

E. XVII. 20.

GŁOS WOŁAJĄCEGO

Na Puszczy AUGUSTYNIANSKIEY

J A N A
ZŁOTEMI USTAMI

CHRYZOSTOMA GOŁEMBIOWSKIEGO.

Pisma Świętego Doktora, Prowincyi Polskiej Za-
konu Świętego AUGUSTYNA dwa razy

P R O W I N C Y A Ł A,
NAYIASNIEYSZEGO JANA III. KROLA
P O L S K I E G O,

Teologa y Kaznodźiei Ordynaryinego,

to iest

K A Z A N I A

Na wszystkie Niedziele całego Roku, podczas
Seymow, tudzież na różnych mieyscach

przed Majestatem J.K.Mći

M I A N E.

Przez WW. OO. Augustynianow Warszawskich,
przy Kościele Świętego MARCINA,

Z E B R A N E.

Dla wygody nauczającym Ewangeliczney Prawdy do Druku

P O D A N E.

Roku Wcielonego SŁOWA, Ktorego Głos dał się słyszeć na Ziemi

1757.

We Lwowie w Drukarni I.K.Mći Bractwa SSS. TROYCY.

Clama, ne cesses, quasi tuba exalta vocem tuam.

Isaiæ 58. v̄ 1..

Honor, & gloria in sermone sensati. *Eccl. 5 v̄ 15.*

Eruditus in verbo reperiet bona, & qui sperat in Domino, beatus est. *Prov. 16 v̄ 20.*

Concreascut ut pluvia doctrina mea, fluat ut ros eloquium. *Deut. 23, v̄ 2.*

Quidquid loquimur in nomine Dei, quoniam Dei est per nos loquentis, imber Dei est: videte vos; qualis terra sitis. Quisquis istis verbis auditis peior factus fuerit, & spinas de pluvia generaverit, ignem speret, & pluviam non accuset. *S. P. Augustinus in Psal: 98.*

Quantum in bello potest ferrum, tantum in Republica prodest eloquentia. *Demetr:*

E voce agnoscimus hominem, facie non conspecta; ita ex oratione licet hominis vitam coniectare. *Seneca l: 2 epist:*

INgenti cum gaudio & alacritate mentis meæ Conciones Polo-
no idiomate super Dominicas & Festa totius Anni, quarum ti-
tulus: *Głos Wotaiącego na Puszczij Augustyniańskię &c.* in duobus
Tomis Eruditō olim calamo piæ memoriæ A. R. ac Eximij Patris
Ioannis Chrysostomi Golembiowski, Ordinis nostri Augustinensis,
Sac. Theol. Doctoris Provinciæ nostræ Polonæ Exprovincialis, Se-
renissimi Regis Poloniarum Ioannis III. Theologi & Conciona-
toris Ordinarij elaboratas, ac coram eadem Maiestate Regia va-
riis in locis tam sapide, quam sapienter expeditas, deputatus ac-
curate pervolvi ac legi. Et quia in ijs nihil reperi, quod Ortho-
doxæ Fidei, Conciliis, aut Sanctorum Patrum Doctrinis non esset
consonum. Ac proinde quæq; saluti animarum valde proficua in
illis contenta arbitror, & luce publicâ dignissimas approbo ac cen-
seo. Datum Brestæ in Lithvania in Conventu nostro Sanctissimæ
TRINITATIS die 27. Decembris, Anno 1755.

*Magr Frater Nicolaus Boltz Ord Fratrum
Eremitarum S.P. Augustini, S. Theol:
Doct̃or. Provin. Exprovincialis, Prior
Conventus Brestensis. mpp.*

VOce clamantis in deserto Augustiniano, idest, Concionibus, qua-
rum titulus: *Głos Wotaiącego na Puszczij Augustyniańskię &c.*
adeo delectatus sum, ut lætitiā animi mei enarrare verbis non
valeam, nec scriptis exatāre possim. Et licet non audiverim vo-
cem clamantis, siquidem Dignissimo piæ memoriæ Patri tempus
tacendi fata decreverint, tamen echo per totum Polonum orbem,
& Eremum Augustinensem resonans, recinit id post mortem, quod
vivens in conspectu Regum alta voce loquebatur. Toties in-
narrabilia gaudia habui, quoties scripta olim clamantis, nunc ta-
centis legi, pervolvi, ac diligentissime ad unum jota, & minimum
apicem revidi. Proinde ex mandato Superiorum ad id muneris
destinatus, revisa per me Opera Dominicalium, & Festivalium
Concionum, in duos Tomos divisa, digna luce publica iudico, atq;
approbo, ut pote Fidei Catholicæ, ac bonis moribus consona; tan-
to Patre Dignissima, quem venerabantur Principes, totaq; Polo-
nia admirabatur elegantiam sermonis, pondus rationum, sententi-
arum gravitatem. Non eget encomijs meis hoc Opus, cum per
se ipsum se omni legenti commendabit. Hoc unice precor, ut
Auctori operum D.O.M. concedat id intueri in Coelis, de quo di-
sertè loquebatur in terris. Dedi Leopoli ad S. ANNAM in Con-
ventu nostro Augustiniano, die 12. Februarij. A. D. 1757.

*Fr Rochus Sapalski Augustinianus S. Theol:
Licentiatus, nuper Studiorum Varsavi-
ensis, post Cracoviensis Mgr Regens. mpp.*

NICOLAUS IGNATIUS
W Y Z Y C K I.

A. 1756. die 31. Maij.



SŁOWU WCIELONEMU

Przedwieczney Mądrosci y Prawdy
NAYWYZZSZEMU KAZNODZIEI
CHRYSTUSOWI PANU
B O G U

C Z Ł O W I E K O W I.

oraz

Nayswiętszey, Naychwalebnieyszey, y Nie-
wypowiedzianie Wielkiej Tegoż SŁOWA
MATCE y PANNIE
M A R Y I.

Zakonu Augustyniańskiego pod Tytułem POCIESZENIA
PROTEKTORCE.



*I*ebie o! Wielkie SŁOWO głos Ka-
znodziejski za cel, ij nadgrode prac swoich, obiera,
jednak godnie GŁE wymówić, y wystawić nie potra-
fi. *A* chociaż Iana na puszczy wolaącego ustami
mowi, przecież niewypowiedziane Iestes. Mowi o Tworej Chwale,
ij na Chwałę Ian Chryzostom Kaznodzieia, ale gdy mu Twoje
Jas BOSKIE.

BOSKIE wyroki czas milczenia naznaczyły, słuszną, aby głosięgo, i słowa na Chwałę TWOJĄ wymówione w życiu, a po śmierci prasą Drukarską wyciśnione, TOBIE Samemu, i MATCE Twojej NAYSWIĘTSZEJ ofiarowane bytj. TWOJE to są słowa, które do ust podajesz Ludzi Apostolskich; bo DUCH Święty, Ktorij od OYCA, y od Ciebie SYNU Przedwieczny, SŁOWO nie stworzone pochodzi, przez nich mowi. Przyjmijże łaskawie te Słowa, iako swoje. A że prawdzić się muszą Prorockie o Słowach Twoich Xiegi, że od CIEBIE wymówione Słowo prożno się do Majestatu Twego nie wroci: Verbum meum, quod egredietur de ore meo, non revertetur ad Me vacuum; sed faciet quæcunq; volui, & prosperabitur in his, ad quæ misi illud. Isaia 55. Niechże się wypełni, coś obiecał; Daij, coś przed wieki postanowił. Przyżnaniem się PANIE z Świętym Piotrem Apostołem, że dla Słow Twoich, które ma Święta Ewangelia, tego Jesteś godzien, żebyśmy się nie udawali do nikogo, tylko do CIEBIE; bo u CIEBIE są Słowa życia wiecznego: DOMINE, ad quem ibimus? Verba vitæ æternæ habes. Ioann. 6. toć przyjmiesz i te słowa, które na Chwałę TWOJĄ wieczną wymowił Jan Kaznodzieja. Będąc Mądrością Istotną, nie pogardzisz szczupłym Ludzkiego rozumu konceptem; bo Jesteś nie tylko najmędrszych, ale y nieumiejętnych NAUCZYCIELEM; tak z wielkimi, iako y podlejszemi z Dobroci Twojej zarowno mowisz. Z tym się oświadczyła w Piśmie Mądrość Twoja, że y do nieumiejętnych mowiła: & insipientibus locuta est; toć wzajemnie podle rozumu naszego słowa raczysz usłyszeć! y charakter y chęć przyjmiesz Głos wołającego radby CIĘ niewymownie przed Niebem, y Ziemią stawić; y tym głośniey, że na Puszcz y Augustyniańskiej Echo mu dopomoże, y powtornym na TWOJĄ Chwałę odezwie się słowem, y głosem; ale że Jesteś Ustami, y słowami Ludzkimi niewymowne bo nie stworzone SŁOWO, więc y słow Zakonowi Augustyniańskiemu nie stanie na godne wystawienie TWOJE; y Calepinus Bergomas Augustynian w swoim Dykcjonarzu słow tak wiele nie ma, któremiby CIĘ doskonale wymowił, opisał, y wyraził. Niepojęte Jesteś SŁOWO, a przecię szczupłym Ludzkiego Ciąta w Żywocie MATKI nie gardziłeś mizezkaniem. Będąc Mądrością Nieskończoną, przecię Stolicę Mądrości obrałeś w stworzeniu, to jest w MARYI PANNIE. Będąc Niezmiernym, y Najwyższym, nie gardziłeś podłością Człowieka, y niskościami Ziemi; nie gardzisz y naszymi podłemi na Chwałę Twoją wypracowanemi słowami. A ponieważ rozumem naszym pojęty, słowami godnie wychwalony być nie możesz, bądźże przez wieki chwalony od wszystkiego stworzenia. Mij zaś do ostatniego thnienia, całemi siłami wielbić CIĘ, y wychwalać; mowić o TOBIE, y pisać nie przestaniemy.

Ciebie

CIEBIE także o! **MATKO** Wielkiego **SŁOWA**, i w
 Twoich Wnętrznosciach przez **DUCHA** Świętego wpisanego ado-
 ruie Głos ten; i pragnie, abyś nim wystawiana była; boś się Au-
 gustyniańskiego Zakonu **PROTEKTORKA**, nie słowem tylko ale
 rzeczą samą ogłosiła. W tak wielu Obrazach Cudownych, które
 Zakonu naszego Kościołuj konserwują, szanują, adorują, zawsze mo-
 wisz Łaskawie, i nikomu Łaski swojej, i Protekcji nie odmówisz.
 Tych Obrazów [procz w Polszcze] cały alfabet ułożył Elsius in
 Encomiastico Augustiniano; Pocięch zaś Twoich świat cały pet-
 nij. Zobligowałaś sobie o! **PRZECZYSTA PANNÓ** nie słowem
 tylko, ale rzeczą samą do wdzięczności, i wiecznych a wiernych
 usług Zakon **AUGUSTYNA** Świętego; a przez Osoby Zakonu
 tego cały świat obowiązałaś sobie do wdzięczności, miłości, uszano-
 wania, i wiecznej usługi, gdyś milionami nieprzeliczonych Ludzi
 Pasem **POCIESZENIA** Twoiego opasała, i Sobie do wdzięczności
 zobligowała. Kto wyliczyć potrafi Łaski **TWOIE**? z **CIEBIE**,
 od **CIEBIE**, i przez **CIEBIE** wszystko mamy; a osobliwie w ten
 czas, gdy nas ludzkie opuszczają pomocy, i posiłki, w **TOBIE** Sa-
 mej gruntowną nadzieję pokładając, nigdy się nie oszukamy, gdy **CIE**
 na pomoc używamy. Ty jesteś Skarbem naszym; odzieniem, i po-
 zymieniem naszym, sławą, ozdobą naszą, i wszystkim Dobrem. Bez
CIEBIE nic nie mamy, nic nie potrafimy, nic nie możemy. Tyś
 jest naszą nadgodą za pracę, odpocznieniem naszym; Ucieczką w
 przygodach, Pocięchą w smutkach, Lekarką w chorobach, Protektor-
 ką w życiu, i śmierci. Dla tego zalecił nas **TOBIE** Samej iako
MATCE, i **PROTEKTORCE** Święty Ociec **AUGUSTYN**;
 a co większa, w **TOBIE** ufundował stałość gruntowną Zakonu swo-
 iego; wszystkie nadzieje dobrego powodzenia, i Ubogiego życia O-
 patrność w **TOBIE** położył; od **CIEBIE** tylko zaczął szukać za
 pracę, i usługi wierne doczesnej zapłaty, i wiecznej nadgody, gdy
 tak w Modlitwie swojej [którą Zakon nasz na Chwałę **TWOIE**
 odmawia] do **CIEBIE** suplikuje: in TE Beatissima nostrorum
 est expectatio premiorum; w **TOBIE** Przebłogostawiona **PAN-**
NO naszej jest oczekiwanie zapłaty, i nadgody. Nic nie stra-
 ciemy, ale wiele odbierzemy, gdy co na Chwałę **TWOIE** uczynie-
 my; wszystko mamy, gdy **CIEBIE** mamy, bo codziennym doświad-
 czeniem doznajemy, żeś jest naszą **PANIĄ** Łaskawą. Więc na
 zawdzięczenie Łask, i Dobrodziejstw Twoich, przyjmij to podzię-
 kowanie, chociaż podłe, i liche, nieporównane z Godnością **TWO-**
IA, i Łaskami, które nam świadczysz. A iakoś naszą dotąd **PRO-**
TEKTORKA była, tak i teraz nie opuszczaj Sług **TWOICH**,
 Niewolników **TWOICH**. Niech ten znak słodkiej pod Twoim
 Panowaniem niewoli, którym nas związałaś; to jest Pas Pocięch
 Twoich,

Twoich, u Nog Twoich tak mocno nas przyniżę, żebyśmy się od wdzięczności TOBIE powinnej nie wyzwolili, y od Opieki Twoiej nigdyj odrzuceni nie byli. Ale iako TY NAYMIŁOSCIWSZA PANI pokazujesz się, y wyznajesz PROTEKTORKA naszą, y PANIĄ; tak my zawsze uznawać się będziemy, y uznaiemy.

KROLOWY naszej, PROTEKTORKI, POCIE-
SZYCIELKI, NAYŁASKAWSZEY PANI,
y SYNA TWOIEGO.

Niegodnemi Slugami, y Niewolnikami

Synowie AUGUSTYNA Świętego
Prowincyi Polskiej.

Litera

*Litteræ Serenissimi Regis Poloniarum Joannis III
ad Reverendissimum Patrem Generalem totius
Ordinis Eremitarum S. P. AUGUSTINI.*

Reverende in CHRISTO Pater, Devote nobis Dilecte.

EXimia Venerabilis Chrysothomi Golembiowski qualitates, ut
pote innixa prudentiæ doctrina & eruditio, primum nobis multo-
rum encomiis enotuerat: postquam verò ipsum à nobis audiri conti-
git, adeo elegantia eloquij delectati sumus, ut dignum censeremus,
quem ex copioso Theologorum numero sacris in Aula nostra Concioni-
bus admoveremus. Porro facit zelus pietati junctus, ut ex hoc dele-
ctu nostro omnimodam habeamus delectationem. Nec aliud superest,
nisi, ut beneplacito Devotionis Vestrae hoc munere sub continuo fungi
permittatur; cum præsertim eo non impediatur, quin injunctum sibi
à Devotione Vestra Provincialatus Officium probe adimpleat. Cæ-
terum merita ejus in totum inclitum Divi AUGUSTINI Ordini
redundabunt. Cujus pijs suffragijs Nos, Domumq; nostram Re-
giam enixe commendamus. Datum LAVOROVA die 3. Octobris, A. 1688.

Vestrae Devotioni Addictissimus

IOANNES Rex. mpp.

*Litteræ Rndissimi Patris Magistri Fulgentij
Travalloni, Generalis Ordinis Eremitarum S. P. AUGU-
STINI, ad Serenissimum Ioannem III. Poloniarum Regem.
POTENTISSIME REX.*

Quas Regia Clementia in meum Augustinianum Ordinem gratias con-
tulit, sacris in Regali Aula Concionibus admovent P. Mgrum Chry-
sothomum Golembiowski, accepi; & universus Ordo Regem gloriosissi-
mum adeo sibi propitium gratulatur. Id ipse fateor, Majestatem Ve-
stram, quantum potentia mortales, & virtute veteres superavit, tan-
tum homines humanitate supergredi. Hæc qui non novit; aut non vi-
vit, aut extra orbis ambitum est, siquidem totum famam, & admiratione
gestorum implevisti. Hæc tibi faciat, & augeat Omnipotentis dextera
Rex Optime, qui Majestatis tuæ gloriam ad fidei tutelam, & salutem
terrarum elegit. Non ego cum apice magnitudinis Tuæ gratiarum cal-
culum ponam, nam audax forem, sed Confessoriam tabellam Nominum,
quibus Divi Augustini Religionem meq; ipsum devinxisti, animi magis
Devotione, quam charactere consigno. Votis autem Altaria Templorū
nostrorum quotidie exorabunt, ut Tibi, ac Regiæ Familiæ felicitatē im-
perij, Dominationem æviternam, victorias, & gloriam servet DEUS
Optimus Maximus, & affluentijs accumulet. Ita humillimè ad Regia
vestigia provolutus deprecor.

Humillimus & Addictissimus Servus,

Genève 16. Julij

1688.

Fr Fulgentius Travalloni Generalis Ord. Erem,
S. AUGUSTINI, mpp.

Ja

Fr

*Fr Franciscus Xaverius Vazquez Peruanus,
Sac.Theol: Mag. totius Ord: Frum Erem.S.P. Augustini
Prior Generalis.*

CUm Liber, qui inscribitur: *Glos Wolaiacego na Puszczy Augu-
styński*, compositus à piæ mem: Rev. P. Mag. Fr. Ioanne
Chrystomo Golembiowski, à Rev. P. Provinciali Provinciæ Po-
loniæ, & duobus Patribus Magistris ejusdem Ordinis fuerit appro-
batus; Nos tenore præsentium facultatem concedimus, ut ty-
pis mandetur, si ita jis, ad quos reliquum spectat, videbitur. In
quorum fidem has nostras nostri muneris sigillo munitas dedimus.
Datum in Conventu nostro S. P. AUGUSTINI de Urbe die 6.
Martij. 1756.

Fr Franc: Xaverius Vazquez Gralis.

Nri mun, Aff. sig.

Mag. Fr Innocentius Pedevilla Genuensis Ord. Secr.

Reg. lib. 3.

*Magister Frater Felix MASSALSKI, Sacra Theologia
Doctör Ordinis Eremitarum S P N AUGUSTINI, per
utramq; Poloniam, ac M.D.Lithuaniam PROVINCIALIS.*

CUm Conciones Polonico idiomate super Dominicas, & Festa
per Annum, quarum titulus: *Glos Wolaiacego na Puszczy Au-
gustyński*, in duobus Tomis per piæ memoriæ A.R. ac Eximium
Patrem Magistrum Ioannem Chrystomum Golembiowski, Sacrae
Theologiæ Doctorem, Provinciæ nostræ Polonæ Exprovincialem,
Serenissimi ac Potentissimi Ioannis III. Poloniarum Regis, The-
ologum, ac Concionatorem Ordinarium, magnò studio elucubra-
tas, per Patres nostros Varsavienses collectas, aliqui Theologi
nostri legerint, nihilq; in eis Orthodoxæ Fidei, Sacrae Scripturæ,
Conciliis, Auctoritati Sanctorum Patrum, moribus Ecclesiæ, Prin-
cipum dignitati, contrarium reppererint, imò honorem DEI, Vir-
ginis Deiparæ cultum, Cælitum venerationem, Zelum animarum,
redolentes, judicaverint; proinde Tenore præsentium, Nostriq;
muneris Auctoritate facultatem impartimur Typis mandandi, si
eis, ad quos pertinet, ita videbitur. Dedimus in Conventu no-
stro Residentiali Brestensi, ad Ædes Sanctissimæ ac Individuæ TRI-
NITATIS, hac die secunda Mensis Ianuarij, Anno Domini 1756.

Mgr Fr Felix Provincialis

qui supra mpp.

Muneris Nostri affixò Sigillò;

*Fr Ludovicus Leszczyński, Sec-
cretarius Provinciæ mpp.*

SUMMARYUSZ

Kazań na Niedziele całego Roku, na Piątki Połstne, y na Święta ruchome.

KAZANIE miane na Pogrzebie Autora tej Księgi.	fol. 1.
KAZANIE na Niedzielę pierwszą Adventu.	fol: 11.
Na Niedzielę drugą Adventu.	fol: 19.
Na Niedzielę trzecią Adventu,	fol. 31.
Na Niedzielę czwartą Adventu,	fol: 43.
Na Niedzielę po Bożym Narodzeniu,	fol 50.
Na Niedzielę vacat po nowym Roku,	fol 57.
Na Niedzielę pierwszą po Trzech Krolach,	fol: 65.
Na Niedzielę drugą po Trzech Krolach,	fol: 71
Na Niedzielę trzecią po Trzech Krolach,	fol: 79
Na Niedzielę czwartą po Trzech Krolach	fol: 85.
Na Niedzielę piątą po Trzech Krolach.	fol: 92.
Na Niedzielę szostą po Trzech Krolach.	fol: 98.
Na Niedzielę Starozapustną,	fol: 103
Na Niedzielę Przedzapustną,	fol: 110
Na Niedzielę Zapustną,	fol: 118
Na Piątek przed Niedzielą pierwszą Postu.	fol 125
Na Piątek drugie Kazanie o Męce Pańskiej,	fol: 132
Na Niedzielę pierwszą Postu,	fol 142
Na Piątek po Niedzieli pierwszej Postu,	fol: 149
Na Piątek drugie o Męce Pańskiej,	fol: 155
Na Niedzielę drugą Postu,	fol: 166
Na Piątek po Niedzieli drugiej Postu,	fol 177
Na Piątek drugie o Męce Pańskiej,	fol: 182
Na Niedzielę trzecią Postu,	fol: 192
Na Piątek po Niedzieli trzeciej Postu,	fol: 203
Na Piątek drugie o Męce Pańskiej,	fol: 208
Na Niedzielę czwartą Postu,	fol: 218
Na Piątek po Niedzieli czwartej Postu,	fol: 223
Na Piątek drugie o Męce Pańskiej,	fol: 229
Na Niedzielę piątą Postu,	fol: 238
Na Piątek po Niedzieli piątej Postu,	fol: 248
Na Piątek drugie o Męce Pańskiej,	fol: 253
Na Niedzielę szostą Postu, albo Kwietnią,	fol: 262
Na Wielki Czwartek,	fol: 269
Na Wielki Piątek,	fol: 276
Na Niedzielę Wielkanocną,	fol 286
Na Poniedziałek Wielkonocny,	fol: 289
Na Wtorek Wielkonocny,	fol: 296

Na

Na Niedzielę pierwszą po Wielkiejnocy.	fol: 301
Na Niedzielę drugą po Wielkiejnocy,	fol: 307
Na Niedzielę trzecią po Wielkiejnocy.	fol: 313
Na Niedzielę czwartą po Wielkiejnocy.	fol: 318
Na Niedzielę piątą po Wielkiejnocy,	fol: 324
Na Wniebowstąpienie Pańskie,	fol: 329
Na Niedzielę szóstą po Wielkiejnocy.	fol: 335
Na Niedzielę Święteczną,	fol: 342
Na Poniedziałek Święteczny,	fol: 348
Na Wtorek Święteczny.	fol: 354
Na Niedzielę pierwszą po Świątkach, wraz z Festem TROYCY Przenajświętszey.	fol: 359
Na Dzień Bożego Ciała,	fol: 367
Na Niedzielę drugą po Świątkach.	fol: 373
Na Niedzielę trzecią po Świątkach,	fol: 380
Na Niedzielę czwartą po Świątkach,	fol: 385
Na Niedzielę piątą po Świątkach,	fol: 390
Na Niedzielę szóstą po Świątkach,	fol: 395
Na Niedzielę siódmą po Świątkach,	fol: 401
Na Niedzielę ósmą po Świątkach,	fol: 405
Na Niedzielę dziewiątą po Świątkach,	fol: 412
Na Niedzielę dziesiątą po Świątkach,	fol: 416
Na Niedzielę jedenastą po Świątkach,	fol: 421
Na Niedzielę dwunastą po Świątkach,	fol: 427
Na Niedzielę trzynastą po Świątkach,	fol: 433
Na Niedzielę czternastą po Świątkach,	fol: 438
Na Niedzielę piętnastą po Świątkach,	fol: 442
Na Niedzielę szesnastą po Świątkach,	fol: 447
Na Niedzielę siedemnastą po Świątkach,	fol: 452
Na Niedzielę osmnastą po Świątkach,	fol: 458
Na Niedzielę dziewiętnastą po Świątkach,	fol: 462
Na Niedzielę dwudziestą po Świątkach,	fol: 468
Na Niedzielę dwudziestą pierwszą po Świątkach,	fol: 473
Na Niedzielę dwudziestą drugą po Świątkach,	fol: 479
Na Niedzielę dwudziestą trzecią po Świątkach,	fol: 485
Na Niedzielę dwudziestą czwartą po Świątkach,	fol: 491





K A Z A N I E

Na pogrzebie Przewielebnego w BOGU O. Magi-
stra CHRYZOSTOMA GOŁEMBIOWSKIEGO,
Zakonu S.O. AUGUSTYNA Prowincyała, y Ka-
znodźiei Nayiasnieyszego JANA III. Krola Pol-
skiego. Przez Imci X. Antoniego SZYRMĘ *Societatis JESU*,
na ten czas Kaznodzieję Farnego Warszawskiego, á potym Pro-
wincyała Prowincyi Litewskiej, w Kościele Warszawskim Au-
gustyniańskim u S. MARCINA, w Roku 1700. dnia 19. Kwietnia

M I A N E.

*Loquebar de Testimoniis tuis in conspectu Regum,
& non confundear. Psal: II.*

Napisał Mędrzec Pański Eccles. 3. *Tempus tacendi, tempus loquendi*, czas iest mowienia, czas y milczenia. AA. Znayduie ta *maxima* mieysce u wszystkich ludzi, puki bieg życia doczesnego prowadzą, *tempus loquendi*, mówią na Seymach, Seymikach, Sądach, prywatnych obiadach, przyjacielskich posiedzeniach. Mowią Doktorowie na Katedrach Doktorских; peroruią Kaznodzieie na Ambonach: po śmierci *tempus tacendi*; bo y naywymownieyszych Krasomowcow usta śmiertelnym zawarte kamieniem milczeć muszą. Niewiem iezeli też sama *maxima* znayduie w tobie mieysce Nayprzewielebniejszy w BOGU Mci Xięże Chryzostomie Gołembowski, Kaznodzieio, Prowincyale. Przyznać ci musimy, że chwalebne y świętobliwe życie twoie było, *tempus loquendi*. Po wziętęy na Doktorstwo promocyi w Akademii Waleńceńskiej, stawileś się na Kapitułę Generalną w Rzymie Roku 1679. coż tam o sobie mówić mogłeś *loquebar*, bo na ten Akt cała ci Pro-

A

wincya

wincya Polska, *Charakterem Vocalis* konferowała. Powracasz do Oyczyſtych progów, ſtawasz na godney tego Kościoła Ambonie, coż na niey za *monumentum* zoſtawiłeś? *Loquebar de testimoniis Tuis*. Obeymuieſz Krolewſką Ambonę, wolą y powagą, nieśmiertelney pamięci godnego Nayiaśnieyſzego IANA III. Krola Polskiego, iako prawdziwy nie tylko imieniem ale y rzeczą ſamą Chryzoſtom; pewnie y na niey wiekopomną wyryłeś inſkrypcyą: *Loquebar in conſpectu Regum & non confundebam*, mowiłem przed obliczem tak Wielkiego Potentata, anim ſię zawſtydził. A ieżeli według S. Ambrożego y Hilarego w tym texcie ſwoim Dawid przez Krolow rozumie *Viros excultos ſapientia*, ludzi, od wyſokiey nauki, wielką powagę maiących. Ileſ razy na publicznych iako głęboki Doktor, między mądrymi rozmaitych Zakonow zaſiadał Doktorami, mogłeś wſzędzie o ſobie mowieć: *Loquebar in conſpectu Regum, & non confundebam*, maiąc wielkie do tego ſubtelney nauki *ſubſidia*. Toc iuż teraz podobno zwykłą alternatą naſtępuje *tempus tacendi*, kiedy cię nieużyta śmierć z wielkim naſ wſzyſtkich zalem do ciemnego wtrąciła grobu? Bynaymniej. Nie nowina umarłym y po śmierci mowieć. Mowił, y ſtraſzliwie, wyſzedſzy z grobu ſwoiego Samuel, pogroził Saulowi [o czym ieſt w Piſmie ſwiętym 1. Reg. 28.] Kiedy S. Chryzoſtoma na wygnaniu umorzonego Ciało, za Theodozyuſza mnięſzego przywioſzſzy, na iego dawney Patryarchowſkiey Stolicy położono, wſzyſcy te ſłowa od niego ſłyſzeli: *Pax vobis*. Pokoy wam. Niechcę innych tym podobnych wyliczać Hiſtoryi. Toć tedy y naſz Chryzoſtom wielki, nie tylko za żywota mowił, ale y po śmierci dobrze przed Krolmi mowi. Ta będzie materya mowy moiey. *Ad Majorem DE! Gloriam*.

Wiadomo każdemu, że ile Świętych w Niebie, tyle Krolow; mowi bowiem S. Anzelm Ep. z. *ad Hugonem*: *Singuli erunt perfecti Reges, quia quod ſinguli volent hoc erit*. Každy z nich prawdziwym Kroliem będzie, bo co každy z nich zechce to bydz muſi. Nad wſzyſtkimi iednak naywyſzſzą trzyma Monarchią ſam Pan BOG, który ma na Głowie ſwoiey *Diademata multa, & ſcriptum in femore ſuo Rex Regum & Dominus Dominantium*. Koron bardzo wiele, a nad to tym ſzczyci ſię napifem: Krol nad Krolmi, PAN nad Panuiącemi. Nie každy dobrze przed temi Koronatami mowieć może. Obiaſniła to ſama przedwieczna Prawda w owey o ſprawionych od Krola godach przypowieſci; gdzie ieden gość ſtaſzſzy przed Krolm, a żadney ſprawy dać o ſobie nie mogąc *obmutuit* oniemiał. Ieżeli umieraiący ludzie, przed oſtatnim ſkonaniem zdaleka tylko niby na Tron Boſki y ſtoiących w koło Aſſeſſorow poglądaiąc, mowę zawieraią. A coż kiedy ſię do niego zbliża, y twarz w twarz Panu nad Panami zayrzą, pewnie nie o iednym mowieć ſię może. *At ille obmutuit*

mutuit. Zwłaszcza że według S. Grzegorza *homil. 38. in Evangelia: quia in illa distractionis ultima increpatione omne argumentum excusationis cessat,* wow czas ostatniey dilquizycyi, do mownych wymówek nie pora. Aleć to padać nie może na twego wielkiego Święty Augustynianow Zakonie Prowincyala, y godnego *in rostris Regis Oratora.* Mowi on y po śmierci przed temi Krolmi dobrze. Za fundament biorę słowa, którem na początku Kazania założył: *Loquebar de testimoniis Tuis in conspectu Regum & non confundebar;* które S. Augustyn tak u Loryna czyta. *Loquar in testimoniis Tuis, in conspectu Regum & non confundar.* Będę mówił w świadectwach twoich przed obliczem Krolow, ani się zawstydzę. Dobry y bezpieczny zaiste mówienia sposób: *loqui in testimoniis;* Kto bowiem tak mowi; na żadną przyść konfuzyą nie może. Wielu znaydziesz, którzy samym ięzykiem z ostrego dowcipu, y subtelney popisuią się mądrości; ale *non loquuntur in testimoniis,* ba nie tylko żadnego umiętności swoiey experymentu nie dadzą, ale też gdy przyidzie do rzeczy, wielkimi się pokażą nieukani, y tylko by nie to nauce ich przypisać potrzeba *cymbalum tinniens,* w głębie nie w rzeczy mądrek. Znaydzie się nie jeden który o swoiey aż nazbyt wiele dzielności trąbi, ledwo nie owych Annibalow, Scypionow, Maryuszow, męstwo sobie przypisuiąc, ale nie mowi *in testimoniis,* bo nic nigdy odważnego nie uczynił, y owszem gdziekolwiek obrocił, chorągiew zwinął, w tey y owey potrzebie przegrał. A zatym lada go kto zawstydzić może. Naylepiey mowi kto *loquitur in testimoniis,* bo tak mowiąc *non confundetur.* Iaki był niegdy u Rzymian Sertorius, który o mężney z nieprzyjaciolami utarczce często dyskursy prowadząc, na iedno oko pod czas woyny stracone pokazywał, dodając: *Cæteri fortes sua spolia bellica domi relinquerunt, ego mea ubiq; habeo.* Ztąd y Pan IEZUS kiedy wysłani do niego od Iana Poslowie pytali: *Tu es qui venturus es; an alium expectamus.* Ty żeś iest ten, który ma przyść na okup Izraela, czyli też inszego nam czekać potrzeba? taki im dał respons. *Ite renunciate Ioanni, quæ vidistis: cæci vident, claudi ambulant, surdi audiunt, leprosi mundantur.* Idźcie a powiedźcie Ianowi coście widzieli: ślepi widzą, chromi chodzą, głuszy słyszają, trędowaci zdrowie mają: iakoby mowiąc. Mają mnie ludzie za Messyasza, nie prę y ja tego, y owszem, sam memi ustami tę prawdę głoszę: ale się na samych nie zasadzając słowach *loquor in testimoniis,* wielkimi a samemu Messyaszowi własnemi dowodzę Cudami. Ba y w innych okazyach kiedy częste z Pharyzeuszami miewał koncertacye, *loquebatur in testimoniis,* nie tylko słowy ale uczynkami, wielkiego swego popieraiąc honoru: *opera quæ ego facio, testimonium perhibent de me, quia Pater misit me.* Ioann. 5. Dzieła moie

moie, które czynię, y na które patrzycie, świadectwo dają, że mię Ociec posłał. A jeżeli kiedy, tedy po śmierci takiego potrzeba sposobu mówienia. Darmo się albowiem w ten czas na wytworne przesadzać słowa, ten bardzo dobrze przed BOGIEM, y wszystkimi Niebieskimi Koronatami mówi, kto *loquitur in testimoniis* swoich cnot, y świętobliwego pozycia samą rzeczą, y tym co się czyniło, albo ucierpiało dla BOGA, iako nieomylnym świadectwem popiera. Izaliż nie do gustu Pana BOGA będą owe błogosławionych słowa na sądzie ostatnim wyrzeczone, *Matth. 26. Domine quando Te vidimus esurientem parvimus Te, sitientem & dedimus Tibi potum, hospitem, collegimus Te, aut nudum & cooperuimus Te.* Panie kiedysmy cię widzieli łaknącego, nakarmiliśmy cię; pragnącego, napoiliśmy cię; podróżnego, przyjęliśmy cię w dom nasz z ochotą, y Chrześciańską miłością; na poły nagiego, a okryliśmy Cię. Czemuż? bo *loquuntur in testimoniis*, sama rzecz słowom korresponduje, co mówią to czynili. A już z tego fundamentu każdy w nieść może, że Przewielebny y zeszedł w BOGU IMć Xiądz Doktor, Prowincyał, Krolewski Kaznodzieia, dobrze y po śmierci mówi, bo *loquitur in testimoniis.* Szczycił się niegdy Doktor Narodow. *Gloria nostra hac est, testimonium conscientiae nostrae, quod in simplicitate cordis, & in gratia DEI conversati sumus in hoc mundo. 2. Corint. 1.* Chwała nasza ta jest, świadectwo sumnienia dobrego, żeśmy w prostocie serca y łasce Bożej, bieg życia doczesnego przepędzili: Toż samo w BOGU zeszedł mówi: *Gloria mea hac est testimonium bonae conscientiae*, mam się z czego pochłubić, gdyż mam po sobie świadectwo sumnienia dobrego, które niby własne jest ludziom pod Zakonną Regulą żyjącym, gdyż o każdym Zakonie S. Bernard napisał: *O! vita securo, ubi est bona conscientia.* O! żywocie bezpieczny, w którym jest y bydź musi sumnienie czyste, czemuż? bo za zdaniem tegoż Doktora, Zakonna osoba *cadit rariis, surgit velocius, purgatur citius, incedit cautiis, vivit purius, irroratur frequentius, moritur confidentius.* Nie tak często upada, a choć się z krewkości potknie, prędzey wszystkich zaciągniętych makul y długow pozbędzie, (na co w Zakonach sposobow bez liczby) ostrożniey postępuje, ostrzezy y świętobliwiey żyje, hoynieysze od BOGA odbiera łaski, a co nadewszystko *moritur confidentius* z większą umiera ufnością: Ztąd jedni przy ostatnim stanawszy życia swego kresie, mówili z weselem: *me expectant Iusti,* czekają mię Sprawiedliwi do kompanii swojej. Inni *in domum Domini ibimus,* poydziemy do Domu Bożego. Inni zaś *venio, venio Domine,* idę idę Panie. Pewnie y ty do tych moy wielki Chryzostomie należysz komputu, gdy cię ostatnia śmierci załkoczyła godzina, mogłeś mówić *venio, venio Domine,* idę idę moy Panie, boś miał *testimonium bonae conscientiae*, świadectwo sumnienia

mnienia dobrego, któreś tak delikatnie pielęgnował; iżeś na każdy dzień Sakramentalney nie opuszczał rekonceyliacyi, a czasem y dwa razy tym sposobem iednałeś się z BOGIEM, bardziey *ad augmentum gratiarum*, nizeli z potrzeby, bo wszystkie postęпки y poruszenia twoie ten ci dank dawały, żeś był *acceptus DEO*, przyjemny BOGU. Mowisz tak rozumiem y teraz z wielkim gustem Boskim: *Gloria mea hac est testimonium bonæ conscientie*. Nie mają tego szczęścia ludzie światowi, w których przy ustawicznych do złego okazach, za zdaniem pomienionego Doktora. *Periclitatur castitas in deliciis, humilitas in divitiis, pietas in negotiis, veritas in multiloquio, charitas in seculo nequam*. Szwankuje czystość w powabach do rokoszy, pokora między hoynemi dostatkami, nabożeństwo w zabawach wielkie roztargnienie czyniących, prawda w wielomostwie, miłość prawdziwa w niezgodnym y zawziętym świecie; przeto w ciężkie zabrnąwszy grzechy, gdy się z tym rozstaia żywotem, miało tego, coby mieli stanąwszy przed Tronem Boskim, *loqui in testimoniis bonæ conscientie*, mówić przez świadectwo dobrego sumnienia; milczeć a prawie oniemieć muszą, zwłaszcza że ich nie tylko surowa sprawiedliwość Boska, ale własne grzechy, straszliwym okrzykną głosem; tak bowiem Prorockie słowa: *Responderunt peccata nostra nobis. Isa. 59.* Fererius y Vatablus wyklada. *Accusant peccatores apud DEUM, ab eoq; vindictam exigunt: omniumq; vocem unam esse, ut perdan- tur, & pereant*. Skarżą grzechy na grzeszników przed BOGIEM, o pomstę wołają; y iednostayny ich głos iest, aby grzesznika każdego na wieki zgubić. Powtore w BOGU zeszyły *loquitur in testimonio operum*. Mowi przez świadectwo światobliwych spraw swoich. Byli tacy, którzy się grześć kazali, albo z Krucyfixem w którym się za żywota kochali, albo w włosiennicach w których chodzili, iaki był S. Cajetanus, którego ostatnie słowa były, *incinere & cilicio mori volo*; albo z Pismami swemi, y Kommentacyami świętymi, iaki był Święty Kazimierz, przy którego ciała podniesieniu w trumnie naleziony ow Hymn wielkiego affektu do Nayswiętszey MATKI Bozey pełny: *Omni die dic MARIÆ mea laudes anima*. Na coż to? pewnie *in testimonium*, aby się z tym przed obliczem Boskiego Maiestatu popisać, y *loqui in testimonio* mogli. Umiera Ioannes Berchmans, a trzymając w ręku Krucyfix, Koronkę, y Zakonne Reguły mowi: *Hæc tria mihi carissima sunt, cum his libenter morior, te trzy rzeczy były mi, y są najmilsze, niechże z temi y umieram, bo to mi będzie in testimonium, głośnym świadectwem cnoty y Zakonności moiey przed Bogiem*. Święty Felix Męczennik, gdy iuż miał pod miecz Tyrański poddawać szyję, zawołał: *Virginitatem custodi-vi, Evangelium servavi, veritatem prædicavi, nunc flecto cervicem*

vicem, grata DEO victima. Dochowałem nieskazanego czystości kwiatu, sprawowałem się zawsze według Ewangelii, opowiadałem prawdę, i kłaniam tedy już szyję moję BOGU na ofiarę z weselem; bo to będzie wszystko przed Boskim tronem *in testimonium*. Wnioś z sobą nie tylko do grobu, ale też przed tron Boski zanioś w BOGU zeszły Chryzostom, już Krzyż Chrystusow, który w świętym Zakonie dźwigał: już dobrowolne umartwienie ciała swojego, przez posty, dyscypliny, włosiennice, ranne na lutrznia wstawiania, aby mógł mówić *in testimonio operum*. Mowi pewnie wesoło przed Bogiem y z niemałym wszystkich Koronatow Niebieskich ukontentowaniem, *Vota custodivi, Regulas servavi, veritatem predicavi, haec mihi tria fuere charissima, cum his per mortem cecidi, grata DEO victima.* Zadenego we mnie śluby Zakonne nie odniosły szwanku, wszystkie ustawy y Reguły Zakonne z wielką pilnością chowałem, na domowych y Krolewskich Ambonach zawsze wolnym głosem powiadałem prawdę, tak mię śmierć zaskoczyła, y BOGU na ofiarę zabrała. Aleć y na innych jeszcze świadectwach nie schodziło, z którymi w BOGU zeszły *loquitur in testimoniis*. Apoc. 19. mowi Sw. Ian *Vidi Angelum stantem in sole, & clamavit voce magna:* Widziałem Anioła stojącego w słońcu, który wołał głosem wielkim. A gdy by Ianie ten Anioł stał na obłokach, które łąda wiatr unosi, które są błyskawic, piorunow, gradow, y dżdżow gwałtownych pełne, iżali by też wołał głosem wielkim? nie wołałby podobno, bo by się wstydział mówić, y na popis wyjeżdżać, na płochym obłoku siedząc. Słońce go do bezpieczney wzbudziło y zagrzało mowy, iako to, o którym sam Pan BOG przez usta ukoronowanego Proroka mowi: *Sicut sol in conspectu meo, & testis in Calo fidelis.* Psalm: 85. Przez słońce rozumieć się może naprzód stan Zakonny. Rozmaite bowiem są stany na świecie, ieden *status conjugatorum*, drugi *status continentium*, którzy powściągliwie na świecie żyją, trzeci jest *status Religiosorum*, który tak nad inne celuie iako słońce nad inne Płanety; iakoż takie jest wszystkich niemal Doktorow y Ascetow zdanie: Wielu jest którzy wstępuiąc do Zakonu, niechęcią statecznie w tym słońcu stanąć, ale iakiś z sobą niosą obłoczek, to jest affekt nie zewszystkim od świata oderwany, który ich unosząc, łącno z Zakonu wyniesie, y do świeckich marności fromotną reiterate uczynić kaze. Coz rozumiemy, iżaliż tacy na tym zostaiąc obłoczku, a stanawszy przed Tronem Boskim czasu swego, mogą *loqui in testimonio, clamare voce magna?* nie mogą. Sam ten obłok zawiąże im usta, słowa wymówić od wstydu nie będą mogli; wspomniawszy na owe nieomyłne Prawdy Przedwieczney *effatum: Nemo manum mittens ad aratrum, & respiciens retro aptus est Regno DEI.* Zaden godny nie jest Krolestwa Bozego, który uiąwszy się iarzma Chrystusowego w Zakonie, idzie

idzie wstecz. Jest powtore y takich wiele, którzy lubo w tym moralnym słońcu staną, przez uczynienie Zakonney professyi, nie mogą jednak w nim statecznie dostać, snują się w oczach *nubes lucida*, iasne obłoki Kościelnych Prælatur, na ktore albo z przymusu wstąpić muszą, albo też dobrowolnie wstępują: A y ci nie ze wszystkim mogą potym po śmierci *loqui in testimonio*, y owszem srodze tego umierając załują, że kiedy na tych iasných obłoczках stanęli. Mam w tey mierze po sobie, Eugeniusza IV. przedtym Zakonnika, a potym Papieża, ktory przy ostatnim zgonie do około stojących mowił: *O Gabriel! (takie miał Imię w Zakonie) quanto magis conduxisset animæ tuæ salutem, ut nunquam Cardinalatum, aut Pontificatum obtinuisses, sed in tuo Monasterio Religiosam vitam duxisses.* O Gabryelu! Gabryelu, dalekoby lepiej Duszy twoiej było, gdybys Kardynałskiey y Papiezkiey godności nie znał. O iakobys był bezpieczniejszy y weselszy! O iakobys poufaley *clamando voce magna loquereris in testimonio*, gdybys w tym Zakonnym dotrwał Słońcu. Otwiera mi się obszerny plac do mowienia, wielki Doktorze, Prowincyale, y Kaznodzieio w BOGU zeszyły. Przyimuiąc Roku 1671. świątobliwą Wielkiego Augustyna Regułę, stanąłeś zaraz mocnym krokiem w tym moralnym Słońcu, ilebowiem subiektow w tym widziałeś świętym Zakonie, Mądrością wielkich, Świątobliwością znacznych, tyle Słońc bardzo iasných. Nieprzyniosłeś z sobą zadnego obłoczka, ktoryby cię nazad do świata odciągnął, aleś świątobliwie y statecznie przez lat 28. aż do ostatniego zgonu w twoim powołaniu świętym przeżył. Prezentowanoc y podmykano nieraz *nubes lucidas*, iasne obłoczki, wielkich Kościelnych Prælatur, sam bowiem na uszy od jednego wielkiego Infułata slyszalem, iż widząc wielkie Talenta twoie, Nayiasniejszy IAN III. Krol Polki, *magnus virtutum æstimator & æqui*, nie tylko Opaćstwa niektore, ale też Biskupią Infułę a przy niey z kolligowane Senatorckie Krzesło, ofiarował, aleś pokornie za ofiarowaną podziękowawszy godność, y Zakonny twoy habit nad wszystkie światowe przeniozszy splendecę, wolał stać *in Sole*. O iako teraz w tym Słońcu stojąc z weselem wielkim *clamas voce magna, & loqueris in testimoniis*, tego nieprzetłamanego przedsięwzięcia przed BOGIEM. O Iozuem Wodzcu ludu Bożego, piszą Kronikarze starzy, iż pogrzebiony był *in Thamnathfare*, o którym mieyscu tak *Abulensis* mowi: *Tamnathfare ab Hebreis interpretatur similitudo, vel imago Solis, qui dicunt, quod mortuo Iosue super sepulchrum ejus fuit factum quoddam simulacrum Solis marmoreum, ut omnes transeuntes agnoscerent gloriam viri illius, ad cujus preces fecerat DEUS stare Solem.* Tamnathfare, toż samo jest, co konterfekt Słońca, nad Grobem albowiem Iozuego wyrzute Słońce postawiono, aby wszyscy przechodzący widzieli, co to za Człowiek był Iozue, y choć on w grobie zagrzebiony milczał, samo

Słońce wołało, y dawało świadectwo zasługom iego u BOGA; dla których Słońce niegdy na Niebie w swoim zatrzymało się biegu. Leżysz wielki Prowincyale, wielki Kaznodzieio w Słońcu, w którym za żywota stałeś, y w nim do Grobu zapadłeś. To Słońce *clamat gloriam Viri, quem DEUS stare fecit in Sole*, wielką głosi chwałę twoją, iż y na krok ieden z tego Zakonnego nieustąpiłeś Słońca, ba y sam bezpiecznie wołał: *Fecimus, quod iussisti, da quod promissisti*. Mówiłeś Panie: *qui perseveraverit in finem, hic salvus erit*. Do trwałem na usługę Twoją aż do końca, *da quod promissisti*, dayże to, coś obiecał statecznym sługom Twoim. Powtórę za zdaniem B. Wojciecha Wielkiego, przez Słońce znaczy się *ardor dilectionis*, gorąca ku BOGU y bliźniemu miłość. Nie każdy w tym słońcu stoi, y choć usty wyznawają niektórzy, że szczerze kochają BOGA, a oni w rzeczy samej stoją na obłokach namiętności, y niesfor-nych affektów swoich, które ich tam y owdzie unoszą. Pewnie y tacy nie mogą, stanąwszy przed Tronem Boskim *clamare voce magna, loqui in testimonio*. Mówił niegdy ow pierwszy rebellizant Boski: *ascendam in altitudinem nubium*, wstąpię na obłoki, niechcę bydz *in ardore dilectionis*, wolę iść za swoją dumną fantazją, y na niey wzbiąć się iak na obłoku, a słyszał że go potym kto wołającego, mówiącego w Niebie? nie słyszał. Sam Pan IEZUS świadectwo daie: *Vidi sathanam cadentem tanquam fulgur*, cicho nic nie mówiąc, Szatan na kształt błyskawicy spadł z Nieba. Wymiała to mu na oczy Miodopłynny Bernard: *cecidisti quia Seraphim non fuisti*. W milczeniu iak błyskawica spadłeś, boś nie był pałającym miłością Bożą Serafinem, nie stałeś *in Sole, in ardore dilectionis*, w Słońcu, ale *in altitudine nubium*, na wysokich y niebezpiecznych obłokach. Stał w BOGU zeszły Chryzostom w tym Słońcu świętym, aż do końca, bo trwał *in ardore dilectionis*. Umierając Święty Philippus Bennitius mówił: *Tu es Domine quem quaesivi, quem dilexi*. Ty jesteś Panie sam, którego szukałem, którego kochałem. S. Malachiasz Biskupa te ostatnie były do około stojących słowa: *Amarvi DEUM, amarvi vos*. kochałem BOGA, kochałem was. Coż rozumiecie, iżali zeszły w BOGU Chryzostom Wielki poglądając na was, Przewielebni Oycowie y Bracia Zakonu S. Augustyna, Prowincyi Polskiej, nie mówi: *Amarvi vos*, kochałem was, cokolwiek mi BOG udzielił Talentów, tom z miłością wam komunikował, Kurs ieden Filozoficzny w Krakowie, drugi w Warszawie odczytawszy na sześćioletney Regencyi głębokiey, y subtelney Theologii wyuczywszy. Na moim Przeorstwie Warszawskim przez lat trzy, nieza-łowalem zdrowia, nie wzdrygałem się od wszelkich niewczasów, na Prowincyalstwie przez lat sześć, na Kommissarstwie przez lat trzy, bo *amarvi vos*. Miałem zawsze Oycowskie prawie y o ciałach, y o

Duszach

POGRZEBOWE

9

Duszach waszych staranie. Każda rozmowa moja, każda na mnie włożona funkcyja mówić może, że *amavi vos*, kochałem was. Toż dopiero obrociliśmy się do BOGA, Stworcy Twojego, bezpiecznie mówi: *Stans in Sole, loquitur in testimonio* owemi słowy: *Tu es Domine, quem quaesivi, quem dilexi*. Ty jesteś Panie, któregom szczególnie przez całe życie moje szukał. Na moich Ambonach *Te quaesivi*, nie mojej chwały, y ludzkich applauzów, ale ciebie szukałem, na moich Zakonnych Prælaturach, nie moich prywatnych interessów, ale *Te quaesivi*. Ciebie szukałem, aby Zakonna karność *in flore* była, a tym samym większa chwała Twoja. Na wszystkich posiedzeniach *Te quaesivi*. Otom się starał, abym mądrymi dyskursami, y nabożnymi rozmowami, ludzi do Ciebie, do rzeczy Niebieskich zapalił, abym ich serca z wondolów grzechowych wydźwignął. *Tu es Domine, quem dilexi*, Ty jesteś Panie, któregom kochał, a szczerze kochał, każdy dzień życia mojego *dies amoris*, kiedy abym się mógł z tobą przy Mszy ucieszyć, albo raczy nabożnie upieścić, z pomocą Braci chorego dźwigających, Przenajświętszey nie opuszczałem Ofiary. Toć tu każdy przyznać musi, że dobrze nasz Chryzostom y po śmierci mówi; bo mówi *in testimonio*. Naprzód *in testimonio* dobrego sumnienia. Powtórę *in testimonio* spraw dobrych. Po trzecie *in testimonio* dotrwania. Na ostatek *in testimonio dilectionis*.

Czas już, żebym y ja do ciebie, y ty do mnie cokolwiek Wielki Chryzostomie przemówił. S. Germanus Biskup do Grobu S. Kassjana przyszedłszy, właśnie jakby żywego spytał: *Quomodo tibi est Frater?* jak się masz Bracie? odpowiedział z trunny S. Kassjanus: *Quantum ad animam, aeterna felicitate fruor, quantum ad corpus, quiescit hic ad futuram resurrectionem*. Co się tknie Duszy, już wiecznych w Niebie zazywam uciech, ciało zaś czeka ostatniego zmartwychwstania. Rzekł na tę odpowiedź S. Germanus. *Quiesce igitur Frater: O roga Dominum, ut resurgentes ad sonum tubæ tecum possimus aeterna beatitudine frui*. Odpoczywajże Bracie w pokoju, a proś BOGA, żebyśmy y my powstawszy na dźwięk uniwersalnej trąby, mogli z tobą wespół wiecznego zazywać szczęścia. Stawam pokornie y ja nad tą śmiertelną trunną twoją Wielki Chryzostomie, y pytam: *quomodo tibi Frater?* Naymilszy Bracie? bo Zakonniku; Naymilszy Bracie moy, bo Kapłanie; Naymilszy Bracie moy, bo Kaznodzieio, iakoż się masz? mniemam, że mi tym odpowiadasz stylem: *quantum ad animam, aeterna felicitate fruor, albo też brevi fruor, quantum ad corpus, quiescit ad futuram resurrectionem*. Coć do Duszy, jest, albo w krotce będzie w Przybytkach Pańskich, ciało zaś moje złożone do grobu, będzie czekało dnia onego, którego wszyscy powstaną umarli. Mam wielką z tey odpowiedzi pociechę; A na ostatnią waletę, to wiel-

wielkim affektem mówię: *Requiesce igitur in pace, & roga DEUM,*
ut possimus tecum aeterna beatitudine frui, si pervenisti, aut quando per-
venies. Odpoczywaj tedy w pokoju, a który dobrze y po śmier-
 ci mówisz, prosz owego KROLA nad Krolmi, ieżeliś stanął, albo iak
 staniesz przed Obliczem iego: abyśmy y my swego czasu,
 tegoż z tobą byli uczestnikami szczęścia.

A
 M ✠ E
 N.



NIECH



NIECH Będzie Pochwalony JEZUS CHRYSSTUS A.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA, Rok
1688.
Na Niedzielę Pierwszą Adwentową.

Tunc videbunt Filium Hominis venientem in nube. Luc. 21.
C. 27.

Dzisiaj niemal Narodów zwyczaj, że jeden do drugiego przyszedłszy, mówią sobie dobry dzień: Ja zaś od tego zwyczaju odstąpić muszę, gdy wam opowiem dzień zły. A którysz to dzień zły? nie inny, tylko dzień Sądu, który nazywa Apostoł dniem gniewu, y objawienia: *Dies irae & revelationis iusti iudicii.* Melancholiczny dzień, w Rom C. 2.
v 5. który słońce zaćmi się, Xiężyc krwawą pokryje się kortyną, gwiazdy z firmamentu padać będą. Strażny dzień, w który ziemia trzęść się będzie, pioruny Niebo ciskać będzie, y ukoronowane głowy Potentatów od strachu martwieć będą. Mamy teraz dni swoje, ale nierozumiecie grzesznicy, żeby zawsze trwać miały, które poświęcacie pijaństwu, lubieżności, gniewom, próżnowaniu, zbytkom; opowiada wam przezemnie CHRYSSTUS, że też przyjdzie tego dzień: *dies magna & amara valde.* Ah! iako strasznie ten dzień opisał Sofoniasz Prorok: *dies irae*, dzień gniewu, w który bez miłosierdzia karać będzie: *dies tribulationis & angustiae*, Sophonias.
v 13. dzień utrapienia y ucisku, w który żadney nie będzie pociechy: *dies calamitatis & miseriae*, dzień klęski y nędzy, w który nie spodziewać się żadnego ratunku; *dies tenebrarum & caliginis*, dzień 1. Cor. 13.
v 5. ciemności, a przecię na widok pokaze wszystko, *revelabuntur abscondita tenebrarum*; dzień mglisty: *dies nebulae & turbidis*, a przecię nic od Boskich nie ukryje oczu; *dies amara*, dzień gorzki, który naydelikatnieysze gusty w piołun obroci; *dies tubae & clangoris*, dzień trąby y wrzasku, w który y śmiertelnym uspiiony le-targiem grzesznik powstać musi, ażeby z życia swojego sprawiedliwemu Sędziemu oddał ścisły rachunek. Ale żebyście lepiej obaczyli tego dnia okropność, ja go na trzy czasy rozdzieliwszy,

Cz

podam

podam na uwagę we trzech częściach: poranek tego dnia, południe, y wieczor, z informacją dla ubespieczenia się na tak straszny dzień pożyteczną. Te trzy punkta będą materią moiego dyskursu. Na Chwałę Tego, który *constitutus est a DEO Iudex vivorum & mortuorum*:

CZĘŚĆ PIERWSZA.

O iak wesołe dni naszych bywają poranki! pokazuje się rano. Iutrzenka, aż zaraz uchodzą ciemności, y powietrze czerwienić się poczyną, iakoby się wstydząc, że okropnymi w nocy okrywało się cymmeryami, gdy zaś słońce pierwsze na Horyzont rzuca promienie, stać się niby ogniście Niebo, ażeby z tego ognia iako Fenix dzień się odrodził. Upada rosa na pola, y czyni o nich suspicią, że iako ludzie tak y one z płaczem dni swoje zaczynają. Skoro się tylko na horyzoncie pokaże słońce, w ten czas zda się odzywiać wszystkie stworzenia, w ten czas naybardziej w morzu ruszają się ryby, w lasach śpiewają słowiki, szczepy wzruszone od Zefirow, niby radują się y skaczą, kwiaty swoje rozpościerają liście, y wszelkie stworzenie swoje ozdoby iako na publicznym rano wystawia teatrum; takie są dni naszych poranki. Ale poranek dnia sądu, o moy BOŻE! iak różny od naszego, który początkiem świata zguby będzie. Pokaże się tam iutrzenka, ale wszystka oblana krwią od Antychrysta wylaną z sprawiedliwych ludzi, będą tam wiatry ale nie insze, tylko wzdychania potępionych, będą zamiast rosy łyzy gorzkie, opłakujących ostatnie nieszczęście ludzi; słyszeć się dadzą niby w naszych porankach Łabędziow głosy, nie insze pienie, tylko *carmen va. biada, biada*. Coż to ja słyszę od cierpliwego Ioba: *quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, donec pertranseat furor tuus?* Oto Iob mówi, żeby się wolał zagrzebać w piekielnych popiołach, aniżeli patrzeć na poranek dnia sądnego. Z Tronu rusza się Dabid, gdy tylko uważa początki tego procesu: *de fecimus in ira tua, & in furore tuo turbati sumus*. A coż rzekniesz o samym Dekrecie Izraelski Monarcho, który się samey inkwizycyi tak obawiasz! Precz od Iordanu ucieka Izaiasz w Duchu, pierwsze sądu uważając początki: *Corru cum audirem conturbatus sum cum viderem, emarcuit cor meum*. A coż dopiero czynić będziesz, gdy obaczysz ołtarz Dekretow Boskich exekucją nad potępionemi? A ty czego płaczysz Augustynie? *Va mihi misero, demisso capite coram te stabo trepidus & confusus*. Biada mnie mówi nędznemu, spuściwłzy głowę stać będę w dzień sądu przed tobą BOŻE, bojaźliwy y zkonfundowany. O co narzekasz Chryzostomie? *Va mihi de die illo terribili*, biada mnie mówi dnia onego straszego. Czego się boisz Bernardzie? *Contremisco ab ira potentis, a fragore*

in fragore ruentis mundi. Drzę powiada przed gniewem Sędziego BOGA, martwieć na upadek zapadnienia się całego świata. Uważając początki dnia sądnego, boją się sprawiedliwi, lub Święci ludzie, a grzesznicy gdzie się podzieją? *quid tutum de Babylone, si de Ierusalem manet scrutinium?* Jeżeli wielkiey doskonałości ludzie tak się Boskiego obawiają Sądu, czyliż grzesznicy od strachu nie pomrą? Nie pomrą Katolicy, ale życie przykrzysze im będzie niżeli sama śmierć. Wspomina Ewangelista Pański, że Zbawiciel nasz trzykroć modlił się w Ogroycu, a na co trzykroć razy? Odpowiada Sw: Ildefonsus: *primo oravit Christus pro iustis, secundo pro peccatoribus, tertio pro iudicandis.* Raz się modlił za sprawiedliwych, drugi raz za grzesznych, trzeci raz za tych, którzy na sądzie staną. A kiedyż krwawym oblał się potem: *factus est sudor ejus, sicut gutta sanguinis decurrentis in terram?* za trzecim razem; a coż wycisnęło ten pot z IEZUSA, gdy się za Dusze modlił, które na sądzie stanąć mają? nie co innego tylko apprehensya sądu, którego lubo się Chrystus nie bał, gdyż on sam Sędzią żywych y umarłych bydz miał, lecz że uważał boiaźń naszą y strach, który opamię grzeszników, ta sama apprehensya krwawy z niego pot wytoczyła. A coż z tobą będzie Człowiecze? gdy imaginacya sądu z Ciała Iezusowego krwawy pot wyciska. Uważmy ieszcze ten poranek dnia sądu, a obaczmy iako w drugiey Sodomie, nie słoneczne promienie, ale siarczyście ognie: *ignis ante ipsum pracedet, & inflammabit in circuitu inimicos ejus.* Ogień poprzedzac będzie Sędziego BOGA, a na co? oto spali, zniszczy, y w popioł obroci wspaniałe Pałace, potężne fortece, obszerne gmachy, śliczne wirydarze, rozkoszne Labirynty, pioruny strąca najwyższych kolosów y wieżow wierch, trzęsienie ziemi pożrze całe miasta y Prowincye. Patrzcież teraz śmiertelni ludzie na wasz bałwan, to jest świat, dla którego tak często wzgardziliście Bogiem. Uważcie jego grandee iako spełzły, iak piana na wodzie zniknęły. Wielcy Cesarze y Krolowie, którzy na cudzych ruinach wasze stanowiliście Monarchie, chcieliście sobie uczynić nieśmiertelne Imię z zwycięstw waszych, pokażcież mi teraz termin waszey Jurysdykcyi? gdzie wasze Capitolia? kędy zieleniejące zwycięstwa laury? gdzie stolice na honor wasz wystawione? ach *attrita est civitas vanitatis, clausa est omnis domus,* w zaranny czas wszystko to zniszcze. Gdzież cielesni wasze gabinety? gdzie Mądrzy wasze Xiegi? gdzie bogaci wasze skarby? gdzie pyszni wasze honory? kędy Potentaci wasze berła y korony? wypatrzył to Apokaliptyk: *Reges terrae & Principes, & Tribuni, & divites, & fortes absconderunt se in speluncis,* z tym wszystkim radziby

S. Bernar.
Serm. 21.

S. Bernar.
in Cap. 1.
Soph.

Matth 26.
Cap.

S. Ildefon.
in Evam.
Matth.

Luc. C. 12.
y 44.

Psal. 96.
y 3.

114. 24.
y 10.

Apoc. C. 4.
y 15.

dziby się po iamacz zwierzęcych chować przed gniewem Bo-
skim. Iuż nie masz dziedzictwa ludzie młodzi, nie masz Synów
Rodzice, o których by się starać trzeba, nie będzie tańców, zwier-
ciadeł nie będzie, zaufznic, ani pierścieniow, ani perfumow Damy,
nie masz wakansow Dworzanie, nie masz z Indyą korrespon-
cyi Kupcy; wszyscy, wszyscy na padół Iozafat, woła na was
Ioel. C. 3.
y 14.
 przez Ioela Proroka BOG: *Populi, populi in valle concisionis, quia
juxta est dies Domini.* Iuż lepiej świtać poczyrna, iuż się poka-
zuie sprawiedliwości Słońce BOG, który zdał się przed tym ia-
koby spiący, y niewidzący, ani sztuk machiawelskich owego po-
lityka, ani lichwy owego kontrahenta, ani frantowstwa owego
Cudzołożnika, teraz do Xiąg zayrzy, y wszystkim zapłaci. Po-
strzega to ziemia, y iakoby załuiąc, że złych na sobie nosiła, za-
pokutę wszystka posypała się popiołem. Postrzega y Niebo, y
ubiera się w włosiennicę, że świeciło niesprawiedliwym, teraz się
mścza nad ziemią gwiazdy gdy upadaia, że kiedyś grzesznikom
faworyzowały. Słyszę daley głos ogromny trąby, na ktorey
dźwięk iuż nie Ierychońskie upadaia mury, ale naysiętniey-
sze kruszą się marmury, otwarzaią się groby, umarli powstaia, y
ci których pogrzebła ziemia, y ci których utopiło morze, y ci
których pozarło piekło: *dedit mare mortuos suos, qui in ipso erant,
y mors, y infernus dederunt mortuos suos.* Powstana na głos tej
trąby y czarci, lubo iuż osądzeni, azeby swoim wrzaskiem y la-
mentami, rozpaczą, y narzekaniem nam przyczynili strachu. O
iako BOG w ten czas porowna wszystkich, ktorzy na świecie nie
rownie żyli według stanu y kondycyi swoiey! iuż tam nie będzie
Purpury, ktoraby od kmieciow różniła Xiążęta, ani Pastorała,
albo mitry, lub inszych insigniow Kapłańskich, ktoreby dystyn-
gowowały Xiędza od Laika, bez pieniędzy staną wszyscy, ktore-
by skorumpowały, bez tarczy, ktoraby od strzał gniewu Boże-
go bronila. A coż w ten czas rzekniesz Człowiecze? mowi Izai-
Apoc. C. 20.
y 13.
 afz: *unusquisq, ad proximum suum stupebit,* powstawszy z zadu-
mieniem ieden do drugiego mowić będzie, tu było miasto, teraz
nie masz, tu gora, teraz dolina, tu rzeka, teraz tylko strumień,
albo sucha ziemia. Ey daycie pokoy tym dyskursom, iuż przy-
bliza się w obłoku Sędzia, zgromadzaycie się na plac, y płacz bez
utulenia. Obeyrzyino się Dworzaninie, który chąc sobie u Pana
pożyłkac łaskę, przez podchlebstwo dyskredytował drugiego,
przerzucił przez nogę, inszego prywował urzędem, oto za to-
bą stoi, aby na cię instygował! A ty łakomy rozumiejąc, że
ci uydzie na sądzie, żeś iednych zubożył przez iawne wydzier-
stwa, inszych przez skryte uzury; oto stoi za tobą owa Panien-
ka, ktorey zatrzymał posak! owa sierota, ktorey uzurpował
sobie

fobie sukcesyją, ow rzemieślnik, któremu niezapłaciłeś! A ty nieczysty, który chcąc ukontentować bestyalńkie twoie affekta, nie trwałś ani na infamią brata, ani na hańbę y wstyd kolligacyi, na ostatek ani na szkodę Duszy, rozumiesz ze uydzielsz sądu! oto przy boku ow mąż, któremu wzięłeś żonę, owo dziecię koregos znieważył Matkę; owa, którą raz przekupiwszy, wstyd na zawsze publiczny uczyniłeś; owo y Sędzia na ukaranie wieczne dekret gotuje! Przychodzą z piekła Instygatorowie, luboć iako mowi Chryzostom Święty, nie trzeba będzie instygatorow: *opus non erit accusatoribus*, ani CHRYSTUS skarżyć przed Oycem będzie: *nolite putare, quia Ego accusaturus sum vos apud Patrem*, dosyć mnie mowi ferować Dekret, was samo potępi moje prawo: *est qui accusat Vos Moyses*; tyle Spowiedników, którzy perswadowali obserwować Prawa Boskie, tyle Kaznodzieiow, którzy publicznie ganili przestępstwa wasze, Instygatorow będzie; a oto iuż y południe zbliża się, czas sądu przychodzi, zasiada Sędzia BOG.

S. Chryso:
Hom: 77.
in Matth:
Ican: C. 5.
y 45

CZĘŚĆ DRUGA.

O Iak straszny dla grzeszników Sędzia BOG! y coż rozumiecie o tym południu dnia sądneho, kiedy rano czyli początki tak straszne? nic się tam umbrą słoneczną niepokryje, nayskrytszy sekret serca iawnie przed całym światem publikować będzie trzeba, tak dzienne, iako y nocne niecnoty, iak przy świecy, przy iasności Sędziego BOGA, z rejestru czytane będą w konspiekcie całego świata: Daie to do uwagi Izraelski Monarcha: *posuisti iniquitates nostras in conspectu tuo, saeculum nostrum in illuminatione vultus tui*. Lata twoie grzeszniku, całego zycia godziny w iednym punkcie przeliczysz. Rozumiałeś hypokryto, że pod płaszczykiem świętobliwości, ukryiesz skryte niecnoty! że pod maskarą niewinności pokryiesz larwę sumnienia! Zedra ci tę pokrywę, a ukaza na oko skrytości sumnienia twego, umierać od wstydu przydzie, któryś popełniwszy szkaradny grzech, tyle razy prawie umierałeś, ile razy przystępowałeś do Konfessyonału, a przez wstyd nieśpowiadałeś się popełnionego kryminału, a coż czynić będziesz? kiedy twoie niewstydy całemu światu prezentowane będą! Wolno ci będzie w ten czas czytać w Rejestrach uczynkow twoich złe y dobre sprawki, o iakże się ucieleszysz iak przeczytasz, żeś kiedy z mowił na cześć Matki Boskiej Ave MARIA, albo przez rewerencyą pokłoniłeś się Krucyfiksowi? inaczey iak obaczysz nienabożeństwo twoie, nieposłuszeństwo tyśiączne Rodzicom, zgorśzenia niewinniątek, rozpustne licencye do swawoli, irrewerencyą Domow Boskich. Przeczytasz stary, żeś mlodość na nierządach strawił, starość na lichwach,

y rankorach; a ty Sędzio siła też niesprawiedliwych narachuiesz sentencyi? a ty Iurysto wiele fałszywych skarg, odpowiedzi nieprzystoynych sprawiedliwości naliczysz? strach na te rejestra y wspomnieć! Niechcę ja wam więcej ich prezentować, żebym z owym do życia przywroconym nie zawołał: *nemo credit, quam districte judicat DEUS*, nikt nie uwierzy, aż spróbuje, iak ściśle rachunek na sądzie swoim BOG z ludźmi czynić będzie. Weźcie sobie na uwagę słowa Grzegorza Świętego: *quid faciet virga deserti, ubi concutitur Cedrus Paradisi*. Rayskie powiada Cedry kruszyć się będą, to jest ustanowione mocno w przedsięwzięciach Świętych uczynki, a wasze słabe gałązki, to jest, niedbale wypełnione Przykazania iak się ostoia? iakaż nadzieia złym ludziom, źle żyjącym grzesznikom? kiedy ci którzy niedbale żyjąc dobrego nie czynią ginąć będą? Słusznie tu woła Święty Ociec Augustyn: *quam spem habere poterunt qui mala faciunt, quando illi perituri sunt, qui bona non faciunt?* Jeżeli w ogień wrzucony będzie, który łaknącego nie karmi; a ty się gdzie podzieiesz, któryś drugiemu wydarł? jeżeli za opuszczone uczynki święte, karać będą ogniem wiecznym, coż za popełnione grzechy czeka cię zły człowiecze? *Si in ignem mittetur qui esurienti non dedit panem suum, ubi mittendus est qui rapuit alienum?* dodaje Sw. Ociec. Coż daley mówić będę o południu dnia tak strasznego? ukaże ci ieszcze grzeszniku Sędzia Rany swoje, któreś mu zadał, Augustynowemi mówiąc słowy: *Videte quae influxistis vulnera, agnoscite latus quod pupugistis*. Patrz na sprawkę twoję grzeszniku, zraniłeś mię tak srodze grzechami, a ja cierpiałem; poznay bok, któryś razem z Sercem rozdarł, a ja milczałem; nie znasz mię! y ja na wieki do ciebie znać się nie będę. Niewiem iak mam o węg nadzieję Habakuka o miłosierdziu Sędziego BOGA salwować, w to straszne gniewu y sprawiedliwości południe dnia sądu; *cum iratus fueris, misericordiae recordaberis*. Ja tak to wykładam: że gdy ci BOG wspominać będzie w gniewie swoim o miłosierdziu świadczonym, gdy ci wyrzucać będzie dobrodziejstwa, skonfundowany odpowiedzi dać na to nie będziesz umiał. Wspomni ci owo Ieremiasza o odstąpieniu BOGA prawego napomnienie: *Ubi sunt Dij tui quos fecisti tibi? surgant & liberent te in die afflictionis*. Pokaże się teraz z bałwanem twoim światem, któryś adorował; gdzież ciało, w któreś iak w Boga wierzył? gdzież ow bałwan: *Deus venter*, brzuch, ktoremuś tak wiele cielców na obżarstwie ofiarował? niechże cię w dzień uciśnienia wybawią Bogowie twoi. Nie miałeś z Ciała moiego pokarmu? ze Krwie moiej napoju? a przecię na tym Stole w łasce moiej nieutuczyłeś Duszy, wstyd to, konfuzya wieczna, żeś z łaski Boskiej nie profitował; y czegoż ieszcze czekać będziesz?

CZĘSC

CZĘŚĆ TRZECIA.

Już też przychodzi y wieczor dnia tego; woła Sędzia do zapłaty prac waszych: *voca operarios, & redde illis mercedem.* Uważcież tu sobie, iak wielkabyście mieli nadgodę, żebyście byli BOGU tę usługę czynili, którą uczyniliście światu! Woła Chrystus wybranych sług swoich do Królestwa: *venite benedicti Patris mei, percipite Regnum,* aż zaraz wszyscy na powietrze podniesieni idą za Chrystusem do Nieba, iak wyborne gałązki winna za winną Macicą, a wy grzesznicy iak drożdże na ziemi, ah! z iaką konfuzyą zostawieni iścieście! Sprawiedliwych iak wyborną pszenicę *in horrea Domini*, do Nieba wnoszą Aniołowie, a was iak plewy na ogień wieczny pędzą. Spoyrzy tylko w górę pyszny Literacie, kto to do Nieba idzie? tyle Kmicciow, prostaczkow, ktorzy liter nie znali; tyle Niewiaśc, ktore tylko Rozańcowe pacierze przesuwać na modlitwach umiały, idzie do wzięcia posessyi Królestwa wiecznego, a ty z twoimi naukami do piekła idziesz! Patrzay y ty mądry Panie, oto twoj sługa, twoj zebak, na ktorego patrzeć się wstydziles? wytykają ci ich: *ecce quomodo computati sunt inter filios Dei!* Oto do Synow Boskich komputu są przyłączeni twoi poddani! iezeli ci zazdrość? ktoż ci nie kazał naśladować ich? czemużes do tego końca nie zmierzał, do ktorego z nimi razem byles stworzony? miales łaskę dostateczną, za ktorej pomocą mogłbyś być dobrze czynić; żebyś był słuchał instynktu owego, oddałbys był co cudzego; żebyś był opuścił ow nałog grzechowy, byłbys w nadziei zbawienia. Widzisz w Niebie tyle cudzołożnych Dawidow, tyle łakomych Zacheuszow, wszak ci radzono: *secutus es errantem, sequere poenitentem;* naśladowales grzeszacych, czemużes nie naśladował pokutuiacych! poki miales czas do miłosierdzia, czas łaski! chcesz teraz pokutować? iuż nie rychło, noc zaszła, w ktorą robić na zbawienie trudno: *venit nox, in qua nemo potest operari;* miales przyczynę Świętych na ubłaganie BOGA, teraz nieuprosisz. Iezeli chcesz, spoyrzy ieszcze raz w Niebo, ale nic nie wskorasz, raz BOG powiedział: *non addam ultra misereri, sed oblivione obliviscar eorum;* iuż się więcej nie zmiłuię, zapomnę o tobie na wieki. Święci utopiwszy się w delicyach Nieba, niechcą słuchać lamentow twoich; podziciesz iuż, podzicie: *ite maledicti in ignem aeternum,* na ogień wieczny. O! straszny to wieczor straszny dnia tego! po ktorym następuie noc wieczna, na wieki nieprzespana; w ktorą o chwale Niebieskiej, o łasce y miłosierdziu y śnić się nie będzie, pienia Anielskiego nie uslyszysz, tylko potępieńcow wrzaski; o nadziei wybawienia ani wzmianki! na

Matth. C. 24. v. 8.

Matth. C. 25. v. 34.

Sap. C. 1. v. 5.

S. Bernardus.

Ioan. C. 9. v. 4.

Osea C. 1. v. 6.

Matth. 23. v. 41.

wieki z BOGIEM w nieprzyjaźni, w kompanii złych czartow
 zostawać będziecie, w zapomnieniu u sprawiedliwych, *perdam de*
terra memoriam eorum; wybić cię z pamięci Wybranym swoim
 Sędzia, między Niebianow policzonym, niegdyś w życiu przyjaciół
 twoim. O! iakże żałować będziecie aż do wieczney rozpacz w
 miłosierdziu jego! iak od zazdrości schnać będziecie człowiecze
 wyrzucony od ludzi do larwow piekielnych liczby! że twoi
 znajomi y zpowinowaceni odstąpią cię na wieki, znać się do cie-
 bie nie będą, iakby nie twoi: *noti quasi alieni recesserunt!* Ubo-
 dzy w delicyach na oko nigdy niewidzianych, a ty delikacie w
 pętach, y mękach niesłychanych ięczyć będziecie! ty bogacz!
 ktoremu skąpstwo kurczyło do iakmużny rękę, od głodu codzien
 umierać będziecie! bo wolałbyś umrzeć, a nie umrzeć na wieki;
 a twoi ubodzy codzien się obfitością chwały Boskiej nasycać bę-
 dą: *replebuntur ab ubertate domus tua, & torrente voluptatis tue*
potabis eos; pełne garzści zbiorow za życia miałeś w dniach ro-
 skosznym, a pod wieczor Sądnego dnia na wieczny nocleg, nie
 znajdziesz w ręku: *dormierunt somnum suum, & nihil invene-*
runt in manibus suis viri divitiarum, mowi o takich, iakiś y ty,
 Dawid Święty: Coż czynić będziecie, żebyście się ubespieczili
 zawczasu na ow dzień straszny Sądu? Są tacy ludzie w Meksy-
 ku, ktorzy iak się tylko dzień ktory skończy, rozumiejąc, że po
 nim dzień zaraz sądu nastąpi, y koniec świata będzie, wszystko
 rozrywają, plują, y wniwecz obracają. Nie radzę ia wam tego,
 żebyście, przez strach rozdzierali odzieży wasze, ale kraycie ser-
 ca na pokucie, nie szaty; iako woła Ioel Prorok: *scindite corda*
vestra, & non vestimenta vestra. Niechcę ia was straszyć, twier-
 dząc, iak prędko ten sąd będzie, na niepewnych funduiąc się racy-
 ach, boni przeczytał w Ewangelii, że o tym dniu kiedy będzie,
 nikt nie wie: *de die autem illa nemo scit*; nie będę ia o prędko-
 ści tego sądu Prorokiem, o tym was iednak upewniam z Aposto-
 łem, że ten dzień sądu żadnego z nas nieminie: *omnes nos manife-*
stari oportet ante Tribunal Christi. Y owszem kiedy uważam,
 zepsowane świata obyczaje, nadwątloną wiarę, oziebłą przeciw
 BOGU y bliźniemu miłość, zdami się, że wszyscy z Ioelem wo-
 łamy: *mitte falces, quoniam maturavit messis*. Panie, przychodź
 prędko z kosą sprawiedliwości twoiey, bo iuż ludzie grzechow
 przebrali miarę. Day BOZE, aby się to odwlekło, ale aż z nie-
 ba woła Chryzostom Święty: *non longè à fine absumus, hoc bella,*
hoc afflictiones, hoc terra motus, hoc extincta signat charitas. A po-
 nieważ iuż nam tak BOG grozi, weźmyż sobie przykład z węzow,
 ktorzy gdy na nich pioruny bią, wszystkę truciznę z siebie wy-
 rzucają. Iak pioruny rzucają na ciebie grzeszniku sądu ostatnie-
 go gro-

go gromy, wyrzucayże zarazę grzechową, truciznę z sumnienia twego. Wielkaż to łaska Boska, że ci ieszcze daie do nawro-
cenia się sposoby przez groźby, przez instynkta duchowne. Nie
może się temu wydziwić Augustyn Święty, że BOG, który cię ma
potym sądzić, y karać, teraz ci Patronizuje, żeby cię nie karał:
hodie hortatur te, ne iudicet te; & qui Iudex tuus futurus est, hodie S. P. Aug.
in Psal. 31
est tuus Advocatus. O iakże to łaskawy BOG! że ci daie czas
do płakania za grzechy; grozi ci piekłem, żebyś się ukaiał; grozi
sądem sprawiedliwym, żebyś żył sprawiedliwie; a boisz się BO-
GA grożącego? boisz! iest się czego bać, miarkując się po grze-
chach twoich; a spodziewasz się miłosierdzia? grzeszyłeś! to ci
piekło należy z sprawiedliwości Boskiej. Ale postąp sobie tak,
iak ow Benadad Krol Syryjski; gdy wołował z Izmaelitami,
zdesperowawszy o wygranej, że już stracił sto tysięcy ludzi, o
łaskę prosić począł Krolow Izraelskich, wzięwszy za pokutę wo-
ry na biodra swoje, y więzy na karki, prosił o przepuszczenie
krzywd swoich, y ludu swojego: *audivimus quod Reges Israel cle-* 3. Reg. C.
20. v. 31.
mentes sunt, ponamus itaq, saccos in lumbis nostris, & funiculos in
capitibus nostris, & adeamus Regem, forsitan salvabit nos. BOG
nasz nazywa się Panem y Krolew Izraela; walczyłeś przeciwko
niemu grzeszniku, wiedząc, że z BOGIEM nie wygrasz; rozgnie-
wałeś BOGA, Pana Izraela; godziłeś na wieki na sądzie zgi-
nać; słyszysz, że sprawiedliwy Sędzia, tak straszny dla grzeszni-
kow będzie! zaczym trzeba ginąć na wieki. Ale też słyszałeś
o tym Krolu Izraelskim, Sędzi twoim że łaskawy, że miłosier-
ny iest: *audivimus quod Reges Israel clementes sunt;* udayże się
teraz na pokutę: *ponamus saccos in lumbis nostris, & funiculos in*
capitibus nostris; wciągamy rospusty nasze pokutą; ściśle się
chowaymy w Przykazaniach Boskich; a prośmy o łaskę w dzień
sądu; a tak możemy mieć nadzieię, że otrzymamy miłosierdzie;
forsitan salvabit nos, day BOZE, Amen.

K A Z A N I E

W Warszawie miane w Kosciele Kolegiackim S. JANA, Roku
1688.
Na Niedzielę Wtórą Adwentową.

Quid existis in desertum videre, arundinem vento agitatam? Matth. C.
11. v. 7.

Widzieliżecie kiedy co snętego na świecie? wystawcie sobie
przed oczy publiczne całego świata teatrum, patrzcie na
E. 2 struktu-

struktury długą pracą wystawione, na siedmiorakie cuda ziemi, a coż widzicie? *quid existis videre?* jeżeli Babilońską wieżę z głębokości fundamentów chwalić będziecie? już dawno upadła; *Apoc. C. 14. cecidit, cecidit Babylon illa magna,* Apokaliptyk powiada: jeżeli *ψ 2.* Nabuchodonozora statwę z twardych kruszczów ulaną dla trwałości z żelaza, z miedzi, z srebra, y złota? y tę, mały kamyczek obalił, y rostrącił; wypatrzył to we śnie sam Nabuchodonozor u Daniela: *abscissus est lapis de monte, & percussit statuam in pedibus ejus ferreis, & fictilibus, & comminuit eos.* Jeżeli więc wy chcecie się przypatrzeć wspaniałościom świata, przyzowiecie sobie mądrego Salomona, który się dobrze za czasów swoich rozpatrzył w świecie; widziałżeś też Salomonie co stałego na ziemi? odpowiada: *Ecc. C. 1. Vidi cuncta quae fiunt sub sole, & ecce universa vanitas;* napatrzylem ci się [mowi] wszystkiego pod słońcem, a wszystko to próżność, nic stałego, nic statecznego. To przynajmniej w ludziach statek upatrzycie? y tam stałości niema; napatrzycie się tylko chwiejących się w zamysłach swoich trzcin: *arundinem vento agitatam?* chociaż czasem będzie ten y ow człowiek iak dąb nie wzruszony, a umysł iak trzcina się chwieie. Umysł słaby u ludzi, lada wiatr pokręci, rozdwoi intencye, że będzie *vir inconstans,* *ψ 8. duplex animo,* nie stateczny, dwoiakiemu animuszowi, dopiero w tey okazyi odprzysięga się złe czynić, jużci zapomina obiecaney stateczności, opisał to S. Chryzostom. *Homo carnalis in quo nulla virtus veritatis invenitur, qualiscunq; tentatio venerit super eum, curvat eum;* prawdy mało w cielesnych ludziach, w lada tentacyi pochyli się, a często y obali. A coż po takim statku, kiedy nie trwasz w nim człowiecze? poczniesz z fundamentu cnót świętych budować w sercu Kościół Duchowi S. a iak niedokończysz! *Luc. 14. bēdā sę śmiać z ciebie: Caput edificare, non potuit consummare;* o. *C. ψ 30.* wóz twój statek niestateczny, dopieroś był u spowiedzi, obiecałeś poprawić życia, w łasce Boskiej trwać do końca, obiecałeś BOGU dla zbawienia twego w tym stanie trwać do śmierci, a dotrzymałeś? nie, bo niestateczna pożydlivość między inżemi zmysłami pamięć ci odebrała, przewrotnie żyć nauczyła: *inconstantia concupiscentiae transvertit sensum.* Zle to, że niedotrzymujesz słowa BOGU, czego on nie lubi. Zebyście to lepiej zrozumieli, pokażę ia wam w pierwszym punkcie, iako jest potrzebne dotrwanie w dobrym; w drugim punkcie podam sposób, iakim macie w zaczętey trwać sprawiedliwości; w trzecim punkcie uzalę się nad temi niestatkami, którzy do dawnych powracają się grzechów. Z tąd będzie BOGU Chwała, nam Duchowna nauka.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Wiecie wszyscy, że dla dostąpienia Nieba, trzeba nieustannie o dobre

dobre uczynki starać się, od grzechów stronić, a nadzieją zbawienia na Niebo pracować. Te świątobliwe uczynki radzi nam Ewangelia; zaleca nam ubóstwo dobrowolne, posłuszeństwo Synowskie Przełożonym, Czystość nienaruszoną; rozkazuje cichość, wstrzemięźliwość, y między innymi męstwo, żeby statecznie do- trwać w zaczętych przedsięwzięciach; nie dać się zwyciężyć na woj- nie z czartem; tak Piotr S. przestrzega, żeby się zawsze mieć na ostrożności, odpor nieprzyjaciołom dusznym dając: *resistite fortes in fide*; jeżeli bowiem zawsze uzbroiwszy się Bogiem w przyfionku serca wartować będziecie, uspokoiście zmysły; CHRY- STUS mówi w Ewangelii: *Cum fortis armatus custodit atrium suum, in pace sunt omnia*; trzeba koniecznie nieodstępować od za- czętej straży. Dać nam na innym miejscu sposób, jakim ma- my się dostać do Nieba: *Nisi efficiamini sicut parvuli, non in- trabis in Regnum Caelorum*. Jeżeli się [mowi] iak Dzieci nie sta- niecie, do Nieba nie wnidziecie; a to iak byź może? wszak dzieciom z natury słabość przyzwoita, a zaś pracując na Niebo trzeba byź statecznym, dobrze ustanowionym w przedsięwzię- ciach świętych? Prawda jest, że kto do Nieba idzie, trzeba byź odważnym mężem; ale też y dziecięciem. A coż takiego ma dziecię? w czym trzeba go naśladować tym, którzy ku Nie- bu spieszą? dziecię iak tylko urodzi się, codzień roście, nigdy nie ustaie, aż do dwudziestu kilku lat; zawsze męźnieie, y staie się większym. A toż CHRYSTUS nam pokazuje drogę, którą nay- prędzey mamy wnić do Nieba, to jest abyśmy iako dzieci ni- gdy nie ustawiali w cnocie, w dobrych uczynkach, lecz zawsze rośli. *Qui autem perseveraverit usq; in finem, hic salvus erit.* Sama przedwieczna mówi Prawda; podoba mi się w ludziach czystość, miłość przeciw bliźniemu, sprawiedliwość w Dekre- tach, wstrzemięźliwość w bogactwach, ale jeżeli w tych cnotach trwać nie będziecie, y rość iako dzieci nieustaiąc, niespodźieway- cie się wieczney Korony. A coż pomogło Iudaszkowi, że czy- nił cuda, był Apostołem, kiedy w postronku z rozpaczey życie skończył. Albo co dała mądrość Salomonowi, który Kościół BOGU zmurował, kiedy na starość bałwany czcił. Zaczął był dobrze ow ledwie nie Apostolskiey zarliwości Kaznodzieia, kto- rego nauka po Bawaryi slynęła; ale coż potym kiedy źle skoń- czył, gdy z Kaznodziei Heretykiem stawszy się, całą błędami zaraził Saxonią. Nic nie pomoże dobrze zacząć, jeżeli źle masz skończyć; gdyż BOG nie tylko początku, ale też y trwałości do końca po tobie wyciąga: *non quaruntur in Christianis initia, sed fines*, mówi Hieronim Święty. Ale czemuż to BOG tych tyl- ko chwale koronuje, którzy do końca trwają? bo zacząć a nie

1. Petr. C.
5. §. 9.

Luc. C. II.
§ 21.

Matth. C.
18. §. 3.

Matth. C.
24. §. 23.

S. Hier. in
C. 27. Mat.

trwać do końca, jest iakoby nic nieuczynić; a że BOG nikomu chwały nie obiecał bez zasług, dla tego tey onym nieda, ktorzy w dobrym nie są stateczni.

Uskarżał się BOG na lud swoy, ktoremu lubo rostopnych postanowił Sędziow, przecię nie tylko onych słuchać niechcieli, *Iudic. c. 2* ale y patrzeć: *nec eos audire voluerunt*. Niechcieli słuchać Izraelitowie Sędziow, a to iako! ponieważ Piśmo Święte świadczy: *Israelitæ tempore Iudicum, semper bene vivebant*; że Izraelitowie za czasow Sędziow dobrze żyli; jeżeli dobrze żyli, toć słuchali Sędziow; a iakże BOG na nich się uskarża, *nec eos audire voluerunt*? Odpowiada Abulensis: tak jest, byli posłuszni Sędziom swoim Zydzi; ale w tym posłuszeństwie nie trwali aż do śmierci, przeto słusznie BOG ich zatwardziałość wyrzuca na oczy: *licet obedierint, & fecerint ea, quæ à Iudicibus præcipiebantur, non tamen usq. ad mortem perseveraverunt, quod idem fuit ac si non obedierint, ideo ait supra, quod nec eos audierunt*. Nie mów-
Abul. f. up lo. cit. że już grzeszniku: wyśpowiadałem się, Kommunikowałem, żałowałem za grzechy; chwaleć cię z tego, lecz jeżeli w tey niebądźiesz trwał sprawiedliwości, powrócisz do grzechu, potępiam cię z Świętym Piotrem: *melius erat illis non cognoscere viam iustitiæ, quam post agnitionem retrorsum converti*. Coż rozumiecie iako to celna trwałości cnota, bez ktorey wszystkie insze nic nie wazą doskonałości! Y owszem zacząć, a nie skończyć dobrze, rzecz wielkiej godna hańby. Dosyć mi próbę uczynić z Orygenesem, który im lepiej był począł, tym gorzej skończył. A wiecież iako był zaczął Orygenes drogą zbawienia chodzić? tak, że był cudem Niebu, przykładem Ziemi; przez wiele lat boso chodził, na ziemi gołcy sypiał, więcej nie iadał na dzień coby cztery przewyższało szelągi, wina niekosztował, chyba w niebezpieczeństwie zdrowia; rozum jego był tak bystry, że żadney nie było trudności, ktoreyby nierozwiązał; żadney nauki, ktorey by nie zrozumiał; Xiąg iak wiele napisał, ia nie liczyłem, dość na tym, że o nim Epifaniusz świadczy, iż niemniej nad sześć tysięcy; Cassiodorus o tych Xięgach świadczy: *Origenes ubi bene, nemo melius, ubi male nemo peius*; wszystka jego intencya była wiarę rozszerzać, naukę szczepić, błędy gromić, dla czego dwa razy pyregrynował do Arabii, dwa razy do Achaii, y Palestyny. Kościołowi Rzymskiemu tak przychylny, że dwa razy na Rady zjeżdżał, raz za Zephiryna, drugi raz za Fabiana; on nawrócił Cesarza Alexandra Sewera Matkę; y więcej nauką swoją pogromił Heretykow, niż Neron, Domicyan, Traian, Decyusz, Dacyanus pobił Męczennikow. Miłość jego przeciw IEZUSOWI tak żarliwa była, że w ośmnaštu leciech dla wiary publiczną o-
tworzył

tworzył Akademią, pod czas prześladowania Tyrannów; która Akademia była wielu Theologów, a więcey Męczenników Seminarium; ani kamienie, ani więzienia, ani kaydany, ani ogień, ani tortury, nie były mu straszne dla wiary; a na ostatek zbłądził przecię on wielki człowiek, że wstydy mię y powiedzieć, którego błędy Anastazyusz Papież, y Synod szofsty potępił. Płacze sam nad sobą Origenes u Baroniusza: *flebam aliquando super Samsonem, & pejora perpeffus sum, flebam super Salomonem, & deterius cecidi*: płakałem prawi nad Samsonem, a mnie się gorzezy przydało; płakałem nad Salomonem, a ja gorzezy upadłem. Ale cożes uczynił Origenesie? wstydy go powiedzieć; czemuż się wstydzisz? bo reflexyą czynię na moje dobre uczynki przeszłe, które tak dobre były, teraz gdym upadł, złem skończył, wszystko na moię większą ściągą się hańbę. Dobrze mówisz Origenesie, dobrze zacząć, źle skończyć, wstydy wieczney godny hańby. A kędyżes teraz [odezwiy się do nas choć z piekła Henryku osmy Angielski Krolu] podobno bardziey od wstydu płomisz się, niż od piekielnych płomieni! zrazu będąc obrońcielem Kościoła, pisząc przeciw nowey Herezyi, tak szpetnie skończyłeś, że dla iedney bestyalikiey żądz, Kościół odstał, podeptał Papieżką powagę, y drugim stał się Antychrystem. Słuszna wstydu twego przyczyna, któremu lepiey było z Iulianem Apostatą nigdy niebydź dobrym Katolikiem, albo z Nestoryuszem nigdy żarliwym, albo z Eunomiuszem zawsze hipokrytą, który za panowania Konstantyna Katolikiem, za Konstancyusza Aryanem, za Iuliana bałwochwalcą pokazywał się, anizeli bywszy Katolikiem, urodziwszy się w wierze świętey, tak szpetnie skończyć. Nie wiedziałżes mizerny, co napisał Duch Święty: *Dominus judicabit fines terra*, że BOG ma sądzić koniec ziemi, to jest Człowieka, iako tłumaczy Wielki O. Augustyn: *Dominus judicabit extrema terra, idest extrema hominis, quoniam non judicabuntur quae in melius, vel indeterius medio tempore committuntur, sed in quibus extremis inventus fuerit qui judicabitur*. Nic nie uczyniłeś gdyś z początku bronił Kościoła, któryś potym tak prześladował; bardziey chwałę Pawła, który głównym rozkrzewiającey się wiary był nieprzyiacielem, a potym niezwyćżonym oney po nawroceniu pokazał się Zelantem. *Paulus male incipit, & tamen vas electionis digne vocatus est*. Trzebać było takim stać się Iezusowey Oblubienicy oblubieńcem, iakiego opisała: że nie tylko głowę miał złotą: *Caput ejus aurum optimum*, ale też y nogi stałe: *crura illius columna marmorea, quae fundatae sunt super bases aureas*. A tyś głowę nie tak dla Korony dyamentami sadzoney, iako dla żarliwości w wierze pokazał iasniącą; a nogi z gliny, to jest

Ex Baron:
Orig. in
sua lamē.

1. Reg. C.
2. Ps. 10.

S. P. Augt
lib. 17. de
Civitat. d.
C. 4.

S. P. Augt
lib. de
Grat. &
lib. Ar. 6.
C. 2.
Cant. 5.
Ps. 11.

koniec żywota, któryś bez wiary skończył. Nie dziwuję się też żeć się tak prędko przydało, iako oney Nabuchodonozora posturze, która lubo głowę miała ze złota, nogi zblota: *pars quadam pedum fictilis, quadam ferrea*, od maleńkiego skruszona kamienia, *Danil. 2. v. 33* tak, że pomieszało się złoto zblotem, srebro z miedzią. Widziała cię Europa na Tronie Angielskim ze złotą głową, y dziwowała się, że złote za wiarą wyryła charaktery, aleć ta już zgasiła w ciemnościach splendeca, gdy zamieniwszy się iako śmiertelny w ziemię, wiecznym niestateczność twoję płacisz karaniem. Niechże już nikt się nie szczyci, że dobrze zaczął, sama trwałość do końca koronuje, y ukoronowanych Monarchow, y uczonych laurami zdobi Origenesow, bez ktorey y Krolewskie błednieją purpury, y Doktorskie więdną laury.

Gdy BOG różne kazał sobie *in Levitico* oddawać ofiary, *Levit. C. 13* nie czytam, aby ryby rozkazał; różne zwierzęta, ptactwo, godnym się stało Boskim bydź prezentem, same ryby tego nie miały honoru, czemu? a wszakże ryba była podskarbiną monety, którą Piotr rozplatawszy, zapłacił trybut? ryba stała się pałacem Ionaśza, w morzu zatopionego? Tobiasz nigdy by był nie przejrzał, gdy by go ryba swoją nieuleczyła żołącią? ryby akredytowały wszechmocność Syna Boskiego, gdy na słowo iego do sieci przyszły, które niechciały, lubo przez całą noc Piotr z drugimi pracował; posłuszne ryby, które y na Kazanie Antoniego Świętego, przy Aryminu brzegach stały się; ryby pośne poświęcają stoły, któremi Kościół chciwe temperuje appetyty; a czemuż przecię od ofiary ekskludowane? *quia ea quae Domino offerebantur in animalibus vivencia esse debeant*, (mowi Abulensis) *Abulens. in Levit. Cap. 3.* *& quia pisces raro adduci poterant viventes ad Dominum, ideo non decebat de illis offerri.* Nieprzyzwoita zgniłe BOGU ofiarować prezenty, a że ryby prędko sną, trudno ie było żywo przynieść do Kościoła, przeto od ofiar odrzucone. Ah Katolicy! wam to nauka: wiele z was chce się ofiarować BOGU, a oto cztery ku doskonałości uczyniwszy kroki, wnet umieracie, gdy nie trwając w łasce, znowu do grzechu powracacie; dziś nabożni, iutro niezbożni, dziś płaczący, iutro skaczący, dziś trzeźwi, iutro piiani, dziś czysti iutro zmazani, a podobnaż to, aby te zgniłe ofiary, bydź wdzięczne miały BOGU, który żywym będąc, y żywota początkiem, śmierzającym dla grzechu brzydzi się trupem? *Sap. 14. v. 9.* *est DEO impius & impietas ejus.* Otworcież oczy, a oglądajcie się na ostatki doskonałości zaczętey. Niech wam nie wyrzucą na oczy Platonikus tego, czym konfundował Solona, y Grekow: *Platonikus Solon Solon! vos Graeci semper pueri; nulla in vobis cana sententia.* Raz szczerze swoje wyznawszy grzechy, łzami one zgładziwszy, już prze-

już przestańcie grzeszyć: *studete perseverantie, quæ sola coronatur.* mowi Bernard Święty. Nie bądźcie głupszy nad bydłeta, które gdy raz gdzie ulgną, więcej tamtą drogą niechodzą. Doznaliście (ah z wazą szkoda) gryzienia sumnienia, niespokojności ducha; będąc w grzechu, a czemuż niechcecie trwać w łasce, ktorey wam BOG lubo niewdzięcznym udzielił? O gdyby Lucyper miał ten u BOGA fawor, aby mógł być po grzechu powstać, pewnieby wdzięcznieyszym był iego łaski; a wy tak wiele razy powracaliście się do nieprawości; a BOG wam użyczał dotąd łaski do powstania; a czemuż onę mizernie tracić chcecie przez niestateczność? Pytacie potępionych, coby też dali gdy by im BOG dał tę łaskę; albo coby też powstawił czynili? dał by podobno za to Nero cały Rzym, Alexander Macedonią, Herod Iudzką ziemię; a trzymam po nich, żeby więcej nie grzeszyli; a wy gorsi nad potępionych być chcecie? Nie nadgradzajcież tak łaski BOGU; bądźcie stateczni w dobrym; a iczeli wam nałożne grzechy do powstania odbierają siły, podam ia wam sposob, iakim w zaczętey macie trwać sprawiedliwości, y to jest drugi punkt Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Latwy sposob w zaczętey trwać sprawiedliwości, bliskiey strzedz się okazji. Nauczył nas tego sposobu sam CHRYSTUS w Ewangelii przykładem uzbroionego Żołnierza: *Cum fortis armatus custodit atrium suum, in pace sunt ea, quæ possidet.* Gdy u. *Luci. 11. v. 21.* zbroiony Żołnierz pilnuie sieni domu swego, w pokoju zostają wszystkie rzeczy, które ma. Patrzcie, że nie mowi CHRYSTUS, że żołnierz strzegący izby, w pokoju ma wszystko, ale dosyć, gdy strzeże sieni. A chcecież y wy trwać w łasce? pilnujecież zmysłow, które iako sieni są względem serca; bo gdy pokusę wewnątrz przypuścicie, już to nie rychło oney się sprzeciwić bez osobliwej łaski Pana BOGA. Naucza Filozof, że gdy *Arist. lib. 2. Eth. C. 9* rzecz która mająca w sobie iakie ukochanie, jest nam obecna, trudna rzecz zda się rozumowi, onę odrzucić, bo swoją obecnością iako iakim urokiem ćmi rozum, a wolą do siebie ciągnie; przeto Konfylliarze Trojańscy, gdy o nieprzytomney Helenie radzili w Senacie, czyli ją wygnąć, dla ktorey Troia, wielkie od Bogow y od ludzi cierpiała prześladowanie; czyli też zachować iako tę, która urodą swoją wszystek Trojański zdobyła naród, mądrze w niebytności Helenę sądzili, aby iey nie trzymać; lecz gdy ta Dama stanęła w Senacie; Senatorowie uwiedzeni iey śliczną urodą, y wdzięczną w konwersacyi manierą, odmienili zdanie, y konkludowali: aby na despekt całej Grecyi, tak piękna Dama w Troii mieszkała. Ale na co dowodow szukam?

kiedy ustawiczne doświadczenie uczy nas; a wszakże głodnemu ciężey wstrzymać się od iedzenia, gdy na stole widzi potrawy, niż gdy by nie widział; w gorączce leżący człowiek większe ma umartwienie nie pić, gdy zimną ma przy sobie wodę; niż gdyby iey nie miał; odrzeka się ow kosteru grać w kostki, na ktore podobno y substancyą przegrał; niechże ie obaczy wręku towarzysza, wnet grać usiedzieć, iakoby się niemi nigdy nie brzydził. Podobnym sposobem trudniejszy jest ustrzedz się grzechu, gdy na prowadzące do niego naraża się kto okazyje, w których przedtym zmyśl, immaginatywa, y rozum ukochane reprezentuje obiektu.

S. Greg. l.

3 Dial. C.

7.

Matth. 4

y 8.

S. Chrys.
lib. 2. ad
Iovinian.

Nie darmo powiedział Grzegorz Święty: *Ad hoc, quod male concupiscitur, praesentia concupita formae validissime famulatur.* Przeto czart, gdy Chrystusa kusił na puszczy, na wysoką go zaprowadził górę, y z niey pokazał mu wszystkie Królestwa: *ostendit ei omnia Regna mundi*, bo wiedział chytry szatan, iak wiele może do grzechu przytomność rzeczy kochania godnych. Niechże sobie nie obiecuią owi trwałości w dobrym, którzy żyjąc w bliskich okazyach grzechu, takich się nie chronią rzeczy, ktore przedtym kochali: *sensus enim noster* [mowi Chryzostom Święty] *illud cogitat, quod videt, audit, odoratur, gustat, attrectat, & ad e-
jus rei trahitur appetitum, cujus capitur voluptate.*

S. Hieron.
ad Iovin.
Vigil.

Ia niewiem w czym ufaią ludzie, że się nie boią znowu powrócić do grzechu, gdy w bliskiej zostaią okazyi? roztrząsać potrzeba ich imprezy, czy nie lekkomyślnie postępuią. Powiedzieć mi sprawiedliwi ludzie, w czym ufacie, że nie upadniecie? ia mówię, że wniczym ufać nie możecie; tylko albo w swoich siłach, albo w łasce, którą wsparci spodziewacie się nieupasc. Tę próżną radzę ia wam wybić sobie z głowy fantazyą. Pytam się was, którzy na przyrodzonych funduiecie się siłach; ieżeli tak macie uśmierzone namiętności, ciało poddane Duchowi, iako oni Święci, którzy życie strawili na postach, na modlitwach, na łzach serdecznych? sami przyznacie, że nie jesteście w rowney z niemi doskonałości; a przecię Święci Boscy strzegli się bliskiej okazyi; przeto Hieronim Święty, będąc spytany od Wigilancyusza, czego by się bał, że będąc Człowiekiem, między bestyami na puszczy mieszkał; odpowiedział: *ne me capiat oculus meretricis, ne forma ad illicitos ducat amplexus*: obawiam się, żeby mię próżna nie uwiodła uroda, y do grzechu nie przyprowadziła. Dodaie więcej: *fateor imbecillitatem meam, nolo spe pugnare victoriam, ne perdam aliquando victoriam*; wolę mowi ucieczką tryumfować, niżeli natarczywością być zwyciężonym. A ieżeli Hieronim Święty. Człowiek tak mądry, tak umartwiony, tak doskonały nie do wierz sobie, gdyby na bliskie narażał się okazyje; iakże masz wierzyć sobie

Tobie, którego swawolne namiętności, nierządne uwodzą chęci? boi się Hieronim spoyrzeć na niewiaścę, aby się lubieżną nie uwiodł żądzą; a ty się nie obawiasz poysć do domu iey, daleko słabszym będąc w dusznych siłach? moja rada strzedz się okazyi, ieżeli chcesz być przy łasce: *Salvabuntur, qui fugerint* [zbawienna nauka Ezechiela] *& erunt in montibus, quae sicut columbae.* Nie jesteście doskonalsi nad Iakuba Pustelnika, nad Wiktoryna, nad Teofila, nad Martyniana, których życie ustawicznym było umartwieniem; a przecię gdy na nich bliska grzechu przytarła okazyja, zgrzeszyli; wszystkie przeszłe iakoby o ziemię uderzyli zaślugi: o! iakże się wam obawiać potrzeba, w podobnych albo większych zostając przypadkach! daremna wasza ufność, w przyrodzonych siłach, ponieważ filni w ducha Olbrzymowie tey z placu musieli ustąpić Bohatyrce.

Ezech. 2.
v. 16.

Daremna ufność wasza y w łasce; bo lubo przez nią naywiększym czarta możecie się sprzeciwić pokusom, ale BOG iey wam nie da, gdy się sami strzedz nie będziecie do grzechu okazyi. Nie czyni BOG cudów, gdzie natura wydolać może, lubo z dostateczną złączona łaską: *ubi deficit humana potentia, ibi Divina incipit subvenire; ideoque miracula solum fiunt, quando non potest aliter humanitus provideri,* mowi *Abulensis*. Prowadziła Mędrcom gwiazda, aby im Narodzonego pokazała Zbawiciela, bo niewiadomi bez tego znaku znaleźć go nie mogli; ale nie prowadziła, gdy powracali do domu, do którego drogi dopytać się mogli. W więzieniu zostającego Piotra odkuś z kaydan Anioł, z których Piotr sam odkuś się nie mógł; ale go nie ubierał w szatę, w którą się sam mógł ubrać. Niechciał CHRYSOSTUS odwalić kamienia od grobu Łazarza, bo go ludzie odwalić mogli, tylko go wskrzesił, czego ludzka dokazać nie mogła siła. Przeto y wy, którzy dobrowolnie na bliskie parazacie się okazyje grzechu, nie obiecujcie sobie osobliwey BOGA łaski, których się strzegąc, moglibyście się ustrzedz y grzechu. Prawda jest, że BOG rozkazał Aniołom strzedz ludzi po drogach chodzących, aby się nieobrazili:

Abulens.
in Math.
Cap. 13.
v. 102.

Angelis suis mandavit DEUS de te, ut custodiant te in omnibus vis tuis; ale nie czytam, aby rozkazał strzedz ich w tedy, gdyby chcieli z gór skakać. Wiem dobrze, że BOG salwował Mojżesza na wodach Nilu, y Daniela od lwów bronił; y Ionasza w wnętrznościach Baleny; ale ci Ludzie na tak niebezpieczne dobrowolnie sami nie narażali się okazyje; na ktore ieżeli ty się głupie narażisz, nie obiecuić osobliwey łaski, abyś nie upadł. Spytay się tylko Macedoniusza, czemu w owym grobie tak wiele lat umiera? albo Onufryusza, czemu życie samą tylko wstrzemięźliwością? rzekniecie podobno: że boją się czarta? nie jest tak, bo te-

Psal. 90.
v. 11.

S. Chrysostomus
in Epist.
ad Rom.

go iednym mogli odzegnac się Krzyzem: *sunt & nobis incantationes spirituales, ipsum Nomen Domini IESU Christi, tum ipsius Crucis potentia.* A czegoż się obawiają? czemu się kryją, tak wielcy ludzie? oto obawiając się okazyi grzechu, ktorey uznawszy moc, nie ufali sobie. A czemuż sobie nieufali? albo przynajmniey łasce, którą by im BOG dał w tych okazyach zwyciężyć pokusę? bo wiedzieli, że kto się sam przybliża do ognia, BOG nie gotow zabronić, aby się nie spalił.

Prożna tedy, y owszem lekkomyślna wasza impreza, którzy zbliżając się do okazyi grzechu, rozumiecie, że nieupadniecie. Lepiej by tak uczynić, iako *Trochilus* Platona uczeń, który wielkiego, na morzu będąc, doświadczywszy niebezpieczeństwa; gdy powrócił do domu, y okna zamurować kazał, aby znać przez nie na spokojne patrząc morze, znowu w toż nie wdał się niebezpieczeństwo. Doznałeś mizerny, w iakie wdałeś się niebezpieczeństwo, gdyś BOGA śmiertelnie obraził; przez co stałeś się synem potępienia; zamurujże y okna bliskich okazyi, abyś do podobnych niepowrócił nieprawości. W trzecim Niebie był Paweł Święty, a przecię narzeka, że miał gwałtowne ciała natarczywości, a ty od nich wolnym będziesz, który nie jesteś w Niebie? Dobrze Bernard Święty powiedział: *inter occasiones non peccare, est plus quam mortuum suscitare*; więcej to jest umartwić się od grzechu w okazyi, niżeli umarłych wskrzeszać. Nie darmo CHRYSTUS nie tylko cudzołożyć zakazał, ale y lubieżnym patrzeć okiem na cudzą niewiaścę; bo wiedział, że wzrok poda rozumowi obraz teyże niewiaścę, który prawie piekielne lubieżności wznieciwszy ogień, do grzechu cię przywodzi: *audistis quia dictum est antiquis: non moechaberis; ego autem dico vobis: quod omnis, qui viderit mulierem ad concupiscendum eam, iam moechatus est eam in corde suo.* Jeżeli tedy chcecie w zaczętey trwać sprawiedliwości, bliskiey grzechu strzeżcie się okazyi. A strzeżecie się oney? ah mój BOŻE! mowić że mam, czyli płakać? zapłakać mi przyidzie; gdy widzę, że tak śmieje do tychże ludzie powracają grzechow, iakoby onych nigdy nieopłakali. To trzeci punkt propozycji.

S. Bernardus

Matth. C.
5. v. 28.

CZĘŚC TRZECIA.

O Sądźcie sami, czy niesłuszny mój nad temi lament, którzy przy nawroceniu swoim Boskiego doznawszy miłosierdzia, zamiast wdzięczności złym mu oddają, gdy go temiz, albo większemi obrażają nieprawościami. Gdy byś bliźniego wyciągnął z dołu, w którym go iadowite miały pokąsać, albo strawić gadziny, czybyś go głupim nieosądził, gdy by sam dobrowolnie w tenże

tenże znowu wskoczył doń? a iakoż nad takim nie mam płakać człowiekiem, który lubo już doznał w stanie grzechu tortur sumnienia, będąc raz uwolniony, znowu do niego wraca! wiedzcież o tym wy, którzy powracacie do grzechów, że wasza pokuta przeszła nie była pokutą, lecz jednym z BOGA szyderstwem: *irrisor est, non poenitens, qui adhuc agit quod poenituit, & peccata multiplicat, non minuit*, mowi Wielki Augustyn. Oplakiwał niegdyś Dawid ślepotę ludu Izraelskiego, że prawdziwym wzgardziwszy BOGIEM, do bałwanów, y cielców udał się: *mutaverunt gloriam suam in similitudinem vituli comedentis foenum*. Y ia nie mniey oplakiwać muszę stan owych, którzy przez łaskę stawszy się Synami Boskimi, *dedit eis potestatem filios Dei fieri*, powracając do grzechu, staia się poddanemi czarta.

S. P. Aug.
lib. de
pan. C. 9

Psalm. 105.
Y 20.

Ioan. 1.
Y 12.

Mowisz mizerny, że dosyć czasu będzie na pokutę; ia pożyję lat kilkanaście; a pytalesz się Pana BOGA, czy pożyjesz? a ktoż wie czy śmierć nie zapasem, która bardzo prętko na takich zchodzi, którzy BOGA często obrażają? *sequitur superbus ultor à tergo DEUS*. Ale daymy to, że pożyjesz; gdy iednak powracając do grzechu, w zwyczajisz się grzeszyć, ia się obawiam, abyś w godzinę śmierci, miał czas do pokuty, albo tę reflexyą, że trzeba pokutować. Nieodkładayże stateczności twoiey w dobrym na ostatni zycia termin; bo iezeli będziesz powracał do grzechu, zapominał BOGA, dopuści BOG w godzinę śmierci na cię, że zapomnisz samego siebie, y nie uczynisz tego, co należy do zbawienia. Ani ufay w przyjaciół, bo możesz zaraz zmysły stracić, y nie słyszeć, gdy cię będą napominać do pokuty; albo też y słysząc nie pokutować; albo też BOG dopuści, że ci nikt nie wspomni o pokucie. Napisała sprawiedliwość Boska dekret śmierci na ścianie, przeciw Baltazarowi Krolowi Babilońskiemu, dla tego, że naczynia Kościelne profanować kazał; struchlał zaraz Krol; desperuie o życiu, a przecię nikt go z przytomnych Senatorów nie napomnił do pokuty; z dopuszczenia to się stało Boskiego, aby przy śmierci nie miał napomnienia, który żyjąc Boskiemi gardził instynktami. Teraz masz Człowieku wiele napomnienia, od Kaznodźciów, od Spowiedników, od wewnętrznego natchnienia, od przykładów Świętych, abyś trwał w łasce, nie powracał się do grzechu, bo iezeli powrocisz biada tobie, podobno godzinę śmierci w grzechu skończysz: *va illis! qui perdiderunt sufficientiam, & dereliquerunt vias rectas, & diverterunt in vias pravas*; mowię z Eklezjastykiem.

Salm. 105.

Daniel.
Cap. 5.

Ecl. 2.
Y 16.

Nauka Teologów iest, że BOG będąc nieskończenie mądrym, wszystkie rzeczy rozrządził, stanowiąc ie w takiej mierze, w takiej liczbie, y w takiej wadze, iako naucza Mędrzec: *omnia in*

Sap. 11.
y. 21.

mensura, & numero, & pondere fecisti. Y tak nietylko BOG postanowił, wiele Dusz bydz ma na świecie, nad którą liczbę, już więcej ich nie będzie; ale też rozrządził, aby każda dusza uczyniła tak wiele dobrych, albo złych uczynków, które uczyniwszy, już daley nie postąpi. Co ponieważ tak jest, ztąd idzie, że BOG postanowił tak wiele cierpieć grzechow; która liczba gdy się dopełni, już więcej cierpieć ich nie będzie; ale albo człowieka, nagłą śmiercią skarze, albo nie będzie miał tey reflexyi zatwardziały pokutować, y tak umarłszy na wieczne poydzie

S. P. Aug.
lib de vi-
ta Christi.
cap. C. 3.

potępienie. *Illud sentire nos convenit* [słuchajcie co mówi Wielki Augustyn] *tandiu unumquemq; à Dei patientia sustineri, quam- diu nondum suorum peccatorum terminum finemq; compleverit; quò consumatò, eum illico percuti, nec ullam illi jam veniam reservari.* Teraz ja z tobą tak dyszkuruję grzeszniku: BOG postanowił cierpieć tak wiele grzechow twoich, nie więcej; a po wypełnieniu tey liczbie, zaraz cię skarze; a czemuż się powracasz do nich? kto cię ubespeczył, że to nie ostatni w tey liczbie grzech? kto cię upewnił, że gdy ten popełnisz kryminal, znajdziesz miłosierdzie BOGA? Póki żyje człowiek, zawsze może pokutować, y bydz zbawionym; ja temu nie przeczę, ale kiedy dopełnisz grzechow miarki; mówi Wielki Augustyn, że zaraz BOG cię skarze, nagle umrzesz; a czemuż się nieobawiasz powracać do grzechow?

Rom. C. 2.
y. 4.

Czy nie słuszneś moje nad tobą lamenta, który przez nie uwagę twoię, w tak wielkie potępienia wiecznego wdaiesz się niebezpieczeństwo? czy obacz się mizerny: *an divitias bonitatis ejus, & longanimitatis contemnis? ignoras quod patientia Dei te ad poenitendum adducit? secundum autem duritiam tuam, & impenitens cor, thesaurisas tibi iram in die iræ, & revelationis justi iudicii.* Nie dla tego ci BOG folguie, y nie mści się twoich złości, abys miał gardzić dobrocią jego; cierpliwość BOGA do pokuty chce cię prowadzić, nie do nietrwałości w dobrym; ale iezeli tym gardzisz miłosierdziem, tey niewdzięcznym jesteś BOGA cierpliwości, y nieskwapliwości jego zażywasz zamiast pokuty, na przedłużenie nieprawości: *prolongaverunt iniquitates suas,* wiedzze o tym, że skarbisz sobie na wieki gniew sądu ostatniego.

Psal. 128.
y. 3.

Patrz ieno, patrz coś uczynił; gdyś się był nawrocił do Boga przez pokutę, ofiarowałeś mu prezent serca twoiego; a ludzkość że to twoja, że go znowu odbierasz powracając do grzechu? co mówię nie ludzkość, y owszem obmierzła BOGU ofiara: *hodie feneratur quis, & cras expetit; odibilis est,* mówi Ekklezyastyk.

Ecd. C. 20
y. 16.
Isa. C. 30.
y. 15.

Plakać nad niewdzięcznością waszą potrzeba z Izaiaszem: *va fili desertores, ut addatis peccatum super peccatum:* biada wam, biada od-

odstępniacy BOGA, a biada na wieki, którzy grzech do grzechu przydaćcie; zemści się BOG affrontu swego. Teraz ci iako Baranek w Przenajświętszym prezentuje się Sakramencie z łaską, nic nie mówi, dyssymuluje; ale przyjdzie czas, kiedy dobiedzie sprawiedliwości miecza: *gladium suum vibrabit*, y skarże na wieki. Ah mizerny coż uczynił! gdyś pokutował, uweseliłeś Niebo: *gaudium est Angelis super uno peccatore penitentiam agente*; teraz powróciwszy do grzechu, tymich przywiesz weselem. Zasmuciłeś całe piekło, kiedyś z oczu łzy za grzechy wylewał, znowu je uweseliłeś, gdyś powrócił do tego, coś przedtym opłakiwał. Nawróć się jeszcze raz, a już więcej nie powracaj do grzechu; mow z Iobem: *justificationem meam tenere non deferam*; usprawiedliwienia mego, które zacząłem, nie opuszczę. Naucz się od Apostoła: *state, & nolite iterum iugo servitutis contineri*; w łasce trwajcie, a więcej się nie poddawajcie pod iarżmo grzechu. Dar Boski jest trwałość w dobrym, da ci ją BOG, jeżeli bliskich strzedz się będziesz okazji. Amen.

Psal. 73.
Y. 13.Luc. 15.
Y. 7.Iob. C. 27.
Y. 15.
Gal. C.
Y. 15.

K A Z A N I E

W Warszawie miane w Kościele Kolegiackim S. JANA,
Na Niedzielę Trzecią Adwentową.

Rok
1682.*Vox clamantis in deserto.*Ioan. C. 1.
Y. 23.

Ledwie nie też, które za Jana Chrzciciela były, teraz powracają czasy, bo Ewangeliczni Kaznodzieje lubo z Poprzedzicielem Boskim wołają: *agite penitentiam*, pokutę czyńcie, iakoby w lesie uschlłym mówili sosnom: *Vox clamantis in deserto*. Swoicy przestrzegając funkcyi, żarliwi zbawienia ludzkiego Ekonomowie, pełną garzścią siewa nasienie Boskiego słowa: *semen est Verbum Dei*, spodziewając się dobrego, y obfitego pożytku, ale częstokroć omyla ich nadzieia, bo na nieurodzayną, iako w pusty- ni upada to nasienie ziemię. Ia niewiem czym się ludzkie od- mieniły appetyty, że to im smakuje tylko, co wieczną przynosi zgubę, a nie smakuje to, co im przez całą wieczność inrze przedłuży życie? że słowo Boskie jest pokarmem Duszy, już dawno powiedział Ambroży Święty: *Cibus mentis est Verbum Dei*, y Święty Chryzostom: *quod corpori est cibus, hoc animae est Divino- rum eloquiorum doctrina*, a przecię ludzie do tak smaczney po- trawy żadnego nie mają appetytu. Nieprzyjcie się im taka po- trawa

Matth. C. 3.
Y. 2.Luc. C. 3.
Y. 12.S. Ambr.
in Matth.
S. Chryso.
Hom. 17.
oper. imp.
in Matth.

trawa która ruczy ciało, a niemasz nic niesmacznieyszego iako pokarm duszy. Zastawiamy stoły w Kościołach, czyniemy bankiet z słowa Boskiego, a oto iako do boru na nie spieszymy. Gdy by taki znalazł się Kaznodzieja, który by wami ucieszne prawił dykterye, albo Terencyusza reprezentował komedye, albo Owidyusza explikował *metamorphosim*, nic pewnieyszego, że y bez cytry Orfeusza y na puszcza pociągnąłby za sobą słuchacza; ale kiedy mowi o rzeczach zbawiennych, nie mało ich mowi z Zydami: *nauseat anima nostra super cibo isto levissimo*. Kiedy kto o próżności, o baśniach światowych mowi, radzi go słuchaia, a gdy o Prawdzie przedwieczney formuie dyskurs, iakoby w puszczy mowił, nikt słuchać niechce; nie darmo powiedział Apostoł: *veritate auditum avertent, ad fabulas autem convertentur*. Nie wiem, iakimby te ludzkie frenezye uleczyć lekarstwem; dosyć by na tę ślepotę oczy kłóć prawdą; a na zaostrzenie ludzkich apetytów do tego duchownego chleba powiedzieć, że słowo Boskie zuś Boskich pochodzi, dla czego powinniśmy w tak słodkim smakować sobie pokarmie; tylko że intereffowane myśli y serca ludzkie zabawami światowemi, zacnością tej rzeczy duchowney nie uwodzą się; przeto ia o zacności słowa Boskiego mowić nie będę; ale abym was zachęcił do pilnieyszego słuchania nauki Boskiej, o skuteczności tego słowa Boskiego mowić będę. A ktoreż skutki sprawuie w duszy słowo Boskie? w pierwszym punkcie nauczemy się: wiakiey słymie ma bydź u nas? w drugim. W trzecim ukarzę się na tych, którzy Boską psują naukę. Wszystko na Chwałę Pana BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Jako skuteczne iest Słowo Boskie, ia niechcę dowodzić z tąd, że Zbawiciel przez nie tak wiele nawrocił zatwardziałyh grzeszników: iako Magdalenę, Samarytanę, Matheusza, Zacheusza, y innych, bobyscie to raczey Bostwu, nie iego przypisali przepowiedaney nauce. Ani z tąd skuteczności Ewangelicżney nauki probować myślę, że dwunastu Rybołowow, prostakow, ludzi bez wymowy, słowem Boskim do wiary nawrocili świat: *in omnem terram exiit sonus eorum*; bo rzeklibyście, że lubo Apostołowie byli prostacy, niewymowni, gdy iednak Duch Święty na nich w ognistych zstąpił ięzykach, mędrszemi nad Salomona, wymownieyszemi nad Demostenesa, ich uczynił; ani na pokazanie skutku słowa Bożego, biorę sobie za probę przykłady SS. Męczenników, którzy nauką Boskiego słowa kamienne kruszyli bałwany, zatwardziałe Tyranow do pokuty przyprowadzali serca; bo mogłoby to kto osobliwym BOGA opatrzneho przywłaszczyc cudom.

Ale iak

Ale iak skuteczne jest słowo Boskie, z samych IEZUSA dorozumiewam się słowo; który, gdy go czart kusił, aby z kamieni uczynił chleb, tak mu odpowiedział: *non in solo pane vivit homo, sed in omni verbo, quod procedit de ore Dei.* Mylisz się czarcie gdy rozumiesz, że samym tylko człowiek żyje chlebem, nie samym, żyje on y słowem, które pochodzi z ust BOGA. Gdzie uważć trzeba, że Zbawiciel chleb równa z słowem Boskim. A coż za skutek chleb sprawuje w człowieku? oto utwierdza go, tuczy, zemdlone restauruje siły; przeto osłabiały Eliaż iak tylko ieden zjadł podplomyk, tak nim był utwierdzony, że daleką y wysoką mógł odprawić drogę. Co chleb względem ciała, to słowo Boskie względem Duszy czyni; y owszem więcej, bo chleb ciało utwierdza, a słowo Boskie duszę, która jest zacnieysza nad ciało. Druga, że gdy umrzesz, choćbyś niewiem iaki miał chleb, ten cię już nie ożywi, gdy zaś człowiek umrze względem łaski, trafia się często, że żarliwego słuchając Kazania, skruszonego nabywa serca, y ożyje. A nie wielkisz to skutek słowa Boskiego, które życie przywraca? a małyż to pożytek duchowney nauki, ktorey gdy kto nabożnym słucha sercem, zwałone przez grzech umacnia siły?

Chwalił się z tym Izaiasz Prorok, gdy mówił: *Dominus dedit mihi linguam eruditam, ut sciam sustentare eum, qui lapsus est in verbo.* Dał mi BOG język uczony, abym umiał podpierać upadłego, iakoby rzekł Prorok: objaśnił BOG rozum mój nauką taką, którą y upadłych w grzech ratować mogę. Wiedzą dobrze uczeni, że gdy człowiek w śmiertelny wpadnie grzech, cała go nie może podwieść natura, bo bez łaski y myśleć dobrze iak potrzeba do zbawienia nie możemy; coż rozumiecie, iak wielkiey jest mocy słowo Boskie, które człowiekowi czyni to, czego nie może uczynić natura? Y tać to jest przyczyna, dla czego Ewangeliczny Gospodarz, lubo nieskończenie mądry, y na złey ziemi siał swoje nasienie, bo nie tajna mu była moc nasienia, to jest słowa Boskiego, które tak skuteczne jest, że y złą w dobrą może przemienić ziemię. Przeto Jeremiaż na troiaką wołał ziemię: *terra, terra, terra audi verba Domini;* bo wiedział, że nie masz tak piaszczystey ziemi, tak opoczystey ziemi, tak zatwardziałego grzesznika, któryby nie miał nawrócić się do BOGA, gdy na serce jego buyne słowa Bożego padnie nasienie. Wyraził to BOG przez Ezechiela Proroka, ktorego zaprowadziwszy na obszerne pole, pełne suchych y martwych kości, pytał się go: *fili hominis, putasne vivent ossa ista?* Proroku, co rozumiesz, czy te kości żyć będą? nie wiedział Prorok czy żyć będą. *Domine tu scis;* a coż mię pytasz Panie, ty wiesz lepiey, iezeli żyć mogą, albo

Math. 4.

4. v. 4.

Isai. 50.

v. 4.

Ier. 22.

v. 29.

Ezech. 37.

v. 3.

albo nie? Rozkazał BOG mówić do kości Prorokowi, *& dixit: dic ad ossa arida, hac dicit Dominus: ossa arida audite verbum Domini;* ieszcze nie domowił Prorok słow Boskich do kości, alie zaraz kość do kości zbliżyła się, y stało wielkie woysko: *& adhuc me loquente, factus est sonus, & commotio; & accesserunt ossa ad ossa, unumquodq; ad juncturam suam.* Coby to za kości były, które na głos Proroka powstały? Zydowscy Rabinowie twierdzą, że to były kości owych ludzi, którzy od Moyżesza y Lewitow pozabiani byli za to, że popełnili bałwochwalstwo. Przeto te kości bałwochwalców wyznaczały grzeszników, którzy w nieprawościach żyjąc umarli tą śmiercią względem ducha. A ktoż te kości złączył; kto martwe ożywił? nie kto inszy, tylko słowo Boskie, które rozkazał BOG mówić Prorokowi. O iako skuteczne słowo Boskie! które iak wyschłych trupów, bez humoru łaski, grzeszników odżywić, y na nogach postawić może. Nie desperuyże grzeszniku, gdyć z ułomności trafi się w grzech upaść, ale otwieray uszy na Ewangeliczną naukę, będziec to z pożytkiem, przez nie oświecony wzbudźisz w sobie nad przyrodzone affekta, poprzedzi cie łaska Boska, abyś aktem skruchy był ożywiony.

Czytałem *in vitis Patrum*, że Paweł Symplicyusz, Człowiek sprawiedliwy miał ten zwyczaj, iż przy drzwiach Kościelnych siedząc, każdego wchodzącego y wychodzącego uważał. A oto raz obaczył wchodzącego człowieka do Kościoła bladego, y wyschłego, którego w łańcuchu dwa czarci prowadzili, a Anioł stroż zdaleka szedł bardzo smutny. Nic nie mówił, a zatrwożony tym widowiskiem, łzami się tylko zalał; ale był pocieszony, bo gdy ow człowiek wychodził z Kościoła, czartow przy nim nie widział, y owę bladą y wyschlą twarz odmienioną; przytym Anioła wesołego przy boku iego. Prosi go Święty, aby mu powiedział, co się z nim w Kościele działo? odpowiadał: gdy przychodziłem do Kościoła, trafilem na Kazanie, na którym slyszalem wykład słow owych Izaiasza: *si fuerint peccata vestra ut coccinum, sicut nix dealbabuntur;* choćby grzechy wasze były iako szkarłat, iak śnieg wybielone będą, z których słow wziętem ufność w miłosierdziu Boskim, akt skruchy uczynilem, y do domu wesoło od czarta opuszczony z radującym się wracam Aniołem. Z tego przykładu z rozumieć każdy może, że ten człowiek iuż był umarły na duszy, że jednak slychał słowa Boskiego pilnie, dał mu BOG skruchę, y ożywił łaską duszę. Nie taki jest Kościół nasz w którym żarliwi Kaznodzieie Chrystusową opowiadają naukę, iako była Arka Noego, do ktorej w prowadzony wilk, niedźwiedź, tygrys wilkiem, niedźwiedziem, tygrysem wyszedł, nic się nie odmieniwszy; kto zaś w Kościele uważnie Boskiej slycha nauki, chociaż

Isaia C
1. y. 18.

choć był dla niesprawiedliwości wilkiem, łaskawym stanie się barankiem; który był łakomym krwie ludzkiej niedźwiedziem, przemieni się w cichą gołębicę; który był okrutnym dla opresji ubogich tygrysem, miłosiernym będzie, w czwornasob nadgradzając cudze rzeczy Zacheuszem. Bo jeżeli słowo Boskie taką miało moc, że zniczego tak śliczne uformowało Nieba, y utwierdziło: *Verbo Domini Caeli firmati sunt*; a czemuż toż słowo przez usta Kaznodziejskie opowiedziane, nie ma złych w dobrych, niesprawiedliwych w sprawiedliwych, martwych w żyjących przemienić?

Psal. 33.
Y. 6.

Mało rzekłem o skuteczności słowa Boskiego, gdy pokazałem, że Człowieka utwierdza, umarłego ożywia, niesprawiedliwego w sprawiedliwego przemienia. Tak jeszcze skuteczne jest, że w sercach ludzkich samego rodzi BOGA. Nie darmo słowo Boskie nazywa Ewangelia nasieniem Boskim: *semen est Verbum Dei*; bo iako nasienie ma w sobie kłos, iako słowy owoc; tak słowo Boskie zamyka w sobie BOGA, y w pobożnych rodzi go sercach. Przeto, gdy ona Niewiasta błogosławiła żywot, który nosił CHRYSTUSA: *Beatus venter qui te portavit*, CHRYSTUS iey odpowiedział: *quinimo beati, qui audiunt verbum Dei, & custodiunt illud*; iakoby rzekł: prawda jest, że błogosławiony żywot, który mię nosił, ale błogosławieński ci, którzy mego słuchają słowa, y strzegą go; bo żywot MARYI miał ten honor, że w nim narodziłem się według Ciała, ale ci, którzy słuchają słowa mego, y strzegą go, rodzą mię według ducha. Przeto Theologowie słusznie mówią o Matce Boskiej, że błogosławieńsza była wierząc, a niżeli rodząc: *Beatior fuit MARIA concipiendo fidem CHRISTI, quam concipiendo Carnem Christi*. Nie dziwujcie się, że Magdalena nie obruszyła się przeciwko Marcie szemrzącej, że iey nie pomagała do usług Iezusowych, tylko słow iego z pilnością słuchała; bo Magdalena duchownym sposobem poczęła w sobie BOGA, y w nim tak wszystkie swoje utopiła zamysły, że nie słyszała szemrania Marty; albo jeżeli słyszała, wołała z cierpieć iey niecierpliwość, a niżeli tak wdzięczną z Bogiem przez słowo w iey sercu zrodzonym opuścić mowę: *Nec in respondendo laborare voluit, si enim pareret respondendo sermonem, amitteret audiendi intentionem*, mówi S. O. Augustyn. Toż potwierdza y Apostoł, mówiąc: *Fides ex auditu, auditus autem per Verbum Christi*. Dorozumiewam się przyczyny, czemu Żydzi nie zgrzeszyli przez czterdzieści dni, gdy na gorze BOG Moyżeszowi dawał prawa, a zgrzeszyli w ten czas, gdy Moyżesz z góry zstępował? bo poki BOG z Moyżeszem rozmawiał, słyszał lud słowa Boskie: *vox Domini personabat in Sina*; gdy zaś

Luc. C. 8.
Y. 12.

Luc. C. 11.
Y. 27.

S. P. Aug.
serm. de
verb. Dñi

Rom. C. 10.
Y. 17.

Exod. 19.
Y. 19.

Moyżesz odszedł od BOGA, a BOG też przestał mówić, zaraz ulali sobie cielca, y onemu iako Bogu oddawali cześć: *ubi Di-*
s. Ambr in vinum conticuit verbum, statim peccatum irrepsit; tę daie przyczy-
C. 19. Exod nę Ambroży S.

Wielec iest takich sposobow, przez ktore możemy ustrzedz się grzechu, lecz y ten nie ostatni, słuchać słowa Boskiego, y o-
 wszem nayprzednieyszy; bo takich BOG ieszcze żyjących kano-
Luc. C. 11. nizuie: *beati qui audiunt verbum Dei;* y przez ten charakter o-
Ψ. 28. dłączeni są od tych, ktorzy na potępienie poydą: *qui ex Deo est,*
Ioan. C. 8. *verba Dei audit; propterea vos non auditis, quia ex Deo non estis.*
Ψ. 47. A lubo tak wielkiego iest skutku słowo Boskie, że nas y utwier-
 dza, y iako chleb tuczy, y umarłych wkrzesza, y samego BO-
 GA w nas rodzi, przecię ludzie są tak zaślepieni, że wolą baiek
 próżnych, a często y uszczypliwych, szpetnych, czasem y blu-
 żnierskich słuchać słow, a niżeli Boskich; albo iezeli słuchaia, to
 nie dla tego, aby się zbudowali; lecz albo aby ganili, albo wy-
 śmieli. Musi bydz, że dusze ich nie głodne Boskiego pokarmu,
 ktorzy tym gardzą chlebem, albo tez iuz swoje ziemską marno-
 ścią napelnili appetyty, że o rzeczy gruntowne y wieczne nie-
 dbaia. Niesłychać teraz aby z Szawła był Paweł, albo z Pe-
 lagii Zakonnica, albo z Taydy pokutniaca; bo zatykaia ludzie
 uszy iako iaszczurki przed tym, który ie zaklina.

Gdy głód nastąpił w Ierozolimie, drogie kleynoty dawali O-
Tbreno C. bywatele za pokarm: *dederunt pretiosa quaq; pro cibo.* Nie trzeba
Ψ. 11. teraz za Kazanie dawać pereł, ani złota, ani zadnych kleynotow,
 darmo pokarm ten ofiaruia Ewangelicznj Szafarze, y ieszcze za-
Isai C. 55 praszaia: *venite, emite absq; argento;* a przecię wolemy czas dro-
Ψ. 1. gi tracić na niepotrzebnych dykursach, przy inszych niegodzi-
 wych zabawach, niżeli Boskiego słuchać słowa. Zły to znak,
Palladius mowi Palladius: *initium enim recedendi a Deo fastidium doctrinae*
lib. 5. *est, & cum quis non appetit illud, quod semper anima esurit, quae*
diligit DEUM. Gdy kto lekarstwa wstrzymać nie może, a iakże
 go uzdrowi? gdy kto niechce słuchać słowa Boskiego, a iakże wie-
 cznie nie umrze? Słowo Boskie odkrywa iak dobry BOG, iak
 obrzydliwy grzech, iak straszne sądy BOGA, iakie męki w pie-
 kle, iaka chwała sprawiedliwych czeka w Niebie, iezeliż tey nie
 słuchasz nauki, ani Niebem cię do miłości BOGA niezachęci, ani
 piekłem od grzechu nieodwiedzie, ani sądem od uporu nieprawo-
 ści nieodstraszy. Ale czyńcie co chcecie bezrozumni ludzie,
 przyidzie ten dzień, w który stanawszy na padole Iozafat, insze
Matt. C. iuz słowa z ust sędziego usłyszycie: *discedite a me maledicti in i-*
25. Ψ. 41 *gnem aeternum.* Nie zastąpi was w ten czas Plautus, ani Seneka,
 ani Iuvenalis, ktorych sceny, komedye, albo satyry czytaliście; ale
 musicie

musicie na wieki w ogniu gorząc słuchać straszney muzyki, *car-
men va.* Jeżeli tedy tych ostatniego dekretu potępienia chce-
uchronić się słow, Chrześcijańska duszo: *audi filia: & inclina au-* Psal. 44.
v. 11.
rem tuam; słuchayże słowa Boskiego, a odnieśiesz pożytek w du-
szy twoiey. A nie tylko masz słuchać, ale y poważać; a iakże?
Drugi punkt to pokaze.

CZĘŚĆ DRUGA.

PYta się Święty Ociec Augustyn, co jest większey godności, czy
Ciało Iezusowe, czyli słowo Boskie? *Interrogo vos Fratres, di-* S. P. Aug.
Tract. 26
in Ioan.
cite mihi, quid vobis plus esse videtur, Verbum Dei, an Corpus Chri-
sti? y tak sam sobie odpowiada: *si vultis verè respondere, hoc u-*
tiq; dicere debetis, quod non est minus verbum Dei, quam Corpus Chri-
sti. Niemniejszy jest słowo Boskie nad Ciało Iezusowe; a coż
z tąd idzie? słuchaycie iako konkluduje Ociec Święty: *Et ideo*
quantà sollicitudine observamus, quando nobis ministratur Corpus
Christi, ut nihil ex ipso in terram cadat, tanta sollicitudine observare
debemus, ne verbum Dei quod nobis pradicatur, dum aliud cogitamus,
aut loquimur, de corde nostro pereat. Ponieważ tedy nie jest mney-
sze słowo Boskie nad Ciało Iezusowe, nie mneysszey od nas po-
trzebuie wagi; a iako ten, któryby dobrowolnie upuścił na zie-
mię Ciało Iezusowe, ciężko grzeszy, tak ten który nie szanuje sło-
wa Boskiego, niemniej obraża BOGA. Gdyby zaś tak nieczbo-
żny znalazł się człowiek, któryby umyślnie podeptał Ciało Iezu-
sowe, za ten kryminał osądziłibyscie go, że godzien śmierci; a
iakże ci wiecznego uydą ognia, którzy przyszedłszy na Kazanie,
zamiast zbudowania cenforuią Kaznodzieyskie słowa, naśmiewa-
jąc się z Duchowney nauki, święte wersye tłomaczą na żarty?
Nie z taką uczciwością słuchał Boskiego słowa Święty Karol Bo-
romeusz; ale gdy przyszedł na miejsce, w którym z ust Kazno-
dzieyskich słowa Boskie słyszał, z wielką pokorą padał na ziemię,
y klęcząc Niebieskie rozważał Tajemnice. Gdyby teraz w o-
czach waszych stanął BOG, y począł was napominać do dosko-
nałości życia; tak trzymam, żebyście go z pilnością słuchali, czę-
ścią dla powagi mówiącego, częścią dla mądrości nauki; a cze-
muz z podobną rewerencyą mało sobie poważając usta Kazno-
dzieyskie, nie słuchacie nauki jego? wszak nie swoje mówi słowa,
tylko Boskie? sam BOG affekuiował się, że miał przez usta ich do
was mówić: *qui vos audit, me audit;* a z tąd idzie, że iakbyś sa- Luc. c.
10. v. 16.
mego BOGA niechciał słuchać, kiedy Kaznodzieiów lekce po-
wążasz naukę. Gdy wam kto opowieda świeże Europy nowi-
ny, albo odważne Monarchow dzieła, z pilnością nakłaniacie u-
cha, lubo to ani do was, ani do waszego zbawienia nie należy; a
kiedy wam opowiadają Krola nad Krolow, Pana nieba y ziemi

sprawiedliwe y miłosierne Dekreta, brzydkość grzechu, cnot
 świętych zacność; to iedni śpią, inśi gadaia, drudzy dla myśli nie
 potrzebnych niepoymuią Boskiey nauki; y iak przyszli, tak wy-
 chodzą z Kościoła; to im tylko przybyło, że w nowym grzechu
 wychodzą, gdzie go pozbyć mogli. A nie iestże to wielka śle-
 pota? tego słuchać pilnie co się tylko na rozmnożenie grzechow
 przyda, bo *in multiloquio non deerit peccatum*; a tego nieśluchać,
 y 19. co zbawienie duszy, sumnieniu pokoy przynosi?

Gdy Monarchow ziemskich prawa, *statuta* w parlamentach
 czyta Magistrat, powstaią wżyscy dla rewerencyi słow Krole-
 wikich, czapki zdeymuią; a czemuż teyże nie czynią reweren-
 cyi słowu Boskiemu? ktore lubo z ust człowieczych wychodzi,
 ale za Autora ma samego BOGA, iako naucza Doktor Anielski:
Auctor sacra Scriptura est DEUS, in cuius potestate est, ut non so-
lum voces ad significandum accommodet, quod & homo facere potest;
sed etiam res ipsas. Nie wiem z kąd tak wielkiey nabył estyma-
 cyi u Synagogi Święty Ian Chrzciel, że ledwie go za prawdzi-
 wego nieuznała Messyasza? Człowieka w poszanowanie u lu-
 dźi trzy osobliwie wprawuią rzeczy: wysokie urodzenie przy
 dostatkach, godność honorow przy mądrości, świątobliwość ży-
 wota przy cudach. Wysokiego urodzenia był wprawdzie Ian
 Święty, bo poświęcony w żywocie; ale tajemnica wszystkim by-
 ła zakryta; godność iego nie mnieysza była nad Apostolską, bo
 przyszłego był Prodrinem Messyasza, ale tego honoru nieuzna-
 wała w nim Synagoga, ktora y w samego niewierzyła Messyasza;
 świątobliwego był życia, bo w młodości zaraz na pustelniczy ży-
 wot Bogu się poświęcił, ale ta świątobliwość iego żadnym nie
 była potwierdzona cudem; a czemuż przecię od wszystkich był
 czczony? *exibat ad eum Hierosolyma, & omnis Iudaea, & omnis Re-*
gio circa Iordanem, & baptisabantur ab eo in Iordane, confitentes pec-
cata sua. Szanowali go Żołnierze, czcili Kapłani, obawiali się go
 Xiążęta, słowem wszystkie stany, z okolicznych narodow. Z kąd-
 że tey estymy narod zły Żydowski nauczył się? niezkąd inąd,
 tylko że był głosem wołaiącym na puszczy Ian Święty: *Ego vox*
clamantis in deserto. Opowiadał naukę Boską, ktora że wiele po-
 ważała Synagoga, y Iana Świętego dla urzędu Kaznodzieyskie-
 go szanowała. O! iaki wstyd zada niewierny lud złym Kato-
 likom w dzień sądu! ktorzy lekce wazac słowo Boskie, reputa-
 cyą Kaznodzieiow szarpią, cenforuią słowa y akcyę, nayświą-
 tobliwszą ich na zły koniec tłómaczą naukę? A kedyż teraz o-
 ne czasy? kedy tacy słuchacze, iacy byli pod czas Iezusowego
 przyścia na świat? ktorzy usłyszawszy z ust iego zbawienną nau-
 kę [świadczy Ewangelia] zatrzymywali go, profilili o dłuższe ka-
 zanie

zanie: *detinebant illum, ne discederet ab eis*; teraz choćby z nie- Luc C. 4.
 ba zstąpił y ow najsławniejszy Kaznodzieja, Doktor narodow Y 42.
 Paweł Święty, uprzykrzyłby się, gdyby więcej nad godzinę ka-
 zał. A zkąd ta tęsknota? zkąd ten niesmak? z małego poważa-
 nia nauki Boskiej; nie sprzykrzy się przez cały dzień komedya, koto-
 file; a żarliwa o zbawieniu duszy sprzykrzy się mowa? jest czas
 przy stole na bankietach puł dnia strawić, wszystkie zarzuciwszy
 zabawy, wdzięczno słuchać obmowisk, żartow, pieśni szpetnych;
 mało się widzi na scenach, y tańcach dni y nocy bezsenne prowa-
 dzić, a niewdzięczno, gdy o Iezusowej mówią męce, o naślado-
 waniu cnot świętych, nakłonić ucha!

Gdybyście się nauczyli poważać słowa Boskie, czynilibyście
 tak, iak oni Starcy w objawieniu Iana Świętego, którzy obaczy-
 wszy Baranka otwierającego Xieęgę, zaraz upadli przed nim na
 twarzą: *Et cum aperuisset librum, quatuor animalia, et viginti qua-* Apoc. C. 5.
tuor Seniores ceciderunt coram Agno, et adoraverunt viventem in Y 8.
saecula saeculorum. Ale że nieuważacie Dobrodziejstwa Boskiego,
 które wam świadczy, gdy was zbawienną przez Pasterzow tuczy
 nauką, przeto ani BOGA rewerencyi, ani słowom jego powin-
 nego nie wyrządzacie poszanowania. Niedziw, że Kościoły o-
 bracaia się w Tureckie meczety, Świątnice w stajnie, w których
 iak bydło, y nierozumne bestye obchodźcie się, słusznie za taką
 irrewerencyą opłakane na nas dopuszcza BOG przypadki. Gdy
 Przedwieczny Ociec, swojego na gorze Tabor światu publiko-
 wał Iedynaka, wspomina Pismo święte, że Apostołowie upadli na Math. 28.
 twarz swoją: *et audientes Discipuli ceciderunt in facies suas*; bo Y 17.
 uważali godność Boskiego słowa. Przyznał Krol Epirow wy-
 mowie Cyneasa, że przez nie więcej miał, niż przez miecz do-
 był: *urbes plures per Cineam oratione, quam armis a se subactas.* Plutarch.
 Atheńczykowie tak sobie poważali Pisistrata mowę, że dla niey
 ustąpili y wolności: *Regium imperium oratione capi permiserunt,* Valer. Max.
quo evenit, ut alioquin prudentissima Civitas libertati servitutem lib. 8. C. 9.
proferret. A słowa IEZUSOWE czemu u nas nie tak są skute-
 czne, abyśmy dla nich opuścili grzechowe nałogi, poddali for-
 tece serca naszego BOGU, z własney obnażyli się woli? Słuchay-
 ciesz pilno Boskiego słowa, a nie tylko słuchaycie, ale y wyko-
 nywaycie. Niech się więcej nieprawdzi o was to, co o złych
 Katolikach napisał Epiphanius: *clamat Dominus per Apostolos, et* Epiph. de
ex multis pauci attendunt; vocat diabolus per cytharas, et cantilenas resurrect.
demoniacas, et multitudinem congregat. Umieycie rozeznac co jest
 droższego; a gdy BOG woła czyńcie pokutę, bądźcie posłuszni
 jego słowu; gdy czart zaprasza do grzechu odwracaycie uszy, y
 serce; a przez to pokażecie się rostopnemi nauki zdrowey, świę-

tobliwey, y prawdziwey; lubilerami, gdy one iako godna iest
 ważyć będziecie. Gdyby to nauka Iezusowa była przykra, albo
 na złe, moglibyście iey niepoważać, ale słodka iest: *quam dulcia*
Psalm. 118
Psalm. 103 *faucibus meis eloquia tua?* niemógł się nasmakować Psalmista; y
Ioan. C. 6
Psalm. 36 wiecznego nas uczy zbawienia: *verba vite eterna habes*; a cze-
 muż iey nieśluchasz? czemu niewykonywasz? albo naco kazisz?
 Iakó zaś na ciężkie zarabiaią karanie ci, ktorzy to słowo Boskie
 psują? to trzeci punkt.

CZĘŚC TRZECIA.

DOktor Narodow, y Nauczyciel Kaznodźcieiow, chcąc opisać
 Kaznodźcieiom sposob, iakimi powinni słowo Boskie opowie-
1 Cor. C. dać, tak o swoich mowi kazaniach: *sermo meus, & predicatio mea,*
2. Ps. 4. *non imperfecto sibilibus humana sapientia verbis, sed in ostensione spiri-*
tus, & virtutis, ut fides vestra non sit in sapientia hominum, sed in
virtute Dei; iakoby chciał mowić: Koryntczykowie, a chcecież
 z pożytkiem słowo Boskie opowiadać ludziom? niechże kazania
 wasze na ludzkiey niezasadzaią się mądrości, ale na pokazaniu
 ducha, y cnoty; aby wiara wasza fundowała się na mocy Boskiej.
 Z tey Apostoła nauki taką czynię konsekwencyą; gdy kto słowo
 Boskie opowiada, nie tak iako w sobie iest, lecz gładkiemi moc ie-
 go y ducha tłumi słowami, tym samym ruynuje wiarę, która za-
 sadza się na objawionej prawdzie; iako tedy ten który raz pod-
 dawszy się przez Chrześc wierce świętey, godzien iest ognia, gdy od
 niey znowu odstępnie, tak daleko bardziey podobnego godzien iest
 karania ten, który mając urząd aby przepowiedał Boskie słowo, y
 przez nie szczepił wiarę w sercach słuchających, on bajkami po-
 budza do śniechu, zasłania objawioną prawdę iedwabnemi pery-
 odami, wysusza humor skuteczney Boga nauki, próżną geniuszu
 swego mądrością. Nie ja na takich kazicielow Boskiego słowa
S Chrysos-
tom. 17.
in Epist.
ad Ephes. napisałem dekret, ale Święty Chryzostom: *loquuntur ora San-*
ctorum, verba hominum ignominiosorum, ac turpium; an igitur ver-
ba ista non sunt fulmine digna? y słusznie tak surowy na nich de-
 kret ferowano, bo Boskie psując słowo samemu czynią krzywdę
 BOGU; chcą szczerą prawdę w bawełnę obwiać, święte taie-
 mnice bajkami objaśniać, naukę gruntowną hieroglifikami poga-
 now utwierdzać, a nie wielkasz to BOGU krzywdą? tak po-
 ważne, tak prawdziwe, tak mądre Boskie słowa, lekkimi, fałszy-
 wemi, y głupiemi objaśniać bajkami? Gdyby kto chciał iasność
 słońca pokazywać iasnością świecy, rzekłby każdy, że słońce musi
 być małej iasności, ponieważ iasność świecy iego odkrywa splen-
 dory? toż heretycy, toż poganie o naszej rozumieć wierce, gdy
 iey prawdy nie umacniamy gruntowną Boga nauką, lecz subtel-

nemi

Trzecią Adventową.

41

nemi, a pełnemi kłamstwa, y próżności słowami; rozumiecią [mówię] o nas, że nie mamy inszych przeciwko nich argumentow, którzy tak słabemi przyrodzonych racyi przeciw nam wojniemy, orężami. Ale niech iako chcą z swoją światu zakazują się mądrością. BOG takich w dzień sądu hańbić będzie; iako mówi Apostoł: *scriptum est enim, perdam sapientiam sapientum*. U głupich tylko tacy znaydują słymę, ale u tych, którzy się znają na rzeczach Niebieskich, osądzeni są za biegłych w światowej tylko mądrości, powiada Hieronim Święty: *videas in Ecclesia imperitissimos quoque florere, & quia nutrierunt frontis audaciam, & volubilitatem lingvę consecuti sunt, dum non recogitant, quid loquantur, prudentes se, & eruditos arbitrantur*. Czytać Tulliusza, czytać Demostenesa, ani w pierwszym, ani w drugim, nie obaczycie opisaney Meduzy, albo Iunony, ani Tebańskiej utarczki, ani Iowisza z Wenerą amorow, a czemuż podobne w Kazaniach bydz maia bayki? czyli Kościoły obrocily się w Teatra? albo Kaznodzieyskie Ambony przemienily się w sceny? albo sami Kaznodzieie stali się trefnikami? wstyd wielki tym, którzy swoicę nie-umiecią poważać funkcyi, na iedwabne sadzą się słowa, y wymysłne koncepty, próżne słow wykłady, a przez to istotną zaślaniaia prawdę; bo lubo tak mówiących niektórzy mądrzy zrozumiecią, ale prostacy bynaymniecy; a czemuż Ewangelicznego pokarmu iednakowo wszystkim udzielać nie maia?

1. Cor. 13.
1. y 19.

1. Hiero.
in xvij.

Gdyby to słowo Boskie, przez się nie było skuteczne; ale że iest iako ogień, za świadectwem samego BOGA: *nunquid verba mea non sunt sicut ignis, dicit Dominus, & sicut malleus conterens petram?* A nacz iego zaślaniać światło, albo moc iego temperować? Głupim nazywa takiego Oyca Quintilianus, któryby słodzych zażywał słow do sędziow, albo wdzięczne formował peryody, instyguiąc na tego który mu zabił iedynaka; a iakże ci uydą censury, którzy opowiadaiąc ukrzyżowanego IEZUSA, grzechu obmierzłość, piekła męki, sądu strach, iedwabnemi tajemnicę opowiadaią słowami. Trafiło się czasu iednego, że on poważny Stoik Seneka, czytać chciał zatopienia świata opisanie, które Poetowie Deukalionowi przypisowali, przeto wziął xięgę Owidyusza, który ten opisuie potop; uważnie ią począł czytać, y znalazł tam wiersz taki: *nat lupus inter oves, fulvos vehit unda leones*; gdy tak opisuie świata potop Owidyusz, w wodach tonął świat, pływał wilk między owcami, a lwow woziła woda; to przzczytawszy Seneka, rzucił o ziemię xięgę Owidyusza, dla tego, że opisuie zgubę świata, chciało mu się zażywać takich tropow, gdzie krwawych trzeba było lecz: *non est res sane sobria, lascivire devorato orbe terrarum, natari in diluvio*.

Int 237
y 19

Quintil.
lib. II. c. 1

Seneca.
lib. natur
quæst.

L

A co

A coby był rzekł ten Stoik, gdyby był słyszał naszych Kaznodzieiów, którzy opowiadając ubogie wstajni IEZUSA Narodzenie, uszczypki od Faryzeuszów, wzgardę od Xiążąt, śmierć od Synagogi, tak delikatnie opisują Iutrzenkę, wyrażają głos piejącego kura, wdzięczne oliwetu zasady, arsenały Saula, zaprawdę podobnych Oratorów wyśmiałby ten człowiek uważny, y rzekłby, że tacy są bez rozumu, iż tam głośzczą uszy, kędy serca krzyczą; albo wdzięcznego tam zażywają stylu, gdzieby naśladować potrzebę Ioela: *scindite corda vestra, & non vestimenta vestra.*

Ioel. C. 2.
v. 13.

Nie tak opowiadał słowo Boskie Ezechiel Prorok, który gdy mówił do ludu Izraelskiego, słyszał wzruszenie wielkie: *audivi post me vocem commotionis magnae.* Pyta się Grzegorz Święty: czemu po kazaniu Ezechiela nie słychać było śmiechów, żartów, szemrania, ale słychać było wzruszenie? *quid est, quod post se Propheta vocem audivit commotionis magnae? nisi quia post sermonem praedicationis, lamenta penitentium sequuntur.* Nie głąskał wdzięcznymi słowami uszu ludzkich Ezechiel, ale iako piorun przenikał serca, każdemu prawdę mówił, wytykał nieprawości na oczy, pokazywał złość grzechu, reprezentował gniew Boski, straszył plagami, które słusznie BOG za grzechy dopuszcza, a coż za dziw, że po kazaniu tego ludzie płakali, żalowali za grzechy, nowe czynili postanowienia Boga nie obrażać? bo szczerem, prawdziwym, bez wady był Kaznodzieją. A teraz czemu nie widzimy też na iagodach Katolików, lubo jest wielu Kaznodzieiów? bo rzadko ktorego słyszą aby dotknął prawdy; więcej takich, którzy milczą, albo podchlebiają. Nie mówię, aby czyście w osobności mieli wytykać grzechy, bo to się niegodzi; ale to mi nie znosna, że za materją Kazania częstokroć biorą, co tylko delectuie uszy, nie to co buduje Człowieka. Albo jeżeli do zbudowania mówić moralizować poczną, to śmiechem kończą. A coż rzekną o nas Heretycy, takie słysząc Kazania? rzekną to co Seneka: *Talis hac tenuis fuit oratio, qualis vita; genus dicendi imitatur publicos mores; si disciplina Civitatis laboravit, & se in deliciis dedit, argumentum est luxuriae publicae orationis lascivia.*

Seneca E.
lib. 114.

Nazywa się Kościół Boży strasznym, iako wojsko uszykowane: *terribilis ut castrorum acies ordinata.* Pomniycie Kaznodzieie, iż nie dla tego, że na niej czerwienią się purpury, iasnieniem infuły, ale dla tego, że w niej ogromne brzmią trąby: *clangor tubarum, vox est praedicatorum, sine quibus utiq, quamvis pulchra, quamvis ordinata Castrorum acies, terribilis non est.* Trąbami ogromnemi, na których dźwięk wstają włosy, byż powinny Kazania wasze Duchowni, jeżeli chcecie słusznie ten Kaznodziejski od-

Rupert Ab.
lib. 1. de
Trinit.

ski odprawić urząd. A wszakże trąbą stać się rozkazał BOG Izaiaszowi, gdy go Izraelskim uczynił Kaznodzieją: *clama, ne cesses* Isaie C.
quasi tuba exalta vocem tuam, & annuntia populo meo scelera eorum. 53. v. 1.
 Pokaż mi w Piśmie, gdzieby CHRYSOSTUS kazaniem swoim pobudził do śmiechu? wielu ten Kaznodzieja do pokuty przywiódł, wielu do łez serdecznych; nie czytani aby do śmiechu. Weźcież za modę IEZUSA sobie, a szczerze bez pokrywki, opowiadajcie słowo Boskie ludowi; jeżeli chcecie waszey dosyć uczynić funkcyi, y karania uchronić się. Urząd Kaznodzieyki, coś ma Anielskiego, mowi Clemens Alexandrinus: *Prædicatio scientia quodam modo Angelica est.* Bądźcież Aniołami, których od mowienia prawdy, niech nieuwodzi ani fawor wielkich, ani powaga życzliwych, ani krew bliskich. Ze Heli Arcykapłan dyssymulował w świątnicy pewny grzech, strach wspomnieć, iak go BOG ciężko skarał na zdrowiu; na całym domu, y na urzędzie Kapłańskim! podobnych obawiajcie się od BOGA plag, którzy prawdy gdzie trzeba nie mówicie, źle tłumaczycie piśmo, przeglądacie grzechy, Ewangeliczną kazicie naukę, źle ią do obyczajów ludzkich stosujecie; Kościół nie teatrum, Ambona nie Apollina Parnas, Słowo Boskie nie Dydony lamenty. Jeżeli zaś szczerze prawdę mówić będziecie, naukę Boską w klar wszystkim opowiadać, gromić grzechy; BOG wasze tu, y w Niebie ukontentuje obficie prace. Amen.

Clem. A-
lexandro-
l. 1. str.

K A Z A N I E

W Warszawie miane w Kościele Kolegiackim S. JANA,
 Na Niedzielę Czwartą Adwentową.

Roku
1682.

Vox clamantis in deserto: parate viam Domini. Luc. 3. v. 4.

NA tak nieszczęśliwe trafiliśmy czasy, w które gruntowney cnoty na puszczy szukać trzeba, a grzech pospolitym ludzi ukoronowany applauzem, swoy po Krolestwach y Monarchiach rozpościera maiestat. Na tak opłakane patrzymy wieki, w które choć z Palestyńskich pustyń woła Jan Chrzciciel, abyśmy przychodzącemu na świat w Ciele ludzkim BOGU, nasze przez pokutę gotowali serca, zda się iakoby wołał na puszczy: *Vox clamantis in deserto*, bo nikt nie słucha; iakże tylko Epicurus swoje pocznie prezentować objekta, natychmiast iak muchy na miod złym przylegamy affektem: Dwie niewiaśy widział Apokali-

Luc. C 3.
v. 4.

ptyk, iednę na mieściacu, drugą na smoku; iednę ukoronowaną gwia-
zdami, drugą o siedmiu głowach; a obiedwie w paludamentach;
iednę przyozdobioną słońcem, drugą przystroioną bisiorem y
purpurą; iednę trzeźwą, drugą pīanicę; bo pełny w ręku trzy-
mała rostruchan, którym młodych częstowała ludzi; a któraż
większe u świata znalazła sekwito? zaprawdę, taćby powinna
lepszą mieć assystencyą, która na mieściacu, ukoronowana gwia-
zdami, słonecznym odziana paludamentem, bo ta wyznacza cno-
tę, iako naucza Haymo: *in hac muliere possumus intelligere perfe-*
ctiores in Ecclesia, qui omnia relinquunt; ale nie tak się stało; ka-
zano iey na puszczą: *data sunt ei ala aquile magnę, ut volaret in*
desertum; nienawidzi świat takich ludzi, którzy iakim cnot świę-
tych iasnością splendorem. Owa zaś druga nierządnicą, y o-
wšem sam nierząd, *mulier fornicaria*, bo ią tak Apokaliptyk
nazywa, w takim u świata została respektie, że y Xiążęta, y u-
koronowane głowy iey się kłaniali; y doniey iak do bałwana nie
wiem czy na ofiarę, czy na pocałowanie, z gminem ludzi cho-
dzili; dołożył to Ian Święty: *ubi meretrix sedet, populi sunt, &*
gentes. Zepsowany świat prawdziwą brzydź się cnotą, dla cze-
go Ian Święty ieszcze w żywocie usprawiedliwiony, na puszczę
mieszkać musi; nieprawość zaś iakoby za Boga uznana, albo przy-
najmniej za bałwan Boskimi uczczona honorami. A moy nay-
słodszy Nazareyczku, po coż śpieszysz na świat? który samą
będąc niewinnością, iakże się zgodzisz z ludzką nieprawością?
nie stworzone światło: *Lucem habitans in accessibilem,* pociż scho-
dzisz na ten padoł, który grzechami widzisz zaszpecony? śpieszy
iednak do nas Zbawiciel; bo rozumie, że usłuchawszy głosu wo-
łającego: *vox clamantis in deserto, parate viam Domini,* nasze
przez szczerą pokutę przygotuiemy mu serca. Posyła przed so-
bą Chrzciciela, który ogłasza Chrzest pokuty, *pradicans bapti-*
smum penitentia. abyśmy wykonywając iego naukę, godny z dusz
naszych BOGU Tron wystawili, których żywemi Kościołami
nazwał Apostoł; niesprzeciwiajmyś się Boskim intencyom, go-
tuymy na przyście iego nasze serca we łzach pokutnych, przy
serdecznych ogniach miłości Boskiej. Do czego abym was wzbu-
dził; pokuty świętey prerogatywy w pierwszym wam opiszę
punkcie; w drugim, szkody tych, którzy ią odwłoczą. Wszy-
tko na Chwałę Panu BOGU, wam na naukę.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Każdy mi to przyzna, że BOG z grzechem żadną miarą zgo-
dzić się nie może; bo będąc samą niewinnością, nie może się
z nieprawością zgodzić; jest światłem, a iakże z ciemnością grze-
chu mo-

ehu może się jego najsświętszy Maieſtat pomieścić? *quæ conven-* 1. Cor. 15.
tio lucis ad tenebras? mowi Apoſtoł; y owſzem łatwiey ciepłu 6. 7. 14.
 z zimnem, ſwiatłości z ciemnością zgodzić ſię, aniżeli BOGU
 z grzechem. Co ieżeli tak ieſt, iakoż nie inaczej: toć BOG w
 naſzych nie narodzi ſię ſercach, ieżeli tam grzech panować bę-
 dzie. Przeto, ieżeli IEZUSA do naſzych ſerc zprowadzić pra-
 gniemy, koniecznie trzeba zepſować grzech, z którym BOG
 zgodzić ſię nie może. A iakże zepſować grzech? oto: dwie rze-
 czy grzech poſtanawiają, odwrocenie ſię od Boga, y nawrocenie
 ſię do ſtworzenia; *aversio a DEO, & converſio ad creaturam;* bo
 tym ſamym, że kto odwraca ſię od BOGA, z którym przez ła-
 skę powinien być złączony, już grzech popełnia; a tym ſa-
 mym, kto ſię łączy z ſtworzeniem, które naſzych niegodne affe-
 ktow, tym ſamym BOGA obraża, że odbiera Bogu ſerce, a daie
 ſtworzeniu, które wſzelkim prawem należy mu. Dla czego na-
 ucza Tertulian, że ile razy człowiek grzeſzy, tyle razy BOGU
 niecznoſny czyni affront; bo gdy mu rozum prezentuje Boga, pre-
 zentuje y ſtworzenie; lubo widzi, że BOG niekończenie godzien
 iego affektu, nie ſtworzenie; więc gdy do ſtworzenia kieruje af-
 fekt, tym ſamym już więcej ſobie waży ſtworzenie, niżeli Stwor-
 cę, y tak wzgardę wielką czyni BOGU. Przeto ſynow Adama
 nazywa Prorok kłamliwemi ważycielami: *mendaces filii hominū in* Psal. 62.
ſtateris ſuis; bo fałszywie ważemy rzeczy, gdy więcej ważemy 7. 10.
 ſtworzenie, y przekładamy nad BOGA; ponieważ tedy grzech
 złożony ieſt z odwrocenia ſię od BOGA, y z nawrocenia ſię do
 ſtworzenia, przez co BOGA ciężko affrontujesz, ieżeli chceſz
 zepſować grzech w twoim ſercu, a BOGA w prowadzić, za-
 ſiadzże na trybunale rozumu twoiego, wes na wagę, co wzglę-
 dem BOGA ſtworzenie waży; a zważywszy to, odwróć wolą
 twoię od ſtworzenia, a nawróć ją do BOGA; oſądź, że BOG
 niekończenie lepszy ieſt ſam ieden, aniżeli wſyſtkie ſwiata do-
 broć; co gdy uczyniſz, zepſujesz grzech, ſzczera uczyniſz po-
 kutę, na oſtatek w prowadziſz do ſerca BOGA.

Widział Ian Święty Pana BOGA ſiedzącego na Tronie:
ecce ſedes poſita in Cælo, & ſupra ſedem ſedens. A przed Tronem 1. 2. 76
 co? mowi: że było morze: *in conſpectu ſedis tanquam mare;* a
 coż to za Tron? do którego przewozić ſię trzeba? nie dziwo-
 wałbym ſię żeby gwardye pod Tronem były, albo gromadna Pa-
 now aſſyſtencya, ale morze na co? daie *Carthagenſis* przyczy-
 nę: *impoſſibile eſt, ut anima poſt peccatum ad thronum gloria per-* Carth in
veniat, niſi mare pœnitentiaſe navigando pervaserit. Zgrzeſzyłeſ 1. 2. 76
 człowiecze, wygnałeſ z ſerca twoiego Boga, pragniſz aby zno-
 wu ſwoy tron tam wyſtawił przez łaſkę? odrodził ſię w tobie
 przez

przez dary nadprzyrodzone? restaurował w tobie obraz swoy, któryś pomazał grzechem? idźże do tego tronu przez morze; przez morze gorzkiey pokuty, y łez za grzechy; zauiąc żeś Bogiem wzgardził dla mizernego stworzenia, a w ten czas ci BOG odpuści grzech, skłoni się do serca twoiego. Pyta się Origenes, iezeli Dusza, Chrystusa IEZUSA widziała BOGA od początku stworzenia swego? y mowi, że tak iest; przyczynę tego daie, bo był Synem Iego, przeto należałomu dziedzicznym prawem widzenie BOGA; ale raz racya probuie, że Chrystus powinien był byđz błogosławionym od początku swiego zapoczęcia, y względem ciała; czemuż tedy nie zlewało się błogosławieństwo Duszy y na Ciało? gdyby był Chrystus uwielbionym Ciele, iako się pokazał na gorze Tabor, przelomaby był upor Faryzeuszow, utwierdziłby o zmartwychwstaniu Saduceuszow, nie ieden Zacheusz naśladowałby był IEZUSA, Samarytanka częstowałyby go były napoiem łez; a czemuż zakrył błogosławieństwo swoje na ciełe? czemu zatałmował, aby chwała Duszy nie zlewała się na Ciało? odpowiada Origenes: *non decebat eum in gloria constitutum peccata nostra portare*; CHRYSOSTUS nigdy grzechu nie uczynił, iednak wziął na siebie grzechy nasze, ażeby za nie dosyć uczynił Oycu, przeto niezdalo mu się, aby za nasze pokutuiąc grzechy, Ciało iego iasne byđz miało. A iezeli Chry-

Matth. C. 17. stus grzechu nie miał, *peccatum non fecit*, wstydział się prezentować Oycu w uwielbionym ciełe, że tylko wziął posturę grzeszniką, *formam servi accipiens*, a iakże ty człowiecze możesz się stroić, śpiewać, spać, który zostawał w grzechu? iako podnieść oczy ku Niebu marnotrawny synu, któryś Kapitał pierworodney stracił niewinności? nie słyszysz co mowi CHRYSOSTUS: *nisi poenitentiam egeritis, omnes simul peribitis*? iezeli pokutować nie będziecie, wszyscy razem poginiecie; a iakże sobie zbawienie masz obiecować? który tak często obraziwszy BOGA, nie chcesz pokutować. Iednoż to było Manassemu zgubić Boga, y wolność; Saulowi zgubić Boga, y Krolestwo; Helemu zgubić Boga, y Kapłaństwo; Ozyaszowi zgubić Boga, y zdrowie; Salomonowi zgubić Boga, y bogactwo; y ty iezeli przez grzech BOGA stracisz, a nie w prowadzisz go przez szczerą pokutę do serca, zgubisz zdrowie, zgubisz wolność, zgubisz fortunę, zgubisz y Niebo. O ślepoto człowieka! którą krwawemi łzami opłakiwać trzeba. Kiedy toniesz chwytasz się osęki, kiedy trucizna w tobie, staraj się abyś ją iak naysprędzey wyrzucił; kiedy chorujesz, wołasz lekarzow, aby cię uzdrowili; sama dusza w tak lekkiey u ciebie stymie, że lubo iest umarła, przecież nie staraj się pokutować, abyś wyrzucił tę truciznę.

Obacz

Obacz teraz skutki y prerogatywy dalsze pokuty. Trudną do wyrozumienia u Ekklezyastyka znajduję propozycyą, który mowi: *prater David, & Ezechiam, & Iosiam, omnes peccaverunt;* Eckl. Cap. 42. v. 5. że wszyscy Krolowie Izraelscy zgrzeszyli, oprócz Dawida, Ezechiasza, y Iozyasza. Dziwuję się temu *Cassiodorus*, iakże to nie zgrzeszyli ci Krolowie? wszak wiemy, że Dawid zgrzeszył, gdy Bersabeę wziął, y Uryasza zabić kazał; zgrzeszył Ezechiasz, że zwycięstwo z Assyryczykow sobie przypisał; Iozysz także zgrzeszył, gdy próżną uwiodł się chwałą; a iakże mowi Ekklezyastyk, że nie zgrzeszyli ci Krolowie? Pięknie tę kwestyą solwuje Chryzostom Święty, gdy mowi: zgrzeszył y Dawid, y Ezechiasz, y Iozysz, iako y drudzy Monarchowie; że iednak ci trzech pokutowali za swoje występki, tak czystemi przed Boskim się pokazali Maiestatem, iakoby nigdy nie zgrzeszyli. Otoż widzicie, iakie ma przywileie pokuta święta, dla ktorey y naysłodszy ludzie stają się niewinnemi, y przywraca ich BOG do takiego niewinności stanu, iakoby nigdy nie grzeszyli.

Więcey powiem, tak skuteczna jest pokuta, że większe Aniołom wesele z nawrocenia iednego grzesznika czyni, nizeli z dziewięćdziesiąt dziewięć sprawiedliwych: *gaudium erit in celo* Lucia Cap. 15. v. 7. *super uno peccatore penitentiam agente, quam super nonaginta iustis.* BOG sam lepiej traktuje łaską swoją powracających grzeszników, nizeli owych, ktorzy zawsze trwali w niewinności. Powraca w Ewangeliy syn marnotrawny do Oycy, zniszczywszy substancyą, obraziwszy nieposłuszeństwem, żałuje: *Pater peccavi, zgrzeszyłem Oycze; ah zgrzeszyłem! az Ociec* Lucia 2: 15. v. 18. w pierwszą go przybiera szatę, czyni ucztę, ktorey dla starszego syna, chociaż dla posłusznego rozkazom Rodzicielskim, nie czynił. Notujcie tu sekret; syn ten marnotrawny wyznacza grzesznika, syn starszy zachowujący przykazanie Oycowskie, wyznacza niewinnych ludzi; większą tedy wyświadcza łaskę grzesznym pokutującym Ociec Niebieski, nizeli sprawiedliwym synom; czemu? odpowiada Chryzolog: *per hoc excitat nos Deus* Chrysol: in Luca 2 *ad serium penitentiae studium, qui plus peccatores dilexit, quam iustos;* oto, przez to nas BOG zachęca do szczeroy pokuty, że więcej miłuje pokutujących, niż sprawiedliwych, ktorym pokuty nie trzeba. Niedziwujcie się temu, że sobie BOG tak waży ludzi nawroconych przez szczerą pokutę, bo człowiek, który się nawraca do Boga, restauruje Boski honor, staje się doskonalszym niż Anioł; bo Anioł zgrzeszywszy nawrócić się do niego nie chciał, człowiek nawracając się odmienna upor, uznawa swoy błąd, y żałuje. A nie wielkaż to prerogatywa pokuty świętey?

o! potrzebnyż to port tonącemu w grzechach, którego gdy nie uchwycisz, wiecznie zatonać musisz! A jeżeli tak potrzebna pokuta święta, toć iej odwłóczyć nie trzeba, żeby z odwłoki nie szkodować; to drugi punkt Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

GDY BOG karał Faraona różnemi plagami, aby wybrany lud z niewoli wypuścić, między inżemi, przepuścić też na niego żaby, które po Krolewskim łóżku, po potrawach z nauzeą skakały; zalterował się tym bardzo Faraon, kazał przywołać Moyżesza, aby tę od niego oddalił plagę; pyta go Moyżesz, kiedyby chciał, aby się za niego modlił; alie on mowi: *cras*, jutro. Patrzcie iakie Faraona głupstwo, mogąc dziś, teraz zaraz uwolnić się od tey gadziny przez modlitwy Moyżesza, aż do jutra odwłoczy! ale większe głupstwo człowieka, gdy odwłoczy pokutę; bo zostając w grzechu, iest w niewoli czartowskiej; synem gniewu, w niebezpieczeństwie potępienia zostając; a nie iestże to wielka iego ślepora? mogąc przez akt skruchy, przez Sakramentalną spowiedź uwolnić się z tey niewoli, dziś się do łaski synów Boskich przyłączyć, a odwłoczy pokutę?

*Exod. C. 3.
18. v. 10.*

Ale rzeczesz z Ekklezyastykiem: *omnis rei tempus est sub caelo*; każda rzecz ma swoy czas; a teraz grzeszyć będę, w starości nawrocę się do BOGA; o! głupi dykurs, nierozumna nadzieja! a ktoż cię upewnił, że będziesz miał czas do pokuty? nie

*Exod. C. 5.
v. 8.*

słyszysz co mowi Duch Święty: *non tardes converti ad Dominum*, nie w tempore moriaris non tuos; y owszem tym samym, że odwłoczył pokutę, nie będziesz miał tey reflexyi czynić ją w starości, albo w godzinę śmierci. Ucieka Absalon przed Ioabem, na własnych zawisł włosach; przypada Ioab, przebił go trzema włóczniami; a czemuż nie uchodzi? rzeczesz: że zawisł na włosach, nie mógł uciekać; ale wolne miał ręce, a czemuż się nie odciął?

*S. P. Aug.
in lib. Reg.*

daie przyczynę Wielki Augustyn: *hac animadversione percutitur peccator, ut moriens obliviscatur sui, qui vivendo oblitus est Dei*. Nie przyszło mu do tey reflexyi, aby się był odciął, bo żyjąc, nie pomniał na BOGA, to też teraz nie dał mu w godzinę śmierci tey uwagi. Obawiać się tu trzeba ludziom, aby źle nie umarli, którzy źle żyli; bo lubo BOG zawsze gotow człowieka przyiac do łaski, jeżeli iednak teraz iego gardzi natchnieniem, odwłoczy pokutę, BOG też sprawiedliwym sądem w godzinę śmierci odbierze mu łaskę, że o sobie zapomni, y umrze nieszczęśliwy iak bestya, który nie żył iak człowiek. Uderzył w czoło kamieniem Goliata Dawid, a przecię nie upadł na wznak, gdzie był impet kamienia, ale upadł na twarz; a czemu? *Abulensis* odpowiada:

da: non

da: *non solebat hic oculos in cœlum levare*; Goliat poki żył, nie chciał patrzeć w Niebo, nie uważał na wieczność, a toż y u-
mierając upada oczami ku ziemi, lubo impet kamienia miał go
na wznak obalić. Ieżeli y ty człowiecze teraz nie czynisz po-
kuty, nie pomnisz na śmierć, nie starasz się dosyć uczynić Boskiej
sprawiedliwości, zaprawdę y w godzinę śmierci nie przyjdzież
do pokuty.

Abulens:
in la, cit:

Rzeczysz: napomnią mię do pokuty krewni, przyjaciele; ale
y w tym się mylisz. Piśze dekret BOG przeciw Baltazarowi
Krolowi widomie na ścianie; alteruie się Krol dekretem śmierci,
a przecię, lubo tam było wiele iego przyjaciół, żaden mu o po-
kucie nie wspomniął. Tak się y z tobą stanie, ieżeli odwło-
czysz pokutę, każdy będzie patrzył co wziąć po tobie, nie na-
pominać do pokuty; a tak bez dyspozycyi, bez przeiędowania
BOGA, musisz się nieszczęśliwie rozstać z światem. O! iakże
to wielka szkoda, nie powetowana na wieki! Małż czas do mi-
łosierdzia, a miłosierdzia nie prosisz? a iakże w czas sądu par-
tykularnego przy śmierci do pokuty sposobnym będziesz? będziesz
kołatać do wrot łaski Boskiej, kiedy zamknięte będą z głupiem
Pannami Ewangelicznymi: *aperi nobis*; a kiedy otworem stoją
zaniedbywając z mądrymi pospieszać? a iak ci powiedzą: *clausa*
est janua, nescio vos? już założono wrota do miłosierdzia, otwo-
rzono do zguby piekielne bramy? wyrzecz się ciebie przy śmier-
ci Niebo, znać się do ciebie nie będzie, boś się y ty nie znał do
grzechu, y do ubłagania BOGA za popełnione kryminaly.

Matth. 25
v 11

A tak, radzę z Świętym Oycem Augustynem, teraz koła-
tać do wrot łaski Boskiej, kiedy miłosierdzie BOG otwiera:
pulsate, & aperietur vobis, nunc cum tempus est misericordiae, non
tunc, quando tempus erit iustitiae. Teraz wam opowiada Ko-
ścioł Święty czas łaski, kiedy BOG się do nas przybliża: *prope*
est dies Domini, ecce veniet ad salvandum nos; przychodzi do
nas, nie na zgubę, ale na zbawienie nasze, *ad salvandum nos*; te-
razże kiedy się daie przeprosić, błagać go, bo kiedy nastąpi czas
sprawiedliwości, nie ubłagasz; choćbyś krwawemi łzami zale-
wał się. Woła teraz do pokuty Jan Święty: *agite poenitentiam*;
bez braku wszystkim stanom usprawiedliwić się potrzeba, poki
nie zawołają: *tempus non erit amplius*; już nie czas przy śmier-
ci żałować. Podźcież Krolowie za pokutującym Dawidem,
Xiążęta Swieccy, y Duchowni, Prałaci, za płaczącym Piotrem,
Bogacze szarpiący fortuny cudze, za nadgradzającym krzywdy
w czwornasob Zacheuszem; Celnicy, niesprawiedliwości warszta-
tu pilnujący za Mateuszem; Żołnierze za Pawłem, publikowa-
ni przed światem grzesznicy z błądzącym się w pieśni w pokorze y

S.P. Aug
serm: 104
de temp.

Apo. C. 10.
v 6.

żalu za grzechy iawnogrześnikiem, cielesni w obmierzłych za-
nurzeni niecnotach za Magdaleną; wszyscy grzesznicy bez bra-
ku czyszcie we łzach pokutnych sumnienia, niech BOG goto-
wych was znajdzie do usprawiedliwienia. Mowmy wszyscy
z oczekiwaniem: *veni Domine, & noli tardare, relaxa facinora*
plebi tua. Przychoźdź Panie z miłosierdziem, odkuy nas z grze-
chowych kajdan. A BOG łaskawy nie odmowi miłosierdzia
swego proszącym. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA,
na Seymie Roku 1688.

Na Niedzielę po Bożym Narodzeniu.

Ecce positus est hic in ruinam, & in resurrectionem multorum in I-
srael, & in signum cui contradicetur. Luc. C. 2. v. 34.

TAka jest powszechnego Kościoła, y Teologow nauka, że BOG
nie może być Auktorem grzechu, albowiem nieskończoną
jest Dobrocią; grzech zaś nieskończoną jest złością. Dla tego
Wielki Augustyn owe Iana Świętego, tłumacząc słowa: *omnia*
per ipsum facta sunt, & sine ipso factum est nihil; rozumie przez
to: *nihil*, grzech; bo lubo BOG wszystkie rzeczy stworzył, zło-
ści jednak grzechowey ludzka wola sama jest przyczyną. A
iakże Symeon mowi, że Narodzony świata Zbawiciel: *positus*
est in ruinam, & in signum, cui contradicetur? położony jest na
ruinę, y na upadek? y owszem ci to CHRYSTUS jest Restau-
ratorem świata, iako mowi Apostoł: *in Ipso restauravit omnia,*
& quae in caelis, & quae in terris sunt. Więc Izraelską nie może
być ruiną? Nazwał go Izaiasz: *Princeps pacis*, nie rozumiem
tedy, iako ma być celem kontradykcyi? Theophilaćtus, y Be-
da to mieysce uważając, mówią: że CHRYSTUS jest ruiną I-
zraela, y celem sprzeciwiających się, bo ci, którzy w niego wie-
rzyć nie chcieli, upaść mieli względem Duszy; ci zaś, którzy
uwierzyli, mieli powstać z ciemności Pogaństwa. Y tak praw-
dzi się, że jest położony *in ruinam, & resurrectionem*, na upadek
y powstanie. Origenes zaś mowi: że CHRYSTUS jest upad-
kiem swoim: *ex quo ponizyl się in similitudinem hominum factus,*
na podobieństwo nikczemności ludzkiej. Nazyanzenus zaś na-
ucza: że CHRYSTUS jednym był ruiną, drugim zbawieniem;
bo ie-

bo iednych cuda Iego, y Niebieńska Nauka oświeciła, iż uznali, że to prawdziwy Messyas; drugim była okazyą błędu, którzy rozumieli, iż się zmyślał Bogiem. Glossa zaś twierdzi, że Chrystus był ruiną złych uczynkow; a żywotem dobrych; bo kiedy się w ludzkim pokazał cieie, zepsował sprawy czarta: *in hoc apparuit Filius DEI, ut dissolveret opera diaboli*, [Ian S. powiada] a cnoty święte utwierdził. Y tak dobrze powiedział Symeon: *ecce positus est hic in ruinam, & in resurrectionem multorum in Israel*. Dobrze trzymał o Panu, że przyszedł na to, aby zepsował złość, a nadwątłone utwierdził cnoty; na coż mu kontradykować? *& in signum, cui contradicetur?* Ktory to taki odważny, że się będzie wazył sprześciwiać BOGU? pokażę ia to w pierwszym punkcie; iak zaś BOG stała się c. 1. m, ktory strzały te obraca na kontradykujących, to w drugim; w trzecim pokazę, ktory ma bydz cel Chrześciańskiego człowieka. Wszystko to na Chwałę Pana BOGA.

1. Ioan. c. 3. v. 3.

CZĘŚC PIERWSZA.

Dobrze mowi Ieremiasz: że BOG stał się Celem, do ktorego świat iadowitemi złości swoich mierzy strzałami: *posuit me quasi signum ad sagittam*; bo zaniast wdzięczności, którą powinien BOGU, za Dobrodzieystwo stworzenia, y odkupienia, nie poznał Stworcy, y Zbawiciela swego: *mundus per ipsum factus est, & mundus eum non cognovit*. O! iak to okrutna niewdzięczności strzała! na którą na rzeka przez Ozeasza: *Ego redemi eos, & ipsi locuti sunt contra me mendacia*. A ktoreż to kłamstwa? *mendacia?* ktore iako strzały IEZUSOWE przenikają Serce? te; kiedy nie przyznawamy Bogu, że od niego mamy wszystko, y darow iego na zniewagę Maiestatu zażywamy; iako mowi Hieronim Święty: *sanitate abutimur in libidine, divitias vertimus in luxuriam*; ta to strzała przenikająca Serce BOGA. Pyta się Święty Ociec Augustyn: czego BOG chciał po człowieku, że go tak wielkimi ubogacił łaskami? stworzył go z niczego, na obraz swoy uformował, pod nogi iego podbił wszystkie stworzenia, gdy upadł, własnego nie żałował Iedynaka, aby go podźwignął; do nadprzyrodzonego ordynował go końca; do ktorego ażeby doszedł, dał mu poprzedzające łaski, dał skuteczne posiłki? y odpowiada Święty Doktor: *non premium postulat, sed honorem*. Dla tego BOG tak wielkimi ubogacił go łaskami, aby człowiek uznał, że cokolwiek ma, od niego ma, y wielbił swego Dobrodzieia. Ponieważ tedy y stworzenie świata, y odkupienie człowieka, do tego ordynował końca, aby go uznał za Pana, y iako Panu należyty honor oddawał, bardzo to Iezusowo prze-

Thren. c. 3. v. 12.

Ioan. c. 1. v. 10.

Osea c. 7. v. 13.

S. Hieron: in EVANG.

S. P. Aug. serm. 219. de temp.

we przenika Serce, kiedy kto y zdrowia, y fortuny, y przymiotow nie przypisuje BOCU. Ta tedy pierwsza jest strzała, którą Boskie raniemy Serce, kiedy mu należitych nieprzyznajemy darow.

Ale y to nie znośna, kiedy darow iego na obrazę Boga zażywamy? uskarża się na to przez Ioba: *cum impleffet domos eorum bonis, dicebant DEO: recede a nobis*. Dziwuje się Theodoretus, że BOG tak często swoy wybrany lud karał, przez dwieście lat, y więcey iężeli w niewoli Egypickiej; przez siedmdziesiąt w Babilonii; y teraz po świecie się włoczą iako baniści; coż ich był za grzech? za który BOG tak srodze ich karał? daie przyczynę tego Ozyasz Prorok: *juxta ubertatem terra, sua exuberavit simulacrâs*. Dla tego ich BOG opuścił, że darow iego na złe zażywali; w ten czas naybardziej chwalili bałwany, kiedy im obfitość dał ziemie; tak się niepodoba Bogu ta niewdzięczność, kiedy albo przymiotow, albo zdrowia, albo fortuny na zniewagę iego zażywacie.

Niemnicy y tą strzałą rani Serce Iego; kiedy nas o iaką małą rzecz prosi, a dla Boga iey czynic niechcemy; a czego od nas chce Zbawiciel świata? oto *voluntas prompta, secundum id, quod habet, accepta est*, mowi Apostoł. Za tak hoyne łaski iedną naszą kontentuie się wola, y sercem. Rozne w starym testamencie BOG sobie kazał czynic ofiary, iedne były całopalone za grzech Kapłana; drugie *propitiatoria* za grzechy ludu; inſze chwałę Pana Boga, na uznanie naywyższej Gubernii całego świata, że jest naszym Panem; a coż kazał ofiarować? woły, barany; kto zaś był ubogi, zadofyć czynił, kiedy parę synogarlic, albo gołabiat ofiarował; ryb iednak nie kazał sobie ofiarować, iako obserwuie *Abulensis*; czemu? bo ryba trudna do ułowienia, kryie się w toniach, prędko upływa; nie naznacza BOG takich ofiar, ktore są trudne; kontentuie się tym, co może mieć łatwym sposobem człowiek. Już ustały z starym testamentem takie ofiary, już nie potrzebuie od nas BOG cielcow, ani baranow, ani synogarlic: *nunquid sanguinem hircorum potabo?* odzywa się u Psalmisty; iednego tylko Ierca: *Fili praba mihi cor tuum*, y woli dobrej zgadzaiący się z wolą Boską; tego iężeli człowiecze nie czynisz, o co cię BOG prosi; iężeli nie konfignuiesz tego Bogu, o iako tą niewdzięczności strzałą ranisz Serce iego!

Ieszcze y inszą strzałą mierzą do tego Celu ludzie, to jest niedowiarstwem; tą strzałą przenika IEZUSA Serce Żydzi, Poganie, Heretycy, y owi Katolicy, ktorzy tylko imie mają Katolików, a w samey rzeczy nie są. Strzelają niedowiarstwa strzałą przeciw CHRYSTUSOWI Synagoga, kiedy bluźniąc, słabość

slabość natury ludzkiej wyrzucała, y mocy Boskiej na odcięcie się ich rękoma uwłoczyła: *alios salvos fecit, se ipsum non potest* Math. 27. v. 42 *salvum facere.* Strzelała y w ten czas, kiedy przy Antyochyi iedno Chrześcijańskie ukrzyżowała Dziecię, na wzgardę IEZUSOWĄ sobie reprezentując śmierć; y w ten czas, kiedy w Berycie Obraz przebili włócznią; z kąd tak choynie Krew z Boku Iezusowego się lała, że iak z strumieniem z zródła płynęła, iako świadczy Baroniusz około Roku siedmsetnego sześćdziesiątego piątego; zmierzało tą strzałą do Zbawiciela Pogaństwo, kiedy Iulianus Apostata niewiedomie będąc przebitym grotem, krwie garść wziął w ranie, y rzucił ku Niebu, mówiąc: *vicisti Galilea;* zmierzali Turcy, kiedy wzięwszy Konstantynopol, Obraz IEZUSA z trąbami, y bębniami prowadzili po mieście, błotem szpecili, wołając: *Hic est DEUS Christianorum,* iako wspomina *Chiensis* Arcybiskup Mityleński. Strzelała y Heretycy przeciw Chrystusowi; bez władzy Sakramenta znoszą, Apostolskie tradycye, Kościoła głowy nie słuchają, sedycye na Chrystusów, Boskich Pomazańców wzruszają; mało na tym: strzelała y Katolicy; strzelacie y wy, kiedy po Sakramentalnych spowiedziach, po uczynionym do grzechu nie powracać się przedsięwzięciu znowu do grzechu powracacie. O! okrutniejszy nad Pogan y Żydów Katolicy! bo o tych Pismo mówi: *si cognovissent Dominum gloriae, non crucifixissent,* 1. Cor. C. 2. v. 3. żeby byli przyszli do znajomości CHRYSTUSA, nigdyby go byli nie krzyżowali; a Katolicy objaśnieni wiarą, zmocnieni Sakramentami, utwierdzeni łaską, znowu krzyżują BOGA: *rursus crucifigentes Christum.* O! moy Hebr. C. 6. v. 6. Zbawicielu świata, nie takemci ja rozumiał, że Cię miał świat traktować! powiedział mi Izaiasz: *qui stat in signum populorum,* Isai. C. II. v. 10. *ipsum gentes deprecabuntur;* ale widzę zamiast honoru, ukłonów, chwały, iako do Celu strzelała do Pana, y Dobrodziecia swego: *positus in signum, cui contradicetur;* trafiała *Sanctum Sanctorum* bluźnierstwem, niedowiarstwem, atheizmem, y pseudopolityą; ale coż to BOGU szkodzi? nie zabijesz BOGA, y tysiąc strzałami niecnoto, y owszem patrzay iak się te postrzały nazad do grzeszników wracają, to drugi punkt Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

CHRYSTUS nazywa się opoką, *petra Christus;* na ktorej, iak 1. Cor. C. 10. na mocnych fundamentach Kościół Święty jest ustanowiony; chociaż do tej Opoki niewdzięczności puszczacie strzały, iednak nienaruszycie w swojej mocy przez nie figurowanego Chrystusa; iak od muru odbijać się na grzeszników te postrzały będą. Zranityć prawda Serce Boskie grzechy nasze: *Ipse vulneratus est* Isai. C. 53. v. 5

propter iniquitates nostras; nie żeby na swoiey Istocie iaki uszczerbek miał BOG ponosić; ale tylko, że żaluie zguby naszej, nieiako bolejąc nad utraceniem dusz Krwią swoją odkupionych. A tu uważcie, iako sobie sami szkodzicie z Bogiem walcząc; rzucaśz do niego niby groty grzechy twoie, mierzysz wbrew Bogu oczywistemi przestępstwami przykazań; ledwo nie pluiesz na twarz Stworcy twoiego, przez irrewerencyą Domow Boskich, w których na wszeteczne dyskursy otwierasz usta; owemi mowię plwasz ślinami, ktoreć zazdrość, zniewaga, y złość do gęby przyniesie; mierzysz tym oczywiście iak strzałą do Boga; a BOG co? miłosiernie przyjmuie: *faciem meam non averti ab increpantibus & conspuentibus in me, posui faciem meam ut petram durissimam*. Nie odwraca iednak BOG twarzy swoiey; iak opoka bez naruszenia te postrzały przyjmuie; y cożś uczynił Bogu? nic; y owszem ta nienaruszona Opoka wszystkie na ciebie odbiie strzały; obiecuie z Psalmistą: *sagittæ tuæ acutæ sub te cadent in corda inimicorum*. Mało na tym, że w tobie twoie utkwi strzały, ale y na wieki zepchnie cię z tey opoki, na ktorey przez wiarę ustanowiony ieśś; odetnie cię y wyrzuci iak kamień zawadzający w strukturze Kościoła swoiego; w biia nam to w pamięć Izaiasz: *attendite ad petram, unde excisi estis*, pamiętaycie na to żebyście z tey opoki na wieki od cięci nie byli.

A tak samym sobie źle czynicie, nie Bogu, że mu złemi uczynkami sprzeciwiacie się. Ktoż ci winien, że się skarżysz na dotknięcie ręki Boskiej? z kąd takie klęski? odpowiesz, z dopuszczenia; ia mowię: twoiemi cię strzałami rani, ktoremiś do niego przez grzechy iak w ręcz wymierzył, a tym samym alienowałeś się od niego; day Boże, żebyś sam potym trafił do niego. Czegoż się spodziewaś za to zranienie Boga? oto te strzały obroci na ciebie BOG: *ne existimes tibi impune futurum, quod contra Deum pugnare tentaveris*. Nie uydźiesz kary żeś śmiał przeciwko Bogu podnieść rebelliją. Karał y świątobliwych ludzi za małe grzechy, owych Krolow Izraelskich: Dawida, Ezechiasza, ktorych chwali pismo święte: *fecerunt, quod erat rectum in oculis Domini*. A iakże tobie uydzie, który tak wiele razy targales się na Boga? kiedy za ieden uczynek nieprzystoyny karał wybranych swoich? ieżeli przyiacioły swoje karał, a iakże ty nieprzyiacielem iego w tyśiącznych okazyach będąc, pomysł obawiać się nie będziesz? ieżeli się spodziewaś mnieyszey kary, dla tego, że żyiesz podczas czasow łaski, *in lege gratia*; a nie wiesz, że im więcej mieć będziesz łaski Boskie, tym większey od ciebie będą rekwirować wdzięczności: *cui plus datum est, plus requiratur ab eo*. A poniewaz tak Bogu zawdzięczaśz dary Iego, czegożś

czegoż się masz spodziewać na złe zażywając łaski jego? iezeli tak BOG karał w prawie Moyżeszowym przestępcujących rozkazy swoje, coż czynić będzie tym, którzy się wazą na niego targając w prawie Chrześcijańskim Chrystusowym? w którym tak wiele światła nadprzyrodzonego, tyle posiłków duchownych, tyle Sakramentów nadal? iezeli tak surowie mści się krzywdy swojej za życia, które jest czasem odpuszczenia y błagania? coż dopiero czynić będzie z grzesznikiem w przyszłym życiu, gdzie będzie czas sądu y karania? iezeliz na tym świecie tak ostro karze występki nasze, gdzie miłosierdziu jest miejsce, coż czynić będzie w piekle, gdzie jest miejsce kary wieczney, y zemsty.

Obaczysz to w duchu Izaiasz, lamentuje nad grzechami: naszymi a bardziey nad karą, która grzeszników czeka; *va genti peccatrici, populo gravi iniquitate*; biada mowi grzesznikom, ludowi w ciężkich nieprawościach zostającemu; y coż im obiecuje Izaiasz za biada? oto *percutiam vos*; BOG was bić będzie [mowi] za grzechy. A wszakże Boska ręka lekka, bo Oycowska. o! nie życzy nikomu Apostoł dostać się w ręce jego: *horrendum est incidere in manus Dei viventis*; ciężka do kary według sprawiedliwości dla grzeszników, chociaż Oycowska według miłosierdzia dla dobrych. Dotknął się tylko BOG sprawiedliwego Ioba: *manus Domini tetigit me*; a zaraz w piekło się chciał schować przed gniewem jego: *quis mihi hoc tribuat, ut in inferno protegas me, & abscondas me, donec pertranseat furor tuos*; a chociaż to Iob sprawiedliwy, o którym pismo mowi: *in omnibus his non peccavit Iob*. A ty na BOGA się targnąwszy, nie boisz się BOGA? tak bezpiecznie grzeszysz, iakobyś się wybił z pod władzy Jego? y tak przez ustawiczną walkę, przez kontradycyę przykazaniom strzały niecnót twoich do BOGA rzucasz? nie tym celem ma być dla ludzi BOG; inszy ma być cel Chrześcijańskiego człowieka, to trzeci punkt Kazania.

Isaia C. 1
v 4.

Isaia C. 1
v 5.

Hebr. C.
10. v 31.

Iob. C. 19
v 21.
Iob. C. 14.
v 13.
Iob. C. 1.
v 22.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Sam się nam BOG na cel wydaie u Psalmisty: *fac mecum signum in bonum*, chce żebyśmy do niego zmierzali, ale *in bonum*, na dobre; żeby nasze intencye z Boską wolą zgadzane były, BOG powinien być obiektem naszym, który jest ostatnim końcem zbawienia naszego; więc do niego wszystkie sprawy ordynowane być powinny. Tego po nas wyciąga Apostolska nauka: *omne, quodcumq; facitis in verbo, aut in opere, omnia in Nomine Domini nostri IESU Christi facite*, czy w szczęściu, czy w nieszczęściu, czy w wojnie, czy w pokoju; czy w ubóstwie, czy w dobrym mie-
niu mamy z Dawidem błogosławić BOGU: *benedicam Dominum*

Psal. 85
v 17.

Col. C. 3.
v 17.

Psal. 33.
v 1.

in omni tempore; będę [mowi] w każdy czas błogosławił Panu.
 A iakże to w każdy czas Dawidzie będziesz wielbił Boga? oto:
 Psal. 17. kiedy będę uciekał przed Saulem: *laudans invocabo Dominum,*
 Ps. 4. *ab inimicis meis saluus ero;* chwając będę wzywał BOGA, a on
 mnie wyrwie od nieprzyjaciół. Będę uciekał przed synem Absa-
 Psal. 142. lonem, o pomoc do BOGA się udam: *eripe me de inimicis meis*
 Ps. 9. *Domine, ad te confugi.* Będę słyszał złorzeczącego mnie poddane-
 go Semei, na Boga się spuszczę, alboż on weyrzy na utrapienie
 2 Reg. 2. moje: *si forte respiciat Dominus afflictionem meam.* Będę zasia-
 16. Ps. 12. dał na Sądy, poproszę BOGA o dobry Krolewski rozsądek: *DE-*
 Psalm. 71. *US iudicium tuum Regi da;* słowem w każdej sprawie Dawid
 Ps. 1. do BOGA zmierzał całym sobą: *ad Te Domine levavi animā*
 Psal. 14. *meam.* Do siebie y dla siebie nas BOG stworzył, iako Świę-
 Ps. 1. ty Ociec Augustyn mowi: *ad Te nos Domine fecisti:* więc powin-
 S. P. Aug. niśmy do końca naszego życia dobrym zmierzać; y ten ci to jest
 lib. 1. man. Chrześciana cel, *Cælum* Niebo, y *PAN* Nieba; do ktorego
 C. 31. sercem, y umysłem spieszyć powinienes; obserwując ustawy przy-
 kazania Jego, nie sprzeciwiać się inspiracyom, umysłem y sercem
 z wolą jego zgadzać się, żebyś mógł bydz z Dawidem mąż we-
 dług serca Bożego: *vir secundum Cor Dei.*

Ale iako uważam, źle mierzycie do końca waszego; nie tra-
 ficie podobno do Nieba, oślep dyrygując intencye wasze; a na do-
 czesności oczy obracając. Naśmiewał się Dyogenes z Atheń-
 skich strzelców, że do celu nie mogli trafić; y tak im przym-
 Lact. 1. 12. wiał: *video vos à seopo longissime aberrantes;* o pułmle do celu
 mierzycie. O! iakże daleko y wy sercem stronicie od BOGA!
 kiedy się modlisz, ordynujesz modlitwę twoję niby do Celu, do
 BOGA; coż potym, kiedy sercem od niego stronisz! żałujcie się
 2. Cor. 13. na to CHRYSOSTUS: *populus hic labiis me honorat, cor eorum au-*
 15. Ps. 8. *tem longè est à me.* A iakiż wzgląd macz na Boga, kiedy grze-
 szysz? kiedy macz oko pilne na doczesności, bez respektu na du-
 szę, y na zbawienie? a BOG też zatym odwraca się od ciebie;
 a boday y na wieki nieodwrocił miłosierdzia. Mieycie wzgląd
 na BOGA, ieżeli chcecie u Niego mieć respekt nad Duszami
 waszemi; odwracaycie od doczesności oczy, y serce, aby BOG
 waszym był obiektem w życiu tym docześnie, y w onym szczę-
 śliwym z Błogosławionemi na wieki.

A
 M E
 N.

KAZA

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S: JANA,
Na Niedzielę po Nowym Roku nazwaną:

Roku
1689.

Vacat.

Surge & accipe Puerum, & Matrem ejus, & vade in terram Israel. Matth. cap. 2. v. 20.

Nie dopiero to bieda na Rodziców CHRYSUSA; nie dają się zagościć nigdzie; w Betleem nikomu przeszkodą nie byli, w staience mizerney, w kompanii osła y wołu rezydowali, y tam spoczynku nie mieli; wdzień ludzie wizytują, a w nocy sen przerywa Anioł, y woła: *surge, & accipe Puerum & Matrem ejus, & fuge in Aegyptum*; wstaway Iozefie, wynos się do Egiptu z MARYĄ, y z IEZUSEM. Czyni Iozef wolą Boską, nie sprzeciwia się y MARYĄ; uchodzą z wielką fatygą y niebezpieczeństwem zdrowia. To pewnie w Egypcie odpoczną? nie; y z tamtąd w krotkim czasie ustępować muszą za rozkazem Boskim: *accipe Puerum & Matrem ejus, & vade in terram Israel.*

Matth. 2.
v. 21

Matth. 2.
v. 20.

Matth. 2.
v. 21.

v. 22.

S. P. Aug.
in med. C.
9no.

Isaia. 49
v. 15.

Znowu do nieprzyjaciół wracać się muszą. Chociaż bowiem Herod umarł z innemi prześladownikami Chrystusa: *defuncti sunt enim qui querebant Animam Pueri*, ale drugi na jego Krolestwo wstąpił Archelaus, iakże się tam z mieszkał z nieprzyjacielem Iozefie? trzeba uchodzić z Ziemi Izraelskiej do Galilei: *se cessit in partes Galilea*. Coż Iozefa do takiej usługi MARYI y IEZUSA przywiodło? Opieka Oycowska nad mniemanym Synem; miał obligacyą ochraniać zdrowia Iezusowego, y Oblubienicy swoiey; bo się opiekować niemi przyobiegał; Oycowskim mu prawem należało starać się o mniemanego Syna; iuż to bowiem nie Ociec, który nie dba o Dzieciach. Pyta się was Rodzice Augustyn: *quis Pater, qui filium non liberet?* a któryż to tak Ociec, któryby się Synem nieopiekował? Matka też Najsświętsza prawem naturalnym zapomnieć o Synu zrodzonym nie mogła: *nunquid oblivisci potest Mater Infantem uteri sui?* rzecz się widzi nie podobna, żeby która Matka zapomniała o dziecięciu swoim; a przecię teraz się to praktykuje między Rodzicami, którzy zapomniawszy Rodzicielskiego affektu, synom edukacyi według Boga nie dają. Trzeba się dziś zbudować z przykładu Iozefa y MARYI, iaką macie Rodzice o dzieciach mieć pieczę. Pokażę ia to we trzech punktach; w pierwszym, co powinni Rodzice dzieciom według ciała; w drugim, iakie staranie mieć

P

mają

maią o synach względem duszy, przez edukacyą; w trzecim iak potrzebna surowość, na występki synowskie. Wszystko będzie na Honor BOGA y MATKI Jego.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Pytaią się Oycowie Święci, kiedy BOG stanowił Prawo przez Moyżesza, nadawszy dzieśięć ustaw przykazania swego, ktorymi by ludzie porządnie sprawowali życie swoje; czwarte przykazanie o szanowaniu Rodziców synom podał: *honora Patrem tuum, & Matrem tuam*; a czemu nie wyraził obligacyi Rodziców względem synów, y corek? odpowiada za wszystkich Chryzostom Święty: *non erat necessarium; quia non poterat sibi imaginari futurum unquam Patrem, ut vitam eriperet ei, quam dederat*; bo BOG [mowi] osądził za zbyt, żeby miał prawem do tego obligować Rodziców, co zwrodzoney maią miłości, y instynktu naturalnego, konserwować to życie, które dali synom, nie sądził źle BOG o was Rodzicy, ażebyście mieli byż nieprzyjacielami krwi swojej. Ztąd wnosi Apostoł, iaka byż powinna Chrześcijańska piecza o synach, żeby gorsi nad Pogan w tym naturalnym prawie nie byli: *qui suorum, & maxime domesticorum curam non habet, fidem negavit, & est infideli deterior*. Iakby się [mowi] wiary zaprzął Chrześcijański, co większa nad niewiernych gorszy taki Ociec, który nie tylko ustawy Chrześcijańskie, ale y prawa naturalne przestępuje. A ponieważ według powieści Syna Boskiego, ci którzy nie są doskonalsi nad Ethnikow, nie wnidą do Nieba, (y Ethnicy bowiem naturalne prawa obserwują, *nonne Ethnici hoc faciunt?*) a iakaż nadzieia zbawienia, którzy są gorsi nad niewiernych, owszem okrutniejszy nad zwierzęta. Dla tego BOG żali się u Ieremiasza: *lamiae nuda-verunt mammam, lactaverunt catulos suos; filia populi mei crudelis ut struthio!* bestye karmią szczenięta swoje, a w ludziach moich okrucieństwo strusiow nad dziećmi swoimi znayduie się! Struś iako każdemu wiadomo, jest zwierz żarłoczny, twarde kruszcze trawi, a o dzieciach swoich starania nie ma; iako Iob powiada: *duratur ad filios suos, quasi non sint sui*; ostro sobie postępuje z dziećmi swoimi, iakoby nie jego były. Wy Rodzice toż samo czynicie; naśladowiecie niemego ptaka Strusia, obżarstwem; złoto, srebro, y insze kruszce z domowych sprzętów trawicie, żeby wam wystało na zbytki, na expensa swawoli; nie dbałe wychowanie dając synom; a oni się przed Bogiem u Proroka Micheasza skarżą z płaczem: *faciam planctum quasi struthionum*; a z Hebrayskiego: *quasi filij struthionum*; płakać będziemy [mowi] na was Rodzice przed Bogiem iak strusięta.

To zaś

To zaś czynicie przeciwko nauce Chrystusowej, który mówi: *non est bonum tollere panem filiorum, & dare canibus*; nie godzi się [mowi Zbawiciel] brać od gęby chleb synom swoim, a rzucać psom; ty tak czynisz; dobra twoje tracisz na zbytkach dla złej kompanii, a synów swoich głodem morzysz; psom mówię chleb rzucasz; gdy z takimi pożywasz go, którzy w nieprawościach bestyalskiej naśladowią iprosności. A z tą idźcie, że z cierpieć nie mogąc niedostatku synowie, widząc się być wzgardzonymi u Rodziców, na zgubę częstokroć z duszą y ciałem udają się. Córka ta, dla głodu, y niemiłosierdzia Rodzicielskiego poszła szukać u obcych ludzi chleba; wpadła w ręce lubieżnego gospodarza na utratę wstydu, y obrazę Pana BOGA. Ow syn, dla mizernego przy Oycowskim domu życia, musi się do ludzi udać, aby potrzebną wygodom swoim znalazł sustentacyą, ktorey mu Rodzicielskie łakomstwo, y okrucieństwo denegowało; udaje się do złej kompanii na swawole, traci podciwość, traci BOGA y zbawienie; któż temu winien? okrucieństwo wasze Rodzicy, żeście synów nie mieli za synów, tylko iak szczeniętom z ułomków rzucaliście chleba: *de micis quæ cadunt de mensa*; O okrucieństwo wasze! nie tegoć się BOG po was spodziewał: *quis Pater, quem, si petierit filius suus panem, nunquid lapidem porriget ei?* nie rozumiał tego CHRYSOSTUS: żebyście łaknącym synom na prozbę zamiast chleba kamieniem zatykali gęby, a wy dla kamiennego serca, ledwo kamieniami ich nie karmicie; y takież to wychowanie? A iakże może mieć syn miłość ku Rodzicom, ktorey w zamian nie odbiera? z tą gniewy w synach y nieuszanowania. Upominał dla tego Apostoł Rodziców: *nolite ad iracundiam provocare filios*, nie dajcie okazji do gniewu synom.

Y z tą jeszcze macie wziąć instrukcyą, jeżeli chcecie pomnażać miłość Rodzicielską w synach, y zgodę między sobą; trzeba ostrożnie, y mądrze strzedz się, żeby jednemu nie pokazywać większey miłości nad drugim; bo wszyscy zarowno zrodzeni; z kądby okazyja była niezgod, dissensyi. emulacyi; tak ow affekt Iakoba Patryarchy przeciw Iozefowi, był przyczyną drugim braci zasadek, y prześladowania Iozefowego; świadczy pismo święte: *videntes fratres ejus, quod a Patre plus cunctis filiis amaretur, oderant eum*. Każdy Ociec iak słońce powinien być w domu swoim, wszystkim zarowno promienia łaski swojej spuszczać; bo jeżeli jednym więcej, niż drugim influencyi miłości spuszczać będzie; uczyni niby słońce niepogodę na powietrzu, niezgodę między synami; jeden będzie gorący ku tobie, drugi oziębły; jeden podchlebiać, drugi odwracać się będzie; powinie-

neś byź Oycem na wzor Oyca Niebieskiego; czy na dobrego syna, czy na złego, spuszczać zarowno promienie łaski: *solem sum facit oriri super bonos & malos*; zarowno sprzyiać, zarowno substancją dzielić, według prawa, y zwyczaju Oyczyzny. Nie mówię zaś tego, żebym miał synow exkuzować, którzy pod pre-textem nie doznanej od Rodziców łaski, powinney im obserwan-cyi uymuią; bo Apostoł każe, aby Rodzicom posłuszeństwo czy-nili, gdyż to sprawiedliwa iest: *filij obedite Parentibus vestris in Domino, hoc enim iustum est*; y nie wyklada którym Rodzicom? czy kochającym synow? czy nienawidzącym? bo y zły, y do-bry Ociec przez to nie traci prawa do syna, ani tytułu Oycow-skiego; a tak niepowinien tracić y usług synowskich. Co zaś do edukacyi według duszy należy obserwować; w drugim punkcie Kazania nauczymy się.

CZĘŚĆ DRUGA.

Kiedy Elizeusz Prorok wstępował do Betleem y przybliżał się ku Miastu, rospustne, y źle wychowane dzieci biegąc za nim, wołały, natrzaskając się ziego gołey głowy: *ascende calve, ascende calve*; Mąż Boży chcąc zganić Rodzicom taką edukacją, odwrociwszy się przeklął dzieci w Imie Pańskie; a BOG na pro-zbę iego z bliskiey puszczy zesłał na nie niedźwiedziow, którzy czterdzieści ich poiedli. Pytają się tu Tłomacze pisma święte-go, czemu Święty Prorok nie uprosił, aby BOG z Nieba ogień spuścił na pożarcie tych dzieci, iak przedtym Mistrz iego Eliasz uczynił na żołnierzy, którzy go poimać chcieli? czemu nie wil-kow? ktoremi pospolicie Rodzice straszą dzieci? odpowiada Świę-ty Ociec Augustyn, że to Elizeusz Święty uczynił na przestro-gę Betleemitom: *ut mors filiorum fieret disciplina Parentum*; a-by ta śmierć synow była nauką dla Rodziców; niedźwiedź bo-wiem między inżemi zwierzętami osobliwsze ma własności; dwa-razy prawie rodzi szczenięta swoje, gdyż iak się zrodzą żadne-go nie mają kształtu zwierząt; rodzą się bez nosow, oczow, y in-szych członkow; y poty ich lizać musi, poki się członki w ciele formować nie poczną. Tego zwierza macie naśladować Rodzi-cy. Rodzą się wam synowie, y corki bez umiejętności, w pro-stocie, bez żadnego nabożeństwa; z natury do wszelkiey wady, y skażytelności skłonne; ale powinniście im formować ięzyk, cwi-cząc do mowienia słow świętych; uszy na sluchanie Rodziciel-skiey nauki otwierać; a tak powoli, będzie z niego syn Boski; o-tworzą się oczy iego na poznanie BOGA; uszy na posłuszeństwo, ręce na czynienie dobrych uczynkow; dla tego, że Betleemscy Rodzice za niedbali takiego cwiczenia dzieciom dawać, niedźwie-dziami

działami skarani są; którym uczynkiem nauczył ich Elizeusz, niby mówiąc do nich: żebyście na przykład niemych niedźwiedziów, synów swoich pielęgowali, niedźwiedzie by ich nie poiadły.

Wiele na tym należy, żeby zawczasu przykładać do dobrego dzieci; bo iak Święty Dorotheus mowi: *quando filius tuus parvulus est, mollis est ut cera, susceptivus cujuscunq; impressionis, sive bone, sive male;* poki małeńkie dziecię, iest iak wosk mięk- kie, da z siebie każdą rzecz zrobić, czy złą, czy dobrą; iaką bę- dzieś chciał, taką uczynisz na nim impressyą; ieżeli Pana Bo- ga będzieś wbiiał w pamięć, o Bogu myśleć będzie; ieżeli świat, o świecie. Iakże podrośnie ztwardniecie iak kamień, ktorego z trudnością uzyć możesz. Daie wam pismo święte przykład z Rodziców owej czystey Zuzanny; Panienka pewnie Corka ich, nietylko według piękności ciała podobiała się cielesnym o- czom: *pulchra nimis*, ale też według Duszy boiaźnią podobiała się BOGU, *& timens Deum*; dostała się potym Ioakimowi do sta- nu Mażeńskiego, y tam nie mieni przedsięwzięcia swego; w bo- iaźni Pana BOGA rezolwuje się lubieznym starcom w ręce na śmierć dostać, y w niesławę podać dla cnoty, anizeli w obecności Pana BOGA zezwolic na grzech; opisuie iey rezolucyą pismo święte: *melius est mihi absq; opere incidere in manus vestras, quam peccare in conspectu Domini.* Zkądże ta odwaga na śmierć dla zachowania przykazania Boskiego w Zuzannie? daie racyą pismo święte: *Parentes ejus cum essent justi, erudierunt filiam secundum legem Moysi;* bo Rodzice w boiaźni Pana BOGA dali iey edu- kacyą według prawa Boskiego, nie według światowości. Tak y wam czynić potrzeba z synami y corkami; ieżeli bowiem nało- żył się o Boskich rzeczach z dziecięciem mówić, łatwo y potym do perfekcyi przyszedłszy, do BOGA ie nakłonisz: *adolescens juxta viam suam, etiam cum senuerit, non recedet ab ea.*

Dorotheus

Dan. C. 17.

y 2.

Dan. C. 17.

y 2.

Dan. C. 13.

y 23.

Prov. C.

22. y 6.

Ale iak mało tego poymuiecie Rodzicy! a zwłaszcza w Wiel- możnych Domach! gdzie pierwsze staranie wazne o próżnościach dla z bogacenia się; nauka synów o lubieżnościach, o prozney fla- wie, y ambicyi; o wysokości domów, o wielkości Imienia. Cor- kom informacya o strojach modnych, o podobaniu się Kawale- rom, o obnażeniu ciała; diabelska to nauka, nie Boska; z tąd zgor- szenie ah iak z wielką dusz utratą! napatrzyc się codziennie bez wstydu, bez boiaźni Pana BOGA, złych konwersacyi, irrewe- rencyi Domów Boskich; gdzież się tego nauczyli synowie wasi? w szkole czartowskiey; w ktorey reguła pierwsza według pisma: *student calicibus epotandis*, iak kieliszki wysuszać przy piciatkach; druga: *avaritia student*, według Ieremiasza, o łakomstwie, iak komu wydrzeć doroższy substancyą, ukrzywdzić ubogich; słowem

Prov. C.

23. y 30.

Ierem. C.

6. y 20.

Psal. 13.

Y. 2.

co może być niecnót, to się w tej szkole praktykuje z obrzydliwością BOGU, *facti sunt abominabiles in studiis suis*. Patrzcież czegoście nauczyli synów waszych Rodzice! inaczej sobie teraz postępujcie, jeżeli pociechy spodziewać się z nich pragniecie; zawczasu wykształtuj w nich rozum, y wolą kolorami cnot świętych do chwały Boskiej, nakłaniaj na modlitwy poranne y wieczorne, kolana młode zginaj, dni święte na czytaniu Historii świętych, y Xiążeczek pobożnych trawić nauczaj, y do innych pobożnych uczynków zaprawiaj. Ażeby nauka wasza skuteczniejsza była, przykładem dobrym budować macie. Jeżeli bowiem chcesz aby dziecię twoje chodzić się nauczyło, nie tylko zażywasz takich instrukcyi, żeby jedną nogę przed drugą stawiało, ale zaraz poczynasz z nim chodzić, wodząc ie, aby nogi prostowało; podobnież czyn według możliwości dla duszy, co dla ciała czynisz; kiedy czas modlitwy, uklęknąć; czas postu, umartwić się; y tak w innych cnotach przykładem swoim, exercytować macie synów. A jeżeli przykładowe życie, y nauka duchowna niepomocze, według Pawła Świętego nauki postępujcie sobie: *educate illos in disciplina, & correctione*; zaznaj kary; bo iako surowość potrzebna na występki? w punkcie trzecim zaznam pokazywać.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Jeżeli Chrześcianinem jesteś, y pisma świętego przykładom dasz wiarę, zadrzeć musisz, uważywszy iak BOG karze Rodziców, którzy nie karzą za występki synów. 1. Reg. cap. 2. straszną karą BOG zasmucił Izraela dla jednego Ojca niekarzącego synów swoich. Heli, świątobliwy staruszek, Mistrz wielkiego Proroka Samuela, miał dwóch Synów swawolnych, lubieżnych, nie-
 1. Reg. 2. 2. Y. 23. zbożnych, gorszących ludzi, imieniem Ophni, y Phinees, według możliwości ganił te występki: *quare facitis res huiusmodi, quas audio; nolite filii mei*; nie czyńcie tych rozpust synowie moi, bo się BOG gniewa; temi y innemi słowy mówił często do nich, aby zganił ich złe uczynki; a że ich ostrzey nie karał, mógł mieć rację; bo miał synów dorosłych, mocnych, on sam już w latach podeszły, już dziewięćdziesiąt y dwu lat dopędzał, ślepotą do tego nawiedzony: *caligaverunt oculi ejus, nec poterat videre*, nie widział niecnót synowskich, mógł się exkuzować, że czego niewidział, trudno powieściom ludzkim miał wierzyć; czasem też y z gniewu nieprawdę umieiał powiedzieć ludzi; a przecie go BOG tak ciężko karał. A naprzód opowiedział mu przez Samuela
 1. Reg. 2. 2. Y. 33. przyszłą karę na cały dom: *pars magna domus tua morietur*, wielka część domu twego wymrze; żaden z pozostałych kolligatów starości nie doczeka; *cum ad virilem aetatem venerit*; ci dwa rozpustni

Spustni synowie iednego dnia zginą: *Ophni, & Pbinees uno die morientur ambo*; tak dalece karać go będzie [mowi Święty Prorok Samuel do Helego] ze na wieki nieustanie: *judicaturus sum domum ejus in aeternum*. A za co? oto, że wiedział z powieści ludzkich o grzechach synowskich, a nie karał: *eo quod noverat indignè agere filios suos, & non corripuerit eos*. Spełniło się to wszystko co BOG obiecał; przyszło bowiem wojsko Filiistyńskie, zabija trzynaście tysięcy mężow Izraelskich, Arkę Pańską zabierając, między innymi y synowie oni ktorych Heli nie karał pogineli; dowiedział się o tym sam Heli, gdyż nie był w tey okazyi, upadł na ziemię ze strachu, y umarł. Osądźcież się teraz Rodzicy, na coście zasłużyli? wiesz Matko, że twoia Corka niecnotliwie żyje, wzięła się konwersacyą wdając, popełnia grzechy przeciwne iej podziwności; dajmy to, że nie uczynkiem, ale nierządny affekt; masz oczy, patrzeć gdzie się obroci, od kogo wizyty częste odbiera, a nie pilnuiesz, a nie karzesz? Ty Oycze złey kompanii synowi pozwalasz, z obrazą Boską, a czemuż na karę ręki nie podnielesz; nie możesz lepiej trzymać o dzieciach twoich iak Heli, bo przy boku Pańskim zostawały, przy Kościele, ani z Sarą o stateczności synow, a przecie Sara obaczywszy Izmaela swawolującego z drugim, pilnowała co daley czynić będą, y gdy raz zbyteczną wypatrzyła swawolę z zgorzienia syna Agary: *cum vidisset filium Agar ludentem cum filio suo Isaac*, za woła pobożna Matka na Abrahama: *eijsce ancillam, & puerum ejus*; nie mogę z cierpieć tey rozpusty, niech to w domu moim zgorzenie więcej nie będzie. Naśladujcież Rodzice pobożney Sary przykładu; iezeli [co niedziw] w dziecinny nierozeznaniu znajdziesz głupie uczynki, masz naukę Ducha Świętego: *stultitia colligata est in corde pueri, & virga discipline fugabit eam*; napędzisz rozum karą, przy częstym cwiczeniu ustąpić musi dziecinny nierozum.

Napomina Ekklezyastyk: *Filij tibi sunt, erudi illos, & curava illos a pueritia illorum*, dla tego się Oycem synow zowieś, żebyś ich po Oycowiku cwiczył, y nakłaniał do dobrego z młodości. *Filiae tibi sunt serva corpus illarum*, masz Matko Corki, w niewinności Panieńskiey masz ich konserwować do czasu swego; w pilney strazy chować, zawsze mieć na oku, sekretnych miejsc na ukrycie niecnot swoich nie pozwalać; a z rąk zbawienie duszy twoiey nadgrodzi te pilności, zbawienie synow y corek będzie zyskiem twoim: *salus infantium est lucrum Parentum*, Hieronim Święty mowi; iezeli bowiem zbawienia synow twoich szukać będziesz, naturalne do grzechu skłonności ostrością temperować, przyidzie na ciebie błogosławieństwo Boskie, obiecane

Ψ 34

1 Rēg. C.

3. Ψ 13

Gen C. 22

Ψ 2

Prov. C.

22 Ψ 16

Ecc. Cap.

7. Ψ 25

Ψ 16

3. Hiero.
in Epist.
Bph.

Gen. C. 22 Patryarsze Abrahamowi: *quia non pepercisti filio tuo, benedictus*
Y 16. *eris;* iezeli zaś będziesz dyssymulował, BOG cię karać ciężko
 będzie, iak Helego. Nie mówię tego, żebyś zapomniawszy wro-
 dzoney miłości, okrutnikiem, nie Oycem włada okazyi stawiał
 się synowi, ktorego nie tylko naturalne prawo, ale y BOG sam
 broni, ale miarkuiac passye swoje, mieszać masz łaskę z surowo-
 ścią, naybardziej kiedy co BOGU y przykazaniom Jego prze-
 ciwnego widzisz; bo iak BOG rozkazał czcić ciebie synowi, tak
 y ty powinienes rozkazować, aby czcił BOGA; nie zaśuy dla
 BOGA y zbawienia skarać, bo y BOG na zbawienie twoie; swe-
 mu nayukochańszemu nie przepuścił Synowi.

A z rząd doczesny, y wieczny zysk mieć będziesz; nauczysz
 syna iak się ma starać o zbawienie, masz na zawsze za zysk spo-
 koyność sumnienia, zaśluzysz sobie na sławę y reputacyą między
Ecl. C. 30 ludźmi, bo napisano: *qui docet filium suum, laudabitur in illo;* po-
Y 2. zyszczesz naostatek y chwałę Niebieską; bo cię upewnił Apo-
Tim. C. stoł: *salvabitur in generatione filiorum,* iezeli w boiaźni Pana BO-
Y 13. GA konserwować synow y córki będziesz; wybawisz y synow
 od zguby, iezeli do pilnowania Boskich przykazań, y nauk zba-
100 C. 29 wiennych zaprawiać ich będziesz: *verbum custodiens filius extra*
Y 27. *perditionem erit,* powiada Ekklezyastyk. O iak wielka Chwała
 Niebieska Abrahama Patryarchy z Synem Izaakiem! Izaaka z Ia-
 kobem! Iakoba z Iozefem! y ciebie czeka z dobrze wychowanym
 synem. Iaka chwała wieczna Matki Machabeuszow, y Felic-
 taty z Synami! też y ciebie czeka Matko z corkami świętobli-
 wie edukowanemi. Powiedziała pierwsza Ewa Matka porodzi-
100 C. 4. wszy Syna: *posse di hominem per Deum,* otrzymałam syna przez
Y 2. BOGA; ty Matko rzeczysz w chwale Niebieskiej: *posse di DE-*
UM per hominem, osiągnęłam BOGA, y Niebo przez wycho-
 wanie synow y corek. Będzie syn mówił: *Gloria Patri aeterno,*
 Chwała wiecznemu BOGU; chwała nieskończona y Oycu mnie
 rodzącemu, za przykładne nauki, za starania pilne o zbawienie
 moie. Będzie mówił Ociec: *Gloria Filio aeterno,* Chwała wie-
 cznemu Synowi BOGU, ktory mi dał tak posłusznych synow,
 pełniących Rodzicielskie Roskazy; rzecze Matka: *Gloria Spi-*
ritui Sancto, za ktorego instynktem, w corkach moich dary Jego
 znalazłam, czystość, skromność, y nabożeństwo. Będziecie za
 nadzieją Boską Rodzice y z synami waszemi iednostaynym af-
 fektem, niewypowiedzianą radością na wieki chwalić w Troycy
 Iedynego BOGA, *Gloria Patri, & Filio, & Spiritui Sancto;* Chwa-
 ła Oycu, y Synowi, y Duchowi Świętemu, na wieki.

A

M

E

N.

KAZA.

K A Z A N I E

Miane w Grodnie na Seymie Roku 1690.

Na Niedzielę Pierwszą po Trzech Krolach.

*Remansit Puer IESUS in Ierusalem, & non cognoverunt Parentes
Ejus. Lucæ cap.2. v.43.*

Wspaniałe Wielkich Ludzi przykłady są całego świata nauką; bo zwyczajnie y polpółstwo, y wypolerowanych geniu- szow ludzie to czynią, co w wielkich widzą Osobach. *Hæc est Principum conditio, ut quidquid ficiant, precipere videantur.* Za czasow Ozyasza gorliwemi Kazaniami ludzi do zachowania praw Boskich przywodzili Prorocy Amos, y Micheasz; a prze- cie nie taką im pobudką nauka ich była do dobrego, iak przy- kład pobożny Krola Ezechiasza. Czego nie czynił Eliaasz z E- lizeuszem, chcąc lud od fromotnego odwieść bałwochwalsstwa? ale prędzey ie obmierzil Iozafat, y Iozysz pobożni Krolowie, kiedy prawdziwego chwalili BOGA. Zalecał Ionas Niniwitom pokutę, ale nayskuteczney Krol do niey pobudził, kiedy się sam ubrał w włosiennicę. Dżis stawia nam Ewangelia święta wiel- kie wielkich Osob przykłady, Nayiaśnieyszey Nieba y Ziemi Krolowy MARYI, y Iozefa, ktorzy postrzegłszy, że Dziecię IEZUS zostało w Ieruzalem, wracają się do Miasta, szukają z za- lem: *dolentes quarebamus Te;* zaczym nam się trzeba tym przy- kładem zbudować, y szukać BOGA, ieżeliśmy go przez grzech utracili. A ieżeli tak wielki przykład MARYI nas nie wzbu- dzi, abyśmy straconego szukali BOGA, tedy własny interes ka- żdego wzbudzić musi; bo większey nie masz szkody, iak utra- cic BOGA. Ze szkoda nad szkodami utracić BOGA, to w pier- wszym punkcie pokażę; że znayduie człowiek Zbawiciela y zba- wienie w Ieruzalem, to iest *in visione pacis;* to w drugim; że go szukać trzeba z zalem *dolentes;* to w trzecim; W wszystko na chwa- lę w Troycy Iedynego BOGA.

Quintil:
decl.9.

CZĘŚC PIERWSZA.

Jest to zwyczajna rozumow ludzkich niedoskonałość, że niepo- znaia rzeczy dobrej wprzod, aż ią utracą: *non cognoscitur bo- num, nisi amissum.* Iob nie znał szczęścia swojego, aż w nieszczę- ściu: *quis mihi tribuat, ut sim juxta menses pristinos!* O! ktoby mi to dał, żeby mi się moje lata wrocily; a ktoreż to lata Iobie? *quando lavabam pedes meos butyro, & petra fundebat mihi rivus o-*

Iob.C. 29.

v 2.

v 6.

R

let;

lei; kiedym mowi nogi masłem smarował, a z twardey opoki oley toczyłem. Marnotrawny syn nie znał fortuny swoiey, aż
 Luc. C. 15 gdy ią utracił: *quanti mercenarii in domo Patris mei abundant pa-*
 17. *nibus, & ecce ego hic fame pereco.* Za złego mieli Izraelitowie
 Moyżesza kiedy go żywego mieli, dla tego chcieli go kamienować
 Exod. C. 17 aż się przed Bogiem uzalić musiał: *quid faciam populo huic?*
 4. *ad huc paululum & lapidabit me;* iakże tylko umarł, przez trzy-
 Deut. C. dziesięci dni go plakali: *fleverunt cum filii Israel triginta diebus.*
 34. 8 Tobiasz kiedy miał oczy, nie wiedział co to za szczęście mieć o-
 Tob. C. 5. czy; na ten czas dopiero przyznał, kiedy ie stracił, *quale mihi*
 12 *gaudium, cum lumen celi non video.* Zaczynam aby człowiek po-
 znał co to za szkoda, gdy traci BOGA, trzeba poznać czym był,
 kiedy miał przytomnego BOGA przez łaskę, a czym jest gdy go
 utracił. Czymżeś był człowiecze, kiedys miał przytomnego
 2. Petr. C. Boga przez łaskę? byłeś Synem Boskim: *effecerat nos divina confor-*
 1. 4. *tes natura,* iak Piotr Święty mowi; a będąc Synem Boskim, mia-
 Rom. C. 8. 8 leś prawo dziedziczne do Nieba, *heredes quidem Dei, coheredes*
 17. *autem Christi;* iako Syna BOG cię miał w protekcyi; a kiedys u-
 tracił BOGA, utraciłeś synostwo, utraciłeś prawo do Nieba, u-
 traciłeś protekcyę, utraciłeś duszę, utraciłeś y wieczność; a kto,
 raz większa szkoda nad tę, gdy tracisz duszę? Większa to niżeli
 Math. 16 gdybyś cały świat utracił: *quid prodest homini, si mundum uni-*
 26 *versum lucrétur, anima vero sua detrimentum patiatur?* Ewange-
 lia naucza.

Ryknął iak lew Ezau, że brat młodszy z błogosławieństwem
 Genes. C. Oyca wziął mu primogeniturę: *auditis Esau sermonibus Patris,*
 27. 34. *irrugit clamore magno,* a iakże żałować nie masz, że Boga przez
 grzech tracisz? że ci precedencyą do Nieba dziedzicznym pra-
 wem iako synowi w Chrystusie odrodzonemu należącą, Publi-
 kani y Nierządnicę, przy świętey pokucie odbieraia? *Publicani*
 Math. C. 21. 1. *& Meretrices, precedunt vos in Regnum DEI;* nie prym to y
 świata stracić, straciwszy Boga, y błogosławieństwo Niebiełkie,
 ale słuszne y gruntowne do szczęśliwey wieczności prawo. Ale
 czemuż też przecie nie dał Izaak błogosławieństwa Ezawowi?
 Genes. C. 27. 7. wszak Ezau brat starszy, posłuszny Oycu, idzie za rozkazem Oy-
 cowskiem na łowy: *affer mihi de venatione tua,* y nie darmo; bo
 obiecał mu za to dać błogosławieństwo; *ut benedicat tibi anima mea*
 4. *antequam moriar;* a przecie go Iakub ubiegł; czemu? daie przy-
 czynę Chryzostom: *Iacob DEUS est misertus, propterea: quod ipse*
 S. Chrys. non est fictus, sed bonus; non enim hanc benedictionem Esau est affecu-
 Hom. 79. *ritus, quod esset fornicator, & profanus;* oto mowi: bo Iakob BO-
 ad pop. An. giem się rządził, a Ezau ciałem, y światem, lubieżnością y swia-
 towością; a bez Boga; nie dokażesz y ty niczego bezbożnie żyjąc;
 czyn

czyń co chcesz swoją wolą, bez Boga nic nie poradzisz; naytrudniejszy twoje imprezy Boskie tylko miłosierdzie ulacnić może: *non est volentis, neq. currentis, sed miserentis Dea*, Paweł Święty Rom. C. naucza. O szkodać to szkoda Boga utracić! tracisz wszystko Y 16. dobre, tracisz błogosławieństwo, tracisz zasługi przeszłe: *si averterit se Iustus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitiae eius* Ezech C. 18. *quas fecerat, non recordabuntur*, upewnia Prorok Ezechiel. Y. 24. A nie iestże to wielka szkoda, tak wiele postów, modlitw, iakmużn, iednym grzechem tracić walor? Zeby Ogrodnik wyborne szczepy Alcynou, albo Semiramidy wielkim kosztem y pracą wszczepił, y już się dostawały owoce, tym czasem porwałby się mroźny wichur, powarzył owoce, powywracał szczepy; o iakżeby żałował szkody? ale coż to za szkoda respektem szkody tey, gdy człowiek traci BOGA? grzech iak wichur wywraca z gruntu, y wykorzenia *habitas infusus* cnot świętych, warzy *dignos fructus* Luca C. 3. *poenitentiae*; wniwecz obraca zasługi godne Nieba, a tak wyko- Y. 8. rzeniwszy te nasienia cnot świętych, schnąć poczyną dusza bez humoru łaski, żadnego nie mogąc uczynić pożytku: *radix eorum* Oze. C. 9. *exsiccata est, fructum nequaquam facient.* Y 16,

Coż mówić o szczęściu człowieka, ktorego mieć nie może bez BOGA? W ręku Boskich wszystko, horoscop fortuny ludzkiej, y cynozura naszego szczęścia, iedna z owych siedmiu gwiazd, ktore Święty Ian w ręku Iego widział. W małej kwocie wybrał się Abraham na przeciw czterem Krolom; zgromadziwszy tylko trzyśta osmnaście mężow na odbicie Lota brata swego; rzecz dziwna; że tak wielką potęgę czterech Monarchow przełomał, znaczne wziął łupy, Lota odzyskał, y z całym iego domem: *irruit super eos percussit reduxitq. omnem substantiam, & Lot* Genes. C. *fratrem suum cum substantia illius; mulieres quoq. & populum;* a iak- 14. Y 15 & 16. że trzyśta osmnaście ludzi czterech Krolow zwyciężyć mogło? naznacza przyczynę Chryzostom Święty: *erat enim manus su-* S. Chrys. *perna, qua adjuvabat, & comilitabat;* bo BOG był z Abrah- Hom. 14 in Genes. amem, on go posilkował; a coż za dziw, że zwyciężył tak pręd-ko, y chwalebnie? y takci to iest, gdzie BOG, tam chwała, zwycięstwo, y fortuna; ale bez BOGA małe siły zwoiować mogą człowieka; niech BOG odstąpi, wszystkie zaraz nie-
szczęścia zbliżają się, y przeciw człowiekowi powstaia: *DEUS* psal. 26. *dereliquit eum, persequimini.* Y 11.

A nie tylko to prywatnym ludziom takie przypadają nie-
szczęścia dla niebytności Boskiej, ale y publicznym; ktoremu Kro-
lestwu BOG nie iest przytomny przez osobliwszą łaskę swoją,
y protekcyą, czegoż mu się spodziewać trzeba, ieżeli nie ruiny?
Dosyć się dobrze powodziło przy Boskim ramieniu Izraelitom

na owych woynach pod Mozeszem, y Iozuem, że się im wszystkie narody oprzeć nie mogły; ieden Achan Boski rozkaz złamał, aż zaraz na całego Izraela *anathema*, przeklęstwo: *anathema* *Isai C. 7 in medio tui Israel.* Iezeliby tedy z nas, który był takim Achaniem, któryby się ważył czego nad wolą Boga, przez coby się od nas oddalił, przepróśmy, a szukaymy go, poki daley nieodstąpi: *Isai C. 5, 6. quærite Dominum dum inveniri potest, invocate eum, dum prope est,* woła Izaiasz. A gdzież go szukać? w Ierozolimie. Coż to Ierozolima? *visio pacis*, gdzie zgoda, pokoy, tam Zbawiciel dusz, tam y zbawienie Oycyzny, *salus publica*; to druga część Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Mowił Chrystus: że gdzie dwóch, albo trzech jest zgromadzonych w Imie moje, tam y ja jestem: *ubicunq; duo, vel tres congregati fuerint in Nomine meo, in medio eorum sum.* Przyznać Nayiasnieyszemu Panu naszemu trzeba, co Wespazyanowi przyznał Rzymski Senat: *per totum Imperii tempus nihil habuit antiquius, quam prope afflictam, nutantemq; Rempublicam stabilire primo, deinde & ornare.* Przyznać y Nayiasnieyszey Monarchini naszej, iako dla zaszczytu tey Oycyzny ustawiczne czyni iasłmużny, gorące modlitwy odprawuie, Ofiary święte zakupuie, co y teraz, y każdego Seymu widziemy; łączmyśz intencye nasze, y sentymenta nasze z wolą Pańską; y my mieymy się do konserwacyi tey Oycyzny, wszyscy iakoby za rękę się wzięwszy zgodnie, spokojnie radźmy to, coby było tey Oycyznie *in saluum*; będzie za Boską protekcyą *in saluum* Krolestwu temu rada nasza, upewnia pismo święte: *salus autem, ubi multa consilia*; iezeli iedność będzie, będzie y siła na nieprzyiacioł, a z tą pomoc Oycyznie, sława Polskiemu Imieniowi. byleśmy się więcej o niego *Prov C. 11 y 14.* starali, nizeli o skarby; *curam habe de bono nomine, hoc enim magis permanebit tibi, quam mille thesauri*; oto nam się każe starać Eklezjastyk; będzie się słać to Imie, przy zgodzie, nie będzie uymy fortun, odwagi, szczęścia, y sił przy iedności. Nie turbuymy się, z kądby zebrac na zapłatę woysku, iak ustanowić kontrybucyą, iak zacząć kontynuować woynę; iak z sławą Oycyzny uczynić pokoy? iezeli bowiem nie będzie domowych dyssensyi, y cudze uspokoić przy iednostaynym staraniu trudno nie będzie.

A naprzod pogodźmy się z Bogiem, z iednoczymy intencye nasze z wolą Jego; iezeli przez odstępstwo nasze BOG oddalił protekcyą swoją od nas, y Oycyzny naszej, przystapmy do niego całym sercem; a tak dobre rady nasze będą, iezeli BOG na nich prezydować będzie; iezeli nic przeciwnego honorowi Boskiemu, y przykazaniom Jego stanowić nie będziemy. Nie sławy tylko

tylko Oyczyzny szukać mamy, trzeba y pomnożenia Bołkiego honoru; niech BOG będzie z nami, a stanie się zadowolony interesom Oyczyzny. Upomina nas oto Apostoł, żebyśmy zgody szukali: *qua pacis sunt sectemur*; jeżeli BOGA znaleźć chcemy; gdzie bowiem dyssensye, domowe scysse, tam Boga nie masz; gdyż BOG nie jest Panem niezgod, ale pokoju: *non enim est dissensionis DEUS, sed pacis*, mówi Apostoł. Jeżeli chcecie *in salvo statum* Królestwa konserwować, pamiętajcie na przestrożę Chrystusa, żebyście go na części nie porozrywali przy rozdwoionych intencyach; bo te, ruinę, nie podporę Oyczyźnie obiecują: *omne Regnum in se ipsum divisum desolabitur*; żeby się nam to nie przytrafiło; co po śmierci Salomona Królestwu Izraelskiemu, gdzie iak tylko niezgoda rozroźniła serca, *non est nobis pars in David*, na części podzieliła Królestwo, y wyniszczyła; którego ledwie dwie części przy stałości otrzymały się. Niechcę ja więcej mówić o radach waszych, żebym się do publicznych interesów Oyczyzny nie wdawał; to tylko co się ma do BOGA, do pomnożenia chwały Jego, radzę mieć w obserwie. Jeżeli BOGA znaleźć chcemy, znajdziemy w Jeruzalem, to jest *in visione pacis*, w pokoju y zgodzie. Upewnia Apostoł: *pacem habete, & DEUS pacis, & dilectionis erit vobiscum*. A iakże szukać macie BOGA? daie wam przykład MARYA: *dolentes quarebamus Te*; z żalem, y serdeczną skruchą BOGA szukamy; to trzeci punkt Kazania.

Rom. C.1

14. v. 19.

1. Cor. C.1

14. v. 33.

Luc. C.11

v. 17.

3 Reg. C.1

12. v. 16.

2. Cor. C.1

13. v. 11.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Chociaż z każdego stanu ludziom szukającym BOGA, zawsze się sam przez wiarę prezentuje: *apparet eis, qui fidem habent in illum*; jednakże dwa tylko mamy sposoby do znalezienia Jego; to jest niewinność, y pokutę; niewinność jest droga bezpieczna do Nieba, y do BOGA; pokuta zaś jest drugi gościniec, którym po straconey niewinności udawać się mamy, abyśmy trafili do końca zbawienia naszego. Szukać go mamy przy żalu *dolentes*, żalując za popełnione kryminały. A iakież to ma być żal, którym człowiek znajdzie BOGA? dwoiaki może być żal za grzechy; jeden doskonały, który pochodzi z miłości samego Pana Boga nieskończenie dobrego; drugi, który pochodzi albo z obrzydliwości grzechu, albo z utracenia Nieba, albo z zasłużenia na piekło; y ten żal jest dostateczny w Sakramencie pokuty świętey, znajdzie Boga; iako mamy z Concilium Trydentskiego, aby tylko miał w sobie *amorem inchoatum*, miłość Pana Boga dysponującą do łaski poświęcającej; lepszy jednak ten żal, który pochodzi z szczególney miłości Pana Boga, prawdziwie synowski; bo z miłości: nie służebniczy, bo nie zbojaźni; a ten y procz Sa-

Sap. C.1

v. 2.

kramentalney spowiedzi przywodzi do znalezienia Boga; iednak z obligacyą spowiedzi. Z tym zalem radzę ia wam szukać Boga, łzami pokutnymi, niby zranionego serca krwią obmywać grzechy z Dawidem: *exitus aquarum deduxerunt oculi mei; quia non custodierunt legem tuam.* Piękny przykład pokuty z Ioba S. brać możemy; który lubo nie odstępował od BOGA, a przecię w gorzkości prowadził życie: *non peccavi, & in amaritudinibus moratur oculus meus;* nie zgrzeszyłem [Święty mowi] a przecię w gorzkich łzach nurzam oczy; coż nam odstępcom czynić trzeba dla znalezienia BOGA? uznaiemy z Apostołem Iakubem wiele niecnót popełnionych: *in multis offendimus omnes;* przyznajmyśz, iak gorzkie łzy wylewać mamy? Iob sprawiedliwy wylewa łzy naturalne, my grzesznicy krwawemi byśmy się powinni zalewać łzami.

Obligacyą za każdym grzechem zabierasz poiednać się z Bogiem, bo inaczey na wieki się z nim nie zgodzisz, y nie znajdziesz go. Masz tedy zaraz po popełnionym grzechu uznać przestępstwo twoie z Dawidem: *Tibi soli peccavi, & malum coram Te feci;* uznaię BOZE, zem zgrzeszył, y złość przeciwko Tobie popełniłem; masz się wstydzic żeś w konspiekcie BOGA, zapatrującego się na skrytości serca śmiał zgrzeszyć, z Publikanem nie śmiejąc oczu na Niebo podnieść. Wyznać grzechy swoje całym sercem z Psalmistą: *Confitebor tibi Domine in toto corde meo.* Żałować serdeczną skruchą; bo nic nie pomoze wypowiadać się grzechow, a nie żałować za nie; tak to iest, iako gdybyś Medykowi ranę ukazał, a niechęciał iey leczyć, mowi Święty Grzegorz: *qui peccata confitetur, & non deflet, perinde est, ac si vulnus detegeret medico, & curare nolle.* Masz ielzce poprawić sumienia; bo coż to pomoze bić się w piersi, a nie poprawić sumnienia, ubiiasz w sumnieniu grzechy, a nie gładzisz, iezeli nie wybiiasz chęci, y okazji do grzechu. A nad to nie tylko żałować, y poprawiać masz sumnienia; należy także zadosyć czynić sprawiedliwości Boskiej; ostrości pokuty świętey bac się nie trzeba, iezeli prawdziwie pokutuiesz, mowi Grzegorz Święty: *quem verè pœnitet, laborem pœnitentie non abhorret.* A do dalszego ublagania BOGA, y to pożyteczna, abyś się w tym zwyciężał, w czymś przed tym obrażał Maiestat Iego, iakąś miał skłonność do świata, takąz miey do Stworzyciela świata, mowi Ociec Święty Augustyn: *quales impetus habebas ad mundum, talem habcas ad Artificem mundi.* Dla tego czyn przeciwne uczynki grzechom twoim; iezeliś zgrzeszył pychą, popraw pokorą; iezeliś obraził łakomstwem, ublagay iałmużną; iezeli lubieżnością, odday czystością; y tym podobnie. Będzie y z tąd znak pokuty doskonałej, iezeli,

ley, jeżeli odpuścisz krzywdy, zapomniesz urazy bliźniego: *vera, germanaq; pœnitentia argumentum est, obliuio injuriarum*, na-
ucza Climacus; a tak spodziewać się możesz, że y tobie BOG
odpuści, y zapomni obelgow od ciebie uczynionych Maieftato-
wi Jego.

S. Clim.
gr. 19*

Y ten ci to iest sposob do znalezienia Boga przez grzech
straconego; w pokucie świętey, w żalu za grzechy, ktorego do-
lentes, szukać powinniśmy, jeżeliśmy go oddalili od siebie. Ale
ktoż z nas taki ktoryby się utrzymał przy Bogu? możeszże po-
wiedzieć, żeś iest wolny od grzechu? odpowiesz mi w pokorze:
si dixerimus, quia peccatum non habemus, ipsi nos seducimus; a cze-
muż nie szukasz BOGA? chociaż żyjesz bez Boga? straciłeś do-
bro wieczne, a nie płaczesz popelnionego złego? y rozumiesz, że
się będziesz cieszył z Bogiem na wieki, nie płacząc za grzechy
docześnie? BOG nad tobą, y zgubą twoją płacze, iak nad Je-
rozolimą, a ty się z niecnot śmieiesz! *latantur cum male fece-*
rint, & exultant in rebus pessimis; a zatym biada wieczna wam
ktorzy się śmieiecie, bo na wieki oplakiwać uciechy wasze musi-
cie: *va vobis qui ridetis nunc, quia lugebitis*, obiecuie wam to
Ewangelia. A na kogosz narzekać będzieisz? nie będzieisz mógł
płakać na Boga, że cię karze, bo ci tego zabronił: *nolite flere su-*
per me, sed super vos ipsos flete; nie narzekaycie na mnie mowi
Chrystus, płaczcie na zakamiałosc serc waszych, z ktorych mi-
losć moia w życiu waszym lzy iedney nie wycisnęła. Brzydko
y wspomnieć na plugawe niecnoty twoie, a przecie się niemi nie
brzydzisz! Bogu nauzeą czynisz: *incipiam te vomere de ore meo*,
a chcesz go przecię znaleźć! a iakci umknie BOG łaski y zbawie-
nia; *longe a peccatoribus salus*; coż czynić będzieisz? Płaczże
płacz, za grzechy twoie teraz, z żalem serdecznym szukay Bo-
ga; a znaydziesz go *in visione pacis*, w Ieruzalem onym wie-
cznym, na miejscu pokoju; gdzie po żalach twoich, po łzach
pokutnych cieszyć się będzieisz na wieki. Amen.

1 Ioan. C.
1. y 8.

Prov. C.
2. y 14*

Luca C. 6
y 25*

Luca C. 23
y 28.

Apoc C. 3
y 16.

psal. 118.
y 155.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA,
na Seymie Roku 1692.

Na Niedzielę drugą po Trzech Krolach.

Nuptia facta sunt in Cana Galilee. Ioan: 2. y 1.

TRafuliśmy dziś na wesela. Ktorzy byli tego wesela nowo-
żeńcy, nie zgadzają się Tłomacze pisma świętego; iedni ro-
zumie-

zumicią, że Ian Święty Ewangelista; drudzy, że Szymon Apostoł, nazwany *Chananeus*. Ja rozumiem, że lepiej przyznać, iż nie wiemy; ponieważ o tym w Ewangelii pewnej nie mamy wiadomości. To tylko pewna, że ten Oblubieniec z Oblubienicą godni byli ludzie, kiedy CHRYSTUS, y MATKA Jego, y Apostołowie ten akt weselny swoją ucieszyli prezencją. Odprawowało się to wesele w Kanie, co się tłumaczy *Zelus*, a kędyż więcej zelotypii, iako w Małżeństwie? Nie w owej blisko Sydonu Kanie agitował się ten akt, ale w Kanie Galilei, która wyznacza *rotam volubilem*; a kędyż więcej niestateczności, iak w ludzkich affektach? kiedy bankietują, dopiero zgoda, społeczność przyjacielska, iużci iak kołko zatoczyła się niezgoda. Nie stało wina, aż zaraz nie tak od tańca, iak od wstydu rumieć się poczęła Pani młoda. Nie dziwię się, że na godach świata odkrył się defekt; bo ubogi świat, sam tylko BOG: *Dives in omnes, qui invocant illum*, obfituje we wszystko, y użycza. Dla tego od Żydów nazwany *Sadai*, to jest: *nobis sufficiens*, dostateczny. To szczęście, że tam była MARYA przezorna Pani; widząc, że nie stało wina, wnosi instancją do Chrystusa: *vinum non habent*; aż CHRYSTUS iak wody, nie załuje z wody wina. O! iak szczęśliwe bywają Małżeństwa, na których jest BOG przytomny! nie dokuczy tam ubóstwo, bo niedostatek pokrywa BOG swoją hojnością. A gdy CHRYSTUS przemienił wodę w wino, wstawił się u ludzi tym uczynkiem: *manifestavit gloriam suam*, iako BOG y Monarcha. Ktorąż bowiem Monarchow większa chwala, iako niedostatkom poddanych podać opatrzną rękę, *fessis succurrere rebus*? iako uznał Filozof: *honorantur maxime, atq; merito, qui beneficia contulerunt*. Podźmy y my na to wesele z Chrystusem, a gdy uważać będziemy tajemnicę, ja upewniam, że każdemu z nas tego dostanie się traktamentu. A z tą będzie chwala BOGU w Trojcy Jedynemu.

Rom. C. 10
y 12.

Ioan. C. 2
y 11.

Pan IEZUS na weselu. A co tam po Nim było? wszak przyszedł CHRYSTUS przez pokutę świat nawracać, nosił osobę grzesznika? [lubo nigdy nie zgrzeszył] a przecię na wesele idzie! Pokutujący wnieść powinien w swoje sumnienie, w sercu z Bogiem tylko konwersować, a zaś wesele wyprowadza *extra*. Dla tego CHRYSTUS przyszedł na świat, aby przykładem ubóstwa swego zniósł zbytek świata, y przez pokutę reformował, a czemuż na wesele idzie? Dwie tego przyczyn wynayduję u Doktorów Świętych; pierwsza jest, że CHRYSTUS przejrzał, iako mieli w Kościele jego tacy pokazać się Heretycy, którzy potępiali Sakrament Małżeństwa, iakoby było złe: *invenit diaboli*

diaboli; tak nauczał Saturnius, Marcyan, Tacianus, Priscillianisci; aby tedy CHRYSTUS pokazał, że Sakrament Małżeństwa jest dobry w sobie, y wielki, chciał swoją prezencją ten akt weselny przyozdobić; *si enim nuptiis debita castitate celebratis culpa inesset, Dominus ad eas non venisset*; tak argumentował Ociec S. Augustyn. Jest y druga tey bytności Chrystusa racya, a własnie teraz *ad statum praesentem rerum* należąca. Małżeństwo troiaką nam reprezentuje ligę; naprzód ligę Słowa Przedwiecznego z ludzką naturą, *per unionem hypostaticam*; ligę Kościoła z Chrystusem, przez wiarę; y ligę BOGA z każdą duszą, przez usprawiedliwiającą łaskę. Ze tedy Małżeństwo reprezentowało *copulam animorum*, był CHRYSTUS na tym weselu; gdzie bowiem jest liga, iedność serc, tam jest y BOG, y Jego błogosławieństwo. A coż za liga ma bydź między nami? Oto liga poddanych z Panem, liga ziednoczonych między sobą affektów, liga z konfederowanymi przeciw okrutnemu całemu Chrześcijaństwu nieprzyjacielowi. A coż to proszę Monarchowie świata, iezeli nie ziemscy Bogowie? *Ego dixi Dii estis, in medio Deorum* Psal. 81
DEUS *dijudicat*, na miejscu Boskim siedzą, y Jego reprezentują powagę. Kiedy Samuela affrontowali Żydzi, który od Boga był postanowiony ich Xiążciem y Panem, BOG ten za swoy poczytał dyshonor: *non te abjecerunt, sed me*; y tać jest przyczyna, że BOG Panom świata osobliwe daie łaski, przywileie, y błogosławieństwa. Ze bowiem Jego są Namiestnikami, należy do Boskiej Opatrzności osobliwżemi ich obdarzać faworami. Wyznał raz Piotr Święty Chrystusa: *Tu es Christus Filius DEI* Math. C.
vivi, aż go zaraz kanonizuje: *Beatus es Simon Bariona, quia caro & sanguis non revelavit tibi, sed Pater meus*. 16. y. 17.
A czemu CHRYSTUS nie objawił Bosstwa swego drugim Apostołom? bo Piotr pierwsze między Apostołami Boskie w Kościele miał zawsze miejsce; iako mowi Damascen: *quem pro sua praescientia Ecclesiae Antistitem praedestinaret, hunc ut DEUS afflat, ac per eum loquitur*. S. Damas
Dla tego y z Monarchami świata osobliwższą Bog czyni ligę, że Jego zasiadaia miejsce; sprawiedliwości, y praw przestrzegając, Narody sobie do rządzenia dane, w należytey przeciw Bogu zachowują submisji. Orat. de transf.

Kiedy *Primores* Mezyku, nowego na tron sadzali Pana, upraszali go, aby za iego panowania, pospolitym lata toczyły się trybem, po dawnemu; suplikowali, aby po dniu noc następowała, po zimie wiosna, po wiosnie lato; a to dla tego czynili, bo rozumieli, że każdy ich Pan był Bogiem. Ponieważ tedy BOG tak ściśle z Monarchami świata zawiera ligę, że niby podobnych ich sobie czyni, na swoim osadziwszy tronie, mści się ich obel-

gow, iak własnych; naostatek osobliwsze im daie przywileie, ktorych poddani nie maia; toć iako z Bogiem, tak z Rządzcą swoim należy mieć ligę ludziom, wzajemną w sentymentach radach konfonancyą, wierną usługę. Nie może bardziej Krolestwa, albo Rzeczypospolitey Pan BOG ubłogosławieć, iako kiedy ieY da dobrego, rostopnego, mądrego y łaskawego Pana. *Iudic. 3.* Gdy w ciężkiej lud Boski był mizeryi, wołał do BOGA, aby go utwierdził, y łaską opatrzył: *clamaverunt ad Dominum.*

Iud. c. 3. A coż tym uciskom za *remedium* BOG daie tamtey Monarchyi? nie insze, tylko że im dał dobrego Pana, Otoniela: *suscitavit eis Salvatorem, & liberavit eos, Otoniel videlicet Filium Cenei.* Kiedy tedy BOG dał Krolestwu iakiemu Pana mądrego, niby *Regem apum sine aculeo* Krola pszczoł, bez żądla, który za całość Oycyzny, y poddanych, nie raz w ogień wkoczył, który zgromił narody, ktorych chyba same mogło zwoiować piekło. Za ten wielki dar dziękować trzeba BOGU, szanować Namiestnika Iego, ligę affektami czynić z iego Maieństwem; inaczej bylibysmy niewdzięczni darów Boskich. Trzeba nam mieć *copulam animorum*, y między sobą iednoczyć się sercem, dla dostąpienia błogosławieństwa Boskiego.

Deut. C. 33 Umierając Moysefz błogosławił wszystkim pokoleniom, iednego tylko pokolenia Symeona nie błogosławił. A co winien Symeon? czy był kiedy nie posłuszny Moysefzowi? czy wzgardzicielem praw iego? czy przez rebelliją z inszemi machinacye na życie iego wszczynał? bynaymniej, mowi *Theodoretus*: dla tego tylko, że był pierwszy do niezgody między Bracią, przeciw Iozefowi; wiedział Symeon, że to Iozef: *Filius accrescens*, y 21. w zasługach Oyca, y swoich; a przecię fomentował przeciw niemu bracią; dla tego nie godzien był błogosławieństwa; niechże będzie iuż y między nami zgoda, *copula animorum*, a BOG będzie z nami, y błogosławieństwo iego; utwierdzi nasze rady, uspokoi imprezy. Pytali się kiedyś Filozofowie, co za *ratio status* miała utrzymać Grecyą? iedni mówili, że należyta od Pana dependencya; drudzy: że rząd dobry Krolestwa w perfekcyi trzyma; inni: praw zachowanie na utwierdzenie Państw radzili; nauczali inni: że *in flore* konserwuią Krolestwa bogactwa, dostatki; niektórych było zdanie: że rostopne honorow *ex iustitia distributiva* szafowanie; naostatek naylepiey ieden powiedział: że wszystkie Krolestwa *in auge fortun* sama piaśtuie zgoda; bo bez zgody y dependencya Monarchow ginie, rząd się miesza, prawa powinney obserwancyi nie maia, bogactwa niszczeią, y honory *in perniciem Patrie* obracaia się; trzeba tedy iedności serc, ieżeli pragniecie zdrowo o tej Oycyznie radzić.

Y kolli.

Y kolligatom trzeba dotrzymać ligi, nie tylko dla podźciwo-
 ści, która naturalny obowiązek, y przyśięgę dotrzymać kazde-
 mu zaleca; ale y dla dalszych konsekwencyi. Daymy to, że-
 by ten *Regnorum prado*, główny nieprzyjaciel wiary świętej, te-
 raz będąc unizony chciał traktować o pokoiu; ale *quis sponsor?*
 niechęć ią za nim ręczyć; odetchnąwszy sobie, y nadwątlone
 restaurawwszy siły, czy niebędzie chciał po iedyńkiem mścić
 się tego na narodach? zda mi się, że bezpiecznieysza trzymać go
sub incude & malleo; a choćby przyszło do pokoiu, *ad fœdera*
pacis, ligi iednak która za staraniem Nayiasniejszego Pana na-
 szego y aplikacją stanęła, nieodstępować. Uchodząc z Egy- *Exod. C. 14*
 ptu lud Boski, przyszedł nad czerwone morze, trwożyć sobą po-
 czyną, widząc za sobą w pogoni Faraona woysko; ale Moyżesz
 ich cieszył; uderzył rozgą w morze, dzielił się wody, y tak suchą
 nogą podnie moriskim woysko Izraelkie przechodzi; tentuie te-
 go szczęścia y Faraon, ale mu ten cud faworyzować z woli Bo-
 ga niechciał; alić powiada pismo: złączyły się wody, y potopiły
 nieprzyaciela; patrzcież tu; wam to będzie przykład; y
 same wody niezatopiłyby nieprzyaciela, gdyby były rozdzie-
 lone, ale że ziednoczyły się, ani iednemu z nieprzyacioł tak wiel-
 kiey klęski opowiedzieć innym pozwoliły. A coż są narody, ie-
 żeli nie wody: *aquæ multæ, populi multi?* kiedy są rozdzielone,
 nie giną nieprzyaciele; inaczej, kiedy złączone. Kto nie widzi
magnalia, y waleczney Pana naszego ręki? A czemuż to Bi-
 surman zdał się bydź *terror orbis*, tak dalece, że Luter nauczał,
 że nie trzeba przeciw niemu wojować; bo każdy naród patrzył
 na iego potęgę y siły, y tak zdał mu się niewyciężony; ale kie-
 dy złączone narody zewsząd go ścisnęły, pokazało się, że nie jest
 tak straszny, iak go malowały sobie. To *arcanum status* poda-
 wał Europie ow wielki Bohater *Scandeberk*, aby się przeciw Tur-
 czynowi łączyć, y nieczekaiać go w Oyczytych progach, wie-
 go Państwach go ruszyć. A ponieważ za szczęśliwego panowa-
 nia Nayiasniejszego Pana naszego tego doczekaliśmy się, że tę
 z narodami zkliiliśmy ligę, trzeba iey dotrzymać do końca, kto-
 ra gdy trwać będzie, BOG będzie z nami, iako był na weselu
 Kanagalileyskim; gdzie bowiem *mutuus consensus*, zgoda, tam y
 BOG. Niechże będzie konsens wszystkich w radach Seymu te-
 rażniejszego; aby podobno BOG naszych ięzykow nieskonfun-
 dował, iak owego narodu Babilończykow: *confundamus linguam* *Genes. C.*
eorum, y tak końca rady nasze nie miałyby: *unus petebat lapides*, *11. v. 7;*
alter cæmentum, *mota est inter eos rixa, & contentio; & sic oportuit,*
ut cessarent ab ædificando; tak y my chcąc wystawić sławy Pol-
 skiego Imienia wieżę, antemural Katolickiey wiary, żeby podo-

Isaia C. 8 bno ieden niepragnał *lapidem offensionis*, kamienia na zranienie
ψ 14 ferc; drugi *cementum*, wapna na zapluśnienie cudzych oczu de-
 fektem iakin; przytym wszczęłaby się dyssensya; y tak uitać-
 by potrzeba od zaczętey Fabryki.

Opisując Salomon Oblubienicę Chrystusową, to jest Kościół
Cant. C. 6 Święty, mowi: że jest straszny iak Oboz uszykowany: *terribi-*
ψ 9. *lis ut castrorum acies ordinata*; straszny Poganom, straszny pie-
 kłu, straszny zaciętym w niecnotach grzesznikom; a gdzież iego
 Arsenaly? gdzie wozyka? gdzie amunicye? Dekreta iego: *Ego*
te absolvo; a przecię straszny? bo miłością złączony, mowi Hu-
 go. Y narod nasz będzie straszny Poganom, tylko zgodnie radź-
 my o tey Oyczyźnie; o co słowy Apostoła was proszę: *obsecro*
1. Cor. C. *vos Fratres per Nomen Domini nostri IESU Christi, ut id ipsum*
1. ψ 10. *dicatis omnes; sitis autem perfecti*; albo iako czyta Theofilactus:
perfecte compacti in eodem sensu, & in eadem sententia. Przez mi-
Ioan. C. 15 łość CHRYSTUSA, który w Ewangelii pod potępieniem rozka-
ψ 12 zuie nam kochać się wzajemnie: *diligatis invicem, sicut dilexi vos,*
Cel. C. 3. przez miłość naszej wolności y substancyi: *pax Christi exultet*
ψ 15. *in cordibus vestris*; obliguie oto nauka Apostolska; przynajmniey-
 że w tym niebezpieczeństwie pospolitym, nieczas teraz niezgod
 w Arce całego Chrześcijaństwa. Y w Arce Noego, całego świa-
 ta widząc klęskę zapomniały bestye srogości swoiey, którą z na-
 tury miały, y niekasały się, mowi *Abulensis*. BOG niech będzie
 z wami, y w Radach terażnieyszych; będzie nadzieia w miło-
 sierdziu iego, ieżeli zgoda będzie, *mutuus consensus* na wszystko,
copula animorum y ziednoczone affekta, będzie przytomny z ła-
 ską, iak na dzisieyszych godach, które te ligi reprezentowały.

To dla tych przyczyn Zbawiciel świata był na weselu.
 Ale na co na nie proszono gości kiedy wina niestało? to pię-
 kna, gości wiele prosić, a nie mieć czym ich traktować? A to
 widzę światowa apparencya nie dopiero na słowach, y prozney
 ostentacyi stoi; dawno ludzie inaczey się pokazują, a inaczey
 w sobie są. Mało na świecie Nathanaelow, o których CHRY-
Ioan C. 1. STUS: *ecce verus Israelita, in quo dolus non est*; więcey Theo-
ψ 17. now, ktorzy gdy na pozor wielkie pokazują rzeczy, gdy od-
 kryiesz *velum*, nie znaydziesz tylko zaby, y krety. Za czasow
 Filippa Macedona Monokrates, który iako mówią zwyczajnie:
ventis nutritus & aurā, pokazywał się tym, czym nie był; roz-
 siewał miedzy ludźmi awizy, zawsze o sobie *magnifice*, o nikim
 dobrze nie trzymał. Doszło to Filippa Krola, kazał go wezwać
 na bankiet; postawiono mu stołek daleko od drugich, a gdy inni
 iedli y pili, iego kadzić kazano; aby iako żył wiatrem prozney
 ostentacyi, tak się kontentował samym zapachem. A kto poli-
 czy y te-

czy y teraz tych Chamaleontow, ktorzy chcąc żyć wiatrem: *popularis aura, per fas & nefas*, często przeciw prawu na wyfokie pną się honory.

Alec nie rozumiem, aby ci nowożeńcy dla tego wiele pro-
 śić mieli gości, żeby swoje prezentowali dostatki; ale dla tego szczy-
 płą się obeszli wina porcyką, aby nam zalecili pomiarkowanie
 w rzeczach, w zbytecznych stroiach, y próżnych *expensach*; nie
 bowiem szkodliwszego nad zbytki: *ne nimium cupias, ne nimium* Terentius
doleas, omne nocet nimium, mel quoq; fel nimium est, mowił Teren-
 tius; bo nie masz tak dobrej rzeczy, ktoraby się w złą kiedy
 nie przemieniła; y miod się [mowia] uprzykrzy, kiedy w nim iest
 zbytek. Samo zdrowie kiedy nazbyt czerstwe iest [mowi Hi-
 pocrates] nie długo w swojej może trwać konstytucyi: *fata se-* Hippoc. de
cunda nimis, fata secunda minis; y mannę obrzydzili sobie na pu- ph. 1.
 szczy Żydzi: *anima nostra nauseat super cibo isto*; że nazbyt mia- Num. C. 21
 ła w sobie smakow: *panem de caelo prastitit eis, omne delectamen-* Y. 9.
in se habentem. A ponieważ zbytki tak są szkodliwe, że y w do- Sap. C. 16.
 brych rzeczach szkodzą, nauczmy się z dżificyszych Nowożeń- Y. 29.
 ców pomiarkowania. Gdyby *in praxi* była *lex sumptuaria* na
 Grodzińskim przez Konstytucyą Seymie uchwalona, nie trzeba
 by nam *alienas suppetias*; ale że fortuny na zbytki szafujemy,
 przez rozrzutność na stroie, na bankiety, często czyniemy z sie-
 bie *quintum Ordinem Mendicantium*.

A ktoż postrzegł, że nie stało wina? MARYA: *Fili vinum*
non habent. Bo to MARYA iest Pani miłościwa, ktora za ho-
 nor ma sobie nasze promowować interesa; y w Niebie dla te-
 go *optimam partem elegit*, nie tylko na ziemi; żeby nasze opa- Luc. C. 14.
 trowała niedostatki, y do swojego przyczyniała się Syna; iako mo- Y. 42.
 wi Chryzolog: *parum se beatam crederet, si in superna gloria a mi-*
serationis pio cessaret officio.

Nie zaraz iednak na instancyą Matki Zbawiciel wodę prze-
 mienił w wino; ale rzekł: *non dum venit hora mea*, nie dziś to Ioan. C. 2.
 Matko cuda czynić, ieszcze czas nie przyszedł. Nie slyszę ie- Y. 14.
 dnak szemrania, choć nie rychło, pokazuje łaskę CHRYSSTUS;
 bo w wielkich rzeczach długiej potrzeba deliberacyi: *cunctatus* Cassiod. l. 2.
esse debet [upomina Cassiodorus] *qui iudicat de salute*. Przycho- 7. C. 10.
 dzi do MARYI Anioł y awizuje Ią, że Boskiey podobalo się do-
 broci, aby Iedynaka Iego była Matką; coż czyni MARYA? nie
 zaraz akceptuie, pierwey uważa, turbuie się: *turbata est in ser-* Luca C. 1.
mone ejus; myśli: *qualis esset ista salutatio*; radzi około siebie: Y. 29.
quomodo fiet istud? a czemu tak długo deliberuie? bo o wielką
 rzecz chodziło bydź Matką Boską; a ieszcze nie wiedziała, że
 to mogło stać się bez utraty Panieństwa, a toż deliberuie; bo w
 wiel.

wielkich rzeczach, których poprawić nie możemy, raz determinowawszy, długiej trzeba deliberacyi. Naucza mię y Filozof, że umierać trzeba z wielką reflexyą, y daie tego przyczynę, bo raz umrzeć trzeba, a iuz raz umarłszy źle, poprawić się nie dadzą: *quod semel in vita faciendum est, magnifice faciendum*; toć nie odrzeczy y CHRYSTUS nie zaraz pokazuje łaskę: *non-dum venit hora mea*; bo wielkie rzeczy stateczną deliberacyą wykonywać trzeba.

Tę odebrawszy deklaracyą od CHRYSTUSA MARYA, rzekła do slug: *quaecumq; dixerit vobis facite*; przemieni moy Syn wodę w wino, tylko wy czynicie to wszystko, co wam rozkaze; dobra MARYI konsekwencya, bo nie masz skuteczniejszego sposobu do otrzymania iakiey łaski, iako Boskiey poddać się woli; bo kiedy na swojey wspieramy się, często prosimy o to, co nam szkodzić może; dla czego Święty Ociec Augustyn mowi: *multa DEUS concedit iratus, quae negaret propitius*; nie masz szkodliwszey rzeczy człowiekowi, iako iego wola. Do iakiego przyszedł nieszczęścia Samson, że w własney kochał się woli? *hanc mihi da, quia placuit oculis meis*, tę mi day za Zonę, nie inszą, *Y 3.* bo mi się ta nie insza podoba. Każdemu nie tajno; [prorokuie lubo ieszcze dziecie Ieremiasz:] *nescio loqui, quia puer sum*, a przecię wielki z niego Prorok: *Prophetam in gentibus dedi te*; bo Boskiey poddał się woli: *ad omnia quae mittam te, ibis*. Do Platona szkoły nikogo niechciano przyiać, któryby nie umiał Geometrii; zdało im się, że niepodobna było poiać nauki ich bez tey sciencyi: *nemo hic ingredietur expert Geometriae*; pierwsze początki w szkole Chrystusa, iest Geometria; to iest swoje z Boską umiarkować wolą: *in capite libri scriptum est de me, ut faciam voluntatem tuam*. *Y 9.* Psalmista mowi,

Kiedy Iezusowey poddali się woli, za rozkazem napełnili stągwie wodą, przemienił wodę w wino, ktore było lepsze nizeli pierwsze, choć nie z grona. To CHRYSTUS robi z wody: wino, z ucisku pociechę; a świat zawsze *contra* z Bogiem, z wina czyni wodę; bo najlepsze akcyje cudze nazle tłomaczy: *pudor impudentem celat, audacem quies, pietas nefandum, vera fallaces probant, simulantq; molles dura*, powiedział Seneka; że ludzie wstydem niewstydy pokrywaią, odwagę spokojnością, niecnotę po- bożnością, kłamstwo prawdą czynią, a twarde rzeczy miekkie- mi nazywaią. Te lekkomyślne o ludzkich akcyach rozsądki bardzo nie podobaią się BOGU; na złe wam te symulacye wy- nida: *vae qui dicitis malum bonum, & bonum malum, ponentes te- nebras lucem, & lucem tenebras*; biada wam obiecuie Izaiaasz, kto- rzy złe pokrywacie dobrym, dobre złym szpeciecie, światło cie- mnością.

mnosciami pokrywacie, a ciemności słońcem zowiecie. Przy-
rownał takich Seneka do złego żołądka: *stomachus morbo vitia-*
tus, omne alimentum in causam doloris trahit, ita animus cecus,
quidquid illi commiseris, ad onus suum, & perniciem, bo źle są-
dzący o drugim, iak zepsowany żołądek wszystko w źle obraca;
przez co u godnych dykredytuie ludzi, y sobie dobrowolne za-
daie męczeństwo, czasem z niecierpliwości drugiego. CHRY-
STUS inaczey; y ze złego może dobre uczynić, iako z wody
wyborne wino.

Seneca l.
5, de ben.

Aże CHRYSTUS ten cud uczynił, za wdzięczne mu mieli
goście, y uwierzyli w niego Uczniowie: *crediderunt in eum Di-*
scipuli. Wy mówicie, że wam BOG cudow nie czyni, y dla
tego mało wiary macie; a nie wiecie, że Oblubienica Chry-
stusa, codzień wam wesele sprawuie, na którym nie wodę w wi-
no, ale osobliwszym, y cudownieyszym sposobem, wino w Krew
Nayświętszą zamienia; nie dosyć na tym, wspanialsze sprawia
gody, bo Chlebem Anielskim karmi. Uznali go Uczniowie po
chlebie Panem: *cognoverunt eum in fractione panis,* a ty się nie
znasz do niego, chociaż codziennie ze Stołu Jego partycypujesz?
woła Apostoł: *panis quem frangimus, non ne participatio Corporis*
Christi est? Codzień iak na Matżeńskich godach iednoczysz się
z Oblubienicą Chrystusową przez ten Chleb, inkorporujesz się
do mistycznego Ciała Chrystusowego: *multi unum Corpus sumus*
in Christo, a przecię nie trzymasz z Bogiem iedności: *singula me-*
bra non eundem actum habent? czemu nie iedno tchnienie z na-
tchnieniem Boskim? nie ieden akt miłości z Chrystusem? BOG
cię karmi y poi łaską iak winem, a ty gardząc, dla twoich cie-
lesnych napoiow: *bonum vinum servasti usq; adhuc?* z pośladem
wino łaski Chrystusowej mieszasz? O niewdzięczności ludzka!
A zatym moja rada niegardzić potrawami Boskimi: *venite, co-*
medite panem meum, & bibite vinum, wzywa BOG; podźmysz
wszyscy na to wesele, abyśmy na Barankowe wezwani byli
gody, *ad Agni nuptias,* do kompanii stołowników Boskich; mie-
dzy których policz nas BOZE: *Tuos ibi commensales, cohæredes*
& sodales fac Sanctorum Civium. Amen.

Ioan. 6. 2
v. 11.

Luca 22
v. 15.

1. Cor. 10.
v. 16.

Rom. 8. 12
v. 5.

Ioan. 6. 2.
v. 10.

Prov. 9.
v. 5.

Apoc. 19
v. 9.

Eccl. 3. 1.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA,

Na Niedzielę trzecią po Trzech Krolach.

Roku
1693.

Domine non sum dignus ut intres sub tectum meum, sed tantum dic ver-
bo & sanabitur puer meus. Matth. cap. 8. v. 8.

Jest to zwyczajna Pana BOGA maxima, ze naszey nikczemno-

ści zażywa na pokazanie swojej wspaniałości. Wcielenie Boskiego Syna było dziełem Wspaniałości Gałę TROY-CY Przenajświętszej, a przecię do tej Tajemnicy zażył naszej lichy natury, gdy onę przyjął do swej Osoby. Większa jest rzecz [powiadał Doktorowie święci] usprawiedliwić Człowieka; niż stworzyć; bo BOG słowem wszystko stworzył, a człowieka przez śmierć swego Syna usprawiedliwił. Tej tak wielkiej imprezy dokazuje BOG przez nasze łzy. Nawrocenie Pogan jest *opus seculorum*, a tego dokazał przez Rybołówów: *infirmum mundi elegit, ut fortia confundat*, powiedział Apostoł. Co słabszego nad dzisiejszą Setnika suplikę? który niegodnym się sądził, aby CHRYSOSTUS do jego przyszedł domu, a przecię dla tej pokornej modlitwy uzdrowił jego Syna: *Religiosus Centurio ad accipiendam salutem fit dignior, dum se profitetur indignum*, Święty Ambroży mówi. Ktoż sobie nie życzy, aby był wysłuchany od BOGA? przyznać się nam trzeba, że się nie obejdziemy bez BOGA; ubodzy jesteśmy: *pauperes facti sumus nimis*; a coż czynić, aby nas BOG wysłuchał, y dał nam to, oco Go prosić będziemy? trzeba nam tak prosić, iak dzisiejszy Setnik. O nim napisał Bazyli Święty, że był między Żołnierzami Świętymi, między niesprawiedliwością wojskową sprawiedliwy, w błyszczących się od złota Kawalerskich pasach pokorny; a nade wszystko Nauczyciel modlitwy; te są słowa Świętego Doktora: *inter arma Sanctus, inter ludos militum justus, inter aureos balteos humilis, orationis Magister effectus est*. Przeto ten Setnik będzie naszym Preceptorem do modlitwy: Naprzód w pierwszym punkcie nauczy nas iak potrzebna modlitwa. W drugim, da nam sposób iak się modlić mamy. Wszystko na Chwałę Naywyższego BOGA.

S. Basil.
hom. in E
vangel.
Matth.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Jest nauka nieomylna Świętego Ojca Augustyna; że gdyby człowiek był trwał w pierwszej niewinności, nie potrzebaby mu było, przez długie, y częste modlitwy uciekać się do BOGA; bo by BOG uprzedzał Dobrodzieystwy swoimi potrzeby jego. Tamten stan szczęśliwy, byłby podobny w tym do stanu błogosławionych, że iako w Niebie teraz Święci chwalą BOGA, y Jemu dzięki nieskończone czynią za Dobrodzieystwa, takż zabawa w stanie niewinności byłaby człowieka, chwalić BOGA, kochać, czcić, y dziękować za dary przyrodzone, y nadprzyrodzone. Ale z tego niewinności stanu wypadliśmy przez upadek pierwszego naszego Rodzica, y BOGA utraciliśmy; więc chce abyśmy go szukali przez nasze modlitwy: *quia homo De-*

um per-

um perdiderat delinquendo, pulsando, & quaerendo inueniat, nauczał *Tertullian*
Tertulianus. Bez modlitwy trudno czego uprosić, nie kołacącym
nie otworzą; nie proszącym, nie obiecał dać *CHRISTUS*: *peti-* *Ioan. C. 16*
te, & accipietis; proście, jeżeli mieć co chcecie. Wielcyśmy ze- *Y 24.*
bracy, nie mamy nic z nas samych; goło się rodziemy, goło u-
mierać musimy, przyznać każdemu trzeba z Iobem: *nudus egres-* *Iob. C. 1.*
sus sum de utero Matris, nudus revertar; Więc jeżeli chcemy *Y 21.*
mieć potrzeby dla duszy y ciała, trzeba koniecznie o nie prosić;
tak *CHRISTUS* rozkazuje: *sic ergo orabitur: panem nostrum quo-* *Matth. C. 11*
tidianum da nobis. Potrzebujemy przytym y łaski Pana *BO-* *Y 2.*
GA według duszy, a mieć iey nie możemy dla grzechów na-
szych; a nad to zadłużyliśmy się *BOGU*, tak wiele na potrze-
by ciała od niego pożyczyszy; y teraz ieszcze pożyczamy;
dać *BOG*, iako wiernym sługom, powierza tak wiele talentów,
dla zarobienia na Niebo, ale przyjdzie czas rachunku; podobno
niewyrachujemy się ze wszystkiego, bo więcej na marności, y
zbytki dyspensowaliśmy darów Boskich, niżeli na potrzeby du-
szne; sposobu nie masz inszego do pogodzenia się z Bogiem, o-
procz proźby y modlitwy: *omne debitum dimisi tibi, quoniam ro-* *Math. C.*
gasti me. *18. Y 32.*

Mamy ieszcze y insze przyczyny potrzebney modlitwy;
codziennie jesteśmy na wojnie z nieprzyjaciółmi dusznymi, nie u-
stępują z placu bez potyczki, trzeba się codziennie z nimi na du-
sznych siłach próbować. Uważał to Iob Święty: *militia est vi-* *Iob. C. 7.*
ta hominis super terram; broń *BOZE* upaść od gwałtu nieprzy- *Y 1.*
acielskiej natarczywości! trudno się poprawić, bo siły nasze we-
dług ciała słabe, nie zdołają, chociaż dusza czasem się pokrzepi:
spiritus quidem promptus est, caro autem infirma. Sposob do zwy- *Matth. 26*
ciężenia tych nieprzyjaciół nie inszy ma być tylko modlitwa, *Y 41.*
na które zawsze z Mojżeszem ręce podnosić mamy do *BOGA*,
zebyśmy tych dusznych Amalecytów porazić mogli: *cum leua-* *Exod. C. 17.*
ret manus Moyses, vincebat Israel; bo jeżeli ustaniemy, upadną *Y 12.*
nam siły do wojny: *sin autem paululum remisisset, superabat A-* *Ibid.*
malec; y tak bodaj nie będziemy na wieki zkonfundowani, z nie-
powetowaną przegraną w niewolą dostawszy się do piekła: Zy-
cie nasze iako łódka między fluktami niebezpiecznemi płynąć ma
do portu szczęśliwey wieczności, mować musimy z Wielkim
Augustynem: *in hoc magno hujus vitae diluvio circumstantibus a-* *S. P. Aug.*
gitamur procellis, białą na dusze nasze fale pokus nieprzyjaciel- *lib. med.*
skich y okazji do zatopienia wiecznego; ostatnią obiecując zgu- *cap. 37.*
bę; ucieczka nasza ma być do *BOGA* z Ionašem: *surge, in-* *Ioan. C. 1*
voca DEUM tuum; albo z Apostołami radę się mieć na ostro- *Y 6.*
żności przy modlitwie, przy czuwaniu na chwale Boskiej: *vi-*
gilate.

Matth. C. 26. v. 41. *gilate, & orate, ne intretis intentationem*, jeżeli chcecie być bezpieczni; bo inaczej, swoim dufając siłom, iak tonąć poczniemy z Piotrem, nie rychło wołać do BOGA o pomoc: *Domine salva nos, perimus*; trzeba na to osobliwszej łaski Pana Boga, y wielkiej wiary, żeby nie zatonać.

Więcey iak nie wywodzę przyczyn, dla których przyznać byście musieli iak potrzebna iest modlitwa święta, bo to sobie każdy może wyperśwadować wielkością przykładow; któryż bowiem bez modlitwy uprosił sobie co od BOGA? który zarobił na Niebo bez owey modlitwy: *adveniat Regnum tuum*? Który z Świętych Pańskich bez modlitwy sprawy swoje na zbawienie duszy ordynował? która Magdalena bez upadnienia do nog Jezusowych na modlitwę uprosiła odpuszczenie grzechow? A jeżeli doskonałość potrzebna do zbawienia z rozkazania Chrystusowego: *estote perfecti, sicut Pater vester Caelstis perfectus est*, toć potrzebne są doskonałości Chrześcijańskiej cnoty święte, więc potrzebna musi być koniecznie praktyka cnoty modlitwy świętey. Ale żeby modlitwa nasza była skuteczna, poważna, doskonała, dewinkująca BOGA do miłosierdzia, y dobrodziejstw Jego, nauczmy się modlić od dzisiejszego Setnika. A iakże się modlić? Druga część Kazania poda sposob.

CZĘŚĆ DRUGA.

Matth. C. 8. v. 8. Oto Setnik tak się modlił: *Domine non sum dignus*, nie iestem godzien Panie; z tą nam nauka, abysmy modlitwy nasze z pokorą czynili. Jeżeli chcemy aby proźby nasze skuteczne były, podobaiące się Panu Bogu, niechże będą z demissyą, y uznaniem nikczemności naszej; a taka modlitwa prędzey przeniknie Niebo, stanie w konspieckie BOGA, y z iedną łaskę: *oratio humilantis se nubes penetrat*, upewnia nas Duch Święty. Ten sposob modlitwy tak łatwo dewinkuje BOGA, że iey nie może nie wysłuchać, który na pokorne serca rad z wysokości łaskawym przytrzy okiem: *excelsus Dominus, & humilia respicit*, mowi Psalmista. *Psalm. 137. v. 7.* Dają tey cnoty przykłady Święci Pańscy. A naprzod CHRYSOSTUS; ktorego modlitwa za nami do BOGA Oycy z upadnieniem na twarz, z ułożeniem Ciała, y z wielką była pokorą. Tak i Dawida, z uznaniem podłości swoiey, ubóstwa, y nędzy: *Psalm. 99. v. 6.* *egenus, & pauper sum, DEUS adjuva me*; y na drugim mieyscu: *Psalm. 118. v. 153.* *vide humilitatem meā*; patrz BOŻE na upokorzenie moje wprzod, a dopiero *eripe me*, wyrwy mię z uciśnienia mego; iakoby chciał mowić: że dla pokornej modlitwy miał go BOG wysłuchać. *1. Cor. C. 15. v. 9.* Tak Doktor narodow: *non sum dignus vocari Apostolus*, uznawał niegodność swoją przy dziękczynieniu za obranie na urząd Apostolski. Święci Męczennicy u tegoż Apostoła poniżali swoją wielką cnotę

cnotę cierpliwości przed Bogiem, iakoby niegodną w kompara-
cyi przyszłej nadgrody w Niebie: *non sunt condignæ passionēs præ-* Rom. C. 8
sentis temporis ad futuram gloriam, quæ revelabitur in nobis; cho- 18.
ciaż BOG z relacyi Pawła Świętego znalazł ich godnych wie-
czney zapłaty: *invenit eos dignos se.* Słowem, nie skuteczniey-
szego na ubłaganie BOGA, iak modlitwa z małym o sobie rozu-
mieniem, mowi Chryzostom Święty: *nihil tam DEO gratum,* s. Chryzost.
quam cum extremis peccatoribus se ipsum connumerare. Taka była Hom. in
modlitwa owego wielkiego y świątobliwego Proroka Daniela, Matb.
z uznaniem grzechow, z wyznaniem subiekcyi swoiey: *oravi ad* Dan. C. 9
Dominum meum, confessus sum, & dixi; peccavimus, iniquitatem fe- 4 & 5
cimus, declinavimus a mandatis tuis. Ezdrasz Prorok podobnie
z wstydem modlitwy odprawiał, konfundując się przed Maiešta-
tem Boskim, z opowiadaniem wielkich grzechow, chociaż Pro-
rok, chociaż sprawiedliwy, nieśmiał oczu podnieść na zapatry-
wanie się Pana BOGA: *DEUS meus confundor, & erubescō levan-* 1. Esdr. C. 3
te faciem meam ad te, quoniam iniquitates nostræ multiplicatæ sunt 9. 6.
super caput nostrum. Podobnie y ow Syn marnotrawny prze-
praszaiać Oyca czynił, z demissyi, nieśmiał sobie synostwa przy-
pisać, w niebo spojrzeć niegodnym się wyznał: *Pater peccavi in* Luca C. 15
cælum, & coram te, non sum dignus vocari filius tuus. Przeciwnie 18.
zaś iezeli z owym Faryzeuszem przychodźmy do Kościoła,
dla ostentacyi, pychy, na obmowę drugich: *non sum sicut ceteri;* Luc. C. 16
excypuiąc się od innych, nie uznaiąc grzechow; chociażbyśmy 11.
najsprawiedliwsi byli, BOG nie wysłucha; lepiej wskora publi-
czny grzesznik biiać się w piersi, bo ten wroci się w dom swoy
z usprawiedliwieniem, y łaską Boską. Cały modlitwy skutek na
pokorze zawisł, wszystko sama tylko pokora, otrzymuie. O!
wielkaż to tey cnoty prerogatywa! bez ktorey żadna inśza nie
waży, wszystko to co z Boskiey kómu wydzielone hoyności dla
ludzi, samey modlitwy pokornej waga y skutek iest. Z taką
energiją Ambroży Święty mowi: *O oratio Christiana, quæ in humi-* s. Ambrosj
litate euncta impetras! 1. b. 2 in
Luc. C. 11.

Ale nie natym ieszcze modlitwy świętey sposobie przedsta-
wac mamy; nauczmy się drugiego od dżileyszego Preceptora.
Tak się modlił ieszcze Setnik: *dic tantum verbó, & sanabitur puer*
meus; tu się pokazure wielka wiara, y nadzieia w miłosierdziu Bo-
skim; którym przykładem nauczmy się podobnie modlitwy nasze
odprawiać. Naucza Iakob Święty tego sposobu modlenia się:
postulet in fide nihil hesitans, & dabitur ei; to iest zeby nasze pro- Iacob. C. 1
żby skuteczne były, maią bydz z wielką wiara, nie nie wątpiać 6
w łasce Boskiey, czynione. Podobnie y Ian Święty dla upro-
szczenia dobrodzieystw Boskich napomina nas, abyśmy w modli-
twach

1. 1040 C. twach trwali bez wątpliwości: *fiduciam habeamus ad DEUM*,
 3. *ψ 21.* *Et quidquid petierimus, accipiemus ab eo.* Mamy przykład z o-
 wych trzech Pacholąt Babilońskich, których tak skuteczna mo-
 dlitwa była, że przy niej się y w ogniu nie sparzyli; a czemu?
 Dan. C. 3. odpowiada pismo święte: *eruit servos suos, qui crediderunt in eum;*
ψ 95. bo wiarę wielką mieli, z nadzieją wybawienia swego. Daniel
 w postrzodku zaiadłych bestyi, lwow okrunych osiedział się przy
 Dan. C. 6. modlitwie, z wiarą w Boskiey mocy, uczynionej: *nulla lesio in-*
venta est in eo; quia credidit DEO suo. Trzeba koniecznie z na-
ψ 23. dzieją mocną modlitwy czynić, iezeli chcemy bycż wysłucha-
 ni. Ten sposob y sam CHRYSTUS w Ewangelii nam poda-
 Luc. C. 18. ie: *oportet semper orare, et nunquam deficere;* to iest, trzeba persewe-
ψ 1. rancyi y dotrwania w modlitwach. Chociaż BOG czasem prze-
 dłuży łaski swojey, on przez to nie oddala się od ciebie, nie za-
 pomina o tobie, ani gardzi supplikami twoiem; nie z giną u Bo-
 ga chociaż przedłużone będą, y owszem z pożytkiem to twom
 będzie, iezeli trwać będziesz na prozbie; ten dar o który pro-
 szysz będzie większey wagi; nie bez przyczyny bowiem BOG za-
 trzymuje łaski swoje, tylko żeby cię do cnoty cierpliwości zapra-
 wił, do większego pragnienia świętych rzeczy zapalił, wytrwania
 sprobował, zasług do zbawienia przyczynił. Droższe, y wię-
 kszey wagi modlitwy twoie przez to będą, gdy ich BOG prze-
 1. Pet. C. 3. trzymaniem darow swoich wyprobuje: *ut probatio vestra fidei*
 1. *ψ 7.* *multo sit pretiosior auro, quod per ignem probatur;* iak złoto pole-
 rowne modlitwa twoja będzie, y większey ceny nabędzie; a Bog
 przytym z łaską pospieszy.

Należy ieszcze do skuteczności modlitwy naszej aby się
 zgadzała z wolą Boską, iako owa trędowatego suplika: Do-
 Math C. *mine si vis, potes me mundare;* Panie iezelić się podoba, day mi
 8. *ψ 2.* tę rzecz, o którą cię proszę, iezeli zaś nie podoba, nie daway.
 BOG bowiem nie tylko terażniejszy rzeczy widzi, ale y przy-
 szłe; wie on, że go czasem prosimy o to, co iest z obrazą Je-
 go, z szkodą duszy naszej; tak na przykład: prosi swawola o do-
 starki, pycha o honory, łakomstwo o bogactwa, gniew o zemstę,
 nieczystość o urodę, słowem każda niecnota pragnie okazyi do
 złego; a zatym niedziw, że BOG często niepozwała; bo wie, że
 ten maiętny, swojey fortuny na zbytki, łakomy y obzarty na
 wygody ciała, ten cielesny na roskoszy zażywać będzie Dobro-
 dzieystw iego. Sam człowiek uważyc sobie powinien, że BOG
 co czyni, nie czyni z niepomiarowaniem, nie z niemiłosierdziem,
 ale z łaską, y dobrocią swoją, że mu okazyi Dobrodzieystwy
 swoimi nie daie do utraty duszy. Przewidział BOG, że ten
 człowiek, praktykując tę cnotę, zarobi sobie na Niebo, przy kto-
 rcy mo-

rty może się uchronić okazyi przeszkadzającej do pełnienia tego uczynku; a iakże go masz uprosić o to, co jest z zgubą twoją? o zgubę raczey, nie o dobre BOGA prosisz? Tak owa Rachel obiecowala sobie śmierć, iezeliby synow nie miała: *da mihi liberos, alioquin moriar*; dał iey BOG Iozefa, y Beniamina, a przecię się z niemi nienazyła, w krotce się pożegnawszy. Ow marnotrawny syn prosił Oyca o porcyą substancyi swoiey: *da mihi portionem substantiae, quae me contingit*; a na dobre mu to nie wyszło; bo utraciwszy ją, radby był słodzinami dla konserwacyi życia zasilić zgłodniałe ciało. Owi Zydzi na puszczy profili Boga, aby im kuropatwy z Nieba z deszczem padały, a na złe swoje, bo ieszcze nie przełkneli pierwszego kawałka mięsa, a iuz się truć poczęli: *adhuc esca eorum erant in ore ipsorum, & ira Dei ascendit super eos*. Y my często niewiemy o co prosimy, że Bog nam musi to wyrzucać: *nescitis quid petatis*; o głupia prozbo! która o szkodę, nie o dobre prosisz? źle prosimy, a Duch Święty o iak z wielkim affektem, y ięceniem za nami się wstawia! że przeciw instynktom Iego prosimy o nie pożyteczne zbawieniu rzeczy: *Ipsa Spiritus postulat pro nobis gemitibus inenarrabilibus*. Proścież pierwey o Niebo, o łaskę Boską, o posiłki duchowne, a te doczesne potrzeby BOG opatrzy: *querite primum Regnum Dei, & iustitiam ejus, & haec omnia adiicientur vobis*, naucza nas Ewangelia. Słowem, to bydz ma obiektem modlitwy naszej, co nam wieczne dobro przynieść może, BOG sam, y Niebo. A proścież o niego? *usq; modo non petistis*, małoście o zbawienne rzeczy profili; proścież o łaskę dla Duszy, y siły dla ciała, ktorych nie na rokoszy, ale na służbę Boską zazywać macie; proście z pokorą ducha, z nadzieią w miłosierdziu Boskim: z poddaniem woli swoiey woli Iego, przykładem dzisiejszego Setnika: *Domine non sum dignus*; nie iestem godzien BOZE łaski twoiey, ale day dla honoru twego, y dla nadziei pewney, którą mamy w miłosierdziu twoim. Amen.

Genes. C.

30. y 12.

Luc. C. 12

y 12.

Psal. 77

y 30.

Mar. C.

10. y 32.

Rom. C. 8.

y 26.

Matth. C.

8. y 33.

Ioh. C. 16

y 24.

K A Z A N I E

Miane w Grodnie na Seymie Roku 1691.

Na Niedzielę Czwartą po Trzech Krolach.

Motus magnus factus est in mari, ita ut navicula operiretur fluctibus, ipse vero dormiebat. Matth. 8. y. 23.

PRzykrą Zbawiciel świata z fatygowany drogą, którą po Sa-
 X maryi,

maryi, Galilei, y Palestynie dla ludzkiego odprawował zbawienia, wsiada na łódź z Uczniami, y zasypia; aż zaraz burzliwa na morzu powstała fala: *motus magnus factus est in mari*, tak, że ledwo nawa w morskich nie zatopiała nurtach, gdyby iev wszechmocna Pana nie zatrzymała ręka. A czemuż Apostołowie nie profilu CHRYSTUSA, aby nie zasypiał, aby kierował łodzią, wprzód niż w zakrętne wpadłszy warty, pogrążyć miała? nie wiedzieli podobno Uczniowie, że to ten Pan, któremu *mare & venti obediunt*? czyli im tajno było, że w mocy jego są *spiritus procellarum, quae faciunt verbum ejus*? albo też nie wiedzieli, że nikt nie może do fortunnych przypłynąć Insu, tylko ten, który Pańskim żegluje wiatrem: *Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam*? Spójrzeć było na owę Ezechiela nawę, iak bezpiecznie pływa, y po niebezpiecznych flustach, y po bezdenne morza nawałnościach, dla tego tylko, że Bókim żegluje Duchem: *quocumque erat impetus Spiritus, illuc gradiebantur*? Przyznają tę władzę Chrystusowi Apostołowie, co inszego jednak mając w głowie, nieporadziwszy się Pana, swoim żegluią rozumem. A to iako? byli to Rybołowi zwyczajni do żeglowania, y po Iezierze Genezaret, y po Tyberyackich odnogach łowiący ryby; do tego, widzieli łódź dobrze spoioną, nie podarte żagle, hartowaną kotwicę, dufali sobie, y rozumieli, że y bez Pana mogli żeglować szczęśliwie. Ale się omylili, bo iak tylko odepchneli się od brzegu, tonąc poczęli. O iako to prawda, co mowi Hieronim Święty: *nihil tam periculosum, quam animus virtutum confidentia tremens*. Nie może prędcy zginąć człowiek, iako gdy własnemu dufając rozumowi, Pańskiemu nie poddaie się dyrekcyi. Zapomnieli Apostołowie o Panu, Pan też zapomniał o nich, zasnął, oko protekcyi swojej odwrócił, aż zaraz fala, zguba, ruina; na ktorej zaś nawie Pan przy rudlu stoi, żadnego nie trzeba obawiać się niebezpieczeństwa, bo y same Maieństwu jego hołdują elementa, wiedząc, że *Cesarem fortuna vehit*. Doznali tego Uczniowie, w gwałtownym widząc się bydz niebezpieczeństwie, profilu o ratunek Pana: *Domine salva nos, perimus*; aż gdy Pan rozkazał, *facta est in mari tranquillitas magna*. Dawno tak było uczynić Święci Apostołowie, dołożyć się było Pana, własney nie ufać rostopności; a pewnie w tak wielkim nie bylibyscie niebezpieczeństwie. Co z Apostolską stało się nawą, to codziennie przytrafia się Kroleństwu, Rzeczompospolitym, y Monarchiom. Poki nie zapominamy o Bogu, radziemy iako konserwować wiarę, Kościoły, pory BOG błogosławi nasze Rady, daie zwycięstwa, strasznemi nas czyni nieprzyjaciółom, szeroko Państw y Krolestw rozszerza granice; ale gdy my niedbamy o BOGA, dufamy

famy sobie, nie staramy się o tego honor, BOG też zasypia; na rychmiał następują fale, *clades publica*, surowe BOGA plagi. To dalszym objaśnię dyskursem w pierwszym punkcie; a w drugim pokażę, że: gdy BOG na Krolestwa jakie przepuszcza plagi, nie czyni tego na naszą zgubę, ale abyśmy otworzyli oczy, uznali BOGA, y do niego wołali: *Domine salva nos, perimus*.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Każdy na tę podpisze mi się prawdę, że nic nie jest miłszego Bogu, iako mieszkać z człowiekiem, bronić go w niebezpieczeństwie, umacniać go przeciw nieprzyjaciółom; bo tak sam mówi *in Proverbiis: Delicia mea esse cum filiis hominum*. Dla tego Prov. 8. v. 31 wziął na się ludzkiej natury odzież, zostawił się nam w Sakramencie, mieszka w nas przez usprawiedliwiającą łaskę, aby pokazał, że to jedyna jego rokosz, osobliwe delicye, łaskę wyświadczyć człowiekowi, dobrze mu czynić. Teraz spytam się z Prorokiem: *quare sic fecit Dominus terra huic? quae est hac ira furoris ejus immensa?* Deut. 32. v. 24 ponieważ BOG tak człowieka kocha, a czemuż ciężkie na Krolestwa przepuszcza plagi? A na co otwiera bramy w Antyochyi Persom, którą wycięli? na co rozkazuje Attyli, aby plądrował Gallyą, wyciął Pannonią, spustoszył Włoską ziemię? iako daie piorun Sylli? aby iako piorun poróżnych biegając Krolestwach, psował, niszczył, ruynował wszystko? Coż to za miłość? kiedy miecz dał ostry *exterminatori Angelo*, który chodząc po Rzymie, po kilkanastu tysięcy zabija ludzi? co to za affekt? kiedy przepuszcza Saracenów na Afrykańskie Krolestwa? gdzie nie przepuszcza ani Kościołom, ani Oltarzom, ani Kapłanom? co za Dobrodziejstwo? kiedy do Hiszpanii posyła Maurytanów, którzy krew Chrześcianów tak hojnie wytoczyli, że aż potokami płynęła? Gdzie jesteście sławne Miasta Grecyi, pierwsze Chrześcijaństwa kolebki, pierwsze Apostołów Corki? Horyzonty święte, w których najpierwey zaistniała wiara? Kto mi pokaże jeden kamień waszych Pałaców? jedną deskę waszych teatrów? jedne relikwie waszych grandec? Ah nieszczęśliwa Rodu Wyspo! iakżeś tak białe Kawalerów Krzyże w krwawe przemieniła, *turbantur*. Podnieś od ziemi krwawemi skropione łzami oczy Konstantynopolu, Corko wielkiego Konstantyna, Metropolio całego *Imperium*, drugi Rzymie, Tron Ukrzyżowanego, zbior wszelkiej wspaniałości, iakżeś się stała Alkoranu Katedrą? A terażniejszych wieków czyż nie widzieliśmy tychże miłości Boskiej skutków? już w Katalonii, już w Portugalii, już w Neapolitańskim Krolestwie? Niech powie Włoska Ziemia, co ucierpiała w Monseracie, Turynie; niech

powie Niemiecka Ziemia, co za rozlania krwi przez Gustawa w Herbipolu, w Augście, w Frankonii, y Swewii? Co rzeknę o Bisurmanie, który odstrzygnął tak wiele fortec? *quæ est hæc ira furoris ejus immensa?* A też to BOZE miłości twoiey przeciw nam dowody? ale wymawia BOGA Prorok, że to nie on karze, ale my sami tey kary jesteśmy przyczyną: *si in via Dei ambulasses, habitasses ubiq; in pace super terram.* Gdybyś był człowiecze chodził drogą praw moich, nie zapominał twoiego Stworcy, wiary Katolickiey szczerze chował kador, nie dopuściłbym na cię tey klęski; ale żeś mię zapomniął, zanurzyłeś się w roskoszy świata, wzgardziłeś moim Imieniem, musiałem przeciw tobie zażyć Poganow, abym cię ukromił; zaśnąłeś smaczny nieprawości letargiem, y iam też zaśnął: *Ego dormivi, & soporatus sum,* odwróciłem zrzenicę Protekcyi moiey od ciebie, aleś mię obudził sprzącego, *& exurrexi,* iako mowi Ambroży Święty: *excitatur Dominus flagitiorum nostrorum clamoribus.* Chciałem ia tobie moje wyświadczyć, iakoż y wyświadczyłem Dobrodziestwa, ale przymusiłeś mię do karania, iako mowi Salvianus: *vim facimus Deo iniquitatibus nostris, ipsi in nos iram Divinitatis armamus, cogimus ad ulciscendas criminum nostrorum immanitates nolentem DEUM, prope est, ut eum non permittamus, ut paveat.* Będąc w szczęściu zapomnieliście Stworcy waszego: *in tanta rerum exuberantia vix poterat Religionis autoritas morum tenere censuram.* Oziębła w was miłość, osłabiała wiara, z korumpowane obyczaje. Nie mieycieź mi za złe, że też y ia uczynilem, co nie przełamana moja karała sprawiedliwość. O złe! gdy BOG zamyka oczy, nie iedna Krolestw, Rzeczypospolitych tonąć musi Nawa.

Opisuię Ozeasz Prorok Miasto Galaad, y powiada, że iest ofszukane od krwi: *Civitas Galaad operantium Idolum supplantata sanguine.* A iakże to krew ofszukać może? Hebrayski text czyat: *Civitas investigata sanguine,* że to Miasto Galaad iest znalezione odekrwi; iakże to znalezione odekrwi? trafia się czasem z ofobliwey BOGA sprawiedliwości, że krew niewinna pokazuje Zabójcę, iako krew Abła pokazała Kaima: *vox sanguinis Fratris tui clamat ad me.* Teraz rozumiem, co mowi Prorok: *Civitas investigata sanguine;* kiedy w którym Państwie krew się niewinna przelewa, między Domami znajduią się nieutrzymane rankory, krew doryka się krwi, coż następuje potym? *Civitas supplantata sanguine,* takie grzechy najmocniejszy ruynują fortecc. obalają mury, otwierają bramy nieprzyaciółom; bo BOG takimi zirytowany excessami zasypia, umyka protekcyi swojej, aż zaraz wojny, powietrza, głody; y prawdzi się co napisał Pro-

pisał Prorok: *DEUS dereliquit eum, persequimini.* Nie trzeba tedy na BOGA narzekać; toną w tych krwię potokach Nawy Krolestwa, bo my sami tey powodzi jesteśmy przyczyną. Czu-
iemy, że na karki nasze spadaią straszne Boskiey sprawiedliwo-
ści miecze, y rozumiemy, że ie Boska przeciw nam formowała
ręka? nie iest tak; my sami siarczyste obmierzłych grzechow ku
Niebu posłaliśmy exhalacye, z ktorych uformowane pioruny na
nasze spadaią głowy. Dla tego mowi Ieremiasz: *à signis cœli* *1er. c. 10.*
nolite metuere, quæ timent gentes; kiedy krwawą na niebie oba- *Y 12.*
czycie miotłę, straszną kometę, zaćmienie na słońcu, nieboycie się
tego; tych tylko boycie się piorunow, ktore wazemi formuie-
cie nieprawościami.

Za czasow Symacha Rzymskiego Prefekta ciężki był w Rzy-
mie głód, a to dla tego, że froga była suchość, nie się nie zro-
dziło na polu. Zawołać kazano do Senatu wieszczkow, y py-
tano się, co to popsowało zboża? Różne różni dawali przy-
czyny; iedni to przypisowali nielitościwym Niebom, że nie spu-
szczają rosy według czasu; drudzy składali na robaństwo, inși na
upały słońca, inși na mnostwo kąkolu; tego była naybardziej
przyięta racya, który powiedział: *sacrilegió annus exaruit;* bo
w ten czas pewny ieden w Kościele Dyany stał się exces, przez
co niby rozgniewana Bogini, ten sprawiła nieurodzay. Takci
często dyszkuruemy o Boskich plagach, ktoremi dotyka Monar-
chye, y Państwa; ale to naylepsza przyczyna: *sacrilegió annus*
exaruit; kiedy grzechami irytuiemy BOGA, zapominamy Iego
honoru, BOG też zasypia, zamyka oczy; aż woyny, aż perse-
kucye, aż Familii z ubożenie; któż temu przyczyną? my sami:
sacrilegió annus exaruit; iako sam z tym się oświadczył BOG:
si spreveritis leges meas, evaginabo post vos gladium, eritq; terra *Levit. c.*
vestra, deserta, & Civitates vestrae divise. Podchlebiaymy z teraz *26. Y 33*
sobie z Ieremiaszem: *non veniet super nos malum;* day BOZE,
y ia nie życzę, ale iezeli też w nas iak y w drugich narodach
będą nieprawości, toż będzie y karanie; iako mowi Eutymius:
qui in eodem peccato communicant, etiam in supplicio communicaturi *Eutymius*
sunt eodem, simulq; ultionem sustinebunt.

Do echa przyrownał Izaiasz grzech, mówiąc: że iako echo
odpowiada nam, tak grzech: *peccata nostra responderunt nobis.* A *Isai. c. 59*
coż to iest echo? tenże głos obity o skałę, który toż powtarza, *Y 12.*
cośmy wymowili? Naywymowniejszy człowiek niemym iest
względem tego odgłosu; wymowniejszy iest nizeli kto chociażby
wszystkiemi umiał mówić ięzykami, bo każdemu Cudzoziemcowi
swoim odpowie ięzykiem; coż to iest mądrość Salomona, respe-
ktem odgłosu? który na każdą odpowie kwestyą; zagray w cy-
trę.

trę, y on w nie zagra iako nowy Orfeusz, na wszelkich umie instrumentach; wystrzel z działa, y echo wystrzeli; krotko mówiąc: wszystko uczyni, co uczynić może człowiek. A coż grzechu z odgłosem za podobieństwo? to: bo iedno tylko popelnisz grzech, zaraz odpowie karanie; nieposłuszny Adam, nieposłuszne mu za to stworzenia; posłuszny Moyzesz, posłuszne iemu w E-gypcie kreatury. Obnaża z korony Konstantego Iulianus, a coż się dziwować? grzechowe to odpowiada mu echo; bo y on chciał Słowo Przedwieczne na Azyatyckim z Bostwa złożyć Synodzie; wydziera oczy Konstantynowi Matka, odgłos to grzechu, bo y on tegoż dnia kazał wylupić oczy Niceforowi swojemu Dziadowi. Siedmdziesiąt głów znośzą z domu Achaba nieprzyiaciele, odgłos to grzechu; bo y on niewinnego kazał zabić dla winice Nabota. Niedziwuycie się Zydzi, że trzydzieści waszych ofob Rzymianie przedają za małą cenę; bo też y wy kupiliście za trzydzieści srebrników od Iudasza BOGA. A nam czemu dziw, że BOG ruynie Krolestwa? *peccata nostra responderunt nobis*; bo y my grzechami naszymi chcieliśmy krzyzo-

Hebr. C. wać BOGA: *rursum crucifigentes Christum*. Ta iest przyczyna, czemu Zbawiciel zasnął na Apostolskiej łodzi; bo y oni zasneli, y niedbali o Pana, iako mowi Ambroży S: *dormiebat ipse, quia & fides eorum dormiebat*. Tonela ich nawa; bo y oni w swojej utoneli ufności, rozumując, że mogli sami co zrobić bez PANA.

Nie tonie z łaski Bożej nawa Krolestwa Polskiego, którą waleczna Nayiasnieyszego kieruie ręka, Pana naszego, ale y o wszem szczęśliwie żeglue za dyrekcyą tak mądrego Gubernatora; żeglue po krwi Otomańskiej, gdy Jan trzeci, a Chrzciciel drugi, w Europeyskim Iordanie nauczył pokuty Bisurmanow; płynie ta nawa, ktorey służy nieśmiertelney sławy *aura*; że tak strasznego ukromił nieprzyaciela, y w iednym Wiedniu całe salwował z potęgi iego Chrześciaństwo. Ale że ieszcze ta nawa do ostatniego nie przypłynęła fortuny portu, *remis velisq; Consiliorum* dopomagać trzeba Panu, aby szczęśliwe tey wojny obaczyliśmy skutki; mówię do was Panowie moi słowy Apostoła: *DEUS non irridetur*; nieda BOG żartować z siebie, zemści się swoich affrontow; ieżeli na tym Seymie nie będziemy radzić, co BOG, co sumnienie, co wiara, co miłość Oyczyzny kaze. Przedtym mogliśmy własnemi intereffami rwać *sacrum Comitiorum robur*, luboć się nigdy nie godziło; ale teraz uchoway Boże, kiedy widzimy, że na tey należy obradzić *nervus belli*, zapłata Zolnierzom, dalsza z Kolligatami paktow kontynuacya. *Benedicat DEUS Regem nostrum*, ktorego widzimy szczerą przeciw Oyczyźnie mi.

żnie miłość, ale y my z Nayiaśniefzszą iego Tarczą łączmy *eam* *Consiliorum sollicitudinem*, która tak wielkich godna jest Konfylliarzow.

CZĘŚĆ DRUGA.

A lubo BOG tak ciężkie na Krolestwa przepuszcza plagi, w ten czas gdy o nim zapominamy, tego iednak nie czyni na zgubę naszą, ale aby nas tym do siebie pociągnął. Tak jest człowiek ułożony od natury, że gdy w wszelkim opływa szczęściu, często-kroć niepomni na BOGA: *tum maxime a memoria hominum elabitur DEUS* [mowi *Lactantius*] *quando beneficiis ejus fruentes, Divinae indulgentiae honorem dare deberent*. Nie odrzeczy Duch Święty przyrownał człowieka do wody: *quasi aqua dilabimur in terram*: bo iako woda poki iey w iednę nie wcisniesz cyster-nę, ku gorze nie idzie; tak człowiek poki go BOG iakim niedo-tknie nieszczęściem, nie ma się ku niemu.

Iest wielka o Salomonie kontrowersya u Doktorow Piśma Świętego, iezeli jest zbawionym, albo potępionym? Czarny daie mu kałkuł Grzegorz Święty; *Theodoretus*, *Prosper* Aquitański, *Beda*, *Angelomus*, *Rabanus*, *Abulensis*, y inśi; ale uważywśzy wielkie racye, mnie się zda, że jest zbawiony. Bo naprzod u siedmdzieśiat Tłomaczow jest to o nim w Piśmie; *Prov. 24: novissimè ego egi penitentiam, & respexi, ut eligerem disciplinam*; którą to wersyą approbuie Hieronim Święty, *Cyrillus Ierosolimitanus*, y *Beda*; iezeli tedy czynił na końcu życia swego pokutę, a czemuż nie ma bydz zbawiony? Toż twierdzi Ambroży Święty o nim, Hilary, Epifaniusz, Izydor, *Thaumaturgus*; y tak wiele inszych. Przydać do tego trzeba, że B O G rzekł mu przed grzechem: *Ego ero ei in Patrem, & ipse erit mihi in Filium*; iezeli obrał go za syna, a iakże go wiecznie miał karać? nad to mowi Piotr Święty. *Spiritu Sancto inspirati locuti sunt Sancti Dei homines*; gdzie tych Świętymi nazywa, ktorzy iaką Xieęgę pisali Piśma świętego; że tedy Salomon pisał Xiegi: *Proverbia*, *Cantica*, *Sapientia*, *Ecclesiastem*, ktore pro *Canonicis* przyimuie Kościół, toć wielkie są racye, że Salomon umarł z nadzieją zbawienia. Ale coż do tey go przywiodło pokuty? trzy rzeczy, mowi *Salvianus*; naprzod ciężkie choroby, ktore BOG na niego dopuścił; druga, potężnych trzech nieprzyacioł przewycięzył, ktorych BOG przeciw niemu wzbudził; trzecia, że go często napominał Ahiasz Prorok, pokazuiąc mu iego nieprawości, nie-sławę, wzgardę Imięnia u narodow, Domu iego ohydę. O iako prawda, co mowi Ozeasz: *in tribulatione sua mane consurgent ad me*; poki człowiek w szczęściu, w roskoszach, zapomina BOGA; ale kiedy go dotknie, o! zaprawdę każdy się staie nabożnym.

Lactant.
lib 5. C. 13

2. Reg. C.
14. v. 14

8. Greg. 1.
2. mor.

Prov. C.
24 in 70
inter.

2. Reg. C.
7. v. 14.

2. Petr. C.
1. v. 21.

os. 4. C. 6
v. 1.

Ponieważ tedy BOG wszystkie ordynuje przeciwności na nasze nawrocenie, przyimuymyż ie od BOGA wdzięcznie, przykładem Ioba: *sicut Domino placuit, ita factum est; non delectatur* Job. c. 1. *in perditionibus nostris;* y 21. nie rozumiemy, żeby to BOG naszej szukał zguby, gdy nas dotyka; y owszem tym samym nas nawrócić chce: *in die tribulationis mea Deum exquisivi,* mowi Psal. 76. *miſta.* y 2. Całujemyż miłościwą BOGA naszego rękę, kiedy nam dobrze czyni; ale całujemy onę, y w ten czas kiedy nas dotyka. A BOG obroci przeciwności w pociechę doczesną y wieczną. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Grodnie na Seymie Roku 1688.

Na Niedzielę piątą po Trzech Krolach.

Domine, non re. bonum semen seminasti in agro tuo, unde ergo habet zizania? & ait illis: inimicus homo hoc fecit. Matth: Cap. 13: y. 27. & 28.

SPodziewałem się, że ta rola obfity Panu miała przynieść pożytek; bo dobrze sprawiona, dobrym zasiana nasieniem; y ziemia też musiała być dobra, ktorey rośtropny Pan tak dobrym nie posiałby nasieniem, gdyby nie trzymał o niey, że buyna. Aleć oszukała nadzieia, gdy zamiast pożytku, niepotrzebny zrodziła kłopot. Prawda to, co Rzymski napisał Filozof: *eo perditus est furor, ut periculosissima res sit beneficia in aliquem conferre magna,* niebezpieczna rzecz teraz komu wielkie wyświadczyć łaski, które niewdzięcznością świat płaci. Dobrze odpowiedział Dyogenes spytany, która rzecz nayprędzey z starzec się może? gdy rzekł: że *beneficium;* ten jest pospolity świata Geniusz, że prędko Dobrodziestwa z iego wypadają pamięci; a częstokroć temiz przeciw BOGU wojnie darami, za które dziękować codziennie powinien. Pyta się *Ostiensis:* który Żołnierz IEZUSOWI przebił Bok? y twierdzi, że ten, ktoremu losem iego dostała się szata: *ille te transfixit miles, qui tunicam tuam inconsutilem sorte accepit.* Ieszcze drugiemu w garle Pański tkwi chleb, a zaraz do swojego przypuszcza serca niewdzięczności Ducha, aby szkodził: *accepit buccellam panis, & intrauit in eum sathanas;* y 27. y nie wiem, ieżeli nie lepiej teraz łaskawą scisnąć rękę, a niżeli onę otworzywszy drugiego dobrodziestwem przeciw sobie armować; iako mowi Seneka: *tutius est offendere quosdam, quam demeruisse; argumentum nihil debentium querunt odia.* Nie zabił Dawid

Zeno B.
pist. 81.

Ostiensis

Ioan. C. 13

y 27.

Sen. 2. de
ben. C. 24

Dawid Saula, lubo go mógł zabić, w iedney samego znalazłszy iaskini, a przecię zaraz uchodzi Dawid do fortecy: *David & viri ejus, ascenderunt ad tutiora loca*; w ten czas naybardziey boi się Saula Dawid, kiedy naybardziey zobligował go darowawszy mu życie; bo to pospolita świata *maxima*, niewdzięcznością płacić dobrodziejstwa: *beneficia eo usq[ue] lata sunt, dum videntur exsolvi posse; ubi multum anteverenere, odium pro gratia redditur*. Niech taka pod słońcem nie iawi się ziemia, która za dobre nasienie, *spinas & tribulos* rodzi; zamiast bójnych kłosów, niewdzięczności przynosi kłkol. Ale coż winna ziemia? wymawia ją sam Zbawiciel: *inimicus homo hoc fecit*; nie ziemia przyczyna, iż pożytecznego nie rodzi owocu; ten to winien, który posiał kłkol między dobrem nasieniem. A coż to za człowiek siejący kłkol? ten, który *in statibus publicis dissidia*, niezgody, dyffidencye sieie; ten iest przyczyna, że ziemia nieprzynosi pożytku. Prawa, Statuta, Konstytucye, Seymowe Instrukcye, dobre to są *semina*; ale coż, kiedy bez skutku; bo nieprzyiazny człowiek sieie między nie kłkol prywatnych intereffów, nienawiści. A ponieważ sam Zbawiciel nazywa nieprzyiacielem tego, który sieie *zizania discordiarum*, y ia inszego nie będę mu szukał tytułu, tylko, że kto *in statu* sieie *zizania* dyffensyi, iest nieprzyiacielem BOGA, y nieprzyiacielem Oyczyzny. Dwie części będą Kazania; wszystko na chwałę BOGA.

1. Reg. 24. v. 23

Tacit. 4. An. C. 18.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Różne Messyasowi Izaiasz dając tytuły, nazwał go też Xiążęciem pokoju: *Princeps pacis*; y słusznie, bo wszystkie Jego uważywszy sprawy, z nich pokazuje się, że nic bardziey nie kocha, iako iedność, pokoy. Rodzi Ociec od wieku rozumem Syna, a Syna kochając, tchnie Ducha Świętego, a przecię y w Synie, y w Duchu iedno tylko Bóstwo. Stwarza Anielską Hierarchią, y tam iednego Prezydentem czyni Lucyfera, aby iedność zachował. Lepi z gliny Adama, z iegoż kości formuie Ewę, dla tego tylko, aby im iedność zalecił, naucza *Theodoretus: voluit DEUS ex uno viro, & ex una muliere subsistere universalitatem hominum, ut in concordiam convenirent*. Daie Izraelitom Chananeyską ziemię, aż rozkazuje Moyzeszowi, aby losy ciškali: *sorte distribuatur hereditas*; tym samym prowadząc ich do zgody, aby iedno drugiemu nie zazdrościło pokoleniu, żeby więcey iednemu dostało się ziemi; gdyż się to losem stało. Funduie Kościoła Monarchią; po dwóch posyła Uczniów: *misit illos binos ante faciem suam*, przez to pokazując, że nie mogła bydz gruntownie ta unfundowana Monarchia, tylko przez zgodę; iako naucza Ambro-

Isai. C. 9. v. 6.

Theodoret. in Gen.

N. C. 33. v. 54.

Luc. C. 10. v. 1.

zy Święty. Wszystkie tedy IEZUSA sprawy pokazują, że jest
Isaia C. *Princeps pacis*; myśli jego pokazują: *Ego cogito cogitationes pacis*,
32. Mowa jego o pokoju: *loquetur pacem in plebem suam*; drogami po-
Psal. 34 koiu chodzi: *semita ejus pacifica*; Sam jest pokojem: *Ipsa est pax*
ψ 9. *nostra*. Kto tedy sieie między Stanami ten kłóć niezgody, ro-
Prover C. *sterkow, dyssensyi. sprzeciwia się BOGU, sprzeciwia się Jego*
ψ 17 *sprawom, sprzeciwia się Jego rozkazaniu; który do pokoju na-*
Rom. C. 5 *pomina: justificati ergo in fide, pacem habeatis*; a iakże taki czło-
ψ 1. *wiek nie jest nieprzyjacielem BOGA?*

Szukał czasu iednego Eliaż Prorok Pana BOGA na iedney
gorze, az mu gwałtowny powstaie wichor: *spiritus grandis, &*
3. Reg. C. *fortis subvertens montes, conterens petras*; ale go tam nieznayduie:
19. ψ 11 *non in spiritu Dominus*. Wzruszyła się ziemia, y tam upatruie
ibid. ψ 12 Prorok Pana, lecz y tam go nie widzi: *non in commotione Domi-*
ibid. *nus*. Zapala się ogień, y tam szuka Pana Eliaż, lecz y tam go
nie widzi: *non in igne Dominus*. Obwionął naostatek wdzięczny
Proroka fawoniusz, patrzy Eliaż, aż tam dopiero obaczył Pa-
na: *in sibili auræ tenuis Dominus*. A czemuż to nie w wichrach?
nie w trzęsieniu? nie w ogniach widzi Pana Prorok? ale w spo-
koynych zefirach? wystawił tu BOG Prorokowi natury swoiey
abrys, mowi *Sabianus*: że jest wszystek łaskawy, spokojny: *in*
Sab. in lo: *sibili auræ tenuis exhibuit se presentem Elia DEUS, ut edoceret Pro-*
sit. *phetam, cum non tempestatibus, sed tranquillitati favere affectuum*.
Ta jest Pana naszego natura, że jest spokojny, każdemu chce
dobrze, pragnie aby między ludźmi był pokoy, ziednoczenie serc,
powszechna konfidencya. Słusznie tedy tego swoim nazywa nie-
przyjacielem, kto tę rwie unią, sieie kłóć niezgody; bo taki
człowiek przeciwny jest Boskiey naturze; sprzeciwia się Jego ho-
norowi, rebellizuje Jego świętey woli, która jest do zgody.

Nie dziwuie się też, że BOG nad inszych takim naybardziej
brzydzi się człowiekiem, który sieie zizania między Bracią. Na-
ucza Duch Święty: że sześć grzechow nienawidzi BOG: *oculos*
Prover C 6 *sublimes*, kiedy człowiek swoiey zapomniawszy natury, że jest z
ψ 10. tey, co y drudzy uformowany massy, drugiego przenosi okiem;
nienawidzi także: *lingvam mendacem*, gdy człowiek co inszego
myśli, a co inszego mowi; nienawidzi ręki wylewającej krwi:
manus effundentes sanguinem, gdy człowiek niesprawiedliwie to-
czy krew bliźniego; niepodoba mu się y serce obłudne: *cor ma-*
chinans cogitationes pessimas, kiedy Saturnowe chowając człowiek
rankory, kuie iako w kuźni Wulkana iadem złości napuszczone
strzały; aby *ex intentione* szkodził; nienawidzi y onego człowie-
Psal. 31. ψ 11 ka, który *sicut equus & mulus, quibus non est intellectus*, prędki jest
do popełnienia wszelkiey nieprawości, iako szkapa: *veloces pedes*
ad cur-

ad currendum in malum; ale tego, który sieie niezgody, naybat-
 dziey nienawidzi BOG; a nie tylko nienawidzi, ale się nim brzy-
 dzi: *septimum detestatur anima ejus, qui seminat inter fratres di-* Prov. C. 6
scordias; wszystkie grzechy niepodobaia się BOGU, niezgodą y 19.
 naybardziej się brzydzi: *septimum locum inter vitia possidet discor-* S. Hieron.
dia [mowi Hieronim Święty] *quia ipsa eminens quoddam constituit* C. m. in C.
vitium. Nie masz większego nieprzyjaciela Bogu, iako ten kto- 5. Gal.
 ry sieie niezgody, bo y sam Boskie w sobie ruinuje Krolestwo:
Regnum Dei quod estis vos; y drugich przywodząc do niezgody,
 zabiaa na duszy; czyni ich czarta synami, iako mowi Grzegorz
 Święty: *audiant iurgiorum seminatores, quod scriptum est: beati pa-* S. Greg.
cifici, quoniam Filij Dei vocabuntur; atq; e diverso colligant; quia in Matt.
si filij Dei vocantur, qui pacem faciunt; procul dubio sunt sathana fi-
lij, qui eam confundunt. A iezeli człowiek sieiający niezgody iest
 synem czarta, iakze BOG nie ma się nim brzydzić? iako za swe-
 go nie ma go poczytać nieprzyjaciela?

A nie tylko BOG się nim nad wszystkich brzydzi grzeszni-
 kow, ale też y futowie go karze. Nie czytałem w Piśmie suro-
 wszego karania, iako to, gdy Dathana, Kore, y Abirona żywo
 pożarła ziemia; tak, że wprzód pogrzebieni byli, nizeli umarli:
descenderunt vivi in infernum aperti humi, & perierunt de medio mul- Num. C. 16
titudinis. A który ich był grzech? nie inzy [mowi Pismo świę- 33
 te] tylko, że szemrzając przeciw Moyzeszowi, między ludem sia-
 li dyssensye, a iezcze w ten czas, kiedy Moyzesz czynił z Aaro-
 nem radę, iako miał wdzięczną BOGA uczcić ofiarą: *tollat u-* Num. C.
nusquisq; thuribula sua, tu Core & omne concilium tuum; a oni tego 16. y 6.
 uczynic niechcieli: *an oculos nostros vis eruere? non venimus.* A 14.
 ktoreż wdzięcznieysze BOGU możemy oddać ofiary, iako gdy
 na tym Seymie radzić będziemy o całości Kościoła, Krzyża
 Świętego, całego Chrześcijaństwa; o całości Ojczyzny, fortuny?
 Widziemy *Regiam sollicitudinem* do tak świętey imprezy; niech-
 że między nami nieznaydzie się *seminator zizaniorum;* bo iezeli
 się znaydzie, niech się wszechmocnego BOGA obawia ręki, który
 zwykł tymże karaniem podobne karac grzechy, iako mowi Eu-
 thymius: *qui in peccato eodem communicant, in supplicio communica-* Euthym.
turi sunt eodem. Do czasu folguie BOG, ale przyidzie *messis,*
 kiedy te kłakole podetnie sprawiedliwości kosa, y pokaże, że *non*
est diffensionis DEUS, sed pacis; iako mowi Apostoł. Kiedy zaś 1. Cor. C.
 widzi BOG ziednoczone *Civium* serca, zgodę między ludźmi, o 14. y 33.
 iako w ten czas błogosławi *Consilia,* wynosi Narody, rozszerza
 Państwa, daie zwycięstwa nad nieprzyjacielem!

Wybrał się do Egiptu Iakob z rozkazania Boskiego, y w dro-
 dze pokazał mu się BOG przy studni przyięgi: *veni ad puteum* Genes. C.
 28. y 11.

juramenti, gdzie obiecał mu swoją protekcyą, bogactwa, Domu
 iego wstawienie: *Ego sum fortissimus DEUS Patris tui, noli ti-*
mere, descende in Aegyptum, quia in gentem magnam faciam te ibi,
Ego descendam tecum illuc, & ego reducam te revertentem. Co to
 jest, że tak wielkie deklaruie łaski Iakobowi BOG przy studni
 przysięgi? Tak był doskonały w domu Iakob, iako y przy stu-
 dni? Reflektować się tu trzeba; że przy tej studni Izaak, y A-
 bimelech Krol Palestyński pogodzili się, y przysięgli sobie przy-
 mierze: *sit iuramentum inter nos, & ineamus fœdus, & juraverunt*
sibi mutuò. Dla tego miejsca gdzie stała się zgoda, tak ubłogo-
 sławił BOG Iakoba, mowi Glossa: *merito in loco concordie vide-*
tur DEUS, & ibi mandat benedictionem; bo to zwyczajna BOGA
 naszego *maxima*, że tam swoje daie błogosławieństwo, gdzie po-
 koy, zgoda, serc zjednoczenie. Gdzie zaś nienawiści, awersye,
 rankory; tam gniewu swego pokazuje srogość, przepuszcza nie-
 przyjaciół, y nas samych przeciwko nam samym, iako mowi A-
 postoł: *si invicem mordetis, videte, ne ab invicem consumamini.*

CZĘŚĆ DRUGA.

Ale *seminator zizaniorum* nie tylko jest nieprzyjacielem BOGA,
 jest nieprzyjacielem y Oyczyzny. Pisze Alex. ab Alex. że
 w Atenach wszczęła się kontrowersya, który też na świecie znay-
 duie się sposób, aby Krolestwo stateczną miało szczęśliwość? Ie-
 den powiedział, że mądrość Konfiliarzow, w stateczney Krole-
 stwa konserwuje fortunę. Drugi rzekł: że w ten czas *in auge*
 fortuny są Państwa, kiedy obfitują w złoto. Trzeci twierdził:
 że mieć wiele przyjaciół, to największe Monarchii szczęście.
 Ten najlepiej odpowiedział, który rzekł: że pokoy, zgoda Pa-
 now, unia serc, tych na których należy radzić o Oyczyźnie;
 najlepszy zachowania Oyczyzny sposób: *ego autem puto, nullam*
esse mortalibus possessionem pace prestantiorem felicioremq̃. Dobrze
 mowię odpowiedział, bo niemasz nic lepszego, nic skuteczniey-
 szego do utrzymania Krolestw, Rzeczypospolitych *in flore*, iako
 zgoda. Dla tego y CHRYSTUS pokazawszy się Uczniom po
 Zmartwychwstaniu, za najdroższy kleynot daie im pokoy; bo
 mając pokoy, y zgodę, mieli wszystko, iako mowi wielki O-
 ciec Augustyn: *omnia bona sub pacis nomine continentur.* Wyr-
 ził to Wespazyan Cesarz, kiedy chcąc pokazać pokoiu, zgody
 cenę; odmalować kazał dwie złożone ręce, z których buyny wy-
 chodził kłosow snop, iakoby przez to pokazując, że pokoy,
 zgoda, serc unia, sprawuje w Krolestwach obfitość, bogactwa, y
 wszelkie szczęście.

A *seminator zizaniarum* czego pretenduje, siewiąc *inter liberam*
gentem.

gentem niezgodę? Oto chce wydrzeć ten drogi Oyczyźnie depozyt, z tego zgody chce złupić z kleynotu; za którym idą *publica clades*, ruina Krolestw; a nie iestże taki nieprzyjacielem Oyczyzny? A więc iuz was nie raz prosiłem Apostolskimi słowy: *obsecro vos fratres per Nomen Domini nostri IESU Christi, ut id ipsum omnes dicatis, & non sint in vobis schismata.* Bracia wszyscy po iednym BOGU y Oyczyźnie, nie rozrywajcie się *mysticum corpus Patriæ*, ktorey iestescie członkami; przez Imię Boskie, ktorego się piekło samo lęka, obowięzuję was, *per Nomen Domini nostri IESU Christi.* Boycie się tego obowiązku Apostolskiego, a kochajcie BOGA zgody, y pokoju.

Ale co mówię? *non omnes capiunt verbum istud*, nie wszyscyśmy to zrozumieli: *non omnes Apostoli, non omnes Prophetæ;* nie do wszystkich ta mowa, tylko do Konfiliarzow Oyczyzny; nie zdało mi się abym y drugim pokarmu słowa Boskiego nie udzielił. Strzeżcie się Katolicy; macie y wy swoich nieprzyjaciół. Dusza nasza iest to niby iaka ziemia, w którą BOG wyborne łaski swojej wsiął ziarna; a coż to iest, że porodziła kłakol niecnoty? *peperit iniquitatem*; powiecie na dawnego nieprzyjaciela: *inimicus homo fecit*; dawny bies: *antiquus serpens*; a czemuż nie pilnuiesz, nie zamykasz drzwi zmysłow przed okazyą grzechu? *omni custodia serva cor tuum*; na pilney straży miej serce, usta milczeniem iak kłotkę zamykaj: *ori tuo facito seras*; na oczy zasłone połóż, widząc iakbyś nie widział *objectum* do złego wiodącego: *averte oculos, ne videant vanitatem*; toż y o innych zmysłach mówić; a ktoż będzie winien, iak będzie czas zniwa: *maturescet messis*; zawołaią na śmierć: *mitte falcem*, zkoście tę krescencyą; wyborną pszenicę *in horrea Domini*, a kłakol na ogień wrzucie. wieczny exekutorowie sprawiedliwości Boskiej? iuzci to nad wyrosłe dęby wyrosły niecnoty: *delicta nostra creverunt*, a w sercu ani poziomkow cnoty? kłody na opał piekielny doyrzałe: *homines tanquam arbores*; nie lepiejże z sprawiedliwemi bydź Cedrem Libańskim: *Iustus sicut Cedrus Libani*, niżeli z grzesznikami bydź nieużytym dębem? radzę się postrzedz; bo uchoway Boże dostać się pod siekiere gniewu Boskiego; pewny ogień mieć będziecie; lepiej od dziś zacząć wyrwać z korzenia ten kłakol, a wsiąć na inkrement sprawiedliwości iakie miłości Boskiej ziarno; a tak przy pożytkach pokuty świętej, będą godne Nieba Dusze nasze.

A
M E
N.

Aa

KAZA-

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA,
Na Niedzielę szóstą po Trzech Krolach.

ROKU 1883.

Minimum est, cum autem creverit, majus est, & fit arbor.
Matth. 13. v. 32.

TO ziarno gorczyczne, o którym dziś wspomina CHRYSTUS w Ewangelii; jest podobne do grzechu. Małe to ziarno, *minimum*; nic mniejszego y u ludzi, iako obrazie BOGA; gorzkie to ziarno; złe także sumnienie, grzech w którym kto trwa zawsze człowieka gryzie, y katuie: *malā conscientiā, nullus crudelior tortor*. Małe to ziarno; atoli w Syryjskich krajach, tak się rozrasta, że w wielkie wyrasta drzewo. Mało nayprzod człowiek złego robi, iakże mu zasmakuie, iak się wzwyczai, potym piie iak wodę nieprawość: *bibunt iniquitatem sicut aquam*. Od skrapułow postępuie do powszechnych grzechow, od tych odważa się na wielkie, aż tu nieprawość iak drzewo, a sam człowiek iak dąb nienaruszony, nie dający się nakłonić żadnym instynktom Boskim; albo iakogo opisał Dawid, iak Cedrem jest na Libanie: *vidi impium exaltatum, sicut Cedros Libani*. Drzewo to złe z małego wyrasta drzewka; bo Duch Święty mowi: *peccator cum in profundum venerit, contemnit*; do tego przychodzi, że nałożywszy się do złego, zastarzałym, y nieużytym stawa się grzesznik; tak dalece, że ani Kaznodzieiow, ani Spowiednikow, ani samego BOGA u takiego nie wazą napominania, aby się dał nachylić, iako mały szczep; bo się nad wyrosłe dęby iuz rozrosła niecnota; młody szczep ieszcze nachylisz, wykorzenisz, ale stare dęby ledwo siekierą z ziemią porównasz; takiego człowieka, który upadłszy w grzech, zaraz udaie się do BOGA, przestawa grzeszyć, odzwyczai się od złych nałogow z początku, łatwo BOG usprawiedliwi; ale owego który w zaczętey trwa niesprawiedliwości, rozrasta się w złe nałogi, chyba siekiera gniewu Boskiego nachyli; ale boday nie opał piekielny wytnie. Nie mowię iatego, żeby największego BOG niemógł nawrócić grzesznika, tylko, że to z wielu racyi trudno, bo dziś CHRYSTUS mowi, że ziarko, czyli grzech staie się całą gębą drzewem, a nie drzewkiem. Zakamieniałym sumnieniom, abym do dalszey przeszkodził złości; kto w grzechach jest, żeby ich czym prędzey zbywał, a więcej nieprzyczyniał; pokażę: nie do desperacyi przywodząc, ale złe wykorzeniając, nie supponując że tak jest, ale broniąc żeby tego nie

go nie było; że trudna rzecz, a zgoła niepodobna, do grzechów
wzwycaionego nawrócić grzesznika. Na chwałę Panu BO-
GU, który żadnego nie pragnie zguby; na upamiętanie grzeszni-
kom.

Pospolita Teologów jest nauka, że do prawdziwego nawro-
cenia trzech rzeczy potrzeba: poznania, mocy, y woli.
Trzeba poznania; bo niepodobna, aby się człowiek szczerze do
BOGA nawrócił, który nie poznawa swojego grzechu. Trze-
ba mocy; bo nawrócenie staie się przez łaskę, z którą gdy kto nie
może współ pracować, nie może też szczerze nawrócić się do
BOGA. Potrzeba naostatek y woli; bo jeżeli człowiek nie
chce żałować za grzechy, postanowienia uczynić statecznego w-
cey nie obrażać BOGA, taki nigdy szczerze nie nawróci się do
BOGA. Ci zaś, którzy iako drzewa w korzeniłi się w niepra-
wość, przyzwyczaili się grzeszyć, tych trzech nie mogą mieć do
nawrocenia potrzebnych rzeczy; przeto ich nawrócenie jest tru-
dne, a zgoła nie podobne.

Nie poznają ci grzechu ciężkości, którzy z zwyczaju grze-
szą, iako naucza Wielki Ociec Augustyn: *omne peccatum consue-*
tudine vilescit, & fit homini quasi nullum sit. Pierwszy raz grze-
sząc człowiek ma gryzienie sumienia, które go napomina, aby
się nawrócił; rozum reprezentuje, iak wielki popełnił grzech, iak
dobrego obraził BOGA; ale gdy ten grzech powtorzy raz, dru-
gi, trzeci, dziesiąty, y setny, już imaginuje sobie, że to nie grzech;
że to nie Boska obraza; y tak niepoznawając grzechu, nie ma
się do nawrocenia: *obduruit jam animus, & dolorem perdidit,* mo-
wi Wielki Ociec Augustyn. Gdy kto powraca do grzechu, już
serce jego kamienieie, tak, że iak o opokę obijają się o jego serce
natchnienia Boskie, łaski są bez żadnego skutku; iak wielki dąb,
drzewo stare, trącay, pchay iako chcesz, nie nachyli się. Ale
y nie mogą łatwo nawrócić się do BOGA, bo często grzesząc,
już drugą w sobie uczynili naturę: *consuetudo est altera habituata*
natura, mowi Wielki Ociec Augustyn. Iako tedy trudno natu-
ry przełamać, tak y złego zwyczaju. Naostatek ci iak drzewa
rozrośli w nieprawość, niechcą nawrócić się do BOGA. Ze bo-
wiem doznali roskoszy w grzechu, ukontentowania iakiegoś, bar-
dziej nachylają się do grzechowych zwyczajów, nizeli do cnot
świętych. Tak pijanica prędzey pospieszy do karczmy, nizeli
do Kościoła; cielesny do roskoszy, nizeli do umartwienia; lubie-
żnego ciągnie nałóg do niewstydom, pysznego do honorów, łako-
mego do bogactw, y tym podobnie.

Gdy zaś ja szukam przyczyny, dla ktoreyby człowiek do
grzechu przyzwyczajony, nie mógł łatwo do Boga się nawrócić;

S. P. Aug.
lib. 8. c. 6.
Cap. 5.

Idem.

widzę że ta trudność jest ze trzech stron; z strony BOGA, z strony czarta, y z strony samego człowieka. Jest trudność wzwyżczajonemu człowiekowi nawrócić się do Boga z strony Boga; bo do nawrocenia potrzeba osobliwej łaski. A iakże ten ma od Boga obiecować sobie łaskę, który tak często nim wzgardził? iak mu BOG ma dowierzać, ponieważ po tak wielu łzach, po tak wielu protestacyach, po tak wielu przedsięwzięciach nie obrażać Boga, znowu go obraził, stał mu się niewiernym? Opisuje Apostoł iakąś ziemię, którą lubo Gospodarz polewał, spodziewając się pożytku, a ona mu przecie urodziła nie potrzebny chwast:

Habr. C. 6 y 8. terra reproba venientes super se bibens imbres, profert tribulos. W sensie mistycznym dzisiejszey Ewangelii, tą ziemią jest człowiek powracający do grzechow. Polewa tę ziemię pilny naszego zbawienia Ogrodnik, pragnąc, aby godne pokuty wydała owoce; ale gdy widzi, że w wysoką a nieplodną wyrasta sosnę; coraz to więcej grzeszy, iego irrytuie sprawiedliwość, iakże się spodziewać, aby takiemu dał BOG łaskę do nawrocenia się? ponieważ pierwszą tak wiele razy wzgardził, iak wiele razy powrócił do grzechu? Gdy Ogrodnik raz y drugi tzczepli drzewo, czyni wszelkie staranie, aby się przyięło, a ono coraz usycha, iuż więcej nie ma koło niego pieczy, y owszem one wycina. Takci BOG sobie poczyną z człowiekiem, probował raz, drugi, trzeci, dziełaty, y setny, przez natchnienia, przez zarliwe kazania, przez przykłady infzych, aby się człowiek nawrócił, obaczył się, w iakniebezpiecznym zostać wiecznego potępienia stanie; a przecię grzeszy, powraca do nieprawości, nie widzę sposobu, iakimby temu człowiekowi większą dał BOG łaskę, ponieważ pierwszemi wzgardził.

1. Reg. C. 17. Umierzył w czoło Dawid Goliata, a przecię nie upadł tam gdzie był impet kamienia, ale na twarz; czemu? odpowiada *Abulen. in los. cit.* *buleris: non solabat hic oculos ad cælum levare;* bo nie zwykł był patrzeć w Niebo, nie miał respektu na zbawienie, na Boga; tak też y przy śmierci niechciał się tam nachylić, gdzie go nachylał kamień. Toż przyjdzie na cię grzeszniku, który iak drzewo większy nad Goliata wyrastał w nieprawość; który na świecie żyjąc, utopiłeś się w próżnych marnościach, nie myślisz o BOGU, nie masz starania o wieczność; przyjdzie na cię, że tak umrzesz, iak żyłeś; nie da ci BOG łaski, którą często gardziłeś, do rychże powracając grzechow: *percutitur enim hac animadversione peccator, ut moriens obliviscatur sui, qui dum viveret oblitus est Dei.* Żyjąc nie pomniałeś o Bogu, BOG też w godzinę śmierci zapomni o tobie, ktorego niegodnym stałeś się łaski; staniesz nieporuszonym dębem, poki siekiera gniewu nie spadnie na cię: *securis ad radicem posita.* Aiezele

3 P. Aug. in 1. Reg.

2. Reg. C. 3. y 9.

A jeżeli jest trudność z strony BOGA nawrócić się człowiekowi wzwycaionemu w grzechy; nie mniejsza jest y z strony czarta. Co ażebyście zrozumieli, przypomniycie sobie Ewangelią CHRYSTUSA. *Matth. 12.* gdzie czart wygnany przez pokutę z serca człowieka, mowi: *revertar in domum meam*, powróć się do domu moiego. Domem nazywa swoim takiego czarta człowieka; a to iako? człowiek należy BOGU tytułem stworzenia, odkupienia, konserwowania; że czart nazywa go swoim domem? Człowiek według Apostoła jest domem Boga: *Templum Dei estis vos*, a iakże czart tytułuje go swoim mieszkaniem? Na zrozumienie tego; jest takie prawo, że ow traci posessyą rzeczy, który widząc w długiej u drugiego iey zatrzymanie, do niey się nie odzywa, tym samym traci prawo y jurisdycyą, że do niey się nie ma interessować. Teraz zrozumiecie sekret, czemu czart serce człowieka swoim nazywa domem? bo powracając się do grzechow, dopuścił mu w sercu swoim długiej posessyi, utwierdził mu prawo, tak że czart tytułem preskrypcyi serce człowieka nazywa swoim domem: *homo si fuerit in possessione diaboli diutius, usu longi temporis vendicat sibi dominium super eum, ita, ut nemo se possit ab ejus dominatione liberare, nisi solâ potentia Dei*, mowi Święty Chryzostom. Ze tedy człowiecze ustawicznie powracając do grzechu uczyniłeś diabłu donacyą, dopuściłeś mu posessyi swojego serca, iuż ma nad tobą prawo, trudno się z iego wybić poddaństwa, jeżeli cię wszechmocna nie wyrwie BOGA ręką.

*Matth. C.
12. § 44*

*1 Cor. C.
6. § 16*

*S. Chryso.
in Matth.*

Alc rzeknie z was kto: ja powrociłem się nie raz do Boga, lubo do tychże powrociłem grzechow. Tym samym grzeszniku iuż czart pilniejszy będzie miał na ciebie oko, abyś się z iego nie wykupił niewoli. Widzi naprzykład bies, że przez to Kazanie ktorego będziesz słuchał, możesz się nawrócić, pokutować, znajdzie on tobie zabawkę, kompanią hultajską zbierze, y w ten czas zaprowadzi na miejsce swawoli, kiedy czas będzie Kazania. I jeżeli widzi że przez spowiedź usprawiedliwić się masz BOGU, zarzuci on tobie wstyd, pokaże czas życia długi, młode występki na starość z pokutą odłożyć. I jeżeli przez czytanie Xiąg nabożnych zabierasz się do poprawy życia; diabeł ci podda światowe gadki, piosnki, listy lubieżne, y tak iak mowi Ieremiasz: *ut eggre diamini, aggravabit compedes vestros*; nie da na krok odstąpić z tey niewoli wiążąc mizerną duszę przeciwnemi uczynkom dobrym niecnotami.

*Thy. C. 3.
§ 33*

Na ostatek, jest trudność y z strony człowieka; bo który zawsze powraca do grzechu, ten iuż zatwardziałe ma serce, mowi Wielki Ociec Augustyn: a iakże się nawrócić może? I jeżeli po-

wiesz, że się w starości łatwiej będzie nawrócić, gdy już ustatą re-
Prov. C. 22 bellie zmysłów; nie wierzę ja temu: *adolescens juxta viam suam,*
ψ 6. *etiam cum senuerit, non recedet ab ea;* trudnoż to [mowi Duch
 Święty] na starość tego odwyknąć, do czego w młodości się kto
 nałożył. Iezeliś był niecnorą w młodych latach, nie naprawisz
 się y w starości; iezeliś się nakłonił iak młodociany szcep do
 ziemi, jużże niespodzieway się bydz prostym drzewem. A nad
 to coż to za cnota, w starości złe nałogi opuścić, gdy już y siły
S. P. Aug. ustatą do grzechu? *peccata te dimiserunt, non tu illa,* mowi Świę-
serm. 123. ty Augustyn; grzechy cię opuścza, nie ty grzechy; chyba w
de temp. grobie opuścisz nałogi, kiedy cię opuści y samo życie. Pozwalam
 ja tobie na to grzeszniku, że czasem dobrego słuchając Kazania
 skruszysz się, uczynisz akt Bożey miłości, ale długosz tego bę-
 dzie? pókoś w Kościele, póki przyspowiedzi. Y to bym miał
 za wielki cud, ażeby z was kto tak czynił, iak go nauczają. Ro-
 zrośł się iak drzewo w nieprawość grzesznik, żeby się nawrócił
T. Thom. trzeba tam cudu, iako mowił Tomasz *à Villanova:* *peccatores ob-*
de Villa: *stinati, quasi miraculo saluantur.* Y to wątpię, żeby się y cudem
nov Conc. Boskim poruszył, z miękczył, y nakłonił do dobrego. Czy mo-
de San. żesz bydz większy cud, iak przy śmierci Iezusowej? gdzie słoń-
 ce się ćmiło, opoki się kruszyły, umarli z grobow powstawali, a
 przecię żaden Żyd serca kamiennego nieodmienił. Wołali na IE-
 ZUSA żeby z stąpił z Krzyża, ażeby się tym cudem nawrócili:
Matth C *descendat de Cruce, & credemus ei;* CHRYSTUS przecię nie z stą-
28. ψ 43. pił, a czemu? odpowiada *Maldonatus:* *quia praevidit, quod nun-*
Maldon, in *quam credidissent, licet dixerint, credemus ei;* bo CHRYSTUS
loc. cit. wiedział, że y tym cudem nie wzbudziłiby się do uznania BO-
 GA; tak to jest trudno nałożnym zakamieniałym zmienić ser-
 ce grzesznikom.

A iezeli tak trudne jest grzesznikow nawrocenie, a nie do-
 brzesz mowi Ewangelia? że te *minima* w apprehensyi naszej,
 w wielkie obracaia się drzewa? Połykamy iako jagody niepra-
 wosć, ale przyidzie ten czas, że nas udawia iako Anakreonta.
Luc. C 3. *Securis ad radicem posita, przyidzie ten czas, że z stąpi topór*
ψ 9. gniewu Boskiego, y podetnie te nieszczęśliwe Cedry: *vidi impi-*
Psal. 36. *um exaltatum transivi & ecce non erat;* to to jest drzewo o kto-
ψ 35. rym dawno powiedział CHRYSTUS: co się rozrośło bez do-
 brych uczynków: *excindetur. & in ignem mittetur.* Ze padnie na
Luc. C 3. nieugaszone wieczne stósy, gdzie płacz y narzekanie: *ibi erit fle-*
ψ 9. *tus.* A to słysząc boisz się BOGA, teraz gdy mówię: że zgi-
Luc. C 13 *niez z tweni grzechami; y myśląc o tym chcesz się udawać do*
ψ 28. BOGA; jeszcze dobry znak, żeś niezatwardziały, poprzestańże
 grzechu; bo jeszcze jest iskra łaski Boskiej w tobie; kto słyszysz,

a nie obawiaj się, już się zginął: *jam judicatus est, quia non credi-* Ioan. C. 3: 18.
dit in Nomine Filij Dei. Myślcie o sobie, bo y o was BOG dawno
 umyślił; dobrzy do Nieba, zli poydą do Piekła. *Minimum est,*
 mała to jest rzecz rokosz; kontentecce świata, delicye ciała, ho-
 nory, chociażby pod same Nieba wyrosły, y wyniosły ambicy-
 antow. Ale to *maximum,* gdy będziemy, *plantati in Domo De-* Ps. 91. 14.
mini: Bądźmyśz drzewem nieporuszonym w dobrych uczyn-
 kach: *immutus in te permanens;* wszczepieni dla pożytków wie-
 cznych w Domu Boskim; w grzechu zaraz się nachylamy do
 BOGA, który iak dobre owego wiecznego Raju szczepę, do gor-
 nych przeniesie nas ogrodow. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S: JANA,
 na Seymie Roku 1694.

Na Niedzielę Starozapustną.

Circa undecimam vero exiit, & invenit alios stantes, & dixit illis:
quid hic statis, tota die otiosi. Matth. cap. 20. 7. 6.

Niepodoba mi się owa Platona nauka, który twierdził, że w
 małym czasie nic wielkiego stać się nie może: *parvo tempore* Plato de Rep. l. 10.
magnum quid effici nequit. We trzech momentach Anielskie Hie-
 rarchie potraciły łaskę, y chwałę; w pierwszym pokazali się odzia-
 ni bisiorem łaski; w drugim wszystko Niebo stało *in armis:* *fa-* Apoc. C. 12. 7.
ctum est praelium magnum in Coelo; w trzecim stało na ziemi pie-
 kło, do ktorego Boscy strąceni są rebellizanci. A iakże *parvo*
tempore magnum quid effici nequit? Kiedy we dwunastu minu-
 tach trzęsieniem ziemi upadło dwanaście Miast w Azyi; poto-
 kiem lała się krew Heretyków we Francyi *ad pulsum pro Matu-*
tino; a w Sycylii *pro Vesperis;* y świat cały w momencie po-
 wstanie na Sąd, gdy ogromną, *venite mortui ad iudicium,* usłyszysz
 trąbę, iako mowi Apostoł: *in momento, in ictu oculi resurgent.*
 Trzeba tedy poprawić nauki Platona mądrością Wielkiego Au-
 gustyna, który mowi: *exiguum temporis perituri eternitatis est pre-* S. P. Aug. serm. 129 de temp.
tium. W jednym momencie wieczności szczęśliwey nabydź mo-
 zemy, y w jednym onę stracić. A ktoż nieprzyzna, że minuta
 czasu, nieoszacowanego jest walu. Nie dziwuję się też, że E-
 wangeliczny Gospodarz gani w dzisiejszey Ewangelii próżnią-
 cych ludzi: *quid hic statis tota die otiosi?* bo czas na próżnowa-
 niu stracić, jest nieoszacowana szkoda. Aby y nam nie rzeczono

w dzień sądu: *quid stetitis tota die otiosi?* pracować trzeba, y u-
Gal. C. 6. zycznego zażyć dobrze czasu: *ergo dum tempus habemus opere-*
Y. 10. *mur bonum;* wnosi Apostoł; abysmy śmiertelnym w próżnowa-
Ioan. C. 9 będzie czas, tylko wieczność: *venit nox, in qua nemo operari po-*
Y. 4. *test.* O próżnowaniu dziś mówić będę; o próżnych mowach, y
 pracach, ktorych z rozumawszy szkody, tak w duszy, iako *in*
Republica, nauczemy się skrzętnie pozwolonego zażywać czasu.
 Wszystko na chwałę Tego, o Którym mówi Prorok: *in labori-*
Psal. 27. *bus a juventute mea,* ZBAWICIELA świata.
Y. 16.

2Th. f. C. 3 Próżnowanie nazywa Apostoł iakąś przeciwko porządkowi
 Boskiemu deordynacją, y nie od rzeczy; bo mówi Chry-
S. Chr. f. 6. zostom Święty: *quia DEUS hominem posuit ad laborem, artusq;*
in loc. cit. *ejus ad hoc effinxit; quo circa otiosus ab ordine suo & ratione deficit.*
 Iako ptak stworzony jest do latania, [mowi Iob] tak człowiek do
 pracy, kto tedy próżnowaniem drogi trawi czas, odstępuię od Bo-
 skiey ordynacyi, który go do pracy stworzył. Y same tego u-
 czą nas stworzenia; bo słońce y niebieskie sfery nigdy nie pró-
 żnują, obszerne *spatia* przebiegają w godzinach y momentach; ży-
 wioły także ustawicznie w pracy, biedna mrowka, pod czas lata
 na zimę czyni sobie prowizyą, do ktorey odsyła nas Mędrzec:
Prov. C. 6 *vade ad formicam o piger.* A jeżeli nierozumne stworzenia za-
Y. 6. wsze w pracy, lubo swojego niepoznawają końca, do ktorego
 stworzone są; a iakże rozumny człowiek próżnowaniem nieosza-
 cowane czasu momenta tracić będzie: poznawszy swój kres,
 że do pracy stworzony jest! do tego, że krotki jest życia nasze-
 go czas, tak dalece, że życie ludzkie od śmierci w Hebrayjskim
 ięzyku iednym tylko różni się punktem; a w Łacińskim *oxior*, a
morior iedną tylko literą; trzeba tedy dobrze zażyć pozwolone-
 go czasu, który gdy upłynie, ani BOG sam powrócić może;
 gdyż *ad prateritum non datur potentia.* Nierozumna staroży-
 tnych intencya, ktorzy czas w klepsydrach piaskiem zatamować
 chcieli; drudzy cieniem na kompasach utrzymać iego biegi; insi
 iako Iotra *ad torturam cordis* skazali. Nieutrzyma iego prędko-
 ści żadna machina natury: *volat irrevocabile tempus.*

Jeżeli zaś uważemy szkody, ktore utrata czasu przez pró-
 żnowanie przynosi, dosyć powiedzieć, co mowi Bernard Świę-
S. Bernar. ty: *tempus tantum valet, quantum DEUS; quippe in tempore con-*
serm. de *sumpto comparatur DEUS.* Kto tedy czas próżnowaniem traci,
virtut. traci samego BOGA. Dziwuie się *Theodoretus*, czemu lud Izra-
 elski pod górą Sinai zgromadzony, gdy Mojżesz z Bogiem na
 gorze rozmawiał, obmierzłe popełnili bałwochwalstwo? ulawszy

sobie

sobie cielca, należyta iako Bogu oddawali weneracyą? przyczyna podziwienią jest; bo Żydzi poznawali BOGA prawdziwego przez różne łaski, kiedy ich przez czerwone przeprowadził morze; wodę z opoki dla nich wycisnął, smaczną na puszczy karmił ich manną. Iakże tedy Izraelitowie martwemu cielcowi przyznać mieli Bóstwo, tak cudowne żywego BOGA widząc cuda? Przyczynę daie pismo: *sedit populus manducare, & bibere*; kiedy siedząc próżnowaniem czas trawia, naycięższego grzechu, iako jest: bałwochwalstwa dopuścili się. Obaczyc w popiołach zruinowane Pentapolskie Miasta; a któraż tey ruiny przyczyna? oto mowi Ezechiel: że to obfitość bogactw, y próżnowanie sprawiło: *hac fecit iniquitas Sodomæ; superbia, saturitas panis, & otium ejus, & filiarum ejus*. Dobrze mowi Duch Święty: *multam malitiam docuit otiositas*; bo kto próżnuie, szerołą wszelkim nieprawościom do serca otwiera bramę: *queritur agistus, qua re sit factus adulter? in promptu causa est, desidiosus erat*. Nie od rzeczy Temistokles zgnieciem próżnującego człowieka nazwał trupem; bo iako trup na nic się nie zda, tak y gnuśny człowiek nic dla BOGA, nic dla Oyczyzny, nic dla przyjaciela nie czyni, chociaż na to stworzony jest: *hominis partem Patria, partem amici sibi vendicant*. Osobliwie iednak ci nienadgrodzoną przez próżnowanie miewaią szkodę, którzy w rzeczach zbawienia, albo w radach Oyczyzny czas do czasu odkładaia; bo tacy gniewaią BOGA, który zagniewany sprawiedliwym sądem, nie da im czasu do poprawy życia, ani do obrady około pospolitego dobra. O pierwszym mowi DUCH Święty: *ne tardes converti ad Dominum; subito enim veniet ira illius*. O drugim pełno historyi, w których opłakane czytamy sukcesy, o Krolestwach y Monarchiach, kiedy *lenta Consilia* formuią w ten czas, gdy ich prętko trzeba.

Oplakuiąc Ieremiasz Prorok przyszłe Ierolimskie Miasto *excidium*, mowi: że nieprzyjaciele naśmiewali się z Sabatu Izraelskiego: *viderunt eam hostes, & deriserunt Sabbatha ejus*. Co jest, że z Sabatu naśmiewaią się nieprzyjaciele? nie z Niedzieli? nie z Poniedziałku? nie z inszych dni? Astrologow o to spytać się trzeba: który Planeta Sobotnim panuie dniom? Niedzieli panuie Słońce, Poniedziałkowi Miesiąc, Wtorkowi Mars, Szrodzie Merkuriusz, Czwartkowi *Iupiter*, Piątkowi *Venus*, ale Sobotni dzień Saturnowey naybardziej podlega influencyi, który planeta nachyla człowieka do lenistwa, y próżnowania; bo leniwo bardzo chodzi; bieg swoy przez dwadzieścia y dziewięć lat, y przez pięć Miesięcy, y godzin sześć odprawuie. Xiężyc przez dwadzieścia siedm dni, y ośm godzin. Merkuryusz przez trzy-

Cc

sta

Exod. C.
32. v. 6.Ezech. C.
16. v. 44.
Ecc. 33.
v. 29.
Ovid. in
Metamor
phos.

Tullius.

Ecc. C. 5.
v. 8.Thy. C. 2.
v. 72.

sta trzydzieści y dziewięć dni. *Venus* przez trzyśta czterdzieści y ośm dni. Słońce przez trzyśta sześćdziesiąt, y pięć dni, y czterdzieści y sześć godzin, *Zodyak* przebiega. Sam nayleniwszy *Saturnus*, dwadzieścia y dziewięć potrzebuie lat, aby ten przebiegł obrot. Gdy tedy mowi Prorok: *deriserunt Sabbatha ejus*, że nieprzyjaciel nasmiewał się z Sabasow Izraelskich, tym stylem, gani onych lenistwo, y iuż ma iakoby za swoich; kiedy na próżności trawiących czas widzi. Tak to tłumaczy Grzegorz Święty. Prawdziwa iest Proroka groźba; bo lubo dla innych grzechow BOG karze Królestwa, iako mowi Duch Święty: *Regnum a gente in gentem transfertur propter injustitias, & injurias, & contumelias, & diversos dolos*; nayblizsza jednak Królestw y Rzeczypospolitych ztąd bywa ruina, kiedy *seria in crastinum* odkładamy.

S. Greg. 5
mor. in C.
1. Thieu:

Ecd. C. 10
§ 8

Z takich naśmiewa się nieprzyjaciel Królestw, y iuż iako za swoje bydź rozumie; kiedy często odprawuiemy Sabasze próżnując, nie czyniąc tego, co należy Oyczyźnie: *rumpē moras, semper nocuit differre paratis*. Ale rzeknie kto, iednego dnia albo godziny opuszczenie nie może takiey pospolitosci przynieść ruiny; mała to rzecz, nadgrodzić się może. A co mnieyszego nad ow wiatr, który w ziemskich zostaje grotach, a przecie ta mała rzecz wstrząsa całą ziemią, ruinuie Miasta y Prowincye! mała rzecz exhalacya, która z suchej powstawa ziemi, a przecie iak frogie rzuca na głowy nasze pioruny! Co mnieyszego nad iskrę ognia, a przecie tak wielki czyni płomień y pożar! Mała zda się rzecz opuścić czasu moment, ale ktoż wie, iezeli nie do tego momentu przywiązał BOG albo zbawienie twoie, albo całość Oyczyzny? toć opuścić ten moment, iest utracić zbawienie, utracić Oyczyznę. Co mowię, ktoż wie? y owszem tak iest, do momentu BOG który stworzył wszystkie rzeczy: *in mensura, pondere, & numero*; zbawienia naszego, y Oyczyzny przywiązał sprawę: *omnis rei tempus est sub Coele*, mowi DUCH Święty.

Sap. C. 11.
§ 21.
Ecd. C. 3.
§ 17.

Czas dzieli się na przeszły, terażniejszy, y przyszły. Przeszły iuż nie nasz, bo minął; przyszły także nie nasz, bo nie iestemy pewni, iezeli nam go BOG użyczy, iak mowił Seneka: *ne crastinō quidem donamur*. Teraźniejszy tedy czas tylko nasz iest. A coż iest terażniejszy czas? ieden moment, *instans*, tak mała rzecz, że y Matematycy rozdzielić go nie mogą, *instans indivisible*. Tak krotki czas BOG naznaczył do naszych spraw, do iednego momentu przywiązał y zbawienie nasze, y koło Oyczyzny rady. Daię tedy do reflexy; iezeli to mała rzecz opuścić ieden czasu moment? A iezeli przyznacie, że wielka zguba, ieden cza-

Seneca,

den cza-

den czasu utracić moment, a coż utracić godzinę? utracić dzień, tydzień, miesiąc, Rok, lata? O takim mówić się może z Seneką: *quid illum sexaginta anni iuvant, per inertiam acti? non vixit ille, sed in via moratus est, nec sero mortuus est, sed diu.* Dla tego BOG nie objawił nikomu godziny śmierci, aby zawsze człowiek był ostrożny, y gotowy na wieczności drogę, iako mówi Wielki Augustyn: *latet ultimus dies, ut observetur omnis dies.* A nie iestże to wielka umyslow ludzkich nieuwaga, tak drogie tracić czasu momenta? Jednemu czas pokazał się matką, drugiemu macochą: *ipsa dies quandoq; parens, quandoq; noverca est.* A nie lepieyze obawiać się go iako macochy, a nizeli pieścić się z nim iako z matką!

Seneca.

S. P. Aug.
serm. 39.
in Matt.

Leccz radbym wiedział, z kąd ta na oczach ludzkich czyli rozumach zaślona? że gdy insze stworzone umieją ważyć rzeczy, samego czasu, który naydroższy iest, ważyć niechcąc; dla czego nieforemny dał im tytuł Psaltes: *mendaces filii hominum in state- ris.* Ia rozumiem, że oczy rozumow ludzkich zaślania ow *princeps tenebrarum* czart. Opisał oczy iego Iob, y mówi: *palpebrae ejus sicut aurora diluculi;* tak brzydka poczwara, a tak śliczne ma oczy? tak iest; mówi Nazianzenus; bo iego to polityka, że chcąc nas w prowadzić w lenistwo w dobrych uczynkach, w obradzie Oyczyzny nierychłość, y przewłokę, reprezentuje nam czas życia naszego, *in aurora diluculi,* ktorzy iuż pocztą ku śmierci iedziemy.

Psal 61.
v 10.Iob. 41.
v 9.

Prawda na chudym koniu widział Apokaliptyk śmierć; *Ecce equus pallidus, & qui sedebat super eum, nomen illi mors;* Ale y to nieomylna, że grzech iest ostrogą tego konia: *stimulus autem mortis peccatum est.* mówi Apostoł; którą wspierając tego skarbatego konia, prędko przyiedzie: *anni impiorum breviantur, impii non dimidiabunt dies suos.* Trzeba tedy pracować y niedopuszczać upłynąć tym błogosławionym momentom, w które pracując dla Boga, Oyczyzny, y zbawienia duszy, możemy sobie skarbić na wieczność. Coby teraz dali potępieni, gdyby im BOG jednego do zbawienia pozwolił momentu, a my pozwolonego czasu zażyć nie umiemy. Ale rzeknie kto, to, co w Arcopagu rzeczono Pawłowi: *audiemus te de hoc iterum;* coż my mamy robić, ktorych Boska Opatrzność z tej kmiociow wyięła kondycyi? robić nie mamy co: *opera servilia,* y ia robić nie rozkazuję, iest y insza głową praca, daleko nad ręczną doskonalsza, kiedy radziemy iako wykorzenie Ateizmu, wojnę, albo pokoy postanowić, honor windykować Majestatu, zapłacić woysku, y tu trzeba pracy. Mówi CHRYSOSTUS o OYCU swoim: *Pater meus operatur usq; adhuc;* a coż robi Przedwieczny Ociec? nowe po-

Apoc. 6.
v 8.I. Cor. 15.
v 56.Provs. 10.
v 27.A. C. 17.
v 32.Ioan. 5.
v 17.

Psal 48.
y 5.

dobno stwarza światy? aleć do tego nie trzeba pracy, iednym słowem wszystek wystawił świat: *dixit & facta sunt?* inszey tedy Przedwieczny Ociec nie ma zabawy, tylko, że zrodzonego od wieku rozumem rodzi Syna, a wolą z Synem tchnie Przenayświętszego Ducha. Toc widzę że nie tylko ręczna iest praca; doskonalsza praca rozumu, rady? Do tcy tedy exhortuję tych, na których całość Oycyzny należy.

Iob. c. 26.
y 5.

Ale iakże to pracować rozumem, mową, uczynkiem? kto próżno myśli, albo mowi, albo czyni niepotrzebne rzeczy, iuż nie pracuje; ta praca iest próżnowaniem. Widziałem w Rzymie na Pałacu Farneliuszow bardzo piękne sale, *ionico opere* wykształtowane, których sklepienia dźwigali Olbrzymi; zastanowiłem się uważając te struktury, y rozumiałem, że to owe dźwigają mury, alic postrzegłem, że to ci Olbrzymowie tylko byli dla kształtu. Takich wiele pokazuje się Olbrzymow, o których *Iob: gigantes gemunt sub aquis*, ustawicznie myślą o Rzeczypospolitey, o niecy mówią, długie czynią dyskursy *usq; ad nauseam*, a kiedy kto uważny na trutynę weźmie, nie obaczy nic, tylko dla kształtu wielu głowy noszących, y na pozor tylko uformowane rzeczy; albo iezeli co czynią, to nie dla Oycyzny, ale albo dla prywaty swoiey, albo dla zawziętości, albo dla adoracyi. Takie prace są próżnowaniem, ktore BOG sądzić będzie; bo iezeli grozi: *de omni verbo otioso, quod locuti fuerint homines, reddent rationem in die iudicij*, a coż z nami będzie, kiedy czas darmo trawimy, na długich oracyach, słowach, komplementach. o których może się mówić, że są *verbis magnifica, rerum vacua?* Coż po tych mowach tak długich? co iednym możemy wyrazić peryodem? y sama natura brzydzi się *superfluis; frustra fit per plura, quod potest fieri per pauciora*; co za skutek te będą miały rady, kiedy w nich naszych upatrujemy pożytkow, a niechciemy radzić coby było Oycyźnie zdrowo? Był w Rzymie ieden Malarz, ktory nieumiał tylko iedne malować Cyprysy; y tak gdy trafiło mu się odmalować Pałac, zaraz tam wymalował cyprys, kędy Niebo y tam cyprys, gdzie tryumfalne wiazdy y tam cyprysy; trafiło się czasu iednego, że kupiec na morzu szwankował, rozbił mu się okręt, utracił wszystko, sam ledwo salwował życie; y trafił na owego malarza, prosząc go aby to iego odmalował nieszczęście; ktore pokazując, mógł niektorych serca wzruszyć do poratowania; wymalował tedy morze, wielkimi wzruszone falami, okręt tonący, wyrzucających w morze towary Marynarzow; aże miał gust wszędzie malować cyprysy, odmalował też y w puł morza cyprys. Odebrawszy tę sztukę ow mizerak od niedoskonałego malarza, poszedł do Xiążęcia, reprezentował

zentował mu swoje nieszczęście, prosząc aby go w tym zarato-
wał, roztropny Pan spoyrzawszy na owę pikturę, y obaczywszy
prosto stojący w puł morza cyprys, rzekł mu: śmieiesz się ze-
mnie, iako twoy mógł utonąć okręt, kiedy ten cyprys mógł bur-
zliwe wytrzymać morza furye? Tak to opisuie Poeta: *Ufor-*
tasse Cypressum scis simulare, quid hoc? si fractis enatat expertis navi-
bus; y tak nienadało się wszędzie jedno malować, bo nie wszędzie
jedna kwadruie rzecz, ale według okoliczności trzeba iey zazyc.
A coż się dziwować, że ludzkie nie bywają skuteczne rady, kie-
dy w nich nie pospolitego upatrujemy dobra, lecz własney pry-
waty. Trzeba radzić *de laesa Maestate*, zaraz malujemy prywa-
ty; o pokoju, traktatach, aż prywatą; o dotrzymaniu ligi z Kol-
ligatami, aż prywatą; nie mogą takie bydź dobre rady, te nie
kwadrują *Consultationi publica* kolory; jest to proźnować nie ra-
dzić:

Horatius

Nauczał Wielki Aureli Cesarz, że te szczęśliwe Królestwa,
gdzie żaden nie proźnuie, ale według swoiey żyjąc wokacyi ro-
bi co należy; toć nieszczęśliwe bydź muszą owe Monarchie,
gdzie mówiąc niemówimy, a czyniąc *co in rem* Oyczyzny, *a-*
liud agimus; y rozumiemy, że za te proźnowania pracowite BOG
nas karać nie będzie? o! będzie, y srogo będzie, jedno to jest czy-
nić złe, y nic nie czynić; iako jedno to jest proźnować, albo mo-
wić, albo czynić co nienależy. Kazał Ewangeliczny Gospo-
darz owego impertuna związać ręce y nogi, który nie mając we-
selney szaty wszedł na gody: *ligatis manibus & pedibus, proijcite*
eum in tenebras exteriores; a co ręce winny że ie związane? od-
powiada Cyrillus: *ligatae sunt manus, quae splendido illum nescie-*
runt ornare vestitu; proźniak to był, leniwiec, gnuśny, nie umiał
sobie zarobić na dobrą szatę, a toż ręce, które robić miały, zwią-
zać kazano. Tego niech się obawiają nieszczęścia proźnujący lu-
dzie, którzy czas darmo trawiają, y nie zazywają go na rzeczy
zbawienne, tak dufy swoiey, iako y Oyczyzny.

Matth. 6
22. y 23.

Cyril. kō.
in Ezech.
Matth.
loc. cit.

Za Katona nikt nie mógł bydź Rzymskim Senatorem, azby
ręce pokazał, że były ztwardniałe od pracy; y BOG nikomu
nie obiecał Nieba, tylko tym, którzy na nie pracować umieją:
non patitur Regnum Caelorum, & violenti rapiunt illud. Thales
Filozof, kiedy był młody, niechciał się żenić, alleguiąc nie doy-
rzałe młodości lata; gdy dorósł męża, także rozumnemi od mał-
żeństwa składał się zabawami; nastąpiła starość, rzekł: że iuż do-
kuczają mi lata; y tak nigdy nie żenił się. Takci się dzieje z
owemi ludźmi, którzy od dnia do dnia odwłoczają swoje nawro-
cenie, dziś nie uczynię, iutro się nawrocę; iutro będę radził; przy-
jdzie iutro, nic nie uczynię, upłynie czas, aż nic, aż nic ze wszy-

Matth.
11. y 12.

no
s. Ansel. *l. simil.* *Kazanie na Niedzielę.*
 sięgo. Tak mowi Anzelm Święty: *qui differt in futuram e-*
tatem vitam suam corrigere, probat se non amare quod expectat, &
non meretur accipere. Wystawił na teatrum Kornik ieden słońce,
 koło niego dwanaście nimf, z których iedne były małe, a drugie
 mnieysze, a trzecie wielkie; y gdy był pytany, czemu nie iedna-
 kowe reprezentował godziny? odpowiedział: bo u ludzi świato-
 wych nie iednakowe są godziny; godziny modlitwy są bardzo
 krótkie, mnieysze gdy trzeba radzić, ale wielkie do bankietow,
 stołow, biesiad, igrzysk, y inszych niepotrzebnych rzeczy. Nie
 takie niech u nas będą godziny; naywiększe do rady, y do mo-
Matth. C. *20. y 2.* *dnarium diurnum* wiecznego błogosławieństwa. Amen.

~~~~~

## K A Z A N I E

*Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA,*  
*na Seymie, Roku 1687.*

### Na Niedzielę Przedzapustną.

*Exiit qui seminat, seminare semen suum, & clamavit, qui habet aures*  
*audiendi, audiat: semen est Verbum Dei.* Łuce 8. y. 5.

**D**Zisieysza Ewangelia zadnego niepotrzebuie tłomaczenia, bo  
 ją sam wytłomaczył CHRYSTUS. Nasienie znaczy sło-  
*Luc. C. 8.* *y. 11.* wo Boskie: *semen est Verbu Dei*, ktore upada albo wedie drogi, to  
 iest, na lekkomyślnych sercach; albo na opokę, to iest na nie state-  
*Ibid. y 13.* czne umysły: *qui ad tempus credunt; & in tempore tentationis re-*  
*cedunt;* albo miedzy ciernie, to iest na owe dusze, ktore bardziey  
*Ibid. y 14.* kochaia ciało, niż Boga: *voluptatibus vite suffocantur, & non re-*  
*ferunt fructum suum.* Albo na ostatek na dobrą ziemię, to iest  
 na proste y szczere serce; ktore stokrotny słowa Bozego przy-  
*Ibid. y 20.* nośi pożytek: *aliud cecidit in terram bonam, & ortum fecit fructum*  
*centuplum.* To mi tylko dziwna, ze lubo ten Gospodarz hoy-  
 nie sypie nasienie na rolę, iednak z czwartego tylko ziarna od-  
 nośi pożytek. A któż tego przyczyna? podobno Ewangeliczny  
 Gospodarz? bynajmniey, bo on czyni, co iego powinność wycią-  
 ga: *exiit qui seminat, seminare;* wszystek z ziemię mankament,  
 ze albo twarda iak opoka, albo ciernia pełna. Do tey tedy  
*Iere. C. 22.* *y 20.* ziemi z Ieremiaszem obrociwszy się za wołam: *terra, terra, ter-*  
*ra, audi sermonem Domini,* gdzie nie bez tajemnicy trzy razy  
 ziemię powtarza, bo troiaka ziemia nasienia Boskiego słowa nie

przyimu.



Przedzapustna.

iii

przyimie, ta która wedle drogi, ta która w skałę się obrocila, y ta, która obrodziła chwaśc, y niepotrzebne ciernie; na tę ziemię y Zbawiciel woła: *clamavit, qui habet aures audiendi, audiat.* *Luc. c. 8.* A na coż Gospodarz rzuca łask swoich nasienie, y wedle drogi, y na opokę, y między ciernie, wiedząc, że żadnego nieprzyniesie ta ziemia pożytku? Exces to tego czyni dobroci; y tam rzuca, gdzie nie widzi pożytku, swoje nasienie, aby nie justyfikował przed światem, że nie on winien, iż ziemia nie rodzi, ponieważ wszystko co może, czyni, ale wszystek z ziemi defekt: *perditio osae c. 13.* *tua ex te Israel.* Pochwalemy tedy dnia dzisiejszego tego Sie- *Y 9.* wacza, y pokazemy wielki tego około pospolitego świata dobra dozor; a zganiemy te nieurodzayne ziemie; y nauczemy się iako serca nasze stać się mają buyną rolą, aby stokrotny PANU przynieśli pożytek. Wszystko na Chwałę Tego, Który *incre-* *1. cor. c.* *mentum dat DEUS,* w Troycy Jedynego BOGA. *3. Y 7.*

Zaden zdrowego rozumu człowiek nie może zadać BOGU, aby dla Iego niedozoru odłogiem leżała ziemia, y żadnego nie przyniosła pożytku; bo na wszystkie reflektując się wieki, iawnie widzimy, że BOG zawsze pilne około roli świata miał staranie; tak, że pochwalic się z Prorokiem może: *quid ultra debui facere vinea mea, & non feci.* W prawie natury pierwszego stworzwszy człowieka, rozum iego nadprzyrodzoną objaśnił mądrością, wolą umocnił pierworodną sprawiedliwością, wyrył na duszy iego Obraz swojego Bóstwa: *signatum est super nos lumen vultus tui;* a czegoż więcej było potrzeba, aby bujne cnot świętych owoce Adamowego serca ziemia przyniosła? *in Lege scripta* sam napisał Prawo, celnieysze Patryarchom objawił tajemnice, posyłał Proroki, którzy grożąc Narodom, odводzili ich od drogi nieprawości; a naostatek *in lege Gratiae* sam z swojego wyszedł Krolestwa: *exiit qui seminat seminare semen suum;* dla zbawienia świata wyniszczył się: *exinanivit semetipsum, formam servi accipiens,* ostatnią Krwi swojej wytoczył kroplę, postanowił Sakramenta, wiarę prawdziwą nauką y cudami stwierdził, którą przez Apostoły rozgłosił, że naytaiemnieysze podziemnych stron kraie, slyszaly odgłos Ewangelicznej trąby: *in omni terra exiit sonus eorum.* O kotym prawdziwiey niż o Cesarzu mówić możemy: *ex quo se orbi terrarum dedicavit, se sibi erripuit.* Pelikanem stał się dla nas mowi Prorok: *factus sum sicut Pelicanus,* y krwie z serca dobył na ożywienie ludu; On ci *Virga vigilans,* którą widział Ieremiasz: *dormiens ille majorem novis curam gerit, quam alij vigilantes;* mowić się niegodzi żeby kiedy zasnął: *non dormitabit neq, dormiet, qui custodit Israel.* A



Isai C. 5. ktoż nie przyzna dozoru Panu? *nunc ergo habitatores Ierusalem,*  
 y 3. *& viri Iuda iudicate inter me, & vineam meam.* A czemuż prze-  
 cie ziemia ferc ludzkich nie przynosi pożytku? chociaż Ewan-  
 geliczny PAN wszędzie sicie, tak dozornie stara się o pożytek?  
 Bo ziarno padło wedle drogi; a coż to znaczy ziarno wedle dro-  
 gi? które depcą ludzie, a ptaśtwo one pożera? *Abulensis* mowi:  
 że to ziarno wedle drogi, wyznacza lekkomyślnych ludzi, nieu-  
 ważnych; w których to głowie iak w Paryskim rynku, albo ia-  
 ko na bitym do Rzymu gościńcu; dla tego nasienie przy dro-  
 dze nieprzyniosło pożytku, bo upadło tylko *in superficiali terra*.  
 A coż za pożytek y z owych rozumow, które *superficialiter*  
 tylko o rzeczach sądząc mówią, radzą, y czynią, nie to co ro-  
 zum, nie to co sumnienie, albo miłość Oyczyzny kaze; ale co  
 passya radzi.

Kiedy Moyzesz z Bogiem rozmawiał na gorze Sinai, rozu-  
 mieli Żydzi, że zginął, y mówili do Aarona aby im uczynił Bo-  
 ga: *nescimus quid acciderit Moysi, fac nobis Deos;* uczynił to A-  
 aron, ulanego cielca wystawił za Boga, a to zaś co? Aaron Ka-  
 plan, z tak wysokiego zrzuca Pana tronu? to tylko na pierśiach  
 nosisz *rationale* Aaronie, a w głowie go nie masz! Ty z chara-  
 kteru twego obligowany jesteś prowadzić lud do czci BOGA, y  
 Pana; a ty sam go psujesz! twoja to powinność rozwalać *Deos*  
*alienos*, a ty ie stawiasz! reflektuynosie! żeć BOG *mirifice* dał  
 ten wysoki urząd; podobno nie dla twoich zasług, ale dla owej  
 migdałowej rozgi, która wykwitnęła! Kiedyby to świecki u-  
 czynił Xiążę *ex tribu Nephtali*, albo *ex tribu Gad*, znosnieysza  
 by była; ale że Aaron *ex tribu Levi*, który deputowany jest bro-  
 nić honoru Pana! to bardzo ciężka. Jużci ja trzymam o do-  
 broci Pańskiej, żeć to odpuści; ale przecie *extabit litura*, albo  
 zmaza *Levitici Ordinis*. A coż przyczyną było, że Aaron tak  
 ciężkiego bałwochwalstwa dopuścił się grzechu? daie racją *Ca-*  
*jetanus: Primum volens perdere Aaron, adificat altare coram vi-*  
*tulo,* lekkomyślny Aaron na rozsadek, dla pierwszego miejsca  
 odstępuje BOGA; a coż to za polityka? wszakże to w ręku Pań-  
 skich najwyższe honory? stanąć było przy Jego Maiestacie, wię-  
 ksze zasłużyłbyś sobie honory. Uważyć co lekkomyślny czyni  
 rozsadek. A coż za dziw, że to nasienie przy drodze nieprzy-  
 nosi pożytku. Gdyby uważył człowiek, że to słowo Boskie jest  
 pokarmem duszy: *non in solo pane vivit homo;* że jest światłem  
 oświecającym człowieka, aby nie upadł: *lucerna pedibus meis, ver-*  
*bum tuum;* że jest mieczem odcinającym *vitiosos habitus*, a le-  
 czącym rany serca, iako miecz Achillea: *vivus est sermo Dei,*  
 y 12. *penetrabilior gladio Ancipiti,* Uważnieby go ludzie słuchali, y  
 przyimo.



przyimowali do gruntu serca, *non insuperficiem*, y przyniesliby pożytek, czyniąc *dignos fructus poenitentiae*; ale że lekkomyślnie onim sądzą, nie uznawają Jego waloru, dla tego żadnego z słowa Boskiego nie przynoszą pożytku.

Ieszcze to nasienie przy drodze [mowi Bonawentura Święty] wyznacza ludzi niewdzięcznych, *conculatum est*; którzy zapomniawszy obligacyi swojej tracą Boskie łaski; tacy nieprzynoszą pożytku, y owszem bardziej Boskie niewdzięcznością irytują Serce: *cecidit secus viam per quam est decursus, & non est in ea status retentionis, sed oblivionis*. Uzdrowił CHRYSTUS dzielną trędowatych, jeden tylko powrócił, y to Samarytan, za to dziękować Dobrodziejstwo: *ut vidit quia mundatus erat, regressus est cum magna voce magnificans Deum, & cecidit ante pedes eius gratias agens*; tę jego CHRYSTUS obaczywszy wdzięczność, pyta się o drugich: *non ne decem mundati sunt, & novem ubi sunt?* A to iako? Chrystus niewie gdzie ci dziewięć są u zdrowieni, który nieskończonym rozumu swego okiem wszystko widzi? tak jest; mowi Wielki Augustyn: byli to niewdzięczni, że niepowrocili dziękować BOGU za łaskę, otoż BOG ich nie widzi, od swoich odrzuca oczu zagniewany: *scio Domine quod in gratitudo tibi multum displiceat, quia est ventus quidam, obstruens fontem misericordiae tuae super hominem*. Nie dziwuję się, że ta rola nie przynosi pożytku, bo Słońce sprawiedliwości nie ożywia iey, widząc nasienie słowa swego zdeptane, za które dziękowacby trzeba; a przecię często na złe zazywamy łaski Pana Boga.

A nie tylko to nasienie podeptane jest, ale y ptastwo powietrzne pożarło je: *volucres caeli comederunt illud*. A co to za ptastwo? CHRYSTUS sam tłomaczy: że to są czarci: *venit diabolus, & tollit verbum de corde eorum, ne credentes salvi fiant?* Iakoby ptakiem lotnym stawa się czart, aby słowo Boskie z naszego wyżarł serca; ale na co ta prędkość? wie czart, że słowo Boskie wielkie w duszach naszych sprawuje skutki; bo przez nie poznawamy Boga, przez nie wzbudzeni bywamy do heroicznych cnót, y obrzydzenia grzechu; prędko tedy iako ptak czart leci, aby to słowo Boskie z serca naszego wyrzucił. A jeżeli czart tak prętki dla naszej zguby, coż nam czynić trzeba dla zbawienia? nieprzyiaciel tak prędki, aby nas zgubił, toć nam nie godzi się najmniejszego opuścić momentu, w który możemy dać zdrową radę około wiary świętej, y Ojczyzny; o! iaki to wstyd, że nieprzyiaciel prędszy jest na naszą zgubę, niż my na zbawienie! Ale coż to jest, że czart pasie się tym słowem? *volucres caeli comederunt illud?* bo kiedy my zaniedbujemy Boskiego słowa, tym niedbalstwem czart iako smaczną pasie się potrawą.

Luca C. 3  
v. 8.

S. Bon. in  
Evang.  
Luca.

Luca C. 17  
v. 16.

S. P. Aug.  
in sol. C.  
18.

Luca C. 8  
v. 12.



Manną na puszczy karmił BOG Żydów, która tak smaczna  
*Psalm 77.* była, że Anielską nazywała się potrawą: *Panem Angelorum man-*  
*Ysaia 26.* *ducavit homo;* pod miarą iednak BOG tego im udzielał pokar-  
*Exod. C.* mu, y rozkazał, aby niechowali icy nazaiutrz Żydzi: *nullus re-*  
*16. y 10.* *linquat ex eo usq; mane;* byli iednak tacy, ktorzy przeciw wy-  
 rażnemu Boga prawu, owey wiele zbierali manny, y nazaiutrz  
 chowali; ale coż potym, zaraz w niey robacy się legli: *scatere*  
*cœpit vermibus, atq; computruit.* Z kąd to robactwo w niebieskiey  
 potrawie? Anielskie specyały robakow pastwą iako bydź mo-  
 gły? daie racją Theodoretus: *manna in posterum diem reserva-*  
*Theod. in* *tum corrumpebatur; propterea quod id nihil aliud erat, quam legem*  
*Cass.* *transgredi;* tak y słowo Boskie od nas zaniedbane, pokarmem się  
 staie nieprzyiaciela; bo kiedy Boskie przestępiemy prawa, tym  
 tuczemy czarta.

Druga część nasienia padła na opokę, y nie mając humoru,  
 uschła; co to za opoka? serce zatwardziałe przez powtorzone  
 grzechy; na takie choć padnie Boskiego słowa nasienie, nie przy-  
 nośi pożytku. Wyjeżdża z domu Labana Iakob, niemogąc się u  
 niego niczego dosłużyć; goni go Laban, y dogoniwszy na gorze  
*Genes. C.* Galaad, mowi mu: *DEUS Patris tui dixit mihi heri, cave, ne lo-*  
*31. y 29.* *quaris contra Iacob quidquam.* Pokazał się Labanowi BOG, a  
 przecię nie uznawa BOGA, kiedy mowi: *DEUS Patris tui,* ia-  
 koby mówiąc: że to nie moy BOG, ale twoy. Tak twarde lu-  
 dzkie serca, że y cuda niewzruszają ich do poznania BOGA: *pa-*  
*Abulen. in* *tet hic mala voluntas Laban; quia licet vidisset Dominum minan-*  
*loc. cit.* *tem sibi, Deum recipere noluit, nec colere, nec vocavit eum Deum*  
*absolutè, nec Deum verum, sed Deum Patris tui; quod si dicat: non est*  
*DEUS meus.* Tey zatwardziałości niech się boi każdy człowiek;  
 bo kiedy ią na niego BOG dopuści, odeymie od rozumu iego  
 światło, od woli łaskę, y tak coraz większych dopuszcza się grze-  
 chow; y iakoby po gradusach w stępując, nie oprze się aż w pie-  
 kle: *ducunt in bonis dies suos, & in puncto ad inferna descendunt,*  
*Iob. C. 21.* mowi Iob. Co tłumaczy Gregorz Święty: *sapè hi, qui iniqui-*  
*Ysaia 13.* *tate tolerati sunt, subita morte rapiuntur, ut neq; flere ante mortem*  
*S. Greg. in* *liceat, quæ peccaverunt.*  
*lib. mor.*

Są takie *in orbe politico* opoki, na które lubo Pan, y Oyczy-  
 zna hojne łask, y fortun rzuca nasienia, żadnego iednak nie przy-  
 nośią pożytku, y owszem temiz dostatkami szkodzą, ktoremi  
 dać pomoc mogli. Opisuie Iob iakiegoś Lewiatana, y mowi  
*Iob. C. 41.* *sternet sibi aurum quasi lutum;* do czego drogę sobie ściele Lewi-  
*Ysaia 41.* atan przez złoto? albo co to za Lewiatan? Lewiatan tłumaczy  
 się *socius,* ten to sobie ściele do wszystkich nieprawości drogę, kto-  
 ry *superioritatem* mając *exosam,* naywyższym chce bydź równym;  
 a nie le-



Przedzapustną.

115

a nie lepiejże Lewiatanie tego złota ruszyć na obronę honoru Pańskiego? albo na obronę Ojczyzny? takiby potrzeba, ale to dawny świata model, że wielkicy fortuny zażywa przeciw temu, od którego onę odebrał.

Ale na co rzuca na opokę nasienie Ewangeliczny Pan? a coż się urodzi na opoce? uschnie to prętko, *natum aruit?* Tu się pokazuje Boskie słowa skuteczność; pokazuje się y Boska dobroć; rzuca y na opokę, bo opokę może w dobrą ziemię przemienić Boskie słowo: *potens est DEUS, de lapidibus istis suscitare filios Abrahamæ.* Pokazał się BOG czasu iednego Ezechielowi, upada od strachu Prorok iakoby w puł umarły, ale gdy Boski usłyszał głos, mówi: *ingressus est in me spiritus, postquam locutus est mihi, & statuit me supra pedes meos.* Uważyc, co Boskie sprawiło słowo, martwy Prorok ożył, y stanął na nogach. Tak iest skuteczne BOGA słowo, y zmartwych kamieni czyni *filios Abrahamæ*; dobrze tedy Ewangeliczny uczynił Gospodarz, że y na opokę rzucał nasienie. Nie pytaycie się Proroku, czemu iaki narod, albo Krolestwo nie ma *spiritum*, Ducha; że niedba ani na sławę u świata, ani na Boski sąd, ani się boi *ignominiam* w potomkach; nie pytay się czemu niechce stanąć na nogach? ale się czołga po ziemi około swoich interessow? nie słucha Boga, ani Jego uważa słow? który rozkazał: *honora Patrem tuum, & Matrem*; szanuy Pana iako Oyca, Ojczyznę iako Matkę? A coż z tą zatwardziałą ziemią się stanie? słuchaycie Apostoła: *ignoras quod patientia Dei ad poenitentiam te adducit? secundum autem duritiam tuam, & impoentens cor thesaurizas tibi iram in die iræ, & revelationis iusti iudicij;* zatwardziałe serca skarbią sobie na gniew w dzień sądu, że nie będą mieli y czasu, y łaski do nawrocenia się ku Bogu.

Trzecia część nasienia upadła między ciernie, które porośszy zadusiło dobre nasienie: *aliud cecidit inter spinas, & simul exorta spina suffocaverunt illud.* Co to za ciernie, które samo rośnie, a drugiemu niedopusci? Taka iest świata *maxima*, że kto rośnie, drugiego tłumi, aby nie urośł. Widział Iozef we śnie iedną latroś, która wyrośszy miała zrodzić perły: *videbam crescere vitem paulatim coram me in gemmas;* gdy przed Bracią powiedział sen, zaraz błednieć poczęli, y turbować się, że się ich pytać musiał: *cur tristior est hodie solito facies vestra?* co za okazyja do melancholii? czyli to podraśtający Iozef *ad gloriam & laureas* przyczyną tego smutku? y owszem honor to wasz, że Brat *succrescit*; a zwłazcza nie macie się o co alterować, bo to przez sen widział, sen nic nie iest, tylko mara? *Basilus* mówi: *neq. notam ex somniis felicitatem sustinebant;* tak zawsze są, animusz za-

Ec 2

zdrośne

Luce C. 3.  
v. 6

Matth. C.  
3. v. 9.

Ezech. C.  
2. v. 2.

Exod. C.  
15. v. 12.

Rom. C. 2.  
v. 4.

Luce C. 3.  
v. 7.

Gen. C. 40.  
v. 9.

Basil. Ser.  
len. du. 6.



zdrośne fortuny cudzey, że choć przez sen tylko ją widzą; iako-  
by hartowną strzałą cudze szczęście przebiła ich serca; y temu  
to, gdy złe rośnie, dobre nasienie tłumi, aby nie rośło.

Ale coż to jest? z iedney ziemie y ciernie, y dobre nasie-  
nie? na co się to przyda ciernie? kłóć, ranić, exagitować? nie  
wielka to pociecha. A to widzę, iak ziarno to nie ma większe-  
go nieprzyiaciela nad ciernie, które z teyże ziemie wyrasta; tak  
y ci, którzy są Synami iedney Ojczyzny, pod iednym zyią Pa-  
nem, y prawem, bywają naywiększymi sobie nieprzyiacielami:

*Isaia c. 36* *super humum populi mei spina, & vepres ascendent; y BOG za*  
*y 13* *nayciejsze te ma sobie affronty, kiedy go ci obrażają, którzy ma-*  
*ia obligacją onego wielbić; iako skarży się przez Proroka: filios*  
*Isaia c. 1* *enutrivit, ipsi autem spreverunt me.*

A czemuż to nie ziarno dobre jest przydużone cierniem?  
wszak ciernie jest dobre nasienie? Uważyć tu trzeba ciernia, y  
nasienia własności; ciernie tylko z ziemie się pokaże, zaraz się ie-  
dno z drugim łączy, y tak tłumi moc dobrego ziarna: *suffocat se-*  
*men*; ale dobre nasienie tego nie czyni. Dalekie od wielkich a-  
nimuszow ligi do złego; *spina, & tribuli* niepotrzebny chwast to  
tylko czyni, aby *opprimat in flore* dobre nasienie; niechże będzie  
miedzy nami liga, ale do dobrego, nie *ad suffocandum*, a przynie-  
siemy BOGU, y Ojczyźnie obfity pożytek; przez co sobie nie-  
śmiertelne y u postronnych Narodow ziednamy Imię. Staro-  
żytni Rzymianie chcąc wyrazić Krolestwa swiego szczęśli-  
wosc, wybijać kazali na monecie *complicatas manu*; bo kędy rę-  
ka z ręką, głowa z głową, serce z sercem łączy się, tam szczę-  
śliwość; gdzie zaś każdy *suo abundat sensu*, a niemasz wzajemney  
konfidency, czegoż się spodziewać, tylko *fatales exitus*. Głosem  
zgodliwym Cytary Amfiona stanęły Tebayskie mury; mowi Se-  
*Seneca* neka: *Cithara sonò per se, ipse venit in summa lapis*. Wrzaskli-  
wym głosem trąb upadły Ierychońskie mury, mowi pismo świę-  
te; y tak widzimy, co może zgodny głos, a iak wielką spra-  
wić może ruinę niesforna mowa. Dosyć natym, że y CHRY-  
STUS, chcąc pokazać, iż monarchia czarta nie długo trwać mia-  
ła, inszego nie zażywa argumentu, tylko, że jest między sobą ro-  
*Luce c. 11* *zdzielony: diabolus divisus est, nunquid stabit regnum ejus?* bo nie  
*y 18* *prędzey nie ruiniuje Krolestw, iako niezgodne umysły. Wykorzeń-*  
*mysz z ziemie serc naszych te ciernia, które pungunt, suffocant;*  
*czasu darmo nie trawmy na naszych zawziętościach; słow niech*  
*Plin. in Pan* *będzie mało, a rady gruntowney wiele; nie wiele Praw, a pil-*  
*na ich exekucya: ne fundata legibus evertatur, legibus eversa vi-*  
*deatur.*

A w moralnym sensie to ciernie, które *suffocat semen bonum*,  
wyznacza



wyznacza ludzi rokoszy ziemskie kochających; w takich sercach słowo Boskie żadnego nieprzynosi pożytku, bo rozum ich zachmurzony cielesnymi fantazmatami, nie przenika tego, co Boskie rozkazuje słowo: *animalis homo non percipit ea, quæ Dei sunt*, mówi Apostoł. Chcąc objawić swoje Bóstwo Zbawiciel trzem Uczniom, zaprowadził ich na górę wysoką osobno: *duxit illos in montem excelsum seorsum*, y tam dopiero przemienił się przed nimi. Czemu nie w Mieście, aby y drudzy widząc te cudowne Przemienienie byli utwierdzeni w wierze? odpowiada *Theodoretus*: pokazał przez to Zbawiciel, że kto chce Bóstwa jego mieć poznanie, y niebieskich objawienie tajemnic, trzeba aby na wysoką górę doskonałości wstąpił. Niechże się niespodziewaia ani tu, ani w Niebie niebieskich pociech ci, którzy *volutantur in carne, & sanguine*, nurzają się w cielesnościach; takie łaski BOG tylko czystym obiecał ludziom: *Beati mundo corde, quoniam ipsi Deum videbunt*.

1. Cor. 2.

2. y 14.

Matth. 24.

17. y 13.

S. P. Aug.

18. Conf.

C. 8.

Matth. 24.

5. y 7.

Ostatnia część nasienia upadła na rolę dobrą, to jest na serce doskonałe; tam dopiero stokrotny przyniosło pożytek: *ortum fecit fructum centuplum*. Ale co jest, że ostatnia część nasienia na dobrą trafiła rolę, a trzy darmo wrzucone? przez to pokazuje się abrys naszego życia; którzy trzy części wieku poświęcamy próżności, rokoszom, światu; a ostatnią życia część ledwie oddaemy BOGU. Opisuiać pierwszy dzień stworzenia świata Moyżesz, mówi: *factum est vespere, & mane, dies unus*. Co to jest, że od wieczoru poczyną opisywać dzień? wszak dzień od rana zaczyna się, nie od wieczora? Takci potrzeba było dzień opisywać, ale Moyżesz widząc, że ludzie od ciemności grzechowych pierwsze życia dni zaczynają, dzień od wieczoru opisał. *Ut ostenderet ordinem, atq; consequentiam visibillum*, mówi Chryzostom Święty. Y nam upłynęły trzy części drogiego czasu, a jeszcze nic, albo mało pożytku; przynajmniejże te ostatnie dni przez prolongacyą na obradę Ojczyzny pozwolone, niech tak będą szczęśliwe, abyśmy ich zażyli zgodnie w iedności affektów, na pożytek pospolitego dobra. Pokażemy przez to, że serca nasze są dobrą rolę, kiedy nie słowami, ale uczynkiem wykonamy, co miłość Ojczyzny każe: *magni artificis est, clausisse totum in exiguo*, mówi Seneka. Niechayże w tych krotkich momentach zamknie się *tanta boni publici moles*, którą już dawno podźwignąć mogliśmy. Wzbudza nas y CHRYSOSTUS do tego w dzisiejszey Ewangelii, kiedy sam woła: *qui habet aures audiendi, audiat*; niechże to nasienie słowa Boskiego nie idzie około uszu, ale niech się zostanie w sercu, a w sercu dobrym, y doskonałym; przyniesie y tu stokrotny sławy, zwycięstwa, honorów, pożytek; y w Niebie chwały wieczney obfitą krescencyą. Amen.

Gen. C. 1.

y 5.

S. Chrys.

In Gen.

Senec. Epist.

53.

Luc. C. 8.

y 8.



## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA,

Na Niedzielę Zapaśną.

ROKU 1692.

*Ecce ascendimus Ierosolimam; & consumabuntur omnia, quæ scripta sunt per Prophetas de Filio Hominis. Lucæ C. 18. v. 31.*

**J**eszcze nie przyszedł czas męki Chrystusowej, a już się zabiera na nią. Kiedy ludzie najlepiej ochotują, pozwalają wygod ciału, komediami się zabawiają, w ten czas największa męka dla Chrystusa. Jeszcze daleko do Niedzieli *Passionis*, rozpamiętywania męki Pańskiej, a **CHRYSTUS** dzisiaj cierpieć poczyną; y pełni Proroctwa o dekretoowaniu swoim na śmierć, kiedy najlepiej ludzie pełnią nalane rostruchany: *consumabuntur omnia, quæ dicta sunt per Prophetas, de Filio hominis.* A to iak bydz może? jeszcze nie czas naśmiewania się z Chrystusa, chociaż czas światowych śmieszekow, a przecię *illudetur*, już się naigrawają z Chrystusa? *conspuetur*, plwają na Twarz Jego? na ostatek ubiczowawszy, zabić go myślą: *postquam flagellaverint eum, occident?* Tak jest: Czas męki Chrystusowej od Żydow potym będzie; a męki, którą od Chrzęścian ponosi, dzisiaj jest, y w następujące dni swawolne. Wiedźcież o tym: gorzki kielich męki ogaruiecie **BOGU**, przez nieutemperowane pijaństwa; obnażacie Ciało Chrystusowe do biczowania, przez niewstydlive ciał obnażenie, y inne niecnoty lubieżności; koroniecie Głowę jego, y Twarz zakrywacie owemi larwami, w które na swawole przybieracie się; słowem ciężki Krzyż z grzechow waszych na krzyżowanie **CHRYSTUSA** gotuiecie: *ruſsum crucifigentes Filium Dei.* Cierpi to **BOG**, dyssymuluie, ale się przecię tego kiedy upomni; a potych uciechach na płacz się wam zbierze; życie swawolnie zapaśnicy; czyńcie niecnoty, ale **BOG** widzi, że płakać potym musicie; uznacie marność wesela światowego, y przyznacie z Salomonem, że to *vanitas*, próżność wszystko, & *afflictio spiritus*, duszy uciemiężenie wieczne przynosząca. Zebyscie bez reflexyi tego nie czynili, czegobyscie potym żalowali; ia wam te swawole podam do uwagi we trzech częściach; w pierwszey próżność wesela, y rokoszy światowych; w drugiey, głupstwo tych, którzy na wszystkie niecnoty w tych dniach rozpuszczają się; w trzecim, wielkie nieszczęśliwości, y szkody, które czekają zapaśników. Na chwałę tego. Który nam pozwala czasu, *ad agnitionem veritatis venire* **CHRYSTUSA** **IEZUSA.** CZĘŚC

Heb. C. 6

v. 7.

Ecc. C. 1.

v. 14.

1. Tim. C.

2. v. 4



## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Taka jest nikczemność wesela światowego, że się weselem zwać niepowinno; lepiej z Salomonem poyść między płaczących, nizeli między skaczących: *melius est ire ad domum luctus, quam ad domum convivij.* Coż to za uciecha? nad którą dusza płacze, sumnienie gryzie, rozum nietrwałość rokoszy przekłada przed oczy? Płacze mówię dusza, dla okazji grzechu, w które na nikczemnych ukontentowaniach wdaiesz się, kiedyż bowiem odprawic się mogą ochoty światowe bez okazji grzechu? Oro światobliwa Niewiaśta Starozakonna Iudych dobrze ustanowiona w przedsięwzięciach świętych, ugruntowana w lasce Boskiej, a przecię nie wierzyła sobie, gdyby była z Holofernelem pozwoliła sobie ochoty, delikatnych potraw, słodkich napoiów, których przed nią nastawiać kazano: *constituit, ut ei daretur de convivio suo.* Niechciała sobie pozwolić tego Święta Niewiaśta: *non potero manducare ex his,* a czemu? bo uznała co to za okazyja do obrazy Pana BOGA w bankietach; wolała się uchronić od wesela, nizeli coby potym płakać na nie musiała, grzech popełniwszy; Ambroży Święty uważa: *si Iudith bibisset, dormisset cum adultero;* tak to niebezpieczne ochoty wasze, przy których prętko upaść możesz w grzech ciężki, z czego po weselu, duży na gorzki płacz zabierze się, y na zgryzotę sumnieniu. Spytajcie się Ioba Świętego, czy wam pochwali ochoty wasze? choćbyście ich magnifikowali: że kontentują cię, że przez tyle lat przy nich nieznacie co to jest smutek, z tym wszystkim hypokrytami was poczynił, że się pokazuiecie wesołemi, a w samej rzeczy płakać trzeba nad waszą mizeryą dłużej, nizeli uciechy było; tyle lat ochot momentem iednym, y punktem, nazywa Iob Święty: *gaudium hypocrite ad instar puncti;* nic to jest, co tak bardzo magnifikujecie, w iednym momencie zniszczcie, y w wieczny płacz się zamienią: *gaudent ad sonitum organi, ducunt in bonis dies suos, & in puncto ad inferna descendunt.* Powiedzcież: czyście się nasycili tyle obżarstwem? czylicie się ukontentowali tyle rokoszy? choćbyś bez przestanku dni y nocy na bankietach trawił; z tym wszystkim jeszcze głodny jesteś bez owych pokarmów, które na wieki trwać będą: *semper famem sui patitur, qui alimentis perpetuis nescit impleri,* Ambroży Święty mówi. Y iakże się wam podobać mają te nietrwałe ochoty świata? czy nie lepiej tam wesela szukać, gdzie trwać będzie na wieki? Pragniemy wszyscy cieszyć się, naylepsze nam y naytrwalsze uciechy ukazuje Augustyn: *qui vult gaudere de se, tristis est, qui autem de DEO gaudere vult, semper gaudebit.* Ieżeli się chcecie [mowi Święty

Iob 12.  
v. 5.Iudith. c.  
1. v. 11.

Iob. David.

Iob 20 v. 5.

Iob 21 v. 12.

Amb. of.  
sup. Luc.  
c. 6.S. P. Aug.  
serm. 30.  
de ss.



Ociec] cieszyć, nie szukajcież ukontentowania w stworzonych uciechach, bo z temi płakać, nie cieszyć się trzeba, ale w Bogu, z którym na zawsze weselić się będziecie. Wesele to, które świat prezentuje, znikome jest, w krótkim się czasie mieni: *mundus transit, & concupiscentia ejus*, u Iana Świętego napisano. Apostoł nie twierdzi, o stateczney piękności iego: *præterit figura hujus mundi*; nie radzi wdawać się z nim w konwersacyę; żyć na świecie, ale nie z światem, dla nietrwałości prezentów, które konfignuie kochankom swoim: *tempus breve est, reliquum est, ut qui utuntur hoc mundo, tanquam non utantur*. Wierzysze temu? Słuchaj Augustyna, a obieraj sobie, albo przemijające uciechy, albo trwające na wieki *quid vis? an amare temporalia, & transire cum tempore; an Christum amare, & in æternum vivere?* coć się podoba, bierz; albo z upływającym czasem krótkie rokoszy, albo z Chrystusem wieczne kontentece. Ieżeli obierasz sobie BOGA, nie bądźże przyjacielem świata, y znikomościom iego; bo to nieprzyjaciel Boski: *amicus hujus sæculi, inimicus Dei constituitur*; trzymajże się BOGA. Ieżeli zaś smakują ci znikomości świata; nieśczęśliwy jesteś; ginąć z nim musisz: *vis transire cum tempore?* O głupia nieuwago! o frenozyo ludzka? czegoż ci przy BOGU brakowało? skarżyłeś się na niedostatek szczęścia? wszak przy BOGU wszystko; BOG najbogatszy: *dives in omnes, qui invocant illum*; a czemuż go odstępujesz? Jakie głupstwo takich, którzy na niecnoty rozpuszczają się, wzgardziwszy Bogiem, a zwłaszcza w tych dniach, druga część Kazania pokaże.

### CZĘŚĆ DRUGA.

Powiedzcież mi racją, dla czego w tych dniach tak bezpiecznie pozwalacie sobie uciech? ieżeli odpowiecie, że dla tego: iż w czterdziestodniowy post Kościół Święty zakazuje ochot, że temperuie wstrzemięźliwością appetyty ciała, że płakania za grzechy w bliskich dniach naznacza; o szaleństwo wasze! y jużże trzeba przed czasem pokuty, koniecznie grzeszyć? coż to za przystęp do BOGA? co za przygotowanie do pokuty? chcesz obzerco, przez nieutemperowane żarłocstwo do postu gotować się? do sprawiedliwości przez zdradę? do wstrzemięźliwości przez niewstydy? przez niecnotę do cnoty? Mylisz się głupia nieuwago ludzka: *non est per temulentiam aditus ad jejunium, nec ad iustitiam iter per fraudem, nec ad sobrietatem per lasciviam, nec per malitiam ad virtutem*, woła Wiel. Bazyli; nie ta droga do cnoty prowadzi. Uważ: coby to za szaleństwo było, żeby kto iutro według BOGA, y przykazania w święte wstępował Małżeństwo; a dzisiaj nierządnie, niepodzciwe pełnił uczynki w oczach przy-

szłej O-

S. Basil.  
h. u. i. de  
laud. jej



szley Oblubienicy; iakzeby nie mogł spodziewać, że oblubienica jego z cierpieć ma te niecnoty? przyzwolic na tak niewstydlive przygotowanie się do Małżeństwa? *quæ uxor pudica tale pateretur connubium?* wyperśwadować sobie tego nie może Bazyli Święty. Post Święty jest to niby Oblubienica, ostrożna około całości duszy, przyjaciel ciała szczerzy: *Ieiunium animæ optima custodia, corporis securus socius*, naucza Bazyli Święty; pragniesz się ztowarzyszyć z tą oblubienicą; a iakze będziesz miał przystąpić nierządnie, nie według BOGA gotując się do niej? O głupstwo oplakane! że przy poscie świętym z Bogiem się masz ziednoczyć, dla tego trzeba się od niego oddalić? że lekarstwo na zleczenie duszy chcesz przyjąć, y trzeba się ranić? że dla obmycia sumnienia do wody zbawiennej łaski przy czasie pokuty zabierasz się, y trzeba się mazać sprośnemi grzechami? a rozumie to? Kto ci mądrość przypisze przy twoich ochotach, gdzie szaleństwo, y pożądliwość zmysły przeformowała? *inconstantia concupiscentia transvertit sensu?* chociaż ci kto głupi pochwali twoie uciechy, ale Mędrcomu to się nie podoba: *cor stultorum, ubi latitia*; głupich to tylko zwyczaj weselić się zbytecznie; y rozumiesz, że będziesz miał wolny akces po tych niecnotach przy czasie pokuty do łaski Boskiej, y do nieba sposobić się, w tym głupim trwając przedsięwzięciu? Alboż to Pan BOG takim głupim Niebo obiecał; Wielki Augustyn pyta się: *an stultis Deus dabit Regna Cælorum?* piekłem to pachnie: *quibus autem non est daturus Regna Cælorum, quid illis restat, nisi pœna gehennarum?* BOG łaski nie uzyczy, nie będziesz w Niebie głupcze; y gdzieś się podzicieś? *quid tibi restat, iezeli nie piekło czeka cię?* Radziłbym na te frenetzye zazyć *remedium* Dawidowego, uliczyć to głupstwo mądrością Boską, ktorey początkiem jest bojaźń sądow Jego: *initium sapientie timor Domini*; boy się Boga, a nierozumu tego pozbędziesz. Co rozumiesz? czyby ci smakowała taka słodycz, ktoraby trucizną przyprawiona była? żeby ci powiedziano: że śmierć połkniesz w tym napoiu, iezeli się od niego nie wstrzymasz; chybabyś z rozumu był obrany, dobrowolnie się w okazyą śmierci wdawać. Wierżże mi, że się nie inaczey z tobą dziać będzie przy zapustnych traktamentach; ten napoy ktorego dla zbyteczney niepowściągliwości chciwie zazywać będziesz, ma ukrytą w sobie śmiertelną truciznę, żółć smoczą, przyprawę grzechu: *fel draconum vinum eorum, & venenum aspidum insanabile*, powiada pismo; iaszczurce iady pod pozorem kontentuiącey roskoszy ukryte, w tym trunku zgubę twoię obiecuią; nie bądźże tak nierozecznany, żebyś tego zyczył duszy, czego ciału bronisz; alboż u ciebie więcej wazy ciało, ikazytelności

idem lb.

idem an.  
re med.

sap. c. 4.

y 2

Ecl. c. 7.

y 5.

S. P. Aug.  
serm. de  
uers. ap.

Ecl. no

y 9.

Deut. c.

32. y 33.



Epł. C. 5.  
y. 15.

poddane, niż dusza nieśmiertelnością udarowana? y tak wielką ceną Kwri Syra Boskiego przepłacona? Weźcież przestrożę Apostoła na *remedium* nierozeznania tego: *videte Fratres, quomodo caute ambuletis, non quasi insipientes, sed ut sapientes; quoniam dies mali sunt.* Uważaycie, żebyście w tych dniach szalonych od rozumu nie odeszli: chociaż przy złych dniach, niechay jednak złość gory nad wami nie bierze; swawola światowa, y niewola grzechu, niech nie rządzi; nad rozumem głupstwo nie panuje; uważnie czyń rzeczy z zdrową reflexyą; żebyś potym nie narzekał na nieuwagę swoją, dla ktorey po krótkich ochorach na wieczny płacz zarobisz. Bo iaka nieszczęśliwość, y szkoda czeka zapustników; ta jest części trzeciej Kazania materya.

### CZĘŚĆ TRZECIA.

S. P. Aug.  
in Ps. 56.

Job C. 1.  
y. 6.

y. 18.

Orig. in  
Cal. Giac.

Tak nieszczęśliwe są świata rokoszy, że płakać nad niemi musi Wielki Augustyn, *lugenda latitia*; y prawdziwie; płakać ci to nie weseleć się w tych dniach trzeba, w których naywiększa obraza Boga, obelga niecznośna Maieństawi Naywyższego, uyma honoru należytego, diabłu połow z dusz Chrześcijańskich. Ktoreyże ochocie diabeł nie asystuje? który dom zapustników obeydź się bez tego gościa? zawsze ma pretensyą do ochotniących. Job sprawiedliwy człowiek BOGA się bojący; Synowie jego y Corki w boiaźni Pana Boga wychowane, a przecię między niemi pomieścił się ten szatan: *affuit inter eos etiam sathan.* Ieszcze to mnieysza, że między niemi był tylko gościem, nie śmiał szkodzić duszom opatrzonym łaską Pana Boga; patrzcież iakiego sposobu zażywa, żeby się mógł między niemi z swoim towarem rospotrzyć; widzi, że wskorać nic nie może; gdyż ciasno tam dla niego, gdzie się BOG z łaską rospotrze: śmie zazdrośny czart prosić Pana BOGA, żeby mu dał moc nad nim; wziął licencyą, iuż śmiało sobie z Człowiekiem sprawiedliwym poczyna; a przecię mało mu szkodzi. Upatruie czasu, sposobności dowypełnienia żądzy swojej; aż znajduie wasz czas; to jest czas ochoty, niby waszych zapustów: *Filius, & filabus vescentibus & bibentibus vinum in domo Fratris sui primogeniti, repente ventus vehemens irruiat a regione deserti, & concussit quatuor domus angulos, quæ corruens oppressit liberos;* iak poczęli się cieszyć [choć nie w cudzym domu, nie na mieyscu komedyi, ale w domu Brata swego starszego] trząsnął domem, y pozabijał wszystkich; czemu nie innego czasu wyrządził tę złość szatan? daie racyą Orygenes: *erat namq; nequissimi diaboli versutia, ut horam prandij observaret, ut tempore comestionis, ac potus, atq; iucunditatis deficere illum iustum faceret;* żeby [mowi] pokazał, że to iego czas, kiedy się ludzie



ludzie cieszą, pozwalają ciału pokarmow, napoiow, diabeł też pozwala sobie bezpiecznie z niemi. Coż mówić o waszych zapustach; o! iaką ma diabeł łapkę na was w tych czasach swawolnych, w czasach złych! *sicut pisces capiuntur hamo, sic homines in tempore malo*; iak wiele na tę wędę łowi rokosz pływających, y niby w wodzie nurzających się, wzbytecznych napoiach! iak wiele przylegających na rokoszy, sercem y affektem zabija ludzi! iuz się y piekło niemi dopełnia: *omnes qui rescebantur voluptuose interierunt*, lamentuje Ieremiasz. Za coż ow bogacz w piekle z duszą y z ciałem pogrzebiony: *sepultus est in inferno*? iezeli nie za codzienne zapusty? *epulabatur quotidie*; za co Izraelitow BOG na puszczy nagłą śmiercią skaral? iezeli nie za owę chciwość rokoszy? *da nobis carnes*; trucizny sobie prosi, nie mięsa: *adhuc carnes erant in dentibus eorum, & ecce furor Domini concitatus est in populum*. A iakże się ty bać nie będziesz, żeby ci kością nie strąciło w gardle obżarstwo twoie? y rozumiesz, że uciechy twoie na dobry ci koniec wyidą? te więzy, ktoremi cię swawola przy rokoszach świata krępuje, mają cię na wieczną wolność wyswobodzić? zawodziś się; nie dobre ci obiecuje Święty Ociec Augustyn; wielkie szkody tak doczesne, iako y wieczne ta ci swoboda przyniesie. A naprzód mówi Święty Ociec: *vincula huius mundi asperitatem habent veram*; ostro sobie iak zniewolnikiem swawola postępować będzie; od ktorey nałożony żywszy się trudno będzie wstrzymać się; *jucunditatem falsam*, fałszywą słodczą cukrować będzie przyprawę grzechu, z ktorey duszna śmierć iak na pewne następować musi: *certum dolorem*, zdrowia z tąd nie nabędziesz, bo dla zbyteczney chciwości, y usilnego starania się o rokoszy tracić go musisz, a straconego z boleścią nabywać trzeba: *incertam voluptatem*, ukontentowanie nie pewne w tey wygodzie, bo cię dla niey może BOG iedney godziny skarac, natura w niesmak obroci, nauzeą zbyteczna kontenteca uczynić: *durum laborem, timidam quietem*, spocząć bezpiecznie nie da dla zgryzoty sumnienia, dla pracy ustawicznej, y zmordowania w drogach nieprawości: *lassati sumus in via iniquitatis*; słowem: *rem plenam miseriae*, rokosz światowa pełna mizeryi, nieszczęścia cię nabawi. To doczesne szkody według ciała; a duszy szkoda iaką? możesz się przytym spodziewać zbawienia? bynajmniey; dodaje to Wielki Augustyn: *spem beatitudinis inanem*, daremna nadzieia, z tych doczesności dostać się do Niebieskiej wieczności.

Przewróć całe pismo święte, iezeli też aby iedno słowo znaydziesz, ktore ci przy rokoszach zbawienie obiecować będzie? wszędzie: *va*, biada zapustnikom; u Izaiasza: *va, qui confur-*

Ecc. C. 9

Y 12.

Thren. C.

4 Y 5.

Luc. C. 16

Y 12.

Num. C.

11 Y 31.

S. P. Aug.

apud I. A. G.

in pul. A.

v. 100.

Sap. C. 5.

Y 7.

Isai. C. 4.

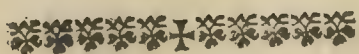
Y 11.



*gitis mane ad ebrietatem sectandam; biada tobie, który przy dniach swawolnych pierwey puhary nalane żegnasz, niżeli samego siebie, a potym cale dni na komedyach, na nieprzyzwoitych zartach y śmiechach, na bankietach przy melodyjnych instrumentach trawisz: cythara & lyra, & tympanum, & rymba, & vinum in convivis vestris; a dla czegoż biada? oto: bo iako wy usta otwieracie na obżarstwo, tak piekło otworzyło paszczekę swoją na pożarcie dusz waszych: propterea aperuit infernus os suum. U Amosa nie slychać nic, tylko biada: *va, qui comeditis agnum de grege, qui canitis ad vocem psalterii, bibentes vinum in phialis, ingredientes pompaticè domum; biada! biada! nieszczęście wieczne, za piosnki szpetne, za potrawy rokoszne. U Micheasza biada: va, qui cogitatis inutilia; biada za złe myśli, czegoż się masz spodziewać za uczynki! W Ewangeliu Matheusza Świętego, biada bogaczom; cieszącym się y kontentującym pociechami światowemi: va vobis divitibus, qui habetis hic consolationem vestram. U Lukaszego Świętego biada za śmiechy, ochoty, va qui ridetis. Coż mówić o owych Apokaliptycznych biadach, które Ian Sw. obiecuie w przyszłym czasie? Jedno za drugim idzie: va unum abiit, & ecce alia duo va. A komuż va, biada? pyta się Salomon: nonne his, qui commorantur in vino, & student calicibus epotandis? wam to biada, których zabawka przy kielichu, pod bachusową wichrą dni y nocy trawiącym? Inaczej slychać o tych, którzy cieszą się ową pociechą wieczną, których sam BOG kontentuje; tym obfitość dobra wiecznego obiecuie Psalmista: Replebuntur ab ubertate domus tue, & torrente voluptatis tue potabis eos. Wiecznych roskoszy, żywe wody napoie ich będą; a zrozumiałeś to? jeżeli ci jeszcze szaleństwo tym dniom przyzwoite rozumu nie odebrało, przyzwolisz na wszystko. Obierayże sobie jedno zedwoch, albo to wesele zapustne z płaczem wiecznym, albo tamto wieczne przy wstrzemięźliwości, y uchronieniu się od roskoszy światowych. Radbyś oboie mieć razem; ale Augustyn przeczy temu: qui hic consolantur, indigni perpetuam consolationem habentur; nemo potest in utroq; seculo consolari; niepodobna to, y tu się cieszyć, y potym nie płakać; obierz sobie jedno; jeżeli obierasz zapustne ochoty, obierayże sobie wieczne nieszczęście; iż życzę z Augustynem obrać sobie wesele w Niebie. Hec ubi considero Domine, renuit consolari anima mea, ut indigna habeatur tuis consolationibus aternis. Niechcę BOŻE tu się cieszyć, żebym się na wieki cieszył; y godnym się stał twoich pociech wiecznych: idem. omnia mihi amarescant, ut Tu solus dulcis appareas anima meae; niech mi słodczy świat gorzknicią, abys Ty sam był Nayśłodszy IEZU słodkością moją na wieki. Amen.**

KAZA.





## K A Z A N I E

Miane w Grodnie na Seymie Roku 1694.

w Piątek przed Niedzielą pierwszą Postu.

*Diligite inimicos vestros, bene facite his, qui oderunt vos, orate pro persequentibus, & calumniantibus vos. Matth. C.5. v.44.*

Słusznie Izaiasz utytułował CHRYSTUSA Xiążęciem pokoj-  
 u: *Pater futuri saeculi, Princeps pacis*; bo nie tylko Zbawiciel  
 nasz z Przedwiecznym poєднаł nas Ojcem: *reconciliavit nos*  
*in Christo*, ale też opisał nam prawo, rozkazując abyśmy ko-  
 chali nieprzyjaciół, czynili dobrze tym, którzy nas nienawidzą,  
 y modlili się za tych, którzy nas prześladowią. O! iakby szczę-  
 śliwe były te Krolestwa, y Rzeczypospolite! gdyby zwycza-  
 iem dawnych Ethyopow raz przynaymney w rok stare *odiorum*  
 gasili płomienie; a nowe Chrześciańskiej miłości niecili ogień.  
 Ale trafia się Chrześcianom tak, iako z Perskiej powracającym  
 niewoli Izraelitom; którzy świętey iedney Cyftrnie zakopo-  
 wszy ogień, nie znaleźli powrociwszy się, tylko wodę grubą:  
*non invenerunt ignem, sed aquam crassam*. Przemienił się ogień  
 miłości starożytney w błotniste *diffidiorum* odmęty. Za czasow  
 Apostolskich *multitudinis credentium erat cor unum*; boday się te-  
 raz takie święcily czasy; znikniycie nasze wieki, w ktore wię-  
 kszy oprymuie mnieyszego, ieden drugiego szarpie honor, na sub-  
 stancyą, y życie następuie, prawie nie ludzkim sercem; gdyż y  
 zwierzęta *eiusdem speciei* rzadko się żrą, y kasaia: *alterius quis*  
*dentibus apri expiravit aper?* Ale żyie nieśmiertelny BOG, kto-  
 ry jest miłością: *DEUS charitas est*; ogniem pożeraącym.  
*DEUS ignis consumens est*; ugasi te ogień, a wznieci w sercach  
 ludzkich ogień Chrześciańskiej miłości, iako za czasow Nehemi-  
 asza słoneczny uczynił promień: *ut sol refulsit, qui prius erat in*  
*nubilo, accensus est ignis magnus*. Ia zaś *ex quo legatione pro Chri-*  
*sto fungor*; lubo niedoskonałe, krotkim pokażę dyskursem, w pier-  
 wszym punkcie: iako wzniecający ogień gniewu, y nienawiści  
 w iakieykolwiek okazyi przeciwko bliźniemu, ciężki czyni af-  
 front BOGU. Ten ugasić ogień, iak jest rzecz chwalebna, y  
 pożyteczna, tak prywatnym ludziom, iako y wielkim osobom,  
 w drugim punkcie podam douwagi. Na chwałę D.T.O.M.

## CZĘŚC PIERWSZA.

To pewna jest, że BOG *supremo Domini jure constituit* sobie go-  
 dność Sędziego, y nie komunikował tego prawa żadnemu

Hh

prywa-



prywatnemu Człowiekowi, tylko owym ludziom, którzy albo  
*in Spiritualibus*, albo *intemporalibus* Jego zasiadają mieysce. Dla  
 tego przy stworzeniu świata zaraz nazwał się Sędzią, bo gdzie  
 my czytamy: *in principio creavit DEUS coelum & terram*, Ra-  
 bini czytają *Eloim*, to jest Sędzią; y przez Apostoła mowi: *mibi*  
*vindicta, & ego retribuam*; przeto y Iob naigrawającym się z zle-  
 go nieszczęścia mowił nieprzyjaciółom: *numquid pro Deo judicare*  
*nitimini?* gdyż Bogu tylko należy, albo jego Namieśnikom mścić  
 się krzywd naszych; a jest tak punktualny BOG w zemśczeniu  
 się krzywd naszych, że raczey swoy woli dyssymulować afront,  
 niż ludzką krzywdę. Dwa grzechy popełnił Kaim, pierwszy:  
 że co naychudsze, y nayszysze Bogu oddał ofiary; drugi, że  
 swojego zabił brata; a o coż go strofuie? czy o swoy dyshonor?  
 czy o bratoboystwo? tylko o bratoboystwo: *vox sanguinis Fra-*  
*tris tui clamat ad me*; a czemu nie karze go oto, że podłe dawał  
 mu ofiary? dla tego, żeby pokazał, iż tak jest żarliwy o nasze  
 krzywdy, że bardziey się o nie mści, niż o swoje: *sepe enim mos*  
*est DEO, ut dimittat, qui in se peccata faciunt; verum quæ in pro-*  
*ximum, ea maxima exquirat severitate*, powiada Chryzostom Sw.  
 Ponieważ tedy BOG jest naszym Sędzią, y tę skutecznie exekwu-  
 ie *in damnis nobis illatis* funkcyą toć prywatny człowiek krzy-  
 wdę czyni Bogu, który od Boga nie mając powagi Sędziego,  
 mści się swoiey krzywdy: *DEUS ultionum Dominus*.  
 Rzeknie mi kto, prawda jest, że BOG mści się naszej krzy-  
 wdą, ale co rzecze świat, kiedy ja się nie zemśczę? iako mi się  
 honor nadgrodzi? rozumieć będą ludzie, że ja podley fantazyi  
 nie umiem płaćwować honoru? Aleć to prozna imaginacya; bo  
 mowi Duch Święty: *honor est homini, qui separat se a contentiombus*;  
 toć mścić się ied dyshonor. A któryż to świat, który podło o  
 tobie trzymać będzie? gdy nie zemścisz się? nie BOG; bo ten za-  
 kazał mścić się: *non quaras ultionem*, przykazał zapominać krzy-  
 wdy: *omnis injuria proximi ne memineris*; nawet y bydlat nie-  
 przyjaciela ratować kazał. *si occurreris bovi inimici tui, aut a-*  
*sino erranti, reduc eum*; a lubo to dawne prawo, iednak y teraz  
 obliquie, bo mowi Tertulian: *nemo præscribere potest veritati, non*  
*spatium temporum, non patrocinium personarum, non privilegium*  
*nationum*. Papieżowie, Cesarze, Krolowie, Xiążęta mścić się za-  
 kazują, iako o tym czytamy święte *Concilia*, pobożne Monar-  
 chow *Edicta*, toć znać nie mścić się jest honor: któryż tedy świat  
 to mowi, abyś się mścił? ludzie bez serca, bez sumnienia, bez Bo-  
 ga. Sam Poganin Seneka to przyznał: *magni animi est injurias*  
*despicere*; a po nim Cassiodorus: *nil potest esse fortius, nil egregius,*  
*quàm audire noxia, & non respondere contraria*. Była iedna w

Rzymie



Rzymie ulica, która zwała ſię *mundus*, ale w niej nie było ani ſtatuy Katona, ani Pompejuſza, ani Brutuſa; ſmiecie tylko tam wyrzucano. Ten ci to ieſt ſwiat, u którego ſię boi człowiek ſwoiej zgubić reputacyi, kiedy ſię nie zemſci: *approbrium hominum, & abjectio plebis*. Cæterum, ludzie wielcy, godni, wſpaniali, y ſam BOG przykazał nie mſcić ſię; u kogoż tedy bardziej maſz ſię ſtarać o honor, czy u wielkich ludzi, czy u nikiſzemnych? y u ſamego BOGA: *quod hominibus altum eſt, abominatio eſt ante DEUM*.

Drudzy zaś mowią, prawda, że trzebaby odpuſcić, ale ja nie mogę, muſzę ſię zemſcić. Wſtyd mię y ſłuchać takiey exkuzy. Mowił raz CHRYSTUS Ieroſolimſkim Obywatelom: *viri Niniuite conſurgent in iudicio, & condemnabunt vos*; a iakże Niniwitowie w dzień ſądu nas potępią? *non ſententia auctoritate, ſed comparationis exemplo*; mowi Hieronim Święty. Poganie mogli odpuſcić nieprzyjaciółom, y odpuszczali krzywdy, iako Antyſtenes, lubo go uderzono w gębę; Perikles, lubo z kontemptowany; Sokrates, lubo truciznę mu dano; Aryſtydes, choć na wygnaniu; Lycurgus, lubo mu oko wybito; a nie będzieſz to wieczna, y ſtraſzna w dzień ſądu dla nas konfuzya? kiedy Chrzeſciański Człowiek, oſwiecony wiarą, poſilony Sakramentami, Krwią IEZUSA wytuczony, mowi: że nie może krzywdy odpuſcić; a Poganie bez wiary, bez Sakramentow, bez BOGA to czynili? Ey nie mowże więcey, że niemożesz ſię nie zemſcić, dyskredytuie cię Seneka: *quod potuit fieri poteſt*.

Rzekną ieſzcze drudzy, coż mnie potym, że ſię BOG moiej krzywdy zemſci, a ja tym czaſem cierpię? co za korzyść, że ſię nie zemſzczę, lubo BOG moiego potępi nieprzyjaciela? trudną rzecz nam przykazał CHRYSTUS Chrzeſcianom: *eſtote perfecti, ſicut & Pater veſter cæleſtis perfectus eſt*; a iakoż człowiek może tę mieć doſkonałość, którą ma Przedwieczny Ociec? Doſkonałości w BOGU ſą niekończone, a człowiek robak, proch, iak ma być równy w doſkonałości BOGU? BOG Wſzechmocny, wſzechumiejętny, niezmierny, wieczny; a człowiek iako mu wyrownać może? *Vincentius Ferrerius*, naucza: że w tym nam trzeba naśladować doſkonałości Boga, że On lubo ma nieprzyjaciół Pogan, Heretykow, grzeſznikow, iednak im odpuszcza, dobrze czyni: *Pater Cæleſtis in hoc mundo multos habet inimicos, ſcilicet peccatores, & infideles, & tamen diligit eos, & dat eis beneficia ſolis, lunæ, pluviæ, & provisiones, ideo ut boni filij aſſimilemur Patri noſtro Cæleſti*. A małaż to korzyść, z ſerca czynić dobrze nieprzyjaciółom? kiedy za to BOG twoim deklaruie ſię być Oycem? ty ſynem iego ſtaieſz ſię? *orate pro perſequentibus, &*

Hha

salu-

Luc C 12

Y 32  
S. Hieron  
in Euan.Matth 5  
Y 48Vinc Ferr  
con fer.  
S. ciner.



*Matth. C.* *calumniantibus vos, ut filij Patris vestri sitis.* Niespodzieway się  
*1. y 44* odpuszczenia grzechow od Boga, kiedy ty nieodpuścisz bliźnie-  
*6. y 5.* *Matth. C.* *mu: si autem non dimiseritis fratribus, nec Pater vester dimittet*  
*6. y 5.* *peccata vestra;* większa jest obraza Boga, niż twoja; bo obraza  
 BOGA jest nieskończona, iako honor iego nieskończony; a prze-  
 cię odpusza; a człowiek mizerny, ziemia, nędza, odpuścić nie  
 ma? Ah moy IEZU! iako uskarzyć się słusznie możesz z Pro-  
 rokiem na tych zaiętrzonych Saturnow, na te zaiuszone Harpie:  
*Psalm. 2.* *qua utilitas in sanguine meo?* coż potym zem stał się Człowie-  
*y 10.* *Matth. C.* *kiem, na co wylałem krew? o to o małą rzecz go proszę: Ego*  
*5. y 31.* *autem dico vobis. diligite inimicos vestros,* prędzey uczyni dla da-  
 my, dla prywaty, dla swoiey passyi, niż dla mnie BOGA? toć  
 ia podeptany?

Kiedy trudne agitowały się o iakiey materyi albo w Pery-  
 pacie, albo w Areopagu, albo *in Lycaeis* kontrowersye, ktorych  
 nikt solwować nie mógł; kontentował się *stoicismus* decyzyą So-  
 krateśa, albo Platona, albo Stagiryty: *hoc dixit Plato, hoc So-*  
*crates;* a Zbawiciel lubo wyniszczył się dla człowieka: *exina-*  
*Phil. 2 y 17* *niuit semetipsum,* wylał krew, przecię rzadki, któryby iego pra-  
 wo *diligite inimicos vestros* wykonał? O moy Zbawicielu! ia-  
*Psalm. 11* *y 6.* *kożeś wzgardzony od ludzi? ale propter misericordiam in opum, & ge-*  
*y 6.* *mitum pauperum,* zemści się BOG tego dyshonoru, ukarze te za-  
 wziętości, y nie da łaski, kiedy naybardziej oney potrzebować  
 będziesz; iako Grzegorzowi Świętemu obawił BOG we Mszy  
*Phil. Dicz.* *świętey; którą zaczynał za umarłego, gdy mówił: requiem*  
*eternam dona ei Domine,* BOG odpowiedział: *non faciam, non da-*  
*bo ob inimicitias, quas nec deponere, nec dimittere voluit.* Napisał  
*S. P. Aug.* *Święty Ociec Augustyn: dum negas fratri misericordiam, tibi clau-*  
*serm. 182* *dis Patris indulgentiam;* sobie złe czynisz, bo zamykasz sobie  
*de temp.* *miłosierdzie Boskie, przez niemiłosierdzie twoie; y z iakąż śmia-*  
*Cyryl 1e* *łoscią przyśpawasz do BOGA prosić o odpuszczenie grzechow, y*  
*ros. Cath.* *tyle obrazy, tyle despektow Maiestatu Iego, który krzywdy nie*  
*lus Ierosolijmitanus: qua fronte dices Domino, remitte mihi multa*  
*peccata, si tu pauca conseruo tuo non remiseras?* Iuż pokazałem iak  
 ciężką Bogu ten czyni krzywdę, gdy niechce odpuścić bliźniemu;  
 ale mści się; teraz obaczemy, co cierpią Krolestwa, Rzeczypo-  
 spolite, w ktorych gniewy, nienawiści, y zawziętości panują.

### CZĘŚĆ DRUGA.

Uważając pierwsze świata stworzenie, widzę, że nie iednakowo  
 BOG stworzył insze zwierzęta, iako człowieka; BOG stwo-  
 rzył wiele ryb, nie iedną rybę, wiele ptakow nie iednego ptaka;  
 wiele



wiele zwierząt, nie iedno zwierzę; kiedy zaś przyſzło ſtworzyć człowieka, alic tylko iednego ſtworzył Adama; nawet y Ewę z Adama ſtworzył, nie z rozney od Adama materyi; a czemuż to? daie przyczynę Świſty Ociec Auguſty: *ex uno homine multiplicavit genus hominum, ut eo modo vehementius ei commendaretur ipsius ſocietatis unitas, vinculumq; concordiae.* Adamie ciebie tylko iednego ſtworzyłem, a z ciebie Ewę; bo ty maſz być głową ludu wſzytkiego, ty maſz rozprzeſtrzenie ſwiat, zagaſcić twoim pokoleniem; ale inaczej tego nie dokażeſz, tylko przez zgodę, przez unię. Y Zbawiciel wojujący fundując Koſciół, mówi Uczniom: *manete in dilectione mea;* rozſzerzajcie moję wiarę; na ufundowaniu moiego Koſcioła, inſzey nie opiſuię wam polityki, tylko miłość, zgodę: czarta zaś państwo długo trwać nie może [mowi CHRYSTUS] dla tego, że rozdzielony ieſt: *diabolus divisus eſt, nunquid ſtabit regnum ejus?* Toby trzeba na ſwiezey mieć kaſdemu reflexyi, kto co tey radzi Oyczyźnie; poki między nami będzie zgoda, miłość braterka, konfidencya y do Głowy, y do nas ſamych, możemy tey obiecować Oyczyźnie *ſalutem publicam;* ale ieżeli zagaſzczą ſię rankory, zawziętoſci, niezgoda, czegoż ſię ſpodziewać, albo raczej obawiać, tylko zguby? *ſi invicem mordetis [mowi Apoſtoł] non ne invicem conſumemini?*

S. P. Aug.  
l. 12 de  
Civ. Dei  
C. 21.

Matth. C.  
11. v. 12.

Gal. 5.  
v. 15.

Moyzeſz w Egypcie będąc na cwiczeniu u Corki Faraona, gdy podroſł, poſzedł do niewolników Zydów, aby obaczwił przez ciekawość iako ich traktują; y poſtrzegłszy, że ieden Egypcyan bił ſrodze Zydą, zabił owego Egypcyana, y zakopał: *percuſſum Aegyptium abſcondit.* Tenże Moyzeſz będąc od BOGA poſłany od Faraona, aby lud iego wybawił z niewoli, widział iako źle traktowali Egypcyanie iego Rodaków: *praefecti quique operum inſtabant, dicentes: complete opus veſtrum, flagellatiq; ſunt ab exactoribus, quare non impleſtis menſuram laterum?* widział to Moyzeſz, iednak nie wzruſza ſię, a to co? tenże Moyzeſz teraz, co y przedtym; a przecię odmienia humor; zabija Egypcyana, że iednego źle traktował Zydą, tu zaś wſzytkich Zydów źle traktują, a nie mówi, czemu? bo na ten czas *in primo caſu* Moyzeſz był *privatus homo*, przeto wywiera ſwoję paſſyę; *in ſecundo caſu* Moyzeſz był Poſłem; przeto nie mówi, lubo widzi tak ciężką narodu ſwego niewolę. Panowie moi, rzecz nie potrzebuie *apodofim;* nie godzić ſię nigdy chować rankoru przeciw bliźniemu, nie godzi ſię onemu ſzkodzić *ex animo*, ale ieżeli *in privato homine* to ſię przyda, ieſzcze iakożkolwiek, ale kiedy kto *miſſus* na obradę Oyczyzny ſwoie wywiera paſſyę, przypomina urazy prywatne, y dla nich *conſilia publica* tamuje, iuż to ciężki grzech, grzech *conſequentiae;* bo ieżeli [ſtrzeż BOŻE] nie

Exod. C. 1.  
v. 12.

Exod. C.  
5. v. 13.



skończy się rada, taki *missus* nie tylko jeden popełni grzech, ale będzie winien przed Bogiem y przed potomnością wszystkie owe szkody, które *ex intermisso consilio* Oyczyzna mieć może. Piękną ową Temistoklesa z Arystydesem akcyą; którzy będąc Ministrami *Statūs*, zawsze kontrowali sobie, gdy iednak byli z Aten raz do Perskiego posłani Monarchy, na Oyczystych granicach swoje zakopali *diffidia*, y mile przeprosiwszy się, to co było Oyczyźnie potrzebnego w Poselstwie sprawili. Tak y wam czynić potrzeba *electa ex millibus Provinciarum decora*; ziachaliscie się na radę publiczną, od ktorey *dependet salus* Oyczyzny, wiary, y całego niemal Chrześciaństwa; w progach domowych zakopać *odia*, prywaty, niezgody, a tu o tym tylko radzić, coby było Oyczyźnie zbawienno.

Nembrot y potomstwo Seta bojąc się powtorney powodzi, radę uczynili, iakoby wystawic wieżę Nieba tykającą się: *celebremus nomen nostrum, & adificemus turrim, cuius culmen pertingat ad calum*; nie slyszę tam żadney kontradykcyi, nie slyszę obiekcyy, czemu? bo to czynią *pro securitate publica, ad gloriam gentis; celebremus nomen nostrum*; aleć ja co inszego uważam, gdy tak uradzili, zaraz radę wykonywając: *venite faciamus lateres*, a BOG co na to? oto: *venite igitur, & descendamus, & confundamus linguam eorum*; a coż było Panu Bogu potym mieszać ich zamysły, y ięzyki, bez tego niedokazaliby imprezy; bo y fundament żaden takiej niewstrzymałby maszyny; y druga, kramna zimna nie dopuściłaby wapna spaić z cegłą, y ogniste spaliłby ich były materyę; na coż tedy BOG z stepuie? a prędko: *descendamus igitur, confundamus linguam eorum*? Narodom wszystkim o sobie radzącym tu przezorną BOG opisał politykę. Tak sobie mówił BOG: ten naród radzi bez kontradykcyi; choć w niepodobnych rzeczach, a nie tylko radzi, ale zaraz czyni, wykonywa radę; o! nie trzeba takiego lekce ważyć narodu, na mowach drogiego nie trawi czasu, choćby Niebo samo mogłoby taki expugnować naród. A któż nie przyzna narodowi naszemu męstwa, czerstwości, odwagi, trwałości na wojenne prace, y niewczaszy? ale radźmyienno *sine contradictione*; a co uradźmy, to niech nie będzie tylko na papierze, ale w samey rzeczy; będziemy straszni wszystkim narodom, z chwałą prozokwować będziemy wojnę, albo pożyteczny Oyczyźnie uczynimy pokoy. Ale ieżeli w radach naszych będzie niezgoda, prywaty; czas na słowach trawić będziemy, czegoż się spodziewać dobrego?

Lecz, coż za korzyść, kiedy publiczne obrady naszemi tamiemy niezgodami? więczey czyniemy sobie nieprzyjaciół, y  
BOGA



BOGA wzbudzamy do gniewu. Zabił Kaim Abła, aż zaraz krew Abła poczęła wołać o pomstę do Nieba: *vox sanguinis fratris tui clamat ad me*; a Rabini czytają *vox sanguinum*, że to nie jedna krew, ale wiele krwi wołała o pomstę do BOGA, a co za krwie? jedna tylko była Abła wylana krew? bo Kaim zabił Abła, zabił pokolenie jego, które mogło być z niego. Ja nie rozumiem aby tu kto z nas był Kaimem, bo wiemy że wszyscy Matkę swoją Ojczyznę tak kochają, że gotowi dla niej krew wylać, y życia odstąpić, ale jeżeliby kto chciał *publica* tamować *consilia*, dla swego intereſsu, niechże pomni, że krew całej Ojczyzny wołać przeciw niemu będzie o pomstę do BOGA; niech wie, że nie będzie zbawionym, aż doſtateczną uczyni reſtytucją ſzkod, które *exinterrupto consilio* Ojczyzna ponosić może. A więc przez Imię CHRYSTUSA, klękąwszy przed Krzyżem mówię: *obsecro vos per Nomen Domini nostri IESU Christi, ut idipſum dicatis omnes, & non sint in vobis schismata*; bo jeżeli będą między wami niezgody, wiedzieć o tym, że będziecie winni krwi nie tylko tej Ojczyzny, ale y całego Chrzeſcijaństwa, dla zerwania Seymu. A przeto ſłuchajmy głosu CHRYSTUSA: *Ego autem dico vobis: diligite inimicos vestros*, a nie tylko głosu, ale y przykładu, który za nieprzyjaciół ſwoich modlił się na Krzyżu: *Pater ignosce illis*. Odrzućmy na ſtronę paſſyę, na ſtronę zawziętości. A ktoż nie widzi *ſtupendū retroactis*, & *futuris ſaculis exemplū*, iako Najjaśniejsze Państwo naſze ſwoje często daruje urazy, odpuszcza z ſerca, y drugich niezgodnych do zgody prowadzi, częſcią dla Chrzeſcijańskiego przykładu, częſcią żeby urazy Pańskie publicznych rad nie tamowały, y ſukceſſów tej Ojczyzny; niechże im BOG błogoſławi, ſzczęśliwe niech da panowanie przy nieprzeżytych latach; ale y my budujemy ſię tym przykładem; z ſerca odpuſćmy nieprzyjaciółom naſzym, kochajmy ich, uſtępujmy y ſwoich intereſſów dla poſpolitego dobra.

1. Cor. 13.  
1. y 104

Matth. 5. y 44

Luc. 6. 23. y 27

Boſtr:

ren. lib. 1.  
ſcrip. ſch.

A jeżeli was przykłady tak wielkich oſob nie wzbudzą, niechże wam to konfuzyja, y hańba właſna wyperſwaduje. Wſzak powiadaſz, że dla tego zemścić ſię pragnieſz nad Bratem twoim, żebyś ſię pokazał w męſtwie, w odwadze ſwiata; coż mi za Bohatyr, gdy nad właſną tryumfować nie mo żeſz paſſyją? coż to za tak wſpaniały animuſz; czy nie raczy dziecinna płochość chcieć zemſty bliźniego? *procul a magnis animis cupiditas ultionis*, ſmiecie ſię z tego *Boſtrenſis*. A nad to Chrzeſcjanin nie powinien być nikomu nieprzyjacielem, mówi Tertulian: *Christianus nullius eſt hoſtis*. Nauczają prawa *Duellantium*, że gdy jednego dwóch wyzwie na pojedynek, z tym wprzód ſprobo-

li a

wac ſię



2ph.C 6.  
y. 12.

wać się trzeba, który wprzód wyzwiał. Wyzwał nas diabeł na pojedynnek: *non est nobis colluctatio adversus carnem, & sanguinem, sed adversus Principes tenebrarum*; z czartem tedy odprawuymy wojnę, a bliźnich chociaż nieprzyjaciół kochajmy. Od-

Luc C 6.  
y 32.

puszczajcie krzywdy, darujcie winy: *dimitte, & dimittetur vobis*; BOG wam też odpuści przewinienia wasze, jeżeli kochacie zbawienie, y BOGA. Ta cię miłość uczyni synem Boskim, ziedna ci przyjaźń u BOGA, ten uczynek którym bliźniemu z

S P Aug  
serm. 10.  
de temp.  
Gal C 4.  
y 7.

serca odpuścisz: *per amorem huius inimici efficieris amicus Dei, imo non solum amicus, sed filius*, mowi wielki Augustyn; a ia z Apolołem dodaję: *si filius, & haeres*, Dziedzicem będziesz błogosławieństwa wiecznego. Amen.



## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Piątek przed Niedziela piernyszą  
Poštu. Roku 1694.

### O Męce Pańskiej.

*Per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei, & consumatorem IESUM, qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem. Hæbr. 12. y 1. & 2.*

Plal. 72.  
y 9.

**Z**Nalazł się u Filona tak nieczbożny ięzyk, który Boskie cenzurując dzieła: *posuit in cælum os suum*; y śmiał to twierdzić, że trzeba było na sferach Niebieskich takiego stworzyć Kraśmowcę, któryby przechodząc się *a centro arctico, ad antarcticum*, tubalnym głosem ogłaszał wszechmocność Boską, y dobroć Jego nieskończoną, którą w stworzeniu całego świata pokazał, ażeby tym sposobem do należytey przeciw BOGU wzbudził

Gen. 1. y 3.

człowieka wdzięczności. Ale to nieczbożne są nierozumnych Rabinow wymysły, ponieważ BOG doskonale wszystko stworzył: *vidit cuncta quæ fecerat, & erant valde bona*; y niemasz tak niemego na świecie stworzenia, ktoreby wdzięcznym affektem chwały swojego nie ogłaszało Stworcy. Dla tego napisał Apostoł: *invisibilia, per ea, quæ facta sunt, intellecta conspiciuntur; sempiterna quoque ejus virtus, & Divinitas*. Praśwo śpiewania, wod po kamykach ciekących miłe mruczenie, drzew wyniosłych nachylające się gałęzie, y liścia ich wdzięczne szumienie, elementow zgodna antipathia, atomow od ziemi ku Niebu podniesienie, Niebios obroty nie są co inszego, tylko wyborne, y głośne wszechmocności Boskiej świadki, y codzienne chwały

Rom. 1.  
y 20.



iego opowiadacze: *Caeli enarrant gloriam DEI.* Lecz ieżeli y Pſal 18:  
v. 1  
te rozumnego człowieka do wierney uſługi, y wdzięczney reko-  
gnicy Dobrodzieyſtw Boſkich nie wzbudzą, wynalazła niekoń-  
czona Mądrość BOGA ſkuteczniejszy ſpoſob, aby wzbudziła  
człowieka do wdzięczności Stworcy ſwojemu, gdy mu mało by-  
ło ſtworzyć ſwiat, y poddać go pod władzę człowieka, ale też  
y ſamego ſiebie oddał na odkupienie tego, którego ſtworzył.

A że niewdzięczny Dobrodzieyſtw Boſkich ſtał ſię czło-  
wiek, y odważył ſię obrazić tego, który mu dał z niczego iſto-  
tę, y Duchem go ſwoim ożywił, więc aby go do wdzięczności  
pobudził ku ſobie, począł dobrocią ſwoją niekończoną walczyć  
z złością ludzką, y niewdzięczność człowieka wdzięcznością ſwo-  
ją nadgradza. A iakież to utarczka miłości Boſkiej z złością ludz-  
ką? oto: wychodzi Iedynak Boſki w ſmiertelnym ciełe na ten  
poiedynek w oczach całego ſwiata, y ochotnie, *Dominus Exer-*  
*cituum* ſkłada ſię krzyżowym, złości człowieka, oręzen; połęga  
naoſtatek na placu, na wybawienie nasze z niewoli piekła, Krew  
wſzyſtkę wylawſzy; aby tym ſpoſobem zobligował nas do ſzcze-  
rey ſwoiey miłości, y do uznania nie porównanego dobrodziey-  
ſtwa; a nadewſzyſtko do obrzydzenia grzechu, dla którego tak  
ciężką odprawił utarczkę. Na ten poiedynek zbawienny dla nas  
[bo poiedynki, które nie ſą dla honoru Boſkiego, albo dla zacho-  
wania wiary, albo dla całości Państw, y Kroieſtw nie zbawieni-  
ne ſą, ale y owszem od lucypera piekielnego xiążęcia, który nay-  
pierwſzy w Niebie odprawił z Michałem Archaniołem poiedy-  
nek, wynalezione ſą, y od Kościoła S. zakazane] zaprasza nas A-  
poſtoł: *curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem*  
*fidei, & consummatorem IESUM;* któremu dobrze przypatrzysz  
ſię, upewniam, że ſię y wy ſami uzbroicie *armaturâ fidei, & ſcuto*  
*bonæ voluntatis* przeciwko nieprzyjacielowi duſz waſzych, grze-  
chowi, który całą naturę ludzką trupem położył w pierwſzym  
ſpodkaniu z Adamem. Odniesiecie przytym wielkie pożytki, y  
doſtatek darow Boſkich; odbierzecie łaskę, którą wam grzech  
wydarł; a ieżeli na tej utarczce iaki ſzwank odebraliſcie, ule-  
czeni pewno będziecie; bo nie maſz ſkuteczniejszego na grzechy-  
we choroby lekarſtwa, iako żywe męki IEZUSA rozmyſłanie:  
*ubi mors Christi animo circumfertur, non potest regnare peccatum;*  
*est enim tanta vis Christi, ut si illa ante oculos ponatur, nulla concu-*  
*piſcentia, nulla libido, nullus furor, nulla potest superare invidia, sed*  
*continuo ad ejus præſentiam totus ille peccati, & carnis fugatur exer-*  
*citus,* mowi Origenes. Ponieważ tedy przedziwna Nayiaśniey-  
ſzego Pana naszego pobożność, y nieugaſzona nayiaśnieyſzey Pa-  
ni naszej żarliwość honoru Boſkiego, Marcowe Ukrzyżowanemu

Kk

IEZU.

Hebr 12:

v. 1.

Orig. in  
C. p. 6 E  
dist. ad  
Rom.



IEZUSOWI poświęca Piątki, ią do Pańskiej stołując się intency, w te Piątki postu świętego poiedynek, czyli utarczkę cierpiącego za nas CHRYSTUSA reprezentować będę, każdej dotykając Tajemnicy mięki Iego w pierwszym punkcie; a w drugim z Ewangelii dnia moralną dam naukę, którą Kościół Sw. w te Piątki czyta. Dziś tedy miłość IEZUSA walczyć będzie w Ogroycu z złością człowieka. W drugi Piątek przy kolumnie cierpliwość Boska z niecierpliwością ludzką, niewinność z nie- zbroźnością, y miłosierdzie z okrucieństwem stanie, y spodka się. W trzeci, sprawiedliwość sądow Boskich z niesprawiedliwością sądow ludzkich walczyć będzie u Piłata. W czwarty Mądrość Boska z głupstwem człowieka utarczkę odprawi przy ukoronowaniu Najswiętszey Głowy IEZUSA. W piąty, moc Boska słabość ludzką przekona, y na górę Kalwaryi tryumfalnie z Krzyżem wyniesie. W szósty, CHRYSTUS zwyciężywszy śmiercią swoją Krzyżową złość człowieka; do wdzięczności, miłości, y chwały Zwycięzcy swojego wzywać będzie; a ztąd pokaze się pożytek, któryśmy odnieśli z odkupienia naszego. W szysko na chwałę Ukrzyżowanego za grzechy nasze BOGA; który za swiadeństwem Apostoła: *pro omnibus mortuus est; ut & qui vivunt, & qui non sibi vivunt, sed ei, qui pro ipsis mortuus est.*

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Wyzwała na poiedynek złość ludzka Dobroć CHRYSTUSA; stawia się odważny, bo Niebieski Rycerz; na tym placu zaczyna utarczkę, na którym pierwszy Rodzic przegrał ią; w Ogródzie Getsemańskim, iak w Raiu nowy Adam stawa samą tylko uzbroiony miłością; a tak ochotnie idzie na tę utarczkę, iak na bankiet, na który go zaprosiła złość ludzka: *veniat dilectus meus in hortum, & comedat fructum pomorum suorum;* pod pretektem kochania, złość swoją wywarła; y dla tego nie mowi: *ut comedat poma,* ale *fructum pomorum suorum;* iakby sam niewinny IEZUS przewinił, co przewiniła natura ludzka w Adamie. Iednak za osobliwszy sobie poczyta ten niestrawny pożywać owoc, gdy się odważa cierpieć za narod ludzki.

*Matth c 26. v 36.* Zaczyna tę utarczkę od modlitwy: *Pater, si possibile est, transeat a me calix iste.* A także prędko sprzykrzyła się Iezusowi ta potyczka? Który się z tym odezwał, że nieustąpi z placu? *Luc. c 12. baptismó habeo baptisari, & quomodo coarctor, nisi usq, dum perficiatur?* Dopiero pragnął śmierci, teraz zda się, iakoby się iey obawiał, kiedy Oyca swojego prosi, aby od niego oddalona była? Na zrozumienie tego, wiedzieć trzeba, że iedney rzeczy możemy chcieć, y niechcieć, a to dla różnych przyczyn. Naprzy-

kład;



kład; uchodził Eliaſz przed furyą Iezabelli, bojąc ſię śmierci: *timuit ergo Elias, & surgens abiit, quocumq; eum ferebat voluntas*; 3. Reg. 1. y 3. a gdy nie oparł ſię aż w puſtyni Berſebea nazwaney, proſi Pana Boga o śmierć: *petiuit anima ſua ut moreretur*. A iakże ieden Eliaſz umrzeć chce, y nie chce? niechce umierać Eliaſz od Iezabelli; bo widząc to Prorocy, uſzliby byli, y tak nie miałby kto bronić Kościoła. Chciał zaś umrzeć tenże Eliaſz przyrodzoną śmiercią, bo z niey żadne między Prorokami nie naſtąpiłoby zamieſzanie. Tak też właſnie CHRYSTUS chciał umrzeć? bo wiedział, że przez Iego śmierć miał być zbawiony świat: y zeſłowane miało być czarta nad ludźmi panowanie. Proſił zaś Oyca, aby nie umarł; bo widział niekończonym rozumem ſwego okiem, że ta Iego śmierć miała być wielu ludziom na większe potępienie, którzy na złe zażywaiąc Krwi Przenaydroſzſzey Iego okupu, niechcieli czerpać łaſk z tych zbawiennych ſtrumieni. A toż już pierwszy dobroci Iego aſſult, prezentowała mu ſię złość wſzyſtkich grzechow całego świata, która go na tę wyzywała potyczkę, więc aby ją zwyciężył, troſkliwym pokazuie ſię przed Oycem Przedwiecznym, y dobrocią ſwoją ſkłada ſię, y za nieprzyjaciela ſwego z miłości niepojętey modli ſię.

A iakże tę czyni modlitwę? oto *procidit in faciem ſuam*, pada na ziemię na twarz ſwoję; o! iak to ciężka lekkość grzechow naſzych, pod ktorey ciężarem nymocniejszy Samſon upadać muſi! Gdzież ſą teraz ſwawolnicy świata, którzy grzech za małą rzecz ſobie wając: *bibunt iniquitatem ſicut aquam*? niech ſię przypatrzą, iak to ciężka ich ſprawka, kiedy pod nią upada ow Olbrzym, który *portat omnia verbō virtutis ſuae*! Odbieraſz zwycięſtwo złości ludzka z niewinnego Nazareczyka, oto już w pierwszym ſpodkaniu upada! ale ſtoy, nie ieſt tak, y tu cię zwycięża Dobroć. Nazywa in *Apocalipſi* Ian Święty CHRYSTUSA Lwem: *vicit Leo de tribu Iuda*; a iakże Lew, kiedy upada z boiaźni? Piſzą o lwie *naturaliſtæ*, że kiedy nieſpodzianie napadną na niego myśliwi, tedy złęknie ſię; a ſpuściwszy oczy ku ziemi ionaczy ſię, bierze moc; a tak nie widząc oręża, które na niego trzymaia w rękach, idzie śmieie na wſzyſtkie niebeſpieczeńſtwa, y ſamę śmierć przytomną za nic ſobie poczyta. Natarła na IEZUSA złość grzechow ludzkich w Ogroycu; *ſenſibilis natura*, to ieſt ile człowiek według ciała obawiać ſię począł; ale co czyni? upada na ziemię, ſpuſzcza na doł oczy, idzie potym na śmierć ochotnie; y ſam ſię ſtawia icy, zachodzi drogę, pyta ſię: *quem* *quaritis? ego ſum*. Otoż zwyciężona złość grzechu dobrocią Chryſtusa; tak odważnie z ſzczerey miłości zbawienia naſzego potyka ſię, że iako lew zamyka oczy, upada na ziemię; a po-



tym porywa się, y śmieie na niebezpieczeństwo, y śmierć rezolwuje się. A coż my czynić mamy dla BOGA? kędy idzie o honor Jego, o obrazę najświętszego Maiestatu, o zelżywość sprawiedliwości; trzeba tam odważniełożyć y honor, y fortunę, y życie samo, rezolwując się z Apostołem dla miłości IEZUSA, miecze, ognie, niedostatek, prześladowanie, y samę śmierć ponieść: *quis me separabit a charitate Christi? an fames, nuditas, periculum, persecutio, an gladius?* Takim Lwem de tribu Iuda był Zbawiciel; takim y człowiekowi każdemu byź trzeba, gdzie idzie o honor Boski.

Aleć ja inszą upadku tego widzę przyczynę, którą naznacza

*Isai 53.* Prorok: *posuit in eo iniquitatem omnium nostrum;* Przedwieczny  
*Y 6.* Ociec na Syna swojego włożył ciężar wszystkich grzechow, na  
*Isai 37.* które sam się ułkarza: *sicut onus grave gravata sunt super me;* ze  
*Y 5.* tedy stanął w Niebie dekret, żeby karać tego, kto zgwałcił, więc widząc CHRYSSTUS grzechami obciążoną ziemię, załłania ją od kary Boskiej samym sobą iako Tarczą, mówiąc do  
*Isai 37.* Oycy swojego: *Ego in flagella paratus sum,* mnie karz Przedwieczny  
*Y 18.* Oycze, bo ja noszę grzechy całego świata. Widzisz człowiecze, iak to BOG twoie załłania grzechy! a czemuż ty cudze odkrywasz? CHRYSSTUS broni od pioronow Boskiej sprawiedliwości ziemię; a czemuż człowiek drugiego szarpie na sławie, zabija na fortunie, kopci na honorze? upada BOG, y schyla się do samey ziemi, a czegoż człowiek, *pulvis, & cinis* wynosi się, aby drugiego przez nogę obalił? O! nie tak się nam w tym należy zachować, ale według nauki Bernarda Świętego: *homines*  
*S. Bernardi* *serm 4.* *justi excusant intentionem, si opus non possunt; putant ignorantiam,*  
*in Cant.* *putant subreptionem, putant casum.* O takich, którzy ludzkie rewelują grzechy, y bardziej ie obciążają, nizeli są, są nakształt owych węzow Epidaurów, które zdaleka na milę widzą, a przed  
*Horat 1.1.* sobą nic nie widzą; bo gdyby swoje widzieli defekta, o cudzeby  
*sat. 3.* się nie pytali. A z takimi to się stanie, co im obiecał Chryzostom Święty- *acerbe aliena exquirens, in suis excessibus nullam unquam veniam nanciscetur;* kto się o cudze grzechy dopytuje, bliźniemu nie wybaczy, gdy przez ułomność upadnie, ten w swoim grzechu będąc, nigdy odpuszczenia nie dostąpi.

Ale nacoż tak długo moy IEZU na tej ziemi leżysz? całuje ziemię, że dla niego zrodziła drzewo krzyżowe, ciernie na koronę, konopie na powrozy. Y owszemci to nienawidzićby trzeba, że te subministrue na męki instrumenta? Tak mówi złość człowieka, który nie uważa, y nie widzi tego, co mu szkodzi; ale nie tak walczy miłość Chrystusa, y same bicze, krzyż, łańcuchy całuje, które mu okrutną zadawały mękę; czemu? bo kocha nasze



naſze zbawienie. Nauczyć ſię nam trzeba od IEZUSA, iako całować mamy dobrotliwego BOGA rękę, kiedy nas dotknie, y mówić z Iobem: *sicut Domino placuit, ita factum est, sit Nomen Domini benedictum*; bo ilekroć razy BOG przepuszcza na człowieka iaką dolegliwość, tedy czyni to dla iego zbawienia; dla tego mowi Grzegorz Święty: *mala, quae nos hic premunt, ad Deum ire compellant*; każde złe, które nas z dopuszczenia Boſkiego ściga, do Boga nas przygania. Tak Apostołowie nie wprzod poczęli wołać do IEZUSA będąc na morzu, aż gdy poczęli tonąć: *Domine salva nos, perimus*; Panie, ratuj nas, bo ginimy. Iob. c. 11. v. 21. Dziękować tedy trzeba BOGU, gdy nas dotyka, bo gdyby nie dotykał, zapomnieliby o Nim człowiek, mowi Święty Ociec Auguſty: *si non misceret DEUS amaritudines felicitatibus saeculi, oblivisceremur eum*. Iako y marnotrawny ſyn aż dopiero w ten czas poſzedł do Oycy, uznał grzech ſwoy: *Pater, peccavi in coelum, & coram te*, kiedy z głodu umierał, *fame pereō*. Matth. 8. v. 25. Luca c. 15. v. 21.

Iuż tedy zwyciężyła dobroć CHRYSTUSA złość grzeſzniczka, ponieważ y ſamę całość ziemię, która na mękę, y śmierć gotuje instrumenta, y zaſłania człowieka od gniewu Oycy; a co więkſza modli ſię, aby męka iego nie była drugim na potępienie. A powſtaſzy z ziemi nabywa ſiła, mężnie potyka ſię z śmiercią. Prawda, nie maſz tego w Ewangelii, żeby CHRYSTUS weſzło ſzedł na śmierć, bo mowi Łukasz Święty: *cepit taderē, pavēre, & maſtus eſſe*, a iakże odważnie ſię potyka, kiedy ſię ſmuci, y lęka? Nauczają Stagirytę, że boiaźń ieſt *apprehenſio mali futuri*, przyſzłego złego mocne rozważanie; teſknoſć zaś pochodzi *ex malo praſenti*, z uwagi teraźniejszego złego, to ieſt, gdy kto przytomną ma rzecz, ſobie przeciwną y ſzkodzącą; ponieważ tedy CHRYSTUS y ſmuci ſię, y teſkni, znać, że obawia ſię *imminens malum*, & *praſens*, y przyſzłej męki, y przytomney ſercu żałości. Nieprzyſtoi wielkim ludziom bać ſię, y teſknić; taki człowiek ieſt podley fantazyi, który ſię da zwyciężyć tey paſſyi: *triftis ſeveritas cum ineſt vultui, mala & in rebus fides*. Dla tego Dyogeneſa w Atenach wyſmiano, że pozwany przed ſąd, dla boiaźni wołał poyść na wygnanie, a niżej ſię ſprawić; a czemuż CHRYSTUS będąc Człowiekiem wielkim, urodzenia Niebieſkiego: *Homo de caelo caeleſtis*, dobrocią iſtotną, ſmuci ſię? 1. Cor. c. 15. v. 47. Pe-wnie go tu iuż zwycięża złość ludzka? nie tak ieſt. Trzy rzeczy ſprawiają żal w człowieku; naprzod wielkoſć rzeczy ſamey, iako *objecti*; druga poznanie doſkonałe takiey rzeczy; trzecia miłość, która ieſt żalu miarą. Te trzy rzeczy były *motivum* do żalu, y ciężkiey melancholii Chryſtuſowi; naprzod grzechy całego ſwiata, które ſię Iego prezentowały rozumowi; druga po-



znanie obrzydliwości, y liczby grzechow; trzecia: miłość doskonała BOGA, ktorego widział temi grzechami obrażonego. Dla tego Anielski Doktor naucza, że żal CHRYSTUSA w Ogroycu przewyższył wszystkie żale ludzi: *dolor in Christo excessit omnem dolorem cuiuscunq; contriti; tum quia, ex maiori sapientia, & charitate processit, ex quibus dolor contritionis augetur; tum etiam, quia pro omnibus peccatis hominum ipse doluit.* Y sprawdźto się to w Nim, co Izaiasz przepowiedział: *verè langviores nostros ipse tulit, & dolores nostros ipse portavit.* Tak nieszczęśliwi jesteśmy, że umiemy Boski Maiestat obrażać, a nie umiemy godnie za tę obrazę żałować; przeto, Zbawiciel zalem swoim dokłada niedostatek żalu naszego ieszcze w Ogroycu. A nie widziszże człowiecze, iako dobroć Iezusowa tu zwycięża złość naszą? czego nam nie dostaie do serdeczney skruchy, y szczerrey pokuty, tego dokłada swoim zalem.

Mowi Prorok: *posuit in eo Dominus iniquitates omnium nostrum;* a siedm dzieśiat czytaią: *tradidit eum Dominus iniquitatibus nostris;* Hebrayski zaś czyta: *irruere super eum fecit iniquitates nostras;* wydany iest grzechom naszym, ktore szarpały Serce Iego Nayswiętższe; y iako zgromadzone woysko natarczywie nastąpiło na delikatną imaginatywę, y rozum tego, który iest *speciosus forma prae filiis hominum.* A iakże nie miał się smucić tak wiele poznawając grzechow? ambicyi, zazdrości, gniewu, nienawiści, nieczystości, obłudy, oppressyi ubogich? y ze nie umarł w ten czas, za osobliwą stało się to. Bostwa pomocą; mowi o tym

Hilary Święty w Osobie Chrystusa: *tanta fuit anima mea tristitia, quod n si virtute Divina perseverarer, me perduceret usque ad mortem.* Uwaz człowiecze, co BOG czyni! iak ciężko żałuje za twoie grzechy! bierzże z tą miarę, co ty sam masz czynić za swoje! słuszna, żebyś się we łzach obmył, któryś się zniżał; wyrzucił przez oczy iad, którymś serce napełnił. Niechcę tu stawiać za abrys pokuty Piotra, albo Taidy; ale samego Chrystusa płaczącego, y żałującego za grzechy nasze stawiam wam; płacze BOG, płaczcie y ludzie; On wasze dobrocią swoją gładzi grzechy, zgładźcież ie y wy sami; bo coby to było, gdyby człowiek we wszystkich affektach będąc odmienny, w samey nieprawości chciał bydź stateczny!

Wiem ia dobrze, że bez grzechu nikt bydź nie może; jednak z marnotrawnym synem każdy żałować może zań, y zaszedłszy z nim *in regionem longinquam,* wrocić się do Oycy najmiłszego łatwo iest za przewodnią łaski iego; albo posły wysłać do niego, to iest łzy pokutne, iako ie nazywa Grzegorz Święty: *mittas ad eum legationem, lachrymas tuas, rogans ea, quae pacis sunt.* Płacz

S. Greg.  
in Luca.  
14.

czło-



człowiek zmarłego przyjaciela, ubolewa nad nieszczęściem jego, smuci się, gdy straci substancją; sama dusza własna tak nieszczęśliwa jest, że iey y łezki iedney załuiemy, aby wiecznego nie zgubiła dziedzictwa! Iac tych nie ganię żalów, ale iednak pytam się was z Chryzostomem: *cur non exhibetis animam vestram, quod exhibetis carni alienae?* Widziemy po całej Europie tak straszne krwi Chrześciańskiej rozlania, slyszemy o powietrzu, o trzęsieniu ziemi, w którym pierwey się grzebią ludzie, niż umierają; a ktoż wie, iezeli nie znas który, iako drugi Achán jest przyczyną tego przeklęctwa? czy nie lepieyzeby *dare gloriam DEO*, żałować za grzechy, serdecznie płakać, y więcej BOGA nie obrażać! zakamiałosc twoja człowiecze niech się zmiękczy krwawemi łzami IEZUSA; ubolewa nad tobą Augustyn Wielki: *nescit flere, qui flenda committit; & cum sit ipse lachrymabilis, non habet poenam lachrymas suas.* Daie nam CHRYSOSTUS przykład; smuci się za grzechy nasze, tęskni, potem się zalewa, abyśmy tym zbudowani przykładem obmywali zmazy grzechów naszych.

Aleć widzę gotową wannę: *factus est sudor ejus sicut gutta sanguinis decurrentis in terram;* Krwią się zalewa Zbawiciel na obmycie grzechów naszych; wycisnęła złość ludzka z Niego krew naydroższą; a także to iuż sama imaginacya śmierci z ciebie krew wyciska Zbawicielu! a coż będzie z tobą, gdy się z samą śmiercią spodkać przyidzie? to cię iuż pewnie zwycięża złość człowieka? y tu zwycięża miłość. Iuż teraz rozumiem, dla czego starożytnosc *avi veteris, custos famosa vetustas, miratrixq; sui* nazwała Boga okiem; bo y wciele BOG iako cały płacze krwawemi łzami. Zaprawdę *oriens Nomen ejus* według Proroctwa Zacharyasza, bo perła oryentalna krwawym potem odkrywa truciznę. Spodziewaycie się pogodnych czasów wieki, kiedy Słońce to w wieczor *erubuit: serenum erit, rubicundum est enim calum.* Iuż ziemio niepotrzebnego rodzić nie będziez kłokolu, gdy cię skropił własną krwią Zbawiciel. Ciesz sie Adamie; nie tylko to ty w pocie czoła twego będziesz pożywał chleba: *in sudore vultus tui vesceris pane tuo,* y ten drugi nowy Adam nie mniej nań pracuje, lubo z rąk iego wszyscy chleb odbieramy: *aperis Tu manum tuam, & implet omne animal benedictione.* Nie jest to krew Gorgony, którą upiłszy się ziemia, *monstra* porodziła; Krew IEZUSA porodzi nam *sanctitatis monstra;* y owszem *tot monstrorum domitores,* iak wiele ludzi w tych ochynie się potokach.

Pytam się ieszcze Zbawiciela moiego: na co tak hoynie ieszcze w Ogroycu tą krwią szafuie? czyli uschło *lignum vitae* w tym raju, że ie skrapiasz, aby wyrosło w drzewo Krzyża? albo też trąd opanował naturę ludzką, dla ktorej wannę sprawu-

1. Chrysof.  
de compo.

1 P. Aug.  
in Ps. 118.

Lw. C. 21  
Y 44.

Plin. l. 2.

Zach. 6.  
Y 12.

Matth. C.  
16. Y 23.

Gen. C. 3.  
Y 19.

Psalm. 144.  
Y 16.

Ovid. in  
mer. de  
med.



iesz z krwi nayszyściejszey z Konstantynem? czyli też chcesz poprawić głosu krwi Abła, która wołała o pomstę do Nieba na Kaima; aby się to o tobie sprawdziło, co napisał Apostoł: *habemus sanguinem melius loquentem, quam Abel?* Nauczemy się przy-  
 Habr. 12. czyny z Proroka. Narzeka BOG przez usta Dawida, że cenę  
 Ps 24. krwi, y męki Syna iego chciała lekce ważyć Synagoga, a On prze-  
 Psal. 61. cię pragnął, żeby była w szacunku: *pretium meum cogitaverunt*  
 Ps 59. *repellere, cucurri insiti;* a Hebrayski text czyta: *cucurrerunt;* coż  
 to iest, że y CHRYSOSTUS bieży w pragnieniu, y oni biegną? w  
 tym się pokazuje zwycięstwo miłości Boskiej, y dobroci Iego z  
 złości grzesznika; biegeli prędko nieprzyjaciele, aby krew z nie-  
 go wytoczyli, iuż się z blizną ludzka, ale Zbawiciel uprzedza ich:  
*cucurrit in siti;* ponieważ złość ludzka chce moję krew wyto-  
 czyć, y zbawienie świata potrzebuie tey wanny na obmycie win  
 swoich, oż wprzód ja sam wyleję ją, abym przez zwyciężył  
 wielkością dobroci mojej złość nieusmierzoną Synagogi.

## CZĘŚĆ DRUGA.

A ponieważ CHRYSOSTUS na pierwszym spotkaniu w Ogroycu  
 zwycięża dobrocią swoją złość ludzką, y my nienawisci, ob-  
 mowilka, krzywdy nieprzyjaciół naszych zwyciężamy miłością.  
 Tego po nas w dzisiejszey piątkowej Ewangelii potrzebuie Chry-  
 stus: *Ego autem dico vobis diligite inimicos vestros, benefacite his,*  
 Matth 5. *qui oderunt vos.* Trojako nasi nieprzyjaciele szkodzą nam zwy-  
 kl: raz wolą, kiedy nas z serca nienawidzą; drugi raz ięzykiem  
 kiedy o nas źle mówią; trzeci raz uczynkiem, kiedy nam na for-  
 tunie, albo zdrowiu szkodzą. Tym wszystkim odpuścić rozkazu-  
 ie dzisiejsza Ewangelia; odpuścić tym, którzy nas nienawidzą:  
*benefacite his, qui oderunt vos;* odpuścić y drugim, którzy szczy-  
 pią sławę ięzykiem: *orate pro calumniantibus vos;* odpuścić y  
 tym, którzy szkodzą uczynkiem na zdrowiu, lub fortunie: *orate*  
*pro persequentibus vos.* Grzeszemy codziennie, obrazamy Pana BO-  
 GA, wolą y myślą, mową y uczynkiem; przez pokutę powraca-  
 my do łaski; a pokuta prawdziwa co w sobie zawiera? miłość  
 Boga; a miłość Boska wczym zawisła? odpowiada sam Zbawi-  
 ciel u Iana Świętego: *si quis diligit me, sermonem meum servabit;*  
 Ioan. 14. *toć kto nie zachowuje tey nauki Chrystusa [która częścią iest Przy-*  
 Conc. in fer. kazaniem, częścią radą: *diligite inimicos vestros, benefacite his*  
 6. post Cin. *qui oderunt vos, aliquid habet de precepto, aliquid de consilio;* naucza S.  
 Tomasz a Villanova] nie może kochać Boga, ale go y owszem  
 obraża; bo przez to, że się mu stał człowiek nieprzyjacielem, ie-  
 dnak nieprzestał być bliznim. Y iakże ma kochać Boga czło-  
 wiek, ktorego nie widzi, gdy blizniego, ktorego widzi, nienawi-  
 dzi: *si quis dixerit: diligo DEUM, & fratrem suum oderit, mendax*  
 1. Ioan. 4. *est, mo;*  
 Ps 20.



est, mowi Ian Święty. Nasz tedy interes własny w tym iest, abyśmy odpuszczali nieprzyjaciółom, bo bez tego żadną miarą nie możemy się poiednać z Bogiem.

Ale ciężko [rzeczeń] y owszem niepodobna! a iakże to niepodobna, kiedy Zbawiciel rozkazał? coby to było za prawo, gdy w sobie rzeczy nie podobne zamykało, y do zachowania iego pod karą obligowano? coby to była za sprawiedliwość, gdy by BOG karał za to, co iest niepodobne do wypełnienia? Podobna to iest, y owszem łatwa człowiekowi nieuwodzącemu się paſsjami, utrzymującemu gniew, y szczerze kochającemu Boga.

Odpowiedz mi: a na coż nam BOG dał *irascibilem*, kiedy się zakazuje gniewać? odpowie Wielki Auguſtyn: że dla tego dał, żeby się gniewać; a nakogoż? dwie rzeczy są w nieprzyjacielu, osoba y grzech; grzech nie nawidzieć trzeba, iako czynił Prorok: *qui oderunt Te Domine, oderam*, osoba iednak stworzona od Boga godna iest naszych affektow; BOG osobę stworzył, a grzechu nie stworzył: *quasi dua res sunt homo & peccator; quod audis, homo, DEUS fecit; quod audis, peccator, ipse homo fecit.* Ieżeli umie człowiek z trucizny robić lekarstwo, z namiętności cnotę, a czemuż nie może potrafić gniewu przemienić w dobroć!

Psalm 138  
v. 25

S. P. Aug.  
tract. 124  
in Ioan.

Odpowiedz mi ieszcze: osoba mnie to uczyniła, iakże się nie mam na osobę gniewać? Ale pomnieć trzeba, żeśmy ziemią, iako nam nie dawno przypominał Kościół Święty: *memento homo &c.* trzeba nam się niewstydzić tego, czym iesteśmy, to iest ziemią. A ziemia iak przynosi owoc? wprzód ją trzeba orać, szarpać, to dopiero pożytki przyniesie; toż y nam czynić trzeba, ieżeli chcemy przynieść godne owoce Chrześciańskich uczynkow; gdyż przez to Chrześcianin naybardziej różni się od Poganina, że ma miłość przeciwko bliźniemu, chociaż nieprzyjacielowi swemu: *in hoc manifesti sunt Filij Dei, & filij diaboli, quia diligimus fratres.* Y Zbawiciel w dżisieyszey Ewangelii dodaje: *si enim diligitis eos, qui vos diligunt, quam mercedem habebitis? nonne & Publicani, & Ethnici hoc faciunt?* A zwłaszcza, kiedy nam za ten heroiczny akt wielką obiecuię godność, gdyż się przez to stajemy Synami Boskimi: *ut sitis Filij Patris vestri, qui in caelis est.*

1. Ioan. 13  
v. 10.

Przywiódł był czart do tego ludzi, że synow swoich, y córki swoje zabijali na ofiarę bałwanom; o czym Prorok: *immolaverunt filios suos, & filias suas demoniis, & effuderunt sanguinem innocentem filiorum suorum, & filiarum suarum, quas sacrificaverunt sculptilibus charaan;* a przecię wiemy, że to iest ciężka rzecz, y przeciwna przyrodzeniu, zabić syna swojego, albo córkę. Ieżeli to iednak mogli uczynić Poganie dla fałszywych bogow, a

Ps. 105  
v. 37 &c  
38.



czemuż my nie możemy zabić naszego affektu, gniewu umorzyć dla BOGA żywego? coby to za wstyd był w dzień sądu Kato-likom. gdyby więcej Poganie dla czartow czynili, niż my dla BOGA?

Ale to odpuścić nie polityka, nie sława; z tąd idzie naśmiewisko? y owszem jest to wielki honor. W czym proszę BOG naybardziej pokazuje wspaniałość, y honor wszechmocności swojej? w tym naybardziej, że nam odpuszcza, y miłosierdzie nad nami czyni; dla tego modląc się Kościół Święty, mowi do niego: *DEUS, qui omnipotentiam tuam parcendo maxime, & miserando manifestas*; a iakże to ma być nasz dyshonor, kiedy BOG ma sobie to za osobliwszy honor, że odpuszcza nieprzyjaciołom? A iużże kochaymy naszych nieprzyjaciół, złość ich zwyciężaymy dobrocią naszą; iako dziś CHRYSTUS dobrocią swoją zwyciężył złość grzechow naszych. Tą uzbroieni miłości karacną zwyciężaymy affekta nasze, abysmy otrzymali onę szczęśliwość: *ubi summa pax, & nulla invidia; summa tranquillitas, & nulla perturbatio.* Amen.



## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kosciele Kollegiackim S. JANA,  
Na Niedzielę pierwszą Postu.

ROKU 1689.

*Ductus est IESUS a spiritu in desertum, ut tentaretur a diabolo.*  
Matth. cap. 4. v. 1mō.

**W** Zachodnich Indyach jest ieden kamień *selenit* nazwany. ktory przezroczyły będąc iako zwierciadło, wszystkie Xiężycy reprezentuie niestateczności. Gdy Xiężyc jest w pełni, y ten kamień zda się być okrągłym, gdy Xiężyc w zaciemieniu, y ten cmi się kamień, gdy Xiężyc iasny, y ten iasnieie kamień. Y z tąd pochodzi, że wiele ludzi na tym omylają się kamieniu, mniemając, że nie jest twardy, ponieważ tak częste na się bierze figury. Ale gdy się go dotkniesz, przyznać musisz, że twardszy jest niż dyament, ktorego żadne nie mogą skruszyć młoty, ani Hymikow na elixyr rozpuścić ogień; ani nayostrzeysze Iubilerow na nim nie mogą rysować grabstzychy, iako pisze *Albertus Magnus lib. de lapide.* Co ludziom trafia się na ten Indyjski patrząc kamień, to czartu przydało się dnia dzisieyszego uważając CHRYSTUSA, ktorego kamieniem, czyli opoką nazwał Apostoł: *Petra autem e-*



**Pat CHRISTUS.** Bo widząc czart, że w Chryście iako na drogim kamieniu różne iśniały cnot splendory, częścią Boskie, a częścią ludzkie, nie mógł rezolwować się, aby wierzył, czy to był BOG, czy Człowiek tylko. Widział czart, że kłaniali się IEZUSOWI Krolowi, gwiazda Narodzonego w stajni pokazała, głos z Nieba deklarował go bydź Synem BOGA; widział, że wskrzeszał umarłych, ślepych oświecał, paralityków stawiał na nogach, z tą koniekturował, że CHRYSTUS był Bogiem; z drugiej strony zaś widział ten przeklęty duch, że Zbawiciel uciekał do Egiptu, bojąc się Heroda, iadł, y pił iako Człowiek, długą fatygował się podróżą, y tak z tych ludzkich akcyi, rozumiał: że CHRYSTUS był Człowiekiem. Boskie w Chryście widząc dzieła, zdało mu się, że Chrystus był Bogiem; ludzkie zaś w tymże Chryście uważając sprawy, mniemał: że Chrystus samym tylko był Człowiekiem, a nie Bogiem. W tej czart trwając opinii, y nie wiedząc czy Chrystus był tylko Bogiem, czyli tylko Człowiekiem, dnia dzisiejszego chciał spróbować Zbawiciela na puszczy: *ductus est IESUS a spiritu in desertum, ut tentaretur a diabolo.* Ale nic nie wskorał, uznał, że to była gruntowna do-  
Math. 4. v. 1.  
 skonałości opoka, nie chwiciąca się na wodzie trzcina, swoją ruiną doświadczył, że CHRYSTUS był Bogiem, nie tylko Człowiekiem; y że nie fantastyczne tylko w nim były cnot splendory, ale prawdziwe doskonałości Boskiey, y ludzkiey natury; tak dalece, że z konfuzją odejść musiał, tryumfalne Zbawicielowi oddawszy palmy. Iako wołował czart z Chrystem, to w pierwszym pokażę punkcie; iako my zwyciężać mamy czarta, to w drugim. Wszystko na chwałę Panu BOGU, wam na naukę.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

Trojakie ośobliwie na świecie panują grzechy, iedne względem ciała, drugie względem duszy, trzecie względem ciała y duszy; grzechy względem ciała są te, które popełniają ludzie przeciw wstrzemięźliwości; grzechy względem duszy są owe, na które determinuje się dusza, swoją bardzo wynosząc godność. Grzechy duszy y ciała są te, do których przez sekretną kolli-gacyą, którą ma dusza z ciałem, konkurruie y dusza y ciało; tak mowi Ian Święty: *omne quod est in mundo, aut est concupiscentia carnis, aut concupiscentia oculorum, aut superbia vite.* Przez po-  
1. Ioan. 2. v. 16.  
 żądliwość ciała rozumie Święty Ociec Augustyn owe nieprawości, które ciało popełniać zwykło; iako są obżarstwa, lubieżności, rokosz zmysłów zewnętrznych; przez pożądliwość oczu, rozumie chciwość dóbr ziemskich, łakomstwo fortuny, zbyteczne obżetnych posessyi pragnienie. Przez pychę żywota, ro-  
Mm 2  
zumie



zumie ambicyą, którą nadęci ludzie, starają się o honory, tytuły, wysokie godności. Do tych troiakich grzechów nayskłonniejszy jest człowiek; bo zepsowaną mając przez grzech pierworodny naturę, ciało ustawicznie walczy z duchem, aby zakazaną miało satysfakcyą; duch człowieka niechce poddać się Bogu, nad samego wynosząc się Boga. Dla ciała Heleny iakich nie toczyła wojen Grecya z Troią? Kleopatra z Augustem dla dobrego mienia? Ustawiczne widzimy wojny, krwie rozlania, życia nic nie wazemy, aby kawałek dostać ziemi; honorów tak zbytęcznie pragniemy, że dla nich częstokroć sumnienia, podźciwości, y Boga zapominamy. Dostrzegł tego czart, że trzy najbardziej w nas panują passye: niewstrzemięzliwość, chciwość dobrego mienia, honorów, ambicyi, y tak temi trzema passyami iako nayspotężniejszym na Chrystusa orężem naciera.

Math. C

4. 7. 3.

ψ 9.

ψ 4.

Ioan C 12

ψ 35

Psalm 23.

ψ 1.

Apoc. 12. 5

ψ 5.

Amos C. 3

ψ 8.

Ioan. C. 6

ψ 70.

Isai 53

ψ 4.

Naciera niewstrzemięzłością; gdy mówi: *dic ut lapides isti fiant panes*; naciera ambicyą, gdy mówi: *hec omnia Tibi dabo, si cadens adoraveris me*. Ale zwycięża czarta CHRYSTUS, bo przeciw niewstrzemięzłości orężem, składa się tarczą wstrzemięzliwości; *non in solo pane vivit homo*. Przeciw ambicyi pokorą; przeciw chciwości dobrego mienia, ubóstwem. Zwycięża CHRYSTUS czarta nie tylko słowami, lecz y samym życiem; bo gdy go czart tentuje aby iadł, on przez czterdzieści dni y nocy pości; gdy go tłuszcza chce uczynić Krolew, uchodzi na górę, y protestuje się: *Regnum meum non est de hoc mundo*; będąc Panem świata: *Domini est terra, & plenitudo ejus*; rodzi się w ubożuchney stajni, nie wspaniałych pałacach; w żłobie leży, nie na aksamitnych wezgłówkach; y tak y nauką, y życiem zwyciężył czarta, gdy namietnościom, ktoremi na niego nacierał oponował cnot świętych tarczą.

Rzecz foremną czytam *Apocalypsis quinto*: gdzie Jan Święty uważając zwycięstwo Chrystusa nad czartem, nazywa go

Lwem, y powiada, że zwyciężył czarta iako Lew: *vicit Leo de tribu Iuda*. Ale iakże ten zwyciężył czarta iako Lew, który

zawsze łaskawym był Barankiem? Lew gdy zaryknie wszystkie boją się zwierzęta, iako przyznaie Prorok: *Leo rugiet, & quis non timebit*; głos zaś IEZUSOW wdzięczny, ktorego y na puszcza

chodzili słuchać ludzie, y przyznali mu: *verba vite aeterna habes*? Lew drugie rozszarpać zwierzęta; CHRYSTUS zaś na-

sze uleczył rany, iako mówi Izaiafz: *Ipse langviores nostros tulit, & dolores nostros portavit*? Lew żadnemu nie da się przekonać

zwierzęciu, dla czego Krolew zwierząt tytułowany od naturalistow; CHRYSTUS zaś dał się zwyciężyć Synagodze, gdy u-

marł na Krzyżu? Iakimże tedy sposobem zwyciężył Chrystus

iako



iako Lew, czarta? Na zrozumienie tey tajemnicy wiedzieć trzeba, że Zwycięzcy temi tytułowali się Narodami, które zwyciężyli: iako ieden Scypio nazwał się Afrykanem, że zwyciężył Afrykę; drugi tytułowal się Azyatykiem, że podbił Azyą; inszy przezwał się Torquatem, że tryumfował z Torkwatow; y Paweł Święty nazwał się dla tego Pawłem, który przed tym miał imię *Saulus*, że do wiary nawrocil iednego Rzymianina, wielkiey kondycyi Człowieka, który zwał się Pawłem; teraz dorozumiewam się iuż tajemnicy, czemu CHRYSTUS zwyciężył czarta, iak Lew, lubo zawsze łaskawym był Barankiem? Piotr Święty czarta nazywa lwem: *tanquam leo rugiens circuit quarens quem devoret*, tego, że zwyciężył Chrystus, wziął na się iego Imię; aby nieśmiertelną z tak wielkiego zwycięstwa miał chwałę; alboż nie znać tego w czarcie zwycięstwa? A nizeli Chrystus zwyciężył czarta, czego nie czynił? podniósł rokosz w Niebie przeciw BOGU: *ero similis Altissimo*, aż zaraz trzecią część Aniołow do swoiey przewiodł konfederacyi: *tertiam partem traxit stellarum*. W Raiu pokazał się w posturze węża, aż wnet złupił z nieśmiertelności pierwszych Rodzicow, z usprawiedliwiającey łaski, z pierworodney sprawiedliwości, ze wszystkich nadprzyrodzonych kleynotow; pokazał się na świecie przed potopem, wszystkim zarazil plemię śmiertelnym obrzydliwych nieprawości iadem; mowi pismo święte: *omnis caro corruperat viam suam*. U Pogan iak się rozpościerał czart, wprzod nizeli był zwyciężonym, w bałwanach, w słupach, w kolumnach, Boski sobie arrogował honor, tak, że sami Rzymianie na trzydzieści y kilka tysięcy mieli Bożkow. Ale gdy zwyciężył go CHRYSTUS limitował iego potęgę, związał iego moc, tak, że nikomu szkodzić nie może, tylko temu kto sam chce: *latrare potest, morde*

1. Petr. C.

5. Y 8.

Isaie 14.

Y 14.

ApoC. C.

12. Y 4.

Gen. C. 6.

Y 12.

S. P. Aug.

Serm. 197

ac temp.

Ier. C. 50.

Y 23.

Plin. 65.

Y 5.

Pięknie go opisał Ieremiasz, gdy nazwał go młotem całej ziemi: *confractus est & contritus malleus universa terra*; a czemu młotem? nie żołnierzem, nie olbrzymem? daie przyczynę Grzegorz Święty, uważając miedzy młotem, a czartem podobieństwo; bo młot nie biie, aż kto go ruszy, z siebie szkodzić nie może, aż kto mu da impet. W przod niż był zwyciężony czart przez CHRYSTUSA, prawdziło się o nim, co mowił Prorok: *terribilis super filios hominum*; lecz gdy go zwyciężył Chrystus, stał się iak młot, instrument Boskiego karania, z siebie nic nie może, aż mu BOG rozkaże; absolutnym nad duszami ludzkiemi był monarchą pierwey, nizeli przez drogą Krwie monetę były wykupione z iego niewoli; ale teraz szkodzić nie może, ani naszym

Nn

kiero-







CHRYSTUS dopuszcza czartom opętać wieprze; bo przez to pokazuje, że kto żyje iako wieprz, zawsze w błocie rokoszy leżąc, ten musi być poddany czartu. Zwycięza tego czarta, kto iak bydlę nie podniesie rozumu swego ku BOGU, ku wieczności, y Niebu. Z kąd iawnie następuje: że jeżeli chcemy zwyciężyć czarta, trzeba nam z CHRYSTUSEM wynieść na puszcza, to jest oddalić się od świata, a Niebieskie rozważać rzeczy. Abraam nie widzi Aniołów, tylko w ten czas, gdy sam na padole *Mambre* zostaje; Elizeusz nie odbiera ducha Eliaza, tylko w ten czas, gdy na puszczy sam rezyduje; z Moyżeszem nie rozmawia BOG, tylko na puszczy; Iakub nie widzi drabiny do Nieba, tylko w ten czas gdy oddalił się od drugich; Daniel nie poznawa Boskich tajemnic, tylko na puszczy: *vidi ego Daniel solus visionem*. O iako prawda, co mówi Prorok! *sedebit solitarius & tacebit, & elevabit se supra se*. Gdy kto sam siedzi, to jest oddalił się od światowych tumultów, żadnych do serca nie przypuści świeckich myśli, w ten czas wyniesie się nad siebie samego, w ten czas uzna co jest BOG, co jest wieczność. W światach tumultach zostając tego nie dokaze; bo owe passye mieszaia rozum, przerywają najlepsze myśli; ale gdy się oddali od świata, dopiero w ten czas do iego serca BOG mówić będzie, y nauczy go, iako swoich ma zwyciężać nieprzyjaciół; iaką iść drogą zbawienia, w których ćwiczyć się cnotach: *ducam eam ad solitudinem, & loquar ad cor ejus*. A jeżeli w osobności zostającym duszom ten BOG czyni honor, że z niemi rozmawia, Niebieskie odkrywa tajemnice, a iakże y sposobu nie da zwyciężyć czarta? który naybardziej stara się, aby nas z prowadził z drogi zbawienia. Jeżeli tedy chcemy zwyciężyć tego nieprzyjaciela, trzeba nam przykładem IEZUSA wynieść na puszcza, oddalić się od świata, z serca wyrugować wszystkie iego passye, sam rozum zabawić rozmyślaniem o Bogu.

Dan. Cio.  
ψ. 7.  
1 Chron. C.  
3 Y 28.

Osee C.  
2 Y 14.

Drugi sposób zwyciężyć czarta jest post; gdy CHRYSTUS zwyciężyć miał czarta, pościł czterdzieści dni, y nocy, nam dając przykład, że jeżeli pragniemy chwalebnie z niego odnieść zwycięstwo, trzeba nam martwić ciało. Jest to nie omylna prawda, że gdy ciało zostaje w rokoszach, o niczym dobrym nie myśli, tylko ażeby swoje wypełniło żądze. Przypomniemy sobie onych Neronów, Tyberyuszów, Caligulów, co to jest: że żyli iak bestye? inszey tego nie znaydziesz przyczyny, tylko że ciało wszelką czynili wygodę, wczas; y tak rospasane ich ciało było na wszelkie swawole. Dla tego mówi Duch S. *inimici hominis domestici ejus*; że samo ciało, które w nas jest, jest naszym nieprzyjacielem, bo czart zazywa go iako instrumentu,

Mik. C.  
Y 36.



aby człowieka zwyciężył. Nie odrzeczy napomina Apostoł: *Col c. 3. mortificate membra vestra*; bo gdy człowiek nie martwi swego ciała, prędko bywa zwyciężony od czarta. Ponieważ tedy czart zażywa naszego ciała iako instrumentu, aby nas zwyciężył; po-  
Y. S. stem trzeba umartwić to ciało; a tym samym zwyciężysz tego nieprzyjaciela. Tak mowi Chryzostom S: *jejunium arma mini-  
 S. Chrys. in Cap. 4 strat contra diabolum*; y Ambroży S: *Castra nobis sunt nostra je-  
 S. Ambros. Matth. junia, quae nos a diabolica impugnatione defendunt*. Eliażowi 1. Reg 19. przynosi Anioł kawałek podpłomyka, y trochę wody; pyta się S. O. Augustyn, czemu nie przynosi mu potraw, ale tylko chleb, y wodę? y odpowiada: *sciebat DEUS Prophetam suum ten-  
 S. P. Aug. serm. 30. tantem diabolum aliter superare non posse, nisi jejuniis munitum*. A wiecież co w ten czas czyni Eliaż, gdy tak szczupło traktował go Anioł, chlebem tylko a wodą? a to [mowi S. O. Augustyn] wołował z czartem, gdyby był dobrze karmiony Eliaż, nigdyby był nie zwyciężył czarta. Otoż samym Niebo chlebem, y wodą tylko traktuje Proroka, aby postu uzbroiony tarczą mógł zwy-  
S. Leo ser. 4. de Quad ciężyć dusznego nieprzyjaciela. Wiedzieli dobrze o tym Mę-  
 czennicy Święci, że post jest tarczą przeciw czartu; dla tego [iako wspomina Izaacus Antiochenus] tego dnia w który mieli wychodzić do otrzymania Korony Męczeńskiej, nie nie iedli, a-  
 ni pili; tą postu świętego uzbraiali się tarczą, aby tyranow y czar-  
 ta zwyciężyć mogli. Teraz Kościół Święty rozkazuje nam pościć Quadragezymę, a rozkazuje pod śmiertelnym grzechem. Zachowaymy to przykazanie, a ia affekuruję, że przykładem CHRYSTUSA poszcząc zwyciężemy czarta: *per jejunium e-  
 nim, [mowi Leo S.] universa vitia destruuntur, & quidquid ava-  
 ritia sitit, & quidquid luxuria concupiscit, hujus virtutis solidate  
 superatur.*

Trzeci sposob zwyciężyć czarta, jest bliskiey strzedz się oka-  
 zyi do grzechu; bo ieżeli na puszczy tentuie czart CHRY-  
 STUSA, a iakże ciebie tentować nie będzie, który dobrowolnie wdaiesz się w bliską grzechu okazyą? Zaprawdę mowi Bernard  
S. Bernardi serm. 65. Święty: *inter occasiones non peccare, plus est quam mortuos excita-  
 re*; że to większy cud, będąc w okazyi grzechu, nie zgrzeszyć, aniżeli wskrzesić umarłego. Teraz podać do uwagi: a iakże nie dasz się zwyciężyć czartu? który wdaiesz się w niebezpieczeń-  
 stwo ustawiczne grzechu? Uskarża się BOG przez Ezechiela, że  
Ezech C. 34. v. 3 niemógł oczyścić Izraela: *mundare te volui, & non es mundata a  
 sordibus tuis*. A z kąd to nieszczęście? *Paraphrastes Chaldeyski*  
 daie przyczynę: *quia plena est occasiombus*. A iakże miał bydz  
 oczyszczony od grzechu Lud Izraelicki, kiedy pełen był okazyi  
 grzechowych? Dobrze mowi Ekklezyastyk: *qui potuit trans-  
 gredi, &*



*gredi, & non est transgressus, facere mala, & non fecit, fecit mirabilia in vita sua;* bo łatwiey bydź w ogniu, a nie zgoreć, dotknąć się smoły, a nie pomazać się, a nizeli bydź w bliżym grzechu niebezpieczeństwie, a nieupaść. Spytay się Hieronyma; co robi w Palestyńskich puszczech? na co wstępuje na kolumnę Styłita? czemu wgrobach mieszka Macedoniusz? dla czego w Tebaydzie tak wiele ukrywa się Pustelników? podobno czarta się boją? ale nie tak jest [mowi Chryzostom Święty] bo mają sku-  
teczny przeciw niemu exorcyzm: *sunt & nobis spirituales incantationes, ipsum nomen Domini nostri IESU Christi, tum ipsius Crucis potentia.* Czegóż się tedy boją, że uciekają na puszcza? jedney grzechu okazyi, która gorsza jest, a nizeli czart. Dla tego daremnie często ulkarzamy się na czarta, że nas do grzechu przywodzi; bo częstokroć też sobie my sami przyczyną ruiny jesteśmy: *multi absq; diabolo pereunt,* mowi Złotousty Doktor; *perfecto non omnia ipse efficit, sed multa etiam fiunt a nostra sola ignavia.* Przyznam ia z Iobem, że czart poddyma: *halitus ejus prunas ardere facit;* ale ieżeli nie zbliżemy się do tego ognia, nic nam nie zaszkodzi upaść. Wystrzegaymy się bliżkiego grzechu okazyi, ieżeli chcemy zwyciężyć czarta, która bardziey niż czart nas przywodzi do grzechu. Mow z CHRYSTUSEM, gdyć przyjdzie pokusa: *vade sathana;* a zwycięzysz onę. Lecz ieżeli sam uprzedzasz czarta, byłby to wielki cud abyś nie upadł. Temi trzema sposobami tryumfuymy nad tym biesem, wychodząc na puszcza, poszcząc, martwiąc ciało, y strzegąc się niebezpieczeństwa grzechu, a chwalebne z czarta odnieśliemy zwycięstwo; które same ukoronują Nieba, iako ukoronowały dzisieysze zwycięstwo CHRYSTUSA: *accesserunt Angeli, & ministrabant ei;* będziemy po Anielsku służyć BOGU. Amen.

Eccl. 7. 31  
Y 10.

s. Chryso-  
stom. in  
Epist.  
Rom.

s. Chryso-  
stom. in  
Matth.  
Iob. Cap.  
4. Y 12

Matth. 6  
4. Y 10.

Supr. cit  
Y 11.

## K A Z A N I E

Miane w Grodnie na Seymie Roku 1694.

w Piątek po Niedzieli pierwszej Postu.

*Ecce sanus factus es, jam noli peccare amplius, ne aliquid deterius tibi contingat.* Ioan. cap. 5. Y 14.

**B**Yła w Ierozolimie śadzawka, nazwana Betśajda, w ktorey w pewne czasy wzruszając wodę Anioł, różne zchorzałych leczył paroxyzmy. Przy tey śadzawce leżał paralityk przez 38. lat,

Oo

ulkar-



Joan. C.  
5. v. 7.

uskarżając się: *hominē nō habeo*; że nie miał człowieka, któryby go był zaprowadził do wody: ale dobrotliwym Zbawiciel na niego spoyrzawszy okiem, uleczył go: *surge, tolle grabatum tuum, & ambula*; y aby więcej nie chorował, opisał mu prezerwatywę: *noli jam peccare amplius*. Iawnie przez to nauczając: że paroxyzmy ciała pochodzą z choroby duszy. Nie może Oycyzna nasza z tym żalić się paralitykiem: *Hominem non habeo*; ma nie tylko Człowieka, ale *Deo simillimum*, Krola; który onę nie raz uleczył, na nogach postawił, zdrowiem Pańskim, y pierściami iako najpotężniejszą założył tarczą: *hoc umbone testus orbis*; założył często substancją, y nie dawno więcej nad dwa milliony fortuny. Ma ten paralityk Oycyzna nasza, Nayjaśnieyszą Monarchynią Maryą; która iako druga Ester nie Aswera, lecz BOGA *Regem Regum, Dominum Dominantium* codziennie zarliwą modlitwą, hoynemi iakmuznami, Ofiarami Świętymi, przedziwną, y przedtym nigdy od świata niewidzianą przed Sakramentem Nayświętszym pokorą przeprasza; tak, że przyznać może tey Monarchini, iż ta Atlantka gniewu Boskiego, grzechami naszymi irytowanego słusznie *sustinet molem*. Ma nie tylko Człowieka, ale y ludzi ten paralityk, Oycyzna, w Prześwietnym Senacie wielkich Biskupow, poważnych Senatorow, przezornych *Status* Ministrow, odważnych oboygą Narodu Wodzow; rostopnych *in Equestri Ordine* Posłow, z których jedni *speculatores super Israel*, leczą Oycyzny *vulnera* radą y powagą; drudzy iako tego Seymu Dyrektorowie, rostopnością, aplikacją, *activitate, summis officiis pares* nie tylko pokazują się, ale są rzeczą samą. A czemuż ten paralityk, Oycyzna, nie powstała z Ewangelicznym paralitykiem? owšem *graviore lapsu* przez zerwany teraznieyszy upadła Sejm? inszey nie widzę przyczyny, tylko że niechciała słuchać Pana głosu; kiedy iako Ociec mówił: *surge*, podawał rękę: *tolle grabatum*; kiedy napominał *ambula in aequalitate* fortuny Kolligatow, *gloriam saeculorum* na stronę, prywat, *interessow, Civilium odiorum* zarzuciwszy *septa*. A tak każdy przyzna, począwszy od BOGA, świata, y potomności, że nie winien Pan: *quid enim ultra facere potuit vinea, & non fecit; szkoda paralityka, tey Oycyzny, że zleczona bydz niechciała: curavimus Babylone, & non est sanata*. Będzie miał BOG Opatrzność tey Oycyzny przecię, niecznośne fatygi, *sollicitudines*, prace oboygą Maiestatow ukoronuie dobrym zdrowiem w potomne wieki, y szczęliwym panowaniem *largitor omnium bonorum DEUS*; skarze [lubo nie życzę] prolongujących paroxyzmy Rzeczypospolitey. Obawiam się, aby na nich owe iako na Amana przeklęctwo nie padło: *per aliam viam liberabuntur Habrei, tu autem,*

Ezech. C.  
3. v. 17.

Isaia 5.  
v. 4.

Ier. C. 5.  
v. 9.

Mat. C. 4.  
v. 14.



autem, & domus tua peribit; iezeli postponowawszy amorem boni publici, dla iakiego prywatnego interessu to uczynili, ktory ich nie zbogaci, gdyz: *qui mercedes congregavit, misit eas in sacculum pertusum.* Do tych czas zalic mi się godziło nad tym Paralitykiem, to jest Oyczyznę naszą, ale, *post factum nullum consilium,* obracam się do Ewangelicznego Paralityka; y pokazę: iak nie-szczęśliwy iego był stan w paraliżu, y co ma czynić, aby w fe-ralną nie wpadł recydywę. Wszystko na chwałę BOGA.

agg. c. 3  
v. 6.

Uzdrowiwszy CHRYSSTUS tego Paralityka mowi mu: *ecce iam sanus factus es;* a na co? wszak wiedział, że zdrowy; czuł się że chodził; y łozko choroby swojej *longum testimonium* na sobie nosił? Zwyczajna to ludzior, że kiedy zostają w przy-padku, znają Pana: *in angustia requisierunt Te Domine;* lecz gdy do lepszey przychodzą tortuny, zapominają: *incrassatus dilectus meus, & recalcitrauit;* zna swoją nędzę, poki w nędzy; a iakże w szczęściu, rozumie, że nie był w nieszczęściu; y tak zapomi-nając Boskich dobrodziejstw powraca do swojego powtorzonych grzechow *grabatum.* Dla tego CHRYSSTUS mowi: *ecce sanus factus es;* poznay coś był w paraliżu, a poznay coś w zdrowiu; w paraliżu nie miałes człowieka: *hominem non habeo,* w zdrowiu masz BOGA: *surge & ambula;* pokiś był w paraliżu, bliski by-łes śmierci: *anni impiorum breuiabuntur,* śmierć za tobą nie cho-dziła, ale przed tobą: *ante illum ibit mors;* z kosa latała, *falcē volantem ego video.* Ieżdżiła w prawdzie, ale na chudym koniu: *ecce equus pallidus, & qui sedebat super eum, nomen illi mors;* tyś śmierci przydał ostrogow: *stimulus mortis peccatum est;* zwarży tego iezdca, prędzey cię doiechała, iako Anastazyusza, ktoremu rzeczono: *en ob peruersitatem tue fidei, 14. annos vita tibi deleo.* Nie mow z Augustynem paralityku: *iuuenis sum, facio quod me delectat, postea poenitentiam agam.* Nie widziałes u Zacharyasza z osęką śmierci? *ancinum pomorum ego video,* nie czeka doyrza-łych fruktow, y niedoyrzałych osęką sięga: *plures vidimus iu-venes vitulos occisos, quam senes boves.* mowi Laurentius Iustina-anus. Porwiyże się paralityku *ex vitiorum grabato;* a iakże smiesz być *sub ense iustitiae Divinae continua victima?*

isaia c. 3  
v. 16.  
Deut. c. 32. v. 15.

Prov. c. 10 v. 17.  
Habac. c. 3 v. 5.  
Apoc. c. 6 v. 8.  
1. Cor. c. 5 v. 53.

S. P. Aug. 18. Conf.  
Amos c. 2. v. 2.

Laurentius Iustinus

Rzekniesz: że dopiero trzydzieści y ośm lat w tym leżę grzechowego zwyczaju paraliżu; przydźcie CHRYSSTUS, da mi rękę, będę uleczony. Zła nadzieia taka, *mater desperationis;* nie darmo Iob oczy czarta przyrównał do światła jutrzeńki: *palpebra ejus sicut aurora diluculi;* tym naybardziey fortelem milionami do piekła ciągnie ludzi; obiecuie że to *aurora,* perswa-duie że to *diluculum,* a przecię zakrywa *canam in non cana vita etatem;* oczym przechręga Grzegorz S: *qui petenti veniam spo-*

Iob. c. 41.  
v. 9.

S. Greg. in Euan.



S. P. Aug.  
Tract. 10.  
in Ioan.

Psal. 15  
Ψ. 10

1. Petr. C  
2. Ψ 22.  
Ioan. C. 8  
Ψ 48.

Ecc. C. 11  
Ψ. 3.

Genf. C.  
2. Ψ. 17.

1er C. 31  
Ψ 29.

Tertuliz.  
l. de ant.

*pondit, poenitenti diem crastinum non promisit.* Ani Lotra alleguy, bo to był przywilej; iako naucza Wielki Augustyn: *Latro salvatus, ne ullus desperet, solus, ne ullus præsumat.* Ale ia śmieie mówię: że ieżeli w grzechowym leżysz paraliżu, umrzesz paralitykiem; iako kto żyje, tak y umiera; Aniołem był w życiu Szczepan, tak też kiedy miał umierać, sami nieprzyjaciele widzieli go Aniołem; Aaron, że był Arcykapłanem, przy śmierci w Kapłańskie każą go ubrać szaty; Lamech iuż nie widział, a na łowy ieżdżił, bo z młodu myśliwy. Przy śmierci Chrystusa padaia się opoki, umarli z grobow wstają, bo żyjąc ta iego była zabawa, twarde grzesznikow kruszyć opoki; umarłych y względem ciała, y względem duszy wskrzeszać; a y po śmierci: *non dabis sanctum tuum videre corruptionem*, mowi Prorok; bo żaden robak swojego nieśmiał zaostrzyć zęba na ciało, gdyż nie miał robaka sumnienia: *qui peccatum non fecit*; ani zkorumpowany ziemi wilgocią, który nie znał grzechu korrupcyi, *quis me arguet de peccato?* Widzisz tedy Paralityku, iako w nieszczęśliwym ieśteś stanie, gdy powtorzonemi złościami leżąc w paraliżu grzechow, Boski irytuiesz Maiestat; ieśteś *sub ictu* Boskiey sprawiedliwości, y boię się abyś w tey nieumarł chorobie, w której żyteś: *lignum ubi ceciderit, sive ad Austrum, sive ad Aquilonem, ibi jacebit.*

Ale coż czynić, kiedy cię Boska z głębokości grzechow, y z ciężkiego paraliżu wyciągnie ręka? Przykazuje CHRYSTUS: *noli peccare amplius*; y chce abyś się wstydził za grzech; zawstydz się tego, wstyd będzie ci zasługą, y umnicyszeniem Boskiey kary. Pogroził Adamowi BOG, że gdyby zakazanego skosztował jabłka, tedyby dwoiaką umarł śmiercią: *in quacunque die comederis ex eo, morte morieris.* Nie tylko skosztował, ale ziadł, a przecie nic mu; wygnany z Raju, umarł na duszy: *& dentes nostri obtupestunt propter uvam acerbissimam*; ale przecie nie umarł na cieie, a iakże Boski wypełniony dekret? subtelnie odpowiada na to Tertulian mądry, bo stary: *maluit DEUS sanguinem suffundere, quam effundere*; po grzechu Adam z Ewą obaczywszy swoją nagość, wstydzic się poczęli, y figowemi pozakrywali się listkami; ten wstyd grzechu tak BOG przyiał, że co mieli umrzeć zaraz y na cieie, kontentował się BOG, że się wstydzili; nie darmo tedy Zbawiciel paralitykowi na oczy wyrzuca: *jam sanus factus es, noli peccare*; wstyd z przeszłego grzechu tak mocnym iest przeciw przyszłym grzechom hamulcem, że raczy człowiek umrzeć, niż wstydzic się potym obiera.

Ale mi powiada Filozof: że wstyd naybardziey iest w oczach. Ia BOGA nie widzę, lubo mię on widzi; czegoż się wstydzic mam?

Piotr raz



Piotr raz, y drugi zaprzął się CHRYSTUSA, a nie wstydzil się, az w oczach Chrystusa: *respexit IESUS Petrum, & flevit amare;* Luc. C. 22. y 61. ale y to naywiększy wstyd, heroiczny właśnie, wstydzic się samego siebie; y lubo nie widzisz BOGA, tak się go wstydzic masz iakbys go widział, nakształt marnotrawnego syna; ktory lubo *abit in regionem longinquam,* y był *luxuriosè,* a przecię nie *ad coram* Oyca żywszy wstydzac się przyznał: *Pater peccavi in coelum & coram te;* lubo ty nie widzisz BOGA, kiedy grzeszysz, ale BOG widzi; y powinienes na kazdym miejscu BOGA mieć przytomność; a iezeli iej nie masz, pomniy żeś ty iest Boskiej twarzy rytrakt, sam siebie zawstydzay; iako y Pogański Lukula swego nauczał Stoik: *cum tantum profeceris; ut sit etiam tui reverentia; cum te effeceris eum, coram quo peccare non audeas, perfectus eris.* Sen. Epist. Ad Lucil.

A w ostatku, chceszli wstać z tego paraliżu, pomniy co uczynił Gedeon: Temu z małą ludzi garścią BOG kazał się potykać z Madyanitami, ale mu rozkazał wprzod szpiegować ich sily, y przydał mu na tę imprezę, iedno dziecię: *si autem ire formidas, descendat tecum Phara puer tuus.* A coż dziecię zrobi? dziecię, ale ma rozum [mówi BOG] gdy sam będzie Gedeon, nie będzie się nikogo wstydzil, nie poydzie do nieprzyjacielskich namiotow, ale że będzie z towarzyszem, wstyd kaze, iść musi. O iak wiele człowiek *femotis arbitris* popełnia grzechow? a nie wie, że ma sumnienie świadki swoje, *conscientia mille testes;* nie pomni że iest obrazem Boskim, ten sam go wyda; kiedy y kamienie *de pariete clamant.* Habac. C. 2. y 11.

Ale ieszcze przypomina temu paralitykowi CHRYSTUS; wszak iuż nie paralityk, bo zdrowy; kto zdrowy niech się obawia choroby, kto chory, śmierci; nie dawno *ex grabato* ten Paralityk, iużci wprowadzie zdrow, lecz iezeli wpadnie w grzech, wpadnie w recydywę paraliżu, umrze bez czasu; a iakże bez czasu? *constituisti terminos ejus, qui prateriri non poterunt?* tak iest, 1ob. C. 14. y 5. ordynaryinego dozywie biegu zycia, kto nie paralityk; lecz kto leży w paraliżu grzechow, przed czasem umrze, iako mówi Duch S: *ne moriaris in tempore non tuo.* To ma człowiek czas swoy, ma też czas swoy y BOG; twoy czas teraz człowiecze; iezeli go uchybisz, przyidzie czas BOGA, czas twoy iuż zniknie, Boski nastąpi; a w ten czas nastąpi, kiedy się niespodziefiesz: *dum adhuc ordire succidit me.* Z Katonem ia nie mówię: *me non oracula certum, sed mors certa facit;* nikomu BOG nie obiawił godziny śmierci, wszystkim czuć kazał: *vigilate: nescitis enim diem neque horā;* Mathe. 25. y 13. Eccl. C. 5. y 5. toć paralityk uzdrowionym będąc, nie iest bezpieczny: *de propitiato peccato noli esse sine metu;* a coż masz czynić Paralityku? *noli peccare amplius,* nie tylko nie grzesz, ale żeś zgrzeszył załuy,



S. P. Aug.  
de discip.  
Christ.

Salv. de  
pas. Dom.

S. P. Aug.  
Tract. 30.  
in Ioan

Thren. C.  
2. v. 19.

Ecl. C. 17.  
v. 21.

Ijai. C. 8.  
v. 14.

S. P. Aug.  
l. de ver.  
& fals.

1. Reg. C.  
7. v. 3.  
Col. C. 3.  
v. 5.

Ex vita  
S. Remig.  
1. C. 59.

v. 12.  
Psal. 50.  
v. 6.

Psal. 37.  
v. 18.

Exod. C. 32.  
v. 10.

Psal. 55.  
v. 9.

S. Laur.  
Iustin.

*optimè mortis impeditur potestas, cum deletur iniquitas.* Ow Pa-  
sterz Ewangeliczny dziewięćdziesiąt dziewięć opuszcza owiec dla  
iedney, co za korzyść? choc iednę znaydzie, kiedy 99. albo tro-  
gie Afrykańskie lwy, albo Liakoni pożrą niedźwiedzie? *tantum*  
*æstimat hominis animam unius,* [mowi Salvianus] *quantum omnes*  
*animos; ideoq; dicit Apostolus: pro me mortuus est CHRISTUS, ea-*  
*dem enim charitate, quâ pro omnibus, pro me immolatus.* A ponie-  
waz BOG iednę duszę tak wiele wazy iak wszystkie dusze, coż  
rozumiesz? ieżeli ty nie masz więcey iednego wazyć BOGA,  
niż wszystkie stworzone rzeczy? Dobrze mowi Augustyn: *non*  
*ineptus mercator, scivit quod redimeret.* Wylał krew *infiniti va-*  
*loris,* toć cię niekończenie zwazył; a iakże ty *valorem infiniti*  
*pretii* deptać możesz? Ia bym rozumiał: *effunde, sicut aquam*  
*cor tuum ante conspectum Domini;* nie iakó zboże wyrzucić, ale ia-  
ko wodę, do ktorey nie powraca się człowiek; a powróciłby się  
do ziarna; raz usprawiedliwszy się Bogu: *convertere ad Dominum,*  
*& relinque peccata tua, & minue offendicula.* Nie widziałeś u Pro-  
roka że ma BOG szale w ręku! *ponderans doloris nostri valorem,*  
mowi Tertulian. A iakże mam wierzyć żeś nie paralityk, kie-  
dy nie tylko nie żałujesz za grzech, ale y pokazuiesz, albo masz  
inklinacyą do teyże rzeczy, która przed tym była *lapis offensi-*  
*onis.* *Non est fucanda poenitentia, sed imprimenda.* A nie lepiej  
żeby sprawić się według rozkazania Boskiego: *si in toto corde ve-*  
*stro revertimini ad Dominum, auferite Deos alienos de medio vestri;*  
twoia owa inklinacya, próżność, ciekawość, łakomstwo, *avariti-*  
*a idolorum servitus* Bożkiem twoim iest; iak wiele razy postpo-  
nowałeś BOGA dla tey znikomości? tak wiele uczyniłeś *incen-*  
*sa idolis?* ieżeli chcesz nawrócić się do BOGA, uczyn co Remi-  
gius Kłodoweuszowi mowił przy Chrzcie świętym: *incende, quod*  
*adorasti, adora, quod incendiisti.*

Dobrze mowi Izaiasz: *peccata nostra responderunt nobis,* grze-  
sznym echo grzechow iest karaniem, co pokutującym iest zalem:  
*peccatum meum contra me est semper, & dolor meus in conspectu meo*  
*semper.* Coż obieraż człowieku, czy aby pioronow Boskich e-  
cho o twoie obijało się serce? czy aby żalu twoiego rzewliwość  
mitygowała Boga, iako niegdy Moyżesza? *dimitte me, ut irasca-*  
*tur furor meus.* Ia zyczę płaczem owym uśmierzyć Boga, kto-  
ry mu iest za naydroższy skarb: *ponit ante oculos lachrymas no-*  
*stras;* bo któż *eripiet* [iako mowi Laurentius Iustinianus] *si vin-*  
*dicem habeas, quem tu noluisti Patrem?*

Naostatek mowi temu paralitykowi, aby nie grzeszył: gro-  
żąc mu: *ne deterius tibi aliquid contingat.* A dla Boga! coż gor-  
szego mogło go spotkać iak to, że trzydzieści ośm lat leżał w pa-  
ralizu?



ralizu? bez nakrycia, bez pomocy, iako sam mowi: *hominem non habeo?* co to za *deterius?* pewnie piekło; bydz nie może większa kara BOSKA nad tę, kiedy stworzony na zbawienie człowiek, skazany czartu na męki; co są żelazne Agatoklefa krzesła? co Tycyusza sępy? co Tantala pragnienie? co Ixiona koło? co Zyzufa kamień? co Minua, y Rodamanta męki respektem piekła? W tych ciemnościach piekła oświeca mię Ecclesiastyk; który naucza: *affundens tram secundum misericordiam;* tak w piekle BOG sprawiedliwość pokaze, iak teraz świadczy miłosierdzie; świadczy łaski bez miary, gdyz *exinanivit semetipsum, formam servi accipiens;* toć w piekle *juxta mensuram* dobroci tu pokazaney, gniew swoy pokaze. Na ten czas ludzie: *querent mortem, & non invenient.* Nieszczęśliwi Mitrydatesowie choćby chcieli trucizną śmierć połknąć, nie umrą; bo mowi Psalmista: *erit tempus eorum usq; in secula.* Przyjaciela nie znaydą, ani kompassyi: *non est, in illis medicamentum exterminis;* y owszem *sicut spina se complectentur invicem;* a iako mowi Izaiasz: *unusquisq; carnem brachij sui vorabit.* BOG sam śmiać się z nich będzie; *quin & ego plaudam manu ad manum, & complebo indignationem meam.* Nakształt Nerona, który zapaliwszy Rzym, z wieży patrzył na jego ruinę, gładząc na cytrze; a nad to wszystko: *erit populus quasi esca ignis;* stracą BOGA, a zatym wszystkie na nich oburzą się stworzenia: *DEUS dereliquit eos, persequimur;* y zlorzeczyć będą nieskończone dobro. *ubi nullus ordo, sed sempiternus horror inhabitat.* Porządek człowieka, poznać dobro, y kochać; tam poznać dobro, a nienawidzić będą. A nie jest że to *deterius?* coż to paraliż przez trzydzieści lat respektem tego piekła? którego ieszcze na padole Iozafat nie mogąc wstrzymać potępieni, za fawor będą mieli, kiedy ich gory okryją: *montes cadite super nos.* A nie możesz mówić temu paralitykowi: *noli jam amplius peccare?* y owszem proszę cię grzeszniku, *ne deterius tibi contingat.* Amen.

Ecc. C. 6

Y 13.

Phil. C. 2.

Y 6.

Apo. C. 9

Y 6.

Psal. 80.

Y 16.

Sap. C. 1.

Y 14.

Nab. C. 1.

Y 10.

Is. C. 9.

Y 20.

Ezech. C.

2. Y 17.

Is. C. 9.

Y 19.

Psal. 70.

Y 11.

Iob. C. 10.

Y 22.

Luc. C. 23

Y 30.

# K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Piątek przed Niedzielą wtórą  
Postu. Roku 1691.

O Męce Pańskiey.

Per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei  
& consummatorem IESUM; qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem.  
Hebr. 12. 1. & 2.

WPrzeszły Piątek przypatrzyliśmy się utarczce osobliwszey,  
na kto-



na którą złość ludzka niekończoną Pana BOGA dobroć wy-  
zwala. Długo się złościca natura ludzka z naywyższą miłosier-  
nego BOGA passowała dzielnością, y im większymi Dobro-  
dzieństw swoich atakował ją, y zniewalał sobie do wdzięczno-  
ści łaskami; tym większe na samego siebie obrazę podawał iey  
oręże; bo nigdy tak człowiek z Bogiem nie walczył, iako w ten  
czas, gdy mu naywięcej BOG dobrego czynił. Adam w Ra-  
iu obraził go, gdy mu cały świat pod rządy oddał, a gdy go po-  
tym wypędził z niego, przepraszał go y szanował. W ten czas  
naysprośniefszymi obrazali BOGA ludzie grzechami [ z których  
aby ziemia oczyszczona bydz mogła, cały świat BOG zgładził,  
y iak zmył wodą] kiedy ludzie mieli czerstwość zdrowia, prze-  
dłużenie lat blisko do tysiąca; ziemię we wszystko obfitującą. A  
Izraelitowie kiedy naywięcej obrazali Boga, iezeli nie w ten czas,  
gdy ich na wolność z niewoli Faraona wyprowadzał? tym sa-  
mym orężem, którym się składał BOG złości ludzkiej przez  
świadczenie dobrodzieństw, częścicy obrazony bywał. Ale to  
ieszcze nie tak zbyt wielkie ataki człowieka, ktoremi naciera  
na Stworcę swojego; bo y miłość Boska nie tak się otworzyła ku  
ludziom, iako w te ostatnie wieki; gdzie Iedynaka swojego dla  
nieograniczoney miłości zesłał na świat: *propter nimiam charita-*  
*tem, quā dilexit nos, misit DEUS Filium suum in mundum;* tu iuż  
im więcej BOG certuie miłością, tym więcej się mu złość ludz-  
ka opiera; bo przedtym ciężkie rany Sercu iego Boskiemu zada-  
ła przez niewdzięczność, a teraz w ciele ludzkim na placu go  
śmiertelnemi postrzałami położyła. Zastaniał się Syn Boski dłu-  
go Dobrocią swoją, napominał przez Prorokow: *Popule meus,*  
*quid feci tibi, aut quid molestus fui?* co ci winna Dobroć moia  
zły człowiecze, że ją nienawidzisz? Iużem ci się złożył w O-  
groycu, y przekonałem cię miłością moją, czegoż się ieszcze na  
mnie porywasz? Ah złości moia! to iuż na powtorne spodka-  
nie wyprowadzasz IEZUSA z Ogroyca! Plac tey utarczki bę-  
dzie pod kolumną w posrzedku Miasta Ierozolimskiego, gdzie  
się Zbawiciel porykać będzie. Na to widowisko zapraszam sta-  
chacza moiego. Przypatrzycie się, iak cierpliwość Boska z nie-  
cierpliwością ludzką, niewinność z niebożnością, y miłosierdzie  
z okrucieństwem człowieka walczyć będzie. Y chory dzisiej-  
szy, o którym wspomina Ewangelia, że przez trzydzieści y ośm  
lat leżąc przy sadzawce Betsaidy, przez CHRYSTUSA uzdro-  
wiony został, *tollet grabatum suum.* y stawi się na tym Kazaniu,  
aby nas zachęcił do wdzięczności Panu BOGU powinney za po-  
dięte dla nas męki. To będzie na chwałę Tego, Ktorego nazy-  
wa Prorok: *Dominus potens in praelio,* *Dominus virtutum,* *REX*  
*gloria,* w Ciele ludzkim Odkupiciela naszego, Boskiego Syna.

Zwycięzcy



Zwyciężona Dobrocią CHRYSYSTA złość ludzka w Ogroy-  
cu, uſtąpiła z placu; y wynioſła ſię z gory Oliwetu do Mia-  
ſta Ierozolimſkiego; z wielkicy niecierpliwości wyſyła Iudaſza,  
aby na nową utarczkę gwałtem z Ogroyca wyprowadził IEZU-  
SA. Wychodzi cierpliwy BOG, aby ſię ſpotkał z niecierpli-  
wością ludzką; y lubo ſzarpany, wiązany, ciągniony był, iednak  
bardziej z własney ochoty, niżeli z przymuſu, na tę walkę idzie;  
bo nie tak go ręce złośliwych ludzi ciągnęły, iako ſama miłość  
iego, y cierpliwość prowadziła; y tym więkſzego mu dodawała  
ſerca cierpliwość Boſka, im niecierpliwiey go atakowała niecier-  
pliwość złości ludzkiej: *cognoſco te prius in corde charitatis nexi-  
bus fuiſſe conſtrictum*, mowi do związanego Pana Bernard Święty.  
Uważcie tu Tajemnicę poymania Chryſtuſowego: *cohors ergo, &* 1040. C.  
*Tribunus, & Miniſtri Iudeorum comprehenderunt IESUM, & li.* 18. y 19.  
*gaverunt*; Rota y Rotmiſtrz poimali IEZUSA, y związali go.  
O iak żałoſny widok! BOG niepoięty Aniełkim rozumem, da-  
ie ſię poimać złośliwym człowieka rękoma; a ktorego wſzech-  
mocność ſiły dała mocarzom ſtworzonym, od ſłabych ludzi ma  
bydź zwyciężona, gdy ſię wiązać dopuſciła! Iuż tu podobno  
weźmie gorę człowiek nad Bogiem! iuż ſię w tey potyczce da  
przekonać Syn Boſki! nie; y tu zwycięża BOG cierpliwością  
ſwoją niecierpliwość ludzką. Temiż ſamemi więzami ſkrępowana  
ieſt niecierpliwość naſza. Przyrownała Oblubienica ſwoiego głowę  
Oblubienica do złota: *caput ejus aurum optimum*; czemu nie do że- 1040. C.  
laza, albo inſzego metallu? mogła go przyrownać do ſrebra, kto- 11.  
re ma dźwięk wdzięczny; uderzywſzy w nie, da ſię ſłyſzeć; albo  
do miedzi, ktora ieſt mocna, y nie da ſię łatwo ſkruszyć; albo  
do żelaza, bo to ieſt trwałe, inſze metalle ſłabie, y z nich według  
rzemieſniczego wymyſłu co chce wyſtawi? Daie przyczynę *Ab-  
bas: auri materiam quò duxeris, ſua mollicie ſequitur*; żadnego tak  
miękkiego metallu nie znaydziesz, iakie ieſt złoto; może go ręka  
ludzka iak naydelikatniey wyciągnąć; y im więcej go młotem  
bią, tym cieńſze ſię ſtaie, y rozſzerza ſię. Oczywiſty to IEZU-  
SA wizerunek; iak złoto daie ſię ciągnąć ludzkim rękoma, co  
chcieć z ſobą czynić; iednak ſwego walurowi nie traci; a iako złoto  
przewyżſza wſyſtkie metalle, tak Zbawiciel cierpliwością ſwo-  
ią gorę bierze nad niecierpliwością ludzką: *Majeſtatis ejus im-  
mutabilis bonitas quantumcunq; ab impiis irridetur, non frangitur*,  
mowi pomieniony Opat. Zwycięża y tu BOG człowieka, że  
mu cierpi, y pozwala ſię wiązać, prowadzić, niegodnie trakto-  
wać; a tym ſamym pokazuje, że niecierpliwości naſze znieść pra-  
gnie, y umorzyć cierpliwością ſwoją.

A małoż cierpi y od nas podobnych uraz! tylekroć wią-



Isaia C.  
5. 18.

Rom. C. 2  
v 4.

Thren. 4.  
v 20.

Tract. 113  
in Ioan.

Ioan. C. 18  
v 23

żemy BOGA, ile razy na grzech się odważamy; a gdy grzech do grzechu przydajemy, z których iak w łańcuchu ogniwo z ogniwem łącząc: *trahentes iniquitatem in funiculis vanitatum*; temi więzami skrępowanego targamy, szarpiemy IEZUSA. Kładą więzy na BOGA ci, którzy iego natchnieniami, łaskami oświecającemi gardzą; bo przez to Bogu niby ręce wiążą, ażeby nie dobrego w człowieku przez łaskę nie sprawił; wiążą y ci, którzy złą radą, albo namową, lub przykładem do grzechu przywodzą, y od dobrego odwodzą, bo przez to wyniszczaią skuteczność łask Boskich, y nie dają BOGU z dziełami rąk swoich poiednać się; niby wszechmocność iego tamują, a żeby nie uczynił tego z człowiekiem, co się mu podoba. Cierpi to BOG, ale ta cierpliwość Iego kiedyżkolwiek przekona człowieka, y do pokuty upartą iego nakłoni wolą: *an divitias bonitatis ejus, & patientiae, & longanimitatis contemnis? ignoras, quoniam benignitas Dei, ad poenitentiam te adducit?* tym samym że cię BOG cierpi w grzechach, że iest nie skwapliwy do karania za nie, prowadzi cię niby sznurami miłości, y dobroci swojej związanego do pokuty, y gwałtem prawie ciągnie. O iak tu zwycięża cierpliwość Boska niecierpliwość człowieka! gdy go temiz samemi krępuie więzami, które-migo człowiek wiązał. Wiąże go człowiek grzechami: *captus est in peccatis nostris*; BOG zaś gdy mu to cierpi, krępuie go łaską, y trzyma przy sobie. Chwalebne to zwycięstwo, kiedy nieprzyjaciel swoim orężem zwyciężony iest, y swoimi został związany powrozami.

Ale nie tu ieszcze koniec tego spodkania; prowadzą IEZUSA do Annasza; biorą na examen, gdzie za wymowionym od IEZUSA pełnym łagodności słowem uderzony w Twarz najświętszą zamilczał. Ciężki tu affult na CHRYSTUSA; ciężka zniewaga; a iakże ią z cierpi? czego naylichszy człowiek nie z cierpi. To tu iuż podobno cierpliwość Boska nie dotrzyma placu, zemści się BOG krzywdy swojej, piorunem uderzy w tak niezbożnego Chrystoboycę? Tak by uczyniła niecierpliwość ludzka, ale cierpliwość Boska znośi tę zniewagę; mógł to BOG uczynić, ale nie uczynił, bo nas chciał cierpliwości nauczyć, a tym samym niecierpliwość naszą zwyciężyć: *quid enim per potentiam non potuisset? nisi patientiam docere voluisset, per quam vincitur mundus*, mowi S.O. Augustyn. Obrociwszy się do tego żołnierza CHRYSTUS, łaskawie do niego mowi: *si male locutus sum, testimonium perhibe de malo, si autem bene, cur me cadis?* iezelim się źle exkuzował, day świadectwo o złym, a iezeli dobrze mówię, za coż mię biiesz? te zaś słowa CHRYSTUSA nie były z zemsty wymowione, ale z kompassyi nad nieszczęśliwym stanem człowieka



wieka tego, który tak szkaradny grzech popełnił, żeby go tą cierpliwością do uznania winy, y szczerę przywiódł pokuty. *Quid ista responsione verius, mansuetius, justius?* mowi S.O. Augustyn, co mogło bydz prawdziwszego, skromnieyszego, sprawiedliwszego nad tę mowę Chrystusa? a przecię serce tego niecnoty twarde było nad żelazną rękawicę, którą dał policzek, bo niewzruszony tą cierpliwością IEZUSA dobrotliwego, nie pokutował, y życie nieszczęśliwie zakończył, żywo pozarty od ziemi, iako pisze *Bosquierius*. O! iak tu potwierdził dobrze przykładem swojej nauki Zbawiciel: gdzie każe drugiey strony nadstawić Chrześcianinowi, gdy go w iednę uderzą! *Si te percusserit in unam maxillam, praebe illi alteram;* nie umknął Zbawiciel drugiey strony, ale ieszcze nadstawił, gdy się do niego odezwał, y obrocił. Nie chwalił mu prawda tym grzechu, ani też mógł namawiać go, żeby się był na powtórne uderzenie odważył, iednak się do niego łagodnie odezwał, czego nie uczynił u inszych, chociaż od nich był pytany; zwyciężył tu niecierpliwości nasze, y pokonał ie cierpliwością swoją.

*Bosqu: in  
Theatro  
patient.*

*Matth. 5:  
v 39.*

Iużze się nie podnoś człowiecze niecierpliwie na BOGA, y na bliźniego twego, bo cię Zbawiciel twoy zwoiował. Ale czegoż od ciebie pragnie po tym zwycięstwie? oto, iako zwyciężony odday mu broń, którą często walczył przeciwko niemu; częstokroć szemrzac przeciwko iego Prowidencji, że cię albo plagami dotykał, albo nad inszych dopuszczał na cię przypadki; na zdrowiu, fortunie, y powodzeniu tego świata cię karał; rozumiałeś, że to na twoie zle czynił; zawiodłeś się; bo to temi razami probował cię; a żeś mu się opierał, wzięwszy mu nie raz przez niecierpliwość honor, narzekając na skryte sądy Iego; otoż ostatnim postrzałem od ciebie porażony, na ciebie tenże postrzał, *scuto bonae voluntatis suae* uzbroiwszy się, obrocił; to iest dobrocią, cierpliwością z tobą certuiąc, przekonał cię; y musisz mu niecierpliwości twoie oddać, u nog ie przy ostrey pokucie złożywszy; a uzbroiwszy się tarczą cierpliwości, walczyć będziesz z różnemi tego świata nieszczęściami, gdy na cię następować będą, ofiaruiąc ie w rany Zbawiciela twoiego.

Ale co mówię, nigdy człowiek wdzięcznością nie nadgrodzi Dobrodzieystwa Boskiego; im więcej go BOG przekonywa cierpliwością, tym gorszy się staje przez niezbożność. Przypatrzcie się tej niezbożności. Prowadzą CHRYSTUSA od Annasza do Kaifasza, zgromadzią się na radę, iakby go oskarżyć, o grzech iaki posądzić; fałszywych świadkow sprowadzią; *quarebant falsum testimonium contra IESUM*. Iuż tu będzie niezbożność człowieka z niewinnością Chrystusa walczyć. Ze Zbawiciel był

*Matth. 26  
v 59.*



- Ioan. 8. 12. światłem świata, sam o sobie powiedział w Ewangelii: *Ego sum Lux mundi*; y Ian S. mowi o nim, że w nim żadnego grzechu, iak  
 1. Ioan. 1. w świetle ciemności nie masz: *DEUS Lux est, & tenebrae in eo non sunt ullae*; przecież w nim chcieli upatrzeć iaką makulę, to iest  
 Iob. 24. grzech niebożni. Dobrze Iob S. powiedział: *ipsi rebelles fuerunt lumini*, że się sprzeciwiali tej światłości ludzie. Iakoż zawsze człowiek przewrotnie z Bogiem żyjąc, złe za dobre, a dobre za złe udaje; o co narzeka Izaiasz: *va vobis qui dicis malum bonum, & bonum malum*; światło za ciemność, a ciemność za światłość poczytając: *ponentes tenebras lucem, & lucem tenebras*; a w Osobie Chrystusa lamentuje Jeremiaś, że będąc światłością niestworzoną, przyszedł na to, że go niebożność ludzka zacząć chciała, gdy go o grzech posądzała przez fałszywe świadki: *minavit, & adduxit in tenebras, & non in lucem*.  
 Y coż postrzegł człowiecze w niewinnym IEZUSIE? to tylko, coś sam zbroił, twoię sprawkę, którą go obraził; a na coż w niego wpieraż twoię złość? wymawia go przed całym światem Prorok, że to niewinny Baranek, w Osobie Iego mówiąc: *Ego quasi Agnus mansuetus, qui portatur ad victimam*; toć go nie trzeba w wilczą sukienkę obłoczyć! Żadnego grzechu nie znaleźli w nim, chociaż wielu było zadających mu grzech: *querebant falsum testimonium, & non invenerunt, cum multi falsi testes accessissent*. Niewinność sama sobie świadkiem będąc, zwycięża wielu niebożnych.

Ale nie słucha tego niebożność; trzy grzechy kłamliwe przez trzech fałszywych świadków wymawia mu; pierwszy, niebożności. [Uważyć tu trzeba, iak to się może złe wymowić; a na kogo inszego zwalić; gdy się niebożność czyni świętą, y niewinną; a niewinność obłoczy w sukienkę niebożności. Tak czynią ludzie obłudni, którzy się za świętych udają powierzchownie, a wewnątrz pełni są złości.] Wymawia tedy Iezusowi, że chciał zburzyć Kościół, a we trzech dniach nowy wystawić; *hic dixit: possum destruere Templum Dei, & post triduum reaedificare illud*; wymawia z tego fałszywego zarzutu prawdziwy świadek, [scimus, quia verum est testimonium ejus] Ian S. że CHRYSTUS nie materialny Kościół, ale Kościół Boski, którym on sam był, podać im samym do zburzenia miał przy śmierci swojej; a trzeciego dnia zmartwychwstałszy na nowe postawić; to iest: ciało cierpieliwe odmienić w uwielbione; *hoc dixit de Templo Corporis sui*. Drugi świadek nie ma co zarzucić, ale toż samo prawi; tylko już inaczej ten grzech obciąża, chcąc Chrystusa posądzić o bluźnierstwo, że sobie wszechmocność Boską przypisował, gdy mówił, że we trzech dniach taki Kościół postawić, który przez czterdzieści

y szcść



y sześć lat stawiano: *quadraginta & sex annis edificatum est Templum hoc, & Tu in tribus diebus excitabis illud?* y ten świadek pomylił się z prawdą, że wnie dobrze nie weyrzał; sądził iedno, a drugie miał; nie patrzył na to co CHRYSTUS czynił ile BOG, gdy cuda czynił, umarłych wskrzeszając, grzechy odpuszczając, czego człowiek czynić nie może; co mu y Nikodem przyznał: *nemo potest hac signa facere, nisi fuerit DEUS cum illo;* ale tylko patrzył na ciało, którym było Bóstwo przykryte. Tak umie złość ludzka, że gdy kogo chce na sławie ruinować, nie patrzy na dobre sprawy iego, y owszem ie ukrywa, ale tylko złe na oczy wytyka, iezeli są prawdziwe; albo ie zmyśla, gdy ich w osobie znaleźć nie może. Toż twierdzi y trzeci świadek, tylko odmienniej od drugich tłumaczy; że to niesprawiedliwość by była, taką szkodę przez ruinę Kościoła uczynić; ale y ten oślep tłumaczy słowa Chrystusowe; dopiero widział wskrzeszonego Łazarza, a nie mógł się domyślić tego, że ciężey jest y w tyfiac lat człowieka umarłego ożywić, nizeli Kościół w krotkim czasie postawić! Zadać im Ewangelia fałsz; że chociaż w iedney rzeczy, iednak nie zgadzali się: *non erat conveniens testimonium illorum.* Niewinność zwyciężyła niebożnych.

Ioan. 2.  
y 2.

Matt. 14  
y 59.

Wani z rąd pociecha niewinni ludzie, którzy przez uszczypliwe ięzyki o grzechy obmawiani, y posądzani bywacie; łączcie niewinności wasze z niewinnością posądzonego Zbawiciela; a On Świadkiem sumnienia waszego będąc, uwolni was z niesławny doczesney, y przed całym światem pochwali sprawy wasze na sądzie swoim.

Przekonana od niewinności niebożność udać się na sądy do Piłata. Zeszli się na Ratusz z rana, y związanego z sobą prowadzą niewinnego Winowaycę, [złość nigdy nie zaspi swego] skarżą, iakoby buntował ich przeciwko Cesarzowi; trybutów oddawać niekazał: *hunc invenimus subvertentem gentem nostram, & prohibentem dare tributa Caesari;* nie wierzy temu Piłat; bo sama niewinność z oczu IEZUSA się wydawała; y do tego przyszło, że się y sam Piłat przy niewinności chciał zostać; y długo się za nią opponował; perswadował bezbożnym: *non invenio in Eo causam;* naostatek y ręce od wszystkiego umył: *innocens ego sum a sanguine Iusti hujus.* A gdy tu iuz Niewinność miała wziąć gorę w tey potyczce, nieszczęśny respekt: *si hunc dimittis, non es amicus Caesaris,* iak się w to wdał, przyszło na to, że Niewinność została osądzona na frogą przy kolumnie karę: *tunc ergo apprehendit Pilatus IESUM, & flagellavit.* O! nieszczęśny respektie, iak wiele niewinnych sądzisz, y surowo na sławie, honorze, fortunie, ciele, y duszy gubisz!

Luc. 23  
y 2.

Ioan. 19.  
y 6.  
Matt. 27  
y 24.  
Ionn. 19.  
y 12.



Idźmy za Panem IEZUSEM niewinnym pod tę kolumnę, a przypatrzemy się iako miłosierdzie Boskie będzie z okrucieństwem człowieka walczyć. Stoi przywiązany do kolumny za nogi, y ręce; a iako rozmyślają Bogomyślni, tak był przywiązany, żeby na całym Ciele było miejsce do katowania. Żałosny widok! Ten, Który jest Xiążęciem wolności od niewolników grzechu iako naylichszy Człowiek, albo gorszy od Łotra fromotnie karany! *O spectaculum grande* [woła Rupertus] *mundo, Angelis & hominibus! & servis peccati, Princeps libertatis servilibus caditur modis!* y tym okrutniey ubity, że pod płaszczykiem miłosierdzia Piłatowego; bo to uczynił dla tego, aby IEZUSA uwolnił od śmierci: *corripiam eum, & dimittam.* O! miłosierdzie człowieka iakożes okrutne! ieżeli jest niewinny, bo dla tego chcesz go wypuścić, za coż go karzesz? nie wiesz, że *non sunt facienda mala, ut eveniant bona,* nie trzeba brać takich środków do uczynienia dobrego, które są z siebie złe, albo gorsze, niżby był koniec? ta sama twoja łaskawość okrutnieysza jest, niż gdybyś Go był zaraz na śmierć wydał.

Oto już kości widać, żyły w ciele poprzecinane, Ciało zemdlone tak dalece, że odwiązany od słupa pada na ziemię, y w własney Krwi [według rewelacyi S. Brygitty] nurza się: *divissime flagellavit IESUM Pilatus, tanta nimirum cum crudelitate, quanta sperabat mitigari posse tam efferatos Iudaeorum animos;* słowa są S. O. Augustyna. Niechcę liczyć Ran IEZUSA na Ciele według zwyczaju Bogomyślnych, to tylko mówię, że ieżeli nie w liczbie, tedy w ciężkości uderzenia tak wiele ran odebrał, iak wiele wszyscy grzesznicy zasłużyli, albowiem [iako mówi Prorok] *zraniony jest za nasze nieprawości: vulneratus est propter iniquitates nostras;* a te są niezliczone.

Tu już uważać, iako miłosierdzie Boskie z okrucieństwem człowieka walczy; im okrutniey go katuje ludzka ręka, tym miłosiernieyszym się pokazuje, y z większą miłością zbawienia naszego przyimuie rany. A będzieszże człowiecze okrutny na bliźniego swego, kiedy BOG mając cię surowo karać, sam na sobie te karania ponosi! miłosierdziem swoim, które ma nad tobą, znoś okrucieństwo twoje na sobie? Ieżeli chcesz, żeby ci BOG był miłościw, nie bądźże okrutnym nad drugim; bo niewdzięcznym byś się stał Odkupicielowi twojemu, gdybyś nie był tak miłosiernym na inszych; iako BOG jest miłosierny nad tobą; wymówiłby ci BOG: *nonne & te oportuit misereri conservi tui, sicut & ego tui misertus sum?* Ale niech nas nauczy wdzięczności dzisiejszy Ewangeliczny Paralityk; to druga część Kazania.



## CZĘŚĆ DRUGA.

Ten paraliżem zarazony przez trzydzieści ośm lat znoſił cierpliwie kalectwo ſwoie; y chociaż go, gdy leżał przy ſadawce *Probatice*, drudzy mocnieyſi, y zdrowſi ubiegali, przecieź nie ſzemrał; ale czekał przy cierpliwości pomocy Boſkiej; raz ſię tylko przed Chryſtusem uſkarżył na niemiłoſierdzie ludzkie, że mu żaden nie dał ręki, aby ſię zawłokł do wody, obmył ſię w niej, y ozdrowiał: *hominem non habeo*. Uczy nas ten Paralityk cierpliwie znoſić nie miłoſierdzie ludzkie; kiedy w nędzy zoſtaicemy; nie trzeba ſzemrać, gdy nas opuszczają ci, którzyby nam mogli dopomóc; ale przed ſamym Bogiem nieſzczęście ſwoie z pokorą wielką, y uſnością oſkarżać, a czekać iego miłoſierdzia. Ci zaś co ſię niecierpliwie w nieſzczęściach ſprawują, niegodni ſą, żeby ſię nad niemi kto zmiłował; bo gdy nie cierpieć dla BOGA niechcą, nie mogą ſię ſtać godnemi uczeſtnictwa z Chryſtusem, który dla zbawienia naſzego cierpliwie znoſił męki, aby tym ſpoſobem dał nam przykład, iak mamy znoſić przeciwności: *sicut abundant paſſiones Chriſti in nobis, ita & per Chriſtū* 1. Cor. 12  
*abundat conſolatio noſtra*, mowi Apoſtol; y dokłada: *sicut ſocij paſſionum eſtis, ſic eritis & conſolationis*; ieżeli cierpliwie znoſić będziecie z Chryſtusem umartwienia, będziecie mieli uczeſtnictwo z nim w pociechach. Dla ciebie człowiecze BOG wiele ucierpiał, a ty dla niego nie ucierpieć niechceſz! gdy Go ſzarpano, włoczono, na Twarz plwano, ſłowami bluźnierſkimi poſądzano, iako Baranek milczał: *quaſi Agnus coram tondente ſe obmutuit*; 1. Cor. 53  
a ty będziesz ſzemrał nie tylko przeciwko ludziom, ale y przeciwko ſamemu BOGU! y iuż nie iako dziśieyſzy Paralityk, który ſię uſkarżał na ludzi: *hominem non habeo*, ale iak Ateiſta [nie ſądzę] ledwo nie wymowiſz: *DEUM non habeo*! BOG mię opuſcił, nie pamięta o mnie; albo okrutny ieſt, że mię tak dotyka! Zwyciężył tę niecierpliwość twoją Iedynak Boſki; y chce żebyś odtąd całował Iego na yſwieſzszą Rękę, gdy cię dotyka. Nie mowź: *hominem non habeo*; bo oto BOG y Człowiek twoje dolegliwości razem z grzechami znoſił naſ obie: *langviores noſtros Ipſe* 1. Cor. 53  
*tulit, & dolores noſtros Ipſe portavit*. Y 4.

Uczy nas ietzsche ten Paralityk, iak mamy przy niewinności zwyciężać ludzką nieczbożność. Ganili mu złoſliwi Farużowie, że noſił łożko ſwoie w Szabat: *Sabbathum eſt, non licet tibi tollere grabatum tuum*; y poſądzali go o grzech, że przeſtąpił przykazanie Boſkie nie czcząc Soboty; on na to odpowiadał: *Qui me ſanum fecit, ille mihi dixit. tolle grabatum tuum, & ambula*; nie mogę was ſłuchać, ale tego, Który mię uzdrowił, y kazał mi łożko



na dowód łaski wyświadczoney nosić; muszę słuchać Lekarza mego, który mię nie tylko na ciele, ale y na duszy uleczył, y przerwały węg od recydywy podał: *ecce sanus factus es, jam noli pec- care, ne deterius tibi aliquid contingat*; nie grzesz, zachoway się przy niewinności sumnienia, ieżeli chcesz być zdrow na duszy y na ciele. Mowią y do was często niezbożni ludzie, wiodąc was na okazy grzechu: *ecce sanus es, otoś zdrow*; służą ci lata, fortuna, uroda; czemuż to nosisz takie łożę; to jest Krzyż IEZUSOW, na którym on fromotnie zasypiał! Nie każe ci światowa polityka tego: *non licet tibi tollere grabatum*; co potym umartwieniu, do Zakonów to łożko posłać? a u nas powinien być iak w szabat dla spoczynku *lectulus floridus*; przy uciechach, krotosłach, pozwol sobie, czego sobie y drudzy pozwalają. Na tak niezbożne rady odpowiedzay, opponując się przy niewinności: *qui me sanum fecit, ille mihi dixit: tolle grabatum tuum, & ambula*; BOG moy, który mię, y całą naturę ludzką uzdrowił, rozkazał, abym to łożę Jego, y moje, na którym zbolały za mnie umierał, do śmierci nosił; idź precz niezbożna perswazyo; tak za mnie, iako y za Zakonną osobę cierpiał IEZUS; będę dźwigał to łożę, póki na nim z Zbawicielem moim na szczęśliwy wieczności dzień nie zaśnę przy mroku śmiertelnego życia; a tak naśladować IEZUSA, przy niewinności zwyciężysz niezbożność.

Ieszcze nas wzbudza do wdzięczności, którąśmy winni Odkupicielowi naszemu, ten Paralityk; a osobliwie z tąd, że wychwala miłosierdzie Boskie nad wszystkimi ludźmi, y nad sobą. Gdy bowiem przez długi czas leżał przy sadzawce, widział, że go inși wyprzedzają do pożądanego zdrowia; które otrzymawszy, mógł sobie przez trzydzieści ośm lat zarobic na chleb przy czerstwości sił, na honor, na sławę; a tak leżąc iak kaleka zebrał chleba; od wszystkich wzgardzony, opuszczony, często y znieważony być musiał. W tę sadzawkę wstępował Anioł pewnych czasów; y poruszywszy wodę uzdrawiał tego tylko, który pierwszy wstąpił w wodę. Czemu ten Anioł porządku nie uczynił między choremi! żeby między niemi zazdrości nie było, należałoby, żeby ten, który dawniej leżał przy sadzawce, był pierwszy uzdrowiony! Wiem, że ten Anioł był dobry, toć nie był *acceptor Personarum*, ale sprawiedliwie komu kiedy zdrowie należało, dawał! Czemuż tego mizeraka uprzedzali drudzy, *dum venio ego, alter ante me descendit*? Uczyn nas przez to, że Boskie miłosierdzie tak wcześniej, iako później wyświadczone zarowno ma być szanowane, y czczone. Nie uczyni, tak tym którzy nie rychło przyszli, iako y tym którzy nayszybciej się do służby Jego dostali, krzywdy; choćbyś mu mówił skazując na drugich;



drugich: *hi novissimi una hora fecerunt, & pares nobis fecisti;* od-  
powie słusznie: *non facio tibi injuriam; nonne ex denario diurno con-*  
*venisti mecum? volo autem & huic novissimo dare, sicut & tibi;* wo-  
ła moja taka ieſt; zaraz, albo za długim poczekaniem wyſwiad-  
czyć miłofierdzie; co zaś ſłuszność każe, y tobie oddam.

Uprzedzi cię kto, ubieży do łaski Bołkiey; kontentuy ſię mi-  
łofierdziem Iego; że y tobie choć nie rychło daie ią. Starasz  
ſię o zdrowie, fortunę, honor; inſzy cię uprzedzi, *dum ego ve-*  
*nio, alius ante me;* mow w miłości Bołkiey nie zazdroſzcząc dru-  
giemu, że to miłofierdzie Iego ſprawuie, od którego y mnie nie  
odrzuć. Ale kiedy będzieſz drugich przez nogę przerzuć, y  
tamował im drogi, dla tego żeſ ty pierwszy; trzeba ſię obawiać  
zebyś zamiast miłofierdzia, nie odebrał ſurowey nagany. Od-  
bieray co ci BOG, albo ſam przez ſię, albo przez ſwoich Namie-  
ſtnikow daie, tak nierychle, iako y wczesne Dobrodzieyſtwa; a  
miłofierdziu Iego micy wdzięczność; ktorey cię uczy tenze Pa-  
ralityk.

Gdy ſię go pytano: *quis eſt Homo ille, qui dixit tibi: tolle*  
*grabatum tuum, & ambula?* Ktory to ieſt Dobrodziey twoy, co  
cię uzdrowił? nie tał, nie zakrywał miłofierdzia Ieżufowego; a-  
le śmieie mowił, rozgłaſzał, wyſławiał Pana miłofierdzie: *nun-*  
*tiavit, quia IESUS eſſet, qui fecit eum ſanum;* wdzięczność to  
Iego była, że chwalił Lekarza ſwoiego. Więc że y nam z nie-  
ſkończoney Dobroci ſwoiey Zbawiciel naſz tak wielkie wyſwiad-  
czył Dobrodzieyſtwa, nie iuż iak Paralitykowi dziśieyſzemu ie-  
dnym ſłowem: *surge,* ale długim paſſowaniem ſię z nami, ule-  
czył cierpliwością ſwoią naſzę niecierpliwość; przy niewinności  
ſwoiey naſzę muſiał znoſić niezbożność; y dla miłofierdzia ſwo-  
iego, ktore nam ſwiadczy przy męce ſwoiey dla wybawienia na-  
ſzego od niewoli grzechu, okrutnie ubiczowany zoſtał, mieymy  
wdzięczność; wyſławiaymy dobroć Iego; naſladuymy Go w  
cierpliwości, niewinności, y miłofierdziu; zwyciężając niecierpli-  
wość, grzechu złość, y okrucieństwo; a IEZUS naydobrotliwſzy  
iuż nie będzie pamiętał niecierpliwości naſzych, bezbożności na-  
ſzey, y okrucieństwa; ktoreſmy mu grzechami zadali; ale bę-  
dzie nam miłofiw w tym życiu, y w wieczności.

A  
M E  
N.

KAZA-

Ss



## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA  
Na Niedzielę drugą Postu.

ROKU 1689.

DOMINE bonum nos hic esse. Matth: C. 17. v. 4.

**Z**E kto wstąpi *in altum*, rozumie, że się do Nieba dostał. Nie tu Piotrze Niebo! ziemia to jest, na ktorej wiekować pragniesz: *bonum est nos hic esse*. Ale nie dziwujcie się Świętemu Apostołowi; wiedział, że przy prezencyi CHRYSTUSA, y na ziemi bydz może Niebo. Dla tego y Matkę Jego Najsświęszą Doktorowie Święci nazywają Niebem; a mianowicie Damascen Święty: *Cælum Virgo*; dając tego z Kościołem Świętym racją, że CHRYSTUSA w Żywocie swoim nosiła, którego obić wielkości nie mogły Nieba: *quia quem celi capere non poterant, tuo gremio contulisti*. Więc niedziw, że y Piotrowi S. gora Tabor przemieniła się w Niebo przy CHRYSTUSA prezencyi. Ale CHRYSTUS był z Piotrem na wodzie, w Synagogach Żydowskich, y w Kościele Ierozolimskim, a przecię nie życzył sobie nigdzie wiekować, wszędy mu nie miło, tylko na gorze Tabor: *bonum est nos hic esse?* a czemu? daie racją Święty Leo Papież: *Aperuit Dominus coram electis testibus gloriam suam*; bo tam CHRYSTUS chwałę swoją pokazał, a zatym iuż coś Niebieskiego Piotr Święty postrzegłszy, chciał nie umierając żyć iak w Niebie. Widział iakiś przymiot ubłogosławionego Ciała; to jest jasność słoneczną: *resplenduit facies ejus sicut sol*; y rozumiał, że to iuż do Nieba się dostał; a zatym upodobało się tam mieszkać: *bonum est nos hic esse*. Y wam Katolicy, żeby się tu CHRYSTUS pokazał z tą jasnością, pozwolilibyście z nim się zostać. Gdy kto reprezentuje delicye Niebieskie, wzięwszy to na uwagę, radzibyście jedney godziny dostać się do Nieba, w którym kiedykolwiek bydz się spodziewacie. *Ad hac audita inardescit animus, jamq; illic cupit assistere, ubi se se sperat sine fine gaudere*. Rada dusza do Nieba, ale iey z ciałem skazitelnym ciężko; aggrawuje złość; ciężą grzechy, niecnoty z ciała y z zley żądzzy pochodzące: *corpus quod corrumpitur, aggravat animam*; nie dopuszczają iey do Nieba kryminały. Kiedy wam Kaznodzicie remonstrują wieczność szczęśliwą, Niebieskie delicye, że się y wam tego dostanie, jest tam wiele mieszkania: *in domo Patris mei mansiones multe*; nie trzeba sobie wystawiać pałacow z Piotrem

S. Damas  
Orat. 2.  
de Dorm:  
B.V.M.

S. Leo ser.  
2. de transf.  
figur.

S. Gregor.  
hom. 37 in  
Evang

Sap. C. 9.  
v. 15.

Ioan. C. 14  
v. 2.

trem



tem: *faciamus hic tria tabernacula*; ale też przytym zaraz pokazują drogę do Nieba; wystawiają na oczy owe błogosławionych delicye, których oko nie widziało: *nec oculus vidit*; ale też zaraz wyrzucają y piekło. Obiecuiecie sobie przy nadziei miłosierdzia Boskiego Niebo; a zarabiacie na piekło! ktoż będzie winien, że się omylicie? nie CHRYSSTUS; bo On chce wszystkich generalnie zbawić: *omnes vult salvos fieri*, mowi Apostoł; ale z was samych okazywa zguby: *perditio tua ex te Israel*; y owszem iakich BOG zażywa sposobow, aby nas zbawił, w pierwszym pokażę punkcie, a iako my się sprzeciwiamy intencyi jego; y sposobom, które podaie do nabycia Nieba, w drugiej części podam do uwagi, na Chwałę Panu BOGU.

1. Cor. C. 2

Y 9.

1. Tim. C.

2. Y 1.

Osee C.

13. Y 9.

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Koniec ostatni Człowieka iest zbawienie; Augustyn mowi: *ad Te nos Domine fecisti*; ale do niego nie trafiemy, iezeli srodkow wiodących do zbawienia nie obierzemy sobie. Srodki te nie inrze są, tylko dostateczne zachowanie prawa Boskiego: *si vis ingredi ad vitam, serva mandata*. Znas samych pełnić tego nie możemy; bo słabość ciała wrodzona duszę mdli w siłach swoich: *spiritus quidem promptus, caro autem infirma*; nie deneguje jednak BOG łaski umacniającej, z którą wszystkiego dokazać możemy: *omnia possum in eo, qui me confortat*, powiedział Apostoł: możemy grzeszyć według ułomności ciała; ale też możemy się ustrzedz grzechu, przy łasce Boskiej. A małożes miał łaski Boskiej człowiecze na uchronienie się złego? a niedostatecznasz to łaska Boska, którą cię przy Chrście świętym poświęcił, zmocnił, Sakramentami utwierdził; a przecię zgrzeszyłeś? ktoż temu winien? nie BOG; bo On iako Ewangelia naucza: *illuminat o-* *mne hominem venientem in hunc mundum*, każdego człowieka oświeca, wszelkich sposobow zażywa, którymiby cię do pracy na Niebo zaprawił. A naprzod, że ferwor miłości zbawienia wystygł z duszy twoiej, tak dalece, że Apokaliptyk powiedział: *neq; calidus es, neque frigidus*; zagrzewa cię BOG nadprzyrodzonym łaski poprzedzającym ciepłem; bo człowiek zostając w śmiertelnym grzechu, staie się umarłym, okrutną śmiercią duszę y ciało morzącą; mowi Wielki Augustyn: *nulla gravior mors, quam qua peccato venit*; a zatym przytey śmierci staie się zimnym, bo grzesząc traci łaskę, przez którą był złączony z Bogiem; iak tedy człowiek gdy się w nim zepsuie unia między duszą y ciałem; to iest kiedy się dusza od ciała odłącza, staie się zimnym trupem; tak względem ducha umiera, gdy przez grzech w sobie ruinuje łaskę, która iest unią duszy człowieka z Bogiem;

Matt. 19

Y 17.

Matt. 26

Y 41.

Phil. C. 4.

Y 13.

Ioan. 1.

Y 9.

Apoc. C. 3

Y 15.

S. P. Aug

Tract. 3.

in Ioan.



a zatym BOG rozgrzewa łaską swoją, aby umarłą wskrzesił duszę. Wyraził to Elizeusz Prorok swoim przykładem, gdy umarłego Wdowy wskrzeszał iedynaka. Nie mógł go wskrzesić Gezy, lubo niby z indulgencjami Prorocki kiy na nim położył, ale wskrzesił Elizeusz; a iakże? oto: *incubuit super puerum, & celsa facta est caro pueri*; układał się na owym dziecięciu, usta swoje do ust iego przyłożył, oczy do oczu, pierś do pierś, dopiero gdy się rozgrzało ciało iego, życie poczęło. Póki zimne dziecię, nie żyje, gdy się zagrzało dopiero życie poczęło, czemu? pyta się Teodoretus, y daie racją w moralnym sensie: *quousq; frigidus es, glaciem vitiorum portans in opere, non vivis, sed vivus mortuus es*; póki człowiek zimny; to jest zimny w wierze, zimny w nadziei, zimny w miłości, zimny w pokucie, oziębły w staraniu się o cnoty święte, trupem jest, nie żyje; y chociaż życie się zda według ciała, w samey rzeczy tylko go cień na ziemi; życie iak nie żywy; co mu na oczy wyrzucił Apokalipcyk: *nomen habes & mortuus es*. Dla tego Tertulianus uważając Afrykańskich Obywatelów bezbożne życie, rzekł o nich: *portant funeralia*; że są iako groby; chodzą po ulicach z pompą, strojno, przy ubiorach cielesnych, a to tylko każdy trup, którego dusza obumarła przez grzech, leży w ciele iak w grobie. Są podobni bałwanom, o których mowi Prorok: *oculos habent & non videbunt, aures habent & non audient, manus habent & non palabunt, pedes habent & non ambulant*; bo zostając w grzechu są ślepi że nie widzą, iak niekończonym wzgardzili dobrem dla marney rokoszy, głusi są, bo niechcą słuchać napominania Boskiego; iak bez ręku, chociaż one mają, bo żadnych nie czynią dobrych uczynków, przez ktoreby sobie zasłużyli na Niebo; nogi mają, a chodzić nie mogą sprawiedliwości drogą. Iednym słowem grzesznicy są iak martwe bałwany, których ani przestrogi, y pogrozki Pana BOGA, ani łaska Iego poruszyć nie może serca zakamieniałego: *cor durum* [mowi Bernard S.] *quod non penis movetur, nec praemiis excitatur*.

Obaczywszy BOG martwych dusz naszych oziębły ku zbawieniu ferwor stawia nas ku słońcu, oświeca rozum, zagrzewa wolą do nadprzyrodzonych affektów. A iakże zagrzewa? oto reprezentując rozumowi piekło, śmierć, sąd, Niebo; zagrzewa przez przykłady Świętych; zagrzewa przez Kaznodzieiów, zagrzewa przez Dobrodzieystwa, zagrzewa przez uciski y plagi, zagrzewa przez cuda, słowem wszelkich zażywa sposobów, ktorýmiby strupiałą, dla śmierci grzechowej duszę gorącością łaski swojej ożywił: *prævenit ut sanemur* [mowi S. O. Augustyn] *subsequitur, ut sanati vegetemur, prævenit ut vocemur; subsequitur, ut glorifi-*

4. Reg. C.  
4: 34.

Theodor. in  
Apoc.

Apoc. C. 3.  
v. 1.

Tert. serm.  
ad pop. Af.  
fric.

Psal. 113  
v. 13 & 14

S. Bernar.  
tri. de int.  
dom. C. 22.

S. P. Ang.  
lib. de nat.  
& grat. C.



glorificemur, praevenit, ut pie vivamus, subsequitur, ut cum illo semper vivamus. A zatym nie możesz mówić trupie, nie mogę ożyć, bo nie mam ciepła; mówi bowiem Prorok: *non est qui se abscondat a calore ejus*, wszystkich to sprawiedliwości Słońce o-  
grzewa. A razzes się krył przed tym Słońcem, zgrzeszywszy? uciekałeś od BOGA z Adamiem; a BOG cię szukał: *Adam ubi es?* gdzież jesteś? czemu się to kryjesz? Y ta wielka łaska Pa-  
na BOGA; na co woła Adama, kiedy ucieka? *obstupescamus eminentem Dei misericordiam* [mowi Chryzostom Święty] *non solum, quod vocat, id quod homines nunquam ferrent inter se, verum ipse DEUS, ipse per se vocat*; zadziwić się trzeba niekończoney Dobroci, że w ten czas Adama szuka, kiedy ucieka. Kiedy człowiek obrazi drugiego, obrażony do nieprzyjaciela nie idzie, nie da się przeprosić, zemścić się pragnie, a BOG w ten czas woła do pokuty, zaprasza do nawrócenia, kiedy go człowiek obraża.

Czytamy w Ewangeliu o dobrym Pasterzu, któremu gdy iedna z trzody zginęła owieczka, opuścił wszystkie na puszczu, a iedney tak długo szukał, aż ją znalazł; znalezioną na swoje włożył ramiona, y kazał sobie tego szczęścia winiszować: *congratulamini mihi, quia ovem inveni*; za honor to sobie ma, gdy się do niego nawracamy. Y nie tym się jeszcze kontentuje miłość Boska; bo im bardziey widzi zatwardziałszych grzeszników, tym obfitszą na zmiękczenie ich serca, podaje im łaskę, dla czego iako ziemia rwarda żadnych rodzić nie może owocow, poki iey nie skropisz, tak dusza bez humoru łaski Boskiej żadnego pokuty, y cnot świętych przynieść nie może pożytku. Przeyrzał to BOG, że tak niepłodne bydz miały dusze nasze, więc krwią Syna swojego obficie ie skropił: *vere sterilis fuit anima nostra, quae sanguine Christi erat saginanda*, Wielki Brzyli mowi. Foremną iakąs rzecz powiada Iob Święty: *si osculatus sum manum propriam ore proprio; quae est iniquitas maxima, & negatio contra DEUM Altissimum*; kto swoje pocałował rękę, wielki grzech popełnił, y zaprzął się BOGA. Ale coż to za grzech, swoje całować rękę? albo co to za ateizm dotknąć się swoiey ręki? gdyby cudzey, ieszczeby niogł bydz grzech; y to nie zawsze, kiedy kto w tym złego nie ma umysłu? Dać przyczynę Grzegorz Święty, że pocałować własną rękę, iest to przypisować sobie dobre uczynki, które czyniemy przez zasługi IEZUSA: *manum suam osculatur ore suo, qui laudat, quod facit, & testimonio propria locutionis sibi virtutum tribuit opus*; wielki to iest grzech, gdy kto przypisuje sobie dobre uczynki; bo bez Krwi IEZUSA, bez zasług męki Iego, nic dobrego uczynić nie możemy. Dla tego, y owi

Tt

in Apo-

Psal. 18.

Y 7.

Genes. c.

3. Y. 9.

s. Ch. yso.

h. m. 17.

Luc. C. 15.

Y. 6.

Basil. a.

pod Lit.

l. 2. apop. 3.

Iob. c. 31.

Y 27. &

28.

Greg. 15.

22. Mor.

C. 10.



*in Apocalipsi* Starcy kładli pod nogi Baranka swoje Korony, iako-  
 by na nie nie swemi siłami pracowali, ale z męki CHRYSTU.  
 APOC. C. 5. SOWEY: *Redemisti nos in Sangvine Tuo*; y tak ktoby sobie  
 Y. 9. przyznał dobre uczynki, tym samym wyrzekłby się Krwi IE-  
 ZUSOWEY; z kąd iasnie się pokazuje, że dusze nasze żadnego  
 przynieść nie mogą pożytku same z siebie. A ieżeli krew IE-  
 ZUSOWA sprawuje w nas, że dobrze czyniemy, że nasze uczyn-  
 ki godne wieczney chwały; przyznać trzeba, że wielkie ma ko-  
 ło nas BOG staranie.

O zaprawdę! wielka piecza Pana BOGA o nasze zbawienie,  
 który na ożywienie dusz naszych, nie krwie z palca na pokaza-  
 nie miłości, ale z samego nie żałował Serca. Ale coż ta Krew  
 IEZUSOWA w naszej sprawuje duszy? procz tego com powie-  
 dzał, że daie moc godne żywota wiecznego czynić uczynki, da-  
 ie y insze skutki, które opisał Apostoł: *habemus sanguinem Chri-*  
 Ad Hebr. 2. Y. 24. *sti, melius loquentem, quam Abel.* Krew IEZUSA lepiej [po-  
 wiada S. Paweł] mowi, niżeli krew Abła; a iakże krew mowić  
 może? albo w czym lepiej nad krew Abła Krew IEZUSOWA  
 woła? S. Cyrillus wielką różnicę między Krwią IEZUSA, a  
 krwią Abła upatruie; bo Ablowa wołała o pomstę na Kaima: *vox*  
 Gen. C. 4. *sanguinis fratris tui clamał ad me de terra*; Krew zaś IEZUSO-  
 Y. 10. WA woła do Oyca o zbawienie nasze: *sanguis Abelis clamarit*  
 Cyrillus *adversus occisorem, CHRISTI autem Sanguis pro nobis exorat Pa-*  
 Hier. Ca. *trem.* Coż rozumiecie, iako się CHRYSTUS nam o Niebo sta-  
 the. Myst. ra, który dla naszych będąc ukrzyżowany grzechow, przecię nie  
 mści się Krwi swojej, y owszem od zemsty wstrzymuie Boską  
 moc prozbą swoją! Y iakże bądźiesz śmiał mowić, że BOG two-  
 iej pragnie zguby? Który cię zachował od zguby? Konstans Ce-  
 Boierl. sarz swojego zabił Brata, mając o nim podeyrzenie, że mu chciał  
 wydrzeć Koronę; patrzcie, iak y po śmierci uymuie się za swoją  
 krew! stał mu w oczach, w gabinetach Cesarzkich prezentował  
 się, na morzu gdy iechał do Sycylii zastąpił, wszędzie go wyla-  
 ną krwią częstuiąc: *bibe frater.* Dawid zabiwszy Uryasza, za-  
 raz się lękać poczyną, obawiając się pomsty Pana BOGA: *occi-*  
*dimus virum! occidimus virum;* boi się, chociaż go ludna Dwo-  
 rzanow strzegła asystencya. Nero zamordowawszy Matkę, y  
 sypiać nie mógł dla boiaźni. Tak to jest ciężko krew cudzą wy-  
 lać, że się sami zabici po śmierci o nią upominają. Co y Zy-  
 Matth. 27 dzi wyrazili przy krzyżowaniu CHRYSTUSA: *Sanguis Ejus*  
 Y. 25. *super nos, & super filios nostros.* A któż wycisnął Krew z IEZU-  
 Isai. 59. SA, ieżeli nie grzechy nasze? mowi Prorok: *posuit Dominus in*  
 Y. 6. *Eo iniquitates omnium nostrum;* a wołał ta krew o pomstę dla

grze-



grzeszników? bynajmniej; bo zbawienia pragnie: *nolo mortem peccatoris.* Ezech. C. 18  
v 32.

Daley jeszcze Boska z nami postępuje Dobroć, sposoby dając do uwarowania się grzechu; dać przestrogi pierwey nim karać będzie; iako przestrzegł Sodomę przez Aniołów, nim ją siarczystym spalił ogniem; przestrzegł cały świat przez Noego, nim go strasznym karał potopem; przestrzegł Ieruzolimę, gdy nad nią płakał. O iako dobrze mówi Prorok! *dedit metuentibus se* Ps. 56 v 4. *significationem, ut fugiant a facie arcus;* wprzod, nim wyciągnie cięciwę sprawiedliwości swojej, opowiada nam abyśmy się chronili: *terret ut corrigat,* [mowi Ambroży S.] *admonet ut emendet.* S. Ambroży  
in Ps. 37. Właśnie tak BOG postępuje sobie z nami, iako Rzymscy Censorowie; których był urząd czyścić Miasto, sprośnych z niego wyrzucając ludzi, y karząc; ci: gdy mieli wychodzić na swoją funkcję, wysyłali przed sobą Liktora z rogami, aby obaczywszy to obwinieni, uchodzili. Gdy chce BOG karać człowieka, wprzod go napomina, aby poprawił żywota; tak kiedy chciał zruinować Ierych Miasto przez Iozuego, rozkazał Kapłanom siedm dni chodzić około murów, y wołać: *clamate, & vociferamini;* a na coż? *si forte poenitentia susciperent predicationem,* & *salvarentur,* mowi Chryzostom Święty; niechce ruynować miasta, az go przestrzegł, aby się upokorzyli. Przestrzega y ciebie, cierpi, przegląda: *diffimulans peccata propter poenitentiam;* któryby cię iednego momentu mógł zniszczyć, piekłem skarać; iednak pierwey łaskę pokazuje, dać instynkta do serca, stawia przed oczyma przykłady Świętych; dopiero zapamiętałych grzeszników karze. Toć znać, że zażywa sposobow, żeby cię zbawił, piekłem nie karał: *non vult ferire, qui dicit cave,* mowi Wielki Augustyn; ale gdy ci Boskie niepomagaia napomnienia, dopiero karze cię, ale jeszcze nie gubi; te plagi ordynuje na zbawienie; bo nie cieszy się z zguby naszej: *non delectatur in perditionibus nostris,* Tobiasz mowi.

Foremną czytam propozycją u Ieremiasza: *ecce ego fingo contra vos malum;* a iakże BOG ma zmyślać, który jest istotną Prawdą? Hilary S. mowi: *fingit contra nos malum, in veritate enim non nocet, sed per has afflictiones vult, ut recurramus ad eum;* gdy nas BOG karze, nam się zda przykro, często z niecierpliwości mowimy: BOG nas zapomniat, ale nie tak jest; y owszem w ten czas naybardziej pamięta, kiedy uciśnienia przepuszcza, iako mowi Wielki Augustyn: *si cessaret DEUS, & non misceret amaritudines felicitatibus saeculi, obliuisceremur eum.* S. P. Aug  
in Ioan. Dla tego mowi przez Ozeasza: *in tribulatione sua mane consurgent ad me,* bo jesteśmy takiey natury, że gdy w dobra opływamy, w szczęściu



nie dbamy o BOGA; w ten czas zaś do niego czyniemy rekurs, kiedy nas karze.

2. Reg. 14. *Ψ 14.* Nazywa nas pismo iakaś wodą: *quasi aquae dilabimur inter-*  
*ram.* Coż to za podobieństwo między nami a wodą? oto: kto  
 chce aby woda w górę poszła, coż trzeba czynić? jeżeli ją pu-  
 ścisz przez kwitnące łąki, dasz iey wolność, coż uczyni? ro-  
 zleie się po polu, zatopi łąki, ale żeby w górę strumienie wy-  
 puściła, trzeba ją ciasnym obić mieyscem, wciśnłym zamknąć  
 kanale, zatamować; dopiero w ten czas skoczy ku Niebu, iako  
 widzimy w fontannach. Tak y ludzie czynią, gdy zostają  
 w szczęściu: *quasi aquae dilabimur*, rozplywają się po ziemi, iuż  
 przez lubieźności: *nullum pratum sit, quod non pertranseat luxuria*  
*nostra*; iuż przez ambicyą, przez nienawiść, po ziemi płyną; bo  
*Ψ 8.* te wszystkie króre czynią, są ziemskie affekty. A kiedyż ku  
 Niebu podnoszą serca? w ten czas gdy ich BOG dotyka uci-  
 śnieniem: *Domine in angustia requisierunt Te*, mowi Prorok; poki  
*Isaia 26. Ψ 16* nas nie dotyka BOG, na sprosne odważamy się złości; gdy do-  
 tknie, rekurs czyniemy do niego: *mala quae nos premunt* [mowi  
*S. P. Aug.* Jer. 25. *de temp.* Wielki Ociec Augustyn] *ad DEUM ire compellunt*; nie pomnie-  
*Ecc. C. 31 Ψ 2.* my się bydz ludźmi, poki BOG nas nie dotknie, ale ucisnienie  
 otwiera nam oczy, iako mowi Ekklezyastyk: *gravis infirmitas*  
*sobriam facit animam.* Kiedyż Nabuchodonozor BOGA nie u-  
 znał? a siebie Bogiem bydz rozumiał? w ten czas gdy w nie-  
 woli tak wiele miał więźniów, obszerne podbił Krolestwa; ale w  
 nieszczęściu uznał BOGA. Gdy Antyocha rozczyło robaństwo,  
 2. Mach. C. 9. *Ψ 12.* poddał się BOGU: *iustum est, subditum esse DEO*; a w szczęściu  
 się go zaprzął. A tak widzicie, co BOG czyni na zbawienie  
 nasze, iakich sposobow zażywa, aby odwiodł od grzechu, do  
 pragnienia Nieba zapalił serce y umysł; y czegoż więcey wycią-  
*Isaia C. 5. Ψ 4.* gacie po BOGU? iuż się justyfikuje: *quid ultra debui facere, & non*  
*feci?* A czemuż ci to nie pomaga? oto: bo zażywałś sposobow,  
 abys się sprzeciwiał BOGU, Iego najsświętsze irytował inten-  
 cye. Iak się BOG stara o zbawienie twoie, tak ty o zgubę; że  
 człowiek sprzeciwia się Bogu, gdy go chce nawrócić; w drugiey  
 części przyznacie.

#### CZĘŚĆ DRUGA.

- Iob. C. 24. Ψ 13.* Opisał tę niewdzięczność Iob: *ipse vero fuerunt rebelles lumini*,  
 że byli tacy ludzie, ktorzy się sprzeciwiali światłu. A co to  
 za ludzie, ktorzy sprzeciwiają się, albo iako się sprzeciwiać mo-  
 gą światłu? Bernard Święty to tłumaczy: *impudens factus, tan-*  
*S. Bernar. in loc cit.* *to deterior, quanto per rebellionem lumini gratia resistit.* Ogrze-  
 wa BOG łaski swojej promieniem ludzkie serca, gdy im święte  
 daie natchnienia, aby się nawrócili do niego; a oni co? rebellizują

temu



temu Światłu, zamykaia serca swego okienka, niechcąc nawro-  
cić się do BOGA; a nie tylko zamykaia serce przed światłem  
BOGA, ale y z tego się chępią, że go obrazaia: *latantur cum*  
*male fecerint*; podobni Cesarzowi Kommodusowi, o którym tak  
mowi Herodotus: *sua vitia neq; latebant populum, neq; latere ipse*  
*volebat*. A iakże taki ma nawrócić się człowiek, który nie tyl-  
ko nie słucha Boskiego natchnienia, aby żałował za grzechy; ale  
jeszcze chwali się, że Boga obraził: *laudatur peccator in desideriis*  
*anime sue*. Obaczył Filozof Młodzieniaszka, że z niepodeiwe-  
go wychodził domu, y strofował go, czemu tam chodził, za-  
wstydził się ow młody człowiek, az rzecze: *salva res est, dum*  
*erubescit*; jeszcze z ciebie może bydz co dobrego, ponieważ wsty-  
dził się twoiego występku. Kiedy kto po grzechu ma jeszcze  
wstydz w oczach, to iakożkolwiek, mowi Isidorus: *quedam jam*  
*iustitie portio est, de peccatis propriis erubescere*; ale kiedy kto tak  
grzeszy, że z grzechu chce chwały, flaba o tym nadzieia, aby się  
nawrocił.

A z kądże to pochodzi, że człowiek ani Boskich niechce słu-  
chać głosów, ani się wstydzi swojej nieprawości? z tad, [mowi  
Wielki Augustyn] że długo trwał w nieprawości, y tak mu spo-  
wiedzinały grzechy, że albo małe mu się zdadzą, y tak się ich  
nie wstydzi; albo zdadzą mu się nie grzechami, y tak się z nich  
chępi: *peccata quamvis magna & horrenda, cum in consuetudinem*  
*venerint, aut parva, aut nulla etiam videntur*; atq; adeo non solum  
*occultanda, sed etiam predicanda videantur*. Tak ciężką serc ludz-  
kich zatwardziałość widząc BOG, musi skarżyć się z Jeremi-  
aszem: *defecit conflatorium in igne, frustra conflavit conflator*; da-  
remna moja praca, Iam dmuchał na serce człowieka, ogrzewa-  
łem go moim natchnieniem; a dalsze się zmiękczyć? by najmniey:  
*frustra conflavit*. O iaki to affront BOGU! Pisze Iosephus de  
*antiquitate Iudaorum*, że gdy miał umierać Dawid, rozkazał  
Salomonowi, aby za okazyą zemścił się nad Semei, który się na-  
śmiewał z niego, gdy przed Absalonem uchodził: *commendo tibi*  
*filium Semei, qui me multis affectit convitiis, occasionem rationabi-*  
*lem nactus eum punito*. Za tak wielki miał sobie affront Dawid  
owe nasmiewisko Semei, że y umierając niechciał mu odpuścić.  
A iakże BOG w dzień sądu nas karać ciężko nie będzie? ktore-  
mu, gdy do naszego kołace serca: *ego sto ad ostium, & pulso*, nie  
tylko otworzyć niechcemy, ale jeszcze żarty sobie stroimy z  
Iego inspiracyi, obierając raczey słuchać tumultów ciała, y swia-  
ta, niżeli głosu Boga!

A Krew IEZUSOWĘ iako sobie wazemy; którą wylał,  
aby zmiękczył serca nasze? Oto, mowi Apostoł: *Sanguinem*  
Uu testa-



- Habr. C. 10. v. 29.* *testamenti conculcant;* depcemy Krew IEZUSA, którą za nas wylał. A iakże to depcemy? mowi Tertulian: *abominabiles eo sibi parato ad bonum, utuntur quasi parato ad peccatum;* są tacy ludzie, ktorzy wiedząc, że CHRYSTUS za nich Krew wylał, aby byli oczyszczeni z grzechu, oni teyże Krwi IEZUSA zazywają na większą Iego obrazę. A to iako Tertulianie? tak bowiem dyszkuruią: CHRYSTUS za nas ucierpiał, wylał krew, to grzeszmy; odpuści nam y te grzechy, który tak wiele razy odpuścił nam nasze niecnoty; y tak depcą Krew IEZUSA; z kądby mieli strzedz się nieprawości, z tą trwania w grzechu biorą *motivum.* Ignoras [zawołam z Apostołem] *quoniam benignitas Dei ad poenitentiam te adducit?* Omizeraku! dla tegoż to BOG twoie przegląda grzechy, abys ty grzeszył? w Iezusowe ufając załugi? y owszem dla tego cierpi: *sustinuit vasa irae in multa patientia,* abys się obaczył, nawrocił do BOGA. *Marcus Antonius* perorując za Iuliuszem Celarzem, ktorego zabił *Brutus*, pokazał przed Senatem togę zkrwawioną; czym wzruszeni Sędziowie, na wygnanie *Brutusa* posłali. Pokazując grzeszniku Izaiasz Krew IEZUSOWĄ: *vulneratus est propter iniquitates nostras,* a czemuż nie wypędzasz z serca twoiego grzechu? Pisze *Elianus*, że jest w Indyach taki robak, ktorego krwią, gdy kto pomaze marmur, zaraz padać się musi; stał się za ciebie Boski Iedynak jednym Robakiem: *Ego sum vermis & non homo;* a czemuż nie skruszysz się będąc Iego Przenayświętszą namażany Krwią? Zabił się *Piramus*, obaczywszy krew pewney ukochaney osoby, ktorą lew rozdrapał; a ty czemu nie zabinasz grzechu mieczem pokuty, widząc Krew za cię wylaną IEZUSA? *Solve vincula colli tui, captiva filia Sion, quia haec dicit Dominus: gratis venundati estis, & sine argento redimemini.* A długoż chodzić będziesz w tych grzechu pętach duszo? gdybyś to była odkupiona złotem, albo srebreem, mogłabys twoję przedłużać nieprawość; ale żeś odkupiona Krwią IEZUSOWĄ, droższą nad złoto, y wszystkie skarby świata; a czemuż ieszcze w grzechach leżysz?

A o łaskę Boga iako się staramy? Gdy Pan IEZUS rozmawiał z Samarytanką, a niektorzy z tą się gorszyli rzekł im: *ut faciam opus ejus?* a iakże z nią nie mówić? trzeba abym przy tey studni Oyca mego uczynił dzieło. Co za dzieło? wskrzesił pewnie umarłego, albo ślepego oświecił, albo na nogach postawił paralityka? nic tam więcej nie uczynił CHRYSTUS, tylko to, że wlał na duszę Samarytanki łaskę, którą, iej usprawiedliwił duszę; y takie usprawiedliwienie nazwał dziełem Oyca; y słusznie, bo większego nie masz cudu, iak przez łaskę usprawiedliwić człowieka. Dla czego nazwał łaskę S. Dyonizy: *Divi-*



*horum Diviniſſimum;* y Teologowie nauczają, że łatwiej ſtwo-  
rzyć ſwiat, niż jedną uſprawiedliwić duſzę; bo gdy BOG ſtwo-  
rzał ſwiat, ona machina nieſprzeciwiała ſię Boſkiej wſzechmo-  
cności; tu zaś człowiek ſprzeciwia ſię. Tak ſobie ważył Chry-  
ſtus łaskę, że ją dziełem ſwoiego nazwał Oyca. A my iako ją  
ważemy? Exodi 32. gdy Moyzeſz rozmawiał z Bogiem, lud  
pod górą będący, począł ieść y pić, a potym ſkakać: *sedit po-  
pulus manducare & bibere, & ſurrexit ludere.* Coz to tam za tań-  
ce były? co za ſkoki? Eſrem 5 mowi: *vide hominum pervica-  
tiam, idololatriam, luſum cogitant;* wſtawſzy urobili ſobie cielca,  
y ten grzech mieli ſobie za taniec, który ieſt naywiększy. A za  
nie tak y my ſobie uſprawiedliwiającą, ważemy łaskę? bankie-  
tując ſię, grając, roſpuſtując onę tracimy; a nieſprzeciwiamyſz  
ſię BOGU? który nam daie łaskę dla tego, abyſmy z nią praco-  
wali, y godne przynieſli pożytki cnot ſwiętych: *videte ne in  
vacuum gratiam Dei accipiatis,* przeſtrzega Apoſtol; a my ją za  
interes, za delectacyę, za jedną fraſzkę gubimy;

Przeſtrogę Pana BOGA, y karania czy nam też pomagają,  
abyſmy całym do niego nawrocili ſię ſercem? bynaimniey; y o-  
wſzem gorſi ſtaliśmy ſię. Lamentował na to Chryzoſtom Świę-  
ty: *creſcit malitia populorum, creſcit inopia rerum; ſcivit cunctorum  
impietas, ſcivit in cunctos neceſſitas;* przeſtrzega nas BOG różne-  
mi znakami, karze y dotyka różnemi plagami; a pomożesz nam  
to? a nawracamyſz ſię do Pana BOGA? bynaimniey. W ten  
czas naygorſi ieſteſmy, kiedy naybardziej BOG nas nawiedza;  
podobni Achabowi, który y w ucisku bluźnił Boga: *in tempore  
angustiae auxit contemptum in Dominum;* albo Zydom, ktorzy nay-  
bardziej w ten czas złorzeczyli BOGU, kiedy nie mieli wody  
na puſzczy: *exacerbaverunt Deum in iniquoſo.* Prawdźi ſię o nas  
co Hieronim S. mowił: *orbis ruit, & cervix non fleſcitur, nec am-  
putamus curas morbi, ut morbus pariter auferatur;* Dotyka nas  
BOG wojną, powietrzem, ogniem, nieurodzajem, poprawuie-  
myſz naſzych obyczajow? też w Kościołach irrewerencye, też  
w ſtroiach prożności, też zbytki w bankietach, też oppreſſye u-  
bogich, też oſzukania w kontraktach, też niezgody w przyjaźniach.  
o naſzych to ſercach mowi Iob: *cor ejus indurabitur quaſi lapis,  
& quaſi incus malleatoris conſtringetur.* Gdzie uważać trzeba, że  
Iob ſerca naſze przyrównał do jednego kowadła. A zkąd to po-  
dobieństwo? bo im kto bardziej biie młotem w kowadło, tym  
twardſze ſię ſtawa, biie w kowadło ſerc naſzych BOG młotem  
ſprawiedliwości, a mięknieią ſerca naſze do pokuty? bynaimniey:  
*quaſi incus malleatoris;* iako kowadła twardſze zoſtają; iako na  
to narzeka Ieremiasz: *percuffiſti eos & non doluerunt, attriviſti eos,*

Uuz

& re-

S. Dion. l.  
de Divin.  
Nom.

Exod. c.  
32. y 6.

S. Eſrem  
in lo. cit.

2. Cor. c.  
6. y 1.

S. Chryſ.  
ſerm. ad  
pop. Ant.

2 Paral.  
c. 28. y  
22.

Pſal. 77.  
y 40  
S. H. ero:  
in Matib.

Iob. c. 42  
y 15.

Ier. c. 32  
y 42.



S.P. Aug  
I quest.  
vet, test

*Et renuerunt accipere disciplinam.* A nie sprzeciwiamyż się BOGU? który dla tego nas karze, abyśmy się poprawili, a my y karania czuć niechciemy. Dobrze mowi Wielki Augustyn: *perdidistis fructum miserationum vestrarum, miseri facti estis, & pessimi permansistis.* Daremne Boga sposoby, których dla naszego zażywania wrocenia; bo y w ten czas onego obrazamy, kiedy nas dotyka; dla tego abyśmy poprzestali grzechow, odbiera nam BOG Prowincye, odbiera Miasta przez nieprzyjaciół, a my ieszcze przydaiemy grzech do grzechu, chcąc abyśmy zgineli wszyscy.

Appianus

S. Hieron.  
Com in  
Matth.

Wspomina *Appianus*, że gdy Scypio obległ Kartaginę, y ostatni do niey miał przypuścić szturm, zapłakał nad przyszłą miasta ruiną, które poddać się niechciało: *Carthagine diu obsessa illa chrimarvit.* Niechce BOG nas zgubić, niechce y karać: *non est opus Domini perdere quos creavit*, mowi Hieronim Sw. ale kiedy widzi, że niepoprawiamy się, ani przez dobrodzieystwa, ani przez przestrożę, ani przez lekkie karania; coż winien będzie, że dobędzie sprawiedliwości miecza, y zgubi nas, ktorzy niedbaliśmy na iego napomnienia. Gdy odrzucił BOG bratoboycę Kaima

Genes. c.  
4. v 14.

od swojego oblicza, mowił do Niego Kaim: *omnis igitur qui inuenerit me, occidet me*; Panie, nie odrzucay mię przecię od siebie; bo iak się będę błakał po świecie, każdy kto mię znajdzie, zabije mię. Rzecz mu BOG: nie boy się Kaimie, założę ia karanie ciężkie, ktoby cię miał zabić, y tak cudzych uydziysz rękę: *septuplum ultio dabitur de Caim, de Lamech vero septuagesies septies.*

Gen C. 4.  
v 24.

Trafiło się, że Lamech zabił Kaima, y tak siedmdzieciąt y siedm razy był bardziey karany, a niżeli Kaim, choc rodzonego zabił brata. A czemu? większy popełnił Kaim grzech, gdy swego zabił brata, niż Lamech gdy zabił Kaima? a czemuż bardziey karany Lamech, a niżeli Kaim? piękną tego daie racją Chryzostom S: *jam viderat poenam Caim, eam utiq; magis cavere debuisset*; widział Lamech, iako BOG karał Kaima, że zabił brata, przeto powinien był podobnego wystrzegać się grzechu, cudzym przestrzeżony karaniem; a że zabił Kaima nic na to niedbając, na większą niż Kaim zarobił karę. A dawnoż od Kościoła odstrzygnęła się Anglia, Dania, Szwecya, Szocka ziemia, Saxonia, Węgry, y insze Państwa? za grzechy ich pokarał BOG, tak że im odebrał wiarę, Sakramenta, Kościół prawdziwy. Widzimy tak ciężkie karania, a czemuż gdy nas przestrzega BOG nie nawracamy się doniego; iezeli nie zmiłości przynajmniey z boiaźni; obawiając się, aby podobnemi BOG nas nie karał plagami?

Aktor. C. 7.

v 51.

*Nolite resistere Spiritui Sancto*, nie sprzeciwiaycieź się BOGU, który tak wiele zażywa sposobow, aby was do pragnienia Nieba zapalił, y od grzechow odwiodł; gdy was woła, mowcie z Pawłem S.

włem S.



włem Świętym: *Domine quid me vis facere?* gdy was krwią swoją skrapia, wydaycie buyne pokuty świętey owoce, pomniąc, że: *empti estis pretio magnō;* gdy wlewa w was choynie łaski, y nadprzyrodzone dary, mowcie z Iobem: *justificationem meam nūquam deferam;* wolę utracić fortunę, reputacyą, życie, a niżeli obrazić BOGA. Gdy was napomina, y karze iako miłosierny. Ociec, całuycie sprawiedliwą Jego rękę, mówiąc: *nos quidem iuste patimur,* a BOG utwierdzi wasze serca; da łaskę skuteczną; przy łasce y Niebo. Amen.

Akt. C.

9. v. 6.

1. Cor. C.

6. v. 20.

Iob. C. 27.

v. 5.

Luc. C.

23 v. 41.

# K A Z A N I E

Miane w Grodnie Roku 1694.

w Piątek po Niedzieli drugiey Postu.

*Homo erat Paterfamilias qui plantavit vineam.* Matth: 21. v. 31

**P**Rzyznać trzeba Ewangelicznemu Gospodarzowi, że pilne około winnice ma staranie; własnemi ią szczepił rękami, ogrodził, prasę w niey sporządził dla wyciśnienia jagod, a na obronę iej potężną wystawił fortecę. Ale nienadgrodziła mu się ta praca; bo nie tylko żadnego z winnicy nie odebrał pożytku, ale też owi naiemni oracze y słudzy, własnego mu zabili syna; czym zirytowany Gospodarz zniszczył owych oraczow, a drugim zlecił winnicę. Winnica ta, znaczy Synagogę, którą Przedwieczny Ociec sam szczepił, prawem iako murem opasał, prasę ofiar & Ceremoniarum Legalium w niey zrobił, wieżę protekcyi swojej y Anielskiej w niey wystawił; oddał tę winnicę Zydowi do czasu, aby pracując godne Nieba przynieśli owoce; ale inaczej się stało; bo y Prorokow, Boskich Posłow zabili, y Iedy-nakowi Boskiemu nie przepuścili; ktorego na Krzyżu zamordowawszy, iako *opprobrium hominum* całemu wystawili światu; dla tego rozgniewany BOG, przepuścił na nich Rzymskie woyska, ktore Miasto y Kościół do szczytu zruinowali; a Zydzi bez Pana, bez Kościoła, bez Ofiar, bez Prorokow zostawszy, błakaia się po świecie, y słuszne złości swojej ponosić będą karanie, aż do dnia sądnego: *facti in opprobrium & contumeliam populorum.* Psal. 78. v. 41. Ale kiedy przeyrzał BOG, że ten narod miał bydź tak niewdzięczny, czemuż tę szczepił Synagogi winnicę? Człowiek na swojej często zawodzi się imprezie; bo limitowany mając rozum, nie może przewidzieć, iaki intencye jego będą miały koniec; ale BOG nieskończonego rozumu, od wieku wszystko poznaiąc,

Ww

wiedział



Rom c. 11  
28 33

wiedział, że Synagoga miała być niewdzięczna, a na coż on postanowił? W tej tak trudnej tajemnicy zawołać z Aposto-  
łem: *O! altitudo divitiarum sapientiae & scientiae Dei! quam in cō-*  
*prehensibilia sunt iudicia ejus, & investigabiles viae ejus!* A toli  
jednak *Abulensis* naucza, że BOG dla tego Synagogę postanowił,  
lubo jej przejrzał niewdzięczność, boteż y przejrzał, że nie-  
ktorzy z nich mieli być sprawiedliwi: iako Abraham, Iakob;  
niektorzy mieli się do BOGA nawrócić: iako Setnik, Samary-  
tanka; a że tak jedną kocha duszę, iako wiele, więc dla małej  
liczby przeznaczonych wystawił Synagogę. Ponieważ tedy  
BOG tak żarliwy jest około dusz naszych, że dla pozyskania  
nie wielu ludzi tak wielkie świadczył dobrodziejstwa, ja z tą  
biorę *motivum*; y w pierwszym pokażę punkcie: że najbardziej  
się to podoba BOGU, gdy kto żarliwie o nawrocie dusz starać  
się nieprzeestaje; w drugim: że ciężki Pana Boga na się zaciąga  
gniew, kto jedną Bogu przez zgorzienie wydziera duszę; wszy-  
stko na Chwałę Panu BOGU.

### CZĘŚĆ PIERWSZA.

S. Dion. I  
de Div.  
Nom.

Kiedy ja uważam, że Zbawiciel z Nieba zstępnie, bierze na się  
naturę ludzką, chodzi z miasta do miasta, przy zdroju siedzi,  
czekałac Samarytanki; idzie na bankiet, chcąc Magdalenę nawro-  
cić; w Kościele kazanie miewał, nauczając Faryzeuszów; *fami-*  
*liarum* Zacheuszowi pokazał się, aby go lichwy oduczył; na Krzy-  
żu cierpi ochotnie dla zbawienia świata; z tego poznawam, że  
przyjemniejszej IEZUSOWI nie możemy uczynić ofiary, iako  
gdy żarliwie staramy się o nawrocie naszego bliźniego: *omni-*  
*um Deorum divinissimum est cooperari Deo in salute animarum*,  
Święty Dionizy naucza. Kiedy uważam, że nie tylko posłał  
Apostołów, aby starali się o nawrocie dusz, ale y potem posy-  
ła Łazarza do Masylii, Ewodiusza do Antyochii, Apollinareśa  
do Rawenny; Paulina do Luki, Cyrylla do Sycylii, Cyprjana do  
Afryki, ktoż nie widzi, że BOG usilnie tego chce po nas, abyśmy  
żarliwie o duszę bliźniego starali się. Kiedy czytam, że Sera-  
pion Opat przedać się w niewolę, aby pod tym pretextem na-  
wracał dusze Poganów; Ignacy w zimnym siedzi izejorze, chcąc  
młokosa lubieżnego ugasić ognie; Raymund Pennafort szuka z Bra-  
cią swoją Katolickich Więźniów, y wykupuje, bojąc się, żeby  
nie odstąpili od BOGA, ktoż nie przyzna, że serca ich do tak  
ciężkich akcyi Boska wzbudziła żarliwość? Xiąże Gotha Wy-  
spę chodzi po lasach, aby znalazł człowieka, ktoregoby ochrzcił.  
Panowie Sangi własne życie swoje, wdać niebezpieczeństwo, a-  
by jedną nawrocili duszę. Iagiello nasz był y Krolew y Apo-  
stolem;



stołem. Nayiaśniejszy Pan nasz tak wiele razy *obfecit* zdrowie swoje Pańskie *ob zelum fidei*; Nayiaśniejsza Monarchini nasza z podziwieniem wieków, tak znaczne czyni akcye, z których cały Europejski buduje się świat; coż mówić należy, tylko, że BOG te w sercach Monarchów wznieca ogień, aby nawracając dusze, do Koron doczesnych przydał *aternitatis coronas*.

Aleć ja nie obliguję do tego terazniejszego świata ludzi, aby wiarę opowiadali CHRYSTUSA *in publico*, żeby szli między Pogany, kruszyć ich bałwany, krew lać za CHRYSTUSA; ale przynajmniej pretenduję tego, aby każdy według stanu swego dał radę zdrową błędzemu; poratował młodą Panienkę posągami, która dla ubóstwa wpaść może w pazury niewstydlivych; Rodzice niech mają staranie o synach y corkach, aby nie obrażali BOGA; odprawić owego sługę, który żyje w nieprzyjaźni z Bogiem, napomnieć służących, aby często zażywali Sakramentów. A wielkiey że ja to pragnę od ludzi rzeczy? kiedy proszę aby dla owych dusz to czynili, za które CHRYSTUS wylał krew? Apostołowie, y inni Święci Pańscy tak wiele podieliłi prac; y własne stracili życie? Kiedy na świat pokazał się Zbawiciel, Jan Chrzciciel pokazał go palcem: *ecce Agnus Dei, ecce* *qui tollit peccata mundi*; a nie mógłże Chrzciciel większego zna-  
leść tytułu, aby CHRYSTUSA zalecił światu? czemu nie rzekł: oto Chrystus, oto Słowo Przedwieczne, przez które wszystko stało się: *per ipsum facta sunt, & sine ipso factum est nihil*? mógł mowić, że to ten, który leczył Paralityków, ślepych oświecał, umarłych wskrzeszał? nie: mowi Bernard Święty, ale w kilku słowach wielką zawarł Chrystusa chwałę: *qui tollit peccata mundi*; bo to większa jest nawrócić do Boga człowieka, anizeli stworzyć świat, większa niż umarłego wskrzesić.

Rzeknie kto: dość mnie swoje zbawić duszę, są do tego in-  
si naznaczeni ludzie, na co mam ja się w to mieszać? ale ja mo-  
wię: że y owszem tym sposobem twoię zbawisz duszę, bo mo-  
wi Iakub Święty: *qui converti faceret peccatorem a via sua ma-*  
*la, salvabit animam suam*. Ionatas, że nad rozkazanie Oyca sko-  
szował miotu, był od Oyca na śmierć dekretowany, ale do-  
wiedziawszy się o tym wojsko, poczęło nalegać na Oyca: *ne-*  
*quaquam moriatur, per quem salus facta est in Israel*. Często-  
by człowieka Boska na potępienie dekretowała sprawiedliwość, ale  
że ten człowiek iedną, albo y drugą nawrócił duszę, też dusze już  
w szczęśliwey zostając wieczności, do Boga suplikują, aby ta-  
ki człowiek nie był potępiony; tak mowi Grzegorz Święty: *tan-*  
*tò quis erit magis a suis peccatis absolutus, quàm animas a peccato-*  
*rum nexibus eripuerit*. Niechcę ja tedy po Katolikach tego, aby

W wa

z Iaku;



Ezech. C.  
3. v. 18.

Judith. C.  
10. v. 18.

z Jakubem Pustelnikiem żywi ieszcze w grobach umarłych pokutowali, albo z Ianem w skale ostre prowadzili życie, albo z Olimpiuszem w Grocie pustelnicze obserwowali reguły; ale ieżeli chcą duszę swoją zbawić, niech się żarliwie starają o nawrocenie dusz bliźnich swoich; ten najskuteczniejszy jest sposób o zbawieniu affektować duszę. Ieżeli zaś tego zaniedbasz, wiedzże co to napisał Ezechiel: *si non annuntiaveris iniquo iniquitatem suam, sanguinem ejus de manu tua requiram.* Nie zgrzeszył ow sługa który zakopał grosz Pana swego, tylko w tym, że nim nie handlował; a przecię porępiony; a iakże ten uydzie potępienia, ktoremu dał BOG wielki rozum, fortunę, honory, a nic nie czyni dla ubogiego? Krążył czart po ziemi iedney szukając dusze sprawiedliwej, chcąc ją od Boga odwrócić; a czemuż człowiek wiedząc, że *zelus animarum* jest tak wdzięczna ofiara Bogu, nie ma wszystkich siłłożyć, y zażyć sposobow na nawrocenie dusz? Obaczywszy Holofernesa woysko urodziwą Iudythę, mówili: *quis contemnat gentem Hebraeorum, qua tam decoras habet mulieres,* ut non merito pro eis pugnare deberemus? grono winne obaczywszy Żydzi, które Iozue z Kalabem przynieśli z Palestyny, nie bali się Olbrzymow, byleby tylko tę obiecaną mieli w possefssyi ziemię. Sabba Krolowa zdalekich przyjechała kraioy, chcąc słyszeć mądrość Salomona. Odryflowane widząc Macedo iedne miasto, rzekł: *hac civitas auro telisq, mea erit.* Ogdybys człowieku widział, iak to piękna jest dusza! o gdybys uważyl, że to kopia Boskiego obrazu! o gdybys poznał, iak wiele zasługujesz przez to, kiedy iedną duszę czartu wydrzesz, a oddasz BOGU! bardzieybyś się starał o nawrocenie bliźniego, nie żałowałbyś pracy, abys BOGU iedną pozyskał duszę. Ale ieżeli Bogu tak podoba się żarliwość zbawienia dusz, co rozumiecie iako się nie podoba; kiedy kto onę do grzechu przywodzi, swoim gorszy przykładem; to drugi punkt Kazania.

### CZĘŚĆ DRUGA.

Reg. C.  
2. v. 17.

Ier. C.  
v. 4.

Wstarym Testamencie dekretowano na śmierć człowieka, któryby brzemienią uderzył niewiaścę; dla tego: że niewinnemu dziecięciu ieszcze w żywocie zostaiącemu odebrał życie. Synowie Helego, że mięso na ofiary Bogu destynowane sobie brali, na ciężki u Boga zasłużyli gniew: *erat ergo peccatum puerorum grande nimis coram Domino, quia detrahebant homines a sacrificio.* A iakież tych czeka karanie, którzy doczesne życie, nie ofiarę, ale duszę drugiego gorszą; y wydzierają BOGU? Dobrze napomina Prorok: *unusquisq, se custodiat a proximo suo,* przestrzegay człowieku tego abys nie zgorzyl drugiego, bo ieżeli zgorzysz, iuz nieprawości y zguby iego wieczney ty będziesz przyczyną.



Mogli Faraona wiefzczkowie przemienić rozgę w węza, ale wę-  
 ża nie mogli obrocic znowu w rozgę, mozeſz człowieku ſłowem,  
 uczynkiem złym, zgorſzyć bliźniego, ale znowu naprowadzić  
 go na drogę zbawienia, Boſkiey to ieſt ręki dzieło. To na ſwie-  
 zey pamięci niech mają Rodzicy, którzy złe ſwoim dzieciom  
 daia wychowanie; Damy, które bardzo odkrywaią pierſi, nie-  
 wſtrzeźnialiwi, którzy drugich do pijaństwa przywodzą, fałszy-  
 wi przyjaciele, którzy *in favorem* oſoby krzywo przyſięgaią;  
 Kapłani, którzy złym przykładem gorſzą drugich; Zakonnicy,  
 którzy raz umarliſzy ſwiata, ſzukaią z ſwiatem ſwiata; Sędzio-  
 wie, którzy *reſpiciunt personas humanum*; ubogim nie adminiſtru-  
 ia ſprawiedliwości. A ktoż chce bydź antagoniſtą Zbawiciela?  
 Ten Boſtwo, Duſzę, y Ciało łożył na to, aby zbawił człowie-  
 ka: *ſc gessit mira, ſc dixit multa, ſc pertulit dura*. Kto zaś gor-  
 ſzy bliźniego, tym ſamym ſprzeciwia ſię BOGU, intencye Chry-  
 ſtuſa wywraca. Przebiło ſię trzech Kawalerow przez woſko Fi-  
 liſtynow, y pragnącemu Dawidowi przynieſli wodę, aby ſię u-  
 gaſił; gdyby kto był na ten czas przyſtąpił do Dawida, y chciał  
 mu ow wody roſtruchan wydrzeć, co rozumiecie: ieżeliby taki  
 nie zaſłużył *crimen leſe Maieſtatis*; a coż były wſzystkie prace  
 Zbawiciela? co Iego męka? co cuda? co kochania? co inſty-  
 tucya ſiedmiu Sakramentow? ieżeli nie iedno duſz naſzych pra-  
 gnienie? które y na Krzyżu pokazał, w ołaiąc: *ſitio*; a nie by-  
 łażby eſſronterya? nie był żeby to grzech *omni piaculo expiandū*?  
 gdyby kto te duſze, które *ſitim* Chryſtuſa tamuią, wydźierał Zba-  
 wicielowi przez zgorſzenie bliźniego. Nauczaią Teologowie: że  
 człowiek żaden nie może doſyć uczynić Bogu za ieden ſmiertel-  
 ny grzech, częſcią dla tego, że przez grzech traci człowiek wie-  
 czność nieſkończoną, częſcią dla tego, że grzech ieſt obrazą nie-  
 ſkończoney Oſoby BOGA; a iakże człowiek nadgrodzi ten af-  
 front Bogu? kiedy nie tylko ſam grzeſzy, ale y drugiemu ieſt  
*lapis offenſionis*; Chociażbyſ wiarę CHRYSTUSA predykował  
 z Andrzeiem w Scytyi, z Ianem w Azyi, z Bartłomiejem w Ar-  
 menii, z Tadeuſzem w Francyi, z Mateuſzem w Europie, z To-  
 maſzem w Indyach, z Piotrem w Rzymie, z Szymonem w Per-  
 ſyi; mnieyſza to zaſługa, niż wyſtępek, gdy iednego zgorſzyſz  
 człowieka. Niech wyſchnie Ocean, niech padaia gwiazdy,  
 niech w popioł obroca ſię drzewa, niech zabite będą wſzystkie  
 zwierzęta, niech oſiarę z ſiebie uczynia BOGU wſzyſcy Sera-  
 fini, których więcey ieſt niż wſzystkich materyalnych rzeczy,  
 iedno zgorſzenie więkſze ieſt; więkſza Bogu ſzkoda iedną ſtracić  
 duſzę, niż to wſzystko: *pro unius animæ pretio totius mundi ma-  
 gnitudo æſtimari non poteſt*. Aman na dworze Aswera miał wiel-

Exod. C.  
7mo

S. Bernar  
Tract. de  
dil. Deo

ſai. C8;  
y 14.

S. Bernar  
ſap. C12



Exer C.  
3. y 2.

kie od wszystkich honory, kłaniali mu się Xiążęta y słudzy: *optimates & Senatores, cunctiq; servi Regis, flectebant genua & adorabant Aman;* że iednak ieden się mu nie pokłonił Mardocheusz; tak to ięgo zraniło serce, że chciał aby wszystek Żydowski wytracony był Narod. Imaginuymy sobie, bo y w rzeczy samey tak iest, że BOG iest wielki PAN nad Pany, BOG chwaly, BOG Maiestatow Wszechmocny, przed którym wszystkie upadają stworzenia; ale większy czyni Bogu dyshonor, kto iedną duszę gorszy, niż te wszystkie od stworzenia honory. Niechże się każdy rekolliguie człowiek, że to nie iest przyiaciel, który drugiego prowadzi do grzechu, y owszem naywiększy nieprzyiaciel, bogo naraża na nieprzyjaźń Boga, y iest mu przyczyną potępienia; gdyż ta sama dusza dostawszy się do piekła, będzie wołać o pomstę przeciw temu, który ją zgubił; powiada Prorok Habakuk, że kamienie wołać będą o pomstę y drzewa na przeciw tym, którzy *intra muros & parietes* grzeszyli; a iakże wołać nie będzie ow człowiek z piekła, ktoregoś zgorszył? Wołali na Moyżesza Żydzi na puszczy, że ich wyprowadził z Egiptu, dla tego tylko, że na puszczy nie mieli ogurkow y czo. snku, iako w Egypcie: *utinam mortui essemus in terra Aegypti!* lubo mieli mianę, która w sobie zamykała wszystkie smaki; a iakże wołać nie będą z piekła zgorszone dusze o pomstę przeciw tym, którzy są przyczyną ich potępienia? kiedy w ogniach, w mękach, przez całą będą wieczność? Z Pelagią ieden młodzian grzesząc, *in actu peccati* umarł; co widząc ta Dama, cały żywot płakała, mówiąc: *o mi DEUS, ecce causa mei, una anima est in inferno, & quomodo tibi satisfaciam?* A coż masz czynić człowieku, który podobno nie iedną duszę, ale tak wiele odwróciłeś od BOGA, nauczył grzeszyć; przynajmnieyże pokutuy, napominay, y strófuy łaskawie, abys nadgrodził in szemi duszami BOGU; nadgrodzisz, y swoją pozyszczesz duszę. Amen.

Exod C.  
16. y 3.

En vita.

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Piątek przed Niedzielą trzecią  
Poštu. Roku 1691.

### O Męce Pańskiey.

*Per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei  
& consumatorem IESUM; qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem.*

Hebr. 12. v. 1. & 2.

**P**O zwyciężoney niecierpliwości ludzkiej przez cierpliwość  
**CHRYSTUSA**, niezbożności naszey przez niewinność Zba-  
wicie-



wiciela; y okrucieństwa, czyli nie miłosierdzia ludzkiego miłosierdziem Boskim w domu Annasza, Kaifasza, y przy kolumnie w rynku Ieruzolimskim, zniesieniu; wyzwała go dzisiaj do Piłata niesprawiedliwość, aby z sprawiedliwością sądow Boskich walcząc, albo go zwyciężyć, albo na śmierć potępić mogła. Ośądził prawda Ociec Przedwieczny Syna swojego na śmierć na zadosyć uczynienie sprawiedliwości swojej za grzechy człowieka, y przez Prorokow ponowił wolę swoją, że z miłości ku narodowi ludzkiemu miał go zesłać; o czym sam CHRYSTUS mówił do Piotra, gdy się do broni na Żydow porwał: *calicem, quem dedit mihi Pater, non vis ut bibam? quomodo ergo implebuntur scripturae?* to mi to Piotrze żałujesz tego kielicha, który mi Ociec mój z miłości ludzkiego narodu ofiarował? a iakże się wypełni pismo o śmierci mojej? Ale iednak temi wyrokami Boskimi nie był tak zniewolony człowiek, żeby niesprawiedliwie niewinnego zabijał Zbawiciela; dla tego przestrzegał przy ostatniej wieczerzy Iudasza: *Filius quidem hominis, secundum quod definitum est vadit; verumtamen, ut homini illi, per quem tradetur;* Syn człowieczy, według wyrokow Boskich przez Prorokow ponowionych, idzie na śmierć, iednak biada człowiekowi temu, który go wyda. Toż się ma rozumieć nie tylko o Iudaszu wydającym, ale y o wszystkich inszych, którzy iakimkolwiek sposobem przyłożyli się do katowania, y śmierci CHRYSTUSA. Lubo tedy BOG postanowił, ażeby Syn Jego za grzechy ludzkie umarł, iednak od grzechu Chrystoboystwa Żydow instygujących, ani Piłata sądzącego nie uwolnił. Dobrze powiedział Hieronim Święty: *ut ei est homini, qui, quod necesse est ut fiat, vitio suo facit, ut per se fiat;* biada człowiekowi temu, który to co potrzeba aby się stało, czyli wypełniło, swoją złością czyni, aby się przez niego stało, y wypełniło. Nie wymowia się sądy ludzkie na sądzie Boskim, że tak BOG rozporządził przed wieki, iako się stało w czasie; ani Kaifasz swoim proroctwem: *expedit vobis, unus moriatur homo pro populo, & non tota gens pereat; hoc autem a semetipso non dixit, sed cum esset Pontifex anni illius, prophetavit;* trzeba mowi koniecznie, ażeby ieden umarł za cały naród ludzki, ażeby wszystko nie zginęło; a to wymowił [iako świadczy Ian S.] nie z swojego wymysłu, ale z Ducha Świętego, że był najwyższym Kapłanem na ten czas, prorokował. Trzeba było, żeby umarł Syn Boski, ale naco z twojej przyczyny umierał? na coś się w sądy niesprawiedliwe wdał, żeś Niewinnego zamordował? Sądy Boskie naznaczyły, aby CHRYSTUS umierał, ale prawa swojego: *nie zabijaj niewinnego,* przez to niekassował! Poślicieź teraz uwagi swoje za

Xxz Chry-

Ioan. 18.

ψ 11

Luca 22.

ψ 22

L. 3. Com

in C 18.

Matth.

Ioan. 11.

ψ 50 & 51



Chrystusem do domu Kaifasza, Pilata, Heroda na sądy, a przy-  
patrzycie się, iako niesprawiedliwość sądów ludzkich walczyć  
będzie z sprawiedliwością sądów Boskich. A że dzisiejsza E-  
wangelia wspomina o iednym gospodarzu, który był ukrzywdzo-  
ny w winnicy swojej, z ktorey mu nie tylko pożytku nie odda-  
wali, ale też slugi iego iedne pobili, drugie zabili; a co większa  
y Syna samego zamordowali, więc na tychże sądach stanie;  
gdzie zważywszy niesprawiedliwość sądów ludzkich, appella-  
cya do sądów Boskich wypadnie; gdzie z Chrystusem niespra-  
wiedliwie od ludzi osądzonym, sprawę tego Gospodarza sam  
BOG pochwali. To będzie na chwałę Tego, Który *judicabit*  
Psal. 95. *orbem terra in equitate, & populos in veritate sua;* osądzonego nie-  
winnie na męki, y śmierć; przyszłego na sąd uniwersalny Sę-  
dżiego BOGA:

W domu Kaifasza oskarżony Zbawiciel fałszywie, osądzony  
jest od wszystkich, że godzien śmierci; zawołali zgromadzeni  
Xiążęta z Kaifaszem, y gminem: *reus est mortis*. U-  
ważcie, co to za sprawa taka, ieszcze nie wyexaminowany, świad-  
kami nieskonwinkowany, bez Patrona, bez prawa oladzony jest!  
Był tam prawda Gamaliel prawa Doktor; sprzeciwiał się nie  
pomatu tey sentencji; allegując, iako BOG ciężko karał Oyców  
ich za to, że bezprawnie zabijali niewinnych Proroków, od  
Boga zesłanych; y groził przyszłym karaniem, iezeliby tego  
Proroka [bo go lud wszystek *habebat sicut Prophetam*] na śmierć  
skazali; był Nikodem, *Magister in Israel*, iako mu ten tytuł  
sam CHRYSTUS przyznaie; perswadował, aby tak wielkiego  
grzechu nie pełnili; y kary Boskiej na siebie nie zaciągali; wy-  
wodził iasnymi dowodami, że to jest Syn Boski; czego bowiem  
człowiek uczynić nie może, to On iako BOG razem Człowiek  
czyni; to jest cuda wielkie, wkrzeszając umarłych, oświecając  
ślepych, uzdrawiając na różne paroxyzmy chorych, czarty z  
Joan. 3. ciał ludzkich wypędzając: *nemo potest hac signa facere, quae Tu*  
y 2. *facis, nisi fuerit DEUS cum Eo;* a nad to, że nie przeciwnego  
prawu nie uczy, y owszem objaśnia ie. naprowadzając ludzi do  
dobrego, co y sam wykonywa. Ustawiczny na modlitwach, za-  
dnego grzechu nie popełnił; żadnemu krzywdy nie uczynił; a co  
większa, musi to być BOG, Zbawiciel świata, Messyas w pi-  
śmie obiecany, kiedy gładzi grzechy świata: *quis est hic, qui e-*  
Luc. C. 7. *tiam peccata dimittit?* Byli tam y inși, ktorzy sekretnie Ucznia-  
mi Chrystusa byli, ale większa część, y mocniejsza niesprawie-  
dliwych przewyciężyła sprawiedliwość. Dobrze napisał Li-  
vius, że gdzie wielu się znajduje, chociażby najgorši byli, po-  
trafia



trafią przełamać kilku, choćby byli najlepsi: *majr pars melio-rem vicit.* O! iak rzecz zła, kiedy się wielu złych przeciwko dobremu zmowi! nie ma tam rozsądek nieyſca; ſprawiedliwość uſtąpić muſi; a nieſprawiedliwość gorę bierze. A ieſzcze, kiedy ſię znowią na iedno, nie tylko w radach, ale też y w fortunach, przeciagną niemało y ſamych ſprawiedliwych do kupy nieſprawiedliwych: *veni nobiscum, unum ſit maſſupium noſtrum;* Proo. C. 1 tam ani BOGA, ani ſumnienia, ani względu na utratę duszy; aby ſwego dokazać, choćby ſamego Boga poruſzyć przez fałszywe na ſwiadeſtwa wzywanie. Prorokował o tym Dawid: *con- venerunt in unum adverſus Dominum, & adverſus Chriſtum ejus;* Pſal. 2. v. 2. zmowili ſię na iedno przeciw Panu, y przeciw Chryſtusowi Ie- go. To pewnie tu ſprawiedliwość Boſka przekonana będzie przez nieſprawiedliwość ludzką? oſobliwie, że nie ma ani Patrona, ani pomocy, ale od wſzyſtkich opuſzczona? Ale żyje BOG? kto- ry te znowy przeciw Chryſtusowi ſkarze, y ſprawiedliwości ſwoiey nie da upaść do końca: *Iuſtitia ejus manet in ſaculum ſaculi.*

A czymże ſię tu przecię zaſłania ſprawiedliwość ſądów Bo- ſkich nieſprawiedliwości ſądów ludzkich? oto [mowi Dawid] ſądy, y ſprawiedliwości Boſkie, ſą iako gory, y przepaſci: *juſti- tia tua ſicut montes Dei, & judicia tua abyſſus multa;* Pſal. 35. v. 7. gory zaſla- niają człowieka od różnych przypadków, od nieprzyjacioł; y beſpieczniejszy ieſt za gorą; ale ſprawiedliwość Boga przewyż- ſzyła te gory, bo to nie ludzkie, ale Boſkie gory: *montes Dei,* za ktore ſię uciekaia niewinni przy ſprawiedliwości; a z nich pio- runy ſprawiedliwości na nieſprawiedliwości ludzkie rzucać bę- dzie, y poſłumi ie. Sądy zaś Ie go ſą iako przepaść; a chociaź ſądy ludzkie mają ſwoie przepaſci, [bo często ſą niezgronto- wane, y nie doſcigłe] iednak Boſkich ſądów przepaść przewy- cięży ie, y w morzu niezbrodzonym męki IEZUSA utopi? [day BOZE! żeby na wyplacenie na port ſzczęſliwości wieczney tym, ktorzy te wody w niedoſcigłych nieſprawiedliwościach, iak w przepaſciach ukrywaią] y przyprowadzi *ad aquas de fontibus Sal- vatoris.* Iſaia 12. v. 3.

Zda ſię tu bydź przekonana ſprawiedliwość CHRYSTUSA przez nieſprawiedliwość ſądów Zydoſkich; ale ieſzcze iednak żyje; bo y ten żyje, ktory ſądzić ſądy ludzkie będzie: *juſtitias veſtras judicabo.* Pſal. 74. v. 3. A chociaź go na śmierć dekreto- wano, prze- cięż do inſzego ſądu odeſłano ſprawę, to ieſt do Pilata: *& vin- ctum adduxerunt eum Pontio Pilato Praefidi.*

Tu uważemy, gdzie lepszey ſąd będzie? Sąd u Kaifaſza doſyć był zły, y ſentencya nieſprawiedliwa na śmierć, z tey miary; że nie miał ani Patrona, ani ſwiadkow, ani pomocy dla



siębie; alboż teraz będzie miał kogo, któryby za IEZUSEM mowił. Ale nie widzę żadnego; wszyscy przeciwko niemu wołaia: *hunc invenimus subvertentem gentem nostram, & prohibentem dare tributa Cæsari, & dicentem se Christum Regem esse*; oddaemyć Piłacie tego Człowieka, który nasz naród psuie przewrotnemi naukami; daniny Cesarzowi oddawać nie każe, y mowi: że iest CHRYSYUSEM Krolem. Trzy fałszywe zarzuty mogłyby był na ten czas lada kto Żydom na oczy wyrzucić, y niewinność IEZUSA sądowi pokazać; przecież nie było takiego. Takto bywa w sądach ludzkich, że kiedy kto chce niesprawiedliwą sprawę utrzymać, to y Patronow przenaymie, aby sprawiedliwości odstąpił.

Ależ Piłat choć Poganin, zda się bydz nie złym sędzią, gdy widzi, że CHRYSYDUS nie ma, ktoby za nim mowił, Iemu samemu każe za sobą mowić: *non audis, quanta adversum Te didicunt testimonia?* ale Pan IEZUS na to y słowa nie odpowiada; co tego za racya? daie ią Ambroży S: *bene tacet, qui defensione non indiget*; mając sprawiedliwą sprawę, ta sama się broni, y Patrona nie potrzebuie; lubo ią przewrotność ludzka za złą osądzi; kiedy się kto za nią nie domowi; ci tylko naybardziey się staraia omocnych Patronow, ktorzy nayniesprawiedliwsze sprawy maia. Ale powiedzą IEZUSOWI: kiedy nic na to nie odpowiadasz, tym samym potwierdzasz te zarzuty? odpowiada z strony Chrystusa S. O. Augustyn: *accusationem suam Dominus tacendo non firmat, sed despicit; melior est causa, quæ non defenditur, & probatur; plenior iustitia, quæ non verbis adstruitur, sed veritate fulcitur*. Skargi, ktore slyszal przeciwko sobie Pan IEZUS milczeniem nie potwierdzał, a tym samym wzgardził iako fałszywą; lepsza iest sprawa, ktora, choć iey nikt od zarzutow nie broni, przecież się sama sprawiedliwie wydaie, y probuie; zupełnieysza sprawiedliwość, ktora nie słowami wymowiona, ale rzetelną prawdą podparta bywa. Oczywiste kłamstwo było, iakoby CHRYSYDUS miał szukać zguby tego narodu, ponieważ głośno o tym mowił, że na to przyszedł, aby ich zbawił: *Filius hominis venit querere & saluum facere, quod perierat*. Cesarzowi kazał oddawać co należy: *reddite quæ sunt Cæsaris, Cæsari, & quæ Dei, DEO*. Ze był CHRYSYUSEM, to prawda; żeby zaś to doczesne Krolestwo miał sobie uzurpować, to iest wymysł złośliwy przeciwko oczywistej prawdzie; bo po kilka razy chronił się, gdy postrzegł, że go chcieli obrać Krolem. Tu się sama prawda bez Patrona defenduie, y zwycięża niesprawiedliwość przeciwney strony; dla tego dokłada Sw. O. Augustyn: *Scivit Salvator, qui est Sapientia, quomodo tacenda vinceret, quomodo non respon-*

Lib 10. in  
Lucam.

Serm. 113.  
de temp.

Luce 19.

Y 10.

Mat. 22

Y 21.

loc. sup cit



*respondendo superaret;* wiedział Zbawiciel, który jest istotną Mądrością, jako nieodpowiadając mógł zwyciężyć w rzeczy sprawiedliwą sprawą, w słowach niby wielką y słuszną, a w rzeczy niesprawiedliwą strony przeciwnę sprawę.

Widząc Piłat, że nikt nie mówi za IEZUSEM, ani on sam za sobą, poczyną on sam bronić go; y wyszedłszy po krotkiej rozmowie z Więźniem, do Żydów, poczyną świadkiem być tego, którego miał sądzić: *ego in Eo nullam invenio causam;* ia w tym Człowieku nic nieupatrzyłem, zacobym go miał sądzić. Wdała się w to y Piłatowa żona, y posławszy do męża, radziła mu, ażeby IEZUSOWI nic złego nie czynił, mówiąc: że to Człowiek Święty, Sprawiedliwy: *nihil tibi, & iusto illi.* Alboż teraz przekona Żydów Zbawiciel, kiedy się w sprawę Piłatowa wdała; bo często to bywa, że gdzie dzieliaciu Patronów utrzymać sprawy nie potrafi, to iedna niewiasta iak się wda potrafi. Ale upornego ludu ani sama prawda, ani sędzia od przedsięwziętej niesprawiedliwości odwieść nie może. Iednak Piłat niechce ieszcze odstępować od sprawiedliwości; sądzić sprawy niechce, ale odsyła ią do Heroda z IEZUSEM: *remisit Eum ad Herodem.* Tu się przypatrzemy, iak też Herod obeydzie się z CHRYSTUSEM.

Math. 27  
v 19.

Na pierwszym obaczeniu związanego Pana ucieszył się: *riso* IEZU, *gausus est valde;* żeby się był ucieszył Herod z nabożeństwem, że Pana IEZUSA dostało się mu szczęście oglądać, każdyby mu to pochwalił; ale że się cieszy, iż ciekawy był widzieć go, ganił mu to; lepiey, żeby był zapłakał, y uzałił się nad związanym, skatowanym, y znieważonym Panem. Ah duszo Chrześciańska! rozplyń się we łzy, gdy widzisz szyszczącego Heroda z Pana IEZUSA, y cieszącego się z nędzy Iego.

Promowuią sprawę przed Herodem Xiążęta Kapłańskie, nie opuszczaią, aby swego okazali: *stabant Principes Sacerdotum, & Scribae constanter eum accusantes,* mowi Ewangelia. Ale o co go oskarżali? nie wspomina Ewangelia; iednak się niektorzy domyslaia; że chcąc się przypodchlebieć, przypomnieli Herodowi akcyą Oyca iego okrutną: ten to jest [skazuiąc na CHRYSTUSA] dla ktorego tyle niewinnych dzieci Ociec twoy pozabijał, a On umknął do Egiptu; dla niego od trzech Krolow Ociec twoy był oszukany, bo się mieli wrocić do niego, a oni inszą drogą się wrocili; ten to jest, który Ianowi kazał cię strofować o grzechy; a co większa, myśmy sami slyszeli, że Krola nazwał liszką: *dicite vulpi illi;* y tym podobne wymysły dla podchlebstwa prawili, aby swego okazali. Tak umie złość ludzka, kiedy chce kogo potępić; podchwyci w słowie, uczynek

Luca 23  
v 10.

Luca 13  
v 32.



dobry na złe wytłomaczy, a często y zmyśli, gdy w kim nie może nic złego upatrzeć. Te skargi nie obruszyły Heroda przeciw IEZUSOWI; bo coż winien IEZUS dobry, że Herod zły pozabijał dzieci? albo co winien, że przestrzeżeni Krolowie inszą się drogą wrocili? Ze zaś Jan strofował o grzech Heroda, to go sam Herod słuchał, y szanował; y gdyby nie ślepa miłość Herodyady, nigdyby Janowi krzywdy był nie uczynił. Ze zaś nazwał go liszką, to słusznie; bo chytrze sobie chciał z Chrystusem postąpić; co sobie y sam Herod przypomniawszy, musiał się zawstydzic; gdyż sobie y z Żydami obłudnie postępował; o czym obszernie pisze Iozef Żydowin *de antiquitatibus Iudeorum*.

Niedba Herod na skargi Żydów, ale iako człowiek ciekawy, dworny, polityk wielki pyta się o cuda, które się przez Chrystusa działy, y o insze niepotrzebne do tej sprawy czynił pytania. Na te pytania Zbawiciel nie odpowiada, a tym samym bardziey broni sprawę swojej milczeniem, bo mowi glossa: *melior est causa, qua non defenditur, & probatur; Susanna enim tacuit, & vicit*. Więc, że żadnego słowa niemógł się na IEZUSIE dopytać, Herod wzgardził nim, y wyśmiał go z całym swoim Dworem, a ustronionego w białą szatę odesłał do Piłata. Zła sprawa na dworze Heroda dla IEZUSA, sprawiedliwość wyśmiana. Ale boję się, żeby y teraz nie był podobnie wyśmiany CHRYSTUS, osobliwie na sądach ludzkich; kiedy od sędziów szczerza Prawda, [którą jest BOG] wzgardzona bywa; albo iakim płaszczykiem pokryta. Obluczają tacy CHRYSTUSA w sukienkę Herodową, na śmiech jeden, którzy sprawie złej dają iakąś prawdy okazałość, a niesprawiedliwość pod tym pokryciem za sprawiedliwość udają; zedrzą tę sukienkę z siebie CHRYSTUS, sprawiedliwość się pokaze, a niesprawiedliwym sędziom

*1. Cor. 4: illuminabit abscondita tenebrarum;* kiedy nie tylko na widok wszystko pokaze BOG, ale też y samych niesprawiedliwych ciemności ogarną.

Ieszcze nie doprowadzono Pana IEZUSA od Heroda do Piłata, iuz ci przyjaciele z sobą Herod, y Piłat po długiej niezgodzie:

*Luc. 23: facti sunt amici Herodes & Pilatus in ipsa die, nam antea inimici erant ad invicem.* Nie dziwuję się temu, że między Herodem y Piłatem stanęła zgoda, bo mieli między sobą *Principem pacis* CHRYSTUSA, y tym samym pokazał BOG, że przez Syna swojego miał się z Człowiekiem pogodzić; dla tego mowi Apostoł: że CHRYSTUS jest pokojem naszym; gdyż nas zjednoczył z Oycem swoim przez mękę: *Ipsa est pax nostra, qui fecit utraque unum.* Uwazyć iednak nie zawadzi, iak to się łatwo dwóch



ludzi zgodzi, kiedy im idzie *de injuria tertii*; tak czynią ci, którzy chcą komu ſzkodzić na ſławie, fortunie, zdrowiu, życiu; chociażby jednemu, y drugiemu darować urazę, odſtąpić intereſſu, pogodzić ſię z jednym, aby inſzemu do żywego doiąc; bo gdy wielu nie może dać rady, kontentuje ſię, kiedy ſię na jednym pomſci; y ma ſobie to za honor, że zemſta nad jednym pogodziła niezgody z drugim. O nieſprawiedliwości! iakże gorę bierziesz nad ſprawiedliwością! jednemu darować, aby złączywſzy ſię z nieprzyjacielem trzeciemu ſzkodzić! Niech ſię tu pomiarkują Chreſćcianie, ieżeli nie goſi ſą nad Pilata y Heroda, którzy mając przytomnego między ſobą CHRYSTUSA, Iego Najświętsze Ciało przyjmują, a przecię ſię zgodzić z nieprzyjaciółmi niechcą! Niech ſię obawiają, żeby więkſzego potępienia nie odebrali, niż Herod z Pilatem.

Iuż ſtała Zbawiciel u Pilata; czeka ſentencyi oſtatniej. Po długich z Żydami kontrowerſjach, reſpektem uwiedziony Pilat gdy mu Ceſarſką niełaſką pogroźono: *ſi hunc dimittis, non es amicus Ceſaris*, ſerwie dekret nieſprawiedliwy na śmierć Zbawiciela. W iakich terminach był ten dekret, nie wſpomina Ewangelia; jednak w Ewangeliu Nikodema temi ſłowy ieſt opiſany: że Pilat zaſiadſzy na ſądy, a mając przy nogach ſwoich pokornie klęczącego IEZUSA, te ſłowa mowił: *IESU Nazarene, gens tua accuſavit Te, quod volueris uſurpare regnum Iudaorum in injuriam Imperatoris Romani, propter quod præcipio Te in cruce elevari, & ibi mori*. IEZU Nazareński naród twoy oſkarżył Cię, żeſ ſobie chciał przywłaſzczyć Kroieſtwo Żydowskie z krzywdą Rzymskiego Ceſarza, dla tego rozkazuie Cię na Krzyż przybić, y tam na nim umrzeſz. Zadrzyi ziemio! zadziwcie ſię Nieba! BOG oſądzony od ſtworzenia! a oſądzony nieſprawiedliwie! Ten który życie daie, będzie umierał! a ieſzcze umierać będzie śmiercią ſromotną, nagi, w ſamo południe, na widok całej Ieroſolimie wyſtawiony? Iak ſię nie baieſ ſędzio nieſprawiedliwy, gdyś oſtatnie ſłowo wymowił dekretu twego, żeby ci ięzyka tyłem nie wywlokł duſzny nieprzyjaciół! gdyś śmiał uſtami nieubożnemi wymować to Słowo Wcielone IEZUSA, y na śmierć wydać! Duſzo moja, gdy widziſz Zbawiciela twoiego u nog Pilata z pokorą klęczącego, uniſz ſię głębiey ziemi, ponieważ BOG dla ciebie ſię tak bardzo poniżył. Y będzieſz ze człowiecze żałował dla BOGA czego, ponieważ On ſamego ſiebie nie żałuje na śmierć dla ciebie!

Po przeczytany dekrecie co ſię ſtało z IEZUSEM, na przyſzłe Kazanie zachowuję; to tylko do rozſądku kaźdego podaie, iak to BOG ſprawiedliwością ſwoją zwycięża nieſprawiedliwość

Zz

ludzką



ludzką. Tyle sentencyi niesprawiedliwych w sądach ludzkich po Piłatowsku, dla faworu, korupcyi, respektu uczynionych, tym niesprawiedliwym dekretem, który wydał na śmierć Zbawiciela Piłat, znoś BOG na sobie, dla złych, niesprawiedliwych sądów naszych niesłusznie osądzony. A iuż zgiń niesprawiedliwości, uśtań z świata, day miysce sprawiedliwości. Oto cię Zbawiciel śmiercią swoją gładzi, zisz sądowych wypędza; idź razem z niesprawiedliwą Piłata sentencyą na śmierć z Iezusem; a day BOZE, żebyś więcej nigdy nie ożyła, na świat się niepokazała, w piekle, na ktoś zaśluzyla, [boś tam do niego milionami ludzi zapędziła] żebyś na wieki pogrzebiona była.

### CZĘŚĆ DRUGA.

A ponieważ iuż niesprawiedliwość zwyciężona jest, y z świata uśtała, daymy czas dzisieyszemu Ewangelicznemu Gospodarzowi, ażeby się uskarżył o krzywdę swoją, y sprawiedliwą otrzymał sentencyą; sprawę jego tak indukuje Ewangelia. *Math. 21* *Homo erat Paterfamilias, qui plantavit vineam;* był Człowiek Gospodarz, który zasadził winnicę. Nie podły to był Człowiek, bo według *glossy* wyznacza samego BOGA Oycę, który ma wielką familią w Niebie, na ziemi y w czyscu; ci zaś co są w piekle do familii Jego nie należą; bo się ich wyrzekł na wieki; także grzesznicy, do teyże familii piekielney należą, ieżeli przez pokutę nie oddalą się od familii czarta. Ten tedy BOG zasadził winnicę, to jest wybrany lud Izraela, iako mówi Izaiasz: *Isai. c. 5.* *vinea Domini exercituum domus Israel.* Około tey winnicy dał ogrodzenie: *sepem circumdedit ei;* to jest dał straż Anielską, żeby iej pilnowali; iako wykłada Doktor Anielski. W kopał w niey prasę, *fodit torcular;* to jest [według *glossy*] dał przykazania, które zakazywały złego, a prowadziły do dobrego. Zbudował w niey wieżę, *adificavit turrim;* to jest Kościół, dla bezpieczney ucieczki w przygodach. Y tak dobrze opatrzywszy, y ubezpieczywszy tę winnicę, niał ią oraczom: *vineam locavit agricolis;* to jest Xiążętom Kapłańskim, y prawa Doktorom; ażeby wykorenieniali nieprawości, iako złe nasienia z serc Zydowskich. A gdy czas przyszedł owocow, posłał sługi swe do oraczow; to jest Moyżesza, y Eliasza iako prawodawcow wysłał do Zydow; aby szukali owocow zbawiennych z prawa Boskiego. Ale złe traktowani uśtać musieli. Posyła drugich slug, ale y tym jeszcze bardziey sprzeciwili się: bo iednego pobili, drugiego zabili; to jest Prorokow: Ieremiasza skatowali, Izaiasza zamordowali, Zacharyasza ukamienowali. Naostatek wysłał Syna swiego, rozumiejąc, że go będą respektować iako Pana *verebuntur*

*Filium*



*Filium meum*; to ieſt zleſtał Syna ſwego z Nieba na ziemię, żeby ſzukał owych owoców zbawiennych, które opowiadał Po-  
przedziciel Jego Jan S. ale zmowiłszy ſię [że to Dziedzic] za-  
biłmy go mową, a będziemy mieć dziedzictwo Jego.

Oſądźcie ſprawę; przypowieść zgadza ſię z rzeczą, toż-  
ſamo ſię ſtało z Synem Boſkim na ſądach Kaifaſza, Piłata, y He-  
roda, co ſię w przypowieſci znajdowało. Po zabili Zydzi  
Proroków, którzy opowiadali CHRYSTUSA, pokutę radzili,  
owoców z niego żądali: *facite dignos fructus penitentiae*; naoſta-  
tek y ſamego Syna Boſkiego okrutnie zamordowali. Luce 11, 3  
y 2.

Teraz ten Goſpodarz [lubo nie ieſt podległy ſądom ludzkim,  
będąc Sędzią uniwerſalnym wſzyſtkich] mowi przed Niebem,  
y ziemią: *judicate inter me, & vineam meam*; oſądźcie ſprawę Iſai 53  
y 3.  
tę, między mną, y winnicą moją. Iabym ſądził, że ieſt godna  
piekła; ale coż kiedy ſam umierający Zbawiciel za ſwoimi nie-  
przyjaciółami proſi: *dimitte illis*. Day BOZE, żeby uznali  
grzech ſwoy, a darowane im będzie piekło. Ale ſam Pan IE-  
ZUS już na nich napisał dekret: *malos male perdet, & vineam su-*  
*am locabit aliis agricolis*; złych źle potrąci, a winnicę twoją od-  
da inſzym oraczom. Katolicy, już to ſię wypełniło, że odebrał  
Zydom winnicę tę, a oddał nam, którzy w niego wierzymy, a-  
le czy lepiej koło niego ſtaramy ſię, iak Zydzi? ieżeli niegor-  
ſze od Pogan mając obyczaje? czyniemy to, czego ſię Anieli  
Strożowie naſi, pilni Dozorcy tey Winnicy wſtydzą! y ſam BOG  
żałi ſię: *quid debui facere vineae, & non feci?* Narzekamy na Zy-  
dów, że nie ſłuſznie oſadzili IEZUSA z Piłatem na śmierć; ale  
poſtawmy ſobie ſądy Piłatowski, y naſze na przeciwko; kto-  
re z nich lepsze? Poſtawmy ſprawę dzisieyſzego Goſpodarza  
z naſzemi ſprawkami, a dopiero obaczemy kto lepszą ma ſprawę.

Zydzi, y Piłat, gdyby byli oſwieceni taką wiarą, iaką my  
oſwieceni ieſteśmy, nigdyby byli Pana IEZUSA na śmierć nie oſa-  
dzili: mowi S. Paweł: *ſi Dominum gloria cognoviſſent, nunquam*  
*ipſum crucifixiſſent*; a my mając tak wiele objaſnienia od Boga,  
oślepi idziemy na złe? Sądziemy złe za dobre, a dobre za złe!  
gorſza to niż u Piłata ſprawa; bo Piłat choć złe oſadził, iednak  
w ſądach ſwoich miał cokolwiek względu na prawdę; y gdyby  
nie nieſzczęſny reſpekt, nigdyby był na śmierć IEZUSA nie de-  
kretował. A my bez rozſądku, bez względu na zbawienie du-  
ſzy, ſami duſze naſze dekretujemy na śmierć, gdy ſię na grzech  
odważamy! y potępiamy ie niby dekret z Piłatem paſząc, aby  
zginęły; a ieſzcze nie doczeſną, ale wieczną śmiercią, po której  
nie ſpodziewać ſię zmartwychwſtania z CHRYSTUSEM na ży-  
wor. Tym ſamym Syna Boſkiego dekretujemy na śmierć, gdy



*Hebr. 6*  
*ψ 2.* duszę tę, którą on Krwią y śmiercią swoją odkupił potępiamy, wbijamy na Krzyż Zbawiciela: *rursum crucifigentes in cordibus* *Filium Dei.* Y iakiegoż się dekretu spodziewacie? uchoway Boże, żeby nie goršzy was spodkał, iak Piłata.

Gospodarz ten, o którym dotąd mówiłem, wiele dobrego Winnicy swojej uczynił; bo ją zaszczeplił, y dobrze nasadził. CHRYSTUS to jest, który w Kościele swoim tyle zaszczeplił w prawie Ewangelicznym nauk, rad, przykładów Świętych; y tę Winnicę skropił iak rosą Krwią swoją, ażeby w owoce cnót świętych obfita była. Tey winnicy były pierwsze latorosle Apostołowie; według powieści samego CHRYSTUSA: *Ego sum vitis, vos palmites;* a ci wielki mu pożytek z niey oddali, kiedy cały świat do wiary Jego nawrocili. Osadził y dusze nasze w tey winnicy, ażeby pożytek zbawienny przyniosły; a wieleż profitu ma z dusz naszych? O iak się zali! *quae utilitas in sanguine meo?* wylałem Krew moję, abym pozyskał dusze ludzkie na żywot wieczny, a one giną! Osądź się sama Duszo moja przed Bogiem; na coś zasłużyła? na to [przyznasz] że będziesz na wieki odsądzona od dziedzictwa Niebieskiego: *auferetur a vobis Regnum DEI, & dabitur genti facienti fructus ejus.* Ażebyś na taki sąd nie przyszła, od którego appellacyi na wieki nie będzie, radź o sobie teraz; a osądzonego za grzechy twoje Zbawiciela, przyszłego Sędziego twego proś, żeby cię nie sądził według złości twoiej, ale według miłosierdzia swojego; y nie potępił cię na wieki. *Dum veneris judicare, noli me condemnare.*  
 Amen.

## K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA  
 Na Niedzielę trzecią Postu.

ROKU 1689.

*Qui non est mecum, contra me est.* Lucę Cap. II. ψ 23.

**K**To sobie życzy bydz z BOGIEM, trzeba aby się nie sprzeciwiał woli Jego; inaczej, ieżeli kontradykować będziesz, nie obiecuję ci pokoiu; zawsze nieprzyjacielem BOGU będziesz: *qui non est mecum, contra me est.* A tak, że często sprzeciwiamy się Bogu, bydz musi: że albo to z zuchwałości czyniemy, albo źle trzymamy o Boskiej sprawiedliwości? rozumiejąc, że naszych nie będzie karać nieprawości. Bo lubo widziała go O-

blubie



blubienica, że iako marmurowe kolumny, miał nogi: *pedes ejus sicut columna marmorea*, któremi powoli chodzi na ukaranie grzechow; to jednak pewna, że gdy naszych występkuw przebieremy miarkę, prędkiego weźmie na się posturę nowy Proteus Ilenia: *dilectus meus similis capreae, hinnulog, cervorum, transiliens colles*, aby nasze prędko ukarał złości. Debrze mówi o BOGU Prorok: *non dormitabit, neq, dormiet, qui custodit Israel*; bo lubo do czasu nasze dośsymuluie grzechy, abyśmy czas mieli do pokuty; widząc jednak nasz upor, pospieszy do karania. Nie iest BOG nasz iak ow u Atenczykow Iowisz, którego malowali bez oczu, y bez uszu, aby ich nie widział, ani słyszał złości; widzi y słyszy wszystko: *qui finxit oculum, non considerat? iustitia de Caelo prospexit*. Nie rodzą się około głowy Boskiey owe Mandragory, któreby mu ustawiczny sprawowali sen; ieżeli przewlecze swoje karanie, przydzie jednak ten czas, w który surowie skarze. Przez czterysta lat bałwochwalstwem obrażali BOGA Chananeyczykowie, y powtarzali z Iobem: *cardines Caeli perambulat, & nostra non considerat*; ale przyszedł ten czas, że ich zniszczył, że ledwo samo ich zostało się Imię. Rozumiem cię Ozeasz, dla czego mołem Efraimskim nazwałeś BOGA: *quasi tineae Ephraim*, choć nie znacznie toczy, razem jednak winiewicz obroci. Smię się z Egypcyanow, że bez głowy Boską bydz rozumieli sprawiedliwość; ma z sobą głowę, która osobliwie w ten czas karze, gdy rozumiemy, że od nas daleka. *Tarda quidem ejus vindicta* [mowi Pelusiota] *sed certa*. Nie rychłoc Pan BOG karze, mając wzgląd na naszą ułomność, widząc jednak, że się nie poprawuiemy, pospieszy do zemsty: *Ne dicas misericordia Dei magna est, subito enim veniet ira illius*, mowi Eklezyastyk. Gdyby to BOG nasz był iak ow Demosthenes, który kilkadziesiąt odebrawszy memoryałow od uciemionego przez Gubernatorow ludu; umyślnie ie upuścił w rzekę, aby czytając nie miał fatygis; moglibyśmy bezpiecznie grzeszyć, ale ze uważa wszystko. y żadney bez kary nie opuści złości; nie wiem co to za szaleństwo, że tak bezpiecznie grzeszemy; a więc BOGA obawiajmy się, a w nadzieię dobroci Jego nie grzeszmy, bo karze dla nich Krolestwa, karze prywatne osoby, karze na wieczne dekretuiąc potępienie. Ze BOG dla powtorzonych grzechow karze Krolestwa, to w pierwszym pokażę punkcie; że upornych grzesznikow zatwardziałością serca karze, to w drugim; że wiecznym karze potępieniem, to w trzecim; wszystko na chwałę Panu BOGU.

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Jest to nieomylna prawda, że póki w których Państwach, Mo-

Aaa

nar-

Cant. C. 5  
Y 15.Cant. C. 2  
Y 9.Psal. 120.  
Y 4.Psal. 93.  
Y 9.  
Psal. 84.  
Y 12.Job C. 22  
Y 1.4Osee C. 5  
Y 12.Isid Pelus  
l. 1. Ep. 78Ecc. C. 5.  
Y 6.



narchiach, y Rzeczypospolitey znayduie się cnota, pobożność, y gruntowna wiara; poty Krolestwa niewzruszone bywaią; ale gdy ludzie nie trwaią w wierze, nie kochaią prawdziwey cnoty; zapominaią boiaźni Pana Boga, BOG też ich ruinuie Państwa. Dla tego umieraiąc Moyzesz napominał Zydow, aby zawsze bali się BOGA, y iego zachowali przykazania; bo wiedział, że Krolestw najmocniejszy fundament, iest gruntowna cnota: *quam diu Ipsum & pietatem colueritis, tam diu sub ejus presidio tuti permanebitis.* Tulliusz, zdrową Rzymiskiey Rzeczypospolitey dając radę, y sposob, iakimby *in flore* zawsze konserwowana bydź miała, tę im opisał maxymę: *nec numero Hispanos, nec robore Gallos, nec artibus Græcos, timebimus, si pietate ac Religione omnes gentes nationesq. superaverimus.* Ta iest naywiększa *ratio Status*, konserwacyi Krolestw, gdy ludzie boią się Boga, w prawdziwey trwaią wierze, bez ktorey żadne ludzkie przeczorne rady, żadne politykow zabiegi nieutrzymuią Państwa. Atencykowie Sokratesa dla tego na śmierć skazali, że nową do nich wprowadził Religią, roztropnie z tą konkluduiąc, że odmieniwszy wiarę, y dawne życia obyczaje, miała odmienić się y Rzeczypospolita onych. Egypcyanom Trismegist inszego nie opisał sposobu, którymby mogli *per continuos seculorum tractus* swoją konserwować Monarchią, tylko iedną przeciw BOGU pobożność: *pietate, Religione, prudentiâ, cultuq. Deorum vestrum servetis principatum, sine quibus infirmus semper erit.* Xenophon Cyrurowi nie insze opisał *monitum politicum*, tylko aby się bał BOGA, y bez iego nic nie czynił rady: *Dei esto amicus, in eundem pius, nihilq. aggrediaris, nisi Dei numine implorato.* A on wielki Plato twierdzi, że ani woyska, ani fortece, ani bogactwa nie utrzymuią Krolestwa, gdzie gruntowney przeciw Bogu nie masz pobożności.

Iezeli zaś Świętych poradziemy się Doktorow, wszyscy iednegoż są sentymentu, nauczaiąc: że nie podobna, aby takie długo trwało Krolestwo, w którym zgasło wiary światło; gdzie nie masz pobożności. Dosyć iednego Laktancyusza świadectwo: *video mala omnia rebus humanis ingravescent quotidie, quia DEUS hujus mundi effector & Gubernator derelictus est.* Z kąd pokazuie się iako fałszywa owa Florenczyka polityka, ktory nauczał, że na konserwacyą Krolestw nie trzeba prawdziwey cnoty, byle tylko była w apparencyi, ponieważ sami Poganie przyrodzonym natury przekonani instynktem, uznali: że bez pobożności y boiaźni BOGA żadne trwać nie może Krolestwo. Obawiał się Ieroboam, aby dzieścię pokolenia, ktore mu do dyrekcyi oddał Salomon, nie złączyły się z ludem Roboama; ktory *legitimus* był Krole-

Josep. l de  
antiq. Iu.  
deo. c. 8.

Cic. Or de  
Har. Resp

Idem h  
nat. Deor.

Rod lib 9  
C. 19.

Xeno. l 8.

Lact lib 5  
Inst. C. 8.



Królestwa successor, coż czyni; tey fałszywey zażywa pol ty-  
ki, zakazuje ludowi chodzić do Kościoła Salomonowego, y na-  
leżytey BOGU oddawać weneracyi; a rozprzestrzeniłże tą fał-  
szywą maxymą swoje Państwo? bynaymniey; y owszem BOG  
go zniszczył: *peccavit domus Ieroboam, & eversa est, & deleta de*  
*superficie terra.* Podnosi wojnę Zara Krol Egypcki przeciwko  
Azie ludzkiemu Krolowi; zebrałszy sto tysięcy woyska, ale zwy-  
cięzony został od Azy, lubo mnieysze miał woysko, a czemu?  
dale przyczynę *Orasius*; bo Egypcyanie źli byli ludzie, bałwo-  
wchwalcy; Aza zaś, y sam był sprawiedliwy, y swoich pod-  
danych przykładem dobrym do pobożności y boiaźni Bozey pro-  
wadził; dla tego zwyciężony Zara, bo prawdziwey nie miał  
cnoty, ludzkim tylko dufał siłom. Takie miewają sukcesy swo-  
ich intencji wszyscy, ktorzy prawdziwey nie kochają cnoty,  
tak się nieszczęśliwie powodzi owym, ktorzy więcej wazac wła-  
sny interes, przekładają *rationem status* nad prawo Pana BOGA.  
O! iako prawda co mówi Duch Święty: *non est prudentia, non*  
*est consilium contra Dominum;* daremne ludzkie starania, daremne  
sily, daremne bogactwa, iezeli z Bogiem nie jesteśmy złączeni,  
przez szczerą jego miłość, przez prawdziwą pobożność, na kto-  
rey Królestwa stoją, y trwają, iako na naygruntowniejszym fun-  
damencie.

A iezeli wiara, pobożność iest fundamentem Królestw, ia-  
kom pokazał; a ktoż nie przyzna? że gdzie gaśnie wiary świę-  
tey światło, gdzie nie masz boiaźni Boga, tam nie może długo  
trwać Królestwo? Tak mówi Eklezyastyk: *regnum a gente in*  
*gentem transfertur, propter injustitias, & injurias, & contumelias,*  
*& diversos dolos;* Tak naucza w przypowieściach swoich: *non*  
*roborabitur homo ex impietate;* Tak mówi w Księgach Mądrości:  
*malignitas evertet sedes potentum.* Przyznać trzeba z Mathaty-  
aszem Machabeyczykiem: *non est nobis utile relinquere leges &*  
*justitias Dei.* Iezeli będziemy grzeszyli, zapominali Boga, pra-  
wa jego deptali; zapomni nas też BOG, pomiesza nasze impre-  
zy, nie da szczęśliwych naszym intencyom sukcesow: *miseros*  
*facit populos peccatum,* Duch S. mówi. Rozumiemy że rozprze-  
strzeniemy nasze Państwa, gdy *simulatis artibus* postępujemy z  
Bogiem? daremna to impreza, y owszem tym sposobem one  
wywrociemy, ktorym na nogach one stawiać chcemy. Bo ieze-  
li prawda, co napisał polityk: *imperia eo conservantur modo, quò*  
*facta sunt;* a ktoż nie przyzna? że BOG częstokroć dla grze-  
chow wywraca Królestwa, z ręki do ręki niemi rzuca, kiedy od-  
stępujemy od boiaźni Boga; ktora Monarchii iest fundamentem.  
Zgrzeszył Achan, gdy nad rozkaz BOGA z Ierychońskiego mia-

3. Reg. C.  
13. v. 34.3. Reg. C.  
15.Pro v. C. 21  
v. 30Ecc. C. 10  
v. 8.Pro C. 12  
v. 3.1. Mach.  
C. 2 v. 21.Pro v. C. 14  
v. 34.



sta zakopał kilka funtów srebra; az zaraz Iozue slyfzy głos BOGA: *anathema in medio tui est Israel, non poteris stare coram me.* A co winno Izraelskie Państwo, że mu ostatnią grozi ruiną? że Acham zgrzeszył, to wszystko ruinować państwo! coto za sprawiedliwość! Tak iest, mowi Theodoretus: *discite, quantum malum peccatum, cuius poena extenditur in omnes.* Ieden Acham grzeszy, a wszystkim BOG grozi. Nauczcie się z tąd, iako się macie strzedz grzechu, ktorego złość tak wielka iest, że częstokroć za ieden grzech cale podpadać muszą Państwa karze. Naucza Ambroży Sw: że gdy człowiek grzeszy, grzech woła pomsty: *clamare videntur singulorum crimina, itaq; excitatur DEUS flagitiorum nostrorum clamoribus; ut aliquando vindicet, qui libenter ignoscit.* Przebrali miarkę w grzechach Włosi, wołaią o pomstę grzechy; az BOG posyła na nich Wandalow, y Gothow; ktorzy splądrowali całą ich ziemię. Bez miary grzeszyli Hiszpani, az BOG wzbudził przeciw nim Maurytanow, ktorzy ich zruinowali Państwo. Niechcieli się poprawić od swoich złości Neapolitańczykowie, y Kalabeyczykowie; rozrzaża się Wezuwiusz przeciwko pierwszym, ktory niszczy miasto y winnice ich; z trząsa ziemią przeciw drugim, tak, że wiele ich wygubił. Co mowisz Izraelika Monarchio! czemuś tak upadła? że iuż nie masz ani Krola, ani Proroka, ani Oltarza, ani ofiary? ktora tak ukochana była od BOGA, że y morze mocną stałoć się ziemią! y niebieskie do ziemi obiecane y prowadziły cię kolumny! Co za przyczyna, że stałaś się niewolnicą, ktora byłaś Panią narodów: *Domina gentium facta es sub tributo?* Insza tey ruiny nie iest przyczyna, tylko twoie grzechy: *perditio tua ex te Israel.* A ty Nikomedyo, ktora allegować będziesz twoiey zguby przyczynę? inszey nie możesz, tylko żeś się odwrociła od BOGA. A wy Grecyi śliczne Prowincye y miasta, czemu pod Tureckim ięczycie iarzmem? ktoreście były pierwszą Chrześciańskiey wiary kolebką? *Capitolium* Męczennikow? niechcicieście od waszych odwrocić się złości, więc długą musicie czynić pod Pogańskim mieczem pokutę. Ale na co na dawne zapatruję się ruiny, dosyć naszej przypatrzeć się Koronie. Póki w nas była staropolska prostota, szczerosc, boiaźń BOGA, rewerencya Sakramentow, byliśmy strasznemi nieprzyjaciolom, rospreszczenialiśmy daleko nasze granice; ale gdyśmy spolitycznieli, więcej waząc Tacita, albo Lukana maxymy, niż Ewangeliczne Prawdy; patrzcie, iak nas wiele ubyło? czego nie wspominam, niechcąc zarzyć żalu. Wołaią grzechy nasze do Boga, aby się zemścił, ktore tak często popełniamy; y suplikuią, aby też na nas rościagnął karanie, ktore na inszych sprawiedliwość Bośka wywiera.

Sniło



Snifo się raz Scylli, iakoby Bogini Kapadocyi dała mu pio-  
run w rękę, aby wyciął Bałwochwalcow, y Attyla słyszał głos  
z Nieba, którym mu rozkazano, aby miecza dobył na jedno Kro-  
lestwo; y Pentapolskie miasta wołały o pomoc do BOGA: *cla-*  
*mor Sodomorum multiplicatus est;* y nasze do Boga wyłaią grze- Gen. C. 18  
chy, aby nas niszczył; a iakże BOG tych niema wysłuchać gło- y 20  
sów? iako niema karać? choć też miłosierny, ale razem y spra-  
wiedliwy: *miseriordiam & iudicium cantabo tibi Domine.* Ie. Pl. 4. 100  
szczę zostało się coś u nas wiary, ale ktoż wie, ieżeli y tey nie y 1.  
utraciemy? ktorzy tak częstemi BOGA irytujemy grzechami;  
naucza Euthymius: *qui in eodem peccato communicant, etiam in sup-* Euthymio  
*plicio communicaturi sunt eodem.* Kto równym stawa się w grze-  
chu, będzie też równym y w karaniu. Wierni byli Angielczy-  
kowie, Szwedzi, Duńczykowie, Olendrzy, Węgrzy; że iednak  
do wiary dobrych nie łączyli uczynków, utracili wiarę, dla te-  
go y Kościół przeniosł od nich BOG do podziemnych Indyi, do  
Krolestw: Peru, Chyle, Meksyku, do Brazylu, do Insul Filipin-  
skich, do Japonii, do Eryopii. Zrownaliśmy się w złościach z  
tamtemi, podobno też BOG na ukaranie naszych złości, tę na  
nas wyciągnie plagę, za którą nie omylnie nastąpi y ruina; gdyż  
wiara trzyma Krolestwa; iako Celestyn Papież mowi do Teo-  
dozjusza w swoim liście: *major vobis fidei causa debet esse, quam* Celestinus  
*Regni, subsequuntur enim omnia prospera, si primitus quae DEO ca-* Pap. ad  
*riora sunt ferventur.* Theod. Epist.

Dano znać Helemu Arcykapłanowi, że Filistynowie Synow  
iego zabili, że Izraelskie porazili woysko, że Arkę Pańską ode-  
brali. Te usłyszawszy nowiny Heli, spadł z krzesła na wznak,  
y zaraz umarł. Pyta się *Abulensis*, co było przyczyną Hele-  
go śmierci? czy zawoiowane Izraelitow woysko? czy śmierć ie-  
go synow? czyli też to, że Arkę Pańską nieprzyiaciele wzięli?  
y odpowiada: *cum audisset filios suos occubuisse, quasi nihil ratus* Abulensis  
*est, expectans, quod diceretur Arca, cum vero audit Arcam captā,* in lib. Reg.  
*elanguit cor ejus, & non remansit in eo spiritus.* Czemu bardziey  
turbuie się Heli o utratę Arki, niżeli o utratę woyska, albo o  
własnych Synow? bo wiedział, że gdy BOG dopuścił odebrać  
Arkę, iuż miał swoy gniew pokazać przeciw ludowi. Bardzo  
rostopna iego reflexya; bo iuż to ostatnia Krolestw ruina; kie-  
dy święte profanujemy rzeczy. Mieymyż większą Sakramen-  
tow y Kościołow rewerencyą, Kapłanow weneracyą, na cere-  
monie Koscielnie respekt; bo ieżeli te lekce ważyć będziemy,  
obawiać się trzeba ostatniey zguby. Nie trzeba szukać z Syma-  
chem przyczyny, czemu coraz na świecie gorzej? *sacrilegiō*  
*annus exaruit;* odpowie Stoik: że gdy BOG niszczy Krolestwa,



ruinuje przez ręce nieprzyjaciół Prowincye, przyczyną są nasze nieprawości, irrewerencya Sakramentow, kontempt Ołtarzow.

s. Chryso  
homil. in  
Matth.

Gdy CHRYSSTUS na Krzyżu skonał, zaraz y słońce zaćmiło się, y opoki padać się poczęły, y umarli z grobow powstali, y ziemia się trzęsła; co za przyczyna tey konsternacyi w całej naturze? *ubi Spiritus CHRISTI abiit ex mundo, omnia mutantur, ut discas* [mowi Chryzostom S.] *quam nulla se contineant mala, quin dirvexent miseros, a quibus DEUS separat praesentiam suam.* Cała odmienia się natura, gdy Duch CHRYSSTUSA odchodzi z świata, abyś poznał człowiecze, że póki BOG z tobą, pōty wszystko dobrze, iak się od ciebie oddali, zaraz następuie zamieszanie, następuie ruina. Tać jest przyczyna Katolicy, że Krolestwa, Prowincye, Miasta, w ruinę idą, bo publiczne dzieią się grzechy, y bez karania uchodzą; ktorými irytowany BOG oddala od nich swoją protekcyą, a zatym następuie dezolacya, następuią wojny, następuią powietrza, zniszczenie Krolestw.

Ioan. 11.  
y 47

Ioan. C. II  
y 50.

Obaczywszy Faryzeuszowie y Arcykapłani Synagogi Zydowskiej, że CHRYSSTUS wskrzesił Łazarza, dla czego pospólity gmin ludzi na niego obrobił oczy, rzekli do siebie: *quid facimus, quia hic Homo multa signa facit?* źle to, że ten Człowiek ziednał sobie popularitatem, moze się złączyć z Rzymianym, odebrać nam Państwo; przeto konkludują: *expedit, ut unus Homo moriatur pro populo, & non tota gens pereat;* trzeba koniecznie zgładzić go z świata, abyśmy wszyscy nie pogineli. Ale uważcie Xiążęta, że *non expedit*, aby niewinny był zabity; który was y nauką y cudami, y przykładnym życiem, chce do prawdziwey przyprowadzić wiary? *Non expedit* Kościołowi; bo będzie zruinowany, *non expedit* Ołtarzom; bo ludzka będą zmazane krwią, *non expedit* Probatyce, która zawsze leczyla paroxyzmy; bo wyschnie, *non expedit* wam Kapłanom, bo utracicie powagę; *non expedit* młodzieńszkonu, bo po trzydzięci przedawać ich będą za ieden szeląg; *non expedit* niewiaśtom; bo w oczach waszych zgwałcone będą; *non expedit* całemu Krolestwu, bo utraci Koronę. Nic na to nie respektują Zydzi; ale prywatną nienawiści przeciw CHRYSSTUSOWI uwiedzeni passyą, wszyscy konkludują: *expedit, ut moriatur;* ale gdy zabili IEZUSA, własną spróbowali ruiną, że źle uczynili; bo y Kościół rozwalono, y Ołtarze zmazano, y Probatyka wyschła, y Kapłańska ustała powaga, y Krolewska jurisdikcyą, y żadnemu nie przepuszczano stanow, jedynym słowem; gdy CHRYSSTUSA pozbyła Synagoga, wszelkie ich ogarnęły nieszczęścia. Tak że uskarżali się przez Proroka: *circumdederunt nos undiq; mala.* Taka z kontemptu BOGA nastę-

Psal. 39.  
y 13.



następuje ruina, takie sukcesy bywają; od którego Królestwa oddała BOG swoją protekcją. A nie jestże brwawych godna też ta nasza ślepotą? że codziennie grzeszymy, lubo wiemy, że takie po grzechu następują przypadki?

Pokazałem wam, że BOG dla grzechów ruinuje Królestwa, niszczy Monarchie, przenosi Państwa od narodu do narodu, odbiera im wiarę, odbiera Sakramenta, odbiera swoją protekcją, zamknijmyż drzwi złemu, wystrzegajmy się nie tylko grzechów, ale y samey grzechu okazyi. Wiedli raz Uczniowie w łódź z IEZUSEM, a gdy CHRYSOSTUS zasnął, powstała burzliwa na morzu fala, poczęła grążyć łódka, tak, że ledwo nie potoneli wszyscy; a kto tedy fali był przyczyną? Iudasza: mowi Hilary Święty; który zmazanego był sumnienia. Iako na morzu żeglujecie łódź naszego Królestwa, *inter ancipites bellorum vices*; starajmyż się o dobre sumnienie, żałujmy za grzechy, każdy mówiąc do siebie, że to dla mnie BOG karze wszystkich. Ale jeżeli nas publiczny od grzechu nie odwodzi interes; nasz własny przynajmniej niech nas tamuje. A ktoreż doczesne po grzechu następuje karanie? opuściwszy insze niezliczone, następuje ślepotą umysłu, która iak ciężka jest, to drugi punkt Kazania.

### CZĘŚĆ DRUGA.

Wielki był Kalwina błąd, który nauczał, że BOG niektórych w samey rzeczy zaślepia ludzi. Bo sprzeciwia się piśmu, gdzie Duch Święty mowi: *excacavit eos malitia eorum*. Ze sam <sup>ap. 2. 71</sup> człowiek siebie zaślepia, gdy o brzydliwe powtarza nieprawości; dla których stawa się długo niegodnym skuteczney łaski; przez którąby się nawrócił do BOGA; dla tego naucza Święty Ociec Augustyn: że zaślepienie z grzechu pochodzi. y grzechem jest: *cacitas peccatum est, quò in DEUM non creditur. & pœna peccati, quâ cor superbum digna animadversione punitur*; a jeżeli zaślepienie jest grzechem, toć BOG nie może być jego Auktorem, który dobrego tylko jest Sprawcą. Ztąd następuje; ponieważ BOG zaślepienia człowieka, nie jest przyczyną; sam człowiek siebie samego zaślepia, a to dwojakim sposobem; iako nauczają Teologowie. Pierwszy jest, gdy człowiek niechce przyimować światła Boskiej łaski, albo aby nie weszło do jego serca, przeszkadza. Drugi z tąd następuje, przywacza światła Boskiego, przez które mogłby poznać prawdę, y nawrócić się do BOGA; dla czego kto tak zaślepiony jest, moralnie, niepodobna aby się nawrócił; bo nie mając tego światła łaski, y niechcąc go mieć, nieuzna o brzydliwości grzechu, a nieuznawszy, niepowstanie z niego. Przeto rozumieją Teologowie: że ślepotą duchowną grzesznika jest

S. P. Aug.  
l. de corr.  
& grat.



skutkiem jego reprobacyi, gdyż nieomylnie taki potępiony będzie, który Boskiemu sprzeciwia się światłu, bez którego z grzechu powstać nie można. Teraz uważać trzeba; jeżeli to nie ciężkie grzesznika karanie, ślepotą w duchu? ponieważ taki bydz nie może żadną miarą zbawiony. Teraz dorozumiewam się, czemu Apostoł nazywa czartow Rektorami ciemności: *non est nobis colluctatio adversus carnem & sanguinem, sed adversus rectores mundi, tenebrarum*; bo czart nic innego nie myśli, tylko aby na umysł człowieka wprowadził ciemności, którą mając już jest w jego possessyi; bo taki nigdy się nienawroci, chyba przez extraordinaryną Pana BOGA wszechmocność. Dla tej przyczyny nazywa zaslepionego grzesznika Augustyn Święty: *terram oblitam*, ziemią zapomniatą; którego Prorok nazwał: *terram oblivionis, numquid in tenebris cognoscuntur mirabilia tua, aut justitia tua in terra oblivionis*; bo gdy człowiek mieszka w ciemnościach ducha, y on zapomina Boga, y BOG zapomina onego; tak, że nienawroci się y w godzinę śmierci; bo BOG nie da mu skutecznego łaski, ktorey przez powtórzone grzechy stał się niegodnym.

Widział Baltazar Krol Babiloński dekret na ścianie przeciw sobie napisany; turbować się począł, gdy wytłomaczył mu Daniel, że prędko miał bydz zabity, y że jego Krolestwo inszemu miało bydz dane narodowi; nie jednak o pokucie nie myśli, poprawy życia nie obiecuje, nie prosi BOGA, aby mu przedłużył życia, aby mógł za swoje pokutować złości. Zkąd ta nieuwaga Krolowi? zkąd to zapamiętanie w tak wielkim niebezpieczeństwie? gdzie szło o duszę y o wieczność? Daie przyczynę S.O. Augustyn: *hac animadversione percutitur peccator, ut moriens obliviscatur sui, qui vivendo oblitus est Dei*; przez to zapamiętanie o rzeczach wiecznych Baltazara Krola, pokazuje się iako grzesznicy w godzinę śmierci zatwardzialemi będą; ktorzy żyjąc Boskiemu gardzili łaskami; sprawiedliwym BOGA dzieie się to dekretem, aby ten zapomniat o sobie umierając, który żyjąc zapominał o BOGU. Tak właśnie BOG postępuje w godzinę śmierci z zatwardzialemi ludźmi, iako postąpił Ioab z Abnerem; woynę Ioabowi deklarował Abner, ale gdy mu na schyłku dnia już ciężko było, rzekł do Ioaba: *numquid usq. ad interfectionem tuus mucro deserviet?* pofolguy mi Ioabie, a przeciec nie godzi się mnie zabijać; ale odpowiedział mu Ioab: *vivit Dominus, si locutus fuisses mane, recessisset populus persequens fratrem suum*; zaprawdę folgowałbym ci był Abnerze, gdybyś był z rana o to mię prosił; ale że w ten czas mię prosił, gdy widział, że mi wydostać nie możesz, zaprawdę nie będę więcej folgował. Woynę deklaruje człowiek Bogu, gdy zatwardziały do niego

Eph. C. 6.  
y 12

S. P. Aug.  
lo. sup. cit.

Psal. 87  
y 13.

S. P. Aug.

2. Reg. 2.  
y 26.

y 27.



niego niechce się nawrócić, lubo różnemi woła go sposobami: *Contra omnipotentem roboratus est*, mowi Iob; coż też Bog winien Iob c. 15 że w godzinę śmierci, gdy nie on grzechy opuści ale iego grzechy Ψ 15. odstąpią, nie da mu BOG skuteczney łaski, aby do niego się nawrócił; tak wiele natchnieniami, tak wiele przykłady, tak wiele napominaniami wzgardził, a zawsze grzech do grzechu przydawał? sprawiedliwie BOG uczyni, że mu też w godzinę śmierci folgować nie będzie, y że nie umrze iak człowiek, który żył iak bestya. Przyznać tedy trzeba, że ciężka kara na człowieka, kiedy BOG duchowną na niego przepuści ślepotę, dla ktorey w zapomnieniu u Boga, w possessyi czarta, nigdy nie nawróci się. Ale iezeli ani to tak ciężkie od grzechu nie czyni nam wstrętu karanie; uważmy iako ciężkie w piekle czeka grzeszników przez całą wieczność uciemiężenie?

### CZĘŚC TRZECIA.

Dwoiaki w piekle jest karanie, iedno *pœna sensus*, drugie *pœna damni*. Karanie *pœna sensus*, jest ogień, smrod, ciemność, różne ciężkie męki; drugie, że nigdy nie obaczą BOGA potępieni oczyma. Pocznieymy od pierwszego karania. A iakież tam w piekle będą męki? takie [mowi Ekklezyastyk] iakie tu nam BOG pokazał miłosierdzie: *effundens iram secundum misericordiam*. Ecl. C. 16 A iakże wielkie BOG nam tu pokazał miłosierdzie? uwa- Ψ 12. żyć trzeba, co dla nas uczynił: z stał z Nieba, stał się Człowiekiem, Krew wylał, życie dał za nas na Krzyżu, siebie samego dał na pokarm, iednym słowem: *exinanivit semetipsum*, wy- Phil. 221 niszczył się ze wszystkiego, aby nas ubogacił, gdy y własney Ψ 7. nie żałował krwi na nasze odkupienie. Dla tego na gorze Tabor rozmawiając CHRYSOSTUS z Moyżeszem y Eliażem o przyszłej swojej męce, nazwał ją iakimści zbytkiem: *loquebantur* Luca C. 9 *de excessu*; bo kto żywo uważy, co dla nas BOG uczynił przy Ψ 31 swojej męce, przyznać musi, że nas zbytecznie ukochał, zbyteczne pokazał nam miłosierdzie; gdy dla mizernych, niewdzięcznych, zatwardziałyh ludzi tak się unizył, tak wiele cierpiał. Otoż mowi Ekklezyastyk; że iako BOG zbyteczne tu nam pokazał miłosierdzie, tak też w piekle zbyteczną pokaze sprawiedliwość. Coż rozumiecie, co tam za męki będą? powiada Prorok: że BOG teraz gdy kogo karze, nie wylewa cale gniewu Zach 12 swojego: *Ego sum parum iratus*, a przecie zda nam się ciężkie Ψ 15 karanie; gdy Pentapolskie miasta siarczystym spalił ogniem, gdy świat głównym zatopił potopem, gdy Faraona z woyskiem zalał wodami. Coż rozumiecie, iezeli tam nie cięższe karanie w piekle będzie, gdy cale BOG swoy wyrze przeciw potępio-



- nym gniew? Będzie tam ogień palił, a nie będzie świecił: *vox*  
*Psal. 28.* *Domini intercidentis flammam ignis*, będzie tam smrod, a nie bę-  
*Y 7.* dzie perfumow, będzie boleść, a niebędzie lekarzow; będzie żal  
 bez pociechy, będzie wygnanie z Ojczyzny, bez nadziei powro-  
*Nabun. 1.* tu; będzie towarzystwo, bez konwersacyi; y owszem: *sicut spi-*  
*Y 10.* *na se complectentur*, y śmierci wołać będą, aby skończyła ich  
*Apo. C. 9.* mizerye, ale y tey nie znaydą: *quarent mortem & non invenient.*  
*Y 6* A ieszcze uważyc trzeba, od kogo cierpieć będą? od głównego  
 nieprzyjaciela swego, od czarta, który nieśmiertelną przeciw ży-  
 ącym będzie pałał nienawiścią. O iak ciężkie *cor dolium*! w rę-  
 ce swojemu dostać się nieprzyjacielowi. Nie tak Egeonowi cięż-  
 kie były męki, które mu zadawał Syn Dedalion, którego za-  
 bił Egeon, iako to, że od nieprzyjaciela cierpiał; a nie będzieś  
 to ciężka sercu tyrannia, że od czartow cierpieć będą ludzie, któ-  
*Psal. 67* rych są nieprzyjaciółami: *turbabuntur a facie inimici*, mowi Pro-  
*Y 5.* rok; nie tak im będzie ciężka cierpieć ognie, tortury; iako po-  
 nosić one od nieprzyjaciela. A o wieczności mąk tych co rze-  
*Isaia 33.* knę? Dosyc spytać z Prorokiem: *quis poterit ex vobis habitare*  
*Y 14* *cum ardoribus sempiternis?* kto z was będzie mógł wytrzymać  
 wieczne upały? teraz nie możesz znieść flowa przykrego, krzy-  
 wdy jedney, ubóstwa, a iako zniesiesz one wielkie ognie? U-  
 dasz się podobno w tych swoich mizeryach do BOGA, ale mia-  
*Prov. C. 1* sto ratunku, śmiać się będzie z twoiego nieszczęścia: *Ego quoq; in*  
*Y 25* *interitu vestro ridebo.*

Kazał Nero zapalić Rzym, a sam wstąpiwszy na wysoką  
 wieżę, na słodkobrzmiącey grał lutni; *publicam cladem* miał so-  
 bie za komedya. Uchodzą Rzemieślnicy z warsztatow, Kapła-  
 ni z Kościołow, Oblubienice *ex thalamis*, Senatorowie z gabine-  
 tow, podnoszą ręce ku Neronowi, o ratunek proszą, lamentami  
 przebiegają Niebios, a Nero co? śmieie się z ich nieszczęścia.  
 O iaki żal! Tak właśnie postąpi BOG z potępionemi; w mę-  
 kach, w pożarach ogniistych będą wołać do BOGA, a będąż mieli  
 ratunek? bynajmniej; y owszem z tąd cieszyć się będzie, że  
*Ezech. 21* dosyc Iego stało się Przenayświętzey Sprawiedliwości: *Ego plau-*  
*Y 17.* *dam manu ad manum, & in interitu vestro ridebo;* a nie ciężkaż to  
 będzie mizerya! Ale to com o piekielnych powiedział mękach  
 opuszczam; to samo im naycięższą będzie męką, że nie obaczą  
 BOGA, do którego stworzeni byli; że się nie złączą z ostatnim  
 swoim końcem, który był ich kresem; będąc przywowani Boga  
 obecnością, wszelkim będą przywowani dobrem; dla czego Iob  
*Iob C. 17.* ze wszystkich swoich dolegliwości na samo narzekał oko: *in a-*  
*Y 2.* *maritudinibus moratur oculus meus;* bo insze męki ta jedna prze-  
 wyższa, nie widzieć BOGA. A więc konkluduję z Prorokiem  
 w Oso-



w Osobie BOGA grożącym: *Me ergo non timebitis?* a nie będziecież się bać BOGA? a nie obrzydzicież sobie grzechu? dla którego tak ciężko y docześnie y wiecznie karze BOG. Prze-  
stań dla Boga obrażać Boga, a On cię nie będzie karać. Amen.

1er. C. 5  
ψ 22

# K A Z A N I E

Miane w Grodnie Roku 1694.

w Piątek po Niedzieli trzeciej Postu.

*Mulier da mihi bibere.* Ioan. Cap. 4. ψ. 7.

**W**Szak w niesmak idzie napoy nie iadszy? Dawano Chry-  
stusowi chleba: *Rabbi manduca*, a on iuz syt, duchownemi  
kontentuje się pokarmy: *meus cibus est, ut faciam voluntatem e-*  
*jus, qui misit me.* A wszakże tym chlebem nie żyje ciało? iak  
mowicie: Bożą manną żyć nie podobna? **CHRYSTUS** na to:  
*Ego cibum habeo, quem vos nescitis*, mam ja pokarm wam nie  
wiadomy. Pewnie tu pomyślicie z Apostołami: *numquid aliquis*  
*attulit ei manducare?* to pewnie mu kto ieść przyniósł? nie, ma  
**CHRYSTUS** z sobą pokarm: *Ego cibum habeo*; bo to BOG,  
inżym sposobem sustentuje życie, o którym ze my nie wiemy:  
*quem vos nescitis*, nie wypytujemy się. To **CHRYSTUS** tych  
pokarmow ktorymi go częstowali, nie iadł; a poczymże ma pra-  
gnienie? *Mulier da mihi bibere?* Uchoway **BOZE**, żebyście  
mieli rozumieć o złym pragnieniu **CHRYSTUSA**; że to z Nie-  
wiaścią mowił, iako się zadziwili Uczniowie: *mirati sunt, quia*  
*cum muliere loquebatur*; bo to nie ponażemu **CHRYSTUS** z nie-  
wiaścią konwersuie, pragnie ale zbawienia, toż y na Krzyżu miał  
pragnienie, *sitis*, nawrocenia grzesznika. Ale **CHRYSTUS**  
chciał ugasić pragnienie wodą, przy zrzodle? prawda; wodą łez  
pokutnych; uważa Wielki Augustyn: *sitis mea, salus vestra; si-*  
*tio salutem animarum vestrarum*; iakoby mowił: pragnę nierzą-  
dnico, pragnę przewrotny grzeszniku, pragnę pożadliwość tę u-  
gasić łzami pokutnymi rokoszniku: *da mihi bibere.* Z okazji  
pragnienia Chrystusowego, o łzach pokutnych, y o pożytkach,  
ktore pokutującym z opłakania grzechow pochodzą, mowić bę-  
dę, przytym naukę podam, co, y iako masz opłakać. Na chwa-  
łę Tego. Ktorego męki *Angeli pacis amare flebant* Ukrzyżowa-  
nego **IEZUSA**.

1er. C. 4

ψ 31  
Ibid. ψ 34

1b. ψ 31

1b. ψ 33

1b. ψ 27

S.P. Ang.  
tract. 15  
in Ioan.

1f. 33 ψ 7

Takicy są wagi przed Bogiem łzy pokutujących, że im Do-  
ktorowie Święci moc Chrztu świętego przypisali: *lachry-*



Greg N. 4  
2. 42. or. 2

S. Leo ser  
9. 42. p. 1.  
Dom

S. P. Aug  
tract. in  
10. 42.

S. P. Aug  
lib. m. di  
C. 29.

S. Greg.  
Naz. or. 2

Chrysof.  
in 1. 42. or.  
C. 2.

2. Mach.  
C. 1. 19

Y. 22.

ma pro Baptismo apud Deum reputatur, izydor Święty mowi: tak o łzach Piotrowych napisał Leo S. ktoremi obmywszy grzech, iakby się duchownie nowo narodził: *Felices lachrymae, quae ad diluendam culpam negationis, virtutem habere sacri Baptismatis; a* zaś S.O. Augustyn kombinuje łzy z męką Chrystusową: *lachryma est passionis Christi vicaria.* Ta sentencya Świętego Doktora w sobie wielkie zamyka racye; iezeli bowiem męka Chrystusowa zbawienia naszego iest przyczyną, iezeli przez nią człowiek iest usprawiedliwiony przed Bogiem, procz naszych zaslug; z tąd idzie, że muszą mieć przynajmniej *in sensu accomodo* komparacyą z męką Chrystusową łzy nasze: *si enim adveniam nos vocavit, veniam non quarentes, quanto magis veniam impetrabimus postulantes,* mowi Święty Ociec; iezeli bowiem przez mękę swoją CHRYSTUS odpuszczenie grzechow nam wyiednał, y powołał nas dla zaslug Jego BOGA do pokuty, chociaź dla złości naszych nie szukaliśmy sposobow do usprawiedliwienia; iakże nie mamy przeprosić Boga przy łzach pokutnych? Pozwala na to Nazyanzenus: te skutki, ktore są męki Chrystusowej, łzom pokutnym przypisuiąc: *lachryma humilis tuum est regnum, tua est potentia, Tribunal iudicis non vereris, accusatoribus tuis silentium imponis, non est qui te accedere vetet; si vacua intraveris, vacua non abibis; vincis invincibilem, ligas omnipotentem;* łza pokutna otrzymuje Niebo, boiaźń ładow Boskich usmierza, Instygatorom dusz naszych gęby zatyka, wolny akces ma do BOGA, bez przeiednania Nieba nigdy się nie obędzie, wiąże Wszemogącego, dewinkuje Niezwycięzonego BOGA. Dodaie Święty Chryzostom: *lachryma rigant Caelum, terram diluunt, extinguunt gehennam, delent in omne facinus datam Divinam promulgatione sententiam;* Iakoby schnąć miało Niebo, bez łez pokutujących; ziemia dusz naszych przy inundacyi tych wod pozytki pokuty świętey rodzi, gasną pożary piekielne łzami grzesznikow zalane; gładzą promulgowaną potępienia sentencyą. Iest komment Poetow, że u Iowisza takiey mocy było źródło, że zagaszone pochodnie rozdymało; to iest bayka, prawdziwsza to woda łez pokutnych, ktora z skruszonego wypływaiąc serca, wygasa z duszy łaskę Pana Boga zapala; inflamacyą do miłości zbawienia wznieca. *Machab: cap. 2.* powiada Pismo, że gdy Zydzi do Persyi w niewolą się dostali, ogień święty, ktorego do całopalonych ofiar używali, w cysternie iedney zachowali: *Sacerdotes acceptum ignem de altari, absconderunt in valle, ubi erat puteus altus & sicca;* po kilku lat, gdy z niewoli się powracali, nie znaleźli ognia, ale tylko wodę: *non invenerunt ignem, sed aquam crassam* Tą wodą kazał Nehemiasz pokropić ofiary, y cudownie woda się w ogień



w ogień przemieniwszy ofiary spaliła: *utq̃ hoc factum est, accensus est ignis magnus.* Podobnie się dzieje z grzesznikami, którzy pod iarzmem grzechu w niewoli diabelskiej ięząc, ognistą ku BOGU goreją miłością; a gdy w nich oziębła, albo cale wygasła łaska Boska w duszy dla grzechu popełnionego, coż mają czynić aby ow ostrygły ferwor wzniecili w sercu? oto niech pokropią z Nehemiaszem łzami serdecznemi, a zapalą.

Nie podobna, żeby BOG nie odpuścił grzechu, żeby krwi dla grzechow wylaney nie aplikował tym nieprawościom, które sam łzami polewał; łatwo wzniecisz wielki miłości Boskiej ogień w sercu z Magdaleną: *dilexit multum*, iak poczniesz płakać: *lachrymis coepit rigare pedes ejus.* Spyta się kto: czemu Magdalene grzesznicę BOG z pokutnymi łzami do nog przypuścił, a czemu po zmartwychwstaniu y dotknąć się nie dał: *noli me tangere?* tak płakała w domu Faryzeusza przy bankiecie, iako y przy grobie szukając IEZUSA? Sam CHRYSTUS daie tego przyczynę: *quia nondum ascendi ad Patrem meum*, że ieszcze nie wstąpił do Nieba; co to za racya? wszak przy pierwszym płakaniu Magdaleny był na ziemi, a przecie odpuścił grzechy? iako absolutny PAN Niebem y ziemią rządzi; więc iezeli go prosiła z płaczem o co Magdalena, mógł to uczynić na ziemi, co czyni w Niebie? a zwłaszcza, że dał też moc Wikaryuszom swoim, Pasterzom Kościoła swojego: *quodcunq̃ solveritis super terram erit solutum & in calis; & quodcunq̃ ligaveritis, erit ligatum;* a iakże iey sam nie miał? czyli nie godzien był tegoż ukłonu, co y przedtym? a czemuż teraz od nog odpycha Magdalene? *noli me tangere?* odpowiada Wielki Augustyn: *si Magdalena pedes attigisset lachrymis, sic eum ligasset, ut ad Cælum ascendere non potuisset;* otoż macie skutek łez pokutnych. Wiedział CHRYSTUS, co za moc łez naszych, że to *vincunt invincibilem*, według nauki Świętego Grzegorza Nazyanzena; obawiał się, żeby go nie zdewinkował Magdaleny płacz, y nie zatrzymał na ziemi; widział, że to *lachrymæ pondera habent*, wielkiey są wagi; y dla tego, żeby nog nie przycisnęły do ziemi, nie dał się dotknąć Świętey Penitence: *noli me tangere.* A tu z zadumieniem zawołać trzeba z Efremem Świętym: *o lachrymarum virtutem! universæ virtutes, tuam potestatem admirantur.* O cnoto łez pokutnych z podziwieniem Niebu! która tak mocno Boga dewinkujesz, łatwo Nieba dobywasz!

Potwierdza tey prawdy fama nauka Chrystusowa, *Matth. cap. II.* kiedy dawał sposob Zbawiciel do nabycia Nieba, kazał się dobiiać do niego niby przez gwałt: *Cælum vim patitur, & violenti rapiunt illud.* To pewnie powiecie, że to woyna będzie;

Ddd

y dacie

Luc. 7.  
y 47.

Ivan. 20.  
y 17.

Matth. 18  
y 18.

S. P. Aug.  
tract. in  
Ioan.

Laur. Iu-  
stin. de  
Orat. C. 7.

S. Efrem  
serm. de  
compunct.

Matth. 11  
y 12.



y dacie exkuzę; armat mało mamy, do oręża mało sposobnych między nami; znayduie się wiele takich, ktorzy nieprzyjacielowi nie dotrzymaia ognia, prędzey spalą na nogach, niżeli na panewce; iest też tam *Dominus Dominantium*, Pan panuiących, Pan naypotężniejszy: *fortis est potens in praelio*, a iakże się odważemy wojować przeciwko niemu? nie tym orężem dobywać Nieba macie. Zamkneliśmy sobie grzechami Ray; stoi teraz przy nim Cherubin z ogniistym mieczem; pogodził się B O G z nami przy Narodzeniu swoim, *in terra pax*; zawarł pakta wieczne: *Ego ero eis in Deum, & ipsi mihi in populum*; otworzył Niebo Krzyżowym kluczem; ale gdyśmy mu nie dotrzymali wiary powracając się do dawnych przez grzech niezgod, zamknęliśmy sobie wrota do chwały Niebieskiej: *clausa est Ianua* zapadła już nie iednemu klamka. Dobiać się ciężko, bo nieprzyjaciół wiele; woyna domowa ustawiczna, bo w każdym człowieku passye cięła powstaia na przeciw duszy: *foris pugna*; wewnątrz boiaźń opanowała serce, *intus timores*; na tę woynę wybieraiącym się tłomoki grzechowe ciężą; zmyśly cielesne o iak wielkim są ciężarem dla duszy! *corpus quod corrumpitur aggravat animam*; całe piekło powstaie; nie bić się, to ginąć trzeba; spotkasz się, ktoż wie czy wygrasz? wątpi Augustyn: *continua pugna, rara victoria*. Coż masz czynić żebyć się poddało Niebo? pożycz sobie u Chryzostoma broni: *cogimus Regnum Caelorum, & vim quodammodo facimus, non compellendo, sed flendo; nec iniuriis provocando, sed lachrymis exorando*; biy się w piersi przy łzach pokutnych, a Nieba się dobieiesz; płacz za grzechy, a nieprzyjaciół pokonasz; bardziej te postrzały ranią czarta, niżeli piekielne ognie: *acrius diabolus contriti cordis lachrymâ torquetur, quam flammâ infernalis incendii*, Petrus Casariensis mowi; zmyślom wydać pole, z rady Nowartyna: *cecidisti per oculum, contaminaſti te aspectu tuo, absolvet te aqua tua*; zgrzeszyłeś przez oczy, naywiększą okazyą do popełnienia niecnót z nich miałeś; wyciśnij z nich wodę na obmycie duszy; napoy gorzkością łez inſze zmyśly, żeby im więcej słodczy rokosz nie smakowały; ieżeli czynisz morze przy żalu za grzechy z łez pokutnych: *magna est velut mare contritio tua*, zatopisz wszystkich nieprzyjaciół; a tak dobędziesz y Nieba.

Była rzeka w poſrzodku Raiu, ktora oblewała całe pola, odwilżała ziemię dla zrodzenia owocow: *fluvius egrediebatur de medio Paradisi*. Chceszli y ty, aby się cnot świętych rodziły w duszy owoce? pokrop łzami: *cum enim irrigatur conscientia profusione lachrymarum, ligna producuntur fructus vite facientia*, mowi Abbas Cellensis; będą się rodzić drzewa życia w duszy, przy ktorych śmierci wieczney nie uznasz? Chcesz abys Boga znalazł,

Psal. 23.  
v. 8.

Luca 2.  
v. 14.

Math. 25  
v. 12

S. P. Aug  
lib. medic  
C. 37.

Sap. 9. v. 15

S. Chryso.  
in lo. cit.

Petr. Casar.

Nowarting  
homil. 1. de  
penit.

Thien. 2.  
v. 13.

Gen. 2 v. 10.  
Petr. Cell.  
l. 12 de pa  
nit. C. 12.



lazi, ktoregoś przez grzech zgubił? znaydziesz go w tym Raiu, między zagęszczonemi cnot świętych drzewkami: *aqua hac aut facit, aut invenit Paradisum*, mowi tenże Opat. Chcesz abyś kamienne zmiękczył serce? skrapiaj je łzami z Opoką Kościelną Piotrem Świętym; a będziesz na tej Opoce ufundowany w łasce Boskiej, y nadziei zbawienia. Chcesz ugasić piekło? choćbyś wszystkie wody wylał na nie, nie zalejesz go; a jedną łezką z szere skruszonego serca zagasisz te pożary. *omnes aquae non extinguerent unam scintillam in inferno; sed una lacryma, si de puro & contrito corde processerit, totum ignem inferni extinguit.*

S.P. Aug.  
ser. 19. ad  
fiat.

A ktoż będzie taki, który kocha zbawienie duszy, żeby duszy swojej, dla ktorej BOG krwi nie żałował, łzami nie chciał odkupić? BOG płacze nad tobą, iak nad Jeruzalem: *videns civitatem, flevit super illam*; a na co płacze? *ut quia ipsa flere non lebat, Domini lacrymis adveniam perveniret*, daie racją Ambroży Święty; dla tego płacze, że ty nie płaczesz; a nie boisz się BOGA? y sprawiedliwości jego, żebyś na wieki nie płakał z potępionemi, a nie rychło: *plangent eum omnes tribus terrae*? będziesz żałował o iak z wielką skruchą! że ci się serce rozsiadać będzie; z iakim wzdychaniem! *dicentes intra se penitentiam agentes, & pro angustia spiritus gementes, nos insensati!* O nieszczęśliwi my! z drugun mowić będziesz. Co za szaleństwo! możesz teraz łzami zagasić piekło, a łez nie lejesz? wiedząc, że potym przez całą wieczność płacząc płomieni nie zatłomisz?

Luc. 19.  
Y 41  
S. Ambro.  
ham. in  
Evang.  
lo. cit.

Zach. 12.  
Y 10

Sap. 5. v. 4

Pragnie CHRYSOSTOS napoić łez twoich, iako pragnął na Krzyżu: *sitis*; a ty go żołącią poisz? iako octem! kwaśnym w usługach Boskich affektem? ktorych skosztowawszy nie przyjmie: *& cum gustasset, noluit bibere*. Coż za tym idzie? oto, wyrzuci cię z ust swoich: *incipiam te evomere de ore meo*; w niesmak mi idą grzechy twoie niecnoto; a zatym idź z ust moich, idź od twarzy moiej. Ey nie żałujże dla BOGA, łez twoich na zbawienie duszy, omyi tu sumnienie, poki go piekielnym czernidłem nie zasmolisz. Wierzze Prorokowi: *si fuerint peccata vestra ut coccinum, quasi nix dealbabuntur*; choćbyś naybardziej grzechami zaszpecił duszę, obmyiesz ją łzami pokutnemi. Wiesz, że bez łaski Pana Boga zbawiony byś nie możesz; nie mow, że cię nią nie okrył; a iakże się spodziewać masz zbawienia, utraciwszy tę sukienkę? *Beatus, qui custodit vestimenta sua, ne nudus ambulet*; ten tylko [powiada Apokaliptyk] zbawiony będzie, który się nie obdarł z tej sukni; a zatym kray przy łzach pokutnych serce, żebyś mógł konferwować sukienkę łaski Pana BOGA: *scindamus corda, ut hac vestimenta integra servemus*, Ambroży S. radzi.

Math. 27.  
Y 34.  
Apoc. C. 3.  
Y 16.

Is. 1. v. 18

Apoc. 16.  
Y 15

S. Ambro.  
in Pr. 1. ocl

Wiem ia, że bez daru osobliwszego Pana Boga płakać za



S.P. Aug  
med.C.36

grzechy nie możesz, iak mowi Augustyn: *sine dono Dei non possum habere eam, sed per Spiritum Sanctum, qui dura corda peccatorum mollit, & ad fletum compungit*; ale pros BOGA z Świętym Doktorem: *da mihi Domine amorem tui sanctum, & castum*. Day mi BOZE miłość twoię szczerą, y serdeczną; świętą, y czystą; niech mię ta utrzymuie w łasce twoiey. Day mi na znak tey miłości zrodło łez pokutnych; niech te łzy mię wyświadcza, że Cię miłuję: *da mihi evidens signum amoris tui, irriguum lacrymarum fontem; ipse prodant, ipse loquantur, quantum Te diligit anima mea*. Zrań serce, aby z niego wody łez pokutnych płynęły na obmycie duszy moiey; bo z Twego Boku Krew na oczyszczenie moje obficie wytoczyłeś; niech mowi dusza moja z Oblubienicą: *charitate tua vulnerata sum*. Zranionam miłością twoią BOZE. Zapal ogniem onym serce moje, któryś na świat zesłał z Synem twoim: *ignem veni mittere in terram*, zeby Ci ofiarę całopaloną przy łzach moich codziennie oddawał. A BOG nie odmowi łaski swoiey proszącym. Amen.

Id Ibid.

Luc.C.12

Y49

~~~~~

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Piątek przed Niedzielą czwartą
Postu. Roku 1691.

O Męce Pańskiey.

*Per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei
& consummatorem IESUM; qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem.*
Hebr.12. v.1. & 2.

In fra
gmentis.

KTo ma zdrowy rozum, przyznać musi, że wovny, utarczki powinny bydz dla pokoju, nie dla większey niezgody: *sapientes pacis causa bellum gerunt*, mowi Sallustius. Ktoz nie przyzna głupstwa człowiekowi, że tak długo z Bogiem woiuie przez złość, y tyle razy iuż przekonany miłością, dobrocią, cierpliwością, sprawiedliwością Jego, ieszcze się odważył porwać głupstwem swoim na nieskończoną, bo niestworzoną Mądrość. Do tego przyszedł szaleństwa człowiek, że z owym z rozumu obranym u Dawida śmie w sercu mowić, iż BOGA nie masz: *dixit insipiens in corde suo: non est DEUS*; ponieważ przeciwko niemu, iakby Bogiem nie był, nowe gotuie oręże, aby go pokonał. Dobrze uważaia Bogomysłni; że człowiek gdy się na grzech odważa, pragnie żeby Mądrość odiał BOGU, aby nie widział grzechu iego; chce znieść sprawiedliwość, zabić wszechmocność, żeby go nie karał, y nie sądził. A chociaż BOGU nic szkodzić nie może, ie-

dnak w

dnak w Twoiej intencji porywa się na Niego, y gdyby to w mocy swojej miał, pewnieby całe na to siłyłożył, ażeby swego dokazał. O głupstwo człowieka iakżeś odważne! Mądrość nie stworzoną chcesz przezwycięzyć! czynisz to, co jest nie przyzwoita y samemu rozumowi stworzonemu pomyslić, a coż wypełnić! Od początku stworzenia swojego, nie przedstawiał człowiek walczyć z Bogiem. Adam chciał Bostwa za poradą szataniką: *eritis sicut Dii*, potomstwo jego przed potopem czego nie czyniło? żeby się sprzeciwiło BOGU! a to, że dufało siłom przyrodzonym, bo mówi o nich Pismo: *isti sunt potentes a saeculo viri famosi*; y rozumieli, że BOGA zawojują; a co mogło byćz największych złości, te na wzgardę prawa Boskiego naturalnego, które wyrzył na sercach ich, y rozumem się rządzić rozkazał, popełniali. A gdy ich zuchwałość głupią potopem skarał, w ciężkie szaleństwo wpadli potomkowie pozostali Noego, bo chcieli sobie pod same Niebo wystawić fortecę, tak wspaniałą, iak głupią była inwencją wymyślona; y tym samym zdali się przeciwko BOGU wojować, y Niebo mu odebrać? A że y te rozumow ludzkich wymysły popłował BOG, gdy im języki pomięszał, przecież rozdzieleni na różne pokolenia nie przedstawiali walczyć z nim. Jeden tylko obrał sobie naród, który tak ukochał, że go nie tylko oswobodził z niewoli Faraona przez Mojżesza, ale y Zbawiciela, któryby im Królestwo wieczne przez mękę swoją wywedł u BOGA, zesać obiecał. Ten sam naród niewdzięczny Dobrodzieystw Boskich, o iak głupie sprzeciwił się Boskim wyrokom! Odkupiciela poczytał sobie za nieprzyiaciela, istotną Prawdę za fałszywego, y zmyślonego Proroka; a w swoim trwając błędzie, wymyślił sobie tak nieźbożny przeciwko oczywistej Prawdzie sposób, że BOGA fałszywym nazwał, chcąc się przy swoim utrzymać głupstwie; z tym się odezwali u Izaiasza Kapłani, y Xiążęta Izraela: *posumus mendacium spem nostram, & mendacii protecli sumus*; pokładaliśmy w kłamstwie nadzieję naszą, y kłamstwem zaślioni jesteśmy. Coż czynią? widząc Prawdę przedwieczną, Mądrość nie stworzoną w ludzkim Ciele, błędy ich ganiąc, chcąc fałsz, y głupstwo swoje utrzymać, niby rozum, y mądrość BOGU odebrać chcieli, kiedy niesłychanym nigdy sposobem, cierniem Najsświętszą IEZUSA Głowę aż do mozgu zranili. Uważaycie tajemnicę ukoronowania Pańskiego; a ja wam reprezentować będę, iako Mądrość Boska utarczkę odprawiła z głupstwem człowieka przy ukoronowaniu Zbawiciela Najswiętszej Głowy. W czym się zaś największe głupstwo człowieka wydaie; naucz nas dzisieysza Samarytanka. W czym zaś Boska Mądrość naybardziej się wydaie, naucz

Genes. 3.

Y 5.

Genes. 6.

Y 4.

Isai. 48.

Y 13.

Eee

nas

nas CHRYSTUS rozmawiający, y dobrą radę dający Samarytance. To będzie na chwałę Tego, o którym Prorok: *Sapientie Ejus non est numerus*, mądrości Jego nie ma liczby, od ludzi *Ys.* wysmianego przy ukoronowaniu Zbawiciela BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Po otrzymanym u Piłata dekrete, w którym skazał na śmierć IEZUSA, wzięli go żołnierze; y wyprowadziwszy z izby sądowej, zgromadzili całą rotę do niego; a zdarłszy z niego suknią, oblekli Go w purpurę; uwiwszy Koronę z ciernia wcisnęli ją na głowę Jego; trzcinę w rękę dano, y tą samą bito; a klękając przed nim naśmiewali się, mówiąc: witay Krolu Żydowski; y plwali na Niego; tak tę tajemnicę opisuie Mateusz Święty. Zastanowiwszy się przez uwagę nad Panem IEZUSEM ukoronowanym, zawołał z Bernardem S. *Caput Angelicis Spiritibus tremebundum spinarum densitate pungitur! o homo! vide quod amore dilexit te DEUS! pro te spinis coronatus est, ut te in caelis coronaret.* Ta głowa, przed którą Duchy Anielskie drżą, gęstym cierniem ukłota! O człowiecze! patrz jaką miłością ukochał cię BOG! dla ciebie cierniem jest ukoronowany, aby cię w Niebie Koroną wiecznej chwały ukoronował.

Uczynili to żołnierze nato, żeby się Żydom przypodchleбили, iż się czynił Krolem Żydowskim, y zato na śmierć był dekretowany, więc Go na pośmiewisko, iakoby szydząc z niego, y za głupiego Go poczytając, iak Krola z nowym, y niesłychanym męczeństwem koronują. Otoż szaleństwo ludzkie mądrość Boską iak głupią wysmiało. Takci nierozum człowieka czyni; czy małoż uklolismy Najsświętszą Głowę IEZUSA wymysłnemi przeciwko prawu Boskiemu, y przyrodzonemu światłu rozumu grzechami? częstokroć obszerne Teologów foliały tego kazusu w sobie nie mają, czego się z głupstwa lada nieuk domysli. Iakich sposobow na zniszczenie bliźniego nie wymysli zazdrość? iakich wycieczek do dostąpienia honoru nie znaydzie pycha, ambicya? a lubieżność nie dosyć, że wielorakiemi sposobami obrazy Boskiey napelniła cały świat, ale też iuż y Teologom nie przyidzie rezolwować tego, co lubieżność wymysliła na Boską obrazę. O Głowo IEZUSA, iakże okrutnie grzechami nasze-
mi, y sposobami wymysłonemi na obrazę twoię ukłota jesteś! nie masz tyle ciernia po całej ziemi, które dla grzechu Adama zrodziła, y dotąd rodzi: *spinas, & tribulos germinabit tibi*, iak wiele głupstwo ludzkie sprzeciwiając się mądrze ustanowionemu prawu twojemu powymyslało sposobow do obrazę twoię: *in spinis illis peccata nostra eum pungebant*, mowi Chryzostom S.

Ale

Ale uważmy po części to ukoronowanie Zbawiciela. Na przod Go z sukni własney obnażono, a w szarłatną przyobleczono: *exuentes eum, chlamydem coccineam circumdederunt ei;* co rozumiecie, iaka to była boleść, gdy z CHRYSTUSA sukienkę jego, ręką Matki Najsświętszey zrobioną, odzierano? Ten, który wszystkich ludzi odziewa, y każdemu stworzeniu dał swoje nakrycie, sam ze wszystkiego obnażony został! ale więcej jeszcze bolało go to, że w szarłatną suknię przyobleczono go, ni by pod pozorem purpury. W taką sukienkę przyobluczą Pana IEZUSA hipokryci, którzy powierzchownie здаią się byź ni by purpura, to iest godnemi Kandydatami Krolestwa wiecznego, a oni są szarłatem, mając szpetność sumnienia, taką właśnie, iaką mieli owi u Izaiafza: *peccata vestra sicut coccinum,* którzy *volutantur in carne & sanguine,* krwi y ciała służąc, pokazują się z wierzchu Anielskimi duchami bez krwi y ciała.

Isaia 2:
v 18

Po takim obnażeniu, y w szarłat przybraniu, Koronę cierniową włożyli na Głowę Iego, y trzcinę w rękę zamiast berła dali: *plectentes coronam de spinis posuerunt super Caput ejus, & arundinem in dextera ejus.* Człowiek będąc stworzony od Boga z rozumem, przez który ma podobieństwo z Aniołami, y różni się od bydła, [bo te rozumu nie mają] nie chciał zwazyć tego, czym iest, ale po zwierzęcu żyjąc, przyrównany iest do bydła nierozumnych: *homo cum in honore esset, non intellexit, comparatus est jumentis insipientibus, & similis factus est illis;* czegoż się ma domyslić, tylko żeby przeciwko rozumowi czynił, y BOGU się sprzeciwiał; mądry według ciała będąc, nieprzyjacielem się staje Boskiej mądrości; *sapientia carnis inimica DEO,* mowi Paweł S. Mścić się chce na Bogu, że dla grzechu Adamowego tę ziemię przeklął [z ktorey Człowieka uformował] aby ciernie rodziła; y tymże cierniem Głowę IEZUSA rani, ktore grzech ludzki na ziemi zrodził. Głowę zaś a nie inną część ciała nim rani, bo pierwsza głowa narodu ludzkiego słusznie za grzech nim skarana była, aby w pocie czoła pracując, ciernie zamiast pożytkow z ziemi zbierała. To iuż zwyciężył nierozumie ludzki mądrość BOGA, żeś na Głowę Iego ni by laur zwycięstwa twoiego włożył? tym cierniem, którym cię za grzech karał wojuiesz przeciwko niemu! zwycięży cię iednak BOG, y tymże cierniem wykole ci oczy, prawdy dowiedzie, że cię słusznie karał, boś nie umiał szanować ziemi pożytkującej bez pracy, y frukt przeciwko przykazaniu Iego zerwaćś; a swoje zaszczepił na ziemi ognia wiecznego godne drzewa; to iest owe nieprawości, ktore ci rozum odebrały, y po zwierzęcu żyć nauczyły; głowę i-
maginacyami, y obrazami szpetnemi zaprzatnęły, bezwstydnie

psal. 48:
v 21

Rom. 8:
v 7

żyć nauczyły, a żadnego owocu zbawiennego nie przyniosły: *quæ fructum habuistis in illis, in quibus nunc erubescitis?* pyta się Apostoł: jaki wam przyniosły pożytek owe niewstydy, których się teraz wstydzicie? oto ciernie na Głowę IEZUSA; owe myśli złe, imaginacye głupie, niesprawiedliwe posądzania, rozumu nie dla chwały Boskiej, ale na próżności zazywanie głowę Zbawiciela zraniły. Ey głowy ludzkie, przewrotne, o złym myślące, o BOGU zapominające; o Bogu, y o ludziach źle sądzące, na co się BOG żali u Ieremiasza: *cogitaverunt super me consilia*, ulżycie głowie IEZUSA, nie rańcie iej cierniem myśli waszych; zaprzatniycie ie myślami świętymi, a rozważaycie sobie Tego, Który dla was takie ponosił rany w Głowie swojej.

Przypatrzmy się ieszcze tey trzcinie, którą w ręce Zbawiciela zamiast berła dano. Co za szaleństwo niezbożnego ludu! sami na siebie dają Bogu kii, żeby ich karał; a gdy miłosiernie się z nimi obchodzi, tymże samym głowę Jego rania, y koronę cierniową głębiej do mozgu wbija. Dziwuje się temu głupstwu S. Atanazy: *arundinem accepit, cum illi porrigeretur a diabolo, ignaro, quod contra se ipsum gladium acueret*. Czartowski wymysł wypełnili, gdy trzinę IEZUSOWI w rękę dali; odebrał ją, ale tym samym orężem chciał być czart, y Człowiek zwyciężony, gdy na siebie samego w ręce Bogu instrument do karania oddaie. Aleć nie mściwy BOG, cierpi, y woli sam być bity, niżeli karać człowieka. Nauczcie się tu mądrości prawdziwey od CHRYSTUSA; rozumiecie, że to mądrość jest, gdy wam nieprzyjaciele na samych sobie podają do pomsty miecze przez danie okazyi, przez wysmianie, y szyderstwo, a wy zaraz się mścicie na nich, y tymże orężem ich ranicie! nie tak jest, nie rozum to, gdy passya nie chce się poddać rozsądkowi, ale według swojej skłonności impetem oslep na zemstę leci, y mści się. Nie tak naucza Zbawiciel Ewangelicznej mądrości; każe być cichym, nie impetycznym; znoszącym urazę, nie mścicielem: *discite a me, quia mitis sum*; niech rozum rządzi namiętnością, nie namiętność rozumem. Podają, y chrześciane w rękę BOGU trzinę, żeby ich karał, gdy pomsty na siebie z niecierpliwości, albo na drugich wołają. Cierpi to BOG, bo jest istotną Mądrością; bo gdyby głupie człowieka wzywanie wypełniał, jużby dawno świat zgubił. Ci zaś biją trziną w głowę IEZUSA, którzy grzechy swoje exkuzują, za nic ich nie mają, y ieszcze się z nich chlubią: *latantur cum male fecerint*; bo tym samym wydzierają sprawiedliwości Boskiej miecz, którym ich miał karać, y za nic sobie mają karę jego, śmiejąc się z popełnionego grzechu.

Poczeli potym przez szyderstwo klękać przed IEZUSEM; naśmiec:

naśmiewając się z niego, y Krolem Zydowskim nazywając: *genus flexo ante eum illudebant ei, dicentes: ave Rex Iudaeorum.* To szyderstwo z CHRYSTUSA tak się nie podobalo BOGU, że Kościół Święty, który przez Ducha Świętego wszystkie obrządki stanowi; w wielki Piątek, gdy się Kapłan za wszystkie stany tak w Kościele Katolickim znajdujące się, iako y za Pogan, Heretyków, Schismatyków modli, y przyklęka; owe słowa mówiąc: *flectamus genua;* gdy przyjdzie modlić się za Zydów, aby im Pan BOG dał oświecenie, nie przyklęka; y tych słów: *flectamus genua,* nie mówi; aby przez to wyraził, że niegodni ci nabożnego przed Bogiem klęczenia, którzy szyderstwem przyklękaniem nasmiewali się z BOGA. Katolicy moi, nie wiem czy nie po Zydowsku nasmiewacie się z IEZUSA, na Ołtarzu pod osobami chleba utraconego, gdy nie z nabożeństwem, ale z jakąś polityką na adoracyą Jego przyklękacie. Niegodni byście byli, żeby modlić się za was Kościół święty; kazał Kapłanowi przyklękać. O iak wiele fałszywych adoracyi oddają BOGU Katolicy! kiedy się ustami modlą, a sercem daleko od niego stromią; siedzą w Kościele, albo klęczą, a myśl ich lata po świecie; tego myśl w domach nierządnych, drugiego w szynkowych, inszego w polu, w stodolach, spiklerzach, y innych doczesnych zabawach. Fałszywą cześć oddają y ci BOGU, którzy zebrzą miłosierdzia nad sobą, a są nie miłosierni na drugich; proszą o odpuszczenie grzechów swoich, a drugim urazy darować niechęcą. Niech się tacy boją, żeby na wieczne pośmiewisko nie przyszli, gdzie w piekle czarci nasmiewać się będą; y BOG sam odezwał się przez Proroka, że się natrząsać z zguby takich będzie: *Ego quoque in interitu vestro ridebo.* Bo iezeli Zbawiciel niewinny dla cudzych grzechów tak był wysmiany; czegoż się spodziewać mają wszyscy ci, których BOG odrzuci od oblicza swego dla własnych ich grzechów.

Pepin. par.
Quadr. in
Parasc.

Proo. C. 1
Y. 26.

Naostatek poczęli plwać na Twarz IEZUSA: *exspuentes in Eum.* O niecnoto! Twarz tę, którą Aniołowie za osobliwszy widok oczom swoim wystawiają, plwocinami bezecnemi człowiek odważył się szpeci! tę Twarz, która iako Słońce zajaśniała na gorze Tabor: *resplenduit Facies Ejus sicut Sol,* zeplwać! co za odwaga! co za głupstwo człowieka! A przecie y w Chrześcianach postrzegł to głupstwo S.O. Augustyn, którzy odważaia się plwać na Twarz CHRYSTUSA: *Faciem CHRISTI conspuunt, qui gratiae suae praesentiam respuit,* pluie na Twarz Zbawiciela człowiek, gdy łaską jego, którą mu ofiaruje, gardzi, y odrzuca od siebie. *Faciem CHRISTI conspuunt, qui conscientiam suam fadis cogitationibus, & actionibus polluunt.* Plwają na Twarz

Math. 17
Y. 1.

Lib. quatt
Evang.

Ludolph.
Carthus.

IEZUSA, którzy sumnienie swoje, y duszę, którą jest obrazem Boskim, brzydkimi myślami, y uczynkami maza. A Sw. *Lau-*
rentius Iustinianus dodać, że ci wszyscy szpecą Mądrości Nie-
 bieckiej piękność, którzy słowo Boskie opowiadając, cielesnie ży-
 ją: *Sapientiae Coelestis pulchritudinem fadant, qui Verbum DEI*
annuntiantes, carnaliter vivunt. Ci zaś osobliwie plwają, y szpe-
 cą Twarz naysłodszyszą IEZUSA, którzy Ciało jego przyi-
 mują zmazanemi ustami, y nie oczyszczonym sumnieniem. Bać
 się takim potrzeba, żeby od nich BOG nie odwrócił Twarzy
 swojej na wieki; lubo przy męce swojej, za świadectwem Pro-
 roka nie odwrócił ich od plwających: *faciem meam non averti*
ab increpantibus, & conspuentibus in me.

De Christi
 ag. 6. 14
 1s. 50. 76

Uważcież teraz iak BOG znośi głupstwo człowieka mądro-
 ścią swoją. Tak wiele przy ukoronowaniu Ubostwionej Gło-
 wy Jego nawymyślał sposobow, ktorými wysmiał iak głupiego
 [strach wymówić] BOGA człowiek. Obnażył go z szat wła-
 snych, aby go w teatralną, szyderską iak trefnika obłokł suknią.
 Koronę włożył na Głowę, nie taką, iaką więc nieukom, y głupim
 daia, ale okrutnie raniącą, y mózg głowy Nayswiętszey, stoli-
 cę rozumu raniącą. Trzcinę dał w rękę, niby berło; a tąż sa-
 mą, iak ostatniego Złoczyńcę w Głowę biie; iakoby stolicę mą-
 drości, na ktorej fundują Krolestwa swoje Monarchowie: *per*
me Reges regnant, chciał zburzyć. Klękaiać na kolano szyder-
 stwo z Zbawiciela swojego uczynił, y na pośmiewisko całej Je-
 rozolimie wystawił. Na większą wzgardę na Twarz Ubostwio-
 ną plwał. A będziezże się człowiecze więcej z głupstwem two-
 im popisował, kiedy cię mądrość Boska zwyciężyła? masz wie-
 le twoich nieprzyjaciół, którzy ci przez osławienie suknią dobrej
 sławy odbierają, a w sukienkę szperną obłoczą; ofiaruy to IE-
 ZUSOWI; oblecz tę suknią, w którą za grzechy twoie na po-
 smiewisko był obleczony. Jeżeli cię wabić będą rokoszy swia-
 ta, abys do owych kompanii przysłał, którzy dla pieśzczoty ro-
 żami się uwieńczaia: *coronemus nos rosas;* przypomny sobie cier-
 niową Zbawiciela twoiego Koronę; wszak roże nie rosną bez cier-
 nia; toć krzywdaby była, sobie roże obierać, a IEZUSOWI cier-
 nie zostawiać; niech się pod Głową cierniem skłota nie pieści
 ciało twoie: *pudeat sub spinoso Capite membrum delicatum.* Jeże-
 li masz urząd, y dano ci *virgam directionis;* iakoby trzcinę; pa-
 miętajże na to, żebyś przez okrucieństwo y niemiłosierdzie nad
 bliźnim, nie ranił Głowy IEZUSA. Jeżeli masz y takich, kto-
 rzy cię w oczy szanują, y niby klękaia przed tobą, a za oczy z
 ciebie szydzą; przypomniy sobie, że BOG twój, przed którym
 Niebieskie, ziemskie, y piekielne klęka kolano, przez szyderską a-
 dora-

Pro. 8.
 15

Sap. 2v. 8

daracyą wyſmiany był; y wiedności wyſmiania Ieżufowego ofiaruy BOGU zniewagę twoię. Wiem, że niemaſz tey krzywdy, żeby ci kto pluł na twarz, ale bydź może, że cię ſłowy zelżywemi w oczy nie uczci; ofiaruy to Bogu, za grzechy twoie zeplwanemu; obierając ſobie z Apoftołem bydź dla CHRYSTUSA głupim według ſwiata, *nos ſtulti propter Chriſtum*, ieżeli chceſz bydź prawdziwie mądrym według BOGA; bo mądrość tego ſwiata głupstwem ieſt według tegoż Apoftoła: *ſapientia huius mundi ſtultitia eſt apud DEUM*; a tak przewyciężyſz z Chryſtusem mądrością ſwiętą, zbawienną, głupstwo ludzi tego ſwiata: *ſtultam fecit DEUS ſapientiam huius mundi*.

1. Cor. 1.

ψ. 19.

1. Cor. 1.

ψ. 20.

CZĘŚĆ DRUGA.

W czym ſię zaś nąywiększe głupstwo człowieka pokazuje, a w czym Boſka mądrość naylepicy ſię wydaie, roztrząſniemy dziſieyſzą Ewangelią, a dowiemy ſię. Zfatygowany Zbawiciel długą podróżą po Iudzkiej ziemi, udał ſię do Galilei, do ktorey miał przechodzić przez Samaryę. Przyszedł tedy do Miasta *ſichar*, przy którym było źródło; tam odpocząć ſobie chciał przy źródle, y ſiedział przy nim. W tym czasie przychodzi Niewiaſta z Samaryi po wodę. Mowi iey IEZUS: Niewiaſto day mi ſię napić; odpowiada niewiaſta: Tobie ſię niegodzi od obcey Niewiaſty, inſzego narodu, brać pokarmu, albo napoiu: *quomodo Tu, cum Iudeus ſis, bibere a me poſcis, quæ ſum mulier Samaritana?* Tu ſię zaſtanowmy. Ta Samarytanka wyznacza ſumnienie człowieka, czyliteż rozumne ſtworzenie grzechami zmazane; od ktorego BOG żąda napoiu, to ieſt pokuty, gdy wzywa przez łaskę ſwoię do oplakania grzechow; przecież roſkoſzami tego ſwiata napelnione ſerce człowieka, iak wodą w ſtudni Samaryi, tego poſttku BOGU żaluie: *aqua in puteo voluptas ſæculi eſt; hinc eam hauriunt homines hydriâ cupiditatum*; mowi S. O. Auguſtyń. A to z tey przyczyny człowiek roſkoſzami mając napelnione ſerce, niechce z niego wyciſnąć tey zbawienney wody, bo wiedząc, że BOG nie może ſię zgodzić z grzechem, exkuzę daie z Samarytanką: *quomodo tu cum Iudeus ſis, bibere a me poſcis?* Ty Panie ieſteſ Świętym, a iakże ci mam dać z ſerca moiego tey wody, ktora zalała ie, ponieważ to ieſt roſkoſz? Duſza moja ieſt druga Samarytanka: *quæ ſum mulier Samaritana*, toć ſię nie godzi Tobie tey wody od niey żadać. Tak odpowiadają zarwardziali w grzechach oſobliwie w cielesnych ludzkie; ciężko takim o ſezkę pokuty, ktorych ſerca zalały te wody ſtudni Samaryiſkiej, to ieſt roſkoſzy: *aqua in puteo, voluptas ſæculi eſt*. A tak co raz więcej piiąc tę wodę zawſze większe w ſobie

Ioan. 4.

ψ. 9.

Trakt 15.

in Ioan.

wzniesia pragnienie: *qui bibit ex hac aqua, sitiet iterum; az chyba BOG sam to ugaši pragnienie wodą łask swoich: qui biberit ex aqua, quam ego dabo ei, non sitiet in eternum.*

Y toć to jest naywiększe głupstwo człowieka, gdy się utopi w rokoszach; u takiego rozum zaślepiony nie poznaie co dobrego, co zbawiennego; woli rokosz obierać z piekłem, nizeli pokutę z Niebem. W inszych grzechach nałożonym przecię iakąś czynią nadzieię Oycowie SS. do powstania, bo ieszcze tak rozumu nie odbierają człowiekowi; ale w grzechu cielesnym nałożonemu y nadziei do powstania nie obiecują, chyba żeby Bog więcej ruszył wszechmocności swojej do nawrocenia takiego człowieka, niż kiedy wskrzesił Łazarza iuz w grobie nadgniętego. Dla tego napisał ieden pobożny, że łatwiey się człowiekowi we wszystkich inszych powściągnąć grzechach, nizeli w iednym rokoszy cielesney *difficulter ira vincitur, difficulter dissensiones in amicitia vitantur, multo difficilius libido; nam cecitate, & amentia puniuntur, qui eo contaminantur vitio.* Ciężko się przewyciężyć w gniewie, kłótnie z trudnością między niezgodnemi dadzą się uspokoić, ale daleko trudniej uśmierzyć złe żądze serca ludzkiego; tacy bowiem ślepotą, y szaleństwem bywają karani, którzy się mąż tym grzechem. Dla tego S. Dawid takich przyrównał do konia, y muła, którzy rozumu nie mają, a wyuzdani są na wszystko złe: *sicut equus, & mulus, quibus non est intellectus.* O iakie to głupstwo człowieka! dla doczesney rokoszy utracić wieczne delicje, y dostać się na męki wieczne! y tu się ogniem pożądliwości bez ugaśzenia żarzyć, y w piekle się na wieki smażyć.

Ale ieszcze nadzieię mi czyni dobrą Samarytanka, że się o-baczyła; y prosi Pana IEZUSA o taką wodę, którejby się napiwszy więcej pragnienia nie miała; y do tey studni, która wyznacza wody rokosz, nie chodziła; to jest strzedz się będzie okazyi do tey wody; *da mihi hanc aquam, ut non sitiam, neq. veniam huc haurire.* Ktorzy się czuiecie z Samarytanką do podobnego życia, proście z nią Pana IEZUSA, aby wam użyczył tey wody łaski swojej do pokuty za dawne grzechy, y do ugaśzenia złych żądz dla ustrzeżenia się przyszłych. A że rokoszy te są iak kolce iakie, które dusze wasze ranią, y głowę myślami zaprzątaią, proście Pana ukoronowanego, ażeby boleścią głowy swojej, cierniem okrutnie zranionej, uleczył ie; y ogrodził serce, aby do niego żadna rokosz przystępu nie miała.

Nie gardzi Zbawiciel Samarytanki prozbą; y gdy Go ona prosi o wodę żywą, On nie tylko iej nie żałuje dla niej, ale y drugim chce ją ofiarować: *vade voca virum tuum, & veni huc; podź, zawołay męża twego, a przyidź tu.* Odpowiada Samarytanka:

tanka: *non habeo virum*, nie mam męża. Pan IEZUS pochwalil ią, że nie ſkłamala: *bene dixiſti; quia non habeo virum*, ale nie pochwalil cudzołóstwa; pięciu bowiem miała cudzołożników przedtym, a teraz iednego ma męża, ale nie ſwego: *quinq; enim viros habuiſti, & nunc quem habes, non eſt tuus vir; hoc verè dixiſti*. Y tu nie rozum człowieka; gdzie potrzeba wyznać winę ſwoię, to ią tai; wiedząc, że BOGA nie oſzuka; albo też obojętnemi ſłowami, ktore w rozmaitym ſenſie rozumieć ſię mogą, opowiada grzech. Mowiſz: *non habeo virum*, męża nie mam; a z kimże grzeſzysz? nie maſz męża prawdziwego, ale powiedz, że maſz cudzołożnego? Nie mało takich ſpowiedzi Samarytanek nauczył czart na zgubę duſz ich; żal ſię BOZE! że Krew Twoię Nayſwiętſzą, którą na okup ich wylał, pſuie; a pſuie tak wiele, że millionami duſz do piekła zabiera.

To ſłyſząc Samarytanka, że iej CHRYSTUS wymowił ſkryte grzechy, przyznała ſię, y Prorokiem go nazwała: *Domine, video quia Propheta eſ Tu*. Trzebaby y teraz takich Spowiedników dla wielu Samarytanek, ktorzyby mieli Prorockiego ducha, ſkrytości ſerca przenikali, na oczy grzechy wyrzucali, toby ſię ſpowiedzi naprawiły, a ſwiętokradzkie uſtały. Iezeliſ duſzo ktora przed Bogiem winę twoię utaiła, ſłuchayże tego Proroka, iak ci do ſerca będzie przez natchnienia mowił, ſumnienie ſtrofuiąc; że tego ſię dopuſciłaſ, tę maſz na ſumnieniu ſkazę. uday ſię czym prędzey na pokutę, iezeli zguby twoiey nie chceſz.

Słyſząc to Samarytanka, zoſtawiwszy wiadro przy ſtudni; poſzła do miasta; y ta, ktora dopiero była grzeſznicą, zoſtała w momencie Apoſtołką; bo wielu Samarytanow do CHRYSTUSA zwabiła: *venite, & videte hominem*; podźcie, a obczcie tego Człowieka. Dobrze ſobie poſtąpiła, że y wiadro zoſtawiła przy takiej ſtudni, gdzie roſkoſzy zamiast wody ſię znaydowały, a do zrodła łaski Boſkiey udała ſię. Tak wſzyſcy czynić mają, ktorzy chcą ſzczerze pokutować; porzucić okazye do złego, a uciekać czym prędzey z tego mieyſca, gdzie BOG obrazony był; udać ſię do Ran Zbawiciela, z ktorych obſitę ſtrumienia na obmycie grzechow naſzych wypływaią, y niemi gaſić żądze tych wod, ktore wyznaczała ſtudnia Samaryiſka, to ieſt roſkoſzy: *aqua in puteo, voluptas ſeculi eſt*.

Y w tym to ſię pokazuie niepoięta Mądrość Boſka, że im bardziey człowiek głupiecie, tym bardziey BOG obmyſla mu ſpoſoby do oſwiecenia rozumu. Doſyc głupſtwa w naſ, gdy z Samarytanką z ſtudni roſkoſz wody czerpamy, a ugalić złych żądzy nie możemy; bo ktoż nie oſądzi takiego za głupiego, ktory tym chce ugalić pragnienie, czym ie ſobie uczynił. Az Zba-

wiciel wody inſze obmyſła na ugaſzenie tych zapałów. Leie z Głowy Nayſwiętſzey Krew, która dla tych nierozumnych, bo zwierzęcych, nie ludzkich paſſyi była zraniona; bierze każdy kroplę tej Krwi, a obmy głowę twoię z tych złych imagina-
cyi; obmy ſerce z ſzpetnych chęci; a wyznawſzy ie ſzczerze przed Bogiem, uciekay od tych ſtudzien z Samarytanką, porzu-
ciwſzy wiadro, którym czerpałeſ ie; y wychwala y miłofier-
dzie Boſkie, że cię z tego głupſtwa, oſwieciwſzy łaską ſwoią wy-
prowadził; y nauczył cię mądroſci prawdziwey, *declina a ma-
lo, & fac bonum*; ſtrzeż ſię złego, a czyń dobrze; te nauki gdy
zachowaſz, będzieſ miał *ſcientiam Sanctorum*, która cię do wi-
dzenia Boſkiego w chwale wieczney doprowadzi ſzczęſliwie.
Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA
Na Niedzielę czwartą Poſtu.

ROKU 1689.

Unde ememus panes ut manducent hi? Ioan. 6. v. 5.

ZDa ſię komu, że trudną Zbawiciel ſwiata opisał nam do za-
chowania regułę, gdzie nie każe bydź trokliwemi o potrze-
by życia doczeſnego: *nolite ſolliciti eſſe dicentes: quid manducabi-
mus, aut quid bibemus?* Bo któż nie wie, że iuż owe mineły cza-
sy, w które manna leciała Zydom z Nieba? teraz zaś kto o ſie-
bie ſtarac ſię nie umie, pewnie ieſc nie będzie: *qui non laborat,
non manducet*. Ze iednak każda Piſma ſwiętego propozycya ieſt
eterna veritatis, więc y ta z prawdą minac ſię nie może. Mo-
wi tedy CHRYSTUS, że ſluzac BOGU, o doczeſne zbyt tro-
skliwie nie trzeba ſtarac ſię rzeczy; czemu? bo On ieſt uniwer-
ſalny wſzytkiego ſtworzenia Prowizor; a tak kto Iemu ſzczerze
ſluzi, w żadney go nie odſtąpi potrzebie. Oto y dziśieyſze mno-
ſtwo ludzi daie nam z ſiebie ſwiadectwo, że BOG kogo ſtwo-
rzy, tego nie umorzy. Idą za Chryſtuſem, dla tego tylko, aby
Niebieſkiey Iego ſluchali nauki; alic karmi ich nie tylko ducho-
wnym nauki pokarmem, ale y ciało poſilił chlebem. Nie ſta-
rali ſię ci ludzie coby iedli, żadnego nie wzięli na puſzczą idac za
Chryſtuſem prowiantu z ſobą, BOG iednak nie zapomniał onich,
doſtatecznie ich nakarmił. Abyſmy tedy w BOGU naſzę pokła-
dali

dali nadzieję, o ziemskie nie tak troskliwie starali się doczesności, ale bardziey o Niebieką wieczność: *quarite primum Regnum Dei, & iustitiam eius*, ia dziś podam do uwagi cudowną Pana BOGA nad światem Opatrzność, w pierwszym punkcie; w drugim o-
biaśnie, iako człowiek ma o rzeczach dusznych *universalissimam* mieć *providentiam*, to jest nie ma y najmnieyszey rzeczy zanie-
dbać; która do zbawienia należy; wszystko na chwałę Tego, Który niedostatek nasz *prævenit in benedictionibus dulcedinis*, w TROYCY IedyneGO BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Cudowny widział kamień Zacharyasz Prorok: *super lapidem u-* Zach. c. 3
num septem oculi. Kto kiedy widział z oczami kamień? dzi- V 9
wne było iakieś widzenie, siedm oczyma kamień. Kamień zna-
czy CHRYSTUSA, iako mowi Apostoł: *Petra autem erat Chri-*
stus; z siedmią prezentuje się oczami, aby pokazał, że patrzy na
wszystkie świata strony; każdego opatruie. A te oczy Boga
nie takie są, iak oczy ludzkie: *nunquid oculi carnei tibi sunt, aut*
sicut videt homo, & Tu videbis? pyta się Iob BOGA; bo oczy
ludzkie widzą człowieka mizeryą, a więcey nie czynią, BOG
zaś patrzy na człowieka nie darmo, zaraz go y opatruie; pro-
widuiąc mu potrzeby ciała, y duszy. A jest opatrzny z szcze-
rey dobroci; tak mu to przyznał Mędrzec: *Tua Pater Provi-* Sap. c. 14
dentia ab initio cuncta gubernat. Ale czemu nazywa go Oycem, V 3
kiedy swoją ludzom świadczy opatrzność? wszak naucza Wiel-
ki Augustyn: *opera Trinitatis ad extra sunt indivisa?* toć nie tyl-
ko Przedwieczny Ociec ma opatrzność o świecie, ale y Syn, y
Duch Święty? tak jest; więc słowa Mędrca mają się rozumieć,
że cała TROYCA Przenayświętsza prawie iak po Oycowski
znami postępuje sobie, gdy opatrzna podaie rękę: *quia nimi-* S. Gregor.
rum magno charitatis officio studium misericordiae vertit in affectu in lo. cit.
naturæ; naucza Grzegorz S.

A pokazuje tę Opatrzność prędko, nie tak iak ludzie: *ascen-* Psal. 174
dit super Cherubim, & volavit, na Cherubinach lata BOG: vo. V 11
lavit super pennas ventorum, prędzey nizeli wiatr. Coż to są
Cherubini? owi to są Duchowie, ktorzy są *scientifici* wiedzący
o potrzebach naszych, na których iak tylko postrzeze BOG, że
iesteśmy w potrzebie, zaraz wyświadcza łaskę; nie idzie, ale le-
ci; bo prędko do opatrzenia Człowieka. Nie słyszę, aby dziś
zgłodnieli słuchacze słowa CHRYSTUSOWEGO, prosili o pokarm;
a przecie ich karmi; nie czeka BOG, aż go prosić będziemy,
iak tylko widzi potrzebę, zaraz świadczy łaskę. Kiedy Zy-
dom nie stało mąki Egypckiey, w ten czas spuszcza im mannę;

Agarze gdy nie stało wody w bukładzie, Anioł pokazał iey zdroy; dosyć, że BOG widzi nasz niedostatek, aż zaraz drogę dobroci swoiey wyciąga z opatrnością ręce: *manus ejus aurea, tornatiles, plena hyacinthis*, mowi Oblubinica. Mowił czasu iednego przez Izaiasza: *audite me domus Iacob, & qui portamini a meo utero usq; ad senectam, & senium, ego ipse usq; ad canos, ego portabo; ego feci, ego feram, ego salvabo*. Iako Matka iestem wasza śmiertelni ludzie. Dziecię poki iest w żywocie matki, żyje pokarmem matki; może zapomnieć matka swojego dziecięcia, kiedy się narodzi; ale poki iest w iey żywocie, nie podobna o nim zapomnieć; bo iey pokarmem tuczy się dziecię. Taką iest Matką naszą BOG, *portamini a me utero*, bo nie podobna, aby nas zapomniał, kiedy nośi nas w wnętrznościach miłosierdzia swojego, nie przez dziewięć miesięcy, iako matka dziecię; ale *ad senectam, & senium ego portabo*. W żywocie cię opatruie, abys się krwią matki nie udusił; w dzieciństwie piasłue, abys się nie stłukł; w młodości utwierdza, abys nie był *consumptus peccatis adolescentia*; w męskim wieku strzeże, abys między tyśiącznymi świata niebezpieczeństwami nie zginął; w starości y zgrzybiałości, kiedy iest człowiek *sibi ipsi gravis*, kiedy *amplius labor & dolor*, posila go; iednym słowem, zawsze iest Matką, y więcej niż Matką; bo może matka swoje opuścić dziecię, BOG zaś nigdy nie opuszcza człowieka: *potest oblivisci mulier infantem suum, ut non misereatur filio uteri sui, Ego tamen non obliviscar tui*.

Ale naybardziej w ten czas, kiedy wszystkie stworzone opuszczają człowieka posilki, BOG go nie opuszcza; w ostatney nędzy nayprędzey przybywa. Nie umarł z głodu Daniel między lwami, chociaż był od ludzi opuszczony; bo mu BOG przysłał obiad: *Daniel serve Dei, accipe prandium quod misit tibi Dominus*. Mieymysz ufność zupełną w Bogu; a staraymy się bardziej o rzeczy Niebiekie, niż o ziemskie; a BOG o nas niezapomni. Łowił Piotr ryby całą noc, nic nie ułowił: *tota nocte laborantes nihil capimus*; a iak uśluchał Pana, *in verbo Tuo laxabo rete*, zaraz tak wielkie zaciągnął ryb mnostwo, aż się sieć rwała. Proźna ludzi w swiecie nadzieia, daremna w honorach, w bogactwach ufność; to gruntowna, ufać w BOGU; który zawsze iest w obietnicach nie odmienny: *Ego DEUS & non mutor*.

Ale słyszę niektorych mowiących; ia tak dawno Boga proszę, a przeciemi ubogi; wszystko mi się nieszczęści; coż to za Prowidencya? Drudzy więcej grzeszą, gdymowia: *quare via impiorum prosperatur*? czemu to BOG ludziom niebożnym łczęści, są bogaci, a mnie nic dać niechce? iak nie roztropna ta ludzi niecierpliwych mowa! wie BOG co czyni; widzi co ci potrze-

potrzebnego, y w jakim ſtanie maſz być zbawiony. Gdyby ci dał honor, podobnobyś był pyſzny, drugich przenoſił okiem, więc chce cię niſko trzymać, aby cię w pokorze zbawił; gdybyć dał bogactwa, zazyłbyś ich podobno na zbytki, na obrazę BOGA: *nemo poteſt eſſe dives, & felix*, mowił Seneka; raczyż adoruy wieczną Iego Prowidencyą, że cię w tym trzyma ſtanie: *multa DEUS concedit iratus, quæ negaret propitiuſ*, naucza wielki Auguſtyń. Prawda ieſt, że BOG ſzczęſci czaſem złym ludzior, ale im też rzeknie: *fili recepiſti bona in vita tua*; ciebie zaś trzyma w mizeryi, ale da ci za to wieczną nadgrode. Nie napierayze ſię nic upornie od BOGA, tylko mu ſłuſz; ſtoſuy ſię do woli Iego, gdy o co proſiſz; BOG który wie czegoć potrzeba, da; ieżeli widzi, że to z twoim będzie zbawieniem; bo tym ſamym zruinowany możeſz być, przez co rozumieſz żebyś był ſzczęſliwy; iak owa Rebeka, która proſiła o potomſtwa: *da mihi liberos, alioquin moriar*; a potym, kiedy dał iey BOG potomſtwa, ledwo przy płodzie nie umarła. Nie ſłyſzyſz iako bogacz ięczy w piekle: *mortuus eſt dives, & ſepultus eſt in inferno*; a któż wie ieżeliby y ciebie zbytnia nie zgubiła fortuna.

Luca 16:

ŷ. 35

Genef. 30

ŷ. 12

Luca 16:

ŷ. 22.

Iednak dobrze o dobrotliwym trzymay BOGU, że gdy mu ſzczerze będziesz ſłużył, Iego wykonywał przykazania, Honor iego promowował żarliwie, nie opuſci cię, chociażby cię cały ſwiat opuſcił; iako nie opuſcił Izmaela porzuconego na puſzczy, ale mowi Piſmo: *exaudivit vocem pueri*. W tym cię też aſſekurować mogę, że tak miłościwy BOG ieſt, że nie dopuſci więcej na cię, a niżeli znieść możeſz; y da ci łaskę, abyś mógł wytrzymać dopuſzczenie cierpliwie. Widział przed tronem Boga Prorok cztery wiatry, które na ſwiat rozeſłał: *quatuor venti ante Thronum ejus*. Co to za wiatry? tłumaczy *Abulenſis*: że ſą dolegliwości, które BOG na człowieka dopuſzcza; widzisz, że od Boga ſą, czemuż ich nie maſz wdzięcznie przyjąć? y owey całować ręki, która cię dotyka, mowiąc z łobem: *ſit Nomen Domini benedictum*? Nie mógł Ezdraż zważyć wiatru: *pondera mihi ventum, ſi potes*; BOG zaś miarkuje *ventos tribulationum*; kiedy iena człowieka dopuſzcza; y daie *cum tentatione proventum*. To już widzieliſmy iako BOG oſobliwą y uniwerſalną ma o ludziach Opatrzność; mieyże też ty o intereſſach ſwoiey duſzy. A iakież ta ma być opatrzność? to drugi punkt Kazania.

Genef. 28

ŷ. 17.

Ezech. 37

ŷ. 9

1. Cor. 10:

ŷ. 13

CZĘŚĆ DRUGA.

Opatrzność duſzy powinna być *uni-verſaliſſima*, roſciągająca ſię na naymnieyſze rzeczy, które do zbawienia należą. Odsyła Duch Święty człowieka leniwego do mrowki, y każe ſię od niej

Hhh

uczyć

Pro. 6
 Ps. 6
 uczyc mądrości: *vade ad formicam o piger, & considera vias ejus, & discite sapientiam.* A w czymże mądra mrowka? pisze o niej *Pierius*, że na zimę czyni sobie prowizyą, znośi pod czas lata do iamy, aby w zimie miała co iść; y luboby kto skrył zboże, ona przecię go doydzie: *memor hujemis cibaria comparat, & recondit, ea quoq; deprehendit, quae quisquam accuratissime occulta-verit;* kiedy postrzeze mokre ziarka, one przesusza, aby drugich swoją nie zepsowały wilgocią: *malesacta imbre profert, atq; siccant.* Teraz człowiecze poki żyjesz, masz lato, czas zbierania, dni prowizyi; terazże w dobre prowaduy się uczynki, nie czekając zimy, pod czas śmiertelney nocy; *veniet nox, in qua nemo operari poterit;* iako mrowka przetrząsnij serce twoie, afekty, passye, do czego skłonne, do czego nie ochotne, a reguluy ie ustawą prawa Boskiego; w ten czas będziesz mądry; bo to największa mądrość *scientia Sanctorum*, umieć swoją zbawić duszę. Począł wątpić Iozef o Nayswiętszey Pannie, którą miał sobie zaślubioną, widząc ią ciężarną, y iuz chciał ią opuścić: *voluit occulte dimittere eam;* alic zaraz Anioł pokazuje mu się w śnie, tę z głowy wybiła mu apprehensyą: *noli timere accipere Mariam conjugem tuam, quod enim in ea natum est, de Spiritu Sancto est.* Na co tak prędko? co tylko Iozef pomyślił, zaraz Anioł przychodzi? *Interlinearis glossa* daie przyczynę: *ne ultra premeret dubietas, quam commendabat equitas.* Przez to nauczył nas BOG, że tak mamy być opatrzeni o naszych duszach, y najmnieysze examinować myśli, trutynować słowa, uczynki ważyć.

Ioan. 8
 Ps. 34
 Gdy Rzymianie niewolnikom dawali wolność, wspomina Historyk, że golili im głowę, y iednego nie zostawili włosa; a na co? aby przez to pokazali, że Pan iuz nie miał żadney nad o-wym władzy niewolnikiem, nie miał go iuz za co wziąć. Kto grzeszy, stawa się niewolnikiem grzechu; mowi Ian Święty: *qui facit peccatum, servus est peccati.* Uwolnił nas od tey grzechu niewoli Zbawiciel, wykupił drogą Krwie nayswiętszey monetą: *vos in libertatem vocati estis, qua libertate CHRISTUS vos donavit;* często jednak człowiek znowu w tę przez grzech zaprzedawa się niewolą; coż masz czynić? weź brzytwy ostrey uwagi, przenikay duszę twoię, inklinacye wewnętrznych y zewnętrznych potencji; żadney nie opuszczay rzeczy bez trutyny; a tak uwolnisz się z niewoli grzechu. Tak uniwersalna byź ma providencya nasza o rzeczach zbawienia; którą gdy mieć będziemy, weyrzy też y BOG na nas, iako *universalis Provisor* dobroci swojej okiem; da nam tu swoją łaskę, w Niebie chwale.

Amen.

KAZA-

K A Z A N I E

Miane w Grodnie Roku 1694.

w Piątek po Niedzieli czwartey Postu.

Ecce quem amas infirmatur. Ioan. 11. v. 3.

PRzyrodzony nam pokazuje rozum, że w naszych potrzebach do BOGA uciekać się mamy; gdyż on sam jest pomocą naszą: *Dominus Adjutor meus.* Y Paganie nieznając Boga, do Nieba iednak wznosili ręce w swoich uciskach; wrodzony im dyktował instynkt, że BOG jest naszym Protektorem, y Prowizorem łaskawym. Iudyth w oblężeniu Betulii; Ester widząc dekretowany swoy narod na śmierć; Machabeyczycy wojując z Antyochem, do BOGA o pomoc wołali: *Et nunc clamemus in Caelum, Et miserebitur nostri Dominus DEUS noster.* Przeto dobrze sobie poradziła Magdalena z Martą, że się nie do Medyków, ale do IEZUSA udały, kiedy ich Brat zachorzał, y w ciężkim umierać musiał potym paroxyzmie; skuteczniejszego nie mogły znaleźć Lekarza, nad tego, który *mortificat Et vivificat*, władający życiem, y śmiercią: *Ego sum via, veritas, Et vita.* Daremna w stworzeniu nadzieia bez nadziei w miłosierdziu Boskim. To mi iednak dziwna; czemu dopuścił CHRYSTUS na Łazarza chorobę, ponieważ go kochał: *ecce quem amas infirmatur*; Bogiem będąc Zbawiciel, mógł Przyjaciela swojego obronić od tego paroxyzmu? a przecie w tej chorobie umarł; już y przez cztery dni w grobie leżał; a co to za przyjaźń? bardzo wielka. Kogo BOG kocha tego karze, dotyka: *quem diligit Dominus, castigat.* Y Tobiaszowi powiedział Anioł: *quia acceptus erat Deo, necesse fuit, ut tentatio probaret te.* Iob zaś błogosławionym nazywa tego człowieka, którego BOG karze! *beatus homo qui corripitur a Domino.* Ia też inszey nie widzę drogi do Nieba, oprócz tej, ciasney w uciskach: *per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum Dei.* Kochał tedy Zbawiciel Łazarza, lubo na niego dopuścił chorobę y śmierć: *ecce quem amas infirmatur.* Ta miłość Chrystusa aby się lepiej wydała, Łazarz chory, umarły, y wskrzeszony będzie *obiektem* Kazania mego, na chwałę Tego, *Cui omnia vivunt*, w Troycy iedynego BOGA.

Widząc kochające Siostry Łazarza w ciężkim paroxyzmie posyłaia do CHRYSTUSA: *miserunt Sorores ad IESUM*, oznajmując: że Braciszek nasz Łazarz, a twoy kochanek chory: *ecce quem amas infirmatur*; a nie lepiejże napisać było list upraszając go o uzdrowienie Łazarza? nie piszą Siostry, ani proszą

Hhhz

o to

o to, y dobrze uczyniły. Wiedziały bowiem, że BOG wszystko wie, wszystko może; jest miłosierny, uczynny, kochający dobro nasze, a tak dosyć było oznaymić Chrystusowi, że to kochanek Jego zachorował. Naylepszy to tytuł w paroxyzmach, *quē amas infirmatur*, miłość Boska; insze tytuły nie poydą za nami do grobu, ani wiekować mają, ten tylko, że kogo BOG kocha. Rozkazał BOG Moyżeszowi, aby na gorze *Hor* zewłókł szat Aarona, a w nie ubrał Eleazara syna Aarona; a na co go zwłoczy? albow nie mógł w tych szatach umrzeć? mógł; ale go BOG kazał zewlec aby wiedział człowiek, że nie poydą za nim do grobu purpury, ani godności, ani bogaćstwa, to tylko szczególnie, co kto dla Boga, y zbawienia czynił: *opera illorum sequuntur illos*; y to, czym sobie kto zasłużył na miłość Pana Boga. Uważże pilnie, iezeli jest w zasługach twoich ta miłość, a iezeli nie masz, zasługuy się na nią; bo to tylko za tobą poydzie: *ecce quem amas*. Substancya, honor, iako dym, iako mgła, iako wapor, iak woda, iak cień przemina, znikną; to grunt, iezeli będziesz miał Boski affekt.

Przyiąwszy suplikę CHRYSTUS od Marty y Magdaleny, nie idzie zaraz do Betanii, aby kochanego uzdrowił Łazarza, ale przez dwa dni wytrzymał go w tey chorobie: *mansit in eodem loco duobus diebus*, tym czasem też y Łazarz umiera. Czemu nie zaraz idzie nawiedzić chorego? nawiedzać chorych jest to wielka zasługa. Ochozysasz Krol Iudzki, że nawiedził Xiążęcia Iorama chorego, nazwany jest *Azarias*, co się tłomaczy: *adjutorium Dei*; bo kto chorego wizytuie, iakoby Boską czyni funkcyą, Bogu pomaga; a czemuż CHRYSTUS nie pełni tego? a tym czasem Łazarz umarł. Lubo kochanek Boski Łazarz, przecię umiera? a coż się z tobą stanie grzeszniku zawsze w nieprzyjaźni z Bogiem żyjący? Siedm dni przyiaciele siedzieli z Pacjentem Iobem na śmieciach, a żaden do niego słowa nie przemowił: *sederunt cum eo in terra septem diebus, & nemo loquebatur ei verbum*; a czemu go nie cieszą? odpowiada Origenes: *tacebant solliciti de se ipsis metuentes, quid de ipsis ageretur*; tak myśleli sobie przyiaciele Ioba: Iob człowiek sprawiedliwy, Święty, a tak go BOG karze; coż się znami dźiać będzie? Iozuego postanowiwszy BOG Wodzem ludu wybranego, trzy razy mu się pokazuje, animuiąc go, aby był śmiały, nie bał się nieprzyjaciół: *confortare, & esto robustus*; czegoż się obawiał Iozue Boskiego ludu zostawszy Wodzem? mowi *Lijranus*: że Iozue wiedział, iż BOG Moyżesza y Aarona ekskludował od obiecaney ziemi, lubo byli Święci, dla iedney tylko *ad aquas contradictionis* wątpliwości w mocy Boskiej; a toż się boi Iozue podobnego, albo cięższego

ſzego karania: *viderat Iozue, quod Moyſes Sacchiſſimus priuatus fuerat ingreſſu terra promiſſionis, & ideo meritò timebat, ne aliquod ſimile ſibi accideret.* Przeto człowiecze teraz poki maſz czas, myſł o Bogu, doſyć czyń za twoie grzechy, pokutą, iałmużną; bo ieżeli BOG na ukochanego Łazarza dopuſcił ſmiertelną chorobę, czegoż ſię ty nie maſz obawiać, codzienną ſobie do duſznego paroxyzmu grzechami dając okazyą? woła Nazyanzenus: *ſalutis tue negotium ſemper age, cum nulla temporis pars periculo mortis ſit vacua;* nie odkładay do choroby, do godziny ſmierci, bo to iuż nierychło; y Łazarz w chorobie proſi CHRYSTUSA do ſiebie, a przecie opoźnił ſię; y Święci ludzie w tę godzinę zapominają o ſobie. Idźcie Moyzeſz do Egiptu z Żoną ſwoią Seforą, y z ſynem, aż Anioł zaſtępuie mu na drodze z mieczem dobytym, grożąc mu ſmiercią, że nie obrzezał Syna ſwoiego. To było Moyzeſzu czymprędzey wziąć ſyna y obrzezać na ten czas, kiedy ci grozono! nie uczynił tego Moyzeſz, tylko Sefora żona, bo z turbowany ſmiercią bliſką zapomniął o wſzytkim. Toż ſię z tobą ſtanie, który teraz czas trawiſz na marnoſci, a nic czynić nie chceſz dla zbawienia; przydzie godzina ſmierci, radbyś na ten czas generalną ſpowiedź uczynić, pogodzić ſię z nieprzyjacielem, uczynić owemu reſtytucyą fortuny, albo ſławy; ale iuż nie będzie czaſu, miecz ſmierci na myſli, ſtrach ſądu Boſkiego z turbuie; a tak nic dla zbawienia nie uczyniſz.

Cieſzy CHRYSTUS poſłańcow od Magdaleny y Marty: *infirmiſſitas hac non eſt ad mortem, ſed pro gloria Dei;* nie boycie ſię o Łazarza, nie ieſt to ſmiertelna choroba; a iakże nie ſmiertelna, kiedy w niey umarł? wiedział to CHRYSTUS, że miał w tey chorobie umrzeć, iakoż y umarł, iednak mowi: że nie choruie ſmiertelnym paroxyzmem; bo IEZUSOWI y umarli żyją, może on z kamieni martwych poczynić żywych ſynów Abrahama; może też żyjących obrocić w kamienie, iak żonę Lotą, obrocił w bałwan ſoli; lubo tedy umarł Łazarz ſobie, Chryſtuſowi iednak nie umarł; bo go potym wſkrzeſił; żyi y ty BOGU, a nigdy nie umrzeſz; ſłuchay przykazania Boſkiego, poſilay ſię ſłowem Iego, a nigdy ſmierci nie ſkoſztuięz: *ſi quis ſermonem meum ſer-* *uauerit, mortem non guſtabit in æternum.* Naucz ſię ieſzcze z tą*đ* iak maſz cierpliwie znosić przepuſzczenia Boſkie; bo to ieſt chwalebna Iego, iaka była z ſmierci Łazarza; ktoreg chociaż w chorobie nie uzdrowił, dopuſcił umrzeć, ale potym z większą chwałą umarłego wſkrzeſił: *pro gloria Dei;* albowiem za tym cudem uwierzyło wiele ludzi w Niego.

Dwa dni czekał CHRYSTUS nim Łazarza nawiedził; tym
Iii czaſem

Lyran in
loc. cit.

S. Greg.
Nazian.
orat 10.

Ioan. C. 8
v 52.

człosem umarł; mowi potym po skończonych dwóch dniach do Uczniow swoich: *Lazarus amicus noster dormit, sed vado, ut a somno excitem eum*; trzeba mi iść [mowi] do Betanii, bo zasnął Łazarz, trzeba go obudzić. Albo to go nie obudzi Marta, albo Magdalena? Pan ci to Łazarz, a Betania; ma slugi, ma dosyć importunow, obudzą go, nie dadzą się długo wczasować? y tu przyiaźń osobliwszą pokazał CHRYSTUS; bo to jest przyiaciel, który nie da zasypiać. Boday się takie między stanami święcily affekta, iaki był owey Michol Zony Dawida, nie da zaspać mężowi, strzeże zdrowia iego, ostrzega, aby czuyno spał; bo Krol Saul nie spi czuwając na zycie iego: *nisi te salvaveris non est hac, cras morieris*. Zginićie zaś takie przyiaźni, iakie były między Samsonem y Dalilą; pozwala łona na spoczynek: *dormire eum fecit super genua sua*, zasypia Samson, y w niewolą iść musi. Wielu jest przyiacioli, ale ci nieprzyiaźni: *multos tibi dabo, qui non caruerunt amico, sed amicitia*, powiedział Seneka. Masz przyiaciela, nie dufay; czuyno się zachoway, nie jest przyiaciel, który cię nie obudzi z letargu grzechowego; bo ci śmierć obiecuie.

Poszedł CHRYSTUS do Betanii. Dowiedziawszy się o nim Łazarza Siostry, zaszła mu drogę Marta; bo Magdalena kontemplacyą zabawiła się. A iakze go przywitała? oto, zaszedłszy mu drogę ten uczyniła komplement: *Domine, si fuisses hic, frater meus non fuisset mortuus*; żebyś ty był przy Łazarzu, nie byłby umarł. Patrzcież iaka wiara Marty. Dobrze mowi; bo gdzie BOG, tam nieszczęścia nie masz; śmierć nie jest śmiercią; dla tego y Filistynowie dostawszy Samsona, włosy mu zdąwszy z głowy, potym chociaż mu odrastały, drugi raz ich nie golili, czemu? wszakżeto w włosach Samsona moc, y odwaga? a iak wyrosną, wroci się siła, z więzienia się wyłamie, y uydzie? odpowiada Abulensis: *quia putabant a DEO desertum esse*; rozumieli Filistynowie, że go iuz BOG opuścił; a zatym śmierci nie uydzie; takci to: przy kim Boga nie masz, nieszczęście go nie minie, wszystkie mizerye, klęski powracają się do niego. Dobrze Marta mowi: że gdyby był CHRYSTUS przy chorującym Łazarzu, śmierć by była nie naszła na zycie iego. Przy BOGU zwyczajnie wszystko.

Oznaymuie Marta Magdalenie o przyściu IEZUSA: *Magister adest*; wyszedłszy Magdalena, padła do nog iego; z wielką pokorą, y płacem żali się na niedyskrecyą śmierci, że też y Świętym ludziom nie przepuszcza; co widząc IEZUS: *infremuit spiritu, & turbavit semetipsum*; rozrzewnił się w duchu, y zaturbował; a na co się CHRYSTUS zaturbował? Odpowiada

Wielki

Wielki Augustyn: *in voce frementis, apparet spes resurgentis*; dał znać o zmartwychwstaniu Łazarza; ostro sobie z śmiercią postąpić umyślił, y wydrzeć umarłego; a co to jest rozrzewnienie Ducha? oto, jest iakaś passya z gniewu pochodząca; ze bowiem BOG przepuścił śmierć na Łazarza, dla nawrocenia Żydów to uczynił, a przecie nie wszyscy tym cudem wzruszyli się. Tak to BOG gniewa się na zapamiętałych grzeszników. A z tą macie wzięść okazyą do obrzydzenia grzechu, pomniąc na sprawiedliwość Boską; jeżeli bowiem przyszedłszy na odkupienie nasze, tak się grzesznikom ostro stawia, co będzie w czasie gniewu, w dzień sądu czynić?

Pyta się potym CHRYSTUS, gdzie pogrzebiono Łazarza: *ubi posuistis eum?* wiedział o śmierci, nim mu powiedziano; a nie wie o grobie? wszakże się przed Bogiem nie ukryje? Tak ci to jest, że Łazarz umarły grzesznika wyznaczał, według Sw. Ojca Augustyna: *per Lazarum peccator significabatur*; CHRYSTUS y wiedzieć o nim niechce; y dla tego o grzesznikach powiedział Dawid: *non est DEUS in conspectu ejus*, że nie ma Boga przed oczyma, śmieje sobie mowi: *non est DEUS*, nie masz Boga, bo go utracił; a więc szukaj go, abys znalazł.

S.P. Aug.
Tract. 49.
in Ioan.

Psal. 10:
v. 5.

Ukazują Chrystusowi mieysce: *Domine, veni, & vide*; w tym zaraz poczał płakać; a czemu CHRYSTUS płacze nad Łazarzem? kiedy miał wskrzęsić Archisynagogi Corkę, y owego Młodzieniaszka na marach w poszrod Miasta, nie płakał, a nad Łazarzem płacze? spytajmy się Augustyna: *ista tria genera mortuorum sunt tria genera peccatorum*; troiaki stan grzeszników wyznaczaią ci trzy umarli; owę Corkę Archisynagogi wskrzęsił Chrystus w domu; a to wyznacza owych grzeszników, którzy myślą grzeszą, a uczynkiem rzeczy zakazanych nie pełnią, a ci są niby w domu umarli: *sunt ergo intus, qui peccatum in corde habent, in facto nondum habent*. Drudzy są, którzy pomyśliwszy grzeszyć, pełnią grzech uczynkiem, y niby wynoszą z serca złą sprawę: *alij post consensum, eunt in factum, tanquam efferentes mortuum*; a to już cięższy grzech, dla tego y większa śmierć. Insi często popełniając uczynkowe grzechy, nałożą się do złego, a tak niby grzebią duszę w śmiertelnych popiołach, o których toż się mowić może, co o Łazarzu powiedziano, względem śmierci ciała: *fatet jam quatrduanus est*; już mu nie pachnie zbawienie: *odore bonae famae* traci; tyle razy powracając się do iednego grzechu; uczynił nałog, z ktorego się trudno wyłamać iak z kaydan, albo iak z grobu trupowi zgniłemu do życia powrócić, albo iak Murzynowi czarność w białosc odmienić: *nunquid ethiops potest mutare pellem suam?* y dla tego płacze CHRYSTUS, niby nad

1er. c. 13.
v. 23.

pogrzebionym Łazarzem, nad nałożnym grzesznikiem; bo już o nawroceniu jego y odmianie żywota wątpi. Nie płakał Chrystus kiedy go męczono; bo miłość ku nam tamowała płacz, którą więcej nas, niż siebie miłował: *magis me dilexisti, quam te,* *quia Filium tradidisti propter me,* mówi Wielki Augustyn; ale płakał nad Łazarzem, który ciebie wyznaczał cudzołożnikowi nałożny, lichwiarzu w tyfiaczych okazyach krzywdzący ubogich; mścicielu krzywd, okrutny zabójco, niezgodny kłótniku pospolitego pokoju, y dobra; już się zagrzebłeś w niecnotach, a BOG nad tobą płacze, ah! rzewno płacze. Płacze y ty z Chrystusem nad swoją śmiercią.

Rzekł potym CHRYSTUS do stojących, aby podnieśli kamień grobowy: *tollite lapidem;* czemu nie Magdalena rozkazuje, nie Zydzi, nie Marta? bo to jest w samego BOGA mocy odiać w zapamiętałych grzesznikach *lapidem offensionis;* kamień ten, który przycisnął serce, przywalił rozkoszą duszę, chyba osobliwszym cudem Pana BOGA odiać by być może. Potym zawołał IEZUS wielkim głosem Łazarza z grobu: *clamarit voce magna: Lazare veni foras;* a czemu zawołał wielkim głosem? kiedy świat stwarzał słowem, nie czytamy żeby wołał, ale tylko mówił: *ditavit & facta sunt;* tak to jest wielka rzecz człowieka usprawiedliwić; większa niż Niebo y ziemię stworzyć; dla tego, kiedy CHRYSTUS zadosyć czynił Oycu za grzechy nasze na Krzyżu, świadczy Ewangelia, że wielkim głosem zawołał: *clamarit voce magna.* Druga racja wołania Chrystusowego z tak wielką energią ta była, że tam byli Saduceuszowie, którzy Artykułu tego wiary świętej nie dopuszczają, że wszyscy w tym ciele powstaniami na sąd Bożki; dla tego aby błąd ich potępił. Po Imieniu woła Łazarza: *Lazare veni,* przypominając nam przez to owe sentencją: *venite benedicti,* podźcie błogosławieni. Łazarz Człowiek świętobliwy, między przeznaczonych policzony, Imię jego wpisane w Xiegi żywota, dla tego nie ginie y po śmierci: *honorabile nomen eorum coram Illo.* A zaś odrzuconych imię będąc wygluzowane z Xiegi żyjących, ani na sądzie w pamięci u Boga będzie. *nec memorero nominum eorum per labia mea.* Z tąd wam nauka; jeżeli chcecie podać się w pamięć Bogu, żeby o waszych imionach pamiętał po śmierci na sądzie swoim, życie według BOGA; przykładem Łazarza codzień umieraycie światu, abyście żyli na wieki Bogu. Z taką życiem ostrożnością, y pamięcią na śmierć, iakoby każdy moment życia waszego był ostatni kres, od którego wieczność się poczyną; tak radzi W. Augustyn: *vivite quotidie morituri.*

Wyszedł Łazarz z grobu na głos Chrystusa: *& statim prodiit,* *qui c-*

qui erat mortuus; ale ieſzcze nie rozwiązany: ligatus pedes & manus iſtitis; twoy to prototyp grzeſzniku, związały cię grzechy: funes peccatorum circumplexi ſunt me, ſkarżyſz ſię z Prorokiem, powróć ſię do Boga, rozerwiy pęta grzechu, rozerwiy ligę z ſwiatem y rokoſzami iego; wynidź na głos CHRYSTU-SOW z grobu, w którym cię ſmiertelne zagrzebły grzechy; a CHRYSTUS każe cię rozwiązać Wikaryuſzom ſwoim: ſolvite eum; każe ci oddalić ſię od okazyi ſmierci; bo y CHRYSTUS Łazarzowi kazał: ſolvite eum, & ſinite abire, nie powracay więcey do tych niecnót, ktore cię do tych czas o ſmierć przyprawia; a wierz mi, że nigdy więcey nie umrzeſz; wierz Chryſtuſowi: qui credit in me, non morietur in aeternum; będziesz żył y po ſmierci, aſſekuruie cię Zbawiciel: etiam ſi mortuus fuerit vivet; życiem wiecznym z Błogoſławionemi w Niebie. Amen.

Pſal. 118

Y 61

K A Z A N I E

Miane w Waſzanie w Piątek przed Niedzielą piątą

Poſtu. Roku 1691.

O Męce Pańskiey.

Per patientiam curramus ad propositam certamen, aſpicientes in Authorem fidei, & conſummatorem IESUM; qui proſito ſibi gaudio ſuſtinuit Crucem.
Hębr. 12. v. 1. & 2.

TRudno, y wcale niepodobna ſlabemu z mocnym ſię paſſować; dla tego przeſtrzega Duch Święty in Eccleſiaſtico, żeby ſię na Mocarzow nie porywały ſłabe ſiły: *noli reſiſtere contra faciem potentis; zachodźć w kłotnie z możnemi niebeſpieczno, bo doſtać ſię w takich ręce pewna zguba, albo upadek: non litiges cum homine potente, ne forte incidas in manus illius.* Ktoż nie widzi ſłabości człowieka, tak na ſiłach przyrodzonych, iako y nadprzyrodzonych? Proch ieden, ktory z wiatrem ulatuie, prożność złoſcią nadęta, z niczego ſtworzony, y co czyni, to wſzyſtko przed Bogiem nic ieſt, iako nam wymawia Izaiaſz: *ecce vos eſtis ex nihilo, & opus veſtrum ex eo, quod non eſt; wſzytkim nieſzczęſciom podległy, y niemaſz nic gorſzego na ziemi, nic ſłabſzego między ſtworzeniami, iako człowiek; tak dalece, że Chryſtoſm Święty ſmie o nim mowić, iż ze wſzytkiego złego człowiek naygorſze złe ieſt: pra omnibus malis homo eſt peſſimum malum;* z ſiebie tak ieſt ſłaby, że go wiatr obalić, włos ieden uduſić, aura iedna trupem położyć może; a co nayżałoſnieyſza, że ſłabości ſwoiey do ſiebie nie widząc, częſto ſię wdaie w okazye takie, w ktorych upadać, albo ginąć muſi. Bez łaski Boſkiey,

Ecc. c. 4

Y 32

Ecc. c. 3.

Y 14

Iſaia 45

Y 24

ſup. Math.

Kkk

ktora

ktora go nadprzyrodzenie umacnia w siłach duchownych, nie uczynić dobrego nie może, a do złego tak jest ikłonny, że gdyby go moc Boska nie wspierała przez łaskę, co może bydz nayciezszych grzechow wlystkieby pełnił; do złego jest z siebie dostateczny, a do dobrego bez wszechmocności Boskiey wcale niedostateczny jest, mowi Wielki Augustyn: *ad malum sibi sufficit, ad bonum autem non, nisi adjuvetur ab omnipotenti bono.* BOG zaś tak jest mocny, że przed nim drzą mocarstwa wszystkie, y nie masz takiego, coby się mógł sprzeciwić woli Jego: *non est, qui possit resistere tuae voluntati,* przyznała mu to Ester w modlitwie swojej; a przecie tak nikczemne stworzenie, upadłe przez grzech, zranione na woli, y rozumie, i karane mizeryami doczesnego żywota, na śmierć dekretowane, ognia wiecznego godne, człowiek mowię, odważył się porywać na BOGA, y słabe siły swoje na nieprzewycięzoną moc Boską obruszył; dziwuie się temu Izaiaś: *ua, qui contradicit Factori suo, testa de famis terrae;* biada temu, który się sprzeciwia Stworcy swojemu, i korupą jedną będąc z gliny ziemi; y dodaje, że iako glina będąc w ręku Gancarza nie może się mu sprzeciwić, żeby nie miał co chce z niej zrobić, tak człowiek jest w rękach Boskich, a przecie się mu sprzeciwia: *numquid dicit lutum figulo suo, quid facis?* y iuż tyle razy pokonany przy męce Zbawiciela ieszcze się porywa na niego. Poszliycie uwagi wasze przez cierpliwość na tę utarczkę, na którą was w te Piątki zaprasza przezemnie Apostoł: *per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in authorem fidei;* a ia wam reprezentować będę, iako moc Boska walcząc z hardą słabością ludzką, przekona ją ostatecznie, y na gorę Kalwaryi tryumfalnie z Krzyżem wyniesie. A Łazarz słaby, o którym dziśieysza mowi Ewangelia: *infirmatur,* da świadectwo mocy Boskiey, iako y samey śmierci, ktorey się mocarze świata oprzeć nie mogą, z rąk go wyrwał, y słabego przy mocy postawił, na dowod tego, że moc Boska słabość ludzką przewyciężywszy, mocą swoją utwierdziła ją, y tak mocno poddźwignęła, że tryumfalnie z Krzyżem na gorę Kalwaryi wyniosła ją, y na tymże mieyscu gdzie natura ludzka osłabiała, mocą Boską podparta jest. Wszystko na chwałę tego, Ktorego Imie wszechmocne: *omnipotens Nomen ejus,* nasze słabości z Krzyżem na gorę Kalwaryi dźwigającego przy męce swojej Zbawiciela: *qui sanat omnes infirmitates.*

Psal. 102.
y 3.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Jako w całym życiu CHRYSTUSA wszystkie się znaydowały cnoty, tak też osobliwszym sposobem znaydowała się cnota męstwa przy męce Jego. Cztery się liczy cnot kardynalnych, czyli przy

li pryncypalnych, na których się drugie gruntują; to jest rostopność, sprawiedliwość, wstrzemięźliwość, y męstwo; rostopność wydawała się iasnie w naukach CHRYSTUSA, sprawiedliwość wydawała się w miłosierdziu, wstrzemięźliwość w pomiarkowanym życiu, męstwo zaś w męce jego naylepiey się wydało, mowi Bernard Święty: *prudencia vera in Christi doctrina, iustitia in Christi misericordia, temperantia in Christi vita, fortitudo in ejusdem passione reperiuntur*. Nigdzie zaś lepiey nie pokazał Zbawiciel przy męce swojej takiego męstwa, iako gdy się mocował z słabością ludzką, toż samo drzewo przez ktore osłabiał człowiek, y upadł, zniósł na ramionach swoich, y wyniósł mocą swoją na górę Kalwaryi. Przypatrzmy się temu passowaniu, rozważając tajemnicę dźwigania Krzyża, y upadkow Zbawiciela.

Tę tajemnicę tak opisuie Ewangelia Iana S: *bajulans sibi crucem, exiit in eum, qui dicitur Calvariae, locum*; niosąc Krzyż dla siebie, wyszedł na to mieysce, ktore zowią Kalwaryą. Czemu nie mowi Ewangelista: *bajulans pro nobis crucem*, że dla nas ten Krzyż dźwigał, ale mowi dla siebie go niesie: *bajulans sibi*? prawda, że CHRYSTUS dla nas krzyż ten dźwigał; bo na nim dla nas umierał, iednak y dla siebie go niosł, ażeby przez to pokazał, że ochotnie, y mężnie chce poddźwignąć ułomność naszą mocą swoją; iakoby ten Krzyż, ktory niosł miał bydz Iemu większym nizeli nam pożytkiem; dla tego owe słowa pieni Salomonowych: *vadam ad montem myrrhae*; wykladaia siedmdziesiąt: *vadam mihi ad montem myrrhae*; poydę sobie [to jest z ochotą] na górę mirry. Ale to drzewo Krzyża zbyt ciężkie, sił ci przez okrutne męki do dźwigania nie staie, ramiona okrutnie biczowaniem zranione dolegać będzie Krzyż, y okrutniey zrani ie! Czy nie znalazła się tak miłosierna dusza, żeby za ciebie ten ciężar dźwigała? Ale ekskuzie się każdy słabością, nie mogę znieść małego krzyżyka, ktory BOG na mnie dopuści czasem, a iakże udzwignę tak wielki? O! nie małaż to droga z Ieruzalem na górę Kalwaryi, a do tego przykra, bo pod górę. Tak się y my często ekskuzujemy, gdy nas Zbawiciel wzywa radami Ewangelicznymi do dźwigania Krzyża swego, y nasładowania go; *qui non accipit crucem suam, & sequitur me, non est me dignus*; kto wzięwszy krzyż nie nasładowie mię, nie jest mnie godzien; przecież nie tylko z dźwigania, ale y z nasładowania wymawiamy się, mając sobie za ciężar nieznośny ten krzyż, ktory Zbawiciel ochotnie dla zbawienia naszego nosił. Mowiemy sobie: daleka to droga iść za Chrystusem; trzeba tak wiele razy postąpić, iak wiele się znayduie cnot prowadzących nas w drodze rad Ewangelicznych do doskonałości Chrześciańskiej. A co większa z cnoty w cnotę iak po

Ioan. 19.
ψ 17.

Matt. 10.
ψ 38.

stopniach przykrych co raz wyżej trzeba wstępować: *ibunt Sancti de virtute in virtutem*; a przyszedłszy z tym krzyżem do wyższego doskonałości stopnia, trzeba ciało swoje krzyżować z grzechami, kto chce być prawdziwym naśladowcą Chrystusa: *qui Christi sunt, carnem suam crucifixerunt cum vitis*. A gdy takie czyniemy wymowki, tym samym obciążamy ramiona IEZUSA, krzyż do krzyża przydając, co byśmy mu mieli pomoc go dźwigać.

Galat 5.
y 24

To tu już pewnie upadnie moc Boska na ostatnich zwątpionych siłach, ponieważ nie ma pomocy w noszeniu takiego ciężaru, który mu do ciężkiego krzyża przydała słabość nasza, którą się wyławiamy, y wolnemi czyniemy od dźwigania jego? Upadła prawda raz, drugi, y trzeci pod tym ciężarem ułomność nasza w Chrystusie, który wziął na siebie ciało na podobieństwo ciała naszego; ale tę słabość moc Boska miłością zbawienia naszego wsparta podzwignęła; y to co nam się zdawało do znoszenia nie podobne, umocniwszy nas łaską uczynił nam lekkie: *onus meum*

Rom. 8. v

leve. Tak o tym wyraźnie mówi Apostoł: *quod impossibile erat legi, in quo infirmabatur per carnem; DEUS Filium suum mittens in similitudinem carnis peccati, damnavit peccatum in carne, ut justificatio legis impleretur in nobis*. Prowadzi tedy Zbawiciel, albo raczej dźwiga słabość naszą z krzyżem na górę Kalwaryi; y nie tak mu cięży Krzyż na którym miał umierać [bo iako mówi *Laurentius Iustinianus* miłość skrzydeł mu dodała, że bardziey samo drzewo na sobie zdało się nieść Zbawiciela, niżeli Zbawiciel

de triumph
agon. c. 15

drzewo: *patibulum quasi penna, O ala charitatis aptata sanctissimis humeris molem excruciatu corporis vehabat potius, quam veheretur*,] iako go obciążały słabości nasze, y rany te, które nam grzech zadał, mówi Bernard Święty w Osobie IEZUSA: *magis aggravant me vulnera peccati tui, quam vulnera corporis mei*. Upada Zbawiciel pod tym ciężarem, a upada po trzykroć [iako uważaia bogomyślni] bo troiaka dźwiga słabość, przez którą w grzech wpadamy; to jest troiaki rodzaj grzechów naszych: pierworodnego, uczynkowego powszedniego, y śmiertelnego. Przyciskaia go do ziemi, iednak CHRYSTUS tym upadkiem nie osłabił sił dusz naszych do dobrego, ale y owszem umocnił łaską swoją;

1. Cor. 1.

quod infirmum est DEO, fortius est hominibus, mówi Apostoł; na to słabieie moc Boska w dźwiganiu Krzyża, *virtus infirmatur*, mówi *Cassiodorus*, żeby cały świat w łasce swojej umocniła do dobrego, y od upadku grzechowego, do którego z ułomności ludzkiej skłonni jesteśmy zachowała: *CHRISTI infirmitas mundi est fortitudo*.

Mendoza
in l. 1. Reg.

A gdy CHRYSTUS upada, już poczęli wątpić Żydzi, że nie wni-

nie wnidzie na gorę Kalwaryi z Krzyżem, y przymusili Szymo-
na Cyreneyczka, aby mu pomagał Krzyża dźwigać. Uważ-
my tę tajemnicę, alboż się zachęciemy do nośzenia Krzyża z IE-
ZUSEM. Prawda, że Cyreneusz nie z ochotą pomagał dźwi-
gać Krzyża, bo przymuszony był, iednak z inſzych okoliczno-
ści chwałą mu tę przyſługę Oycowie Święci; chociaż bowiem
przyniewolony był do tego, iednak powierzchownie tylko po-
kazywał niechęć w dźwiganiu, ale wewnątrz z wielką ochotą,
y uzaleniem się nad zfatygowanym Zbawicielem nioſł go, gdyż
był ſkrycie Uczniem Iego, a dla boiaźni Żydów wydawać się
niechciał; o czym Marek S. wspomina w Ewangelii, że dwóch
ſynów ſwoich Alexandra, y Ruffa miał między Uczniami Chry-
ſtufowemi. A chociaż nie cały Krzyż nioſł, ale tylko mnieyſzą
część iego, iednak y to za przyjemną ſobie uſługę poczytał Zba-
wiciel; y tak nas imieniem Iego wzywa do nośzenia tego Krzy-
ża S. Tomasz a Villanova: *o! peccator, tu huius tanti oneris par-*
ticipem fieri non dignaberis! non te mihi bonum Cyrenæum exhibe-
bis, ut vel a tergo exiguum Crucis meæ portionem ſuſtineas! Czło-
wiecze grzeſzny, y nie bądźieſz tego ciężaru cząſtki dźwigać!
to mi się nie pokażeſz dobrym Cyreneuszem, żebyś choć z tyłu
małą Krzyża moiego część noſił. A gdybyś ieſzcze z ochoty
nie z przymusu do tego ciężaru krzyża znoſzenia ſił ſwoich przy
pomocy Boſkiej nie żałował, więczyby mu się to podobało, ni-
żeli Cyreneuſza przyſługa. Święty Cyprian tak się zwykł był
do Pana IEZUSA modlić: *da nobis in vita præſenti, ut ſimus ſine*
angaria bajuli crucis Tuæ, day nam w tym życiu, abyśmy bez
przymuſzenia, z ochotą byli noſicielami Krzyża Twoiego. Za
oſobliwſze to ſobie poczytał ſzczęście, żeby mu pozwolił Zba-
wiciel dźwigać krzyż ſwoy. A gdyby ieſzcze nie iak Cyrene-
uſzowi rękami, ale iak Pawłowi doſtało się tego Krzyża, który go
z ranami Zbawiciela na ciele ſwoim noſił: *ego ſtigmata Domini*
IESU in corpore meo porto, albo gdyby się kto na tymże krzyżu przy
IEZUSIE z Apoſtółmi S. przykował dobrowolnie: *CHRISTO*
confixus ſum cruci; nierownie wdzięcznieyſza BOGU ta byłaby
przyſługa; który tego po nas potrzebuie, żebyśmy ciało krzy-
żując przez umartwienie Iemu ſamemu żyli duchem, a ciału u-
mierali: *ſi ſecundum carnem vixeritis, moriemini; ſi autem ſpirita*
facta carnis mortificaveritis, vivetis; ieżeli według ciała, to ieſt
wygadzaiąc mu, żyć będziecie, poumieracie, to ieſt duſz wa-
ſzych na żywot wieczny nie dochowacie; ieżeli zaś Duchem ży-
jąc ciało martwić będziecie, na żywot wieczny duſze waſze, y
ciało zachowacie.

con e
de uno
Marty

Trakt. 49
Paſt.

Rom. C. 8
v. 13

Przyznaię ia, że to ciężko ułomności naſzey ten ciężar no-

sić; ale Boska moc zawsze jest gotowa wspierać nas w tej słabości; y z nami razem dźwiga te krzyże, które nam nosić kaze. Dla tego Sophoniasz Prorok o Chrześcianach w duchu przejrzał, y opowiedział, że mieli BOGU służyć tylko jednym ramieniem: *servient ei humerò unò*. A czemu nie mieli służyć Bogu obiema ramieniami? bo BOG do każdego ciężaru, który na człowieka kładzie, swego ramienia także przykładą; y ten ciężar dzieli między sobą, y człowiekiem. Iakob Patryarcha gdy dawał ostatnie Błogosławieństwo Synom swoim mając umierać, Issacharowi synowi jednemu z dwunastu tak prorokował przy błogosławieństwie: *Issachar supposuit humerum suum ad portandum*; Issachar przyłożył ramienia swojego do dźwigania; a ten wyznacza CHRYSTUSA, który ramię swoje podkłada pod ciężary wszystkie, które człowiek w tym życiu nosi, aby jednym tylko ramieniem dźwigała ie słabość sił naszych, y mocą Boską wsparta nie upadała pod nimi.

Uważają niektórzy Bogomysłni, że CHRYSTUS z Cyreneuszem nioś Krzyż albo razem, albo na przemiany; y z tąd wnoszą sobie, że BOG, kiedy na człowieka krzyż swój kładzie, jeżeli go znieść nie może pomaga mu go dźwigać; a jeżeli sprawowany tym dźwiganiem poczyną ulatwiać, zdeymuje go z człowieka, y poczyną go iakiemiś Niebieskimi posilać pociechami, żeby mu ten ciężar osłodził, y tym bardziey do noszenia jego zachęcił. Y dla tego odezwał się BOG przez Izaiasza do ludu swego z tym, że go przymusili, aby im służył w grzechach ich: *servire me fecistis in peccatis vestris*; a to z tej przyczyny, że gdy lud wybrany zostawał w niewoli, BOG także z nim w Babilonie zostawał, y usługował mu w potrzebach jego, aby ciężkość niewoli lekką mu czynił do zniesienia za grzechy swoje. O czym y S. Krol Dawid mowi: *redemisti tibi ex Aegypto gentem, & DEUM ejus*; iz gdy BOG wykupił z niewoli lud, miał y Boga ich razem wykupić; toć gdy Bog z ludem swoim z niewoli był wykupiony, znać, że z tymże ludem też niewolą cierpiał, ażeby im ią lżeyszą czynił, gdy ią znosić sam na sobie nie żałował. Więc y teraz gdy z niewoli czarta wykupował człowieka, ruszył ramienia swojego, aby ciężary grzechu z krzyżem na gorę Kalwaryi wydzwignąwszy, pomógł naturze ludzkiej w osobie Cyreneusza znosić tę niewolą w słabości zapłowaney natury, poki go przez śmierć swoją nie oswobodzi z niej, y na wolność Synów Boskich nie doprowadzi.

A gdy Zbawiciel krzyżem obciążony z wielką pracą y fatygą szedł na gorę Kalwaryi, nie czytamy, żeby się kto ulitował nad nim, y miał kompassyą, tylko niektóre Niewiasty, które
placzem

placzem żal ſerca ſwego wydawały, y razem z bolejącym bolały. Szczęśliwe oczy, które tak żałoſnego widoku oglądać bez wylania łez nie mogły. Ale czemu im to nabożeństwo gani Zbawiciel, y nie każe im płakać męki ſwoiey, ale każe, aby płakały nad ſobą ſamemi, y nad ſynami ſwoimi: *Filia Ierusalem, nolite flere super me, sed super vos ipsas flete, & super filios vestros?* Czy tylko te łzy nie były, takie, iakie ſobie zwykli ludzie zmyślać przy oczach drugich; y płaczą choć im ſię niechce, a za oczy ſuche oczy mają; a Zbawiciel przenikając ſkrytości ſerc ludzkich, poſtrzegł to. y zgaſił im płacz taki, który oſobliwie w Niewiaſtach ſię znayduje: *pleriq; lachrymas fundunt, ut ostendant, & toties siccos oculos habent, quoties spectator defuit?* Ale te Nie-
 wiaſty wymawia z tego zarzutu S. Leo; y dać przyczynę dla czego CHRYSTUS nie kazał nad ſobą płakać: *istum sibi planctum Dominus IESUS dedignatur impendi; quia non decebat lucus triumphum, nec lamenta victoriam;* CHRYSTUS idąc z Krzyżem na gorę Kalwaryi, ſłabość naſzą mocą ſwoią zwyciężał, y z upadku podźwignąłſzy na gorę z tryumfem wynioſł, toć nie trzeba tam łez, gdzie tryumf y zwycięſtwo. Każe zas płakać nad ſobą ſamemi, że tak ułomne były. iż bez mocy Boſkiej podźwignąć ſię nie mogły, a w grzechy coraz głębiey wpadaiąc prędkoby były na ſamo dno piekła upadły. O! iak tu zwycięża moc Boſka ſłabość człowieka! wſpiera go Krzyżem iako ułomnego, ale tez razem obala go iako pyſznego, y na Wſzechmocnego BOGA porywającego ſię ſłabemi ſilami; ten ſam Krzyż, który noſił Zbawiciel, umocnił przy ſłabości pokornych, a zniſzczył przy hardości mocnych: *Crux est humilium tutio invicta, in ſf. 4. ſuperborum deſectio,* mowi Caſſiodorus.

Zebyś ſię poſtrzegł człowiecze, y poznał ſłabość ſwoię, którą z Bogiem walczyſz, uważać ci potrzeba, w czym ieſteś ſłaby, a w czym mocny; a gdy poznaſz ułomność ſwoię, uniżyſz ſię mocy Boſkiej, podziękujesz mu, że cię umocnił, y nigdy ſię nie porwiesz na niego. Nic nie maſz ſłabszego nad człowieka niezbożnego, bo ſię ſwoimi w niewolą podać grzechami, y tymże orężem, którym woiuie przeciwko Bogu, ſamego ſiebie wiąże, y zabija: *funibus peccatorum ſuorum conſtringitur peccator,* S. O. Au-
 guſtyn mowi. A S. Chryzoſtom uważając ſłabość hardą grzeſznika tak o niey mowi: *improbo homine nihil eſt imbecillius, pro- priis armis capitur.* Mowisz niezbożny, że nie mo żeſz dobrze czynić, a z kądże maſz ſiły, abyś źle czynił? żebyś część tych prac y zabiegów, które łożysz dla ſwiata, odłożył dla zbawienia duſzy twoiey, mogłbym ci zbawienie obiecować. O iaką korzyść ma czart z ciebie! kiedy dla złego, y uſługi iego ſił nie

żałujesz, a dla BOGA, abyś mu służył słabym iesteś. Pomyśl sobie, czy więcej siłłożysz na to, żebyś się BOGU podobał, czy żeby światu? Za Chrystusem nosząc Krzyż jego na górę Kalwaryi, to jest do doskonałego życia wstępując, mało postąpisz, y kroków nie wiele naliczysz, tylko tyle, ile cnot zgromadzisz; a do zysku doczesnego cały świat ziemią y morzem gotow iesteś przelecieć! Nie możesz dobrze pomyśleć o Bogu gdy się modlisz, y mówisz, że nie umiem chwalić Boga; a potrafiś wymyśleć, iakby w całym świecie, na którym BOG przez wszechmocność swoją został, zpenetrował ludzkie zamysły, sposoby do nabycia doczesnego fortun, honorów, sławy; a BOGA, który y tam gdzie fortuna, y tam gdzie honor y sława doczesna znajduje się, znaleźć nie możesz? Ciężko ci iść za CHRYSTUSEM z Krzyżem, a nie ciężko za czartem z pompami jego! Dobrze powiedział o takich Augustyn S: *sapientes sunt, ut faciant mala, bene autem facere nesciverunt*; mogą sobie grzeszni ludzie obmyśleć sposób aby źle czynili, a do dobrego głupcami, y nie mocnymi się udają.

A co masz z tym czynić, abyś tey słabości pozbył? Oto, zniósł twoię słabość Zbawiciel niosący Krzyż, y umocnił cię, abyś się nie wzdrygał nosić krzyża tego: *infirmi accincti sunt robore*; zrzuc z siebie te ciężary, które cię osłabiają, y w postępowaniu za Chrystusem zatrudniając: *proijce abs te pondera humana, & exue te jam infirmam naturam*. Uśłuchay mówiącego do siebie BOGA przez Ioela Proroka, abyś się nie pieścił z ułomnością twoią, ale umocniony na siłach duchownych przez IEZUSA, wyperśwadował sobie, że wszystko możesz przy pomocy Boskiej: *infirmus dicat, quia fortis ego sum*. S. Apostoł Paweł więcej się szczycił słabością swoją, niżeli inni mocą: *libenter gloriabor in infirmitatibus meis*, a to dla tego, że ufał mocy CHRYSTUSA, który go w ułomnościach wspierał: *ut in habitat in me virtus CHRISTI*; y dodać, że tym mocniejszy właśnie Boskiej był, im słabszy na siłach ciała, bo go tym bardziey moc Boska wspierała: *virtus in infirmitate perficitur*. Nie mówże już, że nie możesz dźwigać Krzyża Jezusowego, bo mocą swoją Boską CHRYSTUS przezwyciężył słabość twoię, y na górę Kalwaryi triumfalnie z Krzyżem wyniósł; idź tylko za nim, jego śladami postępuy, mówiąc sobie z Apostołem: *omnia possum in eo, qui me confortat*; a dziękuy mu, że umocnił słabość twoię, y czeka cię z krzyżem, żebyś do niego z twemi krzyżkami przyszedł, y iako Łotr dobry odebrał Ray z ukrzyżowanym Zbawicielem.

CZESC DRUGA.

Niech da świadectwo omocy Boskiej Łazarz, słaby, y potym umarły,

umarły, na ostatku wkrzeszony; y niech nam wymowi słabość naszą hardą, że się odważyła porwać na moc Boską, którą potym została uzdrowiona, y umocniona. *Erat quidam languens* Ioan. 11.
Lazarus, był niektory chory Łazarz; którego, słabości załuiąc Siostry Marta y Magdalena posłały po IEZUSA, aby przyszedł, y uzdrowił go. A gdy zamieszkał IEZUS, y nie zaraz poszedł do niego, umarł; którego potym z większym cudem do życia przywrócił Zbawiciel, gdy już przez cztery dni nadgnilo go w grobie mocą swoją wyprowadził, y przy zdrowiu zachował. Natura ludzka otruta jabłkiem w Adamie była iak drugi Łazarz chora, zemdlona, sił do dobrego nie miała, y tak cały świat iednym się nazwać mógł szpitalem. Wysłała dwie Siostry posłów do BOGA, aby przyszedł y uzdrowił tego Łazarza. Te Siostry zwały się iedna miłość, druga sprawiedliwość Boska. Miłość zniewalała Boga, aby czymprędzey z Nieba zstąpił, y uleczył tego Łazarza, ustawicznie mu prezentowała chorobę jego: *ecce quem amas infirmatur*, oto Panie stworzenie twoje, któreś na podobieństwo, y obraz twój uformował stęka w chorobie; podźże uzdrow ie, niech Cię miłość twoja nakłoni, abyś się zmiłował nad nim, y czymprędzey ratował, żeby wiecznie nie umarło. Przecież sprawiedliwość Boska na ukaranie grzechu przedłużyła temu Łazarzowi choroby; y chociaż razem z miłością zapraszały tego Lekarza, z którym potym na ziemię zstąpiły, iednak iako miłość miała politowanie, tak sprawiedliwość chciała, żeby się zadosyć stało BOGU za zniewagę Maiestatu jego. A tak przetrzymawszy tego Łazarza w chorobie z stępuie z Nieba w czasie wyrokami Boskimi naznaczonym Lekarz Wielki, żeby wielkiego na ziemi uzdrowił nędzarza, y opuszczonego kalekę Człowieka: *magnus de caelo descendit Medicus, quia magnus in terra jacebat agrotus*, mowi Wielki Augustyn. Pierwey iednak nim sam zstąpił, czynił mu nadzieję przyszłego zdrowia przez Proroków, obiecuiąc, że miał przyjść, y uzdrowić go. Przecież niecierpliwy w chorobie swojej Człowiek śmiał się porywać na Lekarza swojego, więcej grzechów pełniąc, y coraz w większe zapadał paroxyzmy duszy; aż też śmiertelnie poległ, umarł przez grzech, y pochowany jest w samym sobie, y iak drugi Łazarz gnić począł. A lubo się zdawał żyć ciałem, iednak to tylko cień śmierci jego był, bo tak prorokował Zacharyasz, że CHRYSTUS miał przyjść dla tego na ziemię, żeby rozświecił ludziom, którzy w ciemnościach, y cieniu śmierci siedzieli: *illuminare his, qui in tenebris, & in umbra mortis sedent*.

Leżał tedy Człowiek iak Łazarz przez cztery dni w grobie, *quatrduanus, est*; to jest, w czterech rodzajach grzechu znajdował się

Mmm

Luc. 11.

79

Hom. 37.
in Evan

in Psal. 65

wał się: *peccatum cordis*, grzech serca, to ieden dzień; *peccatum oris*, grzech ust, drugi dzień; *peccatum operis*, grzech uczynkowy, dzień trzeci; *peccatum pravae consuetudinis*, grzech nałogu złego, czwarty dzień, w którym już poczał gnić. Iakże go leczy CHRYSTUS? oto, *contraria opposuit medicamenta peccatis*; *lubricis continentiam*, *tenacibus largitatem*, *iracundis mansuetudinem*, *elatis humilitatem*; mowi Grzegorz S. przeciwnemi grzechom lekarstwami leczył człowieka; lubieżność leczył wstrzemięźliwość, łakomstwo hojnością, gniew cichością, pychę pokorą, y tym podobnie. A iako uważa S. O. Augustyn, że tym nawięcej człowieka leczył, że mu iego paroxyzmy grzechowe wymawiał, aby mu ie obrzydził: *non tacuit vitia eorum, ut ipsa potius eis displicerent, non Medicus, a quo sanabantur*. Coż robią ludzie? oto niewdzięczni będąc tego lekarstwa, iakby w szaleństwo w padłszy, słabemi się dosyc widząc, porywają się na Lekarza swojego, y zabić go chcą: *his omnibus ejus curationibus ingrati, tanquam multa febre phrenetici insanientes in Medicum, qui venerat curare eos, excogitaverunt consilium perdendi eum*, mowi tenże Augustyn. Patrzcież iak to słabość ludzka wojuje z mocą Boską, dosvc niemocną będąc ostatnich sił dobywa na obrazę Pana Boga. Znosi to jednak BOG, cierpi; ale się zemści swego czasu krzywdy tey, karać będzie bez miłosierdzia, ponieważ człowiek nie miłosiernym się pokazał Lekarzowi swojemu. Zebyście uyc mogli tey kary Boskiej, ile sił ma słabość wasza, łozcie ie na to, abyscie dźwigali z Krzyżem IEZUSA Prawo Iego; na Niebo pracuycie, znosząc uciski doczesne; a BOG u-mocni was łaską swoia do dobrego; a potym z tymże Krzyżem, z którym wyniosł na gorę Kalwaryi słabość naszą, gdy przydzie sędzić świat: *hoc signum Crucis erit in Caelo, cum Dominus ad iudicandum venerit*; wyniesie was tryumfalnie aż do samego Empi-reyskiego Nieba, gdzie z nim zwyciężywszy świat, czarta, y ciało cieszyć się w chwale wieczney będziecie. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA

Na Niedzielę piątą Postu.

ROKU 1689,

Quis ex vobis arguet me de peccato. Ioan. cap. 8. v. 46.

CHRYSTUS sam o sobie mowi, że nie zgrzeszył, gdyż Go sumnienie oto nie strofowało; nikt go też o to strofować nie powi-

powinien: *quis me arguet?* Nie dziwowałbym się, żeby ludzie sprawiedliwi, niewinność duszy konserwujący, grzechami IEZUSOWI oczy kloli, ale to *genimina viperarum*, iaszczurcy rodzący, truciznę grzechów w sercach chowający, cukrują łagodnym językiem sprawy swoje, a Chrystusowe żołądki nacieraia. Nie mówiłbym, żeby jaką skazę w IEZUSIE upatrzili, a tak wyjąć ją z oczu Jego chcieli: *sine, ejciam festucam de oculo tuo;* ale to zaślepieni niecznotami: *caci sunt, & duces cecorum,* a przecie chcą wypatrzeć co złego w Chrystusie. Czemuż nie masz hipokryty względem na sumnienie twoje? zedrzy tę słasną z oczu: *eijce primum trabem de oculo tuo;* a dopiero będziesz upatrywał, co komu z oczu patrzy. To Chrystusowi nie mógł żaden zaprzeć oka, bo niewinny, bez zmazy, *quis me arguet de peccato?* A wy co powiecie na to, iak was spytaia o obrazę Pana Boga? Zebyście się nie zawodzili na sumnieniu, lepiej przyznać z Ianem S: *si dixerimus: quia peccatum non habemus, ipsi nos seducimus;* zgrzeszyliśmy wszyscy, pokutujmy wszyscy. Ten ci to czas usprawiedliwienia naszego, *tempus acceptabile,* od Kościoła postanowiony od dzisiejszego dnia przez Sakrament pokuty, za dosyć uczynić BOGU za popełnione grzechy; nie mówcie: *quis me arguet de peccato?* niech was samo strofuie sumnienie; oskarż się, żałuj serdecznie, y czyn zadosyć za grzechy, karząc to coś z niekarności uczynił. Ze Kościół Święty w tych dniach oblige każdego pod grzechem śmiertelnym Spowiedź Wielkanocną odprawić, y od dzisiejszego dnia zacząć ją mamy; dla informacyi nieumiejętnych pokażę, co należy do skuteczności pokuty Sakramentalney: w pierwszym punkcie będę mówił o żalu za grzechy; w drugim, o wyznaniu ich; w trzecim, o zadosyć uczynieniu za nie. Wszystko na Chwałę Panu BOGU.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Unieraiąc Zbawiciel na Krzyżu za nasze zbawienie, czegoś pragnął: *sitio;* a czegoż pragnął? *Laurentius Iustinianus* mówi: pragnął naszych łez: *sitiebat lachrymas compunctionis nostrae;* ale zamiast łez żołądki mu dali krzyżownicy; On pragnął wody szczerzego żalu, a oni mu dali octu. Aleć y my tak obchodzimy się z Bogiem; pragnie od nas szczerzy za grzechy pokuty, pragnie naszych łez, a my żołądki powtorzonych nieprawości częstujemy go. Słusznie ukarza się przez Proroka: *potaverunt me in siti aceto,* octem poiemy pragnącego IEZUSA, gdy zamiast żalu za grzechy, nowe przydaiemy złości. A ieżeli BOG naszych pragnie łez dla naszego zbawienia, a czemuż z serc naszych tego żałujemy mu napoiu? Byli tacy ludzie, którzy Rzymikie

Mmma

o Ka-

Luca 3.

y 7.

Matt. 7.

y 4.

Matth 14.

y 15.

1. Ioan. 1.

y 8.

De Orat.

Cap. 7.

Psalm. 68.

y 22.

o Katonie czytając historyę, dwie z oczu swoich wystawiali fontanny, płacząc nad upragnionym Katona woyskiem w gorących Libii kraiach. A czemuż z oczu naszych nie płyną hojne łez potoki, widząc, że upragniony IEZUS na Krzyżu naszych żąda łez? Aleć nie widzę za grzechy żalu, bo nie wiedzą ludzie, co to jest obrazić BOGA.

Apostoł naucza, że kto jest łakomym, iakoby się kłaniał bałwanom: *avaritia est idolorum servitus*; kto obzarty, czyni sobie iakiegoś Bożka: *quorum Deus venter est*; y toż mówić możemy o inszych grzechach; że ilekroć człowiek w jakim kocha się greechu, tyle razy wystawia sobie bałwana. A to iako? gdy na śmiertelny odważa się grzech, stawia przed rozum iego BOG, y stworzenie; BOG swoię odkrywa mu dobroć, stworzenie pokazuje mu rokosz; coż czyni człowiek? odwraca się od BOGA, gardzi iego dobrocią, a stworzeniem kontentuje się; a tak niby Bożka sobie czyni z stworzenia, gdy wzgardziwszy Bogiem prawdziwym; w stworzeniu się kocha. Wielki to affront BOGU, kiedy go mniey sobie wazy człowiek, niż stworzenie; ciężka wzgarda, kiedy sądzi ludzki rozum, że lepsze stworzenie, a niżeli Stworca; uskarża się o to BOG przez Ieremiasza: *me dereliquerunt fontem aquae viva, & foderunt sibi cisternas*. A iakże mu ten nadgrodzisz affront? iak powrocisz mu ten honor, któryś mu wziął przez grzech? *Videant quid reliquerint* [mowi Hieronim Święty] *& quid secuti sunt spernentes bonum, & eligentes malum*. Trzeba abys zasiadł na Trybunale twoiego serca, żałował, żeś Bogiem pogardził; oblał się łzami, żeś zły uczynił rozśadek między stworzeniem a Stworcą. A nie tylko trzeba abys tego uczynionego żałował kontemtu, ale też y potępił twoy przeszły rozśadek; w ten czas dopiero Boski będziesz reparaował honor.

O Tron Mexyku dwóch konkurrowało; ieden pospolitey kondycyi człowiek, drugi wielce Szlachetny, y godny, że iednak Plebeiusz miał więcej za sobą pospolitego stanu ludzi, on iest obrany Panem; owego zaś drugiego zrzucili z Tronu. Coż czyni pobliski Monarcha, tę zawziętego ludu widząc niesprawiedliwość, przyciąga z woyskiem, z tronu zrzuca owego Plebeiusza, a godnego na Maieście osadza Pana. Konkurrowało dwóch do twoiego tronu duszy; konkurrował Stworca, konkurrowało y stworzenie; a tys co uczynił? sekretną z ciałem y zmysłami mając kolligacyą, posadziłeś na tronie stworzenie, a BOGA zrzuciłeś; coż ci czynić trzeba? trzeba abys znowu zrzucił z tronu serca stworzenie, iako niegodne twoich affektow, a posadził BOGA, ktoremu serca twoiego należy monarchia. Taka twoja powinna bydz skrucha, taki żal; iezeli tak nie uczynisz, nigdy nie będziesz

będziesz usprawiedliwiony. BOG cię stworzył, BOG odkupił, BOG cię konſerwuje, chociaż godzienieſ piekła: *ſuſtinuit vaſa i- Rom. C. 9. v. 22. Psal. 99. v. 3.* *ra in multa patientia.* Stworzenie ci nie dało życia bez Stworcy: *Ipſe fecit nos. & non ipſi nos; redemit nos in ſanguine ſuo;* A takież to twoja wdzięczność, że przekładaſz ſtworzenie nad Boga? cd kogo maſz życie? od kogo dobra fortuny, ieżeli nie od BOGA? A coż to za wdzięczność, tak źle traktować ſwego Dobrodziecia? Smok bronił Teanta, że go raz nakarmił; Lew ſłużył cały żywot Syrakuzanowi, że mu ciernie wyjął z nogi; Ryś ſtrzegł iednego Greka, że go wywindował z foſſy; co mowie! żadnego nie maſz tak okrutnego zwierza, któryby na wyſwiadczone ſobie niepomniał dobrodzieyſtwo, iako mowi Seneka: *nullum tam non manſuetum animal eſt, quod non jura ſui mitiget, & in amore vertat;* ſam tylko człowiek porywa ſię na Boga; zrzuca go z tronu ſerca ſwego, armuje ſię przeciw niemu grzechami iako murem: *contra Omnipotentem roboratus eſt,* mowi Iob. A nie maſzże przyczyny żałować ſerdecznie tey niewdzięczności, którą pokazuieſz BOGU?

Dwoch zoſtało ſynów po iednym Biſurmanie, z których ieden nie był dobrego łoża, ale tylko przyrodny; iednak do ſukceſſyi tak ſię intereſſował po Oycu, iako y ow, który był prawdziwy. Wytoczyła ſię ta ſprawa przed Ceſarza; coż roſtropny Pan czyni? każe doſiąć trupa ich Oyca, y owemu który był tylko przyrodny, każe ſtrzelać do niego, obiecuiąc mu przyſądzić dziedzictwo, ieżeliby trafił; weźmie, ſtrzeli, w ſerce ugodził Oyca; ale drugi który był ſynem prawdziwym, niechciał ſtrzelać do niego, y właſney uſtępując ſukceſſyi; z tąd mądrze konkludował Sędzia, że ten był prawdziwym Oyca ſynem, który niechciał ſtrzelać do niego, y wielkie przyſadził mu dziedzictwo, owego odfądziwſzy. Ktoż nie przyzna, że BOG ieſt naſzym Oycem? iako każe ſię zwać przez Proroka: *a modo voca me: Pater meus es Tu;* a ponieważ ieſt Oycem, czemuż do niego naſzych grzechów puſzczamy ſtrzały? *ſi ego Pater veſter ſum, ubi eſt honor meus?* ieżeli Ia Oycem waſzym [mowi przez Proroka] a gdzie ieſt moy honor? a takież to ſzanuiecie Oyca? gdy przenoſiecie ſtworzoną dobroć nademnie? *facti ſunt quaſi arcus dolofus;* coby mieli ſtrzelać przeciwko ſwoim grzechom, ſczere za nie żałuiąc, to oni moiemi mię ranią Dobrodzieyſtwy: *cum repleſſem domos eorum bonis, ipſi ſpreverunt me.* A nie maſzże przyczyny grzeſzniku rzewliwemi oblać ſię łzami, że tak dobrze, go, tak miłoiernego, tak do karania nieſkwapliwego, affrontuieſz BOGA?

Ale ieżeli cię nie wzruſzy do ſzczerego żalu tak dobrego BO-

GA obraza, niechże cię pobudzi własny interes. Uważ sobie coś stracił przez grzech; a czego przez szczery za grzechy nabywałeś żal? Pokiś nie był w grzechu, byłeś synem Boga: *dedisti eis potestatem, filios Dei fieri*; BOG z tobą osobliwym był sposobem, zasługi twoje wszystkie były Nieba godne, BOG twoje wdzięcznie przyjmował modlitwy, nawet y Aniołowie większy do ciebie mieli affekt; teraz zaś, gdy jesteś w grzechu, straciłeś tytuł synostwa, BOG z tobą nie jest: *longe a peccatoribus salus; longe Dominus ab impiis*; y wszystkie twoje obumarły zasługi; tak że gdybyś w tym umarł stanie, nicby ci przeszłe nie pomogły zasługi; iako mówi BOG przez Ezechiela: *si averterit se justus a justitia sua, & fecerit iniquitatem secundum omnes abominationes suas, nanquid vivet? omnes justitiae ejus quas fecerat, non recordantur*. Modlitwy twojej już niechce słuchać BOG: *cum multiplicaveritis orationem, non exaudiam*. Wszystkie stworzenia są przeciwko tobie: *DEUS dereliquit eum persequimini*; Aniołowie już nie tak cię kochają, gdy widzą, żeś obraził BOGA. Jednym słowem, przez grzech wniwecz się obracasz, iako mówi Dawid: *ad nihilum reductus sum*. A chceszże do pierwszego powrócić szczęśliwości stanu, abyś był y synem BOGA przysposobionym przez łaskę, y BOG w osobliwej miał cię protekcyi, y zasłużył sobie na Niebo, u Aniołow miał miłość? płacze za grzechy; żałuy żeś Boga obraził, a BOG twoje zapomni nieprawości. Tak obiecał przez Proroka: *si impius egerit poenitentiam, omnium iniquitatum, quas operatus est, non recordabor*. Jeżeli tedy niechcesz żałować za grzechy dla tego, żeś tak dobrego obraził Boga, przynajmniej dla twojego interesu żałuy, że pokutując możesz tę reparować zgubę.

Jeden Senator Rzymski dowiedziawszy się, że przegrał sprawę o kilkakroć stotyści, zabił się od żalu, bojąc się, aby nie był ubogim, lubo jeszcze miał oprócz tego trzykroć stotyści szikutów. Ty człowiecze, gdyś śmiertelnie zgrzeszył, tak ubogim stałeś się, aż wcale nic nie masz *ad nihilum reductus es*, nie masz wiary żywej, nie masz mocney nadziei, nie masz gorącej miłości, nie masz łaski usprawiedliwiającej, nie masz żadnego nadprzyrodzonego daru; y owszem nic cię nie czeka, tylko potępienie, Boski gniew, iego przeklęctwo, iako mówi Ekklezyastyk: *si mortui fueritis, in maledictione erit pars vestra*. Żałuyże za grzechy, dobyway z gruntu serca twoiego serdecznych łez, abyś twoje rekuperował dziedzictwo.

Podobno wątpisz, żebyś ie mógł odzyskać? ale ja cię assekuruję, to ci przyrzekam, że jeszcze większą otrzymasz przez żal serdeczny łaskę, niżeli gdybys nigdy nie zgrzeszył. Mówił Da-

wid:

wid: *lavabis me, & super nivem dealbabor;* gdy mię BOZE obmyjesz, to będę bielszy nad śnieg. A coż bielszego nad śnieg? nic nie masz pod słońcem; dla tego szaty przemienionego na górze Tabor IEZUSA, były białe tylko iak śnieg, bo bielszemi bydz nie mogły. Grzegorz Święty to uważając, mowi: *plerumq; gratior ardens amore vita post culpam, quam securitate torpens innocentia;* częstokroć BOGU podoba się bardziey grzesznik skruszonego serca, anizeli ten, który trwa w niewinności. Dla tego Dawid mówił: że gdy mi dasz BOZE łaskę, iak się obleię łzami za moje grzechy, szczerze za nie będę żałował, w ten czas dusza moja będzie bielsza nad śnieg; to iest w większey będzie łasce, nizeli niewinni ludzie. Komu powierzył kluczy do Nieba Chrystus, iezeli nie Piotrowi który pokutował? kogo Doktorem uczynił narodow, iezeli nie Pawła, który żałował, że przesładował Kościół? komu mistyczney Teologii nayskrytsze odkrył *arcana*, iezeli nie Augustynowi, który nawróciwszy się ustawicznie płakał, że kiedy obraził BOGA? Widzicie, że większą BOG ma do grzesznikow skłonność, niż do niewinnych. Kiedys zgrzeszył człowiecze, poczernieś duszę, iako mowi Ieremiasz: *denigrata est facies eorum super carbonem;* a chcesz odebrać dawny duszy twoiey kandor; nie żałuy IEZUSOWI pragnącemu łez twoich; a płacz za grzechy, a BOG większą ci ieszcze pokaże łaskę. Thren. 4. 1

Pyta się Anielski Doktor, iezeli w piekle potępieni będą płakać? zda się to rzecz pewna, że płakać będą; bo mowi Ewangelia: *ibi erit fletus, & stridor dentium;* iednak twierdzi, że tam płakać nie będą; częścią dla tego, że uśtanie obrot nieba, od którego niższe rzeczy swoje mają dependencyą, y nie bez niego czynić nie mogą, toć nie będą mogli płakać; częścią dla tego, że gdyby plakali potępieni, a że tam będą przez całą wieczność, tedyby ich niszczały ciała; częścią dla tego, że ogień w piekle bardzo gorący, który ich wysuszy; y dla tego też tam nie będzie; częścią dla tego, że łzy są ulżeniem serca, y iakąs pociechą, ktorey nie mogą mieć potępieni; gdy zaś mowi Ewangelia: że tam będą płakać, tłumaczy to Tomasz Święty o skutku płaczu, że tak ciężkie tam będą męki, iż trzebaby ustawicznie płakać. Ale ja pytam się, czemu BOG nieda potępionym płakać? odpowiada S. Chryzolog: *lachrymæ rigat Cælum, & extinguunt gehennam;* gdyby mogli potępieni płakać, ich łzy przemieniłyby piekło w niebo, zagasiłyby pożary. Coż rozumiesz człowiecze, iak to dobrze płakać za grzechy, kiedy gaszą ognie piekielne łzy pokutującego? Zgrzeszyłeś, otworzyłeś sobie piekło: *dilatavit infer-* Is. 57. 16

Nana

ry?

ry? Śmieją się Historye z Iuliusza, że tę noc strawił na swawoli, która była ostatnia jego życia; natrząsał się z Archimedeſa, że w ten czas Matematyczne po piasku rysował linie, kiedy nieprzyjaciół dobywał Miasta; zartował z Fulwiusza, że w ten czas woniejącemi skronie swoje koronował rozami, kiedy Kartagińska Rzeczpospolita nieprzyjaciółom się dostać miała; gania Antyocha, że krotofilne kazał w ten czas wyprawiać komedye, kiedy potężny na niego był nieprzyjaciół. A nie iestżeś y ty godny śmiechu, albo krwawych łez, kiedy trawisz marnie czas w ten czas, gdy ci już gotują piekło? Iednym możesz zagasić ie westchnieniem, od nieszczęśliwey przez iedną łezkę uwolnić się wieczności, a czemuż żałujesz tych łez, a nie żałujesz grzechu?

Ale mię spytasz jaki twoy ma być żal za grzechy? Odpowiem ci z Prorokiem: *magna velut mare contritio tua*; żal twoy za grzechy być powinien iak morze; nie iako rzeka, która wysycha, ale iako morze, które zawsze iest w mierze; iezeli chcesz zpragnionego napoić IEZUSA, trzeba abyś zawsze za grzechy płakał: *semper pœnitens doleat, & de dolore gaudeat*, mowi Wielki Augustyn. Powiada Mędrzec: że BOG waży Duchy: *Spiritu-um ponderator DEUS*. A co to za duchy? albo na co ie waży? owe to Duchy, o których Prorok: *Sacrificium DEO spiritus contritus*; te Duchy serca skruszonego waży BOG, iezeli nie są dostateczne, ważne, pewnie nie odpuści. Rozumiesz, że wielkie grzechy święconą skropisz wodą? o nie; trzeba wielkiej skruszchy, serdecznego żalu, bo go BOG waży; y uważa, iezeli dostateczny. Płaczesz dla świata, płaczesz gdyć umrze żona, płaczesz gdy cię spotka nieszczęście, a gdy duszę przez grzech utracisz, śmieiesz się; nie iestże to głupstwo? *quam commutationem homo dabit pro anima sua*? Tućto płakać trzeba, że Boga obraził; inſze rzeczy są nic, niegodne naszego żalu, to naywiększe nieszczęście utracić BOGA; mowi Bazyli Święty: *cœteras hæc vincit calamitates deferi a DEO*. O Adamie mowi Piſmo; że niź spłodził Setha miał sto y trzydzieści lat: *vixit Adam centum triginta annis, & genuit filium Seth*; a siedmdzieſiat Tłomaczow mówią: że żył dwieście trzydzieści lat, niź się Seth urodził; coż to za kontradykcyja? bardzo dobrze mowi piſmo, że sto y trzydzieści lat żył tylko Adam, lubo żył dwieście trzydzieści lat; bo iedno sto strawił, opłakując zabitego Abła. Kiedy człowiek dla iakiey doczesney płacze zguby, zaprawdę tego nie powinien rachować czasu, mowi Cellensis: *inanes sunt lachrymæ, quas damnum extorquet temporales; flendi solum motivum est, aut pro amisso paradiso, aut pro commisso peccato*. Daremne to-ży, które wylewasz dla świata; ale gdy za grzechy płaczesz, zaprawdę poisz.

IEZUSA

IEZUSA, który więcej z twoiego serca nie pragnie, tylko serdeczney skruchy. Potrzeba jeszcze wyznania grzechow; to druga część Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Wiedzieć potrzeba, że w grzechu dwie różne znaydują się rzeczy. Pierwsza jest obraza Pana BOGA, druga należyte za grzech karanie; gdy obrażasz Boga, zaraz następuje karanie; że stał się synem gniewu, niewolnikiem czarta. A iakże się wykupisz z tak ciężkiej niewoli? Piotrowi CHRYSOSTUS rozkazał iść łowić ryby, aby za siebie, y za niego zapłacił pogłowne, afskurwając go, że w ustach ryby miał znaleźć monetę, którą y IEZUSOWE, y swoje mógł wykupić Głowę, iakoż tak się stało; bo pierwszą ułowiwszy rybę, w ustach iej znalazł monetę, którą y IEZUSA, y siebie wykupił. Pyta się Ambroży S: czemu ta moneta w ustach była ryby? Ryba zwyczajnie połyka co iej dasz, w żołądku tedy ta moneta być miała u ryby nie w ustach; a czemuż w ustach? daie przyczynę Ambroży Święty: *in ore thesaurus erat, cum Chrystum confessione loqueretur.* in Matt. 17
W ustach ryby skarb, na okup Piotra; bo kto chce z czartowskiej wykupić się niewoli, gdzie indziej na okup nie znajdzie monety, tylko w ustach wyznających grzechy. Prędzey niemożesz wykupić się z czartowskiej niewoli, iako kiedy otworzysz usta wyznając grzechy. Utwierdza to Dawid, który mowi: *dixi: confitebor adversum me injustitiam meam, & tu remisisti impietatem peccati mei.* Jedno tylko Dawid obiecał przed BOGiem swoje wyznać nieprawość, zaraz BOG odpuścił mu grzechy. *Magna Dei pietas, nondum pronuntiat, sed promittit se pronuntiatum, & DEUS peccatum dimittit.* S. P. Aug. in Ps. 31.

Obaczył Ewangeliczny Pan człowieka na godach, który weselney nie miał szaty, y zaraz go pytał, iako ważył się w tak oszarpany na wesele przyść sukni? *amice quomodo huc intrasti,* Marth 22
non habens vestem nuptialem? zamilkł na to pytanie ow człowiek, aż natychmiast kazał go Pan w zewnętrzne wrzucić ciemności, ręce y nogi związawszy. Pyta się *Rupertus*: za co tak ciężkie karanie? czy, że nie miał szaty, czy, że zamilkł gdy go pytano? y mowi: że o to srodze skarany, że nie otworzył ust. A także to wielki kryminal nie otworzyć ust, że zaraz wrzucić go kaza-no do piekła? tak, mowi *Rupertus*; że człowiek traci łaskę, niewinności szatę na chrzcie wziętą; nie podoba się to BOGU, ale iednak nie oto go potępi, bo wie, żeśmy ułomni: *ipse cognovit fi-* Psal 102
gumentum nostrum, lecz potępi za to, że człowiek milczy, zostaw- y 14
iać w grzechu, swojej nie wyznać nieprawości. Widzisz tedy

grze-

grzeszniku, że koniecznie potrzeba wyznać grzechy, jeżeli chcesz być od wiecznego wolny potępienia.

Aleć y drugi pożytek szczere grzechów przynosi wyznanie; że uspokaja ludzkie sumnienie, robaka gryzącego morzy. Póki jesteś w grzechu, iako łódź na morzu wustawicznych jesteś niebezpieczeństwach; biją na cię fale, nawałności morza. A chcesz, że byś uspokojonym? do portu Spowiedzi zawiń, a tam znajdziesz pokoy. Ielen gdy go postrzelą [mowi Tertulian] szuka ziela *dictamum* nazwanego; którym swoją zaraz leczy ranę; Iaskułka ślepe widząc iaskułczera, szuka *helidonii* kwiatu, którym oczu dotknąwszy, zaraz widzieć pocznę; ty człowiecze masz Spowiedz świętą, przez którą możesz swoją uleczyć sumnienia ranę, zamorzyć robaka, a czemuż iej zaniedbywaś? A co największa, gdy twoje wyznawaś grzechy, chwałę czynisz Bogu, iako mówił do Achana, gdy mu rozkazował, aby do swojej przy-
Iosue c 7 znał się nieprawości: *da gloriam DEO*; bo wyznając grzechy
Y. 19 poddaiesz się Iemu, uznawaś swoją nikczemność, winnym być się pokazuiesz; a czemuż tego Bogu zazdrościsz honoru? czemu twojej szczerze, pokornie, z serdecznym żalem nie wyznaś nieprawości? Tym grzechów twoich wyznaniem ukontentujesz BOGA, tym ugasisz Jego pragnienie, tym przywrocisz mu honor, któryś mu wziął przez grzech. Ale nadto trzeba jeszcze dosyć uczynienia za grzechy; to trzeci punkt Kazania.

CZĘŚĆ TRZECIA.

W grzechu dwie znajdują się rzeczy, iakom wzwyż powiedział; obraza BOGA. y następujące za grzech karanie. Często się trafia, że BOG swoją odpuszcza obrazę, lecz nie odpuszcza karania. Opuścił obrazę Dawidowi, ale nie opuszczył karania; bo mu syn z cudzołóstwa splodzony umarł. Opuścił grzech Sióstrze Moyzesza, która przeciw niemu szemrała, ale nie opuszczył karania; bo siedm dni była oddalona od ludzi. Przyczyna zaś tego, że BOG odpuszcza grzech, a nie odpuszcza karania, ta jest, którą S.O. Augustyn naznacza: *productior debuit esse poena, quam culpa; ne levis astimaretur culpa*. A ponieważ BOG nie zawsze odpuszcza karanie odpuszczając grzechy, trzeba BOGU dosyć czynić za grzech, aby za niego nie karał tu, albo na drugim świecie; bo jeżeli ty grzeszniku tu nie czynisz dosyć Boskiej sprawiedliwości, to BOG sobie uczyni sprawiedliwość z tobą; jeżeli zaś ty grzechy swoje okupować będziesz postami, jałmużną, umartwieniem ciała; to BOG cię karać nie będzie. Tak mówi Święty Ociec Augustyn: *puni tu, si vis ut non puniat ipse; si tu non punis, puniet Ipse*.

Kazał

Kazał raz Izaiafzowi w górę patrzeć BOG, y pytał się go, co widzisz? *quid tu vides Propheta?* odpowiedział Prorok, widzę rozgę: *virgam vigilantem ego video*; drugi raz kazał mu pa-
 trzyć, aż obaczył Prorok kocioł rozgorzały: *ollam succensam ego video*. Coż to za widoki? wprzód rozgę widzi Prorok, a potym kocioł ognisty; Święty Chryzostom tłumaczy to mieysce mówiąc: *primum vidit virgam Propheta, postea ollam superardentem; demonstrans, quod non sustinentem virgam correctionis, ignis suscipit.*
 Wprzód nam BOG pokazuje rozgę pokuty, dosyc uczynienia za grzechy, ale jeżeli człowiek podchlebuie sobie, codzień grzeszy, a za po pełnione występki nie czyni dosyc Boskiey sprawiedliwości, to BOG ogniem, a ogniem wiecznym karać go będzie. Widzisz tedy grzeszniku mizerny, że BOG miecz nad tobą trzyma swoiey sprawiedliwości, jeżeli ty nie karzesz samego siebie za twoie excessa, BOG nieomylnie karać cię będzie. Dla tegoć to w dawnym Kościele ciężkie były pokuty, że za ieden śmiertelny grzech siedm lat pokutować było potrzeba, abys poznał, że to popełnić grzech, nie iest połknąć jagodę, poniewaz za grzechem następuje karanie. Tylko spoyrzeli na Arkę ciekawym okiem Betlamitowie, nagle zaraz pomarli; tylko Abiud z Nabadem do świętego ognia przemieszali inszego, ogień ich spalił; tylko Ezechiasz prozney będąc chciwy chwały, skarby prezentował Babilończykom, pogroził mu BOG śmiercią, y ciężką niewolą; tak BOG małe karze grzechy, a iakze ciebie nie ma karać za sprone nieprawości?

A tak moja rada, abys czynił tu satysfakcyą za grzechy, jeżeli niechcesz bydz od BOGA karany. Gdyby CHRYSSTUS tu do Kościoła przyszedł, a chciał od ciebie napoiu, czylibys mu go nie dał? Prosi z Krzyża *sitio*, pragnę zbawienia, pragnę wyznania grzechow, y dosyc uczynienia; a czemuż mu tego żałujesz napoiu? A więc: *ploremus coram Domino*, podźcie Kato-
 licy do Ukrzyżowanego IEZUSA, płaczcie za wasze grzechy, wyznawaycie ie, martwcie wasze ciała, a BOG skruszonego serca nie odrzuci: *Cor contritum & humiliatum DEUS non despiciet.*

A
 M E
 N.

KAZA-

Ooo2



K A Z A N I E

Miane w Grodnie Roku 1694.

w Piątek po Niedzieli piątej Poštu.

Quid facimus, quia hic Homo multa signa facit. Ioan. II. v. 47.

Dobre złym nadgradzać, dawna to przewrotnych ludzi *maxima*. Potrzebią, oni łaski, ale skrycie ją odbieraia, aby się nie zdali bydz obligowanemi do odwdzięczenia. Rzadko szczerą usługą albo przyjaznym zawdzięczaia affektem Dobrodzieiom swoim; y owszem nie życzą sobie y patrzeć na tego, kto-remu co winni: *eo perductus est furor, ut periculosissima res sit beneficia in aliquem magna conferre, nam quia putat turpe non reddere, non vult esse cui reddat;* dziwuie się tey niewdzięczności Seneka. Drudzy zaś albo źle mówią o nich, albo nowe nieprzyiazni fabrykuią pretexty. Niemasz napisanego w Ewangeliu, kto przebił Bok umarłemu Chrystusowi, ale się domysła *Ostiensis*: że to ow Zolnierz uczynił, któremu łosem IEZUSOWA dostała się szata; y Iudas w ten czas wyszedł swoy wykonać uczynek, kiedy Zbawiciel żywym nakarmił go Chlebem: *cum ergo accepisset buccellam, exiit continuo.* Takac to bywa często wdzięczność, że za chleb oddaia kamienie. Przeto Rahab chcąc swoją affektuować fortunę y życie, obliguie do przyięgi owych szpiegow, *jurate mihi*, których w swoim zakryła domu; a czemu? bo nie dowierzała, aby to dobrodzieystwo iej miało się nadgrościć dobrze. Łasny tego mamy dowod y w dzisieyszey Ewangeliu. Zbawiciel przyszedłszy na zbawienie świata: *salvum facere quod perierat*, wielkie czynił cuda: ślepym wzrok, chorym przywracał chod, umarłych wskrzeszał, z opętanych czartow wypędzał, zgłodzonych cudownym karmił chlebem; a oni co za wdzięczność świadczą CHRYSTUSowi? oto dziś składaia przeciw niemu radę; myślą o Iego życiu: *quid facimus, quia hic homo multa signa facit?* dekretuią na śmierć: *expedit vobis, ut unus Homo moriatur pro populo, & non tota gens pereat.* O rady nierozumne! o niewdzięczne serca! coby mieli CHRYSTUSA uznać za Messyasa, o którym same uczynki świadczyły: *opera quae facio testimonium perhibent de me;* szanować iako Boskiego Iedynaka; kochać iako Oyca; a tu inaczey łaski rekompensuią; za umarłych wskrzeszonych śmierć obiecuią, *moriatur.* Tę tak obmierzłą Faryzeuszow niewdzięczność należałoby dzisiay zganić, ale że ta ich nieluzna rada na ich własne obrociła się głowy, y dobrze zapłacona iest im niewdzięczność, ia dziś o niey mówić nie będę,

nie będę, tylko podam na konfyderacyą przewrotną ich radę, y na słuszny rozsądek, ich niesprawiedliwy sąd, y niesłuszny dekret na śmierć CHRYSTUSA. Wszystko na Chwałę w Troycy IedyneGO BOGA.

Niepodobaia mi się owi ludzie, którzy mają sobie za honor bardziey w swoim trwać uporze, a nizeli poprawić błędu; nie dobry rozsądek, kiedy kto nie tylko źle czyni, a dobrego czynić niechce, ale też w tym co źle czyni chce persewerować: *in malè captis honestior illis pertinacia videtur, quam penitentia*, mowi Seneka. Obadwa Łotrowie bluźnili CHRYSTUSA na Krzyżu: *Latrones qui crucifixi erant cum eo, improperabant ei*; ieden iednak widząc zaciemione słońce, ziemi trzęsienie, y insze cuda, odmienił sentyment, wyznał CHRYSTUSA: *Domine memento mei, cum veneris in Regnum tuum*; drugiego ani tak wielkie cuda nie mogły nawrócić. Ciężki upor, nieporównana złość, w tym pokazać się statecznym, co nagany jest godne. Toż czyni dziś z Chrystusem Synagoga, tak wiele razy dyskredytować go chciała, nazywając go to grzesznikiem, to Samarytanem, to piliakiem; y niekontentuiąc się tym, ieszcze składa sessyą, na śmierć sądzi: *expedit ut unus moriatur homo pro populo, & non tota gens pereat*. Każda rada albo jest na pomnożenie Boskiey chwały, albo na pomnożenie publicznego Dobra, albo dla własnego interessu. Eliasz sprowadził wszystkich Samaryi Prymasow, y Prorokow Baala na górę Karmel, tę uczyniwszy im propozycyą: tego za prawdziwego uznać macie BOGA, któryby ogień spuścił na ofiary: *qui exaudierit per ignem, Ipse sit DEUS*; ta rada była na pomnożenie chwały Bożey; Nabuchodonozor złożył radę, z tą deliberacyą, aby całe Azyi podbił Krolestwa: *dixitq; cogitationem suam in eo esse, ut omnem terram suo subjugaret imperio*; ta rada była na pomnożenie pospolitego dobra; Ionaśz Prorok radę z sobą samym uczynił, aby nie szedł do Niniwe, gdzie BOG mu iść rozkazał, obawiając się aby nie był dyskredytowany w swoim Proroctwie, ta rada dla swoiey prywaty; a to *concilium*, ktore dziś Arcykapłan złożył z Faryzeuszami, co za rada? co na niey za propozycyą? *quid facimus, quia hic Homo multa signa facit?* tu rada była złożona pod pretextem wiary, Religii: *si dimittimus eum, sic omnes credent in eum, & venient Romani, & tollent Regnum nostrum, & gentē*; mowię pod pretextem wiary, bo nie sądzili Chrystusa na śmierć dla wiary, ale dla swoich interessow; aby gdy lud uwierzy w Chrystusa nie utracili swoich Urzędow, godności, intrat; y cuda Chrystusa były im solą w oczach; rozumieli, że chwała Chrystusa czyniła wielkie umnieyszenie chwały ich, że tego uczynić

Ppp

nie

L. i. de i.
14 C. 10.Matth 27
v 44Luca 23
v 43.Ioan. C16
v 7.3. Reg. 18
v 24.Iudic 2.
v 3.

nie mogli, czego dokazywał CHRYSTUS. Zła to była rada, niestusznna, która się ubrała w płaszcz Religii, a w rzeczy samej była nienawością; *rario status, interesset; palliata aequitas duplex iniquitas.*

*Lhren. 4.
y 6.*

Narzeka Jeremiaśz, że grzech Corki Izraelskiej większy był, a niżeli grzech Sodomitów: *major effecta est iniquitas filia populi mei peccato Sodomorum, quae subversa est in momento.* Iaki to grzech Izraelitów, większy nad Sodomitów, który BOG w momencie ogniem skarał? Odpowiada Anielski Doktor: że grzech Izraelitów nie był większy nad grzech Pentapolski; ale w okoliczności był większy; bo pod pretextem Kościoła, chwały Bożej, wydzielali Lewitowie substancje Wdowom, lichwy y targi pod pozorem ofiar czynili; ten grzech tak się nie podobał Bogu, że go przenosi nad Sodomitów. A iakież konkluzya rady? konkludowali tak: śmierć należy Chrystusowi: *expedit vobis, ut unus Homo moriatur pro populo, & non tota gens pereat.* O przewrotna rado! rado przekłeta! atheizmem, pseudopolicją, ob *rationem status* trącisz! CHRYSTUS iedynak Boski; BOG y Człowiek przyszedł na świat, zbawić świat, y dać mu życie; a oni Go na śmierć dekretują.

*Exod. 32.
y 1.*

A czemuż się tam kto nie odezwał, że źle sądzicie? nie trzeba aby umarł? Zaden się nie odezwał; bo iedni byli zaślepieni interesset: *venient Romani, tollent locum nostrum, & gentem;* drudzy zazdrością: *quid facimus, quia hic Homo multa signa facit?* inśi boiaźnią; gdzie te trzy mieszczą się passye: interes, nienawiść, y boiaźń, rada bydz zdrowa nie moze. Stękniewszy sobie Żydzi bez prezencyi Moyżesza, który na gorze Synai rozmawiał z BOGIEM, profilu Aarona, aby im Bogów uczynił: *fac nobis Deos.* Dwie w tym uważam tajemnice; pierwsza iest: czemu Aaron Arcykapłanem będąc pozwala na Bożka, wiedząc, że tylko ieden prawdziwy iest BOG? druga; co to iest, że Izraelitowie nie kontentują się iednym Bogiem, ale chcą wiele Bogów: *fac nobis Deos?* Aaron z boiaźni aby nie utracił urzędu, wykonywa tę bałwochwaltwa radę; Izraelitowie Bogów wiele, nie iednego chcą Boga; bo iedni chcieli, aby był mocny, któryby ich bronił, drudzy pragneli, aby był słaby, żeby ich karać nie mógł; inśi życzyli sobie, aby był złoty, żeby ich zbogacił; inśi chcieli, aby był ubogi, któryby za ich złoto y zbiory, niebieskie rozdawał im łaski; każdy chciał Boga według swojej fantazyi. Zła deliberacya w tey Izraelitów radzie; ale gorsza Aarona exekucya, że zrobił im Bożka. Nie dziwuję się, że y deliberacya zła, y rady zła exekucya, y Aaron boiaźnią zdięty. y Izraelitowie interesset; bo gdzie te mieszczą się affekty, nigdy

rada

rada nie bywa dobra: *qui timet hominem, cito corruet*, mowi Sa-
lomon; boiażn ludzi często okazyą bywa do obrazy BOGA.
Dla tego owi Niebiescy Konfilyarze Starcy, ktorych naracho-
wał Ian Święty dwudziestu czterech, wszyscy w Koronach: *in*
Capitibus eorum Coronæ aureæ, bo kto chce, aby dał dobrą radę,
trzeba mu bydź swoich affektow Panem; a gdy się da przemoc,
albo gniewem, albo miłością, albo interessem własnym, albo bo-
iażnią, nie bywa zdrowa rada.

Ale obaczmy co za skutek ich rady? osądzili CHRYSTU-
SA na śmierć, porwali, zwięzali, Piłatowi oddali, aby Go są-
dził; bo im iako Duchownym spraw kryminalnych niegodziło
się sądzić: *nobis non licet interficere quemquam*. CHRYSTUS o-
sądzony na śmierć umiera na Krzyżu; a czegoż tym dokazali?
trzech rzeczy obawiali się Żydzi od CHRYSTUSA; naprzod:
aby w niego pospolstwo nieuwierzyło: *si dimittimus eum, omnes*
credent in eum; druga, aby ich Rzymianie nie posiadli: *venient*
Romani; trzecia, aby nie stracili swoich godności; *tollent locum*
nostrum, & gentem. Osądzony na śmierć CHRYSTUS umiera, a
przecie y uwierzyły w Niego narody: *eritis mihi testes, & in*
Ierusalem, & in omni Iudæa, & in Samaria, & usq; ad ultimum ter-
ræ. Przyfzli Rzymianie, z gruntu wywrocili ich Kościół, y
Miasto; utracili Oyczyznę, y godności: *Domina gentium facta*
est sub tributo; y tak mizerakami zostali, że Adryan Cesarz y pa-
trzyć im zakazał na Ieruzolimę, albo ieżeli chcieli płakać na
ruinę Kościoła, trzeba było płacić. O iak się to prawdził! że
nie mały rady przeciw BOGU: *non est sapientia, non est pruden-*
tia, non est consilium contra Dominum. Co BOG od wieku zamy-
ślił, y postanowił, ludzka tego nie wywroci przewrotność.

Starzy Egypcyanie malowali *fatum* z gwozdzieniem dyamen-
towym, dla tego, że iako dyament tak twardy jest, iż nie ustę-
puie żelazu, tak Boskie wyroki są nie odmienne. Co u Poga-
now *fatum*, to u nas jest Boska Prowidencya; Iego dekreta są
tak stateczne, że ich nikt wywrocić nie potrafi, nikt nie odmieni.
Przyśniło się raz Iozefowi, że snopy wiązał z Bracią swoją na
polu, y że snop iego powstał, ktoremu się braterskie kłaniały sno-
pki. Przy niewinności Iozef powiedział ten sen Braci; z tą
mieli tak wielką na niego nienawiść, że go zabić chcieli, bojąc
się aby nad nimi nie panował; przedali go Izmaelitom, chcąc
stracić y samo iego Imię; ale BOG inaczey rozporządził; y tam
go wyniosł, a Bracią przymusił głodem, że kłaniać mu się musieli.
Nie napierayże się bardzo żadney rzeczy od Boga, wie on lepiej
czego tobie trzeba; ale prosz Go z tą kondycyą, aby ci to dał,
co Iego Prowidencyi podoba się, y woli; coć BOG od wiekow o-

biecał, to cię nie minie; temu ani ludzkie nie zaszkodzą impre-
 zy: *omnis voluntas mea fiet.*

Tak zły Dekret ferował na Chrystusa Kaifasz, a przecie na-
 zywa go Ewangelista Prorokiem: *cum esset Pontifex anni illius, prophetavit;* iakże prorokował, kiedy tak nie słusznie IEZUSA o-
 sądził, że godzien śmierci, który był samą Niewinnością? Pro-
 roctwo jest łaska Boska, *gratia gratis data*, którą BOG daie nie
 tylko dobrym, ale y złym ludziom, dla tego aby Kościołowi słu-
 zyli, przyszłe opowiadali rzeczy, terażniejszy skryte tłumaczyli
 tajemnice. Iudas czynił cuda, a przez to nie był Świętym; y
 kiedy Apostołowie przed Chrystusem chwalili się: *Domine etiam*
demonia subijciuntur nobis; CHRYSSTUS im odpowiedział: *in*
hoc nolite gaudere, quia spiritus vobis subijciuntur; gaudete autem,
quod Nomina vestra scripta sunt in caelis. To że Kaifasz proroko-
 wał, z tad nie idzie, żeby miał być Świętym; był przy nim
 Duch Święty, który zawsze asystuje Przełożonym dla dobrego
 rządzenia poddanych, ale kiedy się nie rządził Bogiem, Duch
 Święty też nie poświęcił ciała poddanego grzechowi: *non habita-*
bit in corpore subdito peccatis; nie to jest święta, mieć Ducha S.
 przy sobie dla dobrych rządów, ale go mieć razem w sobie dla
 poświęcenia duszy.

Kiedy rządził Samuel Izraelitami, nie podobały się im rzą-
 dy iego; wołała, aby im Krola postanowił, któryby ich sądził
 na podobieństwo innych narodów: *constitue nobis Regem, ut judi-*
cet nos, sicut & universae habent nationes. BOG to za swoy kon-
 tempt poczytał; bo daymy to, choćby zły był Samuel, bo nie
 tak jest: *placebat DEO, & hominibus;* ale że mu BOG asystował
 iako Przełożonemu, nie powinni mu byli sprzeciwiać się; dla te-
 go mówił do niego BOG: *non te abiecerunt, sed me.* Pyta się Ca-
 jetanus, czemu Biskupów, y Kapłanów Żydowskich nie strasował
 CHRYSSTUS, chociaż często strasował Faryzeuszów, Skrybów,
 y innych Rabinów? y odpowiada: *repraehensi a CHRISTO*
Pharisei, Scribae, sed non Pontifices, propter reverentiam Ordinis;
 bo to Kapłani, Pomazańcy Boscy; a tak choćby naygorzezy żyli,
 trzeba im czynić posłuszeństwo. W piec Babiloński wrzuciwszy
 Nabuchodonozor troje Pacholąt, widział między niemi podobne-
 go Synowi Boskiemu: *video quatuor viros solutos, & ambulantes*
in medio ignis, & species quarti similis Filio hominis; a czemu inśi
 około stojący nie widzieli? Odpowiada Wielki Augustyn: *vidit*
merito Ordinis Regalis; bo Krol, Przełożony, ma BOGA asy-
 stującego sobie; a chociażby był zły, jednak dla stanu Przeło-
 żeńskiego BOG go nie opuścił.

Ale iakże mógł dobrze prorokować Kaifasz, kiedy to nie z
 sprawie-

śprawiedliwości, ale z zazdrości czyni, dekretuje na śmierć: *expedit ut moriatur?* Dobrze prorokuie; BOG mu oznaymił, trzeba było aby CHRYSTUS umarł, żeby cały naród ludzki nie umarł na wieki: *Non tota gens pereat*; aby się stało zadosyc *ad æqualitatem* Boskiej sprawiedliwości za naszą obrazę; która że jest nieskończona respektem nieskończonego BOGA, trzeba było aby Osoba nieskończoney godności zadosyc za nią uczyniła. Tu uważyc nam należy: CHRYSTUS niewinny na śmierć idzie, a czemuż nie wołamy z Dawidem: *vertatur gladius iste in me, ego sum, qui peccavi?* BOG za nas cierpi, a my dla BOGA nie cierpiemy! któż go osądził? nie Kaifasz; Piłat przyczyny śmierci w nim nie znalazł: *nullam invenio causam in Homine isto?* miłość osądziła Chrystusa na śmierć; ta przyczyna męki, którą napisał nad nim Piłat: *erat titulus cause ejus inscriptus: IESUS Nazarenus, REX Iudeorum*; oto że Królem był naszym; a więc życie swoje daie za poddanych. Czymże BOGU zawdzięczemy tę miłość? oto z Augustynem: *scio Domine, quia ex hoc quod me fecisti, debeo Tibi me ipsum; & quia pro me Homo factus es, deberem Tibi plus quam me.* Wiem BOZE, że za dobrodziejstwo stworzenia winienem ci całego siebie, a za to żeś mię odkupił, nie mam ci czym zawdzięczyć; winienem ci oddać więcej niż mnie całego, boś Ty za mnie całego siebie ofiarował; oto więcej nie mam, y tego co mam, dać ci nie mogę w rekompensę bez Ciebie. *Ecce nec plus habeo, nec quod habeo, dare Tibi possum sine Te, sed Tu accipe me;* daić się w moc Odkupicielu; weźmiy mię całego sobie, niech będę Twoim przez naśladowanie, który do Ciebie należę przez stworzenie; weź coś stworzył; niech Cię kocha stworzenie któreś ukochał: *Tuus sim imitatione, & dilectione, sicut Tuus sum conditione, & creatione.* Amen.

2. Reg. C.

24. V. 17

Luca 23.

V. 14.

Ioan. 19.

V. 19.

Lib. Med.

C. 39.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Piątek przed Niedzielą szóstą Poštu. Roku 1691.

O Męce Pańskiej.

Per patientiam curramus ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei, & consumatorem IESUM; qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem.
Hebr. 12. v. J. & 2.

Dotąd reprezentowałem wam Mękę IEZUSA niby iaką utarczkę, którą odprawił z naturą ludzką. Uważaliście, iako miłość Boska walczyła w Ogroycu z złością człowieka, y prze-

konała ją dobrocią swoją. Przy kolumnie cierpliwość Boska z
 niecierpliwością naszą, niewinność z niebożnością, y miłosierdzie
 z okrucieństwem passowało się. Na sądach Piłata sprawiedliwość
 sądów Boskich z niesprawiedliwością sądów ludzkich certowała.
 Mądrość nie stworzona z głupstwem człowieka utarczkę odpra-
 wiła przy ukoronowaniu Najswiętszej Głowy IEZUSA. Na
 ostatek moc Boska przy dźwiganiu Krzyża na górę Kalwaryi
 słabość naszą zwyciężyła, y umocniła. Terazby dobrze wspo-
 mnąć o pokoiu po tak długiej utarczce. Iakoż już się na niego
 zanoś, gdy CHRYSTUS śmiercią swoją krzyżową zwycięży-
 wszy złość człowieka, traktaty zawiera z nim, ażeby w wiecznej
 żył z Bogiem zgodnie, y nigdy się na Stwórcę swojego przez
 grzech nie porywał. Zapomina wszystkich pretensyi które miał
 do człowieka, od którego był obrażony: *delens quod adversus nos*
erat chirographum decreti, quod erat contrarium nobis, & ipsum tu-
lit de medio, affigens illud cruci. Nie dziwuycie się, że mękę
 Zbawiciela nazwał wojną, bo ją tak nazywa Cassiodorus: *bene de-*
finita est passio Domini dies belli, scilicet, quando diabolus victus in-
fernorum claustra dirupta sunt, captivi liberati sunt; dobrze się na-
 zywa męka Pańska dniem wojny, to jest, kiedy po zwycięstwie
 otrzymanym z czarta, piekła zepsowawszy więzienie, więźnio-
 wie uwolnieni są. To jest, człowiek który był w niewoli czar-
 ta, męką IEZUSA uwolniony został; przy której długo się pas-
 sował z naturą ludzką, y czarta, w którego possessyi była zwy-
 ciężył. Prawda jest, że BOG będąc istotną Dobrocią pokojem
 się bardziey cieszy, niż wojną; dla tego Syna swojego zsyłając
 na świat, Krolem go pokoiu zowie: *Rex pacificus;* jednak na
 wyzwolenie narodu ludzkiego musiał się stawić światu, y czartu,
 aby z nim walczył, y jego złość dobrocią swoją zwyciężył. Ale
 Zbawiciela wojna jest spokoyna, y oręż, któremi wojuje,
 rany goi, nie zadając, lecz człowieka, nie kalecząc; ożywia,
 nie zabijając. Odezwał się z tym CHRYSTUS, że przyszedł
 na świat, aby wojował: *non veni pacem mittere, sed gladium,* ie-
 dnak ta bitwa pokoy sprawiła na ziemi, bo nie na zgubę, ale na
 obronę człowieka była: *CHRISTI Domini bellum pacificum, pax*
bellatrix, mowi Mendoza. Zostać mi na dzisiejszym Kazaniu
 o tym Zwycięzcy mówić, który śmiercią swoją Krzyżową zwy-
 ciężył złość ludzką; iakoż o tym mówić będę, że na Krzyżu u-
 mierał Zbawiciel śmiercią swoją zwojował śmierć, y piekło;
 ludziom przyniósł życie, y pokoy wieczny między Bogiem y
 człowiekiem uczynił. To zaś w rozważaniu tajemnicy Ukrzy-
 żowania Jego, y śmierci okrutnej reprezentować będę, abym
 was do wdzięczności, miłości, y chwały Zbawiciela pobudził.

Colos. 2
 y 14.

in Pf. 139

Matth. 10
 y 34

in Lib. 1.
 Reg.

A że dzisieysza Ewangelia wyſtawia nam radę nieżbożną Żydów, którą na śmierć IEZUSA oſądziſi; więc o niewdzięczności przeciwko BOGU tego narodu krotko namienię; aby niewdzięczność ich nas wſzytkich do więkſzey wdzięczności wzbudziła. Wſzystko na chwałę Ukrzyżowanego IEZUSA; którego śmierci y męki przy utarczce, którą odprawił z złością ludzką żałując, *Angeli pacis amarè flebant.*

Iſaia 33.

v 7.

CZĘŚC PIERWSZA.

Już na gorze Kalwaryi, na mieyscu oſtatniey potyczki ſtanał CHRYSTUS, tu złość ludzka Dobrocią Boga przekonana będzie, gdy na Krzyżu umiera ten, który dał życie ſtworzeniu ſwojemu; złamie moc czarta y śmierci, gdy ſam umrze, bo śmierć Iego, śmiercią ieſt śmierci człowieka, a piekła ruiną; i ako mówi Kościół S: *o mors, ero mors tua, morſus tuus ero inferne.* Przy-
patrzmy ſię tey utarczce przez rozmyſłanie tajemnic ukrzyżowania Pańskiego.

Na gorze Kalwaryi ukrzyżowany ieſt, na tym mieyscu, gdzie naywiękſzych złoczyńców śmiercią karano; ażeby na tym placu poiednał nas z Bogiem, na którym za naywiękſze grzechy ludzi karano; a przez to tym więkſzą nam ziednał łaskę u BOGA, im na nayſromotnieyſzym mieyscu, wſzystkim złoczyńcom naznaczonym umierał: *ut ubi abundavit peccatum, ibi ſuperabundaret gratia.* Na tym mieyscu ukrzyżowany ieſt, gdzie pierwszego grzesznika koſci złożono; aby obumarły naród ludzki w Adamie śmiercią ſwoią ożywił; taka ieſt tradycja Kościoła S. o ktorey wſpominaia Oycowie Święci, a mianowicie S. Cyprian: *Adam in Calvaria humatus, in loco ubi Crux fixa eſt, traditur ab antiquis.* A Theophilaſtus tę daie tego ukrzyżowania, na tym a nie na inſzym mieyscu przyczynę, ażeby ten ſam plac był do zwycięſtwa Człowiekowi BOGU, na którym poległ pierwszy człowiek, za przeſtępſtvo przykazania Boſkiego: *Dominus, qui mortem & lapſum Adæ ſanavit, illic crucifixus eſt; ut unde principium mortis, inde & mortis deſtructio procederet.* Y S. O. Auguſtyń twierdzi, że to nie bez tajemnicy było, iż tam umierał na Krzyżu CHRYSTUS, gdzie pierwszego człowieka złożone było ciało, aby krople Krwi iego naydrożſzey dotknęły ſię prochu Adama, y ziemi tey, z ktorey był przy ſtworzeniu ſwoim uformowany; aby obumarłą w nim naturę ludzką ożywił, od śmierci wybawiwszy, y piekielney niewoli uwolniwszy. *Non incongruè creditur, quia ibi erectus eſt Medicus, ubi jacebat agrotus; ut ſanguis ille pretioſus etiam corporaliter pulverem antiqui peccatoris, dum dignatur ſtillando contingere, redimere credatur.*

ſerm. de
Reſurr.in Marci
Evang.

Był ten zwyczaj u dawnych ludzi, że kiedy się mieli go-
dzić między sobą po kłótniach, wychodzili na górę iaką, y z so-
bą prowadzili Baranka, z którego krew wytoczywszy na znak
pojednania, godzili się z sobą, y przymierze pokoju zawierali, a-
by ieden drugiemu dotrzymał wiary. Y dla tego Ian Sw. w E-
wangeliu swojej nazywa CHRYSTUSA Barankiem Bożym: *ecce*
Ioan. 1. Agnus Dei, bo on ten pokoy między Bogiem y człowiekiem u-
ψ 29 czynił, gdy Krew swoją wylał na gorze Kalwaryi, aby zgładził
grzech, *qui tollit peccata mundi*. Długo człowiek z Bogiem
walczył, sprzeciwiając się przykazaniom iego; przyszło na to,
że BOG przez Syna swojego chciał się poednać, a tak na górę
Kalwaryi iak Baranka prowadzi, aby się z człowiekiem pogodził;
Krew leie, aby mu dotrzymał wiecznego przymierza, które z
nim zawarł na gorze Kalwaryi. O iak wielka nierzetelność lu-
dzka! że BOGU swojemu nie dotrzymują wiary, y powtornie
go na tę górę wyprowadzają, gdy go obrażają, aby za nich tę
Krew przelał, którą raz na zgodę z Bogiem y człowiekiem do
ostatniej kropli z ciała swojego wycisnąć dopuścił.

Ale przypatrzmy się sposobowi, którym na tym miey-
scu ukrzyżowany był Zbawiciel. Nago był do Krzyża przy-
bity, aby tym sromotniejszą śmiercią umierał, gdy Najswię-
tsze Ciało Iego obnażone z sukni całej Ieruzolimie na widowi-
sko, śmiech, y wzgardę wystawione było. O iak się od wsty-
du płonał Zbawiciel! bo któryz bydz może taki człowiek, żeby
się nagości swojej przez uczciwość innym nie wstydził prezento-
wać! o iako tu niewstydy ludzkie wstydem swoim płaci IEZUS!
Dobrze mowi Grzegorz S: że gdy kto chce z czartem wojować,
powinien się ze wszystkiego obnażyć, iezeli go chce zwyciężyć:
qui contra diabolum ad certamen properat, vestimenta abijciat, ne-
Hom. 32. succumbat. Miał Zbawiciel ostatnią utarczkę z czartem odpra-
in Ewan. wić, y śmiercią swoją krzyżową zwojować go, ożoż dozwala się
z sukni odrzec, aby sposobniejszy był do passowania się z tym
duchem.

Przybiłaią ręce y nogi do Krzyża gwoździami; te Ręce,
które ulepiły człowieka; te Ręce, w których wszystkie naszego
szczęścia losy widział Prorok: *in manibus tuis sortes meae*; kto-
remi hoynie szafował, y opatrywał każde stworzenie: *aperis ma-*
num tuam, & implebis omne animal benedictione, okrutnie zranione,
które miały bydz z dziękczynieniem za dobrodziejstwa wielkim
affektem ucałowane. Te ręce przybito do Krzyża, któremi mo-
cho bronił człowieka, y wydarł go z niewoli czarta, y śmierci.
To iuz pewnie nie będzie mógł Zbawiciel mocować się z śmier-
cią, y czartem, aby ich zwyciężył, ponieważ mu ręce przyko-
wano

wano, a tym samym y moc odjęto! Ale y tu ieszcze zwycię-
za IEZUS, bo temi gwoździami, ktoremi miał ręce przebite,
iako puginami poraził nieprzyjaciół; y tym samym, że cierpiał
te rany, niebożnych nieprzyjaciół pokonał: *plus improbum cæ-* Lib. 3. de
dis sustinendo, mowi Tertulian. Pod też same nogi podpadną *pau-*
nieprzyjaciele, ktore mu do Krzyża przybito; niemi ich pode-
pce: *confringam illos, nec poterunt stare, cadent subtus pedes meos*,
tak o tym prorokował Dawid.

Rozpięty tedy na Krzyżu Zbawiciel tak okrutnie, że mógł
w nim wszystkie kości każdy policzyć; dla tego Bernard S. owe
słowa psalmu: *dinumeraverunt omnia ossa mea*, policzyli wszy-
stkie kości moje, wyklada o rozpięciu Iezusowym na Krzyżu:
tantum distentus fui, ut facile possent omnia ossa mea dinumerare.
Zprawdziło się tu owe pismo: *extendens Cælum sicut pellem*, ro-
zciągniono Niebo iako skórę, gdy Pana Nieba na Krzyżu ro-
spięto. Ale y to nie bez tajemnicy dopuścił Zydom uczynić
Pan BOG, bo tym samym straszniejszy będzie nieprzyjaciółom
swoim, ktorých zwycięży. Znalazł się był ieden taki Tyran,
ktory sobie zyczył, ażeby po śmierci iego skórę własną zdiąwszy
z ciała, na bęben obrocić; ażeby się go y po śmierci bali, gdyby
wskorę tę uderzono, w ktorej ten Tyran za życia chodząc stra-
szny był wszystkim. Zbawiciel nasz nie Tyran, ale cichy Ba-
ranek, chcąc nas przez mękę swoją uwolnić z rąk okrutnych ty-
ranów, to jest grzechu, piekła, y śmierci, pozwolił aby Ciało
Iego było iako skóra wyciągnięta, aby y po śmierci straszny był
nieprzyjaciółom naszym.

Tak rozciągnięty Zbawiciel, do góry z Krzyżem był pod-
niesiony. Dufce Chrześcijańskie teraz was wzywam na ostatnią
utarczkę, którą Zbawiciel odprawi z złością ludzką: *curramus*
ad propositum certamen, aspicientes in Authorem fidei, & consuma-
torem IESUM. Podniesione na Krzyżu IEZUSA ręce, o iako
mocno z piekłem, y śmiercią walczą! Gdy Moyżesz z Ama-
lecytami ztoczył wojnę, rozkazał Iozuemu, ażeby wybrawszy
sobie mocnych mężów bił się z nieprzyjacielem; a sam Moyżesz
wstąpiwszy na górę ręce do góry trzymał. Rzecz dziwna, pò-
ki ręce podnosił, to zwyciężał Iozue Amalecytów; iakże ręce
spuścił, to Amalecytowie Iozuego razili: *cumq; levaret Moyses* Exod. 17
manus, vincebat Israel; sin autem paululum remisisset, superabat A- 17
malec; y dla tego musieli Aaron y Hur trzymać Moyżeszowi
ręce, żeby ich nieopuszczał, pokiby nieprzyjaciela Iozue nie
zwyciężył. Oczywisty to Obraz rozpiętego na Krzyżu IEZU-
SA, miał ostatnią ztoczyć bitwę z czartem y śmiercią, aby nas
z ich niewoli oswobodził, otoż rozciąga ręce, ku niebu je podno-
si, że-

si, żeby zwyciężył nieprzyjaciół. Nie opuści tych rąk póki nie-
zwycięży, bo ie dla tego dał mocno do krzyża przykować.

Kiedy Izraelitowie za czasow Saula Krola wojowali z Fili-
stynami, wyzywał sześciołokciowy Goliat na osobliwy poiedy-
nek ktorego z woysk Saulowych Rycerza, aby się z nim spodkał.
Nie znalazł się żaden tak odważny, tylko ieden Dawid, y to nie
z orężem, ale z prostym odważył się uderzyć na niego kiiem, y
kamieniem; ugodził w czoło Goliata kamykiem, obalił go, y
własnym iego mieczem głowę mu uciął, przez co zwycięstwo
całemu Izraelowi przyniosł. Co było pod figurą w Dawidzie
z Goliatem poiedynkującym, to się spełniło w CHRYSTUSIE
z czartem przy śmierci swojej walczącym, mowi S. Gregorz Na-
zyanzeński: *in illo quidem tunc figuratum est, quod in Domino IE-*
SU Christo completum est. Długo człowiek czekał tego, żeby
mógł pokonać czarta, y z iego się wylamać niewoli, ale nie mógł
go zwyciężyć, póki CHRYSTUS prawdziwy Dawid z kiiem,
to iest z drzewem Krzyża swojego przeciwko niemu na osobli-
wy poiedynek nie wyszedł: *nec tamen vincere posset, nisi verus*
David CHRISTUS cum baculo, idest cum Crucis mysterio descen-
disset, mowi tenze S. Ociec. Gdzież Goliata uderzył Dawid?
w czoło, gdzie znak Krzyża S. czyniemy, ktorego nie miał Go-
liat; bo iako Dawida kiy Krzyż Chrystusow figurował, tak ka-
mień, którym uderzony był Goliat, tegoż Chrystusa wyznaczał;
taki iest wykład pomienionego S. Doktora. Zwyciężony tedy
czart, gdy IEZUS umiera na Krzyżu; bo przedtym był wolny,
y co chciał z człowiekiem czynił, ale go Krzyżem swoim zwią-
zał CHRYSTUS, y iak niewolnika człowiekowi oddał: *Sal-*

Epist. 8. ad *vator pugnavit contra diabolum, & oppressum atq; contritum tradidit*
Demetriad *discipulis conculcandum,* mowi Hieronim S. A iako uważa Sw:

Piotr Damian: że w ten czas, gdy CHRYSTUS był na Krzyż
przybity, czart też niewiedomie obwieszony został, nie dla tego,
żeby miał z Chrystusem zmartwychwstać na żywot wieczny,
ale żeby wieczną śmiercią nieprzyjaciel ludzkiego narodu skara-
ny, nigdy na żywot nie ożył: *terribilis ille latro, cuius manus*
Serm. 6 de *plena sunt sanguine in hac cruce confossus est, & confectus; sed CHRI-*
exal. S. Cr *STUS aliter, aliter ipse; CHRISTUS ad momentum, ille in æ-*
Hom. 2 de *ternum.* O czym y S. Bazyl mowi: *diabolus in eo crucifixus est,*
humilit. *quem se crucifixurum, & in eo mortuus, quem morte se extincturum*
speraverat; na tym samym Krzyżu zawisł, na którym spodzie-
wał się, że na wieki ukrzyżuje IEZUSA; y przy tego śmierci
sam wiecznie umarł, ktorego śmiercią z gładzić chciał.

Uwolnieni tedy jesteśmy przez śmierć krzyżową Zbawicie-
la z niewoli czarta, y śmierci; tak, że po długiej utarczce prze-
zwycię-

zwycięzeni nieprzyjaciele nasi wypuścić człowieka na wolność Synów Boskich musieli: *hodie Crux vicit, & mors victa est, hodie diabolus victus est, & homo solutus est*, mówi S. O. Augustyn. A tak z nieprzyjaciół Boskich staliśmy się przez Chrystusa śmierć przyjaciółmi, y do zgodyśmy przyszli: *cum inimici essemus, reconciliati sumus DEO per mortem Filij ejus*; a więc prosi nas Apostoł, ażebyśmy się y my z Bogiem godzili, y nigdy go nie obrazili: *obsecramus pro Christo, reconciliamini DEO*. BOG sam pokoiu pragnie, pakta wieczne z człowiekiem zawarł przy śmierci Syna swojego, że już więcej gniewać się na niego nie będzie dla miłości tego, w którym nas tak ukochał, że go dla zbawienia naszego na śmierć nie żałował. Do łaski nas swojej przyjął, którą dusze nasze poświęcił, y usprawiedliwił; a za to niczego więcej nie potrzebuje, tylko żebyśmy Go nie gniewali, ale pokoy mieli; tego po nas pretenduje przez Apostoła swego: *justificati ergo ex fide pacem habeamus ad DEUM per Dominum IESUM Christum*; będąc usprawiedliwionemi przez wiarę, chcemy zachować pokoy z Bogiem przez Pana IEZUSA Chrystusa.

Serm. in
Paraf.

Rm. 10.

Y 10.

1. Cor. 3.

Y 20.

Rom. 5.

Y 1.

Ale iakże się mamy z nim iak naydoskonalej pogodzić? Naprzód, zapatrzwszy się na umierającego za nas Zbawiciela, przyznać musimy, że grzechy nasze tej śmierci Jego przyczyną były; a tak przykładem owych ludzi, którzy będąc przytomni na gorze Kalwaryi, gdy CHRYSSTUS umierał, powracali do domów swoich, białąc się w pierś, żałując za grzechy, y wyznając winy swoje przed Bogiem: *omnis turba eorum, qui simul aderant ad spectaculum istud, & videbant, quae fiebant, percutientes petora sua revertebantur*. Tak y wy uczyńcie Katolicy, jeżeli chcecie pogodzić się z Bogiem, z którym was grzechy poróżniły, do Ran IEZUSA uciekajcie się, a nabożnie się im przypatrzwszy, one ucałowawszy, potępiaycie grzech przez pokutę, abyście do domów waszych bez pożytku nie powracali, ale białąc się w pierś przy oplakaniu grzechów z Bogiem się pogodzili.

Luca 23.

Y 48.

Powtore, przypatrzwszy się tej utarczce Zbawiciela, którą wam przez te Piątki reprezentowałem, przykładem Jego wojujcie z nieprzyjaciółmi waszemi: z światem, y pompami jego; z czartem, y okrucieństwem jego; z ciałem, y namietnościami jego. A tak y grzech zwyciężycie, gdy się w tych cnotach, któremi CHRYSSTUS wojował przeciwko grzechom naszym ćwiczyć będziecie. To należy do pokuty prawdziwej, nie tylko za przeszłe żałować grzechy, ale się też strzedz przyszłych; a tych się ustrzedz może człowiek, gdy przy pomocy łaski Boskiej opierać się będzie ponętom świata, poduszcczeniom szatańskim, y podnietom ciała. Zapatrujcie się na IEZUSA, iako on

Rrra

zwycię-

serm 47
in Cant.

zwycięża nasze grzechy przeciwnemi cnotami; złość miłością, niecierpliwość cierpliwością, niebożność niewinnością, okrucieństwo miłosierdziem, niesprawiedliwość sprawiedliwością, słabość męstwem, y tym podobnie. Zapatrujcie się mowię na IEZUSA, bo nie może was nic tak zachęcić do tey utarczki, iako zapatrywanie się na tego, Który przy męce swoiey walcząc z złością człowieka, podał sposoby, iakimi walczyć przeciwko grzechowi mamy: *nihil persuasibilius ad in eundum certamen, quam, si ipsum certantis exemplum proponatur*, mowi Bernard S.

Coloss. 3.
y 15.

Naostatek, gdy się już pogodziliście z Bogiem przez śmierć IEZUSA, *pax Christi exultet in cordibus vestris*, tym pokojem cieszcie się, & *grati estote*; wdzięczność mając Zbawicielowi, za prace, trudy, boleści, rany, y śmierć Iego. Ponieważ BOG dla ciebie tak wiele dobrego czynił, a czemuż mu nie masz dobre, za dobre oddawać? iezeli cię BOG tak ukochał, a czemuż mu affektow serca twoiego żaluiesz? ponieważ cię z niewoli na wolność wyprowadził, czemuż mu niewdzięcznym tego Dobrodzieystwa jesteś? *si sentis beneficium, redde debitum, si accipis benignitatem, redde charitatem*, mowi Hugo. Y do tegoć to końca zmierzają Kazania te moje, abym was do miłości, wdzięczności, y poznania nieporównanego Dobrodzieystwa Boskiego pobudził. Kochayciez iuż ukrzyżowanego PANA, a przez miłość z nim złączeni nigdy nie rozrywajcie tego przymierza przez grzechy, które zawarł IEZUS przy męce swoiey z człowiekiem, gdy go pogodził z Bogiem: *Mediator DEI & hominum*. Ale niech nas do większey wdzięczności ku BOGU niewdzięczność Zydowska wzbudzi, którą gdy im zganiemy, sobie wyperfwaduiemy, iako mamy bydz wdzięczni BOGU za nayświętszą Mękę, y śmierć Iego.

CZĘŚĆ DRUGA.

Ioan. 11.

O tey Zydow niewdzięczności tak dzisieysza mowi Ewangelia: *collegerunt Pontifices, & Pharisei concilium*, zebrali naywyżsi Kapłani, y Faryzeuszowie radę. Na tey radzie o niczym nie radzili, tylko o IEZUSIE, że cuda czynił: *quid facimus, quia hic Homo multa signa facit*; co z tym Człowiekiem czynić będziemy, że tak wielkie cuda czyni? O głupia rado! żeby to CHRYSTUS iakie cuda czynił, przez ktoreby ruynował ich na zdrowiu, fortunie, honorze, życiu, albo co przeciwko Bogu, y Prawu iego czynił, niedziwowałbym się, że myślą, iakim sposobem zgładzić go; ale to Zbawiciel cuda te czynił na pożytek ludzki, kiedy uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, karmił łaknących cudownie rozmnożonym chlebem, nauki zbawienne dawał, Krolestwo Niebieskie pokazywał, y za to go zabić? O niewdzię-

niewdzięczności nieſlychana! tę Dobroć IEZUSA na złe obra-
cać? y za nią Go na śmierć dekretować! Katolicy moi, czy y
znas kto nieznayduie ſię tak niewdzięczny BOGU? Świadczy
y nam wiele dobrego, y nie ma żaden człowiek tak z przyrodzo-
nych, iako y nadprzyrodzonych darów, albo nabytych iakimkol-
wiek ſpoſobem rzeczy, którychby od Boga nie odebrał: *quid au-*
tem habes, quod non accepisti? przecież tych darów niewdzięczne-
mi ſię ſtaiemy, kiedy ich na obrazę Boſką zażywamy; y im
więcey nam BOG daie, tym bardziey Go grzechami na śmierć
dekretuiemy, y w ſercach krzyżuiemy. Kiedyż naywięcey o-
brażamy BOGA, ieżeli nie w ten czas, kiedy nam ſię naylepiey
dzieie? bo kiedy nam co przeciwnego ſię ſtanie, to dopiero w tey
trwodze do Boga ſpieſzemy? A takaz to wdzięczność! Boga na
ten czas obrażać, kiedy On naylepiey nam czyni? gdzieby mu
trzeba dziękować, to go gniewamy? gdzieby Go naybardziey
należało kochać, to my ſię od niego odwracamy? Sama wro-
dzona każdego ſkłonność to powinna wyperſwadować nam, że
Dobrodzieyſtwo potrzebuie wdzięczności: *oportet regratiari ei,*
qui gratiam facit, czemuż tak niewdzięcznemi ſię ſtaiemy Bogu
za ſtaki Iego?

*Arist. L. 1
Eth.*

Spytacie mię z Tobiaszem: *quid poſſumus dare Viro iſti San-*
cto? *quid illi ad hæc poterimus dignum dare?* czym możemy nad-
grodzić, y zawdzięczyć IEZUSOWI, te trudy, męki, y śmierć
dla nas ponieſioną? Wiem ia, że nic ſię takiego znaleźć nie mo-
że w całym ſwiecie, coby ſię zrownało z dobrodzieyſtwem Bo-
ſkim, które wyſwiadczył człowiekowi; ale ta Krew, którą wy-
lał IEZUS, zawdzięczyć, y zadoſyc uczynić może B O G U;
więc akcye naſze, intencye, to czym ieſteśmy, co mamy, co
możemy łączmy z zaſługami Krwi IEZUSA, y ofiaruymy to
Bogu, a tym ſpoſobem wdzięcznemi ſię ſtaniemy ſtak Iego: *ni-*
hil eſt, quod dignum referre poſſemus pro ſuſcepta carne in Maria;
quid pro verberibus? quid pro cruce obita, & ſepultura reddemus?
Licet crucem pro cruce, funus pro funere: nunquid reddemus? red-
dimus igitur amorem pro debito, charitatem pro munere, gratiam
pro ſanguine; tak nam radzi Ambroży Święty; nic nie mamy
godnego, czymbyśmy odwdzięczyć Bogu mogli za to, że przy-
jął Ciało w wnętrzoſciach MARYI, a coż oddamy za bicze,
Krzysz podięty, za śmierć y pogrzeb? żebyśmy krzyż za krzyż
oddali, y śmierć za śmierć, czyliż to może doſtarczyć, aby ſię
zadoſyc ſtało BOGU? Więc oddaymy mu miłość naſzą za dar;
y chociaż ią powinniśmy procz tego Iemu ſamemu, iednak ią
z chęcią za dar przyimie; a wdzięczność mieymy mu za Krew
wylaną.

*ſup. Lucã
ſerm. 5.*

Naostatek [iezelim godzien to wymowić] mówię do was o niewdzięczni! y do BOGA temiz słowy za noszę suplikę, ktoręmi się modlił za swoich nieprzyjaciół CHRYSSTUS umierając na Krzyżu: *dimitte illis, non enim sciunt, quid faciunt.* Nie pamiętaj tego BOZE, y owszem daruy stworzeniu twemu niewdzięczność tę, że Cię nie tylko przy męce twoiey krzyżowali, y na śmierć osądzili, umierającego wysmiali; ale y teraz rany Ci odnawiają grzechami swoimi. Nie wiedzą co czynią, ale naucz ich przez łaskę twoię, iak Cię mają czcić, szanować, y wdzięczność za Dobrodzieystwo oddać. Co się Tobie podoba, czego twoia wola po nich, y pomnie wyciąga, naucz mię; *doce me facere voluntatem tuam.* A ieżeli przez złość grzeszą, przełam ją, y zwycięż Dobrocią twoią; którą przy męce Twoiey długo się z nią passuiąc, zwyciężyłeś, y wieczny pokoy między Bogiem y człowiekiem uczyniłeś: *pacificans per sanguinem Crucis ejus, sive quæ in terris, sive quæ in cælis sunt.* A po doczesnym pokoiu day nam wieczny w Niebie odpoczynek. Amen.

Colos. 1
y 20.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA
Na Niedzielę Kwietnią.

ROKU 1689.

Cadebant ramos de arboribus, & sternebant in via. Matth: 21. y 8.

PRzy dniu dzisieyszym Kościół Święty obchodzi pamiątkę tryumfu CHRYSSTUSowego, kiedy do Ieruzolimy na osiełku wieżdzał z ubogą paradą, aby zganił pompy świata. Wypełnił tym Zbawiciel proroctwo Zacharyasza, który ten IEZUSA Krolewski, chociaż ubogi wiązd w duchu prorockim przeżywszy, opowiedział: *exulta satis filia Sion, iubila filia Ierusalem, ecce Rex tuus veniet tibi, justus, & Salvator, ipse pauper, & ascendens super osinam, & super pullum filium asinae.* Na tym wieżdźcie tę naybardziey uważam ludzi assystujących przyssługę, że gałęzie obcinali z drzewa, y pod nogi IEZUSA stali ie: *cadebant ramos de arboribus, & sternebant in via;* bo y Kościół Święty to naybardziey uważa, gdy dzisieylzą Niedzielę nazywa Kwietnią, dając ie y to nazwiłko od gałęzi: *Dominica in ramis palmarum.* Ten to iest Krol, który pod przypowieścią owego Gospodarza, co zasadził winnicę: *Homo Paterfamilias qui plantavit vineam;* te-

raz

raz przyjeżdża do niej, aby odebrał z niej pożytki; więc na wiazd
 Jego gałęziami z drzewa, nie czym innym uścielał mu drogę.
 Ta winnica, którą BOG zasadził, wyznacza duszę człowieka,
 według wykładu S. Ambrożego: *vinea signat animam rationalem,* Lib. 7. in
quam plantavit Paterfamilias DEUS in corpore humano. C. 20. Luc
 Dotęj winnicy, to jest Duszy naszej solenny, chociaż ubogi wiazd od-
 prawił, bo na to przyszedł na świat, aby ją obaczył, w iakiey
 została porze, czy w takiej, w iakiey od niego była rozporzą-
 dzona, czy w inzej; y ieżeliby co niepożytecznego w niej zna-
 laż, aby poprawił. Własni ją przed tym szczepił rękami,
 bo ją sam stworzył, y niby ją włożył w ciało, gdy w nią Du-
 cha swojego tchnął: *inspiravit in faciem ejus spiraculum vitæ;* a
 teraz gotów jest y Krwią swoją Najsświętszą skropić ją dla zba-
 wiennego pożytku. Naiął do niej niby ogrodnikow rozum, y
 wolą; zmyślił zewnętrzne, y wewnętrzne człowieka; wybudo-
 wał fontannę wody żywej, łaski ożywiającej; y chociaż czasem
 za miał winogrodow rodzi prożne chwasty: *expectavi uvas, ipsa* Isaia 5.
autem tulit labruscas, iako się BOG skarży; jednak iej nie opu-
 szcza; y owszem iako sobie wielce waży dusz naszych winnice,
 w pierwszej przełożę części; ale iak lekce my ją ważemy, w
 drugim punkcie Kazania przyznacie. Na chwałę Pana BOGA
 w łasce swojej dusze nasze pomnazającego, *incrementum dat* 1 Cor. 3.
DEUS w Trojcy Jedynego. *ψ 7.*

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Chcąc BOG swoj z winnicą Dusz naszych usprawiedliwić przed
 światem proceder, rozkazuje Obywatelom Ierozolimskim za-
 sieść na Trybunał, aby go z nią rozsądzili: *habitatores Ierusalem,*
judicate inter me, & vineam meam. A na co ten sądzić się każe,
 który wżyskich sądzi? albo iako ten sądzony byź ma, który
 wżyskich przewyższa godnością? *prima sedes a nemine judicatur;*
 albo co to za poroznienie między nami a Bogiem, że ie rozsą-
 dzić potrzeba? Święty Ociec Augustyn naucza: że BOG dla
 tego między sobą a winnicą duszy naszych sąd czynić każe, aby
 pokazał przed światem, że on nie jest przyczyną, ieżeli ta po-
 żytku nie przynosi winnica; bo wszelkich zażył szrodkow aby
 pożytek przyniosła. Na ludzkie sam BOG zdaie się rozsądki, bo
 bezpieczniey jest, że z jego strony nic nie zbywało, dla czego by
 nie urodzayna byź miała. Wżyskim ją tak dobrze opatrzył,
 że żadney przeciw Bogu nie może allegować przyczyny, że nie
 przynosi pożytku: *non auctoritate judicari vult, sed discerni; quod*
ex eo nihil desit animæ, quo minus dignos pœnitentiæ fructus faceret. S. P. Aug.
 Y zaprawdę słusznie usprawiedliwia się przed światem BOG, że
de mirab. script.

nie jest przyczyną iey nieurodzaju, gdyż tak ją sobie ważył, tak ukochał, że więcej iey uczynić nie mógł, nad to co uczynił.

Poczniemy od stworzenia, a obaczemy prawdę. Naprzód własnymi rękami Dusz naszych winnicę szczepił; bo nie przez Anioła, nie przez inne stworzenie uformował człowieka, ale sam: *Gen. 2. v 7 formavit DEUS hominem.* A iakże ją stworzył? *ad imaginem & similitudinem suam*, na podobieństwo swoje; a inżte czy także stworzył kreatury? bynajmniey; mowi Wielki Ociec Augustyn: *S. P. Aug. in aliis reliquit vestigium suae Divinitatis, homini imaginem suam* *lib. de Gen. impressit;* bo człowiek mając rozum y wolę, czego inżte nie ma- *ad lit.* ią stworzenia, żywym jest BOGA Obrazem. Z tąd iuż pokazuie się, iak wielce BOG rozumną ważył sobie duszę, kiedy na niey własne Bóstwa wyrył charakter, a w drugich stworzeniach tylko ślad swojej zostawił wszechmocności.

Ale nie tu koniec, mowi Chryzostom S: niekontentował się BOG, że Duszę ludzką na Obraz swoy stworzył, którego faworu inższym nie pokazał stworzeniom, ale go też zaraz y Panem uczynił. Pyta się ten Złotousty Doktor, czemu człowieka na ostatku stworzył, ponieważ człowiek naygodniejszy po Aniołach miał bydź stworzeniem, ale szóstego dnia, gdy wszystkie inne stworzył rzeczy? Bo gdyby był Człowiek stworzony wprzód, niz inżte stworzenia, nie mogłby się zwać Panem, boby ieszcze nic w ten czas nie było; na ostatku go tedy stworzył, aby do gotowej go w prowadził possessyi, y Panem go uczynił. *in Genes. Regem & Principem supra res conditas hominem condidit* [mowi S. Chryzostom] *ipsis declarans factis, quanto eum honore prosequatur.* Coż rozumiecie iak BOG dusz naszych ważył sobie winnicę, gdy y na moment niechciał, aby człowiek nie był Panem.

Lecz nie odstępuyemy ieszcze od stworzenia; dwoiako BOG rzeczy stworzył: iedne przez siebie samego, iako człowieka: *inspiravit in eo spiraculum vitae;* drugie zaś uformował przez inżte stworzenia, iako to z wody ryby, trawę z ziemi: *germinet terra herbam virentem.* A czemuż BOG kommissu żadnemu nie daie, aby uformował człowieka, iako inżte stworzenia, ale sam go stworzył? Y z tąd rozumney duszy wielka pokazuie się godność; rzecz objaśniam iednym podobieństwem. Gdy Zeuxes raz miał malować Niebo, y w nim siedzącego Iowisza, sługom rozkazał aby malowali niebo, słońce, gwiazdy, obłoki; a sam twarz malował Iowisza; bo wielce sobie ważył tego Bożka; y tak niechciał, aby cudza malowała go ręka, ale sam malował; chcąc z tego konsztu nabyć sławy u wdzięczney potomności. Tak właśnie [mowi O. S. Augustyn] BOG postąpił sobie z człowie-

z człowiekiem; dał kommiss inszym kreaturom, aby drugie formowały stworzenia; ale sam człowieka stworzył. *In aliis creaturis ipsamet creatura partē habere non recusavit. DEUS* L. b. 2 de
Civ. Dei
C. 13.
suis manibus formavit hominem, cujus spectanti mundo imago fingebatur. A nie ważyłże sobie BOG wielce rozumney Duszy, ktorey nie powierzył nikomu, tylko sam onę wystawił? Uznał to Prorok: *tu formasti me, & posuisti super me manum tuam, mirabilis facta est scientia tua ex me.* psal. 138.
v 5 Bo lubo w stworzeniu inszych rzeczy BOG swoją pokazał mądrość, osobliwie iednak gdy stworzył człowieka. Ktoż nie przyzna, że duszy naszej winnica w wielkiej u BOGA stymie, ponieważ sam ją szczepił? albo kto przeczyć temu będzie, że wysokiej jest ceny, z ktorey iako z iakiego rytraktu BOG mądrości swojej przed światem czyni pompę? *mirabilis facta est scientia tua ex me.*

Daley ieszcze postępuje Święty O. Augustyn; cenę tej uważając winnicy. Obserwuje ten Wielki Doktor, że gdy BOG stwarzał insze rzeczy, zawsze nazywał się Bogiem: *in principio DEUS creavit Cælum & terram, dixit DEUS fiat lux, & facta est lux, dixit DEUS germinet terra herbam virentem;* a gdy stworzył Człowieka, w ten czas nie tylko nazywa się Bogiem, ale y Panem; bo tak mowi Pismo: *formavit ergo Dominus DEUS hominem.* A czemu gdy stworzył człowieka nazywa się Panem, gdy zaś insze stwarzał kreatury, tylko tytułuje się Bogiem? na wyrozumienie tego weźmy iednego Monarchy tytuły. Hiszpański Krol tytułuje się Panem Indyi, Hiszpanii, Neapolitańskiego Krolestwa, Sycylii, Sardynii, Medyolanu, Flandry; iezeli zaś ktore ma w Afryce porty, miasta, o tych nie wspomina w swoich tytułach, lubo także ich jest Panem; dla tego, bo mniej sobie to poważa. Otoż iuż odkryty sekret; gdy stwarza BOG insze stworzenia, nie tytułuje się Panem, tylko Bogiem; a że gdy stwarza człowieka tytułuje się Bogiem, y Panem; przyczyna tego jest: bo wszystkie stworzenia mniej uważa, samego tylko więcej estymuje człowieka. Y słusznie; bo cokolwiek insze mają stworzenia, to w iednym z kompendyował człowieku; który ma istność z kamieniami, drzewami; czuje z zwierzętami, z Aniołami rozumie.

To iuż widzimy, iak BOG wyniosł tę Duszy rozumney winnicę, gdy ją szczepił; teraz obaczmy iak ją wielce waży, gdy ją osobliwszą utwierdził obroną, niby murem. A coż to za mur? Hieronim Święty mowi: że wyznacza Aniołów protekcyą, którzy są deputowani do straży człowieka; a z tąd poznać iak wielki honor BOG czyni Duszy, ktorey tak wysokich Duchow dać na *præsidium.* Zawołać tu trzeba z Prorokiem: *quid est homo,* Iob C. 7.
v 17.

S Hieron.
Lib. 3. Com
men in C.
12. Matth.

quia magnificas eum? a co to jest człowiek, że mu służyć każesz owym Aniołom, ktorzy naybliżsi są BOGA; Aniołom owym, ktorzy wlaną mają mądrość; moc tak wielką, że całym ieden może zatrzęsnąć światem? *magna dignitas animarum, ut unaquę habeat ab ortu natiuitatis in custodiam sui Angelum delegatū.*

A dla czegoż to BOG czyni, że każdey duszy naznacza do usług Anioła? Iozef w Egypcie będąc drugim ogłoszony po Krolu Xiążęciem, aby mu Krol uczynił honor, coż czyni? w swoje kazał go ubrać purpurę, Krolewskim przepasać tańcuchem, pierścień własny na palec mu włożył, na swojego kazał go wlaździć konia, wodzić po mieście, y wszystkim naywyższym Satrapom rozkazał, aby mu się klaniali. A czemuż to uczynił Farao? *Hoc erat publica venerationis documentum in Ioseph, [mowi Abulensis] quod a supremis Regni honoraretur viris.* Chciał pokazać BOG, iak wielce rozumną sobie waży Duszę, dla tego na usługę iey Świętych deputuje Aniołow. Coż więcey mógł uczynić BOG na honor człowieka? Spytaymy się Piotra Świętego, czy są murem tey mistyczney winnicy ci Aniołowie? ten będąc na śmierć dekretowany, spi w więzieniu: *erat Petrus dormiens, inter duos milites vinctus catenis;* y także bezpiecznie spi Piotr, kiedy na śmierć gotować się trzeba? rozporządzić Kościoł, obmyślić po sobie przyszłego Sukcessora. Wymawia Piotra Bernard Święty: *dormit Petrus secure, qui pro se Angelum noverat excubare;* nic to nie turbuie Piotra, choć dekretowany na śmierć; spi smaczno, choć nazajutrz miał być wyprowadzony na śmierć; bo wiedział, że miał Anioła, który go miał bronić, stać mu się murem; iakoż tak było, bo przyszedł Anioł, wyprowadził Piotra zwięzienia.

Ale już dosyc o murze tey winnicy, teraz podźmy do fontanny łaski poświęcaiącey, która jest zródło płynące z Boku IEZUSOWEGO, na skropienie duszney suchości, dla nabycia, wigoru światobliwości, y cnot świętych. A tu dziwić się trzeba z Augustynem: *erige te anima, tanti vales, sanguinem fudit Unigenitus Filius DEI pro te!* Więcey ważysz nad cały świat, bo cię droższą nad szacunek rozumu ważył CHRYSTUS Krwią. A na coż doczesnych szukasz pomp, apparencyi Chrześciańska duszo, wiedząc, że ledynak Boski drogą Krwie swojej kupił cię monetą? A ieszcze uważyc trzeba, iak z wielką odkupił cię ochotą, abys poznał, iako cię BOG waży. *Occisus est Agnus ab origine mundi,* mowi Apokaliptyk: A iakże to odpoczątku świata zabity Baranek? Wszak wiemy kiedy CHRYSTUS zrodził się, kiedy cierpiał za nasze zbawienie? wyklada to Bonawentura Święty: *quia statim ac peccavit Adam, jam Unigenitus DEI*

Lib. 2. me.
dir. C. 2.

Apoc. 6 13
y 8.

S Bonav.
in specul.
Dirg.

DEI pro te occidendus parabatur. Dobrze mówi Apokaliptyk, że od początku świata zabity Baranek; bo lubo od początku świata nie cierpiał, tak iednak sobie ważył Duszy naszej winnicę, że gdy obaczył iż w pierwszych uschła była Rodzicach, chciał ją własną skropić krwią. Teraz rozumiem Apostoła co mówi: *CHRISTUS dilexit me, & tradidit semetipsum pro me;* bo lubo wszystkich ukochał CHRYSTUS, y za wszystkich umarł, tak iednak iedną sobie ważył duszę, że za iedną teżby był podiał mękę, iako y za wszystkie, iako mówi Bernard Święty: *eadem charitate, quā mortuus est pro omnibus, mortuus est pro singulis.*

Gala. 2.

Y 20.

in lo. cit.

Ale nie kontentował się tym Zbawiciel, że tak dobrze dusz naszych opatrzył winnicę, wystawił ieszcze w niey wieżę, aby nieprzyjaciółom była niedostępna. Kaetan przez tę wieżę rozumie usprawiedliwiającą łaskę, przez którą człowiek może wszystko, iako mówi Apostoł: *omnia possum in Eo Qui me confortat.* Wysoka to zaprawdę wieża, przez którą aż do samego natury Boskiey uczestnictwa wyniesieni bywamy; dla tego mówi Jan S: *dedit eis potestatem Filios Dei fieri;* że BOG dał nam władzę, iż możemy stać się Synami Boskimi. Ale ja replikuję; iako to bydz może? dwoiaacy są Synowie, iedni przyrodzeni, drudzy przysposobieni; kto nie ma syna własnego, może sobie przysposobić cudzego. Ale że Przedwieczny Ociec ma swojego Syna, którego rozumem rodzi, a iakże ma nas przysposabiać za Synow? Anielski Doktor rozwiązuje tę kwestyę, gdy mówi: że stawamy się synami przysposobionemi przez łaskę, którą gdy kto ma na duszy, staje się Synem BOGA; bo łaska jest uczestnictwem Bóstwa; iako mówi Piotr Święty: *maxima & pretiosa nobis promissa donavit, ut per hoc Divinae consortes efficiamur naturae.* Otoż to ta jest wysoka w tej winnicy wieża usprawiedliwiającej łaski, przez którą Boskimi stawamy się Synami, będąc więźniami czarta; tu przyznaj każdy, iak BOG dusz naszych poważa sobie winnicę, kiedy ją aż do swojej natury uczestnictwa wynosi. A my iak nasze poważamy Dusze? to drugi punkt Kazania.

Philip. 4.

Y 13.

Ioan. 1.

Y 12.

2 Petr. 1.

Y 4.

CZĘŚĆ DRUGA.

Gdybyś obaczył Ogrodnika, że suchy polewa kiy, a zaniedbywa buynego szczepu, czylibyś nie rzekł, że ten człowiek szaleie; bo choćby wyschły dąb naydłużey kto polewał, żadnego mu nie przyniesie pożytku. Takie właśnie nas opanowało szaleństwo. Ciało nasze jest iak wyschłe drzewo, dusza jest winną macicą: *ego quasi vitis,* a o czymże większe mamy staranie, o ciele, czyli o duszy? O moy BOŻE! ciało myjemy, stroimy, tuczemy, a Dusza pełna grzechow w zaniedbaniu zostaje, która

Eccles. 24.

Y 13.

Tta

stokro-

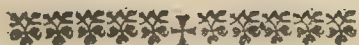
stokrotny mogłaby przynieść pożytek! A nie iestże to wielkie szaleństwo? to głaskać, tuczyć, co będzie pastwą robaków; to nic nie iest tylko wór kości; a o duszę, która iest nieśmiertelnym duchem, porcyą Boskiej natury zapomnieć?

Obaczywszy *Nonus* Święty Biskup Pelagią bardzo pięknie uстроioną, poczał rzewliwie płakać, mówiąc: że ta więcey strawiła czasu, chcąc podobać się światu, niżeli ja go trawię abym się podobał Bogu. Nad naszą zapłaczymy y my ślepotą, że na stroiach, bankietach, balach, daremnie drogie czasu tracimy momenta, ciała się akkomoduiąc, a o duszy żadnego nie mamy starania. Żołnierze Flawiusza Wespazjana szturmem odebrawszy miasto Kremonę, zaraz wieże, zamki, pałace, mury pyszne pobalali; ieden tylko Mefity zostawili bałwan. Naśmiewa się z nich Tacyt: *cum omnia sacra profanaq; in ignem coniecissent, solum Mephitis templum stetit, loco aut numine defensum*; y słusznie z nich się natrzęsa, że tak mocne poruinowali fortece, y zamki, a ieden niewstydlivey Bogini zostawili Kościół. Ale na nas samych obroćmy tę inwektywę: wystawił BOG w naszej winnicy fortecę łaski, wystawił y dla siebie pałac: *templum Dei estis vos*; a my co czyniemy? przez grzechy ruynujemy y tę wieżę łaski, y duchowny w sobie profanujemy nieprawością Kościoła; ieden tylko ciała bałwan u nas w respekcie; a także poważamy duszę? Ah mizerni! że nie poznawamy ceny duszy naszej!

1. Cor. 3.
y 16.

Od czarta samego nauczmy się iey poważać. A iakże on ją waży? oto Chrystusowi całe daie Królestwa, aby mu dał duszę: *hec omnia tibi dabo, si cadens adoraveris me*; wiele pewno ważą dusze nasze, ponieważ za iedną cały świat czart ofiaruje; a ty niecnoto iak mizernie twoię poważasz duszę, gdy ją za ieden pleyzer, za marny interes czartu przedawasz! Gdy wołował *Pompejus* z Cesarzem podało wojsko tyl Cesarzowi, dla tego, że delikatney będąc komplexyi, niechcieli aby im poranili gęby; y tak gdy w całości chcieli mieć gęby, całą strasili reputacyą, bo fromotnie uciekli. Wojuie z nami czart, możemy go zawsze zwyciężyć przy łasce Boskiej, gdy zechcemy, a czemuż ustępujemy z placu dla mizernego ukontentowania, nikczemney rokoszy, ciała pieszczoty, dla prywatnego pożytku? O głupstwo! o ślepoto! Chciał Achab wziąć winnicę Nabotowi, ale Nabot wołałbydż kamieniami zabity, a niżeli Królowi dać winnicę. Chce od was nie raz czart duszy waszey rokoszney winnicy, ale choćby stracić fortunę, sławę, naostatek y życie, nie dacie mu iey w possessyą. Tak wiele kosztuie dusza wasza, iak wiele Krew CHRYSTUSA; a słusznaszo, za tak małą rzecz przedawać ją czartu? *quam commutationem dabit homo pro anima sua?* uchoway BOZE. Amen. KAZA.

Matth 16
y 26.



K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.I.A.N.A,
na Wielki Czwartek. Roku 1689.

Caro mea verè est cibus, & Sanguis meus verè est potus.

Ioan. C. 6. v. 55.

PRzedwiecznym przejrzeniem nieskończonego rozumu przewiedział CHRYSTUS iako BOG, że wiele miało być takich Heretyków, którzyby nie wierzyli, że w Przenajświętszym SAKRAMENCIE Ołtarza jest rzetelnie samą rzeczą Bóstwo, Ciało, Krew, y Dusza CHRYSTUSA. Dla tego w dzisiejszey Ewangelii ten błąd potępia, gdy mówi: *Caro mea verè est cibus, & Sanguis meus verè est potus*; Ciało moje prawdziwie, samą rzeczą jest pokarmem, a Krew moja napoiem. Niechże już nie mówią Talmudyści: *quomodo potest hic nobis carnem suam dare ad manducandum?* iak to być może? bo iezeli oni wierzyli, że Aaron mógł im uczynić z metallu Boga: *fac nobis Deos*, Exod. 32. v. 1. *qui nos pracedant*; a czemuż my wierzyć nie mamy, że w Przenajświętszey Hostyi jest prawdziwie BOG y Człowiek? Wierzyli oni, że rozga Moyżeszowa przemieniła się w węża, Nilowe wody w krew, Lotowa żona w solny bałwan; a czemuż my wierzyć nie mamy, że po konsekracyi, jest prawdziwa transubstancyacya, czyli przemienienie chleba y wina w Ciało y Krew CHRYSTUSA? Wierzyli Żydzi, że światło pierwszego dnia stworzone było *sine subjecto*; bo słońce aż czwartego dnia było stworzone; a czemuż my twierdzić nie mamy tej prawdy, że w tym Sakramencie są *accidentia*, przypadłości chleba, lubo samey istoty nie masz? Iezeli oni wierzyli, że Iozue słowem: *sta sol*, Iosue c. 10. v. 12. załstanowił w swoim biegu słońce; a czemuż my wierzyć nie mamy, że tu Iedynak Bógki z Ciałem, Krwią, Duszą, y Bóstwem stawia się, ile razy Kapłan Chrystusowe słowa, na to naznaczone wyrzeczce. Dobrze mówi Prorok: *memoriam fecit mirabilium suorum escam dedit timentibus se*; Psalm. 110. v. 4. gdy ten Sakrament postanowił Zbawiciel, tym samym y pamiątkę uczynił swoich cudów, bo dosyć przywieść na pamięć dawne cuda starego Testamentu, a każdy może być konwinkowany rozum o tajemnicy tego Sakramentu.

Y do Pogan mówi Zbawiciel: *Caro mea verè est cibus, & Sanguis meus vere est potus*. Wierzyli oni kommentom Poetów: że *Dafne* w laur się przemieniła, *Narcys* w kwiat, *Niobe* w kamień, *Hipomen* we Lwa, *Aretusa* w zdroj; a czemuż wierzyć nie mogą, że istota Chleba przemienia się w ciało CHRYSTUSA?

Uuu

SA?

SA? Wierzyli, że *Hecate* Iowisza Córka była razem na ziemi, na Niebie, y w piekle; na ziemi iak *Dyana*, na niebie iak mie-
 siąc, w piekle iak *Proserpina*; a czemuż wierzyć nie mają, że
 toż *CHRYSTUSA* Ciało, iest w *Przenayświętszey Hostyi*, kto-
 re iest w Niebie na prawicy *Oyca Przedwiecznego*? Wierzyli
 Poganie, że miecz *Achilleśa* ranił *Teleśa*, kiedy był *Achilleso-*
wi nieprzyjazny, a tenże miecz uzdrowił go, gdy się z nim po-
 jednał; a czemuż zrozumieć nie mają, że tenże Sakrament ie-
 dnym iest żywotem, gdy go przyjmują godnie; drugim śmiercią,
 kiedy niegodnie: *mors est malis, vita bonis*. Ale się na tym nie
 funduie *Wiara święta*; bo nie baykami, ale prawdą się broni: dla
 tego *Piotr Święty* mowi: *non enim doctas fabulas secuti notam*
2. Pet. c. 1 *facimus vobis Domini nostri IESU Christi virtutem*; dosyć nam
 y 16 na tym, że *CHRYSTUS* obiawił, y wyraźnie rzekł: *Caro mea*
verè est cibus.

A wy z kądście się wzięli w Kościele Ewangelicy, Kalwi-
 niſtowie, ktorzy nauczacie, że w tym Sakramencie iest tylko
 figura Ciała Chryſtuſowego, a nie ſamo Ciało? To to u was
CHRYSTUS Heleogabalem? który zmyſlonemi traktuie po-
 trawami, y malowanym pokarmem? nie day BOZE tak wie-
 rzyć; nie było tego błędu przez tyſiąc lat w Kościele po poſta-
 nowieniu tego Sakramentu; *Berengarius* dopiero pokazał się z
 tym błędem; ale y ten na trzech Koncyliach potępiony, uznał,
 y wyznał ſwoy błąd, y potępił; a tak *in ſinu Matris Eccleſie* ſczę-
 ſliwie ſwoie dni zakończył. Dosyć nam na tym, że Chryſtus
Matth. 26 powiedział o tym Sakramencie: *accipite & manducate: hoc eſt e-*
 y 26 *nim Corpus meum, quod pro vobis tradetur*; toż Ciało dał poży-
 wać, ktore było na Krzyżu; a iakież na krzyżu Ciało było? pe-
 wnie nie figura Ciała, ale ſamo rzetelnie y prawdziwie, Ciało
 ſamą rzeczą. Dziękuiemy Nayſłodſzy Zbawicielu, żeś dziś
 dla nas zawołany ſprawił bankiet, y za pokarm dałeś nam Cia-
 ło twoie *Przenayświętſze*, a za napoy *Krew Przenaydroſzſzą*.
 A że nas ſam dziś hoynie traktuieſz: *accipite & comedite*, ia kro-
 tko w pierwszym pokażę punkcie, iacy ſtołownicy mają do tego
 zaſiadać ſtołu; w drugim: że oprócz tych pokarmow nie znay-
 duie człowiek potrawy, ktoraby go naſycić miała; w trzecim: że
 ten pokarm częſto obraca się w truciznę; wſzytko na Chwałę
 IEZUSA.

CZĘŚC PIERWSZA.

Libr. 7. Nauczył mię Wielki Auguſtyn, że Sakrament Ołtarza iest po-
Conf. c. 17 karm wielkich ludzi: *Cibus ſum grandium*; bo ieżeli prawda,
 co poſpolicie mowią: *magnos magna decent*, toć przyznać trze-
 ba, że ten Sakrament iest wielkich ludzi, ponieważ w nim Bo-

stwo,

stwo, y natura ludzka Chrystusa. Jest wielkiej ceny pokarm ten, a że iasniey powiem: Stoł to dla Krolow, stoł dla Monarchow, bankiet dla wielkich Panow. Roskazał BOG Moyżeszowi zrobić stoł dla chlebow *propositionis*; ktore według zdania wszystkich Doktorow, były figurą Przenayświętszego Sakramentu. Ciała y Kwie Pańskie; ten stoł miał bydz z drzewa *Sethim*: *facies mensam de lignis Sethim*; brzeg tego stołu ze złota, a na wierzchu Koron: *facies illi labium aureum, & ipsi labio coronam*; a co tam po Koronie? bo to Chleb Krolewski, ktory na nim miał leżec. Nie darmo Mądrość Boska wystawiła pierwey Dom: *Sapientia edificavit Domum*, a w nim Stoł, *posuit mensam*, niby Krolewskie izby dla traktamentu wybudowała, dla tego, żeby iako w Pałacu Boskie pokarmy konferwowane były, a do nich tylko proszonych przypuszczano: *ut vocarent ad arcem*. Ten stoł figurował Chleb Eucharystyczny; pokarm to wspaniały, delectujący Krolow: *pinguis est panis Christi, & praebebit delicias Regibus*; y dla tego jest pokarm wielkich ludzi.

A poczymże wielkie Osoby poznawać? wy ludzi wielkich miarkuiecie po stroiach, wiarę oczom dając, iak kogo widzicie, tak go sobie piszecie. Ledwobym y ia na to nie pozwolił, bo mam przykład w Ewangelii z owego odartusa, ktory że nie był ustroiony, z konfuzyą musiał odstąpić od stołu: *quomodo huc intrasti non habens vestem nuptialem*; ale że ten stoł Chrystusowy jest dla każdego otwarty, więc insza bydz musi tego przyczyna, dla czego ten odarty był od stołu wyproszony; nie dla tego, że nie miał drogich szat, bokami świecił, suknią złą miał na ciele, ale że się nie dobrze uстроił na sumnieniu: *non habuit vestem charitatis*, tę daie racyą Grzegorz Święty; trzeba się tedy koniecznie w onę uстроić niewinności sukienkę przystępującym do tego stołu, w którą przystroieni byli owi in *Apocalypsi* niewinni: *qui non inquinaverunt vestimenta sua, hi vocati sunt ad Agni nuptias*.

Jest też ten stoł *mensa amantium*, Kochankow Boskich; dla tego przy postanowieniu tego Sakramentu opisuie Ewangelista iakąś ostatnią miłość CHRYSTUSA, niby z całych sił Boskich: *cum dilexisset suos in finem dilexit eos*; ktoraz bowiem większa bydz moze miłość nad tę, gdzie siebie samego Wcielony BOG człowiekowi daie za pokarm y napoy? Jest w tym Sakramencie niby dopełnienie owej miłości Boskiej, którą przy ziednoczeniu się z naturą ludzką pokazał; bo tam tylko iedney naturze in *individuo* komunikował samego siebie, tu zaś ze wszystkimi ludźmi przez pożywanie iednoczy się; dla tego mowi Apostoł: *unum corpus sumus in Christo*. Mowi Dawid, że ten Sakrament jest pokarmem Anielskim: *Panem Angelorum manduca-*

Exod. 25.

Y 23.

Prov. 9.

Y 5.

Matth. 22

Y 12

Hom. 6.

in Evan.

Apoc. 6.3

Y 4.

Ioan. 13.

Y 1.

Rom. C. 12

Y 5.

Psal. 77.

Y 25.

vit homo. Coż to jest? alboż to Anieli pożywali ten Chleb? pożywali, ale Duchownie, iednocząc się z Bogiem, *per amorem beatificum*, przez miłość chwale wieczney przyzwoitą, ale nie Sakramentalnie, nie pod osobami chleba y wina; a dla czegoż to ich pokarm? Aniołowie nazywaią się ogniem u Dawida: *Angelos tuos facis Spiritus, & Ministros tuos ignem urentem.* Do-
 Psal. 103
 Y 4 myślałam się tedy przyczyny, że dla tego ten Chleb nazywa się Anielski, bo jest osobliwszey miłości Pana BOGA prezent; a więc powinni do niego niby Cherubinowie ogniści przez miłość przystępować ludzie, żeby miłość za miłość wracali w zamian Bogu.

Naoftatek ten stoł nazywa się *mensa credentium*, wierzących pokarm; dla tego CHRYSTUS przy postanowieniu tego Sakramentu nazywa go *mysterium fidei*, tajemnicą wiary. Przez to wysługuiemy sobie wielką nadgodę błogosławieństwa wiecznego: *Beati qui non viderunt & crediderunt*; bo lubo oczami z ułożeniem członków Ciała niewidziemy pod osobami chleba zakrytego Chry-
 Ioan. 20
 Y 29 stusa, iednak wyznawamy, czego oczyma nie widzimy, fundując się na Wierze świętey; a tak z wielką wiarą y rewerencyą ukrytego BOGA pod osobami z pokorą wyznaniem nikczemności naszej mamy przystępować do tego stołu. O! iak z wielką skruchą, y choynym łez wylaniem, z iaką wiarą y boiaźnią te Najsświętsze Tajemnice odbierać mamy! więc z iakimi możesz ufzanowaniem do tych Świętości małz przystępować każdy Katoliku. Ktożkolwiek jesteś, większego lub podlejszego stanu, przestrzega cię Chryzostom Święty: *quisque sis, expurga conscientiam*, oczyść sumnienie; z Bogiem się nie pobratasz Monarcho świata; on sam PAN nasz. *Ipsa est Dominus DEUS noster, nos autem populus ejus*; my zaś ludzie, stworzeni, słudzy Jego jesteśmy. Abym was zachęcił do tego Najsświętszego Stołu, najwyższy y najlepszy specyał, y prawdziwe ukontentowanie duszy do nasycenia; a światowych pokarmow niesmak pokazywać zaczynam.

CZĘŚĆ DRUGA.

O mannie powiada Piśmo: że wszystkie smaki w sobie zamy-
 Sap. C. 16
 Y 25 kała: *Panem de Caelo prestitisti eis, omne delectamentum in se habentem*; to była figura stołu Eucharystycznego; a iezeli cień światła wiary naszej takiego był waloru, takiey estymacyi, że go wazono za wszystkie ukontentowania; coż mowić o pokarmie Ciała y Krwi Chrystusowej? o iak smaczny chleb Chrystusow! dziwnie smakuie sobie w nim Kościół Święty: *o quam suavis es Domine!* Czegoż nie staie w tym pokarmie do ukontentowania duszy? w którym wszystkie BOG zamknął dla człowieka Duchowne specyały; tu słodnością gorzkości przy najslodszych
 nekta-

nektarach Krwi Iezusowej, tu w smak idą zakwaśzone utrapie-
niem słodkości świata: *quid anima ad delectationem suam ultra re-*
quirere potest, mowi S. Augustyn. Przyznacie to, gdy pożytki
które w was sprawuje ten Sakrament, wystawię wam.

Tract 25
in Ioan.

A naprzód z nauki Chrystusa, Chleb ten jest osobliwszą pre-
zerwatywą od śmierci: *hic est Panis de celo descendens, ut si quis*
ex eo manducet, non moriatur; coż jest gorzkiego nad śmierć? o!
iakże to gorzka, że na nią nie smaczno y wspomnieć! *o mors quā*
amara est memoria tua! słodzi to CHRYSTUS pokarmem swo-
im, żeby człowiek który go kosztuje nie znał śmierci: *ut si quis*
ex eo manducet, non moriatur. Na tym Chlebie dusza mocna jest
w wierze, umacnia się w nadziei, w miłości Pana Boga; mowi
Tomasz a Kempis: *firmatur fides, spes roboratur, & charitas au-*
gescit, & dilatatur; od głodu w świętych przedsięwzięciach nie
osłabieciez, śmiertelnym paroxyzmem dla grzechu popełnionego
złożony, ozdrowieciez; a zatym śmierci nie uznasz na wieki,
non morietur in aeternum.

Ioan. 6.
v 50.

Ecc. 41.
v 1.

Math. 16.
v 28.

Lib. 4to.
c 4.

A jeżeli się spytasz, czemu po mannę umarli nasi Oycowie?
Patres nostri manducaverunt manna, & mortui sunt? a iakże my u-
mierać nie mamy? wszak statut śmierci nieodmienny: *statutum*
est hominibus semel mori? pozwalam; trzeba umrzeć według ciała,
ale żyć na wieki według duszy; umarli Żydzi źle żyjący, ale Moy-
żesz nie umarł; Aaron żyje z Bogiem na wieki; czemu? daie ra-
cyą Augustyn: *quia visibilem cibum spiritualiter intellexerunt, spi-*
ritualiter gustaverunt; bo duchownie pokarmy wyznaczające Sa-
krament Ciała Chrystusowego pożywiali: *spiritus est qui vivificat,*
cero non prodest quidquam; duchowne używanie stołu Pańskiego
ożywia człowieka; bądźiesz y ty żył, abyś tylko z duchownym
łaknieniem pożywał Ciało Chrystusowe.

Ioan. 6.
v 49.
Habr C. 9
v 27.

Tract 26
in Ioan.
circa fin.
Ioan. 6to
v 63.

Mówiąc o tej tajemnicy CHRYSTUS, dołożył y to: *qui*
manducat meam Carnem, & bibit meum sanguinem, in me manet, &
ego in illo, który pożywa chleb Chrystusow, mieszka w Chry-
stusie, a Chrystus w nim; to drugi skutek godnego pożywania sto-
łu Pańskiego. Iako nie może ciało żyć, gdy się odłączy dusza od
niego; tak kiedy się kto odłączy od duchownego pożywania cia-
ła Chrystusowego, żyć nie będzie. Wiem, że człowiek jesteś
żyjący: *homo es, & spiritum habes, & corpus habes*, mowi Augustyn;
wierzyysz temu, że ciało twoje żyje dla żyjącej duszy; tym spo-
sobem żyjesz iak człowiek: *vis vivere de Corpore Christi?* a
chceszże żyć z Ciała Chrystusowego? tymże się Ciałem karm:
in corpore esto Christi. Gdy odetniesz członek iaki ciała, wszak-
że ten członek jest martwy? nie odcinayze się, jeżeli chcesz żyć
z Chry-

Ioan. 6to.
v 25.

Tract sup
notas.

z Chrystusem od ciała Chrystusowego, bądź członkiem pięknym, nie umarłym mistycznego Ciała Jego, abys żył na wieki.

Dolozył CHRYSTUS: *Ego vivo propter Patrem, & qui manducat me, & ipse vivet propter me;* iak ja żyję dla Oycy, tak pożywaiący Ciało moje żyć będzie dla mnie. A to iak bydz może? wszakże Syn przedwieczny żyje dla Oycy, że jest ieden w naturze z Oycem, a iakże my żyć mamy dla Chrystusa, ktorzy według natury naszey nie iesteśmy Bogowie? odpowiada Augustyn w Osobie Chrystusa: *manducabis me, nec tu me mutabis in te, sicut cibum carnis tuae, sed tu mutaberis in me;* wiedzieć potrzeba, że potrawy cielesne obracają się w substancją iedzącego; otoż tak się rozumieją słowa Chrystusa: chociaż będziecie pozywali Ciało moje, iednak ja się w was nie przemienię, ale wy się we mnie przemienicie. O! niepojęta miłości CHRYSTUSA! to to iuż my Bogami będziemy? gdy się w Boga przemienimy? *mutaberis in me?* wasze to szczęście Katołicy, że tak przytomnego macie BOGA, czego narody nie mają: *nulla natio tam grandis, quae habeat Deos appropinquantem sibi, sicut DEUS noster adest nobis;* nie darmo napisano: *ego dixi: Dij estis,* Bogami iesteście; bo przez pozywanie Ciała Chrystusowego zamieniacie się w Chrystusa; a zatym życie dla Chrystusa; *vivet propter me.* Uznayże godność twoię Katołiku, uznay przepaść łaski Pana Boga; znak ziednoczenia twoiego z Chrystusem ten Sakrament jest: *agnosce o Christiane dignitatem tuam, & Divine consors factus naturae noli in veterem vilitatem degeneri conversatione redire,* napomina Leo Święty; pamiętay człowiecze, żeś był z niczego stworzony, nikczemny w sobie; uznay miłość Boską, że cię uczestnikiem czyni natury swojej; nie wracayże się do dawney nikczemnosc; masz mieszkanie w Chrystusie, masz życie z Chrystusowego Ciała, żyżesz Ciałem Chrystusowym. Po daie ci do ustawicznej uwagi BOG tajemnicę darow swoich: *calix meus in ebrians quam praeclarus est?* o iakże to kielich napoiu mego święty! lekarstwem prezerwuiącym dusze od śmierci napełniony! Nie szukayże więcej delicyi po świecie, gorzkich w rokoszach trucizn; bo cokolwiek widzisz ukontentowania na świecie, wszystko to nie trwałe, nie ukontentuię doskonałe ciała; nau-
 zeą prędko czyni zbyteczne używanie: *corporales deliciae, cum a-vide eduntur, comedentem protinus in fastidium vertunt,* a duszę głodem morzą. Zyi Bogiem, z Bogiem, y w Bogu; a BOG cię doskonale ukontentuię: *sacietas deliciarum cum vultu tuo.* Ale to czasem ten Chleb trucizną się staie; to trzeci punkt Kazania.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Pożywał Iudasza Ciała Chrystusowego, ale przytym diabła po-
 knął: *post buccellam panis intravit in eum sathanas*; trucizną był
 pokarm ten złemu: *buccella Dominica venenum fuit Iudae*? mowi
 S. O. Augustyn; y także to ukontentowanie w pokarmach Bo-
 skich? to się to pod tak smaczną potrawą żądło śmierci ukrywa?
 Dacie rację Augustyn: *non quia malum accepit, sed quia bonum ma-
 lus malè accepit*; nie truciznę wziął Iudasza, nie złe, ale że złe, nie
 z dobrą dyłpozycją dobrych pokarmów zły człowiek używał.
 Osądź się tu sam Katoliku, co to jest, że ci nie smakuje pokarm
 Chrystusowy? *judices igitur, & explora conscientiam tuam*, każe S.
 Chryzostom: weyrzyj w sumnienie; ktoż ci winien, żeś zazył
 tej słodczy, a y na tę umierasz? *gustans gustavi, & ecce morior*?
 umierasz! sąd cię czeka, żeś się sam nie sądził bydz niegodnym dla
 grzechu; wiedziałeś, że to trucizna dla złych, *mors est malis*;
 sąd bez miłosierdzia dla nierozsądnie przyjmujących: *judicium si-
 bi manducat & bibit*; a na coż pożywałeś?

Ioan 13:

v 27.

Trakt. 26.

in Ioan.

hom 6 ad

p. p. Anti.

1. Cor 11

v 29

Iezeli starozakonnych ofiar zmazani grzechem nie mogli po-
 żywać pod utratą życia: *anima polluta quae ederit de carnibus
 Hostiae pacificorum, quae oblata est Domino, peribit de populis*; to o-
 fiara z bydlat takiego uszanowania potrzebowała! a iakże ofiarę
 Ciała y Krwi Chrystusowej mogłeś śmieć do zmazanego przy-
 iąć serca? Trędowaci od poświęconych BOGU ofiar w staro-
 zakonney ceremonii odrzuceni byli prawem Boskim, poki do zdro-
 wia nie przyszli: *leprosus non vescetur de his, quae sanctificata sunt
 mihi, donec sanetur*. Ciebie trąd grzechowy od stop do głowy o-
 krył, a śmiesz odbierać Najsświętsze Świątości z stołu Chrystu-
 sowego! Niepozwoił Apostoł na dwa obiady chodzić, do stołu
 Boskiego, y czartowskiego: *non potestis mensae Domini participes
 esse, & mensae demoniorum*; a ty przystępując do stołu Pańskiego,
 zaostrzyłeś apetyt do stołu czartowskiego? Diabelski to stół,
 który świat wielkim sumptem wystawia, traktuje kochanków swo-
 ich, a duszę głodem morzy; ciało tuczy robakom, a dusza na
 tym chlebie nie tyje.

Levit. 17:

v 10.

Levit. 22

v 4

1. Cor. 10:

v 21

Więc iezeli chcesz, aby ci ten pokarm był chlebem żywo-
 ta, umrzey światu; a trzeba abyś obumarł grzechom, a żył łą-
 ską Pana BOGA, tak mowi Augustyn: *qui dignè comedit Panem
 hunc, necesse est ut moriatur prae teritis, & vivat futuris*. Y toć to
 jest, dla czego Grzegorz Święty za czasów swoich konimuni-
 kujących przez Dyakona przestrzegał, wołając: *Sancta Sanctis;*
si quis non est sanctus ad Sacramentum non accedat, ostrożnie z Bo-
 giem; poświęćcie się łaską Jego, abyście godnie przyjęli Świąto-
 ści z sto-

serm. 201

de temp.

Pedag.

Christ. C.

16. par. 3.

sci z stołu Pańskiego; y CHRYSTUS w Ewangeliu przestrzega, aby tych Świętości przed psy nie rzucali: *nolite Sancta dare canibus*; przed psow mówię, to jest przed tych: którzy prawie psim obyczajem powracają do nałożnych grzechow, iako Augustyn uważa: *ut canis redit ad vomitum*. Niechże się nikt nie waży tego, jeżeli zbawienie kocha, jeżeli pragnie żyć z Bogiem.

Była u Pogan taka ostrożność, żeby chleba nie łamali: *pitagoras nem non frangito*, to explikują uczeni: *amicitiam pane initam non frangito*; to jest przyjaźni przez chleb zabraney nie łam. Katolicy! uczynił BOG przymierze z nami przez Chleb Eucharystyczny, który jest znakiem z iednoczenia naszego z Chrystusem, związek miłości BOGA z człowiekiem: *Signum unitatis, vinculum charitatis*; iako Augustyn mówi; nie rozrywajcież tej przyjaźni z Bogiem: *amicitiam pane initam non frangito*; żyjcie pokarmem Chrystusowym, sustentuy życie, pozywaj Krew IEZUSOWĄ na zdrowie duszy, a żyć będziecie na wieki. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie na Zamku w Wielki Piątek,

ROKU 1689.

Cum egrederetur Vir ad orientem, qui habebit funiculum in manu sua, & mensus est, & traduxit me per aquam: Ezech. cap. 47. v. 3.

O Ierolimie! z ciebieby dziś potrzeba wzięść konterfekt niewdzięczności, ktoby cię chciał dobrze odmalować. Naywiększe odebrałaś od BOGA łaski, a nayniewdzięczniejszą stałaś się Bogu. Wyzwolił BOG naród twój z niewoli, a ty Go wiążesz, łańcuchami krępuiesz! prowadził lud w kolumnie ognistej, a ty przy kolumnie IEZUSA biczuiesz! w cierniowym krzaku pokazał się Mojżeszowi, iakoby serce jego Boskie ciężkie ponosiło kolce dla krzywdy twojej, a ty cierniową Głowę Jego ukladaś koroną! napoił cię cudowną, bo z opoki nadprzyrodzenie wypływającą wodą, a ty go żołącią częstujesz! za Jego błogosławieństwem Chananeyską posiadaś ziemię, a za to mu złorzeczysz, nie tylko żyjącemu, ale y umarłemu! okrutniejsza nad Chirkańskie Lwy, którym dosyć obalić człowieka: *corpora magnanimo, satis est prostrasse Leoni*; posłał do ciebie Proroków Świętych, którzy ci go opowiadali, że jest *desideratus cunctis gentibus*, że to *desiderium collium aeternorum*, że *speciosus forma patris filius hominum*, że łaskawy iako Baranek: *emitte Domine Agnum Dominatorem terrae*; y samaś lamentem przebiegała Niebios: *U-*

tinam

tinam disrumperes Caelos & descenderes; a kiedy przyszedł Auktor życia, który ci nie raz życie dał, śmierć mu zadałaś! Dziwuje się tej twojej niewdzięczności cała natura; słońce zaćmione, ziemia zstrzęsiona, opoki rozpadłe, umarli z grobow powsta-
 iący, parentując umarłemu IEZUSOWI; wszystkie stworzenia nasze wzbudzaia serca do szczerey nad Iezusem kompassyi, za grzechy nasze umieraiącym: *attritus est propter scelera nostra.* Isaia 50. v. 5.
 Tę tak straszną ia dziś uwazaiac tragedya, że CHRYSSTUS umiera na Krzyżu dla zbawienia świata, trzebaby mi z Aniołami płakać: *Angeli pacis amare flebant,* albo zanurzyć się w oceanie żalu z Bolesną Przenayświętszą MATKĄ, która iako Noemi straciwszy Syna mowi: *ne vocetis me Noemi, idest pulchram, sed* Ruth. 1. v. 20.
vocate me mara, idest amaram, quia amaritudine replevit me Omnipotens; albo uchwyciwszy się Krzyża, kazać się na nim przybić, iakąkolwiek świadcząc wdzięczność ukrzyżowanemu Iezusowi; ale że CHRYSSTUS nie każe nad swoją śmiercią płakać, lecz nad grzechami naszymi, które były przyczyną śmierci IEZUSA: *nolite flere super me, sed super vos flete;* więc abym iaki żal za grzechy w Chrześciańskich wzbudził sercach, wezmę sznur od Anioła, widziany od Ezechiela, którym mierzył wody przy Ierolimskich murach po trzykroć razy; y tym sznurem mierzyć będę męki Chrystusowej potok w Ogroycu, na czterech Trybunach, y na gorze Kalwaryiskiej. Wszystko na Chwałę w Troycy Jedynego BOGA.

Nie trzeba było Aniołowi sznura, którymby Ierolimskie mierzył wody; bo y przyrodzoną mądrością głębokość tych wód wiedział, y w Bogu ią widział: *quid enim ibi non vident, qui videntem omnia vident?* mowi Wielki Augustyn; iednak grun-
 rował te wody, *mensus est,* a nie raz lecz trzy razy mierzył, aby pod tą figurą pokazał światu, że troiaka woda Chrystusa przy męce Iego zalać miała; woda wewnętrzney Iego miłości w Ogroycu, woda zewewnętrzney od nieprzyjaciół katowni; woda sprawiedliwości Oyca, którą na swoim pokazał Synu; kiedy iako złoczyńca między łotrami za miastem na Krzyżu umarł, tu słusznie osobie może mowić CHRYSSTUS: *tempestas maris demersit me;* w tych wodach z Duszą y Ciałem BOG Wcielony utonął: *transierunt aquae usq; ad animam meam.* Każda z nich lubo z miłości, lubo z nienawiści nieprzyjaciół, lubo z sprawiedli-
 wości Przedwiecznego Oyca mogła go zatopić woda: *quodcumq; ex his elegeris mare est;* chciał iednak iedno życie na troiackie ważyć potoki, aby większą nam swoją zalecił miłość. Poczniemy rozmiar Męki Chrystusa w Ogroycu.

Postanowiwszy Przenajświętszy Sakrament CHRYSTUS w Wieczerniku, którym nakarmił swoich Uczniów, idzie do Ogroyca na modlitwę, gdzie wiedział, że go poymać niano; a czemuż się nie dał poymać w Wieczerniku, ale w Ogroycu na modlitwie? bo to Arcykapłan: *non decuit eum inveniri in Cænaculo, sed in Oratorio?* Origenes odpowiada: nas nauczył Kapłanów, że częściej znajdować się mamy w Kościele przy Ołtarzu, na Medytacyach, w *Oratorium*, a nizeli na bankiecie, na komedyach, przy grze, albo świeckich inszych zabawach: *providenda bona non solum coram Deo, sed & coram hominibus*, Apostoł napomina. Wieczernik stał się Kościołem; bo tam CHRYSTUS pierwszą celebrował Mszą, przeto aby nie była z profanowana *immunitas* Kościoła, nie dopuścił się tam poymać, ale wychodzi do Ogroyca. Zawsze była zalecona Świątń Pańskich godność. Adonias uszedł do Kościoła przed gniewem Salomona, y Ioab do Przybytku Pańskiego; y Poganie ten mieli respekt na Kościoły, iako Hekuba po zwyciężoney Troi, do swojego mówiła Pryama: *huc tandem concede, hæc aratuebitur omnes*. Wychodzi z Wieczernika, aby dał czas do dłuższej reflexyi swoim nieprzyjaciółom; bo BOG nie jest ow *Finees*, który zabił *in flagranti crimine* człowieka, ale czeka długo pokuty: *benignitas Dei ad poenitentiam te adducit*. Wyszli Skrybowie z Faryzeuszami od BOGA, kiedy nie uznali go za Messyasza, nie był w ich sercach, przeto wychodzi od nich; a gdy wyszedł z gubili wszelką ozdobę: *egressus est a Filia Sion omnis decor ejus*, gdzie Boga nie masz, tam wszystko ginąć musi: *ruit altò a culmine Troja, ruit Ilium & ingens gloria Teucrorum, excessere omnes aditis arisq; relictis Dij, quibus Imperium hoc steterat*. Wchodzi do Ogroda, bo to Kwiat, *Flos campi*; Kwiat Iesse, *Flos de radice Iesse*; tam poczyną mękę, gdzie człowiek upadł pierwszy *ad orientalem plagam Edom*; na górę Oliwną idzie, bo to Samarytan, oliwą miłosierdzia już nasze poczyną leczyć rany, chce zwyciężyć ten *Athleta*: *nudatos humeros oleo perfusa nitefcit juvenis*. Oliwną pokoiu roszczkę nam niesie bardziey niż Gołębica Noego: *paciferaq; manu ramum prætendit olive*; oliwa żelazo miękczy, On nasze serca chce zmiękczyć, oliwa wodne nawałności uśmierza, on nasze passye; bo to jest: *Pax nostra qui fecit utraq; unum*. A coż tam w Ogroycu robi? upada na Twarz, modli się, płacze: *procidens in faciem oravit*; a modli się po trzykroć razy, Troycy Świętey adoruie Tajemnice; ludzka Jego natura, rozum, wola, y pamięć naszą utwierdzić chce tą troiaką adoracyą; za troiakię grzechy nasze pokutuie: *cordis, oris, & operis*; do trzech pryncypalnych wzbudza nas cnot: wiary, nadziei, miłości; upada, bo

da, bo ciężkie całego świata noś na sobie grzechy; iako tarczą składa Przenajświętszą swoją Osobą ziemię od sprawiedliwego gniewu Oyca; całuje ziemię, że ciernie y żelazo zrodziła na iego mękę; iako *Anteus* dotyka się ziemi, aby nie tak siebie iak nas umocnił; nowy *Alcibiades*, zastępuje nam sobą drogę, aby nogi nasze nie były prędkie do nieprawości; ktoż chce deptać Chrystusa? ktoż nie będzie się strzegł grzechu? kiedy tak jest ciężki, że sam BOG pod nim upada? który nie iak *Athlas* iaką górę, albo *Enceladus*, ale cały noś świat.

A o coż prosi w tym ogrodzie? *Pater, si possibile est, transeat a me calix iste*; a to iako? wżak sam życzył sobie umierać za naród ludzki: *ecce Ego: mitte me*, sam stał się ofiarą dobrowolną: *oblatus est quia ipse voluit*. y największe te były iego wota: *coarctator usq; dum perficiatur!* w iednym Chrystusie dwie były wole, Boska y ludzka, Boska zawsze się stosowała do Przedwiecznego Oyca woli, bo iedną była, ludzka *secundum partem inferiorem* pokazując rzetelność natury ludzkiej, gdy żywo imaginatywa reprezentowała bliską śmierć, alterować się poczęła, y dla tego prosi z kondycją: *si*; albo mowmy, że chciał, aby męka iego przeszła y na iego Męczenników, w czym wysłuchany jest: *exauditus est pro sua reverentia*; smuci się w ogroycu, y iakoby kona: *factus in agonia prolixius orabat*, żtąd uważyc, iak ciężka była iego męka, kiedy lubo Dusza iego widziała BOGA, tak się smuci; a iakże człowiek w grzechu zottaiący śmiać się może, kiedy Chrystus za nasze tak płacze y smuci się niecnoty? *videte afflictionem meam*, uważ żal CHRYSTUSA za nasze grzechy, a łącz z nim twoy żal za grzechy twoie.

Ale co ia to widzę: *factus est sudor, sicut gutta sanguinis*, krwawym poci się potem; tu Hipokraci, tu Galenowie, z kąd ten krwawy pot? Adamowi po grzechu rzeczone, że w pocie czoła miał zażywać chleba, ale CHRYSTUS nie zgrzeszył? wypełnia tę pokutę hoynie; bo nie tylko potem, ale krwią poci się. Miłościwy Pelikan, umarłych nas widząc Krwie swoiey dobywa: *factus sum sicut Pelicanus*. O iak ciężkie były grzechy nasze! iak obrzydliwy nieprawości trąd, kiedy z Boskiego Syna Krwie wanny dla uleczenia trzeba było, bardziey niż Konstantynowi! iak szkaradne, kiedy ie nie dwiema tylko oczyma, ale wszystkiemi opłakuie członkami! *membris omnibus flevisse videtur*, Bernard Święty mowi. O miłość nad miłością! *Sponsus sanguinum Tu mihi es*. Patrz na twoię robotkę, tyś to zraniła CHRYSTUSA Duszo: *vulnerasti Cor meum, soror mea sponsa*. Błogosławiona ziemio skropiona Krwią CHRYSTUSA, ktożby mi pozwolił, abym cię pocałował, iuż nie wołaż pomsty iako krew

Matth. 26

ψ 29

Is. 6 v. 8.

Isaia 53

ψ 7.

Luca 12.

ψ 50.

Rom. 5.

ψ 7.

Luca 22.

ψ 43.

Thren. 1.

ψ 9.

Luca 22

ψ 44

Psal. 101

ψ 7.

S. Bernard.

in Flor.

Exod. 4

ψ 25

Cant. 4.

ψ 9.

Abla, ale odpuszczenia; przemieniłeś nie wodę Nilową, ale pot
 swoy w Krew, abyś nas Egypskiemi zmazanych grzechami o-
 czyścił; z kądże jednak ten pot? jeżeli rzekniesz, że zbojaźni
 bliskiej śmierci? pozwalam; ale boiaźń krew do serca groma-
 dzi, nie rospasza? iako dziś z Chrystusa płynie? druga, że Chry-
 stus *ab instanti conceptionis* widział swoją mękę, y iey okoliczno-
 ści, przeto nie była mu to rzecz nowa: *ante faciem ejus ibat mors*; Habac. 5.
v 5. potępiony na śmierć turbuie się, kiedy słyży dekret, widzi kata,
 y miecz, albo szubienicę, ale Zbawiciela Dusza dawno to wi-
 działa, że go Iudas uczeń Iego miał wydać, że się zprzysięgli prze-
 ciw niemu Faryzeuszowie, że miał być związany, y iako zło-
 czynca prowadzony do różnych Trybunałów, widział y swoje
 przy kolumnie przyszłe plagi, y cierniową koronę, y obelgi od
 żołnierzy, y ukrzyżowanie; czemuż tedy teraz się krwią poci,
 nie przedtym? prawda jest, ale że *objectum imminens* bardziej
 wzrusza, niżeli dalekie, przeto y CHRYSTUS widząc już, już
 następującą swoją śmierć, tak się srodze alteruje, że się krwią po-
 ci. Przydaymy do tego, poci się krwawym potem; bo widzi,
 że męka iego tak wielka nie miała być pożyteczna wielu. Od-
 ważnie potyka się żołnierz z nieprzyjacielem, y dla sławy, y dla
 nadgrody: *dolorem vulnere mitigat spes coronæ*; Ogródnik y o-
 racz nie żałuje pracy y potu, aby miał pożytek, żeglarz exponu-
 ie życie swoje y fortunę na dyskretyą wiatrow, aby co zarobił;
 ale gdyby wiedział ten żołnierz, oracz, y żeglarz, że daremna
 iego fatyga, nie pożyteczna, zaprawdę ciężkaby mu to zdała się
 praca. Ale poznał Zbawiciel, że miało być tak wiele Pogan,
 Żydów, Heretyków, y Katolików, którzy mieli być niewdzię-
 czni Krwie Chrystusowej, onę deptać powtorzonemi grzechami;
 widział, że im nic pomoc nie miała, ta tedy apprehensya
 wycisnęła nie tylko pot, ale y krew z IEZUSA: *ergo in vacuum*
Orig hom.
p sup. Ex. *laboravi, & vane fortitudinem meam consumpsi.*

Spią na ten czas Apostołowie, kiedy CHRYSTUS się mo-
 dli, ale nie spi Iudas, przychodzi z żołnierzami do Ogroyca,
 zdradliwie całuje IEZUSA, a tym pocałowaniem daie znać, aby
 tego imali; a czemuż CHRYSTUS dopuszcza mu pocałować się,
 wiedząc że to zdrajca? Magdalenie dopuścił pocałować nogi,
 Krolowie mieli za honor, że przed nim upadli przy iego Naro-
 dzeniu; Święty Ian Chrzciel sędził się niegodnym rozwiązać
 rzemyka u trzewika Chrystusa; a Iudasowi CHRYSTUS daie
 swoją całować Twarz? Napisał *Homerus: iste mihi tam exosus,*
quam inferni porta, cui mala mens eloquium svaue; nauczył nas tu
 CHRYSTUS swoim cudownym przykładem, iako naszych ma-
 my kochać nieprzyjaciół; pozwala mu przenayświętszey Twa-
 rzy do

rzy do całowania, lubo wiedział że Iego zdrayca; aby go do reflexyi przywiódł tak wdzięczną swoją uczynnością; a przecie niewdzięczny nie obaczył się, swoy wykonał umysł, nie zmiekczyły go tak wielkie Dobrodzieystwa. Ciało Oyca iego od trądu CHRYSSTUS uwolnił, Matkę od paraliżu; a samego iego często przekonanego o niewierność, cierpiał; po Pietrze naybardziej go kochał, Ciałem y Krwią swoją nakarmił, klęknął przed nim y nogi mu umywał; coż więcey nad to mógł mu wyświadczyć? Ale nieznosnieysza Chrześcianow niewdzięczność, ktorych lubo CHRYSSTUS Krwią swoją odkupił, Sakramenta postanowił dla ich zbawienia, tak wiele szkodkow naznaczył do nawrocenia, przecie oni obrażają go powtórzonemi grzechami, lekce ważą dobrotliwego Oyca, znowu krzyżują.

Poimuią CHRYSSTUSA, wiążą powrozami, krępują łańcuchem tego, który przyszedł ich rozwiązywać grzechy, ciągną go iako bydlę po kamieniach, po błocie, po dołach: *non qua eundū est, sed qua itur*; ieden go pięścią, drugi za głowę, iako nad Samsonem Filiśtynowie pastwią się; y młodzi y starzy, rwą włosy, poszykuia, policzkuia. A czemuż się nie otrząsniesz IEZU? czemu się nie bronisz? Piotr z więzienia y kaydan przez Anioła uwolniony, *Dedalus* uszedł z rąk nieprzyjaciół, *Protheus* salwował się; a CHRYSSTUS nie? bo miłość własna wprzód skrepowwała; nie mógł Wulkan związać Marfa, poki go Wenera wprzód nie związała; związany pierwey był CHRYSSTUS *vinculis charitatis, funiculis Ade*, dla tego dopuścił się wiązać. Wiadzisz związanego CHRYSSTUSA człowiecze, y ty iesteś związany powrozami złych nałogow: *funes peccatorum circumplexi sunt me*; rozerwijże te więzy, zepsuy te pęta: *solve vincula collī tui*. O IEZU związany, day nam przenayświętszą twoię łaskę: *dissolve vincula peccatorum nostrorum*, uwolnij nas z fidei grzechowych.

Zaprowadzili go naprzód do Anasza, który był Biskupem; bo znać im po drodze było; potym do Kaifasza Arcykapłana; tam go winiła o naukę fałszywą, aby iako niewiernego oddać mogli do Swieckiego Trybunału. Dobra twoia, wygrasz IEZU sprawę w Duchownym sądzie; mądrzy to ludzie: *labia Sacerdotum custodiunt scientiam*; im rozkazał BOG sądzić o rzeczach wiary: *veniesq; ad Sacerdotes Levitici generis, & ad iudicem qui fuerit illo tempore, quaresq; ab eis, qui indicabunt tibi iudiciū veritatem*; oni są Inkwizytorami o rzeczach wiary, nie Swieccy ludzie: *quid medicorum est promittunt medici, tractant fabrilīa fabri*; ci to są *lapis Lidijs*, gdzie szczerłość nie złota, ale wiary pokazuje się. O trzy rzeczy pytaia się IEZUSA Arcykapłani, na-

Yyy

przed

Sermon. 28.
ad Fratr.
in Erem.

Izaia 5.
Y 4

Iudic. 6.
15.

Osea 11.
Y 4.

Izaia 52.
Y 2.

Malach. 2.
Y 7.
Deut. 17.
Y 9

przod o naukę, potym o Uczniach, przytym ieżeli iest Synem Bozym. Kaifasz bluźniercą go nazwał, Herod wyśmiał iako głupiego, Pilat z boiaźni Cesarza na śmierć osądził. Wyznał Chry-
stus przed Kaifaszem, że był Synem Bozym; nieprzyjaciół za
świadkow zazywa, aby dali świadectwo o Iego nauce: *semper
docui in Synagoga & templo.* O iak wielka IEZUSA niewinność!
kiedy nieprzyjaciół zazywa na swoje usprawiedliwienie! *maxi-
mum veritatis argumentum est, inimicos in testimonium adducere.*

S. Chryso.
hom. 82

Drze szaty na sobie Kaifasz, bluźniercą Chrystusa zowie:
blasphemavit, quid adhuc egemus testes? chciał żeby go lud iako
bluźniercę ukamienował nie czekając sądu. CHRYSTUS nie
nie mowi; bo głupie mowił Kaifasz, z passyi, z nierozsądku; tym
czasem ow *Malchus* ktorego CHRYSTUS uzdrowił ciężki IE-
ZUSOWI zadał policzek; O niewdzięczności monstrum! biesz
tę Twarz, na którą Aniołowie napatrzeć się nie mogą: *in quem
Angeli desiderant prospicere;* która na gorze Tabor roziaśniała
iako słońce; którą widzieć pragnął Moyżesz: *ostende mihi faciem
tuam;* która niesie zbawienie: *ostende nobis faciem tuam, & salvi
erimus?* ciężki affront Wielkiemu Człowiekowi dać policzek, a
coż BOGU? *exhorrescat Caelum, DEUS alapis percuti potuit?*
Policzkuiesz Chrystusa człowiecze tyle razy, ile razy stworzone
dobro przekładasz nad niestworzone.

S. Chryso.

Aleć nie tak boli Chrystusa ten policzek, iako że się go Piotr za-
parł, y to nie raz, ale po trzykroć, a ieszcze y przyięgą potwier-
dzał: *cœpit jurare, non novi hominem;* godzinę niemal w tey trwa
niewierności. Służebna tego przyczyna: *dux femina facti;* spoy-
rzał iednak na niego CHRYSTUS miłosiernym okiem, aż płą-
cze Piotr, pokutuje: *flevit amare.* O dobrotliwy IEZU! poglą-
daj y teraz na tych, którzy powracają do grzechow, odpuścić
im ie gotow iestes, byle szczerze nawrocili się. Płacze czło-
wiecze z Piotrem za twoie grzechy, luboś w recydywę tak wie-
le razy zapadł; nic to, tylko się nawróć: *est sera nunquam ad pe-
nitentiam via;* nie tylko siedm razy, ale y siedmdziesiąt gotow
ci odpuścić: *quid enim peccatum est ad Dei misericordiam? tela a-*

Matth. 26
y 75

S. Chryso.
hom. 2. in
Psalm. 50

Joel C. 2
y 13

ranea, quæ vento flante nusquam comparet; tak łatwo BOGU od-
puścić nam niezliczone grzechy, iak łatwo dmuchnąwszy pałę-
czynę rozerwać; płacze z Piotrem grzeszniku, BOG miłosier-
ny iest: *multæ misericordie, & præstabilis super malitia.*

Matth. 26
y 66.

Iuż nawrocenie Piotra rozweseliło Chrystusa, ale widzę, że
nie ma iednak *serenum intervallum,* aby był bez żalu; bo Iudas
nie mogąc znieść robaka sumnienia, rzuca pieniądze w Kościele,
które wziął za Chrystusa, desperuje, y wieśza się. Widział, że
Chrystusa iuż sądzono, y osądzono: *reus est mortis;* widział, że
CHRY-

CHRYSTUS już na śmierć był skazany; widział z drugiej strony, że to był jego Dobrodziey: *nunc te facta impia tangunt? desperuie, wiesz się, sam się sądzi: peccavi, tradens sanguinem iustum, summieniem przekonany własnym: prima hac est ultio, quod te iudice, nemo nocens absolvitur.* Nie desperuy człowiecze choć byś nawięcej na summieniu miał grzechow; uday się do Boga, uniz się przed nieskończonym Jego Maiestatem; niechce on śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił żył: *nolo mortem peccatoris, sed magis ut convertatur & vivat.*

Iuronal.
Sat. 3.

Ezech. 33
v 11.

Nazajutrz wyprowadzają Chrystusa z więzienia; Onocy IEZUSA iakoś przykra! kto cię opowie? *quis cladem illius noctis, quis funera fando explicet?* y te trzy na niego kładą kalumnie; naprzód: że narod nasz ruinuie, *hunc invenimus subvertentem gentem nostram;* druga, że Cesarzowi nie każe oddawać trybutow: *prohibentem dare tributa Caesari;* trzecia, że się czyni Chrystulem. Broni go Gamaliel Doktor prawa; *nemo enim potest signa haec facere, nisi DEUS sit cum eo;* y Nikodem: *scimus, quia a DEO venisti Magister;* y Iozef ab Arimathaea: *non enim consenserat aetibus eorum;* ale nieprzemogli Arcykapłanow, Xiążąt: *nec numero, nec verbis equi;* nie wchodzą sami na Ratusz: *non intraverant in pratorium, ut non contaminarentur;* Hipokrytowie, obłudni, skrupulizują broń BOZE Święta profanować, a na życie Chrystusa niewinnie instygować za grzech nie mają! dobrze mówi Izaiasz: *omnis hypocrita est nequam;* a iakże CHRYSTUS ruinuie wasz narod, kiedy chorych leczy, niewidzących oświeca, umarłych wskrzesza? iako zakazuie dawać podatkow Cesarzowi, kiedy sam oddał za siebie, y za Piotra, y rozkazał dawać? *reddite quae sunt Caesaris Caesari?* iako affektuie ziemskiego Krolestwa? kiedy uszedł nie raz, gdy go pospolstwo swoimi chcieli inaugurować Panem?

Ioan. 3.
v 2.

Ioan. 18.
v 28.

Is. 9. v. 17.

Matth 22
v 21.

Widzę w Pilacie moderacyą, pyta się co winien CHRYSTUS? iako mu tego dowodzić, co zadać? należy do Sędziego informować się słusznie. Temistokles Simonidesowi prosiącemu o niesłuszny respekt dla swojego przyjaciela odpowiedział: *nec Simonides Poeta bonus foret, ni mensuram in carminibus observaret;* nec ego bonus Prator si legi & iustitiae gratiam cuiusque praefero. Areopagu Sędziowie w ciemnościach sądzili, aby sądzili bez respektu. Macedo drugiego nadstawiał stronie ucha. A coż słyszy o Chrystusie? *si non esset hic malefactor, non tibi tradidissimus eum;* y także to Starosto mało ważysz sobie Arcykapłanow Infuly, Xiążąt, y Kapłanow instancye? gdyby ten Człowiek nie był złoczyńca, pewniebyśmy ci go nie oddali do sądu. *Quid enim mali fecit?* iasniey, wyraźniey pyta się Pilat; nic złego Zbawiciel

Plat. in
Apothe.

wiciel nie uczynił, y owszem wszystko dobrze czynił, nie gwałcił prawa Boskiego; poddał się obrzezaniu, ceremonie wasze zachował, bo był ofiarowany w Kościele; obyczaje jego święte; był posłuszny Rodzicom, Magistratowi, nikomu zle nie życzył, y owszem dobrze czynił: *pertransit bene faciendo*; coż tedy macie przeciw niemu? nic, tylko nienawiść, niewdzięczność, żadnego nie dowodzą mu grzechu; tak to umie świat złym za dobre płacić. Dawid tak wiele razy salwował Izraelską Monarchią, a prześladowany bywał od Saula. Temistokles nie raz nieprzyjaciół Ateńskich zwyciężył, a od nichże samych był wygnany. Scypio prywatne musiał prowadzić nakoniec życie, lubo Afrykę podbił swoiey Oyczyźnie.

Odesłał go Piłat do Heroda, ten pytał go, ieżeli to dla niego Ociec jego pozabijał niewinniatka; czy to on zmartwychwstał Ian Chrzciel? iaką mocą czynił cuda? CHRYSSTUS nie mu nie odpowiedział: *tanquam surdus: non audiebam*; więc wysmiawszy go iako głupiego Dawida Achis, odesłał do Piłata. O! iak wiele y temi czasy Herodyanow, którzy nie uważając Dobrodziejstw Boskich, cudow, nauki, Sakramentow, Kościoła, Świąt, Magistratow, Kapłanow, Zakonnikow, gardzą wszystkiemi, czynią co się im podoba, nie co powinni!

Piłat chcąc ukontentować upor, a bardziej wściekłość Zydow, iako Poganin Rzymskim trybem kazał go ubiczować: *IESUM tradidit flagellatum*. Był Magistrat *trium virorum* w Rzymie, który naypoważniejszy sędził sprawy, y wychodzili na rynek; a kiedy prożnującego znaleźli człowieka, kazali go biczować: *seclus flagellis trium virorum*. Hieronim Święty pisze, że sześć stanęło katow, dwie cierniowe mając w rękach różgi; drudzy dwa rzemieńne węzłowate, trzeci dwa łańcuchy z kolcami zagiętymi; tak tedy obnażywszy CHRYSSTUSA przywiązali do kolumny, siekli niewinne Ciało Zbawiciela; a zmordowawszy się, następowali dwa drudzy; lała się Krew z całego IEZUSA; w ciebie żadnego mieysca zdrowego nie było: *a planta pedis, usq; ad verticem capitis, non erat in eo sanitas*. O! moy IEZU: *ego in flagella paratus sum*; myśmy na te zasłużyli bicze, nasze cielesne grzechy, nagości, expektoracye, nierządne dotykania, zmazy, cudzołóstwa, godne tego karania. Tak jest: myśmy zasłużyli, ale CHRYSSTUS za nas ponosi one; a nie będziesz się rezolwował cierpieć dla BOGA, kiedy BOG tak wiele dla ciebie cierpi?

Ecce Homo, człowiecze, oto Człowiek; patrz ieno, ieżeli Człowiek: *vidimus eum, & non erat aspectus*; iako trędowaty dla plag podiętych: *reputavimus eum quasi leprosum, & percussum a DEO*. Prztexta Cesarza Iuliusza na rynku pokazana zbuntowała lud; Ciało

Ciało Chrystusowe dla nas skrwawione nie wzbudzi nas do rebellii przeciw grzechom, y piekłu! Iakub obaczywszy szatę Iozefa syna swego, y rozumiejąc, że go zwierz pozarł, iako udawali drudzy iego synowie, chciał umierać; a ty chcesz żyć światu, y grzechom, patrząc na tę szatę! zaley się przynajmniey serdecznemi łzami za grzechy twoie, za które tak ciężko Chrystus pokutuje: *homo qui in homine calamitoso est misericors, meminit sui.* Seneca.

Nie pomogło Zydem tak okrutne CHRYSTUSA biczowanie, niewzruszyło ich do miłosierdzia, y owszem iako psi skosztowawszy CHRYSTUSA Krwi szaleją, więcey iey pragną: *sevitq; canum latratus in auras;* znowu porwali tak zbitego instygując na śmierć, grozą Piłatowi: *non eris amicus Cæsaris;* jeżeli tego Złoczyńcę nie osądzisz na śmierć, oskarżemy cię przed Rzymskim Cesarzem, stracisz urząd, y będziesz karany; *ut lupus, & turpes instant morientibus urfi;* przeląkł się tego Piłata: umył ręce, zasiadł na Trybunał, osądził CHRYSTUSA, aby był ukrzyżowany. Zaraz go porywają, y chcąc uczynić dosyć nad dekret swojey zawziętości, cierniową uwili Koronę, w tłoczyli na Głowę Iego; od ktorey korony Głowa Chrystusa siedmdzieściąt y dwie ran okrutnych poniosła. A tu mowi Izaiasz: *in die illa vinea meri cantabit ei, quis dabit mihi spinam & veprem?* zazdrościć będą infze drzewa cierniowi, że na tak wielkiey są Głowie. Nasz grzech to włożył IEZUSOWI na Głowę ciernie; bo dla grzechu ziemia urodziła ciernie: *spinas & tribulos germinabit tibi;* o ciernie! zakol moje serce, abym doskonały akt skrucchy uczynił. Uznawam moy IEZU, że mnie należało to ciernie, przeto ie do moiego biorę serca, y z kompunkcyą mówię: o moy IEZU kocham Cię, ze wszystkiego serca; żałuję żem cię dobro moie nieskończone obraził, ktorego powinienem był kochać y szanować nad wszystkie stworzone rzeczy; brzydzę się moimi grzechami; wolę umierać niż cię obrazić.

Kładą ciężki Krzyż na IEZUSA, niesie męki swojey instrument, iako Izaak na górę Kalwaryi; przymuszają Cyreneńczyka, nieść Krzyż; bo go chcieli zabić; y tak *factus est principatus* Is. 9. v. 6. *super humerum ejus;* tam przyszedłszy, zaraz obalili CHRYSTUSA, wyciągnęli na krzyżu iako stronę; gwoździami ręce y nogi przybili, podnieśli Krzyż, w kopali mocno w ziemię. y ażeby zdał się największym Łotrem, między łotrami zawiesili. Nie mogę na ten widok suchym patrzeć okiem, zawołam z Bernardem: *agnosce o homo, quam gravia sunt vulnera tua? pro quibus necesse est Christum Dominum vulnerari!* O przeklęty grzechu! czemuż tak okrutny? żeś nie tylko tak wiele zabił dusz, iak wie-

Zzi

le cię

le cię ich popełniło, aleś się rzucił y na samego BOGA! Podź-
 my za IEZUSEM na Kalwaryę, przyznajmy: *ego sum tui cau-*
sa doloris, tuæ culpa occisionis; ego tuæ mortis meritum, tuæ vindictæ
flagitium; ego sum qui peccavi, ego inique egi. Widzę cię moy
 IEZU, na Krzyżu umarłego; nasze grzechy przyczyną, myśmy
 ciebie zabili: *nolo vivere sine vulnere, quia te video vulneratum,*
 niechże ta męka twoja będzie mi pobudką do pokuty. Uznaj
 człowiecze, że CHRYSTUS bardziej cię ukochał, nizeli siebie
 samego, kiedy życie swoje dał za ciebie: *amasti me Domine plus*
quam te, quia mori voluisti pro me, mowi Wielki Augustyn; ko-
 chaycież IEZUSA nad wszystkie rzeczy stworzone; ta Jego mę-
 ka obliguje nas do wieczney wdzięczności: *clamant sputa, clavi,*
& verbera, ut totò corde, totisq; visceribus diligamus te, qui pro di-
lectione tanta ac talia perferre dignatus es. Wołaią instrumenta
 męki twoiey Chryste, abyśmy cię kochali; a więc z Augusty-
 nem wołajmy: *amo Te DEUS, magisq; Te amare cupio;* kocha-
 my Cię BOZE, y kochać więcej będziemy; day tę nam łaskę,
 abyśmy od tąd, aż na wieki kochali Ciebie: *ut ex nunc & in æter-*
num amem Te. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.I.A.N.A,
 Na Niedzielę Wielkanocną.

ROKU 1689.

Surrexit non est hic. Marci. cap: 16. v 6.

PRecz smutki, na stronę żale, dzień Zmartwychwstania IE-
 ZUSA, jest dzień wesela. *Hac dies quam fecit Dominus, e-*
xultemus, & latemur in ea. Weseli się dziś Przedwieczny Ociec,
 że Jego dosyć stało się sprawiedliwości; weseli się Syn Boski, że
 tryumfuie z piekła, y śmierci; weseli się Duch Święty, że prę-
 dzey w Apostolskie z stąpi serca. Ziemia się z śmiechem cieszy,
 że uczczona prezencją zmartwychwstałego CHRYSTUSA; ra-
 duią się Nieba, że ich bramy Błogosławionym otworzone; radu-
 ią się Oycowie Święci, że z podziemnych wybawieni otchłań;
 weselą się Aniołowie, że ich restaurowane ruiny; a naybardziej
 cieszy się MARYA, że w uwielbionym Syna widzi Ciele, kro-
 rego na Krzyżu fromotnie zawieszzonego opłakała. Samo tylko
 smuci się piekło, że złupione z drógich Oyców Świętych Kley-
 notow: *expellens principatus & potestates.* Gdzież teraz złość two-
 ia Sy-

Psal. 117

v 24

Colos. 2.

v 15

ia Synagogo? która niewinnego na śmierć dekreto­wawszy IEZUSA. chciałaś na śmiertelny proch zetrzeć *lapidem angularem* Kościoła? Tryumfuie dziś z ciebie Krol chwały, gdy w uwielbionym Ciele zmartwychwstałszy, iako Słońce z pod cieniow śmierci na ziemskie wschodzi *hemisphera*. Nie darmo wojujący Kościół często powtarza dziś *Alleluja*, co według Tłomaczow zna­czy Chwałę Pana z radością; bo lubo w inſze dni Zbawiciel był chwalony, zawsze jednak w tych pochwałach mieſzały ſię iakieś lamenta; dziś tak uwielbiony ieſt, że żadney do ſmutku nie mamy okazyi. A gdy y Ziemia, y Niebo z Ieżufowego weſe­li ſię zmartwychwſtania, y nam ſłaſzna tego dopomoc weſela. Do którego abym was wzbudził, krotko pokażę, co nam przy­noſi IEZUSA zmartwychwſtanie. Wſzystko na chwałę BOGU, wam na naukę.

1. Petr. 2.

y 6

Nie bez tajemnicy Kościół S. dziśſay często te powtarza ſłowa: *hæc dies quam fecit Dominus, exultemus & lætemur in ea*; ieſt ſię z czego cieſzyć, że po śmierci duſzney *mortui eramus peccato*, powſtałszy z Chryſtusem: *omnes reſurgemus*, żyć wiecznie będziemy. Tę nam nadzieię CHRYS­TUS uczynił, że raz odda­wſzy dług ſmiertelnoſci, znówu zmartwychwſtaniemy. Dla te­go z zmartwychwſtałym CHRYS­TUSEM wiele ciał Świętych zmartwychwſtało: *multa corpora Sanctorum surrexerunt, & apparuerunt multis*. Wyraził to dobrze Apoſtoł, gdy Zbawiciela na­zwał Głową Kościoła, a nas członkami: *ipſum conſtituit Caput Eccleſiæ*; iako bowiem wſzystkie ciała członki Głowie konformo­wać ſię powinny, tak gdy Głowa naſza CHRYS­TUS zmartwych­wſtał, bez wątpienia y my zmartwychwſtaniemy.

Rom. C. 6.

y 2.

1. Cor. 15.

y 51

Matth 17.

y 53.

Ephes. 1.

y 23

Ale czegoż nabędziemy przy tym zmartwychwſtaniu? Czte­ry w ciałach naſzych ſą niedoſkonałoſci, poki w ſmiertelnym zo­ſtaniemy życiu. Pierwſza ieſt, że ciała naſze ſą ciężkie; druga, że ſą podległe ſkażytełnoſci, y wſzystkim chorobom; trzecia, że ſą grube, nie przezroczyſte; czwarta, że ſą materyalne; ſą ma­teryalne, bo z ziemi uformowane; ſą grube, bo bez ſwiatła; ſą cier­piętliwe, bo ze czterech złożone elementow, które uſtawiczną miedzy ſobą mając antypatyą, różne w naſ ſprawiają paroxyzmy; ſą na oſtatek ciężkie, dla tego ani na wodzie, ani na powietrzu ſtać nie mogą przez ſię, bo z ciężkiey ſą złożone materyi; ale gdy zmartwychwſtaniemy, ciała z cierpiętliwych ſtana ſię niecier­pliwe, z ociężałych chyże, z nieiaſnych iaſne, z materyalnych duchowne, tak mowi Apoſtoł: *oportet corruptibile hoc induere incorruptionem, & mortale hoc induere immortalitatem*.

1. Cor C. 15.

y 51

Druga przyczyna radoſci naſzey ieſt, że CHRYS­TUS przy zmartwychwſtaniu ſwoim utracony przez śmierć rekuperował

Zzz 2

honor.

honor. Musiała mu śmierć zwyciężona oddać to, co przy męce była wydarła; a nad to, że życie nasze znaydowało się w Chrystusie, więc gdy mu śmierć oddała życie, oddała ie y nam; mo-
 Rom 6. 9 wi Paweł Święty: *CHRISTUS resurgens ex mortuis, jam non moritur, mors illi ultra non dominabitur*; y daleko doskonalsze oddać mu musiała życie, a nizeli wzięła; bo życie które była wzięła, było doczesne, było skażytelne, życie zaś które oddaie przy zmartwychwstaniu, iest wieczne, nieśmiertelne, żadney nie podległe skażytelności.

Pokazał się czasu iednego CHRYSTUS Ianowi Świętemu,
 Apoc. 1. y mowił do niego: *Ego sum vivus, & fui mortuus, & habeo cla-*
 y 18 *ves mortis, & inferni*. Wiedz o tym Ianie, że Ia żyję, którym był umarł, y mam teraz klucze od śmierci y od piekła. Wie- cie o tym, że gdy Monarcha iaki obtoczy Miasło, które widząc że się iego oprzeć nie może potędze, posyła do niego Posłow, poddaie się, y na znak poddaństwa daie mu klucze od bram, zam- kow, pałacow. Tak właśnie stało się przy zmartwychwstaniu Zbawiciela; pòki CHRYSTUS żył na świecie, śmierć y pie- kło szczycili się, że byli absolutni Monarchowie, nie przepuszcza- li żadney ludzi kondycyi; ale gdy Zbawiciel zmartwychwstał, gdy y piekło y śmierć zwyciężył, oddaia mu ci dwa niewolnicy klucze.

Trudną o Chrystusie czytam u Pawła Świętego powieść,
 2. Cor. 5. który pisząc do Koryńtczykow tak mowi: *etsi cognovimus secun-*
 y 16 *dum carnem Christum, sed nunc jam non novimus*. Był ten czas, gdy poznawaliśmy według Ciała IEZUSA, ale teraz iuz go nie poznawamy. A to co Apostole, iakże nie znasz IEZUSA, gdyś go raz poznał? Poznałeś go gdy był w Ciele, a iakże go teraz nie poznawasz? wszak y po zmartwychwstaniu ma Ciało, bo: *quod semel assumpsit, nunquam dimisit*.

Tak iest Katolicy, ma CHRYSTUS y po zmartwychwsta- niu Ciało, ale tak śliczne, tak uwielbione, że Apostoł iuz go po- znać nie może. *Resurrectio enim Domini [mowi Leo Święty] non*
 S. Leo ser de resur. *finis carnis, sed commutatio fuit; qualitas transiit, non natura de-*
fecit, & factum est corpus impassibile, quod potuit crucifigi. Zwy- ciężona śmierć od Zbawiciela, bo musiała mu oddać daleko pię- knieysze, daleko chwalebnieysze życie, a nizeli wzięła.

Pokazał się Zbawiciel Uczniom po zmartwychwstaniu, y
 Luca 24. rzekł do nich: *hac sunt verba quæ locutus sum vobis, dum adhuc*
 y 44 *essem vobiscum*; te są słowa, które wam mowiłem, gdy byłem z wami. Dziwuie się tey mowie Iezusa Wielki Augustyn: *quid*
 Serm. 1. 7 *est hoc; dum adhuc essem vobiscum, nunquid tunc cum illis non erat,*
 de temp. *quando loquebatur?* wszak w ten czas był Zbawiciel z Uczniami,
 gdy z

gdy z niemi rozmawiał? prawda, był CHRYSTUS z uczniami w ten czas, gdy z niemi rozmawiał, ale już daleko odmienniejszy; bo gdy przed zmartwychwstaniem był z Uczniami, widzieli go jako Człowieka śmiertelnego, gdy zaś po zmartwychwstaniu rozmawiał z niemi, Ciało jego wszystko iasne tak było, że zdał się iak inszy. Teraz z rozumiem, czemu Ian Święty po zmartwychwstaniu widząc IEZUSA nazywa go podobnym Synowi ludzkiemu: *vidi similem filio hominis*; nie mówi, że widziałem ludzkiego Syna, ale podobnego synowi ludzkiemu, bo po zmartwychwstaniu tak się odmienił, że nie zdał się bydz Człowiekiem, lubo był Człowiekiem: *quia tanta præminet claritate* [mowi Ioachim Abb] *tanta maiestatis gloria præfulget, ut humanitas a maiestatis gloria absorpta ei videatur.* Jużże przyznać musi świat, że Zbawiciel zwyciężył śmierć, która od niego tak unizona, że musiała mu oddać y wesele serca, y honor należyty BOGU, y życie daleko szczęśliwsze nizeli wzięta. Napiszmyż iey nadgrobek z Nazyanzenem: *Cruce te prostravit, vitæ Auctor tibi necem attulit, & mortua es;* Krzyż cię obalił, życia Dawca śmierć ci przyniósł, a tak umarłą jesteś.

Apoc. 1.

Y 13

Ioach Abb

in loc. cit.

De Pas.

Dom.

Cieszcie się Katolicy z CHRYSTUSEM, dziś wam okazują daie do radości Zbawiciel, Kościół Święty pozwala: *exultemus & letemur*; cieszymy się z Chrystusem, ale y budujemy się przykładem iego. A iakże? oto, umarł raz CHRYSTUS, ale więcej nie umierał: *CHRISTUS resurgens ex mortuis, jam non moritur*; nie umierał więcej na duszy Katoliku; raz cię CHRYSTUS ożywił, drugi raz chyba na straszny sąd cię podniesie z śmiertelności, na który wolałbys z piekła nie wyrzecz z potępionemi, nizeli się w ciebie stać: *omnes quidem resurgemus, sed non omnes immutabimur*, powiedział Apostoł; spodziewamy się wszyscy zmartwychwstać, ale niespodziewajcie się umierający w grzechu zapamiętali grzesznicy niecierpietliwości ciała, cierpieć musicie na wieki z potępionemi. Czego uchoway nas IEZU zmartwychwstający. Amen.

Rom. C. 6

Y 9

1. Cor. 15;

Y 54

KAZANIE

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Poniedziałek Wielkonocny

ROKU 1689.

Qui sunt hi sermones, quos confertis ad invicem ambulantes & estis tristes. Lucæ cap. 24. Y. 17.

CHcąc Zbawiciel świata utwierdzić Kościół swoy w tajemni-

cy zmartwychwstania, już drugi raz pokazuje się żywym po śmierci swojej; bo pierwszy raz przez Aniołów pokazał się Maryom, upewniając ie, że zmartwychwstał: *surrexit non est hic*, drugi raz pokazał się dwóm Uczniom, którzy z Ieruzalem szli do Emmaus; że jednak w pielgrzymiskiej pokazał się im postaci, nie poznali go: *oculi illorum tenebantur ne eum agnoscerent*, przeto tłumaczył im pisma Moyżeszowe y Proroki, z których dowodził, y iasnie pokazywał, że zmartwychwstał: *incipiens a Moyse & omnibus Prophetis interpretabatur illis in omnibus scripturis, quae de ipso erant*. Ieszcze go przecię nie poznali, y przyznać Bogu z Prorokiem trzeba: *verè Tu es DEUS absconditus*; dopiero w łamaniu chleba poznali go, kiedy z ich oczu zniknął: *cognoverunt eum, & ipse evanuit ex oculis eorum*. O! iak się prawdzi owo przysłowie, że: *non agnoscitur bonum, nisi amissum*. Przylączemy się do tych Uczniow, a ia pokazę, iako BOG lubo skryty pokazuje się światu; która Iego w tey podróży z Uczniami jest nauka; a naostatek, czemu ten, który jest istotną prawdą, *finxit se longius ire*; dam przyczynę; y tak wszystkę wytłumaczę Ewangelią. Na chwałę prawdziwego BOGA.

Kiedy powatpiewali ci uczniowie o zmartwychwstaniu Chrystusa, wychodzą z Ieruzalem do Emmaus, to jest z widzenia *ad gentem reprobata*; bo Ieruzalem tłumaczy się: *visio pacis*, Emmaus zaś *populus reprobatus*. A kiedyż bardziey przewrotnym stawa się człowiek, iako w ten czas, gdy żywey nie ma wiary? Niegodziło się wątpić o Chrystusie, słuszną też niedowiarstwa swego usłyszeli naganę: *ostultis! & tardi corde ad credendum*. Dla boiaźni Żydowskiej uchodzą z Ieruzolimy, aż w niedowiarstwo wpadają; tak to często szkodzi boiaźń, dla której niechcemy stawać przy BOGU. Idąc do Emmaus zaczęli dyskurs o Chrystusie, ale bajką nie dyskursem nazwał go Ewangeliista: *& factum est dum fabularentur*; bo o Panu nie mówili iak się godziło, inaczej o nim sądzili, a niżeli w samey rzeczy było; że jednak o Bogu mówili, CHRYSTUS do nich się przylączył, tak zbawienna jest mowić o Bogu; przybywa takim na ratunek BOG, którzy onim magnificę myślą y mówią: *ubi sunt duo vel tres congregati in nomine meo, ibi sum in medio eorum*.

Niewiem czemu ci uczniowie melancholiczni? *qui sunt hi sermones vestri, quos conferitis ad invicem, & estis tristes?* rozumiem, że dla diffidencji, że nie dowierzali iakoby to był Bogiem CHRYSTUS; bo mu tylko iakiegoś Prorockiego przyznawali Ducha, a nie Bóstwo: *fuit Vir Propheta, potens in opere & sermone coram DEO, & omni populo*. A iakże ma być ten wesół, u

które

ktorego złe sumnienie? dobrze mówi Seneka: *inestimabile bonum, quies mentis in tuto collocata*; kto obciążone ma grzechami serce, nie może być wesołym, bo niema przytomnego przez łaskę Boga, który jest źródłem wszelkiej pociechy, iako mówi Chryzostom S: *Deum timens, voluptatis radicem laceratus es, Omnem habes latitiae fontem*; swojego niebożny boi się cienia, a sprawiedliwy zawsze bezpieczny: *fugit impius nemine persequente, justus autem, quasi leo confidens absq[ue] terrore erit*. Nieboi się Benjamin, choć w jego worku znaleziono roztruchan, boi się drudzy bracia; bo niewinny Benjamin, a winni drudzy: *omnes turbati praeter Benjamin, unde ostensa est conscientiae potestas*.

Aby ich pocieszył Zbawiciel łączy się do nich w drodze; a z każdej pociecha, tylko od CHRYSTUSA, który jest *Pater misericordiarum & DEUS totius consolationis*? Ale pokazuje się im w Pielgrzymiskiej Osobie, czemu? *talem se eis exhibuit in corpore, qualis apud illos erat in mente*; iako wy Panu, tak wam Pan. Pokazał się na gorze Thabor w jasnych Bóstwa swego lineamentach, bo y Mojżesz, y Eliaż, y Piotr, y Iakob, y Jan mieli prawdziwą o Chrystusie wiarę; przyznawali, że jest Bogiem, Panem dobrym, wszechmocnym; nie affrontowali go, ale upadli na twarz swoją z respektem szanując CHRYSTUSA; tym zaś słusznie w nieznajomości pokazał się posturze, którzy go poznać niechcieli.

A nam iako pokazuje się BOG? bardzo wspaniale pokazał się w stworzonych rzeczach: *invisibilia per ea quae facta sunt, intellecta conspiciuntur, sempiterna ejus quoq[ue] virtus & Divinitas*; bo uważwszy porządek w stworzonych rzeczach, skutki ich osobliwe, proporcją, przyczyny rozmaite, koniec, dla których każda stworzona jest, z tad iako z charakterów iakich czytamy Boga; dla tego nie odrzeczy całą naturę Xięgą nazwał *Trijsmegistus: tota mundi conspiratio, & rerum pulcherrimus ordo contemplandi Dei naturam suggerit, est enim natura, velut liber unus, Divinitate plenus*; bo iako z Xięgi nauczyć się możemy istności Boga, ktorego chwałę, moc, mądrość, opowiadają Nieba: *Caeli enarrant gloriam Dei, y wszystkie stworzone rzeczy mówią: Ipse fecit nos, & non ipsi nos*. Z tey Xięgi Filozofowie poznali Boga; y Apostoł mówi, że Poganie w dzień sądu nie będą mieć exkuzy, bo z samych przyrodzonych rzeczy mogli Boga poznać: *ex magnitudine speciei, & creaturae cognoscibiliter poterat Creator horum videri*.

Pokazuje się BOG Kościołowi swojemu ieszcze w piśmie tak starego, iako y nowego testamentu. Pokazał się, kiedy *ex Arca propitiatorii* Kapłanom dawał resposn. Kiedy Izraelitów z Egiptu prowadził, w kolumnie pokazał się y w inszych figurach,

De vita
Be. II.Hom. 19.
ad popul.Prov. 28
y 1.S. P. Aug.
de Genes.
ad lit.2. Corin. 1
y 2.S. Greg.
in LucamRom. C. 1.
y 20Psalm. 18
y 1
Ps 99. v. 3

Sap. 3. v. 5

y Proroctwach. Ale naybardziej pokazał się w nowym Zakonie; bo przedtym *in tenebris visus est, & cum hominibus conversatus est*; a teraz *in sole posuit tabernaculum suum*, przez Niebieską naukę, przez cuda, y przez nienaganne życie. A czemuż przecie nie poznawamy Boga? *cognoverunt eum, & ipse evanuit ab oculis eorum*; bo ciekawie w niego wchodzili tajemnice, y tak BOG od naszego oddala się rozumu, iako mowi Prorok: *accedet homo ad cor altum, & exaltabitur DEUS*; y *Ecclesiastes: dixi sapiens efficiar, & ipsa longius recessit a me multo magis, quam erat*. Kiedysbyśmy prostym sercem wierzyli co nam BOG objawił w piśmie, co Kościołowi do wierzenia podał, który jest *columna & firmamentum veritatis*, poznalibysmy Boga; ale że ciekawie przeniknąć chcemy dowcipem przyrodzonym głębokie Jego tajemnice, dla tego BOG nam niby w pielgrzymiskiej prezentuje się szacie. Pokory trzeba, a poznamy Boga: *abscondisti hac a sapientibus, & revelasti ea parvulis*; prostego serca, *spiritus discipline effugiet fictum*. Wspomina *Atheneus*, że starzy Persowie malowali Boga swego bez głowy, a to dla tego, że iako bez głowy człowieka trudno poznać, tak Boga pojąć.

Wdał się z niemi w dykurs CHRYSTUS: *qui sunt hi sermones vestri?* a widząc, że niezupełną mieli wiarę, tłómaczył im o sobie pisma, które w Moyżesz, y Prorokach o nim były. Nayprzod przywiodł im z Izajasza: *ecce Virgo concipiet & pariet Filium*, aby ich o Wcieleniu Boskiego Syna upewnił; cytował y Micheasza o swoim w Betleem Narodzeniu: *& tu Bertheem Ephrata parvulus in millibus Iuda, ex te mihi egredietur, qui sit Dominator in Israel, & egressus ejus ab initio, & a diebus aternitatis*. Opowiedział im swoy wiazd do Ieruzolimy: *ecce Rex tuus veniet tibi Iustus & Salvator, ipse pauper, & ascendens super asinam & super pullum filium asinae*. Dowodził pismem, że go miał wydać Iudas: *homo pacis meae, in quo speravi, qui edebat panes meos, magnificavit super me supplantationem*. Y tego dowodził, że miał być przedany za trzydzieści srebrników: *appenderunt mercedem meam triginta argenteis*. Ze miał być ukrzyżowany: *foderunt manus meas, & pedes meos*. Miedzy łotrami: *& cum sceleratis deputatus est*. Ze o szaty jego miano losy rzucać: *super vestem meam miserunt sortem*; że miał być poiony octem y zolcią: *dederunt in escam meam fel, & in siti mea potaverunt me acetum*. Ze miał zmartwychwstać: *non derelinques animam meam in inferno, nec dabis Sclum tuum videre corruptionem*. Przywiodł y inne pisma, które o nim kim sprawdzić się nie mogły tylko o Chrystusie; y tak z niemi argumentował. Widzieliście, że CHRYSTUS urodził się w Betleem z Panny; widzieliście wiazd jego do Ieruzolimy na oślicy, wiecie,

wiecie, że Iudasz sprzedał go za trzydzieści srebrników; widzie-
 liście ukrzyżowanego między łotrami; wiecie y o tym, iż o szatę
 jego ciskano losy; a czemuż nie wierzycie, że zmartwychwstał?
o stulti! & tardi corde ad credendum, in omnibus quæ locuti sunt Pro-
pheta! gdzie uważać trzeba, że nie nazywa ich dla tego głupie-
 mi iż mu nie wierzyli, że go bydź rozumieli Pielgrzymem, ale
 dla tego, że nie wierzyli piśmie y Prorokom. Tu pokazał Zba-
 wiciel jaką powagę mieć ma w nas pismo święte; z niego nau-
 czyć się możemy wiary prawdziwey cnoty, iako mówi Apostoł:
omnis scriptura divinitus inspirata utilis est ad docendum, ad argu-
endum, ad corrigendum, ad corripiendum, ad erudiendum in justitia. 2.Tim.3.
 Dobrze Moyesz pismo Boskie nazwał ogniem: *in dextera eius* 16.
ignea lex; iako ogień oświeca, miękczy żelazo, zapala drewno, Deut.33.
 czyści złoto y srebro; tak pismo święte oświeca nasze rozumy, 2.
 twarde do pokuty zmiękcza serca, zapala affekta nasze ku Bo-
 gu, czyści rozum od błędów y ciemności, herezye rozpędza. A-
 le jednak trzeba żeby ie kto tłómaczył, iako y dziś sam Chry-
 stus wytłómaczył ie tym Uczniom. A iakże heretycy mówią,
 że pismo przez się iasne iest? albo iako mówić mogą, że mają
 prawdziwą wiarę z pisma? a wszak wiara z słuchania: *fides ex* Rom.C.16
auditu, iako mówi Apostoł, nie z czytania? A ponieważ niechcą 17
 słuchać naywyższego Pasterza, w którym iako w swoim Sukces-
 forze BOG zostawił klucz do skarbu Pisma świętego, y niewzru-
 szoną w nim ugruntował wiarę: *Ego rogavi pro te Petre, ut non* Luca 22.
deficiat fides tua; do ktorego należy tłómaczyć pismo, gdyż iest 3
Iudex controversiarum: tu confirma Fratres tuos; nie darmo nośi
rationale z napisem: *scientia & veritas;* toć znać ci nowi Prote-
 stanci prawdziwey nie mają wiary, y mieć iej nie mogą. Mo-
 żemy do nich obrocić słowa Chrystusowe: *stulti & tardi corde ad*
credendum in his quæ locuti sunt Propheta.

A gdy się iuż przybliżali do miaśteczka Emmaus: CHRI-
 STUS finxit se longius ire. A iak to może zmyślać CHRY-
 STUS? zmyślać iest grzech, bo iako naucza Anielski Doktor,
 iest to *deceptio quedam, & mendacium in facto?* Na zrozumienie D.Thom.
 tego, abyśmy wiedzieli kiedy iest godziwa symulacya, a kiedy 2. 2.
 nie godziwa; dwoiaka iest symulacya: jedna iest nierozdzielna od
 kłamstwa, kiedy iest na oszukanie bliźniego, a ta iest grzechem.
 Druga, kiedy co innego wyznacza, iako mówi Augustyn: *cum* Lib.2. quæ
fictio nostra reformatur ad aliquam significationem, non est mendaci- Evangel
um, sed aliqua figura veritatis; y tak godzi się czasem *simulare* 9. 5.
 bez grzechu: iako Iehu zmyślił się bydź Idololatrą, y chciał aby
 oddano ofiary Baalamowi, aby poznał bałwochwalcow, których 4. Reg. 18
 poznawszy pozabijał. Gabaonitowie bez grzechu zmyślili, że 10. 10. 13

szli z dalekich kraiow poubierawszy się w szaty podrapane, aby mogli od Izraelitow swoje salwować życie. *Michol* nie zgrzeszyła, która na łożku Dawida położyła statkę, y przykryła skurą, chcąc go od śmierci wybawić. Y *Rebeka* nie zgrzeszyła, że *Iakoba* udała za *Ezawa* dla błogosławieństwa *Izaakowego*; gdy tedy jest symulacya dla honoru Pana Boga, albo chcąc salwować bliźniego, albo swoje życie, w ten czas symulacya nie jest grzechem, bo w niey jest dobra intencya, od ktorey dobroć albo złość biorą ludzkie myśli, y sprawy. Lubo tedy **CHRYSTUS**: *finxit se longius ire*, w tym iednak będąc Istotną Prawdą, żadnego nie popełnił grzechu. Tak mowi Grzegorz Święty: *nihil ergo simplex veritas per duplicitem fecit, sed talem se eis exhibuit in corpore, qualis apud illos erat in mente*. Ale kiedy zmyślenie jest na ofszukanie bliźniego, taka symulacya jest ciężkim grzechem; o takich mowi Ekklezyastyk: *vae, vae, duplici corde*. Y **CHRYSTUS**: *vae vobis hypocritae, qui pleni estis rapina, & immunditia*; y *Psalista* śmiercią imgrozi: *perdes omnes qui loquuntur mendacium*. Niech się tego obawiają wszyscy, ktorzy w oczy kłaniają się y witaiają, a wewnątrz myślą ofszukać; w oczy chwala, a skrycie szarpią sławę; w oczy pokazują się przyiaciołami, a wewnątrznie pragną odebrać honor y życie: *loquuntur pacem cum proximo suo, mala autem in cordibus eorum*. Y owi temuz podlegać będą karaniu wiecznego potępienia, ktorzy zewnątrz pokazują się pokornymi, y wzgardzicielami świata, a wewnątrz pełni ambicyi, dumy, y dymu; pokazują się wstrzemięźliwymi, a wewnątrz są cudzołożnikami; słowami zdadzą się, że latają po Niebie, a uczynkami iedno trzymają przez grzechy z piekłem; *percutiamus fadus cum inferno*; takim grozi **BOG** przez Proroka: *visitabo super omnes qui induti sunt veste peregrina*. A coż to Bogu szkodzi, że kto po Cudzoziemsku chodzi? to nie szkodzi; ale to mu się bardzo nie podoba, kiedy kto inakszy jest w sercu, a inakszym się pokazuje powierzchownie. W Polsce się rodzi, a bardziey Cudzoziemskie kocha interessa niż własney Ojczyzny całość; przyśiągł Panu *fidelitatem*, a szuka *extra Regnum lares alienos*; na takich surowa będzie wizyta, iako mowi Prorok: *judicabit Dominus fines terrae*; a *Augustyn* czyta: *intentiones hominis*: możesz ci ofszukać do czasu człowieka, ale nie ofszukasz Boga, który jest

scrutans corda, & renes DEUS.

Dał się im uprosić **CHRYSTUS**, wstąpił do *Kleofasza*, gdzie zaprosili go do stołu; poczał błogosławić chleb, łamać, y dawać im: *benedixit, ac fregit, & porrigebat illis*; a zatym? *aperti sunt oculi illorum, & cognoverunt eum*. Co to za Chleb, który otwiera oczy? *Augustyn* Święty naucza, że im dał Najswiętszy Sakrament;

ment; znać że to Chleb Niebieski, nie ziemski. Niebieski chleb otwiera oczy do poznania Pana, do wdzięczności, y wierney usługi; podobny owemu plaśtrowi miodu, którego skosztował Ionnatas, y zaraz przeyrzał. *Calix Domini præclarus est*, ale chleb ziemski częstokroć zatyka oczy, nie otwiera; bo często trafia się, że ci ktorzyby powinni poznać Pana z chleba, niewdzięcznością oddają. *Magnificati sunt, & crassati, ditati & recalcitrarunt*. To chleb CHRYSTUSow otworzył oczy uczniom, *aperti sunt oculi eorum*, poznali go, ale się nienapatrzyli, *evanuit ex oculis eorum*. Rzecz dziwna, że poskosztowaniu tego chleba, CHRYSTUS się od nich oddał. Jednak iezeli z nas samych brać będziemy przykład, nie dziwuymy się, y w nas BOG nie zagości. Przyimiemy go do serca, to tylko na dzień; a czyliż mało takich, ktorych wczoray zmartwychwstający IEZUS Anielskim traktował chlebem, a dzisiay z ich serca ustąpić musiał, z pamięci y poznania: *evanuit ex oculis eorum*! BOG ci to sam w tym chlebie, ktorys pożywał, iest utaiony; Boża to manna, a ty gorzzy nad Zyda Katoliku, nie znasz przecie Boga w tym chlebie, pragnąć powrócić do mięsa: *da nobis carnes*, a bardziey do ciała, y cielesności?

ps. 22. v 5

Numer. 11

Y 4.

Powracają się potym Uczniowie do Ieruzalem z Emmaus. Na to Święty Atanazy mowi: *o quam pulchra ab errore regressio!* Dobra to iest rzecz powrócić do BOGA od błędu. Nauka tu wam będzie z przykładu tych Uczniow. Przez niedowiarstwo odstąpili od Boga, bo im CHRYSTUS wyrzucił: *tardi corde ad credendum*, ale się powrocili; coż tego za racya? bo z Chrystusem chodzili. Eusebius powiada: *beati cum quibus ambulabat IESUS, quoniam diu errare non possunt*. Przyznacie się wszyscy do niedowiarstwa, gdy wam powiem Apostolickie słowa: *confitentur se non nosse Deum, factis autem negant*; y wy się zapieracie Chrystusa złym życiem, Boga w sercu nie macie; chodźcież z Bogiem w drogach doskonałości, z nim konwersuycie, a serce wasze musi się rozpalić miłością Pana Boga, iak dzisieyszych Uczniow: *non ne cor nostrum ardens erat, dum loqueretur nobis in via?* Dalekośmy odeszli od Oyczyzny naszej, od onego Ieruzalem gornego; póki iesteśmy w ciele: *dum sumus in corpore peregrinamur a Domino*, peregrynacya nasza iest życie doczesne; *in presenti vita quasi in via sumus, quâ ad Patriam pergimus*, mowi Grzegorz S. miey. cież CHRYSTUSA w podroży waszey, a do Nieba z Panem BOGIEM idźcie.

in Luca C. 24.

Hom. in hod. Ew.

Rit. 1. v 16

2. Cor. 5

Y 6

S. Greg.

hom. 11 in

Evang.

A
M E
N.
Bbbb

KAZA.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.I.A.N.A,
Na Wtorek Wielkonocny.

ROKU 1689.

Stetit IESUS in medio Discipulorum, & dixit eis: pax vobis.
Lucæ cap. 24. v. 36.

WDzięcznaby to była nowina, gdyby teraz stanąwszy w po-
srzodku Europy Zbawiciel rzekł nam: *pax vobis*. Pokoy
wam się podoba, komuż woyna? która kwitnące Krolestwa w o-
kropne przemienia mogiły, krew Chrześciańską leie, *nervò belli*
nurza lud, a któżby sobie nie życzył pokoju? A ieszcze tym
milszy Europie byłby ten pokoy, gdyby się znalazł kto *stans in*
medio, któryby wzięwszy *in æquilibrium* wojujących pretensye,
tak ie pomiarkował, aby żaden nie szkodował. Lecz to rzecz
trudna, kędy iednym idzie o reintegracyą ukoronowaney Gło-
wy, drugim *de Regione*, inszym o zniszczenie miast y Prowincyi.
Właśnie teraz swojej zażył jurisdikcyi ow Anioł, o którym
Apoc. 6. in Apocalipsi: datum est illi ut sumeret pacem de terra. Zabrał
v. 4. zgodę z ziemi Anioł, którą przed tym ogłaszał: *in terra pax*, bo
Luc. 2. v. 14 sami tylko zgodą żyją Mieszkańcy Niebiescy. Ale coż za ra-
da w tym zamieszaniu, aby zmartwychwstały CHRYSTUS,
przyszedł do nas z pokoiem? ia rozumiem, że inszego nie masz
sposobu, tylko poiednać się z Bogiem, to BOG przyniesie nam
pokoy. Iako insze plagi dopuszcza BOG na Krolestwa, dla te-
Isaia c. 59. v. 2 go że ludzie woynę toczą z Bogiem: *peccata vestra dividerunt in-*
ter me, & vos; tak y woynę. A iakże stanowić pokoy z Bogiem?
dzisieysza uczy nas tego Ewangelia; gdzie CHRYSTUS przy-
Luca 24. v. 30 nosząc pokoy, rany pokazuje: *videte manus meas, & pedes meos;*
przez woynę Chrystus poiednał nas z przedwiecznym Oycem;
woyną y nam pokoy stanowić trzeba: *arma servant pacem.* Ze
ten iest naygruntownieyszy pokoy, którego nabywamy przez
woynę y rany, w pierwszym pokażę punkcie; który zaś pokoy
iest sprawiedliwych, a który niezbożnych, w drugim. Na chwa-
Isaia 9. v. 6. łę nieskończoną Krola Nieba, Który iest *Princeps pacis*. Zbawi-
ciela świata.

CZĘŚC PIERWSZA.

Dowcipni w starożytności ludzie malowali woynę w posturze
piekielney furyi; która z podziemnych wychodząc lochow, z
włosami Cerafty, z siną twarzą, z oczami ogniętymi, z pocho-
dniami w ręku, w piecu Plutona zapalonemi przychodziła na
świat.

świat. Pokoy zaś wyrażali przez iedną urodziwą Damę, [iako z mionety Traiana pokazuje się] która niosąc w ręku oliwne drzewo, za prognostryk y abrys wszelkiego szczęścia, laską Merkurysza ku ziemi skłonię, gadziny ziemskie pozeraiące pokazywała; przez to wyrażając, że gdzie jest pokoy, tam jest wszystko dobre. Iakże tedy przez wojnę ma bydź pokoy, kiedy między wojną a pokoiem tak wielka jest antypatya? Pokoy uwesela ludzi, przynosi fortunę, bogaci skarby Rzeczpospolitych, konserwuje familie, Miasta osadza; Krolestwa pod czas pokoiu kwitną, otwiera sprawiedliwości Arcopagi, *Licæa* mądrości, *Capitolia* wielkich imprez, Kościoły wystawia; iednym słowem, bogatym jest wszelkiego szczęścia skarbem; wojna zaś wszystko psuje; obyczaje miewa, rebellizuje prawom; tak, że słusznie *Alanus in Conimbrica* wymówił się z tym, że podczas wojny nie mógł słuchać prawa. Krolestwa y miasta pustoszy, siecie okrucieństwo, krew za korzyść zbiera; a iakże pokoy stanowić przez wojnę? *si pacem diligis* [mądrze radził Seneka] *belli ne feceris mentionem*. Ale ja iednak przy swoim stoję, y mówię: że to naygruntownieyszy pokoy, który stanowimy przez wojnę. Weźmy na dowód tego tryumfuiący Kościół, a obaczemy prawdę. Mamy w tym czego zazdrościć Niebu; nie słysząc tam o wojnie, iedney wszyscy są woli, nie masz tam *meum ac tuum*, *frigidum illud verbum*; & *quidquid malorum est in vitam nostram invehens innumeraq; gignens bella*. Nie słysząc tam: to moje, a to twoje; coby niezgodę wszczynalo, a po niezgodzie wojny; u nas zaś na tym padole płaczu ustawiczne utarczki, zazdrości, kalamnie, krwi rozlania; tak dalece, że słusznie życie nasze iedyną utytułował S. Iob: *Zołnierka: militia est vita hominis super terram*. A ja dodając odmieniwszy iedną literę *militia*, *malitia est*; cokolwiek jest złego, to wszystko się znayduje na świecie. Ale nauczcie nas Święci Pańscy, iako ten ustanowiliście pokoy; iakim sposobem tak doskonale zkombinowaliście swoje serca, y wolą; że ani BOG z wami, ani wy z Bogiem wojny nigdy toczyć nie będziecie? Każdy Anioł jest *alterius speciei*, iako naucza Anielski Doktor, a przecie tak wielka między różnemi Aniołami zgoda? co dusza, to insze *individuum*, a przecie nie widzę mieczow, nie słyszę trąb wojennych, ani rżenia koni? Tak wiele tam jest narodow, *ex omni tribu, gente, lingua, & natione*, iednak wszyscy zgodni? a iakże tak miły ustanowiliście pokoy? Obiaśnia Apokaliptyk: *qui vicerit, possidebit hæc, & ero illi DEUS, & ille erit mihi filius; vincenti dabo sedere in Throno mecum*. Tu swoje zwyciężali passye, podbili ciało rozumowi, rozum BOGU, zwyciężali czarta, ciała szturmy wytrzymali, mocne świata na-

S. Chryso
orat. de S.
Philog.
tom. 3.

Iob 7 v. 1.

Apoc. 21;
v. 7.

tarczywości zniesli; y tak wojną ustanowili pokoy, zwyciężyli Boskich nieprzyjaciół, *Principes tenebrarum*. BOG też w nagrodę dał im różne w Niebie zapłaty: *in domo Patris mei mansiones sunt multae*, obszerne y wieczne Krolestwo: *Regnum tuū, Regnum omnium saeculorum*. Iako synom podzielił dziedzictwo: *heredes quidem Dei, coharedes autem Christi*; ktorego zażywanie maia, *in pacifica possessione*, w pokoiu: *sedebit populus meus in pulchritudine pacis*, powiedział Prorok, wiekować będą w piękności pokoiu. A ponieważ Nieba stanowią wieczny pokoy przez wojnę, ktoż nie przyzna, że y na ziemi ten jest naygruntowniejszy pokoy, który jest przez wojnę.

Rom. C. 8

y 17.

Isaia 33

y 18.

Wyraźnieyszą tego ieszcze mamy figurę u Salomona, ten pod Imieniem Niebieskiey Oblubienicy opisuiąc Kościół wojujący, przeciwko ktoremu ani piekło nie potrafi wojować. *porta inferni non praevalerunt adversus eam*; pyta się: *quid videbis in Sunamitide nisi Choros castrorum*? co możesz widzieć w Sunamitydzie, tylko woyska uszykowane? A cożci po nich Sunamitydo? Imie twoie samo pokazuje, żeś *pacifica*, na co te zbroie? na co o ręże te? naco te tarcze? *mille clipei pendent ex ea*. Podobnoto nakształt owych Enceladow Olbrzymow chcesz z Iowiszem wojować; czyli tak bogate są twoie zbiory, że każdy na nie wytrzyjsza oczy, a chcąc ich ubronić, tak liczne chowasz Gwardye? czyli też masz nieprzyjaciół potężnych, ktorzy ci chcą wypowiedzieć wojnę, y tak zawczasu czynisz te gotowości? Tak jest, ma ta Oblubienica, to jest Kościół Święty swoich nieprzyjaciół; Pogańskie zabobony, Herezye, Ateizmy, y same Piekło; armuje się tedy zawczasu, aby tą armaturą utrzymała pokoy. A ktoreż twoie orężę? *haec est victoria fides nostra*, mowi Ian Święty, zgromadzeni w wierze świętey Katolickiey Monarchowie, że wszystkiego świata narody, wierząc co nam CHRYSTUS w piśmie świętym podał przez Kościół do wierzenia, ci są strasznym na nieprzyjaciół orężem. A wiara iak zwyciężyć może, y wieczny stanować pokoy? y owszem tam rozum jest zwyciężony, iako mowi Apostoł: *captivantes intellectum in obscurum Christi*? Zwyciężony rozum przez wiarę zwycięża; to jest prawdziwe zwycięstwo, wierzyć co CHRYSTUS objawił; potępia zabobony Pogańskie, Zydowskie wymysły, Heretyckie artykuły, a przez to pokoy stanowi. A toż y wojujący Kościół nie inaczej pokoiu nabywa, tylko przez wojnę.

1. Ioan. 5

y 4.

2. Cor. 10.

y 5.

Iezeli zaś prywatnych uważemy ludzi, y ci inaczej pokoiu mieć nie mogą, tylko ustawicznie wojując. Każdy człowiek będąc złożony ze dwóch części, to jest z duszy y ciała, ustawiczną, y nigdy prawie niezgodzoną odprawuje utarczkę sam w sobie; bo

bie; bo ciało zawsze się sprzeciwia duchowi: *caro concupiscit adversus spiritum, spiritus adversus carnem*. Naciera na niego czart potężny nieprzyjaciel, o którym Iob: *non est potestas quæ comparatur ei; factus est ut neminem timeret*; a iakże mieć pokoy może? opisał sposob sam CHRYSTUS: *pugnate cum antiquo serpente, & invenietis requiem animabus vestris*. Woyna sposobem iest do pokoiu; nie ma człowiek głównieyszego nieprzyjaciela iako swoje namiętności: *inimici hominis domestici ejus*; te go niszczą, *infixus sum in limo profundi, & non est substantia*; te obnażają z ie- go ozdoby; *manum suam misit hostis ad omnia desiderabilia ejus*; y Rzymiką Monarchią bardziey zbytki spaliły. anizeli oręże, iako mowi Tertulian: *plus Toga laeserunt Rempublicam, quam Lorica*; na co y Rzymski narzeka Satyryk: *nunc patiatur longa pacis mala; sevirior armis luxuria incubuit, victumq; ulciscitur orbem*. A chceszże człowiecze mieć pokoy; a ow pokoy; który nad poięcie iest twoie, *exsuperat omnem sensum*? ow pokoy, ktorego świat dać nie może: *pacem do vobis, non quomodo mundus dat; ego do vobis pacem*? wynidźże na pojedynk, z probuy się z czartem, zwycięż twoie namiętności, dopiero będziesz miał pokoy: *pax vera est* [mowi Cassiodorus] *concordiam habere cum omnibus probis, & litigare cum malis*; y Grzegorz Święty: *inde nobis pax cum DEO robustior, unde nobis ab adversariis durior pugna generatur*. A przez taką woynę będzie pokoy mocniejszy, gdy z nieprzyjaciółkami walczyć będziemy. Sam CHRYSTUS spoczął w pokoiu, ale pierwey zwyciężył: *factus est in pace locus ejus*. Toć żaden Chrześcianin niech się nie spodziewa pokoiu bez utarczki; mowi Wielki Augustyn: *qui pacem suscipit Salvatoris, inimicitiam contrahit mundi; nisi enim discordaverit cum diabolo, non habebit pacem cum Christo*. Kto [mowi] chce pokoy odebrać od Boga, w nieprzyjaźni żyć powinien z światem; a iezeli nie zwycięży czarta, pokoiu niech się nie spodziewa z Chrystusem. Pokoy nic inszego nie iest, tylko [iako mowi Hieronim S.] *serenitas quædam, & tranquillitas animi quiescentis, universam tempestatem ac turbinem passionum fugans*.

Rzecz osobliwą czytam o Gedeonie; ten na woynę przeciw Madianitom gotuiąc się, wybudował Ołtarz Panu BOGU z rzu- ciwszy bałwan Baala, y nazwał ten Ołtarz pokojem Pana: *edificavit ergo ibi Gedeon altare Domino, vocavitq; illud Domini pax*. A na iakąż to pamiątkę czyni Gedeon, że w ten czas wystawia Ołtarze pokoiu, kiedy się wybiera na woynę? albo co to za *ratio status*, stanowić w ten czas pokoy, kiedy woyna? bardzo dobra, mowi Philo; bo woyna pokoiu przyczyną, pokoy naygruntowniey stanowi się przez woynę; wiedział dobrze Gedeon, że BOG iest

Iob c. 44.

Y 24.

Thren. 1.

Y 10.

Iacob. 1.

sat. 60

Iob. 14.

Y 27.

Psalm. 75

Y 3.

quæst. nov.

1. t. 4

in Eph.

cap. ult.

Judic. 6.

Y 24.

Dominus exercituum, dla tego stawia mu Ołtarze, aby był miłościwy, y iego pobłogosławił intencyom. Twoja to chwala Nayiaśniejszy Panie, Panie nasz miłościwy, nowy Gedeonie; przyznać nie tylko świat Polski, ale całe Chrześcijaństwo, to samo co niegdy Dawidowi: *prælia Domini Domine mi tu præliaris*; kiedy za Kościół Święty, za Wiarę Katolicką, za całość tej Ojczyzny toczysz z Bisurmanem wojnę; a na co? dla tego, abyś przez wojnę gruntowny ustanowił pokoy; nie ieden Ołtarz, ale Kościoły wspaniałe z Nayiaśniejszą Augustą stawiasz pod czas wojny; wiedząc dobrze, że *dextera Domini facit virtutem*; a czegoż się spodziewać mamy, jeżeli nie tego, że przez ciebie *vocabitur Domini pax*? pokoy Ojczyźnie pożądany ustanowisz *per arma*? y prawdzi się to o tobie, co o Gedeonie: *cum reversus fuero victor; destruam turrin hanc*; zdeptawszy Otomański mieściąc, zaćmiwszy go *magnitudine gloria victoris*, nie wieże, nie Kościół Iani, lecz bramę Otomańską zamkniesz z Augustem Rzymskim. Do nas zaś wiernych należy poddanych, gorącemi BOGA błagać modlitwami, aby Nayiaśniejszy Pań nasz z Nayiaśniejszym Domem swoim *perennet* na zaszczyt Kościoła Sw. tej Ojczyzny, całego Chrześcijaństwa; y przyszedł do nas *januis clausis*, iako zmartwychwstały CHRYSSTUS, mówiąc: *pax vobis*. Gruntowny to będzie pokoy, kiedy *per arma*, że uczynić nieprzyiaciel musi to co powinien, nie to co chce.

CZĘŚĆ DRUGA.

Już pokazałem, że pokoy *per arma iustitie* ustanowić się powinien; coż z tąd następuje? nie co innego tylko to: *estote fortes in bello, & pugnate*. Ale iaki ma być duchowny pokoy, nie chcą tego zrozumieć ludzie niesprawiedliwi, y rozumieją, że w ten czas żyją w pokoju, kiedy grzeszą, y z BOGIEM walczą. Więc trzeba im tego dowieść, iaki jest pokoy sprawiedliwych, a iaki niesprawiedliwych. Mowicie sobie grzesznicy: my y bez wojny mamy pokoy; choć złe czyniemy, iednak czuiemy radość na sercu: *letantur cum male fecerint, & exultant in rebus pessimis*. Ale nie jest to prawdziwy pokoy, niezbożnym go nie pozwala BOG u Proroka: *non est pax impiis*. Poki niewiaśta nie urodzi dziecięcia, nieznośne cierpi boleści; ale gdy urodzi, [mowi Ewangelia] zapomina bolu dla radości: *iam non meminit pre-sure propter gaudium*; toż samo dzieje się z grzesznikami, [mowi Chryzostom Święty] kiedy zapocznasz grzeszniku grzeszyć, radujesz się, bo ten *embrio* głaszcze twoję naturę; ale kiedy porodziś to grzechu *monstrum*, nie masz pokoju, następuje zgryźliwy robak sumnienia, bojaźń sądu y potępienia, *dum parturimus corruptos*

ruptos affectus, delectamur; ceterum ubi fuerimus entxi malum, conspecta feditate partus, discruciamur gravius, quam mulieres parturientes; co y pogański uznał Stoik: prima & maxima peccantium Sen. Ep 9
est pana, peccasse; naybardziey grzech boli grzesznikow. A nay-
wyraźniey mowi Grzegorz Święty: inter multiplices tribulationes, & in Psa. 7: panis.
innumerabiles afflictionum molestias, nulla major est, quam conscien-
tia delictorum. Między naywiększemi uciskami, y niezliczone-
 mi utrapieniami większego ucisku niemasz, iako sumnienia robak
 zgryźliwy. Lamech zabił Kaima z trafunku, rozumiejąc że był
 zwierz, y nieomylił się, bo grzech przemienił go w bestyą: *com-* Psalm. 48
paratus est jumentis, & similis factus est illis. Ieszcze nikt o tym Y 13.
 niewiedział, nikt przeciw niemu nie wydał dekretu, Instygatora
 nie było, a iuż sam się wydaie: *in vulnus meum occidi virum.* A Gen. 4:
 coż to? sam na się wyznaie kryminał? ieszcze nie sądzony, a iuż Y 23.
 się sędzi! nie mógł wewnętrznego umorzyć robaka; *synderesim* su-
 mnienia zniesć, więc wyznaie co uczynił. Darmo tedy szukasz
 w grzechu pokoiu człowiecze? tam go nie znaydziesz, y owszem
 iak tylko zgrzeszysz, zaraz niepokoy znaydziesz: *anima eorum* Iob 6. 36.
in tempestate morietur. Daremno sprzeciwiasz się BOGU, abyś Y 14.
 sobie uczynił pokoy; *quis enim restitit ei & pacem habuit?* to pra-
 wdziwy pokoy, kiedy wojuiesz z grzechami, y nie dasz się złym Iob 9 v. 4
 chęciom pokonać; sumnienie wolne od grzechu iest *lectulus flori-*
cus, łozeczko kwieciste, ułane cnot świętych, y niewinności du-
 szney liliami; na którym smaczno, spokojnie przespać się możesz.
 Szukaymyśz pokoiu w dobrym sumnieniu, a tam go znaydziemy;
 szukaymy *in armis iustitiae;* tam prawdziwy pokoy, *qui vicerit,*
dabo ei sedere mecum in throno, kto zwycięży, kto będzie woio-
 wał z namiętnościami [mowi BOG] będzie w pokoiu siedział na
 tronie zwycięskim w Kościele tryumfuiącym; znaydziemy po-
 koy wieczny po tej utarczce. Tego życzę z Apostołem: *pax* Philip. 4
Dei quae exuperat omnem sensum, custodiat corda vestra, & intelligen- Y 7.
tias vestras. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.
 Na Niedzielę pierwszą po Wielkieynocy.

ROKU 1689.

Infer digitum tuum hac & vide manus meas, & noli esse in-
credulus. Ioan. cap. 20. Y. 27.

CHodząc czasu iednego Paweł Święty po Ateńskim mieście,
 między inszemi bałwanami, ktore za Bogow zabobonny chwa-
 lił

lił naród, obaczył też Ołtarz ieden nieznałomemu poświęcony Bogu: *Ignoto Deo*. Tym wzruszony Apostoł błędem, począł w Areopagu Pogańskim perswadować mędrcom, aby uwierzyli w Boga, którego dotknąć mogli; a porzucili tego, który Bóstwo swoje skryte w zmyślonych tylko miał chimerach: *ut querant Deum, non scilicet attrectent eum, & inveniant in viro, in quo judicaturus est orbem in equitate, quem suscitavit a mortuis*. Coś podobnego w dzisiejszey czytam Ewangelii; zmartwychwstał CHRYSTUS prawdziwy BOG, y Człowiek; widzieli go Apostołowie wszyscy oprócz Tomasza, bo w ten czas z niemi nie był, kiedy zmartwychwstały pokazał się im Zbawiciel; opowiadają Tomaszowi Uczniowie tajemnicę, on jednak nie wierzy, y w sercu swoim stawia ołtarz niedowiarstwa: *ignoto Deo*. Nie podobał się Jezusowi ten w sercu Tomasza wystawiony ołtarz, więc drugi raz do Uczniów przychodzi, gdzie się też znajdował y Tomasz; odkrywa w rękach y w boku Rany, dotknąć się ich rozkazuje: *infer digitum tuum huc*; które obaczywszy Tomasz, obala niedowiarstwa *simulacrum*, a stawia ołtarz żywey wiary, uznając, że CHRYSTUS zmartwychwstał: *Dominus meus, & DEUS meus*; y właśnie mógł z Prorokiem przyznać: *Deum exquisivi nocte manibus meis, & non sum deceptus*. W ciemnościach błędu będąc, zdał mu się CHRYSTUS: *verè DEUS absconditus*; ale gdy obaczył rany, odmienił upor, y swoim wyznaniem utwierdził tajemnicę zmartwychwstania Chrystusowego: *plus nobis Thomæ dubitatio profuit ad fidem, quam ceterorum Apostolorum fides*, mowi Bernard S. Na utwierdzenie serc naszych o zmartwychwstaniu Chrystusa; y ciał naszych pod czas ostatniego sądu, uważemy upor Tomasza, y Dobroć Chrystusa w nawroceniu iego, w pierwszej części; w drugiej zaś pochwalimy Świętego Apostoła, że nie długo w swoim trwał uporze niedowiarstwa. Wszystko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Zda się to rzecz trudna do wierzenia przyrodzonemu rozumowi, aby raz umarłszy człowiek; którego ciało naprzód w robaki, potym w proch obroci się, miał znowu zmartwychwstać; y w tymże ciełe albo w piekle cierpieć na wieki, albo z Bogiem weseć się w Niebie. Przeczytawszy Filozofa naukę: *a privatione ad habitum non datur regressus*, rozumieją niektórzy, że *idem bestiarum & hominum est interitus*, zarowno z bestyami giną ludźmi, y tak iako insze żyjące stworzenia bez nadziei powstania u mierają. Dla tego y S. Tomasz niedowierzał, aby zmartwychwstał Zbawiciel. Ale gdy uważam całe natury przyrodzone

Eccl. 3.
y 19

Psaln 36
y 3.

Hom. 2.
sup. Mis.

przy-
ie, z
co o
meum
Dobro-
surre-
prag-
iego
besty-
wiele-
schni-
mie,
trzeb-
rzeni-
wprz-
słońc-
dzkin-
biełka-
ra po-
prze-
wia-
refur-
malu-
Tere-
iako
in al-
rum
mow-
śmier-
tedy
ki up-
STU-
dzio-
CH-
trze-
praw-
ly na-
imag-
widz-
jedny-
by to

przymioty, procz wywodow Wiary świętey, iawnie się pokazuje, że zmartwychwstaniemy; y to o naszych zprawdzi się ciałach, co o swoim napisał Iob: *in carne mea videbo Deum Salvatorem meum*; w ciełe moim widzieć będę BOGA Zbawiciela mego. Dobrze napisał *Minucius Felix*: *vide quam in solatium nostri resurrectionem futuram omnis natura meditetur*. Wszelkie zwierzę pragnie żyć iak naydlużey; chce [zeby można] aby wiekował iego rodzaj przez rozmnożenie naturalne: y ryba w morzu, y bestya na ziemi, y ptastwo na powietrzu; szczep wypuszcza tak wiele latorośli, dla tego aby iezeli iedna gałązka z przypadku uschnie, druga trwać mogła; drzewa w korzeniaią się mocno w ziemię, aby ich gwałtowne nie wyręcały wiatry; nawet nie potrzebne chwasty rozszerzają się w ziemi, aby gdy iedne wykorzenione będą, drugie konserwować nasienie mogły. Nasienia wprzod gniją w ziemi, a potym wyrastaiają w kłosy, y owoce; słońce zapada, y znowu powraca; planety kryją się, a potym ludzkim prezentują się oczom; kwiaty więdniają, a potym niebieską ożywione bywają rosą; iednym słowem: wszytka natura pokazuje nam zmartwychwstanie przyszłe; y ten tylko temu przeczyć może, który żyjąc iako nie człowiek, przyszłego obawia się końca: *nemo tam carnaliter vivit, quam qui negat carnis resurrectionem; negantes enim ejus panem, despiciunt disciplinam; malunt enim extinguere penitus, quam ad supplicia reparari*, mowi Tertulian.

Iob. 19.
y 26

in Othav.

Tertul. de
resur. car.
C. 11.

Przyrodzonym uznali to rozumem Pogańscy Filozofowie, iako Plato: *nefas est immortalitate se ipsum privare*; y Seneka: *in alium natura sumimur partum; alia origo nos expectat, alius rerum status*; inaczey nas ma odrodzić natura. Y toć to iest, co mowi Apostoł: *omnis creatura ingemiscit*, z tełknione stworzenia śmiertelnym życiem, ięczą czekając nieśmiertelnego życia: Ze tedy zmartwychwstanie ciał naszych sama pokazuje natura, wielki upor Tomasz, iż nie wierzył, aby zmartwychwstał CHRYSTUS. Ale y ztąd niemniejszy, że tak wielu nie wierzył ludziom, ktorzy mu opowiadali, że prawdziwie zmartwychwstał CHRYSTUS.

Plat. in
dial. 4.
Sen. epist
103.
Rom. C. 8.
y 22

Mowi CHRYSTUS, że prawda iest w ustach dwóch albo trzech: *in ore duorum, aut trium stat omne verbum*; a czemuż prawda nie iest w ustach iednego, ale w ustach wielu? Bo zmyśły nasze będąc ofzukaniu podległe, często ofzukać mogą iednego imaginatywę tak, że zda mu się widzieć to, co nie iest; albo nie widzieć tego, co iest; ale ze dwóch, albo trzech imaginatywa iednym nie może się obracać sposobem, dla tego niepodobna, aby to fałsz był, co wielu widzą. A ktoż nie przyzna, że To-

Matth. 18
y 16.

Dddd2 masza

masza był ciężki upor, kiedy niechciał dać wiary temu, co wiele widziało? Zmartwychwstał Tomasz Chrystus, mówią inși; a on odpowiada: nie wierzę, aż obaczę; a czemuż twoim tylko wierzysz oczom, a cudzym nie wierzysz? Widziała go Magdalena? nie wierzę [mowi Tomasz] delikatney immaginatywie; dawne iey albowiem iakieś pokazuje się widowisko. Ale widział go y Piotr? nie wierzę; żywego Piotr się zaparł, a umarłego teraz depredykuie! Ale Ian S. nie znalazł go w grobie, tylko prześcieradło, toć zmartwychwstał? nie wierzę. Ian kocha Chrystusa, łatwo też wierzy, bo iego kochanek: gdy kto kocha, y niepodobnym wierzy rzeczom. Aleśmy go wszyscy widzieli; przyszedł do nas zamknionemi drzwiami, pokazał nam swoje rany, iadł iako Człowiek? nie wierzę; iakże mógł przysć zmartwychwstawszy zamknionemi drzwiami? widziałem wskrzeszonego Łazarza, Corkę Archisynagogi, Naimskiey Wdowy syna, a przecie y po zmartwychwstaniu też w nich były niedoskonałości; a iakże CHRYSTUS miał do was przysć zamknionemi drzwiami? albo iako mógł zmartwychwstać, kiedy ciężkim był przywalony kamieniem, y mocna grobu iego pilnowała warta? chcę sam obaczyć, dopiero uwierzę: *non credam, nisi videro.* O iak ciężki błąd!

S. P. Aug
serm. 69.

ante oculos tuos CHRISTUS potuit Lazarum resuscitare, & ipse non potuit de sepulchro resurgere! quæris loca clavorum, & oblitus es miracula tanta signorum! perswadiue Augustyn; przed oczyma twemi wskrzesił Łazarza, a iako siebie samego ożywić nie mógł! szukasz znakow gwoździ, a nie pamiętaś owych znakow, które przed śmiercią uczynił? Iak to niebezpieczna na swoim fundować się rozumie, własnym wierzyć oczom. Poddajmyż rozumy nasze Kościołowi S: *captivantes intellectum in obsequium Christi*; iezeli nie chcemy z Tomaszem zbłądzić; wszystkie herezye z tąd swoy mają początek, że o rzeczach zbawienia chcieli według sentymentow swoich sądzić. Patrz na BOGA sercem, zamrużywszy rozumne oko; a wierząc tak, nie pobłądzisz z Tomaszem. Ale dosyć już uporze Tomasz mowiłem; teraz o dobroci CHRYSTUSA, y prędkim nawroceniu od tego niedowiarstwa mowić zaczynam.

2. Cor. 10
v 5

CZĘŚĆ DRUGA.

Przychodzi Zbawiciel do Uczniow w uwielbionym Ciele, aby Tomasz iednego z błędu wywiódł, y utwierdził w tajemnicy zmartwychwstania. A moy IEZU! kiedyś tak wielki Zelan wiary świętey, chcesz aby świat wierzył artykułowi twego zmartwychwstania, toć iść było do Hirkanii między grube narody, które słońce, gwiazdy, drzewa, bestye za Bogow czciły; albo między łotrow Arabskich, którym za Boga, sama rozkosz; albo

do plem

do pseudopolitykow w Chaldej, ktorym *ratio status pro Deo*; albo między czarownikow Egipskich, ktorzy czartow mają za Bogow; albo do Tyru y Sydonu, ktore diabłu iako Bogu kłaniając się profanują ofiary; ale na co dla iednego pokazywać się Tomasz? na co zostawiać rany dla niego w uwielbionym ciełe? dla czegoż to czyni Zbawiciel? daie przyczynę Chryzostom Święty: *tu autem cum discipulum non credentem videas, considera Domini clementiam, quomodo pro una etiam anima vulnera sua ostendit, ut unum saluum faceret, apparuit.* Dobroć Boska sprawiła to, że dla iedney duszy przychodzi, swoje prezentuje rany. A więc człowiecze w naywiększych leżący grzechach nie desperuj, bo niekończenie dobry jest BOG; nawróć się, zmartwych, lub z grzechu powstań; który Tomaszowi odpuścił tak wielki błąd, y tobie swojego niebędzie odmawiał miłosierdzia. Tomasz y z imienia, y w rzeczy samey, *abissus gemina*, przepaść złości dwoiaka; bo nie wierzył aby CHRYSTUS był Bogiem, y żeby zmartwychwstał, a przecie odpuścił mu BOG; mieyże człowiecze w dobroci iego nadzieję, lubobys w naycięższe wpadł grzechy.

S. Chriſto.
hom. 85.
in Ioan.

Ale uważmy, iak go nawrócił CHRYSTUS; naucza Salomon: że bałwochwalstwo z tąd ma swoy początek; kiedy wielcy ludzie umierali, na usmierzenie żalu stawiali w pałacach swoich rytrakty Antenatów swoich; ktorym ofiary czynili śludzy, kadzidłem ie czcili, upadali przed niemi; przez te statuy profilowali wolność niewolnicy, y tak powoli z tąd bałwochwalstwo zaczęło się: *affectui deservientes homines incommunicabile nomen lapidibus, & lignis imposuerunt.* Wielki Augustyn przydaie, że przyrodzonym zwyciężone instynktem narody, że nie widzieli Boga, z kamieni czynili sobie Bożkow, aby ich mieli przytomnych w swoich potrzebach; y Żydzi nie udali się do bałwochwalstwa, aż w ten czas, kiedy nie widzieli kolumny ognistej, w ktorej BOG ich poprzedał na puszczy; widząc tedy to pragnienie ludzi BOG, że chcieli widzieć Boga, stał się człowiekiem: *in terris visus est, & cum hominibus conversatus est.* Dla tego wpadł w niedowiarstwo y ten Apostoł, że niewidział CHRYSTUSA; a toż Zbawiciel aby go nawrócił, pokazuje mu swoje rany. O nieogarniona dobroci CHRYSTUSA! rany w uwielbionym zostawia ciełe, chcąc iednego nawrócić Tomasza! Coż ty masz czynić człowiecze, żebyś pozyskał duszę straconą?

Sap. 14.
P. 21.

S. P. Aug.
l. 4. de civ.

Bar. 3.
P. 32.

Ieszcze uważyc trzeba z iaką go nawraca dobrocią. To pewna, że Tomasz ciężko zgrzeszył, bo pryncypalnego nie wierzył artykułu, który jest fundamentem wiary naszej, iako mowi Apostoł: *si autem CHRISTUS non resurrexit, inanis est praedicationis nostra, inanis est fides nostra;* trzeba było ciężko karać To-

1. Cor. 15.
P. 14.

Eccc

masza

masza za to niedowiarstwo, nie widzę jednak, ani piorunów, ani trzęsienia ziemi, ani plag Egipskich, tylko rany Zbawicielowe; tu nauczył CHRYSTUS, iako mamy nawracać bliźniego; mało zrobisz furją, impetem; więcej dokazesz łaskawością; wiemy dobrze iak nie długo trwała Assyryjska, Chaldejska, Grecka, y Rzym-
 Dan. 7. ska Monarchia, od Daniela przez Lwa, Niedźwiedzia, Tygrysa odmalowana; widziemy zaś, że Monarchia Kościoła tak dawno stoi, y codzień bardziej kwitnie, przeciw ktorey *nec porta inferi pravalebunt*; a przecie przez łaskawego iest odmalowana
 Math. 16. Baranka. Nauka wszystkim Przełożonym, że godność ich, y
 Apoc. 4. *jurisdykcyja trwalsza przez łaskawość, iako y Boika: qui attingit a fine usq. ad finem fortiter; & disponit omnia suaviter.* Przy-
 Sap. 3. kładem Zbawiciela łaskawie obchodzmy się, albowiem więcej
 Ps. 1. dokazesz dobrocią, aniżeli gniewem. Tak nawrocil y Chrystus Tomasz.

A iakże za to pokutował Tomasz? nie widzę też, nie widzę aby się udał z Magdaleną na pokutę, tylko słyszę, że uznał swoy błąd: *Dominus meus, & DEUS meus*; dość pokuty, Wielkiemu Człowiekowi swoy retraktować sentyment, nie stać przy uporze, postrzedz się, wielka iest cnota: *Incidere in falsæ opinionis errorem prius quam vera cognoscas, animi est simplicis*, [mowi *Salvianus*] *perseverare verò in eo, postquā cognoveris, contumaciæ*; czasem z prostoty naturalnym się rządząc rozumem zbłądzić możesz, nim się dowiesz o tym artykule wiary świętey, to prostota exkuzować cię będzie; ale gdy poznawszy prawdę, persewerować będziesz w tym błędzie, upor to ciężki, grzech wielki, herezya.

Katolicy, y wy często nie wierzycie Bogu; nie to iest prawdziwa wiara, mowić: że wierzę w to wszystko, co BOG po-
 Salu. Ep. dał do wierzenia, ale trzeba uczynkiem pełnić, nie zapierać się
 ad Aper. tego wyznania w sprawach swoich; ale kiedy to drudzy: *confitentur se nosse DEUM, factis autem negant*; co mówią, tego nie pełnią, za nic taka wiara, umarła iest: *fides sine operibus mortua*; heretycka to wiara, ktora dobrych uczynków nie przypuszcza; mówisz, przy wierze świętey stoję; to tylko ustami, a sercem daleko od Boga stronisz; wiem o tym z nauki Apostolskiey: *ore fit confessio ad salutem*, potrzebne ustne wyznanie wiary świętey do zbawienia, ale trzeba się y sercem przyłożyć do szukania sprawiedliwosci w Wierze świętey: *corde creditur ad iustitiam*; nie ustami tylko wielbić Boga, czynić akty wiary świętey, bo BOG *scrutans corda*, patrzący na skrytości serca ludzkiego
 Rom. 10. powie: *hic populus labii me tantum honorat, cor autem eorum longe est a me*; ludzie ci słodzą sobie ustawy moje w ustach, a w sercu truciznę grzechową konlerwują.
 Matb. 15. *Ps. 3.*

Iest to artykuł wiary, że CHRYSTUS cały iest pod osoba-
mi Eucharystycznymi w Najswiętszym Sakramencie Ołtarza;
iest tu BOG, powiadaia wam onim Ministrowie Ołtarza tego,
na oczy z Świętym Ianem pokazuią: *ecce Agnus Dei*; a przecie
nie wierzycie? mowicie: wierzymy; a takaz to wiara? kiedy go
iak Boga nie adorujecie, z irrewerencyą iakby nie był przyto-
mny, rozpościeracie się w Domach Boskich! gorzey od Pogan;
bo ci swoich diablów tepiey czcili, nizeli wy BOGA; bydz nie
może, zebyś doskonale wierząc, że tu iest BOG, tak śmiało sobie
postępował na mieyscu Boskim, czegobyś czynić przy iakim Mo-
narsze nie wazyl się! Odmieńże ten upor z Tomaszem, chociaż
nie widzisz BOGA, nie mow: *non credam, donec uidero*; nie u-
wierzę, pòki nie obaczę. Zła to Teologia, wierzyć obaczywszy;
gdyż *fides est non apparentium*, w to wierz czego nie widzisz, a
tak z wiernym, y ostrożnym Tomaszem Błogosławionym bądźiesz:
Beati qui non uiderunt & crediderunt, ogladay tu BOGA *per spe-*
culum & anigmate, abyś w Niebie *facie ad faciem* na Twarz le-
go z Błogosławionymi zapatrywał się na wieki. Amen.

Ioan. 1.
ψ. 29.

Ioan. 20.
ψ. 25.

1. Cor. 13.
ψ. 12

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.IANA,
Na Niedzielę drugą po Wielkieynocy.
pod czas Seymu, Roku 1695.

Et fiet unum Ovile, & unus Pastor. Ioan. cap: 10. ψ. 16.

W Dżisieyszey Ewangelii obiecuie CHRYSTUS, że ma bydz
iedna wiara po wszystkim świecie, y ieden Pasterz; ia ie-
dnak nie wiem w który czas to się wypełni. Nie będzie iedna
wiara y ieden Pasterz na końcu świata; bo lubo Eliasza nawroci
do IEZUSowey wiary niektorych Zydów, Enoch niektorych
Pogan, iednak w ten czas nie będzie iedna Wiara, ani ieden Pa-
sterz, bo będzie wiele niewiernych, którzy odmowieni cudami
Antychrysta, nie przyimają Chrystusowey wiary. Ani będzie ie-
dna wiara, y ieden Pasterz po sądzie Boskim, bo tylko przema-
nien z Bogiem kroluiący w Niebie uznawać będą za Pasterza Bo-
ga, ci zaś, ktorzy do Piekła na wieczny ogień Boski ikaże spra-
wiedliwość, BOGA nie będą uznawać za Pasterza. Teraz też
nie iest iedna wiara, ani ieden Pasterz; bo iedni wierzą iako Tal-
mud każe, drudzy iako Alkoran, insi kłaniaia się bałwanom iako
Mogolici, Hiponia, y okcydentalna cała niemal Ameryka. A

Ecce

kiedy

kiedyż Iezusowe będą wykonane słowa, że jedna będzie wiara, y ieden Pasterz? Już się to stało, że była jedna Owczarnia, y ieden Pasterz; bo kiedy umarł CHRYSTUS, po zmartwychwstaniu iego, wiara Iezusowa rozlana była po wszystkich narodach przez Apostołów, iako im rozkazał CHRYSTUS: *euntes in mundum universum predicate Evangelium omni creature*; y Konstantyn Wielki pierwszy Chrześcijański Cesarz, wszystkie prawie narody sobie poddane do Chrystusa nawrocił; dla tego zowie się Kościół nasz: *Ecclesia Catholica*, to jest *universalis*; Kościół powszechny; bo wiara Chrystusowa po wszystkich świata zaiaśniała kraiach: *in omnem terram exivit sonus eorum*; y zawsze trwać będzie, iako obiecował Daniel Prorok: *suscitabit Dominus Caeli Regnum, quod in aeternum non dissipabitur*; y nikt zbawiony byź nie może, tylko w tym Kościele. Nie miała tego przywileju *universalitatis* Synagoga, bo nie była *diffusa per orbem*, po całym świecie nie rozszerzyła się, tylko w iedney Palestynie; y nie trwała tylko aż do Chrystusa, mogły zbawione byź narody *extra Synagoga*, iako Niniwitowie. Tym nie może szczycić się tytułem Sekta Kalwinow, y Lutrow; niech mi pokażą, w których Indyach jest ich wiara, iak dawne iey początki, iaką między sobą mają koherencyą w tey nauce? Ale coż w tym Chrystus miał za *motivum*, że Kościół swoy y wiarę chciał rozszerzyć po całym świecie? y owszem w iedną wcisnąć go było Krainę, w iedno Krolestwo, dłużejby się konserwował, niżeli kiedy między narodami różnych natur, kondycyi, geniuszow jest rozwleczony? Y tak się konserwuje; ma dar Boskiej Opatrzności, że ani w wierze, ani w sobie ustać nie może; ma przywilej *Sanctitatis*, świątobliwości; dla ktorego y u Pogan jest w respektie; ma żelazny list *Immunitatis*, dla ktorego wolny byź ma od wszelkich podatkow; a naostatek tak złączony jest iednością wiary S. y miłości, że się nikogo nie boi. O tych czterech Przywilejach Kościoła Świętego moje dziś będzie Kazanie we trzech częściach. Na Chwałę Panu BOGU.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Matth. cap. 7. Gani CHRYSTUS takiego Architekta, głupim go zowiąc, któryby stawiał dom na piasku: *vir stultus, qui edificavit domum suam super arenam*. Chwali zaś takiego, który na twardych fundamentach wielkie wystawia fabryki mądrze: *vir sapiens, qui edificavit domum suam supra petram*; y daie tego zaraz przyczynę: *descendit pluvia, & venerunt flumina, & flaverant venti, & irruerunt in domum, & cecidit*; bo iak się wzruszyły przeciwne wiatry, wody rozlały, tak dom na słabych fundamentach postawiony wywrociły. Dla tego chcąc stanowić CHRYSTUS

Kościół

Kościół swoy, mądrego naśladował Architekta, bo na Opoce wyfundował Dom swoy: *supra Petram aedificabo Ecclesiam meam.* Math. 16
v. 18
Same piekielne mocarstwa nie wywrócą z fundamentu wiary jego: *portae inferi non praevalerunt adversus eam.* Dla tego Wielki Augustyn uważając stałość tej fabryki CHRYSTUSA mówi: *Ipsa est Ecclesia vera, una, Catholica, contra omnes haereses pugnans, pugnare potest, expugnari non potest.* Lib. 1. de
Symb.
Mocny Kościół Święty, prawdziwy, z iednoczony miłością społeczną członków Jego, przeciw Poganom, Heretykom wojować może, zwyciężyć potrafi, ale zwyciężony być nie może. Iezeli bowiem prawdzić się musi obietnica Chrystusowa: *Ego vobiscum sum usq. ad consummationem saeculi,* Math. 28
v. 20 ja jestem [mówił do Apostołów] w Kościele swoim aż do skończenia świata, więc nie podobna, aby był zwyciężony, będąc najpotężniejszego BOGA opatrzonej mocną protekcyą; wolno mu mówić z Iobem: *pone me iuxta te, & cuiusvis manus pugnet contra me;* Iob 17 v. 3 kogo BOG postawi przy sobie, chociażby cały świat y piekło wywierało przeciwko niemu swoją potencją, porazić go nie potrafi. Kto z Bogiem trzyma, niczego prócz Boga bać się nie ma.

Coż poradzili Potentaci całego świata wielcy Chrześcijaństwa Tyranowie: Nero, Domicjan, Maxymian, y inni? bili na Kościół Chrystusow, członki jego zabijali, ale nie zniszczyli wiary. Nie darmo CHRYSTUS zaślubił sobie na wieki Oblubienicę, to jest Kościół swoy: *sponsabo te mihi in fide in sempiternum;* Osee 2.
v. 20. rzecz by to nie przystoyna sprawiedliwości Jego była, żeby odstąpił tej Oblubienicy; wszakże nie nierządnicą Kościół Święty: *adulterari non potest Sponsa CHRISTI; incorrupta est, & pudica,* Lib. 2da
Ep. 3. Cyprian S. mówi. Tak to Oblubienica jest Mistrzyni czystości Panieńskiej, wiary dotrzymuje Chrystusowi do tych czas, iakże ją ma opuścić? Nieboycie się Katolicy o trwałości Kościoła Chrystusowego, BOG go na wieki ustanowił w łasce swojej, mocny ten firmament, iak Niebo nie upadnie: *DEUS fundavit eam in aeternum, quid times ne cadat firmamentum,* in Ps. 47. mówi Wielki Augustyn. Niech pokażą Heretycy, kiedy Kościół Chrystusa w Wierze świętej upadł? Jedni odpowiadają, że w pięćset lat po Chryście, drudzy mówią, że za czasów Grzegorza Wielkiego; inni, że około roku sześćsetnego szóstego; inni mówią, że po śmierci Świętego Bernarda. Y tak wszyscy są podobni owym niewstydlivym starcom, skarżącym na Zuzannę fałszywie; których gdy spytał Daniel, na którym miejscu Zuzanna dopuściła się grzechu nieczystego? jeden powiedział na tym, drugi na owym miejscu; y tak nie mają statku w swoich świadectwach, po zabijaniu ją; a Kościół Święty Kościołem, mocny w przedsięwzięciach, Świę-

Ffff

ty,

1. Tim. 3.
y 15.

Cant. 6.
y 3.

de util.
cred.

ty, mocny w prawdzie: *Ecclesia est Domus Dei, columna & firmamentum veritatis*; Apostoł mowi. Kto przy kolumnie stoi, nie upadnie w wierze, kto sentymenta swoje poddaie pod naukę tej Matki, nie zbłądzi. Wierciez mocno Katolicy, stoycie przy Wierze świętej, ta was umocni w dusznych siłach; ma obozy uszykowane, straszna piekłu, straszna Poganom, Heretykom: *terribilis ut castrorum acies ordinata*. Ma ten dar Boski, że ani w wierze, ani w sobie ustać nie może. A z tą tę wnosi konsekwencyą Augustyn: *quia ergo Ecclesia non potuit deficere in fide, non potuit in se deficere*.

CZĘŚĆ DRUGA.

1. Tim. 1.
y 19.

Rom. C. 4.
y 3.

Hebr. 7.
y 26.

Philip 4.
y 13.

Ma Przywilej Świątobliwości *Sanctitatis*, dla którego y u Pogan jest w respekte. A z kąd ten respekt u Pogan ma Kościół Święty, że tak wiele Krolow, Monarchow protekcyą mu daie? wszystko to czyni jego świątobliwość; złe bowiem sumnienie często błądzi według nauki Apostoła: *quidam bonam conscientiam repellentes, circa fidem naufragaverunt*. Świątobliwość z tą pochodzi, że do Kościoła Świętego nikt nie wchodzi, tylko przy Chrzcie Świętym poświęcony łaską Boską; druga, że postanowienia jego są święte, iako to Sakramenta, Ceremonie, Nauka święta; a zaś procz Kościoła S. gdzie indziej świątobliwości nie masz. Dla tego dawni Oycowie Święci przez wiarę w przyszłego Mesyasza, y postanowionych od niego Sakramentow, swoje usprawiedliwienie odbierali; tak Abraham [mowi Apostoł] *credidit Deo, & reputatum est ei ad iustitiam*.

Y z tą niemniejszy świątobliwości przyczyna, że Głowa niewidoma Kościoła tego jest: *Sanctus Sanctorum*, sam Nayświętszy CHRYSTUS; o którym Apostoł mowi: *talem enim decebat, ut nobis esset Pontifex, Sanctus, innocens*; tak należało dla świątobliwości Kościoła, aby Głowa jego Naywyższy Kapłan był Święty, niewinny, CHRYSTUS. Tej świątobliwości nie ma kościół heretykow, którzy nauką swoją czynią samego BOGA grzesznikiem, mówiąc: że on jest przyczyną grzechu cudzego; prawa Boskie psują, iakoby niepodobne były do zachowania; co jest oczywiście przeciwko nauce Ewangelii: *jugum meum suave est, & onus meum leve*; iarżmo moje słodkie, y ciężar mój lekki, mowi CHRYSTUS: *mandata ejus gravia non sunt*, Ian Święty naucza; nie ciężkie przykazania Boskie; a zwłaszcza, że BOG daie tyle sił, przy których pełnić możemy Boskie rozkazy: *omnia possum in eo qui me confortat*; BOG też nic niepodobnego nie rozkazał. Nauczają heretycy, że świątobliwe uczynki nic nie wazą u Boga, a iakąż tam świątobliwość, kiedy bez dobrych uczynkow, y owszem wcale bez BOGA żyją? Inaczey uczy nasz Kościół,

ścioł, *Sancta Ecclesia*, ieszcze od Apostołów tym tytułem ucz-
czony; tyle Męczenników, tyle Świętych Panienek przez świę-
tobliwe ćwiczenie, przez Ewangeliczne rady, do Nieba posłał,
a heretykami piekło się napelnia; nie slychać tam, aby Kalwina,
Lutra, Zwingliana, y innych kanonizowano; nie slychać o cudach
ktorego heretyka; a w Kościele Świętym Katolickim są znaki
świętobliwości na Ciele Franciszka Seraficznego, Ran Najświę-
tszych CHRYSTUSA; są na Sercu wyryte *insignia* męki Pań-
skiej Świętej Klary *de Monte Falco*; tyle cudow potwierdzaią-
cych świętobliwość Kościoła tego, ktorých żaden bezbożny, złe
żyjący czynić nie może: *nemo potest hac signa facere, nisi fuerit*
DEUS cum eo. A z tąd dowodzi się prawda wiary Katolickiej,
o ktorej CHRYSTUS w Ewangelii mowi: *habete fidem, qui-* Mat. 17.
v 13.
cunq; dixerit huic monti: tollere, & mittere in mare, fiet ei; miey-
cie wiarę, a góry przenosić będziecie iednym słowem. To u-
czynił Święty Grzegorz *Thaumaturgus*; iest y inszych tak wiele
cudow, ktore świętobliwość Kościoła S. pokazują, y dowodzą.
Cuda Dominików, Benedyktów, Bernardów, Mikołajów Tolen-
tyńskich, Antonich Padewskich, y wielu innych; ktorzy umar-
łych wskrzeszali, okrutne bestye słowem Boskim do usług swoich
nakłaniali, y choroby nieuleczone leczyli, czarty z ciał ludz-
kich wypędzali; czego heretycy nie dokażą, chociażby tysiąc ra-
zy słowa Chrystusa powtarzali: *adjuro vos per Deum vivum quem* act. 19
v 13.
Paulus prädicat; bo mu diabeł tak odpowie, iak owym w dzie-
iach Apostolskich Żydom, ktorzy w Imie IEZUSA nie wierząc
w niego, chcieli wyrzucić czarta: *IESUM novi, Paulum scio, vos*
autem qui estis? znam ia BOGA, znam y Pawła, ktory wiarę
Iego w Kościele Katolickim opowiadał; ale ciebie Heretyku nie
znam; zna świętobliwość Kościoła tego y same piekło, tylko ie-
dni gorsi nad nich Heretycy nie przyznają iey.

CZĘŚC TRZECIA.

Ma też Kościół Święty list żelazny *immunitatis*; dla ktorego wol-
ny ma bydzć od wszystkich podatkow; y przywilej iedności,
unitatis; że się nie dzieli; co do pierwszego. Kiedy Chrystuso-
wi kazano dawać podatek, nieśmieli mu mowić samemu o to, a-
le pierwey się wypytali Piotra: *Magister vester non solvit didra-*
chma; pyta się Piotra S. CHRYSTUS: *quid tibi videtur Simon?* Mat. 17.
v 24.
Reges terra a quibus accipiunt tributum, vel censum? a filiis suis, vel
ab alienis? od kogoż Krolowie świata powinni brać podatki, czy-
li od synow, czyli od cudzych? dobrze Piotr osądził, że *ab alie-*
nis, od innych; a CHRYSTUS wnośi konsekwencyą: *ergo Filij*
sint liberi; toć Synow nie należy obciążać niepotrzebnemi exa-
kcy-

kcyami. Pomiarkuycie się tu nie słusznie obciążający Synów Kościelnych nie słusznym prawem. Ten zwyczaj był y w starodawnym Kościele, świadczy Pismo święte: Artaxerxes Król Perski zabranym do Babilonu Żydom, taki dał przywilej: *notum facimus de universis Sacerdotibus, & Levitis, & Cantoribus, & Lantoribus, & ministris Domus Dei, ut vectigal, & tributum, & annonas non habeatis potestatem imponendi super eos;* wiedźcie o tym, że Kapłanom, Lewitom, y wszystkim służącym Kościołowi nie macie mocy rozkazywać, aby podatki płacili, kontrybucye, prowianty oddawali; iest y to nie mały przywilej Kościoła Świętego, ale ia to do dyskrety Monarchow odsyłam, a do drugiego się wracam, który iest przywilej *unitatis*, iedności.

Powiedział CHRYSTUS o krolestwie czarta, że stać długo nie może, bo iest rozdzielone: *sathanas in seipsum divisus est, quomodo stabit Regnum ipsius?* Kościół zaś Święty, że zachowuie między sobą iedność, trwać musi na wieki ieden w Wierze, po iednym BOGU; ieden w miłości: *unus DEUS, una fides, unum Baptisma, propter eandem charitatem*, mowi Apostoł. Ta iedność przez miłość za czasow Apostolskich między wierzącymi znaydowała się: *multitudinis credentium erat cor unum, & anima una;* y potym to znać prawdziwych Uczniow Chrystusowych: *in hoc cognoscunt omnes, quod Discipuli mei estis, si dilectionem habueritis;* iezeli bez kontradykcyi, dyssensyi domowych, w iedności, w zgodzie, po iednym BOGU y Wierze trwać będziemy, niepodobna, aby fundament Kościoła naszego nie utrzymał się przy swojej stałości. A więc Katolicy: *obsecro vos per misericordiam Dei, ut non sint in vobis schismata,* nierozrywajcież iedności tey, przez miłosierdzie Boskie was zaklinam: wy to iesteście Kościół Boski: *vos estis Templum Dei,* niechże BOG mieszka w sercach waszych, a wy w miłości Jego: *manete in dilectione,* w iedney iesteście owczarni CHRYSTUSA: *unum ovile;* pod iednym Pasterzem; nie żrzycieź się między sobą; bo to nie obiecuje wam nic dobrego, ale zniszczenie raczey: *si invicem mordetis, invicem consumemini. State ergo in fide;* dotrzymajcie słowa BOGU, dochowaycie wiary Oblubienicy Chrystusowej, Kościołowi Świętemu; dla miłości tey Oblubienicy, y krwi nie żałujcie.

A
M E
N.

KAZA-

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę trzecią po Wielkieynocy.

Roku 1689.

Iterum modicum & videbitis me, quia vado ad Patrem.

Ioan. cap. 16. v. 19.

MAiąc Zbawiciel po Zmartwychwstaniu swoim do Przedwiecznego wstąpić Oycę, cieszy swoich Uczniów, affekuruiąc ich, że Go w krotce mieli obaczyć: *iterum modicum & videbitis me*; a iakże w krotkim czasie mieli go znowu witac Uczniowie? ponieważ CHRYSSTUS aż na sąd ostatni przyidzie! dziwuie się tym słowom Bernard Święty: *o modicum longum pte Domine! longum est, & multum valde nimis hoc modicum.* Przyznaię ia, że sąd Boży kiedy ma bydź nie wiemy, iednak według poważnych Doktorów Pisma świętego to wiem, że iako prawo natury trwało dwa tyfiące lat, prawo pisane, także dwa tyfiące, toć y Ewangeliczne ma trwać przez dwa tyfiące; ponieważ tedy prawo Ewangeliczne zaczęło się od CHRYSSTUSA, a skończyć się ma za dwa tyfiące lat, iakże dwa tyfiące lat, po których Chrystus na sądzie pokaze się Uczniom, y całemu światu mogą się nazwać *modicum*, mały czas? Nam się to tylko wszystkie nasze wielkie здаią rzeczy, ale w oczach Bożkich nic niema świat wielkiego. Tyfiąc lat zda się człowiekowi długim wiekiem, u Boga tyfiąc lat iest iako ieden dzień: *mille anni ante oculos tuos sicut dies hesterni, quæ præterint.* Dobrze tedy mówił CHRYSSTUS swoich ciesząc Uczniów, że w krotce mieli go obaczyć, lubo aż za dwa tyfiące lat, y podobno daley; bo respektem wieczności, y Niebieskich dobr wszelki czas na świecie krotki, y każde dobro iest szczupłe. A przeto, aby człowiek w tych małych świata rzeczach nie pokładał nadziei, a na wielkie, póki żyjąc ma czas sobie zasługował, które go czekaia w Niebie; ia w pierwszym pokazę punkcie, że cokolwiek ma świat nayosobliwszego, to wszystko iest *modicum*; w drugim zaś objaśnię, że kochać BOGA, y służyć mu szczerze w tym życiu, to iest *maximum*. Wszystko na chwałę w Troycy Iedyneho BOGA.

S Bernard
in Ioan. 16

ps 89. v. 4

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Piękna iest nauka Hieronima Świętego: że gdyby kto anatomi-
zował świat, nicby w iego nie znalazł wnętrzościach, tylko
obludy, próżność. Bo cokolwiek ma świat, albo iuz minęło, y
iuz tego nie masz; albo co ma bydź, to albo niepewne; albo iest

Gggg

niesta-

niestateczne, nie trwałe. O obłudach świata tego mówi Duch Święty: *ne desideres de cibis ejus, in quo est panis mendacij*. Zda się, że ludzi świat karmi trwałemi honorow, fortun potrawami, a to jest chleb kłamstwa. Słusznie Iob świat opisał: *gaudium hypocrita ad instar puncti*; punkt u Matematyków tak małą rzeczą jest, że się rozdzielić nie może, będąc *indivisibile*; y ludzkie nie może go doyrzeć oko; takie są świata ponęty, *ad instar puncti*, ledwo *sub sensum cadunt*. O iak długie lata imaginuie sobie człowiek? ale tę jego imaginacyą gani Seneka: *punctum, est omne, quod vivimus, & adhuc minus puncto*.

Widzi Habakuk śmierć idącą przed człowiekiem: *ante faciem ejus ibit mors*. Iak Święty zaś na koniu iedzącą pokazuje: *ecce equus pallidus, & qui sedebat super eum, nomen illi mors*. A Zacharyasz powiada, że lata iako kosa: *vidi, & ecce falcis volans*. Życie nasze jednakowym zawsze postępuje krokiem, bo idzie za czasem, ale śmierć tego nie uważa porządku, bo za iednemi chodzi, za drugimi iedzi, za inszemi lata. A czymże młodych ludzi częstuie świat? długim życiem, które dzieli na godziny, dni, miesiące, roki, y lata; ale nie jest tak: nie patrzy śmierć na lata, wieku nie uważa: *homo vanitati similis factus est, dies ejus sicut umbra pratercunt*. Z osłąk widział Amos śmierć; nie czeka ona aż owoc doyrzeie: *uncinum pomorum ego video*; y często więcej młodych cieląt, y iagniat na iatkach widziemy, a niżeli dorosłych wołów. Nie źle ow ślepy widział: *video homines sicut arbores ambulantes*; człowiek iak drzewo, mocny iak dąb, ale czasem śmierć nie przepuszcza tak dorosłym, iako y nie dorosłym dębom? Maluczka tedy jest rzecz życie nasze, nie tak długie iako ie reprezentuie świat. Urodę, gładkość iako Nabuchodonozora statue pokazuje nam za coś wielkiego; ale y ta jest *modicum*, iedna iak zalteruie gorączka, frasunek odmieni, śmierć wcale zepsuie: *for-*

ma bonum fragile. Służył Iakob siedm lat Labanowi, aby mu urodziwą dał za żonę Rachelę, ale miasto Racheli dana mu jest Lia, zawsze płacząca, szpetna, choćby się w złote ubrała szaty. Służy ieszcze Iakob y drugie siedm lat, dopiero dana mu jest Rachel; wybiera się z nią z Bethel Iakob, az mu umiera; ieszcze się z nią nie ucieszył; a to co? Laban daie Iakobowi Lię, alleguiąc prawo, iż ma pierwey iść za mąż, bo starsza; Rachel poniey, bo młodsza; a przecie śmierć wprzod Rachel bierze, niżeli Lię. A to iako? Lia ma iść wprzod za mąż, niechże będzie wprzod w grobie! nie tak śmierć sobie postępuje; wprzod Rachel umiera, bo Rachel dama piękna, urodziwa; y śmierć na urodę łakoma. Kryją starość y nieurody w zmarszczkach, ale śmierć zna się dobrze na tym, y niekontenta; kryie y urodziwe w grobie

wgróbie. Ktoż nie przyzna, że roza jest Królową kwieci; ale
coż, kiedy iako *Ephimera* ledwo przez dzień nie zwiędnie. Mo-
narchą jest między gwiazdami Xiężyc, ale prędko w ostatniej
bywa kwadrze; często zaćmiony; nie tylko prawdzi się o ziem-
skiej ozdobie, lecz y o Niebieskiej. Raz na gorze Tabor Chry-
stus swoją pokazał urodę, kiedy Twarz jego iako słońce rozia-
śniała. Patrzył na tę urodę Eliaż, y Moyses; patrzył Piotr,
y Jan, y Iakob; alie widząc tak wielką ozdobę, mówią o śmierci:
loquebantur de excessu, quem completurus erat in Ierusalem. Dobrze *Luc. 9.*
bardzo prorokują śmierć Chrystusowi, jego widząc urodę; rza-
dko długo trwa uroda, choćby y Niebieska była. Piotr za to
nazwany jest niewiadomym: *nesciebat quid diceret;* a iakże nie
wiedział, gdy chciał na gorze CHRYSTUSA urodę zatrzymać:
faciamus hic tria tabernacula? a podobnaż to długo trwać uro-
dzie! A iużże świecie nie popisy się z urodą, przy miękkich *Y. 4.*
ozdobach położyłeś kolki, ciernie, iako przy róży; dybie wąż
śmierci na śliczne lilie, o pospolite mniej dba bylice.

Mądrość ieszcze świat za wielką rzecz udae; y tą chce ro-
żnych powabić serca; ale długoż tey mądrości człowieka? Kto
mędrzy na świecie, tym bliższy śmierci. Z kąd prozę śmierć
na świat przyszła? pierwszy owoc śmiertelności urodził się na
drzewie: *scientia boni & mali;* kiedy Adam szukał mądrości, chciał *Gen. 2 v 9*
być mędrzym: *eritis sicut Dij, scientes bonum & malum,* znalazł *Gen. 3 v 5*
śmierć. Pytają się Teologowie, czemu wtora Osoba Troycy
Przenajświętszey stała się Człowiekiem? różne rożni naznaczają
kongruencye, ia mówię, że dla tego: bo Słowo Przedwieczne po-
chodźi od Oyca przez rozum, trzeba było tey Osobie umrzeć
za naród ludzki w naturze naszey. Otoż Mądrość staie się Czło-
wiekiem, ktoż bliższy śmierci iako mądry? Owe Panny mądre
wyszły na gody z Chrystusem, to jest umarły; a nie mądre zosta-
ły; śmierć niekontentnie się głupiem, przedzey mądrych bierze.
A to iako? Dawid mówi: *da mihi intellectum, & vivam,* toć mą- *Psalm. 118.*
drość jest srzodkiem życia; iakże kto mędrzy śmierci jest bliż. *Y. 144.*
fzy? Ale uważmy tylko tegoż Dawida prozbę; dowiedział się,
że go chcą zabić, uchodźi na dwor Achisa Krola, y udae się ia-
koby zaszedł w głowę; a to iako? niedawno prosił o rozum, aby
żył, teraz pokazuje, że rozum utracił, aby życia nie stracił? przed-
tym Dawid dyskurssem się rządził, drugi raz experyencyą; we-
dług dyskursu zdało mu się, że nie masz lepszey rzeczy na zacho-
wanie zdrowia, iako być mądrym; ale experyencya pokazała
mu; że mądrość bliższa śmierci. Dobrze mówi Salomon: *tra-*
didit mundum disputationi eorum, occupationem pessimam; bardzo to *Ecc. 3.*
zła zabawa utawiczna spekulacya; bo przytępia duchy ożywia-
Y. 15.

iące, krew psuie, humory złe mnoży; a iakże mądry człowiek bydz długo może żyw? Kiedy przyszliz żołnierze do Ogroyca imać CHRYSTUSA, Piotr dobywszy miecza, uciał Malchuso. *Joan. 18* wi ucho; któż to był ten Malchus? *erat servus Pontificis*; był *ψ 10.* to sluga Kaifasza; to ten nie miał broni? tak iest: *his ministris non permittebantur arma a Cæsare*; owoż Piotr Ionak, na tego się porywa; co bez broni; z żołnierzem było Piłata spróbować się; który miał oręż, a Malchus tylko z latarnią idzie? bo nie tak biie świat na takich, którzy noszą oręż, iako na tych, którzy noszą światło. Niczym bardziey nie urażają się ludzie, iako cudzym światłem; rzadko ow człowiek w pokoju, który ma iasno w głowie; to widzę, że y mądrość u świata nie trwała, toć iest *modicum*; nie tak iako ią sobie szacuje świat.

O honorach, fortunach, roskoszach ciała nic nie rzeknę, iako *Job C 21.* są *modica*; dosyć dobrze ie opisał Iob: *ducunt in bonis dies suos,* *ψ 13.* *et in puncto ad inferna descendunt*; a Bernard Święty mowi: *qui in deliciis hujus mundi transut vitæ suæ curriculum, similis est illi, qui per prata florida ducitur ad suspendium*; kto na delicyach przepędza życia swego bieg, podobny iest owemu, ktorego przez łakę piękną na szubienicę prowadzą. Dosyć na tym, że Apostoł cały świat nazwał figurą: *præterit figura hujus mundi*; a figurą okragłą, kto. *I. Cor. 7.* ra trzygraniastego nie może nasycie serca ludzi; świat prozny iest: *ψ 31.* *vanitas vanitatum, et omnia vanitas*. Toć iuż rozumiem, że iest zkonwinkowany świat autentycznemi Pisma świętego dokumentami, że nie ma nic wielkiego; cokolwiek ma, wszystko to *modicum* iest. A coż wielkiego iest na świecie? oto służyć BOGU, kochać go z całego serca, honor Iego promowować wszystkiemi siłami; to to iest na świecie *magnum*; to iest rzecz trwała, stateczna.

CZĘŚĆ DRUGA.

Czytamy o S. Ianie Chrzciicielu, że miał bydz wielki przed Bogiem: *erit magnus coram Domino*; dla czego wielkim? A co *Luce C 1* wielkiego iest przed Bogiem? mowi Izaiasz: *omnes gentes quasi* *ψ 15.* *non sint, sic sunt in conspectu Dei*? kto żyje z ludzi, iakby nie żył, *Izai C 49* y tak iest wielki, iakby nic w konspiekcie Pana Boga; a Ian przecie wielki nie tylko przed ludźmi, ale y przed Bogiem? Bo służył BOGU, szczerze go kochał, honor Boski ieszcze w żywocie *apud Me-* Marki promowował, iako mowi Chryzostom Święty: *nondum* *saph. men.* *natus, et saltibus loquitur; Deum prædicat, et solem indicat.* A toż *1ul.* to iest wielkie na świecie, to nie iest maluczkie, *modicum*; o tę wielkość kazdemu człowiekowi starać się trzeba.

Rzeknie kto, prawda iest, że to wielkim człowieka przed Bogiem czyni, gdy go kto szczerze kocha, iemu wiernie służy; ale

to tru-

to trudna, z młodości zaraz ciało napełniło duszę człowieka truci-
zną dóbr ziemskich, rokoszy ciała, y tak nie smakują człowie-
kowi rokoszy Nieba; bardziey lgnie do tych rzeczy, które wi-
dzi, niż do tych, których się tylko spodziewa. Ale nie tak jest,
y owszem niemaż większego gustu, iako służyć BOGU, iako go
nad wszystko kochać. Ktorzy chodzili po drogach świata, sami
przyznają, że się zmordowali w tej drodze: *lassati sumus in via* sap. 5:
iniquitatis; ktorzy zaś przebiegli *viam mandatoru Domini*, po dro-
gach Przykazań Pańskich, iarzmo lekkie nieśli, mowi CHRY-
STUS: *jugum meum suave est, & onus meum leve*. Naucz mnie
Ozeasz Prorok, że BOG z ludźmi wchodzi niby w ugodę aby
był naszym Karmicielem. BOG mowi: *ecce Ego lactabo*; y I-
zaiaś mowi: *ad ubera mea portabimini*; świat też chce naszym
bydź karmicielem: *lamia nuda verunt mammas*; skosztujmyż kto-
re mleko słodsze: czy mleko Boskie, czyli mleko świata? alic
Jeremiaś powiada, że mleko świata jest gorzkie, iako piotun: *re-*
plevit me amaritudinibus, inebriavit me absintheo; mleko zaś Bo-
skie jest bardzo słodkie; bo to świat jest *lamia*, czarownica, ie-
dza, a coż ma za mleko? BOG zaś prawdziwy Karmiciel: *Ego*
ero Nutritius Ephraim; Matka dobrotliwa: *quomodo sicut Mater*
blandiatur; *ita & Ego consolabor vos*.

sap. 5:

y 7.

Osea 2:

y 14.

Isaia 66

y 12.

Thren. 4

y 3

Thren. 3

y 15

Osea 11:

y 3

Isaia 66

y 13

Pyta się Ambroży Święty, czemu naostatku był stworzony
człowiek? może się pysznić drzewo, albo ryba, albo zwierzę,
że wprzód stworzone były niż człowiek; a czemuż to BOG w
czasie stworzenia uposzedził człowieka? naznacza tego przyczy-
nę Święty Doktor: bo człowiek był Monarchą świata: *omnia subje-*
cisti sub pedibus ejus; słusznie tedy BOG wszystkie rzeczy wprzód
stworzył, aby Adama iako Pana do gotowego wprowadził Pała-
cu, do rokoszy. Tak BOG ukochał człowieka, że niechciał y
momentu mieć go bez wczasu, bez iego wygody. Wszakże A-
dam nim był stworzony nic dobrego nie uczynił, y nie mógł u-
czynić, bo ieszcze go nie było, y owszem przejrzał BOG, że
miał Iego przykazanie złamać; Ieżeliż BOG takie nagotował
wczasy, wygody, rokoszy Adamowi, który na to nie zasłużył,
coż rozumiecie iako BOG wewnątrzniemi swemi pociechami kar-
mi, y poi tych, ktorzy go kochają, y służą mu.

Psal. 8:

y 8.

Schowayże się swiecie, z twoją ponętą, wszystko u ciebie jest
modicum; my od dnia dzisiejszego rezolwujemy się służyć BO-
GU, Iego interesa nad wszystkie przenosić rzeczy, widząc, że to
wielki nasz honor, a mnieysza fatyga: *convertimini ad me, & vi-*
debitis quid sit inter justum, & impium; inter servientem Deo, & non
servientem ei. Łożyć życie za Boga, jest ie *aternitatis fastis* za-
pisać, iako mowił Iob: *in nidulo meo moriar, & sicut Phoenix mul-*
tipli-

Malach. 3:

y 18.

Iob c. 29:

y 18.

Hhhh

tipli-

tiplicabo dies meos; urodę ponizyc przez Bogiem, iest ią pięknieyszą pokazać, iako Abraham, że prochem się czynił przed Bogiem, potomstwo iego iako gwiazdy Niebieskie ozdobił, y wywyższył BOG, y ubłogosławił; mądrość poddać Bogu y rozum, iest to większey nabydź mądrości, iako mówił Apostoł: kochać BOGA *Eph. 3v 19* iest wiele umieć: *hac est scientia, scire supereminentem Dei charitatem.*

A przeto, BOGU służyć trzeba, ktorego dobra nie są *modica*, nie małe; ale *in mensura coagulata, & conferta*; dobrą miarą BOG mierzy dobra swoje. Iuzze kontentuy się tym co masz świecie, trzymay sobie swoje *modicum*, my BOGU chcemy służyć, Iego z całego kochać serca, Który nam będzie *merces magna nimis*, zapłatą wielką, y wieczną nadgodą. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim SIANA,
Na Niedzielę czwartą po Wielkieynocy.

ROKU 1689.

Cum venerit Ille, arguet mundum de peccato, & de iustitia, & de iudicio. Ioan. cap: 16. v. 8.

OBiecuie Zbawiciel w dzisieyszej Ewangelii Ducha Swiętego Kościołowi swojemu zesać; który iako Pocieszyciel zasmuczone ma rozweselać serca; iako Duch prawdy, zakryte od rozumów naszych ma odkryć tajemnice. Ale iakże Duch Święty iest Pocieszycielem, kiedy ma strofować świat za grzechy? kto cieszy, łagodnych zażywa słow, nie łaje; albo iako Duch Boski iest Duchem prawdy? ponieważ nie tylko grzechy świata sądzić będzie, ale też y sprawiedliwość, y sądy ludzkie rozsądzać będzie? Te trudności objaśnia Sw. O. Augustyn: Duch Święty zowie się Pocieszycielem, lubo świat o grzechy strofować będzie; bo to iest prawdziwy przyjaciel, szczery pocieszyciel, który bliźniego napomina, y karczy, aby nie grzeszył. Będzie strofował ten Duch Przenayświętszy świat z sprawiedliwości y sądu; bo sądy ludzkie nie są doskonałe, mają iakiś defekt, a dla tego pod censurę Ducha Swiętego podpadać muszą. Ponieważ tedy Duch Święty nie traci tytułu Przyziaciela, y Pocieszyciela, chociaż świat o grzechy strofować będzie, ia w pierwszym pokażę punkcie: że człowiek obligowany iest strofować bliźniego; w drugim objaśnię, iak ma strofować na wzor Ducha Swiętego z pociechą bliźniego,

*Trakt 49
in Ioan.*

y z dobrym rozsądkiem; aby sądząc cudze grzechy, w dzień sądu osądzony nie był; poddając pod rozsądek Ducha Świętego, wszystko na chwałę w Trojcy Jedynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Myli się bardzo ow Człowiek, który rozumie, że tylko obligowany jest sam byź sprawiedliwym; bo y przyrodzonym prawem, y Boskim obowiązany jest, aby nie tylko o swoje starał się zbawienie, ale aby napominał y bliźniego, grzeszącego strofował, aby duszy nie gubił. Obowiązany jest przyrodzonym prawem; bo iezeli to jest prawda, co napisał Tertulian, że *in publico imperio naturali jure omnis homo miles*; a iakże przyrodzonym prawem nie ma byź obowiązany człowiek napominać drugiego o grzech, ponieważ przez grzech stawa się krzywda, affront Krolowi Krolow? Obowiązany jest człowiek strofować bliźniego o grzech także Boskim prawem; bo tak napisał Duch Święty: *unicuique DEUS mandavit de proximo suo*; każdemu BOG rozkazał wiedzieć o bliźnim swoim.

Ecc. C. 12.
y 12

Naucza Apostoł, że Kościół wojujący jest ciałem mistycznym, którego Głową jest CHRYSSTUS, a Członkami są wierzący ludzie: *unum corpus multi sumus in CHRISTO*; iako tedy w ciele ludzkim przydał się, że gdy kto rękę, albo nogę rani, czują tę ranę y boleść iey infze członki; tak w mistycznym ciele jesteśmy złączeni, że gdy ieden grzeszy, Boga affrontuje nieprawością, powinny drugie członki resentment z kompassyą tego uczynić, y strofować, aby się poprawił, przestawszy grzeszyć.

1 Corin. 10.
y 17

Pyta się Wielki Augustyn, co to za sprawiedliwość, że BOG za iednego wielu karze? iako dla grzechu Achana ukarał całe Izraelskie woysko, dla bluźnierstwa Imienia swego, rzuca grady na pola, y nieurodzayne czyni? dla czego Iustynian Cesarz w prawie swoim wypędzić takich kazał, którzy Boskie bluźnili Imię, bo są przyczyną publicznych nieszczęśliwości, nieurodzaiow, y głodu? Daie tego przyczynę Święty Ociec Augustyn; słusznie BOG dla iednego wszystkich karze, bo wszyscy powinni zabraniać iednemu grzechu; czego że nie uczynili, sprawiedliwie BOG wszystkich karze. Przełożeni *ex iustitia* powinni strofować poddanych swoich grzechy, Rodzicy synów, Matki córek, Magistraty obywatelów swojej podległych jurysdykcyi; prywatni zaś ludzie obligowani są strofować z miłości Chrześcijańskiej; pomniąc na to, że dusza ich za duszę bliźniego karana będzie: *custodi vultum istum, qui si lapsus fuerit, erit anima tua pro anima illius*.

Lib. 6to
quæst. in
Ios.

3. Reg. 20.
y 39

Wspomina Plutarchus, że ludzie tak byli obrani z rozumu, że potomstwo swoje ofiarowali Statuom w ten sposób: ro-

Hhhha

spalo-

spalono statwę miedzianą, albo mosiężną, która w puł rynku siedząca była wystawiona; y tak na łonie owej statuy, małe dzieci Rodzice kładli, ażeby nie słyszeli skwierku ich y płaczu; a kiedy od rospalonego metallu były palone te niewinniątka, w ten czas kazali grać na różnych instrumentach melodyjnych. Coś podobnego mówi Iob: *durantur ad filios suos, quasi non sint sui*; że znayduią się tacy ludzie; ktorzy mając potomstwo, poddanych, tak zatwardziali są, że żadnego o nich nie mają starania, iakoby do nich nie należało; widzą że publiczne dzieją się grzechy, Bogu stawia się krzywda, a nic nie mówią, czym innym się bawią; o! nie tak ma bydź; narzeka na takich BOG przez Ezechiela:

Ezech. 34. v. 2. Ve Pastoribus Israel, quod egrotum fuit non sanastis.

Ale rzeknie kto: a małoż na świecie Cyników, Momułów iężycznych, Arystarchow zgryźliwych, Eforow szemrzących nie w iedney Sparcie? nie zgineli na świecie cenforowie, lubo w Rzymie nie długo ich trwała jurysdykcyja; pełno Fulwii, ktore nie szpilkami, ale słowami kołają ięzyki Tulicyuszow; nie zginęła Dentatow familia, ktorzy tak miękkie mają zęby, że zda się iakoby z niemi się urodzili: *ad condemnandos ceteros omne vita nostra tempus insumimus*; choćby tedy był CHRYSTUS nie rozkazał napominać, karczyć, strofować, bez tego przykazania iest pełny świat takich? Nie taka iest CHRYSTUSA intencya, kiedy nam rozkazuje strofować bliźniego. Cynici, Momi, Ephorowie, Cenforowie, Fulwie ludzkie ganili sprawy z nienawiści, chcąc szkodzić sławie bliźniego; CHRYSTUS zaś rozkazuje strofować bliźniego z miłości, aby ieden drugiego mógł pożytkować duszę: *lucratus es fratrem tuum*; gdzie uważa Sw. Ociec Augustyn, że w ten czas ma napominać ieden drugiego, gdy ginie: *quid est lucratus est te, nisi quia perieras, nisi lucraretur te*; boć to bydź bocieniem na świecie, najmnieysze uważać niedoskonałości nie iest obliż Chrześciańskiego człowieka, aby z nich drugiego strofował; ale kiedy widzisz, że ten człowiek gubi swoją duszę, takie chce popełniać grzechy, przez ktore na wieczne zarobi potępienie, na ten czas powinienes przestrzedz, napomnieć.

Math. 18. v. 15. Serm. 16. de Verb. Dni.

Trzeba iednak wiedzieć, że takie trzeba karczyć grzechy, ktore są iawne, nie z suspicyi: *si peccaverit in te*, iakoby *coram te*; nie każe CHRYSTUS, abyś chodził od domu do domu, y informował się, co się kędy dzieie, kto z kim konwersuje, o czym mówi, iako iada, co pije, iako sypia; ani desperować maż, że się nie poprawia; bo BOG mocny iest, który z kamieni może uczynić synow Abrahama, może z grzesznego uczynić Świętego. Ieżeli się nie poprawi człowiek, ktorego napominasz, przynajmniey przestanie grzeszyć do czasu; zmartwisz w nim grzechowy zwy-

czay,

czay, a podobno y cale ustatie grzeszyć: *non desinent vitia, sed intermittunt; fortasse autem desinent, si intermittendo consuetudinem fecerint*, mowi Seneka. A do tego, choć się nienawroci, przeciez człowiek napominający swoiey dosyć uczyni obligacyi.

Ani się boy nie łaski, gdy napominasz, bo Duch Święty mowi: *qui corripit hominem, gratiam postea inveniet apud eum, magis quam ille, qui per linguae blandimenta decipit*. Piiany człowiek gdy się z kim zwadzi, dobywa oręża, chce ranić; iezeli mu drugi oręże odbierze, gniewa się na niego, zębami zgrzyta, rzuca się iako na nieprzyjaciela; ale kiedy otrzeźwieie całuje tę rękę, która mu wydarła miecz, bo tym mieczem mógłby był w pijaństwie ranić śmiertelnie, albo zabić kogo, y stać się godnym śmierci. Takci człowiek, gdy grzeszyć ma, tumult passyi zaślepia go: *omnis peccans ignorans*; zda mu się dobrze, kiedy mieczem grzechu rani BOGA; ale kto napominając wydrze mu ten miecz, wyperśwaduie mu, aby nie grzeszył, gdy nawalność passyi minie, aż on dziękuje, że mu otworzono oczy, obligacyą świadczy, że go napomniał.

CZĘŚĆ DRUGA.

Już pokazałem iako człowiek każdy obligowany iest karczyć drugiego; teraz pytam się, iakim sposobem ma to czynić, żeby to napomnienie było skuteczne, y zbawienne? tak właśnie czynić trzeba, iako gdy Okółista błonkę zdeymuie z oka; oka nie rani: *debemus amando corripere* [mowi S.O. Augustyn] *non nocendi auiditate, sed studio corrigendi*. A ieszcze wyraźniej na drugim miejscu mowi: *studeas correctioni, & parcens pudori*. Przeto nie mowi CHRYSTUS: *argue*, ale tylko: *corripe*; iakoby *cor rape*; bo napomnienie bliźniego tak ma bydz dyskretnie, delikatne, ażeby widział bliźni, że go napominasz z serca, z miłości iego duszy, iako mowił Prorok: *corripiet me iustus in misericordia*; grzech trzeba strofować, ale grzesznika trzeba zachować sławę.

Przyprowadzono raz do CHRYSTUSA człowieka opętanego, prosząc, aby z niego wyrzucił diabła; CHRYSTUS połaiał czarta: *increpavit IESUS spiritum immundum*, y zaraz ustatć musiał; a człowiek iak umarły został przy nogach PANA; coż CHRYSTUS czyni? *tenens manum ejus, elevavit eum*; wziął za rękę tego człowieka, czarta wypędził, a człowieka podniósł z ziemi. Toż ma czynić każdy, [mowi Beda] kto chce zbawienie pozyskać duszy bliźniego; sekretnie mu reprezentować grzech, ciężkość Boskiej obrazy, wieczności szczęśliwey utratę; ale osobę kochać, nie dyffamować iego ogłaszając niedoskonałości.

Rozkazał BOG Moyżeszowi wyciągnąć rękę w Egypcie, aby pioróny, y grady spadły na Egipcyanów: *extende manum tu-*

Epił. 86

Prov. 28
Y 23.serm. 162
de verb.
Dom.psal. 140
Y 5.Matt. 17
Y 17.Exod. 9
Y 22.

am in Cælum, ut fiat grando; przestraszony temi błyskawicami Farao, prosił Moyżesza, aby ie uśmierzył; co zaraz uczynił Moyżesz: *extendam palmas meas, & cessabunt tonitrua;* co to jest, że gdy Moyżesz chce rzucić na Egipt pioruny, iednę tylko do Boga wznosi rękę; gdy zaś też pioruny chce uśmierzyć, obiedwie podnosi? Podnosić ręce ku Niebu, jest to znak dobroczynności; iako CHRYSTUS wstępując do Nieba podnosił ręce, y niemi zaraz błogosławił *elevatis manibus ferebatur in Cælum, & benedixit eis;* chciał przez to pokazać Moyżesz, iako ma Człowiek obchodzić się z bliźnim, kiedy go ma karać, iedney dość ręki; lecz kiedy mu ma dobrze czynić, obudwu potrzeba.

Marc. 24.
y 50

Lib. 12. c. 25 Naucza Pliniusz, że kto chce z drzewa balsamowego mieć zapach, nie trzeba go ranić nożem żelaznym, ale drewnianym, bo iak go dotkniesz żelazem, zaraz obumiera, ucieka sok balsamowy, y drzewo usycha; tak też są delikatne serca ludzkie; jeżeli ie ostro dotkniesz, nie nie wskorasz, nie zbawisz duszy, nie nawrocisz bliźniego; ale jeżeli delikatnie, prędzey nawrocisz, y miłością tą zbudujesz go.

Kiedy komu ulecą pszczoły, zwyczajnie brząkaia na nie, aby do swojego wrocily się ula; y jeżeli nie głośno brząkaia, pszczoły powracaia; jeżeli zaś przeraźliwie, wszystkie precz odleca; tak y człowiek w grzechach zostaiący, rad słuca napomnienia, ale nie wrzasku; słowa przyimie, ale nie przyimie furii.

Są tacy ludzie, którzy napominaia wrzeczy, a tym samym dyffamuią; y pod pretextem żarliwości biorą bliźniemu dobrą sławę. Umarła iednemu z Synagogi Xiążęciu corka, według zwyczaju Zydowskiego kazano nad nią trąbić, ażeby lud do żalu był wzbudzony, iako mowi Ambroży Sw: *more veteri tibicines ad excitandos luctus in mortuis adhibebantur.* Proszono CHRYSTUSA, aby tę corkę Xiążęcia wskrzesił; przychodzi, y obaczywszy tych trębaczow, y piszczkow, kazał precz wszystkim, *recedite;* dopiero wskrzesił Pannę. Pytam się co mu zawadzali ci trębacze? mógł y przy nich wskrzesić, na co ich ruguje: *recedite?* Bo to byli trębacze, wrzaskiem trąb żal pokazowali zewnątrznie, ale wewnątrzniadowali się, bo im za to trąbienie płacono; dawali znać o śmierci Xiążney, a przecie trąbili. O iak wiele takich na świecie trębaczow! którzy na pozor żaluią przypadku bliźniego, pokazuią kompassyą nad iego upadkiem, a tym czasem dyffamuią, y odkrywaią iego defekta; precz tacy obłudnicy z Nieba: *recedite;* niechce BOG mieć tych u siebie, co pod płaszczem żarliwości szarpią cudzą sławę, czernią dobre Imię. Nie takie ma bydz bliźniego strofowanie, sekretne, rostopne, delikatne, a przecie skuteczne.

Math. 9.
y 22.

in loc. cit.

Obaczmy

Obaczmy, iak się sam BOG w strofowaniu obchodzi. U-
wiodł się Balaam Prorok obietnicami Balaaka, wsiada na oślicę,
y dwóch slug z nim; iedzie złorzeczyć ludowi Bożemu: *inside-* Num: 22,
bat esinam, & duos pueros habebat secum; zastępuje mu Anioł na *ψ 22*
drodze z dobytym mieczem, tamując go, aby swoiey nie wyko-
nał imprezy; nie zaraz obaczył tego Anioła Balaam, wprzod go
obaczyła oślica; alez przecię obaczył: *aperuit Dominus oculos Ba-*
laam, & vidit Angelum; nie czytam iednak, aby ci wyrostkowie
widzieli Anioła, tylko sam Balaam; pyta się *Abulensis*: owi slu-
dzy nie byli ślepi, a czemuż nie widzieli Anioła w ludzkim cie-
le, kiedy go widział Balaam, y oślica? bo słudzy Balaama nie wie-
dzieli, po co iechali; sam Balaam zgrzeszył, gdy się rezolwował
złorzeczyć Bożkiemu ludowi, chciał go tedy BOG napomnieć;
y tak go napomina sekretnie, że lubo było z nim dwoie pachol-
at, przecie nie widzieli Anioła. Pozwalam ia każdemu, albo *ex*
officio, albo *ex charitate* dobyć miecza przeciw grzechom ludz-
kim, ale tak roztropnie, aby tego miecza nie widział tylko ten,
ktory grzeszy; bo iezeli delikatnego zawstydzisz człowieka, to
co miał się poprawić, raz wstyd straciwszy, w grzechu trwać bę-
dzie: *ne publice correptus verecundiam perdat, quā perditā in pec-*
cato permaneat, mowi Glossa.

Glos: in:
terl:

Iest y drugi defekt w napomnieniu bliźniego; kiedy kto z sa-
mey suspicyi sądzi o bliźnim, y napomina go, a cale on niewin-
ny; takie napomnienie nie iest zbawienne, y owšem Człowieka
do grzechu pobudza; trzeba o te napominać rzeczy, ktore iawne
są, albo doskonałą mieć, albo doświadczoną experyencyą. Poka-
zał się CHRYSOSTUS Uczniom chodzący po wodzie, aż Ucznio-
wie widząc go rzekli: *phantasma est*; nie iest to nasz Zbawiciel, *Matt. 14*
ale widok iakis; iednak tym niekontentował się rozsądkiem Piotr, *ψ 26*
mowi do CHRYSOSTUSA: *si Tu es, iube me venire ad te super a-*
quas; a nacoż chodzić do Pana, kiedy mowisz, że to *phantasma*?
O iak wiele w rozumach ludzkich snuie się podobnych obłud! ale
nie sądz zaraz: że ten, albo ta, żyie tak albo inaczej; wprzod
się dotknij prawdy; wiele rzeczy zdadzą się, a nie są takie. A-
le coż to za ludzie, ktorzy małe uważają defekta? owi: ktorzy
w wielkich zanurzywszy się grzechach, swoich nie widzą, a cu-
dze widzą.

Posyłając BOG Moyżesza do Egiptu, chciał go affektuować,
że przez niego miał czynić cuda przed Faraonem; czemu aby
Moyżesz wierzył, ręka iego stała się trędowatą: *protulit leprosam;* *Exod. 4*
y lubo trędowatą miał rękę Moyżesz, nie słyszę aby prosił Boga *ψ 62*
o uleczenie iey; kładzie ią w zanadrze, kryie, nic nie mowi; kie-
dy zaś na siostrę iego BOG przepuścił trąd, aż on woła do Boga:

Iiia

elama-

Num. C.
12. v. 13

clamarvit Moyses ad Dominum dicens: DEUS obsecro sana eam; swo-
ię rękę kryje w zanadrze, nic o swoim nie mówi trądzie, a o cu-
dzym woła; takac też ludzi świata *maxima*: mają swoje pąro-
xyzmy, ale je kryją, nic nie mówią; kiedy zaś widzą co w bli-
żnim, lubo małego, zaraz obmowy, a z tąd hałas: *clamarvit*. Nie
tak Chrześcianańska kaze miłość; oto DUCH Przenajświętszy kar-
czy świat z grzechu przez wewnętrzne nathnienia, y strofowa-
nia, karczy przez usta Kaznodzieiów, karczy przez przykłady
Świętych, a przecie jest Pocięzycielem. Także y my czytamy;
napominamy bliźniego z miłości, z affektu, aby duszę jego po-
zyskać; iezeli za złe to mieć będzie napomniony, znak to nie do-
bry: iuż ten śladem grzeszników do zguby dąży: *qui odit corre-*
ptionem, vestigium est peccatoris, mówi Duch Święty; a gdzież
grzesznicy idą? *pedes eorum ad malum currunt*, powiada Prorok,
do złego; a zatym y do zapłaty złym nagotowaney. Dosyć
z ciebie będzie, że z miłości napomniesz, zbawienną uczynisz mu
uwagę, sposobem Chrześcianańskim zabezpieczysz od złego; y będziesz
miał czym się załstawić na sądzie Boskim. Co gdy czynić be-
dziemy, tę dobroć, BOG swoją nadgrodzi dobrocią, y pokryje
defekty nasze prawdziwą miłością w dzień sądu: *charitas coope-*
riet multitudinem peccatorum. Amen.



K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę piątą po Wielkieynocy.

ROKU 1689.

Si quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis. Ioan. cap.

16. v. 43.

1 ib. 2 de
ben. C. 2.

Jest to rzecz ciężka, y przykra wielkiemu Człowiekowi, kie-
dy drugiego o co prosi, a nie otrzyma; bo gdy kto o co prosi,
uniża się przed nim; przeto, gdy widzi, że jego pogardzona jest
pokora, y nie wysłuchana prośba, tym się kontunduje. Dla te-
go ow w Atenach Filozof kamiennym supliki oddawał statuom,
aby się przyzwyczaiał do wstydu u martwych, któryby od żywych
odbierał, gdyby mu prosiącemu o iaką rzecz odmowiono ją. Do-
brze mówi Seneka: *molestum verbum est, & onerosum, ac demisso*
vultu dicendum: rogo; non tulit gratis, qui cum rogasset accepit; nul-
la res carius emitur, quam quae precibus emptae est. Często się tra-
fia, że człowiek człowiekowi odmowi, y tak prośba jego inżey

nie ma

niema korzyści, tylko wstyd. Ale w dzisieyszey Ewangellii af-
 sekuruie nas Zbawiciel, że ta nas nie spódka konfuzya; lecz o
 cokolwiek będziemy prosić Oyca w Imie Jego, wszystko otrzy-
 mamy: *si quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis*. Szco-
 drobliwy iest BOG: *dives in omnes, qui invocant illum*; nie umie
 odmówić, ale y owszem więcej daie, niż człowiek prosi. O Rom. C. 10
v 12.
 zdrowie tylko prosił Ezechiasz na śmierć chorujący, a BOG nie
 tylko zdrowia mu przedłużył na lat piętnascie, ale y z Pogan
 chwalebne dał zwycięstwo. O wyzwolenie z ręki nieprzyjaciół
 suplikował Dawid, a BOG oprócz tego, dał mu ich w ręce. Sa-
 lomon o mądrość tylko prosił, a BOG dał mu y bogactwa, y po-
 koy, y nieśmiertelną na świecie sławę. Trafia się iednak często,
 że y BOG odmawia człowiekowi, iako owey synow Zebedeu-
 szowych Matce, która gdy dla nich prosiła o wakans, usłyszała:
nescitis quid petatis. A z kądże to pochodzi, że BOG nie zawsze
 tego pozwala o co prosimy? lubo w dzisieyszey obiecał Ewan- Mar. 10,
v 33.
 gelii, że miał wszystko dać, o co będziemy prosić: *quidquid pe-
 tieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis*? Przyczyna tego iest,
 że albo o nie dobre prosimy rzeczy, albo nie umiemy prosić.
 Aby tedy modlitwa nasza żadney nie miała u Boga nagany, ia
 pokażę, o co BOGA mamy prosić, y iako prosić. Wszystko na
 chwałę Tego, o którym Iakób Święty mowi: *dat omnibus afflu-
 enter* w Troycy IedyneGO BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Nie słusznie *contra naturam naturantem* ikarży się *Lucianus*, iako-
 by człowieka BOG stworzył bezbronnego. Bo lubo nie stwo-
 rzył go z pazurami, iako Lwow; ani z zębami, iako Tygrysow;
 ani z grubą skórą, iako Baleny; dał mu iednak ięzyk, którym
 modląc się do Boga, może uprosić wszystko. Przez modlitwę
 Daniel obroniony od lwow, Ionasz wyszedł z żołądka Wielory-
 ba, trzech Młodzieniaszkow z ogniściego pieca; modlitwami u-
 prosili Święci Patryarchowie *de congruo* odkupienie świata: *pro-
 pter miseriam inopum, & gemitum pauperum, nunc exurgam, dicit* Ps. 117 v 6
Dominus; a iako naucza Tomasz Święty, modlitwą do CHRY-
 STUSA nawrocone są narody: *postula a me, & dabo tibi gentes* Ps. 2 v 8
hereditatem tuam, mocniejszą iest tarczą modlitwa, niż mam-
 mona iniquitatis, ktorey *obediunt omnia*, bo samego wiąże Boga,
 iako sam przyznał, gdy się Moyżesz modlił za bałwochwalnym
 ludem: *dimitte me, ut irascatur furor meus*; na co Gloffa tak mo- Exod. 32
v 10
 wi: *DEUS fatetur se Moïsis oratione teneri, qui postulat se ab eo*
dimitti.

Komment to Poetow, że Iowisz nie mógł swoich rzucić pio-

Kkkk

rónow

vid. lib. 5 trist. ronow, kiedy mu oddawano ofiarę: *sape Iovem vidi cum iam sua mittere vellet fulmina, thure dato sustinuisse manus*; ale to nieomylna prawda, że Dobroć Wszechmocnego BOGA z nieograniczonej dobroci swoiey, daie się wiązać naszym modlitwom. Ta to jest tarcza, którą wszystkie y nayhartownieysze łamią się groty: *bonum scutum oratio, quò omnia tela inimici repelluntur*. Ambroży S. mowi. Tą zbroją Kosciół Święty uzbroiony, straszny jest nieprzyjaciółom: *terribilis ut castrorum acies ordinata*; co tak wykłada *Theodoretus*: *dum Dei laudes in choro cantantur, Ecclesia quasi armis gloriosa triumphat*. Tym orężem zwyciężamy piekielnych Amalecytów, iako Moyżesz ich zwyciężał wznosząc do BOGA ręce:

in Orat. fun. de ob. Valent. Mocnieysza y nad Aniołów modlitwa; bo oni obracają Niebiosą, a modlitwa Iozuego na zodyaku zaſtanawia ſłońce; potężniejsza nad całą naturę, bo według natury *a privatione ad habitum non datur regressus*; a przez modlitwę Prorok umarłego wskrzesza. A lubo tak skuteczna jest modlitwa, nie zawsze iednak Bóg iej ſłucha. Przyczyna tego jest, bo nie proſimy o te rzeczy, o które proſić trzeba. A o któreż rzeczy trzeba proſić Boga, aby wyſłuchana była naſza modlitwa? Dzięſieysza naucza nas tego Ewangelia, w ktorey CHRYSTUS mowi: *ſi quid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vobis*. O takie trzeba proſić rzeczy, któreby były *quid*, co; któreby miały *quidditatem*. Doczeſne rzeczy nie mają *quidditatem*, naucza Wielki Auguſtyń: *monemur hic, ne niſi cœleſtia petamus, ut quæ verè quid ſint, cetera ſunt nihil*. W porownaniu Boſkiey łaski, y chwały, próżnością ſą wszystkie ziemskie rzeczy; względem ſłoneczney ſfery punktem jest cała ziemia u Astrologów, lubo tak obſzernie ſię dzieli na Królestwa, narody, góry, inſuły, y inne ktore ten okrąg ma okazałości; nie ſą tedy *quid* reſpektem Nieba doczeſne rzeczy, y owszem nic. Trzeba tedy proſić o rzeczy gruntowne, iako jest uſprawiedliwiająca łaska, cnoty wlane na dule, doskonała ſkrucha, trwałość w dobrym; oto gdy Boga proſimy, nigdy nam nie odmowi: *gratiam & gloriam dabit Dominus*.

Psalm. 83 Możemy iednak y o doczeſne rzeczy proſić BOGA; iako to ſą bogaćstwa, honory; ale *in tantum, in quantum* ſą ſrzodkami do gorętszey Boga miłości, do ochotnieyszey Iemu usługi; y tę przyimie ſupplikę, da, o co proſimy: *aperis Tu manum tuam & imple omne animal benedictione*. Ieżeli zaś człowiek proſi Boga o doczeſne rzeczy, aby drugimi gardził, bogaćstw zażył na roſpuſtę, mocy na oppreſſyą ubogich, BOG takich nie wyſłucha modlitw, mowi Iakób Święty: *petitis & non accipitis, eò quòd malè petatis, ut in concupiſcentiis veſtris inſumatis*. Dobrze tedy życzę tę zachować

Jacob. 4.
y 3.

chować naukę o modlitwach naszych, aby były wysłuchane, którą podał Ambroży Święty: *cum oras, magna ora; id est, ea ora, quae sunt aeterna, non quae caduca; ora quae Divina sunt, atque caelestia.* in Ps.
Kiedy się modlisz, o wielkie rzeczy prosz; to jest, o rzeczy wieczne; rzeczy Boskie, Niebieskie; a o ziemskie, doczesne, z niesprawiedliwości okazywać nie prosz.

Kiedy pierwey będziemy prosili o odpuszczenie grzechow, o dary Ducha Świętego, o pokoy pospolity; da nam BOG y doczesne rzeczy, iako obiecuie w Ewangelii: *quarite primum Regnum Dei, & haec omnia adiicientur vobis.* Nie oddali BOG supliki człowieka y o doczesne rzeczy proszącego, mowi Grzegorz Święty: *quia enim nobis in intentione aeternitas, in vita vero temporalitas esse debet, & illud datur, & hoc ex abundanti superadditur.* lib. 1. m. 1.
Dobrze to starożytny wyraził *Lucianus*, kiedy powiedział: że Iowisz na ludzkie dmucha supliki, y tym tylko łaskę wyświadcza, które ku Niebu leżą.

Dla tego człowiek nie ma być niecierpliwym, chociaż często BOG go nie wysłucha; bo defekt nie z Boga, ale z człowieka samego; który albo nie prosi o to co trzeba, albo nie tak prosi, iako należy. Nie jest to mnieysza chwała *injusta negare*, iako *concedere iusta*; denegować co jest niesprawiedliwego, a dać co jest dobrego chwalebna jest. Zawsze prosić Boga trzeba z dependencyą woli naszej od Jego woli; bo trafia się często; że BOG *importunis precibus* skłoniony *concedit iratus, quae negaret propitius*, mowi S.O. Augustyn. Aby tedy BOG nasze wysłuchał modlitwy, trzeba prosić o rzeczy Niebieskie, duchowne naprzod, a doczesne przydane będą; a prosić przykładem CHRYSTUSA z poddaniem woli swojej pod wolą Oycy Przedwiecznego: *non mea sed tua voluntas fiat*; a tak skutek modlitwy będzie szczęśliwy. Iak zaś prosić? to drugi punkt Kazania. Luce 22: y 24

DRUGA CZĘŚĆ.

Opisał nam Zbawiciel y sposób modlitwy w dzisiejszey Ewangelii; kiedy rozkazuje prosić przez Imię swoje: *si quid petieritis Patrem in Nomine meo.* Coż to jest? prosić w Imię Chrystusa? oto zaśluga męki Iezusowej, y dosyć uczynienia, którym wypłacił za nas Przedwiecznemu Oycu, przekładać, y tym go nie iako obowiązuwać, aby nam swoją dał łaskę, albo to o co go prosimy. Y dla tego to Kościół Święty wszystkie modlitwy kończy *per CHRISTUM Dominum nostrum*; bo żadna bez Chrystusa Pana modlitwa, bez załug Jego nic nie waży; bo od męki Jego mieć swoy walor powinna. W starym testamencie modlili się ludzie, przekładając Imię Patryarchow, ich zaśluga reprezen-

Kkkkz

tując

Exod. 32. tuiąc Bogu; iako Moyżesz uczynił modląc się za ludem w bał-
 wochwalstwie będącym; my daleko doskonalszego mamy Medy-
 atora Chrystusa; dla którego zasług BOG czyni dla nas wszystko.
 A niedosyc jest na tym, modlić się w Imie Chrystusa; trzeba y su-
 mnienia wolnego od śmiertelnego grzechu; bo człowiek zostają-
 cy w grzechu, nie godzien jest, aby go wysłuchał BOG. Prosił
 ze łzami BOGA Antyoch o zdrowie, że iednak był w grzechu,
 nie był wysłuchany: *oravit Deum cum lachrymis, a qua misericor-*
11. y 6. *diam non erat consecuturus.* Osobliwie, kto chce mieć skutek swo-
 iej modlitwy, ma Boga prosić zarliwie z miłości. Widział Jan
Apoc. 8. Święty Anioła z złotym trybularzem przed Ołtarzem Pańskim;
y 3. a czemu z złotym? złoto znaczy miłość, kto idzie na modlitwę,
 bez zarliwey miłości niech nie przystępuje.

A nad to, pokorna ma być nasza modlitwa; bo kto się mo-
 dli do BOGA, rozmawia z Bogiem, gdyż modlitwa nic inszego
 nie jest, tylko *elevatio mentis in Deum*, podniesienie myśli do Bo-
 ga, y to z pokorą; trzeba tedy aby człowiek uznał się być pro-
 chem, kiedy ma z Panem niekończonego Maiestatu rozmawiać.
Gen. 18. Tak się modlił Abraham: *loquar ad Dominum, cum sim pulvis &*
y 27. *cinis;* będę mówił z Panem, chociaż nikczemny proch y popioł
 jestem; y uprosił, że w starości dał mu BOG potomstwo; z kto-
 rego potym przez sukcesyą pożądany od wieków narodził się
 Mesiysz. Ganił raz ieden Krytyk Arystydesa, że nogi całował
 Dyonizego, gdy go za swoim o pewny fawor prosił przyjaciелеm;
Lact. l. 2 ale on mu odpowiedział: *non ego sum in culpa, sed Dionysius, quod*
c. 8, *aures in pedibus habeat;* iam temu nie winien, że do nog padam,
 Dyonizy przyczyną jest ukłonu, że w nogach uszy chowa. Toż
 o BOGU naszym bez żadney winy mówić możemy; że uszy ma
 w nogach; kto chce od niego co uprosić, trzeba się nisko kłaniać, a
Ecol. C 35 tak uprosimy: *oratio humilientis se nubes penetrabit.*
y 21

Naostatek ufności trzeba do skutku modlitwy; aby ten co pro-
 si, ufał w Boskiey dobroci, że mu to wyświadczy, o co prosi. Po-
 wiada Apostoł; że mury Ierychońskie wiarą upadły: *fide muri le-*
Hebr. 11. *richo corruerunt.* Iakże to wiarą? bo Izraelitowie mieli ufność
y 30. w Bogu, że na głos trąb Kapłańskich obalą się mury, iako im Bog
 obiecał; y dla tej ufności są wysłuchani. Mamy się z czego cie-
 szyc, że nietylko Apostołom, ale y nam Zbawiciel wstępując do
 Nieba taki zostawił przywilej modlitwy, którą wszystko upro-
 sić możemy. *Quidquid petieritis Patrem in Nomine meo, dabit vo-*
Joan. 16. *his.* Prośmyz tedy BOGA o rzeczy wieczne, o z iednoczenie
y 33. Kościoła, o pospolity pokoy, o iedność Monarchow Chrześciań-
 skich; a prośmy przez zasługi CHRYSTUSA, wolni będąc od
 śmier.

śmiertelnego grzechu, z miłością, z pokorą, z ufnością; a BOG wysłucha nasze modlitwy; da nam y tu szczęśliwe sukcesy, y w Niebie zupełne ukontentowanie. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie przy Początku Elekcyi, po śmierci
Najjaśniejszego IANA III. Króla Polskiego, w Ko-
ściele Kolegiackim S. IANA,

w Dzień Wniebowstąpienia Pańskiego,

ROKU 1697.

IESUS postquam locutus est eis, assumptus est in Cælum & sedet a
a dextris Dei. Mar. 16. v. 19.

Dziś Iedynak Boski w ludzkim Ciele Niebieski zasiada Tron. Nie lepieyze było z nami zostać na ziemi aż do ostatniego sądu, abyśmy patrząc na Pasterza naszego żywe cnot przykłady, Iego śladem do Niebieskich przenieśli się pastwisk? słysząc Iego cudowną naukę: *verba vitæ æternæ habes*, iako za ogniłą Kolu-
mną do szczęśliwey trafiłi Palestyny. Coż się ziemi niepodobało
w IEZUSIE? albo CHRYSTUSowi w Obywatelach ziemskich, że się od nich odłącza? *assumptus est in Cælum*. On ci to był na-
szą mądrością, y usprawiedliwieniem: *factus est nobis sapientia a*
DEO, & *justitia*, & *sanctificatio*, & *redemptio*. On fortuny naszej
przyczyną: & *ut essemus*, & *ut bene essemus*, *causa fuit*; On był
nam tak przyjaznym, że lubo był Bogiem, złączywszy się iednak
z naszą naturą, nikim nie gardził, każdego wdzięcznie przyimo-
wał, mowi Tertulian: *nullum volentem sibi adherere, non suscepit;*
nullius meritum despexit; iako *Angelus faciei* IEZUS wesole po-
kazał każdemu czoło; poszedł do domu grzesznego Zacheusza,
nawiedził y nie dobrej sławy Magdalenę, aby ją nawrocił; wszel-
kie nasze mile przyjmował supliki, y im dosyć czynił: *pro voto*
vestro petite & accipietis; żadnym nam nie dyskredytował się
grzechem: *quis ex vobis arguet me de peccato?* który był *statua vir-*
tutis, mowi Chryzostom Święty; y w samych Iego ludzkich o-
czach coś było Boskiego: *erat enim quiddam Divinum in oculis IE-*
SU, Hieronim S. mowi. Cierpliwy tak, że darował swoje u-
razy naywiększym grzesznikom. Opuścił Aryanom, lubo mu
chcieli odiać współ Istność Oycy; Ebionitom, którzy mu ukraść
chcieli Matkę; Sabellianom, którzy niechcieli Iey wenerować ia-

Ioan. 6;
v 69.

1. Cor. 1;
v 30.

Ter. de pat

hom. de
laud. Pat

Tert. Com
in Matth.

S. Bernar.

Luc. 5. v. 1.

Iſaie 45
y 8.

ko Panny; Samozetanom, którzy mu odbierali wieczność; Gno-
stykom, co go rozumieli bydz nie rozumnym. Na co tego po-
zbywa ziemia, który był zrodłem dobroci? *est fons Divinarum*
suavitatum in nos; wszelkich łask rzeczapoſpolitą: *respublica o-*
mnium gratiarum, Grzegorz Święty tak Go nazywa; umiał sobie
wszystkich obligować, będąc *summi amoris incentivum,* iako Go
Bernard Święty nazywa; bardziej niz Pompeiusz Oycem był
wszystkich; tak wielkie miał u ludzi sprzyianie, że za nim liczniey-
sze niz za Garmanikiem chodżyły tłuszcze: *irruerant turba super*
IESUM. Czemuż tedy przenosi się do Nieba? czemu Niebie-
ski oſiada Tron? Tę trudność z dſieyſzey możemy objaſnić E-
wangelii. *IESUS assumptus est in Calum,* IEZUS wzięty ieſt do
Nieba; był Zbawicielem ſwiata, godzien był Niebieſkiego Tro-
nu; wszystkie Iego imprezy inſzego nie miały końca, tylko *bo-*
num publicum, przeto wzięty ieſt do Nieba. A ktoz bardziej po-
litycznego potrzebuie zbawienia, iako Oyczyzna naſza? która
będąc oſierociła bez Pana, bez Krola; wojnę Turecką mając
niekończoną, wyniſzczona tak ciężkimi y długimi exakcyami,
iako Oycowie Święci w otchłaniach wygląda Salwatora: *aperi-*
atur terra, & germinet Salvatore. Panowie moi, Kolumny tey
Oyczyzny, Synowie kochający Matkę, *electi ex millibus,* wſpa-
niałe oboygą Narodów *decora,* bierzcie przykłađ, y naukę z Nie-
ba, gdy zaczynacie nowego Pana Elekcyą. Tego poſadźcie na
Tronie, któryby był *Ieſus, Salvator,* Zbawiciel naſz; teraz nay-
lepiey pokażecie *exercitium* waſzey wolności, kiedy takiego obie-
rzecie Pana, który będzie *in commune bonus Pater;* Oyczyznę,
wolność, prawa, was ſamych kochający; o którym mógłoby się
prawdzić: *ex quo ſe orbi terrarum dedicavit, ſe ſibi eripuit.* Ten
ieden punkt będzie materyą Kazania moiego; wszystko na chwa-
łę w Troycy Iedyneſy BOGA.

Tak w poſpolitym BOG kocha się dobrym, że y ſam, lubo
bonorum noſtrorum noneget, będąc w ſobie ſzczęſliwym do-
ſkonale, iednak dla tego ſtworzył ſwiat, y komunikował się *ad*
extra ſtworzeniu, abyſmy poznali, że ieſt poſpolity Ociec y Do-
brodziej wszystkich. Tę inklinacyą niby wrodzoną dał ſtworze-
niu, że nie może bydz nazwane dobrym, kiedy dobroci ſwoiey
nie wylewa na drugie kreatury. Słońce nie ſobie ſwieci, ale cie-
płem rodzi kruszcze w minerach, dyamenty w Numidyſkich gò-
rach. Niebieſkie ſfery nie kontentuią się ſwoią ozdoba, ale ulta-
wicznie *per aſſiſtrices intelligentias* obracaia się na naſze pożytki,
y łaskawemi ożywiaia nas influencyami. Ogień nie ſobie iaſny
tylko, oſwieca y drugich; nie ſobie gorący, zagrzewa y martwe

ſkały,

skąły; powietrze lekkie, ożywiająca nam daie respiracyą, spuszcza rosę, krzepi kwiecie, ożywia drzewa, y pola. Woda tak wielkie ryb żywi mnostwo, y nas ochładza; a Ziemia pospolita żyjących Matka żywi nas, rodząc nam zboża, owoce, y kwiecie; żadnego nie masz ziołka, drzewa, albo kamienia, albo zwierzęcia, ktoreby nam nie służyło; albo na lekarstwo, albo na pokarm, albo na odzienie, albo na oręż, albo na ozdobę. Wszystkie zgola stworzenia dla drugich są, y komunikują swoich dobroci, własności, przymiotów.

Słusznie BOG nazwany: *DEUS uberum*; bo nie tylko sam Niebieskich zazyska słodyczy, ale y nam ich udziela. Krolowie świata są na miejscu BOGA; iako y ślepe uznało Pogaństwo: *Dij similimus Princeps*; y Psalmista o nich napisał: *ego dixi: Dij es. vi. 6. estis, & filij excelsi omnes.* Zaczynamy poczynamy Elekcyą nowego Pana, infze rad naszych nie ma bydz *objectum*, tylko to, abyśmy obrali sobie Pana; ktoryby nie dla siebie, ale dla nas był cały; o którym mogłoby się sprawdzić: *omnium Domos illius vi-* *Sen. ad Po*
giliu defendit, omnium otium illius labor, omnium deliciae illius indu- *lyb. 6. 16,*
stria, omnium vacatio illius occupatio. Rekolliguemy się napierwszych Izraelskich Krolow, y Xiążąt inauguracye, a obaczemy, że BOG im takich obierał, y inaugurował Krolów, którzy nie sobie żyli, ale Oyczyźnie, y powierzonym sobie narodom *beneficia sydera* zostali. Saul kiedy miał bydz od Samuela namaszczony, y obrany Izraelskim Krolem, z podkłał się w drodze z Prorokami, aż zaraz y on Prorockiego nabył ducha: *insiluit super* *1. Reg. 10. 10. y 10.*
eum spiritus Domini, & prophetavit in medio eorum. Co Krolowi po Duchu Prorockim? do Krolow należy stanować prawa z swoimi Konfylliarzami, ordynować woyska, trybuta zakładać pomiarkowane według potrzeby Krolestwa, monetę restaurować do słusznego waloru; o chwałę swojego starać się narodu, przykładnym życiem poddanych budować, sprawiedliwość kochać, Wiarę świętą y Kościoły *valida protectione* wspierać; ale na co się przyda Krolom Duch Prorocki? Prorocy mają tę od Boga wlaną mądrość, że nie tylko obecne poznawiają rzeczy, ale y przyszłe wiedzą, ludziom opowiadają, kary Boskie pokazują przyszłe, iako Ionaśz mówił do Niniwitow; *quadraginta adhuc dies sunt, &* *1. Iona. 3. v. 4.*
Ninive subvertetur. Otoż na to przyda się Krolom Duch Prorocki, aby nie tylko iako Ociec Synow przewidowali potrzeby terażnieysze, ale y przyszłe przeglądali Oyczyzny niebezpieczeństwa, przypadki, albo fortunę. Iakoż nie infzy znak dał BOG przez Samuela Krolowi Saulowi; tylko to, żeby był Oycem wszystkich, przewidował ludowi, oswobodził Oyczyznę od nieprzyjaciela: *ecce unxit te Dominus in Principem, & liberabis popu-* *1. Reg. 10. 15.*
lum tu-

lum tuum de manu inimicorum ejus, qui in circuitu ejus sunt; & hoc tibi signum, quia unxit te DEUS in Principem.

Znać z tąd Monarchow świata, że koronę na Głowie noszą, berło mają w ręce, w purpurach chodzą. Trony wysokie osiadają, mają osobliwą od poddanych swoich weneracyą; ale to naysławniejszy znak, że *liberant populum suum de manu inimicorum*; ze są dla poddanych nie dla siebie: *hoc in Regibus magnificum atque ingens, nulla quod rapiat dies, prodesse miseris*; ta ich naysławniejsza korona *servare Cives*; to najlepsze berło: *fide lares protegere*; iako napisał Plato: *semper ita ad salutem subditorum respiciens ut ad nautarum navisq. salutem respicit Gubernator*. Kochająca zowią Pelopida Hetmana, gdy się z nią żegnał wyjeżdżając na wojnę przeciw Spartanom pod komendę Kleombrota, rzewnie płakała, y swojego prosiła męża, aby się na pierwsze nienaraził okazy, ale pomniał na zdrowie swoje, na miłość żony, y potomstwa swojego; odpowiedział: *de hoc privati monendi sunt, Magistratum verò gerens de hoc monendus est, ut suos subditos servet*. Godne wielkiego Hetmana słowa, ktoremi pokazał, że iako Panowie świata wyższe na Tronach osiadają mieysce, tak osobliwsze ich ma być staranie nie o prywatney fortunie, ale o pospolitym dobru, o zdrowiu powszechnego ludu; o konserwacyi y całości Ojczyzny.

Prosił Pana Boga Moyżesz z tym żegnając się światem, aby ludowi jego opatrzył dobrego Wodza: *provideat Dominus DEUS spiritum omnis carnis hominem, qui sit super multitudinem hanc*; opatrz Panie Boże ludowi twojemu takiego Ducha, któryby ożywiał wszelkie ciało. A iakże człowiek ieden ma mieć wiele dusz? każdy człowiek ieden iedną ma duszę? Przez wszelkie ciało rozumie Moyżesz lud Irzaelski; przeto prosi, aby BOG dał im takiego Wodza, któryby wszystkich ludzi był duchem, ożywiał wszystkich. Nie dobrze bywa ciału, kiedy dusza ieden tylko członek jego ożywia: z tąd paralize, suchoty, chragry, ale aby dusza doskonale swoje czyniła funkcyę, trzeba aby wszystkie ożywiała członki. Co dusza w ciele, to Krol w Rzeczypospolitey; nie iednego powinien mieć ducha, ale wiele duchow; aby ogrzewał, ożywiał wszystkich; zostawszy Panem, ma być Oycem wszystkich; wszystkim dobrze czynić, wszystkim potrzeby opatrować; nie dosyć, że sam będzie żył, sam zażywał wygod y wczasow, sam zbierał skarby, ale potrzeba, aby wszystkim sprzyiał, dobrze życzył y czynił: *omnes intelligant quem elegeritis, qui non vos pro se, sed se pro vobis dedit*; y w tak rownym affekcie miał iednego, iako wszystkich; iako często nauczał Demokryt: *unus mihi pro populo est, & populus pro uno*.

Alfons

Alfons Krol Kastylii osiadłszy Krolewski tron, taki sobie kazał malować Hieroglifik. Pelikan stał w Koronie, troje pod skrzydlami jego Pelikaniat, którym z serca własney dobywał krwi, y oną ich tuczył; ten Hieroglifik ma być przyszłego Krola naszego, pod którego skrzydła garną się trzy Pelikany: stan Senatori, stan Rycerski, y stan Pospolity; dla tych stanów ma nie żałować y krwi własney kiedy potrzeba; Senatorom powagę, Rycerstwu opatrność, wszystkim Oycowski affekt, y Pańską hojność powinien. Cybelę, matkę wszelkiego Bóstwa malowało Pogaństwo tak: na koronie iey były nie tylko bogactwa Krolestwa, ale też Prowincye, y Miasta. Wyrażny Monarchy wizerunek, którego Korona nie tylko swoją familią ma zdobić, nie tylko o nich myśleć powinien, ale o całych Krolestwa Prowincyach, Miastach, pospolstwie, gminie, familiach; ten jest godzien Korony, którego nie własny interes, prywatna, ale dobro pospolite, miłość Oyczyzny, konserwacya wszelkich stanów uwodzi.

Bedanus
in symb.

Ganili starożytni Filozofowie, że Demetrius Krol kazał się namalować na okręgu świata, niby pokazując się, że panował nad całym światem; poprawił tego kunsztu Teodozyusz Monarcha, gdy na monecie swoy wybiwszy obraz, świat przed oczyma kazał wyrazić; dla tego, iako mowi Cassiodorus: *ut imago Principis subiectis videatur pascere per commercium, quorum consilia non desinunt pro salute cunctorum.* Podobnego mamy obierać Pana, któryby nie to miał tylko *pro obiecto*, aby nam panował, rządził nami, czynił co się mu podoba; ale takiego, któryby tę Oyczyznę miał zawsze przed oczyma, naszym był Oycem, obmyślał o naszej konserwacyi, rozpostrzeniał granice, zawoiowane Prowincye Krolestwa rekuperował, Świątnice Pańskie w meczety, y Schizmatyckie cerkwie, albo Heretyckie zbory obroczone windy kował; tak wiele tysięcy ludu z Pogańskiej wyswobodził niewoli.

Cassiodor
lib. 6

Inaugorował Prorocki Syn z rozkazania Boskiego Iehu Krolew Izraelskim, y zaraz tę odprawiwszy ceremonią ucieka, y drzwi otwiera, według instrukcyi danej od Elizeusza: *unxit te Regem super Israel, aperiesq. ostium, & fugies, & non ibi subsistes.* Co to za polityka? że ten Prorocki syn namazawszy Krola, ucieka; albo na co otwarte za sobą zostawiać drzwi? Prościć było Elekta zaraz o iaki wakans, albo przynajmniej kształtnie się wynieść, nie zostawiać otwartego pokoju? *Bostrensis* daie tego racją: *ut spiri-*

4. Reg.
C. 9. v. 3

tus Regis foras in Regnum prorumperet, tacitus admonuit; iakoby chciał mowić: póki byłeś prywatnym, wolno mi było z tobą zamykać się, cieszyć prywatnymi dyskursami; ale kiedy z woli Boskiej zostałeś Panem, a tak, już ci nie chcąc zabierać czasu, odchodzę y uciekam, tę ci wola Boską intymując, kiedy za sobą o-

in 4. Reg.
C. 9.

Mmm

twar.

twarte zostawiam drzwi; masz się nauczyć, aby wspaniały Duch twój nie kontentował się pokątnymi konferencyami, szczególną konwersacją, aleś powinien myśleć o wszystkich, obmyślać zbawienie ludu tobie od Boga powierzonego.

Ptolomeus Egipski Monarcha mając u siebie z różnych Królestw Posłów, przy stole pytał się ich, jaką polityką *ratione, status*, swoje konserwują Państwa? Kartagiński odpowiedział, że w naszej Rzeczypospolitej Szlachta wojuje, a Filozofowie młódź naszą uczą. Spartański rzekł: nasza Rzeczypospolita porządnie się rządzi, bo wszyscy równi, wszystkie dobra fortuny nam pospolite, nikt nie próżnuje. Ateński mówił: my tym konserwujemy Ojczyznę, że bogaci *in commune* pracują, ubodzy niepróżnują, a mądrzy rządzą. Sycylijski powiedział: my tym się trzymamy, że sprawiedliwość zachowujemy, a zasłużonym dobrze płacą. Z Rodu Poseł rzekł: my dla tego szczęśliwi, że starzy są poważni, młodzi wstydliwi, niewiaśty mało mówią. Najlepiej odpowiedział Rzymski: nasza Rzeczypospolita kwitnie, bo szanujemy Bóstwa, y Kościoły; posłuszni jesteśmy prawu, a nasz Konsul rządzi nami iako Ociec synami. Tego y ja jestem zdania; trzymając się Królestwa *in flore* przez sprawiedliwość, zachowanie praw, równość Obywatelów, pociwość niewiaśty, pospolitość w fortunie, pracą y obrot Rzemieślników, ale to największa *ratio status*, kiedy Pan iak Ociec myśli o zbawieniu Królestwa, o konserwacji pospolitego dobra; kiedy Król jest *Salvator* według *Katona*: *maximè non sibi, sed toti gentum se credere mundo*; gdy *bonus Princeps nihil differt a bono Patre*. Widząc tę dobroć *Cives Patriæ*, rośnie im serce y ochota; rośnie miłość przeciw Panu, y afekt, które są *validissima securitatis arma*; bo *metus & terror infirma vincula charitatis; quæ ubi removeris, quæ timere desierint, omnes incipiunt*; gdyż *semper vicerunt, qui amore pugnabant*.

Tacitus.

A przeto Panowie moi, powtarzam początek mojego Kazania; Niebieskiego naśladowcie Polityka; ten na Niebieskim posadzony Tronie, który był świata Zbawicielem? tegoż obierzcie Króla, któryby przyniósł zbawienie Ojczyźnie, swobodę naszym złą tą wolność. Przezto pokażemy, że kochamy Ojczyznę, nabędziemy sławy u postronnych narodów, przytym ubezpieczym naszą wolność, prawo, y fortunę.

Prawda jest, że Starcy Ojczyzny obierają Królów, ale BOG wprzód od wieków ich obiera. Widział Jan Święty Rycerza na białym koniu hercuącego w Niebie, który na swojej głowie miał wiele Koron, a na biodrach jego pas złoty, z tym napisem: *habebat in femore suo scriptum: REX Regum, & Dominus Dominantium*; Pan Panów, a Król Królów; czemu wiele koron na jednej głowie?

Apos. 19
y 16

wie? bo BOG rozdaie korony, iako widział Ezdrasz; a na bio-
drach czemu wiele Krolow, *Rex Regum*? bo iako z lędźwi lu-
dzie, tak z Niebieskiego Krola ziemscy rodzą się Krolowie; dla
tego *Dei gratia* piszą się Krolowie; bo BOG Elektorow kieru-
ie serca na tego, ktorego od wiekow przeyrzał. Prośmyśz Pa-
na BOGA o tę łaskę; aby Elektorow nowego Pana kierował ser-
ca, affekty; zebyśmy takiego obrali Pana, któryby BOGU był
wdzięczny, nam pożyteczny, a tak przez modlitwy nasze o po-
spolite staraiąc się dobro, y my Niebieski [daj Boże] po docze-
snym życiu osiądziemy tron. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedzielę szostą po Wielkieynocy.

ROKU 1692.

*Cum venerit Paracletus, quem ego mittam vobis a Patre Spiritum
veritatis, qui a Patre procedit, ille testimonium perhibebit de
me. Ioan:15. v.26.*

Ludzkie Filozof anatomizuiąc passye, trzy w nich upatrzył
niedoskonałości. Pierwsza jest zazdrość, którą zarazona *con-
cupiscibilis*, niechce przyznać honoru temu, który go jest godzien.
Druga jest nieumiejętność, która panuiąc rozumowi po grzechu
pierworodnym, tych często niechce poznać tajemnic, które poznać
trzeba. Trzecia jest boiaźń, y lękliwe serce, kiedy przeciwne
komu przytrafia się rzeczy. Te passye panowały nad ludem tam-
tych wiekow, gdy miał CHRYSTUS wstąpić do Nieba; bo Sy-
nagoga nie przyznaiąc mu Bosstwa, y wszystkie Iego cuda czar-
towskiey przypisuiąc magii: *in Principe Bēelzebub eijsit demonia*,
zazdrościła mu Boskich honorow; iako sam uskarża się CHRY-
STUS: *Pater meus honorificavit me, vos autem inhonorastis me.*
Widząc zaś nadprzyrodzone Iego sprawy Pospolstwo, które przy-
rodzony ich przenosiły rozum, nie wierzyli, żeby to były cuda.
Przeyrzawszy zaś Apostołowie, że dla Imienia CHRYSTUSA
wiele cierpieć mieli uciemiężenia, prześladowania, affrontow, wy-
gnania: *de Synagogis eijsent vos*, serca ich opanowała boiaźń. Coż
czyni CHRYSTUS? aby te namietności ludzkich uleczył choro-
by, obiecuie im Przenayświętszego Ducha; Ducha, który ich
miał nauczyć, że Chrystus był Bogiem; y co czynił, Boską czy-
nił mocą; Ducha, który miał skuteczne dać o Nim świadectwo;

Luca 11
v. 15.

że CHRYSTUS był prawdziwy Messyasz; Ducha, który w nayıcięższych prześladowaniach miał ich być Pocieszycielem. O tym jest dżiliejfza Ewangelia; bo kiedy CHRYSTUS mowi: *Ille testimonium perhibebit de me*; pokazuje, że Duch Święty jest Świadkiem; kiedy mowi: że jest *Spiritus veritatis*, naucza, że Duch Święty ludzką ma objaśnić nieumiejętność; kiedy mowi: *Paracletus*; pokazuje, że to ten Duch, który w nayıgwałtowniejfzych ma ich cieszyć niebezpieczeństwach. Obaczmyż tedy, iako Duch S. ktorego nam obiecuie CHRYSTUS, jest Duchem świadećwa o Chryśtusie? iako Duchem prawdy przeciw ludzkiemu niedowiarstwu? iako Pocieszyciel przeciw wszelkim Kościoła insultom; ta będzie materya moiego dyskursu w pierwżym punkcie; a w drugim dam sposób, iako nasze mamy nagotować serca, aby ten Przenayıświćszy Duch iako Świadek Bośwa, iako Nauczyciel prawdy, iako Pocieszyciel w nas mieszkał. Wszystko na chwałę w Troycy Iedyne BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Jest to poſpolita ludźiom, że złym rzeczom o bliźnim zaraz wierzą, gdy zaś co dobrego o drugim mowiemy, iawnych do wiary trzeba im dokumentow. Zepſowana pierworodnym grzechem natura naſza prędko źle rozumie o bliźnim, a nie rychło daie wiarę, kiedy cudze opowiadamy przymioty: *ingloria unicó, vel nullo teſte creduntur; glorioſa pluribús affirmantibús dubitantur*. naiednę złą relacyą uwierzono że Iozef chciał ſwoiego affrontować Pana; a y Ociec iego nie wierzył, aby panował w Egypcie: *nuntiaverunt ei dicentes: Ioseph filius tuus vivit. & ipse dominatur in omni terra Aegypti; quo auditó Iacób quaſi de gravi ſomno evigilans, tamen non credebat eis..* Ieden czart miał z Ewą dyskurs, a wnet mu uwierzyła; a potym y Adama tenze bieś zwiodł, że BOG dla tego zakazał im ieść iabłka, aby nie ſtali ſię Bogami; kiedy zaś Marye CHRYſtuſowe Apoſtołom opowiadaią zmar-twychwſtanie, nie wierzą: *viſa ſunt ante illos ſicut deliramenta verba iſta*. Toć ſię przydało Chryſtuſowi; dali o nim świadećwo, że był Bogiem Prorocy, y Patryarchowie; dał ſam Przedwieczny Ociec y przy Chrzcie w Iordanie, y na gorze Tabor: *hic eſt Filius meus dilectus, in quo mihi bene complacui, illum audite*; iednak nie wſzyſcy uwierzyli aby był Bogiem; a toż obiecuie Ducha Przenayıświćſzego iako Świadka, na utwierdzenie Iego Bo-
Sen. 1.18. Epist.
Gen. 45. y 26.
Luce 24. y 11
Ioan. 15. y 26.
 ſwa: *ille testimonium perhibebit de me.*

Trzech kondycyi prawdziwy potrzebuie świadek; pierwſza ieſt: aby o tey rzeczy, o ktorey ma świadczyć dobrze wiedział; druga, aby żadnym meuwodził ſię ani krwi, ani przyiaźni, ani po-

darun-

darunku respektem; trzecia, aby mężnie, y statecznie przed Sędzią powiedział prawdę. Takim był Świadkiem Bóstwa Chrystusowego Duch Święty; wiedział dobrze, że Chrystus jest Bogiem, bo komuż iawnieysze było Iezusowe Bóstwo, iako Duchowi Świętemu, który od Ojca, y Syna przez wolę pochodzi? nie uwiodł się też żadnym do dania tego świadectwa respektem; bo był y jest Bogiem; a BOG naszych nie potrzebuie podarunkow: *DEUS bonorum meorum non eget*; statecznie tę opowiedział prawdę, y przy Chrzcie CHRYSTUSA, gdy się w postaci Gołębi- cy pokazał nad Głową Iego, y na gorze Tabor, gdy się pokazał w obłoku, y w dzień Świąteczny, gdy w ognistych zstąpił na Apostołów ięzykach; a nie tylko sam to o Bóstwie Chrystusowym dał świadectwo, ale y przez Apostołów; których oświeciwszy, y umocniwszy po wszystkich świata rozesłał krajach, aby Iezusowe opowiadali Bóstwo. Iako uczynił Piotr w Poncie, Bitynii, Galacyi, y w Rzymie. Ian w Azji; Paweł w Antyochii, Kapadocyi, Cyprze. Jakób większy w Hiszpanii. Mniejszy w Palestynie. Tomasz w Indyach, y Antypodach. Filip w Scytyi. Bartłomiej w Armenii, y Likaonii. Mateusz w Etypii. Szymon w Mezopotamii. Tadeusz u Persow. Andrzej w Achai. Y nie było tak skrytego kąta po całym świecie, gdzieby Ducha Przenayświętszego świadectwo o Bóstwie Chrystusowym gło- śne nie było: *in omnem terram exiit sonus eorum*.

Ps. 18 v 5.

Trudna to była tajemnica do wierzenia, że BOG stał się Czło- wiekiem; a stał się bez sprawy męża, y ten BOG y Człowiek fromotną bo na Krzyżu podjął śmierć. Ktoż tę mógł wyper- swadować tajemnicę? trzeba było Przenayświętszego Ducha. Coz był Kościół przed przyściem tego Świadka? właśnie iak owe pole widziane od Ezechiela, ktore było martwych pełne ko- ści. Wołali pierwey na te wyschłe kości: *ossa arida audite ver-* *bum Domini*, ale kości były kościami głuche: *quis credidit audi-* *tui nostro?* narzekał Izaiaś; pełno było bałwochwalstwa, zabo- bonow; y w samey Synagodze pełno niedowiarstwa: bo iedni nie wierzyli zmartwychwstaniu iako Saducei; drudzy *Pijthagori-* *cam animarum transmigrationem* wierzyli; ale kiedy ten Przenay- świętszy zstąpił Duch, y skuteczne tak przez się, iako y przez Apostołów dał świadectwo o Bóstwie CHRYSTUSA, alie te powstawały kości, y stał się iako uszykowane woysko Kościoł: *nulle clipei pendent ex ea, terribilis ut castrorum acies ordinata*.

Ezech. 37

Iz. 53

Y 1.

Opisuiąc Łukasz Święty zstąpienie Przenayświętszego Du- cha, mowi: że usiadł na każdym Apostole: *supra singulos sedit*; kiedy zaś tenże Duch Święty objaśniał Samarytanow, mowi pi- smo: *accipiebant Spiritum Sanctum*, brali Ducha Świętego. Kie-

Aktor. 2.

Y 3.

Nnnn

dy

dy miał uwierzyć Korneliusz w Chrystusa: *cecidit Spiritus Sanctus super omnes, qui audiebant verbum*, zpadł Duch Święty na słuchających słowa Bożkiego. Kiedy Koryntczyków Paweł Święty nawracał: *venit Spiritus Sanctus super illos*, sam przyszedł Duch Święty. Na samych tylko usiadł Apostołach, *supra singulos sedit*; bo lubo Duch Święty jest w każdym przez swoje łaski y dary wiernym Człowieku, jest iednak *per modum transeuntis*, niby przechodzący się; ale na Apostołów zstąpił *permanenter*; bo w Kościele Chrystusowym jest Duch prawdy statecznie. Cokolwiek tedy potwierdza Kościół, lubo przez widoczną Głowę, lubo na Koncyliach, idzie od Przenajświętszego Ducha, który Kościoła jest Prezydentem. Niechże się zawstydzą dyssydenci, którzy od tego odstępuią Kościoła; tłumaczą iako chcą pismo, y wyrzucaią z Kanonu; które im się podobaią przyjmuią; nie mają u nich Ducha Przenajświętszego, nie mają Ducha prawdy, ale duch ow. oktorym Apostoł: *descendent quidam a fide attendentes spiritibus erroris, & doctrinis demoniorum*; zły duch Ociec kłamstwa ich opanował, y wycwiczył w szkole swojej, fałszywey nauki. Miał tę powagę u swoich uczniów Pitagoras, że lubo im co trudnego powiadał, a nie przekonywał ich racjami, iednak wierzyli mu, to tylko alleguiąc: *ipse dixit*, on to powiedział, to mu trzeba wierzyć. U terażniejszych mędrków Duch Święty mniej, niżeli Pitagoras u uczniów waży; bo lubo wiedzą, że Kościół święty oświeca nauką prawdziwą Duch Bożki, wolą iednak swoim wierzyć rozumom, a niżeli Duchowi Bożkiemu, y Kościołowi.

A nie tylko Duch Święty nam jest obiecany iako Świadek Bożstwa Chrystusowego, obiecany nam jest także iako Nauczyciel: *Ipsa docebit vos omnia*. Było wiele na świecie mądrych ludzi, którzy skryte natury przenikali *arcana*, ale poki od Ducha Świętego nie nauczyli się wiary, ta ich mądrość była głupstwem. Tak mowi Apostoł: *tempora huius ignorantia despiciens DEUS, nunc annuntiat hominibus, ac fidem praebens*. Bo coż umieli owi z Areopagu Starsi, albo siedm w Grecyi Mędrkow, albo Archimedes, albo Demokryt, albo Tales, y Anaxagoras, albo Plato, którego Bożkiem zwali, nie będąc objaśnieni wiarą? głupstwo to było, *tempora ignorantia*. Ale kiedy Duch Przenajświętszy zstąpił, dopiero prawdziwa rozumy nasze oświeciła nauka. Nie wiedzieli tego Filozofowie, aby mogły być *accidentia sine subjecto*; aby iedna w drugą miała przemienić się istota; aby Ciało prawdziwe mogło być *in puncto loci*; tego zaś nas Przenajświętszy Duch nauczył w Sakramencie Ołtarza; zakryte było od rozumu Filozofow, aby *subsistentia* była oddzielna od natury; tego zaś

nas nauczył Duch Święty w Chrystusie; gdzie jest natura ludzka, a ludzkiey nie masz osoby; zdało się rzeczą niepodobną onym mędrcom, aby trzy *individua* mogły być jedney Istoty, a w tym nas objaśnił Duch S. a nie prawdaż, że to *Spiritus veritatis* Duch Boski? który tak trudnych nas nauczył rzeczy.

Osobliwą rzecz powiada Apostoł: *misit DEUS Spiritum Filii sui in corda vestra*; zesłał BOG Ducha Syna swego w serca wasze. A coż to za Duch Syna? wszak Duch nie tylko od Syna, ale y od Ojca pochodzi? tak jest, mówi Apostoł, jednak nazywa Ducha Świętego Duchem Syna, kiedy go na świat posyła; bo Duch Przenajświętszy nie tylko pochodząc od Ojca, ale y od Syna bierze od niego owę istotną mądrość, którą sam jest Jedynak Boski. Przychodzi tedy do nas Duch Święty iako Duch Syna, to jest Mądrość; bo wszystkie inne mądrości nieumiejętnością są; ta tylko prawdziwa mądrość, która jest od Przenajświętszego Ducha.

Ponieważ tedy Duch Boski jest Kościoła Sw. mądrością, y Nauczycielem, mamy gruntowną nadzieję, że w tym Kościele zbawieni będziemy, za objaśnieniem tej niestworzoney mądrości. Nie mogą tej mieć ufności Sektaryuszowie, bo oni na swoich fundują się rozumkach, niechęć słuchać Ducha Przenajświętszego, ani Powszecznego Kościoła; wolą mieć za Nauczyciela Kalwina, albo Lutra, niż wieczną Mądrość; a coż też za dziw? że mizerne iak ślepi w dół błędów wpadają z uczniami swemi? Prawda to jest co CHRYSTUS powiedział: *cæcus si cæco ducatur præbet, ambo in foveam cadunt*; y Mistrzowie ślepi, y uczniowie nie widzą; a tak wszyscy razem szyje łanią do piekła lecąc.

Ieszcze obiecuie nam Ducha Świętego CHRYSTUS iako Pocieszyciela, *cum venerit Paraclitus*. Opowiedział Chrystus, iak ciężkie Apostołowie mieli ponosić prześladowania, wzgardę, okrucieństwa; a toż im obiecał Ducha swego, któryby ich cieszył w tych dolegliwościach. Wielka IEZUSA łaska, że utrapionym posłał Pocieszyciela; boć to trudno o przyjaciela w nieszczęściu. A cieszysz nas Duch Święty? tak jest, mówi Grzegorz Święty: *Spiritus Paraclitus optimus Consolator*. Zgrzeszył Dawid raz, zaraz po grzechu uczuł na sercu iakąś żalność, smutek; alic profi BOGA: *redde mihi lætitiā salutaris tui, & spiritu principali confirma me*; a któryż to duch pryncypalny, duch wesóły, Pański; z którym następuje zaraz y radość? jest to Przenajświętszy Duch; ten gdy w ludzkim stanie sercu, rozwesela Człowieka, bo to Ducha Świętego własność, że jest Pocieszycielem. Wspomina *Homerus*, że gdy Uliśes na Trojańską wyjeżdżał wojnę, przy Penelopii swojej zostawił wybornego Lutnistrę, aby ją cieszył; toż

Nnnn

uczy.

Gal. 4.
y 6.Matt. 15
y 14S. Greg.
hom. 30
in Ev. n.

uczynił y *Agamemnon*, przy żonie swojej zostawił Demokryta, który y rozumną mową, y wesolą muzyką umnieyszał iey żal. Widział CHRYSTUS, że mieli się turbować Uczniowie z Jego do Nieba wstąpienia, więc na pociechę ich zostawił Ducha Nayswiętszego: *mittam vobis Spiritum Paraclitum*, który, że jest terminem miłości Oyca, y Syna; tą też wzbudzony miłością cie-
fzy utrapionych.

Kiedy gorzał w piekle ow bogacz, a na łonie Abraama widział Łazarza, prosił go, aby umoczył palec w wodzie, y spu-
ścił na język jego rozpalony: *intingat extremum digiti in aquam, ut refrigeret linguam meam*; a coż mu to pomodź mogło na tak ciężki upał? nie o palec prosi, mowi *Baradius*, ale o Przenayswiętszego Ducha, który jest *digitus Paternæ dexteræ*; bo nays-
nnieysza z tego Palca kropla może wszystkie ugasić upały. Iuż tedy mamy z Ducha Przenayswiętszego Swiadka, Nauczyciela, y w utrapieniach Pocięzyciela. A iakże przygotować serca, aby do nich wstąpił? to druga część Kazania.

DRUGA CZĘŚĆ.

Sap. 1 Opisł nam Mędrzec naukę taką: *Spiritus Sanctus disciplina ef-*
Y 5. *fugiet fictum, & auferet se a cogitationibus, quæ sunt sine intelle-*
ctu. A co to za myśli bez rozumu? każda myśl od rozumu po-
chodzi. Owe to bez rozumu myśli, ktoremi przekładamy stwo-
rzenia nad Stworcę, y bardziey doczesne kochamy rzeczy, a ni-
żeli BOGA; te to są bez rozumne myśli; bo nie sądzą tak o
Bogu, iako w sobie jest; dla czego kłamliwemi ie nazwał Prorok:
mendaces filij hominum in stateris. Pierwszą tedy dyspozycya do
przyięcia Przenayswiętszego Ducha, nasz reformować rozum, y
potępic iego rozsadek, przyznając Bogu to, co mu należy; aby się
Ier. 2. v 13 nie uskarżał przez Proroka: *me dereliquerunt fontem aquæ vivæ,*
& foderunt sibi cisternas dissipatas. Ale ieszcze przydaie Mędrzec:
że Duch Święty ucieka od zmyślonego serca: *effugiet fictum.* A
co to za zmyślony człowiek? ow, który co inszego ma w sercu,
co inszego w uściech, iako koń Troiański, który *sub specie Miner-*
wy fefellit; do takich serc nie przyidzie Duch Święty; bo iako
sam jest szczerą prawdą, *Spiritus veritatis,* tak nie podobaią mu
się one serca, ktore zewnętrzną pobożnością wewnętrzną pokry-
waią złości.

A naostatek, przyidzie do nas DUCH Święty, kiedy ser-
ca nasze przez szczerą będą oczyszczone pokutę. W postaci Go-
łębicy pokazał się Duch Święty, co jest czystości *symbolum*; takie
podobaią mu się serca, ktore są wolne od grzechowey skazy. Po-
Gen. 1. v 2 kazał się Duch Święty nad wodami przy stworzeniu świata: *Spi-*

ritus

ritus Domini ferebatur super aquas; czemu nad wodami? Zaraz od początku stworzenia świata pokazał Duch Święty swoją inklinacją, to jest, że rad tam przemieszkawa, gdzie jest woda serdeczney skruchy. Załuymyż szczerze za grzechy nasze, obrzydźmy ie sobie, statecznie postanowiwszy więcej Boga nieobrażać; a BOG Duch Święty przyidzie do nas z darami; zgorzkną nam rokoszy świata, a smakować nam będą rzeczy Niebieskie. Gotuemy się na przyjęcie tego Świętego Gościa; a gdy do nas przyidzie, z prawdzi się co powiedział Święty *Laurentius Justinianus:* *nullæ majores sunt divitiæ quam Spiritum Sanctum possidere, & charitatem habere; si esuris: panis tibi est, si sitis: potus, si in tenebris: lumen tibi est, si nudus: immortalis tibi vestis est.* Wszystko dobre przyniesie z sobą: ubogiego ubogaci, łaknącego nakarmi, błędzącego na dobrą drogę naprowadzi, nagiego odzieie nieśmiertelną łaski sukienką.

Przychodźże DUCHU Przenajświętszy oświeć rozumy nasze promieniem łaski Niebieskiej: *accende lumen sensibus, infunde amorem cordibus.* Oświeć światłem zmysły nasze, wyley obfitą miłość na serca, aby nie schły bez łaski twoiej. Prosił niegdys Wielki Augustyn o tę miłość, o której Chryzostom mowi: że iako ogień wielkość łask skutecznych wydaie z siebie: *ignis vehementiam gratiarum, quæ vinci non possunt demonstrat.* Przyczyna zaś supplik Augustynowych ta jest, aby cały gerzał miłością Pana Boga: *ut totus ardeam in Tui amoris dulcedine.* Dałby to BOG, żeby wypalił ten ogień nasze złe żądze. Jest własność ognia, że miękczy metalle, twarde kruszy kamienie; kto by to dał! aby ten Ogień zmiękczył y skruszył żelazne do żalu za grzechy serca. O *Ignis! qui semper ardes, & nunquam extingueris, accende me;* wołaymy z Augustynem: Ogniu Najświętszy, wznieć pożar miłości twoiej, y zbawienia naszego w sercach naszych; wypal żądze do świata, zapal affekt ku Niebu; niech gorliwość w usługach twoich nie stygnie, ognistej miłości twoiej pożary niech nas do miłości Boskiej zapalą; y ognie te, ktoremi pałają serca Sprawiedliwych wznieć; a my darani twoimi zapaleni, tak wielką pałac będziemy miłością, żebyśmy się

szczycić mogli na wieki. *aqua multa non potuerunt extinguere charitatem.*

1 ib. med.
C 36.

S. P. AAG
lib med.
C. 36.

Cant. 2.
V 7.

A
M E
N.

KAZA-

Oooo

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.IANA,
Na Niedzielę Święteczną.

ROKU 1689.

Paracletus, autem Spiritus Sanctus, quem mittet Pater in Nomine meo, Ille vos docebit omnia. Ioan. cap. 14. v. 26.

Miedzy ofobliwzemi, ktore Synagoga na honor Boski odprawowała Świętami; trzy nayprzednieysze były. Pierwsze nazywało się Święto *Paschatis*; drugie *Tabernaculorum*; trzecie *Pentecostes*. Święto *Paschatis* odprawowali, dzięki oddając Bogu, że z Egipskiej ich wyprowadził niewoli. Święto *Tabernaculorum* [ktore kuczkami teraz Żydzi zowią] obchodzili na pamiątkę nieśzkania owego przez lat czterdzieści na puszcy. Odprawowali y Święto *Pentecostes*, co z Greckiego Pięćdziesiątnicę znaczy; dla tego, że w pięćdziesiąt dni po Wielkieynocy, wzięli od Boga przez ręce Moyżesza Prawo na gorze Synai. Iako tedy Synagoga będąc figurą Chrystusowego Kościoła nie była bez Nauczyciela, ale iey BOG dał Moyżesza, który Boskim nathniony Duchem, odwoził lud od bałwochwalstwa, nauczał ceremonii, y ofiar do chwały Boskiej należących; taż też Chrystus IEZUS zakładając Kościół, przez Synagogę znaczony, obrał dwunastu Uczniow, aby byli Nauczycielami świata; y odchodząc do Nieba, obiecał im Ducha Świętego zesłać, dnia dziesiątego, po swoim Wniebowstąpieniu; któryby ich we wszystkim informował; iako dzisieysza mowi Ewangelia: *Ille vos docebit omnia*. Y tak iako obiecał, pięćdziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu, a dziesiątego po Wniebowstąpieniu, dziś z syła Ducha Świętego, y dla tego Święto dzisieysze zowie się *Pentecostes*, że w pięćdziesiąt dni po Wielkieynocy Kościół Święty uroczystym nabożeństwem ie obchodzi. A coż to za Posel, Który z Nieba na ziemię dziś zstępnie? Trzy okoliczności wielką Posłom czynią powagę według rostopnych Statystow. Pierwsza iest, gdy Wielcy posyłaia ich Monarchowie, ktorých charakter na sobie noszą; dla tego affront Posła, iest affront Pana, gdyż *Iure gentium* ofobliwy iest im powinny honor. Ktorego ze nie oddano Dawida Posłom u Amonitow, woynę im wypowiedział; y Herkules Troianom, Kambises Egipcyanom, Daryusz Ateńczykom, Alexander Tyryczykom, Krotona Sybaritom, Rzymianie Tebanom. Druga powagę konserwuje Posłow, kiedy y sami Posłowie są ludzie Wielcy, nie pospolitey kondycyi, rostopności i

agibi.

agilibus przezornej; dla tego Piśmo święte Izaiasza Aniołem zowie: *ecce Ego mitto Angelum meum*; że będąc do Izraelskiej Posłem od BOGA Monarchii, mądrze tę odprawił funkcją. Trzecia przydaie wielkiej powagi okoliczność Posłom, kiedy w wielkich bywają posłani rzeczach; iako Gabryela Archaniola posłał BOG do MARYI, nieprostego Anioła: *non quilibet Angelus, sed Gabriel Archangelus mittitur*; bo traktował z Matką o zbawienie świata, wymagając na niej konsens na Wcielenie Przedwiecznego Słowa; *ad hoc ministerium summum Angelum venire dignum fuerat, qui summum omnium nuntiabat*, mowi Grzegorz Sw. Abyśmy tedy poznali, co to za Posel dnia dzisiejszego do nas przychodzi, spytajmy się kto jest? kto go posyła? w jakiej sprawie do nas przychodzi? Pierwsza część Kazania będzie Dogma Fidei, które nas utwierdzi w Wierze o Przenajświętszym DUCHU. Druga moralna, która do należytego wzbudzi nas przeciw Duchowi Świętemu respektu. To będzie na chwagę w Trynocy Jedynego BOGA.

Exod. C. 13
y 20.

Hom. 35.
in Evan.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Kiedy słyszał Macedonius, że Syn Bożki posyła nam Ducha od Ojca, zaraz tę o nim miał suspicyą, że nie był Bogiem; bo kto drugiego posyła, musi go przysłać albo *per Imperium*, iako Pan posyła sługę; albo *per Consilium*, iako Mądry posyła dając mu instrukcyą; co, że nie może się mowić o Duchu Świętym gdyby był Bogiem, z tąd konkludował, że Duch Święty nie jest Bogiem, ale stworzeniem. Słusznie iednak ten Macedoniusza błąd, jest na wtorym Konstantynopolitańskim Zborze potępiony; bo tego nam CHRYSOSTUS IEZUS posyła DUCHA, który y od wieków był Bogiem, y teraz posłany Bożkiej przez to Poselstwo nie traci natury. Tak mu to przyznał Dawid, mówiąc: że gdy Duch Pański mówił przez mnie, Izraeliki Bog przemowił: *Spiritus Domini locutus est per me, & sermo ejus per linguam meam, dixit Deus Israel mihi*. Tak go nazywa y Piotr Święty, gdy kłamstwo popełnione od Ananiasza y Saffiry nazwał kłamstwem przeciw Bogu: *car sathanas tentavit cor tuum mentiri te Spiritui Sancto? non es mentitus hominibus, sed Deo*. Tak y Paweł Sw. do Koryntczyków pisząc: *divisiones verò gratiarum sunt, idem autem Spiritus, & divisiones ministrarum sunt, idem autem Dominus; & divisiones operationum sunt, idem autem DEUS*. Dzielą się łaski Ducha Świętego, ale ieden przecie Duch Święty, ieden BOG z Ojcem, y z Synem.

2. Reg. C.
23 y. 2.

Act. C. 5.
y 3 & 4
1. Cor. 12.
y 5 & 6

Nauczają Teologowie, że stworzyć nie może człowiek żadnej rzeczy, bo nie jest nieskończonej mocy, ktorej żadne niema stworzenie; a przecie Iob stworzenie swoje Duchowi Pańskiemu.

Job C. 33 przyznaie: *Spiritus Dei fecit me.* A któreż stworzenie mogło
 y 4. Nieba stworzyć, tak obszerne w swojej wielkości, tak różne w
 swoich obrotach? iednak Psalmista mowi, że to Duch Boski spra-
 wiał: *verbū Domini Cœli firmati sunt, & Spiritu oris ejus omnis*
 Psalm. 32 *virtus eorum.* Kto z stworzonych rzeczy może być wszędzie?
 y 6. nikt, samemu to własna Bogu; a przecię przyznaie Mędrzec,
 Sap. C. 1. że Duch Boski nappełnił okrag świata: *Spiritus Domini replevit or-*
 y 7. *bem terrarum, & hoc quod continet omnia scientiam habet vocis.* A
 naostatek odpuszczając grzechy, iest to własność samego BOGA;
 Chrystus zaś mowi do Uczniow, że mocą Ducha będziecie od-
 puszczając grzechy: *accipite Spiritum Sanctum, quorum remiseritis*
 Ioan. 20. *peccata remittuntur eis.* Odrodzenie, także usprawiedliwienie
 y 22. człowieka przypisuje Apostoł Duchowi Świętemu. Równy iest
 Oycu y Synowi w Bóstwie, iako wyznaie Kościół: *Credo in Spi-*
ritum Sanctum; inaczej, gdyby nie był Bogiem, popełnilibyśmy
 bałwochwaltwo, wzywając stworzenie za Boga.

Y Macedoniusza nie iest nam trudny argument; bo lubo po-
 syła Ociec y Syn Przenayświętszego Ducha, Duch iednak iest
 tak Bogiem, iako Ociec, y Syn; bo go nie posyła *per Consilium,*
 ani *per Imperium;* to iest: nie rozkazuje iako słudze, ani go infor-
 muie przez radę iako Ucznia; ale *per originalem processionem,* przez
 Lib. de Trin. pochodzenie od Oycy, y od Syna, iako naucza Wielki Augustyn:
 C. 5. tak iako posyła korzeń kwiat, albo pień drzewo, y latorośle.

Ale od kogoż ten Posel posłany? Grecy mowią: że od Przed-
 wiecznego Oycy, ale nie od Syna; tego błędu był autor *Theodo-*
retus Biskup Cyreński, który retraktował potym na Chalcedońskim
Concilium, za staraniem Leona Papieża. Aleć mnie się zda, że
 tego nie był autorem błędu Teodoretus, ale Nestoryani z Teo-
 filaktem, za czasow Mikołaja pierwszego. Uważmy obudwu
 stron racye, a pokaże się prawda. My z powszechnym Kościo-
 łem wyznawamy, że Duch Święty nie tylko od Oycy, ale y od
 Syna pochodzi; dawne tego mamy z Pisma świadectwa. Chry-
 stus mowiąc o Duchu Świętym tak świadczy: *Ille me clarifica-*
 Ioan. 16 *bit, quia de meo accipiet;* bierze tedy coś Duch Święty od Sy-
 y 14. na, iako sam wyznawa CHRYSTUS; ale nie bierze od niego
 nic tylko pochodząc od Niego, toć Duch Święty pochodzi y
 od Syna; dlatego mowi Apostoł: *si quis Spiritum Christi non ha-*
 Rom. 9 *bet, hic non est ejus.* bo nie tylko od Oycy Duch pochodzi, ale
 y 8. y od Syna; inaczej, nie dobrzeby Syna Duchem nazwał Apo-
 stół. I ztąd pokazuje się ta prawda, że Chrystus posyła Ducha Świę-
 tego iako sam obiecał: *si ego non abiero, Paraclitus non veniet ad vos,*
 Ioan. 16. *si autem abiero, mittam eum ad vos.* Ale syn Boski Ducha święte-
 go nie może posyłać, ani, *per Consilium.* ani *per Imperium;* gdyż tak
 mądry,

mały, tak wszechmocny jest, iako y Syn; posyła tedy go *per naturalem emanationem*; bo go thnie z Oycem. Y tego Grecy niech nie mówią: że gdy CHRYSOSTUS posyła Ducha, ma się tak rozumieć: że tylko posyła dary Ducha Świętego; bo inża jest dar Ducha Świętego, a inży Duch Święty; iako iawnie mówi Apostoł: *Charitas Dei diffusa est in cordibus nostris per Spiritum Sanctum, qui datus est nobis*. Zaprawdę *opera Trinitatis ad extra sunt indivisa*, mówi Wielki Augustyn: że sprawy TROYCY Przenajświętszey *ad extra* są nie rozdzielne; gdyby tedy to prawda była, że posłać dary, jest posłać Ducha Świętego, moglibyśmy mówić: że y Duch Święty posyła Oyca y Syna; ponieważ Ociec y Syn tych darow także są Auktorami.

Rom. C. 5
y 5.
Libr. de
Trin. C. 12

A naostatek sami przyznawali Grecy, że Duch Święty pochodzi przez wolę iako miłość; nie może zaś pochodzić przez wolę iako miłość, aż wprzód będzie pochodził od rozumnego Słowa, które jest Syn Boski; gdyż *voluntas non fertur in incognitum*; a iakże tedy Duch Święty nie ma pochodzić od Oyca, y od Syna? Ani nas to przekonywa, co z Świętego Iana Ewangelii przeciwko nam mówią: iakoby Duch Święty pochodził od Oyca, a nie od Syna: *Paracletus, qui a Patre procedit*; bo wszystkie *predicata* które się mówią o Oycu, mają się mówić y o Synu; oprócz Oycostwa. A druga, nie dobra Greków konsekwencya; nie mówi tu Pisano: że Duch pochodzi od Oyca, toć nie pochodzi od Syna; bo są rzeczy wierzymy, których nie masz w piśmie, tylko w Apostolskich tradycjach; a te mają powagę pisma. O stworzeniu Aniołów iawnego nie mamy pisma, a przecie wierzymy, że są stworzeni; że *in pane fermentato* mają konsekrować Grecy, nie mają tego z pisma, a przecie to czynią; a czemuż nie przyznać, że lubo *explicitè* nie masz w piśmie, że Duch Święty pochodzi wyraźnie od Syna, ale jest w piśmie, że y od Syna pochodzi, bo jest napisano, że Syn Przedwieczny jest równy Oycu; y ma to wszystko, co ma y Ociec; gdyby zaś Ducha Świętego nie thnął, już by nie był równy Oycu; boby nie miał *virtutem spirativam* Ducha Świętego.

Ian. C. 15
y 16

Y to jest w piśmie, że Duch Święty mnie uwielbi, iako mówi CHRYSOSTUS: *Ille me clarificabit*; bo z mego weźmie; tym samym pokazuje się, że Duch S. coś bierze od niego; a coż innego, ieżeli nie istotę? Y to jest w piśmie, że Syn Boski posyła Ducha Świętego *mittam vobis Spiritum Sanctum a Patre*; nie może go posyłać *per Imperium*, ani *per Consilium*; posyła go tedy *per naturalem emanationem*.

Ioan. 16.
y. 14.

Prawda jest, że y na Synodzie Konstantynopolitańskim, y w Niceńskim nie masz tego *Filioq.*, y owszem Efezyjskie, Cap. 7mo

Pppp

zaka.

zakazało pod klątwą, przydawać co do tego *Symbolum*, y Leo trzeci Papież, który rządził Kościołem *circa annum 800.* na srebrney kazał wyrznać blasze toż *Symbolum*, y położyć u Ciała Świętego Pawła; a przecie tam nie czytamy *Filioq;* aleć ia na to odpowiadam: że te *Concilia* nie wyraziły tego; bo nikt o tym nie wątpił artykuły; ale gdy pokazał się *Macedonius*, który uwłoczył Bóstwa Duchowi Świętemu, konieczne to *Symbolum* explikować trzeba było. Nie przydaliśmy tedy nic *Symbolo Nicano*, ale tylko je explikowaliśmy; iako y sami Grecy przydali *Concilio Nicano: ex Patre procedentem* przeciwko *Macedonianom*; y *Chalcedońskiemu: Spiritum Sanctum non ingentum, neq; genitum.* A czemuż nam się też nie godziło explikować *Filioq;* kiedy taka wszczęła się herezya?

To im iednak dziwna: na co ma pochodzić Duch S. od Syna? aza nie dosyć, że będąc ieden Duch Święty, od iednego pochodzi Oyca? Tak iest, dosyć; gdyby *per impossibile* drugiey w *Troicy* Świętey nie było Osoby; Ducha Świętego mogłby thnać Ociec; ale że ten Ociec ma spólną thnienia moc z Synem, dla tego pochodzi y od Syna. Obiaśniam rzecz podobieństwem. Świat mógł stworzyć sam Ociec, albo sam Syn, albo sam Duch Święty; a przecie stworzył go y Ociec, y Syn, y Duch Święty; nie z potrzeby; gdyż sam Ociec, albo Syn mógł go być stworzyć; ale dla tego, że Ociec ma spólną z Synem, y z Duchem Wszzechmocność; tak też mówię: mógł sam Ociec thnać Ducha Świętego, [iako oni mówią] ale że ma spólną moc *spirandi* z Synem, trzeba było, aby y Syn Boski thnął z Bogiem Oycem tegoż Świętego Ducha.

quest. 10.
de poten-
tia art. 2
ad 5.

Aleć y samo pokazuje Imię Grekom, że Duch Święty powinien pochodzić od Oyca, y od Syna; bo Duch Święty iest miłości terminem, przez wolą pochodzącey; od dwóch tedy powinien pochodzić, gdyż nie iest prawdziwa do siebie samego miłość; iako mowi Anielski Doktor: *cum Spiritus Sanctus sit amor mutus, & nexus duorum, oportet quod a duobus spiretur.*

Tę prawdę wyznało Doktorów piętnastu. Grecy: *Thaumaturgus, Athanasius, Basilus, Gregorius Nissenus, Nazianzenus, Cyrillus Ierosolimitanus, Chrysostratus, Ephrem, Didamus, Cyrillus Alexandrinus.* Tę podpisał prawdę: *Augustinus, Ambrosius, Chrysologus*, y wszyscy Doktorowie Łacińskiego Kościoła. Sami Grecy w tym będąc przekonani błędnie na Florentyńskim *Concilium* wyznali, że Duch Święty pochodzi y od Syna; ale kiedy do swego wrocili się błędu, tegoż dnia stracili Carogrodzkie Państwo, iako wspomina *Baronius*. Iuż tedy wiemy, co to za Pośel, od kogo posłany; Bogiem iest, rowny Synowi, y Oycu; po-
slany

flany od Ojca y od Syna; bo od obudwu pochodzi. A po coż do nas idzie? wiakieyże sprawie? to drugi punkt Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

W wielkiey zaprawdę Duch Święty przychodzi do nas sprawie bo przychodzi nauczać świat: *Ille vos docebit omnia*. Dobrze mowi Apostoł: że Duch Święty sprawuie wszystko we wszystkich; bo człowiek do otrzymania zbawienia, y do odebrania pożytku z męki Chrystusowey należy, a to wszystko w nas Duch Święty sprawuie. Coby nam pomogło, że Syn Boży za nas umarł, gdyby nas nie był Duch S. przez Apostołów nauczył, iako w niego mamy wierzyć, iako Go kochać, iako Jego pełnić przykazania? Nie może nikt wymowić Imienia IEZUS tak, iak należy do zbawienia bez łaski Przenajświętszego Ducha; a iakże ma uczynić nadprzyrodzone akty: wiary, nadziei, y miłości, religii bez teyże łaski?

Ale naco się pokazuie w ogniu? Ognia ta iest natura, że zawsze do swojego spiesz y *centrum*; *in infimis* zostawać niechce; a toż w ogniu z stępuje, mowi Epiphanius: aby nasze podniosł serca do swego *centrum*, to iest do BOGA: *qua sursum sunt quarite, non Col 3.v.2* *qua super terram*. Iest nauka Hipokratesa, że gdy w iakim Mieście pokaże się powietrze, trzeba ognie palić po ulicach, aby oczyszczone było. Y tym sposobem salwował od Epidemii Grecyą Hipokrates; tak Ateny od śmierci wolne zostały. Srogie na całym świecie było powietrze grzechu; tak dalece, że Ian S. mowi: *totus mundus in maligno positus est*; a toż posyła nam Chrystus w ogniu Przenajświętszego Ducha: *ignem veni mittere in terram*; aby to wypalił grzechowe powietrze; a nas zagrzał do szczerey Boga miłości. Zarosły były serca ludzkie nie potrzebnym grzechow chwastem; a toż zapala te pola, aby tym buynieysze były w owoc pokuty. Coż byli przed przyściem Ducha Świętego Apostołowie? wagle iedne, bez ognia, czarne; ieden się go zaprzał, drugi niedowierzał, inși uciekli przy śmierci Jego; ale kiedy ten Ogień na ich z stąpił serca, zapaleni Apostołowie ogniem miłości, y sami utwierdzeni w łasce, wlana im iest nauka; y stali się Mężnemi, że się nieobawiali Tyrannow Chrystusową opowiadając Ewangelią: *ignis a facie ejus exarsit, carbones succensit Ps. 120* *sunt ab eo*.

Chcąc się zemścić swoich affrontow Samson nad Filistynami, trzyśta Lisow powiązał, y szersć na nich zapalił; w zboża Filistynskie puścił; a te im wszystkę spalili krescencyą. Chciał Zbawiciel zemścić się nad czartem, y grzechem. głównemi sobie nieprzyjaciółami; a toż zapala Apostolskie serca ogniem przez Ducha

Pppp

Świę-

Świętego, którzy biegając po świecie wywracają bałwany, szczerpią prawdziwą wiarę, y z tronu zrzucają *Principem tenebrarum*.

Ale naco zstępuje w językach? Znac nasze były zepsowane języki; a toż aby je reformował CHRYSTUS, posyła nam Ducha Przenayświętszego w językach. Niechże y w nas ten skutek uczyni Duch Święty iako w Apostołach: na których gdy zstąpił: *loquebantur magnalia Dei*; języki nasze niech nie będą otwarte na uszczypliwe słowa bliźniego, albo szemranie, ale na chwałę Boga. Takiego trzeba nam było Reformatora; bo wiele takich znayduie się ludzi, którzy *ingeniosissime nequam & facundo malò publicò*, to mówią y piszą, co im niepocciwość; nie Duch prawdy, ale duch kłamstwa podaje do serca. Nie wymowią się ci, że to żartem mówili; iednym wiatrem zabija piorun, a przecie zabija.

Iuż tedy widzimy, że DUCH Przenayświętszy jest Wielkim u nas Gościem; wielkim, bo BOG; wielkim, bo od Oyca, y Syna w Poselstwie do nas przychodzi; Wielkim naostatek, bo nauczył nas naywiększych rzeczy. Przyimiemyż tego POSŁA należytym respektem; czystym sumnieniem, a On nam przyniesie swoje dary. Wzywamy go słowy Kościoła świętego: *veni Dator munerum*. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.
Na Poniedziałek Świąteczny,

ROKU 1691.

Lux venit in mundum, & dilexerunt homines magis tenebras, quam lucem. Ioan: 3. 19.

ZE Duch Święty jest światłem oświecającym człowieka, nie wątpi o tym Kościół Boży, bogo przychodzącego na świat tak wita, y do serc ludzkich zaprasza: *veni Sancte Spiritus, & emitte coelitus lucis tuae radium; veni Lumen cordium*; przyidź Duchu Przenayświętszy, y spuść Niebieskiego światła twego promień; przyidź światłości serc. Y dla tego na Uroczystość Zesłania Iego, nie inszą przy dniu dzisieyszym czytać każe Kościół Ewangelią, tylko tę, w ktorej o świetle przychodzącym na świat CHRYSTUS mówi: *Lux venit in mundum*. Y ażeby tę światłość nie stworzoną zalecił ludziom, wyrzuca im na oczy, że będąc niewdzięczni tego światła, wolą w ciemnościach grzechu siedzieć, niż

zeli

żeli przez Ducha Świętego bydz oświeconemi: *dilexerunt homines magis tenebras, quam lucem*. Dla tego w ogniu przychodzi, który nie tylko ma własność palenia, ale też y oświecenia; bo na to przychodzi, aby nas łaską swoją oświecił. Za przybyciem tego światła, mówić możemy owe słowa psalmu: *Lux orta est iusto, & rectis corde latitia*; weszło światło dla sprawiedliwego, y rozweselenie dla ludzi prostego serca; ale też razem dla niebożnych to światło weszło na większe oczu ich dusznych umartwienie. Dobrze mówi Wielki Augustyn: *oculis agris odiosa est lux, quae puris est amabilis*; iako czystym, y zdrowym oczom miłe, y przyjemne jest światło; tak chorym, złym jest nienawisne; dla tego wolą zamrużonemi oczyma siedzieć w ciemnościach, niżeli otwartemi to światło oglądać. Oko duszy jest rozum, y też ma funkcyą, którą ma oko ciała; przez rozum widzi, y poznawa człowiek Boga, a za poznaniem, niby za światłem udae się woła, y kocha go iako najwyższe dobro. A że nie może rozum widzieć Boga, pòki nie będzie oświecony łaską Ducha Świętego; iako nie może nic widzieć oko ciała, pòki światłem oświecone nie będzie *objectum*; więc dla tego BOG przysłał na świat to światło Ducha Przenajświętszego, aby rozumne oko człowieka oświecił, aby poznał Boga; a w ogniu go zesłał, aby wolą do miłości swojej zapalił. Iakie w nas skutki sprawuje to światło Ducha Przenajświętszego? o tym mówić będę w pierwszym punkcie Kazania. Ktorzy to ludzie nienawidzą tego światła, y kochają się w ciemnościach? w drugim punkcie dowiemy się. Wszystko na chwałę tego, o którym mówi Apostoł: *Lucem habitat inaccessibilem, quam nullus hominum vidit; cui honor, & imperium in sempiternum*; w Troycy Iedynego BOGA.

1. Tim. 6.
v. 16.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Światło trojacie sprawuje skutki; pierwsze: że oświeca ciemności; drugie: że zagrzewa; trzecie, że zapala: *lux illuminat, calefacit, & urit*; iako ie opisał *Mirabellius*. Y między wszystkiemi stworzonemi rzeczami światło ma prym; gdyz jest naypożyteczniejszy, naypiękniejszy, nayskuteczniejszy, naypowszechniejszy, nayprzyjemniejszy; te mu własności przypisał Sw. O. Augustyn: *lucē in corporibus nihil utilius, nihil communius, nihil pulchrius, nihil subtilius, nihil virtuosius invenitur*. Co światło, które

Lib. de
Gen. ad lit

widziemy, sprawuje w rzeczach stworzonych, to samo sprawuje w nas światło Ducha Świętego. Oświeca przez łaskę swoją człowieka, y zaraz rozpędza ciemności grzechu; bo łaska iego z grzechem, tak się zgodzić nie mogą, iako światło z ciemnościami. Tą samą łaską, którą człowieka oświeca, razem go y zagrzewa

Q999

do do.

do dobrego, serce do miłości Boskiej zapala, miłość świata wygasa, y przytłumia affekta do rzeczy stworzonych, żeby się w nich człowiek nie kochał, ale w samym tylko Stworcy swoim BOGU; y iako gorącość z zimnem, tak miłość ta, którą przez łaskę zagrzewa, y zapala Duch Święty serce człowieka, zgodzić się nie może z miłością świata; dla tego mówi Jakób Sw: że kto się z przyjaźni z światem, nie może mieć przyjaźni z Bogiem, ale się zaraz staie jego nieprzyjacielem: *amicus huius seculi, inimicus Dei constituitur.*

O! iakto przyjemne światło sercom ludzkim, gdy ie oświeca, zagrzewa y zapala! Wzywał Izaiasz Prorok do tego światła lud Izraelski: *Domus Iacob, venite, & ambulemus in lumine Dei nostri;* Domie Jakoba, potomkowie Izraela podźcie, a chodźcie w świetle Boga naszego; Nadto światło nic nie może być pożyteczniejszego dla człowieka, bo od niego odbiera wielkie pożytki, gdy w sercu jego zaświeci; a te pożytki wylicza Apostoł *ad Galatas 5. fructus Spiritus S. est: charitas, gaudium, pax, patientia, benignitas, bonitas, longanimitas, mansuetudo, fides, modestia, continentia, castitas.* Pożytki, które przynosi światło Ducha Świętego, są te: miłość, wesele, pokoy, cierpliwość, łaskawość, dobroć, niekwapliwość, cichość, wierność, skromność, powściągliwość, y czystość? Nic mowię pożyteczniejszego nad te dary Ducha Świętego, bo przez nie staliśmy się w cnotach podobni samemu Chrystusowi, który te cnoty w naywyzszym miał stopniu; a tak zasługujemy sobie, że będziemy oglądać onę światłość wieczną, iezeli tą światłością Ducha Świętego oświeceni, wyrażone pożytki odbierzemy, y zachowamy.

Nad to światło nic powszechniejszego; bo nie masz tego człowieka, któryby łaską Ducha Sw: nie był oświecony: *illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum;* zagrzewa także, y zapala każdego, y nie masz takiego, ktoregoby promieniami łask swoich nie zagrzał; mowić się może o nim: *non est, qui se abscondat a calore eius.* Nic piękniejszego, y delikatniejszego nad to światło, na które Aniołowie, przy zesłaniu Iego na ziemię, wielce pragną bez naprzykrzenia, z wielkim ukontentowaniem pa-
 1. Pet. 1. trzyć: *nuntiata sunt vobis per eos, qui evangelizaverunt vobis, Spiritu Sancto misso de Caelo, in quem desiderant Angeli prospicere;* mo-
 12. wi Piotr Święty. Nic skuteczniejszego nad to światło; bez ktorego y naymniejszego aktu cnoty człowiek uczynić nie może; a iako w ciemnościach zostający człowiek nie może widzieć, nie może nic czynić ale się trzyma iednego mieysca, nie rusza się z niego, bojąc się, żeby albo wdoł nieupadł, albo się nieranił, poki mu światła niedodadzą tak bez tego światła Łaski Ducha S. czło-

człowiek iak w ciemnościach nie czynić zbawiennego nie może; y owszem, im bardziey się ruszy do czego, tym bardziey niebezpieczny jest, żeby nieupadł, póki mu promieniem łaski swojej nie zaświeci Duch Święty, y drogi do dobrego nie pokaże, nie prowadzi, y do końca zamierzonego nie doprowadzi; dla tego naucza Apostoł: że żaden człowiek nie tylko uczynku najmniejszego dobrego uczynić, ale też y pomyśleć o nim nie może zbawiennie: *non sumus sufficientes cogitare aliquid a nobis, quasi ex nobis, sed sufficientia nostra ex Deo est; qui & idoneos nos fecit Ministros novi testamenti; non litera, sed Spiritus; litera enim occidit, Spiritus autem vivificat.*

1. Cor. 3.
v. 5 & 6

Y te to są skutki, albo raczey pożytki, które nam przynosi światło Ducha Świętego. Ale ieszcze nad to czyni nas Synami światłości; iako słońca niby synem jest promień, który z słońca się rodzi; tak my z światła łaski DUCHA Świętego synami światłości stajemy się, ktorzyśmy przedtym byli *filij tenebrarum*, synami ciemności. Y to to jest, co nam wymawia Apostoł: *eratis aliquando tenebrae, nunc autem lux in Domino*; byliście kiedyś ciemnościami, ale teraz już jesteście światłem w Panu Bogu; a więc każe nam tak się pokazywać, iak światło, chodzić w jasności, iako synom tego światła przynależy: *ut filij lucis ambulate; fructus enim lucis est in omni bonitate, & iustitia*; a iako syn ma kochać Oyca, nigdy go nie obrażać, posłusznym mu być; tak my będąc synami tego światła, szanujemy iako Oyca, posłuszni natchnieniom jego bądźmy, nie obrażamy go, niezasnucajmy sprzeciwiając się łasce Boskiej: *nolite contristare Spiritum Sanctum Dei*, napomina Apostoł.

Ephes. 5.
v. 8.

Iuż tedy światło prawdziwe mamy; *tenebrae transferunt, & verum lumen lucet*, mowi Ian Święty; a zatym słuchajmy przestrogi samego Zbawiciela: *ambulate dum lucem habetis, ut non vos tenebrae comprehendant*. Póki macie światło Ducha Sw: szanujciez ie, a chodźcie w Przykazaniach Boskich, przy czystości, y jasności sumnienia, żeby was ciemności grzechu nie ogarnęły w tym życiu, a potym ciemności wieczne piekła złym z gotowanego w zapłatę grzechow, żeby wam oddane nie były. Będzie tam duch, ale nie światłości, Xiążę ciemności; będzie ogień, ale nie będzie świecił na ukaranie złych, ktorzy się temu światłu Ducha Sw: sprzeciwiali; będzie tam ogień zagrzewał, y owszem palił; ale nie tym sposobem, iak to światło Ducha Boskiego zagrzewa, y pali; bo Duch Boski dla tego cię zagrzewa, y zapala, ażebyś wiecznie nie gorzał w piekle; tamte zaś duchy potępionych Aniołów na to cię będą zagrzewać y palić, żebyś na wieki gorzał; nie dla ochłody, iako zagrzewa Duch Święty, ale

1. Ioan. 2

Qqqq

dla

dla wieczney męki, mizeryi, y nieustannego przez wieczność nad ludźmi paśtwienia się. Niechże duszom waszym to światło przyietne będzie; kochaycie ie, przyimiycie do serc waszych. Którzy to zaś są ludzie, co im to światło Ducha S. iest nie przyietne, y nienawidzą go? to druga część Kazania.

CZĘŚC. DRUGA

Powiada Iob Święty, że od niebożnych odbiera BOG światło swoje: *auferetur ab impiis lux tua*; wszyscy tedy grzeszący śmiertelnie nienawidzą tego światła Ducha Sw. Toż samo wyrzuca im na oczy w dzisieyszey Ewangelii CHRYSOSTUS: *omnis qui male agit, odit lucem*; każdy który grzeszy, nienawidzi światła, ucieka od niego, aby uczynki iego nie były widziane, y ganiłone. Wszystkie prawda grzechy zaslepią oczy ludziom, y niechcą patrzeć na światło Ducha Sw: jednak są niektóre takie, że się sprzeciwiają Duchowi Świętemu tak, że albo trudno, albo nigdy odpuszczone nie bywają. A te grzechy są, które kto ze złości pełni, gardząc nathnieniami, wiele nad to ufając w miłosierdziu Boskim, że im grzechy odpuści, y w tę nadzieję grzeszą, którzy zatwardziałe żyją, nie uważając na przestrogi Boskie, y ludzkie, na kary doczesne y wieczne; którzy przeciwko oczywistej prawdzie powstaiają, y iey się sprzeciwiają, niechcąc iey uznać; którzy desperują, y niechcą pokutować; y ci, którzy przy ostatnim zgonie trwają w grzechu, y za niego niepokutują; ci to nienawidzą światła Ducha Świętego. O takich powiedział Zbawiciel, że im na tym świecie, ani na tamym grzech odpuszczony nie będzie: *qui dixerit verbum contra Spiritum Sanctum, non remittetur ei, neq. in hoc, neq. in futuro*.

Są ieszcze y inisi, którzy tak nienawidzą Ducha Sw: że go za bez cenek, to iest za pieniądze przedają, wiedząc, że łaska Boska, która iest Duch Święty, nieoszacowana iest stworzonym dobrem. Przedał Iudasza Pana IEZUSA, toż samo czynią świętokupcy, naśladować pierwszego Szymona, który go chciał kupić za pieniądze u Apostołów, y od niego miał imię: *symoniaci*. Takim tak iest nie miły ten Duch, że go y ustami wymówić często nie potrafią; o czym czytam przykład u Świętego Piotra Damiana. Święty Grzegorz tego Imienia słodny Papież, ieszcze nim wstąpił na stolicę Apostolską był Posłem do Francyi, y tam złożył Prałata iednego z urzędu, dla tego, że go przez świętokupstwo nabył; a gdy mu kazał mówić owe słowa. *Chwała Ojcu, y Synowi, y Duchowi Świętemu*; wymówił Oyca, y Syna, a Ducha Świętego żadną miarą wymówić nie mógł; daie tego przy-

L. 1. Epist. 9 czynę Święty Damian: *Spiritum Sanctum dum emit amisit, ut qui exclu-*

exclusus erat ab anima, procul esset a lingua; w ten czas, gdy Ducha Świętego kupił, stracił go, y który wyrzucony był z ferca, był też daleki y od języka. Gorszy tacy są od Heretyków Macedonianów; prawda, że y Macedonianie, y *Simoniaci* czynią Ducha Świętego stworzeniem; bo tamci Bóstwo mu odbierają, a ci za stworzoną cenę przedają go, iednak Macedoniani rozumieją go byź Sługą Boskim, a *Simoniaci* sługą swoim; y dla tego go kupują, y przedają, aby im służył. Co większa pomieniony Sw. Piotr Damian tych świętokupców gorszych byź sądzi nad Iudasza; y daie tego przyczynę tę: bo Iudasz Pana IEZUSA, nie wierząc aby był Bogiem, iako człowieka sprzedał, y zaraz pieniądze, które wziął porzucił w Kościele poznawszy grzech swój; a świętokupcy wierząc, że Duch Święty iest Bogiem przedają go, y grzechu swego uznać niechcą, pokrywając to różnemi pretextami. *Iudas Dominum purum hominem credens vendidit; sed mox pretium sanguinis abiecit. Vos autem nihil de Divinitate Sancti Spiritus ambigentes. & commercium illi venalitatis adscribitis, & perpetrati sacrilegii commodum possidetis.*

Epist. 16
C. 30.

Ci to wszyscy nienawidzą światła Ducha Świętego, wolą się kochać w ciemnościach. Wola na takich Apostołów, aby otworzyli oczy, a oglądali to światło porzuciwszy ciemności: *abijciamus opera tenebrarum, & induamur arma lucis.* Przejrzyj ieno człowiecze, nie idź za powodem ślepy woli twoiej, ale za powodem tego światła; ten Duch zaprowadzi cię na prostą drogę: *Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam;* mówi Sw. Król Dawid. Przejrzyj ieszcze lepiey, a obaczysz, na ktorey zostajesz drodze; za duchem ciemności idąc, gdzieś trafisz, ieżeli nie do piekła? Zaslepiły cię grzechy, y dla tego nie możesz roznać miedzy złym, y dobrym; iuż ci prawie rozum odebrały, że oślep na zgubę idziesz; odbierzże to światło Ducha Świętego, a naucz cię dobrze czynić, rozum oświeci, wolą zapali do dobrego; iako oświecił, y nauczył Ieremiasza Proroka, gdy ogień z Nieba na niego spuścił: *de excelso misit ignem in ossibus meis, & eradivit me;* dla tego w ogniu z stępuie, żeby cię oświecił, y zagrzał do miłości Boskiej; nie uciekayże od tego ognia, ieżeli chcesz uysć ognia wiecznego; nie uciekay od tey światłości, ieżeli chcesz oglądać wiekuiłą światłość; y uniknąć owych ciemności, które ogarną potępionych na wieki; czego nas uchoway

Thren. 13
v 15.

BOZE.

A
M E
N.

Rrrr

KAZA-

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.I.A.N.A.,
Na Wtorek Świąteczny.

ROKU 1689.

Ego veni, ut vitam habeant, & abundantius habeant. Ioan: cap. 10.
ψ. 10.

W Padła raz między Mędrcom kwestya, coby też naydoskonalszego Pan BOG stworzył między czterema elementami? czy ogień, czy powietrze, czy wodę, czy ziemię? Pierwsze miejsce brał ogień; dla tego, że nie tylko oświeca ciemności iasnością swoją, zimne ogrzewa miejsca; ale też pod samym zostając Niebem naywyższe osiadł miejsce, y samemu Bogu tron *Dan. 7 v 9* z siebie wystawił: *thronus ejus flamma ignis*; iako miał widzenie Daniel Protok. Niechciało ustąpić miejsca powietrze; bo iego zdrowiem żyją ptastwa, zwierzęta, y ludzie. Ziemia także chciała prymu; bo wszystkich skarbow, ludzkich fortun, odzienia, żywności, miast, fortec, pałacow, y co tylko bydz może na świecie, jest Matką; rodzi ie, y piasłue; nawet y ogień w sobie konserwuje. Woda naostatek swoje przymioty, y własności remonstrować poczęła: że ani ziemia, ani ogień, ani powietrze bez niey obeysć się nie może. Ziemia z swemi dostatkami darmo się popisuje, gdyż nic urodzić nie może, iezeli rosą, y wodą skropiona nie będzie. Y powietrze humorami ziemi zaszczone wodą się czyści, gdy też same exhalacye, ktore przez operacyą słońca z ziemi są wyciągnięte, wraca ziemi z deszczem, grzmotem, piorunami, niby się mszcząc nad ziemią, że ie swoimi zaraża szpetnościami. Ogień zaś będąc bardzo porywczy na cudzą szkodę, wieleby dokazywał, gdyby na niego woda hamulca nie miała. Wielkie każdego elementu są doskonałości; iednak Duch Święty te dwa elementa: ogień, y powietrze naybardziej ozdobił, kiedy w nich na świat zstępnie: *factus est repente de Caelo sonus advenientis Spiritus vehementis; --- & apparuerunt dispartita lingua sicut ignis.* Czemu nie w inszych elementach zstępnie, tylko w powietrzu, y ogniu? inszey nie widzę przyczyny, tylko tę, że przychodzi na to, aby nas ożywił: *veni, ut vitam habeant.* Życie ludzkie zawisło *in calore & humore*; wszystek swoy fundament w miernym cieple, y wilgotności pokłada; tak też duchowne życie zawisło na ogniu miłości Boskiej, y łasce Ducha Świętego, którą bywa człowiek natchniony, niby wiatrem. Gdy tedy na to przychodzi, aby nas ożywił, w ogniu y powietrzu zstępnie. Iakoż nie inszą dam na dzisiejszym Kazaniu przyczynę, tylko

tylko tę: że w gornych przychodzi elementach Duch Święty; to jest w ogniu, y powietrzu, aby nam pokazał, *quæ sursum sunt*, a ziemskie doczesności obrzydził; to pierwszy punkt Kazania. Zstępuje w ogniu, y powietrzu, aby serca nasze zagrzał, y ożywił; to drugi punkt. Wszystko na chwałę w Trojcy Jedynego Boga.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Człowiek mając swoy początek z ziemi, taką ma inklinacyą, że bardziey w ziemi się kocha, y nizsze sobie więcey szacuje elementa, nizeli wyższe. Na niey funduje pałace, fortece stawia, skarbow w niey szuka, y umarłszy nikomu nie powierza depozytu ciała swego, tylko ziemi. Co większa, dla kawałka ziemi o iak y życia nie zaśnie! toczy wojny, krew rozlewa; a co nayałośnieysza, y duszę gubi, gdy przez chciwość doczesnego mienia Pana Boga obraża. A godzienże tego ten mizerny ziemi, kawałek? zasłużyłaś sobie na ten affekt u nas ziemia, że ią tak bardzo kochamy? Nierozum to w nas sprawuje, że źle sądząc o rzeczach, bryłę ziemi przekładamy nad wszystko; nad życie, nad duszę, nad niebo, y nad samego Boga. Ale słuchajcie, co o ziemi mówi Prorok: *luxit, & defluxit terra, & infirmata est*; a Hebrayiki text czyta: *hypocrita facta est terra*; toć nie mamy się w czym kochać, kiedy jest ziemia obludna. A w czymże obludna? przepatrzmy się w niey, a dowiemy się tey obludy, którą nas oszukuje.

Isaia c.
34. y 4.

Niech się nam sprawi, gdzie podziła twarde marmury Numidyj? gdzie Rhodu kolossy? gdzie ogród osobliwszey piękności Cyrusa? kędy piramidy Ptolomeusza? gdzie Salomona Kościół? kędy pałac Nerona? gdzie Trojańskie gmachy? kędy Ateńska Kartagina? odpowie Pliniusz: *tanta vanitatis vestigia edificationis extant nulla*; wszystko to połknęła ziemia, wszystko zniszczyła. Y pewnieby teraz ani Cadmus poznał swoiey Theby; ani Archimedes Syrakuzy; ani Dydon Kartaginy. A my szukamy czegoś osobliwego na ziemi! rzuca iak piłą fortuną, z rąk do rąk ią przenosi; nie przepuszcza Królestwom, ruynuje Monarchie; Państwa Medow, y Assyryczykow, Grekow, y Rzymian z własney odarła jurisdycyi. Więc dobrze radzi Sw. Cyprian: *erigamus oculos in cœlum, ne oblectamentis suis terra nos decipiat*. Wzniescie oczy ku Niebu, z kąd dzisieyszy Posel Duch Święty zstępuje, aby nas nauczył tego, co nam radzi Apostoł: *quæ sursum sunt querite, non quæ super terram*; ponieważ tak jest obludna ziemia, nie macie się w niey kochać; ale podnieście serca ku Niebu, które jest stateczne, że nic nie straciło, co mu powierzono; y nas na wieki bez zadney utraty konserwować jest gotowe; mo-

Rrrra

ze się

Ioan. 18.
y 9.

że się z tym popisać słowy CHRYSOSTUSA: *quos dedisti mihi, non perdidisti ex eis quemquam.*

Zaprowadzony od Ducha Boskiego Zbawiciel na puszcza: *ductus est IESUS a Spiritu in desertum*, odprawił utarczkę z złym duchem; który go chcąc zachęcić do dobr ziemskich, pokazał mu wszystkie światła Królestwa; ale Duch Boski lekce to wazył, y pogardził niemi. Y nam tenże Duch Boski, gdy pogardził elementem ziemi, y niechciał w nim zstąpić, tym samym radzi, abyśmy się nie kochali w ziemi. Uważyć tu ieszcze trzeba, że czart całego świata okazał się w momencie Chrystusowi pokazał: *in momento temporis*; a iak to być może, żeby w momencie, w jednym punkcie tak wielką światła machinę mógł pokazać? odpowiada Ambroży Święty: *bene in momento temporis illa demonstrantur, in momento enim cuncta illa prateriunt*; w momencie y punkcie jednym bies cały świat pokazuje, bo więcej nad punkt ieden nie wazy, w punkcie y momencie ginie; y owe jego piękności, wspaniałości w oka mgnieniu gasną.

1. Cor. 7.
y 31.

Nazwał Apostoł ten świat figurą: *praterit figura huius mundi*; a iakąż figurą, czy czworograniastą, czy okrągłą? mówią Matematycy, że ziemia jest okrągła, a serce ludzkie jest trzygraniaste; a iakże może okrągła figura trzygraniaste napęłnić miejsce? zawsze trzy prożne będą kąty, póki go prawdziwy, y wszystko napęłniający tryangul, to jest TROYCA SSS. przy zesłaniu Ducha Świętego nie napęłni. Duchem Świętym napęłnił się świat, y wszystko co na nim się znajduje, mówi pismo: *Spiritus Domini replevit orbem terrarum, & hoc, quod continet omnia*; przez niego tedy tylko może być napęłnione y serce ludzkie, ponieważ przez niego wszystko się napęłnia; a ziemia nie napęłni go, ani ukontentuje. Pokazuje nam tedy Duch Święty przez górne elementa, w których zstępuje, żebyśmy gardzili ziemią, a ku Niebu, iako do swego centrum affektem się wzbili.

Lib. de
bono mort
C. 5.

Tak uczyniła pobożna *in Canticis Cant.* dusza, której gdy miał coś duchownego powiedzieć Oblubieniec iey Duch Sw. widząc ją niby po rokosznym Raiu chodzącą, zawołał na nią: *que habitas in hortis - - fac me audire vocem*; która mieszkała w ogrodach, chciała się zenną rozmówić, niech usłyszę od ciebie słowo; na to odpowiedziała: *fuge dilecte mi, & assimilare caprea, hinnuloq, super montes aromatum*; nie tu na niskościach ziemskich mam z tobą się rozmówić; ale wstąpmy wyżej na górę. Przez ogrody rozumie Ambroży Święty ziemskie delicye, y ukontentowania; a przez góry rozumi Niebo, y szczęśliwość iego wieczną; iak tedy ta święta dusza usłyszała do siebie mówiącego Oblubieńca Ducha Świętego, który iey coś namieniał o Niebieskiej
szczęśli-

Izczęśliwości, już niechce byż w tym raju doczesnych delicyi, ale gardząc niemi prosi go, aby się z nią przeniósł do Niebieskich. Dla tego nazywa Niebo *montes aromatum*, gorami woniącemi, bo iey poczęła złe pachnąć ziemią, y obrzydźwszy ją sobie do woni Niebieskich gór przenieść się pragnie. Tak to miejsce wykłada *Honorius Augustodienfis: fuge dilecte mi, quod est dicere: recede de loco isto, & revertere ad Libanum, qui est mons aromatum, ubi est Regale Palatium, in quod me duc tecum.* Orat, *ut eam aliquando de valle lachrymarum ducat in montem coelorum.* Y tak to jest przyczyna, dla ktorey Duch Przenayświętszy w górnych zstępnie na ziemię elementach, żeby nam obrzydził ziemię, a pragnienie Niebieskiej chwały w sercach naszych wzbudził. Dla tego w ogniu, y powietrzu zstąpił, które mają swoje centrum naybliżey Niebios, y do nich dążą, tak my wznieciwszy w sobie affekt ku Niebu, dążyli do niego: *altum flamma petit, pro- Ovid. fab. pior locus aerā cepit.* Ale ieszcze Duch Przenayświętszy nie tylko dla tego zstępnie w ogniu, y powietrzu, aby nam pokazał, *quae sursum sunt*, ale y dla tego, żeby nas zagrzał, y ożywił.

CZĘŚC. DRUGA

Tę daie przyczynę Grzegorz Święty, dla czego Duch Przenayświętszy w ogniistych językach zstąpił, żeby zagrzał serca ludzkie: *in linguis igneis apparuit, quia omnes, quos replevit, ardentes fecit.* Tego potrzebował świat, aby go zagrzał Duch Święty, gdyż bardzo był ostygił w miłości Boskiej; a y teraz w późniejszych wiekach po iego zesłaniu co raz bardziey stygnie; Trudno teraz o owych ogniistych Serafinow, którzy nauką y przykładnym życiem zapalali drugich do miłości Boskiej. Trudno o Augustyna z pałającym sercem, albo o Dominika z zapaloną nauki pochodnią, albo o Franciszka z ranami, który *frigescente mundo ad inflammandum corda*; odebrał rany CHRYSTUSOWE na ciele; y o wielu innych im w świątobliwości podobnych. A to się dla tego dzieie; że iako Apostołowie spodziewaiąc się Ducha Świętego, siedzieli w osobności, oddaleni od Świata tak ŚŚ. Pańscy, którzy zapaleni byli tym ogniem zdaleka stronili od Świata; y gdy im Zbawiciel obiecował zesłać tego Ducha dla zapalenia serc ich, mówił: iż Ducha tego Świat żadną miarą przyjąć nie może: *Ego rogabo Patrem, & alium Paraclitum dabit vobis, quem mundus non potest accipere.* Świat, że się kocha w swojej oziębłości, ucieka od Boskiego ognia; y iako Duch S. będąc ogniem, nie nawidzi oziębłości, tak też tym ludziom się nie powierza, którzy mniej dbaia, aby tym ogniem zagrzani byli.

Zyczyłbym ia przecię, aby ten Świat oziębły mógł się za-

grzać przy ogniu Ducha S. A iakoż do niego ten ogień sprowadzę. Piszą naturalistowie o żółwiach, że srodze nie nawidzą ognia; a iak mogą w nayzimnieysze, y nayskrytsze kąty przed gorącym kryją się; a że w kraiach Włoskich iest tego bardzo wiele, y za smaczne te potrawy mają, y w domach chowaią, nieinaczey ie z kątów wypędzaią, tylko ogniem. Z tąd Włosi ogień nazywaią *venatorem testudinum*, łowczym żółwiow. Tey antypatyi żółwia z ogniem nie insza iest przyczyna, tylko ta, że iest zbyt zimnego temperamentu, y dla tego ukrywa się przed gorącym, y od niego ginie, iako mu y *lemma* dano: *absumitur aestu*. O iak wiele iest w każdym stanie ludzi leniwych, iako żółwiow! ktorzy w różnych złościach trwaiąc chowaią się po kątach, y od Ognia Ducha Świętego uciekaią, iego oświeceniem, y nathnieniami gardząc. Alboż nie żółw człowiek cielesny, który całą swoją myśl, y affekt w nocnych utopił niewstydach? A za nie żółw obzerca, który codziennie moknie w napoiach, y potrawach? A za nie żółwie są ludzie ci, ktorzy się o doczesności staraiąc, o BOGu zapomniawszy, y dni samych Bogu poświęconych na chwale Jego nie szanuią, ale ledwie Mszy wysłuchawszy [y to dalby BOG, żeby zawsze] do kątów swoich spieszą, zarobki komputuią, rachunki czynią, w błocie nałogow złych walaia się? Ognia przeBog na te żółwie! Zawołałbym z Eliaszem: *descendat ignis de caelo*; ale że sam z stępuie z Nieba, aby serca ludzkie zagrzał, y tych żółwiow z kątów swoich na widok wypędził; więc prosimy go, żeby oziębłe serca nasze zagrzał, promieniem łaski oświecił sprosne kąty; y z zastrzałych wypędził niecnos; bo to złe *absumitur aestu*.

4. Reg.
C. 1. y 10

Było u starych takie przysłowie: *ignem gladio ne fodito*, nie igray z ogniem. Ogniem iest Duch Święty; a Ogniem takim, który się sam do serca naszego garnie, sam sobie podniety czyni. Kiedy człowiecze masz nathnienie, niby podniety Ducha Świętego, który z niewypowiedzianej zbawienia twoiego miłości, sam się wdżiera do serca twoiego; wiedzże, że to są podpały lego; nie igray z tym Ogniem, to iest łaskami Jego nie gardź.

Z stępuie y w powietrzu na świat, aby go ożywił. Iako bez powietrza człowiek thnać nie może, y zaraz umiera na cieple, tak bez łaski Ducha Świętego thnać nie może, y umiera na duszy: *habitare in corpore animam probant vitales sensus corporis, habitare in anima Spiritum probat spiritualis vita*, mowi Grzegorz Święty. Po tym poznać żyjącego człowieka według ciała, że się rusza; po tym poznać człowieka żyjącego na duszy, że się rusza, y spieszy do dobrego; a to nie od kogo inszego ma, tylko od łaski Ducha Świętego, przez którą staie się prędki, y żywo do dobrego

bręgo. udać się; nie iak umarli: *gratia Spiritus Sancti agilem ad bonum facit animam*, mowi *Theophilactus*.

To już widzieliśmy dla czego w ogniu, y w powietrzu zstępować na świat Duch Przenajświętszy. W gornych elementach przychodzi na ziemskie niskości, aby nam obrzydził ziemię, a do Nieba pokazał drogę: *qua sursum sunt quarite*. Więc radzę, ażebyśmy Augustyna Świętego affektem wzdychali do onego wiecznego pokoiu, y światłości: *sursum tendo ad pacis gaudia, lucisq; indeficientem statum*. W ogniu przychodzi, ażeby zagrzał serca nasze; nie uciekamyż od tego Ognia; ale go prosimy, aby nas zapalił: *o Ignis, qui semper ardes, & nunquam exstingveris! accende me, accendar totus a te, ut totus diligam te*. Przychodzi w powietrzu, aby nas ożywił; żyćiesz Duchem Świętym, a żyć po doczesnym życiu będziecie na wieki. Proście tego DUCHA z Augustynem: *Sanctum opus inspira, ut cogitem; compelle, ut faciam; suade, ut te diligam*. Wietrze zbawienny prawdziwy żywot dający, święte dzieło wemnie sprawuy, abym o tobie myślił; daj sposobność, abym cię w tym życiu kochał, y na wieki. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę pierwszą po Świątkach, z Fe-
stem TROYCY Nayswiętszey.

ROKU 1683.

Baptizantes eos in Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti.

Matth. 28. v. 19.

ZE BOG w Troycy Iedyny ludzkie przewyższa rozumy, przeto wiele około tey Taiemnicy było błędow. Poganie, y Manicheuszowie wiele naznaczali Bogow; Sabelliani nie uznawali trzech oddzielnych w Troycy Świętey Osob; Aryusz z Macedoniuszem Syna Bożkiego, y Ducha Świętego, rozumieli bydz stworzeniem; dla tego Kościół Święty chcąc potłumic te błędy, osobliwie TROYCY Świętey odprawuie Święto, abyśmy wyznając BOGA Iednego we trzech oddzielnych Osobach, wierzyli w Taiemnicę Troycy Świętey. Stosuiąc się tedy do intencyi Kościoła Bożego, uważać będziemy na dzisieyszym Kazaniu Iedną we trzech Osobach Istotę BOGA. Ale że to trudna jest Taiemnica: *DEUS Magnus vincens scientiam nostram*, 16 c. 36
łatwiy morze w ieden przelać dołek, niż Boga w Troycy Ie- 16
dnego

dnego poznać; a z drugiey strony, bardzo nam pożyteczna iest, poznać BOGA: *hac est vita æterna, ut cognoscant Te*; y kto lepiey poznawa Boga, bardziey go kocha; przeto ia dziś postapię sobie z Augustynem, który naylepiey tę poznał Taiemnicę, y o niey naywięcey pisał. Ten Święty Doktor chcąc się dowiedzieć, co iest BOG, iako iest Ieden we trzech Osobach, rozum swoy posłał z myślami do natury, y do pisma, aby go informowały o tey Taiemnicy, tak y ia dziś uczynię; rozum nasz, y zmysły uczynię Posłami; opiszę im w instrukcyi, gdzie mają szukać, y znaleźć BOGA; a rozum nasz uwazywszy naturę, Pismo Sw: y cuda, powie nam w pierwszym Kazania puakcie: że Ieden tylko BOG nasz Wielki iest; w drugim: że ten BOG iest we trzech Osobach; wszystko z zbawienną informacją; Na Chwałę OYCA, y SYNA, y DUCHA Świętego.

CZĘŚC PIERWSZA.

Nikt mi tego zganić nie może, że BOGA w Troycy Iednego chcąc poznać, wysłałam rozum nasz z zmysłami; bo mię naucza Apostoł: że dla tego BOG te widoczne stworzył rzeczy, aby rozum nasz poznając ie, z nich poznał BOGA: *invisibilia Dei per ea quæ facta sunt, intellecta conspiciuntur; sempiterna quoque ejus virtus, & Divinitas*. Y Trismegist, lubo Poganin twierdził, że świat ten Xięgą iest, w ktorey doczytać się możemy Boga. A Wielki Augustyn mowi: że niemasz takiego stworzenia, w którymby nie było śladu TROYCY Przenaświętszey. Idźże iuż rozumie do natury, szukay w niey BOGA. Záchodzi rozumowi drogę Tullius, y powiada mu: że sama natura urodziła w nas ten instynkt, abysmy twierdzili, że BOG iest: *hoc omnibus innatum, & insculptum*; y na drugim mieyscu mowi: że niemasz takiego narodu, któryby iakiego nieuznáwał Bóstwa: *nulla gens est tam immanisveta, neque tam ferrea, quæ etiamsi ignoret, qualem Deum habere deceat, tamen habendum non sciat*. Przeto Pitagoras wygnany był z Aten, y Xięgi iego były spalone, że wątpił o Bogu; Sokrates truciznę pić musiał, za dekretem Senatu, że przeciw Bogom pisał. Wszyscy Poganie swoich mieli Bogow, naturalnym przekonani instynktem, Numa opisał ceremonie, ktoremi czcić Bogow; o Bogow woyny toczyły narody, bali się ich gniewu; w swoich do Bogow udawali się potrzebach; y każdy człowiek, gdy co przeciwnego na niego przyidzie, z nagła do Boga woła.

Zachodzi rozumowi y Stagiryta, y mowi mu: że BOG iest. Uważ świat, a znaydziesz w nim porządek, y ozdobę; znaydziesz w pierwszym porządku *simplicia*, iako są żywioły; znaydziesz *mixta perfecta*, iako metalle, kamienie; znaydziesz rzeczy żyjące, iako

iako szczepy, y drzewa; znaydziesz czuiące, iako zwierzęta; znaydziesz rozumne, iako człowiek; znaydziesz Aniołow obracających sfery Niebieskie; musi tedy bytć iedna naywyższa Rzecz, która to sprawuje, rządzi, rusza; a ta Rzecz od siebie iest; *alias* byłby *processus in infinitum*, co w naturze bytć nie może. Widzisz iako obracają się Niebiosa, planety; ich obrot bytć musi od tego, który ie rusza, a sam niewzruszony iest; uwaz, że teraz nic z niczego nie będzie; musi tedy bytć *Causa Prima* BOG, który te rzeczy z niczego stworzył, a sam nie stworzony iest. Pomyśl sobie, iako świat złożony iest z przeciwnych elementow, a przecie od tak wielu tylicy lat iest w całości; a któżby mógł w tak wielkiej antypaty podłoneczny konserwować świat, iezeli nie BOG wszechmocnością swoją? W samym człowieku o iak wiele znayduje się cudownych Pana Boga spraw! niedościgniesz tego, iakim porządkiem krew w ciełe czyni cyrkulacyą; iak móżg obwarowała natura; iako uzbroiła serce, obwinęła oko. Z tego samego *Galenus* poznał BOGA. Iednym słowem pokażcie natura istotę Boga: *Dixistis mihi de Deo meo, quod vos non estis; dicite mihi de illo aliquid, & exclamaverunt voce magna: Ipse fecit nos.*

Galenus

Ze zaś ten BOG ieden tylko iest, wszystkich Mędrcom to iest zdanie; bo y *Plato* pisząc do *Dyonizyusza*, tak mowi: *in hoc cognosces epistolas meas, quod in illis initium nomen erat hoc: DEUS; in reliquis verò epistolis jocose Deos nomino, vulgi condescendens errori.* Y *Stagirita* powiedział: *non est Deus nisi unus*; y *Tullius*; dla czego *Xięgi* iego, y drugich *Maximinianus* spalić kazał, że naszą uwierdzały naukę.

Stagir

Y nie może bytć tylko ieden BOG; bo BOG iest naydoskonalszy, toć tylko ieden iest; bo gdyby ich wiele było; alboby tak ieden był wszechmocny, iako y drugi, albo nie? iezeli tak wszechmocny ieden, a nacoż drugi? iezeli zaś nie tak wszechmocny ieden, to drugi nie byłby Bogiem. Do tego, między rządami naylepszy iest rząd Monarchia; y dla tego *Homer* mowił: *Rex unicus esto*; y *Filozof*: *non est bonum pluralitas Principantium*; tym rzędem BOG rządzi świat, toć tylko ieden iest; iako sam mowi: *audi Israel, Dominus DEUS tuus unus est*; y na drugim mieyscu: *videte, quod Ego sim solus, & non sit alius Deus extra me.*

Enod C. 6.

Iuż tedy Posel nasz wywiedział się z natury, pisma, y Mędrcom, że BOG iest ieden, y więcey bytć ich nie może. A iakaz z tad nam nauka? BOG ieden iest, toć trzeba żyć dobrze, światobliwie, abyśmy go nieobrazali; bo iezeli tego Boga iednego stracimy, do kąd się uciekniemy w naszej potrzebie? kto nas z iego wyrwie mocy? Człowieka gdy obrazisz, udaiesz się o pro.

Tut

tekcyą

tekcyą do większego, który cię obronić może; ale kiedy obra-
zisz Boga, ktoż cię obroni? *Ego occidam, & Ego vivere faciam;*
& non est, qui de manu mea possit eruere. Ten BOG ieden jest
wszystkim naszym Dobrem; toć nie trzeba grzeszyć; bo gdy
zgrzeszysz, utracisz wszelkie Dobro; y nie możesz znaleźć insze-
go. Wierząc tedy, że iednego tylko mamy BOGA, trzeba go
kochać, Iemu samemu służyć, Iemu samemu podobać się.

Iuż nam ten poseł y z natury, y z pisma objaśniony powie-
dział, że Ieden BOG jest; powiedzże nam ieszcze iaki jest? Pro-
rok go objaśnia, y powiada mu: że BOG Naywyższy jest: *Tu*
psal. 82 solus altissimus in omni terra; bo naturę ma naydoskonalszą, za-
y 19. cnieyszą niż wszystkie stworzone rzeczy. Naucza Anielski Do-
ktor: że rzecz tym doskonalsza jest, im odlegleysza od materyi
ciała; ziemia ostatnie między elementami ma miejsce, bo jest
gruba; woda wyższe ma miejsce, bo czystsza niż ziemia;
powietrze na wyższej jest świata kondygnacyi, bo nie tak iak
woda jest grube; ogień ieszcze wyższe ma miejsce, że insze lek-
kością przewyższa elementa. Rozum nasz zacnieyszy jest niż
zmysły, bo duchem jest. Anielski rozum doskonalszy niżeli nasz;
bo od fantazmatow iako nasz, swoiey nie ma dependencyi; a że
BOG bardziey oddalony jest od materyi niż woda, powietrze,
ogień, czystszy jest Duch, niż dusze nasze, y rozumy Anielskie,
pzeto natura Iego naydoskonalsza, y nayzacnieysza. Kto mi
pokaże, aby ktora stworzona rzecz w sprawowaniu rzeczy tak
uniwersalna była, iako BOG? *ex Ipso, & per ipsum, & in ipso sunt*
rm. 11. omnia, mowi Apostoł. BOG nie tylko wszystkie sprawy rze-
y 36. czy, nie tylko onych ma w sobie *Ideas,* nie tylko do siebie one
iako do ostatniego końca stworzył, ale też cokolwiek jest w stwo-
rzonych rzeczach doskonałości, ozdoby, przymiotow, to wy-
niośleyszym sposobem *eminenter,* doskonaley daleko u Boga jest.
Exod. C33. Przeto BOG mowił do Moyżesza, chcąc mu się pokazać: *Ego o-*
y 18. stendam tibi omne bonum; y Franciszek Święty mawiał: *DEUS me-*
us & omnia. Insze stworzenia są dobre, piękne, doskonałe, *per par-*
ticipationem, przez uczestnictwo dobroci Boskiej; BOG zaś z sie-
bie dobry, Święty, nieśmiertelny. Z kąd każdy poznać może,
iak nieuważnie czyni, gdy kto dla stworzoney dobroci opuszcza
Boga; podobny taki owym ptakom, ktorzy malowane od Zeu-
xela widząc iagody, rozumieli że są prawdziwe, y na nie padli, y
nieznalezli, tylko malowane. Cokolwiek Wszechmocna Boga
ad extra wystawiła ręka, dobre jest, doskonałe jest, a respektem
Boga, kolory to tylko, BOG sam źródłem jest wszelkier do-
broci, y doskonałości.

Ta natura Boga, że tak wysoka jest, żadnym stworzonym nie
może

może być pojęta rozumem; nie tylko dla tego, że oko ciała widzieć go nie może, ale że y rozum, lubo przez światło wiary jest oświecony, doskonale obiać go nie może. Sądy Iego kto kiedy zrozumiał? *Iudicia Dei abyssus multa.* Kto mi da rację, czemu złym dobrze tu czyni, a dobrych na tym świecie trapi? czemu jeszcze w żywocie Matki nienawdził Ezawa, a kochał Iakóba? czemu Łotra przez całe życie złego zbawił, a Anioła dla jednego grzechu potępił? przyznać trzeba, że to niezgruntowana przepaść; którą gdy heretycy, y ciekawi ludzie zmysłami chcą zgruntować, coż inszego czynią? ieżeli nie to: że chcą jedną świeczką cały świat oświecić? albo szczupłym czołnikiem nieograniczony przepłynąć Ocean. Serafinowie u Izaiasza, zakrywali twarz swoją, pokazując: że lubo iaśnie Boga widzą, jednak wszystkiego obiać rozumem nie mogą; a my krety ziemskie iak dokażemy tego?

A niezmierność Iego iak wielka? *Caelum & terram Ego impleo;* nie masz tego na ziemi, pod ziemią; na powietrzu, na Niebie kącika, gdzieby Boga nie było obecności; którą wszystko ożywia: *in Ipso vivimus, movemur, & sumus;* On wszystkie napętnia mądrością mieysca; bo na każdym mieyscu wszystko widzi; On przez wszechmocność żadnych natury swojej nie ma granic: *plena est omnis terra gloria ejus;* bo wszędzie wszystko sprawuje, rządzi, konserwuje; y aby do swojego nie wróciło się *nihilum*, utrzymuje. A nie ślepiś ci ludzie, którzy tak żyją, iakoby Boga nie było? y mówią sobie: *cardines caeli perambulat, & nostra non considerat?* O iako mędrze są lubo bezrozumne insze stworzenia! które woli Boga posłuszne, Iego wszędzie adorują obecność; a człowiek rozumny, tak bardzo będąc obligowany Bogu, żyje tak, iakoby nie wierzył, że ma nad sobą Boga, który go sądzić będzie!

Co rzeknę o Iego Wszechmocności? u Boga nie ma nic niepodobnego; z niczego wszystko stworzył: insze może stworzyć światy, a ten zagubić; a ta moc Iego prędko wszystko czyni, bez fatygi, bez trudności: opoka na rozkaz iego wodę wypuściła, oślica rozmawiała, ogień swojej zapomniał w Babilońskim piecu natury, żelazo pływało, Panna bez uszczerbku Panieństwa porodziła; serce ludzkie gdzie chce nakłonić może: *tanquam momentum statera, sic est ante te orbis terrarum;* kto trzyma wagę, dość mu palcem ruszyć, aby szali nakłonił na tę stronę, na którą się podobą: BOG łatwiej wszystko czynić może. A nie unizysz się przed tak Wszechmocnym Bogiem? iak śmiesz sprzeciwiać się mu? y nie będziesz się obawiał tego, w którego ręku są klucze Nieba, y Piekła; powietrza, y woyny? Faraona nie Lwami, nie

Titta

Tygryś.

Tygrysami zwoiował, ale zabami, y muchami. Nabuchodonozora w wołu przemienił; a iakże się nie boisz Boga, y tak śmieie obrażasz go, iakbyś niebył pod wszechmocną władzą Jego?

Ma ci iednak ta wszechmocność uczynić wielką o Bogu nadzieię; poniewaz tak Wszechmocnego masz Pana, chociażby cały świat na ciebie się oburzył, piekło się porwało, nie boy się, włos ci z głowy nie spadnie bez Jego woli.

A Mądrość BOGA ktora jest? odpowiada Prorok: *Sapientia Ejus non est numerus*; Rozum Jego nie jest iako nasz, który tylko niektóre poznawa rzeczy; bo BOG doskonale przenika nie tylko to co stworzył, ale y to, co wszechmocność Jego uczynić może; tak iedną rzecz poznawa, iako wszystkie; tak trudne, iako y łatwe; tak skryte, iako y iasne; nie przez koniektury, nie przez podobieństwo, ale iako w sobie są: *omnia nuda & aperta sunt oculis ejus*. Nie czyńże się mądrym człowiecze przed Bogiem, ale pokornie trzymaj o sobie; iedney mrowki natury zrozumieć nie możesz, a iakoż Boga? Dobrze *Aurelius* Cesarz do swoiey napisał żony: *maxima eorum pars, quae nescimus, minima eorum, quae scimus*; więcej nie umiesz, a nizeli umiesz; a iakże się z rozumem wynosisz?

A Miłosierdzie BOGA naszego iak wielkie jest? odpowiada Prorok: *Miserationes ejus super omnia opera ejus*; nad wszystkie Jego dzieła Miłosierdzie naywiększe jest. BOG skłonnieyszy jest do wyswiadczenia dobroci, niż do karania; dla tego nazywa się Oycem miłosierdzia: *Pater misericordiarum*; nie zemstą, nie gniewem; bo z natury swoiey dobrze nam czyni; gdy karze, nalezmi jest przymuszony grzechami; my sami zaostriamo miecze, strzały; przeto wprzód napomina, niż karze: *arcum suum tetendit, & paravit illum*; pokazuje nam łuk, miecze: *gladium suum vibravit*; przestrzega, aby nas nie karał. Pomyśl sobie, iak wiele razy od pierwszego rozumu wzięcia obraziłeś Boga człowiecze? a przecię nie karał cię, czekał twoiey poprawy: *dissimulans peccata hominum propter poenitentiam*. Mogł cię tegoż momentu, w który zgrzeszyłeś skarać; ze iednak pomniał: iż jesteśmy prochem, ułomni, zatrzymał swoy gniew. Karze niektóre grzechy aż do czwartego pokolenia: *visitans iniquitatem Parentum in tertiam, & quartam generationem eorum, qui oderunt me*; ale dobroci swoiey nie ma terminu, którą nie tylko trzeciemu, albo czwartemu świadczy pokoleniu, ale wszystkiemu narodowi. Dziękuyże Bogu za to miłosierdzie: *Benedic anima mea Domino, & noli oblivisci omnes retributiones ejus, qui propitiatur omnibus iniquitatibus tuis, qui sanat omnes infirmitates tuas, qui redimit de interitu vitam tuam, qui coronat te in misericordia & miserationibus*.

Co rze.

Co rzeknę o Jego Sprawiedliwości? o jak doskonała jest, bez respektu, bez interessu! z proznego każdego słowa sądzić będzie: *de omni verbo otioso, quod locuti fuerint homines, reddent rationem in die iudicii*; a coż z uszczypliwego, z nieczystego, y pysznego? Kubek wody pragnącemu dany nie straci swojej nagrody; y najmniej obraza Boga sądzona będzie. Ta sprawiedliwość Boga jest owa rozga czująca u Ieremiasza: *virgam vigilantem ego video*; uważa wszystko. Darmo Ionaśz ucieka przed Bogiem, zatrzymał go w Wieloryba żołądku; darmo *Anastysius Fautor* Eutycheuskich błędów uchodzi, czternaście życia lat ućina mu BOG; nierychłość w prawdzie BOG czyni z ludzi sprawiedliwość swoją, bo czeka poprawy, y pokuty; ale jeżeli nie pokutujesz, nigdy cię nie minie. Analecytowie niechcieli Izraelskiego ludu przepuścić przez swoją ziemię, do obiecanej ziemi, we trzydziestu lat skarał ich za to przez Saula. Sprawiedliwość Boska straszna jest, nikomu nie przepuści: *horrendum est incidere in manus Dei viventis*. Pierwszemu nie przepuścił Aniołowi, ani pierwszemu naszemu Rodzicowi, nawet Syna swojego na okrutną wydał śmierć, chociaż nie zgrzeszył, ale tylko nasze w Osobie swojej nosił grzechy; wodą cały świat zatopił, ogniem miasta Sodomę y Gomorę spalił. Boyże się człowiecze BOGA, y sprawiedliwości Jego.

Matt. 12

Y 6.

Ier. 1. v 11

Hebr. 10. 2

Y 31.

A wieczność BOGA kto opisz? On zawsze był, jest, y będzie na wieki. Darmo Konstantyna nazwano wiecznym, że nie do czasu, lecz do zgonu życia był Cesarzem, a ktoreż życie doczesne bydź może wiecznym, kiedy względem wieczności Boga tysiąc lat jest iako jeden dzień: *mille anni ante oculos tuos tanquam dies hesternus, quae praeierit*? Życie nasze jest iako *Ephimera*; ra-
no się rodzi, w południe dorasta, w wieczor starzeje się, y umiera; a BOG zawsze trwa: *Tu autem idem ipse es, & anni tui non deficient*.

Psal. 89.

Y 4.

Psal. 101

Y 28.

CZĘŚĆ DRUGA.

Dobry nasz poseł uczynił nam relacyą o Jedności BOGA, o Jego niektórych attrybutach; ale informuy nas jeszcze iako ten Jeden BOG może bydź trojaki w Osobach? iako jedno ma bydź trzema, albo trzy jednym? Przestrzegam cię rozumie: nie szukay Tajemnic TROYCY Przenajświętszey w naturze; mogła ona pokazać, że BOG jest, że jest Jeden, że jest Wszechmocny, Mądry, Dobry, Sprawiedliwy, Wieczny; ale iakim sposobem może bydź Jeden we Trzech Osobach? nie nauczy cię tego natura; y chociaż natura niektóre daje podobieństwa; jednakże te są bardzo niedoskonałe. Jeżeli BOGA szukać będziesz między Aniołami? prawda, że ci reprezentują Przenajświętszą Troycę we

Uuuu

trzech

trzech swoich Hierarchiach, ale niedoskonałe; bo we trzech Osobach Boskich jest jedna istota, a trzy oddzielne Osoby; w Aniołach zaś, co Anioł, to inna natura. Y dusza rozumna reprezentuje Boga Troycą, kiedy toż rozum, co chce, y pamięta; ale te duszy własności są tylko przymioty, nie substancje, iako są w Bogu Osoby. Darmo tedy szukasz Boga w Troycy jednego między stworzeniami. Udaś się do Patriarchow, y rzeczesz: oto Adam we śnie widział Troycę Świętą. Noe salwował ludzkie plemię we trzech synach. Abraam trzech widział Aniołow, a jednemu się kłaniał. Izaak trzy wykopał studnie. Iozef trzy widział łatorosli. Moysesz trzy postanowił Uroczystości; ale to figury, y cienie. Udaś się do Pogańskich Filozofow; y tam mało światła znaydziesz o tej Tajemnicy. Prawda jest, że Stagiryta iakaś w stworzonych rzeczach uznał Troycę: *omne & totum ponimus super tria*. Augustyn Święty twierdzi: że w Platonie przeczytał początek Ewangelii Świętego Iana; ale ci Poganie światła wiary nie mając, tej nie mogli dociec Tajemnicy.

Arist. 4.
de Calo.

To się uday rozumie do Prorokow; ci jawniey już o Troycy SSS. mówią. Izaiaśz *Trisagion* powtarza: Święty, Święty, Święty. Ieremiaśz trzy razy a, a, a, wymowił. Danielowi trzy pokazały się palce; ale dzisieysza naylepier może rozum informować Ewangelia: *baptizantes eos in Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti*. Kiedy CHRYSTUS chrzcic każe w Imie Oyca, y Syna, y Ducha Świętego, toć w Bogu są trzy Osoby; y Ian S. mówi: *tres sunt qui testimonium dant in coelo: Pater, Verbum, & Spiritus Sanctus*.

1. Ioan. 5.
y 8.

Świadczy o sobie Ociec, y Syn, y Duch Święty: że są trzy osoby. A ktoż temu nie uwierzy świadectwu? gdy ci co powie poważny człowiek, wierzysz; gdy się na iakiey membranice zapisze Monarcha, nie masz wątpliwości; a iakże masz wątpić o tej Tajemnicy, którą sam Ociec, z Synem, y z Duchem Świętym potwierdza?

A na ziemi kto świadectwo dać o Troycy Przenayświętszey? oto mówi Ian Święty: *& tres sunt, qui testimonium dant in terra: Spiritus, aqua, & sanguis*; Duch, woda, y krew. A krew iakie dać świadectwo? Krew Męczennikow alboż nie świadczy o Tajemnicy Troycy Przenayświętszey? Na co Piotr na Krzyżu cierpi? Andrzej, Szymon, y Tadeusz? Bartłomiej z ikory odarty, Szczepan ukamienowany, Tomasz włócznią przebity, Iakób Święty, y inisi? pytaycie się ich czemu krew leiecie? odpowiedzą: bośmy widzieli Troycę; slyszeliśmy głos Oyca nad Iordanem, y na gorze Tabor, który CHRYSTUSA za swojego przyznał Syna, widzieliśmy cuda, które w oczach naszych czyni,

a tylko

A tylko BOG te cuda czynić mógł; widzieliśmy Ducha Świętego w postaci Gołębicy; leliśmy tedy krew, daliśmy świadectwo, że BOG Jeden jest we Trzech Osobach. A woda iako świadczy o Trojcy Świętej? bo kiedy chrzczono ludzi na początkach Kościoła Święt: Duch Święty widocznie na nich zstępował. A Duch iako świadczy o Trojcy Świętej? Duch nasz rozumna dusza jest, na ktorej BOG wyrył swoje podobieństwo: *faciamus hominem ad imaginem, & similitudinem nostram*; to podobieństwo daje świadectwo o Trojcy Przenajświętszej; ktore tak pewne jest, że o nim napisał Rychard Święty: *Domine: si error est, a te ipso decepti sumus; nam hac fides tantis signis, & prodigiis confirmata est, quae non nisi per te fieri possunt.*

Libr. 1. de Trinit.

Iuż tedy ten posel, rozum nasz znalazł TROYCY Świętej Tajemnicę; jedność natary Boskiej w naturze stworzonej; a TROYCY Świętej Osoby w Piśmie. Wyznawamyż tę Przenajświętszą TROYCĘ, czcimy ją, adorujemy *cultu laetiae*; tu przez wiarę, nadzieję, y miłość, a w Niebie przez widzenie Iey. Day BOŻE w Trojcy Jedyny. Amen.

K A Z A N I E

Miane we Lwowie

Na Dzień BOŻEGO Ciała.

albo folio 269.

ROKU 1695.

Caro mea verè est cibus, & Sanguis meus verè est potus.
Ioan. 6. v 56.

Kiedy Nayiaśniejsze Maiestaty Polskie temu pogranicznemu Miastu czynią honory, że go swoją nawiedzają prezencją, słuszniey niż za przyściem do Rzymu Augusta Horyzont Lwowski przyznać powinien: *vultus ubi tuus affulsit clarior, dies & soles melius lucent.* Ma się czym cieszyć, y zastawic, mając niezwycięzonego u siebie Monarchę; ktory swoim to Miasto, a w nim cały Chrześciański świat nie raz złożył, y obronił państwem: *hoc umbone testis orbis*; kto się weselić nie powinien? kiedy patrzy na dobre zdrowie swojego Pana, y Dobrodzicia; ktorego głowę ta naybardziej zdobi Korona *servare Cives.* Albo kto obawiać się ma, lubo w bliskim z strasznym nieprzyjacielem sąsiedztwie? mając u siebie zachodnich Państw Zwycięzcę, wschodnich Monarchii Tryumfatora, y pamiętnego wiekom dla przedziwnych odwag drugiego Macedona. A przy tak wdzięczney Państwa na-

Uuuuz

szego

szego prezencyi, trafiłszy na bankiet, który sam BOG w ludzkim Ciele dla nas sprawuje: *Caro meum verè est cibus, & sanguis meus verè est potus*. Pański bankiet przenosi Heliogabalow, Kukulłow uczyty y biesiady; gdzie BOG sam naszym stawa się pokarmem, y napoiem; gdzie stołownicy staia się przez łaskę Bogami, prawdziwiey niż u Lucyana. Złóżcie wszystkie natury, y fortuny stoły, ieszcze nie wyrównaią Niebieskiemu Chlebu; ten sam iest prawdziwy pokarm: *verè est cibus*; ten sam ludzkie nasycza apetyty, y wieczne daie życie: *qui manducant hunc Panem, vivet in aeternum*. Nie mowze Iobie: *quare persequimini me sicut Deus, & carnibus meis saturamini?* bo y CHRYSTUS swoim Ciałem do nasycenia karmić może. Dobroć Boska nie mogła większego wyświadczyć nam Dobrodzieystwa, iakogdy Ciałem, y Krwią swojego Iedynaka nas utraktowała: *cum sit Omnipotens, plus dare non potuit; cum sit Sapientissimus, plus dare nescivit; cum sit ditissimus, plus dare non habuit*; mowi Wielki Augustyn. Na tak wspaniały bankiet ia dziś was wszystkich zapraszam, y w pierwszym punkcie pokażę: że Sakrament CIAŁA y KRWI IEZUSOWEY iest bankietem dobroci; w drugim objaśnię, że tenże Chleb przemienia się w miecz Gedeona, niszczącego nieprzyaciół; z krotką informacją: z iaką dyspozycją do tego przystępować mamy Stołu. Wszystko na chwałę w SAKRAMENCIE utraionego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Zwyczajna to kochającemu szczerze; że wiele daie, kto wiele kocha; bo szczerze kochający daie swoje serce; więc nie żałuje y darow, kiedy dał co większego. Z składa z siebie szatę Iona-thas, składa y oręż, y oddaie ie Dawidowi, bo kochał Dawida szczerze; nie żałuje Kleopatra perły dla Antoniusza, lubo iedną całe ważyła Krolestwo; bo serce Kleopatry było w Antoniuszu, przeto dla niego y perły tak drogiey nie żałuje. Obwiniony Orestes, y na śmierć skazany znayduje przyjaciela, który mu swoje, za życie iego daie życie; zdało mu się, że nie mógł żyć bez przyjaciela. Ale cożto iest respektem Chrystusowey hojności, y miłości, z którą na dzisieyszym oświadczą się bankiecie? *Divitias erga homines Divini amoris veluti effudit*; cokolwiek miał Zbawiciel dostatkw, wszystkie na tenłożył bankiet.

Trojakie Zbawiciel miał bogactwa: iedne iako BOG, drugie iako Człowiek, trzecie iako BOG, y Człowiek. Te wszystkie bogactwa dał człowiekowi w tym Sakramencie; dał iako Człowiek całe Ciało swoje, y Krew; iako BOG, dał całe swoje Bóstwo; iako BOG y Człowiek, nieskończone swoje zasługi, cnoty, y całą cenę odkupienia naszego; y tak wiele nam łask udziela, iak

wiele

Ioan. 19.
y 21

2id. 19.
c. 2.

wiele sami chcemy, według dyspozycyi każdego do tego Sakramentu. Dobrze mówi *Areopagita*: że ten Sakrament jest *extensio Incarnationis*; bogdy Słowo Przedwieczne stało się Ciałem, iedney tylko naturze komunikowane było Bóstwo; tu zaś wszystkim ludziom daie się Człowiek y BOG, ze wszystkim cokolwiek miał. To to jest, co mówi *Izaia*: *in die illa erit germen Domini in magnificentia, & gloria; & fructus terræ sublimis*; pokazał Bog wszechmocność swoją stwarzając z niczego świat; pokazał mądrość, kiedy tak doikonale rozporządził stworzone rzeczy; pokazał dobroć, kiedy stworzonego konserwuje człowieka; na chrzcie przywraca mu iaskę; ale na tym Sakramentu bankiecie pokazał wielmożność swojej chwały.

Niechże nie mówią Dyssydenci, że tu nie masz prawdziwego Ciała, ani Krwi, ale tylko figura; a iakże to figura, kiedy mówi CHRYSTUS: *Caro mea verè est cibus*? Rozkazał nam Zbawiciel, abyśmy tego zażywali Sakramentu: *accipite, & manducate, hoc est Corpus meum*. A któryż *Legislator figuratè* mówi? *alias* każdyby mógł się wymowić od zachowania tego prawa; mówiąc nie z rozumialem, bo mówiono *figuratè per Methonijmiam*, nie do z rozumienia. A do tego, mówi Apostoł: że CHRYSTUS toż Ciało kazał pożywać Apostołom, które na śmierć było wydane: *accipite, & manducate, hoc est Corpus meum, quod pro vobis tradetur*. Kalwini sami przyznają: że nie obraz, nie figura Chry-
1. Cor. 11. 24
24
 stusa cierpiała za nas na Krzyżu, ale sam CHRYSTUS, a iakże nie powinni przyznać, że w tymże Sakramencie nie jest figura, nie obraz: ale prawdziwe Ciało, prawdziwa Krew, prawdziwe Bóstwo?

Kiedy nam Zbawiciel zostawił się w tym Sakramencie, tedy iakoby testament uczynił: *hic est Sanguis meus novi Testamenti*. Gdyby kto testament taki napisał: Zonie moiej zostawię sto tysięcy, ale malowanych; Synom Wieś, ale wyrysowaną; słudze wiernemu koni parę, ale na karcie, pędzlem odmalowanych; któżby nie rzekł, że to żart? albo oszukanie, testamentem malowane rzeczy dawać? Nie może wiara dobra tego trzymać o Zbawicielu naszym; który przedwieczną będąc Prawdą, szczerze testamentem nam legował swoje Bóstwo prawdziwe, rzetelne Ciało, y Krew.

Niech się obeyrzą Dyssydenci na przeszłe wieki, niech czytają Świętych Oyców *in primitiva Ecclesia*, a uznać muszą prawdę, że w tym Sakramencie rzetelnie jest Ciało Chrystusa, y Bóstwo. Nie przyznawał *Valentinus* Bóstwa Chrystusowi, a przyznawał: że CHRYSTUS Chleb przemienia w Ciało: *quomodo constabit eis, eum Panem Corpus esse Domini sui, & calicem Sanguinis*.

Libr. 4 *C. 34* *nis ejus, si non ipsum Fabricatoris filium dicant?* tak przekonywał Irenaeus Valentyński. Iakże wierzyć, że CHRYSSTUS przemienia chleb w Ciało swoje, albo wino w Krew, kiedy nie wierzyć, że Chrystus jest Bogiem? ten argument nicby nie ważył, gdyby w tym Sakramencie rzetelnie nie było Ciało, y Krew Chrystusa, y Bóstwo.

W świeżey mam pamięci bałwochwalstwo Zydow, że nie widząc przez czterdzieści dni Mojżesza, przymusili Aarona, że im ułatcielca, y kłaniali mu się iako Bogu. Rozgniewany BOG, skarał ich za to, że ich razem dwadzieścia y kilka tysięcy upadło. A czemuż tak bardzo skarał? bo tam adorowali Bóstwo gdzie go nie było. A Kościół Święty już przez tyśiąc, szesćset, dziewięćdziesiąt y dwa lat adoruie CHRYSSTUSA w Hostyi, a czemuż za to Kościoła nie karze? bo my adoruiemy w Sakramencie Boga, w którym jest prawdziwie, a oni adorowali Boga w cielcu, a cieliec nie był Bogiem. Przyznaycież Dyssydenci, że Zbawiciel na tym bankiecie nie traktuje nas malowanemi potrawami, iako *Heliogabalus*; prawdziwe tu jest Ciało, prawdziwa Krew, y Bóstwo prawdziwe.

Cant. 8. *y 7.* Ale uważyc trzeba, iako nam CHRYSSTUS ten sprawuie bankiet, a przyznacie, że to bankiet miłości; mowi bowiem: *accipite, & comedite, hoc est Corpus meum*; nie tylko nam w tym Sakramencie Chrystus daie Ciało, nie tylko Krew, daie y Duszę, daie y zasługi swoje, daie y Bóstwo; a czemuż nie wspomina, tylko, że daie Ciało y Krew? Miłość ma to z natury, że dając co drugiemu, za nic nie ma sobie tego co daie, iako mowi Salomon: *si dederit homo omnem substantiam domus suae pro dilectione, quasi nihil despiciet eam.* Daie Kawaler Damie pierścień z drogim dyamentem; prosi, aby lichy przyjął podarunek, a przecie drogi jest dyament; tylko że kocha, mniej sobie waży dar swoy, aby bardziey obligował do affektu. Takci uczynił Zbawiciel, dał nam w tym Sakramencie Ciało, Krew, Duszę, Bóstwo, niekończone swoje zasługi, iednak nie mowi, nie wspomina, tylko o swoim Ciele y Krwi, bo chciał nas obligować do miłości; y pokazać, że ten bankiet, jest bankietem dobroci.

Ieszcze uważyc mamy, kiedy ten sprawuie nam bankiet? *in qua nocte tradebatur, accepit panem*; w ten czas, kiedy tey nocy miał bydz powmany, sądzony na śmierć, naygrawany, ukrzyżowany, a przecie częstuie nas swoim Ciałem, y Krwią; a nie jest że to bankiet dobroci? Przydaymy do tego, że Zbawiciel iako BOG, y iako Człowiek przeyrzał, iak źle mieli go Chrześcijanie w tym traktować Sakramencie. O moy BOZE! iak ciężkie affronty w tych darach BOG od nas ponosi! iedni przystępuią do tego

tego Stołu oziębło, drudzy z pokalany m sumnieniem, inși bez żywey wiary, a On co? *pascet, & potabit ingratos*, mowi Duch S. *Ecl. C 29*
A któż nie przyzna, że to bankiet dobroci? *Y 32*

Iezeli zaś uważemy koniec, dla którego ten Sakrament iest postanowiony, zaprawdę przyznać musimy, że to bankiet miłości. Naucza mię *Areopagita*: że miłość ziednacza BOga z *Dion 1 4*
Człowiekiem; a któreż bydz może większe ziednoczenie, iako *de Div No 1*
w tym Sakramencie człowieka z Bogiem? nie iest to unia ceremonialna, nie dla kształtu, nie tylko przez łaskę poświęcającą, ale realna, Substancyalna, iako nauczają: *Cyrillus, Irenaeus, Hilarius, Chrysostomus*; y w dżisieyszey czytamy Ewangeli: *in me manet, & Ego in eo*. O bankiecie dobroci! po którym stawa się człowiek Bogiem; a iakże możesz się stać człowiecze sługą czartowski, kiedyś iest ziednoczony przez ten Sakrament z Bogiem? *ne- 1. Cor. 6*
scitis, quoniam corpora vestra membra sunt Christi? w żywą nam *Y 15*
wbija pamięć Apostoła: *tollens ergo membra Christi, faciam membra meretricis?* iak to bydz może członki IEZUSowe inkorporować ciała nieczystemu, lubieżnemu?

CZĘŚC. DRUGA

Ale lubo ten Sakrament iest bankietem dobroci, wiedzieć iednak trzeba, że się przemienia często w miecz Gedeona; który iako *Iudic. 7*
ko podplomyk toczył się *ad castra Madian*; a przecię ścinał nieprzyaciół. Powiada Prorok: że widział iakiś stoł przeciw nieprzyaciółom: *posuisti mensam adversus eos, qui tribulant me*; co *Y 13*
to za stoł? któż widział, aby chlebranil? mowią Polacy: chleb *Psalm. 22*
moy cię pobiie; znać, że y chleb może zabić. Tak iest: powsta- *Y 6*
ia przeciw temu Sakramentowi ci wszyscy, którzy go przyjmują niegodnie, ale ich ten Chleb pobiie, y na śmierć zabiie: *mors est malis, vita bonis*, mowi Anielski Doktor. Miały tę moc ofiary starozakonne: że iednych w życiu konserwowały; a drugich zabijały; *qui tetigerit carnes sanctificabitur*; ale też dokłada to Pismo: *si tetigerit immundus, morietur*; też moc ma Sakrament Ciała Pańskiego: iednym iest na żywot, drugim na śmierć; y lubo iest dobry, bo iest bankietem miłości, y dobroci Bożkiej, iednak razem y zabija,

Ta iest własność dobroci, że nie tylko dobrze czyni, ale też y przeciwności odpędza, mowi Święty Chryzostom: *talis est bonorum natura; non solum sua corrigit, verum etiam & contraria per-* *Hom. 7*
dit. Nilowe wody kiedy Moyzez w krew obrocil dla Egipcyan, *in 2. Cor.*
też same wody zachował dla Izraelitow; czerpali z nich Egipcyanie, ale że im nie zdrowe były, umierali; czerpali Izraelitowie, a zdrowi byli: *ex eodem fluvio Aegyptij affligebantur, & fi-*

lij Israel reficiebantur, mowi *Lyranus*. Y Pan IEZUS w Sakramencie Oltarza podobne zgotował posiłki, ktorými się iedni pośi-
laia, a drudzy zabiaia. Iednym się pokazuie z Twarzą dobrą;
y kontentuie stołownikow swoich; iako się y widocznie niekto-
rym Świętym w postaci Dziecięcia pokazował; y mogło się o
takich mówić: *letificabis eum in gaudio, cum vultu tuo*; ale dru-
gim odmienną Twarz, y straszną pokazuie, aby złość ich ukarał;
y może się mówić o nich: *vultus Domini super facientes mala, ut
ut perdat de terra memoriam eorum*. Nie iest większey mocy o-
gień pieca Babilońskiego nad Chleb Chrystusow; palił nieprzy-
iacioli około siebie stojących, a ochłoda był niewinnym pacholę-
tom, ktorzy byli w niego wrzuceni. Nie lepszey była uczci-
wości manna starozakonna nad Sakrament Chrystusow, bo tylko
figurą Iego była; a przecię iednym była na życie, iak Moyze-
szowi; a drugim na śmierć, ktorzy iey niegodnie pożywali: *adhuc
esca erant in ore ipsorum, & ira Dei ascendit super eos*. Arka Pań-
ska zabiała Betfamidow, że ią widzieli, a pobłogosławiła Domo-
wi Obededoma, gdy ią do siebie przyiał. Czysta krynica wody
o iak iest zdrowa, y przyjemna ludziom, y zwierzętom! a nie
zdrowa węzom, y innym gadzinom, ktore w sobie truciznę ma-
ia. Pokarmy złym załadkom szkodzą, choćby naylepsze były;
tak chleb zbawienny szkodzi duszom złym, chociaż iest pokar-
mem Duchow Anielskich. Widział Farao na pastwiskach Egy-
pskich siedmiu wołow spasyłych, a siedmiu chudych, chociaż się
na iednym polu pasły; co mu Iozef Patryarcha tłómaczył tak:
przez tłuste woły znaczą się czasy dobre, obfite; a przez chude
znaczy się głód. Podobnie z ludźmi się dzieie: postawił nas
CHRYSTUS w Kościele swoim niby na pastwiskach, zarowno
złych y dobrych: *in loco pascuae, ibi me collocavit*; coż się dzieie?
Karmi nas zarowno wszystkich Ciałem swoim, w którym zgro-
madził wszystkie do nasycenia pokarmy łask swoich, darow nad-
przyrodzonych; a przecię iedni się na tych pastwiskach popra-
wiaia, w łaski Boskie tyia; a drudzy od głodu śmiertelnie na du-
szy umieraia; przyczyna tego ta iest, którą dałem iuz: że ten
Chleb Chrystusow, lubo iest pokarmem dobroci, iednak się iak
podpłomyk Gedeona w miecz przemienia; tuczy dobrych, a złych
zabia. Tak o iedney niewieście wspomina Święty Cyprian: że
niegodnie pożywaiąc tych Tajemnych, zamiast Chleba miecz po-
knęła, y tegoż momentu umarła: *non cibum, sed gladium sibi sumens,
palpitans, & trepidans concidit*. Iedno tedy pożywamy wszyscy,
ale nie ieden skutek tego Sakramentu dla wszystkich. Zaczyn
ieżeli chcemy, aby ten bankiet był nam na zdrowie: *accedamus
cum fide, tremore, & dilectione*; z boiaźnią Pana Boga, z wiarą ży-
wą, z na-

*Serm 5. de
L'p'is.*

wą, z nadzieją pewną, y z miłością doskonałą; a według BOGA pożywać dary Jego będziemy. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę drugą po Świątkach, między

Oktawą BOŻEGO Ciała.

ROKU 1689.

Homo quidam fecit Coenam magnam. Lucz 14. v. 16.

DO Boskiej należy Opatrzności, aby każdemu żyjącemu stworzeniu proporcjonalnie naznaczyła pokarm. Bo BOG Oycem naszym jest, który bardziey niż Rodzicy o naszym starciu się życiu. Pokazuje BOG tę Opatrzność swoją nad wszystkim stworzeniem, kiedy y ryby w wodzie, zwierzęta na ziemi, y ptactwo na powietrzu iako uniwersalny żywi Prowizor. A człowiek iakim BOG żywi pokarmem? Troiakić jest człowiek życie; cielesne względem ciała, rozumne względem duszy, nadprzyrodzone względem łaski; względem ciała naznaczył BOG człowiekowi iako y inszym zwierzętom proporcjonalne potrawy; względem duszy pasie go poznaniem prawdy; gdyż *omnis homo naturaliter scire desiderat*. Ze zaś człowiek przez łaskę Boską staie się uczestnikiem natury Boskiej, *dedit eis potestatem filios Dei fieri*; więc będąc człowiek *elevatus ad esse Divinum*, nie inszy jest jego pokarm, tylko BOG. Chcąc tedy nieskończenie łaskawy BOG pożywić człowieka *in esse supernaturali* żyjącego przez łaskę, dziś zawołany sprawuie bankiet, na którym własne Ciało na pokarm, Krew na napoy, Bostwo na posiłek daie. Uważemy wielkość tego bankietu; Izcześnie tych, którzy do niego są zawołani; y należyta do tego Stołu dyspozycyą. Wszystko na Chwałę w Sakramencie Ołtarza utaionego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Podoba mi się Filozofa nauka; który twierdzi: że *in omni generum*, jest doskonałszy nad wszystko początek. Bo widzimy, że między planetami słońce, między kruszczami złoto, między zwierzętami Człowiek jest pierwszy. Wiara nas też naucza, że siedm jest w Kościele Świętym Sakramentow; a któryż naywiększy? zaprawdę ten Sakrament Ciała y Krwi IEZUSOWEY; bo insze Sakramenta zamykają w sobie łaskę Chrystusa, która nas czyni *confortes Divinae naturae*, ten zaś Sakrament zamyka w sobie

Xxxx

bie

bie samego Boga, Dawcę wszelkiej łaski. Iako tedy to co jest przez się samo, doskonałsze jest, niż to, co jest przez uczestnictwo; ten Sakrament doskonałszy jest nad wszystkie Sakramenta. Słuznie *Areopagita* nazywał ten Sakrament: *miraculum miraculorum, Sacramentum Sacramentorum*; bo w żadnym Sakramencie tak wspaniałe nie pokazał BOG szczodroblowości, iako w tym, gdzie Ciało swoje, Krew, Bóg two, całego siebie dał nam na pokarm: *Reliqua Sacramenta, quæ in Ecclesia tenentur, stupenda sunt & veneranda, sed istud tuum Domine Sacramentum præcessit universa*; mówi S. O. Augustyn. Wspaniały to bankiet, bo BOG go sprawuje; wspaniały względem potraw, bo Ciałem swoim żywym częstuje; wspaniały względem dostatku, bo wszystkie w sobie ma smaki: *Panem de Cælo prestitistis eis, omne delectamentum in se habentem*; wspaniały, bo wszystkich nasyci; wspaniały, bo długo trwający, już przez tyle lat, y aż do ostatniego dnia sądu trwać będzie. Ale coż to za wspaniałość tego bankietu, pod tak małemi osobami chleba y wina? *magni artificis est hausisse totum in exiguo*; szczupłe w prawdzie osoby, ale tu jest *ararium* Skarbnica Boskiej wszechmocności, Skarb dobroci nieogarnionej: *census divinitatis*, mówi Tetrulian. Cożto jest *census*? u Rzymian byli *Censores*, których ten był urząd: żeby dobra Obywatelów wazyli; y nikomu nie godziło się więcej mieć substancyi, tylko tak wiele, iak wiele Cenlorska oszacowała powagą; w tym zaś Sakramencie nie dzieli BOG substancyi swojej, ale całą daie każdemu, wszystkie razem daie skarb; co wyraził y Zacharyasz: *quid bonum ejus, & quid pulchrum ejus, nisi frumentum Electorum, & vinum germinans Virgines*? Dla tego ten Sakrament nazywa się w dzisiejszey Ewangeliu wieczerzą: *Cæna magna*; bo iako po wieczerzy inszego nie sprawują bankietu, już to ostatnia człowieka refekcja; tak ten Sakrament jest *ultimum de potentia* dobroci, mądrości, wszechmocności Boga.

Nazywa ten Sakrament Kościół Święty zastawem przyszłej chwały: *futura gloriæ nobis pignus datur*; a to iako? zastawa większego ma być waloru, a niżeli rzecz ta, w ktorej jest zastawiona? czy to ten Sakrament jest większy a niżeli Niebieska chwala? tak jest: bo wieczne nasze błogosławieństwo funduje się na iasnym poznaniu Boga, które stworzone jest; bo od naszego pochodzi rozum; ten zaś Sakrament jest samym Bogiem, zaczym większy jest, niż chwala Niebieska. Doyrzał tey wielkości Dawid, kiedy mówił: *erit firmamentum in terra*; albo iako mówi Hieronim Święty: *erit memorabile triticum*, y za tak wielkie dziękując Bogu dobrodzieystwa, różne mu pisze panegiryki: *Sit Nomen Domini benedictum in seculum, ante solem permanet Nomen ejus*;

dalecy

daley postępuje: *benedictus Dominus Deus Israel, qui facit mirabilia solus*; większe jeszcze pisze pochwały: *benedictum Nomen Majestatis ejus in aeternum, & replebitur Majestate ejus omnis terra*; a te wszystkie skończywszy chwały, dziękczynienia, przydaie na końcu Psalmu: *defererunt laudes David*; bo tak wielkie jest to dobrodziejstwo, tak wysoka łaska, że za nią żaden język stworzony doskonale podziękować nie może: *non est hic sermo in lingua, sed supra linguam*, mowi Bernard Sw. Uważył to *Salvianus*: *ex- tendit DEUS super spes nostras munera sua, & quod est maximum ac rarissimum, dona illius etiam vota nostra vicerunt*; gdy CHRYSTUS dał się nam na pokarm w tym Sakramencie, więcej uczynił, niżeli serce ludzkie pragnąć mogło. A któż zmierzy obszerność ludzkiego serca? kto go nasyci? Macedo słysząc od Filozofa o wielu światach, płakał, że tylko jeden zawoiewał *unus pelles juveni non sufficit orbis*; wiele pragneli ludzie od Boga: Ezechiasz zdrowia, Anna potomstwa, Dawid nieśmiertelności domu; bogactw Jakób, zwycięstwa z nieprzyjaciół Izazafat, mądrości Salomon, wolności Tobiasz, chwały Machabeusz, Moyżesz Twarzy Boskiej; a żadnemu nie przyszło prosić, aby BOG jego był pokarmem; ale o co nieważył się człowiek prosić, to BOG dla niego w tym Sakramencie uczynił: *munera tua etiam vota nostra vicerunt*. Coż rozumiecie, jeżeli w tym Sakramencie nie jest przepaść dobroci, łaski; kiedy Nim nie tylko nasze BOG kontentuje serca, ale y same przenosi żądze.

Właśnie po Pańsku, po Boskiemu ten sprawił bankiet CHRYSTUS: *magna certe sunt, quae a magnis aguntur, ideo quae a Deo nobis praebentur, digna profecto Divina magnificentia sunt*. A to tak wielkie dobrodziejstwo powinno nas wzbudzać do szczerzej Boga miłości; gdyż nie słuszniejszego, iako Temu oddać serce, który nam dał siebie samego. Niechciał zezwolić na grzech Izazaf, allegując wielkie dobrodziejstwa, które mu w domu swoim wyświadczył Putyfar; gniew Ezawa Jakób podarunkami uśmierzył; Apostołowie dla miłości Chrystusa tak ciężkie podielił fatygi, y okrutną śmierć; czegoż my czynić nie mamy dla tego BOGA, który sam się wyniszczywszy, dał się nam na pokarm? Katyli- na chcąc swoją utwierdzić konjuracją, krwią własną częstował Konfederatów: *ut eo constantior esset confederatio, cujus erant con- socij*. A iakże człowiek zezwala na grzech, którego CHRYSTUS własną poi Krwią? dla tego tylko, aby mężnie woiował przeciw grzechom, y mścił się nad temi, które śmierci Jego były przy- czyną.

Uznajmyż to dobrodziejstwo, dziękujmy Jezusowi za tak wielką łaskę; a że nasze dziękczynienie niedoskonałe jest, łączmy

ie z tego dziękczynieniem, które przy postanowieniu tego Sakramentu czynił Przedwiecznemu Oycu; a BOG za dostateczny afekt przyimie to w nadgodę, który nie dary, ale wolą dobrą mi-
le przyimie. Iuz pokazałem wspaniałość tego bankietu, lubo
nie doskonałe; obaczmy szczęśliwość tych, którzy mają honor te-
go zazywać pokarmu.

CZĘŚĆ DRUGA.

Różne były różnych ludzi zdania, na czym się ludzkie funduje
szczęście? Jedni powiadaia: że szczęśliwy ten, który wolną
ma od kłopotów głowę: *beatus ille, qui procul negotiis; paterna
rura bobus exercet suis, solutus omni fenore, neque excitatur classic
miles truci, neque horret iratum mare, forumque vitat, & superba poten-
tiorum Civium limina.* napisał Horatius. Ale ktoż na świecie bez
frasunku? kto bez fadygi? *homo nascitur ad laborem.* [mowi Iob]
y 7. *avis ad volandum.* Plato szczęśliwość człowieka zakładał na po-
znaniu rzeczy *in universali*, dla czego wymyślił *Ideas in commu-
ni*; ale y tu nie jest doskonałe szczęście; bo kto rzecz jaką pozna-
wa w pospolitości, a nie poznawa w osobności, *in specie, & in
dividuo*, rozum jego kontent bydz nie może. Ekklesiastes na przy-
iazni fundował szczęście: *beatus qui invenit amicum verum;* ale
rzadka to zwierzyna, prawdziwa przyiazn. Salomon na mądrości,
ale ktoż doskonale mądry na świecie? ten tylko komu Bog wle-
ie ten dar, iako Salomonowi; *beatus qui invenit sapientiam.* Da-
wid tego szczęśliwym bydz twierdził, *qui in consilio peccatorum
non stetit, & in Cathedra pestilentiae non sedit,* który nie rady Bo-
skiej trzyma, a w rady z grzesnikami nie wdaie się; ale wieleż
takich, którzy by wzięty na Chrście Świętym dochowali nie-
winności? *rarinantes in gurgite vasto.* Insi szczęśliwość człowieka fun-
dowali na bogactwach, inni na roskoszach ciała, inni na hono-
rach, ale ia im powiem z Salomonem, że to *universa vanitas*,
proznosc to wszystko. A gdzież tey szukać szczęśliwości? Ia iey nie
widzę, tylko w tym Sakramencie. Bo według Boecyusza: *beati-
tudo est status omnium bonorum aggregatione perfectus;* szczęśliwość
jest doskonałe zebranie wszelkiego dobra. W tym zaś Sakramen-
cie przyimujemy dobroć Boga nieskończonego, który jest *fons totius
bonitatis*, źródło wszelkiej dobroci; zaczym więcszego na tym
Świecie nie może mieć człowiek szczęścia, iako gdy do tego przy-
stępuje pokarmu.

Y toć to jest, co mowi o tym bankiecie dzisieysza Ewange-
lia: *dicite invitatis parata sunt omnia;* na co czyniac reflexyą
Cyrillus, pyta się; *quomodo omnia si tantummodo unum ferculum ex-
hibetur?* Iak to bydz może, iedną potrawę nagotowano, a multy-
plikuią?

plikują? *omnia: quia DEUS nobis hic datur, & DEUS omnia est;* tak odpowiada: że BOG jest wszystkim, a że BOG nam się w tym Sakramencie daie, wszystko dobre z sobą nam daie. W wszystkich stworzonych rzeczach jest jakiś defekt, dla tego naszych doskonałe nie mogą kontentować appetytów, ten tylko Sakrament może się nazwać *omnia*; bo w nim jest BOG, w którym wszystkie pociechy, y rokoszy znajdują się. Wyraził to sam CHRYSTUS, gdy mówi: *Caro mea est pro mundi vita;* Ciało moje dałem człowiekowi na miejsce życia świata. A czymże żyją na świecie ludzie? Jedni rokoszami, drudzy godności ambicyą, inși bogactw affektem, inși własney miłości philaucyą, cokolwiek stworzone obiekta mają dobrego, w tym Sakramencie doskonałe *eminenter* mają wszystko: *omne delectamentum*. Wielkie tedy szczęście tych, którzy do tego przystępują pokarmu, w którym mają wszystko.

Ileżeli zaś partykularnie tego Sakramentu chcemy obaczyć skutki, te niezliczone są, przez które człowiek nie porównane odbiera szczęście; niektóre ja tylko wspomnę. Naybardziej tego każdy pragnie, aby miał iakie z Bogiem podobieństwo; że bowiem poznawa człowiek niekończoną Boga doskonałość, którą stworzone przenosi rzeczy, dla tego pragnie Boskiego podobieństwa. Poznał ten człowieka geniusz czart, y przeto tą go zwiodł obietnicą, *eritis sicut Dij;* ale oszukał się, bo miało *Bo-Gen. 2. v 5,* stwa, stał się mizerakiem: *aperti sunt oculi eorum, & cognoverunt se esse nudos.* Czego nie mógł dokazać czart, aby człowieka przez pokarm ubóstwił, tego dokazał CHRYSTUS, który dawszy sobie samego człowiekowi na pokarm, czyni go sobie podobnym, swoje daie mu życie, tak dalece, że prawdziwie człowiek mówi: *vivo ego, jam non ego, vivit in me Christus.* Tak mówi *Areopagita: per hunc esum ducitur in Divini status puritatem.* A ktoreż może być człowieka większe szczęście, iako by być wyniesionym do podobieństwa Boskiego! Kaligula czyniąc się Bogiem, ubierał się w Herkulesa szaty, y nikogo do swego nie przypuszczał stołu, ktoby nie był po Bosku ubrany, aby on iako między Bogami siedząc, pierwszym zdał się Bogiem. Zaślepienie to było własney miłości, ale to nieomylna prawda, że kto do tego godnie przystępuje Sakramentu, stawa się podobnym Bogu.

Y to nie małe jest Człowieka szczęście, kiedy tak swoje moczy affekta, że żadną stworzoną nie uwodzi się próżnością, samym kontentuje się Bogiem. Ale iakże tego dokaze, kiedy naturę tak skłonną ma do złego? inaczey dokazać nie może, tylko przez ten Sakrament. Opisuiać Pismo święte owę cudowną manifestację, która z nieba spadała Zydów na puszczy, powiada: że upa-

Yyyy

dała

Gala. 2.
v 10.
Lib de SS.
Euch.

Exod C. 16 dała na ziemię, iako szron lub mroz: *apparuit in solitudine minuta*
Y 14 *in similitudinem pruinae super terram*; a czemuż to iako mroz?
 Wiemy, że manna figurowała Przenayświętszy Sakrament, ta
 z stępuje na serca ludzkie iako mroz; cokolwiek jest kwitnącego,
S. Gr. Naz. ziemskich affektow: *si cupiditatibus mederi exoptas, hoc utere ca-*
lice, utpotè cupiditatis venenò; radzi Nazijanzenus. Y dla tegoć
 ludzie niepomiarkowane mają affekty, bo nie zażywaią godnie
 tego Sakramentu; którego gdyby godnie zażywali, wszelkie w
 sercach byłyby wyfuszzone nałogi, powarzone namiętności.

Y to do szczęścia ludzkiego należy, kiedy widzi swoich po-
 niżonych nieprzyjaciół, sam ich zwycięża, y nad nimi tryum-
 fuie. Tego sobie życzył Dawid: *qui oderunt me, confundantur.*
 A którąż tarczą zwyciężysz nieprzyjaciela, iezeli nie tym Sakra-
Psal. 22 mentem? *paraſti in conſpectu meo menſam, adverſus eos qui tribu-*
Y 6. *lant me;* a któryż to stoł? Ciało y Krew IEZUSOWA, mowi
Theodoretus. A czemuż przecię do tego nie spieszą się ludzie ban-
 kietu? aż trzeba ich prosić: *dicite invitatis, parata sunt omnia?*
 z tąd pokazuje się naszej ułomność natury, która do złego prędka
 jest, do dobrego ciągnąć ją trzeba. Dobrze mowił Seneka: *len-*
ta est virtus, vitium impetuosum; bo do złego sam człowiek bieży,
 do dobrego go przymuszając trzeba. Chciał poznać czart, iezeli
 CHRYSTUS był Bogiem, czyli tylko Człowiekiem, y mowił
Math 4. mu: *ſi Filius Dei es, mitte Te deorſum.* Naśmiewa się z czarta
Y 6. Chryzolog Święty, y mowi: że nierozumnie tentował Chrystusa;
 bo to nie jest znak Boſki: z ſtać, ale wſtać. Bardzo dobrze
 tentował, bo chciał poznać iezeli to był Człowiek, a nie BOG;
 nie poſpolitego człowiekowi, iako *descendere; humana enim condi-*
tio, [mowi Chryzolog] *ad aſcenſum difficilis, facilis invenitur ad*
lapſum.

A czymże się wymawiają od tego bankietu? iedni: *emi quinq̃,*
juga boum, vado probare illa; drudzy: *emi villam;* inſi: *uxorem*
duxi, ideo non poſſum venire. Opisał tu CHRYSTUS osobliwe
 przeszkody, które człowieka odwodzą od tego Sakramentu. Na-
 przod *quinq̃ juga boum,* to jest pilne ſtanie o doczeſności, *ſolli-*
citudo præſentis vitæ; druga, *villam emi;* ambicya godności, y bo-
 gaćw, zły appetyt honorow, fortun; trzecia: *uxorem duxi,* roſko-
 ſzy cielesney żądza; te trzy grzechy człowiekowi przeszkadza-
 ją do tego Sakramentu. O nierozumne człowieka zamysły! o!
quantum in rebus inane! Coż jest życie ludzkie, iezeli nie *vapor*
Iac. 4. *ad modicum parens?* para tylko; da się widzieć wprawdzie, ale *ad*
Y 15. *modicum,* na mały czas; co ſą honory, y bogaćwa, iezeli nie *ſpe-*
cioſæ malorum imagines? obrazki rzeczy kontentuiących, a w ſa-
 mey

mej rzeczy nie są; które CHRYSSTUS cierniem nazwał. Co rokoszy ciała, jeżeli nie *semina corruptionis*, y w tym y w przyszłym życiu? a czemuż dla tych małych rzeczy, y tak szkodliwych, człowiek tak wielkie opuszcza szczęście? Jako Lew ry-
czał Ezau, że dla rokoszy wiedzeniu, pozbył dziedzictwa. Li-
zymach zapłakał, że stracił dla kubka wody Królestwo; a nie
ieście cięższe tych nieszczęście, którzy dla próżności świata, nie
uczęszczają do tego Sakramentu? Z jakim zaś przygotowaniem
do tego przystępować mamy Stołu?

CZĘŚĆ TRZECIA.

Wprzód a niżeli Zbawiciel świata ten postanowił Sakrament,
umywał nogi Uczniom swoim. Naco ta ceremonia? Daie
przyczynę Ambroży Święty, że przez to chciał Chrystus nas na-
uczyć: że kto chce godnie do tego przystąpić Sakramentu, trzeba
aby obmyte miał sumnienie przez szczerą skruchę. W Greckim
Kościele wprzód niż Komunią rozdaia, wychodzi Dyakon, y
mowi: *Sanctis Sancta*; aby nikt nie przystępował, kto w śmier-
telnym czuie się grzechu. Trzeba tedy człowiekowi pierwey
bydź Świętym, niż tego skosztuie pokarmu; bo jeżeli niegodnie
przyimuie, *iudicium sibi manducat, & bibit*, na sąd Boski straszny
zarabia sobie, mowi Apostoł. Dobrze nazwał Prorok ten Sakra-
ment; Chlebem Anielskim: *Panis Angelorum*; dając nam naukę,
iz Aniołem temu bydź trzeba, kto godnie pożywać tego chce Sa-
kramentu: *Angelica reverentia opus est, cum ad hoc Altare accedis*;
Christus enim immolatur, & sumitur, mowi Wielki Augustyn. Ie-
dli na puszczy Zydzi, y mowi Dawid, że gniew Boski z stąpił
na nich: *adhuc esca in ore eorum, & ira Dei descendit super eos*, a Ps. 77. v. 30
czemu? bo mieli apetyt do Egipskiego mięsa, cybul y czosnku.
Takci często trafia się, że miasto łaski, gniew Boski skarbia sobie
w tym Sakramencie Katolicy, kiedy z affektem gniewu, albo nie-
czystości do niego przystępują. Konkluduję tedy z Apostołem:
probet autem seipsum homo, & sic de pane illo edat. Ostrożnie z 1. Cor. 11.
Bogiem postępuj sobie człowiecze; uważ pierwey, jeżeli za-
miast łaski, na gniew Boski sobie nie zasłużysz? Pilnie rostrzą-
śnij sumnienie, opłacz grzechy, miej stateczne więcej nie grze-
szyc przedsięwzięcie; a będziesz godnym bankietu IEZUSOWE-
GO; y Stołownikiem Jego tu, y w Niebie na wieki.

A
M E
N.

Yyyy2

KAZA-

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.I.A.N.A,
na Niedzielę trzecią po Świątkach

ROKU 1689.

Murmurabant Scribae & Pharisei, dicentes: quia hic peccatores recipit, & manducat cum illis. Lucæ 15. v. 2.

Jeszcze nieustala owa czarownikow nauka na świecie, która dobre w złe zamieniać uczy. Rzuć okiem na nayskrytsze światy, pełno napatrzysz się takich cudów, które jednak nie Boska sprawuje ręka, ale owego Anioła, *qui transfigurat se in Angelum lucis*. Nie trzeba owych u Chaldecyzykow szukać Nigromantow, którzy rozgą zabobonne poczyniwszy cyrkuly, często zachmurzyli niebiosy; jeden teraz język dokazać tego umie; może on dobre w złe zamienić; nakształt pałaka, który z nayszdrowszych ziół robi truciznę. Słońce przesłaniczne dosyć wiaśności, a przecię y tego bez umbry odmalować nie mogą. A za y dziś nie iawnie widzimy w Ewangeli; Słońce sprawiedliwości Chrystus weszło na świat, aż zaraz pod tę podpada censurę: *murmurabant Scribae & Pharisei*; palcem go wytykają na oczy, *quia hic*. Jest autentyczne świadectwo od Ojca: *Hic est Filius meus dilectus*; y sam niesprawiedliwy Sędzia Piłat wyznał niewinność Jego: *nullam in eo inuenio causam*; nad wszystkich go wyniosł Prok.

Ps. 44. v. 3 rok, w ozdobie ludzkiej nad ludzi: *speciosus forma præ filiis hominum*; a przecię znalazły się takie języki, które mu przyganiały, szpeciły ozdobę, honor odbierały. Nie dosyć, że przygani.

Ioan. C. 7. v. 16. li Jego Nauce: *quomodo hic literas scit, cum non didicerit*; nietylko cenzorowali postępkę, y konwersacyę, zowiąc go obzercą, piannicą, przyiacielem grzeszników: *Homo vorax, vini potator, publicanorum amicus*; ale y dziś, kiedy miłosierdzie swoje pokazuje nad grzesznikami, że pokutujących przyjmie do łaski, mruczą na to, szemrzą: *peccatores recipit, & manducat cum illis*. Exkuzuje im się CHRYSOSTUS: że dla grzeszników przyszedł na świat: *veni querere quod perierat*; a języki Faryzeuszowskie inaczey to tłumaczą, *quia manducat*; że to czyni dla interessu, dla dobrego obiadu. O! niecierpliwe języki, y także to y Bogu si memu nie przepuszczacie! Co przedtym u Żydow, to teraz u nas dźiać się nie nowina; kogo znajdziesz, ktoregoby nie Rzymskich, ale Faryzejskich Cenzorow nie dosięgnął język? Kto się znajdzie taki, ktoremuby chociaż naysciotliwшему uszczypliwy nie dociął język? Kto jest tak ukryty przed światem, kto.

regoby

regoby palcem ludzkie nie kłóły censury? *quia hic*; że ten nie dobre-
go, ten taki a taki, ten bez prawnie żyje, ten bez Boga, ten niepolu-
dzku iak odludek. Obmówię ią dziś, y opiszę te języki w pierwszym
punkcie; iak zaś rzecz zła sądzić o bliźnim, y BOGU się nie-
podobaiąca, w drugim punkcie pokażę; na chwałę w Troycy Je-
dynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Ktożkolwiek uszczypliwym językiem, niepowściągliwą mową
lży honor, krybrnie życie, szarpie sławę cudzą, wielki grzech
pełni: *grande profectio malum est, proximorum oblocutio*, naucza S.
Laurentius Iustinianus; wielkie zaprawdę jest złe obmowa bli-
źnich. Obmowca albowiem ruinuje całe prawo Boskie, gwałci
miłość cnotę Teologiczną, na ktorej zupełność Ewangelicznego
prawa zawisła, iako obserwuje *Hesichius*: *quia quisquis turpitu-*
dinem spiritualium, vel carnalium cognatorum revelat, totius legis
invenitur esse transgressor: quare? quia alienum est a charitate, quod
agit, quae est legis plenitudo; ktożkolwiek brzydkość iaką, czy we-
dług ducha, czy według krwi bliźnich reweluje, całego prawa
staie się przestępcą; c zemur bo czyni to, co przeci w miłości jest, kto-
ra jest zupełnością prawa. Ruynuje bliźniego na dobrach, na
honorze; bo ile może, umnieysza mu dobrego imienia, uwłoczy
sławy między ludźmi, uymnie publiczney estymacyi: *detractor*,
bona proximi in quantum potest, minuit, uważa Hugo Kardynał.

Lib. 5 C.
18. in Lev.

Co większa, troiakię odbiera bliźniemu życie: jedno ducho-
wne, które zawisło na złączeniu się duszy z łaską poświęcającą
Pana Boga; drugie naturalne, które zawisło na ziednoczeniu du-
szy z ciałem; trzecie *vita civilis*, polityczne, które zawisło od
estymacyi ludzkiej, sławy, y imienia dobrego. Owoż na to tro-
iakię życie bliźniego biie złośliwie, y niemilosierdzie każdy ob-
mowca; wydziera życie duchowne sobie, y temu przed kim szar-
pie sławę bliźniego; wydziera y polityczne życie owego, które-
go obmawia. Umarł Zbawiciel nasz, ale nie tak od tych kto-
rzy go krzyżowali, iako od okrutnych języków, mowi Święty O-
ciec Augustyn: *magis fuisse necatrices linguas iudeorum Domini,*
quam militum. Z tąd, troiakię występku każdy obmowca sta-
ie się winowaycą: *triplicis sceleris detractor efficitur reus*; do-
wodzi Święty *Laurentius Iustinianus*: *absentis famam interimit, au-*
dientis, ac propriam occidit animam; bo nietylko nieprzytomnego
na sławie, ale y słuchającego, y własną swoją zabija duszę.

Lib. de
confen.
Evans.
C. 12.
de vit so.
L. 1, C. 34

Widział Prorok ludzi takich, którzy w ustach swoich miecz
nosili: *gladius in labiis eorum*; y Salomon powiada: że to ci są
z owego pokolenia ludzie, którzy miało zębów miecze w gębie
noszą: *generatio, quae pro dentibus gladios habet*. Obmowcow to, ta-

Psal. 58
v 8.

Prov 30
v 14.

xatorow obyczajow ludzkich żywy abrys; ktorzy nie zęby, ale miecze w ustach swoich noszą. Obojętny był miecz Herkulesa, ale język obmowcy troysiecznym jest mieczem, według S. Bernarda: *gladius triceps lingua detractoris*. Z tad wnosi Święty Hieronim: że język uszczypliwy, język złośliwy, y bestye w okrucieństwie, y węże w iadowitości, y ptastwo powietrzne w chy-
 trości przechodzi: *lingua detractoris bestias ferocitate, serpentes virulentia, volucres velocitate praeclit*. A Święty Bernardyn Seneniki przydaie: *crudelior feris merito comprobatur*; że słusznie okrutniejszy nad nieuśmierzone bestye nazwać się może? bo lew lwa przepuści, wilk wilka nieżre, wszystkie prawie bestye by najsrozsze innym swego rodzaju folgują; sam jeden obmowca na podobnych sobie buie iadowitym językiem, kąsa uszczypliwemi słowy, chciałby pożreć honor bliźniego: *leo leoni parcat, lupus lupum non comedit, omnes ferae crudeles, alijs feris sui generis parcant, solus detractor sibi similes satagit devorare*. Bernard S. język obmowcy nad miecze ostrzeyszy, y nad włócznią owę, którą Bok CHRYSTUSowi przebito, przekłada: *nec huiusmodi linguam mucrone illo, quo Dominicum latus confossus est, crudeliorem dicere verearis*; bo tamta włócznia bodła prawda Ciało Chrystusowe, ależ umarłe, nie żywe; obmowca zaś językiem bodzie żywe ciała Chrystusowego członki; *membra Christi sumus*; bliźniego mowie swego, szpecąc jego honor, życie, y obyczaje niecnotliwie przed ludźmi taxując; y tym bodzeniem odbiera mu życie polityczne; gdyż honor, y życie jedney są wagę; wzięć komu honor, jest mu wzięć życie: *honor equiparatur vitae*. A Duch Święty wyraźnie: *mors, & vita in manu linguae*; śmierć, y żywot jest w rękach języka. Iadowitszy ieszcze [dokłada dalej tenże S. Bernard] obmowcy język y nad same ciernia owe, okrutnie na Głowę CHRYSTUSA włózione, y nad gwozdzie zelazne, ktoremi złość Zydowska przebiła ręce Jego, y nogi; bo mową swoją uszczypliwą rani, szarpie, dziurawi sławę, y imię dobre, dla ktorego miłości CHRYSTUS, y ciernie, y gwozdzie, y całą sromotną Krzyżową mękę ochotnie podiał: *nisi enim huius, quod pungitur, & transfoditur corporis, sui vitam, illius vita corporis praeulisset, nunquam illud pro isto, mortis injuria, crucis ignominia tradidisset*. Gdyby albowiem, nie więcej sobie szacował CHRYSTUS życia ludzkiego nad życie swoje, nigdyby się był na tak zelżywą nie podał śmierć. Naostatek *volucres velocitate praeclit*, w chyżości, w prędkości, przechodzi y ptastwo obmowca: *fama malum, quo non velocius ullum; cur malum fama? quia velox*. Iakoż prędko od języka zginie człowiek, chyży to, y obrotny ptak; mowie, że ten taki; wlot się to roznieście po świecie; zaleci to y przez poczty do cudzych krajow: *fama volans*. S.

Serm. de
trip. cui

Epist. ad
Eustach.

Prov. C 13

Bernard.
loc. cit.

S Grzegorz Nazyanzeński obrot chyży obmowcy przyro-
wnał do gry w kostki: *insolenter in verbis, perinde ac in alea ludo* Orat. 1
versamur; za jednym podczas rzuceniem kostki, utraci gracz nie
rozumny fortunę, zgubi substancją; takci za jednym źle wymo-
wionym słowem od złośliwego języka obmowiony człowiek, tra-
ci honor, gubi sławę dobrą. Dobrze powiedział Bernard S: *le-
vis sermo facile volat, atq; ideo facile violat charitatem*; lekkomyśl-
na mowa łatwo lata, y dla tego łatwo gwałci prawo Boskie o mi-
łości Chrześcijańskiej, *diliges proximum tuum, sicut te ipsum*. Ale
jak to rzecz zła obmówić, posądzić bliźniego, y niepodobająca
się BOGU? to drugi punkt Kázania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Tak zła rzecz jest obmówić bliźniego, że iej naprawić zgoła nie
podobna; tak się nie podoba Bogu, że ją najcięższymi karze
plagami. Co do pierwszego. *Exodi septimo*: gdy Moyżesz przed
Faraonem na pokazanie Boskiej wszechmocności czynił cuda,
miedzy innymi ten też uczynił: rzucił rozgę, przemieniła się w
węza; rzucił węza, przemienił się w rozgę; czarownicy Faraona
pierwszego dokazali, drugiego nie mogli; a czemu? daie racją
Origenes: *non potuit virtus demoniaca malum quod ex bono fecerat,
restituere in bonum*, bo y sam bies z dobrego może źle uczynić,
ale złego w dobre przemienić nie potrafi. Obmowcow to figura,
kto jesteś taki, do ciebie ta mowa: uważ iakie to źle obmówić bli-
źniego. Widzisz kwitnącą niby rozgę Moyżesza, bliźniego sła-
wę; wzięłeś tę rozgę, rzuciłeś ją, ozdobę zeszpecileś, dobre i-
mie w źle zamieniłeś; a potrafiszże do dawney przywrócić ją o-
zdoby? bynajmniey, nie naprawisz *ex integro*, coś zepsował. Ła-
two wymówić możesz: że ten człowiek nieczysty; a iakże go czy-
stym uczynisz? tak się ma mówić y o inszych defektach.

A nadto, y z tą wielką złością w obmowach pokazuje się; ten
z którym mówisz o cudzym defekcie, albo jest dobry, albo zły?
jeżeli dobry, możesz go zgorzzyć, możesz go nauczyć tego grze-
chu, możesz mu bydz okazyą, że się będzie wynosił nad drugich,
iż taki nie jest iako drudzy, mówiąc z Faryzeuszem: *non sum si-
cut cæteri*. Z kąd następuje: że ten, przed którym mówisz bę-
dzie gardził owym, lekcego považał dla twoiey powieści. Nie
chcę tu mówić iak wielki to grzech zgorzzyć drugiego; dosyć mi
powiedzieć, że CHRYSTUS takim za lepszą rzecz poczytał,
aby kamień młyński uwiązawszy sobie u szyi, potopieni byli w
wodzie, a niżeli gdyby mieli najmnieyszego zgorzzyć. *sedens* Psal. 49
adversus fratrem tuum loquebaris adversus filium matris tue, pone- y 10.
bas scandalum. Siedząc w owym gabinecie, siedząc przy owym
Zzzzz ban-

bankiecie, siedząc w owej kompanii szemrałeś przeciw bliźniemu twemu; a cożes przezto wskorał? nic, tylkoś słuchających zgorzysł, *ponebas scandalum*; y sam dyskredytowałeś się przed temi, przed ktoremi to mowileś; bo ci, ieżeli mądrzy, pomyslą sobie: z daleka od tego człowieka: iako dżś o drugich, tak jutro o nas mowić będzie. Powinnoby każdego obmowcę poruszyć to złe, ale ia ieszcze większe upatruję, bo wieczne.

Cieźszego nie czytałem w piśmie karania, iako to: kiedy BOG Dathana, Korę, y Abirona w iednym momencie tak skarał, że ich pożarła ziemia, y żywi z ciałem, y z duszą do piekła zstąpili: *Num C. 16*
descenderunt vivi in infernum, & operti sunt humo. A za co? bo
Y 33. złe mówili o Moyżesz, y o Aaronie. Iakoż wszelki obmowca, każdy podszczuwacz na ruinę bliźniego honoru, każdy dwuięzyczny fermierz, za deklaracyą samego Ducha Świętego, iest przeklęty; taki godzien potępienia: *Ecc. C. 18.*
Y 15. *susurro, & bilinguis maledictus.* Hugo Kardynał czyta: *susurro, & bilinguis maledictus; idest maledictione illa dignus: ite maledicti in ignem aeternum;* podszczuwacz, y dwuięzyczny przeklęty; to iest przeklęctwa owego Boskiego godzien: idźcie przekłęci w ogień wieczny. Święty Hieronim daie tego przyczynę: *S. Hier.*
in Matth. *grande vitium est detrahere fratri, grande scelus manifestare peccatum fratris: Ego peccator sum, ille peccator est; letaris tu, an tristis es?* wielki to występpek, wziąć honor bratu; wielki kryminał, wyiawić y publikować skryty grzech brata swego: iam iest grzesznik, on iest grzesznik; cieszysz się ty, alboś smutny? ieżeli cieszysz się, to z zguby brata twego cieszysz się? to z ruiny y upadku iego weselisz się? toć *Ps 14. v. 4.* *opprobrium accipis adversus proximum tuum?* uragasz się z nieszczęścia bliźniego twego? *ruina fratris tui debet esse timor tuus, non exultatio tua;* upadek brata twoiego powinien byđż trwogą, y przestrogą twoią, a nie uciechą; ieżeli zaś smutny iestes z upadku iego, załujesz że zgrzeszył: *quid circuis? quid aliis narras? tristitiam tuam Deus videat, non fratrum aures audiant?* nacoż publikujesz go przed niewiadomemi? naco go drukujesz w sercu tak wielu słuchaczow? Pytano się Świętego Bernarda, coby bardziey szkodliwszego, y potępienia godnieyszego było: czy obmawiać, czy obmowcy nakłonić ucha? nie śmiejąc należycie tego rezolwować pytania, rzekł: *porro detrahere, aut detrahentem audire, quod horum damabilius sit, non facile dicerem;* dał tylko *adintendę* obiema, mowiąc: *unus portat diabolum in ore, alius in aures;* ieden nośi diabła w ustach. a drugi w uszach. Owoż wyiawiłeś ułomność brata twoiego, publikowałeś iego defekt, wsadziłeś diabła w uszy słuchającemu; wszak *in Pl. 100.* *tractio turbulentus demon est,* z nauki Świętego Chryzostoma; nie spokojny to zwierz, nie rad osiedzi się na miejscu, przeleci on z uszu do

z uszu do ucha jego; y tak poydzie koleją od domu do domu, aż będzie publiczna fama, iawno wszystkim o nieszczęściu brata twego; a to na zgubę większą twoję, na cięższe potępienie twoje, żeś tak niepowściągliwie trzymał język za zębami; a zacznij słusznie obmowca przeklęty, słusznie wiecznego potępienia godny. Y niech się nie spodziewa przemieszkować w przybytkach Bożkich; mieć spoczynek na Górze świętej wiecznego błogosławieństwa. Obiecany tam prawda ingres, ale temu, *qui non facit proximo suo malum*, który nie obmówił, nie posądził bliźniego, złego nie uczynił. Obmowca zaś wielkie złe temu czyni, którego szarpie honor. Affekuirowany tam spoczynek, ale temu, *qui non accipit opprobrium adversus proximos suos*. Hebrayska, y Haldeyska wersya czyta: *qui non sustinuit proximo fieri opprobrium*, który nie chciał znosić tego, aby bliźni cierpiał obelgę; on zaś był sam do tego okazyą, samże przez uszczypliwy język przykładał się znacznie do iego obelgi, y zelżywości. Niewiem kogoby to nie przestraszyło, a do wrocenia sławy bliźniemu nie pobudziło? kto kochasz duszę, y zbawienie, nie czyń tego; zażyway tego języka na chwałę Pana BOGA, wymawiaay ułomnością ludzką defekty bliźniego; nie gań występkiw ludzkich, a uydzieysz wieczney hańby. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedzielę czwartą po Świątkach,

ROKU 1689.

Exi a me Domine, quia homo peccator sum. Luc. cap. 5. v. 8.

GDzie BOG jest tam wszystko dobre. Nie szczęściło się w łowieniu ryb Piotrowi, póki nie wziął na łódź CHRYSTUSA; pracował, cały staw Genezaretu zrewidował, a bez zysku: *tota nocte laborantes nihil cepimus*. Przybył CHRYSTUS, rozkazał zapuścić sieci; chociażci coś niepodobnego zdawało się Piotrowi, jednak nie traci dobrej myśli, na szczęście Chrystusa, *in verbo tuo laxabo rete*, wyciągnął za razem więcej ryb, niżeli kiedy całą noc łowił; ale patrzcie co się stało. Widział iak mu się szczęściło przy Chryście, a z łodzi go wyprasza: *exi a me Domine*; także to zawdzięczasz Pietrze BOGU? jużci to ciałno z Chrystusem? *quia homo peccator sum*; exkuzuie się, że grzesznik, nie godzienem mieć z sobą Najświętszego Człowieka. Dobra

Aaaaa

racya,

racya, że to z pokory czyni. Jednakże bądź to żeś grzesznik, żeś sprawiedliwy, lepiej mieć zawsze z sobą BOGA; oddaliłeś go przez grzech, z prowadź go przez pokutę; lepiej bądź przy Bogu. Płyniemy wszyscy niby z Piotrem na łodzi Genezaret, przez doczesne życie do portu wieczności; przyznać musimy z Augustynem: *in hoc magno hujus vite diluvio circumstantibus agitatur procellis*; biłą na nas pokus nawałności, nieszczęścia burzliwe fale; jeżeli mieć nie będziemy Boga, na niebezpieczeństwo się puszczamy; zaraz obtoczą nas mizerye, przypadki nieszczęśliwe; inaczej się stanie, gdy BOG z nami będzie. Niech kto chce biłe przeciw tobie, BOG cię obroni, źle ci się stać nie może, przystępu nie ma, *non accedet ad te malum*; te same nieszczęścia przemienia ci się w dobre. Ze kto trzyma z Bogiem, nie ma się obawiać nawałności, w pierwszym pokaze punkcie; że y same nawałności, które kto ponosi, przy Chrystusie przemienia się w szczęście, to w drugim. Wszystko na chwałę w Trojcy Jedynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

O to naybardziej człowiek ma się starać, aby zawsze był złączony z Bogiem. Bo kto ma przytomnego BOGA, żadney niech się nie obawia nawałności. Z rozumiał to Iob, gdy mówił: *pone me juxta te, & cujusvis manus pugnet contra me*; chociażby na człowieka wszystkie piekła wywarły furye, kiedy BOG z nim jest, niech się niczego nie boi. Uchodzi Dawid przed swoimi nieprzyjaciółmi, wszyscy go żalują, płaczą, *omnes flebant* *voce magna*, Berzellai idzie za Dawidem, niechce go odstąpić y w niebezpieczeństwie, *ecce servus tuus Chanaan ipse vadat tecum*; to prawdziwy przyjaciel, który y w nieszczęściu nie odstępuię. Architopel zaś formuię rady, bardzo złe, niecnotliwe; obiecuie swoim affektom wysokie honory, bogactwa; a coż się stało? z rozpaczem obwiesił się, widząc, że jego były wzgardzone rady: *suspensio inierit*. Berzellai w łasce Dawida, w respekcie u Pana, w osobliwej *apud Unctum Domini* protekcyi, z kąd ta różnica? bo Berzellai podziwiy człowiek, stoi przy Dawidzie y w niebezpieczeństwie, a tak BOG szczęściem, honorami jego koronuię stateczną wierność; Architopel wykrętarz, nie szczery, marnie ginie, który targnął się na swojego Pana ięzykiem, radą, piorem. A ktoż nie wie, że Dawid figurował Chrystusa? kto trzyma z Chrystusem, za jego zastawia się honor, niech się nie boi, BOG z nim, żadna nie szkodzi mu przeciwność; a jeżeli na sprobowanie cierpliwości BOG jakie na niego przepuści nieszczęście, przemieni je potym w fortunę, w godność.

Ioba wystawił nam BOG na przykład cierpliwości. Czart wąpił

wątpił o Jego stateczności; co czyni BOG? dopuszcza czartu, żeby go dotknął; dotknął go zły duch, ztrząsnął mury domu, zabił mu synów; wzbudził Chaldeyczyków, że mu wszystkie zabrali trzody owiec, wielbłądów; naostatek y samemu Ioba nie przepuścił zdrowiu: *egressus sathan a facie Dei, percussit Iob ulcere pessimo, a planta pedis, usq; ad verticem capitis*; zniósł to wszystko cierpliwie Iob, błogosławił Boga: *sicut Domino placuit, ita factum est, sit Nomen Domini benedictum*; a iakże BOG nadgradza tę cierpliwość? Ioba uzdrawia, wedwoynałob daie mu, co odebrał szatan; większym go ieszcze Panem czyni, niż był przed tym: *re-*
trusis omnibus iaculis tentationum, lorica, clipeoq; patientiae; & integritatem mox corporis a Deo recuperavit, & quae amiserat, reduplicata possedit, mowi Tertulian. Nie odstępnie Iob od Boga y w nieszczęściu, w bolach, w uboŹstwie; a toż BOG Jego nadgradza cierpliwość.

Ieroboam udał się do fałszywych Bogów, czym prawdziwy rozgniewany BOG, napomina go przez Proroka, aby kamienne zruynował bałwany, żywego adorował BOGA; ale nie mogło Ieroboamowi Prorockie napomnienie; czyni cud Prorok, gdy na rozkazanie Jego kamienny przepadł się ołtarz, *ecce altare scindetur*; widzi ten cud Ieroboam, jednak w swoim trwa bałwochwalstwie, y ieszcze grozi Prorokowi; Prorok Imię Boskie na sobie nosząc, uprosił u BOGA, że Ieroboamowi ręka w momencie uschła, *exaruit manus ejus*; aż dopiero Ieroboam uznawa Boga: *deprecare faciem Domini DEI tui, & ora pro me, ut restituatur manus mea mihi*; widzi Ieroboam, że kamienny przepadł się ołtarz, a przecie tak wielkim od Boga nie nawraca się cudem; nawraca się zaś, kiedy mu uschła ręka; a czemuż? *id quidem* [mowi Theodoretus] *quod accidit altari, eum non stupefecit; sed id, quod*
manui, valde commovit. Wielu takich na świecie ludzi, którzy choćby widzieli y cuda, nie nawracają się do Boga; ale kiedy BOG ich dotknie, aż oni uznają BOGA, ponieważ tedy przeciwność prowadzi do Boga człowieka, lubo BOG dotyka, dziękować mu za to, bo to dotknięcie jest na dobre nasze; to nieszczęście przemieni się w szczęście.

CZĘŚĆ DRUGA

Nie ma BOG większego gustu, iako gdy widzi człowieka, że z swoimi mężnie potyka się przeciwnościami, y cierpliwie je znosi; bo wie, że to Jego męstwo wielkie skarbi mu łaski, y zaślugi przed Bogiem. Rozkazał BOG Abrahamowi, aby swiego na ofiarę ściał Iedynaka; idzie Abraham na górę Horeb, aby Boskie wykonał przykazanie; związał Izaaka, dobywa miecza,

Aaaaaa

iuz

Gen. 22. już mierzy w szyć syna, chce ściąć na ofiarę, zatrzymał rękę A-
 12. brahama Anioł: *ne extendas manum tuam super puerum*, samą kon-
 tentował się wolą. Abraham podziękował BOGU, y obaczy-
 wszy między cierniem *cornibus harentem* baranka, miało syna o-
 fiarował Bogu, y owę górę nazwał: *Dominus videt*, PAN widzi.
 Co za konnexya ofiary Abrahamowey z tym utytułowaniem go-
 ry, *Dominus videt*? wszędzie BOG widzi, nietylko na górze Ho-
 reb? Widzi morskie przepaści, obaczył Ionaśza w żołądku wie-
 loryba, w Babilońskim piecu trzech Młodzieńców, w iamie Da-
 niela między lwami, y nie masz tak skrytego w świetle kąt pod-
 ziemnego, gdzieby go Boskie nie widziało Oko; coż tedy za ra-
 cya, że po tey ofierze Abraham górę Horeb nazywa: *Dominus vi-*
det? bo tam Abraham pasował się z swoją naturą; natura Oy-
 cowka sprzeciwiała się, aby Iedynaka nie zabijał, w którym wszy-
 stka była iego potomności nadzieia; z drugiey strony widział Bo-
 skie przykazanie, które tak ściśle obliguje człowieka, że wszyst-
 ko na ofiarę BOGU oddać powinien, kiedy rozkaże; a przecię A-
 braham zwyciężył swoją naturę, *primas partes* dał BOGU, niż
 wrodzoney miłości; a toż słusznie nazwał tę górę: *Dominus videt*,
 iakoby *amphiteatrum*; bo lubo wszędzie BOG widzi, osobliwiey
 iednak to mu naymiley widzieć, że człowiek pasuje się z swoją
 fortuną, zwycięża swoje passye; iako to przyznał y Seneka: *di-*
gnum Dijs spectaculum, vir fortis cum mala fortuna compositus; y
 o Sokratesie: *magnum Iovis spectaculum, videre Socratem inter pe-*
ricula erectum. Niechże tedy każdy człowiek tym się cieszy w
 swoich przeciwnościach, że BOG ukoronuje iego cierpliwość, kie-
 dy cierpi dla BOGA, dla sprawiedliwości: *Beati qui persecuti-*
onem patiuntur propter iustitiam. Niechce nas BOG zgubić, gdy
 Tob. 3. v. 22 dotyka; bo *non delectatur in perditionibus nostris*; ale dla tego na-
 wiedza, aby naszą potym nagrodził cierpliwość, y naszej zpro-
 bował stateczności: *dabo timorem meum in corde eorum, ut non re-*
 y 40. cedant a me.

A nietylko BOG broni tych, którzy dla niego co cierpią; a-
 le też tych srodze karze, którzy będąc sami złemi, drugich le-
 pszych inquietują, albo ięzykiem, albo piorem. Dwa grzechy
 popełnił Kaim, pierwszy: gdy co gorsze BOGU ofiarował ofiary,
 który powinien był ofiarować co lepsze; drugi: gdy własnego za-
 bił brata; a coż czyni BOG? gdy przeciw BOGU grzeszy Ka-
 im, tylko go napomniął: *peccasti*; gdy zaś przeciw Bratu, aż krew
 Gen. 4 v 10 iego animuje, żeby wołała pomsty przeciw niemu: *vox sanguinis*
fratris tui clamat ad me de terra; złorzeczył mu, wypędził od
 swojej obecności; potępił aby był włóczęgą, zawsze nieszczęśli-
 wym. Gdy te dwa Kaima uważam występki, każdy przyzna,
 ze to

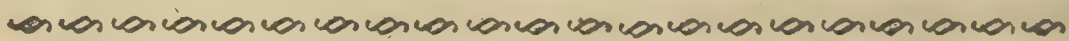
że to większy był grzech Kaima, gdy nieprzyzwoyte Bogu oddawał ofiary, niżeli że bratu wziął życie, a przecie grzech przeciw bliźniemu ukarał BOG; tak iest dobry BOG, że bardziey karze te grzechy, które są przeciw bliźniemu popełnione, niz te, które przeciw sobie: *sæpe enim mos est Deo, ut dimittat, quæ in se peccata fecerit, verum quæ in proximum, ea maxima exquirat servitate*, mowi S. Chryzostom. Niechże się tego boją karania ci wszyscy, którzy gdy są zli, dobrych dotykają, ich imię dobre, sławę szarpią uszczypliwym ięzykiem; BOG y na drugim świecie ich potępi, y tu będą nieszczęśliwi.

Kiedy Izraelitowie z Babilońskiey powrocili niewoli zaraz poczęli restaurować Ieruzolimskie Miasto, poprawiać mury; byli między niemi tak źli ludzie, że im przeszkadzali tey tak dobrej imprezy, naśmiewali się z nich, co obaczywszy Nehemias, tak do BOGA wołał: *ne operias Domine iniquitates eorum, & peccatum eorum a facie tua non deletur*. Panie uważ, iako to są zli ludzie, y sami nic dobrego nie czynią, tylko krzywdę, oppressyę ubogim ludziom, y drugich dobrze czyniących szarpią, wysmiewają; niechże ten grzech nie będzie im odpuszczony, niech iawny będzie potomnym wiekom. Podobnego ci niech obawiają się karania, którzy widząc drugich, że dobrze chcą, radzą, życzą tey Oyczznie, a oni nic nie czyniąc, ieszcze lepszych szarpią, opisuia, za prawdę grzech to nad grzechami; BOG go nie odpuści, aż *ex integro* wziętą oddadzą sławę; nie pomoże tu Jubileusz, ani żadna abfolucya, bo *non dimittitur peccatum, nisi restitatur ablatum*. Do was rzeknę z Ezechielem: *sufficiant vobis scelera vestra domus Israel; iezeliście sami zli, opprymniecie Kościół, y ubogich ludzi, ostatnią krwi kroplę wysysacie z ich substancyi, nie macie w respekcie Edyktow Kościoła, ani Exkomunik, mieszacie Oyczyznę, y wsiystkich salutem publicam, nie oddacie należytey Maieństom weneracyi, przynajmnieyże nie szarpacie sławy, nie drukuvcie paszkwilow fałszywych, godnych ognia; alias te grzechy nie będą wam odpuszczone; y tu na dziwny przydziecie koniec, y Boskiey nie uydziecie sprawiedliwości. Y nie iest to racya, że nie wie nikt o tym: wie o tym BOG, wie y świat, wiedzieć będzie potomność: quod teste caret, putat se carere facinore? Oczy Boskie multò lucidiores sole, widzą wsiystko, y środze ukarze tych BOG, którzy in oculis sagittant immaculatum, y żadnego nie zostawiają obrazu, nulli sua mansit imago. Zakryty był Nilu początek: arcanum natura caput non prodidit ulli; a przecie dowiedziały się wieki, quibus in terris oculasse caput; kryie Strus głowę w mialką dolinę, ale szerść jego y zdaleka widać; scelera conspectum suum reformidant; same sobie*

Bbbbb

bar.

bardziej szkodzą, *qui terret, plus ipse timet*. My zaś, którzy w tak nieszczęśliwych zanurzamy się fluktach, wołamy z Apostołem: *salva nos perimus*, mamy ufność w nieskończoney two-
 Psal 15
 y 10. iej Dobroci BOZE nasz, że nie dasz *Sanctum tuum videre corruptionem*; za co będziemy Cię chwalić, y chwalemy na wieki.
 Amen.



K A Z A N I E

Miane w Willanowie

na Niedzielę piątą po Świątkach

ROKU 1688.

*Nisi abundaverit iustitia vestra plus quam Scribarum, & Phariseo-
 rum, non intrabitis in Regnum Caelorum.* Matth: 5. y. 20.

ZTych dzisiejszey Ewangelii słow zrozumiewam, że BOG większey po nas potrzebuie sprawiedliwości, niż ją zachowała Synagoga. Dostyc to doskonali bydz się zdawali Faryzeuszowie, bo byli iak teraz u nas Zakonnicy; a przecię CHRYSSTUS tą ich nie kontentuje się sprawiedliwością, ale pod utratą Nieba: *non intrabitis in Regnum Caelorum*, o większą się każe starac. Dwoiaka Teologowie naznaczają sprawiedliwość: iedna iest cnotą taką, która każe człowiekowi oddać co czyiego iest, *redde unicuique quod suum est*; druga iest zebranie wszelkiey cnoty, iako mowi Hieronim Święty: *iustitie nomine omnis virtus comprehenditur*; gdy tedy Zbawiciel każe nam bydz sprawiedliwzemi więcej, niż Faryzeuszowie byli, nie ma się rozumieć o cnocie sprawiedliwości tej, która każe oddać każdemu co czyiego iest, czy to *per iustitiam commutativam*, albo *distributivam*, albo *per vindicativam*, ale nam każe mieć taką sprawiedliwość, w ktorey wszelaka znajduje się cnota. A wszakże y Synagoga, y Faryzeuszowie byli doskonalemi, dla tego zwali się *populus electus*, wybranym od Boga ludem, y nad infze narody Iemu się podobaiącym; zachowali Boskie przykazania, na górze *Sinai* przez Moyżesza od BOGA dane, *ceremoniarum Legalium*, także *lustralium* aż nad to byli obserwantami, tak dalece, że za skrupuł mieli iesc nie umywszy rąk, albo w Szabat uzdrawiać; coż tedy więcej nam CHRYSSTUS czynić rozkazuje, niż czyniła Synagoga? Na objaśnienie tej trudności pokazuje: która była sprawiedliwość Synagogi, a która ma bydz fundowanego od CHRYSSTUSA Kościoła. Z tad się pokaze, czego więcej po Chrześcianach potrzebuie BOG, niż potrzebował po Synagodze. Wszystko na chwałę Pana Boga.

Wiel.

In Luca?

Amos 5
v 25

İa fiç

ła się Bogu, który serca pragnie. Brzydził się ich ofiarami, y Świętami: *solennitates & calendas vestras odivit anima mea*, bo powierzchowne tylko były *ritus*, a z sercem się niezgadzały wcale.

Nie taka jest doskonałość Kościoła naszego, o niey mówić mogą to, co Psalmista: *omnis gloria ejus ab intus*; bo nie kontentuje się tym, że heroiczne praktykuje cnoty, krew za Wiarę IEZUSA leie, potem skrapia rozlewając zbawienną naukę, ale też do tego łączy wewnętrzny przeciw BOGU affekt, szczerą miłość. Oddaie Bogu ofiarę Kościół Święty, ale *Spiritus contribulati*, oddaie *victimās*, ale swoich affektów, które umartwia; żarzy ogień, ale nadprzyrodzoney miłości. Przyrównał te ofiary Kościoła Salomon do malogranatu. *sicut fragmen mali punici, ita gratia tua*, bo iako malogranat nietylko zewnątrz jest czerwony, ale y wewnątrz ma natienie purpurowego koloru, tak Kościół wojujący nie tylko szczyci się Ewangelią, Sakramentami, ceremoniami, ale y wewnątrz złączony jest z Chrystusem przez miłość. Już tedy, jeżeli kto chce wnieść do Nieba, trzeba, żeby większa była jego sprawiedliwość, niż Faryzeuszów; to jest: nie dosyć mu powierzchownie dobre czynić uczynki, ale trzeba, żeby się zgadzały z sercem; y z samey przeciw Bogu miłości pochodziły: *nisi abundaverit justitia vestra &c.*

Cic. l. de
amic.

Osea 10.
y "

Jeśli y druga między sprawiedliwością Synagogi, y sprawiedliwością Kościoła naszego różnica; że Synagoga cokolwiek czyniła dobrego, czyniła dla interessu, dla swojego pożytku; na krok nie postąpiła, gdzie nie widziała swojego interessu, albo zdrowia, albo fortuny, lub próżney chwały. A coż to za sprawiedliwość? co to za miłość przeciwko BOGU? *amicitia si ad fructum nostrum referatur, non erit stricta amicitia, sed mercatura quaedam utilitatum suarum*; kto drugiemu pokazuje przyjaźń dla tego, aby co wziął od niego, nie jest to przyjaźń, ale swoich pożytków kupieństwo; taki nie kocha przyjaciela, ale siebie; owca idzie za Pasterzem [mowi Wielki Augustyn] gdy iej zieloną pokaze rozgę; pies łasi się Panu, bo wie, że go karmi; iastrząb przylatuje do ręki myśliwca, bo z jego rąk odbiera mięso; nawet y nieugłaskany Tygrys [mowi Seneka] głaskać się da swojemu strożowi, który go karmi. Nie od rzeczy Synagogę nazwał Ozeasz wołem: *Ephraim vitula docta diligere trituran*; bo iako woł dla tego pod iarzmą kark składa, że oracz pasie go swoimi kłofami, które trze; *non alligabis os bovi trituranti*; tak Synagoga lubo była posłuszna BOGU, tego jednak BOG nie przyjmował mile, gdyż to czyniła dla swojego pożytku, nie dla Bożkiego honoru.

Wyrzcił to sam Zbawiciel, gdy do Faryzeuszów miał takie Kazanie: *vae vobis Scribae, & Pharisei hypocritae, qui circuitis mare,*

Matt. 23
y 15

mare, & aridam, ut faciat unum Proselitum. To Kazanie Chry-
stusa y mnie, nietylko Faryzeuszow prześladczyło. Co to bo-
wiem za grzech popełnili Faryzeuszowie, kiedy chcąc drugich
nawrócić do BOGA, a od bałwochwalstwa odwieść, na różne
podawali się niebezpieczeństwa, życie azardowali, żeglując po
morzu? za com im biada? kiedy dla nawrocenia iednego Neo-
fita udają się w dalekie kraie z uszczerbkiem zdrowia, y substan-
cyi? y owszem gdyby tego nie czynili, za toby im trzeba za-
śpiewać z Ieremiaszem *carmen, uæ*; gdyby będąc Lewitami nie
starali się o nawrocenie ludzi do Boga, gdyż to ich jest wokacya?
Gani jednak Zbawiciel te ich prace, czemu? dać przyczynę
Chryzostom Święty: *corrigebant eum fortè, sed non propter glori-*
am Dei, ut additis cultoribus honoraretur DEUS; nec propter mi-
sericordiam, nolentes eum salvare quem docebant, sed aut propter a-
varitiam, ut additis in Synagoga Iudeis sacrificiorum adderetur o-
blatio; aut propter vanam gloriam, propter hoc ipsum, ut videantur
gentilem corrigere potuisse. Chociażby całego świata zbiegali ob-
szerność Faryzeuszowie; aby nawracali ludzi do Boga, jednak ta
usługa nie podobala się Bogu; bo nie czynili tego z szczerę ku
Bogu miłości, ale albo dla tego, aby przyczyniając Neofitow,
przybywało im y ofiar; albo dla tego, żeby się mogli pochwa-
lić przed światem, iż umieją nawracać Poganow. Tak interes-
sowana sprawiedliwość obmierzała jest Bogu.

Hom. 44.
in Math

Kościół zaś nasz Święty co tylko czyni, wszystko to dla
CHRYSTUSA czyni, dla Jego tylko chwały. Pytać Konstan-
tynow, na co Kościołowi swoje darują Prawa? Ludwikow, cze-
mu tak wielkie czynią kofzta na wojnę świętą, aż do świętey
z woyskiem wtargnąwszy ziemi? Teodozyuszowie, y Iusty-
nianowie czemu tak wielkie Kościołowi czynią przysługi? podo-
bno spodziewali się czego za to tu na ziemi! ale czegoż im nie
dostawało, którzy całym rządźili światem? czynili tedy to dla
samey chwały Pana Boga, dla rozkrzewienia Wiary świętey, za-
dnego w tym własnego nie mając interessu. O iak wielka różni-
ca między sprawiedliwością Synagogi, y sprawiedliwością Chrze-
ściańską! Trafiło się Iakòbowi Patryarsze, że w swoich raz miał
rękach BOGA, y niechciał go pory puścić, póki mu nie pobło-
gosławił: *non dimittam te, donec benedixeris mihi;* y dopiero Go
puścił. Trzymała go też y Oblubienica: *tenui eum nec dimittam;*
ale nie słyszę, aby iakiey za to od niego potrzebowała nadgrody.
Zywy to obraz Synagogi w Iakòbie Patryarsze, a Kościoła S.
w Oblubienicy; jeżeli obserwuie Synagoga prawo, święta, cere-
monie, czyni to dla interessu: *donec benedixeris mihi;* sam Kościół
Sw. bez interessu służy BOGU. Co się z tąd pokazuje, że ie-
Ccccc dno-

Gen 32.

dnego tylko za Fundatora ma Ukrzyżowanego; Rybołowow za Rządcow, a przecie im podlega, słucha ich nauk, rozkazy pełni, czemu? bo wszystko dla samey Boga czyni chwały. Niechże y nasza sprawiedliwość taka będzie, nie iak Synagogi; cokolwiek czyniemy, nie dla interessu własnego czynimy, ale dla chwały Boskiej.

A naostatek, jest ieszcze y trzecia różnica miedzy sprawiedliwością Synagogi, y Kościoła; bo wiara, y sprawiedliwość Kościoła stateczna jest, y zawsze będzie trwała; wiara zaś Synagogi iak trzcina, za lada wiatrem przeciwnym chwiała się; tak wiele razy irytowała Boga wracając się do bałwochwałstwa, szemrząc przeciwko Niemu, wątpiąc o Jego Wszechmocności, y wiele innych słabej wiary swojej y sprawiedliwości dała dowodów tak na puszczy przez lat czterdzieści, iako w ten czas gdy osiadła Palestynę; o czym pełne pismo. Dla tego BOG zakrył przed Synagogą ciało Moyżesza, że do tych czas nie wiedzą gdzie jest, [iako uważa *Abulensis*] że widział ich niestateczność w wierze, y sprawiedliwości; obawiał się, żeby przypomniawszy sobie cuda Moyżesza, które czynił, jego Reliquii za Boga nie czcili, prawdziwego BOGA odstąpiwszy. Nie taka doskonałość Kościoła Chrystusowego, iak raz uwierzył, tak nigdy nie odstąpi wiary. Nie odstrasza go od CHRYSTUSA ani Tyrannów prześladowania, ani swoboda światowego życia, bogactw, honorów, y wszelakiego dobra doczesnego mienie, ani przytrudne [iak się zdaie światu] prawa, y rad Ewangelicznych wykonanie; tak dalece, że się może o nim mówić: *circa fluctus quippe habitat, nec fluctibus commovetur*. Nie da się uwieść niczym na ziemi, bo się wielkiego dobra spodziewa w Niebie od BOGA, który jest stateczny w obietnicach swoich.

Niechże y nasza stateczna będzie doskonałość, aby była większa, y przyjemniejsza Bogu, niż Faryzeyska. Stateczna w wierze, w nadziei, miłości; w świątobliwości, w zachowaniu prawa Boskiego, y rad Ewangelicznych, mocna w przedsięwzięciach świętych, y dotrzwaniu wziętej sprawiedliwości aż do końca; bo bez tego nie może się podobać Bogu; y takim to w dzisiejszey Ewangelii nie obiecał Nieba: *nisi abundaverit iustitia vestra &c.* Zwyciężywszy Dawid Goliata, y zawdzięczając Bogu to zwycięstwo, miecz ow zawiesił w Kościele *in anathema oblivionis*, którym głowę nieprzyjacielowi uciął. Czemu nie zawiesił procy, z ktorey wypuściwszy kamień, ugodził nim w czoło Goliata, ale miecz wiesz? *gladio namq; perfecit victoriam*, mowi *Theodoretus*; bo lubo Dawid z procy zaczął zwycięstwo, ale że mieczem dokończył go, dla tego miecz oddaie Bogu, za którego pomocą

moć zwyciężył Filistyna, jako instrument ten, który ze wszystkich zgładził Nieprzyjaciela. Częstoć my ofiaruemy BOGU cnot świętych pierwiastki, ale jeżeli na końcu życia o nie się nie-
staramy, y niemi iak mieczem przeciwko grzechom nie woiu-
jemy, niewdzięczne będą Bogu takie ofiary: *non advertuntur in S. Grego*
Christianis initia, sed fines. Oddawaymy ofiary nie tylko począ-
tku dobrego, ale y dotrwania w dobrym do końca; a tak, gdy
stateczna będzie nasza doskonałość, będzie większa, y bardziey
podobaiąca się BOGU, niż Faryzeyska, za którą zapłaci nam
Niebem: *intrabitis in Regnum Caelorum, Amen.*

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA

Na Niedzielę szostą po Świątkach,

ROKU 1690.

Misereor super turbam. Marci 8. v. 2.

Słusznie Prorok miłosierdzie Boskie nad wszystkie Jego dzieła
przekłada *miserationes ejus super omnia opera ejus.* to tak jest wiel-
kie, że bardziey żałuje naszey nędzy, niżeli my sami. Z głodnia-
ła przez trzy dni nie iedząc wdziśieyszey Ewangelii rzesza,
nie myśli o tym, z kądby mieć mogła pożywienie; y widząc cu-
da czyniącego CHRYSYUSA, nie domyśliła się prosić go, żeby
albo z Nieba sprowadził dla tak wielu ludzi pokarmy, iako na
puszczy dla Żydów sprowadził mannę; albo cudowną Opatrzno-
ścią nakłonił ktorego bogacza serce, żeby temu ludowi kazał na-
wozić prowiantów dostatkiem na puszcza; albo inszym iakim
sposobem, który nie trudny był CHRYSYUSowi iako BOGU;
jeżeli bowiem może z kamieni uczynić synów Abrahama, toć mo-
że y chleb uczynić; co y sam czart przyznał, gdy mu na puszczy
kamienie prezentował, aby ie w chleb przemienił: *dic ut lapi-*
des isti panes fiant. Byli tam y Apostołowie, widzieli zgłodnia-
ły lud, y sami także łakneli; a przecię żaden z nich nie prosi Pana,
aby obmyślił dla nich pożywienie. Sam się CHRYSYUS do-
myśla, y z wielkim uzaleniem mowi: *misereor super turbam,* żal
mi tego ludu, że przez trzy dni słucha nauki moiey, y tym po-
karmem duchownym posila się na duszy, ale na ciele morzy się
głodem; y zaraz obmyśla sposób, chleba odrobiny łamie, rozda-
je, y do nasycenia karmi, a tak dostatecznie, że z siedmiorga chle-

ps. 144.
v. 9

ba siedm kosztow zebrano pozostałych ułomków, lubo cztery ty-
 siące ludzi nakarmił. Może człowiek niedbać o siebie, chociaż
 zostało w nieszczęściu, y biedzie, ale BOG nie może zapomnieć,
 Psalm. 76 aby się nie zmiłował nad nim; *numquid obliviscetur misereri De-*
 y 10 *us?* Mizerya człowieka sama nakłania Boga, aby był miłosier-
 ny: Iakoż o tym dziśieysze będzie Kazanie; że miłosierdzie Bo-
 skie nie może długo cierpieć nędzy człowieka, to pierwszy punkt
 Kazania. Iako BOG miłosierny zaraz przybywa na pomoc
 człowiekowi, gdy go ludzkie opuszczają posiłki, to drugi punkt.
 Wszystko na chwałę Panu BOGU.

CZĘŚC PIERWSZA.

Co to jest, że BOG tak kocha człowieka, że nie może cierpieć
 jego nieszczęścia, ale czym prędzey na ratunek przybywa? Ko-
 chać kogo bez przyczyny, zdaie się miłość nie potrzebna; BOG
 zaś nie ma żadney przyczyny, dla ktoreyby kochał człowieka,
 y z wnętrzości miłosierdzia swojego czynił nad nim politowanie.
 BOG ma wszystko w sobie dobre, wszystko doskonałe, tak dale-
 ce, że y najmniej rzeczy od człowieka nie potrzebuie, bo
 mu z tego nic nie przybędzie pożytecznego. Z strony zaś czło-
 wieka także nie widzę przyczyny ktoraby zniewalała Boga, aby
 stworzenie swoje kochał, bo żadney zasługi nie ma z siebie, y o-
 wszem wiele się sprzeciwia Bogu, y zostawiony w swoich przy-
 rodzonych siłach bez łaski Boskiej nie zasługuie sobie na miłość,
 y miłosierdzie, ale na nienawiść, y karę bez miłosierdzia; a za-
 coż go tak kocha Bog? mogłby kto mówić Bogu [iakoż się z tym
 wielu odezwało u Ruperta] zacoś się tak obligował człowiekowi,
 żeś mu poprzyśiężony affekt, y miłosierdzie deklarował: *semel*
 lib. 3. in *juravi in sancto meo;* widząc człowieka tak niewdzięcznego? *qua-*
 Iuann. *re sic iurasti? quare apud hominem damnati generis te obligasti?* tak
 mówią ludzie, gdyż po ludzku mówiąc, człowiek człowiekowi
 gdy wyświadczy miłosierdzie, albo go kocha, ma to sobie za nie-
 godną miłość, gdy kogo bez przyczyny kocha; BOG zaś będąc
 rzrodłem nieprzebranym wszelkiej dobroci, za swoy honor, y po-
 zytek sobie poczyta, gdy stworzeniu swojemu lubo niegodnemu
 dobrze czyni, y nad nim ma miłosierdzie.

Y owszem ta niegodność, y podłość kondycyi ludzkiej nieiako
 zniewala Boga, aby iey dopomagał, y miłosierdzie swoje świad-
 czył. BOG będąc Istotną dobrocią widział złość ludzką, nie-
 wdzięczność; przecież nie traci serca do człowieka; bo sama po-
 dłość, nędza, nieszczęścia, którym jest podległy człowiek, wzbu-
 dza go do politowania: Dla tego Ieremiasz prosząc Boga, aby
 się zmiłował nad Ieruzalem, nie przekłada mu żadnych zasług

Oycow,

Oycow, Patryarchow; nie mowi: *recordare Abraham, Isaac, & Jacob*, pamiętay Panie na zasługi Abrahama, Izaaka, y Jakoba, a zmiłuy się; ale tylko prezentuie mu swoje ubóstwo, y nieszczęście: *recordare paupertatis, absinthij & fellis*, pamiętay na ubóstwo moie, y gorzkość: *miserias, quas pertulit gens illa, ingerit aspectibus Creatoris, ut clementiam imploret*, mowi Paschasius. Wiedział ten Prorok, że BOG nie może długo cierpieć nędzy człowieka, dla tego nie zasługi, ale mizerye ludu prezentuie BOGU w modlitwie swojej; bo te do miłosierdzia pobudzają go.

Nie jest BOG nasz taki, iako są ludzie, którzy są wysadzeni na wysokie urzędy, z tad nabywają ambicyi, gardząc niższymi nad siebie, poddanych oprymują bez miłosierdzia, y swojego tylko przestrzegają szczęścia, a nad drugich nieszczęściem politowania nie mają; zdane się im, że ich oczy boleć będą, kiedy z wysokiego stopnia godności swojej na niższych spoyrzają; BOG zaś im jest wyższy, y nad wszystkim stworzeniem ma władzę, tym bardziej oczy miłosierdzia swojego spuszcza; aby oglądał mizerye ludzkie, y one opatrował: *quis sicut Dominus DEUS noster, qui in altis habitat, & humilia respicit in Caelo, & in terra*. Tak uczynił Roboam wstąpiwszy na Tron po śmierci Oycy swojego Salomona, iako czynić zwykli ludzie, gdy przyszli do niego poddani, prosząc, aby im ulżył ciężarów, które Ociec jego na nich włożył; zamiast politowania, odezwał się z okrucieństwem; y patrząc na wysoką godność swoją, niechciał widzieć mizeryi ludu sobie poddanego; y rzekł do nich: *Pater meus posuit super vos jugum grave, ego autem addam super jugum vestrum; Pater meus cecidit vos flagellis, ego cadam vos scorpionibus*. Ociec moy ciężkie iarzmo na was włożył, ale ja jeszcze więcej przyczynię ciężaru; Ociec moy karał was biczami, a ja będę was siekł węzłowatemi. Nie tak Boskie miłosierdzie z człowiekiem, by też najlżejszym czyni, nie odwraca oczu swoich od ubogiego, *oculi ejus in pauperem respiciunt*; wspomaga w nieszczęściu, cieszy w utrapieniu, opatruie łaskawie w każdej potrzebie. Dla tego mówił BOG do Dawida: *dilata os tuum, & implebo illud*; otworz usta, a ja napelnię ie; to jest, nie czekam ja póki mię prosić będziesz o co, ale gotow jestem zawsze ratować cię; łakniesz? otworz usta, masz gotowy chleb u mnie; chcesz łaski? otworz serce, a napelnię ie; chcesz dobrego mienia? nie mówię ci, żebyś pracował, abys się miał dobrze, bo ja wielu, chociaż nie pracują rękami, opatruję, ale otworz ie tylko, a ja wszelkim ie dobrem napelnię; tak te słowa tłómaczy Titelmanus: *non dicit: extende ad opus manus tuas, & ego implebo eas, sed dilata tantum os tuum; quid enim facilius quam os*

aperi.

Dddd

aperire? unde ex facilitate aperiendi os colligitur celeritas Divina ad beneficia concedenda

Chcąc BOG wyświadczyć wiele dobrego Izraelitom, wołał na nich przez Izaiasza: *omnes sitientes venite ad aquas, & qui non habetis argentum, properate, emite, & comedite; venite, emite absq; argento, & absq; ulla commutatione vinum, & lac.* Ktorzy pragniecie, podźcie do wód; y ktorzy nie macie srebra, bieżcie, kupuycie. y pożywajcie; przychodźcie, kupuycie bez srebra, y bez żadney zamiany wino, y mleko. Osobliwsze to kupno, bez pieniędzy kupować, iest darmo brać; ktoby sobie nie życzył takiego kontraktu, kup sobie, a nic nie dasz? człowiek człowiekowi gdy co daie, zaraz kładzie obligacyą na niego, aby y on dał: *do, ut des;* BOG zaś choć daie, nie mowi, żeby mu płacono, ale *emite absq; argento.* Aleć przecię, kiedy mowi: *emite*, kupuycie, musi czegoś wyciągać? odpowiada Nanzianzenus: że BOG nic więcej nie chce od człowieka, gdy mu dobrze czyni, tylko woli; *chciey, a weźmiesz;* y z tąd dziwnie wychwala miłosierdzie Boskie, że nie może cierpieć nędzy człowieka, ale sam wzywa do siebie, aby go opatrzył, nie potrzebując żadney nagrody. *miram beneficentia celeritatem! o facilem contrahendi rationem! hoc bonum soló voluntatis pretio emendum tibi proponitur; appetitionem ipsam DEUS ingentis pretij loco habet; jucundius dat, quam alij accipiant*

Ordr. 40.
i n baptis.

Święty Grzegorz pamięć z miłosierdziem za iedno bierze, bo mowi z Łacińskiego: *recordari, idem est, ac misereri;* y Święty Tomasz Anielski Doktor z wykładu tego słowa *recordar*, toż samo wnosi, y mowi: *recordatus, idem est, quod iterum cordi datus;* toż iedno iest u BOGA wspomnieć, pamiętać, co y kochać, albo miłosierdzie świadczyć. Więc iezeli BOG nie może zapomnieć człowieka, bo to iest przeciwko iego doskonałości; gdyby przez iaki czas niepознаwał iakiey rzeczy, y przez to pokazałby się odmiennym, z tąd idzie: że iako nie może zapomnieć, tak nie może długo cierpieć nędzy człowieka, aby mu nie wyświadczył miłosierdzia. Ale ieszcze obaczmy, iako BOG miłosierny zaraz przybywa napomoc człowiekowi, gdy go ludzkie opuszczają posiłki.

CZĘŚĆ DRUGA

Ludzka pomoc w potrzebach, nieszczęściach iest zawsze niepewna; y iezeli sobie kto przed nieszczęściem sam nie radził, ciężko mu takiego znaleźć podczas przygody, żeby go ratował. Dobrze mowi Wielki Augustyn: *non facile inveniuntur in adversitate praesidia, quae non fuerant in pace quaesita;* nie łatwo znaydziesz w przeciwności obronę, iezeliś się w szczęściu będąc o nie nie starał.

rał. Będziesz miał wielu, co Cię twoiey przypatrywać będą przygodzie, y dziwować przypadkowi, ale ponoc rzadka. Y daie podobieństwo S. O. Augustyn: *eleganter dictum est, cum quis in puteum cecidisset, accessit alius, & eo viso admirans ait: quomodo huc cecidisti? obsecro, inquit, cogita, quomodo hinc me liberares, non quomodo huc ceciderim queras?* gdy ieden wpadł w studnię, przyszedł drugi, y obaczywszy go, dziwiąc się rzekł: iakim sposobem tu wpadłeś? a on mu odpowiada: pomyśl proszę o sposobie, iakimbyś mię z tąd mógł wyciągnąć, a nie pytay się o sposobie iakim tu wpadłem? Taka to iest pomoc ludzka w nieszczęściu, zadziwują się przypadkowi, a o pomocy nie pomyślą. W samym miłosierdziu Boskim naylepsza nadzieia pomocy, gdy ludzkie posilki człowieka opuszczają.

Kiedy w ziemi Chananeyjskiej przeciwko Izraelitom zgromadziło się na wojnę dwadzieścia czterech Krolow z woyskami swoimi, pocznie zdesperowany Iozue wołać do BOGA o pomoc, alic mowi do niego BOG: *ne timeas eos, cras enim eadem hora tradam omnes istos vulnerandos in conspectu tuo;* nie boy się ich, bo jutro o tey samey godzinie wszystkich oddam zranionych w oczach twoich. Co w tym za sekret, że nie inszey godziny, tylko teyże samey, w którą się bał Iozue, BOG mu dopomodz obiecuie, y znieść nieprzyziaciela, *cras eadem hora?* przez to chciał BOG pokazać, iako iest prędkie do pomocy ludzkiej, że y na iedną godzinę niechce go opuścić: *illa eadem hora, in qua timor de hostibus eos invaserat, dat Dominus gaudium de victoria consecuta.*

Gdy Samarya była w oblężeniu ciężkim, y długim od Assyryczykow, tak dalece, że matki dzieci swoje iadły; widząc to Krol rozgniewany na Elizeusza Proroka, chciał go zabić, że tak długo oblężenia dopuścił, y do Boga się czymprędzey o wyzwolenie nie udał; dowiedziawszy się o tym Elizeusz, opowiedział Wodzom przyszłe uwolnienie z oblężenia, y temi słowy do nich mowi: *hec dicit Dominus. in tempore hoc cras, modius simila uno statere erit, & duo modij hordei statere uno in porta Samaria;* to wam przezemnie mowi PAN: o tym samym czasie jutro korzec mąki pszenney będzie za ieden srebrnik, a dwa korce ięczmienia za ieden srebrnik w bramie Samaryi. Dla czego o tymże samym czasie, o tey godzinie obiecuie Prorok imieniem Boskim obfitość pożywienia, o ktorey naywiększy głód dokuczał ludziom? ażeby wszystkim wiadome było Boskie miłosierdzie, że tey samey godziny przybywa z pomocą, kiedy naywiększe ludziom dokuczają mizerye, y ludzkie ich opuszczają posilki: *ut omnibus nota sit DEI benevolentia in ipsa eadem hora panditur Dei benignitas in omnes suam misericordiam diffundens, mowi Abulensis.* Tak to iest

Dddd2

wiel:

Epist. ad
Hieron.Sithera
14 (sup.
Evangelij

wielkie miłosierdzie Boskie, że zaraz przybywa, tegoż momentu, kiedy widzi człowieka opuszczonego.

Z tym wszystkim jednak chociaż BOG tak jest miłosierny, przestrzegam każdego, żeby się bardziej bał miłosiernego, niżeli zagniewanego; straszniejszy jest BOG kiedy daje, niżeli kiedy karze. Spytacie mię, iak to bydz może? oto pokazał miłosierdzie nad Samaryą, gdy odpędziwszy nieprzyjaciela, z oblężenia uwolnił Miasto, y prowianty zgłodzonym obficie sprowadził, ale zaraz wszystkich zatrwożył, gdy naysierwszego Wodza śmiercią skarał. Kiedy Iakób Patriarcha szedł do Haran zasnął na jednym miejscu, y widział przez sen drabinę Nieba się tykającą, y po niej Aniołów zstępujących, y wstępujących; przytym słyszał głos Boga do siebie mówiącego, że mu tę ziemię na ktorej spał, miał oddać, Pokolenie jego rozmnożyć iak piasek na ziemi, ubogacić, y rozszerzyć od wschodu do zachodu, od południa do północy, a nadewszystko, że z tego linii obiecał mu Mesiassza:

Gen C 28 *terram in qua dormis, tibi dabo, & semini tuo; eritq; semen tuum quasi*
Y 14. *pulvis terrae; dilataberis ad occidentem, & orientem, & septemtrionem, & meridiem; benedicentur in te, & in semine tuo cuncta tribus terrae.* Odecknie się Iakób, aż mowi: *quam terribilis est locus iste!* o iak straszne to miejsce! co za przyczyna strachu w Iakobie, ponieważ Pan BOG tak wiele mu dobrego na tym miejscu obiecał? odpowiada Chryzostom Święty: *stupens iustus propter magnam misericordiam Domini timuit.* Słusznie się lękał Iakób, że mu BOG wielkie miłosierdzie oświadczył; bojąc się, ażeby tak wiele dobrodziejstwa Boskiego odebrawszy, nie stał się kiedy niewdzięcznym tego, iako zwykli ludzie; dla tego też miłosierdzie Boskie z bojaźnią odbiera, ażeby na większą karę przez nie nie zasłużył, gdyby niewdzięcznym będąc obraził go. Kiedy BOG człowiekowi cierpi, nietylko go niekarze za grzechy, ale miłosiernie się z nim obchodząc świadczy mu wiele dobrego, w ten czas najbardziej się go obawiać trzeba, bo się najbardziej gniewa, mowi Wielki Augustyn: *multum transcurrit Dominus, dum non exquirat, dum quasi obliviscitur, & non attendit peccata.* Nemo gratuletur homini, cuius peccatis deest ultor; maior haec ira Domini est. Y Święty Hieronim: *grandis offensa est, permitti hominem sceleribus suis, atq; peccatis;* ciężko BOG na ten czas jest rozgniewany, kiedy cierpi grzech człowieka, bo go surowiey karać potym będzie. Dla tego, gdy BOG bardzo rozgniewany był od ludu swego, z tym się oświadczył przez Ezechiela: *recessit zelus meus a te, ultra non irascar tibi;* odtąpiła zarliwość moja od ciebie; już się więcej gniewać na ciebie nie będę; iakoby rzekł: starałem się o ciebie zarliwie, abym cię sobie pożyłkał, ale żeś mię ciężko rozgniewał, już

tey zar-

tey żarliwości około ciebie mieć niebędę; y nie będę się na ciebie więcey gniewał, to jest: nie będę cię karał. Na te słowa truchleie Bernard Święty: *solo auditu contremisco. Si te zelus deseruit, nec eris amore dignus, qui indignus castigatione censeris; tunc magis irascitur DEUS, cum non irascitur.* Drzę na samo słyszenie. Iezeli cię żarliwość odstąpiła, nie będziesz mógł bydz godzien miłości, któryś niegodzien kary; w ten czas bardziey gniewa się BOG, gdy się nie gniewa. Ostrożnie radzę miłosierdzie Boskie szanować, z bojaźnią dobrodzieystwa Jego odbierać; a nie na obrażę, lecz na chwałę Dawcy wszystkiego dobrego zażywać ich z wdzięcznością, y podziękowaniem, iezeli chcemy, aby BOG świadcząc nam w tym życiu miłosierdzie, nie wypowiedział nam sprawiedliwym sądem swoim miłosierdzia swego na wieki.

Amen.

K A Z A N I E

*Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.I.A.N.A.,
na Niedzielę siódmą po Świątkach*

ROKU 1689.

Attendite a falsis Prophetis qui veniunt ad vos in vestimentis ovium, intrinsecus autem sunt lupi rapaces. Matth: cap.7. v.15.

DObrze mowi Tertulian, że lubo BOG będąc Wszechmocnym wszystko może, jednak oszukać nikogo nie może: *ego cum dixerim; DEUM omnia posse, decipere tamen dico non posse, de fallacia solum agnosco infirmum;* bo będąc istotną Prawdą, szczerosc kocha, obłudę nie nawidzi. **Y** CHRYSTUS na to przyszedł na świat, aby prawdę pokazał, a obłudę zganil; gdyz wiele się znajdowało fałszywych Prorokow, którzy prawdę nie szczerze opowiadając, wielu zwodzili: *ego in hoc natus sum, & ad hoc veni in mundum, ut testimonium perhibeam veritati.* Dla tego y O. blubienicę swoją Kościół Święty chciał mieć bez zmazy, bez zmarzczkow; *ut exhiberet sibi gloriosam Ecclesiam, non habentem maculam, aut rugam;* bo inaczej niegodnaby była jego affektow, gdyby albo w sobie obłudna była, albo drugich swoją zdradzała nauką: *Catholica integritas [mowi S.Leo Papież] nec maculam perfidia, nec rugam potest habere mendacij.* Y tryumfujący Kościół z złota kryształowi podobnego opisuie Ian Święty: *ipsa verò Civitas aurum mundum, simile vitro mundo;* bo tam nie będzie nie szczerości cieniow; serca błogosławionych będą iawne, mowi Grzegorz Święty: *illa itaq; Civitas, quae singula corda manifestat,*

Eccce

ex an-

*Ioan C 18
v 37*

*Ephes. 5
v 27*

*Serm 15
de pas. 156*

*Apo. 21
v 18*

*Libr. 84
moral. C.
25.*

ex auro dicitur, similis vitro mundo; ut designetur auró clara, vitro perspicua. Nie dziwię się tedy, że y w dzisiejszey Ewangeli rozkazuje nam CHRYSTUS strzedz się fałszywych Prorokow, to iest ludzi obludnych, y nieszczerých, ktorzy zewnątrz niewinnemi pokazują się owieczkami, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Będąc CHRYSTUS istotną prawdą, & *simulare nescius*, y konwersacyi z obludnemi zakazuje nam ludźmi. A przeto, abyśmy Boskim podobali się oczom, w prostocie serca kochać nam się trzeba. Co to iest prostota serca? to w pierwszym pokażę punkcie; iako rozeznac szczerých od nieszczerých? y iako BOG koronuje szczerých, rzetelnych, a karze obludnych ludzi? to w drugim; Wszystko na chwałę w Troycy IedyneGO BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

S. P. Aug
tract. de
ser. Dom.

Prostota serca iest: kiedy Człowiek takim iest zewnątrz, iakim iest w sercu; tak naucza Augustyn Święty: *quisquis appetit videri quod non est, hypocrita est; simulat enim justum;* inakszym bydź w sercu, a inaczey pokazywać się ludzkim oczom, dwoiaka niesprawiedliwość iest; *simulata equitas, non est equitas, sed duplex iniquitas, quia iniquitas est, & simulatio;* mowi tenze Święty Ociec. Pyta się S. Damascen: czemu Przedwieczne Słowo stało się Ciałem, nie Ociec, albo Duch Święty? iezeli rzeknie kto: dla tego, aby dosyć uczynił Boskiey sprawiedliwości, ta nie konkluduje racya; bo y Ociec, y Duch rózby był uczynił; ale piękną tego daie przyczynę tenze Damascen: *Dei Filius hominis efficitur filius, ut proprietatis immobilitas sua constet;* od wieku Przedwieczne Słowo było Synem Przedwiecznego Oycy; y w czasie stało się Synem Człowieka; aby tym samem w czasie pokazał się, czym był od wieku. Piękna to rzecz bardzo, y Bogu wdzięczna, tym się pokazywać, czym kto iest, nie tym czym nie iest.

Num. 13.
v. 9.

Posyła Mójżesz dwónastu szpiegow do obiecaney ziemi, między ktoremi y Iozuego deputuie; ale uważyc trzeba, że nie zowie go Iozuem, gdy go czyni szpiegiem, lecz nazywa go Ozą: *de tribu Ephraim Osea filij Nun;* gdy zaś powraca, dopiero go nazywa Iozuem: *Iosue filij Nun, & Caleb filij Iephne;* ale iezeli tenze Iozue powraca, który był szpiegiem, czemuż Mójżesz nie daie mu imienia Iozue na ten czas gdy go czyni szpiegiem? Iozue a Iezus iest iedno, nie godzien ten tak wielkiego imienia, kto iest *explorator;* który co inszego na twarzy, co inszego w sercu pokazuje; nie przypuszcza BOG do swojego Imienia tych, ktorzy *cuneos simulant, & bachanalia fingunt;* albo, ktorzy *candida de nigris, & de candentibus atra* czynić zwykli. Podobał się Da-

wid

wid Bogu, a z czegoż? podobno z tą, że zwyciężył Amoretów, Amonitów, nieprzyjaciół Boskich? czyli z tą, że Goliata trupem położył, który z Boskiego naśmiewał się ludu? czyli z tą, że łożko swoje oblewał łzami przeszłe oplakując ułomności? dobre są te przyczyny; ale ja z Augustynem mówię: że naybarbardziej z tą, iż serce miał proste; iako sam o sobie mówi: *bo locusta medullata offeram Tibi*; bo nie czynił ofiary Bogu dla ceremonii, dla ludzkiego widzenia, ale *cum medulla cordis*, razem y serce swoje ofiarował. Psal. 68. v 15.

Mówił raz Zbawiciel do Uczniów: *& vos similes hominibus*; a cożto za chwała bydz podobnym ludziom? czemu nie nazwał ich Aniołami? wielka chwała; bo Apostołowie lubo na wysokim Apostolskiego urzędu byli stopniu, byli iednak ludźmi, a nie Aniołami; iakoby im rzekł CHRYSOSTUS: ludźmi pokazuycie się, bo ludźmi iesteście, nie Aniołami, bo nie iesteście Aniołami. Nie mała pochwała, tymi się pokazywać, czym kto iest. Nie kazał BOG sobie ofiarować Łabędzia; a czemuż? wszak to piękny ptak? piękny iest, ale mięso ma czarne; nie patrzy BOG na zewnętrzne rzeczy, który serca przenika; takie mu się podobają ofiary, które z serca, z miłości szczerę pochodzą. A iakże rozeznac szczeręgo od nieszczeręgo człowieka? prawdziwego od fałszywego Proroka? to drugi punkt Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Przyznam się, że to trudna iest, poznać co w dobrym fałszywego znajduie się; bo serce ludzkie iest iako morze głębokie, skryte, rozum ludzki trudno ie przeniknąć może: *pravum est cor hominis, & inscrutabile, quis cognoscet illud?* Mamy iednak niektóre w Piśmie koniektury, z których poznać szczeręgo, a nieszczeręgo człowieka możemy. Te koniektury wyraził Zbawiciel w dzisiejszey Ewangelii, kiedy mówi: że drzewo złe nie może dobrych rodzić owoców; patrzeć na sprawy człowieka, y uważać ie, a z nich poznać każdy, iezeli rzetelny kto iest, albo obłudny. Rzeczono in *Apocalipsi* do iednego Prałata: *nomen habes quod vivas, & mortuus es; non enim invenio opera tua plena coram Deo meo*; tylko imieniem żywy iestes, a w samey rzeczy iak nie żywy, iak bez duszy żyiesz, bo nie pełne są twoie uczynki przed Bogiem moim; a któreż to uczynki nie pełne? uważać trzeba: kiedy garniec nie pełny, to pływa powodzie, nie idzie na dół; tak obłudny człowiek, nie iest pokorny, wynosi się nad drugich, swoje uczynki sławi, wynosi, przydaie, magnifikuie: *sape suis operibus, quae egisse se referunt, aliquid -- mentiendo addunt*; garniec próżny lekki iest, tak obłudny człowiek zawsze niestateczny; gdy nie masz

S. Greg.
Lib. 7mo.
Mor. 136.

Eecce

wakan.

wakanfu, gardzi nim, mowi: że go niechce; ale iak się pokaże, aż on pierwszy do niego; garniec próżny ieno dotkniesz, zaraz głośniey brzmi, odgłos czyni? nie tak garniec pełny; tak obłudny człowiek póki go nie dotkniesz, pokazuje się Świętym, skromnym, cierpliwym; ale iak go dotkniesz, aż on brzęczy: *qualis unusquisq; apud se lateat, illata contumelia probat*, mowi Grzegorz Święty. Taką sztuką chciał zwoiować czart cierpliwość Ioba:

Iob. c. 2. tange os ejus, & carnem, & videbis quod in faciem benedicat tibi;
 y 5. ale nie zwoiował: bo Iob nie był naczyniem próżnym, ale pełnym szczerey cnoty.

Opisał nam BOG ieszcze obłudnego człowieka u tegoż Ioba, gdy go przyrównał do Strusia: *penna struthionis similis est penna herodij, & accipitris*; Strus takie prawie ma piora iak czapla, albo iak iastrząb; ale przecię nie może podleciec; skrzydła rozpostrze, a przecię po ziemi chodzi; żywy to jest obraz obłudnego człowieka: chce wylecieć *in altum* reputacyi, honoru; dla tego *exterminat faciem*, aby zdał się *jejunus*; ale przecię nie wyleci, sprawiedliwym sądem swoim BOG odkryje ten grób malowany; gdzie gdy spojrzysz, nie obaczysz tylko robaki, kości, pałęczynę, proch, uczuiesz smrod. *Hypocrisis cunctis intuentibus t-maginem de se sanctitatis insinuat, sed tenere vitam sanctitatis ignorat*, mowi Święty Grzegorz. Zpodkłał raz Sokrates ow wielki Stoik Antystenesa Filozofa, a on idzie w podartej sukni, y rzecze mu: *per has scissuras pallij respicio vanitatem tuam*; a małoż takich na świecie Antystenesow? ktorzy w grubych chodzą szatach, powiadaia: że wina nie pija; twierdzą: że często poszczą; mowia: że ialmużny daia; dziurawy to płaszcz: przez tę dziurę widzę próżney chwały appetyt; iako Faryzeusz chce taki pokazać światu, że *non sum sicut ceteri*. Oy nie szukasz! piy ty wino pomiarkowanie, iedz według potrzeby, a nie obmawiaj innych, nie uwłaczaj bliźniemu sławy, nie krytyzuy spraw drugiego, szczerze postępuj z bliźnim, prawdziwą kochaj przyiaźń, to będziesz człowiekiem u ludzi, y u Boga.

Ale na co szukam podobieństw, ktoremi szczerzość od nieszczerości rozeznac możemy? wezmę na trutynę dzisieyszą Ewangelią; wilkiem nazwał CHRYSSTUS obłudnego człowieka: *intrinsecus autem sunt lupi rapaces*. A co za podobieństwo wilka z obłudnym? chociażby się w owczą przybrał skórę, przecięby go poznano: naprzod z głosu, bo owca beczy, wilk wyie; potym z pokarmu: bo owieczka siano ie, a wilk mięso; trzecia z zębów. bo owieczka małe ma ząbki, a wilk frogie; owieczka jest wtrzo-dzie, a wilk sam siedzi w kniei; tez same są znaki obłudnych ludzi: głos, potrawy, zęby konwersacyą iego uważyc; choćby się niewiem

niewiem iakiego baranka przykrył skórą, przecie on wilk. Dobrze mowi Seneka: *multo magis ad rem pertinet qualis tibi, qualis aliis videaris.* Zna się BOG na tych malowanych cerach, farbowanych lisach, iako przenikający wszystko; daremne twoje obludy: ludzi oszukać możesz, ale Boga nie oszukasz, który sądzi rzeczy iako są.

Toc to jest co mowi Apostoł: *manifestabuntur abscondita tenebrarum,* że pokaże wszystko cokolwiek jest ukrytego. iak czas sądu przydzie, aż tam z owego Beniamina, który się wyznacza *filius dexterae,* pokaże się *lupus rapax,* drapieżny wilk, którego w życiu między Świętych policzyły powierzchownie sądzące rozumy ludzkie, niby prawego w niewinności pokazowali sobie baranka: *ecce agnus,* niewinniakot; aż tu na lewicę odłączony kozieł; nie ukryjesz się przed Bogiem hypokryto: pokazywałeś się tu dobrym, odebrałeś za to nadgodę od ludzi, ale niespodzieway się odebrać iey od Boga; bo On tylko szczerę koronuje serca, który w prostocie kazał się szukać: *in simplicitate cordis querite Dominum.* Lepsza owych nadzieia, którzy dobrze żyjąc za złych u świata zostają; bo BOG, który *videt in abscondito,* na sercu patrzy, nadgodzi im to. Sami potym którzy o nich źle rozumieli, przyznają im cnotę, gdy w konspiece całego świata publikowana będzie: *nos insensati vitam illorum aestimabamus infaniam!* *ecce quomodo computati sunt inter filios Dei;* złeśmy sądźili o ludziach, źli dobrych cenorowaliśmy, a BOG który inaczej sądzi, policzył ich między wybranych swoich. O iak mała nadzieia o zbawieniu takich! bo BOG obludnych nienawidzi, a szczerym Niebem płaci: *salvos facit rectos corde.* A zatym z rady Dawidowej *spiritum rectum innova* w prostocie Ducha żyj Karoliku; odmień obludę, takim się pokazuy, iakim iestes, a bądźiesz z błogosławionemi chwalił BOGA w szczerości serca: *habitabunt recti cum vultu tuo.* Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę osmą po Świątkach,

ROKU 1692.

Homo quidam erat dives, qui habebat villicum, & hic diffamatus est apud illum, quasi dissipasset bona illius. Lucz cap: 16 v. 1.

Jest to nieomylna prawda, że Człowiek nie jest Panem dobr so-

FFS

die

in Catena

bie od BOGA danych, ale tylko szafarzem. Tak naucza Chry-
 zostom Święty: *nil nostrum est, sed omnia datoris Dei.* y Teo-
 filactus: *non sumus Domini divitiarum, sed dispensatores alienarum*
rerum. Przeto nikt BOGU zarzucić tego nie może, iakoby krzy-
 wdę ludziom czynił w tym, gdy iednemu wiele, drugiemu ma-
 ło, inszemu nic nie dał; bo tym, którym dał wiele, przykazał
 pod potępieniem, aby drugich mało albo nic niemających opa-
 trowali. Oto w dżiliejszej Ewangelii Pan słucha rachunku swo-
 iego szafarza: *redde rationem villicationis tue,* to iest przestrze-
 gaiąc nas wszystkich, że przyidzie ten czas, kiedy BOG ściśle
 z nami będzie czynił rachunek; iakośmy szafowali dobrami na-
 tury: iako to iest rozum, uroda, zmysły; iako dobrami fortu-
 ny: iako są majątności, pieniądze; iako dobrami łaski: iako iest
 wiara, nadzieia, miłość, y insze nadprzyrodzone dary. Zaczyn-
 abysmy w dzień sądu wyrachowali się przed Bogiem, na dżiliej-
 szego Ewangelicznego zapatrzmy się Szafarza; uważmy iak sza-
 fował dobrami Pana swego? iaki rachunek z nim Pan uczyni?
 co czynić trzeba, kto chce długi Boskiey wypłacić sprawiedli-
 wości? O tym we dwóch punktach Kazania mowić będę. Wszy-
 stko na chwałę Pana BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Acożto zrobił ten Szafarz, że Pan czyni z nim rachunek, y od-
 biera mu szafarstwo? Ewangelia mowi: że iakoby rozpraszał
 dobra Pana swego: *quasi dissipasset bona illius, quod si,* nic nie wa-
 ży; nie boy się szafarzu; ktoś cię niesłusznie udał, wyidziesz na
 swoje. Ale y ówsem to *quasi* wiele waży; tak pocziwie po-
 winienes był służyć Panu, ażebyś y suspicyi nie dał o twoiey nie-
 wierności; przecie to musi być coś, kiedy to do Pańskich przy-
 szło uszów; tak było trzeba powierzone administrować dobra,
 a żeby y podeyrzenie na cię nie padło, mowi Apostoł: *ab omni spe-*
cie mala; albo według Greckiey wersyi: *ab omni suspicione mala*
abstinete vos; nie dosyc na tym żeś iest wieraym szafarzu; ale ci
 trzeba nie dać okazyi y do podeyrzenia, iako pisał Bernard S.
 do Eugeniusza Papieży: *sane interest tue perfectionis, & malas res,*
& malas pariter species devitare; in altero conscientia, in altero fa-
mæ consulitur. Kiedy Iob zubożał, Elifaz miał podeyrzenie o
 nim, że był niesprawiedliwym; bo to złych tylko ludzi BOG ka-
 rze: *recordare obsecro, quis unquam innocens periit, aut quando re-*
cti deleti sunt? To usłyszawszy Iob, z wielkim mowi resenty-
 mentem: *quare detraxistis sermonibus veritatis, cum ex vobis nul-*
lus sit, qui possit arguere me? nie iest tak iako mowicie; nie dla te-
 go mię dorknął BOG ubóstwem; zem był kiedy złym, nie pocz-
 ciwym

ciwym Człowiekiem; ale że tak Przenajświętszey Iego podo-
bało się woli. To osobliwa, że Iob cierpliwie, znosi gdy mu BOG
odbiera Synów, dobra, substancją, nawet y zdrowie; a kiedy mu
Elifaz zarzuca, że BOG go za jakieś skarał excessa, resentment
czyni. Bardzo dobrze mówi Iob; lepiej stracic zdrowie, po-
tomstwo, fortunę, niz reputacyą; tu się nie cierpliwym pokazuje
Iob, gdy źle o nim niewinnie sądzą. Znać tedy ten Szafarz E-
wangeliczny dał przyczynę suspicyi, *quod si dissipasset*, kiedy go o-
skarżono; a powinien był nietylko Panu bydz wiernym, ale też
y nie dać okazyi do podeyrzenia.

Aleć ja mówię: że ten Szafarz nietylko dał okazyą do su-
spicyi, że był niewiernym, ale cale rospaszał dobra Pana swe-
go; bo go Pan słucha rachunkow, *redde rationem*, y składa go z
szafarstwa: *non poteris villicare*. Mądry to Pan, nie czyni z
suspicyi, dotknie się prawdy. A czemuż Szafarzu nie był Panu
wierny? miał w ręku dobra Pańskie, bogactwa, a kogoż te złym
nie uczynią? Mamona to jest: źle zazyc bogactw, iakoby bałwo-
chwalstwo popełnić. Ten szafarz mając w ręku Pańskie dobra
stroił się, bankiety sprawował, pił, y drugich częstował, a podo-
bno y wszetecznie żył; coż za dziw, że rospaszył Pańskie dobra?
nie pracował na nie, nie go niekosztowało, łatwo ie też rospra-
sza, prędko wydaie pieniądze, na ktore nie robił. Moyżesz za-
bawił się z Bogiem na gorze Synai przez czterdzieści dni; niecier-
pliwi Zydzi wołają na Aarona, aby im zrobił Bogow: *fac nobis*
Deos; przelął się Aaron: dopuścił, zezwolił Bogow zrobic; ale
że nie miał z czego zrobić, kazał przynieść żon ich zausznice: *tol-*
lite in aures aureas; de uxorum, filiorum, filiarumq; vestrarum au-
ribus, & afferte ad me; zaraz to uczynili Zydzi: *fecitq; populus,*
qua iusserat, deferens in aures ad Aaron; bez odwłoki to uczynili,
mowi Oleaster: *vix Aaron verba finierat, quando jam omnia jo-*
calia, & pretiosa sua ad eum adducunt; a to iako? z kąd ta hoy-
ność Zydow; nie uczyniwszy radyr bez odwłoki niosą zauszni-
ce drogie, bogate, do Aarona? bo nie pracowali na to, wzięli to
złoto, srebro z Egiptu, toć nie dziw, że ie bez trudności dają,
bo nie kosztowało ich nic: *spoliaverunt Aegyptios*. Mannę zbrzy-
dżili sobie Zydzi, iubo wszelkie w sobie miała smaki; a czemuż?
bo z Nieba leciała, bez pracy: *Panem de Calo praestitisti illis, sine*
labore, omne delectamentum in se habentem, & omnis saporis suavi-
tatem; toć to jest, że y ten Szafarz Pańskie rospaszał dobra na
bankiety, pijaństwa; &c. bo go nie kosztowały, bez pracy miał
Pańską w ręku fortunę: *adeo facile in contemptum venit, quidquid*
facile acquiritur.

Luca 16

Y 2

Ex d 30

Y 10

Sap. 16

Y 20

Senza

Orat. 2

Przynajmniey się Szafarzu trzeba było bać Pana, y uważać:

Ffff

że to

że to jego dobra, nastąpi kalkulacya, a na coż się ie rospierał? Chciwość zbyteczna to robi: nieuwaza na wstyd, na niesławę, na karanie, kto się bardzo w ziemskich kocha dobrach. Będąc Paweł Święty w Macedonii, zaszła mu drogę jedna Panienka, która miała w sobie czarta *pyton* nazwanego, zmiłował się nad nią Święty Apostoł, y wyrzucił z niej czarta; aleć patrzcie co się stało: mnaśto podziękowania, biorą Pawła do więzienia, do sądu: *apprehendentes Paulum, & silam, perduxerunt in forum ad Principes*; za co ieszcze mu dziękować było trzeba, że wyrzucił z Panny diabła. Ale wiedzieć trzeba, co ten diabeł robił w tey Pannie: *quod magnum praeſtabat Dominis suis divinando*; z tey Panny mieli Opiekunowie wielką intratę, bo ta Panna miała diabła, który wróżył: zginęło co komu, to do Panny, diabeł powiedział zaraz, tam to ieśt, ten to ukradł; miał kto chorobę skrytą, a nie wiedział iaką, powiedział *pyton*; chciał się kto dowiedzieć, iezeli go szczerze ta, albo owa kocha, obiawił *pyton*; za każde wróżenie płacono; a Paweł wygnał tego diabła, intraty pozbawił; weźciez go do więzienia, niech się przed sądem sprawi, czemu to uczynił? Tak to fortuna ludzi zaslepia; wolą y złego mieć ducha w Pannie, byle była fortuna, niż Pannę bez tego biesia. A toż y ten Szafarz zaslepiony był Pańską fortuną, nie pominiał, że będzie kalkulacya, sąd, karanie.

A ktoż cię to oskarżył Szafarzu? Ia rozumiem, że ty rospierał dobre Pańskie byleś frantem, pseudopolitykiem, akomodowałeś się wszystkim, czyniłeś sobie przyjaciół, iako z Ewangelii pokazuje się: że kiedyś porozumiał, że Pan miał cię słuchać rachunków, jednemu co był winien sto barył oliwy, kazałeś napisać pięćdziesiąt: *accipe cautionem tuam, & sede cito, scribe quinquaginta*; y drugiemu także co był winien sto korcy pszenicy, kazałeś napisać osmdziesiąt; toś y przed kalkulacyą za dobra Pańskie czynił sobie przyjaciół; ktoż cię tedy oskarżył! o nieboże! rozumiałeś, żeś tak skrycie krzywdził Pana, iż cię nikt niewidział; omyliłeś się, sam Pan BOG widzi *Ego sum Iudex & Testis*; widzi BOG, y obiawia każdego sprawy: *ecce in Caelo testis meus, & conscius meus in excelsis*. Sami źli Aniołowie skarżą, iako na syna Iozedecha skarżyli przed Bogiem; sumnienie Samo wydać cię, iako mówił Iakòb do Matki, gdy mu kazała przed Oycem udawać się za Ezawa: *si attrectaverit me Pater meus, timeo, ne putet me sibi voluisse illudere, & inducam super me maledictionem probationem*; gdzie uważyc trzeba z Prokopiuszem: iż nie boi się, aby Ociec go przeklął, ale on sam, *inducam*; bo sumnienie każdego *de veritate facti* przekonywa, iako mówi Ambroży Święty: *habet culpa characteres suos, & apices; quibus proditur: va mihi, quod*

Mt. 19.

Y 23.

Iob. 16. v. 20.

Gen. 27.

Y 12.

1. Ps. 11.

quod latere non possum; quomodo enim latebo, qui in spiritu, in pectore meo gero indicia delictorum? Nikt nie oskarżył tego Szafarza tylko samo sumnienie.

A gdy się do słyszał, że miał być złożony z szafarstwa, dopiero radzić o sobie poczyną: *quid faciam?* dobrze mowi, *quid faciam*, nie *quid dicam?* bo u tego Pana nie racye, ale rzecz sama waży: *non in sermone est Regnum Dei, sed in virtute.* Ale czemuż się nie radzi przyjaciół, ale siebie samego, *ait intra se?* nie masz przyjaciół, na kogo się BOG gniewa; wszyscy przeciwni, komu BOG przeciwny. Aman będąc skazany na śmierć od Asfery zawołał przyjaciół swoich: *convocavit ad se amicos suos;* jednak żaden za nim słowa nie przemówił; widzieli rozgniewanego Pana; y przyjaciele stali się nieprzyjaciółami; y owszem rzezaniec Harbona opowiedział Królowi, że gotowa już stoi na Amana szubienica. Nieufay człowiecze w ludzką przyjaźń; Boga z serca kochay, nic ci nie pomogą w dzień sądu; y owszem z Bogiem się przeciw tobie złączą: *pugnabit pro eo orbis terrarum contra insensatos.* Nawlepsz y BOG przyjaciel; *extremis assistit,* gdy ludzka zpełźnie przyjaźń.

Myśli ten Szafarz o sposobie życia, iak mu wezmą szafarstwo: *fodere non valeo, mendicare erubescō;* a czemu przedtym nie myślałeś o tym? tenci to koniec czeka sług niewiernych: że albo robić, albo żebrać muszą, gdy niewiernie służą. Pocziwa usługa, wierność, przychylność zarobi na chleb; żebrać nie będzie, kto szczerze służy. Aleć ja wiem, czemu wstydzil się żebrać; ten szafarz był delikatny, przyzwyczajony do wczasu, w fortunie Pańskiej rozpościerał się iak w swoiey; a toż gdy bieda, wstydzi się żebrać: *durum illud verbum rogo,* mowi Seneka. Rzecz dziwna, że Iob nie prosi przyjaciół, aby go wspomogli; gdy był ubogim; ale sami *ultero* dali mu po owcy, y zausznicy złotey, *derunt ei unusquisq; ovem unam, & in aurem unam;* nie zebrał, bo przed ubóstwem był Panem; ciężka temu żebrać, który przedtym dawał. Coż tedy czyni ten Szafarz? woła Pańskich kredytorow, jednemu opuszcza pięćdziesiąt barył oliwy, drugiemu dwadzieścia korcy pszenicy, z tą kondycyą, aby iak na niego przyjdzie biada, przyieli go. O iako prawda co napisał Chryzolog: *solet malitia obtenebrare rationem, & eum, qui semel a via est aver-* *sus, in praeceptis ferri facit;* trzeba się było gotować na kalkulacyą, rejestra ordynować, aby się wyrachował; a on ieszcze w ten czas kradnie; *nescit redire, cum perit pudor.* Pierwszego człowieka strzeż się grzechu, bo iak ci zasmakuje, *facilis descensus a-* *vern;* iak raz z schodow zlecisz, co raz gorzej upadać będziesz.

Ale czemuż jednemu barył pięćdziesiąt oliwy odpuścił, a dru-

Gggg

giemu

1acob. 2.
y 10.

giemu tylko dwadzieścia korcy pszenicy? zdało mu się, żeby był bardzo ukrzywdził Pana, gdyby y drugiego z pięćdziesiąt korcy pszenicy kwitował; ale y to frantostwo: więcej szkody uczynił, gdy pięćdziesiąt barył oliwy kazał zmasać z karty, niż gdyby pięćdziesiąt odpuścił korcy pszenicy. Nie dba czart, aby człowiek wszystkie Boga złamał przykazania; dość mu na tym, że iedno przełamie, bo wie dobrze, co napisał Iakób Święty: *qui cumq; autem offendit in uno, factus est omnium reus*. Obaczywszy Mojżesz, że lud Boski udał się do bałwochwalstwa, uderzył o ziemię tablice, na których z iedney strony były przykazania do chwały Boskiej należące, na drugiey do bliźniego; ale na co tę drugą stłukł tablicę, na ktorey było prawo do bliźniego należące? bo kiedy człowiek obraża w iednym BOGA traci łaskę, nie po wszystkim. Zaczynamy się wszystkie Boga wykonać przykazania. Do tych czas o niewierności Szafarza złośliwey mówiliśmy, teraz o dobroci Pana mówmy.

CZĘŚĆ DRUGA.

Luca 16.
y 2.

Exod. C. 23
y 1.

PhiloHabr

Serm. 125

Odniesiony jest ten Szafarz do Pana, iakoby iego rosprowadzał dobra; czemuż go zaraz *ex fama* nie potępia Pan, ale każe go wołać, *examine*: *quid hoc audio de te? redde rationem villicationis tuae*; bo to roztropny, dobry Pan; nie każdemu udaniu wierzyć potrzeba. Słusznie Tacyt nazywa Delatorów: *genus pessimum*; ktorzy często udają nie co prawda każe, ale co passya. Niechce Pan potępić slugi z samego udania, prawdy szuka, z niego samego czyni inkwizycyą. Takci BOG przykazał Mojżeszowi: *non suscipies vocem mendacy*; a siedmdziesiąt czyta: *non suscipies auditionem vanam*; często to bywa, że ludzie drugiego źle udają, a kiedy się pytam z kąd ta wieść? odpowie: slyszalem; gdy pytam drugiego: odpowie y ia slyszalem; trzeciego y ten rzecze, że slyszal; aż naostatek przyidzie do tego, że żaden nie widział; a iakże może sprawiedliwy sąd fundować się na udaniu? Dobrze mowi Philo: *quæ quis videt, certa iudicanda sunt; quæ audiuit, non perinde firma*.

To mi tylko dziwna, na co Pan czeka, aż tego Szafarza doniosą? wiedział ten Pan mądry y bez Delatorów, że ten szafarz niewiernie administrował iego dobra? Chryzolog mowi: *ergo DEUS fama credidit? ergo fama nuntiante cognovit? absit; sed quia illa quæ cognoverat, quæ pietate velaverat, querere tunc cepit, quando iam tota seculi fama loquebatur*. Tak dobry BOG nasz jest, że póki grzech jest skryty, nie daie nikomu z gorszenia, zda się iakoby go nie widział; dyssymuluie, czekając poprawy; ale kiedy grzech jest iawny, gorszy bliźniego; a! już w ten czas karze

karze. Zabił Kaim Abła, nic BOG nie mówi; lecz gdy krew niewinna wołać poczęła o pomstę, dopiero go karze; tak każdemu trzeba czynić Człowiekowi: póki grzech jego skryty jest, miłość Chrześcijańska kaze go pokryć, sekretnie napomnieć; lecz gdy iawnie grzeszy, daie zgorzzenie, w ten czas iawnie karczyć, napominać, y karać należy; iako mowi Cassiodorus: *benignitate peccata occulta abscondenda sunt, benignitas vero delictis publicis deneganda.*

Libr. 3.
Var.

Kaze mu się Pan rachować: *redde rationem villicationis tuae*; o! iak to ciężki będzie termin na każdego z nas, gdy nam rzecze BOG: *redde rationem!* Wyraził to Prorok, kiedy mowi: że z światłem pochodni będzie czynił inkwizycyą: *in lucernis scrutabor Ierusalem*; a czemu nie w świetle słońca? słońce nie wszędy oświeca; są takie kąty, których słońce nie dochodzi, bo przy jasności jego w ciemnych lochach nie widzieć nie możemy, ale kto z pochodnią chodzi, w każdy zayrzy ką, wszystko obaczy. Taki sąd Pana Boga będzie; wiele rzeczy zdadzą się nam teraz nie grzechem, lecz gdy ie B O G sądzić będzie, pokażą się ciężkie Jego obrazy.

Soph. 2.
y 12.

Obaczywszy jego niewierność Ewangeliczny Pan, mowi: *non poteris amplius villicare*, iuż nie będziesz mógł więcej bydz szafarzem; nie mowi: że cię zrucam z tego urzędu, ale nie możesz bydz; aby ten szafarz nie składał na Pana swojego ponizenia, ale na własną złość. Nazywa Apostoł Boga Oycem miłosierdzia: *Pater misericordiarum, & DEUS totius consolationis*; a czemu nie Oycem sprawiedliwości? wszak BOG tak sprawiedliwy jest, iako y miłosierny? prawda jest: ale gdy nad Człowiekiem pokazuje sprawiedliwość, człowiek przymusza nieiako Boga; miłosierdzie zaś z swoiey ochotnie pokazuje chęci; iako mowi Bernard Święty: *ex se enim sumit materiem miserendi, ex peccatis vero nostris occasionem puniendi.*

Iednak pochwalil tego slugę: *laudavit Dominus villicum iniquitatis*; a iakże Pan sprawiedliwy niesprawiedliwość pochwalil mógł? dwie rzeczy w tey szafarza akcyi były, iedna: zdrada, y niewierność, tey Pan nie pochwalil; druga: rostopność, że prowidował sobie przyiaciół na przyszłe ubóstwo; tę rostopność pochwalil Pan, y zaraz z tąd moralizował: *prudentiores sunt filij huius seculi filijs lucis.* O! iak wiele czynią zabiegow ludzie dla znikomych rzeczy! a iak mało dla wieczności! o iak wiele pracią dla próżność! iak mało dla Nieba! Nonus Wielki Biskup widząc Pelagią, że się puł dnia stroiła, aby się podobala ludziom, płakał, mówiąc: a czemuż ia nie tak długo cnotami świętymi moię zdobię duszę, abym się podobal Bogu? Więc iezeliśmy zo-

Ggggg 2

stali

stali BOGU na regestrze; iakoż wiem, żeśmy zostali: cóż czynić? oto sam CHRYSTUS daie nam sposob: *facite vobis amicos*; czyncie sobie przyiaciół, aby was przyięli do Niebieskich Przybytkow. Coż za przyiaciół? ludzi ubogich w duchu; tym BOG daie Krolestwo swoje: *Beati Pauperes spiritu, quoniam ipsorum est Regnum Caelorum*; oni dysponują Niebem; przeto czynmy miłosierne uczynki, a BOG nam nasze odpuści długi, y mamona nieprawości pozwoli nam się okupić: *redemptio animæ viri, divitiæ ejus*, y da nam chwałę swoją wieczną. Amen.

PROV. 13.
y 8.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.IANA,
na Niedzielę dziewiątą po Świątkach

ROKU 1689.

Videns IESUS Civitatem, flevit. Lucz 19. y. 41.

BOię się o ciebie Ieruzolimo; ciężka iakaś zagniewanego BOGA nad tobą wisi plaga, kiedy Zbawiciel obaczywszy cię płacze. A czegoż płacze? dwie tego płaczu dzisieysza Ewangelia naznacza przyczyny. Pierwsza jest: dla tego CHRYSTUS płacze, że nie poznała Ieruzolima czasu nawiedzenia swojego: *eo quod non cognoveris tempus visitationis tuæ*. Druga przyczyna płaczu: że Zbawiciel iako BOG przejrzał, iż w siedm lat po śmierci Iego miał obledz Miasto Ieruzolimskie Tytus, y Wespazyan Rzymscy na ten czas Hermani, y tak je zniszczyć, że kamień na kamieniu zostać nie miał. Tę tedy przejrzawszy Miasta ruinę płacze nad nią, bo ją widzi, nie płaczą Żydzi, bo iey nie widzą. A z kądże tak wielkie na Ieruzolimę spadło nieszczęście? z tąd: że nie poznała Messyasza, nie przyięła Iego nauki, nie poznała Iego cudow: *eo quod non cognoveris tempus visitationis tuæ*; tak to jest szkodliwa nie widzieć, nie poznać swojego grzechu. A ktoż wie, czy y nad naszymi duszami Zbawiciel nie płacze *videns*, że my nie widzimy, albo widzieć nie chcemy zguby dusz naszych? Ale co to za konsekwencya, że IEZUS widzi, dla tego płacze; my nie widzimy z Ieruzolimą zguby naszej, więc nie płacemy? Będę ja tey dzisieay dowodził konsekwencyi: że kto widzi, płacze; kto nie widzi, nie płacze. Tym rozweślemy płaczącego Zbawiciela, kiedy przejrzymy, y widzieć będziemy. A nie tylko nam widzieć, ale y płakać trzeba. Te dwa punkta Kazania będą na chwałę w Trojcy Jednego BOGA.

CZĘŚC

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Oczy Człowieka dziwnym są instrumentem natury, y Boskiey Opatrzności; bo w oczach ludzkich są dwie strzały; z których jedna zabija, a druga ożywia. Insze zmysły iedną tylko mają funkcyą: ucho tylko słyszy, smak tylko kosztuje, dotknięcia zmysł tylko dotyka, oczy zaś te dwa mają urzędy: widzieć y płakać. A dla czegoż BOG, y natura tak przeciwne funkcyje w iednym oku złożyła? widzieć iest rzecz wesola, płakać iest smutna; bez widzenia człowiekowi nic nie smakuje, iako przyznał Tobiasz: *quale mihi gaudium, cum lumen caeli non video?* Dla tego złączył *Tob. 5. v. 12* ta natura w oku widzenie, y płacz; bo widzenie iest przyczyną płaczu, a płacz iest skutkiem widzenia. Kto nie widzi, nie płacze; płacze, kto widzi. Płacze Dawid: *fuert mihi lachrymae mea panes die, ac nocte*; bo widział Bersabę, y z nią zgrzeszył: *vidit mulierem*. Płacze Sichem: bo widział Dynę, y porwał ją. Płacze Samson: bo widział Dalilę, ktorey uwikłany affektem swoje stracił oczy. Y my wszyscy płaczemy dla tego, żeśmy widzieli. Nauczają Teologowie, że gdyby był Adam nie zgrzeszył, nie płakałby był żaden Człowiek. boby był nieśmiertelny, nie podległy żadnym chorobom, y nędzy doczesney; a z kądże ten płacz ma swoy początek? z oka Ewy: *vidit mulier, quod esset bonum lignum ad vescendum*; płacze tedy kto widzi; nie płacze, kto nie widzi.

A iezeli tak wiele kosztuje widzieć, że za nie trzeba płakać, to lepiej nie widzieć, a nie płakać? Tak iest, dla tego mowi Eklezjaastyk: *nequius oculis, quid creatum est?* nic gorszego nie masz nad oko ludzkie; a czemu? *ab omni facie sua lachrymabitur, cum viderit*; bo oko lubo wie, że widzenie grzechowe łzami zapłacić trzeba, przecie widzi, y nie odwraca się od rzeczy płaczu, niewidzenia godnych; lepiej tedy nie widzieć, a nie płakać; ale kiedyś człowiecze już widział, gdy z grzeszyłeś, coż za tym idzie? oto masz płakać.

Osobliwą rzecz wspomina Pismo święte o Adamie, y Ewie: że gdy zgrzeszyli, otworzyły się ich oczy: *aperti sunt oculi am-* *Gen 3. v. 7* *borum*. Alboż to przed grzechem ślepi byli? Widzieli Ray, widzieli drzewo żywota, y insze drzewa; widzieli owoce, widzieli węza, y siebie samych; a iakże się dopiero po grzechu otworzyły im oczy? odpowiada S.O. Augustyn: *aperti sunt oculi eorum ad quod antea non patebant*. Ma to do siebie grzech, że wprzod nim na niego człowiek zezwoli, zaślepia człowieka; nie widzi co przez grzech traci; ale iak go popelni, zaraz otwarza oczy, otwarza sumnienie, a potym rozum poczyną przeglądać; Hbhhh az wi-

aż widzi, że stracił łaskę Boską, umorzył wszystkie swoje przeszłe zasługi, stał się synem gniewu, y potępienia. Toż się stało Adamowi y Ewie; pierwey niż zgrzeszyli, widzieli, ale nie to, co widzieć należało; nie widzieli: że przez grzech y sobie, y nam pierworodną utracą sprawiedliwość, śmierć zaciągną na siebie, y na cały świat, staną się podległymi chorobom; toto było widzieć, toby byli nie zgrzeszyli. Ale kiedy tego nie widzieli, y widzieć niechcieli, tylko drzewo *pulchrum visu*, dla tego też otworzyły się im oczy, aby widzieli rzeczy nie przyjemne; więc za tym idzie, że muszą płakać, a gorzko płakać, za to, że widziały; uznać wzgardę BOGA, y utratę darów, ktoremi byli przy stworzeniu ozdobieni.

Pytam się teraz: czemu się BOG kontentuje łzami za grzechy nasze? wielkieć zaprawdę miłosierdzie Jego, ale zdami się to przeciw sprawiedliwości. Przyznaję ja: że kiedy oko zgrzeszy, oko ma pokutować; lecz kiedy język, albo ręka, albo noga, lub serce zgrzeszy, za co ma oko pokutować? słusznie za wszystkie inne zmysły zewnętrzne, y wewnętrzne oko na pokutę osądził BOG; bo oko jest przyczyną niemal wszystkich grzechów. Oko złupiło duszę: *oculus meus depradatus est, animam meam*. Thren. 3. Oko zaćmiło ciało: *si oculus tuus fuerit nequam, totum corpus tuum tenebrosum erit*. Matth. 6. Oko rani serce: *vulnerasti cor meum soror mea sponsa*. Cant. 5. Oko prowadzi do próżności: *averte oculos meos, ne videant vanitatem*. Psalm. 118. Oko łakomstw jest okazyą: *non satiantur oculi divitiis*. Eccl. 4. Oko prowadzi do gniewu: *turbatus est a furore oculus meus*. Psalm. 6. Oko wiąże człowieka: *capiatur laqueo oculorum suorum*. Iudith. 9. Oko wzbudza do nieczystości: *infravit concupiscentiam oculorum suorum*. Ezech. 23. Oko przenosi drugiego: *oculos superbiorum humiliabis*. Psalm. 117. Oko leniwe: *langverunt oculi mei*. Psalm. 87. Oko jest przeszkodą do wszystkiego dobrego; we wszystkie się miesza grzechy, wszystkim zmysłom dopomaga grzeszyć, *complex criminis*, a czasem pryncypał; niechże oko za wszystkich płaci, y płacze. Słusznie tedy BOG dekretował oko na płacz tu na ziemi, bo y w piekle sprawiedliwie je osądził, żeby najwięcej cierpiało, że nie obaczy owego nieskończonego Dobra. Płacze CHRYSOSTUS nad grzechami Ieruzolimskimi, bo je widział; a iakże człowiek nie ma płakać swoich? *quo fonte manavit nefas fluant perennes lachrymae*. A żebyśmy y rozweselili płaczącego Zbawiciela, przejrzymy, y obaczmy, czego, y iako mamy płakać; a obaczywszy, dopomożmy też IEZUSOWI. To drugi punkt Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Mowi Prorok: że BOG tak sobie szacuje łzy nasze, y niemi się kontentuje, że je przed Obliczem swoim stawia: *posuisti lachrymas meas in conspectu tuo.* A iakże łzy ludzkie są przed Bogiem, kiedy my je ocieramy, gdy płaczemy, y tak na oczach o-
sychają? Insi czytają: *posuisti lachrymas meas in libro rationum tuarum;* że BOG chowa łzy nasze w Xiegach rachunku. Kiedy zgrzelysz człowiecze, zaciągasz dług u Boskiej sprawiedli-
wości; a te dług pisać: *aperientur libri;* w dzień sądu otworzą te księgi, musimy się rachować; wspomnijże sobie, jeżeliś za jeden grzech choć jedną łelkę wytoczył; jeżeli tak, dobry twoy rachunek, możesz się wyrachować; jeżeli nie, źle z tobą będzie; ucho-
way BOZE, żeby nie taki cię dekret spotkał, iak owego sługę, kto-
ry, że się nie wyrachował, wtrącono go do więzienia, y katom od-
dano: *tradidit eum tortoribus.* Piotr Święty trzy razy obraził BOGA, a całe życie wypłacał się mu łzami; a my codziennie się Bogu przez grzechy zadłużamy, a płakać niechcemy!

Trzeba jeszcze wiedzieć iak masz płakać, y iak wiele za grzechy. Gdy nieszczęśliwie umarł Abner, rozkazał Dawid, aby wszystko wojsko w żałobie stanęło na pogrzeb, y kondolencyą czyniło nad swoim Hetmanem, y sam Dawid poszedł za mara-
mi: *porro David sequebatur feretrum;* idąc w procesyi z trupem, nikt jednak nie płacze; złożyli trupa z mar, y tu nikt nie płacze, chociaż żalność z twarzy ich znać było; ale kiedy go włożyli w grób, y ciężkim przywalili kamieniem, alic wszyscy rzewli-
wie płakać poczęli; y sam Dawid: *cumq; sepelissent Abner, levavit David vocem suam, flevit super tumulum, & omnis populus.* Cze-
mu Dawid nie płakał zaraz kiedy umarł Abner, nawet nie płacze kiedy go prowadzi do grobu, aż dopiero kiedy go przywalono kamieniem? bo jeszcze widział Abnera nie pogrzebionego; więc iakby go żywego widział, nie płacze; ale gdy już pogrzebione-
go widzi, już mu żal łzy z oczu wyciska. Tak y tobie człowie-
cze czynić trzeba: kiedy lekko zgrzeszysz, ten cię grzech dyspo-
nuje do śmierci, y do grobu; y niby cię prowadzi do niego, gdy z jednego powzedniego w drugi w padasz; jeszcze tu nie trzeba zbyt wiele łez wylewać, bo to aktem skruchy, y święconą wodą możesz zgładzić, ale gdy cię doprowadzą do śmiertelnego grze-
chu, a uchoy BOZE! y pogrzebią, kamieniem nałogow złych przywalą, już na ten czas trzeba rzewliwego płaczu, ustawicznych łez; bo tu już widzisz zgubę twoją ostatnią; y im cięższy grzech, ciężey za niego masz żałować.

Było u Żydow miejsce płaczu: *locus flentium;* życie to na-

Hhhhh

lze

sze [mowi Chryzostom Święty] jest miejscem płaczu; drugie zaś życie w Niebie jest miejscem widzenia; coż czyni człowiek? tu na ziemi to czyni, co w Niebie powinien; a tego nie czyni, co powinien czynić na ziemi. Oczy które na ziemi płaczą, w Niebie widzieć będą, oczy które na ziemi widzą, a nie płaczą, na drugim świecie płakać będą, a widzieć nie będą: *ibi erit fletus*; Coż obierasz człowiecze, czy tu widzieć, a na wieki płakać; czyli tu płakać, a na wieki widzieć? iabym radził, ponieważ zostaniemy na padole płaczu, tu płakać, a na wieki BOGA oglądać. Przez Oczy Zbawiciela moiego, które dziś hoyne łzy toczą nad zburzeniem przyszłym Ieruzolimy, upraszam wszystkich, abyście Go rozweselili: płaczcie z płaczącym własne oplakując grzechy, kiedy On za cudze płacze; jeżeli łzy pokutującego grzesznika rozweselaia Aniołów w Niebie: *gaudium est in Caelo coram Angelis Dei super uno peccatore poenitentiam agente*, toć bardziey rozweselaia PANA Aniołów, który *non delectatur in perditionibus nostris*, nie cieszy się z zguby naszej, ale iey iak swoiey załue.

Luc 15.
ψ 10

A któż wie, jeżeli y nad Oyczyzną naszą nie wisi podobna Ieruzolimskiej ruina? Ktoż wie, czy y my nie rozgniewaliśmy BOGA podobnemi grzechami, y na to nie zasłużyli, że nas tak zniszczy, iak lud swoy wybrany? dla tego tylko, że nie chcieli widzieć, y poznać swego grzechu. Otworzymyż oczy, obaczmy grzechow naszych ciężkość, liczbę, okoliczności; płaczmy za nie, aby BOG od nas odwrócił gniewu swojego plagi, požądany dał nam pokoy, za staraniem wielkim, radą, y Oycowiską Protekcją Nayaśnieyszego Pana. O nieszczęśliwe oczy nasze! są początkiem wszelkiego grzechu, a płakać za nie niechcą! Day nam BOZE dar łez twoich, żebyśmy dniem y nocą płacząc w tym życiu, nigdy suchem okiem nie mogli widzieć Ciebie obrażonego; ale widząc, y poznaiąc grzech nasz [z Prorokiem: *quoniam iniquitatem meam ego cognosco*] dostąpili odpuszczenia; y tu płacząc, tam Cię oglądać mogli, gdzie wybranym twoim otrzesz na wieczne wesele, y pokoy oczy: *absterget DEUS omnem lachrymam ab oculis Sanctorum*. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedzielę dziesiątą po Świątkach,

ROKU 1692.

Non sum sicut ceteri hominum. Lucz cap: 18 ψ. 11.

Cudowne są Boskie sądy, słusznie przepaścią nazwane: *judicia DEI* 41

DEI abyssus multa. Częstoć trafia się, że Człowiek ieden rozumiejąc się bydz sprawiedliwym, Boskiey niegodnym staie się łaski; drugi zaś swoię wyznając ułomność, Boską nakłania ku sobie dobroć. W dzisiejszey iawnie to widziemy Ewangelii. Faryzeusz rozumie o sobie, że coś nad ludzi: *non sum sicut ceteri hominum*, z swoiey chlubi się doskonałości: *jejuno bis in sabbato, decimas do*; gardzi iawnogrzeszniakiem, y palcem go wytyka: *velut hic publicanus*; iawnogrzeszniak zaś bie się w pierś, uznawa, y wyznawa swoy grzech: *DEUS propitius esto mihi peccatori*; alie BOG odrzuca Faryzeusza dumę, przyimuie pokorę iawnogrzeszniaka: *descendit hic justificatus in domum suam*. Ale coż niepodobalo się BOGU w Faryzeuszu, że go odrzuca? albo co się podobalo w iawnogrzeszniku, że go przvimuie? pycha Faryzeusza, pokora iawnogrzeszniaka tak rozne uczynila skutki; nie poznal się Faryzeusz, ani wyznał, że cokolwiek dobrego czynił, z siebie tego nie czynił; ale z Boskiey łaski; wyznał iawnogrzeszniak, że był grzesznikiem, y do usprawiedliwienia swojego Boskiey potrzebowal łaski. A małoż takich y teraz Faryzeuszow, ktorzy mając od BOGA dobra natury, fortuny, y łaski sobie powierzone, iako z swoich chlubią się, inszych okiem przenoszą, luboby pomniec powinni, że to Boski depozyt, nie ich własny, z ktorego iako z cudzego rachowac się będzie potrzeba? Ambicye, dумы, opanowały ich głowy, nie nie widzą tylko siebie: *in mirabilibus superse* chodząc, drugimi gardzą, siebie wynoszą; ale na te ambicye najlepsze lekarstwo poznać siebie samego, y wyznać niedoskonałość; poznawszy siebie samego człowiek, iako paw obaczywszy nogi, nie będzie się wynosił; wyznawszy przeszłe z iawnogrzeszniakiem grzechy, drugimi nie będzie gardził; o tym dziś moie będzie Kazanie, na chwałę w Troycy Iednego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Ja się temu wydziwić nie mogę, czemu Człowiek wynosi się nad drugich? bo uważywszy człowieka naturę, uczynki iego, BOGA w ktorego oczach żyie, nie widzę przyczyny, dla czego by się wynosić miał; ale widzę tyśiączne racye, dla ktorych przed Bogiem ma się upokarzać. Coż iest w naturze człowiek? a to BOG opisal go w pierwszych Rodzicach: *pulvis es, & in pulverem reverteris*, człowiecze nie wynos się nad drugiego, bo prochem iestes, y w proch sie obrocisz. Rozumiem iato, że człowiek stworzony z gliny, zprochu; y to rozumiem, że w proch sie po śmierci obroci, ale tego zrozumieć nie mogę, iako żyjąc człowiek prochem iest, *pulvis es*? proch nie widzi, nie mowi, nie rusza się, tylko wiatrem wzruszony, a człowiek widzi, rozumie, ru-

Genes 3
Ψ 19

szła się, bo ma duszę, a iak ze prochem jest? Na zrozumienie tego przypominam sobie Moyżesza poselstwo do Faraona; chcąc Bog wybawić lud swój z niewoli Faraona, rozkazuje Moyżeszowi iść do Egiptu; Moyżesz pyta się Boga: iako ma mówić, y od kogo ma poselstwo sprawić? aż mu Bog od powiada; *ego sum, qui sum, qui est misit me ad vos*, tak powiedz Moyżeszowi; ja jestem, który jestem; ten który jest, posyła mię do was. Ale cożto za Imię; *ego sum qui sum*? co za różnica od drugich? y Moyżesz jest tym co jest, y Faraon tym co jest, y lud wybrany jest ludem; ale bardzo dobrze swoje opisał istotę Boga, ja jestem, który jestem, bo sam tylko Bog jest, tym co jest, y tym co był, y tym co będzie; Bog jest Bogiem, był od wieku Bogiem, przez całą wieczność będzie Bogiem; *qui est, qui erat, & qui venturus est*, samemu tylko Bogu ten własny tytuł, że ten jest, co był, y co będzie; ale człowiek nie tym jest co jest, ale tym co był, y co będzie; był człowiek prochem, w proch się obroci, y teraz prochem jest.

Nie odstępujemy od Moyżesza, a bardziej objaśniamy się w tej prawdzie. Przyszedszy Moyżesz przed Faraona, rzucił rozgę na ziemię, obróciła się w węza; Czarownicy Egipscy też uczynili, rzucili swoje rozgi, y obrocili się w węze; wąż jednak Moyżesza mocniejszy był, bo pożarł węze Egipskich czarowników: *devoravit virga Aaron virgas eorum*; ale iakże Pismo mówi: że rozga Aarona pożarła rozgi Egipskie? nie rozga pożarła rozgi, ale wąż węze; nie mówi jednak tego Pismo, ale twierdzi, że rozga Moyżesza pożarła rozgi czarowników. A to iako? bardzo dobrze, bo każda rzecz nie jest tym co jest, ale tym co była, albo co będzie; rozga Moyżesza naprzód była rozgą, y z węza znowu w rozgę odmieniła się. zaczym Pismo nie węzem, ale rozgą ją nazywa. Niechże to chytrzy uważą węzowie świata, którzy swiszcza po powietrzu, łuszcza bogatą zaszczycą, się; że lubo te węze widzę przechodzące się w ogrodach osobliwszej piękności, lubo strzegące skarbow bogatych, lubo iasniejące między meteorami Nieba, jednak nie są węze, ale rozgi; iawniey mówię: ziemią byli, w ziemię się obrocą, y teraz są ziemią.

O! iak dobrze Iob z Abrahamem to wyrażili: Iob wyznawa, że z błota jest, y w proch się obroci: *memento quod sicut lutum feceris me, & in pulverem reduces me*. Abraham zaś powiada: że nie tylko był prochem, ale jest: *loquar ad Dominum, cum sim pulvis, & cinis*; teyże natury Iob z Abrahamem, a przecię i-nakszym mówią stylem; Iob mówi: że jest z prochu, y w proch się obroci; Abraham powiada: że prochem jest; w Iobie mówiła śmierć, w Abrahamic życie; w obudwu natura; Iob się opisał co był;

co był, y co będzie; Abraam zaś nazwał się tym co jest; Iob z prochu, y w proch się obrocił; Abraam mówi; że prochem jest? tak jest, bardzo dobrze obadwa mówią: nie tylko człowiek prochem był, y będzie, ale y teraz jest prochem. Ta tylko różnica, że Człowiek żyjącym jest, latającym, *ventus est vita mea*, umarły zaś człowiek prochem leżącym jest; latającym prochem żyjący człowiek, *inspiravit in faciem ejus, & factus est in animam viventem*; leżącym prochem jest Człowiek, *in pulverem mortis deduxisti me*; mówi Prorok. A iestże proch śmierci? jest, leżący proch jest żyjący człowiek, ale iestże na nogach; proch człowiek po śmierci, ale już upadły.

Wspaniała owa Babilońska statua ośmym świata zdała się być cudem: bo głowa iey złota, pierśi srebrne, lędźwie, y golenie miedziane, nogi żelazne; ale coż się z nią stało? ieden kamyczek skruszył ją, tak, że wszystka obrocila się w proch. Ale jeżeli głowa była złota, czemuż się nie obrocila w złoto? jeżeli pierśi srebrne, czemu nie w srebro? jeżeli golenie miedziane, nogi żelazne, czemu nie w miedź, w żelazo? ale w proch? bo y złoto, y srebro, y miedź, y żelazo z ziemi, z prochu; zaczym w to się obrocilo czym było. Reflektuycie się wspaniałe świata statuy, że upaść macie; złoto, y srebro w proch się obroci; w proch się obrocicie bogaci; miedź y żelazo w proch się zamieni, y wy z tym wszystkim Potentaci, Mocarze. Rozumiesz, że złoto będzie złotem Tytułacie? nie, będzie prochem; mniemasz bogaty, że srebro będzie srebrem? nie, będzie prochem; ufasz twojej komplexyi mocney, że będzie iak miedź, albo żelazo trwała? nie, będzie prochem. A jeżeli człowiek nietylko był prochem, nietylko w proch się obroci, ale y jest prochem; mówię tedy z Bernardem: *quid superbis terra & cinis?* nacoż się człowiecze wynosisz? czemu bliźniego przenosisz okiem? prochem iestes, prochem byles, w proch się obrocisz, a nie iestże to głupstwo, przed Bogiem wynosić się? Który sam tylko *est Qui est*; a my wszyscy w oczach Iego iako iedna cyfra. *Respice sepulchra, & vide, quis dives, & pauper, discerne si potes, fortem a debili, pulchrum a deformi.* Toć już pokazuje się, iak to zdrowe lekarstwo poznać siebie samego.

Naucza mię Ian Święty: że ci błogosławieni umarli, którzy w Bogu umierają: *Beati mortui, qui in Domino moriuntur*; ale iakże umarli umierać mają? kto raz umarł, już drugi raz umrzeć nie może? dla tego Tertulian napisał, że przeciw śmierci nie masz fortecy, tylko grob: *sepulchrum, mortis asylum*; bo ten tylko nie umiera, kto raz już umarł? Dwoiako umierają ludzie, iedni żyjąc umierają, drudzy umarliży nie umierają; ci żyjąc umierają, którzy

Dan: 2:

S. Bernard:

S. P. Aug

1 br de

vera &

falsa po;

mitem.

Apoc. 14

v 13

ktorzy w życiu pomnią się byź śmiertelnemi; ci umierając nie umierają, ktorzy wprzód umarli światu, niż ciału: *illi sunt beati* [mowi Ambroży Święty] *& illi in Domino moriuntur, qui prius moriuntur mundo, postea carni.* A chceszże człowiecze dobrze umrzeć w Bogu? także żyj, iakobyś był umarły; ale y tak żyj, żebyś pomniał, iż raz umarłszy znowu zmartwychwstanieś: *mori-mur ut mortales, vivimus ut immortales,* napisał Seneka. Dwie trucizny chociaż zbytecznie w sypane Walensowi do zdrowia pomogły, *& cum fata volunt, bina venena juvant,* napisał Ausonius. Dwa prochy Człowiekowi lubo są trucizną, ale iednak pomocne; ieden proch życia, drugi śmierci; obudwu niech skoszuie, lekarstwem będą przeciw dumie; dla tego Faryzeusz odrzucony od Boga, bo nie poznał: że nietylko był prochem, ale y w proch miał się obrocić: *non sum sicut cæteri;* tak jest każdy człowiek, *sicut cæteri,* w proch się obroci, prochem jest.

CZĘŚĆ DRUGA.

Jest ieszcze y druga ludzi Faryzejskich pycha, że dobre uczynki sobie przywłaszczają, swoim przypisują zasługom, nie Boskiej dobroci; drugimi gardzą, iakoby co od siebie mieli; przez tę pychę, ciężką BOGU czynią krzywdę, bo BOG jest Zródłem wszystkiego dobra: *omne bonum descendens a Patre luminum;* więc człowiek trzymając o sobie, że ma co z siebie, odbiera BOGU pierwsze dobroci źródło, a sobie je przywłaszcza, lubo nim nie jest; dla tego BOG naybardziej pysznym się brzydzi; bo naybardziej iego sprzeciwia się Maieństawi. Ale y na tę chorobę opiszmy lekarstwo.

Jest to prawdziwa Teologia, że człowiek w rzeczach zbawienia nic nie może z siebie, póki Boska nie wesprze go łaską; dla tego potępił Kościół Pelagiusza błąd, że nauczał: iż człowiek bez łaski Boga może sobie zasłużyć na Niebo. Przeto Duch S. naybardziej każe się strzedz grzechu: *fuge quasi a facie colubri peccatum;* bo przez grzech człowiek rugnie z siebie Boską łaskę, y wpada w przepaść nikczemności swojej, tak: że cała z tamtąd nie może wywindować go natura, póki mu BOG swojej nie poda ręki: *infixus sum in limo profundi, & non est substantia,* narzekał po grzechu Prorok; bo zgrzeszywszy stracił zasługi, stracił chęć do dobrego, y nie mógł powstać bez Boskiej pomocy; to poznay człowiecze, że cokolwiek czynisz dobrego, BOG to w tobie sprawuje: *omnia opera nostra operatus es in nobis Domine DEUS noster,* mowi Izaiasz. Prawda jest, że człowieka wola z łaską Bożą w spół pracuje, dając przyzwolenie, westchnienia, ale y ta kooperacya jest łaski Bożej skutek: *non est volentis, neq; currentis,*

rentis, sed misereris Dei; y często się trafia, że człowieka sprawiedliwość nie jest sprawiedliwością: omnes iustitiae nostrae sicut pannus menstruatus. A S. Ociec Augustyn mowi: va vita etiam ludibili si remota misericordia Dei iudicetur; y Grzegorz Święty: saepe iustitia nostra ad examen Divinae iustitiae deducta, iniustitia est; & sordet in conspectu districti iudicis, quod splendet in conspectu operantis.

Pomieważ tedy nie masz nic z siebie człowiecze, ale od BOGA, a czegoż się wynosisz? *quid habes, quod non accepisti? si autem accepisti, quid gloriaris quod si non acceperis?* Sprawy człowieka nie godne są Nieba, łaski Boskiej, tylko iezeli z łaski Bożej pochodzą; a ktoż cię upewnił, że masz łaskę Boską? y że re w łasce Bożej czynisz uczynki, ktoreć się zdadzą dobre? *nescit homo, an amore vel odio dignus sit; est via, quae videtur homini recta, & novissimum ejus ducit ad mortem.* Strażny w sądach swoich BOG: *terribilis in consiliis super filios hominum;* bo co się nam zda dobrego, u Boga bydź może złym; co złego, bydź dobrym. W tey tedy będąc niepewności, iako człowiek może wynosić się nad drugiego, kiedy nie wie, iezeli to, co czyni dobrego, podoba się BOGU? Lepiej tedy z dzisieyszym grzesznikiem poznać nas samych, ale y wyznać: *DEUS propitius esto mihi peccatori.*

A iakże on wyznał? nayprzod stanął z daleka, we drzwiach Kościoła, nie śmiejąc wnieść do Kościoła; druga: na ziemię pa trzył z marnotrawnym synem, niechając oczu podnieść ku Niebu; bił się w pierś, wyznawał twoie niedośkonalsci. Takie ma bydź nasze grzechow wyznanie, y poznanie; z daleka stanąć u wazając ułomność, y niedośkonalsci spraw naszych, oczy w zie mię wlepić, BOGA wielkość adorując; bić się w pierś, uznając nasze grzechy; a tak BOG wyslucha nasze serca, y usprawiedliwi, iako tego grzesznika. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.IANA,
na Niedzielę jedenaśtą po Świątkach

ROKU 1689.

Quantò autem ei praecepbat, tantò magis plus praeedicabat. Marci cap. 7. v. 36.

Nie trzebać było dzisieyszemu niememu przykazywać, aby milczał o Dobrodzieystwach Boskich; bo procz tego ludzie na Boską chwałę niememi stawiają się. Zleczył CHRYSTUS

kkkkk

dzisiaj:

dzisieciu tredowatych, a przecię chociaż im nie zakazał, iednak oni zaniedbali chwalić za to BOGA: *non est, qui redderet laudem DEO*. Ale dzisieyszy niemy coś przeciwnego uczynił: zakazano mu rozgłaszać cudu tego, że go uleczył CHRYSSTUS: *præcepit ei, ne cui diceret*; a ten przeciwnie poszedł z Bogiem: tym bardziej rozślawiał, im bardziej mu zakazowano; nie dziwuję się temu. bo niemy był przedtym, więc teraz nagadać się do woli nie może. Ale to mi dziwno: czemu CHRYSSTUS zakazał mówić o Dobrodziejstwach swoich? y owszemci to ośbliwszym prawem iak dług pospolity powinniśmy wypłacać BOGU, wdzięczność, chwałę za tego dary; tak Bazyli *Seleucius* w Osobie Boskiej mówi o Aniołach: że kiedy Niebo stwarzał, zaraz Go chwalić, y wielbić poczęli: *cum Astra faciebam, laudabant me omnes Angeli*; iakoby z wszelkich racyi powinna oddając wdzięczność iako stworzenia Stworzycielowi. Y Dawid rozkazuie niebom, y wszystkim żyjącym, y nie żyjącym stworzeniom chwalić BOGA, z tey racyi: że są od Niego z niczego wyprowadzone iednym słowem: *laudate Eum, quia Ipse dixit, & facta sunt*; niby prawem ich naturalnym obowiązując do wdzięczności Bogu za dary Jego; a dziś zakazuje mówić o Dobrodziejstwach swoich: *præcepit ei, ne cui diceret*? Pokora to uczyniła IEZUSA; iako Człowiek, *humilis corde*, chciał nas nauczyć przykładem swoim, abyśmy nie publikowali chwalebnych spraw naszych przed światem: *nesciat sinistra tua, quid faciat dextra*. Ale gdzie idzie o chwałę Boską, o wdzięczność, tego nigdy nie zakazał; y owszem upominał się tego u Żydów, kiedy mu za tyle łask wyświadczonych, zamiast chwały odwdzięczali dyshonorem: *vos autem inhorastis me*. Mamy y my obligacyą niby dług iaki chwalić Boga, ta jest należyta Iemu samemu: *soli DEO debetur omnis honor & gloria*; należy wdzięczność mieć y ludziom za wyświadczone łaski, żeby złym za dobre nie nadgradzać, czym się Prorok brzydzi: *numquid redditur pro bono malum*? tego Chrystus nie zakazał, y owszem obligeie każdego do oddawania powinney cześci, tak BOGU, iako Dobrodzieiom; y upomina w Ewangeli: *redдите quæ sunt Cesaris Cesari, quæ sunt Dei DEO*; co Bogu należy, to oddać Bogu, co Monarchom, y Oyczyźnie, to im oddawać. A że należy wdzięczność za Dobrodziejstwa, powinniśmy ją oddawać. Tak się obowiązali Żydzi ludycie, za to, że ich wybawiła od śmierci, chwalić ją z tego uczynku: *non recedet laus tua de ore hominum*. Mamy BOGA, który nam tyle darow wyświadczyl: stworzenia, odkupienia, konserwowania, chwalić go za to trzeba: *bene omnia fecit*. Mamy *Patrem Patriæ*, niby Oycę, Pana naszego, tyle łask tey Oyczyźnie świadczącego; mamy Oyczyznę

czyżnę Matkę konſerwującą nas w ſtanie wolności, powinniſmy tym wſzystkim wdzięczność *ex rigore iuſtitia*. Abyśmy jaſniej to pokazał, co powinniſmy BOGU? co Panu? co Oyczyźnie? o tym dziś mówić będę, na chwałę Panu BOGU.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Opisując Sycylianom prawa mądry Plato naucza: że człowiek żyjący na świecie trzy zaciągają na ſiebie długi. BOGU powinien wdzięczność, Panu wierność, Oyczyźnie ſzczera miłość. Gruntowna lubo Poganina nauka, że bowiem człowiek od Boga względem Ducha ma wſzystko, y względem ciała, nie ſłuſzniejſzego, iako bydź Bogu wdzięcznym. Nie potrzebuje BOG od nas doczeſnych rzeczy, mówi Wielki Auguſtyń: *non premium poſtulat, ſed honorem*; kontentuje ſię, że wola naſza chce mu za wdzięczyc Iego łaski, iako mówi Apoſtoł: *ſi voluntas prompta eſt, ſecundum id quod habet, accepta eſt*. Sama nam to zaleciła natura, że Rodziców koſhamy, y przyrodzoną do nich mając inklinacją, ſtaramy ſię o to, żebyſmy im zawdzięczyli, że nam dali życie. Co nietylko w rozumnym znayduie ſię ſtworzeniu, ale y w nierozumnych prawdzi ſię zwierzętach. Bocian młody ſtarego na barkach noſi bociana, Ryſięta, gdy ryś zębów od ſtaroſci pozbywa, żuią mu pokarm, y karmią Oyca. Tak wrodzona ieſt y ſamym beſtyom, wdzięczność ſwoim pokazywać rodzicom. A ktoż bardziej ieſt Ociec człowieka, czy BOG? czy człowiek? zaprawdę BOG; bo BOG wlewa Dulżę, człowiek tylko organizowane ſubminiſtruie ciało; y to czyni z Boſkim konkurſem: *in quo vivimus, movemur, & ſumus*. Ieżeli tedy ku rodzicom wdzięczność ſama nam zaleciła natura, daleko bardziej BOGA czcić, y kochać każe, który bardziej ieſt naſzym Oycem, y Dobrodzieiem.

Lib. 2. q.
Ev. ang.

2. Cor. 8.
y 12.

AR. 17.
y 22

Starożytne Pogan przeczytamy hiſtorye, a obaczemy, iako w Rzymie fałszywych ſzanują Bogów: *intramus templa compoſiti ad ſacrificium acceſſuri; vultum ſubmittimus in omne argumentum modieſtiæ*; powiedział o ceremoniach tamteyſzych Seneka. Niemcy boſemi do łaſow chodźili nogami, w których rozumieli bydź ſwoie Bóstwa. Saraceni w pętach, y łańcuchach przed ſwoim modlą ſię Łamą. Grecy kałſznąć nie ſmieli, gdy Bogu oddawali ofiarę; a przecię te fałszywe ich były Bóstwa. A iakiż honor, rewerencyą czynić mamy Bogu BOGU prawdziwemu, tak wielkie zawdzięczając mu łaski? *Proh pudor!* [woła Ambroży Święty] *circumſonat Sacramenta confuſis vocibus, cum Gentiles idolis ſuis reverentiam tacendo detulerint*. Ieſzcze Afrykańskie nie zrodziły puſtynie takiego monſtrum, ktoreby ſwoiego nie uznało konſer-

Lyranus;

Lib. 2. de
vel. Virg

waroras officia etiam fera sentiunt [mowi Seneka] *nec ullum tam immanisvetum est, quod non curam mitiget, & in amorem sui vertat.* Broni lew Syrakuzana, że mu ciernie wyjął z łapy; smok Foanta salwuje od zboycow, że go karmił; rys pilnuie człowieka, że mu z fosy wywindował ryśięta. A BOG tak wiele u nas nie będzie miał respektu, abyśmy mu wdzięczni byli, który nas konserwuje? a często ieszcze w śmiertelnym grzechu, których mogłby zagubić w momencie?

Nie może się wydziwić Chryzostom Święty Braci Iozefa, że w ten czas seymikowali na śmierć go wydać, kiedy im niośł śniadanie; y Zenon nie znayduie stylu, którymby wyraził niewdzięczność Saula, że chciał przebić włócznią w ten czas Dawida, kiedy on swoją go rozweselał lutnią. Historye nie mogą słuszney z koncypowac nagany przeciw oryentalnemu Bazyluszu, że owego stracić kazał Dworzanina w ten czas, kiedy go na łowach od śmierci ubronił. A który mi pokaze kto moment, w którybyśmy Boskich nie odbierali łask? a nie iestze słuszną zawsze BOGU płacić wdzięcznością? Tak argumentuie Chryzostom Święty: *si hac ab homine aliquo in vos merita collata fuissent, nonne illi sapissime servitutem vestram addiceretis?* a ieszcze znosić by to była BOGU niewdzięczność, gdyby od nas iakich drogich pragnął rzeczy, trudnych do wykonania; ale nie, jedynym kontentuie się sercem: *fili praebe mihi cor tuum.* Pyta się *Abulensis*, co to iest: że BOG nie kazał sobie ofiarować ryb, kontentował się domowym zwierzem, iako: owcami, wołami, gołębiętami? daie tego przyczynę: bo rybę trudno złowić, w głębokich chowa się toniach, nie każdego stanie na niewod; niechce tedy Bog od nas trudnych rzeczy, dobrą kontentuie się wołą; a czemuż y tey mu oddać żalujemy?

hom 8 in
Ep Col.

Prov. 23.
v 16.

Ze wilcy z Egiptu wygnali łotrow, czyniono im ofiary; że w Arabii smocy węzow wyiedli bardzo iadowitych, stawiano im Kościoły. Senat Atheński degradował iednego z honoru, że orła zabił, który go przez kilka dni żywił zwierzyną. A BOG nasz nie godzien wdzięczności w sercach naszych, od którego mamy wszystko? o zaprawdę, nie iest to płacić dług, tak dobremu BOGU. A iakże zapłacić? oddać mu serce tak, że gdy trzeba albo umrzec, albo Boga obrazić, *appretiative* tak trzeba Boga kochać, że lepiej życie stracić, y całą fortunę, niż Go obrazić. Tak kochał BOGA Abraham, który swojego na ofiarę chciał BOGU zabić Syna, lubo sprzeciwiała się natura. Tak Iozef, który wolał iść do więzienia, niż zezwolić na grzech. Tak Zuzanna, która y na śmierć odważyła się [gdyby iey był nie salwował rostopny Daniel] a nizeli lubieżnym niewinność swoją oddać starcom. W

ten czas

ten czas dług zaciągniony Boskiej dobroci wypłacimy, kiedy go nad wszystkie stworzone przeniesiemy rzeczy, iako czynił A. postol: *quis me ſeparabit a charitate Chriſti? an fames, an nuditas, an perſecutio, an gladius?* wypłacimy dług tym ſpoſobem nieſkoń- czenie dobremu BOGU, iako naucza Salvianus: *compensari credo DEO noſtro cultu, honore, reverentiā bonā, quæ ab eo accepimus.*

Rom. C. 8.

Y 35.

Lib. 6. de Provid.

CZĘŚĆ DRUGA.

Jeszcze y drugi zaciągnęliśmy dług, który powinniśmy tym wy- płacać, których Boska nad nas wynioſła Opatrzność; bo oni ſci- ſły BOGU za nas muſzą dać rachunek, którzy nas rządzą; a iak- że im wypłacić ten oblig? wiernością, y przychylną uſługą. Mo- wił Galba czaſu iednego do ſwoiego Piſona: *ego, ac tu ſimpliciſ- ſimè inter nos hodie loquimur, ceteri libentius cum fortuna noſtra;* iakoby wychwalaiać owego Senatora, który z affektu Panu ſłużył, y ſzczerze, a drugich pokazuiąc palcem, którzy mu dla intereſſu tylko aſſyſtowali. Przybrał do dworu ſwego BOG Ezechiela, y powiada Piſmo: że mu dał twarz iakaś dyamentową: *ut ada- mantem, & ſilicem dedi faciem tuam;* a *Vulgata* czyta: *ut magnetem dedi faciem tuam;* że twarz Ezechiela była y dyamentowa, y magnesowa, czy to nowe *Iani idolum* Ezechiel, że dwie ma obli- cza, ieden dyamentowy, a drugi magnesowy? albo na co ta an- typatya w tych twarzach? bo magnes ſprzeciwia ſię dyamentowi, iako naucza Wielki Auguſtyń: *quando juxta magnetem ponitur adamas, non rapit ferrum; & ſi rapuerit, ut ei appropinquaverit, mox remittit.* Dobrze to ieſt, że *Minister Status* magnesową ma twarz, którą y zelazne ſerca *in obſequium* Pana może pociągnąć, *comitate, benevolentia;* ale tego nie rozumiem, że ma razem y dyamentową twarz. Tu wyraził BOG, iaką wierność y uſługę poddani powinni Panu; magnesowe trzeba aby ich były twarzy, któremiby y ſprzeciwiaiających ſię na ſtronę Pana ciągnęli; lecz y dyamentowe trzeba im mieć oblicze, to ieſt nieſkruszone, iako magnesowi *ſub incude & malleo* leżącemu przydał Symboliſta: *ſemper idem;* ſtateczna przeciw Panu ma być zawsze wierność, kto mu chce oddać należyty dług, choćby też dyamentem ſtać ſię, gdzie idzie o Pański honor, którymby ſię Zoilow przytarły zęby.

Tacit. L. 2.
Hiſtor.

Ezech. 3.
Y 9.

L. 21. de
Civ. Dei
C. 4.

Oſobliwey wierności ſwoiey przeciw IEZUSOWI dał do- kument Święty Szczepan, gdy go zawieſna kamienowała Syna- goga; w głoſ przed wſzytkimi mowił: *ecce video Cælos apertos, & Filium hominis ſtantem a dextris Dei;* ale o coż go kamienowała Synagoga? o prawdę, że im z Prorokow Meſſyaſza pokazował: *ſtudebant dentibus in eum, & non poterant reſiſtere ſpiritus, & ſapi- entia ejus.* Iezeli tedy dla Chryſtuſa kamienowała go Synagoga,

Aſſor. 7.
Y 55

iakoż nie inaczej, a naczem tegoż wspomina Chrystusa, że go widzi? tym samym Faryzeyską przeciw sobie ostrzy złość. kiedy powie: że widzi tego, dla którego Imienia kamienowany? *Isaia 24. y 16.* milczeć lepiej było, y mówić z Prorokiem: *secretum meum mihi;* a tak podobnoby Żydowska ustała złość? Takciby drugi uczynił będąc w niebezpieczeństwie życia, zapomniąłby y Pana, ale Szczepan iako wierny CHRYSTUSA Lewita, sławi honor lego, *2. p. 98.* lubo iako grad Żydowskie na niego leca kamienie: *ostendit Christus* [mowi Wielki Augustyn] *ut tantum animi robur, & ipsum in facie splendorem non alij adscribant, quam Christo;* toto jest oddać wdzięczność Panu, y w naytrudniejszych okazjach bronić lego honoru; iako o starych Niemcach napisał Tacyt: *Principem suam defendere, tueri, sua quoque fortia facta gloria ejus assignare, praeceptum Sacramentum erat.* Iako Lidyjski kamień probuje złoty, tak wiernego Ministra *Status* gwałtowna pokazuje okazyja; w ktorej ieżeli umie się stawić za Pana, wypłaca należyty oblig; ieżeli zaś *simulata dissimulatione* nic nie mowi, nigdy szczerym nie był sługą, a daleko mniej przyjaznym, poddanym; bo prawdziwa to, co napisał Augustyn: *amicitia quae potuit desinere, nunquam fuit vera;* bardziej podobno swoim, niż Panu, służył intereffom.

Isaia 6. y 8. Maiąc posłać BOG Izaiasza do ludu swojego, mowi: *quem mittam, & quis ibit nobis?* y słuszna to deliberacya w rzeczach tak wielkiego momentu. Lubo BOG nie potrzebuie żadney w sprawach swoich deliberacyi, to jednak wyraża Pismo, iakoby BOG deliberował; dla naszej informacyi, że gdy co wielkiego uczynić trzeba, nie małej na to trzeba reflexyi. Ale co to jest? że mowi: *& quis ibit nobis?* Czyli to są tacy Posłowie, ktorzy sobie chodzą? tak jest. BOG zaś obiera takiego, który nie swoje, lecz Pańskie traktuje intereffa. Sprawił Izaiasz, po co był posłany: wywrocił Pogańskie w Izraelu bałwany, do pokuty y pierwsze wzbudził głowy; bo to mowił, co mu kazano, nie to, co *pruritus linguae*, albo własna każe anibicya: Takich potrzeba *in Statu* Ministrów, ktorzyby Pański, nie swoy promowowali intereffs; a ieżeli się inaczej sprawują: y swoy szpecą charakter, y długu wdzięczności nie wypłacaia Panu, który nie inszy jest, tylko wiernie mu służyć.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Ale ieszcze woła na nas y Oyczyzna o tę wdzięczność; a coż za wdzięczność iej powinniśmy? miłość; iako napisał Tullius: *amor Patriae omnes charitates in se complectitur.* Bo każdy człowiek jest częścią Oyczyzny, od ktorej ma fortunę; iako tedy ręka przyrodzonym instynktem broni głowy, w ktorej się zamykaia wszystkie zmysły, tak prywatny, y każdy człowiek ma dla Oyczy-

Oyczyzny exponować fortunę, y życie, kiedy tego własna potrzeba. A z kąd proszę owe urosły tytuły? Macedonia, Numantina, Asiatica, Affrycana, Torquata? z kąd Korony w Krecie? oliwne drzewa w Sparcie? wieńce w Campidolium? miłość przeciwnych Oyczyźnie te wymyśliła nadgrody, tym, którzy ją w gwałtownych salwuią okazyach. Pełne Historie odwagi Decyuszów, z których jeden *in bello Hebrusio*, drugi *in bello contra Purum* zginął; jednego dnia trzysta Fabiuszów poległo; rękę upalił sobie *Scevola*, w namiocie *Porfenus*, *Regulus* powrócił do Kartaginy na ciężkie męki za to, że perswadował wojnę Rzymianom. A iakże Chrześcijański Człowiek nie ma bardziej kochać Oyczyzny? w ktorej oprócz fortuny ma prawdziwą wiarę, Sakramenta, Kościoły? kiedy dla fałszywego bóstwa, to ślepe czyniło Pogaństwo, coż nam czynić potrzeba dla prawdziwego BOGA? Zaprawdę Machabeyczycowie ciężką woleli toczyć wojnę, y na placu poleźć, a niżeli widzieć z profanowaną swoją Świątnicę, w ktorej więcey nie było, tylko Arka z rozgą Aarona, y tablicami Mojżesza: *non inferamus crimen gloria nostrae*; a iakże nie daleko bardziej powinniśmy za BOGA, za Kościoły, w których jest żywy y prawdziwy, na wszelkie exponować się niebezpieczeństwa?

1. Mach.
y. 10.

Iezeli zaś tych wdzięczności teraz nie będziemy oddawać BOGU, Oyczyźnie, y Panu, przydzie dzień sądu, dzień restytucyi, iako go nazywa Apostoł, w który musimy ją oddać przed całym światem Boskiej sprawiedliwości. Staraymyż się, żebyśmy niewdzięcznością nie nadgradzali dobrodziejstw Boskich, żeby się na nas nie żalił: *filios ex heredi. & nutriti, illi autem spre-* is. 1. v. 2
verunt me, mamy od BOGA tak wiele darów, tyle Dobrodziejstw, chwalmyż Go za to z dzisiejszym niemym zleczone, żebyśmy chwałę otrzymali wieczną. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedzielę dwunastą po Świątkach,

ROKU 1691.

Beati oculi, qui vident, quae vos videtis. Lucz 10. y. 24.

Błogosławieństwo wieczne Człowieka zawisło na widzeniu, y kochaniu BOGA, według nauki Teologów; ale y doczesne błogosławieństwo także z widzenia Boskiego ma człowiek, ponieważ **CHRYSTUS** w dzisiejszey Ewangelii nazywa błogosławione oczy tych, którym się dostało szczęścia oglądać przytomnego

Lllllz

w Cielo

w Ciele ludzkim BOGA. Gieszył się niewypowiedzianym we-
 selem Abraam Patryarcha, kiedy dzień przyścia Bożkiego na
 świat oglądał, iako mowi CHRYSTUS: *Abraham Pater vester*
exultavit, ut videret diem meum; lubo ieszcze nieoglądał przy-
 tomnego sobie, a iakoż nie mają być błogosławione oczy, które
 oglądały Twarz Nayswiętszą swojego Zbawiciela? Narzekał
 Wielki Augustyn z świętą zazdrością na to, że mu się nie dostało
 szczęścia oglądać w Ciele ludzkim Boga: *heu mihi! quia videre*
non merui Dominum Angelorum, humiliatum ad conversationem ho-
minum. Pragneli ten widok oglądać Krolowie, y Prorocy, iako
 sam CHRYSTUS o nich mowi: *multi Prophetae, & Reges volue-*
runt videre, quae vos videtis, & non viderunt; y nam wszystkim o
 iakby przyjemna była przytomność CHRYSTUSA! Mamy
 czego zazdrościć Apostołom, y innym na ten czas żyjącym lu-
 dźiom, których oczy oglądały Zbawiciela; szczęśliwe oczy ich,
 że to oglądały na ziemi, czego się my dopiero spodziewamy wi-
 dzieć w Niebie. To iuż będziemy upośledzeni w tym szczęściu,
 y nie będziemy szczęśliwemi w tym życiu, że nie widzimy o-
 czyma Ciała Boga? Nie tak iest: widzimy Go przez wiarę,
 widzieć się go spodziewamy przez nadzieję, kochamy go przez
 miłość iako przytomnego w sercach naszych. Błogosławione
 duszne oczy, czystego serca zrzenice, bo te oglądają Boga na zie-
 mi, y oglądać będą w Niebie: *Beati mundo corde, quoniam ipsi De-*
um videbunt. Nie zazdrośćmy oczom, które widziały CHRY-
 STUSA w Ciele, że ie błogosławi: *beati oculi, qui vident;* bo
 wielu takich było, co widzieli Zbawiciela, a przecię nie wierzyli
 w niego, y nie kochali go: iako Żydzi, y Poganie; my zaś tym
 szczęśliwsi iesteśmy, że niewidząc go, wierzymy, y kochamy:
beati qui non viderunt. & crediderunt. Nie tylko te błogosławi o-
 czy Chrystus, które Go widziały, ale y te, które chociaż go nie
 widziały, iednak iakby go oglądały uwierzyły. Wielkie iest na-
 sze szczęście, że mamy przytomnego BOGA przez wiarę, y mi-
 łość; ale że wielu się znayduje takich Katolików: że lubo wie-
 rzą w Niego, iednak go przytomnego nie mają, y tak bezpiecznie
 żyją, iakoby y BOG ich nie widział, y oni BOGA nieznali;
 więc o przytomności Bożkiej będzie dzisieysze Kazanie. W
 pierwszym punkcie pokażę, iakie szczęście człowieka, gdy ma
 zawsze przytomnego BOGA; w drugim punkcie opowiem nie-
 szczęście tych, którzy go nie mają przytomnego. Wszystko na
 chwałę Tego, który iest według Augustyna: *intimior intimo no-*
stro, w Niebie, na każdym miejscu przez nieograniczonosc przy-
 tomnego BOGA.

Część

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Dwojakim sposobem byź może BOG przytomny: raz iako nie-
zmierny, a tak wszystkie rzeczy sobą napelnia, y niemalz w
całym świecie takiego miejsca, na którymby się nie znajdował:
Caelum, & terram Ego impleo. Może też byź przytomnym przez
łaskę, dobrze czyniąc Człowiekowi, złego niedopuszczając; y
przy takiej przytomności Boskiej nic się złego Człowiekowi stać
nie może, ale wszystko się dobrze dzieie, tak względem ciała,
iako y względem duszy. Pierwszym sposobem znajduje się Bog
tak u złych, iako y u dobrych; nie dzieląc przytomności swoiey,
dzieli iednak ludzi, którym iest przytomny; u złych iest cierpiąc
grzechy, y czekając pokuty; u dobrych zaś czyniący z niemi, y
im dobrze, konserwując ich; tak mowi Bernard Sw: *DEUS u-*
biq̃ est, non diversus, sed diversa distinguens: apud homines malos
praestolans, atq̃ dissimulans; apud electos operans, & servans. Znaj-
duje się w Niebie błogosławionym dla chwały, y wiecznego wesc-
la; znajduje się w piekle dla wiecznego potępienia, y płaczu, do-
daie pomieniony S. Bernard: *apud superos pascens, & cubans; apud*
inferos, arguens, & condemnans. Drugim sposobem przytomności
swoiey znajduje się przez łaskę, ale tylko u dobrych, którzy ma-
ią przed oczami prezencją jego, łaskami nie gardzą, y tak się
sprawiają iakby go widzieli przed sobą zapatruiącego się na wszy-
stko co czynią. Takim sposobem był z Samuelem Prorokiem:
Dominus erat cum eo; y ze wszystkiemi Sprawiedliwemi, y Boga
bojącemi się ludźmi.

(serm. 6.)
de Dedic.
Eccles.

Tym drugim sposobem gdy BOG iest komu przytomny, o iak
wielkie szczęście takiego człowieka! A nayprzod, taki iest bezpie-
czny, niczego się nie boi; bo mu BOG obiecał obronę swoię w ka-
żdym nieszczęściu: *cum ipso sum in tribulatione, eripiam eum, &*
glorificabo eum; z nim iestem [mowi BOG] w utrapieniu, wyrwę
go z niego, uwolnię, y uwielbię go. Był z Iozefem Patryarchą
w dole, w który go zaiętrzeni bracia na zgubę w sadzili, nie opu-
ścił go y w ten czas, kiedy nie słusznie pomowiony o cudzołóstwo
od Putyfarowy był w więzieniu, y okowach: *descendit cum illo*
in foveam, & in vinculis non dereliquit eum. Był z Dawidem y
w samych ciemnościach śmierci; aż go Dawid y w tych ciemno-
ściach przytomnego mając, nie boi się śmierci: *si ambulavero in*
medio umbræ mortis, non timebo mala, quoniam Tu mecum es. A
S. Bernard przez te ciemności rozumie piekło; y mowi: że kto
ma przytomnego BOGA, y w piekle bezpieczny, nie boi się: *ipsam*
si necesse esset intrare gehennam, securus medias penetraret flammæ,
lata de cantans conscientia: si ambulavero in medio umbræ mortis &c.

Sap. 103
y. 13.

Mmmmm

Y kie-

Y kiedy tenże Dawid opowiadał różne nieszczęścia, właśnie iak na morzu burzliwe nawałności, które miały na człowieka następować, tym go cieszy, że BOG jest z nim, więc iak skała w posrodku morza nie wzruszony będzie: *DEUS in medio ejus, non commovebitur*. Które słowa uważając Wielki Augustyn, mowi: *seviat mare, conturbentur montes, Deus in medio ejus, non commovebitur*; niech morze okrutnemi na zatopienie człowieka grozi nawałnościami, niech góry poruszone straszą przywałniem; BOG będąc z człowiekiem bać się nie każe.

Także przytomność Boska uszczęśliwia człowieka. Dla tego Izaiaś wzbudzaiąc do wesela, y chwały Boskiej Izraelski lud, z tąd naybardziej się mu cieszyć każe, że ma z sobą Boga: *exultate, & lauda habitatio Sion, quia magnus in medio tui Sanctus Israel*; iakoby iedyna była od wszelkiego nieszczęścia obrona przytomność Boska. Ieremiaśza dziwna moc, y odwaga, że tyło Krolom, Xiążętom z rozkazu Boskiego prawdę mówił, y miał z nimi wojować, a iednego tak wielu Potentatow zwyciężyć nie potrafiło: *Ego dedi te hodie in civitatem munitam, & in columnam ferream, & murum aeneum, super omnem terram, Regibus Iuda, Principibus ejus, & populo terrae, & bellabunt adversum te, & non prevalebunt*; czemu niezwyciężony ten Prorok? *quia Ego tecum sum, ait Dominus, ut liberem te*; bo ja z tobą jestem, mowi Pan, abym cię uwolnił. Komu przytomny jest BOG, nie się mu przeciwnego przytrafić nie może; ale y owszem wszystko dobrze się dzieie.

Gdy Laban miał w domu swoim Iakoba, tak mu BOG szczęścił, że sam Laban przyznał, iż dla przytomności tego Patriarchy wszystko mu się dobrze powodziło: *experimento didici, quia benedixit mihi Deus propter te*. Putyfarowi pobłogosławił Bog dla Iozefa, że go miał w domu swoim: *benedixitq; Dominus domui Aegyptij propter Ioseph*. W domu Obededoma przytomność Arki Pańskiej błogosławieństwo Boskie sprowadziła: *benedixit Dominus Obededom, & omnem domum ejus*; a iakże nie ma pobłogosławić człowiekowi temu BOG, który go ma przytomnego? Dobrze napisał Sw. Ambroży: *quid ei deerat, cui Deus aderat*? czego ten człowiek nie ma, który Boga ma? Z Nim ma dostatki: *cum videris justum etiam bonis temporalibus abundare, cognosce cum, Deum apud se habere*, mowi Oleaster. Z nim honor, godność, dostojenstwo: *quid illustrius, Reges illi subijci, quos DEUS praesens comitatur*? mowi Wielki Augustyn. Z nim zwycięstwo iako się po szczęściło Iudycie, która zabiwszy nieprzyjaciela narodu swojego, kazała otwierać bramy, y przytomnego ludowi swojemu ogłaszała Boga: *aperite portas, quoniam nobiscum DEUS*. Z nim zdrowie, y życie; iako doznał Ezechiasz, gdy choruiąc, tym się składał Bogu, aby

gu, aby mu dał zdrowie, y przedłużył życia, że go miał zawsze w życiu swoim przytomnego: *memento quaso, quomodo ambulaverim coram Te.* Z nim dobra duchowne, dary nadprzyrodzone; przy prezencyi Iego Iana Święty ieszcze w żywocie Matki łaską poświęcony, z niewoli grzechu, y czarta oswobodzony został; od radości w żywocie skacze: *exultavit in gaudio Infans in utero*; nie może nieprzyjaciel duszny nic szkodzić, kiedy kto ma przytomnego Boga; iako nie mógł Iobowi nic czynić, aż się od Boga oddalił: *egressus sathan a facie Domini, nullum enim studium improbum habet cum Deo commercium*, mowi Olimpiodorus. A na-
 dewszystko, że ten nigdy z grzeszyć nie może. który ma przyto-
 mnego Boga; bo zawsze mówić taki będzie z Iozefem: *quomodo possum hoc malum facere, & peccare in Deum meum?* Ah iakże się mam na to złe odważyć, kiedy BOG mię widzi, y ia go przez wiarę widzę na każdym miejscu? nie uczynię tego. A tak przytomność Boska człowiekowi wszelkie szczęście y błogosławieństwo daie, tak w doczesnym życiu, iako też y do wieczney szczęśliwości sposobi go przez ustrzeżenie się grzechu, y dostatek łaski, ktorey takim ludziom nie żałuje. Ale iak wielkie nieszczęście tych, którzy nie mają przytomnego Boga? to druga część Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Co tylko może być złego dla człowieka, to wszystko sprawuje, że kto nie ma przytomnego Boga. Ze Kaim zły, y doczesną śmiercią, y wieczną skarany, przyczyna tego: że Bog od niego przytomność swoją na sprawiedliwe ukaranie za grzech bratobójstwa oddalił; iako sam Kaim przyznał: *a facie Tua abscondar, & ero vagus, & profugus in terra.* Kiedyż Piotr zgrzeszył? w ten czas, kiedy nie miał przytomnego Chrystusa; wyszedł do sieni, wdał się w konwersacyę; a kiedy postrzegł, iż na niego Zbawiciel patrzy, *respexit Dominus Petrum*, aż on płacze, pokutuje. A Iudasz kiedy swoją niecnotę wypełnił, iezeli nie w ten czas, gdy apostatował, y wyszedł z Wieczernika, nie mając przytomnego Chrystusa? *cum accepisset buccellam exiit continuo.* Tak każdy człowiek póki pamięta na Boga, na sąd iego, nie waży się go obrazić; iakże odwroci myśl, pamięć od niego, nie ma go przytomnego, oślep do grzechu, y do piekła leci. Iezeli człowiek przy prezencyi Monarchy, ba y drugiego chociaż podley kondycyi człowieka, nie waży się na grzech zezwolić, toć gdyby żywo uważał przytomnego Boga, nigdyby się nie odważył obrazić go; *si Seniorum, aut Praceptorum, aut Magistratum, vel Parentum aspectus movet ad reverentiam, & modestiam; quantum putamus ad virtutem praesidium contingere animae, si Deum spectare didicerint?*

Mmmmm

mowi

powi Philo. Takim ludziom nic się dobrego dziać nie może, y owszem wszystkie nieszczęścia biją na nich; y niby opponując się za krzywdę Boską zmacniają się na niego, aby przeciwko niemu walczyły: *DEUS dereliquit eum, persequimini;* BOG go odciął, albo raczy on Boga, gdy go niechciał mieć przytomnego, obruszmy się na niego, nikt go nie wyzwoli od nas, bo Boga nie ma przy nim.

O nieszczęśliwi! jeszcze żyjąc na tym świecie, sami sobie piekło zadaia; ta jest naywiększa kara potępionych, że Boga nie widzą, nie mają przytomności iego, *pœna damni;* a człowiek nie uważa na to, y jeszcze sobie za szczęścieby miał, gdyby się mógł skryć na grzech przed przytomnością Boską! y takich kątów szuka, żeby mógł uysć oczu Boskich! o głupia nieuwago! chociaż byś się w piekło na samo dno zagrzebł, na dnie morskim zostawał, za końcem świata był, pod ziemię się ukrył, y tam cię BOG widzi: *si ascendero in cœlum, tu illic es, si descendero in infernum ad es;* *si sumpsero pennas meas dilucalo, & habitavero in extremis maris,* tak sobie rozważał Boską przytomność Święty Król Dawid. Za ostatnie nieszczęście poczytał sobie tenże Sw: Prorok, niepewnym się czynił zbawienia, gdyby BOG od niego przytomność swoją oddalił: dla tego często go prosił, żeby mu przytomność swoją darował: *ostende Faciem tuam, & salvi erimus.* Kaim, choć zły, zapamiętały, a przecię za ostatnie nieszczęście poczytał sobie, że go BOG od siebie oddalił, y niechciał mu byź miłosiernie przytomny; y ciężko bolał na to: *ecce eycis me hodie a Facie tua.* A bsalon, że twarzy Oyca swojego Dawida nie mógł widzieć, że mu przytomności swojej Ociec na ukaranie bratoboystwa nie pozwoił: *revertatur in domum suam, & faciem meam non videat,* życie mu nie miłe było, y życzył sobie, aby go Ociec zabił, niżeli żeby miał byź oddalony od przytomności iego; y tak mówił przez Ioaba: *obsecro, ut videam faciem Regis; quodsi memor est iniquitatis meae, interficiat me.* A człowiek Boga swojego, Stworcy, Oyca, Odkupiciela przytomności nienawidzi! mając sobie to za szczęście, co mu ostatnim ma byź nieszczęściem: że go przytomnego mieć nie będzie, y na wieki od Oblicza Iego odrzucony będzie na ukaranie sprawiedliwe, że go w życiu przytomnego mieć niechciał, aby wolnicy, iakoby Boga nie było grzeszył.

Oczy moje, myśli moje, serce moje, nie odwracaycie się od dobrego BOGA; zapatruycie się na Niego na ziemi, iezeli go chcecie oglądać w Niebie. *Oculi mei semper ad Dominum;* niech ten obiekt intencji, myśli, żądź waszych będzie, aby BOG był wam przytomny, nigdy z pamięci nie wypuszczony, wiarą doskonałą poznany; miłością serdeczną kochany, na każdym miejscu szanowany.

nowany, nigdy grzechem nie obrażony; a potym w chwale wie-
kuistey był na wieczne uszczęśliwienie nasze oglądany, y chwa-
lony. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim SIANA,
na Niedzielę trzynastą po Świątkach

ROKU 1689.

*Itē, ostendite vos Sacerdotibus; & factum est, dum irent: mundati
sunt. Lucæ 17. v. 14.*

Wiele się w Ewangelii cudownych spraw CHRYSTUSA znay-
duie, osobliwie w leczeniu chorych, kalekow, opuchłych,
trędem zarażonych; przecież nie czytam, żeby ktorego odesłał po
zdrowie do inszego Lekarza, ale sam wszystkich uzdrawiał mo-
cą swoją. W dzisieyszey zaś Ewangelii dziesięciu trędowatych
nie sam uzdrawia, ale ich do Kapłanow odsyła; y gdy usłuchali
rozkazu Jego, uzdrowieni są. Po tak wielkich naganach, ktore-
mi o złe życie Kapłanow strofował, grożąc im pomstą Boską:
va vobis scriba & Pharisei, czyni im honor, że do nich odsyła po
uleczenie tych trędowatych? A z kąd tę moc mieli tak zli Ka-
plani, żeby leczyli choroby? znać cudowną mocą swoją na ten
czas dał im CHRYSTUS iako BOG łaskę, która się zowie *gra-
tia curationum*, którą może mieć y zły człowiek, iako ją miał Iu-
dasz. Ale dla czego to uczynił CHRYSTUS? strofował ich
przed ludźmi o grzechy, że iednak przez to strofowanie nie od-
bierał im urzędu, y charakteru Kapłańskiego, więc żeby niemi
nie gardzili pod zwierzchność ich oddani, ten im czyni honor, że
mogą cudownie uzdrawiać. Dla tego napominał ludzi, żeby ich
napominania słuchali; ale grzechow ich nie naśladowali; czemu?
bo siedzą na mieyscu Boskim, na stolicy Moyżesza: *super Cathe-
dram Moysi sederunt Scribae, & Pharisei: omnia ergo quaecunq; dixe-
rint vobis servate, & facite; secundum opera verò eorum nolite fa-
cere.* Bądź to zły, bądź to dobry Kapłan, powinien być szano-
wany, bo mu grzech jego urzędu nie odebrał. Ze zaś w tak nie-
szczęśliwe czasy nie mało się napatrzymy wzgardy Kapłanow, z
okazyi czci im oddaney od CHRYSTUSA w dzisieyszey Ewan-
gelii, mowić będę o godności Kapłańskiej w pierwszym punkcie.
W drugim zaś opowiem, iako się BOG gniewa o nieuszanowa-
nie Kapłanow, y iak ciężko takich karze. Wszystko na chwałę
Panu BOGU.

*Matth 23
v 2*

Nnnnn

CZĘŚC

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Godność stanu Kapłańskiego ze wielką jest, z różnemi ią BOG, y dobrze się na niey znający ludzie stanami komparują. Miam to, co iuż pospolicie słowami S. Piotra mówią wszyscy ludzie o Kapłanach, zowiąc ich Narodem Świętym, Godność ich

1. Pet. 2. Krolom równą uznają: *regale Sacerdotium, gens sancta*; ale y sam

Y 9 BOG ten im tytuł daie. Dawid w Psalmie 121. Kapłanow wchodzących do Kościoła na ofiary nazywa pokoleniem Pańskim: *illuc enim ascenderunt tribus, tribus Domini, testimonium Israel ad confitendum Nomini Domini*; a Święty Chryzostom *tribus* tłumaczy *sceptra*; y tak na ten text Psalmu mówi: *illuc enim ascenderunt sceptra, sceptra Domini*, tam weszli [to jest do Kościoła Kapłani] berła Boskie; chcąc wyrazić, że Kapłańska godność równa się Krolewskiej. Y sam BOG wyraźnie rzekł do Aarona, gdy go z całym pokoleniem na godność Kapłańską wysadził: *Fratres tuos de tribu Levi, & sceptrum Patris tui sume tecum*; Braci twoich Levi, y berło Ojca twego weź z sobą do usług moich; czym pokazał: iako godność Kapłańska równa się Krolewskim berłom. Co większa, przechodzi Kapłańska Krolewską godność; iako słońce przechodzi iasnością miesiąc, mowi Święty Antonin: *quanta est inter solem, & lunam, tanta inter Reges & Pontifices differentia*. Pyta się Święty Chryzostom: czemu trzech Królów do Betleemskiej stajenki prowadziła gwiazda, a powracających odprowadza Anioł, y weśnie im inną drogę pokazuje: *responsio accepto in somnis, per aliam viam reversi sunt?* y odpowiada; dla tego: bo Krolowie ci gdy do Chrystusa szli, byli Krolami, ale iak się powracali oddawszy ofiary BOGU w Ciele ludzkim utajonemu, zostali Kapłanami; a toż iuż nie gwiazda, ale Anioł, nayprzedniejszy stworzenie asystuje im, y drogę pokazuje: *non stella eos, sed Angelus suscipit; quia adorando facti fuerant Sacerdotes, cum supplicatione etiam muneribus oblati*.

Homil. 7.
in Matth.

Przyrównywa Kapłanow pismo święte do Aniołow: *labia Sacerdotis custodient scientiam; & legem exquirent ex ore ejus; quia*

Y 7. *Angelus Domini exercituum est*; usta Kapłana będą strzedz umiejętności, y prawa szukać będą z ust iego; bo Aniołem Pana zastępow jest. Ktore słowa uważając Hieronim Święty, mowi: Aniołem się prawdziwie nazywa Kapłan, bo między Bogiem, y człowiekiem Pośrednik jest; y iego ludowi opowiada wolę: *Angelus Sacerdos verissime dicitur; quia DEI, & hominum sequester est; ejusq; ad populum nuntiat voluntatem*. Co większa Sw. Paweł Kapłanow nad Aniołow przenosi, gdy bardziey im wierzyć każe, niż Aniołom: *licet Angelus de Caelo evangelizet vobis, praterquam quod*

Gal. 1.
Y 8.

evan.

evangelizavimus vobis, anathema sit; y władzą tobie do sądzenia ich przyznaie tenże Apostoł: nescitis, quia Angelos iudicabimus? A do tego Aniołami są, y bydź powinni Kapłani, bo PANA Aniołom piasną. Aniołami są, ieżeli Anielskie na ziemi prowadzą życie. Aniołami są światłości, ieżeli nie czynią uczynków ciemności.

Ale daymy to, że przez ułomność Anioł ten [Kapłan mowię] będąc w ciele upadnie, jednak dla godności tey, którą reprezentuie na sobie, nie powinien bydź wzgardzie; ale gdy ma bydź strofowany, ma to się czynić w sekrecie. Kiedy Chrystus ochłostał przedaiących w Kościele, powywracał stoły, nie czytam, żeby Kapłanom co mowić, albo czynić; ale dopiero wypędziwszy ludzi, rzekł do nich: *auferte ista hinc; nic tu potym w Kościele iarmarku: nam Sacerdotum delicta, ob reverentiam eis debitam non sunt potenter punienda, sed veluti in occulto reprehendenda*, mowi *Anacletus* Papież. Co większa, tenże Święty Papież mowi: że samemu BOGU należy Kapłanów sądzić, nie ludziom; ułomności ich znosić, iako Oyców szanować, godność Boską w nich adorować: *a DEO iudicandi sunt, non ab humanis, aut prava vitae hominibus lacerandi, sed potius ab hominibus fidelibus portandi*. Y S. Grzegorz, tego imienia siódmy Papież, rozkazuje: aby iako Syn Oyca, uczeń Mistrza, szanowali Chrześciance Kapłana; który moc ma na ziemi, y w Niebie rozwiązać, y związać; nierozeznanemi takich zowiąć, którzy się na Oyców, Nauczycielów swoich słowem, lub uczynkiem porywają: *nonne miserabilis insania esse cognoscitur, si filius Patrem, discipulus Magistrum sibi conetur subjugare, Cumque obligationibus illum suae potestati subicere; a quo credit, non solum in terra, sed etiam in Coelis se ligari posse?*

Bierzmy przykład z samych Pogan, iak oni swoich Mistrzów szanowali, dla tego, że bałwanom ich ofiary czynili. U Murzynów [iako pisze *Strabo*] Królów obierano, y detronizowano za wolą Kapłanów. U Egypcyan, według *Eliana*, sądy Kapłani odprawiali, y mieli moc publiczne, y prywatne godzić kłótnie. U Persów [iako pisze *Eusebius* w swoich Kronikach] Kapłani królowali; y pierwey musiał bydź Kapłanem, kto miał bydź Krolem. U Atencyków w Areopagu, za świadectwem *Iozefa Zydowina*, Kapłani sądzili wszystko, prawa stanowili, a naywyższy Kapłan wszystkiemi rządził. U starych Rzymian za czasów Pogańskich Kapłani wielką mieli władzą, y powagę u wszystkich, iako świadczy *Tullius*. Kapłanom tak wierzyli Poganie, że każde ich słowo za Boskie poczytali; dla tego we wszystkim się ich radzili; do przysięgi nigdy przymuszani nie byli, ale co wyrzekli, za prawdę uznawali, o czym świadczy *Plutarchus*. A w starym Zakonie

Nnnnn

na po-

Epist. 21
ad Episc.
Ital.

B. vonius
Tom. I.
Anno 574

na pokazanie godności Kapłańskiej, rozkazał BOG z drogich, y co naywyborniejszych ziół, y kwiecica oleiek robić na
 Exod C³⁰ namaszczenie Kapłanów: *facies unctionis oleum sanctum, unguentum compositum opere unguentarij, Aaron, & filios ejus unges, ut Sacerdotio fungantur tibi;* a tym oleiem nie miał być nikt inny namazany nigdy; y zaraz dodać pismo: *caro hominis non ungetur ex eo;* które słowa uważając Liranus, pyta się: dla czego BOG innych ludzi nazywa ciałem; y nie każe ich tym olekiem namaszczać? czy to Kapłani są Duchy, y ciała nie mają: *caro hominis non ungetur?* tak jest, odpowiada tenże: bo BOG chce pokazać, iakiey są godności Kapłani, nie takiey iako drudzy; więc iakby ciała nie mieli, ale Aniołami byli, nad ludzi, którzy są złożeni z duszy, y ciała odłączają ich, ponieważ frzodek trzymają między Bogiem, y ludźmi: *caro hominis non ungetur, exceptis Sacerdotibus, qui quantum ad officium sunt supra homines, quia medij sunt intra Deum, & populum.*

Z tąd się pokazuje, iak wielka była opinia u wszystkich ludzi o świętobliwości Kapłanów. Uważając owe słowa w Ewangeliu o Zacharyaszu Kapłanie, gdy wchodził do Kościoła na ofiary: *ingressus in templum Domini,* pyta się Chryzostom Święty: czemu Ewangeliſta mówi: *ingressus in Templum,* gdyżby lepiej było mówić: *ingressus Templum?* y odpowiada: że chciał przez to Ewangeliſta pokazać, że Zacharyasz wszedł do Kościoła materialnego, a on sam był Kościołem Duchownym, daleko miłszym, y przyjemniejszym Bogu, będąc Kapłanem: *benedixit: ingressus in templum, non ingressus templum; quia ipse erat Dei familiaris Templum; gratius enim DEUS in suo, quam in hominis opere requiescit.* Więc iako Kościoły Duchowne powinni być szanowani Kapłani. Y sam Anioł pokazał, iaka im należy rewerencya, gdy się pokazał Zacharyaszowi, stojący odprawił poselstwo: *stans a dextris altaris incens;* a gdy w grobie Chrystusa pokazał się Niewiadom, nie stojący, ale siedzący: *viderunt Iuvenem sedentem;* ob Sacerdotij dignitatem Angelus stat, illi soli plus reverentiae impendens, quam tribus piis feminis, uważa Sylveira. A że tak wielka jest godność Kapłańska, tak wielkiej czci godna, u wszystkich w szacunku, y poszanowaniu, toć się BOG musi ciężko gniewać na tych, którzy Kapłanów nie szanują, y surowo ich karać; to druga część Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Tak się BOG gniewa o nieuszanowanie Kapłanów, że krzywdę im uczynioną, za swoje poczyta sobie. Gdy lud Izraelki chciał się wyłamać z pod władzy Samuela Kapłana, mówił mu,
 ażeby

ażeby im inszego postanowił Świeckiego Pana, któryby niemi rządził, radzi się Święty Prorok Boga, co z tym ma czynić? pozwala BOG, y każe mu przystać na upornego ludu pretensye; iednak wyznał, że go to bardzo bolało, iż wzgardził Świętym Kapłanem, y Prorokiem, y rzekł do niego: *non te abjecerunt, sed me. ne regnem super eos;* nie tobą wzgardzili Samuelu, ale Mną; nie z twoiey się władzy wyłamują, ale z moiego panowania, abym nad niemi nie krolował; Minie się krzywda dzieć, nie tobie. Uważaycież, iak się to Bogu nie podoba krzywda Kapłanowi uczyniona, że ią za swoje sobie poczyta krzywdę.

Dobrze mowi S Chryzostom: *qui honorat Sacerdotem, Deum quoq; honorat; qui verò Sacerdotem spernit, ad id sensim prolabitur, ut in Deum ipsum contumeliosus evadat;* kto szanuje Kapłana, Boga szanuje; kro zaś Kapłanem gardzi, do tego przychodzi, że y samego Boga lżyć będzie; y zaraz dowodzi tego Święty Doktor przykładami na wspomnionym Samuelu, Moyżesz, y innych: *hinc Iudaei Deum spernere didicerunt, quia Moysen contempsere;* dla tego, mowi, Żydzi nałożyli się gardzić Bogiem, że gardzili Moyżeszem. A Święty Cyprian nie inszą daie przyczynę, y początek wszystkich kacerstw, schyzmy, tylko z nieuszanowania Kapłanow, y pogardę Zwierzchności Duchowney: *unde schismata, & haereses oborta sunt? dum Episcopus, qui Ecclesiae praest, superba praesumptione contemnitur; & homo dignatione Dei honoratus indignus hominibus iudicatur.*

Coż więc idzie z nieuszanowania Kapłanow? oto następne bałwochwaństwo. Co było przyczyną ludowi wybranemu na puszczy do odstąpienia BOGA, y ulania cielca, *fac nobis Deos?* oto wzgarda Moyżesza, gdy z natrząsaniem się z niego mówią do Aarona: *Moysi huic viro ignoramus quid acciderit;* temu Człeku Moyżeszowi nie wiemy co się stało, y tak mówią o nim, iakby o niego mniej dbali.

Iezeli przykre słowo bratu, bliźniemu rzeczzone BOG obiecał piekłem karać: *qui dixerit fratri suo: fatue, reus erit gehennae ignis;* toć nie iednego piekła godzien ten, który Namieśnika Boskiego nieuszanuje: *quomodo possunt censuram Dei ultoris effugere, qui talia ingerunt non solum fratribus, sed & Sacerdotibus.* mowi S. Cyprian. O Kapłanach to powiedział CHRYSOSTUS: *qui vos spernit, me spernit;* kto wami gardzi, mną gardzi. A S. Piotr Ananiasza y Safirę o kłamstwo tak strofuie: *non es mentitus hominibus, sed DEO;* rozumiesz, żeś mnie oszukał Człowieka? nie mnie twym kłamstwem oszukałeś, ale Boga. Ciężko się BOG gniewa o krzywdę Kapłanom wyrządzoną; y karze ią surowo. Nie wspominam Datana, Core, y Abirona, których żywo ziemia

Ooooo

pożar-

3. Reg 13
y 4.Salvianus
l. 8. de prov.

pożarła, y do piekła zanioła, za to, że uwłoczyli Moyżeszowi. Marya siostra Aarona skarana trądem za to, że mruczała przeciw Moyżeszowi; bo częstokroć BOG ciężey karze za nieuszanowanie Kapłana, niż za nieuszanowanie swoje. Nie skarzał Chrystus owego żołnierza, który go w domu Kajfasza z policzkował, a skarzał Ieroboama Krola, że mu ręka uschła, za to: że na Proroka porwał się: *extendit manum suam de altari dicens: apprehendite eum, & exaruit manus ejus, quam extenderat contra eum.* Nie wspominam inszych przykładów, których dosyć jest w Dziełach Kościelnych u Baroniusza. To tylko ponawiam, co BOG przez Proroka mowi, zastawiając się za Kapłanami: *qui tangit vos, tangit pupillam oculi mei;* kto się was dotyka, kto was nie szanuje, dotyka zrzenicy oczu moich; y mnie nie szanuje. Zrzenica jest część naydelikatniejszy człowieka; więc dla wyrażenia żalu swiego BOG, który ma przeciwko tym, którzy nie szanują Kapłanów, wzgardę ich do zrzenicy Oka swiego naruszoney komparuje: *ad exprimendam teneritudinem pietatis suae, tenerrimam partem humani corporis nominavit, ut apertissime intelligeremus, tam parvā Sanctorum suorum contumeliā ladi, quam parvi verberis tactu humani visus acies laderetur.* Szanujmyż Kapłanów, których tak bardzo BOG szanuje, ieżeli szanuiemy y kochamy BOGA; a On nas uszanuje, y uczci chwałą swoją: *honorificabit eum Pater meus, qui est in Coelis.* Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę czternastą po Świątkach,

ROKU 1689.

Nemo potest duobus Dominis servire. Math: 6. y. 24.

WRodzona to jest człowiekowi ambicya, że na tym żyjąc świecie, pragnie byź Panem; że bowiem stworzony był Panem w Raiu, y wszelkich rzeczy BOG dał mu szafunek: *omnia subiecisti sub pedibus ejus,* tak mu się to podobało, że y wygnany z Raiu, tey nie stracił chciwości. Postrzegł w sercach ludzkich te namietności czart, więc zasiadłszy iako na tronie na próżności świata; pokazuje się Panem, nakształt owej Babilońskiej metressy; honory, fortunę, rokoszy ciała obiecuie dla tego tylko, aby człowiek Bogu Dawcy wszystkiego dobrego nie kłaniał się, ale czartu. Lecą iako praśtwo na lep śmiertelni ludzie do tego Belzebuba; przez cały żywot iemu służą, y aż w godzinę śmierci po-

strzega

strzegają się, że daremna ich była służba, kiedy żadney za tak wielkie sprzyjania nie otrzymawszy nadgrody, życie doczesne y wieczne tracą. Uzałił się Zbawiciel świata nad tą człowieka ślepotą, y w dzisiejszey przestrzega Ewangelii, aby samemu tylko służył BOGU, u którego pewna, y trwała nadgroda. Dla tego napomina: *nemo potest duobus Dominis servire*; porzucić trzeba służbę świata, y czarta, a jednemu służyć BOGU; gdyż *perfectus amor non est nisi ad unum*. Z jakich racyi mamy służyć Bogu? to w pierwszym pokażę punkcie. Iakam mu porządkiem służyć, y co za nadgroda sług Boskich czeka? to w drugim; wszystko na chwałę w Trojcy jedynego BOGA.

Avst. op.
Orto,

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sama nam to pokazuje natura, że każda rzecz ma swoje centrum, do którego z przyrodzoney spieszności: kamień na ziemię leci, bo to jego centrum; ogień pod niebo, bo tam jego miejsce; rzeki do morza, bo tam ich meta. A człowieka który jest koniec? nie inşy tylko BOG; dla tego żadną na świecie nie może się ukontentować rzeczą, tylko samym Bogiem; iako naucza Wielki Augustyn: *inquietum est cor nostrum, donec requiescat in Te*; bo sam BOG jest jego centrum. Ponieważ tedy człowiek od Boga stworzony jest dla tego, aby go uznał za swoy koniec, y termin, toć *jure creationis* obowiązany jest służyć Bogu.

Lib. 1mo
Conf.

Przydamy do tego, że BOG kupił nas sobie iako niewolników: *empti enim estis pretio magnó*, a kupił nie monetą, ale Krwią Przenaydroższą, w ktorey nas obmył: *lavit nos a peccatis in sanguine suo*; iako tedy niewolnik jest obligowany swojemu służyć Panu, tak człowiek Bogu. Był zwyczaj w Rzymie, że gdy sługa przyśtawał do Pana, tedy mu dawał rękę, na znak przymierza, iż go nie zdradzi w żadney rzeczy, y nie przyśtanie do jego nieprzyjaciela; a Człowiek Chrześcijański czyli nie tak przyśtał na służbę do Boga? zaprawdę tak: dał przy Chrście świętym Bogu nie rękę ale całego siebie, przyśiągł, y wyrzekł się szatana, y wszystkich spraw jego; toć iuż sam na się zaciągnął ten oblig, że powinien służyć Bogu. Do tego: ktoż nie wie, że człowiek bez Boga y palcem ruszyć nie może? *in Ipso vivimus, movemur, & sumus*; co moment niezliczone od niego odbieramy dobrodziejstwa, tak przyrodzone, iako y łaski; sama tedy wdzięczność obliguje nas służyć zawsze Bogu.

Apocal 13
v 5

Y nie jest to ciężka służba, ale bardzo słodka; bo miłość ją słodzi, gdy każe tak dobremu służyć Bogu: *omnia gravia, & difficilia verus amor facit facilia, & quasi nulla*; mowi Idioty. Rozgniewał się BOG na lud Izraelski, że odstąpiwszy od niego ulali

L. de al
mor,

Ps. 105. ofobie cielca, y onemu kłaniali się: *mutaverunt gloriam Dei viventis in similitudinem vituli comedentis fenum*, przeto chciał ich ciężko za to karać bałwochwalstwo; w tym Moyżesz stanął przed Bogiem, y rzekł: *aut dimitte illis hanc noxam, aut dele me de libro, quem scripsisti*; srodze śmiały Moyżesz, chce byźdż wymazanym y z Xiąg żywota, ieżeli ludowi nie przepuści BOG! a z kąd ta śmiałość? a wiecież co to iest *deberi de libro viventium*? iest to chcieć byźdż mizernym przez całą wieczność; iest to chcieć cierpieć bez końca, żyć w ciemnościach bez nadziei? y na toto reżolwuje się Moyżesz. Wiem ia dobrze, że Moyżesz Człowiek boiaźliwy; tylko mu ieden pogroził Egypcyan, uciekł z Egiptu, a teraz wiecznego nie obawia się potępienia? odpowiada Bernard Święty za Moyżesza: *non timeo, quia amo, paveant, qui non amant*; nie straszne mi y piekło, bo kocham lud mój. Tak wiele może szczerza miłość, że y samego nie boi się piekła, kto szczerze kocha: *fortis ut mors dilectio*.

Przyznam ia, że w wierze naszej są niektóre ciężkie przykazania: iako odpuścić nieprzyjacielowi, dobrze czynić nienawidzącym, modlić się za prześladowających; ale kiedy będziemy pałać prawdziwą przeciw BOGU miłością, wszystko łatwe będzie. Opisuiać Niebieśka Oblubienica CHRYSTUSA cierpiącego, naznacza go: *Fasciculus myrrhæ Dilectus meus*; to to męka CHRYSTUSA w oczach Oblubienicy tylko jedną wiązką mirry? Ale pierwey powiedziała: że to góra mirry: *vadam ad montem myrrhæ*; bo tak wielka była męka IEZUSA, że ia do morza przyrownał Prorok: *magna est velut mare contritio tua*; wiedziała dobrze Oblubienica, że ta męka pochodziła z wielkiej miłości: *propter nimiam charitatem suam quā dilexit nos, convivificavit nos in Christo*; przeto tak wielką mękę z wiązką mirry paragonuje: *non fascem, sed fasciculum dicit, quod leve per amorem ipsius dicat, quid quid laboris imminuat, & doloris*, mowi Bernard Święty. A kiedy IEZUSOWI tak okrutna męka wiązką zdała się dla zbytney lego przeciw nam miłości, czemuż człowiek znajduie trudność w służbie Boga? albo czemu miłość tak wielka IEZUSA nie ma mu uczynić lekkiej, chociażby nacyęższej służby?

Ale byźdż sługą iest rzecz ciężka? tak iest; byźdż sługą czarta, albo świata ciężka rzecz; iako sami przyznali potępieni: *lassi sumus in via iniquitatis, ambulavimus vias difficiles*; ale służyc BOGU iest to Krolować: *servire DEO regnare est*. Opisuiać Apostoł na początkach Kościoła Świętego Sługi Boskie, którzy przed Tyranami uchodząc błakali się po świecie, kryli się w jaskiniach, głod cierpieli; konkluduje tak: *quibus dignus non erat mundus*; a insza wersya czyta: *pro quibus dignitas non erat in mundo*; zaprawdę

Hebr. 11.
Y 38.
S. Basil.
in loc. cit.

zaprawdę tak wielka jest godność służyć Bogu, że nie ma świat godności, honoru, dostojności, którymby tę usługę doskonale nadgrodził: *si enim ex parte una servum Domini, ex alia verò totum mundum comparem* [mowi Chryzostom Święty] *illos invenio virtutis pondere meliores*; dla nich BOG dyspensuje w natury prawach: *voluntatem timentium se facit*, dla nich słońce zastanawia na Zodyaku, Niebo otwiera dla Eliafza, ogień spuszcza; y nie masz takicy rzeczy, ktoreby nie uczynił dla Sług swoich; wielka tedy jest byź Sługą BOGA godność.

CZĘŚĆ DRUGA.

Aiakiż trzeba służyć BOGU porządkiem? opisał nam go CHRYSTUS: *primum quærite Regnum Dei, & iustitiam eius, & hac omnia adjicientur vobis*; naprzód starać się nam trzeba o Niebo, potym o sprawiedliwość, a rzeczy doczesne będą nam przydane; pierwsze staranie nasze ma byź o Niebo, drugie o sprawiedliwość: to jest o cnoty święte, ktoremi nabywamy Nieba; w ten czas porządnie służemy Bogu, kiedy wszystkie sprawy nasze ordynuiemy na chwałę Boga, na zbawienie duszy, iako naucza Apostoł: *sive ergo manducatis, sive bibitis, sive aliud quid facitis, omnia in gloriam Dei facite*; ta to jest służba porządna. Przyrównał Zbawiciel Niebo do winnicy: *simile est Regnum Cælorum homini Patri familias, qui exiit primo mane conducere operarios ad vineam suam*; toć ludzie pracujący w tej winnicy nazwać się mają pracownicy? tak jest, a w czymże podobieństwo? opisuie Chryzostom Święty: *mercenarius totum diem circa Domini opus impendit, unam autem horam circa suum cibum*; sic & nos omne tempus vite nostræ debemus impendere circa opus gloriæ Dei, modicam autem partem circa usus nostros; wielkie podobieństwo: naiemnik tylko godzinę dla swojej ma refekcyi, cały czas Panu robi; tak Chrześcijański Człowiek powinien wszystek wiek swoy Bogu poświęcić, a bardzo mało wygodom swoim.

To nic nie trzeba robić, tylko BOGU służyć; a ktoż będzie orał? kto będzie siał? kto żął? z kąd pożywienie? gdzie mieszkać? Przeyrzał CHRYSTUS ten argument, dla tego w dzisiejszey refutuje go Ewangeli; bo kiedy mowi: *primum quærite*, toć iuż supponuie, że godzi się y o ziemskie starać rzeczy; ale aby to staranie nie było zbyteczne, pierwey się każe starać o Niebo: *carnis curam ne feceritis in desideriis*, dodaie Apostoł. Gdzie może człowiek przyrodzonym sposobem czego dostąpić, nie trzeba czekać cudu; bo to jest doświadczać się Pana Boga, który w ten czas swoją pokazuje Opatrzność, kiedy uśtaie moc ludzka. Uzdrowił CHRYSTUS Archifynagogi Coreczkę, y aby nierozumiano,

Ppppp

że to

Marci. 5. ze to obłuda była, kazał iey dać iść: *dixit dari, illi manducare*,
 y. 43. bo iedzenie iest *actus vitalis*, z którego znać że żyć człowiek;
 ale czemuż iey sam nie karmił, ponieważ raczył ją wskrziesić?
 Abul. in loc. sit. odpowiada *Abulensis*: *CHRISTUS volebat facere ea, quae nemo
 alius facere poterat; quae autem per alios fieri poterant, facere vole-
 bat*; mogła sama iść już wskrzeszona, przeto CHRYSSTUS nie
 karmi iey; a że nie mógł iey nikt wskrzesić tylko Chrystus, dla
 tego ją sam wskrzesza. Nie zakazuje tedy człowiekowi Chrystus
 w dzisieyszey Ewangelii, aby nie robił, nie starał się o sztukę chle-
 ba, gdyż cudu tam czynić nie powinien, gdzie człowiek sam do-
 kazać może; ale rozkazał aby starania nasze około ziemskich rze-
 czy były pomiarkowane, to iest: pierwey starać się o chwałę Bo-
 ga, pierwey o zbawienie duszy, a potym o doczesne rzeczy. A
 za to obiecuie Sługom swoim nagrodę.

Genes. 15. A iakaz nagroda tym, ktorzy służą Bogu: *merces magna ni-*
 y. 1. *mis*, mowi Pismo święte; w Niebie chwała tak wielka, że iey za-
 den rozum stworzony pojąć, żaden ięzyk wymówić, żadne pismo
 opisać nie może. A nietylko w Niebie nagroda, ale y tu na zie-
 mi: *omnia adyicientur*. Coż iest Człowiek służący BOGU? iest
 Ioan. 15. przyiacielem Boga, mowi Chrystus: *iam non dicam vos servos, sed*
 y. 15 *amicos meos*; a Paweł Święty nazywa takich: *Cives, & domesticos*
 Dei; Ian Święty Synami Bozemi, a iakże ma zapomnieć przy-
 iaciół? iakże o domowych nie ma mieć starania? iakże o Synach
 Psal. 36. zapomnieć może? *spera in Domino, & fac bonitatem, & pascaris in*
 y. 3. *divitiis ejus*. Radzi tedy Piotr Święty wszystkim Sługom Bo-
 skim, ażeby wszystkie swoje starania pokładali w Bogu, który
 starania doczesne na siebie przejął, y pilnie się stara o to, czego
 nam potrzeba w doczesnym życiu; abyśmy tylko starali się o ży-
 cie wieczne, załugując sobie na nie, porzuciwszy służbę czarta:
*omnem sollicitudinem projicientes in eum, quoniam ipsi est cura de
 vobis. Amen.*

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S.IANA,
 na Niedzielę piętnastą po Świątkach

ROKU 1689.

Ecce defunctus efferebatur filius unicus Matris suae. Lucz

7. y. 12.

T Rafliliśmy dziś na pogrzeb. młody człowiek umiera; iako wi-
 dzie, nie czeka śmierć dojrzałych owoców, aby same spadły,
 y nie-

y niedoyrzałych ośkę dolega; umiera ledynak, *unicus Matris sua*, bez respektu śmierć bierze co najmilszego; y zaraz go wynoszą, *defunctus efferebatur*. Dawno ten u Żydów zwyczaj, że nikogo w mieście nie grzebli; y Rzymianie samych tylko Cesarzów, y Panny *Vestales* w Kościołach chowali. Nie słyszę iednak aby kto płakał, tylko iedna Matka; miał wiele krewnych, ale ci się weszli podobno dla sukcesy; a któż go wynosił? *materialibus quatuor ad sepulchrum ferebatur elementis*, mowi Ambroży Święty; te żywioły z których złożeni jesteśmy, dla ustawicznej między sobą antypatyi wynoszą człowieka z ziemi żyjących; y tu się prawdzi, że *inimici hominis domestici ejus*; na ten czas CHRYSTUS wchodził do miasta Naim, y tę spodał procesyą; a że był *Via, Veritas, & Vita*, życie przyniósł temu umarłemu. *adolescens tibi dico surge, & resedit qui erat mortuus*. Ten tylko mógł odpędzić śmierć, który żywot całemu przyniósł światu. Stanę ja dziś w tej bramie z Chrystusem, y zapatrzwszy się na tego umarłego w młodym wieku, odrysuję z niego abrys krótkości naszego życia; y iako nam BOG daie łaskę do powstania; na chwałę tego *Cui omnia vivunt*, w Trojcy ledynego BOGA.

Lib. c. in
Luc.

Mat. 102
y 103.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Doskonaley nie mogę krótkości naszego odrysować życia, iako gdy z Ezechielem Tyrviskie uważę miasto, które pod podobieństwem iedney nawy reprezentuie Prorok. Piękna to nawa, z iodeł saniru z robiona: *abietibus de sanir extruxerunt te*; maszciey z Libańskiego cedru, wiosła z dębów Bafan, żagle z Egipskiego bisiuru: *quercus de Bafan dolaverunt in remos tuos, byssus varia de Aegypto texta est tibi in velum*; wszystko pokryta purpurą, y hiacyntami: *Hiacinthus, & purpura de insulis Elisa facta sunt ornamentum tuum*. Ta tedy nawa tak pięknie przybrana po szerokim pływaląca Archipelagu, reprezentuie nam życie człowieka, między nawalnościami szczęścia, y nieszczęścia. Ale czemu Prorok nie wspomniał o kotwicy tej nawy? tać to najpotrzebniejsza, ta zatrzymuie w niebezpieczeństwach okręty, tą zatamowany okręt śmieie się z furji Neptuna: *Odente tenaci anchora fundabat naves*. Nie ma nawa życia naszego kotwy, aby stanęła; ma wiosła, ma żagle, któremi prędko płynie; nam się zda, że stoimy, a my płyniemy. A tak obszerne jest śmierci nad ludźmi panowanie, że nikomu nie przepuszcza; dla tego od Greków nazwana *Atropos*, iako mowi Fulgenty Święty, że *sine lege venit*.

Ezech. 27
y 28.

Seneca.

Zmyślali Poetowie, iako pisze Święty Augustyn: że czasu iednego zasiedli Bogowie na Rzymskim *Capitolium*, między którymi też siedział *Deus terminus*, to jest śmierć; a gdy wszystko

Pppppa

zasta-

Lib. 4. de
Civ. Dei
C. 23.

Habr. 9.
y 27.

zastąpili miejsce, tak, że nie miał gdzie Iowisz ucieść, wszyscy się pomknęli dając honor Iowiszowi, y miejsce, sam *terminus* nie chciał się pomknąć, mówiąc: *nemini cedo*. Jest to komment Potow, ale zakryta ma w sobie prawdę, że tak uniwersalna śmierci nad światem jest jurisdycya, iż nikomu ustąpić niechce, iako mowi Święty Ociec Augustyn: *respice omnia, ubiq; est; forte erit, forte non erit; nunquid potes dicere forte moriar, forte non moriar?* Ale czemuż to śmierć nikogo nie minie? czytamy w piśmie, że nie ktorzy Święci w ogniu żyli, iako owi Młodzieniaszkowie Babilońscy; drudzy chodzili po morzu, iako Izraelitowie; inși cały miesiąc żyli bez pokarmu, iako Eliaasz; a przecie nie dał BOG im przywileju aby nie umarli; czemu? bo lubo Enoch, y Eliaasz żyją, a y ci przecie pomrą, iako naucza Wielki Augustyn. Nayprzod dla tego BOG to uczynił, aby swoje sprawdził słowo, które wyrzekł w Raju do Adama: *in quocunq; die comederis ex eo, morte morieris*; czart zaś rzekł: *nequaquam moriemini*; aby tedy pokazała się prawda BOGA, a kłamstwo czarta, człowiek każdy umierać musi: *statum est hominibus semel mori*; do tego, chciał BOG zbawić człowieka przez śmierć swojego SYNA, że tedy CHRYSTUS Głowa nasza umarł, rzecz słuszną aby y my Jego członki teyże śmierci podpadali; iako mowi Apostoł: *qui etiam proprio Filio suo non pepercit*; a nad to, gdyby był człowiekowi ktoremu BOG obiecał tu nieśmiertelność, żyłby był taki człowiek rozpustnie, bez boiaźni, y pamięci na Boga; a toż wszystkim naznaczył śmierć, aby wszyscy bali się Boga, Jego chowali święte przykazania. Y bardzo dobrze uczynił to BOG; bo ieżeli teraz wiedząc człowiek że ma umrzeć, a przecie tak często grzeszy, cożby był robił, gdyby miał przywilej nieśmiertelności w tym życiu?

Lecz czemu się dziwuje człowiek śmierci drugiego? już tak wiele razy widzieliśmy ludzi umierających, a przecie gdy nam powiedzą, że kto umarł, iakoby z podziwieniem powtarzamy: umarł! dwie ia tego znajduię przyczyny; pierwsza jest, że tym rzeczom człowiek dziwuje się z natury, które przydają się w czasie nie pewnym; naprzykład: nie dziwujemy się, że róża rodzi w maju, ale gdyby się pokazała w zimie, iużby to był cud; także że człowiek nie wie godziny śmierci, jest to nam podziwieniem, kiedy umiera; druga: że te rzeczy czynią podziwienie, które w nas sprawują strach; a coż straszniejszego nad śmierć? *terribilissimum* *terribilissima*; dla tego iey dziwujemy się. A tak nie pewna jest śmierci godzina, że y sami Aniołowie o niey nie wiedzą. Przyfzło trzech Aniołow w dom Abrahama, obiecali mu, że go mieli nawiedzić za rok, *revertens veniam ad te tempore isto, vita comites*; a czemuż

Genes. 18
y 10.

a czemuż to pod kondycją mowi Anioł: *vita comite?* iezeli będziesz żył Abraamie? bo tak niepewna iest śmierć, że y sami Aniołowie o niey nie wiedzą. A nacoż to BOG uczynił? dla tego, abyśmy wszyscy podeyrzany mieli każdy moment, y czuli: *vigilate, quia nescitis quā horā Dominus vester venturus sit.* Nie zasypiajze człowieku w grzechach, aby cię śmierć niegotowego nie znalazła, ale w czułości zachowuy się, czyń pokutę, póki maź zdrowie, y czas, aby się nie zbliżyła noc śmierci: *veniet nox in* ^{ioan. 9. v. 4} *qua nemo operari potest;* nie dufay sobie człowiecze, żeś mocny, czerstwy, wszędzie iest śmierć, w każdej rzeczy potknąć ią możesz: *vitam eripere nemo non homini potest,* mowi Seneka. Chciałbyś w ten czas dobrze czynić, ale iuż nie rychło.

To mi tylko dziwno, czemu BOG chciał, aby tak krotkie człowieka było życie? krucy, słońce, ielenie dłuższe mają życie, a człowiek czemu tak nieszczęśliwy? Na zrozumienie tego wiedzieć trzeba, że w człowieku iest podnieta do grzechu, iako na to ułkarzał się Apostoł: *non hoc ago quod volo bonum, sed quod odi ma-* ^{Rom. 7} *lum operor.* BOG tedy widząc człowieka skłonnego do grzechu, ^{ψ. 15.} prędko go z tego zbiera świata, aby długo żyjąc ciężkich u sprawiedliwości Jego nie zaciągnął grzechow. Do tego chciał BOG człowieka życie mieć krotkie, aby w tych ziemskich rzeczach swoich nie pokładał affektow, bo iest tu Pielgrzymem. A nad to, uczynił przez to nad nami wielkie miłosierdzie. Coż iest życie nasze? *pelagus arumnarum:* tu frasunki, tu choroby, tu nieszczęścia; z dobroci tedy swojej BOG króci dni człowieka, aby uczynił koniec tej nędzy. Osobliwie iednak grzech umnieysza życia; bo mowi Apostoł: *stimulus mortis peccatum est;* iako na koniu za ^{1. Cor. 15} *każdym iezdźi śmierć,* a kiedy człowiek grzeszy, przydaie ostrogi, aby go prędzey doiechała; iako Anastazyuszowi rzekł Bog: *en ob perversitatem tuam quatuordecem annos vitæ tibi deleo;* naylepsze tedy lekarstwo dla życia konserwacyi, iest strzedz się grzechu, iako przestrzega Duch Święty: *non multum pecces, ne fortè* ^{Eccle. 7} *moriaris in tempore non tuos;* y daley mowi: *impij non dimidiabunt* ^{ψ. 18.} *dies suos.* Będąc złączony człowiek z Bogiem, który iest życiem, żyć może długo; ale kto grzeszy często, y ciężko, rzadko długie iego bywa życie.

Rzeknie kto: nie iest tak, aby grzech ukracał życia, ponieważ BOG postanowił każdemu kres Iego życia: *constituisti ter-* ^{Iob. 14} *minos ejus, qui præteriri non poterunt;* y tym piśmem zaślaniaią ^{ψ. 55} się owi, którzy chcą żyć na świecie rozpustnie, y mowią tak: na co nie iść, czemu nie pić siła? czemu nie pozwolić ciału? umierają y moderaci; iuż BOG każdemu naznaczył kres iego życia, toć ja choćbym niewiem iak skromnie żył, postaremu umrę, kiedy się

Qqqqq

dy się

dy się ow zblizy moment, który mi BOG naznaczył; ale nie dobry takich jest umysł; prawda jest, że człowiek nie może sobie przydać życia, y tylko tak wiele żyć może, iak wiele mu BOG naznaczył; ale y to prawda, że może go ukrocić; infza to jest, przedłużyć życie, infza ukrocić; nie może człowiek przedłużyć życia nad to, co mu BOG naznaczył, ale może ukrocić przez zbytne piianstwo, albo gniew, albo lubieźność. Kiedy ja mam w ręku sztukę materyi, w ktorej jest łokci dwadzieścia, nie mogę przydać, aby było trzydzieści, ale mogę uiać, aby było dziesięć; tak o naszym trzeba mówić życiu. Zapatrzmyś się na ten obraz śmierci w tym Młodzieniaszku; a pomniac, że w proch obrociemy się, teraz czynmy pokutę, powstawaymy z nim z grzechowego letargu, kiedy nas CHRYSSTUS budzi: *tibi dico surge*. Iako nam BOG daie łaskę do powstania z grzechu, to drugi punkt Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Może mię kto spytać: czemu CHRYSSTUS nie wziął za rękę dzisiejszego umarłego, ale tylko dorknął się mar, y zawołał: *surge, wstań*? W krzeszenie tego Młodzieńca wyznaczało nawrocenie każdego grzesznika; nie mowcież umieraiący przez śmiertelny grzech na duszy, że was BOG nie dotyka łaską do powstania; dosyć to łaski Boskiej, że na ciebie woła, napomina przez Duchownych Lekarzow, dotyka się pulsów sumnienia, daie znać o chorobie śmiertelney przez Ambroznych: *febris tua luxuria est, febris tua avaritia, invidia*, y tam daley; dosyć, że woła, budzi; ty na głos jego powinienes się obudzić; nie jest to obligacya, aby cię umarłego podnosił; dzwonią do Kościoła, a ty uszy zatykasz; a możesz to bydz przystoyna, aby ci BOG czapkę z głowy zdzie-
Luc. 1.4. in c. 4
Luca. rał? umierasz w owym gabinecie przy okazji śmiertelnego grzechu, a powinienie cię BOG z niego wyprowadzać? Daie tedy BOG łaskę do powstania, ale trzeba iey kooperować, sluchać instynktow; BOG daie łaskę, a ty powinienes tą łaską wsparty dobrze czynić. Kiedy *Athemenses* pytali się bałwana, iakoby mogli konserwować w wieczney szczęśliwości swoją Rzeczpospolitą? odpowiedział: *eritis felices, sed auribus appendite aures*; uszy im na uszach kazał wieszac; iakoby mowił: sluchaycie obiema uszami co wam Nieba rolkazować będą, y wypełniaycie. Tak y ja do kazdego z was mowię: wiem, że każdy z was pragnie żyć według duszy, y według ciała; a chcecież żyć? *appendite aures auribus*. Woła BOG: *surge*, y powstań z tego nałogu, z tey okazji śmierci; nadstawiaycież uszu napominaniom Boskim, póki łagodnie woła; bo iak na straszny sąd zawoła: *surgite mortui*, musicie powstać, ale nie na życie: *in resurrectionem iudicij*; na który wołał-

wolałbys z piekła z potępionemi nie wyrzec, słuchać owych wrzaskow z ust potępieńcow: *ue, ue*, a nizeli budzący trąby, y głosu dekretującego na wieczną śmierć BOGA: *ite maledicti*. Porywayciez się z dzisieyszym Młodzieńcem, kiedy macie łaskę Pana Boga; nie odbieraycie iey nadaremno, żeby się na was nie zalił: *frustra consumpsi fortitudinem meam*; wspierałem tego człowieka, *Isaia 49: 4* dawałem prezerwatywy różne od śmierci, czynilem ze Krwi moiey kordyał dla ożywienia serca, a przecię żal się Boże: *frustra consumpsi*. A więc radzę z Apostołem: *videte fratres, ne in vacuum gratiam Dei recipiatis*; łaska to Boska, że cię konserwuje *2. Cor. 6: 1* ieszcze w życiu według ciała, chociaż na duszy żyjąc umarły jesteś; nie zażywayze tey łaski ozywiałcey na zarobek śmierci; woła BOG: *surge*, wstań; porywayze się, pocznij mówić z dzisieyszym Młodzieńcem do BOGA: *capit loqui*, ustami wyznając grzechy przy Sakramentalney pokucie; a więcey ożywszy nie umieray, abys mogli żyć z BOGIEM na wieki. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedzielę szefnaftą po Świątkach,

ROKU 1689.

Cum intraret IESUS in domum cuiusdam Principis Phariseorum Sabbatho manducare panem, & ipsi observabant Eum. Lucz cap. 14. v. 1.

Podoba mi się nauka Kassyodora, który twierdzi, że ludzie na wysokich godności zostając stopniach, iako cel weneracyi, albo inwidyi są wystawieni: *locatus in medio, cunctorum ad se trahit aspectum, & totius vite iudicium promulgat fama popularum*. Pospolity gmin nie tak notuje małych ludzi sprawy, iako wielkich obserwuje, albo gani przykłady. Widzi Rzym kto się opasać nie umie: *carve tibi a male praeincto*. Scypiona taxuje *Vulgas*, Pompejusza obserwują, że iednym w głowę drapał się palcem. Między niezliczonym ludem w Babilonii widzą trzech Zydowskich Młodzieńcow, że Nabuchodonozora niechcą się klaniać bałwanowi, bo byli przełożeni; w tumultach ciemnych pod Miastem *Haja*, podniesioną od Iozuego obserwują tarczę, bo to Hetman, y nie masz tey w wielkich ludziach akcyi, ktoraby zakryta była, mówi Seneka: *magnus es, quid agas, quemadmodum canes, vel dormias, queritur, scitur*. O to y dziś Zbawiciel, że wchodzi w dom Xiążęcia Faryzeuszow, aby chlebem posilił z fatygowane swoje sity, popada cenzurze: *& ipsi observabant eum*; a co znaleźli złego, al-

Qqqqq

go, al-

go, albo niedoskonałego w Chrystusie Faryzejscy Krytycy? z których iedni rozumieli go bydz Czarnoksiężnikiem, drudzy zmyślonym Synagogi Zwodźcicielem? bynaymniey, nic; bo iakże w samey niewinności upatrzeć kto może winę, albo *in Sancto Sanctorum* iaki grzech? wielka to jest nas wszystkich pociecha, że mamy Prawodawcę CHRYSTUSA tak Świętego, tak Niewinnego, że y nieprzyiaciele Jego, w Nim nic złego upatrzeć nie mogli; muszą tedy Jego Prawa bydz święte, Jego nauka szczerą, y prawdziwą; kiedy osoba CHRYSTUSA od wszelkiej grzechu wyięta skazy. Z kąd niewinność poznać Chrystusa? w pierwszym pokażę punkcie; iako są obrani z rozumu, ktorzy tak Świętego, y dobrego nie kochają. Prawodawcy? to w drugim; Wszystko na chwałę w Troycy Iedyne BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Dwa przymioty doskonałego pokazują Prawodawcę. Pierwszy jest niewinność życia, drugi: prawdziwa nauka. Często się trafia, że Człowiek o wysokich mówi rzeczach, a sam nikczemnego jest zdania; chwali niewinność, a jest po uszy wgrzechach; wynosi prawdę, a we wszystkim zmyślony; ale kiedy kto y sam niewinnego jest życia, y świętą opowiada Naukę, doskonały jest. A taki CHRYSTUS; obaczmy naprzod niewinność życia Jego.

Hebr. 7.
ψ 26.

Dobrze o nim napisał Apostoł: *Sanctus, innocens, impollutus, segregatus a peccatoribus, & excelsior ceteris factus*. Święty z Bogiem, wierny z bliźnim, niezmazany u siebie, Święty w słowach; niewinny w uczynkach, niezmazany w myślach, o nim to napisał Psal-

Psal. 1.
ψ 1.

mista: *in via peccatorum non stetit*; bo lubo był człowiekiem iako y my, *non eum tenuit illecebra secularis*, mowi S. O. Augustyn;

Serm. 55.
in Cant.

ten to jest Oblubieniec, *stans post parietem*, który nigdy nie upadł, mowi Bernard Święty: *bene stans, quia solus revera in carne stetit, qui carnis peccatum non sensit*; prawdziwy *Nazareus*, iako tłuma- czy Hieronim; bo Święty. A iakże natura ludzka w Chrystusie upaść miała, którą Osoba Boska wspierała, y umacniała? iako mógł CHRYSTUS popaść w cenzurę o pospolite grzechu zma- zy, który był nietylko Człowiekiem, ale y Bogiem? iako truci- znę nieprawości przypuścić miało owo Naczynie, które balsa- mem Bóstwa było namaszczone? niech szukaia iako chcą w tym Słońcu zmazy, prędzey wypatrzą sobie oczy, a nizeli obaczają; tak niewinny w soim życiu CHRYSTUS, że wszelka przed nim ludzka niewinność zmaza jest w porównaniu świątobliwości Jego. Niewinność Abła, żarliwość Eliaza, wiara Abrahama, czystość Iozefa, y Daniela nic nie waży, gdy się przyrowna do niewinno- ści Zbawiciela: *virtutes Patrum in comparatione Unigeniti Filij nullius*

nullius meriti esse pensantur, mowi Grzegorz Święty. Widział Go Ian Święty ukoronowanego wielą Koron: *in Capite Ejus Diademata multa*; bo wszelka Świętych korona iemu należy: *in singulis Sanctis coronatur CHRISTUS, omnis victoria ipsius est*; mowi Bruno Święty. Apocal 19
ψ 12
serm. 31
de Martir;

Iezeli zaś Zbawiciela naszego uważemy prawdziwą naukę, zaprawdę przyznać iey trzeba: *Lex Domini immaculata convertens animas*. Precz wasze Bóstwa, y zabobony Paganie, kiedy pokazało się sprawiedliwości Słońce. A kto mię nakłoni, abym się kłaniał metallom, albo drzewom, albo węzom, albo inszym bestyom, iako Pogaństwo? kto mi wyperśwaduie, że Bogiem Merkuryusz przed tym Iotr? *Romulus* bratoboyca? albo Iowisz przed tym nierządny? albo Herkules, lub Bachus? z których żartuie Lucyanus: że gdy zasiedli ci Bogowie w niebie wszystkie wypili ambrozyą, aż po drugą na ziemię pośłać musieli. Prawa ich podobno nas przekonywaią? bynajmniey, mowi *Theodoretus*; iedne dopuszczaią synom żenić się z matkami, iako u Persow; drugie starzych warzyć, y iesc kazać, iako to u Messagetow; insze chorych z wieży zrzucac ordynią, iako u Tybarenow; insze ciała umarłych kazać wymiatać bestyom, iako u Hyrkanow; nie wspominaiąc prawa Lacedemończykow od Platona napisanego *de communione mulierum*; ani Katona y Seneki, którzy trzymali: że godzi się sobie wziąć życie. Ale Prawo CHRYSTUSA daleko różne; nic nie ma okrutnego, nic nie ludzkiego: nic przeciw przyrodzeniu: *Lex Domini immaculata*. Zayrzyjmy y w Turecki Alkoran, przeczytajmy, co w iego jest prawach, a obaczmy, że sam tylko CHRYSTUS prawdziwy *Legislator*. Pić wino, y grać w szachy grzech śmiertelny u Machometa, a mieć piętnaście żon, albo wiele ich wyżywić może, to galanterya; daley czytać niechcę, tylko z Awerroesem lubo Tureczynem przyznam: *lex Turcarum, lex porcorum*; wyperśwaduy to prostytutkom Arabom z swoim Sergiuszem, my się z tego smieiemy; iako y z oney iego preumpcyi, iakoby mu miał świat cały obligacyą, że naprawił mieściąc, który lecąc Gabryel z rzucił z Nieba. *Lex Domini immaculata*. Nie ma tych baiek Ewangelia, ale fundamentalną prawdę, *aeterna veritatis* propozycye.

A wy *Talmudista*, co w waszym macie Talmudzie? Przyznawam, żeście byli ludem Bożym, ludem wybranym, prawdziwą mieliście wiarę aż do przyścia Messyasza; którym napisany Dekalog, y my obserwuiemy, wyiawszy niektóre ceremonie; ktore, że były figurą przyszłego Messyasza, a przez niego są wykonane, iuż ich obserwowac niegodzi się. A iakaż u was *Theologia*? naucza mię *Sixtus Senensis*: że wy w swoim macie Talmudzie,

Rrrrr

mudzie,

mudzie, iakoby BOG kilkanaście razy ten stwarzał świat, aż mu się ostatekni udał; trzy godziny uczy się prawa, a trzy igra z rybą lewiatan, którą zabiwszy nasolił dla pokarmu błogosławionych; że przez siedm godzin czyni codzień inkwizycją o grzechach świata; że codzień zamyka się, y płacze w swoim gabinecie, iż dopuścił zburzyć Kościół, y Ieruzolimę; że dusza Abła weszła w ciało Setta, a potem w Moyżesza; że statura Adama tak wysoka była, że głową dotykał Niebios; więcey wstyd mię mowić, bo te bayki pokazują Boga nie Bogiem, bo nie wszechmocnym, nie mądrym. Prawo zas Ewangeliczne niema tych baśni, *Lex Domini immaculata*.

Wy *Reformatores Evangelici* podobno poprawiliście CHRYSTUSA Naukę, albo Kościół? A nie lepiejzeby Lutrowi swoje pogodzić kontradykcyę? albo Kalwinowi uleczyć w Nozorze *ob crimen nefandum* zadane piątna, a nizeli inaczey pisać Ewangelią? Spytałby was y teraz Tertulian: *qui vos estis, & unde?* a kto was posłał reformować Kościół? z kąd te moc macie pokazać w kościele waszym prawdziwą Kapłaństwa *per successionem* Hierarchią? gdzie ta w piśmie jest Teologia, że człowiek nie ma wolności swoiey, ale *fatalitate* wszystko się stawa? toć nie masz zasługi, nie trzeba *in agilibus* roztropności? ponieważ BOG jest przyczyną grzechu, toć karze za to, czego jest Autorem? że *Poligamia* jest cnotą, że dzieci w pieluszkach mają *usum rationis*, że cuda wasze, podobno y misyie konwinkują nas, że wasza dobra reforma? a któryż Luter, albo Kalwinista wyłał krew za wiarę Chrystusa w Japonii, albo w Brazylu? piękne cuda? zabili tych przez wskrzeszenie swoje, których mieli ożywić; oślepiłi tych w Niemczech, których mieli oświecić; wiarę swoją promowowali przez nieposłuszeństwo, y Tradymenta Monarchow; niewspominając tak wiele rozlania krwi Chrześcijańskiej w Europejskim świecie; *lex Domini immaculata*.

Nie tak się wiara CHRYSTUSA krzewiła, cuda iey były prawdziwe: *tenemur in Ecclesia vinculis miraculorum*; a waśi Ministrzy ze wszystką ich świątobliwością nie mogli iedney konia uleczyć nogi, iako o was napisał *Erasmus Roterodamus*. A który Poganin przyznał wam to, co nam *Plinius*: *Christianos sanctissime vivere, & hoc solum in eis posse reprehendi, quod nimis facile pro DEO vitam suam profundant*. Naszey Ewangelii przyznał y Machomet: *Christiani si in DEUM crediderint, & diem iudicij expectantes benefecerint, nihil timeant*. Przyznać tedy Zbawicielowi naszemu trzeba, że jest prawdziwy *Legislator*, ktorego y życia niewinność, y nauka prawdziwa zaleca.

Mamy sobie czego winiszować, że takiego mamy *Legislatora*; może-

S. Basil.
Ornt. Ba.

Serm. 23
de Verb.
Dom.

CZĘŚĆ DRUGA.

Cont. 2
V 14

Term. 22,
in Cant.

sal. 44.
Y 3.

1073. 122
y 10.

2. de q.
4. art. 5.

144 v 13

Rrrrr 2

miłość

miłość, sam nas uprzedza: *charitas Dei diffusa est in cordibus nostris*? Może człowiek wymówić się, że nie może pościć, bo delikatny; nie może dać jałmużny, bo ubogi; nie może długo modlić się, bo słaby; ale iak się wymowi, że nie kocha Boga, który jest jego Stworcą, Odkupicielem, Panem, y Dobrodzielem?

Komuz pożyteczniej możemy nasze poświęcić affekty, iako Bogu? kiedy poświęcimy stworzeniu, to znikome jest: *Vanitas vanitatum & omnia vanitas*; Sam Bog nieodmienny w miłości: *diligentes me diligo mecum sunt divitiae & gloria*, w nim doskonałe, y statecznie jest ukontentowanie: *amate unum bonum* mówi S. O. Augustyn *in quo sunt omnia bona & sufficit; ibi est quid quid amatis, ibi est quid quid desideratis*. Dobrze sobie życzył Anzelm Święty: *aufer a me Domine substantiam, si velis; manus, pedes, oculos, totum relinque cor, quo te diligam, hoc enim soló Tibi placebó*; iezeli twoiej Przenajświętszey podoba się woli, odbierz odemnie wszystko, iedno mi zostaw serce, abym Cię kochał, a dosyć mi będzie, że się Tobie upodobam. Nic potrzebniejszego nad miłość Boga, ktorey ieden akt wszystkie gładzi grzechy: *charitas operit multitudinem peccatorum*. Głównią piekła przemienienia w Serafinow, iako czytamy o Magdalenie: *remittuntur ei peccata multa, quoniam dilexit multum*. Dobrodziejstwa Boskie czy małe są do miłości Boga pobudki? On dla nas stworzył Nieba, nieśmiertelną nam dał Duszę, Aniołow do naszej deputował straży, zostawił się na pokarm w Sakramencie, a przed tym życie łożył dla nas na Krzyżu; a ktoż nie przyzna z Ambrozym Świętym: *o inestimabilis dilectio charitatis! ut servum redimeres, Filium tradidisti*; a ieszcze za nas swoich nieprzyjaciół: *cum inimici essemus, reconciliati sumus Deo per mortem Filij ejus*. A przeto mając tak Świętego Legislatora, tak prawdziwą Jego naukę, kochaymy Go z całego serca, wykonywaymy Jego świętą wolę; a BOG tę miłość swoim nadgrodzi affektem, kiedy nas wiecznie w chwale Niebieskiej ukocha, y kochać się każe na wieki gdy nas wezwie do siebie: *venite benedicti Patris mei possidete Regnum*. Amen.

in prec.
pach ecc.

Prov. 8.
y 17.

Lib. 1. de
spir. & an.
C. 64.

in medit.

Jacob. 5.
y 20.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim SIANA,
na Niedzielę siedmnastrą po Świątkach

ROKU 1690.

Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, & in tota anima tua, & in tota mente tua; hoc est maximum & primum mandatum. Math. 22. 37. & 38.

Prawdziwa wszystkich Filozofow jest nauka, że wola nasza nie może

może kochać żadney rzeczy ktorey nie pozna, *ignoti nulla cupido*; bo rozum woli naszej służy iako pochodnia, reprezentując iey dobroć, albo złość rzeczy, którą ma kochać, albo nienawidzić; zaczym gdy wola nasza nie jest informowana o dobroci iakiey rzeczy, y objaśniona, żadną miarą nie może kochać iey. Co ze tak jest, iakże BOG siebie rozkazuje kochać, a jeszcze kochać z całego serca, ponieważ my BOGA nie poznawamy, tylko bardzo niedoskonale przez wiarę? Pokazał się BOG w Kościele Salomona, ale *in medio nebulae*; pokazał się Moyżeszowi, ale *in caligine*; pokazał się Eliaſzowi, ale *in sibili aura tenuis*; iednym słowem: póki żyje człowiek na świecie, nie może doskonale poznać Boga, bo go nie widział: *Deum nemo vidit unquā*, wszystkim jest zakryty: *verè Tu es DEUS absconditus*, tylko błogosławionym w Niebie swoją iasnie odkrywa Istotę, że ją doskonale poznawają; iakże tedy BOG każe nam się kochać z całego serca, kiedy nam jest zakryty, *voluntas non fertur in incognitum*? Na zrozumienie tego wiedzieć trzeba, że BOG dwoiakiem sposobem może być poznany; raz doskonale, iako w sobie jest, a tak my go niepoznamy, póki w śmiertelnym zostaiemy życiu; drugi raz może być poznany z skutkow, iako nam dobry jest, gdy nas stworzył, odkupił, konserwuje; a tak iego dobroć obliguje nas, abyśmy go kochali; ponieważ tedy y stworzone rzeczy, y rozum nasz pokazuje nam Boga, toć powinniśmy go kochać, a kochać iako Boga, bo dobry jest; kochać iako Pana, bo on nas kocha; kochać iako naszego BOGA, y Pana, bo nam stał się podobnym; Te trzy okoliczności, będą nam *motiva* do kochania Boga z całego serca; w drugim punkcie pokażę, iako go kochać; wszystko na chwałę w Troycy Iedyne BOGA.

Ioan. 1.
Y 18

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Nie dobrze starożytność wyraziła miłość, kiedy ją ślepą nazwała; bo miłość doskonała otwarte mieć powinna oczy, y to kochać, co dobrego jest. Kocha Rzym Pompeiusza, bo uſtępuje swojej godności dla pospolitego pokoju. Kocha Tytusa, y nazywa go: *delicium generis humani*, bo łaskawy. Kocha Antoniusza Wera, bo wszystkie swoje zamyśły, y imprezy na zaszczyt pospolitego dobra ordynował. Nienawidzi Neronow, Kaligulow, Heleogabalow *crudelitatis monstra*; bo widzi, że *sanguinary Tiranni*. Nie ślepa tedy miłość być ma, ale widząca. Tego kochać, który dla swoich przymiotow jest tego godzien. Ale któż godniejszy naszych affektow nad Pana Boga. w którym jest wszystko dobre; iako mówił BOG Moyżeszowi: *ostendam tibi o-* Exod. 33
mine bonum? a coż mu pokazał? siebie samego; bo B O G sam Y 18

SIII

wszel-

Eugub l. 3
operen. P. i
C. 2.

wszelkim jest dobrem. Przeto Poganie BOGA nazywali PAN, to jest *universum*; bo cokolwiek w stworzonych rzeczach jest dobroci, to wszystko w Bogu *eminenter* jest. W Nim mądrość, która pokazuje się w stworzonych rzeczach, kiedy piękne stworzył Nieba, rozporządził Elementa, tak różne ludzi, bestyi, drzew, ryb, kamieni, zioł, metalow mnostwo z niczego wyprowadził. W Nim wszechmocność: kiedy tak ciężką dźwiga ziemię, Nieba obraca, tak wielkie morze piaskiem zatamował. W Nim dobroć: kiedy tak wiele stworzywszy kreatur, one konserwuje, żadney nie zapomina, każdą opatruie; y grzesznika czeka pokuty, lubo mogłby go w iednym zniszczyć momencie. W Nim piękność: tak śliczna, że słońce, y miesiąc tego dziwniają się ozdobić: *cujus pulchritudinem sol & luna mirantur*; y cokolwiek widzimy ozdoby, ponęty, okrasy, piękności w stworzonych rzeczach, wszystko to z BOGA, iako z iakiego wyniknęło Oceanu. Ponieważ tedy wola nasza z natury tę ma skłonność, że bardziej kocha tego, który ma wspanialsze przymioty, doskonalszą naturę, iakże niepowinna kochać BOGA, Który tak doskonały, tak dobry jest w sobie? a ztąd wnoszę z Augustynem: *amate unum bonum, in quo sunt omnia bona, & sufficit; ibi est quidquid amatis; quidquid desideratis, ibi est.*

L. 1. de Spir
& anim.
C. 64

Ale ieszcze kochać Boga mamy dla tego, że On nas kocha. A w czymże BOG swoją przeciw nam pokazuje miłość? naucza Doktor Anielski, że tym się różni miłość Boska od naszej, iż gdy my kochamy kogo, tedy w nim miarkuiemy iaką dobroć, która nas ciągnie, y wzbudza do miłości; ale kiedy BOG kocha iaką rzecz, nie widzi w niej żadney dobroci, ale ją kochając, dobroć swoją w niej składa. Tak wiele millionow ludzi zostawił BOG *in esse possibili*, ktorzy nie obaczą światła, a ciebie stworzył; coż go do tey wzbudziło miłości? nie twoja dobroć, boś nie był przed stworzeniem; sama jego szczerą miłość to uczyniła; a nie jest że to kochanie bez miary? tak wiele milionow ludzi zostawił w grubych niedowiarstwa Pogańskiego błędach ciebie zostawił do swojego Kościoła, wiary światłem oświecił, przeznaczył do Nieba; a nie jest że to dobroć bez końca? zasłużyłeś był podobno, że posłał swojego Syna aby cię własną odkupił Krwią? bynajmniey; y owszem byłeś jego nieprzyjacielem; iedyna miłość BOGA to sprawiła: *propter nimiam charitatem suam quā dilexit nos.*

Ephes. 2.
v. 4.

4 Reg 3.

Krol Moabitow swojego syna ofiarował zabiwszy go, na ofiarę Bałwanowi, bo wiedział z wyroku, że inaczej nie mógł przełamać nieprzyjaciela. Kodrus ubrał się w suknię prostego żołnierza, y na pierwszy ogień nieprzyjaciela skoczył, bo przestrzeżony.

żony także był, że tym ſpoſobem miał przynieść Oyczyźnie zwycięſtwo, y pokoy. Abraam wychodzi z właſney Oyczyzny na roſkazanie Boſkie, bo mu obiecał BOG ſwoie błogoſławieństwo: *faciam te in gentem magnam*. Iakòb uchodzi z oczyſtych progów, ale dla fury brata. Dawid opuſzcza pałace, y w czasy Pańskie, ale dla prześladowania ſyna; ale że BOG Monarcha nieſkończony dał za nas Syna na śmierć, dobroć to nieſłychana; nie miał żadney potrzeby, który był bez nas od wieku; iedna to ſprawia miłość; a iakże człowiecze nie maſz kochać twoiego Dobrodzieia?

Genef. 12

y. 2.

Wielkie ſzczęście mizernego człowieka, kiedy BOG chcąc go z ſobą złączyć, właſnego Syna dał na iego okup. Nie dziwię ſię, że Tertulian lamentuje na Boga, że ſię przykazał kochać; a trzeba było przykazania, aby człowiek Boga kochał, kiedy Bog tak wielkim człowieka Dobrodzieiem? dobrze mowi Święty Ociec Auguſtyń, że krzywdę BOG uczynił człowiekowi, kiedy ſtworzył piekło; a za to nie piekło na człowieka, kiedy nie kocha Boga, ktoremu tak wiele obligowany ieſt tytułami? Słuſznie przydaie tenże Patryarcha: że człowiek nie kochający Boga, gorſzy ieſt nad czarta; bo czart, że nienawidzi Boga, ma iakązkolwiek racją, gdyż go BOG w upałach trzyma na wieki, nieprzyjacielem go ſwoim zowie, z deſperowany ieſt na całą wieczność; ale człowiek, że nie kocha Boga, co ma za racją? y ieſzcze go obraża? Co maſz tego za przyczynę? obrażaſz go podobno dla tego, że cię ſtworzył z niczego, albo dla tego że cię ſwoją odkupił Krwią; albo dla tego, że cierpi twoie złości, y czeka pokuty; czyli dla tego, że dał ci tak wspaniałą duſzę, tak piękne ciało, tak obſzerne fortuny, tak wyſokie honory? obrażaſz Go dla tego, że od wieku myślił o tobie? nagotował ci ſrzodki do zbawienia? ieżeli go dla tego obrażaſz, toſ gorſzy nad złego ducha, nie godzieneſ żyć między ludźmi; precz do Afrykańſkich puſtyń, między nieugłaskane beſtye, ſzpetnieyſzego niewdzięczności *monſtrum* nie może z rodzić natura. O dla BOGA? czegożeſ nie godzien człowiecze, za to, że depceſz naydroższą Krew CHRYSTUSA? łączyſz ſię z grzechem *peſſima fera* na affront Boga? Kiedyby to kochać Boga była rzecz trudna, mógłbyſ ſię wymowić, żeſ tego nie mógł uczynić; iako możeſz ſię wymowić z poſtu, z długiey modlitwy, z iałmużny dla niedostatku; ale że kochać Boga ieſt rzecz łatwa, y oſwzem wdzięczna; a iakże w dzień ſądu z tego wymowisz ſię? Iak kochać BOGA? to drugi punkt Kazania.

CZĘŚĆ DRUGA.

Dziſieyſza nas naucza Ewangelia: *doliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo*; że wſzytkiego ſerca trzeba go kochać, a iak-

ze to podobna? pyta się Anielski Doktor: Człowiek ma ciało, mieszka na ziemi między tak wielą rzeczy pięknych, drogich; iakże nie ma też trochę serca skłonić y do ziemskich rzeczy? odpowiadają tenże Anielski Doktor: *Deum toto corde amamus, si nihil contra praecepta Dei diligamus*; stworzył Pan BOG te rzeczy wszystkie dla naszego dobra, wygody, pożytku; możemy te rzeczy kochać, ale *appretiative*, bardziej nad nie Boga; y nie nie kochać przeciwko Boskiemu prawu. Dobry to affekt do Boga, kiedy kto go kocha dla tego, że mu dobrze czyni; ale to doskonała miłość, kiedy kto Boga kocha nie dla tego, że mu dobrze czyni, ale że BOG w sobie nieskończony, wszechmocny, mądry, wieczny jest; y dla swoich doskonałości godzien naszego kochania: *minus Te amat, qui tecum aliquid amat, quod non propter Te amat*, mówi S. Augustyn; iako gdy kto kocha *numisma* dla tego, że w nim śliczny Krola swego widzi wizerunek, nie dla tego, że pożyteczne jest.

Podaie Bernard Święty sposób miłowania Pana Boga: *modus diligendi Deum est diligere sine modo*, sposób kochania Boga, kochać go bez końca, nigdy granic niezakładając sercu, zawsze rość bez umniejszenia w miłości. Powiedział Duch Święty o sprawiedliwych, że ich drogi, albo raczy procedery życia, iak światło iasniały, y rosły aż do dnia doskonałego: *justorum semita quasi lux splendet, & crescit usque ad perfectum diem*. Sposób nam z tą kochania Pana BOGA. Droga nasza jest życie terażnieysze, *qua ad Patriam pergimus*; pochodnia nasza wiara, przy której oświeceniu spodziewamy się dożyć do terminu szczęśliwey wieczności; trzeba tedy aby ta świeca nie gasła, a iakże ją konserwować w iasności? oto trzeba miłością rozrzązać, abysmy mogli przy niej chodzić bezpiecznie *per fidem charitate formatam*; y tak iako podróżny nieustannie biec w drodze, póki nie dojdzie terminu naznaczonego, tak człowiek przez wiarę miłością Boga wzmocniony niema w niej ustawać, ale *crescere usque ad perfectum diem*; zawsze rość w miłości *in charitate crescimus*, aż dzień doskonały bez zachodu zaświta: *donec dies illucescat*. Miłość nasza jest to uczestnictwem miłości Pana Boga; toć iako BOG jest nieskończony w miłości, tak nasza miłość ktorey początkiem jest Duch Sw: przez ktorego dar ten rozlewa się na serca nasze: *charitas Dei diffusa est in cordibus nostris per Spiritum Sanctum*; nigdy się kończyć niepowinna.

Ta miłość powinna być jeszcze skuteczna; nie dosyć to powiedzieć: kocham Pana Boga, nie słowem miłować: *non diligamus verbo*, ale uczynkiem: *opere & veritate*; trzeba czym tę miłość oświadczyć. Wypatrzył Dawid takich, co tylko w ustach

miłość

miłość mają, a w Tercu iey ſię ſprzeciwiają: *dilexerunt eum in ore ſuo, & cor eorum non erat rectum cum eo.* Trzeba tedy miłować rzeczą ſamą, nie ſłowy, wſzyſtkie uczynki dla miłości Boſkiej czynić, ponosić cierpliwie dolegliwości, dla tego, który z miłości ſiebie ſamego dać nie żałował dla nas. Y potymci to znać miłość prawdziwą Chrzeſciańſką, po uczynkach; bo inaczey, ieżeli uczynkow ſwiadczących o miłości Boſkiej nie maſz, nie maſz y ſamey miłości, mowi Grzegorz Święty: *magna operatur amor, ſi non operatur, amor non eſt.* Dla tego naucza Apoſtł: *ſi tradidero corpus meum, ita ut ardeam, charitatem autem non habuero, nihil mihi prodeſt;* chociażbym [mowi] całego ſiebie ogniem palił cwicząc ſię w cnotach ſwiętych, ieżeli iednak miłością ſerca ku Bogu nie rospalę, na nic ſię nie przydadzą umartwienia moje. Widzicie, iak bez miłości nayświętſze uczynki nic nie wazą. Bierzciez tedy ſobie z tą miarę kochania Boga; oſądźcie czego godzien ten człowiek, który nie miłuię Boga; ieżeli kocha zbawienie ſwoie, czemuż Końca zbawienia ſwego nie kocha; bez miłości tey wypełnić prawa Boſkiego nie podobna; bo na niey całe funduie ſię przykazanie: *in his Lex pendet, & Propheta.* A ponieważ BOG ſię ſam kaze kochać: *diliges Dominum Deum tuum,* kochaymyż go całym ſercem, odrzucaymy przeſzkądzaiące miłości tey amory ſwiata; potym znać będzie miłość w nas zoſtaiącą, ieżeli przykazania Boſkie chować będziemy: *haec eſt charitas Dei, ut mandata ejus custodiamus;* ten ſpoſob podaie Ian Święty.

Aże tak wielkie przyczyny mamy do miłości Pana BOGA, między ktoremi ta nayoſobliwſza: *quoniam ipſe prior dilexit nos,* że naypierwey On nas ukochał, a ukochał oſtatnią miłością: *in finem dilexit nos,* ia tak ſądzę z Apoſtłem: *ſi quis non amat Dominum noſtrum IESUM Chriſtum, ſit anathema;* przeklęty kto nie kocha Pana BOGA; za tę niewdzięczność godzien piekła; ale co mówię: iuż taki dawno na piekło, y śmierć dekreutowany: *qui non diligit, manet in morte;* a boday nie na wieki umierać muſi; obierayze ſobie Katoliku, albo żyć z BOGIEM przy miłości, albo umierać bez niey nieſzczęśliwie; albo kochać BOGA, albo nie zgodzić ſię z nim na wieki; czego uchoway nas Boże.

A
M E
N.

KAZA-

Tcccc

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. JANA.

Na Niedzielę osmnastą po Świątkach,

ROKU 1689.

Confide fili remittuntur tibi peccata. Matth: 9. v. 2.

Kiedy Zbawiciel świata w ludzkiej miedzy ludźmi pokazał się naturze, dwa około Jego Osoby były błędy. Jedni rozumieli, że nie był Bogiem, tylko samym Człowiekiem; drudzy mniemali, że był tylko Bogiem, a nie Człowiekiem, *nunquam locutus est sic homo.* Chcąc Zbawiciel utwierdzić nas w tych dwóch Wiary świętej Artykułach, w dzisiejszej Ewangelii pokazuje się Bogiem, y Człowiekiem. Pokazuje się Człowiekiem, kiedy przez morze przewozi się do Kafarnaum, lubo mógł chodzić po wodzie, któremu *mare & venti obediunt.* Pokazuje się Bogiem, kiedy grzechy odpuszcza Paralitykowi, y onego na ciele uzdrawia. To mi jednak dziwno, na co CHRYSOSTUS każe ufać temu Paralitykowi wprzód, a niżeli go uzdrawia na duszy, y na ciele, *confide fili?* Bardziejby się był pokazał Bogiem, gdyby był bez jego ufności uzdrowił go, czemuż tedy chcąc go uzdrowić, każe mu mieć ufność, *confide fili?* Przyczyna tego jest: bo to ten był Paralityk grzesznik, opuszczony od wszystkich; aby tedy pokazał CHRYSOSTUS, że On jest Pocięcha wszystkich zasmuconych, każe mu ufać. Przeto nazywa go synem: *confide fili;* bo BOG w każdym utrapieniu jest naszym Oycem: *Pater misericordiarum;* mieć tylko w nim mocną ufność, gruntowną nadzieję, nikogo nie opuści bez osobliwej pociechy. Ze BOG, gdy w nim mamy ufność, naszym jest Pocięchycielem, to w pierwszym pokażę punkcie; która nadzieja jest dobra, która zaś fałszywa? w drugim; Wszystko na chwałę w Trojcy Jedynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Byli tacy ludzie za czasów Ioba, którzy rozumieli, że BOG swoich tylko w Niebie zazywa wczasów, a o nas nie myśli: *Cardines Caeli perambulat, & nostra non considerat;* ale to zdanie błędem nazywa Massyliyski Biskup *Salvianus*, nauczając: że kto nie wierzy, żeby BOG o swoich niemyślał stworzeniach, ten nie wierzy, aby BOG był Bogiem; bo kto rozumie że BOG zapomina swojego stworzenia, odbiera Bogu dobroć, y miłość, która Bogiem czyni Boga: *DEUS Charitas est;* a z tą idzie, że nie wierzy, żeby BOG był Bogiem. Owi Serafinowie, których widział Iza-

iasz.

iasz przy Tronie Boga, zakrywali skrzydłami swoimi głowę Pana; bo jest od wieku, bez początku; zakrywali y nogi iego, bo jest bez końca; ale nie zakrywali pierśi, aby wiadział świat, że BOG ma Serce, a Serce dobrotliwe, Serce miłościwe, y miłosierne, które człowieka ratuje, gdy w nim ma stateczną ufność. Ieżeli młode bociany na swoich skrzydłach noszą swoich rodziców, ieżeli kruk swoje pasie kruczeta, ieżeli najsrofsze Afryki bestye swoje karmią dzieci, a to z przyrodzoney mają do płodu swego skłonności; a iakże B O G nie ma o nas Opatrzności, który nas stworzył? *qui necdum facta curavit ut essent, quæ facta sunt non deserit*, mowi Grzegorz Święty. Ktoż swojego zapomina potomstwa? *quis deserit, quod condendum putavit?* pyta się Ambroży S. A iakże nas ma zapomnieć BOG, który nas na swoy stworzył obraz? assekuruie nas o tym przez Izaiasza: *Ego feci, Ego feci*. Lib. 2. mor. C. 17. offic. 1. 17. Isai. 46. v. 4.

Pyta się *Abulensis*, czemu Moyżesz nie wszedł do obiecanej ziemi? tak wielki Przyziaciel BOGA, ktorego przypuścił do swoich tajemnic, ekskludowany od Palestyny? Tak wielki Egipskiej Monarchyi *Thaumaturgus* nie wnidzie do obiecanej ziemi? *Publisher Legis Divinae*, będzie prywowany tą pociechą? Hetman wybranego ludu nie wnidzie tam, gdzie drugich prowadzi? Człowiek ktorego rozgę szanowały morza, y rzeki, powietrze, y opoki, nie będzie miał tey pociechy, aby wszedł do obiecanej ziemi? nie; czemu? bo nie miał ufności zupełney w Bogu, dwa razy uderzył rozgą w opokę, nie ufając aby woda z kamienia wyniknąć miała. A takież to Moyżeszu do Pana konfidencya? otoż nie wnidzisz do ziemi miodem, y mlekiem płynącej, luboś y moy Przyziaciel, y Cudotworca, y Wodz moiego ludu, y prawa moiego Publikator. Tak się Bogu nie podoba ludzka do siebie diffidencya. Dobrze mowi Wielki Augustyn uważając owe słowa Proroka: *facta cogitatum tuum in Domino, & ipse te enutriet*; że tu Prorok każe nam rzucić naszą nadzieję w Bogu, iako kotwicę w morze; nie zatopią furye wiatrowe nawy, gdy wrzucą kotwicę; żadna ci niemoże szkodzić przeciwność, prześladowanie, kiedy w Bogu ufasz. Nie tonie Ionaś, ani umiera, chociaż w żóładku wieloryba. Nie umiera od głodu Eliaś, lubo na puszczy. Nie zwyciężony Iakòb, lubo od Brata prześladowany. Nie błądzi Abraam, lubo peregrynuje. Nie szkodzą bestye Danielowi, lubo między lwami. Nie ginie Zuzanna, lubo obwiniona, y już na śmierć prowadzona. Nie spalili się w Babilońskim piecu Młodzieńcy, lubo w niego wrzuceni. Nie umiera Izmael, lubo na puszczy bez wody; *manum Dominus supponit iusto, ne collidatur*, mowi Prorok; w największym nieszczęściu utrapieniu BOG jest Pociechą, kto w nim ma ufność.

Psalm. 54. v. 23.

Kiedy zmartwychwstał CHRYSTUS, szukała go Magdaleną pilnie, y przyszedłszy do grobu, gdy go nie znalazła, poczęła płakać, y narzekać: *tulerunt Dominum meum*; widzi Aniołów, których twarz była iako słońce, szaty białe iako śnieg, iednak Magdalena nieprzestaie płakać, a czemuż? rozmow się z Aniołami, niechay cię pocieszają; podobno to pierwsi Serafinowie; Magdalena iednak płacze: *Creatorem quero, & ideo gravis est mihi creatura*, mowi Chryzostom Święty; ona szukała Boga, nie może ją pocieszyć stworzenie; chociażby y pierwsi to byli Aniołowie, nie pocieszają mię, BOG tylko moją pociechą. O rozumna Niewiasto! chwale, że płaczesz; ganiłbym, gdybys się dała pocieszyć stworzeniu; BOG tylko człowieka iedyną iest pociechą. Dziwuię się temu co napisał Św. Ociec Augustyn: *inquietum est cor nostrum, donec requiescat in Te*, serce moje nie może byđż ukontentowane, aż spocznie w Bogu. A czemużes to nie kontent Augustynie? Kiedybyś widział Rzymkie tryumfy, albo kiedyś tak wielką miał mądrość, albo kiedyś wszelkiey kosztował urody, nie byłoby *inquietum cor*; a czemuż teraz *inquietum*? bo wszystkie stworzone rzeczy są niedoskonałe, iako mowi Salomon: *vanitas vanitatum, & omnia vanitas*. A czemuż BOG nie stworzył rzeczy dostatecznych, ktoreby mogły nasze ukontentować appetyty? bo gdyby BOG stworzył rzeczy dostateczne, człowiekby się w nich kochał, y zapomniałby o swoim Stworcy. Ze zaś BOG chce sam byđż naszą pociechą, dla tego nie dopuścił, aby ziemskie rzeczy zupełnie mogły nasze kontentować serca. Nie szukayże człowiecze w stworzonych rzeczach pociechy, bo iey tam nie znaydziesz; szukay w Bogu, tam znaydziesz; tylko z tą przestroga, którą stary Tobiasz dał swojemu synowi: *pauperem quidem vitam gerimus, sed multa bona habebimus, si timuerimus Deum*. Boy się tylko człowiecze Boga, kochay go nad wszystkie stworzone rzeczy, staray się o pomnozenie Iego najswiętszej chwały, a znaydziesz w nim wszelkie dobro; luboby na cię były nie chętne fortun przeciwności, piekielne furye, y co naygorszego ma świat.

Wsiadł Zbawiciel w łódkę z Uczniami swoimi y zasnął, tym czasem burzliwe powstały fale, y nawa grąznąc poczęła; Apostołowie w strachu, wołać poczęli: *Domine salva nos, perimus*; obudzili Pana, rozkazał wiatrom, przykazał y morzu, aż pogoda, ustały wiatry, y morze uspokojone: *imperavit ventis, & mari, & facta est tranquillitas magna*. Pyta się Chryzolog Święty: czemu CHRYSTUS tę dopuścił nawałność w ten czas, gdy z nim na łodzi byli Apostołowie? y odpowiada: *ista tempestas fidem Discipulorum pulsavit*; umyślnie to uczynił CHRYSTUS, aby był pokazał

S. Chrysos.
in loc. cit.

S. P. Aug.
lib. conf.

Eccle. 1.
y. 2.

Tob. 4 v. 23

Matth. 8.
y. 25.

pokazał, iaką ufność uczniowie powinni mieć w BOGU. Imaginował sobie: że gdy obaczyli Apostołowie tę nawałność, robili wiosłami, zwiiali żagle rzucali kotwicę, aby prędko dostali się do lądu, ale to nie pomogło nic, trzeba było zawołać na Pana: *Domine salva nos perimus*; Sam tylko BOG ich mógł pocieszyć, y zakazać wiatrom, y uspokoić morze. A coż jest życie nasze, iezeli nie iedną nawa? *facta quasi navis institoris*; którą rzucaią różne nieszczęścia, chorob, ubóstwa, persekucyi, żalów, y samey śmierci wiatry? czyń co chcesz człowiecze, ratuj się iak możesz, szukaj pociechy iako rozumiesz, ale ja mówię, że nie znaydziesz tylko w samym BOGU; musisz do niego zawołać: *Domine salva nos*. Stworzenie nie da ci pomocy, ani pociechy. Naucza mię Ian Święty, że w Niebie Błogosławieni nie będą łaknąć, ani pragnąć, y słoneczne upały dogrzywać im nie będą; nie będzie tam y płaczu; a ktoż tam otrze łzy? *absterget Deus omnem lachrymam*, sam BOG tylko otrze onych łzy; a czemu nie Aniołowie, ale tylko sam BOG? Aniołowie nas strzegą, prowadzą po drogach, asystują Monarchom, y Monarchiom, ale otrzeć łzy człowiekowi, pocieszyć w żalu doskonale, sam tylko BOG dostatecznie uczynić to może.

Pro. 31.

Y 14.

Apocal. 7.

W ten czas gdy Iozef niewinny był do więzienia wsadzony, siedzieli tam dwa Faraona Urzędnicy, ieden Podczaszy, a drugi Kredencarz. Sniło się iednemu, że miał kosz chleba na głowie, a pracy ten chleb dziobali; drugiemu się marzy to, że podawał Panu swojemu kielich wina, opowiedzieli swoy sen Iozefowi, prosząc go aby im wytłomaczył; y wytłomaczył Iozef temu śmierć, który o chlebie miał sen; a temu życie, y pańską łaskę, ktoremu się sniło, że podawał Faraonowi napoy, y zaraz Iozef rekomendował się temu Podczaszemu, aby gdy wyidzie, y do Pańkiey będzie przyięty łaski, pamiętał na niego, y do ucha Faraonowi poszepnął, że niewinnie Iozef siedzi w więzieniu. wyszedł tedy Podczaszy z więzienia, wyszedł y Kredencarz; ten na śmierć, pierwszy do łaski przywrocony. A wspomniawszy o Iozefie, prosiłże Faraona, aby go uwolnił iako niewinnego? bynajmniej; *oblitus est interpretis sui*, zapomniawszy, bo pamiętać nie chciał. Owoż ludzka przyiaźń, owoż nadzieia, chociaż komu y dobrze uczynisz, zapomniawszy tego. Ale nie tak BOG, mówi Święty Ociec Augustyn: on wszystko jest okiem, aby twoię widział nędze; wszystko uchem, aby cię wysłuchał; wszystko ręką, aby ci dobrze uczynił. Mieymysz nadzieję gruntowną w BOGU, w iego ufamy dobroci a on nas pocieszy: *spera in Domino & fac bonitatem, & in habita terram, & pasceris in divitis ejus*.

Gen. 40.

Y 24.

Psal. 36.

Y 3.

Uuuuu

CZEŚC

Już miałem skończyć, ale jeszcze kilka słow rzeknę o próżney nadziei niektórych, bym moiey dosyć uczynił propozycyi. Na
 Job. 11. ucza mię Iob, że iest iakaś nadzieia przemierzła: *Spes illorum*
 y 20 *abominatio est animæ.* Co to za nadzieia? owych nadzieia, Kto-
 zy spodziewaią się że im Bog da Niebo, lubo nic dla nieba
 pracować nie będą, lubo go codziennie obrażaią; o takiey nadziei
 Eccl. 37. co rzeknę z Eklezyastykiem: *o præsumptio nequissima unde creata*
 y 3 *est* z kąd ta prezumpcyja, że ci BOG da Niebo, kiedy go obra-
 żasz? rzekniesz; bo miłosierny BOG; pozwalam, y owszem mo-
 wię, że miłosierdzie Iego iest większe niż Ocean, niż cały Świat,
 niż morze nayobszernieysze, *miseriordia ejus super omnia opera e-*
jus. A kżoż się puszcza na morze bez okrętu, bez ludzi, bez
 żagłów, bez kotwicy? ieżeli się puści, utonie. Wielkie iest mi-
 łosierdzie Boskie, nie ograniczona Iego dobroć, ale też widzisz, że
 gdy ty nic nie czynisz dla twoiego zbawienia, y nie kooperujesz
 Iego łasce, sprawiedliwość Boska zatopi cię, utoniesz, to miło-
 sierdzie przemieni ci się w surowy gniew BOGA. Przyznawam
 ia, że BOG iest iako słońce, ale przydziesz światłość słoneczna
 do tego, który zamknie okno przed nią? odstąpisz od swoiey
 Ekliptyki Planeta świata, aby cię oświecił? nie Ekliptyka Boska
 iest iego sprawiedliwość, y miłosierdzie; lecz gdy tego na złe za-
 żywasz, iakże masz się spodziewać szczęśliwey wieczności? Rze-
 kniesz to mało ludzi będzie w Niebie? coż z tego; ci co są, y
 będą w Niebie, chwalić będą Boską sprawiedliwość, że cię potę-
 piła: *salus & gloria, & virtus DEO nostro, quia vera, & iusta judi-*
 Eccl. 2. *cia sunt ejus.* Ufayże w Bogu, ale y czyn dobrze: *nullus spera-*
vit in Domino, & Confusus est. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. IANA.
 na Niedzielę Dziewiętnastą po Świątkach.

ROKU 1689.

Simile factum est Regnum Calorum homini Regi! Math. 22. y 2.
 Wielki y możny Pan, bo mu Krolewski tytuł daie Ewangelia,
 sprawuie gody Synowi swoiemu; coś Niebieskiego w nim
 iasnieie, bo Niebo do niego przyrownał CHRYSTUS, a przecię
 przy wysokich tytułach podły, y pospolity wszystkim ludziom
 daie

dać mu tytuł człowieka; *simile factum est Regnum Calorum homi-
ni Regi*; chciał przez to wyrazić Zbawiciel, że chociaż Bogo-
nawwyżey wyniesie fortuna; bądź to że będzie Monarchą Świa-
ta, że Jego Najjaśnieysze tytuły z Niebieskimi Luminarzami
w Paragon poydą, przecież on taki człowiek, iako y drugi *homo*;
z tą tylko różnością, że mu dodano tytuł *Rex* chciał tu CHRY-
STUS ponizyc wyfokie dostojenstwa Światowe, ażeby się nad mia-
rę urzędu swojego, y nad granicę ludzkę, y powszechnę ka-
żdemu kondycyi nie wynosiły; żeby o sobie każdy tak trzymał, iak
Salomon: *sum & ego mortalis homo, similis hominibus, & ex genere* Sap. 7.
v. 13.
terreni illius, qui prior factus est, chociaż mię BOG wyniosł nad
drugich, iednak pamiętam na to, że iestem śmiertelnym czło-
wiekiem, podobny ludziom, zrodzaju owego pierwszego ziemiani-
na, którego BOG z ziemi stworzył. Co większa, pierwszy ty-
tuł dać Ewangelia dzisieyszemu Krolowi, że iest człowiek: *ho-
mini*; a dopiero *Regi*; bo nie może się ten zwać wielkim człowie-
kiem, kto się nie sądzi podobny bydz ludziom, ale nad ludzi. Kie-
dy kto przy wyfokiej godności wynosi się nad ludzi, nie godzien
tego, żeby był człowiekiem gdyż nie poznając kondycyi swojej,
przyrownany iest do bydła nie rozumnych; tytuł największy
uczłowieka ten iest: *homo ab homo*; przezco nie na częścce iakiey
pisze się, iako zwykli pisać się dystyngwowani ludzie, ale na ca-
łej ziemi, *homo in humo*; którego tytułu gdy kto nie poznaie, traci;
go y z Nabuchodonozorem przemienia się w bydle, gdy nie chce
poznać kondycyi swojej, która go różni od bydła: *homo cum in* Psal: 48.
v. 13.
*honore esset, non intellexit, comparatus est jumentis insipientibus, &
similis factus est illis*, Ze człowiek wyniesiony na godność; po-
winien pamiętać na to, że nie iest nad ludzi, o tym mówić bę-
dę w pierwszej części kazania; iak to iednak trudna iest, przy wy-
fokich godnościach nie wynosić się; y iako nie bezpieczna rzecz iest
dla duszy, godność, y honor; o tym w drugiej części. Wszystko
na chwałę w Trojcy Iedyne BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

CO to iest, że CHRYSTUS będąc BOGIEM, najczęściey na-
zywał się w Ewangeliu Synem człowieczym: *Filius hominis*?
y kiedy go pytał Kaifasz, iezeli był BOGIEM, nie rzekł: że ie-
stem, ale, że ty mówisz, iż ja iestem: *tu dixisti*; y zaraz wyzna-
ie się bydz Synem człowieczym *videbitis Filium hominis seden-* Math: 26.
v. 64.
tem at dextris virtutis DEI? odpowiada Grzegorz Święty: *in hu-
manitatis assumptione non gloria verbi DEI, sed humilitas esse co-
gnoscitur; cum ipsa Incarnatio verè gloria nostra fuerit, quia mem-*
Uuuuuu *bra*

bra ejus sumus. gloriam membrorum bene in humilitate capitis reposuit; gdy Syn Bożki przyjmował naturę ludzką, nie chwały, a pokory chciał; a że przyjęcie natury ludzkiej chwałą naszą było, bo jesteśmy członkami Jego, więc chwałę członków swoich w pokorze chciał ugruntować. Iakoby największa człowieka była godność, iż lubo BOG się z naturą Jego złączył, jednak nie Bogiem ale człowiekiem się nazywał; ucząc nas, że gdy kogo BOG wyniesie na godność, y swoją Bożką zleie na niego władzę, nie powinien patrzeć na wysokość dostojęstwa, ale uważać podłość ludzkiej kondycyi.

Gdy Zbawiciel obierał na godność Apostolską prostych ludzi, y zlecił im najwyższą nad innymi władzę, między innymi naukami, dał też im tę przestrożę: *nolite in sublimi tolli;* nie wynosicie się wysoko, nazywacie mnie Mistrzem swoim, y Panem, to prawda, że nim jestem: *vos dicitis mihi: Domine, & Magister, sum etenim,* ale nauczcie się odemnie pamiętać na to, czym jesteście; pokory was przy tej godności uczę, iako y ja sam jestem cichy, y pokorny: *discite a me quia mitis sum, & humilis corde,* o. brałem was sobie nie za sługi, ale za przyjaciół, y przyobiecuję wam ten przywilej: *jam non dicam vos servos, sed amicos;* na moim miejscu was posadziłem; waszą godność za swoje poczytuję sobie, wasz dishonor za moją zelżywość, waszą krzywdę za moją, waszą wzgardę mam sobie za moją: *quis vos spernit, me spernit,* jednak przypominam wam, żebyście pamiętali, iż jesteście tacy ludzie, iako y drudzy: *& vos similes hominibus.* Będziesz Piotrze na najwyższej Stolicy, pamiętajże na to, żebyś niższymi od siebie nie pogardził, boś y ty podobny drugim. Ty Iędrzeiu zaraz po Piotrze pierwsze osiedziesz krześle, ale pamiętaj na to, żeś cię od siebie na tym krześle posadził. Ty Iakobie y Janie napierasz się pierwszej Stolicy przez in tancyą Matki, ale iey nie oczyniacie, dosyć dla was po Piotrze, y Andrzeju mieć miejsce przed innymi; ale tym się nie chlubicie, bo jesteście podobni drugim ludziom. Y wy inni, których do Boku moiego przybrałem *similes hominibus,* podobni jesteście drugim ludziom, nie wynosicie się nad ludzi! y inże tym podobne dawał im nauki, aby przy godności wysokiej w pokorze się kochali, y żeby ambicyą z serca ich wykorzenił. Mówił v to do nich: *qui fuerit maior inter vos, fiat sicut minor, & qui precessor est, sicut ministrator;* kto jest większy między wami, niech mniey o sobie rozumie, niech się sądzi byźdź mniey; kto z was przechodzi drugiego godnością, niech się rozumie byźdź sługą. Y zaraz samego siebie im na przykład wystawia: *Ego in medio vestrum sum, sicut qui ministrat;* wiecie y wierzyacie, kto ja jestem; przyznacie mi Bożwo,

Krole-

Krolestwo, władzą nad Niebem, y ziemią, Panem mię swoim zowiecie; przecież ja tak nisko o sobie trzymam, że się sądzę bydź waszym sługą; a będąc Bogiem poniżyłem się do usług ludzkich, posłuszny będąc aż do śmierci; y ta natura ludzka, którą z pokory na zbawienie wasze przyjąłem, ten mi czyni honor, że się mogę nazwać sługą waszym.

Patrzcież, iak to godność u BOGA bez pokory nie waży; iezeli cię BOG wywyższył, to nie dla tego abys drugich okiem przenosił; ale żebyś tym mniej o sobie trzymał, im więcej ci BOG nad innych dał; u Pana BOGA ten pierwszy, kto nayspodleywszy; mówić mogę, że u Dworu Boskiego nie służy Panom, ale Panowie sługom służą. Dlatego y Stolica Apostolska ten sobie tytuł obrała, bydź sługą sług Boskich, gdyż naywyższy Pasterz Kościoła CHRYSOSTUSOWEGO nazywa się: *servus servorum DEI*. Takim się bydź sądzi Święty Paweł Apostoł, nie nad ludzi, ale podobny ludziom, *Et nos mortales sumus, similes vobis homines*; y samego CHRYSTUSA nazywa tenże Apostoł podobnym Braci swoim, to iest ludziom; *per omnia similis Fratribus*, aby zganił an bice ludzkie, ktoremi się nad ludzi wynoszą, gdy BOGA samego pokazuje podobnego ludziom w ciełe ludzkim. Ambiciancie! pomiarkuy się z sobą, czym iesteś? godność twoja nie wyięła cię z kondycyi ludzkiej, z Anielską naturą, a tym bardziey z Boską nie zrownała cię! a czemuż się wynosisz? oto BOG stał się podobny ludziom; a ty będąc mizernym człowiekiem, chcesz bydź nad ludzi? y uzurpuiesz sobie z Lucyperem podobieństwo Boskie, niechcąc bydź podobny ludziom? naywyższą sobie Stolicę stawiasz, abys się zrownał z naywyższemi: *ero similis Altissimo*? pamiętayże abys głębiey piekła nie spadł z tego Tronu, y na wieki nie był ponizony

Ad: 14.
Y: 14.

Ma to do siebie ambicya ludzka, że dla pokazania władzy swojej: chce się niby Bogiem pokazać, y na podobieństwo dzieł Boskich cudownych swoje także formować chce akcyę; a ta zuchowałość pochodzi z instynktu czarta, który zawsze chce coś podobnego Bogu czynić, lubo dokazać tego nie może.

Przyniosł czart CHRYSOSTUSOWI zgłodniałemu po czterdziestodniowym poście kamienie, aby z nich mocą swoją chleb uczynił: *dic ut lapides isti panes fiant*; CHRYSTUS iednak nie uczynił tego, chociaż mógł to uczynić będąc BOGIEM; ale to tylko rzekł: *non in solo pane vivit homo*, nie samym chlebem żyje człowiek. Co tego za przyczyna? oto na ten czas CHRYSTUS utulił przed czartem swoje Bosstwo, a szczerym człowiekiem mu się pokazał; więc niechciał w ten czas Boskich

dział czynić, kiedy się pokazywał człowiekiem; tę daie przy-
czynę Święty Doktor Anielski., *CHRISTUS vitat iactantiam;*
tu me vocas Filium DEI, ego nomino hominem; non in solo pane
vivit homo; a tym sposobem skonfundował czarta, który często lu-
dziom to radzi czynić, co jest przyzwoita samemu BOGU, iakoby
mówił: widzisz mię czarcie, zem jest człowiek, a radzisz mi rze-
czy takie czynić, które Bog tylko sam czynić może! Niechże się za-
wstydzą z tym biesem na godnościach. wysadzeni ludzie, gdy ro-
zumieją się bydź coś nad ludzi, y tak się z innemi obchodzą-
iakoby Bogami byli, y to chcą czynić zpoddanemi sobie, co
się im podoba, nie to co się im godzi, albo im przyzwoita.
Wymawiał z wielkim żalem, swoim przyjaciołom Iob, że go
tak prześladowali, iakoby Boską nad nim władzą mieli: *qua-*
re persequimini me sicut DEUS? czemu ułomności swoiey przy-
zwoitey człowiekowi nie poznaćecie, y mnie iakobyscie coś le-
pszego nad ludzi byli strofować? nie iestescie Bogami, tak pod-
legli iestescie mizeryom doczesnym, iako y ia, a nacz z nę-
dzy moiey natrząśacie się? tak te słowa Ioba Świętego wyklada
Grzegorz Święty: *ita cum affligebant, ac arguebant in sua mise-*
ria, ac si ipsi more DEI de infirmitate nihil haberent.

Cięzko BOG karał Dawida za ten grzech, że kazał pole-
czyć wszystkich ludzi, nad ktoremi panował, y ledwo co począł
myśleć sobie, że tak wiele mam pod władzą swoją poddanych, po-
wietrzem siedmdziesiąt tysięcy mężow BOG zgładził z Swiata;
rozumiał Dawid, że był nad ludzi, otoż skarany na tych lu-
dziach, nad ktorych się wynosił. Ale to mi dziwna, że Setnik
w Ewangelii chwali się przed CHRYSTUSEM, iż ma pod swo-
ją władzą żołnierzy; *habeo sub me milites*, a przecię nie strofuie
go o to; a Dawida, nie tylko strofuie, ale y karze? daie racją Ber-
nard Święty; bo Setnik pierwey niż powiedział o władzy swo-
iey nad drugiem, uznał podłość swoją, y poddaństwo, także y pa-
miętał się bydź człowiekiem: *homo sum sub potestate constitutus;* a
dopiero przydał. *habens sub me milites;* nie uważał Setnik na go-
dność swoją, y władzą którą miał nad drugiem, ale pierwey się
wyznał tym czym sam był, a dopiero mówił o drugich, czym
byli, gdy pod władzą jego zostawali: *homo sum inquit sub potesta-*
te; premissa est humilitas, ne altitudo precipitet, Niechże pamiętać
na to ludzie, ktorych BOG wynosił nad drugich, aby się pamię-
tali bydź takimi ludzmi, iako y drudzy. Ale iak to jest trudna,
przy wysokich godnościach nie wynosić się? y iako nie bezpieczna
jest rzecz dla duszy godność, y honor? to drugi punkt kazania.

CZĘŚĆ DRUGA

Nie mogą tego cierpieć ludzie, kiedy drugich niższych widzą przychodzących do godności, y równających się, albo przewyższających. Wyzwolił Daniel Prorok Satrapów Babilońskich od śmierci, gdy ten wytłomaczył Królowi, ale gdy widzą, że go Król za to Xiążęciem czyni, zazdroszą mu, y na życie jego następują: *dolebant Principes captivum in omni regno dominari*; mowi *Paschasius*. Ezau od złości na Brata ledwo w głowę nie zaszedł, że mu Brat Jego Jakob starszeństwo odebrał *Fatri tuo servies*, y rezolwował się zabić Brata, iakby tylko Ociec umarł, *venient dies ultis Patris mei, & occidam Iacob Fratrem meum*; nie pamięta na to Ezau, że sprzedał młodszemu Bratu starszeństwo, ale o tym tylko myśli, iakoby się mógł wylamać z pod władzy jego, nie mogąc cierpieć tego, że go godnością przenosił. Tak to jest rzecz trudna będąc na godności, nie wynosić się, y przełamać w sobie ambicyę; chociaż człowiek jeden równy jest drugiemu w swojej pierwszej kondycyi. Aniołowie Święci będąc Duchami wyższymi nad dusze nasze, a przecię mają sobie za honor nam służyć; a człowiek człowieka wyższego nad siebie w godności cierpieć nie może! trudno przy godności o pokorę

Gen. 27
y. 41

Opisał to Dawid w Psalmach swoich: czemu naywięcey pysznych ludzi tych, którzy są na godnościach? y odpowiada: *in labore hominum non sunt*, & *cum hominibus non flagellabuntur*; ideo *tenuit eos superbia*; będąc w honorze, w godności, dostatkach, nie pracują z ludźmi, ale na nich pracują ludzie, y ztąd się wynoszą nad ludzi: *in labore hominum non sunt*. Przewini co Pań, chociaż naywiększy popełni kryminal, uydzie mu to, coby drugim podobieyszym nie uszło; trzebaby karac ogniem, mieczem, albo innym okrutnieyszym sposobem grzech; ale ze to człowiek godny, *cum hominibus non flagellabitur*; nie wie, co to kara; ideo *tenuit eos superbia*; nieboi się nikogo, nie wie co to nędza, to też trudno mu się nie wynosić! Pokazał to na sobie Dawid; kiedy go prześladował Saul, to on pokorny; y mając Saula w ręku nie zabija go, lubo Jego był nieprzyjaciel; iakże go Bog oswobodził z tego prześladowania, aż ow niewinnego Uryasza zabija; który nieprzyjaciółom życie darował, przed tym się bał naymnieyszego naruszyć, iakże został na godności, aż nie ma względu na niższych; *quando David Sanctus Saulem inimicum patiebatur, non concupiscebat alienam*; *pressurâ caruit, tumor excrevit*, mowi Święty Ociec Augustyn Trudna jest u ludzi przy wysokich godnościach nie wynosić się.

Psalm. 72
y. 5

in Psalm. 50

Ale iak to jest razem y nie bezpieczna dla duszy godność, y honor? mieysce to wysokie, na którym zasiadają ludzie na godność wyfadzeni, o iak śliskie, y iak upadku ciężkiego jest okazyą! *nemo depotestate sibi magnifice placeat, nec intumescat; locus enim lubricus est, & praeceps*, przestrzega chryzostom Święty. Coż było pierwszym Rodzicom okazyą upadku? godność, y panowanie nad całym Swiatem: *replete terram, & subijcite eam, dominamini piscibus maris*. &c: y tę daię przyczynę Bernad Święty upadku ich, ze honor ten zaślepił ich, iż chcieli potym bydź Bogami: *honor absorbit intellectum*. Aniołow naywyższa między wszystkim stworzeniem godność w pychę wprawiła, y okazyą upadku była. Coż mówić, iak wielu grzechow okazyą jest godność, y honor! sami sprawiedliwi nie bezpieczni są zbawienia przy godnościach, bo się boią, aby ich honor nie uśdlił w grzechach; *plerumq; etiam justos, cum temporalis potentia sustollit, veluti in laqueum culpa comprehendit*, mowi Grzegorz Święty. A po upadku o iak ciężkie z grzechu w ludziach wielkich powstanie! zadziwił się Ambroży Święty Dawidowi, że będąc Monarchą, powstał z grzechu, y pokutował; y nazwał tę pokutę iego rzadkim przykładem w Monarchach: *peccavit David, quod solent Reges; sed penitentiam gessit, & flevit, quod non solent Reges*. Nie wspominam Salomona, Ozyasza, y innych Monarchow Izraelskich, których czytałem występki, a nie czytałem pokuty. Co więkśza, samym Aniołom godność wysoka jest nie bezpieczna: mowi Bernard Święty: *dignitas onus est Angelicis quoq; humeris formidabile*. Lepiej tedy człowiekowi nie bydź w honorze, niżeli ciężko z wysokiego stopnia upaść, a upaść wiecznie, upaść na samo dno piekła. A iezeli kogo BOG wyniosł na godność, niech się pamięta bydź człowiekiem ułomnym, niech się upadku boi, a tak nawieki nie będzie poniżony. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. IANA.
na Niedzielę Dwudziestą po Świątkach.

roku 1690.

Incipiebat enim mori: descendē priusquā moriatur. Ioannis cap: 4. v. 47.
Uż to nie czas medyków szukać, kiedy do ostatniego thnienia przychodzi, *incipiebat mori*; na śmierć lekarstwa Świat nie ma; sam BOG życiem y śmiercią władający ma od tey przygody prezerwatywę. Bardzo dowierzał śmierci dzisieyszy Królik, że

iey

icy zawczasu nie zabiegł, dopiero kiedy się już znaki niepewnego życia pokazywać zaczęły, gwałtem z śmiercią postąpić sobie umyślił, *descende priusquam moriatur*, coprzedzay Lekarza szuka. To szczęście, że na takiego Medyka trafił, który w iedney godzinie mógł uleczyć, inaczej odebrałby był swoiey bezpieczeństwa pamiątkę, pozbywszy Syna; nauczyłby się był, iako to nie trzeba dowierzać czerstwości zdrowia, siłom, ale zawczasu o przetrwuiące od śmierci starać się lekarstwem; nie darmo powiedziano: *principiis obsta, sero medicina paratur*; na początku zabiegać złemu; bo go potem nie naprawisz tysiączeniem sposobami. A iezeli o zdrowie ciała tak leniwie starającego się nikt nie chwali, a ktoż nie zgani Katolikom tak niedbałego około zdrowia Duszy pieczętowania? ktożby sobie chciał dobrowolnie śmierć zadać? chyba z rozumu obrany. Zebyś nie utonął, w niebezpieczeństwie brzytwy się chwytasz; a kiedy cię nawałności niebezpiecznych okazyi śmierci wieczney oroczają, niechcesz się *nafragij tabulam* pokuty swietey uchwycić, co to za rozum? iezeli doświadczysz w jakim mieyscu niebezpieczeństwa zdrowia cielesnego, zdaleka go miasz, a przecie tyle okazyi prezentuje ci wiara święta, które ci obiecują śmierć duszną większą nad cielesną, bo wieczną; a przecie na nie idziesz? dopiero kiedy poczniesz umierać, wtedy salwować się pragniesz: *descende priusquam moriatur*. Zebym tę bezpieczeńność, y niedbałe około duszy staranie zganił, pokażę: iako na zbawienie Duszy prędko, y pilnie pracować trzeba. Te dwa punkta materyą Kazania mego będą na chwałę Tego, który *non deletatur in perditionibus nostris* w Troycy ledynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Chcąc Duch Święty zganić niedbałą o koło siebie ludzi pieczę, takich zażywa słow: *quodcumq; potest manus tua, instanter operare*; iakoby mówił: co masz sił, powinienes ie łożyć na ustawiczne prace około duszy bez odwłoki. Dał BOG łaskę człowiekowi, z którą trzeba pracować na zbawienie, nie powinien icy leniwie zażywać do pracy, bo Duch Święty o to się gniewa: *ne scit tarda molimina Spiritus Sancti gratia*; prędkie do dobrego z łaską Boską udanie się przyjemne jest BGOU: *voluntas prompta secundum id quod habet, accepta est*, mowi Apostoł; iezeli zaś długo ociągasz się pracować z łaską, tym samym strofować cię o niedbalstwo będą, żeś długo pracować niechciał: *qui tarde dedit, diu noluit*, powiedział Seneka. Zebyś Przyziaciela twego prosił o łaskę iaką, albo od slugi pretendował prędkiey expedyeyi interesu iakiego, daymy to, zebyś miał skutek prozb, albo rozkazow twoich w dalszym czasie, iędnak gniewałbyś się o to, y ow dar,

Xxxxx

nie

Eccles.
y 10.9.

S. Ambros.
in C. 1. Luc

2. Cor. 8.
y 12.

de benef

nie z chęciąbyś przyjął. Tak y BOG, jeżeli ci dał łaskę, przez którąbyś mu z prac twoich ofiarować miał na zbawienie duszy daninę, mniey ważyć będzie ofiarę twoją, y owszem nie z chęci iako od niedbałego w usługach swoich odbierać będzie te dary. Nie darmo powiedział Apostoł: *hilarem datorem diligit DEUS*; y 7. kiedy kto z ochotą bez odwłoki, z szczerym sercem, wolą ochotną, y prędką pełni rozkazy Boskie, tego BOG kocha; ale kiedy iak nie chcący pracuje na zbawienie przy łasce Boskiej, BOG też nie z chęci to przyjmuje.

Obiecał Izaak Ezawowi błogosławieństwo, ale wprzód miał na nie zarobić, dostać Oycu zwierzyny: *sume arma tua, & pharetram, & arcum, & eggrede foras, cumq; venatu aliquid apprehenderis, offer mihi, ut comedam, & benedicat tibi anima mea*. U-
 Genes. 27
 y 3. słuchał Ezau rozkazu Oycowskiego, aleć prędszy w usługach Iakob, ubiegł go do błogosławieństwa, y otrzymał je, pyta się go Ociec, gdzie tak prędko dostał pokarmu: *quomodo tam cito invenire potuisti fili mi?* Mądrą Iakob odpowiedź dał: *voluntas Dei fuit, ut cito occurreret mihi, quod volebam*; iakoby mówił: ia by-
 tem posłuszny tobie bez odwłoki, pełniłem rozkazania twoie, y te-
 raz Pan BOG dał mi tę łaskę, żem prędko ci się przysłużył. Przy-
 chodzi Ezau, ale nie rychło, bo Izaak mu powiedział o Iakobie: *dudum venationem attulit mihi*; iuż dawno w usługach Rodzicielskich nakarmił mię Iakob. Płacze Ezau potym, narzeka, lamentuje, aż przyszło do tego, że musiał odejść bez błogosławieństwa Oycowskiego. Powinienby ten przykład każdego nakłonić do pilney około zbawienia pieczy. Jesteś w grzechu, masz czas po-
 temu otrzymać z błogosławieństwem Boskim codzienną odpuszczenie grzechow przez Spowiedź świętą; odłóżysz do iutra, ktoż wie, jeżeli cię tej godziny śmierć nie zabierze w grzechu śmiertelnym? czy cię do piekła nie z trąci przeklęstwo Boskie? będziesz wołał w piekle spowiedzi, wielkim lamentem z potępionymi, żądał błogosławieństwa wiecznego, ale nie rychło; odpowiesz: *noluit benedictionem, & elongabitur ab eo*; czas miał do dostąpienia błogosławieństwa wiecznego, a niechciał się starać o nie, teraz go też niedostanie. Dać ci BOG instynkt na przykład, dla ubespieczenia się przeciw okazyom grzechowym wstąpić do
 Psal. 108
 y 18. Zakonu, dziś na ciebie woła Duch Święty: *vade, vende omnia, & sequere me*; determinujesz się, na potym jednak odkładasz; poydziesz między swawolną kompanią, odradzą ci, inšzy stan obierą; żyć w roskoszach rać będą, odpadnie ochotą, intencji twojej skutku mieć nie będziesz; a tak od okazyi grzechowej nie oddalisz się, żyć będziesz na świecie, w niebezpieczeństwie zbawienia.

Nie pochwalil CHRYSTUS owemu Młodzieńcowi [*Lucę cap. 9.*]

cap. 9.] oddającemu się na usługi Boskie, pragnąc naśladowania iego: *sequar Te Domine*. Mowi mu CHRYSTUS: *sequere*, idź za mną; aż on się ieszcze ociągając znalazł sobie pretext, którymby pokrył nieochotną wokacyą swoją, *permitte mihi primum renunciare his quae domi sunt*; poydę za Tobą, ale wprzód pozwol mi dom rozporządzić, uczynić abdykacyą fortuny; a CHRYSTUS mu odpowiedział: *nemo mittens manum ad aratrum, & respiciens retro aptus est Regno Dei*; iezeli chcesz iść za mną, idźże zaraz bez odwłoki, zaprzęż się w iarżmo usług moich, nie oglądaj się nazad, patrz na mię, na zbawienie duszy, do którego się przez naśladowanie moje sposobisz. Tak sobie postępują światowi kochankowie; bież w serce instynkt Ducha Świętego, woła do służby Boskiej, na ranne naprzykład nabożeństwo, determiniesz się poyść do Kościoła, ale nie teraz, wprzód mówisz: dom mi rozporządzić trzeba, przywitać przyjaciół, y tam daley; y niby mówisz BOGU: *dimitte me primum renunciare his, quae domi sunt*; a tym czasem godzina modlitwy minie, y tak: *in vacuum gratiam Dei suscipitis*; natchnienie Ducha Świętego swojego skutku nie odbiera. Kiedy CHRYSTUS wzywał do usług swoich Zacheusza, tymi na niego zawołał słowy: *Zachae festinans descende*; prędko z śtepuy Zacheusza, iezeli chcesz mię naśladować; z tąd nauka: aby nie z uporem na zbawienie duszy pracowali Kato- Łuca 19, 5. licy, ale *festinanter*, bez odwłoki; prędko nauczyli się posłusznymi bydź rozkazom Boskim. Ale trzeba ieszcze y pilności do tey pracy prędkiej.

CZĘŚĆ DRUGA.

CHRYSTUS u Mateusza Świętego o Kroleństwie Niebieskim czyniąc Kazanie, aby pilność o zbawieniu nam zalecił, kazał gwałt czynić Niebu, y gwałtem się go dobić: *Regnum Calorum vim patitur, & violenti rapiunt illud*. U Łukasza Świętego ciastną pokazując fortkę do zbawienia, kazał z pilną pracą starać się; aby się w cisnąć przez nią; to jest takim staraniem, taką pracą, iakobys się orężem dobił Nieba. Y dobrze, iezeli bowiem starając się o iaki wakans, nie dosypiałbys nocy, z nieprzyjaciółmi przeszkadzającymi ci do otrzymania iego, ustawiczniebys walczył, abys onych przemógł; a czemuż dla zbawienia, dla dostąpienia Korony Niebieskiej tego nie czynisz? Wstydzić się tego kaze Bernard Święty, że utopieni w świecie ludzie bardziej starają się o nikczemności, a niżeli o Niebo: *magna confusio, quod illi ardentius terrena perquirant, quam nos Caestia*. Wydziwić nie może Tomasz à Kempis, że dla doczesnego życia, dla majątności szczupley, dla podlego interessu obchodźmy prowincye; a dla żywota wiecznego na krok nie postępujemy w drodze doskonałości; Matth. 11, 12.

pro modica prae-benda longa via curritur, pro aeterna vita viâ per a-
terra levatur. A możeszże dostąpić Nieba, tak leniwie pracu-
jący na niego? nie dostąpisz: *si quis sibi proposuerit quantum opus*
aggressus sit, sciât nihil delicate nihil molliter esse faciendum, mowi
Seneka. Jeżeli chcesz dostąpić rzeczy iakiey wielkiey wagi, trze-
ba pieszczoną na stronę odrzucic delikatność, abys iey dostąpił;
chcesz naprzykład ukromić w sobie przewrotną wolą, twardszą
nad zelazo, bo ią tak Augustyn *in libris Confessionum* zowie: *fer-*
rea voluntate constrictus sum; nie możesz zelaza zmiękczyć bez
ognia, bez młota, bez uderzenia mocnego; a iakże żelazną wo-
lą gładząc odmienisz w dobrą bez ferworu miłości Boskiey, bez
młota mortyfikacyi? *ut corpus redimas, ferrum patieris, & ignes,*
ast animus pretium corpore majus habet, napisał Owidiusz. Skar-
żysz się, że zwyciężyć nie możesz pokus, a ktoż może kogo zwy-
cieżyć bez krwawey potyczki, a także sprzeciwiałeś się złemu,
ktoż ci winien, żeś zwyciężony został? *nondum usq. ad sanguinem*
restitistis, woła Doktor Narodow. Trzeba krwawo pracować
na Niebo, chociażby krew wylać przyszło, nie żałować dla BO-
GA, y zbawienia duszy.

Habr. 12
y 4Habr. 12
y 3Luca 15
y 8

Zeby nam to lepiej wyperśwadował Paweł Święty, przy-
kład nam brać kaze z samego CHRYSTUSA, który o nasze zba-
wienie tak pilnie się starał, że dla niego trzydzieści y trzy lat na
ustawiczoney strawił wojnie, przeciwko pokusom czterdziestodnio-
wym uzbroidł się umartwieniem, częste na górach czynił modli-
twy, tyle naśmiewiska ponosił, na ostatek po okrutney męce, y
śmierć krzyżową. Bierzciesz sobie przykład z Chrystusa: *reco-*
gitate eum, qui talem pro peccatoribus sustinuit contradictionem, ut
non fatigemini. Jeżeli BOG y Człowiek tak się starał dla nas pil-
nie, a iakże o was samych starać się nie będziecie? Zgubiła Nie-
wiašta Ewangeliczna z dziesięciu groszy ieden, cały dom prze-
wrociła pilnie szukając, chociaż jeszcze dziewięć innych miała:
Mulier habens decem drachmas, & si perdiderit unam, nonne accendit
lucernam, & evertit domum, & quarit diligenter. Katoliku cho-
ciażbyś dziesięć dusz miał, y iedney nie powinienes stracić; ale ie-
szczeby to mnieysza, choćbyś iedną zgubiwszy, dziewięć jeszcze
miał; ale że iedną tylko masz duszę, łatwo ią zgubić możesz, a
czemuż w pilney straży nie masz? jeżeli ią przez grzech stra-
cisz, czemu nie szukasz z pilnością? Zebyś oko ciała iedno stra-
cił, iedną rękę, nogę, jeszczebyś mógł mniey dbać o nie, bo dru-
gie masz; a przecię y całą substancjąbyśłożył, tyle zabiegow
y starania czynił, abys mógł rekuperować stracone oko ciała, rę-
kę, nogę, chociaż bez tego możesz byđz zbawiony, y z większą
łatwością: *bonum est tibi cum uno oculo ad vitam ingredi;* w nosi
z tąd

z rąk Chryzostom: *animam unam dedit nobis Deus hanc si perdidimus, quid superest?* Chyba żeś nie Katolik, a z Manicheuszem trzymasz, że masz dwie dusze; jedną złą, a drugą dobrą; jedną zbawić możesz, a drugą potępić; aleś Katolik, wierzysz artykułom wiary świętej, która ci to pokazuje, że jedną masz duszę; jeżeli tę stracisz, co ci po wszystkim.

Hom. 19
ad pop.
Antonio

A więc niech mi się mówić godzi z Nathanem Prorokiem, iako do Betfabei, do każdego: *Salva animam tuam*. nie masz nic droższego, nic szlachetniejszego nad duszę; tak dalece, że S. Bernard w komparacyi duszy, za nic poczytał świata całego skarby: *totus iste mundus ad animæ pretium aestimari non potest*. Chociażbyś wszystko stracił, nie trać droższej duszy, *salva animam*. Niech zginie świat niech nie ginie dusza. A kiedy jeszcze uważemy szacunek Krwi CHRYSTUSA, skarb to nieoszacowany, którym jest odkupiona; niepodobna, abyś się tym nie wzruszył do pilnego starania o iey zbawienie; chybabyś Krew IEZUSA lekce ważył, y deptał. A tak słowy Apostołskimi każdego upominam: *Sollicite curate ipsum probabilem exhibere DEO, operarium inconfutabilem*. Jeżeli kochasz zbawienie staraj się o siebie pilnie, iakobys się mógł BOGU podobać, aby praca twoja zgardzona nie była, ale godną się stała zapłaty wieczney. *Itaque charissimi mei* [woła Paweł Święty:] *cum metu, & tremore salutem vestram operamini*. W boiazni Pana BOGA pracujcie na zbawienie duszy, a BOG obficie wasze ukoronuje prace, *Ego ero merces vestra*. Amen.

3. Reg. 12
ψ 12

Med. 6. 3

2. Tim. 2
ψ 15

Phil. 2
ψ 12

Apoc. 22
ψ 12

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedzielę Dwudziestą pierwszą
po Świątkach,

ROKU 1694.

Omne debitum dimisi tibi, quoniam rogasti me, nonne ergo oportuit & te misereri conservi tui? Math: 18. ψ 33.

NAuczają Teologowie: że grzech raz odpuszczony, nie powraca się do człowieka; bo gdy BOG odpuszcza grzech, gładzi go wcale: *Ecce Agnus Dei qui tollit peccata mundi*; za czym lubo grzech drugi popełni człowiek, pierwszy nie ożyje. Gdy zaś dzisiaj zważemy Ewangelią, zdami się że grzechy już odpuszczone powracają się. Oto Ewangeliczny Pan odpuszczał dług swojemu słudze; *omne debitum dimisi tibi*; gdy jednak

Ioan: 1
ψ 29

Yyyyy

ten

ten sługa drugiemu słudze nie chciał odpuścić, ale go dusił, y do więzienia wsadził, Pan Ewangeliczny pierwszego sługę oddał katom wręce; y tak długo kazał go męczyć, ażby wszystkie dług oddał. A jakże Pan upomina się dług, kiedy już go odpuścił? wszak grzechy raz odpuszczone nie powracają się do człowieka? przyczyna tego jest, bo ten sługa doznawszy miłosierdzia Pańskiego, że mu odpuścił dług, nie chciał swojemu odpuścić towarzyszowi, ale go dusił, do więzienia wsadził; Panu tedy tak się nie podobala owa usługi niewdzięczność, że kazał go oddać katom, y męczyć tak długo, ażby wszystkie oddał dług. Ktoż znas u Boskiej sprawiedliwości nie zaciągnął długow? zaprawdę wszyscy, mowi Apostoł: *omnes peccaverunt & egent gloria Dei*; więc ażeby nam te odpuścił BOG długi, trzeba ażebyśmy y my z serca bliźniemu odpuścili, y krzywd naszych nie mścili się *omne debitum dimisi tibi, quoniam rogasti me; nonne ergo oportuit & te misereri conservi tui?* O odpuszczeniu krzywd naszych dziś moje będzie kazanie; w którym pokażę: że chwalebniejsza odpuścić krzywdę, niż się iey zemścić; naganę rzecz godna, y potępienia nie miłosierdzie. wszystko na Chwałę w Trojcy Jedynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

O D dzisiejszey nieodstępuiąc Ewangelii, dziwna mi to, że Pan odpuścił słudze dzieśnięć talentow dług, co czyni sto dwadzieścia milionow czerwonych złotych; a sługa drugiemu towarzyszowi nie chciał odpuścić stu groszy, które na Rzymską rachuiąc monetę, więcej nie czynią tylko dzieśnięć szkutow. Prosił y ten sługa swojego towarzysza, aby mu poczekal: *procidens conservus ejus, rogabat eum dicens: patientiam habe in me, & omnia reddam tibi*, a czemuż mnieyszego dług nie odpuścił sługa słudze, chociaż mu Pan więcej odpuścił? przyczyna tego jest, bo to sługa podłą ma fantazyą, małe ma serce, małe rzeczy nie chce odpuścić; ale Pan wielki dług odpuszcza słudze bo wielkiego serca, wspaniałego umysłu, Panem jest nad swoimi żądzami y passyanami, lekce sobie waży krzywdę; wie dobrze że zapomnienie krzywdy wspaniałym go pokaże Światu. *Pusilli & miseri hominis decora c. 24 est repetere mordentem.* Wiedział dobrze że mszcząc się nad bliźnim pokazałby się niewolnikiem swojej passyi, przeto wielki dług odpuszcza aby się pokazał wspaniałym: *Ille magnus, & nobilis est, qui more magna ferat, latratus minorum canum securus exaudit*, mowi Seneka.

Kiedy czytam historye, widzę, że Antystenes uderzony w

zębę, żadnego nie czyni resentymentu; Perykles affrontowany, nie zasmucił się; Sokrates trucizną poiony, nie gniewa się; Arystoteles bez winy wesoło ponosi wygnanie; Likurgowi wybito oko, y dano mu w moc nieprzyjaciela, aby się zemścił; a on go napomniawszy wolno puścił. Teraz ja się pytam: czemu to starożytni ludzie czynili? pewnie ci jeszcze Ewangeliy nie slyszeli; y nie wiedzieli że Chrystus rozkazał: *diligite inimicos vestros* nie spodziewali się za ten heroiczny akt Nieba, bo nie mieli wiary; czemuż tedy tak trudny odpuszczenia krzywdy praktykowali akt? bo przez tę cnotę chcieli w nieśmiertelności swoje zapisać imię: *calamitates sub jugum mittere proprium, magni viri est*. Bo nie tak zaleca człowieka męstwo, rozum, mądrość, chwalebne akcye, iako to gdy swoje przełamawszy passye mężnym umysłem ponosi krzywdy. I ten to jest sposob urość na Swiecie, urość w reputacyi świata, imię chwalebne potomnym zostawić: *ordo renascendi, est crescere posse malis*.

Senec, de
prov. c. 4.

Rutil. in
itin.

Rzeknie mi kto: ale to jest podłego serca, lichy fantazyey, nie zemścić się; co rzeknie Swiat, iaka styma u ludzi? ale nie tak jest, pytam się: ieżeli jest rzecz podła kochać BOGA? zaprawdę niepodła; y owszem miłość BOGA będąc *Regina virtutum*, nas synami Boskimi czyni, Krolami Nieba, bez ktorey nie nie jesteśmy: *si charitatem non habuero, nihil sum*; y Duch Święty mowi: że kto BOGA nie kocha, nie jest dobrej sławy: *qui contemnunt me, erunt ignobiles*. Teraz pytam się: gdy nieprzyjaciela kochasz, y onemu nie szkodzisz, dla kogo to czynisz; pewnie nie dla nieprzyjaciela, bo on tego nie godzien, ale odpuszczasz mu dla miłości Boga; y tak kochając blizniego, też miłością kochasz y BOGA, iako naucza Anielski Doktor: *idem est habitus charitatis, quo amatur Deus & proximus*. Ponieważ tedy miłość BOGA y tu na ziemi, y w Niebie czyni nas wielkimi, a też miłością kochamy nieprzyjaciela, którą BOGA, toć kochać nieprzyjaciela nie jest to podła, ale y owszem wielce godna chrześcianskiego człowieka cnota. Tak argumentuie Święty Ociec Augustyn: *si vilis est amor proximi, vilis est etiam amor Dei?*

1. Reg. 2.
v. 40.

2. id. q.
23. art. 5.

S. P. Aug.
ser. de re.
fur. Dom.

Po deszczowych niepogodach wznosi się w górę ciemny wapor; nie kontentuiąc się, że tak sliczne zachmurza powietrze, porrywa się y na jasne Słońce, chcąc iego zachmurzyć światło. Coż w ten czas Słońce czyni? pewnie rzuca swoje promienie, rospędza owę wapory, niszczy, na ziemi zrzuca? bynajmniej; y owszem ow szpetny wapor pędzłem swoich promieni złoci, srebrzy, różne daie kolory tak dalece, że z owego waporu sliczna stawa się tęcza. A takci czynić powinni owi ludzie, którzy są *lumina-ria* na ziemskich horyzontach. często się trafia, że ieden wapor chce

Yyyyyy

chce ich zacmiec splendory, nicować chwalebne imprezy; coż tę Słońca czynić mają? w takich okazjach oświecić mają ow wapor, perswadować; to jest im chwalebniejsza, to ich imię niesmiertelności zaleca. Zastał w iaskini Saula nieprzyjaciela swego Dawid, mógł go zabić, y swoich zemścić się affrontow; przecię mu przepuścił, tylko urządził trochę jego szaty, y podniósłszy włócznią, onę pokazał, iakoby przez to pokazał Światu, że większego tryumfu dokazał, gdy nieprzyjacielowi przepuścił niż gdy owego zwyciężył Olbrzymem.

Dan 3.
4. Reg 6.

Kto nie przyzna że służyć BOGU jest to panować; obaczyć iako wszystkie stworzenia posłuszne są BOGU; leca rzeki do morza, ogień do swojej ciągnie swery, Słońce swoją obiega Ekliptykę. A częstokroć stworzenia y przeciw swojej skłonności czynią, byle Boskiey dosyć uczyniły woli; ogień nie palił w Babilonkim piecu, bo mu BOG zakazał, żelazo Elizeusza pływało, lubo według natury utonąć miało, bo taka wola Boska; wszystkie stworzenia za honor mają służyć BOGU, lubo przeciw naturze. Wiem ia dobrze, że odpuścić nieprzyjacielowi, jest przeciw inklinacyi natury; porywa się *appetitus irascibilis* przeciw tey Chrystusa nauce, ale że on to rozkazał, a iakże nie masz kochać nieprzyjaciela? iako to ma być ciężko co CHRYSTUS przykazał? Iuż tedy odpuścić nieprzyjacielowi nie jest rzecz niegodna, licha; ale chwalebna.

CZĘŚĆ DRUGA

A By nie było na świecie podobnych złośliwemu śludze dzisiejszemu ludzi, musiałby się świat obłudny stać, statecznym, który zawsze statkuje w niestateczności swojej; lecz to być nie może, bo z złych początkow, koniec być niemoże dobry. Rzeczelniey mówię: wydzierstwo y nie miłosierdzie dawno panuje na świecie, ieszcze za lepszych, y prawie złotych lat y czasow; a iakoż teraz mają mieć respekt skwierki, płacze, y lamenty uniezbożnych ludzi kiedy im prawie żelazne powod do okrutnego niepolitowania dają czasy? Nizac płacz, nizac lamenta, drze co żywo ieden drugiego, y dusi: *suffocat eum*. A ktorzyś to są takowi, y iak ich nazwać? są synowie z pokolenia Dan, a Pokolenia Dan nie kładą w rejestrze wybranych do Nieba z dwunastu pokolenia Izraelskiego. Ci to są z pokolenia Dan, ktorzy złupiwszy ubogich ludzi, y zabrawszy substancją Micheaszowi Prorokowi, y płakać nie kaza: *tace & pone digitum super os tuum*. Śmiał się niegdys Sokrates Filozof, kiedy złodzieja na szubienicę prowadzono; a gdy o przyczynę śmiechu pytano, odpowiedział: *video u magnis latronibus latrunculum duci ad suspendium*; zaboycy zboycow

prowa-

prowadzą na szubienicę. Dobrze y mądrze Alexandrowi Wielkiemu moriski zaboyca odpowiedział, gdy go strofował o to, że na morzu niepokoy czynił, y wydzierstwem się bawił: *ego latro ab omnibus vocor, quia in miserabili quodam ligno in mare pradam rus excurro; tu verò cum exercitibus armatus per mundum vagaris, depradando civitates, ut Imperatoris titulum acquiras.* Nie dziw, że ja zboyką będąc, czasem wydrę komu nie miłosiernie substancją; ale tobie Monarchą będąc, co za korzyść po świecie się włożyć, zdzierstwem się bawić, abyś tytuł Cesański otrzymał? Tak właśnie dzieje się, iako wielkie ryby pożeraia małe, tak niesprawiedliwi ludzie ubogich duszą, y dręczą, przyniewalaiać ich, aby im prowianty iak nayprędzey wydawali; każdemu choć niewinnemu mówiąc: *redde quod debes.*

Did. de
Larvega.
ser. 4 Dō.
3. Quadr.

Wydzierać nie słusznie od ubogiego, y bawić się lichwą, jest to właśnie, iako go dusić: *usuram petere, suffocare est*, mowi Ambroży Święty. Gorszy tacy od Faraona, którzy nie nad Żydami, lecz nad swoimi bliźniemi zadnego nie mając politowania, o-nych różnemi obciążaia opressyami. Właśnie się tak sprawuia, iako Natan Prorok, strofiąc o cudzołóstwo Dawida, rzekł mu: *tulit ovem pauperi, & pręparavit cibos homini, qui venerat ad se.* Aż Dawid nie wiedząc, że to iemu samemu przymowka, wydać go na śmierć: *vivit Dominus, quoniam filius mortis est vir, qui fecit hoc.* Iakoż nie pewniejszy, że zginałby był Dawid wiecznie, gdyby przez długi czas we dnie, y w nocy nie opłakiwał grzechu swojego. A nie miłosiernych opressorow ubogich ludzi wydzierstwa poydąż w zapomnienie? bynajmniey; słuchaycie co mowi Prorok: *pro eo quod diripiebatis pauperem, & prędam tollebatis ab eo, domos quadro lapide edificabatis, & non habitabitis in eis.* Nie będziez miał z twego nie miłosierdzia pożytku, wydzierstwo twoie zły koniec mieć będzie; dom twoy piekło, a te z wydzierstwa nie miłosiernych exakcyi zebraną summa wystawione gmachy inszym się w possessyą dostaną.

L. in Tob
C. 14

2. Reg.
12 y 4.

Amos. 5;
y 11

A o tych co rzeknę, którzy wydzieraiąc, ludzi ubogich dręczą, y biał; y nie mogą się ucieszyć, aż krew na bliźnim obaczą? Widziały przeszle wieki Annibala stoiącego nad dołem krwi ludzkiej pełnym, slyzały uszy mówiącego z wielkim ukontentowaniem: *o formosum spectaculum!* widziały za Augusta Cesarza Gubernatora całej Afryki, który iednego dnia dwieście pięćdziesiąt ściać kazawszy ludzi, patrząc na ścięte głowy, rzekł ciesząc się, *o rem regiam!* iakby zdobyło to niemilosierdzie stan wysoki. Widziały Witelliusza Rzymskiego, który przeieżdżaiąc się po polach, na których była domowa woyna, y Szlachta Rzymska poginęła, wachaiąc z wielkim ukontentowaniem sprośną ropę o-

Zzzzz

ciekłych

Dubr. 1. 23. ciekłych trupów, rzekł: *optime olet occisus hostis*. Jeżeli w naszej Ojczyźnie podobni nie znaydują się Witelliuszowie, podczas tych opłakanych czasów; ja nie chcę być Inkwizytorem, ale uchowaj BOŻE, pomsta Boska takiego nie minie. Jeden drugiego dusi, przyjdzie jednak ten czas, że BOG słowa swoje które rzekł przez Proroka, przyprowadzi do skutku, gdzie się o-
 Ezech. 25
 y. 16. biecucie pozabija zabójców: *interficiam interfectores*. Dusza zaś nieśmiertelna gdzie będzie wiecznie? niech każdy uważy wcześniej.

Eliasza Proroka Święty Cyprian uważając uchronę przed okrutną Izabellą, aby go nie kazała zabić, którego za rozkazaniem Boskim krąg karmił, z wielkim podziwieniem mówi: *o humanae malitiae detestanda crudelitas! fera parcunt, aves pascunt, & homines insidiantur, & servunt*. Wilk wilka nie pożera, tylko gdy mu jest do tego głód powodem; bestya na bestyą swego rodzaju nie rzuca się; Człowiek zaś Człowiekowi nieprzyjacielem. Sam nawet czart przeklęty okrucieństwa nad swoim czartem kolegą nie wywiera, a Człowiek niemiłosierny! *Matth. 8. vo.* cały pułk nieczystych duchów prosił CHRYSTUSA, aby im dopuścił wnieść w wieprze: *si ejcis nos hinc, mitte nos in gregem porcorum; & ait illis: ite*. Czemuby nie z ludzi do ludzi o przenosiny prosił PANA, lecz aby w wieprze wstąpili, prosząc: *mitte nos in porcos?* Bo nie rozumieli, aby Człowiek Człowieka miał napastować, dręczyć, y oprymować; a tak z jednego do drugiego złe przenieść. Co uważając Dydacus mówi: *parcit demon homini, & porcos impetit, parcit homo porco, & hominem invadit*. Wielkie y niewymowne okrucieństwo.

A długoż w takowych oppressyach zostawać strapieni ludzie będziecie? nie długo; dla skwierku y płaczu waszego PAN się zemści: *propter miseriam inopum, & gemitum pauperum nunc exurgam, dicit Dominus*. Y lubo nie rychło, ale sówicie nadgrodzi PAN, tak za dobre każdemu, iako y za złe akcye. *Lento gradu Divina procedit ira, tarditatemq. supplicij gravitate compensat*, mówi *Valerius Max*: A przeto nizeli się termin zbliży życia naszego, nizeli każą oddać rachunek z wszystkich tak złych, iako y dobrych akcyi, póki żyjemy, staraymy się o to, abyśmy odpuszczali bliźnim krzywdy, miłosierdzie pokazowali, jeżeli ślaskawego mieć pragniemy w dzień sądu BOGA.

A
M E
N.

KAZA-

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kolegiackim S. IANA.
na Niedzielę Dwudziestą drugą po
Świątkach.

ROKU 1691.

Cujus est hac Imago. Matth: 22. v. 20.

SLicznieyszego natura mieć nie może Obrazu nad ten, który na rozumney Człowieka Duszy Wszechmocna odmalowała ręka. Bo ten Obraz samego wyraża BOGA: *faciamus hominem ad Imaginem & similitudinem nostram.* Wyraża Boga w rozumie, kiedy nietylko stworzone poznawa rzeczy, ale też wznosi się y do poznania samego Boga: *intelligit veritatem, dijudicat justitiam, & injustitiam, novit à quo facta est, potest intelligere Creatorem suum.* Wyraża BOGA w nieśmiertelności, bo raz stworzona Dusza, iako BOG nigdy nie umiera: *nolite timere eos, qui occidunt corpus, animam autem non possunt occidere.* Wyraża Boga moc, y wielowładne Państwo, bo nietylko swoim rozkazując affektom: *subter te erit appetitus tuus,* ale też y wszelkim panując zwierzętom: *constituisti eum super opera manuum tuarum, omnia subiecisti sub pedibus ejus.* Maluje y drugi Obraz BOG na rozumney Człowieka Duszy; a ten jest łaska usprawiedliwiająca, o którym mówi Apostoł: *renovamini Spiritu mentis vestrae, & induite novum hominem, qui secundum Deum creatus est, in justitia & sanctitate veritatis;* y ten Obraz bardzo piękny jest, bo przez łaskę Boską, którą przy Chrzcie, albo usprawiedliwieniu BOG wlewa na nasze Dusze, stawa się Człowiek Synem BOGA przy sposobionym: *dedit eis potestatem filios Dei fieri,* Dziedzictwo Nieba odbiera: *heredes quidem Dei, coharedes autem Christi;* y dzieli Człowieka od owych Murzynow, którzy w grzechach leżąc skazani są na wieczny ogień: *denigrata est super carbones facies eorum, & non sunt cogniti.* Gdyby tedy nas kto spytał: *cujus est hac Imago?* którego Originalu, rytraktem jest nasza Dusza? możemy się prawdziwie pochwalić, że jesteśmy Obrazem BOGA: *intellige tibi genus esse de Caelo, cujus Pater habetur in caelo.* Bo lubo ciało mamy od Rodziców, Duszę iednak pryncypalną człowieka część mamy stworzoną od Boga; przeto słusznie Boga naszym nazywamy Oycem: *Pater noster qui es in caelis.* Na innych stworzeniach BOG wyraził tylko *vestigium* ślad swojego Bóstwa; a na Duszy naszej wymalował swoy Obraz, przez

S. P. Aug.
Tract. in
Epist. Joā

Ephes. 4.
v. 23.

1. Thim. 4.
v. 8.

Chrysost.
serm. 57.

który jesteśmy z kamieniami, rośniemy z drzewami, czuiemy z zwierzętami, rozumiemy z Aniołami, y z samym Bogiem. Po-
 dziękujże człowiecze niekończoney Boga dobroci, że cię na swo-
 ie stworzył podobieństwo, y Obraz, przez który oddzielił cię
 od infzych stworzonych rzeczy. Ale czemu BOG na Duszy
 naszej swoje wyraził podobieństwo, y Obraz? to w pierwszym
 pokażę punkcie. Iak wiele szacować mamy sobie ten Boga O-
 braz? to w drugim. Ktora weneracya należy Obrazom CHRY-
 STUSA, MATKI Jego, y Świętych Bożych? to w trzecim.
 Wszystko na chwałę w Troycy Iedynego BOGA.

CZĘŚC PIERWSZA.

Wielkiew poważylem się rzeczy, gdy umyśliłem się pytać, cze-
 mu BOG na Duszach naszych swoy wyraził Obraz? Bo
 ktoż wie skryte Boga tajemnice? kto jest wiadomy Jego wie-
 czney rady? *quis enim cognovit sensum Domini, aut quis Consilia-*
rius ejus fuit? Atoli iednak żadney nie obawiam się censury, gdy
 się o tak trudną pytam tajemnicę. Bo dosyć czyniąc tey kwe-
 styi, nic swego nie powiem, tylko to, co BOG nam o tym obja-
 wił w piśmie. O Chryście mówiąc, nauczają Iasn Święty: że go
 Przedwieczny Ociec zapieczętował: *hunc Pater signavit Deus.*
 Stworzył BOG Nieba z słońcem, miesiącem, gwiazdami, nie wi-
 dzę na nim pieczęci; stworzył Ziemię, z tak różnemi drzewami,
 zwierzętami, ptactwem, ziołami, nie zapieczętował; stworzył
 powietrze, wodę, y ogień, tak wspaniałe Elementa, przez kto-
 re żyjemy, nie przycisnął na nich pieczęci. Gdy zaś Iedynak
 Jego w ludzkim pokazał się Ciele, alic go naznaczył, zapieczę-
 tował: *hunc Pater signavit DEUS.* Zapieczętował swoją Bo-
 stwa pieczęcią, bo nietylko w Chryście złączył Osobę wtórą
 Troycy Świętey, ale też y ludzkiey naturze ieszcze na ziemi
 dał widzenie chwały, łaski zupełność, mądrości skarby; chcąc
 tedy pokazać Przedwieczny Ociec, że CHRYSTUS nie był po-
 spolity Człowiek, lecz *excelsior Caelis factus*, przycisnął na nim
 swoją pieczęć, przez to Chrystusową pokazując godność. A toż
 pierwsza przyczyna, dla ktorey BOG na Człowieku swoy wy-
 raził Obraz; bo Człowiek między stworzonymi rzeczami jest
 dzieło Boskiey wszechmocności, jest trochę mnieyszy nad Anio-
 ły, wtory Syn Naywyższego; że tedy BOG stworzył nas na
 swoy Obraz, uczynił to, aby naszą światu pokazał godność.

Przydaymy do tego, co mówi Filozof: że podobieństwo jest
 przyczyną miłości: *similitudo causa amoris*. Kocha Przedwie-
 czny Ociec swojego Syna, bo widzi w Nim Istotę swoją, widzi
attributa, ktore iako figura *substantiæ Patris* na sobie wyrażają ko-
 chałą

chaia się Serafinowie, bo widzą w sobie zapaloną miłość podobną. Na ziemi chyba monstra! Rzadko się lew łączy z wilczycą, albo łania z lampartem; ogień z ziemi do swojej spiesz sferę bo tam jest ogień iemu podobny, kamień nie stawa na powietrzu, leci *ad centrum* do ziemi, bo z podobnej ziemi jest złożony materii, rzeki do morza spiesz, bo wodą są podobną morskiej wodzie: *omne simile diligit sibi simile*, y BOG sam nie kocha człowieka, az mu wlewa ieden przymiot, to jest łaskę, przez którą stawa się podobnym Bogu: *effecerat nos Divina confortes naturæ, ut filij Dei nominentur, & simus*. Stworzył BOG człowieka na swoje podobieństwo, a czemuż? dla tego, abyś człowiecze uważając na sobie Obraz Boski, y podobieństwo, kochał BOGA, y nad wszystkie rzeczy Jego przenosił.

2. Petr. 1.
v 4.

Y to nie mała racya, dla ktorej BOG Człowieka na swoje stworzył podobieństwo, aby człowiek zrozumiał, że iako dzieło zapieczętowane Obrazem BOGA, należy samemu Bogu. Kiedy chcemy iaką w bezpieczeństwie zachować rzecz, lub pieniądze, lub fanty drogie, zwyczajnie pieczętujemy naszą pieczęcią, pokazując, że ta rzecz do nas należy: *est nomen juris*, aby się iey nikt tykać nie ważył. Przeto y BOG chcąc nauczyć człowieka, że nie swoy jest, ale Boski; że nie godzi mu się sobą szafować, bo jest cudzą rzeczą, *possessio Dei*, dla tego na nim przycisnął pieczęć swojego Obrazu. Pytaią się Kanoniściowie: jeżeli Człowiek powinien czartu dotrzymać kontraktu, kiedy mu się zapisze pod pewnymi kondycjami, które czart wypełnia? y odpowiadają: że taki kontrakt nie ważny jest, może go Człowiek złamać kiedy chce. Przyczyna tego jest, bo Człowiek nie jest swoy, jest *possessio Dei*, dziełem Boga, BOG go sobie dla siebie stworzył. Zaczynamy kiedy się zapisuje czartu, ten zapis jest nie ważny, bo cudzą, nie własną zapisuje rzecz. Ani to pomaga czartu, że Człowiek stworzony jest wolny; że czart wykonywa kondycje obiecane; że długą iuz miał *possessyą* Człowieka. Prawda, że Człowiek wolny, y ia przyznaje, ale insza to jest co wolno uczynić, a co inszego uczynić *licite* godziwie; może chcieć Człowiek cudzą zaiechać majątność, ale to jest przeciw prawu, przeciw słuszności; kondycje wypełnione od czarta nie obligują Człowieka do zachowania kontraktu, *do ut des*, lubo supponują, że Człowiek dać może swoją czartu duszę; ale nie może dać, bo nie ma do niej prawa; Boska jest dusza; ani długa *possessya* Człowieka faworyzuje czartowi, bo będąc *possessor mala fidei nunquam præscribit*. Jesteś tedy Człowiecze *possessyą* Boską, rzecz nie swoia, ale BOGA; dla tego, iako swoją rzecz BOG

cię zapieczętował, swojego Obrazu przycisnął sygnetem: *signatum est super nos lumen vultus tui.*

*Psal. 4.
y 7.*

A naostatek, dla tego BOG na Człowieku swoy wyraził O-
braz, aby go szanowały insze stworzenia, iako osobliwe BOGA
dzieło. Bo gdyby był BOG nie wyraził na Człowieku swoje-
go Obrazu, bez wątpienia Człowiek byłby pogardzony od in-
szego stworzenia. Ktoż nie wie, że Aniołowie przewyższają
Człowieka godnością natury; piękniejszy są gwiazdy, niż Czło-
wiek; mocniejszy lew nad Człowieka; większy słoń, niż Czło-
wiek; dłużey ielen życie, albo krucy, niż Człowiek; daley wi-
dzi Orzeł, kwiczoł niż Człowiek; wach ma ostrzejszy pies,
albo sęp, niż Człowiek; lepiej, daley, słyszy kret niż Człowiek;
będąc tedy uposledzony człowiek w tych natury przymiotach,
byłby pogardzony, gdyby BOG nie wyrzył na nim swojego O-
brazu; nietylko względem duszy, ale y ciała; ale że przyci-
snął na nim pieczęć, y obraz swojego Bóstwa, przeto bestye sza-
nują człowieka, boją się go: *terror vester sit ac tremor super omnia
animalia.* Dla tegoć to obrazu, Adam przywodził lwy, tygry-
sy, lamparty, niedźwiedzie do Raju, y naznaczał im imiona, a
nie szkodziły mu, bo na nim widziały Boski obraz; ten to był
znak y na Kaimie, że stworzenia nie zabiły go po bratoboystwie;
ten obraz zawiązał paszczęki lwom, że nie szkodziły Danielowi;
ten Obraz respektował ogień, że nie szkodził w Babilońskim pie-
cu Młodzieniaszkom. Aże teraz czasem porywają się na nas
zwierzęta, to czynią, albo od nas irytowane, albo ciężkim przy-
muszone głodem, albo dla tego, że często ten obraz Boga szpe-
ciemy przez grzech. Tak pokazawszy dla czego na Obraz swoy
y podobieństwo stworzył Człowieka BOG, z tąd pokaże się, w
jakiey słymie ma mieć Człowiek swoją Duszę.

*Genes. 9.
y 2.*

CZĘŚĆ DRUGA

Teraz z Chryzologiem spytam się Człowieka: *o homo! quare sic
honoratus a DEO, te ipsum taliter inhonoras? homo! quare ti-
bi tam vilis es, qui tam pretiosus es DEO?* Wyraził BOG na
tobie Obraz swojego Bóstwa, y aby twoię pokazał godność, y
abyś go kochał, iako tobie podobnego; y abyś pomniał, żeś le-
go niewolnikiem; y aby wszystkie pod słońcem stworzenia sza-
nowały cię. Teraz się pytam znowu z Chryzologiem: czemu
nie masz twoię szanować Duszy? BOG za jedne ma delicye
z tobą mięszkać; y dla tego stał się Człowiekiem, aby z tobą mógł
konwersować: *deliciae meae esse cum filiis hominum; in terris visus
est, & cum hominibus conversatus est.* Seneka mowi, że *usq; ad de-
licias amamur.* Dyonizy Halcearnas, lubo *barbarā phrasē nau-*

*Baru. 3.
y 38.*

cza:

ęza: że osobliwym Boga dusza nasza jest ukontentowaniem: *pro-
lis humana portio res est Dñs omnium longe carissima.* Nazianze-
nus naucza: *DEUS nos pro delicijs habet.* Hilarius Arelatenſis
twierdzi: że CHRYSTUS wylał Krew za Człowieka, dla tego,
aby pokazał, że Dusza nasza tak wiele waży, iako BOG: *tam
copioſo munere ipſa redemptio operatur, ut homo Deum valere vide-
atur.* Abraham ſłyſzał od BOGA, że BOG w nadgrode obie-
cał mu ſiebie ſamego: *Ego merces tua magna nimis.* CHRY-
STUS mowi: że cały ſwiat nie waży za iedną duszę: *quid pro-
deſt homini, ſi totum mundum lucretur, anima verò ſua detrimentum
patiatur?* Czart lubo nieprzyiaciel, wſzyſtek ſwiat ofiaruje Chry-
ſtusowi, byle tylko pożyſkać mógł Iego Duſzę: *oſtendit ei omnia
Regna mundi, y mowi: hec omnia tibi dabo, ſi cadens adorave-
ris me;* y przyznał ſzatan przed Bogiem: *cuncta quæ habet homo* 1ob 2 v 4
dabit pro anima ſua. Uwazze człowiecze, iako maſz ſwoię ſza-
nować Duſzę, kiedy y BOG na niey ſwoie wyraził podobień-
ſtwo, y zły duch przenoſi ją nad wſzyſkie ſwiata fortuny: *quæ* Sal 1 j.
infantia, viles animas veſtras à vobis haberi, quas etiam diabolus de Eccl.
putat eſſe pretioſas! Wazemy ſobie życie, urodę, bogaćtwa, ho-
nory; a iakże nie mamy ważyć Duſze? *ſi talem formam, & talem* Chryſtoſt.
vitam anima corpori præbet, qua ipſa in ſe pulchritudine ac vita hom. 25.
vivat? in math.

A wieſzże Człowiecze, czemu BOG nie ſtworzył Duſzy
twoiey z elementow, ani z Niebieſkiey materyi, tylko z ſwoiego
Ducha? *inſpiravit in faciem ejus ſpiraculum vitæ;* dla tego to
uczynił, abyś ſię żadnemu nie poddał ſtworzeniu, tylko BOGU,
ktory twoim ſam ieſt Stworzycielem: *hominem DEUS non de ſy-* Epiſt 7:
deribus effecit, ſuum voluit eſſe quod ſumus, nihil elementis, nihil ad amicu
quibuſlibet principijs voluit nos deberi, mowi Hieronim Święty.
Ofiarował Cefarz Rzyński Demetryuſzowi znaczną złota ſum-
mę, aby iedną dla niego, ale niegodną uczynił akcyą; odpo-
wiedział: *ſi me tentare voluerat, toto fueram experiundus ingento.* Seneca de
Bywa częſto, że przychodzi nieprzyiaciel duſz do nas, y do li-
chych wzbudza nas paſſyi; ale pomniy na to, że Obraz Boga
na ſobie noſiſz; nie me powinieſz uczynić lichego. Paleologus
Orientalny Cefarz, że widział: iż Syn iego na łowach poſzarpał
purpurę goniąc zwierza po krzakach, tak go karczył: *an neſciſ* Georg Pa-
iſtas veſtes ſanguinem eſſe Romanorum? chem in
A na coż człowiecze dla mizernego intereſſu, albo roſkoſzy, albo fortuny znikomey, tak
ſzarzaſz ſwoię Duſzę Krwią CHRYSTUSA odłupioną? *an ne-* vit. Paleol.
ſciſ Sanguinem eſſe IESU Chriſti? 6. 14.
Boleſławowi Poſkieńcu Krole-
wiczowi, gdy był w niebeſpieczney woyny okazyi, przyſzło na
myśl ſzpetnie uchodźć, y tył poddać nieprzyiacielowi, ſpoy-
zrza-

Aaaaaa

zrza-

zrzawszy iednak na obraz Oyca, który miał na piersiach, *contempsit pericula*, aby się tak wielkiego odrodkiem nie pokazał Oyca. Masz Obraz Człowiecze BOGA na Duszy twoiey, patrz na twoiego Auktora, a nie uczynisz tak niegodney przeciw tak Wielkiemu Oycu akcyi.

Kiedy powracał Iakób z cudzych kraioy, a przestrzeżony był, że Ezau Brat iego srodze zagniewany szedł przeciw niemu, *Genes 33* wprzod wyprawił służebne, y niewolniki: *utramq; ancillam ejus, y 2. & liberos in principio*. Wyprawił potym Lią, y Synow: *Liam, & filios ejus secundo loco*. Naostatek Rachełę, y nayukochańszego syna: *Rachel autem, & Ioseph novissimos*. Tak uczynь człowiecze, gdy o interes duszny idzie; niech precz idzie fortuna, niech idzie y honor, niech wszelki interes, tylko Dusza niech będzie w całości. Mowi Pismo święte, że BOG stworzył Człowieka na podobieństwo swoje; a Hebrayski text czyta, że stworzył go iako cień: *ut imitator sui esset Authoris*; iako cień idzie za ciałem, y też pokazuje figurę; tak człowiek Boga we wszystkim ma naśladować; bo inaczej, ieżeli na sobie Boskiego nie będziesz szanował Obrazu, y nie będziesz czynił godnych Originalu twojego akcyi; w dzień sądu nie przyzna się BOG do swojego obrazu, y rzeknie cogłupini owym: *nescio vos*. Tak trzeba Boski w nas szanować Obraz; ale należy też y szanować Obrazy Świętych.

S. Leo ser.
de jejun.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Nie jest to nowy w Kościele Bożym wiary artykuł, że Świętych Bożych Obrazy wenerować trzeba; y w starym Testamencie rozkazał BOG Moyżeszowi, aby dwóch szczerozłotych wystawił Cherubinow, y Węża miedzianego na puszczy; na którego kto spojrzał, był uzdrowiony od iadu węzow. Y Salomon z ordynansu Boskiego, w Kościele wystawił dwóch Cherubinow, dwanaście wołow, które morze miedziane dźwigały; ieżeli tedy godziło się stawiać Węża miedzianego; czemuż nie CHRYSTUSA na Krzyżu, który nas wzbudza do pamięci Dobrodzieystwa odkupienia? ieżeli wolno było dwanaście wystawiać wołow, czemuż nie ma bydź wolno dwunastu Apostołow? Sani BOG w Obrazie Ciała nie raz się pokazywał Abraamowi, Izaakowi, Iakóbowi, Izaiaszowi, Ezechielowi, Moyżeszowi; a iakże nie chwalebnie czyni Kościół, kiedy maluje Obrazy; które nam na pamięć przywodzą, albo CHRYSTUSA Tajemnice, albo Nayświętszey Iego MATKI życie, albo Świętych Męczennikow zwycięstwa?

Deut. 5.
y 8.

Prawda jest, że zakazał BOG Zydom obrazow: *non facies tibi*

es tibi sculptile. Siedm dziesiąt czytają: *idolum*; bo z natury byli skłonni do bałwochwalstwa; dla czego Ezechiasz Krol musiał spalić owego Węża miedzianego, widząc, iż Żydzi iak Boga adorować go poczęli; ale my w Obrazach nie adorujemy złota, srebra, kolorow, drzewa, ale to, co reprezentują, iako mowi *Con-* *sess. 25.*
cilium Tridentinum: honor qui eis exhibetur, refertur ad Prototy-
pa, qui illa representat. Zaraz od początku Kościoła Chrystusowego były Obrazy; bo y Sam CHRYSTUS na prześcieradle wyraził swoy Obraz, y dał go Świętey Weronice; y Syrofenissa od Chrystusa uzdrowiona *à fluxu sanguinis*, wystawiła mu statue, dziękując za dobrodziejstwo, iako pisze *Sofomenus*; y Łukasz S. *L. 6. 6. 29.* wiele malował Obrazow Najswiętszey MATKI, iako pisze *Niceforus*. Symeona Stylity w każdym domu był obraz; a *Germanus* Patryarcha, Grzegorz wtóry, y Damascen świadczy: że Obrazy swoje miały weneracyą, iako Iakób, gdy adorował koniec rozgi, albo berło Iozefa panującego w Egipcie, tym nie popełnił bałwochwalstwa, tak ani Kościół, gdy w Obrazach weneruje CHRYSTUSA, MATKĘ Jego, y Świętych Bożych. Y zaprawdę potrzebne są Obrazy w Kościele Bożym; na ktore patrząc ludzie, często wzbudzaia się do skruchy; iako S. Chryzostom, ile razy spoyrzał na obraz Pawła Świętego, płakał; Elżbieta Krolewna Węgierska, patrząc na Krucyfix oblewała się łzami; Bogary Monarcha Bulgarow, tylko obaczył odmalowany sąd Boski, zaraz do wiary się nawrocił. *Isauricus* zaś Leo *Baton.* Cesarz, ze Świętych nie szanował Obrazow, umarł wiecznie na duszy y na ciele. Trzeba tedy szanować Obrazy CHRYSTUSA, MATKI Bożey, y Świętych; estymować duszę naszą, na ktorej iest Boski Obraz; abyśmy w dzień sądu byli *conformes Imagini* Chrystusa; ktoremu cześć y chwała na wieki. Amen.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedzielę Dwudziestą trzecią
po Świątkach,

ROKU 1690.

Filia mea modò defuncta est. Matth. cap. 9. v. 18.

Wielkiey, bo Xiążęcey Familii umarła iedyna Corka, ktorey niespodziana, bo w młodych latach śmierć oplakują Rodzice. A iezeli do tak wielkiego żalu, y płaczu iedney dziewe-

Bbbbbb

czki

czki śmierć cały dom poruszyła do płaczu, daleko większego godna żalu, y krwawych łez dusza grzesznika, którego ta śmierć Paniénki wyznacza, według zdania Oyców Sw. ile razy się człowiek na grzech śmiertelny odważa, tyle razy umiera, *anima quæ peccaverit, ipsa morietur*, a śmierć ta daleko jest cięższa, niżeli śmierć ciała, bo kto na duszy umiera, na wieki umiera, na ciele zaś śmierć doczesna jest, gdyż kto się rodzi, umierać musi. Co więc, grzech taką jest człowiekowi trucizną, że y duszę morzy, y ciało zabija. Często bowiem ukraca życia doczesnego, gdy miarki grzechów przed czasem dobierze człowiek. Dla tego Świętych wybranych swoich często BOG prędko zbiera z tego świata, aby żyjąc w okazyach, w grzechy upadłszy wiecznie nie umierali na duszy: *raptus est, ne malitia mutaret intellectum ejus*, y to ma się poczytać za wielką łaskę, gdy komu BOG ukroci życia, dla tego, żeby dłużey żyjąc nie był w okazyi grzechu, y śmierci wieczney; kto zaś sobie sam jest okazyą przez grzechy, że go sprawiedliwym sądem BOG z tego świata wcześniej zbiera, nieszczęśliwy jest; bo nie na żywot, ale na wieczną śmierć taki umiera. Przez tę Coreczkę umarłą rozumie Wielki Augustyn grzech myślą popełniony, którego ieszcze nie wyniesiono uczynkiem z domu: *cogitatione peccatur, delectatur quod malum est, consensisti, peccasti; consensio illa occidit te, sed intus est mors, quia cogitatum malum nondum processit in factum; talem animam resuscitare se significans Dominus, resuscitavit illam puellam, quæ nondum erat foras elata*. Jeżeli tak wielkiego płaczu godna była ta śmierć Paniénki, która wyznaczała grzech myślą popełniony; iakiegoż żalu y płaczu grzech uczynkiem wypełniony nie potrzebuie? Przypatrzymy się tym grzechom, które nam śmierć doczesną, y wieczną przynoszą. Ze grzech ukraca człowiekowi życia ciała, y śmierć wieczną przynosi: to w pierwszym punkcie. Ze nie bezpieczna długo trwać w grzechu: to w drugim; Wszystko na Chwałę w Trojcy Jedynego BOGA.

Trakt 49.
in Ioan.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Ze grzech doczesnego ukróca żywota, każdemu to jest iawna, tak wiele ludzi w kwitnącym młodości wieku, niespodzianą z tego zeszło świata śmiercią; nie insza tego była przyczyna, tylko grzech; ktorzyby do pożądaney przyszli byli starości, gdyby Boskiey grzechami swemi nie irytowali Dobroci. *Numquid semitam seculorum custodire cupis? quam conculcaverunt viri iniqui, qui sublati sunt ante tempus suum*, mowi Iob S. A Glossa czyta: *mortui sunt ante terminum naturalem*. Częstoć BOG długie

Iob. 22.
ψ 15.

człowic-

człowiekowi zamierza lata, ale gdy widzi, że na wszelkie rospasany swawole y rospuſty, iego Boſki obraza Maieſtat, ſprawiedliwym ſądem ſwoim umnieyſzy mu lat, iż w młodoſci z tego muſi ſchodzić ſwiata, ten, który długo żyć miał.

Przyobiecał Helemu naywyższemu Kapłanowi BOG, iż z 1. Reg. 2: domu iego Kapłańska nigdy niemiała wychodzić godność, ale gdy niesfori Helego ſynowie, Boſkie przestępowali przykazania, y na Iego nie pomnieli roſkazy, różnemi go obrażając grzechami; więc też BOG ſurowy przeciwko nim feruie dekret: *in uno die morientur ambo*. Co tak prędkiey śmierci za przyczyna y okazy? nie inſza tylko, grzech, przez który y Kapłańską ſtracili godność, y doczeſnego ſobie ukrocili życia. Toż ſię przydało y Abſalomowi, który przeciwko własnemu powſtałszy Oycu, gdy od Ioaba porażony uciekał na własných zawieſzony włofach, y trzema przebity włoczniami, w młodym dla wyſtępkow ſwoich dokończył żywota wieku. Ezechiaſz Krol Iudzki, pewnieby ſmiertelności przed czasem zapłacił był trybut, iako mu deklarował przez Proroka BOG: *moriſis tu, & non viues*; gdyby był rzewliwemi łzami ſwego nie obmył grzechu, przez który Boſki obrazil Maieſtat. Y Baltazar Babiloński Monarcha, pewnieby był tak ſtraſzliwą z tego ſwiata nie z ſzedł śmiercią, gdyby był poſwięconych Bogu nie profanował Kielichow; o co rozgniewany BOG ſurowy przeciwko niemu napisał dekret: *appenſus es in ſtatera, & inventus es minus habens*. Rachuie BOG godziny, y minuty życia naſzego, ieżeli żyjemy dobrze, tedy przedłuża nam życia; ieżeli zaś źle, tedy nam go ſkraca.

Dorozumiewam ſię, dla czego napisał Izaiaſz: *puer centum annorum morietur*; że dziecie we ſtu lat umiera. Cudowny za-
prawdę zda ſię ſpoſob mówienia; iakże dziecie, ieżeli ſtoletnie? zgrzybiałym nazwachy ſię mógł ten człowiek ſtarcem, który w ſto lat umiera? Sekret w tym ieſt taki: chciał BOG przez to nauczyć nas, iż gdy grzeſzymy, umnieyſzamy ſobie życia doczeſnego; dla tego tedy tak wielu w kwitnącey umierających wi-
dziemy młodoſci, którzy do ſtu żyć mieli lat, a w nieprawoſciach zatopieni zapomnieliby byli Boga, który im dał żywot; a-
żeby tedy dłuſzey Boſkiey nie irytowali Dobroci, umnieyſza im ich żywota, iż przed czasem umierać muſzą. Więcey rzekę: nie
godzien ten ieſt życia, który BOGA Stworcę, y Odkupiciela ſwe-
go tak obrzydliwemi obraza grzechami; dla tego mowi Pſalmi-
ſta: *minorasti dies temporis ejus, perfudiſti eum confuſione*; które
ſłowa Bellarminus czyta: *minorasti dies adoleſcentiæ ejus*; gdy
BOGA ſmiertelnemi obrazamy grzechami, niewdzięczni ſtaniemy
ſię Dobrodzieyſtw Boſkich, ktoremi nas obdarza, BOG też iako

Dan: 5.
Y 27.

Iſaia 65;
Y 13.

Pſal. 88;
Y 46.

prawiedliwy, abyśmy dłużey iego nie obrażali dobroci, umniey-
za nam lat życia naszego. Y codzienne uczy nas tego doświad-
czenie, gdy niespodzianą schodzą śmiercią z tego świata ludzie
młodzi. Nasłuchać się codziennie tych, albo tym podobnych no-
win: że ten utonął, drugi szyję złamał, inszego zabito, krewigo
aduśła, ow mizernie zginął, inszy nagle umarł. Nie insza tak
rędkiey śmierci przyczyna, tylko grzech: *minorasti dies adole-
centia ejus.*

A nie dosyć na tym, że przez grzech umnieyszamy sobie ży-
cia doczesnego, ale też y Dusza nasza umierać musi, gdy przez
grzech traci łaskę, która jest iey żywotem. Osobliwą rzecz czy-
tam u Ekklezyastyka: *luctus mortui septem dies, fatui autem, &
Y. 13 impij omnes dies vitae illorum;* śmierci Człowieka mądrego tylko
przez siedm dni płakać trzeba, głupiego zaś y niezbożnego przez
wszystkie dni żywota naszego. A to czemu? y owszem coby to
potrzeba płakać śmierci człowieka mądrego przez wszystkie ży-
wot, nie śmierci głupiego, y niezbożnego? Sekret w tym jest ta-
ki: gdy widzimy, iż Człowiek umiera sprawiedliwy, żadney do
płaczu nie mamy okazji, ponieważ w wieczney żyć będzie szczę-
śliwości; ale gdy niezbożny umiera, tego śmierć do zgonu życia
naszego oplakiwaćby potrzeba; ponieważ niedosyć na tym, że do-
czesną umiera śmiercią, ale też y wieczną, gdy umiera w grze-
chach. Mizerny zaprawdę, godzien płaczu nieszczęśliwy grze-
sznika stan, który lubo powierzchownie zda się być żywym, we-
wnątrz jednak na duszy jest umarłym. Y o takich to mówi Wiel-
ki Augustyn: *funera sua secum portant,* że śmiertelne z sobą no-
szą grobowce.

Przypomniycie sobie czystey Zuzanny historią: ta czasu ie-
dnego, według zwyczaju Żydowskiego, weszła do sadu, aby się
obmyła; y gdy swoje od siebie odesłała służebnice, alic dwóch o-
baczy starców, którzy nieporządną iey zdieci będąc miłością, lu-
bieżnemi poczęli namawiać ją słowy, aby ich wyuzdanym dosyć
uczyniła żądzom; lecz nie poruszona bynajmniey namowami, na
ich nie przystaie wolą; rozgniewani, śmiercią iey grozą, na którą
fałszywie obwiniwszy skazać ją mogli; coż na takie odpowiada
wstydliva Zuzanna groźby? *si hoc egero, mors mihi est;* iakoby
rzekła: gdybym na wasze złe przyzwoliła pożądliwości, umierać
bym musiała. Coż to mówisz Zuzanno! y owszem iezeli ich
nie dosyć uczynisz woli, śmierci spodziewać się masz; a iakże mó-
wisz, że iezeli ten uczynię występki, ten popełnię grzech, umrę?
nie cielesney, y doczesney obawiała się Zuzanna śmierci, ale du-
chowney, y wieczney; bo wiedziała dobrze, iż ktokolwiek grze-
szy śmiertelnie, śmiercią umiera duchowną; y lubo doczesny pro-
wadzi

wadzi żywot, na duszy iednak umarłym zostać. Tak mowi Origenes, pomienione wykładając słowa: *si hoc egero, id est si peccavero, mors mihi est; vides ergo mortem in peccato posuisse.*

Y toć to iest, co Ian Święty do iednego pisząc grzesznika, mowi: *nomen habes quod vivas, & mortuus es;* rozumiesz mizer-
ny, że żyjesz, ale mylisz się, zdasz się bydz żywym powier-
chownie, ale na duszy umarłym iestes, y iako w jakim grobo-
wcu, wzywym umarłą duszę nosisz cieie. Toż mowi S.O. Au-
gustyn: *multi in corporibus vivis animas mortuas portare noscun-
tur.* Wszyscy ktorzy wśmiertelnych trwają grzechach, zdadzą
się bydz żywemi, ale wrzeczy samey są umarłemi, śmierz-
cemi trupami. Dla teyże przyczyny y CHRYSTUS Faryze-
uszow pobielanemi nazwał grobami: *sepulchra dealbata;* ponie-
waż w grzechach zostając duszę obumarłą, iako w iakiey mogile
pogrzebioną w własnym nosili cieie. Z tąd straszną czyni ex-
hortę do grzesznikow Wielki Augustyn: *non sunt in te viscera pi-
etatis, dum plangis corpus, à quo recessit anima, & non plangis ani-
mam, à qua recessit DEUS?* Rzewliwemi oplakuiemy łzami do-
czesną iakiego przyjaciela śmierć, a o własną niedbamy Duszę,
ktora, ilekroć śmiertelnie grzeszemy, tyle razy umiera! teyby
to krwawemi płakać łzami potrzeba.

Apor. 5.
Y 1.

I. de doct.
Christ.

Daleko większego grzesznik dokazuje morderstwa nad wła-
sną swoją duszą, nizeli dokazowali kiedyś owi Neronowie, Dy-
oklecyanowie, Maxymianowie, Maxencyuszowie, y inni, ktorzy
ile rozum ludzki może wymyślić katowni, tych wszystkich nad
Świętymi paściąc się dokazowali; przecież oni tylko doczesną
Świętym zadawali śmierć, y mękę; ale człowiek gdy śmiertel-
nie grzeszy, okrutnieyszym iest nad Tyranow, ponieważ nie do-
styc na tym, że doczesną sobie prędszą gotuie śmierć, ale y wie-
cznie niesmiertelnie zabija duszę. Czasby się iuż obaczyć, po-
wstać z tego grzechu. Protestuie się przez Proroka BOG, iż nie
chce śmierci twoiey: *nolo mortem peccatoris, sed magis ut conver-
tatur, & vivat.* Obudz się kiedy z tego letargu śmiertelnego,
proś CHRYSTUSA z dzisieyszym Xiążęciem, aby twoię uko-
chaną, bo iedyną przez łaskę od śmierci wskrzesił duszę; nie od-
kładay pokuty do ostatney życia godziny, ieżli chcesz z dzisiey-
szą zmarłą powstać Panienką. A ponieważ przez pokutę odzy-
wiamy obumarłe w grzechach dusze nasze, toć ią odwłoczyć,
rzecz iest niebezpieczna.

Ezech. 33.
Y 11

CZĘŚC DRUGA

Pisze Plutarchus in *Apophtegmatibus*, iż czasu iednego, uczynili
koniuracyą Tebanczykowie przeciwko Archiaszowi Tyranno-
wi,

CCCCC

wi, o ktorey dowiedziawszy się ieden z konfidentow iego, czym-
prędzey pisze do niego list, w którym mu o tym oznaymuie sprzy-
sężeniu, y rozkazuje Posłańcowi, aby mu te powiedział słowa:
seria continet, że nie trzeba odwłoczyć czytania tego listu, ponie-
waż wielkie y bardzo potrzebne zawiera w sobie rzeczy: O-
debrał Tyran list, ale ze dobrej był na ten czas myśli, czytać
go niechciał, aby tak niespodzianą iaką nie był z turbowany
nowiną, do jutrzejszego dnia odłożył: *seria in Crastinum*. Ale na
co mu wyszła ta odwłoka? oto teyże zabity jest nocy. Tegoż
y ty obawiać się masz grzeszniku; sprzyśiął się czart na twoię
duszę, aby ią śmiertelnym zabiwszy grzechem, do piekielnych
przepaści na wieczne z sobą pociągnął męki. Posyła ci często
BOG, iako przez iakie Posły, przez częste natchnienia, przez Ka-
znodzieiow potrzebne nowiny; napomina cię, iż tu o wielką i-
dzie rzecz, bo o wieczną duszę zgubę, y śmierć; o stratę wie-
czney chwały; mowi ci nie raz do serca: porzuć tę, albo owę
nieprzyżytoyną konwersacyą, wyrzuć iad gniewu z serca twego,
prześtań tych złych nałogow, powstań iako z grobu z śmiertel-
nych grzechow przez Sakramentalną Spowiedź, przez dosyć u-
czynienie, przez akty nadprzyrodzone miłości Bożkiej; iezeli
tak potrzebnego nie słuchasz napomnienia, odkładasz poprawę od
iutra do iutra, *seria in crastinum*, ktoż wie, czy ci się tak nie sta-
nie, iako temu Tyrannowi.

Ale rzeczesz z Ekklezyastykiem: *omnis rei tempus est sub caelo*,
każda rzecz ma swoy czas; y ia też teraz grzeszyć będę, a w
starości nawrocę się do BOGA. O głupia mowo! nierozumna
nadżicio! A ktoż cię upewnił, że będziesz miał czas do pokuty!
Nie słyszysz co mowi Duch Święty: *non tardes converti ad Domi-*
num, ne in tempore moriaris non tuo! Y owszem, tym samym, że
odwłoczysz pokutę, nie będziesz miał tey reflexyi czynić ią w
starości, y to iezeli iey doczekasz, albo w godzinę śmierci? O-
bawiać się trzeba, aby ci źle nie umarli, ktorzy źle żyją; bo lu-
bo BOG zawsze gotow Człowieka do swoiey przyjąć łaski, ie-
zeli iednak Człowiek teraz Iego gardzi natchnieniem, odwłoczy
pokutę, BOG też sprawiedliwym sądem swoim w godzinę śmier-
ci odbierze mu łaskę, że o sobie zapomni, y umrze iak bestya,
ktory nie żył iak człowiek. Czeka długo BOG grzesznika po-
prawy: *expectat Dominus ut misereatur vestri*. Woła przez Pro-
roka: *filij hominum usquequò gravi corde?* długoż w waszych grze-
sznicy trwać będziecie nieprawościach, w śmiertelnych długoż
obumarli leżec będziecie grobach? y tak zakamiate długoż bę-
dziecie mieć serca?

Ale iaka tak wielkiey zatwardziałości przyczyna? *non est*
qui

Eccles. 5.
v. 8.

Isaia 50.
v. 13.

qui recogitet in corde suo, mowi Izaiasz; nie uważają bynajmniej w iak wielkim są niebezpieczeństwie, gdy zbawienną za grzechy odwołczą pokutę; zatykają uszy swoje na duchowne napomina-
nia; y lubo widzą się bydz obumarłemi, iednak zadnego o du-
szy swoiey nie czynią starania, aby ją do życia przywrocili. O-
baczcie swoje niebezpieczeństwo w iakim zostaciecie, teraz czas jest
wasz powrócić się do żywota, doczesney, y wieczney uysć śmier-
ci, miłosierny BOG waszą nie będzie gardził pokutą, przez łą-
skę ożywi dusze, iezeli przykładem dzisieyszego Xiążęcia o tego
prościć będziecie: *surge qui dormis, & exurge a mortuis, & illumina-*
bit te Christus; budzi was grzesznicy. Apostoł; iak prętko przez uło-
mność swoją w śmiertelny w padniesz grzech Cłowiecze, zaraz
nieleń się powstać, iezeli chcesz, aby cię swoją oświecił łaską Chry-
stus. Prawda to jest, że skłonna jest do złego natura ludzka, do
upadku, do grzechu; ale też ma różne sposoby przez ktore z niego
rychło powstać może, iako to przez Sakrament pokuty świętey,
przez iakmużny, modlitwy, y inne dobre uczynki. Iuz tedy
taką uczynimy dnia dzisieyszego rezolucyą, iż więcej BOGA
śmiertelnym nie mamy obrażać grzechem, ponieważ tak wielkie
przynosi nam szkody, iż doczesnego nam umnieysza życia, y o
śmierć przyprawuje wieczną; a nadewszystko, iż jest obrazą nie-
skończonego Dobra; a iezeli kiedy przez ułomność upadniemy,
zaraz do Niebieskiego udawamy się Lekarza, prosząc z dzisiey-
szym Xiążęciem, aby On swoją łaską dusze ożywił nasze; aby-
śmy y tu żyjąc żyli przez łaskę, y w szczęśliwey z Nim na
wieki żyć mogli wieczności. Amen.

Ephes 5:
v. 14.

K A Z A N I E

Miane w Warszawie w Kościele Kollegiackim S. JANA.

Na Niedzielę Dwudziestą czwartą a ośiatnią
po Świątkach,

ROKU 1689.

Calum & terra transibunt, verba autem mea non prateri-
bunt. Matth. cap. 24. v. 35.

Gdy dzisieyszą uważam Ewangelią, dwie w niey widzę raie-
mnice. Pierwsza jest: że ziemia y Niebo przemina. Dru-
ga: że słowa CHRYSTUSA odmienić się nie mogą. Przy skoń-
czeniu świata odmieniają się Nieba y Ziemia; Nieba, bo ich obro-
ty ułanają; Ziemia, bo Elementa staną się ozdobnieysze: *non cor-*

Cccccc

rum-

rumpentur secundum substantiam Celi, & terra, sed transibunt in aliam formam, quia motus celi cessabit, & elementa in novam pulchriorem formam transmutabuntur, & Caelestia sydera erunt multo lucidiora, mowi Lyranus. Elementa, y Nieba stworzył BOG dla człowieka; więc kiedy ludzie odmieniają się: *oportet hoc mortale induere immortalitatem*; ustaną ludzi generacye, przeto słusznie y obrot Niebios ustatnie. Błogosławionych oczy duchowne ukontentowane będą przez widzenie BOGA, więc aby y oczy ciała były ukontentowane, dla tego Niebieskie sfery y Elementa jaśniejsze będą, mowi Anielski Doktor. W ten czas zprawdzi się Prooroctwo Izaiasza: *ecce Ego creo Caelos novos, & terram novam*; y co napisał Ian Święty: *vidi Caelum novum, primum enim Caelum, & prima terra abyt.* Nie zginie Niebo y Ziemia, przy dokończeniu świata, ale odmieniają się w doskonalsze, y ozdobniejsze. Ale y słowa CHRYSTUSA odmienić się nie mogą; łatwiey Ziemi y Niebu zginąć, a niżeli CHRYSTUSA słowom odmienić się: *facilius fixa & immobilia destrui, quam sermones meos sine impletionem esse*, mowi Hieronim S. Przez Słowo Przedwieczne stworzony jest świat, *per Ipsum omnia facta sunt*, zaczynam stateczniejsze jest słowo Chrystusa, a niżeli świat, iako argumentuie Lyranus: Obiecał CHRYSTUS, że Ieruzolima z Kościołem zburzona będzie: *non relinquent in te lapidem super lapidem, eò quod non cognoveris tempus visitationis tuae.* Obiecał, że się świat skończy: *Caelum & terra transibunt*; obiecał, że przyjdzie na sąd, y każdemu według iego zasług nadgrodzi: *qui bona egerunt, ibunt in vitam aeternam; qui verò mala, in ignem aeternum.* Te trzy obietnice słow Chrystusowych stateczne są, bo y Kościół z Ieruzolimą z Ziemią z rownane przez Tytusa Rzymskiego Wodza, y świat się skończy, gdy czas przyjdzie ostatniego sądu, y CHRYSTUS w ludzkim Ciele przyjdzie nas wszystkich sądzić: *omnes nos manifestari oportet ante Tribunal CHRISTI.* O sądzie Boskim w przyszłą Adwentu pierwszą Niedzielę mówić będę; dziś o ruinie Miasta, y Kościoła Ieruzolimskiego, co powieni w pierwszym Kazania punkcie, aby Żydów ruina, nam była przestroga. W drugim, o dokończeniu świata niektóre z Pisma objaśnię tajemnice. W trzecim, iako drogi czas trawić mamy pożytecznie, pierwey a niżeli szczęśliwa, albo nieszczęśliwa nastąpi wieczność. Wszystko na chwałę Tego, Który sam *noscit tempora & momenta*, w Troycy ledynego BOGA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Ma ten zwyczaj Boska Dobroć, że kiedy iakie Krolestwa, albo Miasta ciężkimi ma karać plagami, pierwey różnemi prze-

strzeżę

Przega znakami, aby ludzie upokorzywszy się przed Bogiem, iako Niniwitowie Jego uchronili się gniewu. Tak mowi Prorok: *dedisti metuentibus te significationem, ut fugiant à facie arcus.* Nie jest BOG nasz, iak ow w Pogaństwie Iowisz, który nie widział kiedy Niebo na ziemię spuszczało piorony: *ignaro cælum sonat Iovis;* ale BOG przestrzega nas przez poprzedzające znaki, kiedy chce człowieka karać; przeto przysyłał Prorokow, którzy napominali do pokuty, Boskim grozili sądem, ruiną Krolestw y Miałt głównych; aby ludzie *in sacco & cinere* czyniąc pokutę, ubłagali BOGA; iako mowi Sw. Hieronim: *novit DEUS mutare decretum, si tu mutaveris delictum.* Tak sobie BOG postąpił z Ierolimą, pierwey niżeli ostatnią chciał to Miałto skarać ruiną, różne poprzedziły znaki, bo nietylko wojowali z niemi *Ascalonita, Ptolomaidenses, Damasceni, Alexandrini,* Syryczykowie; nietylko ciężki był głód, od którego Izraelitowie ledwo nie poumierali, gdyby Adyabenow Krolowa nie dodała im prowiantow; ale też straszna kometa w podobieństwie miecza przez cały rok nad Ierolimą pokazywała się; na Wielkanoc o godzinie dziewiątej nocney, światło południowe pokazało się, w Kościele wschodnia brama otworzyła się, która z moshadzu była zrobiona, y bardzo ciężka, do zamknięcia potrzebowała dwadzieścia ludzi; na powietrzu zbrojne pojedynkujących szyki pokazały się. *In Pentecoste* Anielskie były słyszane głosy, którzy iakoby wzięwszy się za ręce wołali: *migremus hinc;* y Człowiek ieden prosty Iezus imieniem, Anana syn przez siedm lat wołał: *va, va Ierosolymis;* o tych wszystkich znakach pisze *Iosephus.* Te jednak znaki y przepowiedzi nie pomogły Zydow, nie poprawili się Ierolimscy Obywatele; ani nauka CHRYSTUSA, ani Jego tak wielkie cuda nie nawrocily serc ich do wiary Messyasza, przez Prorokow tak iasnie w ich Xiebach Świętych, to jest w Biblii opisanego.

Psal 59, v 6.

Lib. 7mo. de bello C. 12.

Coż czyni BOG? posyła donich Nero Wespazyana Wodz, który podbił Galileyską ziemię, y wiele Iudzkiey krainy Miałt; będąc zaś inaugurowany Cesarzem po śmierci Nerona, synowi swojemu Tytusowi zlecił tey wojny kontynuacyą; który w pół roku obległ Miałto Ierolimskie przez trzy dni, potężnym opasane murem, trzynastą zmocnione fortemami, z gruntu wywrocił, zruynował, z ziemią porównał Kościół, y Miałto, według słow Chrystusa: *circumdabunt te inimici tui vallō, & coangustabunt te undiq, ad terram prosternent te;* tak dalece, że na tym mieyscu, gdzie był Kościół, *Annius Rufus* orać kazał; y inszego nie było znaku Ierolimy, tylko trzy Wieże od Rzymian dla tego zostawione, aby poznała potomność męstwo Rzymian. Tam zginęło Zydow nieczem, głodem, powietrzem, million, y stotyście.

Sergius Galba,

Luc 19. v 43.

Dddddd

cy;

Luc 21. 22. *ey; dziełwiećdziesiąt y siedm tysięcy w niewolę zabranych; wię-
 cey niż dwa tysiące wzajemnie pozabijali się, y tak się stało, ia-
 ko CHRYSTUS groził: *cadent in ore glady, & captivi ducentur
 in omnes gentes.* Podobney klęski nie widział świat Żydowskiego
 narodu, ani w Egypckiej, ani w Assyryjskiej, ani w Babilońskiej,
 ani w Syryackiej pod Antyochem, Epifansem niewoli; bo tam ze-
 rzło się było na Paschę z całego świata dwa milliony, siedmkroć
 sto tysięcy ludzi, którzy mizernie poginęli, drudzy w niewolę za-
 brani: *tunc velut in carcere tota gens facta conclusa est.* Tak cięż-
 ka klęska była skutkiem Boskiego karania, iako sam przyznał Ty-
 tus, kiedy widząc tak wiele trupów westchnął, y ręce wznosząc
 do BOGA wołał, że to Boskie dzieło, nie Tytusa sprawa; y nie
 dał się pogranicznym koronować narodom, Bogu nie sobie przy-
 pisując to zwycięstwo, y naczynia święte na tryumf prowadzo-
 no do Rzymu; przez co pokazał BOG, że się iuz od Żydowskiej
 Synagogi do Pogan Kościoł Jego przeniósł; y za to Tytusowi
 BOG dał Cesarstwo Rzymskie, że ten naród z gruntu wykorze-
 nił, iako dał Nabuchodonozorowi Egipt za to, że Tyr rebelli-
 zując BOGU Miasto zawoiewał.*

Tak wielkiey ruiny, tak nieporównaney klęski, tak straszego
 rozlania krwi coż było przyczyną? nieco innego, tylko że Sy-
 nagoga niechciała poznać Dobrodziejstw Chrystusa: *eo, quod non
 cognoveris tempus visitationis tuae,* ale go niewdzięczna źle trakto-
 wała, affrontowała, o okrutną przyprawiła śmierć. A tu się pra-
 wdzi: *DEUS non irridetur.* Długość BOG dyssymuluie grze-
 chy Człowieka, długo czeka: *expectat Dominus, ut misereatur ve-*
stra; ale kiedy się nie poprawia, ocknie się gniew Boski: *tantum*
potens crapulatus & vino, zemści się swojego kontempru, iako to
 przyznaie świadek, który sam widział tę klęskę Iozef Żydowski
 którą y Pogańscy opisałi na wieczną pamiątkę Historycy, Tac-
 itus, Svetonius, Plutarchus, Dio, Phelegon, Ioseph, Egesippus. Prze-
 to napomina, y przestrzega nas Apostoł, nie radząc nikomu dostać
 się w ręce BOGA: *horrendum est incidere in manus DEI viven-*
tis; doznali tego swoją ruiną Żydzi, którzy lubo byli ludem u-
 kochanym, wybranym, jednak dla nieprawości odrzucił ich Bog,
 y naprzykład gniewu swojego całemu wystawił światu.

Dobrze mówi Daniel: że to Ieruzolimy zniszczenie było abo-
 minatio desolationis; też w karaniu BOG zachował stopnie, które
 on w niewdzięczności. Plakał CHRYSTUS nad Ieruzolimą
 na gorze Oliwney, przyszedł Miasta, y Kościoła przeżyławszy
 ruiny; na teyże gorze poimali Chrystusa Żydzi, krępowali; na
 teyże gorze uszykował Tytus wojsko swoje naprzód, y począł o-
 bleżenie, aby przymuszony był naród przyjąć za Pana okrutnego
 wizyta-

wizytatora, kiedy nie chciał przyjąć Chrystusa łaskawego; siedzącego na osłicy. Pod czas Paschalnych feryi Chrystusa sromownie zamordowali, kiedy zewsząd narody zgromadziły się do Kościoła, *8^{va} Septembris* wzięte Miasto, poczęte oblężenie *14^{ta} Aprilis*. Za trzydzieści srebrników kupili Chrystusa; trzydziestu Żydów za ieden srebrnik przedawali Rzymianie Poganom. Obnażyli z szat IEZUSA, y włócznią Bok Iego przebili; obnażona Synagoga z wszelkicy ozdoby, *ex Capite coronato, ex Sacerdotio, & sacrificio*; y iuz im bokow nie przebijali Rzymianie, ale żywych pruli, mniemając, że połykali złoto. Wołała Synagoga na Chrystusa: *crucifige, crucifige*; na dzień po pięć set Żydów wieszali Rzymianie, tak, że y mieysca na krzyże, y krzyżow na trupy nie stawało. Pragnącego Chrystusa poili żołącią, y octem; głodem za to wiele ich pomarło, iesc musieli rzemienie, śmiecie, z drzew skory, y co gorszego, czego mi się tu wspomnieć nie godzi; a wiele ich chleb tylko obaczywszy, z wielkiego appetytu pomarło, iako świadczy *Egesyppus*; a Marya iedna szlachetna Dama syna iedynaka zabiła, y porąbawszy na sztuki, nim się karmiła. Zabili swojego Zbawiciela; ich też million, sto tysięcy ogniem, głodem zginęło. Kupili niewinną Krew CHRYSTUSA; musieli za to kupować łzy swoje: bo co rok schodząc się przed Ierozolimę, aby tey opłakiwali ruinę, który z nich chciał dłużej płakać, musiał więcej płacić, mowi Hieronim Święty: *ut ruinam*

*in Soph.
C. 1.*

sua civitatis eis flere liceat, Iudaei pretio redimunt, ut qui quondam emerant Sanguinem Christi, emant lachrymas suas, & ne fletus eis gratuitus sit.

Tak umie BOG ukarać niewdzięczność Człowieka, tak umie, y może zemścić się swoiey wzgardy; a iuzże nie przestaniez grzeszyć? albo nie będziesz godney czynił pokuty, bojąc się podobnego karania? Dla niewdzięczności BOG skarał Synagogę, że nie uznała Dobrodzieystw BOGA, nie uwierzyła w CHRYSTUSA, niechciała słuchać Iego zbawienney rady. Strzeszmy się tey niewdzięczności przeciw Bogu; ale strzeszmy się niewdzięczności y przeciw iego Chrystusowi, który iako *optimus Patriae Parens* dobrze nam życzy, radzi, obmyśla *de bono publico*, ustawicznie *solicitus* o sukcesy szczęśliwe tey Ojczyzny; nie czas teraz wadzić się, swoiemi prywatami publiczne tamować obrady, które Ojczyźnie zbawienie niosą, y zwyczajnie bywają *malorum remedia*; ieszcze nad nami wisi na nici miecz nie ieden Damoda, ale kilkakroć stotyścicy szabel ościanę gore, *proximus ardet ualegon*; a któż ieszcze będzie poddymał, a nie gasił? Rzucił Seneka Xieęgę Owidyusza o ziemię, czytając w nim ten wiersz, gdy opisował potop: *Nat lupus inter aquas, fulvos vehit unda leones*;

Ddddddz

iako.

iakoby gniewając się na Poetę, że śmiesznych zażywał metafor, kiedy świat tonął: *in diluvio quis natare potest?* kiedybyśmy to byli *in alta pace*, albo porządnego, y dobrze płatnego dosyć mieli woyska, gdybyśmy dosyć mieli pieniędzy, które są *nervus belli*, & *subsidium Dominationis*, ieszczeby się nie godziło swoimi prywatami publicznych mieszać interessów; ale kiedy *his* jesteśmy *destituti*, a tak straszny całemu światu nalega na nas nieprzyjaciel, cożby to była za roztropność nie zgodzić się, tamować publiczne rady? co za miłość przeciw Oyczyźnie, która *omnes charitates complectitur*, nie darować sobie prywatnych wzajemnie krzywd, aby było dobrze Oyczyźnie? Co za zarliwość Wiary Świętej, y Sakramentów, gdybyśmy *Civilibus dissidijs* pomieszani, mieli dać *Sanctum canibus*, mówię Otomanowi? boć to nieomylna, co napisał Apostoł: *si invicem mordetis, invicem consumemini*. Bądźmyż wdzięczni BOGU, nie obrażajmy Jego Maiestatu; za przeszłe szczerze pokutujemy grzechy, bo *BOG DEUS ultionum Dominus*; aby y Oyczyzny nie karał dla prywatnych grzechów, iako dla grzechu Achana wszystko Izraelkie przeklął Woysko. *Anathema in medio tui est Israel*. Ale bądźmy wdzięczni y Chrystusowi, *Uncto Domini*; którego zwycięstwa, odwagi, nie raz nam pokoy, y nie śmiertelną przyniosły sławę; którego rada jest nam zbawieniem, zdrowiem Oyczyzny; y Boskiemu codziennie suplikujemy Maiestatowi; aby Nayaśniejszy Pan nasz *perennet* na Tronie *ad publicam salutem* tej Oyczyzny, y całego Chrzesciańskiego świata.

Gala. 5.
y 15.

CZĘŚĆ DRUGA.

Juz opisałem Izraelitów ruinę na naszą przestrogę pożyteczną; teraz o ruinie, albo skonczeniu świata mowmy co z pisma na duchowną naukę. To pewna, że ani Aniołowie, ani żaden człowiek nie wie, kiedy się skńczy ten Świat, bo skńczy się świat na ten czas, gdy obroty Niebieskie ustana, y przeznaczonych liczba będzie doskonała, co że od Boskiej woli ma dependencyą, przyrodzonym sposobem, ani człowiek, ani Anioł wiedzieć tego nie może; ani BOG tego czasu, w który ma się skończyć świat, nie objawił Aniołom, nie objawił y ludziom; nawet y natura ludzka w Chrystusie nie wie o tym dniu przez siebie samę, tylko przez objawienie Boga; y w tym sensie mówi Ewangelia: *de die autem illa, & hora nemo scit, neq. Filius hominis, nisi Pater*; y kiedy się o skonczeniu świata pytali Apostołowie CHRYSTUSA, niechciał im tego objawić: *non est vestrum nosse tempora, vel momenta, quæ Pater posuit in sua potestate*; ponieważ

Mat. 1.
y 7.

tedy

tedy Aniołowie nie wiedzą o czasie skończenia świata, y ludzie o nim nie wiedzą; bo ludzie to wiedzą, co BOG przez Aniołom im objawia; iako naucza Arcopagita; jednak CHRYSTUS zostawił nam w dzisiejszey Ewangelii niektóre znaki, z których ludzie poznać mogą czas skończenia świata, y ostatniego sądu; kiedy po całym świecie będzie ogłoszona Ewangelia CHRYSTUSA, znak to będzie, że już skończy się świat; bo mowi CHRYSTUS: *prædicabitur hoc Evangelium Regni in universo orbe, in testimonium omnibus gentibus, & tunc veniet consumatio.* Math. 24
v 14.

Prawda, że Apostołowie Święci chcieli rozsiać po całym świecie Ewangelią CHRYSTUSA, iako do Rzymian pisząc mowi Paweł Święty: *fides annuntiabitur in universo mundo;* że jednak zachodnie Indye nie były odkryte, które od sta pięciudziest lat dopiero odkryli *Vesputius, Americus, y Columbus,* tam nie slyszaly owe dzikie narody o Chryście, nie dawno po wschodnich Indyach, y zachodnich, po Iaponiach, Brazyliach, Peru, Meksyce roświeciło światło Ewangeliczney nauki, iako przez Izaiasza obiecał BOG: *ponent Domino gloriam, & laudem ejus in Insulis nuntiabunt.* Ieszcze południowe kraie nie są znalezione, ieszcze tam nie slyszeli o Ewangelii; przeto póki na całym świecie nie będzie światło Ewangelii, nie przyidzie skończenie świata, aby się żaden naród nie wymawiał w dzień Sądu, iż nie wiedział, że BOG dla nich stał się Człowiekiem, y umarł, trzeba aby wszyscy wiedzieli o BOGU, o Ewangelii Chrystusa, któremu wszystkie narody obiecane są. Isaie 42
v 12.

Y to nie mniejszy znak skończenia świata, kiedy przyidzie Antychryst; bo CHRYSTUS mowi: *surgent enim pseudo Christi, & pseudo Prophetae, & dabunt signa magna, & prodigia.* Bylić już niektórzy fałszywi Chrystusowie, y Prorocy, iako *Simon Magus,* który czarownictwem swoim tak zdementował był *Nerona,* y Rzymianow, że mu wystawili statucę z napisem: *Simoni magno Deo;* którego potym Piotr Święty z tracił z powietrza swoją modlitwą: *qui pennas assumpserat, plantas amisit; ut qui volare tentaverat, ambulare non posset,* mowi Święty Maxym. Byli y drudzy pseudo Chrystusowie; o Wespazyanie rozumiano, że był Messyaszem, gdy zburzył Ieruzolimę, y Kościół. Drudzy toż o Herodzie rozumieli, iako pisze *Iosephus;* Eleazar, y *Simon Goriath* także czynili się Messyaszami, którzy pod pretextem Religii nazwani *Zelotes* złupili Kościół, y Miasto Ieruzolimskie nie raz spłądrowali. Nie dawnych także czasow Dawid Ierzy, y Leydan tytułowali się Messyaszami. Heretycy także *Regnum pestes,* są iako Antychrystowie, pokazują nam Chrystusa w Anglii, infi w Londynie, &c. co heretyk, to infzego pokazuie
Eccccc Chry-

homil. 4.
de ss A.
post Pet.
& Paulo
post init.

Chrystusa; bo inszą o nim czyta naukę; ale to nie ten Antychryst, o którym dzisieysza mowi Ewangelia.

Antychryst, który przydzie przed skończeniem świata, urodzi się z kozioroictwa Oyca z corką, Zyd *natione*, według Metodyusza; urodzi się w Korozaïm, rość będzie w Betsaidzie, z pokolenia *Dan*; trzech zawojuie Krolow, a siedm mu się podda, iako mowi Apokaliptyk. Złego ducha będzie miał za Pedagoga, który go nauczy hipokryzyi; drudzy światobliwości, że się będzie pokazywał człowiekiem świętym, a wewnątrz będzie zły, niebożny; przeto Apostoł nazywa go: *homo peccati*, *2. Tessal. 2*
γ. 3. *filius perditionis, & ille iniquus*; tą wyniosłością przejdzie Lucypera, bo nietylko BOGA bluźnić będzie, ale też wynosić się będzie nad BOGA: *extolletur super omne, quod dicitur Deus*; Kościół w Ierolimie restaurować będzie, y tam przez pół
Dan: 11.
γ 34. czwarta lata na bestyi siedzieć będzie, fałszywe czyniąc cuda, aby od wiary Chrystusowej ludzi odwodził, otworzy bramę do wszelkiej rozpusty ciała, bardziej niż Machomet, aby tak do swojej przychcił sekty; o Chrystusie źle mówić będzie; pokaze się *zelator* Moyżeszowego prawa, aby w niego uwierzyli Zydzi iako w Messyasza; nieprzyiaciel będzie wszelkich cnot świętych; chodzić będzie *in concupiscentijs foeminarum*; będzie przymuszał ludzi, aby się wyrzekli CHRYSTUSA; na rękach, y czole swoje wyrysuie im piętna; Sakrament Ołtarza, y Mszę Świętą, y insze Sakramenta, y ceremonie Chrześciańskie znosić będzie; zabije Enocha, y Eliasza, których BOG posła, aby nauką swoją, prawdziwemi Cudami utwierdzili ludzi; których Ciała przez trzy dni na ulicy leżąc, będą nie pogrzebione; aż Boska moc onych wskrzesi, y zawoła BOG na nich: *ascendite huc*; y tak w oczach całej Ierolimy wstąpią do Nieba; a Antychrysta BOG piorunem zabije, z duszą, y z ciałem do piekła porwany będzie, y tam przez całą wieczność będzie płakać, y płacić karą swoją ambicyą. Co widząc Zydzi, wszyscy nawrocią się do CHRYSTUSA; iako o tym pisze Ekklezyastyk: iż poda narodom pokutę Enoch; a o Eliaszu CHRYSTUS: iż on wszystko naprawi; y Apostoł mowi: że ślepoty w Izraelu do czasu, poki zupełność narodow nie wznidzie. Gdy tedy pokaze się ten Antychryst, ktorego ieszcze nie widział świat, na ten czas skończenie będzie świata, y Sąd ostatni. Iuż ma poprzedzićielow swoich Antychryst; bo wiele od Kościoła Świętego Krolestw odpadło przez Apostazyą od Katolickiej Wiary: iako Egipt, Armenia, Azya pod mocą Turecką ięzącą; y z Zachodnich nie wielka pociecha, czego Poganin nie posiadał, zepsowała herezya w Anglii, Szkocyi, &c.

Eccle 44.

Math. 17.

ad Rom. 11.

CZĘŚC

CZĘŚC TRZECIA.

Skończy się tedy świat, a coż ztąd następuje? oto ztąd wno-
 śi Ian Święty: *nolite diligere mundum, & hoc quod in eo est;* ^{1. Ioan. 2. v. 17.}
quia transit mundus, & concupiscentia eius. Nie kochaymy świa-
 ta, który minie; kochaymy BOGA największym affektem,
 Który zawsze trwać będzie. *Ego DEUS, & non mutor;* na coż
 się wspierać na trzcinie chwieiacey się, która się złamie, y u-
 padnie? Iepiecy na BOGU, który zawsze jest, y będzie. Gdy
 obaczysz co pięknego, wspaniałego, drogiego, wielkiego, boga-
 tego, nie miej w tym kochania; bo to się skończy, w proch się
 obroci; ale BOG trwa na wieki: On zbawia, On potępia, On
 wyrywa z niebespieczeństwa. Iemu tedy służyć trzeba, Iego się
 bać, Iego kochać, dla Niego czynić wszystko, Który *potens est* ^{2. Tim. I. v. 12.}
servare depositum meum in illum diem. Ale odpowie kto: nie
 rychło będzie to skończenie świata, nie zaraz Sąd Boski; teraz
 mogę sobie pozwolić, zemszczę się nad moim nieprzyjacielem,
 ukontentuję poządliwość moję; dokazę czego chcę, y co mi się
 podoba. Nie takiey ia spodziewałem się konsequencyi; rozu-
 miałem, że tak konkludować będą ludzie: Świat minie, toć się
 nie trzeba na nim fundować, ale uciekać iako z domu, który iuż,
 iuż ma się obalić, wynosić droższe rzeczy przez ialmużnę ubo-
 gich z tych pułtek do Nieba, *quo fur non appropriat, neq. tinea* ^{Luc. 12. v. 33.}
corrumpit. Ale ia y na to odpowiem: nie rychło się skończy
 świat, nie zaraz sąd Boski, to czynmy co się nam podoba; ale
 niech się też podoba Sąd przyszły, y piekło. Mowi CHRY-
 STUS u Iana Świętego: *omnes qui in monumentis sunt, audient* ^{Ioan. C. 5. v. 29.}
vocem Filij Dei; & procedent qui bona fecerunt in resurrectionem
vita, qui verò mala, in resurrectionem iudicij; venit hora, & nunc
est. A iakże teraz, iuż przyszła godzina? iako iuż teraz koń-
 czy się świat? iako Sąd iuż jest? Tak jest; bo kto dziś umiera,
 dla niego kończy się świat, sądzi go BOG w godzinę śmierci, iuż
 mu słońce nie świeci. Uważ: czybyś nie nazwał szalonym ta-
 kiego człowieka, który będąc za popelnione excessa skazany na
 śmierć, y spodziewaiąc się, że go to nie minie, musi bydź konie-
 cznie exekwowany; a że Sędzia odłożył na czas iaki exekucyą
 tego dekretu, on w nadzieię przedłużenia śmierci, delicyi zazy-
 wał, o śmierci nie myślił, ani się na nią gotował? BOG czło-
 wieka po grzechu na śmierć osądził, a exekucyą tego dekretu o-
 dłożył na czas iaki, o którym On wie, a człowiek nie wie; du-
 sza zaś w ciele siedzi iak w więzieniu, z ktorego S. Paweł Apo-
 stol radby był iedney minuty wylecić, y bydź uwolnionym; na co
 ciężko narzekał, że mu czasu przedłużono: *infelix ego homo, quis* ^{Rom. 7. v. 24.}
Ecece 2 me

Hebr. 9.
ψ. 27.

Orat. de
mort.

Luca. 12.
ψ. 20.

Matth. 24.
ψ. 42.

me liberabit de corpore mortis hujus? a człowiek wiedząc o tym dekrete nieodmiennym: *statutum est hominibus semel mori*, wygodzażywa, w delicyach żyje, iakoby się niespodziewał nigdy umierać! co za szaleństwo! będąc nie pewnym godziny śmierci, żyć tak, iakoby miał wiekować! Boy się tego, zebys się tak nie oszukał, iak się oszukało wielu, ktorzy w tymże momencie pomarli, w ktorym sobie na długi czas obiecowali życie, y dysponowali o dobrach fortuny: *multi, dum multa secum statuerunt, ad crastinum non pervenerunt*, mowi S. Efrem. Iako ow bogacz w Ewangelii, co tylko począł mowić do duszy swoiey, pokazując iey wiele dostatkow na długie lata: *anima mea habes multa bona in annos plurimos*, tegoż momentu opowiedziano mu, że tey nocy mieli czarci duszę z niego wydrzeć: *stulte, hac nocte animam tuam repetent à te; & hac quæ parasti, cuius erunt?* Przeto, życzę zawczasu, nim się komu świat skończy, żeby pierwey umierał światu, iezeli chce żyć BOGU, y z Bogiem na wieki. A będąc nie pewni ostatniego momentu, pamiętaymy na przestrogę CHRYSTUSA, abyśmy każdego czasu na śmierć, y po niej na sąd gotowi byli: *vigilate, quia nescitis diem neque horam*. AMEN.

DEO UNI TRINO, B. VIRGINI MARIÆ,
& S. Patri A U G U S T I N O.

*Benedictio, & Claritas, & Sapientia, & Grati-
arum actio, Honor, & Virtus, & Fortitudo
DEO nostro in sæcula sæculorum*

A M E N. Apoc. 7. ψ. 12.



REGESTR

REGISTR

Rzeczy przednieyszych, ktore się w tym Tomie zawierają, według liczby na kartach
U Ł O Z O N Y.

A.

Aniołowie Stróżowie nasi, folio 266.
Aniołom równa się Kapłani, y coś więcej jest niż Anioł, fol. 437
Ambicya przy honorach zła, fol. 463
Antychryst przed dniem Sądnyim iaki, fol. 498
Apostołami byli niektorzy Krolowie, y iak się Bogu podoba żarliwość w nawracaniu ludzi do Boga, fol. 178 & seq.
Author Operis w Niebie przed Krolmi mowi in testimoniis: dobrego sumienia, spraw dobrych, dotrwania w dobrym, y miłości Boskiej, także bliźniego, fol. 4 & seq. per tot.

B.

Baiek radzi ludzie słuchać, a Kazania słuchać niechcą, fol. 32.
Bliźniego trzeba strofować o grzech z miłością, y rozsądkiem, fol. 119. & seq.
Błogosławieństwo Człowieka zawisło na widzeniu y kochaniu Boga, przytomność Boska, fol. 427. & sequ.
BOG cierpi Człowieka grzechy, aby się poprawił, y pokutował, fol. 30.
BOGA przez grzech straconego szukać trzeba w Ieruzaleim, in visione pacis, z żalem wielkim, fol. 68. & seq.
Boga utracić szkoda nad szkodami, fol. 65
Boska przytomność uszczęśliwia Krolestwa, gdzie Boga nie ma, źle się dzieje, fol. 67, 266. 286.
BOG z złego umie uczynić dobre; a Człowiek z dobrego czyni złe, fol. 79.
BOG niechce naszey zguby, gdy nas dotyka, fol. 91 & seq.
BOG w ten czas naybardziej kocha Człowieka, gdy go dotyka, fol. 223
BOG tam się znajduje gdzie zgoda, fol. 94.
BOG bardziej karze o krzywdy bliźniemu wyrządzone, niżeli o swoje, fol. 126
BOG y na tamym świecie nie odpuszcza ludziom tym, którzy żyjąc niechcą odpuścić krzywdy bliźniemu, fol. 128.
BOG różnemi sposobami stara się o zbawienie Człowieka; a Człowiek różnemi sposobami sprzeciwia się mu, fol. 167. & seq. per tot.
BOG szuka Człowieka, gdy od Niego Człowiek ucieka, fol. 169

BOG się ciężko gniewa, gdy po karach Jego nie poprawiają się ludzie, fol. 176
BOG dla dobrych konserwuje złych, fol. 177
BOG wyrokami swoimi nie zniewala Człowieka, fol. 183
BOG gdy odwołczy karanie, bardziej się potym mści, fol. 193
BOG dla jednego złego wielu karze, fol. 196. 319.
BOG jest Matką Człowieka, fol. 220. 317.
Boga pokazuje stworzenia, fol. 132. 291. 360.
Bogu służyć jest rzecz wielka, fol. 316
BOG obiera Krolow, fol. 334
BOGA jednego, że jest, możemy poznać z rzeczy stworzonych; ale Jednego we trzech Osobach tylko przez wiarę poymniemy, fol. 360. & seq.
Boskie doskonałości, fol. 362
BOG się bardziej stara o Człowieka, niżeli Człowiek sam o siebie, fol. 395
Boga się bardziej bać trzeba, gdy miłosierdzie świadczy, niżeli gdy karze, fol. 400
BOGU wdzięczność powinna, fol. 423
BOG obficie daje, niżeli ludzie brać mogą, fol. 398
BOGU służyć Człowiek z wielu przyczyn jest obligowany, iakim porządkiem ma służyć; iaka za zasługi nagroda, fol. 439. & sequ. per tot.
BOG na Duszach naszych dla czego wyraził swoje podobieństwo, fol. 480. & sequent.

C.

Cel Chrześcianina ktory, fol. 55. & seq.
CHRYSTUS dla czego trzy razy molidł się w Ogroycu, fol. 130
Chrystus stał się celem grzeszników, fol. 130.
które są za strząty grzesznika, fol. 31. & seq.
Chrystus dla czego był na godach małżeńskich, fol. 72.
Chrystus ażeby był umarł potrzebowała sprawiedliwość Boska, fol. 253
Chrystus na Krzyżu umierał, uczynił pokoy między Bogiem y Człowiekiem, fol. 254
Chrystusa niewinność z kąd poznać, fol. 448
Chrześcijańska doskonałość czym się różni od doskonałości Starozakonney, fol. 390. & seq.
Chleb Niebieski otwiera oczy, a chleb ziemski je zamyka, fol. 295

Ffffff

Cho:

Regeſtr Rzeczy Prædniejſzych.

Chorych nawiedzać rzecz dobra. fol. 224
 Chwalić Boga trzeba za Dobrodziej-
 ſtwa. fol. 422
 Chciwość nie uważa ani na Boga, ani
 na honor, ani na ſławę. &c. fol. 408.
 Ciało bardziej niżeli Duſzę ſzanują lu-
 dzie. fol. 268
 Ciało uwielbionego przymioty. fol. 287
 Cieleſny naygłupszy ze wszystkich. fol. 215
 Cierpliwość BOG płaci ſowicie. fol. 387
 Cierpliwość Boſka walczy z niecierpli-
 wością ludzką przy Męce Chryſtusa.
 fol. 157. 163.
 Cnota ieſt fundament ſtałości Kroleſtw.
 fol. 194.
 Cudow Heretycy czynić nie mogą. fol. 311.
 Czart ma prawo do paſożonych gze-
 ſzników. fol. 101.
 Czart pokazuje ludziom iutrzenkę
 przy zachodzie, to ieſt w ſtaroſci
 młodość. fol. 107
 Czart ptakiem leci na naſzą zgubę. fol. 113
 Czart iak z Chryſtusem wołował. fol. 143.
 Czart iak zwyciężony. fol. 145
 Czarta moc iak wielka. fol. 146
 Czarta zwyciężają ludzie ſtrzegąc ſię
 bliſkiey grzechu okazyi. fol. 148
 Czart więcey ſobie ſzacuje Duſze na-
 ſze, niżeli my. fol. 268.
 Czas mały może wielkie rzeczy zam-
 knąć w ſobie, y całą wieczność. fol. 103
 z Czaſem nie trzeba ſię pieścić iako z
 Matką, ale ſię go bać iak macochy. fol. 107
 Czas prędkie, utrzymać ſię nie da. fol. 104
 Człowiek kaźdego ſtany będzie przy ſa-
 dzie Boſkim uſpokojony. fol. 14.
 Człowiek ſam na ſiebie bicz dać Bogu. fol. 89
 Człowiek gdy z nędzy przydzie do
 ſzczęścia, zapomina ſię być tym,
 czym był. fol. 151. 172.
 Człowiek naybardziej w ten czas Pana
 BOGA obraza, gdy mu BOG nay-
 lepiey czyni. fol. 156
 Człowiek ſprzeciwia ſię Bogu, gdy go
 chce zbawić. fol. 167. per tot.
 Człowiek w rzeczach należących do
 zbawienia powinien mieć *providentiam*
uni-verſaliſſimam, y naymnieyſzey nie
 zaniedbać. fol. 221 & ſeq. per tot.
 Człowiek z ſiebie nikczemny, zły &c. fol. 229
 Człowiek mocny do złego, a ſłaby do
 dobrego. fol. 235
 Człowiek mądry prędzey umiera. fol. 315
 Człowiek trzy naywiększe ma niedoſko-
 nałości w ſobie. fol. 335
 Człowieka życie troiakię. fol. 373
 Człowieka ſzczęście na czym zawieſiło.
 fol. 376
 Człowiek nie ieſt Panem dobr ziem-
 ſkich, ale Szafarzem. fol. 406. & ſeq.
 Człowiek ieſt prochem. fol. 419

Człowiek nietylko grzechu, ale y ſuſpi-
 cy o grzech bać ſię ma. fol. 406.
 Człowiek co powinien BOGU, Panu, y
 Oyczyźnie. fol. 423. & ſeq. per tot.
 Człowiek z iakich przyczyn ieſt obli-
 gowany ſłużyć Bogu, iakim ma ſłużyć
 porządkiem, iaka za ſłużbę nadgro-
 da. fol. 439
 Człowiek z oporem udać ſię na ſłużbę
 Boſką, Bogu ſię nie podobaj. fol. 470.
 Człowiek ieſt Obrazem Pana Boga, y
 dla czego ten Obraz wymalował BOG
 na nim, y zapieczętował go. fol. 479. & ſeq.
 per tot.

D.

Diabeł do zapuſzczających iaką ma pre-
 tenſyę. fol. 123.
 Diabeł iezeli ma prawo do człowieka,
 który mu ſię zapliſze? fol. 421
 Dług troiaki na ſiebie zaciąga Człó-
 wiek: powinien Bogu wdzięczność.
 Panu wierność, Oyczyźnie miłość.
 fol. 423. & ſeq. per tot.
 Długiey deliberacyi w wielkich rze-
 czach potrzeba. fol. 27.
 Dobrego ludzie nie poznawają, aż gdy
 ie utracą. fol. 65.
 Dobrze złym nadgradzają niewdzięczni.
 fol. 248.
 Dobrze ſię wſzyſtko dzieie, gdzie zgo-
 da. fol. 97.
 Dobrodziejſtwa złe nadgradzają. fol. 92
 Dobroć Boſka iak walczyła z złoſcią
 Człowieka przy męce Chryſtusa.
 fol. 135. & ſeq.
 Doſyć uczynienie za grzech potrze-
 bne. fol. 246
 Duch Święty ieſt Pocieſzycielem, gdy
 ſtroſuje. fol. 318
 Duch Święty leczy niedowiarſtwa pra-
 wdą, y ieſt Świadkiem o Boſtwie
 Chryſtusa; ieſt Pocieſzycielem w tru-
 dnych rzeczach Kościołowi Święte-
 mu. fol. 336. & ſeq. per tot.
 DUCHA Świętego iak mają ludzie
 przyimować. fol. 340.
 Duch S. pochodzi od Oycy, y Syna; do-
 wody przeciw Schizmatykom. fol. 343
 & ſeq. per tot.
 Duch Święty po co do nas przyſzedł.
 fol. 347.
 Ducha S. ſwiatło iakie w ludziach ſpra-
 wuje skutki, którzy to ſą, co ſię ſprze-
 ciwiają temu ſwiatłu, grzechy prze-
 ciwko Duchowi Świętemu. fol. 349
 Duch S. ieſt życiem Człowieka, dla
 czego w wietrze z ſiępuie. fol. 355. 357.
 Duſzę iedną tak BOG ſzacuje, iak
 wſzyſtkie. fol. 154. 267.
 Duſzę bliźniego pozyskać Bogu, ieſt po-
 zyskać

Regeſtr Rzeczy Przednieyſzych.

Żyć dufzę ſwoją. Jakim to ma
bydź ſpoſobem. fol. 179.
Duſzy pięknoſć. fol. 180, 480 & ſeq.
Duſze naſze iak ſobie BOG wſzy, a iak
my ie mało wazemy. fol. 263, & ſeq.
per tot.
Dzień Sądu Boſkiego, dzień żyty. fol. 11.
Dni naſzych poranki iak weſołe. fol. 12.
Dnia ſadnego poranek iaki. fol. 10d.
Dzień ſądu ſtraſzny dla Świętych. fol. 10d.
Dnia ſadnego poſudnie odkrycie wiſzy.
ſkie ſekreſa ludzkie. fol. 15.
Dnia ſadnego wieczor, czyli zachod. fol. 17.
Dzień ſtworzenia ſwiata dla czego o-
piſał Moyſzeſz od wieczora. fol. 117.
Dni zaſpuſtne ſą złe. fol. 122.
Dzieci Rodziców iak dobrych, iako y
złych powinny ſzanować. fol. 60.

E.

Echo do grzechu przyrownanie. fol. 89
Elukacya ſynom y Corkom potrze-
bna z młodu, y iaka. fol. 61, & ſeq.
Edukować trzeba Dzieci przykła-
dnym życiem. fol. 62

F.

Faryzejſka ſprawiedliwość czym ſię ro-
żni od Chrzeſcijańſkiej. fol. 390.
& ſeq. per tot.
Filozofow różne zdanie, iakby utrzy-
mać w całości Kroleſtwa. fol. 74, 314.
Filozof trzy największe w Człowieku
upatrzył niedoſkonałości. fol. 335.
Filozofow Pogańſkich nauki niedoſko-
nałe. fol. 338.
Filozofowie Pogańſcy uznawali BOGA
z rzeczy ſtworzonych. fol. 360.
Fortuna czyni ludzi hardymi. fol. 172. za-
ślepia Człowieka. fol. 408.

G.

Głós trąby obudzi umarłych. fol. 14.
Głowa pracować trudniej niż reka. fol. 108.
Głowy dla kſztaltu, nie dla rady. ibid.
Głupitwo Człowieka powracającego do
grzechu. fol. 28.
Gniew powinien bydź pomiarkowany,
y na kogo ſię trzeba gniewać. fol. 141.
Godnoſć ſług Boſkich wielka. fol. 440.
Godnoſć, y honor ma bydź okaza-
pokory, nie wynioſtoſci, ale iak to
rzecz trudna przy honorach nie wy-
noſić ſię, y iako niebeſpieczna rzecz
dla duſzy honor. fol. 463.
& ſeq.
Godziny u ludzi nie ſą równe. fol. 110.
Gorſzacy, y do grzechu prowadzący
niema bydź ſłuchany. fol. 194

Gorſzyć iuſz nie potrafi, a naprawić nie
może. fol. 181.
Goſpodarz w domu powinien bydź iak
ſłońce. fol. 59.
Grzechy ſkarżą przed Bogiem, y o
pomilę wołają. fol. 5.
Grzechowi miarka ieſt naznaczona. fol. 30.
Grzech na czym zawiſł, y iako ſię BOG
z nim zgodzić nie może. fol. 45, 240.
Grzech pſunie wſzytkie zaſługi, y cnoty.
fol. 67, 242.
Po grzechu zaraz pokutować trzeba,
fol. 70.
Dla grzechow BOG karze, y ni-
ſzczy Kroleſtwa. fol. 87, 196.
Grzech ieſt echo, bo mu zaraz odpo-
wieda kara, y on karze. fol. 90.
Grzechy ſą trojakie. fol. 143.
Grzechy które ſą, co wiążą Pana JE-
ZUSA. fol. 158.
Grzechu ſię nie wſtydzieć, ale ſię ieſzcze
chlubić z niego rzecz złą. fol. 173.
Grzechy wołają o pomilę do Boga. fol. 197.
Grzech zaślepia. fol. 194, & ſeq.
Grzech cielesny czyni Człowieka z ma-
drego głupim, a z głupich najgłu-
pszym. fol. 215.
Grzechowi Teologowie opisać niepotra-
fią, których ſię domyſlać y ſpoſoby
ich wymyſlać ludzie. fol. 219.
Grzech ieden ſmiertelny czyni grze-
ſznika winnym wſzytkich grzechow
fol. 410.
Grzeſzyć w nadzieję pokuty złe. fol. 151, 174.
Grzeſznych karze BOG zatwardzałością
ſerca. fol. 198, & ſeq. per tot.
Grzeſznika BOG zapomina. fol. 227.
Grzeſznika ſzkody. fol. 241.

H.

Heretycy gorſzą ſię z Kazań Katolickich,
które mają w ſobie bayki, albo wy-
tworne koncepty, lub ſłowa. fol. 412.
Heretykow błąd, iakoby Piſmo S. było
iaſne przez ſię. fol. 293.
Heretykow nauki ſą uporczywe, ale nie
prawdziwe. fol. 304.
Heretycy złego ducha mają za miſtrza,
a nie Ducha S. fol. 338.
Heretykow, Pogan, Zydow prawa, y
talmud złe. fol. 449.
Hipokryci obtoczą P. JEZUSA w ſu-
kienkę ſzarłatną. fol. 211.
ſą wielkie ładaco, nie dobrego. fol. 283.
Hipokryci Bogu ſię niepodobają, y za-
kazują z niemi ſię wdawać. fol. 401, & ſeq.
niepewni zbawienia. fol. 405.
Hipokryzja iak ieſt złą. fol. 294.
Honor gdy kogo wynieſie, powinien
Człowiek pamiętać o tym, że ieſt po-
dobny

dobny drugim ludziom. fol. 483. &
seq. per tot.

I.

JANA Trzeciego Krola Polskiego po-
chwały. fol. 68. 75. 90. 150. 179.
300. 376. 422. 496.
Ieden wielu nie wydola. fol. 185
Iedność w radach utrzymuie Krole-
stwa. fol. 68. & 116
Iedność straszna nieprzyaciolom. fol. 75.
gdzie iedność. tam BOG. fol. 73.
Iedność y zgodę iako BOG zaleca. fol. 94
Iedność Kościoła Świętego. fol. 312
Ierolimay zburzenie opisane. fol. 493
IEZUS w Ogroycu fol. 136. insze taie-
mnice Męki opisane w Kazaniach
Piątkowych Poltnych.
IEZUSA Krew nie woła o zemstę. fol. 170
Ięzyk ludzi dobre w złe zamienia. fol. 320
w Ięzykach Duch S. na co żępuje. fol. 348
Inkwizycya w sądach potrzebna. fol. 410
Interes prywatny wiele szkodzi po spo-
liteму dobru. fol. 93.
Ioba S. pokuta. fol. 70.
Iutrenkę nam ezart pokazuje, gdy się
ku wieczorowi zbliżamy. fol. 107

K.

Kapłanow godności: powinni być szan-
nowani, słuchani, chociażby złemi
byli BOG się o wzgardę ich fro-
dze gniewa. y ciężko karze. fol. 433
& seq. per tot.
Kapłńska godność równa się Krolew-
skiej, y przewyższa ją. fol. 434
Kary Boskie grzesznym nie pomagają
do nawrocenia. fol. 175
Karze nas BOG. gdy o nim zapomina-
my. fol. 86. & seq.
Karząc BOG Człowieka, otwiera mu
oczy, aby się do niego nawrócił, y po-
znał go. fol. 91. & seq.
Karze BOG nas na dobre. fol. 171
Karze BOG upornych grzeszników za-
twardzają serca. fol. 199.
Karze BOG złych, którzy dobrych in-
kwietują. fol. 388
Kolicy czasem niektórzy gorli od Zy-
dow, y Pogan. fol. 191.
Kazania słuchać ludzie niechęć, które
nie mają baiek. fol. 32.
Kaznodzieie iak mają być szanowani
fol. 38.
Kaznodzieie krzywdę Bogu czynią, gdy
Prawdę Ewangeliczną bajkami, albo
słowami wymyślnemi opowiadają. fol.
40. & seq.
Kaznodzieia niepowinien głaszać. fol. 42.
Kaznodziejski urząd iest Anielski. fol. 43.
Kochać Boga iest za co sposoby kocha-

Regeſtr Rzeczy Przednieyszch.

nia &c. fol. 453. & seq. per tot.
Kto nie kocha IEZUSA z rozumu o-
brany. fol. 451
Komety na Niebie nie tak się bac trze-
ba, iako grzechu. fol. 89.
Kościoł S. bez Kaznodzieiow żarliwych
nie byłby straszany heretykom. fol. 43
Kościoła S. Przywileie. fol. 303. & seq.
per tot.
Krew JEZUSA nie woła o zemstę, ale
o łaskę. fol. 170
Krew Jezusa depeą grzesznicy, kto-
rzy nie powstać z grzechow, y w tę
nadzieję grzeszą. fol. 174.
Krew niewinna sprowadza klęski. fol. 88.
Krolowie są ziemskimi Bogami. fol. 73.
Krol dobry, roztropny, mądry, y łaska-
wy iest wielkim Pana Boga darem dla
ludzi. fol. 74.
Krolom powinni poddani wdzięczność,
miłość, wierność &c. fol. 423. & seq.
per tot.
Krolstwa się ruinują, które Boga nie
szanują. fol. 67. & 193. per tot.
Krolstwa są szczęśliwe, które nie kon-
terwują próżniacych. fol. 109.
Krolow cnoty, doskonałości, y własno-
ści. fol. 330.
Krotkość życia ludzkiego. fol. 441. & seq.
Krzywdę bliźniemu uczynioną bardziey
BOG karze, niż swoje. fol. 126
Krzywdę darować nie iest dyshonor,
ale wielki honor. fol. 126. 142. 147. & seq.
Krzyż z Chrystusem dzwigać obli-
gowany iest Chreścianin. fol. 231. & seq.

L.

Laicy iak mają szanować Kapłanow,
fol. 434. & seq. per tot.
Ludzi nieistateczność. fol. 201
Ludzi wielkich przykłady budują, al-
bo gorzą, bardziey niż nauki. fol. 63.
Ludzie w szczęściu zapominają Boga,
w nieszczęściu przypominają o nim,
fol. 172.
Ludzie źli, za to, że nie mogą cierpieć
przez złość swoją dobrych, ciężko
od BOGA bywają karani. fol. 388. & seq.
Ludzi wielkich bardziey notują, niżeli
podłych. fol. 447
Ludzkie niemiłosierdzie. fol. 397

L.

Łakomstwo prosi BOGA o dostatki dla
zbytkow. fol. 84.
Łaska Boska ożywia Człowieka, fol. 167.
bez łaski Boskiej nie możemy, y
nie sobie ludzie nie mają przypisować
dobrego, tylko łasce Boskiej. fol. 170. 420
Łaskę Boską mnicy uważają ludzie. fol. 174
z Łaską

Regeſtr Rzeczy Przednieyſzych.

Łaska Boſka trzeba prędko, y pilnie
pracować. fol. 469
Łaskawość prędzey złego poprawi, niż
kara. fol. 306.
Łez pokutnych moc. fol. 204. 243. & ſeq.
Łez pragnie Zbawiciela. fol. 239.
Łzy w piekle nie będą. fol. 243.

M.

Małżeństwo chwalebne, co znaczy. f. 73.
Małym ſtać ſię trzeba, kto chce wnieść
do Nieba. fol. 21.
MARYA ieſt Promotorką naſzych in-
tereſſow przed Bogiem fol. 77
Mądrość Boſka z głupstwem człowieka
walczyła przy ukoronowaniu Jeſuſa.
fol. 209. & ſeq.
Mądry Człowiek bliſzy śmierci. fol. 315
Męka Chryſtuſa w Piątki poſtu wiel-
kiego, przez tajemnice opiſana, po-
czyną ſię fol. 132.
Miara grzechow, y dobrych uczynkow
ieſt uſtanowiona od BOGA. fol. 30.
Milczenie, y mowa mają ſwoie czasy. f. 1.
Miłość BOG pokazuje, gdy karze. fol.
87. & ſeq.
Miłość Boſka iak certuie z złoſcią Czło-
wieka. fol. 133. & ſeq. per tot.
Miłość Boſka iaka być powinna, pobu-
dki do kochania Boga, y ſpoſoby.
fol. 453. & ſeq.
Miłość bliźniego CHRYSŒTUS iak za-
lecil. fol. 125
Miłość wſzyſkie ciężary znoſi. fol. 440.
Miłofierdzie Boſkie z niemiłofierdziem
ludzkim walczy przy kolumnie. f. 162
Miłofierdzie Boſkie tak ieſt wielkie, że
nie może długo cierpieć nędzy czło-
wieka, y zaraz przybywa na pomoc,
gdy naſ ludzkie poſilki opuſzczają.
fol. 369. & ſeq. per tot.
Miłofierdzie Boſkie ſtraſznieyſze ieſt,
niż ſprawiedliwość. fol. 400.
Miłofierdzia Boſkiego nie godzien, kto
nie miłofierny nad bliźnim. fol. 274
Młodzi gdy ſobie długo żyć zakładają,
prędko umierają. fol. 151.
Moc Boſka z ſłaboſcią ludzką harda,
y wiele w ſiłach ſwoich dufająca, paſ-
tuje ſię. fol. 230.
Moc czarta iak wielka. fol. 146.
Modlitwa potrzebna, ſpoſob modlenia
ſię, powinna być uſtawieczna, Chry-
ſtuſ iey naſ uczy. fol. 80. & ſeq. per tot.
Modlitwa powinna ſię zgadzać z wolą
Boſką. fol. ut ſupra, & 325.
Modlitwa wſzyſtko otrzymuje, iaka ma
być, y o co mamy proſić. f. 325. per tot.
Monarchow przyimoty, cnoty, rząd, y
Panowanie iakie mają być. fol. 330. &
ſeq. per tot.

Mówić bez ſwiadectwa nie dobrze; naya-
lepiey ieſt, kiedy kto mówi in teſti.
monio. fol. 3
Mowie powinien korreſpondować uczy-
nek. fol. 4

N.

Nadzieia potrzebna do modlitwy. fol.
83. & ſeq.
Nadzieia w Bogu pewna; nadzieia w
ludziach zawodna. fol. 398. & ſeq.
Nadzieię mającego BOG nie opuſci.
fol. 458.
Nadzieia dobra iednych, a drugich
zła. fol. 462
Nałożony do grzechu trudno ſię po-
prawia, nie poznaie grzechu, albo go
mało waży. fol. 99. 133. 227.
Nałożonego grzeſznika nawrocenie do
pokuty ieſt trudne z ſtrony Boga, z
ſtrony czarta, y z ſtrony ſamego czło-
wieka. fol. 100. & ſeq.
Nawracać ludzi do Boga, do pokuty,
do wiary ieſt Bogu przyjemne. fol.
178. & ſeq.
Niebo ma wiele grzeſznikow. fol. 17.
Niebo przyimue ludzi z dobremi u-
czynkami. fol. 21.
Nieczysty grzech z trudnoſcią zgładzo-
ny bywa w nałożonym. fol. 216.
Niedzwiedziami dla czego BOG ſka-
rał dzieci, że ſię z Elizeuſza naſmie-
wały. fol. 60.
Niemiłofierdzie potępienia godne. fol. 474
Nieprzyjaciół ma BOG wiele, a prze-
cię im odpuſzcza. fol. 128.
Niſztateczność ſwiata, y ludzi. fol. 20.
Nieszczęſcia przemieniają ſię w ſzczę-
ſcie przy Bogu. fol. 387.
W nieszczęſciu zaraz BOG przybywa.
fol. 396.
Niewdzięczni ludzie BOGU. fol. 241
242. 260.
Niewdzięcznych BOG nienawidzi. fol. 113
Niewiaſty widzenie zakazane. fol. 28
Niewinność Chryſtuſa iaka, z kad ią po-
znać. fol. 448.
Niewinność Chryſtuſa iak walczyła z
niezbożnoſcią ludzką. fol. 159. & ſeq.
Niewinność ieſt droga do znalezienia
Boga proſta y beſpieczna. fol. 69.
Niewinności ſtan utraciwſzy w Adamie,
potrzebujemy wſzyſkiego, czego-
śmy nie potrzebowali w ſtanie niewin-
ności. fol. 80.
Niezgodnych, y niepokoy czyniących
BOG nie lubi, y ciężko karze. fol. 94.
388. & ſeq.
w Niezgodach nie znajduje ſię BOG.
fol. 69.

Regeſtr Rzeczy Przedmowyſzaych.

O.

Obrazom Chryſtusa, y SS. Pańskich
cześć powinna. fol. 483
Obrazem Boſkim ieſt Dufza naſza. fol.
264. & f. 479. & ſeq.
Obraz ten iak ma bydz ſzanowany. f. 482
Obludy złe. fol. 322
z Obludnemi nie każe ſię Chryſtus wda-
wać. fol. 401. & ſeq.
Obmowa ieſt wielkim grzechem. fol. 383
Obmowca troiſkie życie odbiera bli-
żniemu. f. 381.
Ociec względem Synow powinien bydz
iak ſłońce. fol. 39.
Oczy dwie małą funkcyę: widzieć. y
plakać. f. 413
Oczy ſa okazyą wſzyſtkich grzechow.
y za wſzyſtkie powinny pokutować.
fol. 414.
Oczy CHRYSTUS błogoſławi nietylko
te, które Go widziały. ale y te, które
go nie widziały, a przecię w Niego u-
wierzyły. fol. 428
Odpuſcić nieprzyjaciołom, ieſt bydz
Synem Boſkim. fol. 127.
Ogień poprzedzać będzie Sędziego BO-
GA. fol. 13.
w Ogniu Duch S. dla czego z ſtepuie.
fol. 346.
Okazyi do grzechu ſtrzedz ſię ma, kto
chce dotrwać do końca w cnotcie.
fol. 25.
Okazyi grzechu ſtrzegli ſię Święci. f. 27.
Okazyi bliſkiey grzechu ſtrzegąc nie
zwyciężamy czarta. fol. 148.
Okazyi bliſka grzechu ieſt gorſza nad
czarta. fol. 149
Okrucieńſtwa BOG nie lubi, y mści ſię
nad okrutnemi. fol. 476
Okrutne miłoſierdzie ludzkie. fol. 397.
Opatrzność Boſka widzi niedoſtatek
ſtworzenia ſwoiego każdego czasu;
fol. 219. & ſeq.
Oſławienie bliźniego złe. f. 336
Oſobność zwycięża czarta; y ma przy-
tomnego Boga. fol. 146. & ſeq.
Oczywiście powinien Syn miłować. fol.
423. & ſeq.

P.

Panowie ſwiata obacz przy ſadnym
dniu, iak nietrwałe ich panowanie.
fol. 13.
Piekielne męki iak wielkie. f. 155. 201.
Piekle zwoiował Chryſtus na Krzyżu.
fol. 255. & ſeq.
Piiańſtwa ieſt okazyą bliſka inſzych
grzechow. fol. 119.
Piſmo Święte tłumaczy CHRYSTUS po-
Zmarłychwſtaniu. Nie każdy ie

może tłumaczyć. fol. 291. 295
Plagi Boſkie pochodzą z miłoſci, nie
z gniewu. fol. 82.
Plag Boſkich grzech okazyą. ibid.
Plakać za grzechy cielesnym trudno.
fol. 215.
Pobożnością Kroleſtwa ſtoją. fol. 144
Pobożność Połſka, y proſotę Chrzeſci-
ańſką zepſowała polityka. fol. 196.
Pocieſzyciel ten naylepiſzy, który z mi-
łoſci ſtrofuie. f. 318
Podatkow Kościołowi ſłużący nie mają
placić. f. 312.
Podeyrzenie złe. fol. 320.
Podeyrzenia powinien ſię ſtrzedz kto
cnotliwy, nietylko grzechu. f. 406
Poganie odpuſzczali nieprzyjaciołom.
fol. 127.
Pogańſkiego bałwochwalſtwa początek
z kąd. fol. 309.
Pokoy BOG kocha, kłótni nienawidzi
fol. 94.
Pokoy uczynił Chryſtus na Krzyżu mie-
dzy Bogiem, y ludzmi. fol. 254. &
ſeq. per tot.
Pokoy ſię przez wojnę ſtanowi. fol. 293.
Pokoy ſprawiedliwych, y grzeſznych f. 408.
Pokora wſzytko otrzymuje. fol. 32.
Pokora przy honorach potrzebna, u-
czy iey Chryſtus. fol. 463. & ſeq.
Pokusy czarta iak Chryſtus zwyciężył,
y nauczył nas zwyciężać go. fol. 143.
& ſeq.
Pokutę odkładać niebeſieczno. f. 29. 48. 70
Pokuta ieſt morzem, iey ſkuteczność. f. 47
Pokuta ieſt druga droga po niewinności
do znalezienia Boga. f. 69.
Pokutować zaraz po grzechu bez od-
włoki potrzeba. fol. 213. 70.
Pokuta ma trzy części. fol. 339. & ſeq.
Pokuta za grzechy trudna w Panach.
fol. 468
Poſiadywać ſię nie godzi. fol. 133.
Połſka ſzczerość zepſowała polityka. f. 196
Poprawa życia przy pokucie potrzebna.
fol. 154. & 217.
Poſiadać grzech wielki. fol. 381. & ſeq.
Poſlow godność y powaga. f. 342.
Poſtem zwyciężamy czarta. f. 147.
do Poſtu przygotowanie przez ſwawo-
le zaPuſtne obmierzić Bogu. fol. 126.
Powietrze ogniem leczyć. fol. 347.
Pożegnanie Braci ſwoich Zakonnych
z trunny imieniem *Authoris Operum*. fol. 82.
Pożegnanie pogrzebowego Kaźnodziei
z ſ. pamięci *Authorem Operum*. fol. 93
Poznać ſamego ſiebie ieſt lekarſtwa na
pychę. fol. 417. & ſeq. per tot.
Prawo Ewangeliczne Święte. fol. 442.
Proſić o co kogo, a nie uproſić, ieſt cię-
żka rzecz. fol. 324
Proſić.

Regeſtr Rzeczy Przednieyſzych

Proſte ſerce iakie być powinno; iak
rozeznac ſzczerych od nieſzczerych.
fol. 402.
Proznowanie złe, y iakie ſzkody przy-
noſi; ganię ie ludzioro inſze ſtwo-
rzenia. fol. 104. & ſeq. per tot.
Prywatny Interes nie powinien ſzkodzić
publicznym intereſſom. fol. 93.
Przełożony choćby naygorſzy powi-
nien być ſzanowany. fol. 252. 433.
Przełożonym powinna wierność, miłość,
y poſuſzeńſtwo. fol. 425.
Przeſtrzega BOG, gdy ma karać fol. 171.
& 492.
Przyjaciele Człowieka odſiępują, ktore-
go BOG odſtąpił. fol. 409.
Przyjaźń ſzczera rzadka, fol. 226.
Przykłady Ludzi wielkich ſą nauką
mnieyſzych. fol. 65.
Przytomność rzeczy ukochaney ieſt
wielką okazją upadku, y zguby. fol. 23.
Przytomność Boſka uſzczęśliwia Czło-
wieka; nieprzytomność nieſzczę-
ściem ieſt. fol. 428. & ſeq. per tot.
Płaziem czart leci na zgubę naſzą fol. 113.
Puſtelniczego życia pochwały fol. 146. & ſeq.
Pycha iak ieſt złe &c. fol. 417 & ſeq.

R.

Rady powinny być o dobrym; nie o
złym. fol. 249. & ſeq. per tot.
Rady o koſto- znany powinny
być bez - fol. 106.
Reſpekt na nieſprawiedliwe
czyni. fol. 189.
Rodzicy powinni dbać o Dzieciach tak
względem ciała iako y duszy. Po-
wiani karać wyſtepki. Zarowno wſzy-
ſtkim pokazywać affekt. fol. 58. & ſeq.
per tot.
Rodzicow BOG ciężko karze za nie ka-
ranie dzieci. folio 62.
Roſkoſzy ſwiata płaczu godne nie ſmie-
chu. fol. 122.
Rozłączanie wieczne iednych od dru-
gich na ſądzie Boſkim. fol. 17. & ſeq.
Ryby od Oſiar odrzucone. fol. 24.

S.

Sakrament Ołtaſza ieſt bankietem wiel-
kich Ludzi, ſtołem Krolewſkim, po-
karmem kochających, y wiernych,
wſzyſtkie w ſobie zamyka ukontento-
wania; ale dla złych trucizną ieſt.
fol. 271. & ſeq. 371. 373. 368.
W tym Sakramencie pod Oſobami chle-
ba y wina ieſt rzetelnie, ſamą rzeczą
CHRYSTUS. Dowody tego artykułu
wiary S. przeciwko Zydom, Poga-
nom, y Heretykom. fol. 269. & ſeq. 369.

S. omon ieżeli zbawiony, albo nie. fol. 912.
Sąd ołtatni porowna wſzyſkich ludzi. fol. 14.
Sąd ołtatniego poranek, południe, y
wieczor. Conc. 1. per tot.
na Sądzie ſamo ſumnienie inſtygatore
będzie. fol. 15.
Sąd ołtatni rozłączy iednych od dru-
gich; żałoſny widok potępionych,
gdy ich przyjaciele do Nieba idą. fol. 17.
Sąd ołtatni bliſko. fol. 18.
na Sąd przyſzły iak ſię trzeba ubieſpie-
czyć? fol. 18. dzień Sądu niewiadomy.
fol. 496.
Sądy ludzkie nieſprawiedliwe, fol. 184.
na Sądach ludzkich wyſmiana prawda
fol. 188.
Sądzić złe o kim, ieſt rzecz złą. fol. 383.
Sądzony będzie każdy nie tylko z grze-
chow popełnionych, ale y z dobrych
uczynkow opuſzczonych. fol. 16.
Sędzia BOG ſtraſzny. fol. 16. ukaze
Rany, ibid. teraz ieſt Patronem grze-
ſznych. fol. 19.
Sędziego urząd BOG ſobie rezerwo-
wał; y tym tylko ſądzić należy, kto-
rych poſtanowił na to, nie inſzym.
fol. 126.
Sędzia powinien być bez reſpektu na
oſoby. fol. 283.
Serce ludzkie podobne do kowadła. fol. 175.
Seymy rwać dla prywatnego intereſſu
nie godzi ſię, y iaki to grzech. fol. 129.
& ſeq.
Siedm rzeczy BOG nienawidzi. fol. 94.
& ſeq.
Skrucha, y ſповідź bez poprawy nie
uſprawiedliwia. fol. 70.
Siła Boſka ludzką umocnił Chryſtus. fol. 237.
Sławę ſzarpać nie godzi ſię. fol. 322. & ſeq.
Słońce wyznacza ſtan Zakonny fol. 6.
Słowa ołtatnie rożnych ſwiętych w o-
łtatnie godzinę życia. fol. 4.
Słowo Boſkie ieſt pokarmem duszy, y
naſieniem, fol. 31. 110.
Słowo Boſkie ſkuteczne, iakie ſkutki
czyni, iak ma być ſzacowane fol. 32.
& ſeq.
Słowo Boſkie to ſprawie w duszy, co
chleb w ciele. fol. 33.
Słowo Boſkie ożywia duszę, odmienia
złych w dobrych, rodzi w ſercach
ludzkich Boga, ieſt lekarſtwem. fol.
34. & ſeq.
Słowo Boſkie takiego ieſt ſzacunku iak
Ciało Chryſtuſowe. fol. 37.
Służyć Bogu powinien Człowiek z wie-
lu przyczyn; iakim ma ſłużyć porzą-
dkiem, y za iaką nadgodę. fol. 439.
& ſeq. per tot.
Śmierć niebożnych wcale nie zbiera. fol.
151. & fol. 314.

Gggggg

Śmierć

Regeſtr Rzeczy Przedmiejſzych

Smierć Człowieka z wſzytkiego odzie-
 ra, tylko mu uczynki zoſtawia. fol. 124.
 Smierć na urodę łakoma. fol. 315.
 Smierć nie przebiera. fol. 443.
 Spowiedź bez ſkruchy nie waſna. fol. 70.
 Spowiedź niedoſkonala dla wſtydu;
 trzeba by Spowiednikom mieć Proro-
 ckiego Ducha dla takich. fol. 217.
 Spowiedź potrzebna do uſprawiedliwie-
 nia. fol. 245.
 Sprawiedliwość Boſka wałczy na ſądach
 u Piłata z nieſprawiedliwością ludzką.
 fol. 184.
 Sprawiedliwość Chrzeſcijańska w czym
 ieſt więkſza od Faryſzayſkiej. fol. 390
 & ſeq.
 Sprawiedliwego gdy BOG dotyka, po-
 winni ſię lękać grzeſzni. fol. 224.
 Strofować Bliźniego o grzech trzeba z
 pociechą, y rozſadkiem. fol. 319.
 Stworzenia wſzytkie Człowiekowi po-
 kazują Boga. fol. 132 360. 291.
 Świadek trzy kondycye ma zachować.
 fol. 332.
 Świat cokolwiek ma, to ſą pódle, y dro-
 bne rzeczy, ſłużyć Bogu ieſt rzecz
 naywiękſza. fol. 313 & ſeq.
 na Świecie nie ſtatecznego, y ſami lu-
 dzie nieſtateczni. fol. 306.
 Świata okazałość próżna. fol. 76. 313.
 Świat poſtępuje z ludźmi obłudnie, y
 okrutnie iak z niewolnikami. fol. 123.
 Świecy nie mogą beſpiecznie żyć mię-
 dzy okazjami. fol. 5.
 Światła ſkurki do ſwiatła Ducha Św.
 przyrównane. fol. 349.
 Świątobliwość Kościoła Ś.
 fol. 310.
 Świątki Zielone figurowane w ſtarym
 Zakonie, zowią ſię po Polſku Piec-
 dzieſiatnica. z Greckiego *Pentecoſtes*,
 dla czego. fol. 342.
 Święci w Niebie wſzyſcy ſą Krolmi. fol. 2.
 Święci niektorzy kazali ſię grzeſić z ro-
 żnymi inſygniami. fol. 5.
 Świętokupſtwa, czyli *ſimonia* ieſt grze-
 chem przeciwko Duchowi Ś. fol. 353.
 Sumnienie złe pokoju nie ma. fol. 301. 291.
 Symulacya złá. fol. 294.
 Szafować gotowym, albo cudzym łatwo.
 fol. 407.
 Szczęście Człowieka na czym zawieſt. fol. 326.
 Szczęście wſzelakie przy Bogu. fol. 385.
 & ſeq.
 Szczęście komunikujących, y dyspo-
 zycya do Komunii. fol. 373. & ſeq.
 w Szczęściu zapominamy Boga. fol. 91.

T.

TROYCA SSS. nie może być pozna-
 na rozumem, ale tylko wiarą. Dos.

wody z Piſma nauki & tey tajem-
 cy, reflexye &c. fol. 365. & ſeq. per tot.
 Turczyn zdawał ſię *terror orbis*, y nie
 kazał Luter przeciw niemu woło-
 wać. fol. 75.

U.

Uczty Zapaſtne ſą trucizną dla duszy.
 fol. 121.
 Uczynki wiarg pokazują dobrą. fol. 306.
 Uſanie w właſnych ſiłach wdając ſię w
 okazy grzechu, ieſt złe. y niebeſpie-
 czne. fol. 26. 86.
 Uſaiących w pomocy Boſkiej, ratuje
 BOG; ktore ieſt uſanie dobre, a kto:
 re złe. fol. 458. & ſeq.
 Uſność w ſaſce Pana Boga, będąc w o-
 kazyi grzechu, Człowiekowi nie po-
 maga. fol. 27.
 Umarli po śmierci mówią. fol. 20.
 Umarli iedni żyjąc umierają, a drudzy
 umarliſzy nie umierają. fol. 419.
 Umierać trzeba z wielką reflexyą; bo
 raz umarliſzy, poprawić ſię nie da-
 dzą. fol. 78.
 za Umarłego gdy ſię modlił S. Grze-
 gorz, BOG mu odpowiedział, że mu
 nieodpuſci, bo ten umarli żyjąc nie-
 chciał odpuſzczać. fol. 128.
 Umartwienie potrzebne do zwycięſtwa
 pokus. fol. 142.
 Upartym być złe, uſnać błęd chwa-
 lebna. fol. 249.
 Uporu odciąpić wielką. fol. 306.
 Uroda *bonum fragile*. fol. 314.
 Utrapienia trzeba miłe przyimować,
 fol. 221.

W.

Wdzięczność Bogu powinna. fol. 164. 155. 260.
 Wdzięczność należyta ludziom. fol. 422.
 Weſela ſwiątowego prozność. fol. 119.
 Weſele prawdziwe z ſamym Bogiem. *ibid*.
 Wiara, y nadzieia do modlitwy potrze-
 bna. fol. 83.
 Wiara utrzymuje Kroleſtwa. fol. 194.
 Wiara ma być dana nie iednemu, ale
 wielu. fol. 304.
 Wiara bez uczynków złá. fol. 306.
 Widzenie niewiaſty zakazane, ieſt oka-
 zy bliską grzechu. fol. 28.
 Widzenie ieſt okazją płaczu; kto wi-
 dzi płacz; kto nie widzi nie płacz.
 fol. 413. & ſeq. per tot.
 Wielkiego nie ſwiat nie ma; ſam BOG
 ieſt wielki. fol. 313. & ſeq. per tot.
 Wilka podobieństwo z Człowiekiem o-
 błudnym. fol. 404.
 Winnica ieſt Duſza ludzka. fol. 243. & ſeq.
 Wola właſna bez Boſkiej ieſt złá. fol. 78.
 Woyny; y pokoiu abryſ. fol. 297.

Wſtydzić

Regeſtr Rzeczy Przednieyſzych

Wſtydzić ſię grzechu przy pokucie rzecz
dobra. fol. 152.
Wymowy ſkuteczność. fol. 39.
Wynioſłość przy honorach zła, fol. 463
& ſeq.
Wyznanie grzechow przy pokucie. fol. 445.

X.

Xiędz iak ma bydź ſzanowany; iego
godność iak wielka; iako ſię BOG
gniewa o wzgardę iego; chociaſzby
był zły, nie ma bydź wzgardzony.
fol. 433. & ſeq. per tot.
w Xiędze ſumnienia każdy przeczyna
na ſądzić Boſkim ſwoie uczynki. fol. 15.

Z.

Zabici upominają ſię po śmierci odebra-
nego im życia. fol. 170
w Zakonie żywot beſpieczny. fol. 4.
Zakonnik po profeſyi wſtąpiwſzy na
Prełaturę Kościelną, bardzo tego za-
tule. fol. 7.
Zal za grzechy iaki, fol. 69 239. & ſeq.
per tot.
Zapuſtne dni ſą dniami męki Pańſkiey.
fol. 118.
Zapuſtujących nieſzczęście. fol. 122
Zapuſtującym biada głosi P. mo S, fol. 124
Zapuſty głupia, ludzi czy. fol. 120.
Zatwardziałę, y cud, nie zmie-
kczą. fol. 114.
Zazdrość y przeſten nie może cier-
pieć cudzego dobra. fol. 116.
Zbawić BOG chce człowieka, a on ſię
ſprzeciwia, y p. e intencye iego; ia-
kie ſrzodki do zbawienia. fol. 167. per tot.
na Zbawienie prędko, y pilnie praco-
wać trzeba. fol. 469. & ſeq. per tot.
Zbytek y w dobrych rzeczach ſzkodli-
wy, ſamo zdrowie nad to dobre prę-
dſze śmierci. fol. 77.
Zelotypia Małżeńſka. fol. 72.

Zemita nie tylko u Chreſćcian, ale y u
Pogan za rzecz złą oſadzona. fol. 127.
Zemita nad bliźnim nie godna miłofier-
dzia Boſkiego. fol. 473. & ſeq. per tot.
Zebrać temu ciężko, kto przed tym da-
wał. fol. 409.
Zgodą Kroleſtwa ſtoż. fol. 74 96.
Zgoda ma przytomnego BOGA fol. 94. 68
Zgorſzenia iak trzeba uniknąć. fol. 164.
Zgorſzenie barddzo ſię Bogu nie podoba.
fol. 180. & ſeq.
Ziemſkie rzeczy nie mają quidditatem, ſą
nic. fol. 326.
Ziemſkich rzeczy nie trwałość. fol. 355.
Zli dobrych nie nawidzą. fol. 116.
Z złego BOG dobrze umie czynić, a
Człowiek z dobrego złe. fol. 78. 115.
Złym BOG na tym ſwiecie ſzczęſci, bo
ich wieczne czeka nieſzczęſcie. Spra-
wiedliwym tu mało dać, bo w niebie
da wiele. fol. 221.
Złe ſię nigdy nie utai. fol. 408.
Zmartwychwſtanie Chryſtuſowe rozwe-
ſeliło Niebo, y ziemię; y wielkie nam
przynioſło pożytki. fol. 286. & ſeq.
per tot.
Zmartwychwſtania Chryſtuſowego, y
przyszłego zmartwychwſtania ciał
ludzkich dowody z niedowiarſtwa S.
Tomaſza. fol. 302. & ſeq.
Zmyſły ſą ſienią względem ſerca. fol. 25.
Zwycieſtwo bywa przy Boſkiej pomo-
cy, nie przy ſiłach ludzkich. fol. 67.
Zwycięzać czarta nauczył nas Chry-
ſtuſ. fol. 146 & ſeq.
Zycie złe obiecuje śmierć złą. fol. 152.
Zycia ludzkiego krotkość. fol. 443. & ſeq.
Za Zydow w wielki Piątek gay ſię Xiędz
modli, czemu nie mowi: *ſteſtamus ge-
nus*, y nie przykleka. fol. 213.
Zydow podobnym ſpofobem Pan Bog
karał, iakim męczył CHRYSTU-
SA. fol. 494.

F I N I S.



Hhhhhh

ERRA-

ERRATA NOTABILIORA.

Folio 16. lege folio 61. Fol. 110. lege fol. 100. Fol. 73. lege. fol. 173. Fol. 376. lege
 Fol. 276. Fol. 378. lege fol. 268. Nie to, lege 10. fol. 3. Boga l. Bogu folio 39.
Impersuasibilibus, l. *in persuasibilibus*, fol. 40. chwałę, l. na chwałę fol. 52. Boskie, l.
 Boskiey f. 54. tak l. tak t. 57. ieh, l. ich f. 60. bone, l. bone f. 61. siwa l. siwa f. 61. na kio-
 re, l. na ktorey f. 81. *humilitatem*, l. *humilitatem* f. 82. *enosis*, l. *confessus* f. 83. *ubi*,
 l. *utiq;* f. 88. czyat, l. czyta f. 88. a memoria l. *è memoria* f. 91. *dissensionis* l. *dissen-*
sis f. 95. *venii* l. *venit* f. 95. z kleynotu l. kleynotu f. 97. popełnił l. popełnił
 f. 104. oddawali l. oddaw f. 105. on ci, l. on ci to f. 111. nie ziarno l. ziarno
 f. 116. *indigna* l. *digna* f. 124. Świętę l. Święty f. 125. jedney l. w jedney f. 127.
 zakopowszy l. zakopaw f. 125. z złego l. z tego f. 126. ufundowaniu l. ufun-
 dowanie f. 129. *impletis* l. *impletis* f. 129. materę l. metery f. 130. piałwo, lege
 piałw f. 132. gdy l. głyby. Chanaan l. Chanaan f. 141. *solidare* l. *soliditate* fol. 148.
conspicuum l. *conspicuum* f. 154. *permanissetis* l. *permanissetis* f. 176. D. szę l. Dufzę f. 180.
unus l. *ut unus* f. 183. wypłacenie l. wypłomienie f. 183. rifo l. rifo f. 187. ganit, l.
 g. nie fol. 187. arca l. de arca f. 197. obrobił l. ob. oit f. 198. a me, l. a meo, f. 220.
 niech cę l. niech cę f. 227. swola l. swola f. 38. grzechu l. grzechu fol. 240.
 rigat l. rigant f. 243. *bibebat* l. *bibebat* f. 276. *beneficia* l. *beneficia* f. 331. mówiac l.
 mowa f. 334. puakcie l. pu. k. ie f. 360. od Boga l. do Boga f. 387. *ofiaruemy*
 l. *ofiaruemy* f. 395. *amoritow* l. *amoritow* f. 403. *znikowych* l. *znikomych* f.
 411. szkodliwa l. szkodliw. f. 412. illi l. illis f. 430. *ejus* l. *regis* f. 451. u czło-
 wieka l. człowieka f. 453. *ab homo* l. *ab homo* f. 453. at l. at f. 453. ai l. ale fol.
 464. poleczyć l. polezyć f. 466. *evenit* l. *venit* f. 472. ukracza l. ukraca fol.
 486. nieśmiertelnie, lege nieśmiertelną. fol. 489.

Reliqua errata, ut intermissos accentus, aliaq; minoris mo-
 menti, benevolentia prudentis Lectoris non
 gravabitur



XVI.20



752984 Bibliotheca 3005.
P.P. Camaldulensium in Bielany

Depozyt w Bibliotece Jagiellońskiej



04976

